

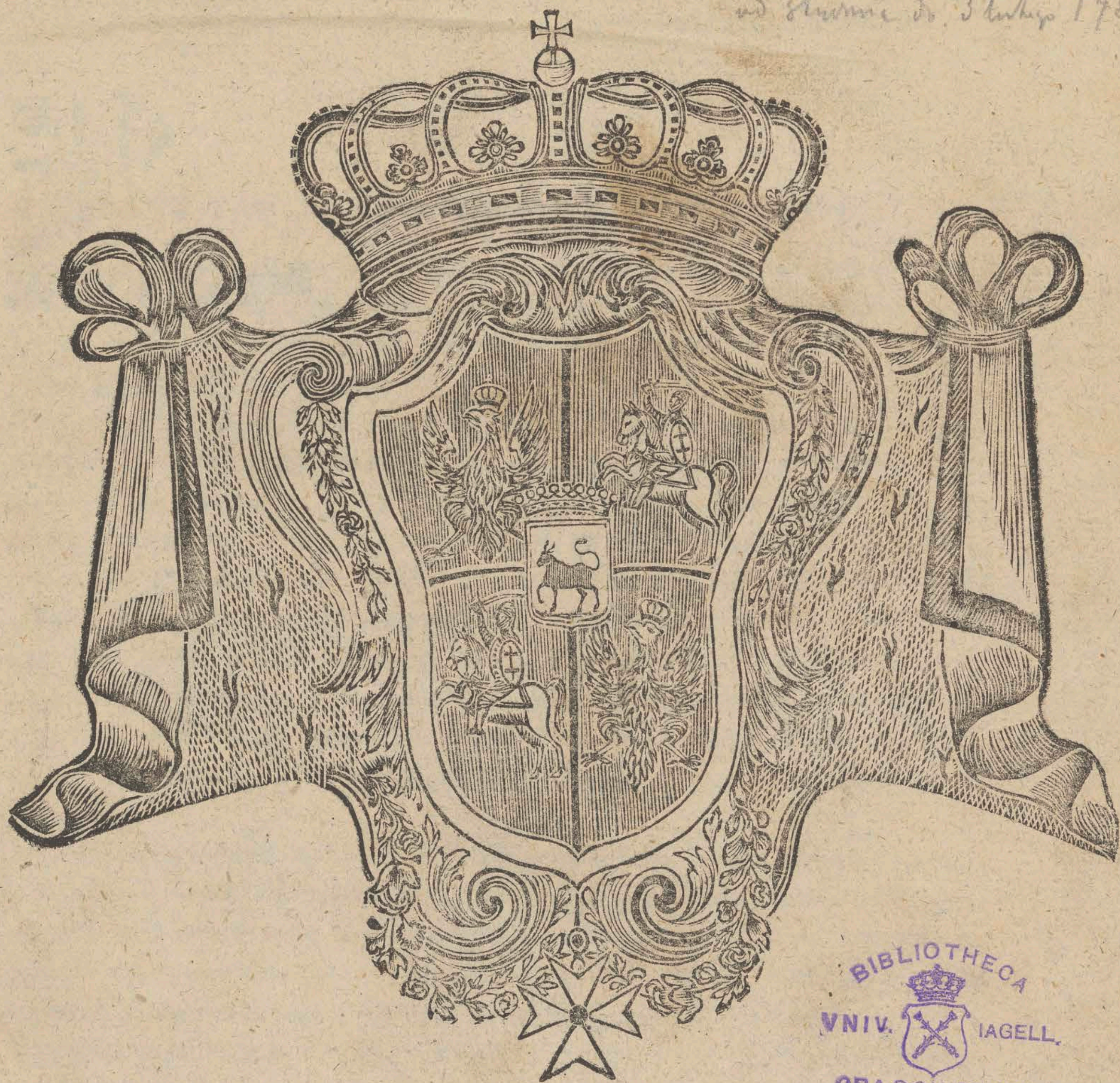



V
B J
C
9003

DYARYUSZ
SEYMU ORDYNARYINEGO
POD ZWIĄZKIEM KONFEDERACYI GENERALNEY
OBOYGA NARODOW
W WARSZAWIE ROZPOCZĘTEGO
ROKU PANSKIEGO 1788.

TOM II. CZĘSC I.

od Stycznia do 3 Lutego 1789.



W WARSZAWIE
W Drukarni Nadworney JKMci P. Kommissyi Eduk: Narodowey.





SESSYA XXXXV.



JMC PAN Marszałek Seymowy zagaił w te słowa: D. 7. Stycznia 1789.

„ Jeżeli w wszelkich trudach spoczynek miłym iest y potrzebnym, to szczegulniey w czynnościach Publicznych, w których pospiech, iak iest użytecznym, tak przeciwnie czasem bywa y szkodliwym, gdy z rozwagą nie iest czynionym.

„ Opatrzna W. K. Mci P. N. Miło: przezorność, przez moc swey mądrości, a złączona z miłością ku swemu Narodowi, zdoływaią utrafiać w potrzeby; gdy nie tylko dla uczczenia Swiąt Chrześciańskie winnym, lecz oraz dla spoczynku nieiakiego po trzech miesięcznym na tym tu mieyscu wysiadywaniu, kilkanaście nam dni odpoczynku raczyłeś Nayiaśn: Panie dozwolić uwolnienia się od Sessyi Seymowych, maiąc oraz wzgląd na zimową porę, a silnieyszą nad inne czasy. Zna Naród nasz Dobroć W. K. Mci, poważa ten domysł z rostropney przezorności wypływaiący, a powinnie czci względność z miłości ku nam wypływaiącą. Niesie więc naród nasz naypowinnieysze do Tronu Pańskiego dzięk-czynienia, które tym żywsze pragną się ukazać, im z chętliwszey ofiary są czynione.

„ Nie używaliśmy iednak bezużytecznie czasu tego, bo nietylko z włożonych na nas niektórych dopełnialiśmy czynności obowiązków, ale też w dobrotliwym domu mego odwiedzaniu przez zacnych Kolegów, materye ogulność kraiową tykaiące roztrząsaliśmy, chcąc przez porozumienie między sobą łacnieyszemi ie urządzić do skłonnieyszego w Stanach Seymuiących ich zadecydowania; to iest o wynalazku gatunku podatkowania w ulżeniu onego, przez wyszukiwanie innego rodzaiu zrzodeł, składaiących dochody publiczne. Do czego sądzę bydź potrzebne Tabelle od Kommissyów Skarbowych, z których łatwieybyśmy poznali tak do-

D. 7. Stycznia 1789.

„ chody, iako y wydatki, a z tych formowalibyśmy wielość ich w przyięciu na się „ podatku oznaczonego, na utrzymanie Woyska maiącego się powiększyć. Aże Woy„ sko potrzebować będzie Rekrutów, zaczym obmyślaiąc leksze srzodki w dodawa„ niu ich, zastanawialiśmy się nad niemi, niechcąc ziemi z Rolnika ogałacać. Co „ pierwszym dla każdego kraiu, a szczegulniey dla naszego staie się bogactwem; „ czyniąc rozwagi w uniknieniu przypadków uszkadzaiących ogulność kraiową, cze„ go doświadczamy z użytkiem naszym z schraniaiących się przychodniów do Państw „ Rzpltey. Ale tę materyą, w rozwagi tak obfitą skracam, y do czasu traktowania „ iey zawieszam. Nadchodzi pośpieszniey Etat Woyska, którego Kommissya Woy„ skowa bez wątpienia w tak krotkim czasie wygotować nie zdoła: o tey gdy wspo„ minam, przytłumić w sobie nie potrafiam ukontentowania w oświadczeniu iey „ wdzięczności wyrazu, za czułą iey baczność w utrzymywaniu wewnętrzney spo„ koyności, bo za pierwszym, choć pobocznym uwiadomieniem nie za doniesieniem „ sobie winnym, zaraz ponowiła Ordynanse dawniey przez nas Marszałków za na„ kazem Prześ: Stanów wydane; przez co wywięzuie się publicznemu o sobie za„ ufaniu, które sroższe dla tych bydź się zawsze okazuie, co go pozyskali, iak dla „ dopiero zasługuiących ie sobie, lecz ci Mężowie składaiący Kommissyą uzbroie„ ni cnotą, lękać się surowości nie będą.

„ Przezorne Prześw: Stanów na ostatniey Sessyi zalecenia dozierały niemo„ żność nam Etatu Woyska, który obszernieyszego wymaga opisu, a przeto gdy „ dla układu Podatku wielość Woyska iest nam wiedzieć konieczną, zaczym Ta„ bella Woyska przez Kommissyą nam podana dopełni tę naszą potrzebę, wysta„ wieniem nam liczby głów, nie mniey nań y unkosztów, na które pewne y trwa„ łe oznaczemy z dochodów publicznych wydatki. Mówiąc o drugich Magistraturach „ skład rządowy składaiących, y o tey wspomnieć winienem, w którey przez do„ brotliwe W. K. Mci dozwolenie w oznaczeniu mnie przez Prześw: Stany iestem „ umieszczony, to iest w Deputacyi zagranicznych Expedycyi; lecz iako silną w „ Polityce rządowey iest sprężyną, przeto w ciągu dalszym Seymowania, azaliż ro„ wnego z innemi Magistraturami nie dosiegnie Tytułu Kommissyi, składaiąc wspol„ nie Rząd kraiowy, na którey bespieczeństwo zewnętrzne nie pomału zasadza się. „ A lubo iestem w chęci usprawiedliwienia z czynności nam zleconych od Prześ: „ Stanów, iednak nie śmiem przystąpić, znaiąc przed sobą tak z pierwszeństwa U„ rzędów, iako też z osobistych, a przewyższaiących nierownie mnie Przymiotów, „ którym cześć winną uszanowania zwykłem zawsze oddawać, a tym szczegulniey „ na tym tu mieyscu, gdzie z swego Urzędowania, y z własney zacności, szano„ wnieyszemi bydź się ukazuią; Przeto ci wielcy Mężowie moią niezdolność w „ wystawieniu dokładnieyszym rzeczy zastąpią.

Zabrał głos Jmć X. Garnysz Podkanclerzy w te wyrazy:

„ Powołany nayłaskawszym wybiorem W. K. Mci do czynnego Grona Mini„ strów, Dostoieństwa Maiestatu y Prawa nieodstępnych Strożów, niosę winny hołd „ nayczulszey wdzięczności, w obliczu całego Narodu, wierność poprzysiężoną dla „ Tronu, y Rzpltey, całą wreście istność, y możność moią na usługę Oyczyzny,

„ Czuię ia miłościwy Królu! ważność Urzędu tego, y wielkość wyświadczo- „ ney łaskawości.

D. 7. Stycznia 1789.

„ Urząd Kanclerzów w każdym rządnym Państwie znany, wiele zaiste wy- „ ciąga przymiotów Osobistych; Lecz prócz tych, w każdym prawie, zalety z for- „ tuny y wziętości,

„ Pierwsze nabawia upokarzaiącą trwożliwością, lecz drugie odbiera śmiałość „ stawienia się na tym placu zasługi.

„ Ale w Rzpltey Polskiey ta iest nayszlachetnieysza chluba onego Narodu, „ że iego Przodkowie kosztem życia zakupuiąc wolność przy pierwszey posadzie „ Rzeczypospolitey naygruntowniey zabespieczyli, y to za cechę rożniącą od „ innych Narodów mieć chcieli, aby rowność powołania nie okazem zmienney „ fortuny, ani obszernieyszą rozciągłością posiadaney ziemie była wymierza- „ na; lecz wspolnością swobód y Prerogatyw.

„ Bo w Rzpltey, w Siedlisku prawdziwey wolności, ten duch żywotny wspol- „ ności powabem naymocniey zasila wszystkie członki do dzieł zasłużnych.

„ A iako Rzplta iest Matką powszechną wszystkich, y pod tym iedynie ha- „ słem, na iey ratunek budzi się każdy Obywatel, tak wszystkim na iey łonie, do „ usługi y nadgrody przystęp zostaie otwarty.

„ Duch ten starożytny Twoim Mił: Królu! szczegulniey wskrzeszony darem, „ będzie nieśmiertelną pamiątką Panowania Twego, ożywiaiącą wspólczesnych, u- „ wielbianą od naypotomnieyszych.

„ Nie pierwszy ia zostałem w takowym uczestnictwie, ale radbym bydź pier- „ wszy tą niwą, na którą dobroczynne ziarno nie prożno padło.

„ Mam przykład z Rodu Poraitow, Macieia Pstrokońskiego, który Poprzedni- „ kowi W. K. Mci Zygmuntowi III. usłużnie, y dogodnie, wiernie Oyczyźnie z „ tegóż Woiewodztwa Sieradzkiego wezwany, w tymże Stanie y urzędzie zasłu- „ gował się, który ia teraz z naydobrotliwszey łaski W. K. Mci posiadam.

„ Naygorliwszą więc gotowość serca, sił moich y życia poświęcaiąc na do- „ bro Oyczyzny, za dostoieństwo W. K. Mci idę z wdzięcznością, którą tchnę ca- „ ły, ucałować dobroczynną Twą rękę Miłościwy Panie.

Przystąpił Jmć X. Podkanclerzy do ucałowania Ręki Pańskiey, a za nim wszyscy J. PP. Senatorowie y *Ministerium*.

Powróciwszy na mieysce tak daley kontynuował:

„ Gdy w dopełnieniu powinności Urzędowania y razem wyraźnych zleceń „ W. K. Mci y Prześ: Stanów Skonfed: Pieczętarze OO. NN. spolnie z Prześwie: „ Deputacyą do ułożenia Instrukcyi dla wyznaczonych Posłów do Dworów Cudzo- „ ziemskich, wywiązali się w ochotnym y punktualnym przyspieszeniu dzieła „ swego, zacząwszy nayprzód od przygotowania tey expedycyi, która dla J. O. „ Xcia Czartoryskiego Stolnika Lit: Posła do Dworu Berlińskiego należała.

„ Pozwolisz W. K. Mść łaskawie, y Prześw: Stany prezentować sobie całą o- „ snowę teyże Instrukcyi, a to na fundamencie Prawa, iey ułożenie, y oneyże w „ Stanach okazanie, y przeczytanie zalecaiącego; Co zaiste, iżby się stało w spo-

D. 7. Stycznia 1789. „ sobie tym, iaki toż Prawo oznaczyło, gdy J. W. Marszałek W. Kor: *in ordine* do „ czytania tey Instrukcyi oneż uzupełnić raczy, ia w wyręczeniu Kolegów, oddam „ ią do przęczytania J. P. Sekretarzowi Seymowemu.

Za danym sobie głosem J. P. Kwilecki P. Poznański miał mowę następuiącą.

„ Starunek o polepszenie losów Rzpltey, czynność pracowita, połączona z „ nieuchronną zdrowia fatygą W. K. Mci, zabiegi istotnie Oycowskie po mimo nie„ ustannych przeszkód, daią poznać Narodowi, iak wiele winna iest swoiemu Kró„ lowi Oyczyzna, który bez odetchnięcia dzwigaiąc ciężar panowania, nie czuie „ przykrości w dosiadowaniu częstokroć przydłuższym, na tak mocnym zimnie.

„ Przeto dla ochrony tak potrzebnego W. K. Mci dla Rzpltey zdrowia, dla wy„ gody Prześw: Senatu, y Ministrów, y twoiey własney Przezacny Marszałku, u„ praszałbym, abyś Imieniem Stanu Rycerskiego, proponował J. K. Mci, czyli nie „ byłoby wygodniey Nayiaś: Panu, y Prześ: Senatowi, przenieść Sessye Seymo„ we do ciepleyszey Sali. Wszakże widziemy, że zmnieyszona znacznie liczba „ tak Senatorów, iako y Posłów, którzy się porozieżdżali; tak obszernego mieysca „ nie potrzebuie, a rozważenie Instrukcyi, przez Delegowanych ułożoney, dla Po„ słów do zagranicznych dworów, przez W. K. Mość mianowanych, iako też wy„ słuchanie Relacyi, y sprawienie się z swoich czynności Posłów Rzeczypospolitey, „ u Dworów Wiedeńskiego y Londyńskiego; Te gdy z Prawa powinny bydź *se„ motis arbitris*, mnieyszego mieysca; a przeto w ciepleyszey Sali mieścić się „ wygodnie wszyscy Seymuiący, choć przez kilka dni będziemy; azalisz przyi„ dzie wolnieysza pora mrozów.

„ Każdy co mówić umie, zna też kiedy mówić potrzeba, używam tego zda„ rzonego momentu na dniu dzisieyszym, w którym żadney nie przeszkadzam ma„ teryi, na dopełnienie cząstki Instrukcyi moiey, to iest, na podziękowanie za ro„ zdanie Pieczęci Koronnych, Mężom, z Imienia, y Talentów w Oyczyźnie zna„ iomym, a rekommendacye w teyże Instrukcyi umieszczone, na dalszy czas Ko„ legom moim zostawuię.

Na to J.P. Poznańskiego wniesienie, aby Sessye do ciepleyszey sali przeniesione były, JJPP. Dłuski, Wybranowski, Sanguszko Lubelscy, Łubieński Sieradzki y Kublicki Inflant: Posłowie nie pozwalali, prosząc o nieodwłoczne Instrukcyi czytanie. Inni zaś, a szczegulniey JP. Wolmer P. Grodzień: za wnioskiem JP. Poznańskiego przymawiali się.

W tym JP. Marszałek W. K. odezwał się w te słowa: „ Gdy wola W. K. „ Mci y Prze: Stanow zdaie się bydź, abyśmy przystąpili do czytania In„ strukcyi, dać się maiącey, Xciu Jmci Stolnikowi Litt: a Prawo mieć chce, „ aby podobne doniesienie w Stanach *semotris Arbitris* czytane było; zaczym „ upraszam Jch Mć PP. Arbitrow na ustęp.

Po wyiściu Arbitrow JP. Marszałek Seym: dał Głos JP. Sekretarzowi Seym: który pomienioną czytał Instrukcyą. Przymowił się JP. Butrymowicz

wicz P. Pińſki, przekładaiąc na mocy Inſtrukcyi ſwoiey, pretenſye do 3. tyſięcy Czer: Złot: wynoſzące Powiatu Pińſkiego do Kaſſy Roſſyiſkiey, za wybierane dla Woyſka furaże. Odpowiedział J P. Marſzałek, że przełożenie to, lubo ſprawiedliwe, przyzwoiciey będzie uczynione Deputacyi Spraw Cudzoziemſkich, która zapewne nie omieſzka umieścić w Inſtrukcyi ułożyć ſię maiącey Poſłowi do Petersburga naznaczonemu Punktu windykowania tey pretenſyi. D. 7. Stycznia.

Za domowieniemſię niektórych JPP. Poſłow, gdy Arbitrowie na powrot do Izby wpuſzczeni byli, JP. Kublicki P. Inflant: zabrał Głos y mówił w tych wyrazach.

„ Miłość Dobra Publicznego w każdym być powinna Obywatelu naypierwſzą „ do uſług Oyczyzny podnietą; kto z innego względu te przedſięwziął, chybia celu „ ſwoiego, chybia tey powinności, którą rządzony, ſamych tylko Rzepltey pożytkow „ upatrywać powinien.

„ Niczyiemu nie przyganiam powołaniu, ſam za ſiebie Oyczyznie, ſobie y „ wſpół-Obywatelom winienem dać ſprawę, y bym do tego ułatwiał przeſzkody, biorę na świadectwo chęć dobrą, ta choćby źle przyiętą była, nie osłabi atoli we mnie „ Ducha gorliwości, którą w naytrudnieyſzym razie nawet z niebeſpieczeńſtwem ży„ cia moiego ukazywać pragnę.

„ Wzgląd na oſobiſtość częſtokroć daie wagę Radom, ale w tak oświeconych „ Rzepltey Stanach, nie na Prerogatywy y Doſtoyność daiącego, ale y na pożytki „ z Rady wypływaiące baczność mieć należy. Dopóki między Radami prywata „ przemagać będzie, dopoty mniey korzyſtnych ſpodziewać ſię możemy zaradzeń. „ Zdaie ſię niewczeſne w dziś Seymuiących Stanach te czynić uwagi, z chlubą całe„ go Narodu wolę być ieden prożnego wnioſku winnym, niżeliby Stany Seymuiące „ o oſobiſte względy, nie o pożytki poſądzanemi być mogły. Waſzey Przezacne Sta„ ny roſtropności winna ieſt Oyczyzna uſtawę Kommiſſyi, waſzey udzielności wybor „ Kommiſſarzy, który gdyby waſze kiedy zawiodł nadzieie, padłby wſtyd y niechęć „ na intrygę, ale zacność tych Mężów, niechcąc w Dzieiach Narodu zoſtawić ſkazę „ Imienia ſwoiego, wiedząc do tego, że Oyczyznie ſwoią poſługę, nie prywacie ſą „ winni, uiſzczą ſię iey taką gorliwością, która y naſz wybor, y ich powołanie uſpra„ wiedliwiać będzie: ia iednak mam wiele ufności w tych Mężach, którzy innym „ przewodnicząc, y prerogatywą ſwoią przodkuiąc, tak będą ſwoią przezornością pro„ wadzić innych zdania w Radzie, iak w polu huſce z nieprzyiacielem mężnie zwo„ dzić potrafią: Są bowiem w tym zbiorze y mężni Wodzowie y Radni Panowie, y ci, „ którzy w obradach niegdyś ſtyruiąc, w niczym ſię uprzedzić nie dadzą. By iednak „ im nie zoſtawić w zdaniach iakich pozoru y wymówki, tak opatrzyć winniśmy „ wſzyſtkie okoliczności, by na nich iednych wina z opuſzczenia, ſława zaś z dobrego „ Rządu ich, y naſzym była udziałem, Przezieram ia trzy niebeſpieczeńſtwa dla „ nich, dla nas, a co naybardziey y dla Oyczyzny. Pierwſze w wykonaney przez „ nich przyſiędze; drugie w powierzeniu Fortec, pomówionemu o znoſzenie ſię z ob-

D. 7. Stycznia.

„ cemi Obozami Kommendantowi. Trzecie z niewykonania od całego Woyſka przy „ ſięgi nowey Zwierzchności. Te wſzyſtkie niebeſpieczeńſtwa tak ukoić możemy.

„ Nayprzód przyſięgli ci zacni Mężowie na wierność Królowi y Rzepltey. „ Boię ſię ia reſtrykcyi ichże ſamych, wpływu obcey Potencyi, y odważney na wſzy- „ ſtko prywaty. Ta może zrobić związek inny, a ten mianuiąc ſię Rzepltą, mogłby „ wyſtawić Kommiſſyą na iakie rozerwania, które ſą zawſze ſzkodliwe, chciałbym „ w tym zapobieżenia, ale gdy w ſobie nie znayduię Rady (bo ta znakomitych ieſt „ działem Mężow) wam tę troſkliwość Nayiaśnieyſze oddaię Stany. Zaſtanowcie- „ ſię na tym baczniey, a trafna waſza przezorność moiey boiaźni, nieprzyzwoito- „ ściom y niebeſpieczeńſtwu zaradzi Oyczyzny. Drugie w powierzeniu Fortecy „ zaſkarżonemu y Inſtrukcyą Woiewództwa Wołyńſkiego obnieſionemu Kommendan- „ towi. Opiſaliśmy Kommiſſarzy y ich pod odpowiedź oddaliśmy władzy y Są- „ dom Seymowym, tym czaſem niewierny Kommendant narazić ich może na ſkargę, „ y ſkazę ſławy, którey czyſtość, naymnieyſzego nie cierpi cienia. A gdy do zmiany „ Kommendanta przyidzie, takiego, ia wybrać wam Przezacne Stany radzę, który nie „ do intryg Seymików, lecz do obrony ſwoiey Oyczyzny nayprzygodnieyſzym bę- „ dzie. O takim ia ſłyſzałem Jmci Panu Malczewſkim, o którym, ieźli odgłos mnie „ zawiodł, nie ia winionym być mogę. Trzeciemu niebeſpieczeńſtwu łatwo ſię za- „ bieży, gdy Woyſko całe wykona przyſięgę wierności y poſłuſzeńſtwa Rzepltey „ w Skonfederowanych Stanach zawartey, y nowo-utworzoney władzy, która za u- „ rządzenie Woyſkiem, y za iego przewinienia odpowiadać powinna. Dogodziwſzy „ iuż nieco boiaźni moiey, wyznaię winę moią Przezacne Stany, że dopoty o Oyczyznę „ moią boiaźliwym będę, poki iednomyślności nie uyrzę w Narodzie, którą być pło- „ dem obcych Influencyi, lub przewagi w Kraiu rozumiem.

„ Jeſzcze doſyć rąk mamy, nie ma Ducha zgody. Tę wroć nam tylko Boże, a „ zadrżą Narody.

„ Pozwolcie Przezacne Stany zwrócić myśl na moment do Etatu, nie dla tego, „ ażebym mógł co przepiſywać w tey ſztuce ćwiczonym Mężom, ale gdybym podał „ im uwagi moie, które albo wzgląd iaki opuścił, lub po ich podaniu co ſzkodliwego „ wynikło. Opuſzczam nową kreacyą Generałow: bo iednych miiaiąc, innym wi- „ nienem oddać ſprawiedliwość. To tylko powiem, że Departament tyle zrobił nie- „ przyzwoitości w oſtatnich konwulſyach, ile ieſt doſyć oſtrzedz Kommiſſyą, aby ſię, „ ta w podobnych przez całe ſwe życie warowała kroków. Oſtatnie Departamentu „ tchnienie dowiodło, że podległości tchnęło Duchem. Zyczę atoli y na to mieć „ zacnym Kommiſſarzom uwagę, by pierwiaſtkowe waſze czynności nie były powo- „ dem tworczey was władzy do zarzucenia wam: *Pœnitet nos vos creaſse.* Wielbię „ ia zaſługi, oddaię ſzacunek cnocie, a ta umieſzczona w wyſokiey rodowitości, ieſt u „ mnie drogim kamieniem na ſwoim mieyſcu y dobrze oſadzonym; śmiało mówię pra- „ wdę, o którey urazę wſzędzie odpowiedzieć nie będę zbronnym,

„ Czytałem iednego Obywatela Liſty do JW. Małachowſkiego Referendarza y „ Marſzałka Koronnego Seymowego. Oſądziłem ie godne piora, znanych iuż z nie- „ go Mężów Czartoryſkich, Potockich, Szymanowſkich (proſzę mnie nie brać tego „ za podchlebſtwo, bom nim nigdy uſt moich nie ſkaził) w nich bowiem wyczytałem „ wiele uwag potrzebnych, y z Kraiu naſzego okolicznościami y niedoſtatkiem zgo-

„ dnych. Opuszczam niektóre przez wzgląd na zasługi, y Kraiu naszego do wieku „ ninieyszego nietknięte ustawy, ale zostawuię wszystkim chęć naśladowania JW. Mar- „ szałka Potockiego oświadczenia, że dobrowolną nie przymuszoną przystoi czynić „ Oyczyznie ofiarę. To tylko względem Etatu namienię, ażeby iak naywięcey for- „ mować Kawaleryi Narodowey z rodowitych y z zacnych złożoney Polaków. Z nich „ J. K. Mość Pan Nasz Miłościwy mogłby mieć *pro Præsidio Corporis* straż, Po- „ mniąc na słowa owego kochanego w Narodzie Króla Zygmunta I. który na łonie „ Polaków bespiecznie spocząc oświadczał się. Dragonie są bowiem kosztownieysze, „ a punkt 5ty Kommissyi oszczędność zalecił. Powinna być, mówię, zachowana o- „ szczędność, nie co do liczby Woyska, ale co do wydatków, y z tego powodu Kom- „ missya Woyskowa nie potrzebne y nieczynne odrzuci Urzędy, przez wzgląd, aby „ się prożniak nie tknął Swiętych Oyczyzny Skarbów. Prowincya zaś Litewska „ w swoim mieyscu przymówi się o płacę Generałowi Amploiowanemu przeznaczo- „ ną, aby ta przy iego zmianie swóy do Skarbu uczyniła powrot, zostawuiąc następcy „ usilność stania się iey godnym.

D, 7. Stycznia.

„ Czytaiąc dwa Etaty Woyskowe, ieden JW. Jegomości Pana Ogińskiego „ Hetmana, drugi J. O. Xiążęcia Jmci Podskarbiego Litewskiego Jeden „ z nich, to iest pierwszy znayduię oszczędnieyszym, gdyż nayprzód Re- „ giment Gwardyi Koronney konney kosztuie - - - - 471,900. Zł:

„ Cztery Regimenta konne z Gwardyą Litewską - - 1,852,460.

„ Do Pieszey Gwardyi dodał Xiąże Jmć na Etat dawny - 605,341.

„ Dla dwóch Generałów Inspektorów nad Etat Litt: - 16,000.

„ Dla wyższego Sztabu Kawaleryi Narodowey *in super* nad Etat Li- „ tewski - - - - - - - - - - 46,000.

„ Wedle 5go Punktu oszczędność zalecaiącego, zostawiwszy Gwardyą Litew- „ ską Pieszą podług Etatu dawnego, a Regimenta Konne na Lekkie Pułki obróciwszy, „ ile że iuż Dragonie skassowane, gdy do podobieństwa stroiowi Kraiowemu są zbliżo- „ ne, mielibyśmy dwoma Tysiącami Woyska, a Pan Nayiaśnieyszy miałby, iakem wy- „ żey namienił, Kawaleryą Narodową *pro Præsidio sui*, wedle Etatu JW. Hetmana „ Ogińskiego *respective* Oboyga Narodów. po iednym Szwadronie, co nawet w Instru- „ kcyi Woiewództwa Wołyńskiego iest zaleconym, a Rzepltey przybyłoby do 2000, „ z okładem Woyska, Z Etatu zaś JW. Hetmana wyrzuciłbym Chorągwie Janczar- „ skie 91,821, Złotych kosztuiące, ale kiedy wzgląd obracam na powody przyiaźni „ Sąsiedzkiey, Traktatem Karłowickim warowaney, zostawuię one nie naruszone. „ Wszelako więcey Woyska wedle Etatu JW. Ogińskiego mielibyśmy 640. głowami, „ a mniey 2,952,379. Złotych kosztuiące= Gdy zaś do tey superaty mało co przyło- „ żemy, będziemy mieli 9,748. głów więcey, nie licząc do tego 640. wyżey nad Etat „ JO. Xięcia Jmci okazanych: komputuiąc zaś zredukowanych Regimentów Konnych „ lekką Kawaleryą utworzoną, mielibyśmy z okładem 12. tysięcy więcey Kawaleryi „ Pułków Lekkich wedle Etatu JW. Jmci Pana Hetmana W. Litewskiego, którego „ całkowite przyięcie Stanom Rzepltey z tych wyżey dowiedzionych przyczyn by- „ łoby pożytecznieyszym.

„ Przy tym prosić będę ieszcze, ażeby wedle myśli tegoż Autora Urlopy suro-

D. 7. Stycznia.

„ wie opisane były, od których konie Woyskowe nazawsze uwolnionemi być powinny. Widziemy zły przykład Urlopów z iednego Generała płatnego, a 7. lat za Urlopem za granicą bawiącego, ten bowiem uszczypliwie o Narodzie gada. Nie wspomniałbym tego zdarzenia dla zasług iego Brata, bym wiedział, że grzech iednego iest grzechem Adamowym całe plemie zarażaiącym, ale wedle Prawa ten sławie niewinnego *derogare* nie może, owszem lustru temu przydaie, który się życzliwością Oyczyznie y sposobem różni myślenia. Proszę o wydanie iemu na powrot Ordynansu, y do sprawienia się z obelżywego gadania.

„ Co do Etatu zakończywszy, idę do Korpusu Kadetow, iako nayzgodnieyszego z oświeconym wiekiem, y naszey Oyczyzny Stanem.

„ Tak przystało na wiek teraźnieyszy, ażeby zamysły wielu Królów za Panowania ninieyszego skutek swóy wzięły. Założenie Korpusu Kadetów chlubną iest Epoką wieku naszego, wielu bowiem zacnych iuż Mężów w Oyczyźnie, dowiodło użyteczność y ozdobę iego, ale y ten daleko byłby pożytecznieyszym, by ściśle przepisy iemu wydane były. Trzeba koniecznie wytępiać ile możności wady prywatnego zysku; Skarb Rzpltey iest świętym, łzami y potem krwawym Obywatelów zlanym, nie godzi się z niego użytkować prywatnym. W zapale Narodu y zmianie wad iego, trzeba koniecznie dowieść Potencyom, że nie ten to dziś iest Polak, za zyskiem ubiegaiący się prywatnym, przestał bydź wedle mniemania niektorych, podłym w nieszczęściu. A zatym spodziewać mi się należy, że za przykładem znakomitych idąc Mężów, proporcyonalną iedni kontentować się będą płacą, drudzy iey wcale odstąpią; iaki zaś Kommissya wzgląd na to mieć powinna, zdanie moie teraz przeżemnie czytać się maiące, a z powodu mnie kommunikowanych od iednego zacnego Obywatela myśli utworzone, poda iey następne uwagi.

„ Co do myśli Autora, ażeby Kadetów oddać pod Rząd Kommissyi Edukacyiney byłbym z nim iednego zdania, bym tę Kommissyą widział lepiey urządzoną, y nie tak rozrzutną; o niey powiem przy materyach Podatku, teraz przystępuię do uwag, które przeczytawszy oddam JWW. Kommissarzom Woyskowym, iako do ich należące dzieła, y do układu Etatu potrzebne, a szczegulniey do urządzenia Korpusu Kadetów ściągaiące się.

X *1mo.* Zmnieyszenie płacy y liczby Kommendantów, tudzież ich pilnego na ten Korpus baczenia. *2do.* Opisanie powinności Brygadyerow, którzy, ażeby pod żadnym pretextem Kadetow do prywatnych usług nie używali, iak się dotąd przez niechęć dla Familii Kadétów zdarzało. *3tio.* Sub-Brygadyerowie, ieżeli z Kadetów zostaią, nie powinni opuszczać lekcyi wyższym stopniom przyzwoitey, na którą iako to fortyfikacyą, y od innych *Regimentów* Officyerowie chodzić powinni. *4to.* Likwidacya ma być czyniona przez wysłanych do tego Aktu przez Kommissyą wyznaczonych Officyerów, w przytomności trzech Kommissarzow, *5to.* Rewia ma być co rok w Maiu przez cały tydzień trwaiąca, czasu którey po odbytey mustrze, ażeby examinowano Kadetów z postępku nauki, y razem, ażeby potaiemnie u każ-

dego

„ dego ten Korpus fkładaiącego czynione były indagacye o zachowuiącym fię po- D. 7.
„ rządku. *6to.* Zapobieżenie wielu nieprzyzwoitościom przez niedozór Dzieci w Sty-
„ iedney Sali po kilkunaftu miefzczących fię. *7mo.* Edukacya iaka ma bydź dawa- cznia
„ wana, z tey chciałbym wyiąć tańce, wedle rady Sobiefkiego, gdyż fię Polak ćwi- 1789.
„ czyć powinien w tańcach z nieprzyiaciołami Oyczyzny fwoiey. Taniec wpływa „ w miękkość y zniewieściałość. Jak Kadet ma myślić o Naukach, gdy on myśli „ o tańcu, y tey, którey fię z tańca podobał. *8vo.* Wygoda; ta nie powinna bydź „ miękkości podchlebna, ale powinna bydź przez wzgląd na wiek Dzieci doftateczna; „ trzeba więc przepifać potrawy, któreby nie były zdrowiu fzkodliwe. Tudzież przy- „ ftoyne zalecić ich opatrzenie y regularne. *9no.* Naiem teraz wypróżnionych Kofza- „ rów na pożytek fundufzu ma bydź obrócony. *10mo.* Zamknięcie Kaffy za trzema klun- „ czami. *11mo.* Wiadomość umowy z Bankierami względem odbieraiących fię pienię- „ dzy, tudzież ze Skarbem J.K.Mci, gdyż z tego zyfk *ufui Reipublicæ* tylko należy. „ *12mo.* Ażeby ci, którzy Lekcye daią, byli Religii panuiącey y Rodowici Szlachta, bo „ iak ten może uczyć fentymentu Narodu, który nic z wiarą y Oyczyzną fpolnego nie „ ma. *13tio.* Ażeby (oprócz iednego prawdziwie choruiącego) wfzyfcy powrócili z Ur- „ lopów z Zagranicy, pod utratą penfyi, y ażeby fami, nie przez Subalternów, Lekcye „ dawali. *14to.* Ażeby Urlopów na długi czas nie dawać. Jak fię zdarza na lat dwie „ Officyerom. *15to.* Spytać fię, czemu aż do Roku ninieyfzego 60. tylko było Kadetów, „ a fundufz ieft na 80. *16to.* Na reparacyą roczną wyznaczone 30,000. iak maią „ bydź obrócone? nie powinne bydź łożone na zbyteczne meble, ani żadne, ale wo- „ lałbym na mieyfcu niepotrzebnych ozdób, ażeby Portrety dawnych y flawnych „ Wodzów Polaków malowane były, a nayfzczegulniey Zołkiewfki, iako Gromiciel „ Carów, y Jan Zamoyfki wolności Obrońca. Reparacya zaś ma bydź dowodzona re- „ geftrami, ręką tych konnotowanemi, którzy iakowey żądali ozdoby; moim zaś zda- „ niem na famą reparacyą nieuchronną obrócone wedle myśli przeznaczenia bydź ma- „ ią. Stancye zaś, ażeby w proporcyą iak nayofzczędnieyfzą dawane Kommendan- „ tom były, y to w ten czas, kiedy fami przytomnemi *femel pro femper* będą, gdyż „ Rzplta płaci za dozór y baczność: *17mo.* Kommiffya ma Nayiaś: Panu zalecać pod- „ upadłey Familii Dzieci, którzy Memoryałami Stan fwóy y wielość Dzieci opi- „ fać maią, a ci maią bydź Rodowici Szlachta, wedle uftaw iuż ftałego Prawa, y „ w tym wzgląd liczby *refpectivè* dla trzech Prowincyi zachowanym bydź winien. „ *18vo.* Zakazanie fzkół Publicznych, czyli penfyi Metrom do Korpufu naiętym, „ gdyż kto wiele przyimuie obowiązków, ieft w niebefpieczeńwie ich dopełnienia.

„ Te fą punkta wyczerpnięte z podanych mnie myśli y *fuccinctè* wyrażone, „ ale doftoyna y poważna Kommiffyi Woyfkowey Magiftratura, w obfzernieyfze „ weydzie układy, y zaradzi temu wfzyftkiemu, co fzkodliwym, y co ku pożyt- „ kowi prywatnemu obracanym było. Nie mam w tym zbiorze Kadetów żadnego „ mego krewnego, ani znaiomego, mówię z przekonania y wiadomości, fpodziewa- „ iąc fię, że nigdy z fundufzu Oyczyzny uzurpować nie będę.

„ Powracam nakoniec do myśli moich, y profzę o zaradzenie trzem niebe- „ fpieczeńftwom, którem powyżey odkrył, rzecz potrzebuie rozwagi, & *non pa- „ titur moram.*

D. 7. Stycznia 1789.

Po ſkończeniu tey mowy, Punkta do Proiektu względem Korpuſu Kadetów wyżey umieſzczone oddał do Laſki.

J. P. Kraſiński Poſeł Podolſki domówił ſię, ażeby Proiekt względem zaczęcia *Rekrutu*, iako iuż z deliberacyi wyſzły, był przeczytany.

Czytał zatym J. P. Sekretarz Proiekt pod Tytułem: *Zaczęcie Rekrutu.*

J. P. Załuſki Kaſztelan Buſki mówił w tey osnowie: „ Myśl w Pro- „ iekcie wyrażona, ażeby Poddani y ludzie w ſłużbie zoſtaiący zabierane- „ mi do Woyſka nie byli, ieſt ſprawiedliwa; Dla czego ieſt oſtrzeżono; „ aby ci mieli zaświadczenia od ſwoich Panów. Lecz ponieważ niepodo- „ bną ieſt rzeczą, aby wſzyſcy poddani lub w aktualney ſłużbie zoſtaiący, „ a znayduiący ſię na Jarmarkach y targach mieli takowe zaświadczenia, „ przeto żądałbym w proiekcie warunku, ażeby w takowym przypadku, „ takowy Człowiek na rekwizycyą Pana zoſtał oddany.

Odpowiadaiąc na to J. P. Suchodolſki Chełmſki tak mówił: „ Opiſało „ ſię iaſno, że ludzie przywiązani do gruntu, branemi bydź za Rekrutów „ nie powinni; Wyrazono ieſt, aby takowi brali od Panów świadectwa, „ przeto zdaie ſię, iż w tey okoliczności troſkliwość każdego ieſt zaſpo- „ koiona. Żeby zaś ieſzcze dokładać, iż poddany wzięty, ma bydź na „ rekwizycyą Pana oddawany, nie widzę przyczyny; bo Rolnik wiedzą- „ cy o takim werbunku nie poiedzie do miaſta bez zaświadczenia, bar- „ dzieyby mi ſię potrzebą zdawało dołożyć; ażeby na tego, któryby ſię „ fałſzywe ważył dać zaświadczenie, kara była rozciągnięta; bez tego „ zaś rygoru, mnożyłoby ſię dosyć włoczęgów y hultayſtwa, a Żoł- „ nierz nie mógłby doſtać Rekrutu. Gdy przeto oſtrożność wſzelka wzglę- „ dem Poddanych y ſłużących ieſt zachowana, nie rozumiem, coby wſtrzy- „ mywać miało przyięcie tego Proiektu.

Odezwał ſię J.P. Moſzczeńſki P. Poznańſki w tey treści: „ Nie celem „ ſprzeciwienia ſię temu Proiektowi, ale raczey przewiduiąc trudną onego „ Exekucyą, żądałbym: aby ten ſpoſób zarekrutowania na inny prze- „ mienić; to ieſt, żeby Summę ryczałtową oddać Kommiſſyi Woyſko- „ wey, któraby zaleciwſzy przez ſwoie Ordynanſe Kommendantom re- „ krutowanie, Summę tę między Szeffów y Korpuſy rozdyſponowała, „ y rachunek z wyexpenſowanych na rekrutów pieniędzy odebrała; Ina- „ czey bowiem nie byłoby wiadomo Kommiſſyi, kiedy pieniędze przyſzły „ do Regimentu, kiedy zwerbowano, y wiele ſię w kaſſie pozoſtaie?

Załatwiaiąc ten wnioſek J. P. Mierzeiewſki P. Podolſki radził dołożyć w Proiekcie, aby każdy Regiment, za Ordynanſem y rozrządzeniem Kommiſſyi, Rekrut zaczynał. Zaś J.P. Laſocki P. Sochaczewſki żądał, aby czas, od którego ma ſię zacząć werbunek, y do którego ma trwać, oznaczony zoſtał.

Na uczynione od niektórych oświadczenie, iż żądaią, aby ten Proiekt w dalſzą poſzedł deliberacyą, odpowiedaiąc J. P. Suchodolſki P. Chełmſki, mówił w tych wyrazach: „ Celem tego Proiektu było, ażeby na Rekrut bra- „ ni byli ludzie luźni, których wiele iuż zaſłyſzawſzy o tym, może z „ Warſzawy umknęło, ſtaiąc ſię w kraiu uciążliwemi, zamieniwſzy ſię w hul- „ taiów. Proiekt ten maiący za cel, (iak mówię) aby luźnych ludzi odſunąć „ od proźniactwa, iuż ze cztery Niedziele zoſtaie w deliberacyi, ſpodzie-

„ wam się przeto, że iednomyślnością przyięty bydź powinien, co ieże- D. 7.
„ li nie nie nastąpi, o *Turnum* prosić będę. Sty-
czni
J. Pan Wolmer P. Grodzieński oświadczył: „Iż pragnie dalszey deli- 1789.
beracyi. A J.P. Suchorzewski P. Kaliski mówił w tey osnowie: „ Z nay-
„ większym ukontentowaniem zgadzam się zawsze na Proiekta, które poży-
„ tek Rzepltey przynieść mogą, lecz w tey okoliczności zechcę sam
„ podać Proiekt odmienny wybierania Rekrutów, to iest: przez Kanto-
„ ny, sposób albowiem rekrutowania w Proiekcie przeczytanym wyrażony
„ nie zdaie mi się bydź dogodny, gdyż w czasie przeszłego rekrutowania byli-
„ śmy świadkami zabóystwa po Jarmarkach, chociaż Rekrut był nie tak
„ nagły y mnieyszy; Byłem sam w sąsiedztwie moim w Miasteczku Słup-
„ czy świadkiem tragiczney Akcyi, kiedy owczarza, maiącego do 2000.
„ sztuk trzody Zołnierze zabili. Człowiek ten z takim maiątkiem mógłby
„ zapewne kraiowi bydź użytecznym. Jeżeli tedy w tym czasie, kiedy kilka-
„ naście tylko tysięcy Woyska utrzymywaliśmy: takie działy się inkonwe-
„ niencye y uciążliwości, czegóż się spodziewać możemy, kiedy na 100
„ tysięcy Woyska Rekrut wybierany będzie, Czyliż Kommissya Woysko-
„ wa, która dla dobra Oyczyzny ma tyle zamierzonych czynności, nie
„ będzie się musiała zatrudniać samemi tylko sprawami o zabóystwa y
„ gwałty z werbunku wynikaiące? Jeżeliby troskliwość tę na samym o-
„ pisaniu rygoru dla rekrutuiących zaspokoioną kto sądził, niech sobie
„ przypomni, że y dawniey była wyznaczona kara, a wszelako Excesa w
„ rekrutowaniu popełniano. Lecz zaręczyć mogę W. K. Mść y Prześ Sta-
„ ny, iż sami Obywatele znaią się bydź obowiązanemi do przystawienia po-
„ dług Kantonów rekrutów, których gdyby Officyer maiący Kommendę
„ nie utrzymał, y uciec któremu z nich dopuścił, niech będzie w obo-
„ wiązku starania się na to mieysce o innego; a takim sposobem, gdy re-
„ krutowanie uskutecznione zostanie, Woysko będziemy mieli pewniey-
„ sze, y wszelkich unikniemy gwałtowności. Zachowuiąc się do Etatu,
„ podam Proiekt, ażeby każdy Zołnierz miał powiększoną płacę na dzień
„ trzema groszami, które osobno mu będą odkładane, aby ich przeieść nie
„ mógł, y wysłużywszy 6. lat lub więcey, mógł się z kilkunastu Czerwo-
„ nemi złotemi do domu powrócić, To iest moie zdanie, do które-
„ go w czasie stosowny podam Proiekt; na przeczytany zaś nie zgadzam
„ się.

J. P. Marszałek Seym; rzekł: „ W dopełnieniu Urzędowania mego
„ chciałem się zapytać o zgodę na ten Proiekt; Lecz gdy mi się daie sły-
„ szeć głos zacnego Kolegi, wstrzymuię to zapytanie.

J. P. Suchorzewski P. Kaliski oświadczył: Iż nigdy niechcę bydź oka-
zyą przeszkadzania tey materyi, która może bydź dla Rzpltey zbawien-
ną, dla tego żądam tylko, aby w teraźnieyszym Proiekcie był umieszczony
dodatek, że w dalszym czasie ułoży się sposób rekrutowania przez Kan-
tony.

J. P. Zielonacki P. Kaliski przymawiaiąc się do wniosku J. P. Mosz-
czeńskiego P. Poznańskiego, ażeby Rekrut rozrządzeniu Kommissyi Woy-
skowey był zostawiony, prosił o czytanie Proiektów przez Xięcia Ponia-
towskiego Podskarbiego W. Lit: podanych.

J. P. Moszczeński P. Poznański przymówił się: „ Rekrut nietylko obey-
„ muie zaciąg ludzi, ale broń, mundury, lederwerk y inne potrzeby, więc

D. 7. Stycznia 1789.

„ Kommiſſya Woyſkowa naylepiey temu zaradzić będzie mogła, gdy o„ debrawſzy od Kommiſſyi Skarbowey całkowitą Summę, rozłoży ią na „ Regimenta.

J.P. Marſzałek Seymowy oświadczył: Iż dla uczynienia niektórych w Proiekcie poprawek, oddalić ſię muſi do Izby konferencyonalney. W tym J. P. Jezierſki Kaſztelan Łukowſki uczynił oſtrzeżenie względem Fabrykantów, aby ci od Rekrutu uwolnieni byli. W kontynuacyi głoſu J. P. Marſzałek Seymowy upraſzał, aby Prześw: Stany dozwoliły czytania w czaſie Jego nieprzytomności niektórych Proiektów.

J. P. Górſki P. Zmudzki Mierzeiewſki P. Podolſki żądali, aby Proiekta czytać ſię maiące były w materyi Woyſka y Podatków, ale J. P. Potocki Staroſta Tłumacki P. Podolſki, niechciał pozwolić na czytanie iakichkolwiek Proiektów w nieprzytomności J.P. Marſzałka. Ten gdy powrócił z Izby konferencyonalney, dał głos J. P. Sekretarzowi Seymowemu do czytania Proiektów.

Zaczym J.P. Sekretarz czytał Proiekt pod Tytułem = *Subſidium z Dóbr Ziemſkich* = ...

Oświadczył JP. Marſzałek Seym: iż ponieważ ten Proiekt wypływaiący z źrzodła Seſſyi Prowincyonalnych, a iako obeymuiący ogólność przez Delegowanych z każdey Prowincyi y JWW. Podſkarbich układany, większą nad inne ściąga konſyderacyą, przeto podług Prawa powinien bydź wzięty do deliberacyi, w czaſie którey Seymuiącym rozdany będzie. Oznaymił oraz, iż w kontynuacyi tego Proiektu ſą ieſzcze inne, których czytanie JP. Sekretarzowi Seymowemu zalecił.

Czytał JP. Sekretarz Proiekta:

1. Pomnożenie Dochodu Publicznego z Dobr Naſzych Krolewſkich. 2. Zawieſzenie Luſtracyi Głów Zydowſkich. 3. Uſtanowienie Akcyzow od wiktuałow.

Przy końcu czytania tych Proiektów, odezwał ſię JP. Matuſzewic P. Brzeſki Litt: w treści: „ Wielbię Ia wſzyſtkie te Proiekta, ale podawſzy „ pierwey Proiekt względem uformowania Seymu nieuſtannego, mam prawo „ dopraſzać ſię o iego przeczytanie, bo Proiekta iść powinny tym porząd„ kiem, iak ſą podawane.

Dogadzaiąc żądaniu JP. Brzeſkiego Litt: JP. Sekretarz Seymowy z zlecenia JP. Marſzałka, czytał pomieniony Proiekt; po ſkończeniu którego, rownie z woli JP. Marſzałka Proiekt od Laſki podany pod tytułem = *Uſtanowienie Kommiſſyi Woiewódzkiey* = był czytany.

JP. Marſzałek Seym: uczyniwſzy oſtrzeżenie, iż wſzyſtkie dopiero przeczytane Proiekta idą do deliberacyi, w czaſie którey wydrukowane y pomiędzy Seymuiących rozdane będą, zlecił JP. Sekretarzowi przeczytanie Proiektu o Rekrutach z przydatkami.

Po przeczytaniu więc tego Proiektu, gdy niektórzy żądali dalſzey deliberacyi, JP. Marſzałek Seym: odezwał ſię: Przykrym dla mnie ieſt razem, „ że nie mogę dopełnić żądania tych, którzy chcą wziąść ten Proiekt *ad deli-* „ *berandum*, gdyż iuż od 4. Niedziel zoſtaie w deliberacyi; teraz niektóre

tylko

„ tylko myśli ſą do niego przydane, a zatym nie przychodzi mi nic więcey
„ uczynić, iak zapytać ſię na niego o zgodę.

D. 7. Stycznia.

JP. Wybranowſki Lubelſki żądał, aby zaświadczenia wſzyſtkie na papierze ſtęplowanym dawane były, a JP. Szydłowſki Kaſztelan Zarnowſki nie dopuſzczał decyzyi tego Proiektu, daiąc za przyczynę ſwoiey oppozycyi, iż pomieniony Proiekt może był czytany, ale niedrukowany, y nie rozdany, a przeto iako nowy iść powinien do deliberacyi. Ale bardzo znaczna Seymuiących liczba twierdziła, iż ten Proiekt był drukowany y rozdany.

JP. Zakrzewſki P. Poznan: wnioſł, aby determinowana była kwota, iaka ſię ma dawać Rekrutowi na rękę. JP. Marſzałek Seym: rzekł na to:
„ Sprawiedliwa ieſt troſkliwość JP. Poznańſk:, ale nie można oznaczać pe-
„ wnego Quantum, bo to należy do ugody; ieden rekrut może kontentować
„ ſię 6. Złot: lub mniey, drugiemu wypadnie dać więcey, lecz troſkliwość
„ ta, zaſpokoi ſię naylepiey, kiedy to oddane będzie urządzeniu Kommiſſyi
„ Woyſkowey.

JP. Gorſki P. Żmudzki żądał, zabeſpieczenia od Rekrutu nie tylko czeladzi mieyſkiey, ale y wieyſkiey; odpowiedział na to JP. Grabowſki Wołkowyſki iż werbunki te dziaćſię będą w Warſzawie y w Miaſtach tylko, a nie po wſiach.

JP. Marſzałek Seym: wyraził, iż gdy wnieſienie zacnych Kolegów względem uwolnienia Goſpodarza lub ſłużącego, na rekwizycyą Dziedzica, iuż dołożył do Proiektu, zaczym zapytuie ſię, czyli na niego zachodzi zgoda?

JP. Drewnowſki P. Łomżyńſki żądał wymazania z Proiektu excepcyi miaſt pogranicznych od werbunku, gdyżby przez to włoczęgi y hultayſtwo ze środka Kraiu dla ſchronienia ſię od werbunku do pogranicznych Miaſt uchodziło.

Odpowiadaiąc na to JP. Suchodolſki P. Chełm: wyraził; iż Rzeplta dla tego uwalnia Pograniczne Miaſta od werbunku, żeby zabeſpieczyła y otworzyła przychod wolny ludziom zagranicznym, których pomnażanie ſię w Kraiu ieſt intereſſem Rzepltey, y że iako Prze: Stany dobrze to znaią, tak nie zechcą poprawiać w tym Proiektu tego.

Naſtąpiło zapytanie przez JP. Marſzałka o zgodę na ten Proiekt; lecz JP. Zabieło Kaſztelan Mińſki ſtanął z oppozycyą, żądaiąc dodatku, ażeby ten Rekrut był czyniony y w Litwie.

JP. Marſzałek donioſſzy o tey oppozycyi przełożył; iż ponieważ pieniądze ma wydawać Skarb Kor: Prawo to nie może ſię ściągać tylko do Prowincyi Koro: ieżeli zaś podobnież Skarb W. X. Litt: doda Regimentom pieniędzy, Rekrut y w Litwie czyniony bydź może.

JP. Suchodolſki P. Chełm: mówił w tych wyrazach: „ Wnieſienie JW:
„ Kaſztelana Prowincyi Litt: zgadza ſię z chęcią moią, ieżeli Skarb Litt:
„ nie ma dziś pieniędzy; nie można mu odmówić pożyczenia onych, wſzak-
„ złączone z ſobą ściśle te dwa Narody ratować ſię wſpolnie powinny w nie-
„ ſzczęściu; ia nie umiem różnicy czynić między temi Prowincyami, y mnie-
„ mam; że w obydwóch Rekrut zacząć ſię powinien, zwłaſzcza, że Skarb
„ Koronny nie ſtraci na tym, bo nie wątpię, iż Prowincya Litt: powroci mu
„ w czaſie wydatki ze ſwoich Podatków. A tak iako wnioſek Senatora

D. 7. Stycznia. „ Prowincyi Litt: z gorliwością Obywatelską zgadza się, iako żołnierz Litt: „ Koronnego, a Koronny Litt: bronić powinien, tak proszę JW. Marszałka, „ ażeby ten wniosek był w Proiekcie moim umieszczony.

Opponował się temu wniesieniu JP. Drewnowski P. Łomżyński y inni Prowincyow Koron: Posłowie; a gdy za uproszeniem od swoiey oppozycyi odstąpili, JP. Sekretarz Seym: z zlecenia JP. Marszałka czytał Proiekt z żądanym od Prowincyi Litt: dodatkiem.

JP. Gorski P. Zmudzki żądał obiaśnienia w Proiekcie dla kogo 1000. Grzywien za wydanie fałszywego zaświadczenia maią bydź przysądzone?

Dogadzaiąc żądaniu JP. Zmudzk: dołożono do Proiektu, iż połowa Delatorowi ma bydź oddana, połowa zaś na dalszy Rekrut destynowana, z ktorym to dodatkiem powtorzył czytanie JP. Sekretarz.

Po przeczytaniu JP. Branicki Hetm: W. K. odezwał się w te słowa: „ W tym Proiekcie opuszczono widzę o Brygadach y Pułkach Przedniey „ Straży. Rozdzielona w małych częściach po Dywizyach Summa zdaśię nie „ wielki obiecywać pożytek. Lepieyby podobno było, gdyby kilkakroć sto „ tysięcy iedney Dywizyi oddane zostały, bo ta kilka tysięcy Rekrutów za „ nie wystawić by mogła; tę z Urzędu mego Prze: Stanom przekładaiąc uwa„ gę, do decyzyi ich oddaię.

JP. Suchodolski P. Chel: przymowił się podobnież: „ Iż większą by użyteczność zrobiło oddanie pieniędzy iedney Dywizyi podług wniosku JW. Hetmana; co się zaś tycze Brygad y Pułków przedniey Straży, te iako w Proiekcie opuszczone, żądał, aby dołożyć. W tym mieyscu odezwali się niektorzy, iż Rekrut do Kawaleryi Narodowey, nie iest potrzebny, bo tam sama szlachta pod znaki się zaciąga. JP. Moszczeński P. Poznań: dodał, iż ten Proiekt nie może się do iedney Dywizyi stosować, ale do wszystkich, bo po całym Kraiu rekrutowanie luźnych ludzi czynione będzie.

JP. Hetman W. K. rzekł: „ Na wniesienie moie względem Brygad usły„ szałem zarzut, iakoby Rekrut względem Kawaleryi Narodowey nie miał „ mieysca: przepraszam: bo Towarzysz zaciągaiący się pod Znaki, potrze„ buie Pocztowego. Na reszcie chętnie się zgodzić z wolą Prze: Stanów „ gotów iestem, ieżeli im się inaczey lepiey zdawać będzie.

Potym JP. Marszałek Seym: zapytywał się na Proiekt o zgodę.

JP. Zielonacki P. Kaliski stanął z oppozycyą, żądaiąc, aby pierwey Etatu nastąpił układ.

Wielu więc z Posłów prosiło o *Turnum*, lecz po nieiakiey chwili JP. Marszałek Seym: oświadczywszy; iż JW. Kaliski odstąpił swoiey oppozycyi, zapytywał się na Proiekt o zgodę.

Za powtornym zapytaniem się JP. Zabieło Kasztelan Miński żądał umieszczenia w Proiekcie wniosku JW. Hetmana W. K.

W krotce potym JP. Marszałek Seym: uwiadomił, iż dopełniaiący nie tylko obowiązkow Senatora, ale y zaliczaiący się w Woysku czyni łatwość w odstąpieniu od swoich wniosków; zapytał się przeto na ten Proiekt o zgodę, ktora trzykroć słyszeć się dała.

Zbliżyło się Ministerium do Tronu, a JX. Podkanclerzy Kor: z woli J. K. Mci solwował Sessyą na dzień iutrzeyszy na godzinę 10. z rana. D. 8. Stycznia.

SESSYA XXXXVI.

DNIA 8. STYCZNIA.

PO Zagaieniu JP. Marszałka Seym: wte słowa:

„ Im ciągleysze działania, tym wydoskonalszemi staią się: bo z większą czyniąc „ rozwagą, nie tylko czas ten, w którym zostaiemy, lecz przyszłości dosiągamy, chcąc „ ie mieć trwałemi.

„ Każda Legislacya nie inny ma zamiar, iak przyszłości dogadzać, która z przy„ padków nayczęściey swe formuie Prawa, a ta na następność wkłada obowiązki. Nay„ chlubnieysze Prawodawstwo w Rządzie Republikantskim, bo te na siebie samych „ wkładamy, a przeto ani uciążliwym, ani przykrym stawać się nie może, pomniąc „ w uformowaniu go, że na nas piszemy, a nie zapominaiąc o przyszłości, któraby uty„ skowała, że uciążliwe. Naymnieyszego nie czuię w sobie mniemania, aby przy„ szłość zdołała nam wyrzucać niezgodność okolicznościom w teraznieyszym Pra„ wodawstwie, bo czas, że dozwala przyiść nam do powiększenia sił, staramy się o nie „ z nieuchronnym maiątków Naszych poświęceniem. Czuiemy niedołężności w „ wewnętrznym rozrządzeniu, że Exekucya Prawa ściśle niedokonywaną była. My„ ślemy zaradzić w podziele Magistratur, przywięzuiąc do nich obowiązki, z których „ naywyższey mocy Rządowey wywiązywać się będą, nieczekaiąc Epoki czasu Sey„ mowania. Takową ustawą sobie y następności sprawiemy szczęśliwość, a W. K. Mci „ przyczyniemy sławy, która niech w naypoźnieysze powiększa się czasy, że pod Pa„ nowaniem STANISŁAWA AUGUSTA, dosięga Narod Nasz momentu tego, którego od „ wieku z upragnieniem żądał. A że na dniu wczorayszym Proiekta tak wielkiey „ wagi poszły w deliberacyą, zaczym od nich nie mogąc zacząć, zapytuię się Prze: „ Stanow, ieżli kto z zasiadaiących w podobnych materyach nie ma do w niesienia „ Seymuiącym Stanom; przytym upraszam Kommissye Skarbowe Oboyga Narodów „ o podanie Nam Tabell, tak Dochodów ich, iako y Rozchodów, z których miarkować „ będziem potrzebę powiększenia Skarbu Publicznego, w chęci obrocenia nowego „ przychodu na utrzymanie Woyska.

JP. Suchodolski P. Chełm: *interlocutorie* przymówił się: iż tak na początku Konfederacyi, iako y na ostatniey w Roku zeszłym Sessyi wnosił, aby Woysko na wierność Rzepltey wykonało przysięgę, które wniesienie ponieważ skutku swego dotąd mi wzięło, a bespieczeństwo Rzepltey koniecznie zdaie się tego wymagać, przeto y na dniu dzisieyszym tenże sam wniosek ponawia, prosząc: aby wykonanie woysku przysięgi nakazane było.

Mówił potym Xiąże Poniński Podskarbi W. K.: „Starała się Kommissya „ Skarbowa bydź zawsze baczną na swoie powinności, starała się, ile możno„ ści dopełniać wyroków Seymuiącey Rzepltey, y teraz gdy zachodzi żąda-

D. 8. Stycznia. „ nie przez usta JW. Marszałka Seym: oświadczone, ażeby Tabelle tak Percept iako y expens oddane były Stanom Rzepltey, mam honor imieniem „ teyże Kommissyi Skarbowey oświadczyć, że te Tabelle będą wygotowa- „ ne, y na dniu iutrzeyszym P. Stanom oddane zostaną.

Dany był Głos JP. Wybranowskiemu P. Lubel: który mówił w te słowa:

„ Wszystkie przykrości, które dzielisz z Narodem N. Panie, Twemu Panowaniu „ poddanym, lata krytyczne Koronie y Berłowi twemu przeciwne, burze wszelkie „ na Kray cały Polski, y na wolność onegoż dotąd powstaiące, różnie praktykowane „ dzisieyszą z szczegulney miłości Oyczyzny wypływaiącą od wieków niezdarzoną, „ w tylu Obywatelach przez rozmaite źrzódła y sposoby, iednych zdaniem, drugich „ workiem, innych serca całopaleniem, osobliwiey w J. O. Xięciu Radziwille Woie- „ wodzie Wileń: y JW. Potockim Generale Artyleryi Koronney tak znacznemi darami „ dopełnioną, hasłem Panowania twego zaszczyconą, słodż sobie Królu Nayiaśnieyszy „ offiarą.

„ Ten to rok przeszły, tudzież bieżący życia Twego 58. boday naydłuższego o- „ znaczaiący za pierwszy y nayszczęśliwszy zaczynay, gdy Ty Naród (iak przyrze- „ kłeś) Tenże Ciebie kochaiąc, przy Prerogatywach Tronu Twego obstaiąc, wszy- „ stkie pożądane dla ciebie y siebie zbiera korzyści, z wszystkiemi swoiey miłey Oy- „ czyznie wynurza się darami, aby w zupełney nienaruszoney krzepiąc się wolności, „ zaostrżone czuwaiącym na nią mógł przytrzeć zęby, z zazdrością patrzaiącym na „ nią mogł przyćmieć oczy. A co szczegolnieyszego czyni, że Woyska 100. tysięcy z chę- „ cią miliony na nie dla twierdzy y mocy od przemocy uchwala y stanowi, Ciebie „ Krolu Stanisławie nieśmiertelnym czyniąc, w wiekopomney zostawia sławie.

„ Do zbioru tego Woyska, gdy od wspomnionych wielkich y uwielbienia go- „ dnych Mężów J. O. Xcia Radziwiłła Woiewody Wileń: y JW. Potockiego Genera- „ ła Artyleryi Patryotyczna ofiara do 16,000. Woyska wynosząca, do deliberacyi teraz „ podana, zastanawia wszystkich, tym więcey mnie z istoty swoiey, że za darowiznę „ dziękować, z chęcią przyiąć, nie sprzeciwiać się oney należy.

„ Lecz gdy tak Prze:podobałosię Stanom, Ia z mieysca y Imieniem Woiewództwa „ mego, w niewygasłey zostawuiąc pamięci, dziękuię, czczę y wielbię. W myśl zaś „ Seymuiących Stanów wchodząc o allewiacyą warunków y obowiązków do tey ofia- „ ry przyłączonych przez ducha gorliwości Patryotyzmu upraszam. Niech ten zna- „ czny dar, znacznieyszą, okazalszą stwierdzi się powolnością, y to, co na ofiarę samo- „ wolnie oznaczone, niech się tylko na pierwszych rozlewa Dziedziców, wolność zaś „ y moc rządzenia darowizną, niech zostanie przy obdarzoney Oyczyznie; a tak mo- „ gącym się zdarżyć suspicyom zapobieży się; te snuiące się w myślach Seymuią- „ cych Stanów, tudzież całey powszechności uwagi, które Ia tu wam ofiarę czyniącym „ JO. JW. wystawić zechcę y do was mowić ośmielam uspokoią się.

„ Pozwolcie ucha. Powszechność tak mówi: może być Woysko zwerbowane, „ opatrzone, wystawione, z kosztem ofiaruiących, lecz do Woyska Koronnego, ani „ w mundury ani w breń nie stosowne, więc na powtorny koszt Rzepltą wyciąga- „ iące.

Ciągła

„Ciągła i niezmienna lokacya tego Woyſka offiarowanego w iednym Wwdztwie D. 8.
„ w iednych Dobrach,wprawia w niepodległość naywyżſzemuRządowi,czyniąc go pe- Stycznia.
„ wnym przy Prawie,żeſię nigdzie nieruſzy,y nikt go ruſzyć nie potrafi,czyni go prze-
„ to cięższym żołnierzem, bo przywiązany do mieyſca, więcey dbać będzie, o właſne
„ dobro y Goſpodarſtwo, niż będąc na powinności. Szeff Kommendant, by nayczulſzy,
„ nie zapobieży tym nieprzyzwoitościom, bo będąc Dziedzicem tego Woyſka, maiąc
„ go w Dobrach ſwoich,ſzukać będzie właſnego Goſpodarſtwa,od Ekonomiki y porząd-
„ ku ogolnego Woyſka dalekiego.

„ Kommiſſya Woiewodzka, którą ieżlj Seymuiące Stany uchwalą, nic, albo ma-
„ ło czynna będzie, bo Szeff Kommendant zatrudniaiąc ſię Magazynem y potrzebami
„ z Dobr ſwoich, dla tego Woyſka,ſam gotowemi pieniędzmi od Rzepltey wymaganemi
„ rozrządzać będzie, y za ſwoie Produkta zabierzę.

„ Naywięcey to Woiewództwo, w którym to Woyſko lokacyą mieć będzie, tra-
„ cić, niech ſię ſpodziewa, bo nie doſtarczaiąc do Magazynow zboża za pie-
„ niądze , nieprzedaiąc nic produktow ſwoich , nic pożytkować nie będzie ,
„ dawſzy podatek. Szeff Kommendant tego Woyſka, zawſze ſię rodząc onym, boga-
„ tym y możnym, nie tak będzie znał umieiętność, y znaiomość ſłużby, ani nawet
„ znaydzie pobudek ćwiczenia ſię w niey, iak officyer inſzy, doſługuiący ſię przez
„ ſtopnie y zdatność, y nieuzna boiaźni utraty ſwey Rangi, bo go Prawo Dziedzicem
„ tego Woyſka uczyniło.

„ Płaca temu Woyſku do 4500,000.wynoſząca, ledwie z kilku Woiewództw zło-
„ żona, gdy ſię przenoſić będzie w iednego Obywatela Dobra, tam tylko ſwóy ſkład
„ mieć będzie za Produkta z tychże Dóbr dziedzicznych, dla tegoż Woyſka konſy-
„ ſtuiącego, a tak zbior ſumm Woiewódzkich w tak znaczney kwocie, całkiem ſpły-
„ wałby w Dobra iednego Szeffa, y Dziedzica, żadnego łatwego zwrotu ztamtąd nie-
„ maiący.

„ Prócz tych Millionów od Rzepltey na Woyſko danych, prócz innych w okoli
„ cy tey cyrkuluiących pieniędzy, tenże Szeff Kommendant, a Dziedzic Dóbr, w któ-
„ rych lokacya Woyſka bydź może, tam Arędy, Czynſze, Propinacye do 500,000.
„ Złot: naymniey pomnoży, ſkutek tego niewątpliwy z przedania y ſpieniężenia
„ Produktów; ten ſpieniężenia ſpoſób, lepſzy nad inne okolice, zwykł ſprowadzać lu-
„ dność, zachęcać przychodnich, utrzymywać wychodzić chcących. Ktoż polepſze-
„ nia ſtanu tych Dóbr zaprzeć może? kiedy dla Konſyſtuiącego Woyſka wſzyſtko: ia-
„ ko to, zboża wſzelkie, ſiana, zgoła wſzelkie produkta z Dóbr tych przyſtawiaiąc,
„ iuż ani myśleć można, pewnieyſzego zyſku z Gdańſka, Królewca,Rygi y z Herſonu.

„ Te wſzyſtkie przychody z Induſtryi Ekonomii Szeff Kommendanta Dziedzi-
„ ca, dość wiele przykrości przynioſą Kraiowi, więcey ieſzcze będą ſzkodliwością
„ w Polityce onemuż, gdy doſtrzeżona utrata Polaka wolności y ſwobod wzraſtaiącey
„ w równym Obywatelu mocy, tym więcey, że koſztem Kraiu, potęgę iego przez Pra-
„ wo utrzymuiącey, zaufać tylko ſtałey cnocie tego wſpoł-Ziomka każe, nigdy iednak
„ pewna bydź nie może w iego naſtępcy.

„ Z ſprawiedliwych wnioſków wolny Naród zawſze bronił Ordynacyi Ziem-
„ ſkiey, iakże niema przewidzieć teraz z Dziedzicznego Szeffoſtwa, podobnie uformo-

D, 8. Stycznia.

„ mowaną szkodliwą Ordynacyą Woyskową, z powodu hurmem cisnących się obowiązanych kilkanaście Familii za rozdane z iego szafunku Rangi, Szarze, nie tylko „ Dziedzicowi Szeffowi, lecz y sukcessorom iego uległych, na zawołanie usłużnych, „ wczasie poźnieyszym, nie iuż iednego doczesnego Obywatela tegoż Szeffa, lecz całego Domu iego Dobrodzieystwa y potęgę uznaiących, większą moc y siłę w tych „ ręku niż dawniey, kiedy w władzy Hetmańskiey upatruiących krescytywę, subsystencyą nawet własną gruntuiących; niedość na tym, więcey ieszcze przemocy y „ poniżenia przez iednego możnego Obywatela, cały Narod wolny postrzegać może, „ przez otwarte drzwi domu iego, w którym poufałość z wyniosłością, hoyność w rozdawaniu rożnych, bądź nic nie znaczących Urzędów y czczych Przywileiow, „ z grzecznością. iednym pomoc pomyślna w rozlicznych Juryzdykcyach, drugim „ usty nie skutkiem przyrzeczone, a niedotrzymane interessowanie się, innym przeszkodę y przeciwność wyrządzoną widząc, zawsze iednak tłumu popularności przez „ nacisk wspoł Obywatelów uznaiąc.

„ Kto z większą partyą w Trybunale, lub w ktoreykolwiek Juryzdykcyi mnieyszey, lub większey? Kto z liczniejszą Posłów liczbą na Seym, a wszędzie z większą „ kwotą przyiacioł, nawet z Officyerów abszeytowanych, pokazać się potrafi? tych „ maiąc, iakąż może mieć zawadę w którey Juryzdykcyi, Magistraturze, a mianowicie „ w Kommissyi Woyskowey? z tych złożona, czyż nie będzie bronić od zarzutów złego dozoru, lub na złe użycia tegoż Woyska? Czyż w takim Sądzie przyiacielskim, „ ukrzywdzony odbierze sprawiedliwość? ani pomyśleć, żeby w pretensyach ukrzywdzony swoich, mogł pozyskać Woyskową kiedy pomoc, przeciwko temuż mocnemu „ Obywatelowi, a możnemu Szeffowi.

„ Tak ten Szeff Kommendant Kraiowi własnemu strasznym, Dworom Zagranicznym, tym bardziey ściennym stanie się pomocnym, które niewidząc potrzeby „ odzywania się do Narodu, niespodziewaiąc się pomocy od niego, do takiego mocnego Obywatela uczynią rekurs. Ten zadufany sile własney, do tey, lub owey „ strony przychyliwszy się, żadney niemaiąc przeszkody, ruszyć swego Woyska na „ pomoc skłaniaiącey, lub uymuiącey go stronie, do iednego złego, drugie gorsze „ przyczynić odważy się, gdyż z krzywdą Kraiu własnego, a z satysfakcyą swoiey „ woli y mocy drugie tylo po drodze zabierze y zwerbuie.

„ Nie będzie na ten czas sposobu ratowania się Oyczyznie, bo nikt nie będzie „ mogł, na mocy podchlebnego dziś Prawa dziedzictwo Szeff Kommendantowi nadaiącego zaprzeczeć y zapobiedz temu, bo iak są słabe Prawa Nasze, tak nieznaydą „ opory przemocy. Coż nas od niey obroni? nie Kommissya Woyskowa, bo złożona „ z części Partyzantów tego mocnego Szeffa y Obywatela, iuż będzie interessowaną, „ wachaiącą się, iuż bez własney trwogi, nie będzie mogła naganiać zapędów iego „ ambicyi.

„ Tak powszechność mówi, tak wszystkie przeczucia tłomaczy, a tą następną „ naywięcey zatrważa się konwikcyą, że te niepowetowane na ten czas, dziś zastanawiaiące, w boiaźń wprawuiące, Kray cały przemocy dowody, w mocnieyszych kilku „ Obywatelach równą chęć górowania zapala. Słabych, a równego ratunku y wzmocnienia szukaiących, lecz bezsilnych do reszty zniszczą, do emulacyi, wyniosłości, „ na partye podzielenia, do rozruchow y ruiny przyprowadzą Kray cały, Zagrani-

„ nicznym Dworom, przez influencye, intrygi, do rozbioru refzty onegoż dadzą „ okazyą. D. 8. Stycznia

„ Już dofyć tego, co powfzechność mowi, i uż y ia więcey mówić nie mogę, gdy „ famo złe, ciągnące za fobą gorfze tłomaczem ieft; lecz dla ułatwienia tego, a zapo- „ bieżenia fufpicyom powfzechnym, całey Publiczności Imieniem, miłości Oyczyzny „ zapałem, daiących Ofiarę, honoru względem, tę ponowioną zanofzę prożbę, by wol- „ ność rządzenia darowizną, zoftała przy obdarzoney Oyczyznie, tak nieśmiertel- „ na pamięć w fercach y Xfięgach niezgluzowaną zoftanie.

„ Ten to ieft powod okazania Wam, Przezacne Stany, prawdy y rzeczywiftości, „ dla moiey zaś Oyczyzny nayfzczerfzego dowodu, którego, że nieudolność moia „ innego okazać niepotrafi, więc co czuię, co poftrzegam, w nadgrodę Ofiary wy- „ ftawiam. *Omnia dixi, de omnibus monui, vobis vestras measque sortes committo.*

Na końcu mowy oddał do Lafki Proiekt JW. Wwdy Lubelfkiego fobie zoftawiony, względem Rekrutu.

Przymówił fię JP. Kościałkowfki P. Wiłkomirfki w tey ofnowie: „Chcąc „ iak nayrychleyfze y iak naypomyślnieyfze widzieć iuż Obrad Nafzych „ fkutki, a pamiętaiąc, iżeśmy w powyżfzey Konftytucyi Seymu y Konfedera- „ cyi teraźnieyfzey, Straż Narodową uftanowić oświadczyli, przeto w tym „ zamiarże Proiekt wygotowany do Lafki podaię. Jeżli fię w onym nie bę- „ dzie komu co podobało, może na to mieyfce fwoią głębfzą podać uwagę, „ może, nie przeczę temu, y fubtelnieyfze wyrazy wynaleść, lecz zawfze „ niech będzie każdy pewnym, iż nie myślą fzkodzenia broń Boże Oyczy- „ znie, lecz dla uftanowienia iakiegokolwiek bądź zwierzchnego rządu, „ bez którego Kray w okropną Anarchią wpaść by mógł, takowy oddany „ ieft Proiekt, o którego przeczytanie uprafzam JP. Sekretarza Konfedera- „ cyi W. X. Litt.

Mowił potym JP. Potocki P. Lubel: w tym fpofobie:

„ Już zaczynamy zbliżać fię do tego czafu, w którym prawdziwą moc, to ieft „ Rząd y Woyfko uftanowić możemy, y ugruntować fzczęśliwość nafzą, lecz że to „ wfzyftko bez podatków uftanowić fię nie może, to ieft prawdą niewątpliwą Te „ obiekta pryncypalnym bydź powinny Seymowania nafzego celem. Już oświad- „ czyły to Prze: Stany Aktem Konfederacyi, lecz w tym zamiarze nie mniemam, by- „ śmy mogli przyftąpić w przod do Podatkow, nim forma Rządu, która iuż ieft w czę- „ ści odmieniona uftanowioną nie będzie; zdaniem moim ieft; aby nim przyidzie do „ ftanowienia wieczyftych Podatków wynaleść tym czafem frzodki, zapobieżyć mo- „ gące pierwfzym potrzebom, y ułatwić nayprędfze wyftawienie Woyfka; takiemi „ frzodkami bydź fądzę, nayprzod naznaczenie na pierwfzą Ratę Marcową podwoyne- „ go Dymowego, na ten ieden raz, które potym z uftanowić fię maiących Podatków „ odciągnięte będzie; powtore: pożyczenie kilku Millionów za Granicą; co wfzyftko „ prędfze może przyfpiefzyć wyftawienie Woyfka, niż ułożyć fię maiące wieczyfte „ podatki, na które, gdy Woyfko będziemy mieć gotowe, zoftanie czas powolniey- „ fzy. Wniefienie moie ieft natchnięte Duchem Obywatelftwa, bo przewiduię, iż „ układ Podatków wiele czafu zaiąć może; a Woyfka w prędce Nam potrzeba; ktoż za-

D. 8. Stycznia.

„ ręczyć może, że nie zmienią się okoliczności teraz sprzyiaiące? że ci, którzy „ się zdaią pozwalać na wzmocnienie sił Naszych, nie zabronią Nam potym tego? „ uważaią Sąsiedzi kroki nasze y oboiętnym na odmianę Rządu patrzeć nie będą „ okiem. Mniemam, że chęcią zawsze było W. K. M. postawić Rzepltą na stopniu „ szanownym dla pozyskania ztąd u postronnych szacunku y chwały, lecz kiedy po- „ znać można, że zbieg okoliczności niepomyślnych przywieść tey chęci do sku- „ tku niepozwolił, dziś zdarza się pomyślna pora, iakiey od Woyny siedmioletniey „ nie mieliśmy, korzystać więc z niey należy, abyśmy stali się szanownemi, y pozyska- „ li u postronnych Narodow konsyderacyą. Chciey W. K. Mć założyć fundamenta „ gruntuiące szczęśliwość Rzepltey. Chcieycie Prze: Stany rzucić okiem na przy- „ szłość y na przeszłość, y raczcie zważyć, że te letkie dzisiay srzodki do ratowa- „ nia się nie powetowanemi będą, gdy pora minie, bo ten iest moment, od którego „ losy nasze zawisły; powtarzam więc, że zbieg okoliczności teraznieyszych szczę- „ śliwemi Nas uczynić może. Z tego powodu, nim Podatki wieczne ułożonemi będą, „ przy konieczney poprawie rządu życzyłbym czasowy podatek ustanowić, a to przed „ zayściem Traktatow między woiuiącemi Potencyami; do tego stosowny Proiekt „ podwoynego Dymowego na ten ieden raz Stanom Prze: przeczytam, y głębokiey „ Ich óddam mądrości (*w tym mieyscu przeczytawszy, temi słowy głos zakończył*) „ Taki Proiekt składam u Laski, spodziewaiąc się: że gorliwość Prze: Stanow zechce „ ułatwić tę materyą, od którey dependuie szczęśliwość nasza,

JP. Suchorzewski P. Kaliski rzekł: „ Wątpić niemożna, że wielkie W. K. „ Mść uczułeś ukontentowanie w dniu owym, kiedy 100. tysięcy iedno- „ myślnie ustanowiliśmy Woyska, wątpić równie nie można, że wniosek „ JW. Lubelskiego podaiący do prędkiego wystawienia onego śrzodki bez „ deliberacyi Prze: Stany przyimą. Nikogo ten Proiekt ukrzywdzać nie „ będzie, bo chętnie kazdy dobrowolnie na raz ieden złoży podwoyne „ Dymowe; rozumiem zatym bydź rzeczą naypotrzebnieyszą, ażeby ten „ Proiekt zaraz był iednomyślnie bez deliberacyi przyięty. Y z miey- „ sca mego upraszam JW. Marszałka, aby się zapytał, czyli iest zgoda na „ niego?

Za domowieniem się JP. Kościałkowskiego P. Wiłkomir: czytany był przez JP, Sekretarza Proiekt przez niego podany pod tytułem: *Straż Narodowa.*

Czytał potym z zlecenia JP. Marszałka Seym: JP. Sekretarz Proiekt podany przez JP. Potockiego Lubel:

Po przeczytaniu tych Proiektów JP. Suchodolski P. Chełm: miał głos następuiący:

„ Do poki Rzeplta tey sama sobie nie powie prawdy, że wszystko to, co czyni, „ iest pięknym y użyteeznym dla Kraiu dziełem, ale, że Woysko dopiero istotnie na „ nogach postawione, zupełną wszystkiego będzie twierdzą, do póty z naywiększym „ gorliwości zapałem, z nayżyczliwszemi dla Oyczyzny chęciami, stać będziem nad „ przepaścią zguby, w którą nas naybliższy rzut przeciwności pogrąży, y ziści nie- „ mylnie tę wątpliwości niepodległą przestrogę, że nie dość iest radzić, potrzeba się „ było koniecznie mocnić.

Kie-

„ Kiedy Nayiaś: Panie, od czasu zatrudnień Sąsiadów naszych przez Woynę D. 8. Stycznia.
„ dzisieyszą, wystawię sobie ten tak nieużytecznie u nas czas stracony: kiedy gorliwość Woiewództw Podolskiego y Wołyńskiego w ofiarowanych początkowo Milicyach uwielbiać mi w tym mieyscu przychodzi, trudno iest nie zadziwić się razem, kto ten tak przezorny przydusił zapał? Czemu rządowa sprężyna nie korzystała owszem z niego? Wszakże do niey pędem zbiegali się Obywatele naywspanialsze z maiątku własnego w hołdzie dla Oyczyzny przynosząc ofiary: Mamy z tych to rzadkich Polaków w Gronie Seymu dzisieyszego zaszczyt w Osobach J. WW. Potockiego y Suchorzewskiego Posłów Wielko-Polskich. Uczciymy tych to godnych Mężów podany nam do naśladowania przykład, lecz boleymy razem z niemi, za co tak zbawiennemu przedsięwzięciu po dziś dzień przez rząd kraiowy tak pożądany przeciągniętym ieit skutek.

„ Ze choć tak w spoźnioney porze zwykły Seymowania czas nadszedł, y zastał iescze tę zdolną dla nas ratunku chwilę, że Was Nayiaś: Stany Naród tak szczęśliwym wybiorem na obronę własną za tarczę postawił, to trafna przeyrzałość Obywatelów, to doskonałe użyte do obrony swoiey śrzodki, to na ostatek przypadek pomyślnie zeszłych się okoliczności w większym co raz zaiątrzeniu Woyny, dzisieyszą dla nieszczęśliwey Rzeczypospolitey dotąd ciągnie y piastuie Epokę. Ale za co rząd kraiowy, co z dobroci swoiey nigdy się sam chlubić nie przestaie, z pierwszey tak zręczney nie użytkował godziny? Za co przeszło rok cały nadaremnie czas wycieńczył? Za co Ofiary Obywatelske tak zimno przyimował? Za co Seymu Extraordynaryinego nie zwołał? Za co kraiu o otaczaiącym nas niebespieczeństwie nie ostrzegł? Za co gwałtowney y nieodbitey potrzeby Woyska wszystkim mieszkańcom Rzepltey przed oczy nie wystawił? to iest zastanowienia się Seymuiących Stanów warte, z którego niechybne wypłynie na Rząd kraiowy podeyrzenie, że ten więcey Zagranicznych Państw intereſſowi, iak własnego Kraiu wzrostowi dogadzał; gdzieindziey albowiem rząd ku obronie Narodu chce powiększać siły, a Obywatel mu wydatków na to skąpi, w Polszcze przeciwnie się działo, bo gorliwy Mieszkaniec kraiu wszystko oddawał, a Rząd w czynnym postępowaniu tak widocznie y szkodliwie opierał się.

„ Lecz pomiiam tak smutną przeszłości pamięć, skoro ta ranę kraiową roziątrza, a nie powróci mu iuż tak drogiego uciekłego czasu? z tą iednak nauką, że w każdey dzisieyszey minucie chciałbym w kilku przybyłych żołnierzach, iako nayskwapliwiey powiększone oglądać siły Narodowe, lękaiąc się, aby nam tego przyszłość (a co większa, że słusznie) nie przyganiała, co my przeszłości teraz wyrzucamy, że czas całoroczny te zesłanę z Niebios do Polski Bostwo bez korzyści straciła.

„ Przyłóżmy wszelkiey usilności do postawienia potęgi kraiowey na nogach, pamiętaymy, że Wiosna blisko iest przed nami; wystawmy sobie zapaloną więcey, iak kiedyżkolwiek była Sąsiadów naszych Woynę; nie zapominaymy, że nam domową chłopską zagrożono rzezią, że zarapportowane przez Kommendatów do tego tak okropnego kroku mamy iuż początki, przypomniymy sobie naostatek tę

D. 2. Stycznia. „ przykrą ciągłą Woyfk Roffyifkich w Kraiach Rzepltey bytność, a te ogułem w „ żywey maiąc pamięci prawdy, niepodobna, ażeby Polacy nie zbliżali fię do te„ go celu, gdzie właſny y pewny znaleść będą mogli ratunek.

" Nie oddalaiąc fię y na moment od tak rozfądnego zamiaru, znam to, że " układ równo dotykaiących każdego podatków, ieft rzecz y trudna y przydłuż"fzego potrzebuiąca czafu, zwracam fię tedy do pierwfzego wniofku mego, ile że " dzifieyfzym J, W. Lubelfkiego Proiektem popartego, ażeby dublowane podług " potrzeb kraiowych podymne zaftępowało tym czafem naglące Rzeptey wydatki, " a gdy te zapadłe uyrzę Prawo, z chęcią choćby też czas iako naydłuższy o ró" wno-ważnych zaradzać podeymę fię Podatkach, bo fpokoyny patrzyć będę na po" czątkowy wzroft prawdziwy Oyczyzny moiey twierdzy.

" Zaden kray bez expenfy obeyść fię nie zdoła, wfzyftkich zatym Narodów, " ofobliwie też wolnych, generalną polityką bydź powinno powiękfzać intraty Skar" bu publicznego w takim fpofobie, aby Obywatel, ile możności ofzczędzony, pa" trzał iednakże na obfite przychodów kraiowych doftatki.

" Nie ieftem ia z liczby dawniey uprzedzonych Polaków, ażeby Szlachcic ża" dnego nie płacił podatku, ale y owfzem wnofzę fam na niego gwałtowną, bo w gwał" townych potrzebach Narodu fkładkę, ale obarczaiąc Stan Szlachecki z konieczności, " zlebym móy obowiązek pełnił, nie wyfzukuiąc dla właſnego ufprawiedliwienia " fię, dla folgi Szlachcie, takowych fundufzów, które choć w części zaftępuiąc Stan " Szlachecki, kłaść będą tam ciężar, kędy nikt czuć nie będzie przykrości, a kaž" dy z nas w ogule ulgę naywidoczniey uyrzy. W tym zamiarze podaię do La" fki Proiekt, y o czytanie onego z mieyfca mego doprafzam fię.

Proiekt ten był w takim brzmieniu.

FUNDUSZ DLA WOYSKA.

CHcąc mieć pomnożone dochody publiczne, y pewny dla Woyfka uchwalonego fundufz, zawakowane Bifkupftwo Krakowfkie, iako *Patrimonium Reipublicæ*, odtąd na płacę Woyfka deftynuiemy, zlecaiąc Kommiffyi Skarbu Koronnego Rzepltey, aby Dobra rzeczone przez Luftratorów od fiebie wyznaczonych y przyfięgłych zrewidowawfzy, y intraty wyciągnąwfzy, Prowenta z onego *per licitationem plus offerentibus*, co lat trzy *bene Possessionatis Nobilibus*, za okazaniem Ewikcyi, dla nie zruynowania, arendowała; z takowych dochodów, nayprzód Bifkupowi naftępnemu fto tyfięcy intraty, dwoma ratami rok rocznie wypłacała, refztę zaś intrat na płacę regularnemu Woyfku fzczegulnie obracała, z odebraniem ścifley kalkulacyi od kogo należeć będzie, od momentu śmierci zefzłego Bifkupa Krakowfkiego, nakazuiemy.

Zabrał głos J.P. Walewfki Woiewoda Sieradzki.

„ Gdy rozfądny Patryota Polfki wftydził fię włożonego iarzma podległości " obcey Potencyi na iego Oyczyznę, y widział mniemaną tylko iey wolność, y " próżne tytuły na publicznych Aktach Króla y Rzpltey; Gdy fobie przypomniał „ znieważoną naywyżfzą kraiową w Prawodawftwie władzę, przez zabieranie iey " członków, y narufzenie gwałtowne Praw, w rządzie wolnie w innych czafach

" ftanowionych, gdy patrzał na pełnomocnych Miniftrów obcey Potencyi rozfyła- " iących iey Woyfka po kraiu na Seymiki, za Obywatelami wiążącemi fię do obro- *ny przeciw tym gwałtom; Tak wypadło myśleć mu, że chcąc to iarzmo niewo- " li zrzucić z karku Narodu, trzeba ie w momencie znieść, y zdobydź fię zaraz na " fiłę odporu przeciw gwałtom teyże Potencyi, ieżeliby chciała odzyfkiwać " nad nim fwoie panowanie. Sądził tedy fprawiedliwie ten gorliwy Patryota, że " tak ofwabadzaiąc z niewoli Oyczyznę, potrzeba było mieć pod ręką fto tyfięcy " Woyfka, y oprócz tego milicye po kraiu formować, y powrócić do Exekucyi da- " wne Prawo, okazywania, albo popifów Ziemiańfkich. Głos więc powfzechny " ufkutecznił te zbawienne dobrego Patryoty uwagi, gdy uchwalił liczbę Woyfka " Sto tyfięcy, y nie fpufzczaiąc powodów do potrzeby tego z pamięci, nie poda- " iąc fię w ochydę u poftronnych z porywczości nierozważney, z którey by wnofzo- " no niepodobieńftwo między nami tych fił, do iakich tylko idealnie bierzemy fię, " potrzeba więc, ażeby Rzplta w dwoch fwoich Narodach złożona, miała Woyfka " iak nayprędzey Sto tyfięcy. Tu więc wypada uważne uczynić zaftanowienie, nad " Stanem y fytuacyą teraznieyfzą kraiu nafzego. Jeżeli na fto-tyfięczne aktualne- " go kompletu Woyfko, w proporcyą uchwalić fię powinne, znieść potrafi podatki? " Jeżeli przez ściśnienie handlu, przez fzczupłość znaydowania fię manufaktur kra- " iowych, które znaczną konfumpcyą włafnych Produktów w kraiach czynić zwy- " kły, y przez inne polityczne przyczyny nie zatamowalibyśmy cyrkulacyi w " kraiu nafzym pieniędzy? Ztąd podobno wypadnie, że użyteczniey Rzpltey bę- " dzie utrzymywać aktualny komplet Woyfka tylko do 60 tyfięcy, a 40 tyfięcy mieć " w milicyach po Woiewództwach zawfze gotowego. Do czego Proiekt do Lafki " podać, y o przeczytanie onego doprafzać fię zamawiam fobie. Wracam fię teraz " do popifów Ziemiańfkich; Mamy Konftytucye dawne pod Tytułem „ *Okazywania* „ od Roku 1545. które Obywatelów obliguią do Popifów na iednym mieyfcu w po- " ftaci Rycerfkiey. R. 1562. wyznaczono dzień S. Woyciecha na też popify we wfzy- " ftkich Woiewództwach; w naftępuiącym roku 1563. wyznaczono mieyfce tymże " okazywaniom po Woiewództwach, Ziemiach, z opifaniem rygoru w karności, " przy ciągnieniu na te popify. Roku 1607. kary *in abfentes*, oftatnie w Konftytucy- " ach wfpomnienie, Roku zaś 1736. Fol: 1. *Pofpolite Rufzenie.* Potrzeba tedy wfkrze- " fić te Prawa okazywania corocznie, aby każdy z fwoiey Ofoby, albo w wyprawie " na mieyfcu fwoim, fzeregowych fwoich, podług układów Woiewódzkich, ftanął w " mieyfcu, y na dzień Prawem oznaczony, Senator, lub Urzędnik pierwfzy, ażeby " fpifał wfzyftkich Imiona, nieprzytomny, albo niezaftępuiący Ofoby fwoiey wypra- " wionemi fzeregowemi, aby nie miał *activitatem*, podług opifów włafnych Woie- " wództw, naftąpić mianych. Napaść, ranienie, y wfzelki gwałt uczyniony, aże- " by były kryminalnie furowo karane w Grodzie, lub Ziemftwie.

D. 8. Styczuia

" Ale te wfzyftkie y dalfze przepify, *okazywania* uftawom Woiewódzkim oddać " należy. Takie popify formować będą ferca Obywatelów do odwagi y dzielnych " akcyi; Lepiey będzie można poznać fiłę wolnego Narodu, iak daleko może prze- " wyżfzać fiłę niewolników w Mocarftwach innych; Pokocha każdy Obywatel co " raz więcey Oyczyznę. To Ziemfkie popifywanie fię, okaże tyle drugie Woy-

D. 8. Stycznia.

" ſka Rzpltey, a te dawniey ſtraſzne było nieprzyiaciołom. Mundury Woiewódzkie " będą czynić piękną dyſtynkcyą między dywizyami, y Emulacya Szlachetna poy- " dzie do ſerc Obywatelſkich. Wſpomnienie potrzeby ożywienia Prawa dawnego, " popiſów Woiewódzkich pod Tyt: *Okazywanie*, nietylko, że mi ſię zdawało bydź " koniecznym, ale y w Exekucyi nadto dla kraiów Rzpltey potrzebnym. Obyczay " ten dawny prawdziwie podyktował między Prawa Duch Republikantſki. Oby- " watele wſzyſcy w poſtaci zbroyney ſtawaiący w polu, rozważali naylepiey In- " tereſſa ſtanu ſwoiego, lub wſpół-Ziomków ſwoich, decydowali, co przez ſiebie czy- " nić, y co przez uzbroionych ſobie Poddanych pomoc dokazać mogą. Ponowić " tę powinność okazywania, byłoby bardzo pożytecznie, przywróciłoby dawne Męſtwo " Polaków, y to ſamo w oczach poſtronnych powiękſzyłoby uwagę, że Rzplta bie- " rze poſtać ſurową, do bronienia ſwoiey wolności y niepodległości. W tym tak " zbawiennym celu, równie ſobie zamawiam podanie Proiektu popiſowego, czyli " okazywania do Laſki.

„ Przymawiaiąc ſię zaś do dziſieyſzych głoſów, dwa wnioſki J. W. Chełm: „ y Lubelſkiego ważnemi bydź ſądzę; y tak co do pierwſzego J. W. Chełmſkie- „ go, upraſzam, aby Rota przyſięgi dla Woyſka była przeczytana, a po przeczy- „ czytaniu J. W. Marſzałek Seymowy raczy ſię zapytać na nią o zgodę. Co do „ drugiego? upraſzam równie, aby Proiekt J. W. Lubelſkiego iako niezawieraiący „ w ſobie żadney oboiętności, bez deliberacyi był dziſiay zakończony. Rozumiem, „ że żaden z Seymuiących ſprzeciwiać mu ſię nie będzie, każdy chętnie na nie- „ go przyſtanie.

JP. Walicki Wwda Rawſki miał mowę naſtępuiącą:

" Więcey milczeć, iak mówić, ſkładem przyrodzenia mego przywykły, w ſkro- " mney ſpokoyności oczekiwałem pożądanych dla Oyczyzny owocow, z tego ſzcze- " ſu, który W. K. Mość P. M: Miłł: w początku Seymu przezornie zaſadzić raczyłeś " ſtanowiąc w iedności nayściśleyſzey związek Konfederacyi Generalney.

" Ta iedność, Republikantſkiego Stanu duſza, w pierwiaſtkowym poſtępowa- " niu, wydała miły dla Oyczyzny owoc, uchwalaiąc iednoſtaynemi głoſami, w ſtu ty- " ſiącznym Woyſku rzeczywiſtą powagę y moc Kraiu.

" Po tak chwalebney y pożądaney dla Narodu uſtawie, w przeciągu kilkunaſtu, " Niedzielnym Seymowania Naſzego, iuż nie z tą idziemy łatwością y zgodą! rożnie- " my ſię o ſłowa, o rzeczy ſzczegulność dotykaiące, a zrywamy naypotrzebnieyſzą ie- „ dność y ufność, przez co, oddalamy ułatwienie celnieyſzych potrzeb, a ſprawuiemy " zniſzczenie czaſu tak potrzebnego przedſięwziętym rożlicznym układom.

" Już tu przerywam milczenie moie, bo dłużey milczeć nie należy, bo to mil- " czenie ſtaćby ſię mogło grzechem.

" Umieſzczony od lat trzydzieſtu, ieſzcze za Poprzednika W. K. Mości P. M. " Miłł: w tym poważnym Senatu gronie, y dziſiay dawnieyſzego z powołania w zaſia- " daiących Kolegach, gdy nie widzę, tym więcey czuię obowiązku poprzyſiężoną " wyznać wiarą, że *quid quid nocivi videro, avertam.*

„ Oyczyzna Naſza po tylu doznawanych uciſkach, przykrościach, y ſtratach, „ aby ſtan ſwóy zrobić świętnieyſzy, a zatrzeć hańbę y ſtratę, ſkładem okoliczności,

" przemocą

„ przemocą Zagraniczną, wraz y naſzym uleganiem dopuſzczoną, nie mogła ſpoſo- D. 8.
„ bnieyſzey nad tę do ratunku ſwego wynaleść pory. Sty-
„ Woyſka iednomyślna uchwała, ieſt dowodem początkowym ſzczerey chęci cznia.
„ ubeſpieczenia ſwobod, y Granic Naſzych, upoważnienia Narodu ſamowładnego, ieſt
„ znakiem, iż wſzyſcy czuiemy, że bez Woyſka, ani Praw utrzymania, ani wolności
„ używania mieć możemy.

„ Ta chęć uſtanowienia Woyſka, ale tylko w ſłowach y na Papierze, ieſt dotąd
„ wielkie nic, y nigdy ſwoiego nie doydzie zamiaru, ieżeli pilnym, niebawnym, y iak
„ nayprędſzym ſtaraniem uſkuteczniona nie będzie.

Uſkutecznienie zaś od czterech naycelnieyſzych zawiſło rzeczy:

„ 1mo. Ułożenie Etatu Woyſka, podług Kraiu ſpoſobności wyſtarczyć mogącey,

„ 2do. Uchwalenie Podatków ſtoſownie do tego ułożenia nieodbicie potrze-
„ bnych.

„ 3tio. Ułatwienie ſpoſobu w przyſtawieniu Rekrutów, co wiele zaſtanawiać bę-
„ dzie, bo Kray Naſz iedynie na Rolnictwie Bogactwa ſwoiego zaſadę maiący, a nie-
„ dość ludny, wiele przeſzkod znaydzie.

„ 4to. Dokończenie Proiektu rozpoczętego w opiſie prawideł dla Kommiſſyi
„ Woyſkowey, a bardziey dla ſamego Woyſka, aby Obywatel z krwawey pracy ſwo-
„ iey ſkładaiący Podatek, nie był ciśniony od tego, którego na ſwoię ſtanowi zaſłonę.

„ Przy uchwaleniu tych uſtaw, ſądziłbym rzeczą potrzebną, aby z examinów, tak
„ zeſzłego Departamentu Woyſkowego, iako y Kommiſſyow Skarbowych Oboyga
„ Narodow, Rapporta przez JWW. Delegowanych ſtoſownie przy każdey materyi, dla
„ dokładnieyſzego informowania były nam doniesione.

„ Procz tych czterech dopiero odemnie wzmiankowanych Punktow, iak nay-
„ prędſzego ułatwienia potrzebuiących, zoſtaie nam ieſzcze, niemniey potrzebne u-
„ ſtanowienie iakoweyſiś Zwierzchności, któraby w czaſie bez-Seymowym, przy Bo-
„ ku W. K. Mci P. M. Miłł: znayduiąca ſię, dawała baczność na zwrot wnętrznych, y
„ zewnętrznych intereſſów Kraiowych.

„ Ta zwierzchność, czy ona będzie zwana Radą, czy ſtrażą, czy iakimkolwiek
„ innym nazwiſkiem, to mnie nie zaſtanawia, tylko znam, że bez tey dozorniczey
„ władzy, dobrze nam dziać ſię nie może.

„ Poſtępuymy tedy tym porządkiem bez przerywania innemi wnioſkami; niech
„ czynność naſza w ważnieyſzych poſtępuie układach, a mnieyſze na poźniey zo-
„ ſtawmy.

„ To będzie cechą prawdziwego dla Dobra Oyczyzny czynienia, to każdemu
„ da poznać, że nie prywatom, ani uprzedzeniom dogodzenią, lecz ſamego ſzukamy
„ dobra, to w każdym ſprawi ufność, iż ſzczerze o lepſzym dobru dla Oyczyzny my-
„ ślemy.

„ Takowym ſpoſobem Królowi dobremu, y ſamym ſobie, ſprawiemy łatwość, do
„ ſkutecznieyſzego potrzebom Rzeplтey zaradzenia.

„ Przeſtańmy wſpominać rozliczne nieſzczęśliwości, które Kray, Obywatel, y
„ cała Oyczyzna naſza znoſiła, iuż nam wſzyſtkim dobrze znane, y wiadome. Nie
„ powtarzaymy ich, bo wycieńczamy czas drogi, y potrzebny do zaradzenia podo-

D. 8. Stycznia.

„ bnym na przyszłość przypadkom. Niedawaymy przyczyny obrażenia Sąsiedzkich „ Potencyi, które mieć powinny swoie poważenie.

„ Uwielbiam zdanie na dawnieyszych Sessyach wniesione, które radzi; iż „ z wszystkich Pogranicznikow naszych, nikogo nam razić, do nikogo śmiało przyle„ gać, nikim gardzić, y żadnego zbytnie uwielbiać nie należy. Czyńmyż tak.

„ Nie postępuymy wyniosłością, tam gdzie więcey, y snadniey łagodnością zie„ dnać możemy. Z tey powolności będziemy obcym nienarażaiącemi się, a sobie „ skutecznieyszemi.

„ Deklaracye Dworu Berlińskiego, w teraznieyszym składzie okoliczności są „ wielce przydatne do Interessow naszych, te nas pociesząią, lecz niechay nas nie za„ ślepiaią, skazuią one nam drogę pożyteczną y dobrą, lecz zamkniętemi oczami nie „ postępuymy; poprzednicze zaś przypadki niech nas ostrożności uczą.

„ Narzekamy na ustawę Prawa Roku 1775. y sprawiedliwie, bo ta Księga obszer„ na nosi na sobie cechę hańby, y nieszczęśliwości Narodu. Byłem iey boleiącym „ świadkiem, ale nie uczestnikiem, y tego lepszym nie stwierdzę dowodem, iak gdy „ wyznam, iż w całym tym ogromnym Woluminie, pod żadnym tytułem: Nadgrody, „ gratysikacyi, Pensyi, Expektatywy, Donatywy, Zamiany, Sancitum, Emphiteusim, „ a nawet Kommissyi Sądowniczey żadney nie zyskałem, bom się brzydził, w tey, „ śmiele mowić mogę, Czarney Xiędze być mieszczonym.

„ Te narzekania, y wyszczegulnienia szkodliwości w tym Woluminie znaydu„ iących się, aby nam czasu potrzebnego nie truły, wyłączywszy ustanowienie Poda„ tkow iuż się exekwuiących, zmażmy iednostaynemi Głosami całe to dzieło, ile „ gdy Pograniczne Potencye zwolniły zwyczayną w Obrady Nasze Influencyą, Za„ trzyimy tę obelżywą dla Narodu hańbę, a będzie rzeczą dla *Rzepltey* pożyteczną, „ nam chwalebną, potomności przyiemną.

„ Słyszałem tu nie bez żalu głosy mowione, z uymą Prerogatyw Prześwietne„ mu Senatowi winnych, czułem to, bo innego dla tego Stanu od młodszych Braci „ spodziewałem się względu.

„ Dawne Dzieie, y Prawa Nasze, iasno dowodzą o ustawie, użytku, y Powadze „ Senatu. Pierwszych Praw stanowienia, on tylko uczestnikiem był. Pierwsze Pra„ wo pisane za Kazimierza Wielkiego w roku 1347. na zieździe Wiślickim, wspolnie „ z niemi stanowione było, y daley z Następcami Królami równie stanowili. Od Pa„ nowania Kazimierza Jagiellończyka, gdy Stan Rycerski zaczął więcey w Rząd „ wpływać, dopiero Statutem Alexandra Króla 1505. Roku na Seymie Radomskim „ pod tytułem = *De non faciendis Constitutionibus, sine Consensu Consiliorum, & „ Nuntiorum Terrestrium* umocowany, z Senatem Prawa stanowić zaczął, a te Pre„ rogatywy dla Obydwoch Stanow odtąd nieprzerwanie trwaią. Upoważenie swo„ ie, że ten Senat miał, nie małym iest dowodem Traktat Toruński Roku 1466, któ„ rym, Mistrzom Krzyżackim dane iest pozwolenie zasiadania w Senacie, y to po le„ wey ręce. Pożniey Xiążęta Prusscy, a Lenniki pod ow czas Polskie, o rowne w Se„ nacie umieszczenie doprasząli się, y za Zygmunta Augusta w Roku 1553. otrzymali „ pozwolenie, z ostrzeżeniem pierwszego dla Prymasow mieysca; w te słowa = *Cum „ Reverendissimo Domino Archi-Episcopo Gnesnensi dexter locus debeatur.* Inne

„ wielorakie dowody łatwe do okazania pomiiam, bo chcę czas skracać, to tylko ie- „ szcze przełożę. D. 8 Sty- cznia.

„ Prześwietny Stanie Rycerski, coż to iest ten Senat? nie sąż to Polacy ! równie „ iak y wy, wychowani na łonie Oyczyzny, którzy idąc przez stopnie prac, y czyn- „ ności Stanu Rycerskiego, zwątleni wiekiem na siłach, osadzeni tylko w mieyscu „ wygodnieyszym y upoważnionym, iednak wspolnie o dobrym Oyczyzny z Wami „ radzić obowiązani, bo równie los iey nas wszystkich dotyka.

„ Prześwietny Stanie Rycerski: Nazywasz nas Bracią Starszemi, a ia przydam, „ że znaczą częścią iesteśmy y Oycami; więc innego od was ten stan wart iest wzglę- „ du y poszanowania.

„ Przestańmy tych nowości niechęć pomnażaiących, tym bardziey w ten czas, „ gdy naywięcey iedności potrzebuiemy.

„ Niezgoda między Bracią niszczyła Domy y Familie, niechay Rzeplta Nasza „ tego nie doświadcza, bo ieżeli dotąd źle z nami, to będzie gorzey.

„ Postępuymy tedy w iedności, bo czas drogi upływa, postępuymy spiesznicy, „ bo obawiać się trzeba, aby to, co ma być ratunkiem Oyczyzny, nie sprawiło iey „ zguby.

„ Jedności nam koniecznie potrzeba, bo bez tey zginiemy, y śmiało ostrzegam, „ że zginiemy.

„ Wniesienie godnego Posła Jmci P. Bracławskiego, aby Osoby zaszczytami Orde- „ rowemi ozdobione, do składki, a nawet y Podatkowania co rocznego byli obligowa- „ ni, mam to, iż nie innym celem iest proponowane, tylko szczerym gorliwości du- „ chem, dla pomnożenia niedostarczaiącego Skarbu Naszego. Przepraszam iednak „ Zacnego Męża, iż na ten Proiekt z myślą iego zgodzić się nie mogę.

„ Te czcze zaszczyty, iedynie do okazania Osób, ledným zasługami w Oyczy- „ znie znakomitym, innym dla zachęcenia, do rownych w Oyczyznie wysług przezna- „ czone, bez rożnicy, tak dla maiętnieyszych, iako y mniey maiących, dawane, aby „ tym ciężarem nakładać, nie sądzę być zgodnie z sprawiedliwością, tym bardziey, „ Prawem nakazywać, niebyłoby chwalebnie.

„ Nad zagranicznemi Orderami prędzeyby się zastanowić należało, lecz, że te- „ go niewspomniano, a małym to znayduiąc Obiektem, więc y ia milczę.

„ Abym zaś nie był tłómaczony, iż za sobą mowię, gdy dobroczynna Ręka W. " K. Mci P. M. Miłościwego nie uprzedzaiącego prozbą, Łaskawie te obydwa zaszczy- " ty na mnie włożyć raczyła, oświadczam, iż choć liczną y dorosłą Familią otoczony, " chętnie nietylko to, co iest w Proiekcie zamierzone, ale y sowiciey dopełnię, bo " znam, co Oyczyznie moiey winien iestem, znam co poczciwy Obywatel dla niey " dopełnić powinien, tylko nieiestem skwapliwy, bo też skwapliwości nie widzę, w Sta- " nowieniu uchwał pilno potrzebnych, do uszczęśliwienia Oyczyzny naszey.

" Prześwietne Stany: niedostatek Skarbu, niemałą iest przeszkodą, w zamiarze " uchwał teraznieyszych. Ofiary chętnych, y gorliwych oboiey płci Obywatelow, " wątpię, aby wystarczyły, na początkowe potrzeby y wydatki. Przezorna baczność " zleciła teraz Prawem Kommissyi Skarbowey Koronney wynalezienie pieniędzy do

D. 8 Stycznia.

" pożyczenia, te spodziewam się, iż łatwo obmyślone bydź mogą: Ale czy ich pożyczać? sprawuie mi to zastanowienie, y iakowąś obawę.

„Gdybyśmy iakowym broń Boże! w Kraiu zamięszaniem zaięci, nie będąc w Stanie uspokoienia na Terminie, niesprawili komuś sposobności do nabycia transfuzyi, a potym do Hipotekowania sobie, własną wolą y mocą, iakowey części Krain Naszego, w ktorey zaięci wspoł Obywatele, Bracia nasi, równychby losow nieszczęśliwości doznawali, iak y ci z odpadłemi Woiewództwy zabrani.

" Tę uwagę uczyniwszy, ośmielam się inny łatwieyszy dla pomnożenia dochodow w Skarbach Oboyga Narodow proponować sposob, może nie wszystkim przyiemny, ale zdaiemi się z sprawiedliwością zgodny.

" Rzeczpospolisa Nasza ma swoie istotne *Patrimonium*, w Starostwach, Dzierżawach, y rożnych Królewszczyznach, więcey do sześciu millionow dochodu rocznego, tylko podług Lustracyi, a gdzie wyżey w istocie, nierachuiąc do tego leśnych Towarów, czyniące. Te *Patrimonium* dotąd przez nas samych na własny pożytek używane, od Oyców, Dziadow, y naddziadow z sowitym zyskiem dzierżone, niemało użytkow rożnym Familiom przyniosty, Przeznaczone one były do nadgrody zasłużonym, lecz kto nie wie, że ubieganie się pod imię nadgrody, iak często Oyczyznę Naszą w niebespieczeństwo przyprawiało. Czyż nie czas teraz w tak gwałtowney potrzebie oddać ie na Skarby Oboyga Narodow? niechay Kommissye Skarbowe na przygotowanie pieniędzy teraz pilnie potrzebnych, część ich przez plus Offerencyą odprzedadzą, a resztę nayprzyzwoitszy obmyśliwszy sposob, niechay na pomnożenienie Dochodów Administruią. Tych pomnożenie sprawi ulgę w podatkach dla Nas wszystkich, tym więcey, osobom w Stanie Rycerskim, szczupleysze dochody maiącym.

" W odpadłych nieszczęśliwym losem Woiewództwach, wszystkie takowe Possessye *pro Dominio Regali* uznane, na Skarb są zabrane, czyż y my równego losu czekać chcemy? nie lepieyże dziś ie oddać na Nasz Skarb, a resztę maiątków własnych zasłonić, więcey powiem, swobody miłey wolności zabespieczyć, które ieżeli nam przyiemnie od Przodków Neszych doprowadzone, winniśmy też następuiący dochować ie potomności.

" Prześwietne Stany, raczcie się zastanowić, niechay prawdziwy duch Patryozmu, w tym razie gorliwość swoię okaże, niech się istotna DobraPowszechnego miłość, a nie interessowana w sercach, y umysłach Waszych odezwie; oddaymy tey kochaney Oyczyznie iey własność na naszą Obronę, a będziemy szczęśliwszemi.

" Otworzyłem zdanie moie z własnego umysłu przekonania, w poprzysiężoney W. K. Mci P. M. Miłościwemu y Oyczyznie wierności.

" Należy mi ieszcze stosownie do okoliczności teraznieyszych, niegdyś Posła Węgierskiego, do Naszey Rzepltey w upadku swobod ich wysłanego, przepowiedzenie tu przypomnieć. = *Propter Lenta Consilia, Privata Commoda, occulta odia, periit Hungaria, cave tibi Polonia.*

JP. Brzostowski P. Trocki wyraziwszy, iż uciemiężenie wspoł-Obywatelow każdego czule dotykać powinno, prosił o przeczytanie Proiektu Noty o ewakuacyą Woysk Rossyiskich dawniey przez siebie podanego, przypominaiąc, iż na powtorzenie takowey Noty, wola iuż Prze: Stanow nastąpiła.

JP. Koſſowſki Podſkarbi Nadw: Kor: w zabranym głoſie wyraził, iż z obowiązku urzędu ſwego podaie dwa Proiekta pomnożenia Publicznego Skarbu, trzeci zaś czyniąc zadoſyć oświadczeniu przez ſiebie dawniey uczynionemu, że w czaſie traktowania materyi Skarbowych poda myśli ſwoie względem pomnożenia y ubeſpieczenia Fabryk Kraiowych. Przy końcu mowienia ſwego o czytanie tych Proiektow dopraſzał ſię. D. 8. Stycznia.

Dany był głos JP. Zaleſkiemu P. Trockiemu, ktòry mòwił:

" Zatrwożyła była troſkliwych o Dobro Oyczyzny, propozycya Limity, mą„ drością ſwoią, y względem na Narodowe potrzeby, odwróciłeś, Nayiaś:Panie, to za„ grożenie, y ściągnąłeś do Tronu ſwego wdzięczność Kraiową, żeś Nam na mieyſcu „ proponowanego w Limicie loſów Kraiowych zaniedbania, krotkie w pracach tylko „ wytchnienie, za życzeniem Stanów, dozwolił; ześ nas od ſłuſznego ochronił zarzu„ tu: iż zaczynać, nie kończyć umiemy.

„ Nie miła ſercu W. K. Mci byłaby Limita, gdyby być miała ſkuteczną, a ſzko„ dliwa dla Kraiu całego byłaby, gdyby ſkuteczną ſtała ſię w tych wſzyſtkich zamia„ rach, które Proiekt do niey podany wyrażał.

„ Dotąd Nayiaś: Królu, ieżli prace Naſze nie dowodzą poſpiechu, winy w tym „ nie ma: Prawa piſzemy, Prawa być muſzą namyślne, bo być doſkonałe powinny. Po„ wolność być nie może naganna, a uwaga udoſkonala Prawo.

„ Uſtawy Naſze, ieżli Kray uważa, nie iako liczne, ale iak ważne, uſprawiedli„ wia Nas pewnie przed ſobą, ſtrzedz ſię Nam tylko ieſzcze należy, żebyśmy ocaleni „ łaſką W. K. Mci od iednego ſpoſobu zaniedbania loſow powſzechnych, iakim Limita „ byłaby, nie wpadli w drugi, iakim byłoby wiele przedſiębrać, a nic nie kończyć, „ uſtawy piſać, a wykonanie zaniedbać, obiecywać co czynić mamy, y ſobie ſamym, „ nie dotrzymywać, cośmy przyrzekli.

„ Po oddaleniu pierwſzego, w tym drugim ieſteśmy niebeſpieńſtwie Prze: Sta„ ny; odwróćmy ſię od Naſzych przedſięwzięć do wſpomnienia na Prawa iuż napiſane, „ cośmy im winni? czego dla nich czeka od Nas Powſzechność? co z niewykonania „ wyniknie ? gdy to roztrząśniem, odwrócić Nam przyidzie na czas troſkliwość od „ przedſięwzięć, w których ieſteśmy, do tych, w których Nam być należy, żebyśmy „ wczaſie wiadomſi do tego wrócili, cośmy zaczęli.

„ Już pokończyli Examina ſobie zlecone Deputowani do Magiſtratur; wyſłu„ chać donieſień, y donieſienia roztrząſnąć potrzebuiemy,żebyśmy ſię nie zdali, że ſta„ nowić tylko, nie wykonywać Prawa, ſkłonni ieſteśmy.

„ Od roztrząśnienia donieſień zależy nauka Naſza, przyſzłym Uſtawom dla Nas „ potrzebna. Chcieymy wiedzieć o Radzie, chcieymy wiedzieć o Departamencie „ Woyſkowym, zdaiąc przed Nami ſprawę, z czynień ſwoich, obiaśni Nas o wadach, „ albo przymiotach dawney Kommendy; obiaśni, co nowey polecić, a co zakazać ma„ my. Rada zdaiąc Nam ſprawę z dozoru, którym ſię zatrudniała, obiaśni Nas, co od „ niey Kraiowi, co dla niey od Kraiu należy.

„ Chcieymy wiedzieć o Kommiſſyach Skarbowych; zamyſłem Naſzym ſą Poda„ tki, trzeba wiedzieć o przeſzłych, gdybyśmy do tych przygotowali przyſzłe; ta wia„ domość odkryie Nam dochody, y rozchod, z nich wyſtarczenie, y niedoſtatek miar„ kować mamy; z miary iego, co ieſt, ſtanowić bedziemy, co ma być.

D. 8. Stycznia.

„ Obowiązane ſą Prawem Kommiſſye Skarbowe, do uſtawnego dozoru, te, które „ były, uſtały, bo im czas Prawem zamierzony, upłynął; nowych dotąd nie mamy, nie „ mamy zatym nad Skarbami Dozorców, albo ich mamy napaśnie tylko, że oni powin- „ ności nie czuią, Prawo im poświęcenia nie dało.

„ Podſkarbich Narodowych oddaliło Prawo, od oſobiſtey nad Skarbem władzy, „ Urząd ich wſzedł w podział z Kommiſſarzami, Aſſygnacye, y dyſpozycye wſzyſt- „ kie, ſą Kompletowi zlecone, a Komplet nie ieſt, albo ieżli ieſt? ieſt raczey z domy- „ ſłu, niż z Prawa, Prawo w tey mierze, być od Nas wykonanym czeka, ſpoźniać to wy- „ konanie, ieſt Skarby niebeſpieczeńſtwu zoſtawiać y niebeſpieczeńſtwu takiemu, „ którego ſkutki zaniedbanemu przez Prawodawców Prawu, przypiſane byłyby, ani- „ by Kray miał ſię u kogo dopomnieć, gdyżby wſzyſtko na Nas zwalone było, na „ Nas, którzy iuż kilka Uſtaw do exekucyi Kommiſſyom podali, a Kommiſſyów ie- „ ſzcze nie znamy, Stanu Skarbów nie widzieliśmy; Kommiſſye, które przeſzły, bo „ czas ich trwałości minął, ieſzcze nieoddalone, te, które być maią, nie ſą; Skarb więc „ albo bez władzy, albo pod przywłaſzczoną; Rząd bez wiadomości o Skarbie, y bez „ narzędzi, które uznania rządowe wykonać maią. Opatrzenie podróżów Poſelſkich, „ zamawianie kredytu zagranicznego dla potrzeb Rzepltey, doſtarczenie pieniędzy „ na Rekrutow, ſą to Rządowe zlecenia do Skarbów, o których nie wiemy, do Skar- „ bowych, o których pewnego uznania nie mamy.

„ O Kommiſſyi Edukacyiney wiedzieć Nam z Prawa także należy. A lubo ſła- „ wa Oſób, które ią ſkładaią, ubeſpiecza Nas o wſzelkiey z ich ſtrony na powinność „ baczności; My iednak powinność naſzą wypełnić niemniey obowiązani ieſteśmy. „ Może też y ten rodzay Publicznych dochodow, po wyſtarczeniu przeznaczeniom „ ſwoim, ſuperatę iaką okaże, y weſprze potrzebę ogulną.

” Pieczętarze kraiowi maią Prawem poruczony Sąd Obywatelów; ktoś na- ” piſanych cierpiąc gwałcenie, może ſię ſkarży na nas, że Aſſeſſorów Pieczętarze ” przez nas nie maiąc, ſpozniaią ſprawiedliwość dla winy, uſprawiedlinie dla niewin- ” ności.

” Rezydenci przy cudzoziemſkich Dworach, czekaią także bydź od nas za- ” wołanemi, iednych zaſługi cierpią, drugim obwinienie dokucza; a Naſze prace, ” naſza za dobro Oyczyzny gorliwość, któż wie, czyli nie nas ſamych tylko zo- ’ ſtawuie świadkami tych czyſtych pobudek, którėmi rządzeni ieſteśmy? czyli nas albo ” zawiść, albo niewiadomość nie wini, że mało czyniąc, wiele zaniedbywamy, ” gdy to, co wyliczyłem, co nieodwłocznego po nas wyciąga przedſięwzięcia, od- ” włocząc, zoſtawuiemy wſpół- Braci bez ſprawiedliwości, Naród bez rządu, dla ” którego o nowe Prawa troſkliwi, piſane zaniedbaliśmy.

” Nie godzi nam ſię iść daley Prześ: Stany! nie godzi nowych brać ” przed ſię zamyſłów. Prawa wykonać, niż nowe piſać, pierwey należy; Prawa te, ” na których Rząd zawiſł, bez którego naſze Uſtawy, albo mylne, albo daremne, ” albo uchoway Boże! ſzkodliwe będą.

” Wymówiłem, że ſię niegodzi iść daley, y przedemną iuż tak wymówiło Prawo, ” któreśmy uſtanowili ſami; dotrzymaymy, cośmy ſobie przyrzekli, cośmy przyrzekli ” oczekiwaniom powſzechnym.

" Prorogacya Prawem ieſt naſzym, w niey czytam, w niey czyta Powſzechność, D. 8. Sty- cznia.
" co po czym przedſiębrać, co po czym czynic winniśmy, ſłowa ſą iego: *Seym tera-*
" *znieyſzy pod związkiem Konfederacyi, proroguiemy do czaſu, w którym wſzyſtkie*
" *Rzpltey intereſſa, ſzczegulniey do ubeſpieczenia Narodowego Rządu, a potym,*
" *do opatrzenia potrzeb ściągaiące ſię, załatwionemi uznamy.* Opatrzenie potrzeb:
" ieſt oſtatnim z zatrudnień naſzych, podług zaſzłego Prawa, oſtatnim bydź powinno,
" podług przyzwoitości prawideł. Komuż dozór tego, czym kraiowe opatrzyliby-
" śmy potrzeby, zleciemy, ieźli Kommiſſye Skarbowe obrane nie będą? lub te nie
" zoſtaną potwierdzone Prawem? iak to opatrzenie potrzeb kraiowych uchwalać?
„ iak miarę opatrzenia miarkować? iak rozciągać to, co mieć na potym należy,
„ będziemy; nie wiedząc o tym, co mamy?

„ Nayiaś: Królu! znaſz naylepiey, znacie Prześ: Stany! ſkład Rządu naſzego,
„ przez narzędzia, które my wybieramy, Rząd ieſt ſłużony, Rząd ſprawowany,
„ rządzeni ſami ieſteśmy, y tych narzędziów ieſteśmy Zwierzchnością; bez narzę-
„ dzi, Rządu nie mamy, a bez Rządu, ſzczęścia byśmy nie mieli. Tak nam więc
„ radzi rozſądek, iak iuż Prawo kazało, y poſłuſzeńſtwa naſzego czeka, żebyśmy o
„ narzędziach Rządowych pierwey mówili, niż opatrować potrzeby będziemy.

„ Tu właśnie ieſt mieyſce zatrudnienia ſię naſzego w tey mierze. Stanęła Iz-
„ ba ſpraw Cudzoziemſkich, ſtanęła Kommiſſya Woyſkowa, ſą to narzędzia iednych
„ części Rządu naſzego. Wyſłuchaymy ſpraw Departamentu, y Rady, daymy uzna-
„ nie naſze o tym, co uſłyſzemy, a przyſtąpmy do Kommiſſyów Skarbowych, y E-
„ dukacyiney, te uſtanowione, iuż części Rządu naſzego opatrzonemi uczynią. Na-
„ ſza Zwierzchność trwać będzię, y pod tą Zwierzchnością, będą narzędzia Rządowe,
„ gdy one ſwoią pełnić będą powinność, My naſzą kończyć będziemy, y to czas będzie
„ Etat potwierdzić, ułożyć gatunki, dopełnić miarę podatków, miarę doſtarczeniu
„ uznaney potrzeby dogodną.

„ To, y tym porządkiem czynić dla wypełnienia Prawa naſzego, dla dogodze-
„ nia potrzebie, y porządkowi winniśmy; wykonaymy uſtanowione, nim nowe uſta-
„ nawiać będziemy; inaczey wpadniemy w winę zaniedbania, w winę nierządu, y
„ w niebeſpieczeńſtwo zaſzkodzenia Oyczyźnie. Czy ſię utraty czaſu lękamy? lękay-
„ my ſię raczey, złego czaſu użycia. Złym użyciem niewłaściwe użycie nazywa
„ powſzechność, y ia tak ie nazywam; dać Podatek, ieſt w naſzych ręku, ale nie
„ w naſzych iuż będzie dany odzyſkać; lękaymy ſię, żeby nie wypadło z rąk Naſzych,
„ dany pożytecznie obrocić; wczas damy, ieżli damy przed wioſną: wcześniey
„ dać nie możem, ani potrzebuiemy, y choćbyśmy naywcześniey napiſali Prawo, wy-
„ konanie przyzwoitego czaſu doczekać muſi, a ten My zawſze poprzedzim.

„ Nie Podatkom ia ſię przeciwię, ſerce moie tey winy nie ma, żeby żałowało
„ Oyczyznie; ale przeciwię ſię czaſowi, który nie uſtawie Podatku należy; niech wi-
„ dzę, że ſą ręce, które prawnie przyiąć, y pożytecznie rozrządzać Podatek maią,
„ niech widzę: że tych nie ma, które przywłaſzczyć mogą.

JP. Ożarowſki Kaſztelan Woynicki dopraſzał ſię, ażeby do żadnych innych nie przyſtępować materyi, iak tylko do tych, które z powiękſzeniem

D. 8. Stycznia. dochodow publicznych przez uchwałę podatkow z pomnożeniem siły Kraiowey iakiżkolwiek związek mieć mogą.

Czytał JP. Sekretarz Seym: wyż wspomnione Proiekta, iako to:

1. Fundusz dla Woyska.

2. Pomnożenie dochodu z Papieru Stęplowanego.

3. Powiększenie Czopowego od Trunkow Zagranicznych.

4. Ubespieczenie Fabryk Kraiowych.

Miał głos JP. Krasiński P. Podolski:

„ Ambicya, chęć powiększenia Kraiow, y boiaźń tych utraty, są to sprężyny, „ które wszystkie nakłoniły Narody, podług okoliczności, mniey lub więcey stosownie do tych passyi niemi władaiących, ubiegać się o Przyiaźń wzaiemną, „ przyimować lub odmawiać czynione żądania; z obopolne sobie dawać posiłki, też same powody przewodniczyły handlom, stanowiły wieczyste umowy „ czyli Traktaty, iednoczyły związki dla obrony lub napaści, ztąd okazały potrzebę „ utrzymywania ieden u drugiego na wzaiem Posłów czyli Ministrów, z zleceniem, by „ wszystkich politycznych obrotow, w swoich naypierwszych y początkowych dociekali krokach, coby utaić przed niemi chciano pilnie zgłębiali, y bezustannie starali „ się nakłaniać Mocarstwa, u których się znayduią do widokow y ułożeń Pana ich wysyłaiącego.

„ A ieżeli ostrożność polityczna wymagać się zdaie, aby żadne Mocarstwo „ w zupełnym zaufaniu względem Sąsiada y pod czas pokoiu nie zostawało, y owszem „ w tym czasie, gdzie Woyny okropność oddalona, układy na dal czynione, z interessem Kraiu y bespieczeństwem Iego, lub powiększeniem mocy zgodne, iak naylepiey „ wydoskonalać, y śrzodki skutek zabespieczaiące iak naydokładniey gruntować; toć „ ta sama Polityka radzić tym bardziey będzie Narodowi, który zewsząd przemożnemi otoczony Sąsiady, gwałtownemi dotąd przyciśniony okolicznościami, które „ go w nierządzie y smutney cudzey woli pełnienia trzymały konieczności, aby za „ zwrotem okoliczności, odmianą Systema Politycznego między Sąsiady, zapałem „ wszczętym Woyny, który widoki wszystkich wcale odmiennemi czyni, aby mówię, „ w tey porze, gdzie iuż trzymaiący nas w Jarzmie podległości, nie o sposobach utrzymania nad nami przemocy, lecz o własnym bespieczeństwie myśleć y zaradzać „ przymuszeni zostaią, korzystaiąc z tego tak pomyślnego zdarzenia, chcąc bydź wolnemi, a W. K. Mci w Panowaniu swoim postronnym naleganiom niepodległego, „ czynili to wszystko, co nas do tego zamiaru doprowadzić zdoła.

„ Nie dosyć wewnętrznie szukać wskrzeszenia obumarłego ducha odwagi y męstwa, to nie iest dostateczne, ieżeli mocno od przyiacioł wsparte nie będzie.

„ Zaufanie, które na własnych siłach przestać radzi, nie zgadza się z interessem „ własnym, sprzeciwia się gruntowney Polityce, w brew go nazwać można zdrowemu „ rozsądkowi y upadku przyszłego nayprawdziwszą wróżbą.

W ne-

„W negocyacyi więc wſparcia ſzukać winniśmy naſzego y zapewnienia „tych ſkutków, które nam zapał Narodu cnotliwy, męſtwo, y chęć każdego nie„ſienia Oyczyźnie. w ofierze życia y maiątku ſwoiego zapewniać ſię zdaią. D. 8. Stycznia.

„Że zaś między Mocarſtwy, łączenie koiarzyć zawſze zwykł intereſs wpol„ny, z tego powodu naypewnieyſze wſparcie od tych obiecywać ſobie możemy, „którzy wſpólnie z nami do iednego zamiaru dążyć dla właſnego dobra ſtoſowne„mi z nami okolicznościami przymuſzeni zoſtaią, którzy korzyści z nas mieć nie „mogą, ani nas ſię obawiać maią przyczynę; z przyiaźni zaś y wzaiemnych „związków wzaiemne y pewne obiecywać ſobie mogą zyſki.

„Te uwagi Nayiaś: Panie, ſą mi powodem złożenia proźb u Tronu W.K.Mci „y Prześw: Stanów Zgromadzonych, aby nominowawſzy iuż Poſłów do ościennych „Dworów, ieſzcze ciż do Szwecyi y Saxonii nominowani zoſtali.

„Dawniey te Pańwa pod iednym z nami ziednoczone Berłem, chętnie zape„wne ſtaraiących ſię nas o ich przyiaźń widzieć będą, a ta zkoiarzona im, y nam „w układach politycznych pewną zabeſpieczy pomyślność.

„Tym mocniey uczynić to należy, iż wzaiemność tego po nas wymaga, ma„iąc przy Dworze W.K. Mci y Rzptey Stanach tych Dworów Miniſtrów.

„Dawniey mówiłem o podanie powtórney Noty o Ewakuacyą Woyſk Roſſyi„ſkich, dziſiay ſłyſząc wnieſione to żądanie, przez J.W. Brzoſtowſkiego Poſła Tro„ckiego zawſze gorliwie o Dobro Kraiu y Jego niepodległość obſtaiącego, a pe„wną maiąc wiadomość o wzięciu, chociaż koſztownym Oczakowa, ale Naród Ros„ſyiſki chwałą pokrywaiącym, tym mocniey, o powtórzenie tey Noty nalegać „mam za powinność?

„Już nie ma Roſſya przyczyny trzymać Woyſka u nas y Magazynów zakła„dania, bo kto tak obſerne pód rząd ſwóy nowo nabywa Prowincye, iak część „znaczna Wołoch, Multan y Oczaków z Przyległościami, ma gdzie mieścić ſwoie „Woyſka.

„Przyiaźń uciążliwą bydź nigdy nie powinna, ani wymagać może, by kto „złe dla niey cierpiał, żadnego Dobra perſpektywy nie maiąc.

„Dotąd Roſſya Laury zwycięztwy przymnaża, my tym poklaſki daiemy; a„by ich zielóność żywſzą ſię ſtawała, łzami nieſzczęśliwych tę podlewamy.

„Czas iuż naſze pozorem świętey przyiaźni nieuſtannie doznane zakończyć „nieſzczęścia; Wioſna nie daleka, Turczyn w zemście, zawſze ſtraſzliwy y zaia„dły, odzyſkać całą mocą, co ſtracił, ſtarać ſię będzie; na cóż mamy bydź u „niego w oboiętnym podeyrzeniu? bytność Magazynów y Woyſk Roſſyiſkich w „Prowincyach naſzych ściągnąćby mogły zapęd Jego zapalczywy w naſze gra„nice, a tak z przyiaźni naſzey, pożogi y nieſzczęśliwe Woyny zapału dozna„libyśmy ſkutku.

„Dla tych to ſmutnych y okropnych oddalenia widoków, ponawiam żąda„nie moie, aby Nota o Ewakuacyą Woyſka Roſſyiſkiego powtorzoną była, abyśmy „wiedzieli, czyli naſzych Prowincyi Panami ieſteśmy, lub te cudzey właſności „ſtały ſię iuż plonem.

D 8. Stycznia.

Xiąże Marſzałek Konf: Lit: mówił w tey oſnowie:

„ Każdy, co tylko wypłaca ſię Oyczyźnie z długu Obywatelſtwa, iuż doſyć „ wielką z uſługi uczuie ſłodycz, kto rozkazy wſpół-Ziomków wypełnia, ten zapewne „ podwaia to czucie. Miło nam było odbierać rozkazy do pełnienia tey czynności, „ która wſpół-Ziomkom ulgę, a kraiowi całość y beſpieczeńſtwo zapewnić miała; „ Zatrudnialiśmy ſię Noty ewakuacyi nie iuż układem, ale przeſtrzeńſzym myśli w „ niektórych ſłowach odmienionych wynurzeniem, bo godny Poſeł J. W. Trocki „ podał nam gotowy Proiekt. W ten moment przepiſuie ſię ta Nota, y wkrótce wy- „ gotowana zoſtaie. Rozumiem, że nie będziemy w tey mierze poſądzeni o opie- „ ſzałość, gdyż tę małą omyłkę krótka chwila naprawi; Rozumiem: iż to opoźnienie „ nadgrodzę: gdy okażę iż żadne okoliczności nie naruſzą chęci do uſług publicznych, „ y że zawſze zdanie moie ſtoſować będę do tych, którzy dla dobra kraiu czynią „ gorliwą z ſiebie ofiarę. Ta Nota ieſt tym potrzebnieyſza, iż ſzerzą ſię wiadomo- „ ści o Buntach Chłopſtwa. A lubo dany ieſt zeſzłemu Departamentowi Ordynans „ do ściągnienia Kommend na uśmierzenie tych buntów, wſzelako ſądzę, iż Prze- „ św: Kommiſſya Woyſkowa nie zaniedba ſtoſownych przełożeń ſwoich przed Tro- „ nem W. K. Mci uczynić. Co do wnioſku J. W. Podolſkiego, względem wyſłania „ Poſłów, niech mi ſię godzi powtórzyć, iż ten w czaſie nominacyi Poſłów był po- „ pierany, a dla prędſzego doyścia Proiektu nie tak odſtąpiony, iako raczey do „ dalſzego czaſu odłożony. Wyznaczeni byli Poſłowie do niektórych Dworów ci, „ którzy z pomiędzy liczby Kandydatów przez dobrowolne iednych drugim od- „ ſtąpienie ugodzeni zoſtali, y tych potym W. K. Mść nominowałeś. Z przyczy- „ ny zaś licznych Kandydatów do pozoſtałych tych Dworów, wſtrzymałeś W. K. „ Mść do Szwedzkiego y Drezdeńſkiego Nominacyą. Nie będą, rozumiem, ci Kan- „ dydaci mieli za złe W.K.Mci, że z chęci nieuczynienia żadnemu przykrości chcia- „ łeś czas namyślenia ſię Im zoſtawić, iżby ſię ſami pomiędzy ſobą ugodzili; Lecz „ zoſtaie obawa, aby te Dwory, widząc, iż do innych zaſzła Nominacya Poſłow, „ nie wzięły to za iakowąś na ſiebie niewzględność y niedbalſtwo naſze o ich przy- „ iaźń; A ponieważ w naſzey bezſilności nie wiemy, kto nam bydź może potrze- „ bny, przeto y iako Poſeł, y iako cząſtka Seymuiących łączę proźby moie z J. „ W. Podolſkim przed Tronem W. K. M. Zapewne Miłoś: Panie, że Naród cały wi- „ dząc naſzą troſkliwość y uſilność przyzna: iż wſzyſtkośmy robili, co od nas de- „ pendowało, a gdyby los nieſzczęśliwy nie odpowiedział naſzym zamiarom, te- „ dy dość będzie dla nas tey pociechy, *& voluiſſe ſatis.*

W tym właśnie czaſie Proiekt Noty przepiſany przynieſiony zoſtał, po którego przeczytaniu, Król Jmć wezwawſzy *Miniſterium,* rzekł z „ Tronu: „ Nikt nademnie zaiſte bardziey nie pragnie, y życzyć nie powi- „ nien, aby to było w całości zachowane, co niepodległość Narodu na- „ ſzego ſtanowić y utrzymywać może. Żądanie, aby nie było Woyſka po- „ ſtronnego w kraiu naſzym, ieſt ſprawiedliwe, Patryotyczne, y z moią myślą „ zgodne; że iednak ta Nota pierwſzy raz mi ſię ſłyſzeć dała, a oſtro- „ żność wyciąga we wſzelkich Negocyacyach z Dworami poſtępować „ ſobie przezornie, mianowicie w tym; co Imieniem Rzpltey piſać ſię ma, „ więc zachowuiąc ſobie do roztrząśnienia Notę, do Dnia iutrzeyſzego „ ſolwuię Seſſyą na godzinę 1otą.

SESSYA XXXXVII.

DNIA 9. STYCZNIA.

D. 9. Stycznia.

JMC Pan Marszałek Seymowy zagaił w te słowa:

„Jeżeli udział Wszechmocności dla każdego z żyiących bydź się ukazuie, „to tym iaśniey dla w wyższych stopniach zostaiących, którym swey doskonało- „ści nie ubliża w nadtchnięciu ich żywszym dociekania rzeczy instynktem. Lecz „silniey naywyższa Opatrzność zwykła Panuiącym towarzyszyć, iako swym Ziem- „skim Namieśnikom y Pomazańcom, przez co zbliżaią się ku niey. Widzialnie da- „ią się y dawały się tey Opatrzności poznać dzieła w szczegulnych przypadkach „(a bogdayby niepraktykowanych) na Osobie W. K. Mci, których niechciałbym „dosiągnąć pamięcią y z liczby dni, ten w wieku naszym, gdyby można wygladzić, bo „z plamą choć niewinnie na Naród spadły. Ale czcząc Naywyższą moc, a rozważaiąc „sprzyiaiące iey obroty, nietylko w kierowaniu Berłem W.K.Mci, lecz oraz do Oso- „bistości iego ściągaiących, zasiągnąłem ten nieszczęśliwy traf, który mocą O- „bywatelstwa czuiąc, z mey pamięci wytargnąć pragnąłbym. Weselszy myśli „zapęd móy przedsięwiąłem, pragnąc tylko o dniu wczorayszym wspomnieć, do „którego zwracam nayspieszniey, że ta Dobroć Naywyższa, w czytaniu nawet Pro- „iektu do Noty nie dozwoliła W. K. Mci bystrości rozumu, y dokładney mądrości „Jego, choć na ten raz w nużnym a zimnym wysiadywaniu przycichnąć, dostrzegł- „szy błąd piora przepisuiącego, który z uymą powagi zdawał by się Stanów, a „mógłby w niechętnym od kogo tłumaczeniu bydź inaczey rozumianym. Za ode- „braniem z Rąk Pańskich Proiektu, dostrzegłem tę omyłkę w opuszczeniu Sylla- „by, która odmienność wyrazu sprawiała, lecz ią poprawiwszy, sens przyzwoity „wypada, którey przeczytanie dozwolisz W. K. Mść powtorzyć.

J. Pan Sekretarz czytał Proiekt do Noty o Ewakuacyą Woysk Rossyiskich następuiący.

Nizey podpisani z wyrażnego rozkazu Króla Jmci y Stanów Rzepltey Skonfederowanych, maią honor JW. Hrabi de Stackelberg, *Posłowi Wielkiemu y Nadzwyczaynemu Imperatorowey Jeymości całey Rossyi, donieść: Iż zgromadzone Stany w nadziei, którą zwykły posiadać, pozyskania skutku w przełożeniach do tey wspaniałey Monarchini, y w oczekiwaniu Rezolucyi od Samey Nayiaśnieyszey Imperatorowey Jeymci, a to na Notę o Ewakuacyą Woysk Rossyiskich na dniu 17.* Novembra *podaną, mimo spodziewanie swoie, odbieraiąc od Kommend Narodowych Raporta: ze Magazyny Rossyiskie są na czas długi założone, y ieszcze świeżo kwatery dla przyiść maiących zapisane Pułków; ponawiaią iak naysolenniey pomienione życzenia swoie, pragnąc ie mieć skutecznemi. A lubo też zgromadzone Stany gruntuią odezwę swoią na Prawie każdemu udzielnemu kraiowi właściwym, lubo ią nayslusznieyszemi sądzą popartą dowodami, nie mniey wzywaią wielkich Nayiaśń: Imperatorowy Jeymci sentymentow, za których przewodnictwem chcieć nie może Monarchini niedogodnym sposobem używać przyiaźni, którą Król Jmć y Rzplta Polska chować iak naydłużey pragną. Owszem biorąc miarę z świeżo zyskanego oświadczenia od Cesarza Jmci, że krzywdy nadbrzeżnym Obywatelom*

D. 9. Stycznia. *czasu tey Woyny od Woyſk iego poczynione, nayprzyzwoiciey nadgrodzone będą, takież od Roſſyiſkich Woyſk ponieſione, iſtotnie dowiedzione, że zaſpokoione zoſtaną, wątpić nie mogą; znaiąc to ſkutkiem ſprawiedliwości, która we wſzyſtkich krokach Nayiaśniey: Imperatowy Jeymci Charakterycznym ieſt przymiotem.*

Po przeczytaniu J. P. Butrymowicz P. Pińſki miał rzecz w tey oſnowie:

„ Co namieniłem względem należytości Powiatu Pińſkiego do Roſſyi, to teraz „ z okoliczności podać maiącey ſię Noty, z obowiązku Inſtrukcyi obiaśnię, W czaſie przechodzenia ſwego, Woyſka Roſſyiſkie wybierały furaz y prowianta, y to z „ tak ciężkim nakładem, iż na ieden raz trzechletnia niektórych Dworów kreſcencya wyſtarczyć nie mogła, a kiedy który z Obywatelów nie miał dać co na furaże, pieniędzmi gotowemi opłacić ie muſiał, inaczey ciążonym był z przyſtawionym ſobie Zołnierzem Exekucyą. Ja ſam w Roku 1772. miałem przez 12 Niedziel przydanego ſobie do Aſſyſtencyi Sołdata. Gdy potym kraiowe rozterki uſtały, y J. P. Romanius obiął nad Woyſkiem Roſſyiſkim Kommendę, kazał zgromadzić wſzyſtkie kwity furażowe do Czterech Tyſięcy Czerw: Złotych wynoſzące: „ maiąc ie zapłacić. Te kwity, lubo z ceną y z miarą ſię nie zgadzały, Powiat „ naſz wſzelako zebrawſzy ie, odeſłał do Warſzawy J. P. Romaniuſzowi; On ie odebrał, a pieniędzy nie oddał, y do tych czas nie ſą powrócone. Powiat naſz ſpodziewaiąc ſię od dawna zaſpokoienia tey pretenſyi, a widząc trudny tych pieniędzy między Obywatelow rozdział, ułożył ſobie plantę wymurować za nie Kancellaryą y Archivum, lecz gdy oddania należytości nie mógł ſię ſpodziewać, obowiązywał Poſłów na Seymy przeſzłe wyſyłanych, upomnienia ſię o nie; świadkiem ſą tego dawnieyſze Inſtrukcye Poſłów, y teraz domówić ſię o też krzywdy „ pod punktem trzecim Inſtrukcyi, temi zaleca nam ſłowy: (*w tym mieyſcu czytał „ Punkt Inſtrukcyi do tego ſłoſowny:*) „ A zatym, gdy powtórna Nota ma bydź podana Poſłowi Roſſyiſkiemu, dopraſzam ſię, aby ta krzywda Powiatu Pińſkiego w „ tey Nocie umieſzczona była.

J. P. Marſzałek Seymowy: „ Z iak nayſkwapliwſzą chęcią w wſzelkich okolicznościach Zacnym Kollegóm uſługę moią poświęcam, chciałbym bez wątpienia iak nayrychleyſzym krokiem przyſpieſzyć ich żądania. Lecz, że ta Nota od Stanów Skonfederowanych ma bydź podana, to zaś wnieſienie J. P. Pińſkiego od iednego Powiatu ieſt partykularne, nie zdaie mi ſię przeto, aby było umieſzczone w Nocie, ale ſądziłbym przyzwoiciey, ażeby to żądanie oświadczone na piśmie, do „ Deputacyi Intereſſów Zagranicznych podane było, gdzie y ia też znayduiąc ſię, ſtarać ſię będę dogodzić wnieſieniu J. P. Pińſkiego. A teraz „ zapytuię ſię, czy Proiekt ten Noty przypada do myśli Prześ: Stanów.

J. P. Suchodolſki P. Chełmſki; mówił w tym ſpoſobie: „ Ciężko ieſt „ zaiſte wſzyſtkie popełnioe przez Roſſyą umieſzczać krzywdy w Nocie „ Ewakuacyiney, ale niemożna nazywać ich partykularnemi, bo niewiem, „ czyli ieſt które Woiewództwo, czyli ieſt iaka Ziemia, któraby nie doznała uciążenia od Woyſka Roſſyiſkiego. Słyſząc Powiat Pińſki upominaiący ſię o ſwoie krzywdy, nie mogę zamilczeć o Ziemi Chełmſkiey, „ która równie z tymże Powiatem poniosła ſzkody, zamilczam z Oſoby

moiey

„ moiey własney krzywdy, iuż nie przez furaże, ale przez Rabunki czynio- D. 9.
„ ne. Zamilczam, co sam ucierpiałem z niebespieczeństwem zycia, bo Sty-
„ przypominam sobie, że w tey Izbie ź Osoby moiey zakwitowałem z fu- cznia
„ rażów Rossyiskich, aby Potomkowie moi nie mieli pochopu brania
„ pensyi, za te furaże, ale nie mogę zamilczeć krzywdy Ziemi moiey,
„ które gdy innne Woiewództwa popierać będą, y ia iako Reprezentant
„ mówić o nie, w każdym czasie nie przestanę. Jednakowo, lubo tak ucią-
„ żona od Rossyi Polska, wszelako za naypierwsze Dobrodzieystwo od niey
„ liczyć będzie, kiedy uwolni się od Iey Woyska y zabespieczy Kray swoy
„ od dalszych pokrzywdzeń. W tym zamiarze upraszam z mieysca mego,
„ aby Nota o Ewakuacyą naypierwey uskutecznioną była.

JP. Marszałek Seymowy zapytał się, czyli iest Stanów zgoda, aby tę Notę podpisawszy przesłać JP. Stackelbergowi?

Powszechny okrzyk zgody potwierdził to zapytanie. Gdy wielu słyszeć dało żądanie, aby ta Nota innych Dworow Ministrom w Warszawie rezyduiącym była kommunikowana, JP. Marszałek oświadczył, iz woli Prześwietnych Stanow uczyni zadosyć.

Krol JMC wezwał Ministerium do siebie y miał Mowę następuiącą:

„ Gdy iuż słyszały Przezacne Stany z Ust Godnego Marszałka Seymowego „ chętne przyzwolenie Moie na Notę dopiero przeczytaną, nie będę się nad tym sze„ rzył, co wątpliwym być dla nikogo niepowinno, to iest: że chybabym Sam Sobie nie„ sprzyiał, gdybym niepragnął, gdybym się o to niestarał przez wszystkie sposoby, aby „ się Móy Narod stał poważanym u obcych, równie iako szczęśliwym, y rządnym „ w Domu, y od wszelkiego niebespieczeństwa dalekim, ile tylko przez przezorność, „ y ostrożnosc być może.

„ W tym ci to, a nie w innym zamiarze wzywałem Was Przezacne Stany do „ Seymowania teraznieyszego, y do ziednoczenia się węzłem Konfederacyi; wszak „ w pierwszych zaraz dniach Seymowania Naszego, wyraziły ten cel Propozycye „ Moie od Tronu wydane, od których, gdyby się nie oddalono, iużby podobno dotych„ czas skutki onych pomyślne dla obrony, y powagi Kraiu byłyby po części przynay„ mniey w ręku Naszych.

„ Iużbyśmy mogli mieć nietylko zamyślone, ale, y ustanowione dawno Poda„ tki; a zatym iuż upewnione Woyska pomnożenie.

„ Nie iest myślą Moią przyganiać tey wielości róznego gatunku Proiektów, któ„ re tworzy gorliwość, y chęć ulepszenia: ale nie mogę niemówić, że sama ta wielość, „ y różność materyi iest przyczyną spaźniania końców pryncypalnych Seymowania „ Naszego; ieżli tak iest, że chcemy szczerze Woyska, y prędko, powinniśmy „ takie uczynić Obrad Naszych urządzenie, któreby Nas właśnie wiązało do prędkie„ go usunienia wszelkich zawad, które Nas dotychczas od tego żądanego oddalały „ końca; y wątpić niemogę, że przezorność, umieiętność, y prawdziwy Patryotyzm „ Jmc Pana Marszałka Seymowego wraz z Godnym Kollegą Jego wynaydować będą „ nayskutecznieysze do tego środki.

„ Aże powszechne Polityków zdania we wszystkich Kraiach, y wiekach, na to się „ zgadzaią, iż ten tylko Naród może się nazwać prawdziwie rządnym, gdzie każdy

D, 9. Stycznia.

„ Obywatel, według proporcyi maiątku swego, równą część powszechnych ciężarów „ dla dobra pospolitego ponosi, niewątpię, że w sprawiedliwey wszystkich Seymuią- „ cych uwadze, ta maxyma zawsze będzie zachowaną, ile która nayfilnieyszym oraz „ iest zadatkiem miłości, y ufności wszystkich Obywatelów między sobą, y dla wspól- „ ney Oyczyzny.

„ Tu sądzę przyzwoitością przełożyć Przezacnym Seymuiącym Stanom, miano- „ wicie te obowiązki, które przy innych włożył na Mnie Naród, gdy Mi nad sobą Kró- „ lować kazał, względem Stanu Duchownego, którego Prawa, Przywileie, y Possessye „ utrzymywać y bronić zaprzysiągłem, wraz z Przywileiami wszystkim innym Oby- „ watelom Rzpltey służącym; te Prawa, które Duchowieństwu są nadane wraz z za- „ sadą Oryginalną Swiętey Wiary Naszey; te Possessye, które Mu lub nad-dziadów „ Naszych ręka nadała, lub własnym groszem Duchowieństwo nabyło; te Possessye, „ których też Duchowieństwo uczyniło iuż nieraz użytek szczodry dla powszechne- „ go Dobra, a nadewszystko, z których Possessyi też Duchowieństwo do Skarbu Publi- „ cznego regularną składa daninę, nie tylko równą z drugiemi Obywatelami, ale y „ powiększoną *in Subsidio Charitativo.*

„ Wiem, że chcemy ulepszać we wszystkim Stan Oyczyzny Naszey. Chwalę „ powód, ale obawiam się skutku; gdybyśmy raptowną we wszystkich częściach rzą- „ dowych odmianą, razem wzruszać chcieli tę starożytną, y tylu wiekami upowa- „ żnioną strukturę Oyczyzny Naszey: niech Stan Stanowi nie zazdrości udziału od „ Nad-dziadów zadziedziczonego w urzędowaniu, y legislacyi; niewzniecaymy nie- „ bespiecznych kwestyi o dawności lub pierwszości Przywileiów, to Senatu, to Stanu „ Rycerskiego: niech też y sama dawność tych filarów wspieraiących Oyczystey Na- „ szey Swiątyni całość, będą dla Nas poważania szanownego obiektem.

„ Wątpić nawet niemogę, ażeby każdy z Seymuiących nie uznawał potrzeby „ nieodbitey utrzymania rządu Kraiowego między Seymami; więc w tey się teraz „ niezagłębiaiąc materyi, to tylko wspomnę, co zdaie Mi się, że powinno być zwa- „ żane od Narodu z wdzięcznością, że tę władzę wykonywaiącą, którą Królowie Po- „ przednicy Moi między Seymami w swoiey tylko poniekąd zachowywali Osobie, Ia „ Pierwszy więcey nad nich dzielić zacząłem z przydanemi Mi na to od Seymuiącey „ Rzepltey.

„ Ta gdy zmocnić, y urządzić się w Domu zamyśla, pokazała oraz chęć upewnie- „ nia sobie iak naylepszego porozumienia się z Obcemi Mocarstwy, w równym za- „ chowuiąc się dla wszystkich Sąsiaduiących uprzeymości stopniu, rościągnela nawet „ widoki swoie y do odległeyszych, przezornie, y tam chcąc skarbić sobie przychyl- „ ności, y przysłużności nasiona W tym duchu, y wzaiemności zachowywaniu, nie- „ odbiegam Ia od nominowania Posłów Naszych do Dworów Szwedzkiego, Duńskie- „ go, y Saskiego; lecz, gdy pomnę na wydatki iuż tak bliskie Skarbu Publicznego na „ Poselstwa iuż wyznaczone, na rekrutowania iuż nakazane, y inne zapowiedziane, „ iestem w zdaniu, że naglić tey nowey expensy niemasz potrzeby; przez co bynay- „ mniey niemyślę ubliżać poważaniu, y dobrych chęci dla tych Narodów, y w nich „ Panuiących Osób.

„ Wracam się do Dzieł Naszych wewnętrznych: przyłożmy się całkiem do roz-

„ kładu takich Podatków, na któreby żadna Prowincya, żaden Stan, żaden Obywa- „ tel uskarżać się nie mógł o partykularne iego uciążenie. D. 9 Stycznia.

„ Od Kommissyi Woyskowey wyglądaymy co rychley dokładnie wymiarkowa- „ nego *proiectivè* Etatu Woyska, y te przed drugiemi rozważaymy Proiekta, w któ- „ rych nayłatwieysze, y nayprędsze upatrzyć będziemy mogli rekrutowanie, a nay- „ mniey podlegaiące stracie ludności z Kraiu.

„ Tu właściwie przychodzi Mi uwielbiać z wdzięcznością nie tylko chęci, ale y u- „ czynek przeszłego lata Zacnych Obywatelów Podolskich, y Bracławskich w dobro- „ wolnym *effectivè* Rekrutów oddaniu, y wcieleniu do Brygad, y Regimentów Rze- „ pltey, tam Konsystuiących. Ten krok prawdziwie Patryotyczny, bo istotnie użyte- „ czny, iako był naymiley odemnie ważany, y chwalony, tak może stanie się y dla „ wielu innych godnym do naśladowania wzorem; tak, iako zacne przykłady oso- „ bistey hoyności JJPanów teraz Posłuiących Potockiego Poznańskiego, y Suchorzew- „ skiego Kaliskiego w Aktach Rady Nieustaiącey z zasłużoną prawdziwie pochwałą za- „ pisane, stały się poprzednikami, y pobudką do tylu inszych pośledniey wykonanych „ dobrowolnych Patryotycznych Ofiar.

„ Obywatelska troskliwość czuyne ma oko na bunty Chłopskie w Ukrainie by- „ wałe, a za tym ważane, iako odnówić się mogące. Mówiłem dawniey sam, że „ gdyby, strzeż Boże, daliśmy okazyą do wzniecenia w Kraiu Naszym Woyny, mogli- „ byśmy, y tey klęski odnowienia obawiać się; ale nierozumiałem, ani rozumiem, aby „ ta obawa mogła bydź bliską przy zachowaniu (iako Nam wszystkim życzyć należy) „ Kraiu Naszego w spokoyności; Possessorowie nayrozlegleyszych w tamtych stro- „ nach włości naypierwsze, y naypewnieysze musieliby mieć o tym wieści. Do- „ świadczenie kilku wieków Nas uczy, że nigdy w zimie czerń się nieporuszała. Pil- „ ny, y doświadczony tamecznych Dywizyi Kommendant niezadługo w tamte strony „ wybieraiący się, zapewne Nas wcześnie ostrzeże, gdyby, zawaruy Boże! było o czym „ ostrzegać: przed czasem zaś nużyć Woysko w tę srogą zimę, ledwie co po przeszłole- „ tniey pracy spoczywać zaczynaiące; zdaie Mi się, że byłoby tylko daremną Rzepltey „ szkodą.

„ Powtarzam, iż niewątpię, że rostropność, y przykład Przezacnych Marszał- „ kow Konfederacyi Oboyga Narodów zechce, y potrafi wdrażać te zamiary, które u- „ suwaiąc przeszkody wynikaiące z pobocznych, lubo z dobrych intencyi pochodzą- „ cych Proiektów, nayprościey Obrady Nasze prowadzić będą do pomnożenia iak „ nayprędszego sił Rzepltey: wiem, że odradzać, y oddalać będą, cokolwiek ukazy- „ wałoby choć cień osobistych niechęci.

„ Tych Ia niechciałbym nigdzie widzieć, ani uznawać, choćby były, y do Mnie „ wymierzane; Pamiętaycie kochani wspólney Oyczyzny Obywatele, że czas, oy! „ czas, naydroższy, y naysposobnieyszy upływa codziennie: ieżeli zdaie się komu, że „ rozróżnieni Bracia potrzebuią Pośrzednika, wszak Go macie zawsze gotowego „ w Osobie Tego, który rodząc się Wam Bratem, z Waszey woli stał się Wam Oycem.

„ Te dni, te momenta będę liczył za iedynie szczęśliwe, gdzie iednocząc umy- „ sły, będę Was razem mógł prowadzić do powszechnego Oyczyzny Dobra: ufam, że „ do tak dobrego Dzieła znaydę przecie Pomocnikow, którzy kładąc na stronę to

D. 9 Stycznia.

„ wszystko, co miłość własna, uprzedzenie, konnexye krwi, lub iakiekolwiek przy„ czyny mogą skutkować nad duszami pospolitemi, tego tylko za przyiaciela, za Bra„ ta uznawać zechcą, ktorego doznaią szczerze do zgody, y powszechney użyteczno„ ści dążącego.

„ Przyimiycie przezacne, y ukochane Stany Rzeplitey to, co serce Ustom Moim „ podało: wszak was proszę, nie o co innego, iak o własne Wasze Dobro; a żem na u„ fność we Mnie Waszą zasłużył, chcieycie pomnieć, ilekroc Ia to sam z siebie uczy„ niłem ofiarę, abym tylko przyspieszał, y ułatwiał powszechną Oyczyzny użyte„ czność.

Zabrał głos Xiąże Sanguszko P. Lubelski, y mówił w tey treści:

„ Po solwowaney w Roku zeszłym Sessyi, nie mało mię o buntach Chłopstwa wy„ iazd w tamte strony przekonał. W łonie tych Kraiów wskroś serce moię przeszy„ ły boiaźń buntów, y narzekanie Obywatelskie, którym pamiętne są okropne buntu „ tego klęski. Nieczekaymy, ażeby płomień rzezi wybuchnął. Zaradzaymy temu „ zawczasu, bo to iest naszą powinnością, niech nam niewyrzucaią Wspoł-Obywatele, „ że zimną krwią na ich patrzemy niedolę. Widziałem w tym krotkim przeciągu li„ mity przerażonych Obywatelow, maiących przed oczyma obraz smutny; ciężko ich „ nawet było pocieszyć nadzieią, że Stany Seymuiące zabespieczyć ich nieomie„ szkaią. Wpoiona w umysły wiadomość, że nayniesczęśliwsze zdarzenia na Prowin„ cyi, osądzone bywały za płonne powieści, y pamięć przeszłych okropnych wido„ ków, boiaźliwemi ich czyni; przepomnieć niemogą, że gdy w murach Naszych ob„ staiących przy Prawach Senatorow y Posła zabierano, My Herszta mordercę nieuka„ rawszy, dozwoliliśmy wydać za granicę. Nay: Panie, nieczekaymy aż tleiący ogień „ w gwałtowny płomień wybuchnie, zaradzaymy złemu, poki się nie wzmoże. Niech „ nam nie wyrzucaią wspoł-Bracia nieczułość ku nim y niepamięć. Wiadome są „ źrzodła buntu, to iest chciwość y ambicya z fanatyzmem złączona. Niemówię za „ sobą, lubo mógłbym mówić, iako Obywatel, ani mię żaden nieunosi fanatyzm, ale „ mowię za Bracią czekaiącą od Nas ratunku, y to mię śmiałym czyni, obstawać przy „ tym, ażeby żadna materya niebyła pot y braną, poki nie będą wydane Ordynanse ru„ szenia trzem Regimentom w tamte Woiewództwa, lepiey żeby żołnierz tam zasła„ niał piersiami Obywatelow, niz tu partykularnych pomnażał dochody. Mam u„ fność, że serce W.K. Mci pełne czucia, y troskliwości o Naród swoy, zechce dać w tey „ mierze iawne ich dowody, y proźby moiey wysłucha, o co naygoręcey z mieysca me„ go upraszam.

IP. Weisenhoff P. Inflantski miał głos następuiący:

„ Po zakończonym długim solwowaniu Sessyi Seymowych, dwa dni upłynione, „ osypały nas mnostwem Proiektow. Rozmaitość materyi y ważność rzeczy niemi „ obiętych, każe koniecznie myśleć o porządku y kolei, która zachowana być ma w roz„ bieraniu onych. Y to iest naywiększym powodem dzisieyszego głosu mego.

„ Liczba Proiektów względem Podatku, y słyszane na dniu wczorayszym żąda„ nia, aby ten iak nayrychley był ustanowionym, z przyczyny nagłey potrzeby Woy„ ska; pierwszą przed innemi mieć powinny uwagę.

Prze-

„ Przeszłych czasów doświadczenie, gruntownieysze potrzeb Rzepltey y „ śrzodków zaradzenia onym poznanie, iest silną dla nas rękoymią, że ieden taki „ w Gronie naszym nie mieści się, któryby maiątku swego y życia nawet, mógł skąpić „ dla dobra Oyczyzny, a tym bardziey ley uszczęśliwieniu, chciał, albo śmiał być „ przeciwnym, podeyrzenie naymnieysze w tey mierze, lub powątpiewanie byłoby „ naganne. D. 9 Stycznia.

„ Damy część maiątków naszych; damy wszystko, ale daymy porządnie y w cza„ sie; daymy końcem zabespieczenia wolności y spokoyności naszey; daymy sobie, a „ nie komu. Nie zastanawiaymy się więc nad przekładaniem nieuchronney podatku „ konieczności, ale nad formą y przyspieszeniem onego dla naglących Rzepltey po„ trzeb; nad tym nakoniec, co lubo obcą bydź zdaie się Skarbowi materyą, przecież „ uchwałę podatku w wolnym Rządżie uprzedzać powinno.

„ Społeczność każda, skoro się łączy związkiem Cywilnym, od momentu takie„ go iestestwa swego, mieć zaraz poczyna potrzeby publiczne; które są zawsze trwałe, „ y w każdym czasie konieczne; bo one ludzi do społeczności wiodą, one iedynie „ społeczność tworzą, y z nią są nierozdzielne. Wiadomo każdemu, że takowym „ potrzebom nic zaradzić nie potrafi, chyba siły y maiątki stale złączone wszystkich „ członkow to ciało składaiących; krotko powiem: nikt mi nie zaprzeczy, że trwale „ ciągłym potrzebom, trwale ciągłe śrzodki odpowiadać powinny. Ze zatym iest „ koniecznością, ażeby ustawiczne Rzepltey Expensa stałym y pewnym zaradzone „ były podatkiem: co żeby dopełnionym było, należy go brać prosto ztamtąd, gdzie „ wziętym być może zawsze, y bez zawodu Skarbu publicznego; należy go brać tak, „ żeby względem wszystkich sprawiedliwym, a nigdy niszczącym nie był; y ta to iest „ istotna podatku forma, od ktorey bezkarnie porządek przyrodzony społeczności od„ dalić się nie dozwoli.

„ Lecz powie mi kto, że taki układ podatku wiele wyciąga rozwagi, pracy, y cza„ su, a w teraźnieyszych okolicznościach, y tak naglących Rzepltey potrzebach, każda „ chwila stracona niebespieczeństwem całości iey grozi. Zbawienna przezorność na „ dniu wczorayszym w tylu głosach słyszana! tak sprawiedliwe ostrzeżenie służyć mi „ dziś będzie na poparcie wniesionego wczoray proiektu przez JW. Potockiego Posła „ Lubelskiego; światły ten y zawsze od Nas szanowny Kollega wszystko przewidział, „ wszystkiemu w proiekcie swoim mądrze zaradził.

„ Zna on iaki podatek być powinien; ile czasu y pracy potrzeba, chcąc go stałym, „ pewnym y sprawiedliwym zrobić; czuie gwałtowny Rzepltey Stan teraźnieyszy „ nieodwłocznego ratunku y pomocy wyciągaiący; wie dobrze co w naszey formie „ Rządu ustawę wiecznego podatku uprzedzić powinno: y dla tego taki podał proiekt, „ który, nie stanowiąc ieszcze podatku, zasila Skarb Rzepltey składką doczesną: ta „ przyłączona do pożyczoney w Zagranicznych bankach Summy; dostarczaiącą bę„ dzie na pierwsze koniecznie wystawienia Woyska potrzeby. Tym sposobem, dogo„ dzi się y gwałtownemu Rzepltey Stanowi, y lepszemu wiecznego podatku ułożeniu. „ Gdy ten po dłuższey uwadze y roztrząśnieniu, doskonalszym zapewne będzie. Do„ godzi się sprawiedliwey troskliwości wszystkich Obywateli, gdy zapewnieni wprzó„ dy o dobroci rządu, potym na się włożemy ciężar wiecznego Podatku, kiedy iuż o

D. 9. Stycznia.

" niemożności użycia go na złe przekonani będziemy, Składka ta ieft fprawiedliwa, " bo nie obarcza arbitralnie Obywatela, gdy nie ieft, tylko *in vim* podatku wiecznego, " poźniey uftanowić fię maiącego, w którym każdy część fkładki fwoiey potrąconą " mieć będzie, Nakoniec proiekt ten koniecznie przyiętym być mufi, bo nie ma in- " nego frzodka pogodzenia Intereffów Rzepltey w tym czafie. Y z tego powodu o- " świadczam fię, że na żaden podatek ftały y wieczny nie pozwolę pierwey, aż for- " mę Rządu zabefpieczoną uyrzę. Wczefną tę oftrożność moią ufprawiedliwia Pro- " iekt na dniu wczorayfzym czytany, względem Rady czyli mniemaney Straży.

" Nie będę fię fpierał o flowa, ale o znaczenia do nich przywiązane. Dziś ie- " fzcze oświadczam fię, że nie życzę mieć Rady, którą gwałt ieden przeciwnie woli " W. K. M. P. M. Siedemdziefiąt piątego Roku otworzył, a drugi większy Siedem- " dziefiąt fzoftego obiaśnił. Oświadczam fię, ze nie chcę mieć Radę przenicowaną, " ale Straż w Opifaniu Kommiffyi Woyfkowey iuż wzmiankowaną, wolnie y zupełną " Rzepltey powagą nowo uftanowioną. Będziemy mieli pole mówić o fkładzie tey " Straży, która żeby naylepfzą y nayfkuteczniey fzą, a do Formy Rządu Nafzego fto- " fowną była, każdego z Nas Seymuiących powinnością y ufiłowaniem będzie.

" Teraz zaś kończę głos moy, uprafzaiąc J.W. Marfzałka Seymowego, aby ra- " czył przyftąpić do załatwienia fporu o Proiekt JW. Potockiego, Pofła Lubelfkiego.

Mówił J. P. Zielińfki P. Nurfki:

" Każdy do właſności iakiey przychodzący, a bez kofztu oney doftąpić niemo- " gąc, chce bydź pewnym y wiadomym o cenie żądaney przez fiebie rzeczy, a po " niewątpliwey umowie, cenie odpowiadaiący niefie wykład: ten wfpołeczności utrzy- " muie fię zwyczay, ten między nabywcą a zbywaiącym, powfzechnie ieft zachowany " porządek.

" Narod nafz w upośledzonym miłey Oyczyzny ftanie, mufi żądać wewnętrzney " Kraiu fwoiego obrony, tey mieć nie może bez Woyfka, a to być nie może bez kofztu; " żąda ten Narod obrony, żąda od teraźnieyfzego nafzego Seymu, y chce być własne- " go befpieczeńftwa nabywcą; lecz oraz chce być y ceny obrony fwoiey wiadomym, " inaczey nieroftropnym ftawałby fię Kupcem, gdyby mu przyfzło y maiątek wyło- " żyć, y refztę nędzy fwoiey po prywatnych domach, od frożącey fię nieprzyiaciela " ręki, w trwodze bez obrony chronić y zachowywać.

" Niechcieymy więc pierw wglądać w fzczegulny Obywatela maiątek, nie " układaymy przez Proiekta, co on dać przymufzony może, lecz uważmy co on dać, " czyli dołożyć powinien; wyftawmy przez nafze obrady pewnego Kraiowego befpie- " czeńftwa poftać, y niewątpliwą do niego przyftofuymy cenę, a na ów czas ceny ifto- " tną odkryimy Narodowi walutę.

" W początkowym razie, niebiiąc na ofobifte właſności, fzukaymy ogulnych ca- " łego Narodu dochodow, a w tych wypatrzone żrzodła niech zoftaną poprzedni- " czym na publiczną potrzebę zakładem, w przekonanym atoli niedoftarczeniu, po- " ftąpmy do fzczegulnego Obywatela maiątku, poświęci on go z chęcią, na obronę " fwoich fwobod y ofiarę Publicznemu Dobru, lecz wzdrygnie fię, y nayınniey z zapra- " cowanego fwego wyłożyć nie zechce grofza, gdy poftrzeże z publicznego maiątku,

" w doftatki opatrzone, w zbytkach opływaiące prywatne przed oczyma fwemi ftania- D. 9.
" iące fię Ofoby. Sty-

" Nie mogę nie wyrazić zadziwienia, z proiektowaney Narodu nafzego poftaci, cznia.
" na którey wfpomnienie naturalna ludzkość, tkliwey litości gwałtowne cierpieć
" zdaie fię porufzenie, gdy wyftawiam fobie, iż biedny rolnik Szlachcic znikomą fwo-
" ią owcę, fiana furę na błotach niepewną, od lofu planet zawifłą, y każdy zboża ko-
" rzec z opatrznością zamienny, a krwawą pracą w ziemię wfunięty, opłacaćby przy-
" mufzony zóftawał; Kraiowy zaś Urzędnik, dla parady tylko rządowi przydatny,
" z maiątku właſnego doftatni, y ten co nic pożytku nie czyni, na penfyi bez urzędu zo-
" ftaiący płatnik, obydwa zbytkiem życia unieſieni, w krwawey rolnika Szlachcica
" pracy, ze wzgardą nędzy iego chlubne fwe maczaliby ręce.

" Nayiaśnieyfzy Królu, Prześwietne Rzepltey Skonfederowane Stany! Wyfta-
" wiam ia tu partykularnego Ziemiana pobok w fąfiedztwie intratney mieſzkaiącego
" Królewfzczyzny, coby on fobie pomyślił, pod takim proiektowanym podatkowania
" zoftaiąc ciężarem, gdyby mu przyfzło widzieć pyfznie żyiącego Królewfzczyzny
" pofiadacza, y wygodnieyfzą, a wfpanialfzą przy Pałacu iego pfiarnią, nad fwoie ca-
" łą Familią y Domownikow pokrywaiące mieſzkanie, a w tym doftałoby mu fię z pu-
" blicznego dowiedzieć odgłofu, iż ta Krolewfzczyzna podług Prawa iftotnym ieft ca-
" łego Narodu maiątkiem.

" Czy nie flufznieżby przeciwko nam teraz Seymuiącym złorzeczący podniofł
" głos: o bodaybyśmy byli tak nieſzczęśliwego dla nas ubogich Szlachty nie docze-
" kali Seymu, bodaybyśmy byli nafzey rowności na nim obraduiących nie znali Re-
" prezentantów, którzy nie nifzcząc w Rzepltey zbytku, a całego Narodowego maią-
" tku na publiczne dla prywaty niechcąc użyć Dobro, nafzego niedoftatku bez litości
" ofzczędzić nie umieli, y nie ftarali fię.

" Kończę ia głos pozoftałego w domu Szlachcica, bo ten na Seymikach relacyi-
" nych upewniam, iż obfzerniey fię rozwiedzie, gdy choć naymnieyfzą część publi-
" czności maiątku na bok rzucaiąc, lub dla iakiey prywaty oneż miiaiąc, gwałtownemi
" ftan Szlachecki zechcemy obarczyć podatkami; chcieymy mieć y na famych fiebie
" wzgląd, a wczefne dla ofób nafzych gruntuymy befpieczeńftwo, abyśmy flufzne u-
" chwalenia podatków przed Wfpółbracią nafzą wyftawili przyczyny, a gdy tu zdro-
" wi przybyliśmy, y zdrowi mieſzkamy, y azaliż na Seymiki Relacyine takiemi fta-
" niemy, abyśmy ztamtąd zdrowi y cali powrócili.

" Niemylna ieft prawda, iż Oyczyzna nafza w nagłey ieft ratowania fię potrze-
" bie, y ftan iey w ciężkiey zoftaie chorobie, trzeba onę leczyć, y fpiefzno, iednak u-
" ważnie, abyśmy do gwałtownych wziąwfzy fię lekarftw, w śmiertelne cały Narod
" nie wprawili konwulfye.

" A zatym zdaie mi fię wziąć naypierwey do likwidacyi Skarbu Kor: y Lit: te
" w wydatkach z iak naywiękfzą ofzczędnością umiarkować, liftę Cywilną w części
" albo uchylic, albo umoderować, daley wfzyftkie zboczne dochody publiczne wyexa-
" minować, potym Królewfzczyzn naftępną iftność fkonkludować, y do innych publi-
" cznych dochodów źrzodeł zayrzeć, y z tego wfzyftkiego dofkonałą ułożywfzy
" maffę, od nieuchronnych a konieczno-potrzebnych wydatków *reftantis* Summę u-

D. 9 Sty-czna. " łożyć, y tę z wybranym, a przez Prześwietne Rzepltey Skonfederowane Stany " uchwalonym Woyſka Etatem ſkombinowawſzy, niedoſtarczenia dochodu publiczne- " go pewną Narodowi okazać iſtotę.

" Nie można wątpić, aby ta upadaiącey Oyczyzny iſtotna potrzeba naydyſtyn- " gwowańſzey klaſſy Narodu, wſpoł-Obywatelſtwo naſze, przezacne Duchowieńſtwo, " a oraz ſtán Szlachecki, do gorliwey między ſobą nie pobudziła emulacyi.

" Pewny ia ieſtem, iż to Przezacne Duchowieńſtwo, nayświetleyſze Narodu gro- " no do uſzczęśliwienia wſpolney Oyczyzny, nie da ſię nikomu uprzedzać, y owſzem " ſwoią możnością ſłabſzych celować niewątpliwie przedſięweźmie, y w tey pewno- " ści zoſtaiąc, gdy przyidzie czas y pora, względnie gatunku podatkowania, na ſtan " Duchowny y Szlachecki włożyć ſię maiącego, podług przemożenia, poięcia, y " zdolności moiey, w mieyſcu porządku proiektowego, mówić azaliż ośmielę ſię.

" Pamietaycie y Wy J.W.W. a w żywą to raczcie wziąć uwagę, dyſtyngwowani " Królewſzczyzn poſiadacze: iż kiedyż tedyż, waſzym Naſtępcom, czyli Potomkom " od tego odſtąpić przyidzie chleba, y na włáſności Ziemiańſkiey przeſtawać niewąt- " pliwą ich będzie pewnością; chcieycież więc mieć wzgląd na maiątek ſtanowi wa- " ſzemu, a nie Oſobom właściwy.

" Nie ſprzeciwiam ia ſię proiektom, natychmiaſt podwoionego dawnego podatku " złożenie w nagłey teraznieyſzey Rzepltey potrzebie radzącym, y owſzem, o uſku- " tecznienie onych, z mieyſca mego doprаſzam ſię; lecz wieczyſtym nagle Narod u- " ciemiężyć podatkiem, nieurobiwſzy wpierw w Skarbach Rzepltey, y dochodach czy- " li maiątkach publicznych Ekonomiki, y należytey oſzczędności, nie zdaie mi ſię, y " z polityką Rządu naſzego zgodnym być nieſądzę.

" A teraz o czytanie Proiektu J. X. Oſſowſkiego, godnego y czułego względnie " publicznego dobra Obywatela, upraſzam, y tenże z mieyſca mego do Laſki oddaię. " Do poki zaś wſzyſtkich dochodow publicznych, doſtateczna nie naſtąpi likwidacya " y Krolewſzczyzn nie ziści ſię urządzenie, na żaden uniwerſalny nowy, a wieczyſty " podatek pozwolić nie mogę, gdy chcę dać nie na zbytek prywatnych Oſób, ale na " właściwą Oyczyzny mey potrzebę y obronę.

Rzekł Xiąże Ponińſki Podſkarbi W. Kor: „ Odzywam ſię po głoſie JW. „ Nurſkiego, ktory zwſzelką oſtrożnością ſprawiedliwie zaſtanawiał ſię, iż „ nim przyidzie do ſtanowienia Podatków, wprzód należy zważyć tera- „ znieyſze podatki, z kalkulować percéptę y expenſę, y poznać co oſzczę- „ dzonego bydź może. Odzywam ſię w dopełnieniu oświadczoney przeze- „ mnie na dniu wczorayſzym, imieniem Kommiſſyi Skarbowey na zaga- „ dnienie JW. Marſzałka Seymowego obietnicy, z ktorey uiſzczę ſię Stanom „ Rzepltey, gdy prezentować będę Waſzey K. Mci, y tymże Prześwietnym „ Stanom Tabellę Percepty y Expenſy, którą mam honor W. K. Mci oddać.

Ruſzył ſię potym z mieyſca ſwego y zbliżywſzy ſię do Tronu wraz z JP. Podſkarbim Nadwor- Kor: oddał Krolowi Jmci Tabellę wſpomnioną, która y Seymuiącym rozdaną była. Gdy powrócili JJ. PP. Podſkarbiowie od Tronu na mieyſca ſwoie. Odezwałſię Xże Sanguſzko P. Lubelſki w te ſłowa: „ Gdy widzę, że inne materye wchodzą, a moy wnioſek ſkutku ſwego nie „ bierze, przymuſzony ieſtem powtórzyć go, bo doświadczyłem ſam będąc „ w Dobrach Oyca mego, iż ſą iuż ślady buntu Chłopſtwa. Gubernator tych

Dóbr

„ Dòbr przytrzymał był trzech Czercòw, ktòrzy po dziadowſku prze- „ brani, chłopſtwo buntowali, lecz ich w krotkim czaſie puścił, y z wiel- „ kim moim żalem, iuż ich nie zaſtałem. Mam przeto ſłuſzne powody dopra- „ ſzania ſię o wczeſne zapobieżenie.

D. 9. Stycznia.

J.P. Suchodolſki P. Chełmſki, popieraiąc wnieſienie Xcia Jmci P. Lubelſkiego wyraził: „ Nie może bydź powód większy do utwierdzenia pogłoſek „ o buncie, iako gdy Poſeł ſam donoſi, że w Dobrach Oyca iego Czerń iuż „ ſię buntować zaczęła, a trzebaż oczywiſtſzego dowodu? Niemożna „ wſtrzymować wydania Ordynanſów, które z dwoch miar ſą potrzebne, „ *Pierwſza*, Gdy na żądaną Ewakuacyą Woyſko Roſſyiſkie z kraiu naſze- „ go wyniydzie, potrzeba zaſłonić Woyſkiem granice, aby nowe nie we- „ ſzło. *Druga*: Troſkliwi bydź powinniśmy o wſpòł Obywatelów, aby ich „ na rzeź okrutną nie wydać; z tych więc powodòw popieraiąc wnioſek „ Xcia Jmci Lubelſkiego, upraſzam z mego mieyſca, aby Ordynanſe do „ ruſzenia ſię trzem Regimentom wydane były.

Oświadczył J.P. Marſzałek Seymowy: „ Jeżeli troſkliwość żywiey kie- „ dy okazać ſię może, iak w zabeſpieczeniu ſiebie y wſpòł-Obywatelów od „ iakowego niebeſpieczeńſtwa, to w tym momencie widzieć ſię naylepiey „ dała, w którym godny Kollega Xiąże Jmć Sanguſzko Poſeł Lubelſki „ donioſł, o buncie Chłopſtwa. Ze zaś na tym mieyſcu ſtoiąc dwoiſtą oka- „ zuie poſtać y Marſzałka Seymowego y Konfederacyi Kor:, pozwolą mi „ Prześ: Stany odpowiedzieć na zagadnienie Xcia Jmci Lubelſkiego, iż w „ tey okoliczności do przeſzłego Departamentu Woyſkowego wydaliśmy „ wraz z Kollegą Xciem Marſzałkiem Konfederacyi Lit: Ordynanſe, któ- „ ry iuż ie uſkutecznił, y teraz Kommiſſya Woyſkowa w pierwſzym wſtę- „ pie obięcia Kommendy nad Woyſkiem, rȯwnym wywiązała ſię ſpoſobem, „ gdy zaraz wydała Ordynanse, aby tyſiąc Jazdy było w gotowości do „ ruſzenia, lecz gdy dziſiay nowe zachodzi wnieſienie; pozwolą Prześ: Sta- „ ny donieść Komiſſyi Woyſkowey, ktòra ſpodziewam ſię, że y w tym „ woli Prześ: Stanów ſię uiści.

J. P. Mierzeiewſki P. Podolſki mówił w tey treści: „ Słyſzałem wnio- „ ſki, ażeby Woyſko przyſięgło na wierność Stanom Rzpltey. Słyſza- „ łem donieſienia Xcia Lubelſkiego, że wſpominał o bliſkiey rzezi Oby- „ watelòw, tych nie ſłyſzę poparcia. Chcąc iednak okropne tego ſkutki „ oddalić, potrzeba koniecznie, ażeby zabeſpieczyć tamte kraie od buntu „ Chłopſtwa, do którego przywiązać ſię może Influencya zagraniczna; „ potrzeba aby Woyſko zaręczyło wierność y poſłuſzeńſtwo Stanom Skon- „ federowanym przyſięgą, y w tym celu Proiekt J. W. Chełmſkiego w „ przeſzłym Roku podany, aby przeczytany był, upraſzam, dodaiąc oraz, „ ażeby Kommiſſya Woyſkowa wyſyłaiąc Delegacyą do odbierania z Woy- „ ſka przyſięgi, wyſłała razem do uczynienia luſtracyi y weyrzenia w Stan „ iego, bo może tyle głów ſię nie znayduie w Korpuſach, ile ieſt płatnych. „ Widziałem ſam zaſiadaiąc pod ówczas w Kommiſſyi Woyſkowey, kiedy „ Rada 1776. Roku utworzyła Seym Konfederacki, który na mieyſcu Kom- „ miſſyi uſtanowił Departament, że Kommiſſya Woyſkowa muſiała ściſłą „ zdawać ſprawę z obowiązków ſobie powierzonych, y chociaż zaſtała „ wſzyſtkie w całości kompletowane Korpuſy, umnieyſzyła ie; Dziſiay „ Rzplta w innym zgromadzona zamiarze nie umnieyſzać Woyſka, ale „ przyczyniać chce. Lat iuż 12. miia, iak Woyſka Rzpley nie były lu- „ ſtrowane, a zatym powtarzam żądanie moie, ażeby Kommiſſya Woyſko- „ wa, wyſyłaiąc do odbierania przyſięgi, uczyniła razem Woyſka luſtra-

D. 9. Stycznia.

„ ftracyą, do czego przydatek móy do Proiektu J.W. Chełmfkiego fłużyć „ mogący czytam:

W tym mieyfcu czytał ftofowny do żądania fwego dodatek, y przeczytawfzy, do Lafki oddał.

W zabranym głofie tak mówił J.P. Potocki Generał Artylleryi, Pofeł Bracławfki:

„ Polak ieftem, Szlachcic, y Obywatel tych Woiewództw z których donofzą „ wieści, o wfzczynaiącym fię buncie Chłopfkim, który Rzpltey tyle klęfk ftrafznych „ przyniofł. Nie miałbym ferca, gdybym nie czuł tego niebefpieczeńftwa, które „ może obarczyć od naywiękfzego do naymnieyfzego Obywatela. Jeftem Kom„ mendantem tamtego kraiu, ieftem w nim Poffefforem Dóbr, a dotąd nie miałem „ tak daleće o tym wiadomości. Ale wfzelako czuię w fobie chęć, żebym tam krew „ moią y życie poniofł, gdzie Szlachcic potrzebuie befpieczeńftwa. Chce dopełnić „ powinności moiey, ażebym zoftawiwfzy zaradzeniu wfpół-Kollegów moich Wo„ wództwa lofy, iechał tam fam, gdzie pierfiami bronić będę mógł od niebefpie„ czeńftwa Obywatelów; oświadczam fię, że wykonywaiąc rozkazy Prześ: Kommis„ fyi Woyfkowey iutro zaraz wyieżdżam na Ukrainę. Co zaś do podatku, to ieft „ podymnym, rozumiem, że równość y pomiarkowanie zachowane bydź powinny. „ Nie zechcą Prześ: Stany Woiewództw nafzych uciążać tak nierównym podat„ kiem, iak ieft naznaczenie podwóynego Dymowego. Te to Woiewództwa nie „ miały na owym Seymie 1775. Roku (od którego niefzczęść nafzych zaczęła fię „ Epoka) Pofłów fwoich, niechciały fię mięfzać do rozbioru kraiu, który chańbę „ Rzpltey czyni, lecz iakoż nadgrodę cnota odebrała, oto obarczone zoftały tak „ uciążliwym dla nich podatkiem podymnego, a lekkim dla innych Woiewódzw, „ czyż my w tamtego Seymu wftępować będziemy ślady, y nierówne podatki na„ znaczać? Nie przyidzie może doczekać mi fię uftanowienia wieczyftych poda„ tków, ale oświadczam fię, iż gdyby ten podatek podymnego podwóynego, tak „ nierówny miał przyiść do fkutku, choćbym fam ieden miał fię zoftać, folenną „ przeciw niemu zaniofę proteftacyą, bo Rzplta nie powinna uciążać iednych, aby „ pobłażać drugim z dzieci fwoich. Nie mówię iako Obywatel y Poffeffor zna„ cznych tam Dóbr, bo nic nie rozumiem bydź moim, coby nie było własnym „ Oyczyzny. Oddaię maiątek y krew na iey potrzeby, y oświadczam fię, iż ia„ kikolwiek podatek na Dobra moie nałożony będzie, przyimę go chętnie; ale „ nie wartbym był położoney we mnie wfpół-Obywatelów ufności, gdybym na nich „ miał dopufzczać ten ciężar. To oświadczenie uczyniwfzy, nie zoftaie mi wię„ cey, iak doprafzać fię, aby rowność podatków zachowana była. Woiewództwa „ Podolfkie y Bracławfkie oświadczyły dać dziefiąty grofz Intraty fwoiey, y wfzy„ ftkie te Wdztwa cztery, które uciążone fą podymnym, takowy podatek przyimą.

Odezwał fię J. P. Potocki P. Lubelfki w tey treści:

„ Pozwól W. K. Mść. Pozwólcie Prześ: Stany, uczynić Explikacyą, z myśli „ Proiektu mego. Nie zawiera on w fobie podatku, ale fkładkę, która z uftanowić „ fię maiących wieczyftych podatków wytrącona bydź może. Nie było myślą mo-

„ią, ani ieſt rozumiem żadnego z Polaków, część iedną Obywatelów uciążyć, a D. 9.
„drugich uwolnić. Widźi ten, który naytaiemnieyſze ſerc ludzkich przenika ſkry- Sty-
„tości, że Dobra Oyczyzny tylko żądałem. Podany odemnie Proiekt nie ieſt (iak cznia.
„mówię) podatkiem, ale ſkładką pożyczoną na ratunek Oyczyzny, bo Podymne
„to potrącone ma bydź z podatku ogulnego. Podatek każdy trwałości potrzebuie,
„tu zaś ieſt przydany warunek, że tylko na raz ieden; ieſt to tylko Awans pieniędzy
„na zaſilenie potrzeb dobra publicznego złożony, gdy nagłe okoliczności y konie-
„czna potrzeba wymagaią tego. Czyż przeto może ſię nazwać uciążliwym, kiedy
„każdemu powróconym będzie? Nie dozwolili nam dawniey wzmocnić ſię ci, któ-
„rzy chcieli, aby naſz Kray obcey Potencyi częścią zoſtał. Ale gdy Woyſko będziem
„mieli gotowe, ciężko, żeby nam zabronili to uczynić, co poważenie y trwałość
„Narodu ſtanowi. Będziem mogli y my zawierać traktaty y Alianſe z Mocarſtwa-
„mi. Drugi powód proponowania czaſowego podatku, czyli ſkładki, ieſt ten, iż
„wſzyſcy chcemy widzieć wprzod zupełną formę rządu, nim uſtanowić podatki
„wieczyſte. Skarżemy ſię na Radę Nieuſtaiącą, do dawnego Rządu Przodków na-
„ſzych wrócić ſię chcemy, na ich przykład zapatruiąc ſię, naśladuymy ich, a bę-
„dziem tak poważanemi u Poſtronnych, iak oni byli. Zyczeniem ieſt całego Na-
„rodu, aby Radę Nieuſtaiącą znieść, która tym ſamym dośyć ieſt win-
„ną, że ieſt od całego Narodu nienawidzoną; chętnie potym wſzyſcy żałować naſzych
„nie będziemy maiątków. Co ſię tycze Staroſtw, nie ieſt rozumiem niczyią myślą od-
„bierać ie właściwym Poſſeſſorom, gdyż byłoby to nie podatek ſtanowić, ale konfi-
„ſkować ich Poſſeſſye, czego Rzplta bez oczywiſtego naruſzenia ſprawiedliwości
„uczynić nie może, Lecz podany w tey okoliczności przez J.W. Nurſkiego (które-
„go uwielbiam ſentymenta) Proiekt, nikogo nie krzywdzi, bo ieſt zgodny z ſłuſzno-
„ścią. Co ſię mówi o Rycerſtwie, to o Duchownych ma ſię rozumieć, Prawa nada-
„iące im obſzerne poſiadłości, nie na zbytki warowały im dochody, ale na wſparcie
„Oyczyzny, y ubogich, gdy teraźnieyſi w tym celu pozwolonych ſobie Dóbr uży-
„waią, mniemam, iż ſię ſami dobrowolną ofiarą z chęcią przyłożą. A przeto nie
„zoſtaie mi tylko upraſzać, aby móy Proiekt nieznaczący podatek, ale dobrowolną
„ſkładkę, czyli zapożyczenie pieniędzy był ugodzony; a potym o formie Rządu
„decydować należy. Mamy Kommiſſyą Skarbową, Kommiſſyą Woyſkową, Kommis-
„ſyą Edukacyi, chwalebnie dopełniaiące ſwoich zamiarów, czemuż mieć nie ma-
„my, Kommiſſyi Policyi, Kommiſſyi ſprawiedliwości, Kommiſſyi Intereſſów Cu-
„dzoziemſkich. To powiedziawſzy, tłumaczę ſię teraz z dalſzego poſtępowania me-
„go. Co do Prepogatywy Senatu, przy którego powadzę, choć ieſtem w Stanie
„Rycerſkim, obſtawałem zawſze, obſtawać y teraz będę, ażeby Senat bez naruſze-
„nia dawney Prerogatywy ſkładał ſam Radę Królów. Niechcę tu uwłoczyć Stan
„Rycerſki Stanowi Senatorſkiemu Prerogatywy, ale chce bydź od niego w tey
„mierze rozłączony, bo iako Senat ſam nic ſzkodliwego uczynićby nie mógł,
„tak złączony z Stanem Rycerſkim w Radzie na ſamą wolność zamach uczynić-
„by potrafił, y to 3ch Stanów w Radzie złączenie iſtotną ieſt Rządu naſzego wa-
„dą. Lecz wiem, że nie W. K. Mść ani Rzplta tę formę Rządu układała, ale to
„przyiąć muſiała, co iey Sąſiedzi narzucili. Tak ſię wytłumaczywſzy, upraſzam

D. 9. Stycznia.

„ teraz J.W. Marszałka Seymowego, aby Proiekt móy na dniu wczorayszym poda-
„ ny y czytany, był dzisiay powtorzony.

Jmć Pan Romanowicz Poseł Wileński miał głos takowy:

„ Stan, czyli Sytuacya Naszego teraz Seymowania zbliżaiąca się co raz do „ pomyślności, tak wewnętrznego, iako też zewnętrznego w kraiu naszym rządu, „ szczegulnieyszym zaś sposobem w materyi toczącey się Podatkowania, kiedy ochra- „ niaiąc całość maiątków Obywatelskich z innych wszystkich, iakie tylko bydź „ mogą zrzodeł, też Podatki czerpać możemy; nayprzyzwoitszą rzeczą u siebie o- „ sądzilem, ażeby JJ WW. Deputowani do examinowania Kommissyi Skarbowey, o „ iey czynościach, a naywięcey o wielości summy tak w gotowiźnie, iako też y w „ remanentach zostaiącey, Stanom Seymuiącym donieśli.

„ Wiele iuż poprzedzonych głosów, do których nic przydać nimożna w tey „ materyi, otworzyły mnie pole do wywiązania się z powinności od Województwa „ mego przez Instrukcyą na mnie włożoney, y dla tego im mocniey w duchu mo- „ im uspokoiony zostaię, że mi nikt z współ-Braci moich w Domach pozostałych, o „ zaniedbanie obowiązków na mnie włożonych wyrzucić nie potrafi; tym śmieley „ w tey materyi mówić przedsiębiorę.

„ Nayiaś: Królu y Prześ: Rzpltey Stany! Nie na czczym tylko, ani błahym to „ moie wniesienie stosownie do Instrukcyi Województwa moiego zasadzam funda- „ mencie, ani śmiałbym podnosić głosu w tey Praw Swiątyni, gdybym procz moie- „ go przekonania tylu godnych Senatorów y Posłów Moich Kollegów w tym Pun- „ kcie zgadzaiących się nie słyszał sentymentów. Albowiem, któż tego nie pozna, że „ Obywatel niosąc życie swoie w ofierze, miałby ieszcze na okup iego, żałować czą- „ stki maiątku własnego, albo któż temu zaprzecyć może: ze słodziey iest Obywa- „ telowi nic nie oszczędzaiąc dla Oyczyzny swoiey, z chęci szczerey wyzuć się z „ własności, niżeli czekać, aby mu ią gwałtem wydrzeć usiłowano? Ale wtenczas, „ kiedy ieszcze Rzplta nie przyszła do stopnia prawdziwego niedostatku, kiedy iey „ ieszcze pozostaie tyle sposobów; ktorych dla ocalenia, choć w części maiątków „ naszych pożytecznie użyć możemy, nie znayduię w moim przekonaniu żadney „ permowencyi, któraby zapominaiąc o sposobach chroniących od uciążliwości, „ wprzody ucisk na Stan Rycerski wkładać miała.

„ Niech Prześ: Stany z Starostw, z Dóbr poJezuickizh, z Kommissyi Eduka- „ cyiney, y innych podobnych kanałów wynaydą y wyciągną Podatki, a porówna- „ wszy ie z summami w Skarbie Rzpltey zostaiącemi y remanentowemi, albo w „ iakimkolwiek sposobie sprawiedliwie wynaleść się mogącemi, w tenczas zapewne „ łatwo poznamy, wiele nam Obywatelom z maiątków naszych Ziemskich dołożyć „ trzeba będzie. A iako Kommissya Skarbowa, będąc sprężyną Skarb Rzpltey za- „ wieraiącą, y iako od iey porządnego tylko szafunku iego całość zawisła; tak aże- „ by JJ WW. Deputowani do examinowania Kommissyi Skarbowey o iey czyn- „ nościach, a bardziey o wielości Summy, iakom pierwey wspomniał, Stanom „ Seymuiącym donieśli, z mieysca mego dopraszam się.

J. P. Wale-

JP. Walewſki Woiewoda Sieradzki:

D. 9 Stycznia.

„ Troſkliwość JW. Potockiego Generała Artylleryi Kor: Poſła Bracław: względem podwóynego Dymowego na Woiewództwa Ruſkie iak ieſt ſprawiedliwa, tak „ godna Sentymentow tego godnego Męża, y odpowiada więcey Obywatelſkiey gor„ liwości Poſła, iak czułości obſzernych Dóbr znacznego Poſſeſſora. Podatek Pody„ mnego przez Prawo 1775. na tamte Woiewództwa narzucony, ieſt bez proporcyi do „ innych Woiewodztw ſtoſowany, y gdyby ten podatek, złożenia teraz podwoynego „ Dymowego był wieczny, łączył bym ſię z zdaniem JW. Bracławſkiego, ale że Pro„ iekt J W. Lubelſkiego nieciąży żadnego Woiewództwa, że ſporządzona w nim ſkład„ ka ſpoſobem tylko ma bydź pożyczonym, gdy w nimże wyrażono ieſt, że z poda„ tków wieczyſtych uſtanowić ſię maiących, odciągnąć łą ſobie każdy będzie powinien, „ przeto iak na dniu wczorayſzym upraſzałem, tak y teraz upraſzam; aby te dwie ma„ terye, to ieſt Proiekt JW. Lubelſkiego względem złożenia podwoynego Dymowe„ go, iako y Proiekt JW. Chełmſkiego względem nakazania Woyſku przyſięgi, uła„ twione bydź zaraz mogły.

Na żądanie wielu JJ. PP. Senatorow y Poſlow JP. Sekretarz czytał Proiekt JP. Lubelſkiego, względem Podymnego.

Po przeczytaniu JP. Jerzmanowſki P. Łęczycki miał mowę naſtępuiącą:

„ Los wolnego Narodu w ten czas zdaie ſię nayobfitſze pomyślności Kraiowey „ okazywać ſkutki, kiedy Prawa y Przywileie w nienaruſzeniu zabeſpieczone zoſtaią. „ Bo ztąd każdy Obywatel o nieodmienności ich zapewniony, rokuie ſobie y potom„ kom, fortuny y honoru bez troſkliwości trwałość. Inaczey odmiany lub poprawy „ albo uchylenia uchwał na Seymach ſtanowionych, a przez tenże ſam Naród czynio„ ne, nietylko poſtronnych ſą zadziwieniem, ale y ſamych Kraiowych oſob boiaźnią, „ gdy nawet to, co Swiętym y nienaruſzonym bydź powinno, w lat kilkanaście, lub kil„ kadzieſiąt przeiſtoczone w wątpliwość y boiaźń każdego wprowadza, iż w Polſzcze „ wolność pewnym nikogo y o niczym czynić nie może, bo to, co na iednym Seymie „ zrobione, na drugim ſkaſſowane, albo odmienione bywa.

„ Nie mówię Ia iednak (bo z potrzeby rodzą ſię prawa) aby ta Rzeplta, która „ bez Ducha wieſzczego napiſała prawa, w czaſie podług zachodzących okoliczności, „ konieczną odmiany onegoż widząc potrzebę, innego napiſać, poprawić y na lepſze „ zamienić nie mogła, y niemiała mocy.

„ Tym to końcem bywaią Seymy wolne, a nadto mocnieyſze ieſzcze Konfede„ racyine, maiące przy związku, ręce do poprawy złych Praw y Dzieiow, do odwro„ cenia iakowego niebeſpieczeńſtwa, lub względem niego opatrzenia ſię, zupełnie „ rozwiązane.

„ Dla czego y związek teraźnieyſzey Konfederacyi Oboyga Narodów, tym „ ſzczęśliwſzy, im względem Dobra Publicznego czynnieyſzy widzę, y im chętniey „ Naród cały iednomyślnie przez przywrócenie ſił Kraiowych, przy zachowaniu praw „ wſzyſtkich, Wiarę Swiętą Naſzę Katolicką Rzymſką ubeſpieczaiących, przy całości „ Kraiow Rzepltey, przy oſobie, doſtoieńſtwie, prawach y prerogatywach Maieſtatu „ Twoiego, Nayiaśnieyſzy Panie, do iednego zmierza celu.

D. 9 Stycznia.

„ Niemoże bydź milſzy, chwalebnieyſzy y mocnieyſzy związek, iak ten, gdy „ ieſt Król z Narodem, a Narod z Krolem, bo niemaſz ſzczęścia dla Królów Polſkich, „ iak tylko bydź z Narodem, niemaſz ſzczęścia dla Narodu, iak bydź z Królem, a tę „ prawdę radbym wlał w ſerca wſzyſtkich Królow, y w ſerca ich poddanych, a ktoby „ inaczey myślił y mowił, niewart Imienia Polaka.

„ Pozwol, Nayiaśnieyſzy Panie, drugą wyznać prawdę; iż ieżeli Naród ten, tak „ ściśle z Tobą ſprzymierzony ſławnym y ſzczęśliwym widzieć pragnieſz, y wzaie- „ mnie ieżeli W. K. Mość nad innych Poprzednikow ſwoich więkſzym y ſławnieyſzym „ chceſz bydź Królem, przemów (iak iuż czyniłeś) do tego Narodu, tu w Stanach „ Skonfederowanych zgromadzonego, a uznaſz, iż prócz Woyſka w troynaſób więcey „ ciſnąc ſię do ciebie ſerc Obywatelſkich będzie, uznaſz mowię, iż niemaſz iednowła- „ dnieyſzego Panowania, nad to, które miłość poddanych Królom ſwoim daie.

„ Widziſz, Miłościwy Panie, iak teraz Naród zaſtanowiwſzy ſię lepiey nad wła- „ ſnym a wſpolnym z Królem nieſzczęściem, poznaie, iż mu bydź z Tobą, Mił: P., na- „ leży, bo gdy Obywatele patrząc na Tron, nieuyrzą w Królu, tylko Oyca, a wzaiemnie „ Król w poddanych ſwoich nieuyrzy tylko Synow; kiedy obrazić Tron, będzie iedno „ dla nieprzyiacioł Oyczyzny, co obrazić cały Naród, y wzaiemnie pokrzywdzenie „ iednego Obywatela, Król biorąc za ſwoie przez tkliwe ſerce podnieſie ſwe potężne „ Ramie na obronę tego, który Pana y Króla ſwego życiem zaſtąpić ieſt gotow! w ten „ czas maiątek ſakryfikować, krew rozlewać y życie tracić, o! iak miło będzie każde- „ mu przy doſtoieńſtwie W K. Mci y Oyczyzny! W ten czas każdy na Offiarę nio- „ ſąc naydroższe ſwe życie y one tracąc, zapomni o ranach y boleści, a ſłodkiemi ie „ kończyć będzie ſłowy: *Pro Rege, Lege, & Patria dulcia fata fero.*

„ Otworz, Miłościwy Panie, przez uſta to ſerce, którym zawſze kochaſz ten Na- „ rod, zdeym zniego zaſłony, niechay ſię przypatrzą wſzyſcy, aby o nieſkazitelnych „ myślach Twoich dla Oyczyzny y Narodu przeświadczeni zoſtali, y niemówili ina- „ czey, tylko, Król Naſz ieſt iednomyślny z nami; czymy dla niego wſzyſtko, ſtaway- „ my przy nim wſzyſcy, y gińmy dla niego,

„ Tak ieſt nieinaczey, Miłościwy Panie, wſzak Skonfederowane Rzepltey Sta- „ ny odpowiedaiąc Twoim prawdziwym życzeniom, wzmacniaiąc utracone od Roku „ 1717. ſiły Kraiowe, chętnie uczyniły offiarę zgodzeniem ſię na ſto tyſięcy Woyſka, „ którego zwinięcie ſtało ſię iſtotną Rzpltey zgubą, bo Kray uwolnił ſię od wła- „ ſnego Zołnierza, ale Obywatele y ich maiątki, ofiarą nieſzczęścia y łupem, naie- „ żdżaiących y ścieśniaiących Granice naſze, Woyſk Zagranicznych zoſtali.

„ Od tego momentu zmnieyſzona konſyderacya Polaków, ich ſzacunek y po- „ ważenie, od którego ſtraciliśmy to, przez co oczy y względy całey Europy o- „ bracaliśmy na ſiebie, y kiedy więcey wygodę, niż pole Marſowe upodobaliśmy „ ſobie.

„ Od tego, mówię, momentu, iako niedołężni y bezſilni od żadney Potencyi nie „ byliśmy wezwani, ani o pomoc proſzeni, ani nawet, w nayokropnieyſzym do u- „ padku y zguby przez przemoc Nas nachylaiących czaſach, od żadney nie doznawa- „ liśmy pomocy, bo Rzeczplta uznana była za ciało martwe bez władzy, ni- „ komu pomóc ani ſzkodzić niemogące.

„ Od tego czasu wygasł Duch męstwa y odwagi w Obywatelach, zginęła w „ Młodzi do służby Woyskowey ochota, bo do niey droga zagrodzona była, zatym „ Młódz bezczynna w prożnowaniu, a Obywatelstwo bez szacowney Rangi Woy„ skowey y świetnych tytułów prożnością uwiedzione, szukało różnych do dystyn„ kcyi zaszczytów, czego w tenczas nie było, gdy w Marsowym Polu Polak wysłu„ żywszy sobie, by też naymnieyszą Rangę Woyskową, miał ią sobie za Tytuł y Ho„ nor dostateczny innym wyrównywaiący. D. 9. Stycznia.

„ Oddaymy z uwielbieniem sprawiedliwość Popiołom przodków naszych, któ„ rzy przezornie w pierwiastkowych Rzpltey ustawach, tą szczególniey drogą Szla„ chectwa Familiom nabywać dozwalali, a farbuiących krwią Ziemię Oyczyzny „ Mężów, nazwali Stanem Rzpltey Rycerskim, przez waleczność y Prawa upowa„ żnionym, tak dalece, iż rzadki ich był syn, któryby mogący tylko konia dosiąść „ nie iechał na Woynę, y z krwie własney dla siebie y Potomków zaszczytu, a dla „ Oyczyzny y pozostałych w Domach współ-Ziomków nie szukał bespieczeństwa, bo „ znali to, iż się na nic nie przyda wszelka troskliwość y staranność y inne uzytki „ Kraiu, któreby go zbogacić potrafiły, ieżeli zbywać będzie na siłach mogących „ dać odpór przeciwnikom, y zabespieczyć całość Kraiu, a w szczególności maiątek „ y zdrowie każdego Obywatela.

„ Zostawili nam Przodkowie nasi obszerne Kraie y Granice wiekami utwier„ dzone, które dopiero za nas więcey światła, iak siły maiących, zmnieyszone; za to „ czy nie będzież nas z hańbą wspominać potomność y sprawiedliwie na nas bez„ czynnych narzekać, a dopieroż Bracia nasi, unieszczęśliwieni od ciała y Matki naszey „ Oyczyzny odłączeni! za któremi woła na nas sprawiedliwość, abyśmy ich, gdy „ za nas zabrani, mieli w pamięci y w sercach naszych, przypadek ich bacznemi „ nas samych o siebie (abyśmy rownego nie doznali Losu) czynić powinien = *Spe„ randum Miseris, metuendum Felicibus*.

„ Nie tylko więc z miłości Oyczyzny, z miłości tych Braci naszych, ale y „ nas samych, rozumiem, iż wzdrygać się nikt, a dopieroż dobrze myślący Obywa„ tel, zapewne takowych nie będzie podatków, któreby exystencyą Woyska Kra„ iowego w iak naylepszey mogły utrzymać sytuacyi, a ustawa Woyska tego, y „ istotna konserwacya, nietylko nam w całey Europie zrobi konsyderacyą, ale też „ chcąc bydź czynnemi, możemy wniść z przyiazną iaką Potencyą w Alians, lep„ szość nam Losów y bespieczeństwo obiecuiący.

„ Jeżeli pamięć przeszłych Konfederacyi Kraiowych wystawia nam nayokro„ pnieyszą Oyczyzny naszey Sytuacyą, a szczególniey Seym Konfederacyi w Roku „ 1773. zaczętey, a w Roku 1775. skończoney czułą w sercu y pamięci każdego Oby„ watela odnawia tkliwość. Kiedy naymocnieysze Praw Narodowych Ustawy. Kie„ dy trwaiące a od Polski w niczym nienaruszone Traktaty y soiusze, osobliwie We„ lawski 1657. Warszawski 1699. Moskiewski 1686. y 1704. Wiedeński 1696. y 1736. „ Roku złamane y wzgardzone. Kiedy całość Granic Rzpltey wiekami zapewnio„ na, nadzwyczaynym y niepraktykowanym, przy samey przemocy, y zbroynym „ Kray ze wszech stron napełniaiącym Zołnierzu, Prowincyi znacznych zaborem, „ bez referecyi y wiadomości Potencyi bespieczeństwo Granic nam gwarantuiących

D. 9. Stycznia.

„ zgwałcona, kiedy hasło wolności, w skutku niewoli y niesłychaną podległość „ gwałtem y musem zamienione:

„ W tenczas Nayiaś: Panie, cnota Obywatelska nie miała względu, a gorliwość „ Posłów czystą Obywatelską myślą przy Prerogatywach Tronu Twoiego, przy ca„ łości Granic Rzpltey obstawaiących z hańbą Narodu wzgardzoną została.

„ W tenczas Los urodzenia moiego umieściwszy mnie w równości, a zrobi„ wszy uczestnikiem Narodowey wolności, powołał mnie do przyięcia Funkcyi „ Poselskiey z Woiewództwa Łęczyckiego, na tenże Seym, osadził mnie w rzę„ dzie Seymuiących Delegowanych y Konsyliarskich Osob.

„ W tenczas, mówię, byłem Posłem cnotą Obywatelską, miłością uciśnioney „ Oyczyzny, gorliwością Praw Maiestatycznych y Narodowych zagrzany, obsta„ wałem przy ich całości y nieporuszeniu.

„ Nie szukałem chluby, ale słysząc niektóre o uszy moie obiiaiące się szepty „ ustronne, a żadnego fundamentu niemaiące o mnie gadania, mówię, że zacząwszy „ bydź Obywatelem, starałem się zaraz bydź użytecznym Oyczyźnie moiey, a na „ funkcyach Publicznych, raz na Trybunał Deputatem, a iuż piąty raz na Seym Po„ słem, nie skaziłem moiey cnoty, y nie noszę tey cechy, którąby moie plamiła „ postępki; był ten czas, gdy każdy z Narodu przytomny widział, kiedy z pomię„ dzy wielu, nie wiele przy całości Kraiu, Praw y swobod Narodowych, przy Pre„ rogatywach y dostoieństwie Tronu znalazło się obrońców, bo ulegali przemocy, ja „ w tenczas byłem na czele, pokazałem umysł nieustraszony przez obstawanie, uczy„ niłem ofiarę Osoby, życia y maiątku, zostawiłem oraz ślady czynów moich na„ stępney potomności, aby o mnie lepiey, iak teraz żyiący, y o sercu dla Oyczy„ zny gorliwym przeświadczoną została.

„ Nie odebrały mi postrachy pamięci, iako Posłowi do szukania sposobów ra„ towania Oyczyzny, nie znalazły mnie iako Delegata, obietnice, za prywatnym „ ubiegaiącego się zyskiem, ani nakoniec sposoby różne, iako Konsyliarza nie skłoniły „ do przestąpienia obowiązków urzędowania cnotliwego.

„ Bo iako Poseł przychylaiąc się do Instrukcyi Woiewództwa moiego, zaraz „ na zagaieniu Seymu owego, nie pozwalałem na Konfederacyą, tym bardziey na „ Delegacyą, ile grożące Oyczyznie.

„ Jako zaś wyznaczony Delegat ustawom wszelkim obalaiącym Rząd Polity„ czny, a wprawuiącym Rzeplitą w podległość, y Prerogatywy Tronu poniżaiącym, „ a czego zapomnieć niemożna, Prowincye znaczne Rzpltey, bez ugodzenia y u„ mówienia losu zabranych współ-Braci naszych, bezprawnie, ulegaiąc tylko prze„ mocy, w obce oddaiącym Panowanie, w przeciągu tego dwuletniego Seymu, li„ cznemi głosami zastępuiąc innych na to milczących, na ofiarę siebie wystawuiąc, „ tudzież trzema protestacyami przed W, K. Mcią y Seymuiącą Rzplitą publicznie „ oświadczonemi, do dziś dnia w druku znayduiącemi się, o przestępstwo tak porząd„ ku Seymowania, o zabranie Kraiu, iako też ustawom niektórym sprzeciwiałem „ się w nayfolennieyszych sposobach; wołaiąc głosem wolnego Narodu Obywatela „ y Posła, y oddechem przytłumioney wolności, ponawiaiąc kilkakrotnie tak w Iz„ bie Seymowey, iako y Delegacyiney w czasie y mieyscu ugadzanych, a wolności „ y Prerogatywom Tronu przeciwnych Proiektów. Nie masz zgody, nie pozwalam.

„ Ale

„Ale ah! przytłumione wolności zaſzczyty; O! omylone pozoſtałych w Domach „Braci naſzych nadzieie! bo głos wolnego Narodu Poſła, za którym Prawa Kardy- „nalne mówią, ſtał ſię tylko głoſem wołaiącego na puſzczy, a nic na ſtronę Oyczy- „zny (bo był bezſkuteczny) choć głośny y Patryotyczny wymódz niemogącym. D. 9. Sty- cznia.

„Jednak nikt z żyiących, ani odległa Potomność, nie obaczy podpiſu moiey „ręki, iako Delegata na Działowych Traktatach; a wyznaczenia mnie do układania „*Separatorum Articulorum* dla czego nie przyiąłem, iaſne ſą przyczyny w mowie „moiey pod dniem 4. Lutego 1774 mianey wywiedzione, nadto ieſzcze iaśnieyſze, „iż wniścic w układanie tych Artykułów wykazywałoby *acſi* Działowych Trakta- „tów widoczną akceptacyą, ale zachowuiąc Prawa ſolenności, oświadczoną kilka- „kroć razy, y powtorzoną, a do Kſiąg Narodowych przyiąć zakazaną, na wielu „Seſſyach Delegacyi, y na Seymie przy Ratyfikacyi czynności Delegacyinych, w „czaſie iuż kończącego ſię Seymu publiczną uczyniwſzy proteſtacyą temi ſłowy: „z Kollegami memi pożegnałem Izbę = *Valete Jura, valete cives & fides, valete.*

„Wyſzedłſzy zaś z Izby, a chcąc przyſzłym Potomkom zoſtawić ślady, ta- „kowych z nami czynności, y onych w ſpoſobnym czaſie wzbudzić ſerca, tako- „wą Proteſtacyą wſpolnie z Kollegami memi, na ów czas JJ.WW. Duninem, Kożu- „chowſkim Łęczyckiemi, Przyienſkim Łomżyńſkim, y J. O. Xciem Jmcią Anto- „nim Czetwertyńſkim Bracławſkim Poſłami, ſtaraliśmy ſię dnia 15. y 18. Kwietnia „1775. Roku w Kſięgach Grodu Warſzawſkiego, uwiecznić.

„Ten to był Seym 1775. Roku, ktory zbliżywſzy Oyczyznę do upadku, „Tron z Prerogatyw ogołociwſzy, nietylko Prowincye znaczne Rzepltey w obce „oddał Panowanie, Staroſtwa y Dobra Królewſkie (wyimuiąc ie z ſzafunku W. „K. Mci P. Mił:) przez różny ſpoſob rozporządził, a przez to nietylko Prawu Ma- „ieſtatycznemu Derogacyą, ale y zacnym Obywatelom dla Oyczyzny y Dobra „Publicznego właſne z uſzkodzeniem Familiów tracących fortuny, uczynił krzy- „wdę, dla zaſługuiących ſię nawet na Publicznych funkcyach Obywateli, żadney „do zyſkania nadgrody nie zoſtawiwſzy nadziei.

Zatym, gdy teraz Opatrzność Boſka na Naród naſz Polſki weſelſzym ſpogląda „okiem, a obroty zagranicznych Potencyi Woyną zatrudnionych wſzelką im wglą- „dania w intereſſa naſze odeymuią ſpoſobność, profituymy z czaſu y okoliczności, „pomnażaymy dochody Rzpltey, wzmacniaymy wſzelkiemi ſpoſobami nadwerę- „żone ſiły naſze.

„Przykład gorliwych Obywateli w Naſzym Narodzie pierwſzy raz, a w ca- „łey Europie podobno nigdy nieſłyſzany, przez J. O. Xcia Jmci Woiewodę Wileń- „y J. W. Potockiego Generała Artylleryi Kor: uczyniony, ſtać ſię powinien godnym „uwielbienia od Potomności, a na nas do naśladowania wkładać obowiązek.

„Lubo nie każdy podobną, lub w części wyrownywaiącą wykonać ieſt mocen „Ofiarę, chęć przecież ſzczera iſtotney rzeczy ſkutek zaſtąpić może. Oto Seym „1775. rozporządził Staroſtwa y Królewſzczyzny, tych wſzyſtkich, ieżeli do ſwoiey „przywrócić nie zdołamy natury, niektóre iednak przez expektatywy wzięte *per* „*Emphiteuſes & per Jura Majeſtatica* trzymane, dla miłości Oyczyzny na Skarb „Rzpley oddaymy, oddaymy na potrzeby uſtanowionego Woyſka, a oddaymy tym

D. 9. Stycznia.

„ chętniey, im czulszą z własnego maiątku przez godnych zawsze wspomnienia Mężów, dla wzrostu Rzpltey przeznaczoną upatruiemy ofiarę.

„ Ja choć szczupły z Dóbr moich Dziedzicznych mam dochód, y piątą w tym „ tu mieyscu Poselską odbywam Funkcyą, y żadney *ex Pane bene merentium* nie „ posiadam cząstki. Przecież miłością Oyczyzny zaięty, prawdziwego Obywatelstwa zawsze na umyśle nosząc cechę, od takiey wstrzymać się nie mogę, iaką mi „ potrzeby Rzpltey, y chęć szczera zaratowania iey do serca podały ofiarę. Posiadam „ iedne tylko wprawdzie Królewszczyznę w Woiewództwie Łęczyckim leżącą, do „ 4 tysięcy Zło: Pol: roczney importuiącą mi Intraty, tę lubo na Fundusz edukacyi „ dziewięciorga Dzieci moich za własne nabyłem pieniądze, atoli dalszy edukowania ich sposób, oddaiąc w Ręce tey Opatrzności Boga, (która po rożnych przeciwnych na Rzpltą naszę zsyłanych chwilach, przyszłą szczęśliwości cieszyć się pozwala nadzieią) pomienioną Królewszczyznę chętnie y dobrowolnie na Skarb Rzepltey oddać ieﬅem gotów, skoro inni tey Rzpltey Obywatele z Staroﬅw y Królewszczyzn *per Jura Majestatica*, *per Emphiteuses* y przez expektatywy bez „ wyłożenia naymnieyszego grosza trzymanych y posiadanych, podobną uczynią „ Ofiarę, a tym sposobem dla wielu pozostałych w Domach Braci naszych, bez zaciążnego poddanego w krwawym pocie czoła swoiemi rękami, własne Żon, y „ Dzieci utrzymuiących życie, znaczna w podatkowaniu zrobi się ulga.

„ Już tedy wywiązałem się całey Publiczności z sposobu dawnego moiego y „ teraźnieyszego myślenia, dowiodłem, kiedy Potencyi Zagranicznych Woyska, zastraszywszy bezbronny cały Naród, do zabranych Prowincyi Rzpltey, gotową w „ ręku bronią swoiey dowodziły prawności, kiedy narzut każdy y ultymata w traktowaniu od Ministrów tychże Dworów oświadczone, stawały się posłuszeństwem „ y wykonania ofiarą, kiedy nawet uleganie y powolność zgromadzonych w Delegacyi dwoch Stanów, usunąć zamierzonego na Kray podziału nie potrafiły.

„ W tenczas mnie iako Delegatowi w Izbie Delegacyiney, a wspomnionym Kolegom moim iako Posłom, Twoia Miłościwy Panie *Provisionalis Protestatio* (przez „ którą prawność posiadana Prowincyi Rzpltey przed całą usprawiedliwiałeś Europą, niesłuszność uroszczeń obcych Potencyi odpieraiąc, była prawidłem do czynienia wszelkich na stronę Oyczyzny Naszey w traktowaniu z Ministrami Zagranicznemi obron dowodów, była mi kilkakrotnie przyczyną mowienia publicznego w obecności tychże Ministrów Cudziemskich, a mianowicie na dniu 10 Sierpnia 1773. Roku. „ Nie podpisuymy Traktatów podziału Prowincyi, na co przemocy ulegać, na co gwałtowi dodawać prawności „ = Mówiłem = „ Czekaymy „ czasu, w którym albo przemoc nad słabszym w swym zamierzeniu ustanie, albo „ ucisk nasz, zgnębienie, y w granicach zmnieyszenie, poruszy serca gwarantów „ Granic, lub inną wzbudzi do kompassyi nad nami Potencyą, albo Europa cała czułą stanie się nad tym bez praktyki z nami postępkiem onęż dotykaiącym.

„ W tenczas (iak mówiłem) ani postrach utraty Maiątku, ani groźba spodziewaney niewoli, ani nawet utrata własnego życia, ani nakoniec głosy niektórych „ Delegowanych Osób o Sąd na mnie za nieuleganie *pluralitati* wołaiących, nie „ odraziły mnie od wykonania winnych Oyczyźnie y Królowi obowiązków.

„ W tenczas Seymuiące Osoby trwożyła sprzymierzona trzech Potencyi przy- D. 9.
„ iaźń, trwożyły Ministrów Zagranicznych grożby na cały Naród wymierzone. Sty-
„ Teraz Naród cały żadney nieznaiący podległości, zaczął wolno, y wolno Seymo- cznia.
” wać będzie. Po upłynionych skutkach nieszczęść Kraiowych, przyszedł czas po-
„ myślny. *Jubila post fletum surgunt post nubila Phœbus, nempe per alternas sors*
„ *amat ire vices.*

” Kosztuymy owoców zdarzoney nam pomyślności, y tey kolei, którey z al-
” ternaty przeciwnych powodzeń innych nieszczęśliwych Krolestw doczekaliśmy się,
” używaymy tey pory prędko, spokoynie y iednomyślnie, bez naruszenia Sąsiadu-
” iących a przyiaźnych nam Potencyi.

” Nie miałem ia nigdy, ani Kolledzy moi nie mieli, tak pomyślney do mó-
” wienia y radzenia, iaka dziś iest pory, y w którey teraz Rzplitą przeciwnemi iak
” żegnałem uwielbiam słowy: *Salvete Jura, salvete Cives, salvete Fides & Patria.*
” Widok na ów czas trzech Sąsiedzkich Dworów Pełnomocników, chociaż zrażał
” Posła z drogi mówienia prawdy, hażard iednak połączony z miłością Oyczyzny,
” to dopełnić kazał, co cnota y Obywatelstwo dyktowały. Snadniey dziś daleko
” bydź śmiałym, wymownym y odważnym, bydź Patryotą y obrońcą Oyczyzny,
” kiedy do okazania tey Obywatelskiey dzielności, żadney nie masz przeszkody; ia-
” ko zaś mówiłem od lat kilkunastu za Oyczyzną y Królem, powtarzam y teraz to
” samo, y wołać nietylko do końca Seymu, ale do skończenia życia mowić będę,
” że zmnieyszone Prowincye Rzplitey, zmnieyszone razem Prerogatywy Tronu,
” stawaymy mężnie y odważnie, a staraymy się przywrócić to wszystko do swoiey
” całości, co nam, co Królowi, przemoc zagraniczna z powolnością niektórych Na-
” rodowych Osób boiaźnią zastraszonych połączona wydarła.

” Te wszystkie dowody iasnego postępowania z Kollegami memi, iako były
” winney Oyczyźnie wierności y Patryotycznego Ducha zamiarem, tak lubo z ży-
” iącemi Kollegami memi z uwiecznienia solennych o to zaskarżeń naszych publi-
” cznych, własney nie pragnę chluby, ani za chęć Patryotyczną, y skutki przywią-
” zania do Oyczyzny wypełnione, nie spodziewam się (chyba od Ciebie Nayiaś:
” Panie nadgrody, a od Was Prześ: Seymuiące Stany Obywatelskiey wdzięczno-
” ści) dla uwiadomienia iednak odległey Potomności, dla zostawienia dla niey śla-
„ dów y prekustodycyi. możnaby (ieżeli się Prześ: Skonfederowanym Stanom podo-
” ba) tey czułości Obywatelskiey *in Volumine* Praw dzisieyszych wypiętnować
” pamiątkę, dla czego Manifesta y Protestacye Urzędownie zaniesione, y głosy w
” tey materyi miane, do Laski oddaię, wszak wyrazy Obywatelskiey w ów czas
” troskliwości, ieżeli nie prawnego o własność upominania się odnowią pamięć, to
” złych nigdy dla Rzeczypospolitey nie ściągną skutków.

Zabrał głos J.P. Krasiński P. Podolski w tey osnowie:

„ Gdzie iest prawdziwa Miłość Oyczyzny, tam Obywatel nie zakłada sobie
” innego uszczęśliwienia, iak widzieć szczęśliwość Narodu, nie zakłada inney za
” zasługi swoie nadgrody, iak bydź kochanym od współ-Obywatelów. Znał to go-
” dny Mąż J. W. Potocki Generał Artylleryi Kor: P. Bracław:, gdy we wszystkich

D. 9. Stycznia. " okolicznościach ſtawał ſię użytecznym Kraiowi, użytecznym Obywatelom, gdy " znaczne łożył w potrzebie Rzpltey Summy, gdy wſzerzącym ſię ogniu b ntu " Chłopſkiego, zaſłaniał właſną Oſobą tamte Woiewództwa. Dowodem było tego, " że wſzyſtkich tych Woiewództw Obywatele ubiegali ſię w Domu iego z oświad- " czeniem mu dziękczynienia, y ſzczerey za to wdzięczności. Włożyli nawet na " nas obowiązek w Inſtrukcyi, ażebyśmy Cnoty Jego przed całym Narodem głoſi- " li. Dopełniam tym chętniey ten obowiązek, im bardziey przekonanie właſne wią- " że mię do tego; ſłyſzę y teraz troſkliwość iego, aby Obywatele tamtych Wwództw " uciążeni bardziey nad innych nie zoſtali podatkami, których konieczna wyma- " ga potrzeba, abyśmy ſię ſtali ſilnemi. Słyſzałem w głoſie J. P. Łęczyckiego, iż nie " obawiały ſię nas bynaymniey Potencye, zabieraiąc nam Kray. Jeſt teraz pora ſta- " wić ſię w tym ſtopniu, że ieżeli nie bać ſię nas, to przynaymniey uważać, iako ie- " ſzcze exyſtuiący Naród, y przewagę uczynić mogący, będą. W tym, mówię, ſto- " pniu ſtawić ſię nam iak nayprędziey należy. Układ proponowany od J.W. Lubel- " ſkiego ſzanownego y gorliwego Poſła złożenia na raz ieden podwóynego Dy- " mowego, przyięty iednomyśnie bydź powinien, bo właſności niczyiey nie nadwe- " reża, nie ſtanowi na dal tey powinności, iak tylko na raz ieden, uchylać zaś ie- " go, ieſt trawić na próżno czas tak drogi, który przez politzczne Dworów ukła- " dy w kilku dniach odmieniony bydź może. Ja tylko z minyſca mego to ieſzcze " oświadczam, iż choć nie mam w Inſtrukcy pozwolenia na doczeſny podatek, wi- " dząc go iednak potrzebnym, zgadzam ſię na niego, zamawiaiąc ſobie w czaſie, " gdy przyidzie do ſtanowienia wieczyſtych Podatków. Ażeby na Woiewództwa na- " ſze z dzieſiątego groſza intraty Podatek był włożony.

Mówił potym J. P. Niemcewicz P. Inflantſki:

„ Kiedy na dniu pamiętnym 20. Października Rzeplta ſiły ſwe Woyſkowe do „ Statyſięczney podnioſła liczby umyſł Polaków, tym wſpaniałym zachwycony wido- „ kiem, zroſkoſzą widział wzraſtaiącą przodków potęgę, poił ſię radością y w zapale „ mniey na możność zważał. Czas, który przyprowadził chwile uſkutecznienia tego „ wielkiego zamyſłu zoſtawił porę zaſtanowienia ſię nad nim, przyſzedł moment za- „ pału, a naſtąpił moment prawdziwey gorliwości, tamten utworzył wſpaniałe dzieło, „ ten go do ſkutku przywieść powinien. Tak ieſt P. S. R. P. S. moment, w ktorym „ przychodzi każdemu z nas część maiątku ſwego poświęcać dobru Oyczyzny, nazy- „ wam ia momentem prawdziwey gorliwości. Zapał ieſt, dzielne ale przemiiaiące „ duſzy unieſienie; gorliwość ieſt chęć ſzczera y ſtateczna ſłużenia Oyczyznie ży- „ ciem, maiątkiem, radą y nieuſtanną pracą: tey teraz otwarte ieſt pole, w tym każdy „ iawnie pokazać ſię może, czy ſłowy tylko kocha Oyczyznę, czyli też ią w ſkutku „ chętnym maiątku ſwego udziałem wſpierać pragnie.

„ Jakiekolwiek Rzpltey podobać ſię będzie uſtanowić podatki, pierwſza powinna „ być w ſtanowieniu ich baczność, żeby były ſprawiedliwemi; żeby równie znoſzo- „ nemi od wſzyſtkich, żeby im kto więcey od Oyczyzny zyſkuie, tym więcey do „ wſpierania iey przykładał ſię, żeby wieśniaków, żeby mówię chłopów iak naybar- „ dziey oſzczędzać. Bo czyliż ten ſzacowny y biedny Stan Chłopów, czyli ten „ Rolnik, co ſię budzi przed wſchodem Jutrzenki, co twardym Lemieſzem nieuro-

dzay-

„ dzayną częstokroć rozdzieraiąc ziemię, skrapia narzędzie swey pracy potem, a nie- „ raz y łzami, czyliż ten Człowiek, który wyprowadza nasze Produkta, który przeciw „ porywczemu rzek biegowi w nayprzykrzeyszy upał słoneczny ciągnie własnemi „ piersiami łodzie, nie iuż potrzebami, ale nieraz obciążone zbytkami naszemi. Czy- „ liż, mówię, ta część ludzi, którym praca y nędza zostawione w udziele równie do „ Skarbu ma się przyczyniać, iak my, co z ich tylko krwawey pracy żyiemy, iak my, co „ słodką wolność, zaszczyt Szlachectwa, swobody, dostoieństwa od Oyczyzny odbiera- „ my? Nie zapewne; do ludzi tylko wolnych, do ludzi maiętnych, do Szlachty, do Du- „ chowieństwa, do tych, co odnoszą korzyści, należy znosić ciężary. D. 3 Stycznia.

„ Zmierzaiąc zatym do tego w podatkowaniu słuszności celu, sprawiedliwszego „ niewidzę podatku, iak od Intrat dokładnie wyciągnionych: ale gdy urządzenie o- „ nego przydłuższego potrzebuie czasu, a Potrzeby Rzepltey są naglące, Proiekt JW. „ Lubelsktego, lubo letki bardzo na Prowincye Wielkopolskie y Mazury, a uciązliwy „ na Podole, Ukrainę y Wołyń, że tylko iest doczesny a łatwy w wykonaniu, radził- „ bym przyiąć. W dalszym zaś stanowieniu wiecznych Podatków, Proiekta J. O. X. „ Jmci Podskarbiego W. Litt: znayduię dogodne słuszności, łatwe w wykonaniu, uło- „ żone podług różnicy zdolności handlu, y możności Prowincyów Państwa Rzepltey „ składaiących, wyiołbym z nich tylko Proiekt względem Akcyz, iako mitręzny y „ przykry dla przywożących produkta, iako obciążaiący Skarb chmurą Officyalistów, „ więcey, iak doświadczenie uczy, na własne zyski, niż na dochody Rzpltey bacznych, „ Z uwielbieniem słyszałem wczoray Proiekta podane przez gorliwego Posła JW. „ Chełmskiego, otworzył w nich nowe dla Skarbu Rzepltey źrzodła, w których bez „ uciemiężenia swych poddanych czerpać będzie mogła. Duchowieństwo, trzymaią- „ cy Starostwa y Emsiteuzy zarowno do znoszenia publicznego ciężaru przykładać się „ powinni: ztym wszystkim nie iestem zdania tych, co oszczędzaiąc dobra Ziemskie „ nad słusznośó klassy te obarczać chcą podatkami, bo u mnie nie ten gorliwy, co cu- „ dze wynayduie źrzodła, żeby swoie ochronić, ale ten, co sam siebie naymniey o- „ szczędza. Względem Starostw Emsiteutów, y ustanowienia z nich pewnego dla „ Rzepltey fonduszu, tudzież publicznego banku, raczą się P. S. R. P. S. zastanowić „ nad Proiektem pełnym głębokich uwag Imci Xiędza Ossowskiego, którego Osobę „ z światła gorliwości y zdatności znaną względom W. K. M. M. P. M. y P. S. mam „ honor polecić. P. S. R. P. S Byłoby to krzywdzić światła wasze, wystawuiąc wam „ dłużey naglące podatków potrzeby, byłoby to gorliwość waszą krzywdzić, zachęcać „ was do iak nayrychleyszego onych ustanowienia, któż nie drży o ubiegaiące pomy- „ ślne chwile? Komuż tayny opłakany Stan Oyczyzny naszey? powie mi kto, że nie „ iesteśmy ieszcze w woynie, gorzey iesteśmy, iak w woynie, bo iesteśmy w niemocy, „ bo iesteśmy pod obcym Jarzmem, bo moment pod nim zostawać, męką iest dla serca „ Szlachetnego. Ah! gdyby Oycowie nasi pod Panowaniem Królow z pokolenia Sa- „ skiego. podobną mieli przezorność y gorliwość, anibyśmy się widzieli postron- „ nych mocarstw Igrzyskiem, ani bracia nasi oderwani od ciała Rzepltey pod obcym „ nie ięczeliby iarzmem. P. S. R. P. S. ieżeli się kto waha ieszcze z chęcią dźwignie- „ nia Oyczyzny częścią przychodów swoich, niech się na chwilę tylko przeniesie nad „ brzegi Sanu, lub Prutu, niech tam z obaczy Stan przeszłych Wspoł braci przywalo-

D 9. Stycznia,

„ nych niewolą, przywalonych wszelkiemi przykrości y podatków ciężarami, niech „ ich zobaczy y niech zadrży. Ach! nieszczęśliwi ci Polacy, nie tylko dziesiątą część, „ ale całe oddali by maiątki,-żeby tylko lubą uyrzyć mogli Oyczyznę, żeby tylko „ straconą odzyskać wolność. P. S. R. P. S. ani Skarbami; ani krwie właśney wylewem, „ ani życiem nawet; nie możemy swobod naszych dość drogo okupić, ani ocalić tey „ kochaney Oyczyzny, ktorey trwałości, ieżeli dziś niezabespieczemy, bodaybyśmy „ straty iey przez resztę dni naszych nie płakali.

JP. Tymowski P. Sieradzki przymówił się w tych słowach: „ Sprawiedliwe wniesienie JW. Lubelskiego, z naypowinnieyszym uwielbiam „ szacunkiem. Ktokolwiek o potrzebie postanowienia nayprędszego na „ nogach Woyska, a niemożności uskutecznienia tego bez podatku iest „ przekonany, ten łatwo zgodzić się na Proiekt. JP. Lubelskiego zdoła. „ Nie w chęci przeto sprzeciwienia się Iemu, ale dla obiaśnienia się w iednym punkcie głoś moy zabieram. Jako w stanowieniu wszelkich uchwał „ tę powinniśmy zachować ostrożność, abyśmy dalszych kroków naszych „ nie wiązali, tak troskliwy iestem, względem umieszczonego w Proiekcie „ wyrazu, iż Podatek ten Podymnego, potrącać się będzie z Podatku ustanowić się maiącego z dziesiątego Intraty grosza. Zdawałoby mi się raczey, aby taż sama myśl w generalności temi zaięta była słowy: „; *że potrącić z Podatków niżey ustanowić się maiących.*

JP. Czacki P. Czerniechowski tak mówił: „ Jest rzeczą słuszną, ażeby tak arbitralnie ustanowiony, y niepropórcyonalny podatek, iak Podymne, nie miał u nas mieysca, bo cóż iest Podatek? Oto część maiątku w „ rowności y proporcyi kazdego do Skarbu Publicznego składana, a czyliż „ powiedzieć kto może? iż takim iest Podatek Podymnego? Podatek ten „ był nie rozważny, gdy był gwałtownie stanowiony, teraz gdy nowe „ układać się będą Podatki, niemożna takiego tworzyć, gdyż byłoby y „ wstydem dla nas potwierdzać to na tym Seymie, co ów Seym wspomnienia niegodny 1773. Roku, tak niesłusznie ustanowił. Podobny Podatek był owego Despoty w Wołoszy, który od szyby kazał płacić. „ Proiekt J. W. Lubelskiego znayduię samą słusznością z tym warunkiem, „ iak iest w nim umieszczony; Gdy kochamy Oyczyznę, wspierać ią rownie powinniśmy. nie żeby ieden wiele zapłacił, a drugi nic. To powie, „ dziawszy, nie mam co więcey dodać do głosu JW. Inflantskiego przedemną „ tu mowiącego, iak tylko, ażeby Proiekt JW. Lubelskiego tak, „ iak iest bez „ żadney odmiany był utrzymany. „ W tym mieyscu domowiono się o czytanie Proiektu JP. Lubelskiego. Czytał zatym Proiekt ten JPan Sekretarz.

W przymówieniu się swoim JP. Dłuski żądał wyrzucenia wyrazów: *Uboga Szlachta*, a położenia na to miast: *niemaiąca Possessyi*.

JP. Mikorski P. Kaliski prosił od odmianę Podatu *procentu na Podatek w ogulności*. Powtóre, z przyczyny, iż w iednym dniu ciężkaby była składka y odbieranie Podymego, żądał dołożyć: *od 15. Lutego do 1. Marca*, Potrzecie życzył, aby było dodano po słowach: *Na potrzeby*, te wyrazy: *za rozrządzeniem Stanów Seymuiących*, lecz nie było na to wniesienie zgody.

J. P. Wawrzecki Poseł Brasławski przymówił się w tych słowach:

„ Chciał Naród siły swoie mieć Powiększone w skutku, nie zaś w Seymowey obietnicy; y dla tego na czele Instrukcyi Poselskich; Aukcyą Woyska y Podatki nie w iednym, ale we wszystkich uważane źrzódłach, za kapitalne y naypierwsze Seymowaniu „ teraźnieyszemu wyznaczył materye. My Woysku Sta Tysięcy iednogłośnym, okrzykiem uchwalonemu, wyznaczyliśmy Konsystencyą w Konstytucyi. A na tym przestaiąc, „ iakbyśmy toż Woysko iuż stoiące mieli, czwarty Miesiąc kończy się; a żadney materyi „ siły Kraiowe aktualnie powiększaiącey ieszcze y nie decydowaliśmy, y właśnie umyślnie od tego unikamy. Wielbię troskliwość JW. Lubelskiego, zgodziłbym się

„ chętnie na doczeſne podwoienie Podymnego, gdyby ten mały Skarbu zaſiłek wiel- D. 9
„ kim Woyſka wyſtawiać ſię iak nayprędzey powinnego potrzebom doſtar- Sty-
„ czał, y gdybym był pewny, że po przyięciu tego Proiektu, zaraz do uſtanowienia cznia.
„ Podatkow wiecznych ze wſzyſtkich generalnie źrzodeł przyſtąpiemy. Mamy z Praw
„ dawnych, a zatym z doświadczenia uczące Nas przykłady, że Podatki doczeſne do
„ uſtanowienia trwałych na Rok tylko ieden naznaczane, obciążały przez lat kilka-
„ dzieſiąt powſzechność, nie tykaiąc naturalnieyſzych zyſkow, i Skarbu Publicznego
„ źrzodeł. Inſtrukcye Naſze obowiązuią Nas po zaięciu wſzyſtkich własności Publi-
„ czney Artykułow, w końcu oświadczyć z Dóbr Ziemſkich Podatek na Woyſko. Także
„ możemy, opuſzczaiąc wſzyſtkie inne źrzódła, zgodzić ſię na Podatek doczeſny, któ-
„ ry mogąc zoſtać wiecznym, zachroni Podatki wſzelkie innego rodzaiu, y ſamych
„ tylko będzie obciążał Dziedziców, Coż możemy mieć pilnieyſzego do czynienia,
„ nad materye Podatków y Rekrutów, decyduiące przyſzłą ſiłę Naſzą. Nayiaś: Panie!
„ Prześ: Stany! poydę z niewinnym ſumnieniem y czyſtym charakterem na Relacyą.
„ Ponioſę na wſzyſtko racyą y dowód, że właſną zawſze rządzony y prowadzony kon-
„ wikcyą wotuiąc, chciałem y umiałem pozory od iſtoty odłączać. Lecz nie chcę y
„ nie mogę ſtawać ſię Celem łez, wyrzutów y rozpaczy wſpół-Braci, których po-
„ wſzechnym zaufaniem wyſłany na Seym zoſtałem, y dla tego oświadczam ſię, że na
„ żadną materyą obcą Woyſku, oprócz Podatków y Rekrutów nie pozwolę, w tym
„ Turnum zamawiam, a iesliby, czego ſię po gorliwości Stanow nieſpodziewam, ani
„ obawiam ſię, większości zdań materyą Podatków odłożyła, a inną przeſzkadzaiącą
„ pomnożeniu ſił Kraiowych przedſięwzięła, w tym ſmutnym dla Dobra powſzechne-
„ go razie y zdarzeniu, właſne uſprawiedliwienie w Publicznych nawet Aktach, zapi-
„ ſać będę muſiał. Wſzakże ieſzcze raz mówię, że na Proiekt JW. Lubelſkiego przez
„ wzgląd gwałtowney Kraiu potrzeby zgadzam ſię, ieżeli do niego dopiſanym bę-
„ dzie, że Stany nieodwłócznie zaraz decyzyą Proiektów Podatkowych zatrudnią ſię.

JP. Matuſzewic P. Brzeſki Lit: przymówił ſię temi ſłowy: „ Czuiemy
„ wſzyſcy potrzebę ſtwarzania ſił Kraiowych, bez których trudno cieſzyć
„ ſię iaką ſzczęśliwości nadzieią, mieć Woyſko, ſtało ſię chęcią powſzech-
„ ną. wyznać trzeba z czucia Obywatelſkiego, iż tęſkniłby ten do hańby,
„ ktoby temu zwłokę lub zawady gotował; ale między chęcią a ſkutkiem da-
„ leki bardzo ieſt przeciąg; bydź pewnym chęci, nie ieſt bydź pewnym ſkut-
„ ku, porządne tylko poſtępowanie upewnić może ſkutek. Czyńmy więc
„ porządnie, ieżeli chcemy czynić z pożytkiem, oſzczędzaiąc czaſu, pilnuymy
„ prawideł przepiſanych, czyńmy tak, żeby co dziś ſię uſtanowi, nie żałować
„ tego iutro, bo iuż poprawić nie w naſzey mocy będzie.

JW. Potocki P. Lubelſki nioſąc ratunek Oyczyznie, umiał y okoliczno-
„ ściom dogodzić, y porządek zachować, rozumiem przeto, że na żadne nie
„ zaſłużę poſądzenie, gdy na Proiekt iego zgodzę ſię, lecz gdy mam pi-
„ ſać Prawo, chcę go piſać bez błędu, a iakże chcieć mogę ſtanowić Poda-
„ tki iakie, bez uſtanowienia wprzód Rządu. Podatków tych ſtanowić nie
„ czuię ſię w mocy. Niewiem ieſzcze w iakim ſtanie Skarb, w iakim dozorze, w
„ iakim beſpieczeńſtwie, a niewiedząc o tym, ślepym chyba loſem o Podat-
„ kach decydowaćbym muſiał. Sądzę, że ſtanowienie Podatków, poprze-
„ dzić wiadomość źrzodeł, z których ſię Skarb ſkłada, poprzedzić Examina-
„ torów do wyſłuchania Rachunków Kommiſſyów Skarbowych Delegowa-
„ nych doniesienia powinny; kiedy ſię zabieram do Podatków, zapomnieć nie
„ mogę, że niewłaſnym tylko, ale y cudzym maiątkiem ſzafuię. Zez-
„ wolili Obywatele, Woiewództwa mego ſtać ſię uboższemi, ale chcieli
„ bydź wolnemi, y beſpiecznemi, póki więc ubeſpieczoney wol-
„ ności nie zobaczę, poty nie odważę ſię wkładać na nich ciężaru podatków.
„ Wolność na Rządzie ſię gruntuie, ia iego ieſzcze nie widzę. Kommiſſya
„ Woyſkowa niezaſpokaia doſyć troſkliwości moiey. Owa ſtraż przyo-

D. 9. Sty- czniaʒ „ bieczna, ieſzcze uſtanowienia ſwego czeka, a ta Magiſtratura Narodowi nie „ miła, te ręce, ktore ſięgały do Skarbu, utrzymuią ſię dotąd w ſwoim ieſte- „ ſtwie. Nie na ſamym tylko Woyſku ſzczęśliwość Oyczyzny zakładam, ale „ y na Rządzie Kraiowym, bo Woyſko bez Rządu, nie mogłoby ſłużyć, tyl- „ ko na zgubę Narodu. Nieczuły na to, co ſię wewnątrz dzieie, obaczyłbyſię „ wprzód zgubionym, niżliby ſię ſpodziewał. Jeżeli przeto Rząd nie będzie „ uſtanowiony, a Rząd zabeſpieczaiący całość Obywatelſką y ſwobody, „ Woyſka niechcę, y Podatku nie dam, a iedynie na pilne teraz Rzepltey po- „ trzeby wzgląd maiąc, na Proiekt JW. Lubelſkiego zgadzam ſię.

JP. Potocki Generał Artylleryi, P. Bracław: mówił temi ſłowy: „ Dać „ część maiątku na obronę Rzepltey, na upewnienie wolności, każdemu O- „ bywatelowi ieſt naymniey, dać wſzyſtko, ieſt przyzwoicie, ieżeli tego „ Rzplta potrzebować może, ale dawać w tenczas, gdy Obywatele nie wſzy- „ ſcy równy ciężar dźwigać muſzą, nietylko byłoby rzeczą niepożyteczną, „ ale dla iednych bardziey, iak dla drugich ſzkodliwą, lecz żeby podnieść ſiły „ Kraiowe, y utrzymać Woyſko, ſłuſzna rzecz uſtanowić Podatki na zawſze „ wyſtarczyć mogące, któreby każdy za równo y w proporcyi maiątku ſwe- „ go opłacał. Ale daymy to, że choć z uciążeniem złożemy Summę po- „ dwoynego Dymowego, y podnieſiemy Woyſko, ale czyż to bez pewnego „ Podatku utrzymać ſię będzie mogło na zawſze, gdy regularna potym do- „ chodzić nie będzie iego płaca? albo wróci ſię do tego czaſu, w którym da- „ wniey ſamo dla ſiebie ſzukało w maiątkach Obywatelſkich zapłaty, albo „ rozpuſzczone, ſtraſznym ſtanie ſię Kraiowi. Woiewództwo Bracławſkie nie „ będzie ſkąpić maiątku ſwego dla beſpieczeńſtw Rzepltey; da go zawſze, ani „ ſprzeciwiać ſię będzie Podatkom równie uſtanowionym. Oświadcza ſię zło- „ żyć podwoyne Dymowe, gotowe ieſt złożyć y więcey, ale żeby było pe- „ wne, iż Woyſko będzie miało z czego na dal utrzymywać ſię, ale gdy ten „ złożony czaſowy Podatek nie zaſpokaia przyſzłości, gdy możemy y teraz „ wieczyſte uſtanowić Podatki, a niechcemy; przyſzły zaś czas może nie „ będzie w naſzey mocy, iak ieſt teraźnieyſzy, więc na ten ſię Proiekt nie zga- „ dzam, gdy nie widzę żołdu Woyſka ubeſpieczonego na zawſze, gdyby zaś miał „ bydź uſtanowiony ten czaſowy Podatek, oświadczam ſię podobnie iak y pier- „ wey z Oſoby moiey, że wraz z Kollegami ſolenną Proteſtacyą zanieſiemy,

JX. Koſſakowſki Biſkup Inflantſki w ten ſpoſób odezwał ſię: „ Gorliwe „ wnieſienie JW. Lubelſkiego ma za cel pożyczenie Rzepltey z Podymnego „ ſkładki, nie inaczey iak tylko z warunkiem potrącenia ſobie oney z Poda- „ tków wieczyſtych uſtanowić ſię maiących. W tym Podatku podymnego do- „ doczeſnym, uważam; iż gdy będzie dany ſpoſobem pożyczonym, przy- „ nieść może zamieſzanie naſtępne w Etacie: ſkładka ta naſza, byłaby obró- „ coną, albo na Rekrut, albo inne równie pilne Rzepltey potrzeby; ſkładka „ przyſzła Podatków wieczyſtych, byłaby uproporcyonowaną do wielości „ Zołnierza; radbym wiedział, z iakiego funduſzu ſkładka ta pożyczona, po- „ wróconą będzie ? kiedy cały podatek w proporcyą tylko wychodu uſtano- „ wiony rozeydzie ſię; radziłbym, przeto, żeby Rzeplta Składkę tę bez po- „ wrotu dobrowolnie złożyć raczyła, Gdyby więc zdawało ſię tak Prze- „ Stanom nie pod Tytułem Podatku, ale pod Tytułem darowizny Ratę iednę „ Podymnego, wyiąwſzy Szlachtę ubogą, złożyć, rozumiałbym, żeby ſię cała „ kweſtya zaſpokoić mogła.

JP. Suchodolſki P. Chełmſki: „ Równy z Woiewództwem Bracławſkim nioſę za- „ ſzczyt, będąc Poſłem tey Ziemi, która na ów hańbiący Polſkę Seym podziałowy „ ſiedmdzieſiąt piątego Roku, Poſłów ſwych nie wyſłała, a nie mogąc bronić Kraiu, gu- „ bić go przynaymniey z decydowano śmiałemi nie chciała Polakami.

„ Takową to cnotę tak źle nadgrodzoną obarczaiącym podymnego Podatkiem „ w korzyści odebrała, pozoſtała od zaboru Kraiu Generału naſzego Ruſkiego reſztka; „ cierpiąc atoli takowy ciężar, nie wzdryga ſię podwaiać go, w celu zabeſpieczenia „ ſwobód, y całości Kraiu.

Nay-

„ Nayiaśnieyſzy Panie, Nayiaśnieyſze Rzeczypoſpolitey Skonfederowane Stany,
„ nie mogłem na Seymiku bez rozrzewnienia patrzeć, na ten oczewiſty prawdziwego D. 9.
„ Patryotyzmu dowód. kędy iednogłośnie równie bogaty, iak nayubożſzy Szlachcic, Sty-
„ wołał o aukcyą Woyſka, y nie tylko podwoyne kominowe, ale y młynowe, w ofie- cznia.
„ rze, dla Kraiu nieść mi na Podatek rozkazał, y iakżeż ſię nie chlubić takiey Ziemi bę-
„ dąc Poſłem?

Już przeto nietylko z przekonania właſnego, lecz y z obowiązku Inſtrukcyi, po-
„ pierać mi Proiekt JP. Lubelſkiego tym czaſowey dubelt kominowego ſkładki należy,
„ ten bowiem wſpieraiąc początkowe nowo rekrutowanego Woyſka potrzeby, więczyć
„ iuż będzie nie iako ſkutek prac naſzych, Naród w nieſpokoyności zoſtaiący zaſpoka-
„ iać, dalſzy ciąg Obrad Seymowych w rozkładzie, choćby też przy dłużſzym równo.
„ dotykaiącego każdego podatku w nie lękliwey przez zpużnienie ſię wyſtawi Poſtaci.

„ Mineło trzy Mięſiące czaſu Seymowania Naſzego, pozrywaliśmy pierſi, nic ie-
„ ſzcze prawie tak znacznego nie zrobiwſzy, dziwi ſię odległy Kraiu mieſzkaniec
„ dla czego, oto, ia mu powiem, bo Departament Woyſkowy, ta niegdyś cząſtka ſzkodli-
„ wey dla Kraiu Magiſtratury Rady Nieuſtaiącey, a co też nayoſobliwſzego, ten mówię
„ ſługa z Panem paſował ſię y wſzyſtkim iego użytkom w przek ſtawał dla tego, aby ie-
„ ſteſtwo ſwoie utrzymać zdołał.

„ To gdy ſię przecie ſzczęściem dla Rzepltey nie udało, gdy ſię iuż Kommiſſya
„ Woyſkowa uſtanowiła y Komendę Woyſka odebrała, zwierzchnia owego Departa-
„ mentu władza do innego rzuca ſię ſpoſobu, y co ſię nie udało iey cząſtce, to chce,
„ aby iey właſna trafność dokazała, a tak ślad zagraniczney influencyi w Polſzcze zu-
„ pełnie przecież nie zaginął.

„ Lękałem ſię ia zawſze Rady Nieuſtaiącey maiącey za ſobą obce karabiny, lę-
„ kam ſię iey tym bardziey teraz, ſkoro ta śmie pozorem Patryotyzmu zaſłaniać ſię, y
„ ſama dla utrzymania ſwego wołać na nas potrzeba nayſamprzód podatków, potrzeba
„ Woyſka w celu, aby podatki zabrać, Kray zubożyć, Seym dziſieyſzy pod iakimkol-
„ wiek bądź pretextem co prędzey zakończyć, y Woyſkiem Polſkim Moſkwie przyſłu-
„ gi czynić. Niechay mi w tym mieyſcu zaprzeczy, czyli tak ſię przed zaczęciem
„ Seymu iuż niedziało?

„ Prawda, zgadzam ſię ia z nią, że bez Woyſka Rzeplta obeyść ſię nie może, ale
„ niechże też y ona drugą prawdę wyzna, że bez Rady Nieuſtaiącey Rzeplta ſtać mo-
„ że y beſpieczniey ieſteſtwo ſwoie zabeſpieczy; uſuńmy tylko tę przeſzkodę, a natych-
„ miaſt uyrzy cała powſzechnosć, iak znacznie poſtąpiemy, bo bez boiaźni w powięk-
„ ſzeniu ſił Kraiowych.

" Gdyby ta Magiſtratura innego nie miała grzechu nad ten głos powſzechności,
„ że nas w bez czynności trzyma, że dla właſney podpory obcych potencyi używa
„ intryg, że Narodową władzę przywłaſzcza ſobie, nad to by dała pobudek tym ſa-
„ mym do ſilnego przeciwko niey ſtawania. tym bardziey, kiedy ruſzać ią z powodu
„ intereſſu Kraiowego, ieſt to zaraz widzieć ſtawaiącą w iey obronie gwarancyą, któ-
„ ra Nas ciążyć nie może, a ią wſtydzić powinna

„ Z tym wſzyſtkim nadchodzi wioſna, powtórzyliśmy Notę Ewakuacyiną do
„ Dworu Petersburgſkiego, cofać ſię iuż niepodobna, nie wiemy co naſtąpi, trzeba za-
„ tym choć tym czaſowy utworzyć podatek, abyśmy ſpokoynieyſię o dalſzey formie
„ Rządu zaradzali; tak iedynie obalić zdołamy zdradne Rady Nieuſtaiącey zamiary,
„ w trafnie zaſtawionych na Naród ſidłach, że albo nic nie dadzą na Woyſko, bo ſię
„ mnie obawiać będą, albo puſzczą wieczyſty podatek, na którym ſię porożnią, a ia
„ znówu użytkować z tego nie omieſzkam, y moią exyſtencyą utrzymam Y myż to
„ iaśnie przezieraiąc, nie powinniśmy zapobieżeć temu doczeſną podwoynego komi-
„ nowego ſkładką potrzebom Kraiowym dogadzaiąc, Radzie tak niebeſpieczną przeci-
„ naiąc drogę.

„ Daymy ten choć nie równie dotykaiący na prędce podatek, abyśmy równie
„ dotykaiący kiedyżkolwiek (uchoway Boże) nie znoſili niewoli.

„ Nierychło żałować upłynionego czaſu, kiedy naſtępny wymiarem cierpienia
„ zoſtanie.

„ Na ów czas wiem, żebyśmy wſzyſtko dali, aliści przykre nas nauczyło do-
„ świadczenie, że właſne ſobie w takim razie z goryczą czynione wyrzuty, y narzeka-
„ nia, podwaiać tylko, lecz nie zmnieyſzać umieią boleści.

„ Tym czaſowym zaś zrzuconym Kominowego podwoynego podatkiem, gdy
„ prawdziwą zaſpokoim gorliwość, będzie ſię Kommiſſya Woyſka rekrutowaniem za-
„ trudniać, a my z chęcią iuż poświęciem reſztę zdrowia dla odwracania od Kraiu tych
„ niebeſpieczeńſtw, które dozieramy nagotowane dla niego w tey ſzkodliwey Magi-
„ ſtraturze.

JP. Lasocki P. Sochaczewſki oświadczył: Iż chętnie Ziemia Sochaczew-
ſka pozwala na ten Podatek, bez, żądania iego powrotu, ale wcześnie ſobie o-
ſtrzega, że na podatek z dzieſiątego groſza Intraty nie pozwoli.

D. 12 Stycznia. JP. Potocki P. Podlafki żądał, żeby w Proiekcie, zamiaft słowa *podatek*; poprawić *Kontrybucya*. y napifać ogulnie, że z przyfzłych Podatków powrócona będzie.

JP. Lipfki P. Poznańfki oświadczył: Uczynienie tey ofiary w złożeniu podwoynego Dymowego, y żądał wyrazić w Proiekcie, iż to darowanym fpofobem Rzeplta czyni.

JP. Krafińfki P. Podolfki mówił w tey ofnowie: „ Zafzczyt ten zdobiący Wwdztwo Bracł: y Ziemię Chełmfką, rozciąga fię y na Woiewództwo Podolfkie, które równie Pofłów fwoich na Seymie 1775. Roku nie miało, nigdy fię to nie oddaliło od Obywatelfkiey gorliwości, y dòfyć dla fiebie pozyfkało chluby, gdy łafkawie głofem W: K. Mci wfpomniane było, za co imieniem tegoż Woiewództwa, naypowinnieyfze u Tronu W. K. Mci ieft moim obowiązkiem złożyć podziękowanie. Gdy. zaś teraz względem Podatku podwoynego nowe Propozycye zachodzą, głos mòy podnofić mufzę. Słyfzę żądanie, aby Podatek Podymnego w tytule ofiary był na raz ieden złożony, zapewne dowodem nieofzczędzania fię ieft, iż w Inftrukcyach fwoich maią Pofłowie Wwdztw Wielkopolfkich położono, aby na to pozwalali. My zaś, co będzie potrzebnego w ftanowieniu Podatków wieczyftych, przyiąć mamy, zalecono, do czego czytam ftofowny Punkt Inftrukcyi Wwdztwa mego (w tym mieyfcu czytał punkt Inftrukcyi) „ Treść tey Inftrukcyi okazuie, że nie inny cel był Obywatelów do fześciu tyfięcy rachowanego, iak tylko w zamierze wzmocnienia fił Kraiowych. Jeft to Woiewództwo złożone, zgorliwych Obywatelów, nie żałuie maiątku fwego, bo nie żąda uchylenia dawnego Podatku przy ftanowieniu nowych, ale tylko porownania onego. W tym mieyfcu do Prowincyi Wielkopolfkiey odzywam fię, aby maiąc tyle lat pofolgowany Podatek Podymnego, teraz cnoty Obywatelfkiey okazała dowód, łatwo iey ieft ofiarę uczynić Podwoynego Dymowego bez powrotu, lecz żądać, aby Woiewództwa Nafże znifzczone, y tyle lat Podatkiem podymnego uciążone, nie miały nadziei, kiedykolwiek odebrania tey fkładki, niemożna, maiąc w Inftrukcyi moiey przychylenie fię do Podatków wieczyftych, nie unikam od nich, że zaś niemam w Inftrukcyi, abym doczefny Podatek ofiarował bez powrotu, zoftawuię Prowincyi Wielkopolfkiey ten udział cnoty.

„ W tym *Minifterium* zbliżyło fię do Tronu, a JP. Małachowfki Kanclerz W. Kor: z woli J. K. Mci, daiąc czas do rozmowienia fię w rozpoczętey materyi, folwował Seffyą na Poniedziałek na godzinę 11ftą.

SESSYA XXXXVIII.

DNIA 31. STYCZNIA.

Po zagaieniu JP. Marfzałka Seymowego w takowey ofnowie:

„ W każdym wfpołeczeńftwie ludzkim porozumienie fię, nie tylko fnadnieyfze fprawia doyście zamiaru, lecz związki Towarzyftwa zafładza. Dobrotliwe W. K. Mci dozwolenie nam uwolnienia fię od Seffyi Seymowey na dniu onegdayfzym, zrządziło mi dwoiftą ferca radość, raz; iż przez Zacnych Kollegów byłem obdarzony fzczęściem w odwiedzeniu Domu mego; powtòre, mocą ich światła, niemniey dokładną w intereffach publicznych znaiomością zafilony zoftałem, przez co zdolnieyfzym mnie czynią do tey wyftugi, gdzie łafkawe ich powołanie mnie umniefzcza, z tey nim fię wywiążę, winienem wprzód nieść do Tronu W. K. Mci pokorne dzięki, za

„ roftropne potrzeb przewidywania, fkłaniaiąc ie ku pofpiefznieyfzemu dla Kraiu u- D. 12. Sty- cznia.
„ żytkowi, wyftawiwfzy ie w przód w głofie pełnym okazałości iako Król Ludowi, a
„ iako Oyciec zniewolony miłością ku fwoim; odkrywfzy fkrytość ferca fwego prze-
„ łożyłeś W. K. Mość fwe Rady, y w tym zamiarze raczyłeś nam dozwolić nieiakiego
„ między fobą porozumienia fię w materyach Publiczność tykaiących, które fnadniey-
„ fzemi ftać fię mogą do łatwieyfzego w Prześwi: Stanach zadecydowania. Wielo-
„ ścią Materyi niezatrudnialiśmy fię, lecz w tych,co iuż w Prześ: Stanach były rozpo-
„ czętemi, te dwie były fzególnieyfze, to ieft: aby Woyfko tak W. K. Mci, iako y
„ Stanom Skonfederowanym poprzyfięgło na wierność, do czego iftotnieyfzym były
„ powodem przykłady poprzedniczych Konfederacyi, mianowicie w Roku 1776.
„ Przy iey odbieraniu, aby Luftracya Woyfka naftąpiła, która zwykle przed każdym
„ Seymem wypełnianą bywała, a do tego, że Kommiffya Woyfkowa teraz uftanowio-
„ na, będzie mogła dokładnie Stan y Liczbę Woyfka poznać; druga okoliczność
„ w przyfpiefzeniu wyftawić fię mogącego Woyfka Rekruta, w obmyśleniu dla niego
„ żołdu przefzłopułrocznego. Przedfięwzięta ta myśl Obywatelfka fprawia nie iakie
„ oftrożności, ato, aby nim Etat Woyfka ułożonym zoftanie, nim ftały Podatek ufta-
„ nowionym będzie, który ledwie w pułrocze w pływać zdoła do Skarbu publiczne-
„ go, a duch gorliwych Obywatelów, pragnący mieć iak nayprędfze zamiarów fwych
„ ufkutecznienie, tę z fiebie czyni ofiarę, uprzedzaiąc te konieczne dofkonałego urzą-
„ dzenia przyzwoitości, bez których ani Woyfko ftać może, ani też Obywatelftwo
„ mieć go by niechciało, w niesfornym układzie. Ta ofiara rozłożonego na liczbę
„ Kominów Rekruta, y na niego opłaty, nie ieft w umiarkowaney uczyniona propor-
„ cyi, lecz w niey nayiaśniey okazuie fię gorliwość Obywatelfka, która choć niewin-
„ nemu podpadała by błędowi, to goreiący duch miłości Oyczyzny gładzić go powin-
„ nien, a do tego, iż tylko na półrocze ieft ten fpofob wziętym, przeto w ciągu Seymo-
„ wania, y poprawionym y nadgrodzonym być może. Inne zaś Proiekta roztrząfali-
„ śmy, które wczafie przyzwoitym, y mieyfcu traktowania o nich,będę miał fzczęście,
„ tak przed Tron W. K. Mci wyftawić, iako też pod Decyzyą Prześ: Stanów poddać, a
„ teraz do rozpoczętey na oftatniey Seffyi przyftępuię materyi, to ieft: czy Woyfko
„ ma wykonać Przyfięgę W. K. Mci y Stanom Skonfederowanym, do czego Proiekt
„ do Lafki podany przeczyta JP. Sekretarz.

Zabrał głos JP. Ankwicz Kafztelan Sandecki, w którym dowodząc, iż ufzczęśliwienie Narodu zawifło od pomnożoney fiły Kraiowey; a fiła od doftarczaiących Stutyfięcznemu Woyfku fundufzów, doprafzał fię o czytanie y ugodzenie Proiektu Podatkowego.

JP. Wielogłofki P. Krakowfki:

„ Milczeć raczey, niż mówić na Seymie teraznieyfzym przedfięwziąłem, uftę-
„ puiąc darem wymowy, zdatnością y doświadczeniem mnie przewyżfzaiącym Kole-
„ gom. Lecz czuć krzywdę Kraiu fwoiego Obywatelowi, a w milczeniu zoftawać,
„ martwą mieć trzeba Dufzę. Widzieć uftawiczne utraty y niebefpieczeńftwa na
„ Kray dążące, y zaniedbać ftarania zapobieżenia y odwrócenia onych, ieft to chcieć
„ dobrowolnie do zguby przyprowadzic Narod.

D. 12 Stycznia.

„ Niedopomnieć ſię Poſłowi na Seymie y z właſnego przekonania, y z obowiązku „ Inſtrukcyą włożonego o ratunek śpieſzny, byłoby przewinieniem y ſkazą cnoty O- „ bywatelſkiey.

„ Temi ia tknięty pobudkami głos zabrałem, abym ſię wywiązał z obowiązkow, „ które na mnie włozyli Obywatele Woiewództwa moiego, y dopełnił zlecenia w In- „ ſtrukcyi umieſzczone.

„ Przeiſtoczony Seym wolny w związek Konfederacyi, Trzy Aktem ſwoim za- „ radzenia przepiſał Artykuły. Powiękſzenie Woyſka, uſtanowienie podatków, y po- „ prawę ſądowości.

„ O Seymie pamiętny! który na w ſtępie decydowania pierwſzego Artykułu, wy- „ ciſnąłeś łzy łaſkawego Króla z ukontentowania uſtanowionego Sta Tyſiącznego „ Woyſka, y napełniłeś radością całą Publiczność, nadzieią poſtawienia w inney Kon- „ ſyderacyi Narodu; y oraz wybicia ſię z więzow niewoli dotąd z żalem Kray uciſka- „ iących.

„ Wynika z tego źrzódła kweſtya, kto ma tym urządzać Woyſkiem? natych- „ miaſt zoſtała rozwiązaną uſtanowieniem nad tymże Kommiſſyi Woyſkowey. Po- „ zwol, Nayiaśnieyſzy Panie, y Prześwietne Stany, oświecić ſię: co ieſt ieſzcze prze- „ ſzkodą przyſtąpienia do ułożenia Etatu Woyſka y decydowania Podatków? moim „ rozumieniem nie omylnym, iż zarzucenie Laſki ubocznemi Proiektami, które ieden „ drugi zatłumiaiąc, żadnemu do decyzyi poyść niedozwalamy.

„ Przebóg, pomnieymy, iż zapał Woyny Mocarſtw Sąſiedzkich doſiągnąć Nas „ mogący, a żadną nie zaſilonych mocą, o oſtatnią przyprawić Nas może zgubę.

„ Nie zatrudniaymy ſię więc innemi materyami, zwróćmyſię do zamiaru Naſze- „ go, ſłuchaymy głoſów wſpoł-braci Naſzych po Prowincyach pozoſtałych, iż nie- „ przeſtannie o ſtratę czaſu na Nas narzekaiąc, nalegaią o wſparcie, czyli wzmocnienie „ granic Rzpltey.

„ Stanówmy więc Podatki na opłacenie żołdu uſtanowionemu Woyſku niniey- „ ſzym Prawem, ſzukaymy z wſzelkich zrzódeł dochodów Publicznych, bez parcyal- „ ności, a reſztuiące y niedoſtarczaiące *quantum* dozwolił wſpół-Obywatel, z miłości „ właſney ſpokoyności, y Kraiu ſwoiego, wypracowanym zaſtąpić maiątkiem, te iednę „ chcąc uzyſkać dla ſiebie y potomkow ſwoich korzyść„ iż wolny Polak podległym „ niewoli, aby nie zoſtał.

„ Nayiaśnieyſzy Panie! Wſzak dziełem Dobrego Króla ieſt troſkliwość o Dobro „ Kraiu Rządom ſwoim powierzonego, powinnością Poddanych nieſkażona ku ſwemu „ Monarſze wierność y wdzięczność.

„ Te to dwa obowiązki tym mocniey na Sercu Obywatela wyryte, im mu ieſt „ właściwſza przez przyrodzenie, miłość konſerwacyi właſney.

„ Zaſiliłeś, Miłościwy Królu, na Prowincyach pozoſtałych Obywateli ſłodką na- „ dzieią, w łaſkawych Twoich wyczytaną głoſach. Iż, pierwſzy w tych kończyć ra- „ czyłeś ſłowach; *ut bene ſit Patriæ*. Przekonałeś powtórnym Naród wyrzeczeniem, „ o przywiązaniu ſwoim do niego, tym zapewniaiąc haſłem, że Naród z Królem, a Król „ z Narodem.

„ Na tych to odgłoſach wſparci wſpół-bracia Naſi, nioſą w Ofiarę częśći maią-

tków

„ tków swoich, chcąc niezwłocznie mieć powiększenie Woyska dla podniesienia sławy „ Panowania Twoiego Miłościwy Królu, y dla ocalenia wolności Obywatelskiey. D. 12. Sty- cznia.

„ Zwracam więc moy głos do Was JW. y JO. Marszałkowie Konfederacyi, nio- „ sąc nayusilnieysze proźby, abyście StanRycerski do uspieszenia materyi Podatkowa- „ nia zachęcali. Do Ciebie JW. Marszałku Seymowy, iako Obywatel Koronny, te „ czynię oświadczenia, zaręczaiąc Ci serc Naszych powolność w tym zaufaniu, iż nie- „ poszlakowaną na funkcyach sprawowanych przekonałeś Nas cnotą, dobrym będąc „ Obywatelem, sprawiedliwym Sędzią; y ukochanym być umiesz Marszałkiem.

" Nayiaśnieyszy Królu y Prześwietne Stany, raczcie darować pomylnym może, „ wyrazom moim, a pozwolcie na tym moim zostać przekonaniu, iż dopotąd z mieysca „ moiego na mocy Instrukcyi, do żadney nie przystąpię materyi, dopokąd Etat Woy- " ska y Podatki decydowane nie będą, bo całą szczęśliwość Kraiu na wystawieniu Sto " Tysięcznego Woyska zasadzam, a przy takowych siłach, Rząd wewnętrzny łatwiey " ustanowionym, lub polepszonym być sądzę.

" Dozwolisz, Miłościwy Królu, y Przeświętne Stany, tę pozostałych w domach " Braci uspokoić troskliwość, którą tak boiaźń wiszącey nad Niemi klęski; iakoteż pra- " gnienie na zawsze wolnego oddechu w nieprzeyrzaną w obronie zaczepiaiącemu " Sąsiadowi wprowadzić może rozpacz, y nie uleczone dla Kraiu sciągnąć konse- " kwencye.

" Słyszałem tu w tey Swiątyni głos godnego y gorliwego Senatora JW. Woie- " wody Sieradzkiego deklaruiącego podać Proiekt tak powracaiący, podług Praw da- " wnych, popisy po Woiewództwach, iako też ustanawiaiący Milicye, który Proiekt, " ieżeli iest u Laski, aby był przeczytany y z szacunku sentymentów podaiącego, y " z mocy Instrukcyi doprasżam się.

" Te więc myślenia moiego reflexye składam pod Decyzyą Skonfederowanych " Stanow: z tym oświadczeniem, iż sumiennie pełniąc moię Instrukcyą, na żadną mate- " ryą pierwey, procz Etatu y Podatków decydowania, nie pozwalam.

JP: Kocieł Poseł Oszmiański:

" W ciągłym dotąd zostaiąc milczeniu, ukazać przez to pragnąłem, iak chcę czas „ drogi Seymowania oszczędzać. Dzisiay obowiązek Instrukcyi moiey, mówić mnie „ nakazuie, a w tym zdarzeniu iuż milczeć nie umiem.

„ Nim zacznę atoli mówić daley, N. K. P. M. Mił: dozwol mi pierwiey, ażebym „ imieniem Powiatu moiego, u Tronu W. K. Mci iako Monarsze, należną rekognicyą, „ iako zaś Oycu Narodu za troskliwą iego o los nasz staranność, naypowinnieysze zło- „ żył dziękczynienie.

„ Ten iest Punkt pierwszy Instrukcyi mnie daney, któren z nayistotnieyszym „ dopełniwszy uszanowaniem, przystępuię do wykonania drugiego. Obrany z Grona „ współ-Braci moich do ninieyszych Obrad za Posła, przyiąłem tym samym nieodstę- „ pny na siebie obowiązek, być ich myśli y woli tutay tłumaczem. Zdradzałbym za- „ pewne ich ufność we mnie, stałbym się obioru ich niegodnym, ieślibym nie umiał, „ lub niechciał, obstawać przy daney mi od nich Instrukcyi. Spodziewam się zatym, „ Prześwietne Rzeplitey Skonfederowane Stany! iż nikt mi za złe z Zacnych tu Kol-

D. 14. Sty-cznia.

„ legow moich, mieć nie zechce, ieżeli ftoiąc przy obowiązkach teyże Inftrukcyi, po-
„ danemu Proiektowi przez JW. Lubelfkiego na Seffyi onegdayfzey, fprzeciwiam fię,
„ y nań fię nie zgadzam, Uwielbiam ia zawfze fzacowny godnego tego Męża fenty-
„ ment, znam iak gorliwym tchnie ferce iego Patryotyzmem, łączyć więc z nim zda-
„ nie moie, zawfze byłoby dla mnie chlubnym zafzczytem. Lecz trudno zaifte
„ fprzeciwiać fię zleceniom wfpoł-Braci moich. Mam obowiązek fzczególny Inftru-
„ kcyi mi daney, ażebym nie doczefnego, lecz na zawfze pewnego doprafzał fię Fun-
„ dufzu na Woyfko, a ten nie z Dóbr Ziemfkich, lecz z Królewfzczyzn, Bifkupftw,
„ Dóbr Prałackich, Zakonnych y Staroftw, aby był wynaydywanym, w dowód tego
„ czytam Inftrukcyi moiey Art: 4. tit: *O Podatkach.*

„ Nie duchem zatym oporu y fprzeciwienia fię, lub intrygi, lecz z obowiązku In-
„ ftrukcyi moiey, winienem w tym mieyfcu oświadczyć, że fię na żaden Podatek do-
„ czefny nie zgadzam, y choćbym fam ieden przy zdaniu moim miał zoftać, nigdy fię
„ nie zgodzę.

„ Jako zaś Pofeł Prowincyi Litewfkiey, mam fobie za obowiązek w tym miey-
„ fcu ufprawiedliwić fiebie, iż nie tylko nie fprzeciwiam fię temu, aby przyftąpić iuż
„ do uftanowienia Podatków, lecz owfzem o to iak nayfoleniey doprafzam fię, y prze-
„ konany ieftem, że nie ieden z Prowincyi tego zdania zoftaię. Trofkliwa o los Na-
„ rodu ta Prowincya, rowno z Koronnemi, poznaie potrzebę, uftanowienia nayrych-
„ leyfzych Podatków, chce tylo,aby zacząć nie od doczefnych,lecz zawfze trwać maią-
„ cych. Nie odpifze fię zapewne Prowincya Litewfka, od Podatków iakichbądźkol-
„ wiek, na Dobra nawet Ziemfkie, ieżeli uyrzy tylko, że z wyświeconych źrzódeł po-
„ bocznych Intrat Skarbowi doftarczać nie będzie na Fundufz potrzebny dla Woyfka
„ Podatek.

„ Stoiemy nad przepaścią blifką Nam zgubą grożącą. Niechcieć w tym razie
„ uftanowienia rychłego Podatków, byłoby to niechcieć Woyfka, niechcieć własnego
„ ufzczęśliwienia. Wiem, że w Zgromadzeniu Nafzym, nie ma żadnego w podo-
„ bnym fpofobie myślenia. Póki Nam niebo łafkafkawfze fprzyia, myślmy o fobie,
„ przyftępuymy natychmiaft do ułożenia Podatków, nie czafowych, lecz trwać naza-
„ wfze maiących. Obwarowawfzy Nas od przemocy Sąfiedzkiey, będziemy czas y
„ fpofobność mieli myśleć o poprawie Rządu. W mocy Nafzey będzie Seym prze-
„ dłużyć by naydaley. Zawaruymy y teraz nawet, (gdy iuż fobie nie wierzem) iż
„ po uftanowieniu Podatków, nie kończąc Seymu tego, przyftąpim do poprawy
„ Rządu.

„ Nie traćmy czafu, robmy coś trwałego, byśmy wfpół-Braci Nafzych nie zawiedli
„ nadzieie, a fobie na śmiech u poftronnych Narodów, u Potomności zaś na wzgardę
„ nie zafłużyli.

Domówił fię JP. JP. Suchodolfki P. Chełmfki o czytanie y decydowanie Proiektu przyfięgi dla Woyfka, iako iuż od Niedziel 15. u Lafki zoftaiącego. Lecz że JP. Lipfki P. Poznańfki żądał mieć głos, przeto JP. Marfzałek Seymowy oświadczył: iż dogadzaiąc zarówno wfzyftkim Trzem Prowinciom, gdy iuż z dwóch były głofy; więc teraz żądaiącemu mówić z Prowincyi Wielkopolfkiey, dał głos JP. Poznańfkiemu, który mówił w tych wyrazach:

„ Ta naycelnieyſza zaradzeń Naſzych w tey tu Izbie byłaby korzyść, gdyby- D. 12. Stycznia.
„ śmy w iednomyślnym z mowieniu ſię, tę Stotyſięczną liczbę Woyſka napiſawſzy,
„ wyſtawieniem oney, doſkonałe dla Narodu opatrzyli beſpieczeńſtwo Lecz znika
„ tego wſzyſtkiego nadzieia, gdy iedność w tym, co ſzczęśliwi Narod, nie przodkuie
„ Obradom, gdy Prowincye przeciw Prowincyom, iedna w drugiey niby Patryotyzm
„ upatruiąc, ſama za ſobą ukſztalconą nieiako wyſtawia Narodowi Obronę, y tak ró-
„ żniąca ſię takowa myśl walczy w nayżywſzey chęci właśnie, aby widzieć Oyczyznę
„ ſwoią nieſzczęśliwą.

„ Winienem ſię Imieniem Prowincyi Wielkopolſkiey tlumaczyć : że
„ pierwſza iey gorliwość w oświadczeniu Sto Tyſięczney liczby Woyſka, czyſtym a
„ niepłonnym czuciem w potrzebie Narodu, było ofiarą, y chociaż ieſzcze tego Woy
„ ſka uſtanowionego pozoſtali w domach Obywatele, a Bracia Naſi nie widzą, pewni
„ przecież ieſteśmy, że chwalebną od nich z Urzędowania Naſzego odbierać będzie-
„ my nadgrodę; gdy przynaymniey nadzieia niknącey ſłabości, ktorey doświadczali,
„ w nich ſię umacnia, a chlubne to wſpomnienie, że moc Narodu powſtaie, oſładza im
„ to życie, które nigdy nie było ſwobodne przez nie zabeſpieczenie właſnych maią-
„ tków, których dotąd lękliwemi tylko właścicielami ieſteśmy,

„ Lecz wyſtawić czyſtą myśl Prowincyi Wielkopolſkiey powinienem; że liczbę
„ Woyſka ſtanowiąc, wzięła na ſiebie obowiązek y tę część opłaty ſkładać, która na nią
„ przychodzić będzie, dla tego niechce przyſtępować do inney materyi, ale iak nay-
„ żywſzym krokiem bierze ſię do opatrzenia potrzeb Zołnierza, iakie *in reali* wyſta-
„ wiony, miec powinien, y zoſtawuiąc czas do wieczyſtego uſtanowienia Podatku
„ w dzisieyſzey Seymuiącey Rzeplitey nayczulſzą myślą do Proiektu JW, Lubelſkie-
„ go przychyliła ſię, y gdy to ieſt myślą innych Woiewództw, aby takowe zaſtąpienie
„ z naſtępnych podatkowań (byleby wcześnie przed uſtanowieniem nie opiſanych
„ w iakiey naturze) powrocone czyli detrunkowane było, y Woiewództwa Wielko-
„ polſkie zupełnie ſię ſkłaniaią, y prawdziwie uwielbienia Wielkiego w Oyczyznie
„ Męża JW. Lubelſkiego myśli, znaią za nayzręcznieyſzy wynalazek ku uſzczęśli-
„ wieniu Narodu.

„ Słyſzałem Woiewództw Ruſkich wyłuſzczony ucisk przez Podatkowanie Po-
„ dymnego w Roku 1775. uſtanowione, znam ia, że lekkie dźwiganie, nie przywykłe-
„ mu do tego nayſrożſzym ſtaie ſię ciężarem; y w tymże zamiarze wyſtawione ieſt to
„ narzekanie, Prowincya zaś Wielkopolſka że od Roku 1717. do Roku 1773. przez u-
„ ſtawę Podatku na Woyſko przyuczoną zoſtała; dziś z ſiebie do większych ieſzcze
„ znoſzenia ciężarów ofiarę czyni.

„ Woiewództwa Ruſkie równy zaſzczyt Narodu noſzące, w rowney wolnego O-
„ bywatelſtwa ſtawaiąc Prerogatywie, aż do Roku wyżey namienionego, żadnego na
„ Woyſko nie ſkładali Podatkowania, y owſzem Woyſko to, które ich granice otacza-
„ ło, które wewnętrzne onym utrzymywało beſpieczeńſtwo, zawſze przez Deputowa-
„ nych do Prowincyi Wielkopolſkiey po płacą użyte było, a wywożąc z Prowincyi
„ Wielkopolſkiey ſkarby Obywatelom Ruſkich Woiewództw, wſzyſtkie w konſumpcyi
„ przynoſili zyſki.

„ Nie ieſt myślą Woiewództw Wielkopolſkich zaſadę ſzczęścia Narodu dziſiay

D. 9. Stycznia.

„ na tym zakładać, aby przeciwko rowney części Narodu walczyć mieli, y owszem „ szanowna miłość współ-Obywatelow, naydoskonaley iednomyślność w całym Narodzie utrzyma, a ieżeli nieszczęśliwość przez zaięcie teraźnieyszey Woyny w różnych czasach srogą się stawiła Woiewództwom Ruskim, to niemniey Woiewództwom Wielkopolskim Siedmioletnia Woyna Sąsiedzkich Mocarstw na ziemi tych „ Woiewództw naywięcey się opieraiących, do tego momentu poślakę szkód poczyczynionych zostawiła, a ogolnie mówiąc cały Kray przywykły był wszystkie pocis ki znosić, ktore słabością swoią ani zasłonić, ani odeprzeć nie mógł.

„ Te same doświadczenia przypadków niech rusza serca nasze, abyśmy się w upatrzoney ratowali porze, dla tego o przyięcie Proiektu przez JW. Lubelskiego podanego w sposobie przezemnie wyżey wspomnionym, od Woiewództw Wielkopolskich doprafzam się.

Po nim JP. Zabiełło Kasztelan Miński mowiąc, żądał, aby podatki na Królewszczyzny y na dobra Mieyskie ustanowione były.

JP. Kościałkowski P. Wiłkomirski:

„ Bez rządu, bez wiecznotrwałych Podatków z Woyskiem na Papierze, ten iest „ właśnie opłakany Stan Seymuiącey dzisiay Rzepltey naszey, Nayiaś. Panie, Prześ. Skonfederowane Stany. Lecz mało mowię, o to, gorliwym zapałem uniesieni, „ rzucamy się na wszystko, cokolwiek tylko iest świętego y szanownego. Oświadczamy się szczerze kochać Oyczyznę, a przeto dla iey miłości, nie tykane y tysiącem prawie lat upoważnione wywracać żądamy Ołtarze, a z swoią własną ofiarą, zdarami od Rzpltey danemi, iak możem, tak się gładko wywiiać staramy. Cudzych szukaiąc Bożków, swego prawego y iednego odbiegamy uszczęśliwienia celu, tak dalece „ że skutki iuż nawet tego, tak długiego niepożytecznego Seymowania naszego, dowodzą iaśnie, iż od samego początku, okazały święcił się tylko pozor Patryotyzmu, „ a w istocie samey prowadziła nas iakaś intryga, co rozróżnioną naszą gubi y niszczy „ do ostatka Oyczyznę. Nakoniec unikamy czułego oka, iakbyśmy co złego uczynić „ zamyślali; niechcemy Straży Narodowey, która iak odemnie podana w Proiekcie, „ lubo iest słabą y prawie nieczynną, wszelako chociaż nie będzie moeną ukarać źle „ postępuiącego, tedy przynaymniey napomnieć go y wstrzymać, obiawić y głosić to „ Narodowi, cokolwiekby się działo przeciwko powinności y powszechnemu Kraiowemu bespieczeństwu. Gdy to mówię, iak znam w powszechności skłonnych cudzą nicować sławę ludzi, a w grunt rzeczy nie wchodzić, tak zdaiemi się, iż słyszę te „ słowa: oto przeciwko sobie dzisiay mowi, to iest przeciwko temu, o czym 1776. roku „ w teyże rozprawiałem Swiątyni. Lecz iak całe człowieka uczciwego uspokoienie, „ zawisło od iego przekonania, y cichości sumnienia, tak y ia tego właśnie dzisiay „ zupełnie na sobie doznaię. Wszakże ponieważ wewnętrznym swym pokoiem przekonać nikogo nie można, tak kilka słów w tey mierze wyrzec mam za potrzebę. Gdy „ 13. lat temu powiększano moc Rady Nieustaiącey, iam był w owczas ieden z Stanu „ Rycerskiego Prowincyi Litt: com przeciwko wzrastaiącym powstawał iey siłom, bo „ silną Radę, y dziś sądzę bydź szkodliwą Kraiowi, niech by zaś kto podał w tedy takowy, iakim ia ongi złożył u Laski Straży Narodowey Proiekt; tedy zaiste okrzykniono

„ kniono by go za życzliwego Oyczyznie, y prawdziwego Patryotę. Lecz czaſy D. 12. Stycznia.
„ ſię odmieniaią y my razem z onemi, wſzakże nie wſzyſcy, Mił: Panie, Prze: Sey-
„ muiące Stany. Miałbym ia wtedy takowego za Patryotę, więc dla tego y dziſiay
„ popieram wſpomniony Straży Narodowey Proiekt, biłem wtedy przeciwko wzma-
„ cnianiu ſię Rady Nieuſtaiącey, ale niekoniecznie przeciwko iey ieſteſtwu, tym mniey,
„ gdy dziſiay ma bydź ona przemieniona w Straż Narodową, niemaiącą mocy tłu-
„ maczenia Prawa, niemogącą przez żaden ſpoſob tworzyć iakichkolwiek związków,
„ nie upowaznioną wſtrzymywać Jurydyczne Oſoby od ich urzędowey czynności,
„ nakoniec w przypadku złego ſprawowania ſię pod Sąd oſtry Seymowy poddaną; wo-
„ len zatym bydź powinienem od tego zarzutu, że przeciwko ſobie mówię, gdy owſzem,
„ ażeby ona była ſłabą, lub w inſzą poſtać przemienioną, tak dziſiay, iako y trzynaście
„ lat temu, toż ſamo mówiłem y mówię. Szanowałem też y wtedy, Mił: Panie, twoy
„ doſtoyny Maieſtat, y że nic przeciwko onemu, ale w materyi tylko wſpomnioney
„ dowodziłem, odſyłam każdego ciekawego do Seymowego pod ówczas Dyaryuſzu.
„ Tym bardziey dziſiay, N. Królu, znayduieſz W. K. Mć P. Moy Mił: u mnie y u każ-
„ dego daleko, rzetelnie widzącego, ani iakowym przeſądem lub nieſnaſką uprze-
„ dzonego, ten ſzacunek, który tym ieſt droższy, iż bez naruſzenia charakteru y ſu-
„ mnienia można za twoim, Mił: Panie, życzącym dobrze Oyczyznie iść zdaniem, a
„ chyba u tych tylko Narodów, a nie u Polaków popaść w obmowę, co mimo wſzelkie
„ Prawa, mimo wſzelką Obywatelſką powinność, chcieliby może odłączyć miłość Oy-
„ czyzny od wierności ku ſwemu Krolowi. My oſobliwie Szlachta, co równie ſtara,
„ iak y drudzy, których Poprzednicy równie krew wylewali za ſwoią ukochaną Oy-
„ czyznę, lecz co wſzelako, albo przez los przeciwny, albo przez zapomnienie na krwa-
„ we zaſługi, wielkiemi Staroſtwami nie wzbogacani, a tym ſamym z pomierney ſfe-
„ ry maiątku nie wyſzli, wdzięczność Ci, Łaſkawy Królu, mieć powinniśmy, że nas od
„ możnieyſzych Obywateli nadarzyć ſię mogącey przemocy, tym ſpoſobem chceſz,
„ iakkolwiek tylko można zaſłonić y że dbaiąc o naſze Szlacheckie zaſzczyty i w Kom-
„ miſſyach, y w Radzie bywſzey Nieuſtaiącey poſadzić ich raczyłeś, iako też, że y te-
„ raz w Straży Narodowey też zacną Szlachtę, równie umieścić pragnieſz. Z tego
„ więc y powyżſzych powodów, lękaiąc ſię, ażebyśmy, broń Boże! nie pozoſtali w ſmu-
„ tney, okropney a ſzkodliwey zawſze dla każdego Państwa Anarhii; o powtorne
„ przeczytanie Proiektu Narodowey Straży upraſzam, a gdy nie będzie na nią zgody,
„ razem y Turnum u JW. Marſzałka zamawiam.

Nie było zgody na czytanie tego Proiektu.

Zabrał głos JP. Potocki P. Lubelſki w tey treści::

„ Znam ia gorliwość Obywatelſką JW. Wiłkomirſkiego, który w trudnych
„ Rzeplitey czaſach dał iey iaſne dowody, y co na dniu dziſieyſzym wyrzekł o ſobie,
„ to mu cała przyświadczy publiczność, iż obowiązków cnotliwego Obywatela wier-
„ nie dopełnił. Zapatruiąc ſię na zbawienną myśl, którą podał w Proiekcie Straży
„ Narodowey, y torem Iego Obywatelſtwa idąc, ſporządziłem y Ia Proiekt Straży,
„ który będę miał honor Stanom Prześwietnym podać. Nie tak nowy tego Proiektu
„ formowałem układ, iako raczey ſtoſowałemſię do myśli JW. Matuſzewica Poſła Brze-

D. 12. Stycznia.

,, ſkiego o Seymie Nieuſtannym podanych. Nim przyſtąpię, do przeczytania tego ,, Proiektu, pozwolą mi Prześwietne Stany nie które przełożyć uwagi. Nieczczego ,, ia imienia Straży żądam uſtanowienia, ani zamiany ſłowa *Rady* na ſłowo *Straż*. Pro- ,, iekt JW. Wiłkomir: nayczyſtſze zapewne zawiera w ſobie chęci, lecz ſię w nim o- ,, kazuie, że Radę pod Straży imieniem tworzy. Nieprożno zaś Rzplta w uchwalo- ,, nych na tym Seymie Opiſach Kommiſſyi Woyſkowey, oznaczyła ſwym wyrokiem, ,, iaką chce mieć Magiſtraturę Rządową w czaſie między Seymowym. Straż nie ieſt ,, tożſamo co Rada. W imieniu Straży, dociekam ia myśli Rzepltey, że zwrócić ſię ,, chciała do dawnego Rządu. Pytam ſię P. Stany, czym ma bydź *Straż*? oto czułym ,, y dozorczym okiem nad całością Rzepltey y iey członkami. Byłeś tą Strażą N. ,, Panie, był Prze: Senat do Boku Twego przydawany, do poki Ci obca przemoc Rady ,, nienarzuciła. Miło mi będzie oglądać Cię N. Panie przywróconego nazad do tego ,, Prawa, którego Ci nikt niezazdrościł. Podchlebnym przypuſzczeniem do Rady ,, Nieuſtaiącey złudzony Stan Rycerſki, niezważał, iak wiele na dawney ſwoiey Pra- ,, wodawſtwa prerogatywie ſzkoduie. Senat w prerogatywie ſwoiey wierny y przy ,, boku Królewſkim Rady przez Stan Rycerſki uſzczuplony, W. K. Mość z preroga- ,, tyw Tronu wyzuty, a z trzech Rzepltey Stanow w prerogatywach ſwoich uſzko- ,, dzonych powſtała Rada Nieuſt: nie od Narodu, ale od obcey ſporządzona Poten- ,, cyi, która była właśnie iak druga Rzplta w Rzepltey, tworzyła, co iey ſię podoba- ,, ło, ſłuſznie więc od Narodu ſtała ſię znienawidzoną. Czas ieſt teraz obalone przez ,, nią prerogatywy Narodu dźwignąć. Miłościwy Panie, poiąć ſię z zadziwienia nie- ,, mogę, gdy ſłyſzę, ze takowa Rada nie ieſt u Nas rzeczą nową, że przywrócenie, *Se-* ,, *natus Conſilii* ieſt tylko nowością, y że chcemy obalić dawny rząd przez zniesienie ,, Rady; niechay iakie kto chce czyni wywody; ia tyle oświadczam, że ta Rada mi- ,, mo woli W. K. Mci, mimo woli Narodu przemocą obcey Potencyi narzucona nam w ,, ten czas, kiedy ſame gwałty w Narodzie, kiedy oderwanie znacznych części kraiu na- ,, ſzego znośić muſieliśmy. Ta przemoc, niepozwoliła nam uſtanowić ſpokoynego rzą- ,, du, bo przewidywała, że Naród z przyrodzenia dzielny, mogłby kiedyżkolwiek tar- ,, gnąć ſię na gwałcicielow ſwoich. Więc taki mu rząd nadała, któryby influencyi po- ,, ſtronney był otworem, a gotowym do zgnębienia wolności Narodowey narzędziem. ,, Wiadomo ieſt, że w Monarchycznych Kraiach maią Krolowie do Boku ſwego Radę, ,, Lecz tu ią na to zrobiono, że równie W. K. Mci iak y Narodowi niedowierzano, y ,, roſtrychnąć chciano W. K. Mć z Narodem. Wſzak N. Panie, ani Tobie, ani Naro- ,, dowi pożyteczną, ale ſię obcym Potencyom pomocną ſtała; że była nayniebeſpie- ,, czniejſzą zaſadzką na zgubę wolności y Kraiu, dała to aż nadto iawnie poznać, gdy ,, w Rok po utworzeniu ieſteſtwa ſwego, wzroſła tak daleko, iż Woyſko pod ſwą władzę ,, podgarnęła, rządzenie Skarbem, y moc więcey niż Prawodawczą, bo tłomaczenie ,, praw ſobie przywłaſzczyła, a przy czyiey pomocy? oto przy obcey, przez utworze- ,, nie Konfederacyi, przez opaſanie Woyſkiem tey Swiątyni, przez odparcie od Pra- ,, wodawſtwa legalnych Posłów. Takie Rady poſtępki niemogły, y nie mogą wyſta- ,, wować ią Kraiowi, tylko ſtraſzną y nie miłą. Takową Radę pod imieniem *Straży* ,, tworzyć, niemniemam, żeby zdaniem W. K. Mci y Narodu było. Który y owſzem, ,, wolnym ſię teraz czuiąc, zapewne tę Magiſtraturę uchyli, która niechybną zgubą ,, groziła. Ze Rada ieſt dziełem y otworem obcey influencyi, to rzecz widoczna;

„ do niey bowiem Miniſtrowie Zagraniczni przychodzą, Noty podaią, z nią Negocy- D. 22. Sty- cznia
„ acye czynią, a Seym potwierdzać muſi; ona od poprawy zdrożności nawet ſwoiey
„ y kary Seymu ma ſpoſob zaſtaniać ſię, gdy ſię Oſobą W. K. Mci, w którey Oy-
„ cowſkim dla Narodu zamyſłom bydź może przeciwną, przed Seymem zaſtawia, y
„ z winnego dla Majeſtatu względu Narodu, względy na przeſtępſtwa ſwoie ścią-
„ ga. Jmie Straży, okrywaiące poſtać Rady, nikogo światłego niezwiedzie, bo każdy
„ zna, iż co innego ieſt mieć dozor, a co innego władać. Może mi kto zarzucić, iż
„ w Proiekcie JW. Wiłkomir: powody do wad Radzie ſą odcięte, przez odebranie mocy
„ tłomaczenia Prawa, ſuſpendowania Urzędów; nieprzeſtanie ona atoli obcey Poten-
„ cencyi bydź użyteczną, iako ieſt Narodowi niemiłą, ſzkodliwą, tak żadną miarą, choć-
„ by poprawioną utrzymywać niemożna. Co ſię zaś ma rozumieć pod imieniem
„ Straży, w uformowanym przeżemnie Proiekcie, mam honor Prze: Stanom przeczy-
„ tać (*tu czytał ten Proiekt*) Taki ieſt zapewne zamyſł Narodu Straży Rządowey,
„ który w tym Proiekcie wyłuſzczyłem, y który wyſokiemu y światłemu Zdaniu W.
„ K. Mci, oraz Prze: Seymuiących Stanów poddaię,

Xiąże Czartoryſki P. Lubelſki: „ Niemaſz nikogo z zaſiadaiących na
„ tych Obradach, którego by niezagrzewała chęć dobra Powſzechnego, y
„ któryby do tego celu nie dążył: nieſzczęściem, iż ta chęć płynie różnemi
„ kanałami, gdy życzyć by należało, aby płynęła iednym korytem, gubiąc
„ ſię w naypodchlebnieyſzych zdarzeniach. Traciemy momenta czynienia
„ dobrze Oyczyznie: naypierwſzym było naſzym zamiarem, aby w iak nay-
„ lepſzym Stanie Oyczyznę poſtawić, aby ſię ſtała mocną do dania odporu
„ nie przyiaznym napaściom. Zaczęliśmy od naypotrzebnieyſzego
„ względu, to ieſt aby oddać Woyſko takiey Magiſtraturze, żeby niebyło
„ ſtraſzne y uciążliwe Obywatelom. Doſzliśmy do tego celu, potrzeba woła,
„ aby to Woyſko pomnożyć y funduſzem opatrzyć; przez położenie Geo-
„ graficzne Kraiu, nie my czaſem y okolicznościami władamy, ale czas y o-
„ koliczności nami, z których korzyſtaiąc, ſpieſzyć ſię nam potrzeba, aby-
„ śmy mogli doyść do ſtopnia widzenia Rzepltey zewnątrz beſpieczney y
„ poważney, wewnątrz kwitnącey. Poprawy iakiekolwiek Rządowe po-
„ źnieyſzemu czaſowi zoſtawić można, Magiſtratura każda będzie dobrą, ie-
„ żeli dobre przepiſzemy Iey prawidła, za naypotrzebnieyſzą rzecz ſądzę,
„ zachowanie w traktowaniu materyi porządku. Rozumiem że podane
„ dotąd Proiekta iednym tchnęły umyſłem, to ieſt, aby było dla Oyczyzny
„ naylepiey, rownie proiekt JW. Lubelſkiego względem Straży, ſądzę bydź
„ w tymże ſamym życzeniu podany, wiele w nich ieſt wyśmienitych rze-
„ czy y do przyięcia; wſzelako uwagi, y zaſtanowienia potrzebuią. Nieie-
„ ſtem Ia obrońcą Rady, ani oſkarżycielem iey wyſtępków, lecz też niemy-
„ ślę, żeby ſzczęśliwość lub nieſzczęśliwość Narodu do tego ſzczegulnie by-
„ ła przywiązana nazwiſka, y mniemam, że czyli to Rada, czyli Straż ogo-
„ łocona z mocy tłomaczenia Prawa, tworzenia Konfederacyi, wydawania
„ aſſygnacyi do Skarbu przy Seymie Nieuſta: czyli gotowym, nie będzie
„ trwożącą Narod, lecz oddalać Stan Rycerſki od niey nie zdaiemi ſię. Nie-
„ ſądzę iednak decydować teraz zaraz, iaka ma bydź forma rządu, bo nay-
„ pilnieyſzą bydź rozumiem potrzebą wyſtawienie Woyſka, y opatrzenie
„ przyzwoitego mu funduſzu, przeto, aby ſię zwrócić do Proiektu JW. Lu-
„ belſkiego względem podatku protunkowego, z mieyſca mego upraſzam.

Mowił JP. Matuſzewic P. Brzeſki Litt: „ Nie z uprzedzenia, ani miłości

D. 12. Stycznia.

„ własney, ktòrąbym sądził zawsze w sobie naganną, ale w chęci przyłożenia „ się do dobra Oyczyzny moiey podałem o formie Rządowey nie iako Proiekt; „ ale iako myśli do Proiektu. Miło mi iest widzieć, że to dało pobudkę go- „ dnym Kollegom ze wszech miar poważanym y światłym mężom do zgłę- „ bienia tey materyi. Miło mi widzieć się bydź poprawianym od tych, „ z których wysokiego zdania brać naukę, y zasięgać światła korzyścią mo- „ ią sądzę. Z chlubą y ukontentowaniem wyznaię, że w Proiekcie JW. Lu- „ belskiego znayduię tę doskonałość, iż lepiey wyiawia y dopełnia moie za- „ miary, zabespieczaiąc wolność Narodu, dla tego oświadczam się, iż od „ mego odstępuię, a na ten zgadzam się.

JP. Rościszewski Poseł Płocki:

„ W pośrzód chęci y starunku, które Nam wróżyć pomyślne zaradzenia, dla o- „ koliczności teraznieyszych, myśli o sobie dozwalaiących, zdawały się, stanąwszy na „ niezaufaniu samym sobie, ani uchwalonego żołnierza do skuteczney onego przez „ ułożenie Podatków exystencyi doprowadzić, ani rządu wewnętrznego, na czym spo- „ koyność Obywatela y bogactwo Kraiu zalega, przyiąć staramy się. Nie mówiąc za- „ tym w tym mieyscu o nader naglącey postanowienia Podatkow potrzebie, gdyż po „ załatwieniu Proiektu o Straży Narodowey z mieysca mego prosić y obstawać „ względem przystąpienia do utworzenia takowych Podatków iako znaczenie y trwa- „ łość Narodowi przynoszących, niezaniedbam. Teraz zaś obracaiąc myśl moią do „ Proiektu o Straży Narodowey podanego, mowić głośno y otwarcie można, że dla „ kogo ten niedogodny, iuż temu rząd Republikancki nic oboiętnieyszego, nic więcey „ między władzami Magistraturom powierzonemi umiarkowańszego wystawić, dla „ ziednania tak rozumieiącego umysłu zgody nie zdoła.

„ Albowiem, ieżeli żaden skład rzeczy, bez trwaiącego nań dozoru być stałym y „ zamierzonemu celowi odpowiednym nie może, cożby o układach Naszych y całym „ rządzie trzymać wypadało, gdyby żadna Magistratura Prawa patrzenia, ieżeli co „ z karbow swoich niewychodzi, dla wczesnego, iuż przez Listy napominalne odwro- „ cenia, iuż to za nieskutecznością onych Seymu zwołania nie miała, wszak o tey „ smutney postaci mówić znaiącym, co umi przemoc, niepotrzeba.

„ Ale oprócz tey prawdy, złe skutki pod porę niepoddania się Straży Narodo- „ wey za sobą ciągnącey, czyliż na niebespieczeństwo y całego Kraiu niewystawiamy, „ kiedy walczyć z Proiektem Straży nie dla tego, iżby Prerogatywom innych Magi- „ stratur uwłaczał, bo w nim prócz samego na też Magistratury dopatrywania „ się, nic szczegulnieyszego znaleść niemożna, ale dla tego, że załatwiać troskliwość „ postronnych Potencyi za Radą Nieustaiącą obstaiących, przez nazwanie w pomie- „ nionym Proiekcie teyże Straży, Narodową Radę zdaie się chcemy,

„ W tak więc tkliwey materyi, bo o zgubę Nas, a bogday y nie samego Kraiu „ przywieść mogącey, iako być narzędziem nieszczęścia za sobą wiedzącym niechcę, „ tak za Proiektem o Straży Narodowey podanym, ile w swym opisie do potrzeb ze- „ wnętrznych y wewnętrznych Kraiu stosownym, *zachowuiąc sobie obszernieysze ad* „ *Casum sprzeciwienia się onemu domowienie, obstawam y obstawać będę.*

„ Z powodu zaś Instrukcyi, a chlubney zawsze dla mnie względem JWW. Pieczę- „ tarzy Koronnych attencyi, dozwolisz Nay: Miłł: Królu, iżbym imieniem Woie-

wódz-

„ wództwa mego naypowinnieyſze W. K. Mci Panu Miłł: za przenieſienie JW. Mała- D. 12. Sty-
„ chowſkiego z Podkanclerſtwa, na Kanclerſtwo Koronne Męża ſzanownego imie- cznia.
„ nia, wiernością ku W. K. Mci y Oyczyżnie, oraz zdatnością ſwoią, Wielkiego Kan-
„ clerza Oyca ſwego dorownywaiącą opatrzonego, iako też J.W. Jmci Xiędza Garny-
„ ſza Biſkupa Chełmſkiego, z ſwych przymiotów na Podkanclerzego wybranego, zło-
„ żył podziękowanie, które iako z prawdziwego uczucia pochodzi, tak racz łaſkawie
„ W. K. Mośc Pan Miłł: za takie poczytać y przyiąć.

J. P. Ożarowſki Kaſztelan Woynicki oświadczywſzy troſkliwość „ ſwoię o porządek w decydowaniu materyi, oraz opozycyą przeciw „ wſzelkim innym, oprocz Proiektu J. P. Wiłkomirſkiego materyom, „ upraſzał J. P. Marſzałka Seymowego, aby zaſięgnął zdania Izby, czyli „ ma bydź examinowany Departament Woyſkowy, z reſzty czynności „ ſwoich zaſzłych od zakończenia tegoż examinu, aż do Elekcyi Kom- „ miſſyi Woyſkowey? lub nie? Nie mniey popieraiąc Proiekt J. P. Wiłko- „ mirſkiego o Straży, domawiał ſię o *Turnum.*

Xiąże Sapieha Marſzałek Konfederacyi Litewſkiey:

” Słyſząc tak częſte narzekania na zwłokę czaſu, na dni darmo upłynione; Rad- ” bym, Nayiaś: Panie, iak naymniey otwierać uſta, y wtedy tylko mówić, kiedy ” mi koniecznie obowiązek Urzędowania mego nakazuie. Jakiego kto ieſt względem ” dem Proiektu zdania, każdy, gdy przyidzie do decyzyi, z kolei wynurzy. Ale ” co ſię tycze porządku Seymowania, przy tym My Marſzałkowie obſtawać powin- ” niśmy. Trudno rozwiązać toczący ſię w iednym momencie ſpór, bo iedni chcie- ” liby naypierwey mieć ſiłę kraiową, y dla tego podatków y Woyſka żądaią, Dru- ” dzy lękaiąc ſię o wolność, chcą ſię wprzod Rządem dobrym zabeſpieczyć, bo- ” iąc ſię dać Podatków, y wyſtawić Zołnierza, któryby nie czuiąc Rządu, mógł ” gwałcić też wolność. Lecz iakokolwiek dziſiay wzięlibyśmy Rządową materyą, ” ten poſpiech ſtałby ſię grzechem, y ſzkodliwe za ſobą pociągnąłby ſkutki. Pro- ” iekt J. W. Wiłkomir: (którego Męża gorliwość zaświadczy Publiczność, świad- ” czą Dyaryuſze, iak cnotliwie Poſłuiąc, mówił y obſtawał przy tym wſzyſt- ” kim, co użyteczność Oyczyżnie przynieść mogło) zgadzam ſię, że gdyby ” w Roku 1776. przez kogo był podany, z chęcią powſzechną zoſtałby był przyięty, „ bo Naród przemocą y gwałtem obcym był uciśnionym. Warſzawa mieyſce Ob- „ rad publicznych, zagranicznym opaſana Zołnierzem; w tak okropney ſytuacyi, ” mnieyſze złe lekkim byłoby ſię zdawało; lecz dziś, gdy zupełnie wolni ieſteśmy, ” wybieraymy formę Rządu taką, iaka ſię naylepſzą nam y nayużytecznieyſzą ” Kraiowi zdawać będzie. Zbliżaymy ſie do tych czaſów, kiedy Przodkowie naſi ” y ſławni y ſzczęśliwi byli. Niemożna tak prędko przyſtępować do Decyzyi te- ” go Proiektu, trzeba rozważnego namyſłu nad tak delikatną, iak ieſt forma Rządu, ” materyą. Punkt 10ty Proiektu J. W. Wiłkomir: zniewala ſam przez ſię do zaſta- ” nowienia ſię y odwleczenia Decyzyi, który czytam (*Czytał Punkt 10ty Proiektu*) ” Powiedzieć że ſtraż zachowywamy przy opiſach Praw Radzie Nieuſt: ſłużących,

D. 12. Stycznia.

" ieſt to wykroczyć przeciw powſzechnemu Axioma, y uſtawie Prawodaſtwa, " która każe, ażeby wſzyſtkie Prawa iaſno piſane były; Jeſt to tyſiąc ſprzeczek o " Radzie, y przeciwności drogę otworzyć. Mamy iuż uſtanowioną Kommiſſyą Woy- " ſkową, a Departament znieſiony: A gdy tu nie ieſt nic *per ſpecificum* położone- " go, tylko w ogulności wyrażono: *Przy opiſach Praw Rady zachowuiemy*. Wy- " paśćby mogła zaraz kweſtya, które Prawa Rady względem Departamentu ſą znie- " ſione, a które utrzymane. Daley podobało ſię Deputacyą Intereſſów Cudzoziem- " ſkich Prześw: Stanom wyznaczyć, Uroczyſta przyſięga, która nas do niey w o- " bliczu W. K. Mci y Prześ: Stanów zobowiązała, rozumiem z potrzeby, że nie " na krotki czas zawarta była, gdyby taż Straż była tym, co y Rada; zwróciłby " ſię Departament Intereſſów Cudzoziemſkich, y ztąd druga wynikłaby kontrady- " kcya, bo zoſtaie nieuchylone Prawo zawierania Traktatów handlownych, Depar- " tamentowi Intereſſów Cudzoziemſkich ſłużące, na którego mieyſcu iuż ieſt wy- " znaczona Deputacya, maiąca inne przepiſane dla ſiebie prawidła. Dołożona ieſt " teyże Straży Summa 3ch kroć ſto tyſięcy, która ſłużyła w Radzie, niewiem na " co? Ten Proiekt gdyby miał przychodzić do Decyzyi, trzebaby wprzód wy- " ſzczegulnić, co ma bydź wyięte z Praw Radzie ſłużących, a co utrzymane. Co " do mnie, ia zawſze znałem, że Rada Nieuſt: nayuciąźliwſzą była Kraiowi. U- " tworzona przemocą obcey Potencyi, odięła Tronu W. K. Mci Prerogatywy. U- " tworzyła ową ſławną Konfederacyą, która Poſłów legalnie obranych do tey Ob- " rad Swiątyni nie przypuſzczała, y gwałt gwałtem popierała, a iakże nie mamy " ſię lękać podobney Radzie *Straży*? Podany ieſt także Proiekt względem Stra- " ży od J. W. Lubelſkiego obiaśniaiący zdanie Kollegi mego J. W. Brzeſkiego Lit: " lecz y ten zaſtanowienia potrzebuie, w żadnym ſpoſobie niemożna ſię turnować " na ieden Proiekt J. W. Wiłkomirſkiego w tak ważney materyi, ale potrzeba nay- " pierwey decydować, iaka ma bydź ta *Straż*, gdyż iuż do Rady wrócić ſię ża- " dną miarą niemożna, bo y świeżo teraźnieyſzym Prawem iuż odſuniętą zoſta- " ła. Kiedy przy opiſie Kommiſſyi Woyſkowey, wolno było każdemu z Seymuią- " cych czynić poprawki, iakże tu może bydź Propozycya *ad Turnum* podana ta- " ka, czyli proiekt z kilkudzieſiąt Kategoryi złożony ma bydź przyięty, lub nie? " Takiey Propozycyi podanie byłoby złamaniem Prawa y przyſięgi naſzey. Pro- " iekt Etatu Woyſka, którego układem zatrudnia ſię Kommiſſya Woyſkowa, nie " będąc ieſzcze zupełnie wygotowany; na dzisieyſzey Seſſyi decydowanym bydź " nie może. W tym mieyſcu niech mi ſię godzi domówic o utrzymanie rownowa- " gi Prerogatywy Stanu Rycerſkiego, Prerogatywy wſzyſtkich Poſłów. Nie wiem, " czyli dla tego, że kto ieſt powolnieyſzym ma na tym ſzkodować? Jeſzcze w " Roku przeſzłym podał Proiekt przyſięgi dla Woyſka J. W. Chełmſki, przydał u- " wagi do niego J. W. Inflantſki y Podolſki, zabronić czytania tak dawno podane- " go Proiektu niemożna. Wolno go będzie po przeczytaniu nie przyiąć, lecz tru- " dnić czytania onego nie należy. Com po tylekroć mówił, to y teraz powta- " rzam, że dwoiakie ſą w Seymowaniu czynności, iedne nie tak gwałtowne, drugie " naymnieyſzey niecierpiące zwłoki, y takie powinny bydź naypierwey ukończo- " ne. Przyſięga Kommiſſyi Woyſkowey y całego Woyſka ieſt nieodwłocznie po- " trzebną, bo ilekroć Rzplta zmieniała formę Rządu władzy Woyſkowey, tylekroć

D. 12. Stycznia.

" nakazana była Woyſku przyſięga, tak w Roku 1764. przyſięgło Woyſko Kommisſyi, w Roku 1776. Departamentowi na mieyſcu Kommiſſyi utworzonemu. Może kto mi odpowiedzieć, że Kommiſſya ieſt Panem nakazania takiey przyſięgi, niech mi ſię godzi takiemu przypomnieć, że gdy Hetman w Roku 1775. kazał rozpraſzaiącemu ſię Woyſku przyſiądz na Rotę podług Artykułów Woyſkowych ułożoną, przyſięga ta Konſtytucyą 1776. Roku uchylona zoſtała. Nie może więc Kommiſſya ſama tego dopełnić. Idzie tu, Miłł: Panie, o beſpieczeńſtwo Kraiu y Stanów Seymuiących. Słyſzemy o wzraſtaiących rozruchach, ogień Woyny przy granicach naſzych zapalony, o buncie chłopſtwa wiadomości co raz większe dochodzą; czyż nie potrzeba lękać ſię iakowych związków, które nie mogłyżby iakiey częci Woyſka oderwać Rzplcie? Mówię to z przekonania, y zapytuię ſię, czyli była iak Polſka Polſką Konfederacya, któraby nayprzod przyſięgi Woyſka nie wyſłuchała? Co do przyſięgi Kommiſſyi, y tę także znayduię bydź przyzwoitą, kiedy albowiem Departament władnął Woyſkiem, ia pierwſzy wnoſiłem, ażeby wykonał Stanom Skonfederowanym przyſięgę, iakżebym mógł teraz krzywdzić tych Mężów Departament Woyſkowy ſkładaiących, więcey niż im, Kommiſſarzom Woyſkowym ufaiąc. Y to ieſt ieden powód; widzę ieſzcze y drugi: Jeżeli odbierać mamy od Kommiſſyi Rapporta, ieżeli wydawać do niey Ordynanſe, potrzeba dla upewnienia w tym znoſzeniu ſię ſkutku, ażeby Kommiſſya Woyſkowa przyſięgę wykonała. Nakoniec, maiąc ſtanowić Podatki, niewiemy ieſzcze czyli ieſt aktualnie w Korpuſach ta wielość Woyſka, która w Tabellach ieſt wyrażona. W Roku 1775. Luſtracya co dwa lata nakazana, a w Roku 1776, kiedy Radzie poddana była władza Woyſka, zlecono to iey arbitralney woli, lecz iey ſię to uſkutecznić niepodobało, y iuż lat 12, iak żadney Luſtracyi Woyſka nie było. Tę dopełnić należy, bo zawiedziemy ſię może, gdy wydamy Ordynans ruſzenia iakiey części Woyſka, a Kommenda nie będzie w Stanie tyle ludzi wykommenderować, ile iey ſię Ordynanſem nakaże. Wſzyſtko to załatwionym bydź może, gdy przeczytany zoſtanie Proiekt u Laſki złożony, w którym y obowiązek dla Kommiſſyi Luſtracyi Woyſka ieſt zawarty. Niemożna go brać za nowy Proiekt, bo iuż od Niedziel kilkunaſtu zoſtaie u Laſki, ani za mieſzaiący porządek, bo to krotka uſtawa długiego namyślania ſię niepotrzebnie, a koniecznie ieſt potrzebna dla powagi Konfederacyi, y dla ſamego nakoniec beſpieczeńſtwa Stanów. Dopraſzam ſię więc, ażeby tak powaga J.W. Marſzałka Seymowego, iako y Prerogatywa Poſła Proiekt podaiącego, pokrzywdzone nie były. Wſzakże J. W. Marſzałek Seymowy dał iuż głos do czytania J. P. Sekretarzowi. Można będzie na ten Proiekt nie pozwolić, ale czytania iego tamować nie godzi ſię."

J. P. Nakwaſki P. Łęczycki chciał mówić, lecz niektórzy z Poſłów Lubelſkich, Wołyńſkich, y Podlaſkich, twierdząc, iż nie miał ſobie danego od Laſki głoſu, żądali czytania Proiektu przyſięgi, a że J. P. Łęczycki głoſu nie odſtępował, ſpór zatym trwał przez czas nieiaki. W chęci załatwienia onego, mówił J. P. Marſzałek Seymowy: „Łaſkawe powołanie „zacnych Kolegów, umieściło mię w tym mieyſcu dla tego, ażebym ich

D. 12. Stycznia.

„ woli ſtawał ſię wykonywaczem. Jeżeli w każdym czaſie uſkramiam „ głoſu, niechcąc wycieńczać momentów Obradom publicznym poświęco- „ nych, to tym ſzczegulniey dziſiay, gdy ſłabość nawet zdrowia nie do- „ zwala mi wiele mówić, lecz daruieſz W. K. Mść, iż nadſilnieyſzego u- „ żyć muſzę głoſu, upraſzaiąc zacnych Kollegów o względność nie dla „ ſiebie, (bo ſzczęśliwymbym ſię zaliczył, gdybym w tych dla Oyczyzny „ uſługach położył życie) Ale dla Tronu W. K. Mci, Nie mówię tego dla „ iakiey okazałości, lecz z chęci Obywatelſkiey ſłużenia Oyczyźnie, y z „ gorliwości wykonywania tych Obowiązków, które przez łaſkawe Prześ: „ Stanu Rycerſkiego powołanie przyiąwſzy, chętnie wyſługuiąc ſię Jemu, „ wypełniać pragnę. A że z Urzędu mego winien ieſtem doſtrzegać po- „ rządku Prawem 1768. opiſanego, oddalać mi ſię przeto od niego nie go- „ dzi. Winſzowałem ſobie dotąd, że na zanoſzone proźby moie, ażeby „ materya reformy Rządu podaiąca odſunienie Rady ieſzcze nie weſzła, „ byłem łaſkawie wyſłuchany do dnia dziſieyſzego, lecz dziś nieſzczę- „ ściem to widzę, czegom ſię obawiał, że iuż ta materya zaczynaiąca ſię „ wyſtawiać, porożnienia zdań ieſt okazyą, y ſtaie ſię tamą do dalſze- „ go poſtępowania. Do ciebie zatym Nayiaś: Panie, nioſę gorące proźby, „ abyś przy poſiadaney mądrości, którą inne Korony przewyżſzaſz, przy „ miłości Dobra powſzechnego, którey w naytwardſzych okolicznościach „ dałeś dowody, y przy tey Narodu ku Tobie miłości, raczył poiednać „ rozrożnione zdania. Poday, Miłościwy Panie, ſzrodki do pogodzenia o- „ nych. Powaga Twoia łatwo rozſtrzygnąć te ſpory zdoła, lecz nim „ przyidzie do rozbicia tey okoliczności, dozwolą prześw: Stany, żeby „ dany głos do czytania J. P. Sekretarzowi Seymow: mógł bydź uſkute- „ czniony. Niechciey, Prześ: Stanie Rycerſki, ażeby ten Marſzałek, któ- „ ry u Styru Obrad z woli Twoiey ieſt umieſzczony, krzywdzony był w Pre- „ rogatywie dawania głoſu. Zoſtaie zatym upraſzać mi nie o moią, ale o wa- „ ſzą w Oſobie mey Prerogatywę, która ſtanowi Rycerſkiemu chlubną „ zawſze bywa.

Czytał więc tu J.P. Sekretarz Proiekt przyſięgi dla Kommiſſyi Woyſkowey.

Potym drugi J.P. Lubelſkiego pod Tytułem: *Uſtawa Straży Narodowey.*

Po przeczytaniu odezwał ſię zaraz J.P. Suchodolſki P. Chełmſki z prożbą do J. P. Marſzałka, ażeby ſię zapytał Izby, czyli ſię zgadza na przeczytany Proiekt, względem przyſięgi.

Krol Jmć wezwawſzy do ſiebie *Miniſterium* mówił: „ Gdy w ſłyſzanym „ dopiero głoſie J. P. Marſzałka Seymowego proſzony byłem, abym ſię „ przyłożył do ułatwienia wynikłych ſporów, dogadzam tey proźbie, wy- „ rażaiąc to, co mi przychodzi przełożyć Przezacnym Stanom, dla utrzy- „ mania w Obradach publicznych porządku. Dość iawnie y częſto na wie- „ lu Seſſyach, y na oſtatniey dałem poznać, iak mocno y gorąco żądam, „ abyśmy nayprędzey przyſtąpili do uſkutecznienia pryncypalngo Seymo- „ nia naſzego objektu, to ieſt do wzmocnienia ſił Narodowych przez uchwa- „ łę Etatu Woyſka y nań Podatku, lecz na Seſſyi poprzedzaiącey, dały „ ſię ſłyſzeć głoſy mocno obſtawaiące, ażeby forma Rządu, naypierwiey „ do Decyzyi była wzięta, y gdy do tey właśnie materyi Proiekt przez „ J. P. Wiłkomirſkiego w czaſie ſwoim podany, czytany, y dziś z delibe- „ racyi wychodzący, od innych Proiektów dawnieyſzy, zdaie ſię Seſſyą „ zatrudniać, ieſtem w mniemaniu, abyśmy nie tracąc czaſu na ſporach, do

Decyzyi

„ Decyzyi onego przyſtąpi'i; co gdy wykonamy,tym ſamym do dalſzego po- D. 12.
„ ſtępowania w czynnościach Seymowych drogę ſobie ułatwiemy. Sty-
czniá.

JP. Dłuſki P. Lubelſki upraſzał JP. Marſzałka Seymowego o zapytanie Izby, czyli ſię zgadza na Proiekt przeczytany względem przyſięgi?

Znowu JP. Nakwaſki P. Łęczycki głoſu ſię domagał. Lecz Jchmć żądający decyzyi Proiektu, niechcieli zezwalać na głoſy.

Odezwał ſię zatym JP. Marſzałek Seymowy w te ſłowa: „ Zadnego „ niedokończemy dzieła w takim zamięſzaniu, gdy widzę, że JP. Łęczycki „ ieſt w zapędzie mowienia, więc daię mu głos.

Zatym JP. Nakwaſki Poſeł Łęczycki miał mowę naſtępuiącą:

„ Jako Prawa Cywilne, bez gwałtowney potrzeby, albo znacznego użytku, „ z gruntu odmieniać prawidła Polityki nieradzą, a to; ażeby odmianami lekarſtw nie- „ poruſzać humorow, w politycznym Rzpltey ciele; Tak Praw ſtatytycznych Kardy- „ nalnych wzruſzać w żaden ſpoſob ſkład rządu wolnego niedozwala.

„ Każdey wolney Rzepltey fundament rządu doſkonałego ſkładać ſię powinien, „ z trzech władz od ſiebie oddzielnych, które od początku wolności y założenia tey „ Rzepltey oneż zarządzały; pierwſza Prawodawcza w trzech Stanach; druga wyko- „ nywaiąca w Radzie przy Boku Królewſkim, w Artykule Henryka, y Stefana oraz „ Konſtytucyach od R. 1576, aż do R. 1678. z przydaniem wielokrotnie do niey Oſób „ Stanu Rycerſkiego opiſana; trzecia w urzędach y Magiſtraturach, lecz ta była wada „ rządu, że iego celney ſprężyny, to ieſt Rady przy boku Królewſkim, czas, władza, „ granice, waga, nie były doſkonale okryślonemi. Dla czego Urzędy y Magiſtraty „ przełamawſzy y zatłomiwſzy nieſzczęśliwie ową Radę; ſame między ſobą, bez wza- „ iemnego związku y podległości będąc, czaſem dla ſzczegolnych względow ſpoione, „ czaſem roſprzężone. Dyffidencye, ſpór, ambicyą mnożyły, możnieyſzym tylko „ ſwobody rozprzeſtrzeniały, Seymiki y Seymy przez ubieganie ſię do nich zrywały, „ dla ſłabych część niewoli ſkładały, a niemaiąc nad ſobą zwierzchniey Straży, ſpra- „ wiły to: że Polſka przeciągiem prawie dwóch wieków okolicznościami tylko kiero- „ wana, niezgodami burzona, a od R. 1777. bęz ſił, bez Skarbu, bez konſyderacyi u „ poſtronnych zoſtawała.

„ W takim ſtanie do upadku ſchylonym tę Rzepltą, z mocy Naywyżſzey wſzech- „ rzeczy rząd czyni, Waſza Królewſka Mość w Panowanie ſwoie obeymuiąc, pełen „ miłości Oyczyzny, pałałeś gorliwością ożywienia wziętości, ſławy y beſpieczeńſtwa „ Narodu ſwego. Na Seymie Koronacyi dobrałeś W. K. Mość Rezydentów z Senatu „ do boku ſwego, dla zaradzenia o dobru Oyczyzny, a przenikaiąc mądrością Tron „ zdobiącą, przyſuwaiące ſię przykre okoliczności, radziłeś Waſza Królewſka Mość „ iako przezorny Oyciec, w Uniwerſale przed Seymowym R. 1766. Aukcyą Woyſka y „ Podatki.

„ Zachęcałeś do wzaiemnego zaufania iednomyślności z Tronem, y działania, co „ powinności Wiary y Obywatelſtwa przepiſuią, których w potrzebie równie ży- „ ciem z każdym bronić dobrotliwie oświadczyć ſię raczyłeś.

D. 12 Stycznia.

„ Pracowałeś Wafza Królewfka Mość w ten czas rozróżnione ułagodzić umyfły;
„ y trafić do celu zamyfłów, lecz bezfkutecznie. Radzili dobrze myślący na tym Sey-
„ mie Aukcyą Woyfka y Podatki, ale mniemanie, że w równowadze Europeyfkiey,
„ Polfka ani Woyfka, ani Podatku niepotrzebuie, niedozwoliły ufkutecznić tych zá-
„ miarów, Któż w ten czas filniey nad Tron ftarał fię cnotę y męftwo Polaka obudzić,
„ a niepodległość warować.

„ Annibal chciał cnotę, iako fundament każdey Rzepltey, y dawne męftwo Kar-
„ tagenów ożywić; wnet pobieżono do Rzymu fkarżąc go, y zamiar zbawienny odfu-
„ nięto, a przyfpiefzono zgubę. Konfederacya Toruńfka y Radomfka, czyliż niepo-
„ dobnie uczyniła? ta y naftępne R, 1763 Seymowe uftawy dobrego Krola zamyflom
„ założyły zapory, od tey to Epoki niepomyślności fnuły fię pafmem. Nieuftawałeś
„ atoli Wafza Królewfka Mość w gorliwości przywiązania do Narodu, ftarałeś fię, Mi-
„ łościwy Panie, nieufpioną trofkliwością o zmnieyfzenie przypadków na Państwo nie-
„ fzczęśliwie wymierzonych, których nieuniknienie, nie zważanie na przeftrogi, nie-
„ iednomyślności Narodu z Królem, przyczyny były.

„ Na Seymie niefzczęśliwym R. 1775. złamano Pacta Conventa, Prerogatywy
„ Królewfkie zmnieyfzone, Kraie krwią Przodków nafzych zdobyte, piorem utra-
„ cone. Rada tylko dawniey obumarła, wfkrzefzona, między Prawa Kardynalne u-
„ miefzczona, y Stanowi Nafzemu Rycerfkiemu, dawniey *ad Senatûs Confilia* czę-
„ ftokroć przypufzczonemu, Prerogatywa wchodzenia do tey Rady na zawfze obwa-
„ rowana.

„ Jakim więc śrzodkiem Rzeplta do upadku nachyliła fię, to ieft przez znifzcze
„ nie Rady, takim powftawać y ożywiać po utracie y ufzczerbku zaczęła, przez odno-
„ wienie Rady, przy boku W K. Mci z wyboru Ofób Stanów Senatorfkiego y Rycer-
„ fkiego. Jakoż Rzepltey iftotne befpieczeńftwo y trwałość tego wymaga, ażeby
„ władza wykonywaiąca, oddzieliłafię od władzy Prawodawczey y Sądowey, y miała
„ czułość nad Magiftraturami Kraiowemi, aby w obrębach Prawa zachowały fię.

„ Rada Nieuftaiąca z Stanu Pierwfzego y z wyboru Ofób z dwóch Stanów a nie
„ z famych, tak iak na Seymie, Stanów złożona, zbliża fię do tych warunków, na któ-
„ rych wolne obce narody, to ieft na władzy Prawo wykonywaiącey fwoię trwałość
„ z befpieczeńftwo ugruntowały. Ta Magiftratura, prawa do exekucyi przywodząc,
„ Obywatelom w wolności y befpieczeńftwie, a Urzędy w harmonii potrzebney, w o-
„ brębach y pilności urzędowania utrzymuiąc, równość zafila, a przemoc nifzczy, ieft
„ warunkiem rowności y włafności Obywatelfkiey. Ta Straż czyli Rada, nie może
„ bydź niebefpieczną Narodowi, bo niema władzy Prawodawczey y Sądowey, nie
„ ma *immediate*, w rządzie fwym Woyfka, a fekretne w Radzie krefki podległość Sey-
„ mowi, oraz do czafu pewnego koleyno urzędowanie, zabefpieczaią powfzechne y
„ fzczegolne zafzczyty fwobod. A gdy pod flodkim Panowaniem W. K. Mci, funda-
„ ment rządu w trzech oddzielnych władzach, fwobodnemu Narodowi przyzwoitych
„ zafadzony, gdy Woyfko powiękfzone iednomyślnością, gdy Ofiara Podatków w Na-
„ rodzie gorliwa, widząc ufkutkowane fwoie Rady y dawne zamiary, łzy radofne
„ W, K. Mci okazały dowod miłości y życzenia Oyczyznie. Jak zaczęliśmy, dążmy do
„ celu zbawiennego, nieodmieniaymy maxym rządowych, bo odmiany trwożyć y
„ wzrufzać Narod zwykły; zaifte Rada Nieuftaiąca ieft potrzebna y użyteczna, ktorey

„ktorey odiąwszy moc tłumaczenia Praw, suspendowania y do Skarbu udawania się, D. 12.
„ nie będzie przykrą, lecz użyteczną, Narodowi wolnemu miłą, y uwielbioną. Stycznia.
„ Na Seym Nieustanny, lub gotowy zezwolić odradza przeświadczenie, bo Seym
„ iednego, lub drugiego imienia dogodziłby przeciągiem czasu intrygom, maiąc moc
„ przedłużoną, a Historye Narodów wolnych Nas uczą, że iedna władza, drugą przy-
„ właszczać pragnie, dwie zaś władze razem spoione, pogubiły wolne Rzeplte. A
„ więc iako władza Prawodawcza, w trzech Stanach, między dwiema laty, tylko sze-
„ ścioniedzielna, a dla przyczyn statystycznych niedłuższa, Prawem Kardynalnym
„ dla tego zapewniona, y władza Urzędów z Magistraturami, czyli władza sądowni-
„ cza, między Prawa Kardynalne R 1768. są policzone, a władza dozorna nad exekucyą
„ Praw, to iest Rada; w ogniwo rządowe pierwszych władz istotnie spoiona, y w Prawa
„ Kardynalne przez Naród R. 1775. zawarowana, tak dwie pierwsze władze bez
„ tey trzeciey, a ta trzecia bez dwóch, niemogą bydź odmieniane y ruynowane; ina-
„ czey fundament y skład rządu wzruszać, iest to nachylać znowu do Anarchii y do
„ upadku tę Rzeptą: dla czego na uchylenie Rady iako Prawa Kardynalnego, a tym
„ bardziey na odłunienie Stanu Rycerskiego, od tey władzy wykonywaiącey, a ztąd na
„ uszczerbek prerogatywy Stanu Rycerskiego nie nowo nabytey, ale odzyskaney y
„ upoważnioney, iako Prawa Kardynalnego. z mieysca mego myślą nawet zezwolić
„ nie mogę, a ieżeli w zupełnym opisie, podług Konstytucyi R. 1775. Rada Nieustaiąca
„ przeciwnym zdarzeniem zostać się nie będzie mogła, to w takim przypadku skła-
„ niam się do zdania y Proiektu JW. Kościałkowskiego Posła Wiłkomirskiego, gdzie
„ młodź applikuiąca się przy Departamentach Rady, sposobiącsię *ad Statum politicum*,
„ niechay wszystka będzie umieszczona.

Przymówił się JP. Krasiński P. Podolski w tey osnowie: „ Już sądziłem
„ moment ten bliski, gdzie gorliwość Obywatelska, unosząc się do dobra po-
„ wszechnego Oyczyzny w zamiarze swoim uskutecznioną bydź miała; po-
„ kazała się ona w proiekcie maiącym za cel, ażeby Woysko wierności za-
„ kład Stanom Skonfederowanym przez Przysięgę S. Religii Naszey po-
„ zwoloną dało; aż widzę nadspodziewanie, y nie bez zadumienia, że tą Radą,
„ którą iuż za nie byłą sądziemy, zakłada tak potrzebney ustawie tamę. Zga-
„ dzam się z głosem JW. Łęczyckiego dopiero słyszanym; iż Seym Nieusta-
„ iący przy ciągłym Prawodawstwie bydź by mógł Narodowi szkodliwym;
„ y to mi wszyscy przyznaią, iż nic szkodliw go dla Rzepltey być nie mo-
„ gło, iak wygórowana moc y władza Rady, gdy wszystkie siły Narodu y
„ sprężyny Rządowe pod siebie podgarnęła. Nie żąda ten iak tylko uszczę-
„ śliwienia Oyczyzny, ktory na mieysce Rady chce powrocić Straż dawną
„ Narodową, ktora niemaiąc wyobrażenia Seymu, szkodliwą stać się Narodo-
„ wi niemoże. Przeciwnie Rada Nieustaiąca Seymy w Seymiki, a siebie
„ w Seym przemieniła; y w tym Proiekcie Straży przez JW. Wiłkomirskie-
„ go podanym tenże ma zamiar, Naywyższą Zwierzchnią Władzę, gdy sam
„ Naród reprezentuie, sądzę bydź z uszczęśliwieniem Kraiu zgodną. Ale przypu-
„ szczać władzę takową, ktora sobie nad Prawo cały rząd przywłaszcza, i ktora
„ ma za prawo impulsye Zagraniczne, iest chcieć zguby nie tylko wolno-
„ ści, ale y Kraiu. Dowody tego są iawne, uczyniwszy porownanie dawney
„ przy Krolach Rady, a teraznieyszey. Tamta z cnotliwych Obywatelów,
„ z grona poważnego Senatu złożona, cnotą idąc do tego stopnia, z cnotą
„ nigdy rozstać się nieumiała. Niepodległość, męstwo, wierność nieskażo-

D. 12. Stycznia.

„ na, były Iey zdania y czynów wymiarem. Ale gdy się odmienił ten skład, „ gdy przemoc narzuciła rząd nowy, gdy Posłowie nie do przyięcia Rady, „ przywołani, ale koniecznością przymuszeni zostali, podłość, podchlebstwo, y intrygi stały się czynem Rady, moc stanowienia od wykonywaiącey zawsze oddzielna, wcielona w Radę, moc nawet śrzodkuiąca w Radzie zasiadła. Złe ztąd wynikłe w skutkach okazało się. Kray zabrany, „ prawa, od obcych pisane, związki czynione, gwałty Seymu 1776. zkąd wyszły, ieżeli nie z Rady? zrobione w domu Kanclerza, a tu uskutecznione. „ Przyznać musiemy: iż Rzeplte, iako w swym składzie sobie podobne, tak „ y wzdarzeniach osobistych, równey doznawaią kolei: Hannibal, gdy Rzym „ burzył, oskarżony był w Kartaginie od tych, co przekupstwu się oddali. Doznaliśmy y u Nas tego przypadku. Gorliwi o wiarę y wolność mężowie, upoważnieni charakterem, znamienici cnotą Biskupi y Senatorowie, gdy śmiało zdania swoie przekładali, wzięci byli w niewolą Zagraniczną; dla czego? bo od własnych wspól Obywatelów postronnym „ zaprzedanych oskarżeni zostali. Wskrzeszenie Rady Nieust: w imieniu „ Straży, niezgodzi się nawet z Szlachetnym W. K. Mci umysłem; y niemogę „ tego przypuścić, aby kiedy wznowione bydź miało. Na próżno Rzeczpospolita stanowiła prawa, bo Rada wszystkie opacznie tłómaczyła. Chce „ Iey się Naród pozbyć. JW. Potocki Poseł Lubelski, do tylu szczególnych „ swoich zaszczytów, tę świetność dodaie, że nam wystawia Proiekt Rządu „ dawnego, rządu szczęśliwego, zgodny z chęcią Narodu, który chce W. „ K. Mci oddać dawną Radę, na fundamencie dawney Konstytucyi. Nie będzie się miał Naród przyczyny iey obawieć, bo dwa Stany bez trzeciego „ będą miały skrępowane ręce do źle czynienia, ale wolne do dobrze radzenia. Stan zaś Rycerski, maiąc zawsze w iftocie władzę odmieniania y „ poprawiania tey Rady czynności, nie będzie się skarżył o utratę prerogatyw. Niech nam, kto chce, tę uymę prerogatyw Stanu Rycerskiego zarzuca. Dosyć chwały dla Nas będzie, gdy Magistratury tak Narodowi „ niemiłey niezostawiemy. Z tych więc powodów na Radę Nieustaiącą, pod „ iakimkolwiek pozorem pozwolić myślą moią nie iest, y tego Proiektu „ Straży przez JW. Wilkomirskiego podanego niedopuszczać oświadczam się, y rozumiem, że wszyscy dobrze myślący na to się zemną „ zgodzą.

JP. Suchodolski P. Chełmski:

„ Wraca się na nowo scena y co niegdyś Departament Woyskowy ta przednia „ Straż Rady Nieustaiącey z nami dokazywała, to dzisiay same Korpus dotąd nawiasem chodzące y pomyślnieyszey czekaiące pory na Aktorstwo wychodząc, mieszać „ Nas, y kłócić zuchwale poważa się.

„ Nigdy Nam Nayiaśnieyszy Panie, o tytuł nie chodziło, tylko o rzecz samą, dla „ tego martwa ta iuż Rada Nieustaiąca podszywać się nigdy pod Imie Straży Narodowey nie powinna, bo ta dla tego od Stanów Rzepltey przyięta została, ażeby żadney „ wspólki z tą niemiłą Narodowi nie miała Radą.

„ Przemoc trzech dzielących Polskę Potencyi ustanowiła Nam tę nieszczęśliwą „ Radę w 1775. Roku y tą nie inną, tylko taką, iaka się dzisiay pod Imie Straży Narodowey podsuwa.

„ Przemoc iedney z tych potencyi, która szczegulnieysze w Polszcze żądała „ mieć influencye w 1776. Roku, tak daleko moc iey rozszerzyła, iż przez nią cały „ Naród w niewolnicze zaięła pęta.

„ Niechciała ta moc zagraniczna tylko mieć do czynienia z małą Rzepltą, y dla „ tego to w pierworodnym Dziele tego Rysie, naypierwey starała się podchlebić „ Stanowi Rycerskiemu, ażeby go potym tym zręczniey zagubić, takowym albowiem

„ celem mieſzcząc go w kilku oſobach w Radzie, zniſzczyła go całkowicie w Seymie. D. 12.
„ bo te bezczynnemi zupełnie zrobiwſzy, machinalną tylko poſtać prawdziwey zoſta- Sty-
„ wiła Rzepltey. cznia.

„ Tak dopiero wygodnie ſwoie prowadzić zaczęła rządy, kto ſię nayzuchwaley „ na Prawa Narodowe targnął y w kilka oſob pod bokiem W K. Mci Konfederacye „ związać odważył? Ta nieſzczęſna Rada Nieuſtaiąca. Kto przed tak gwałtownym „ dziełem wylewać krew po Seymikach rozkazał, kto obcym Zołnierzem Warſzawę „ opaſał, kto kraiowego w tak hańbiące go z nim przymierze wprowadził, y razem „ gwałty dokonywał? Rada Nieuſtaiąca, kto arbitralnie upodobane Oſoby przyſłane „ na Poſłów z Narodu bez zwykłych rugów, bez Sądu, iedne wpuſzczał, drugie z tey „ Praw Swiątyni bezprawnie wypychał? Rada Nieuſtaiąca; kto Narodowi ieſteſtwo „ przez to zaprzeczył, a ſobie naywyżſzą przywłaszczył władzę, kto y w dziſieyſzych „ okolicznościach zagranicznego do Polſki wpuścił Zołnierza, a na pozor niezgodne „ z Woyſkowością grzeczney oppozycyi Woyſku Naſzemu kazał czynić kroki, kto po- „ tym Woyſkom tym furażować pozwolił, kto na wſzyſtkie poczynione Obywatelom „ przez też Woyſka krzywdy, ciemnym okiem y nieczułym Sercem patrzył? Rada „ Nieuſtaiąca.

„ Tak drogo to przypłacił Stan Rycerſki, te podchlebne umieſzczenie ſiebie „ w Radzie, a to dla tego tylko, aby przy uſtawie tey napiſać można było ten wyraz: „ a odtąd między Seymem a Seymem Rada Nieuſt: trzy Stany prezentować będzie.

„ Nie, Nayiaśnieyſzy Panie, nie łechce iuż Stanu Rycerſkiego ta idealna Pre- „ rogatywa, mieſzczenia go w Radzie Nieuſtaiącey, podchlebiam ſobie, że nikt nade- „ mnie ściśley pilnować Prerogatyw iego niezdoła, tego Stanu Reprezentant mam za „ pierwſzą powinność przy wſzyſtkich iego ſtawać zaſzczytach, lecz wierny W. K. „ Mci y całey Rzepltey wzgardzaiąc obcych Potencyi ſprężynami, ſtoſownego do ich „ intereſſów Rządu mieć niechcę, powiadam owſzem śmiało, że Stan Rycerſki będąc „ Narodem, tu nayiſtotnieyſzą pod ukoronowaną W. K. Mci głową ma ſwoią prerogaty- „ wę, lepiey bydź Panem iak ſługą, lepiey naganiać y karać, iak ſłuchać y bydź karanym.

„ Jeżeli po zwycięſkich tey Potencyi, która ią wſpiera Laurach, mniema Rada „ Nieuſtaiąca, iż równe zwycięſtwo y u nas odbierze, oſtrzegam ią, że ſię ſtraſznie po- „ myli, bo Naród co raz iaśniey nieſzczęścia ſwego doziera żrzodła, bo gorliwość „ chęć zapaloną uſzczęśliwienia Kraiu, nienawiść zbrzydzenia ſiebie, rozpacz na oſta- „ tek wſzyſtko to przeciw ſobie ma Rada Nieuſtaiąca. Stanie przeciwko Niey Narod „ y nic iey mocnieyſzego nad to nie powie, iż chce ſam Rządu Polſkiego, a nie Roſ- „ ſyiſkiego.

„ Będąc ciągle przeciwny wnioſkom kilkorakich razem materyi, przeſtaię mowić „ o poznieyſzey, nietylko w dniu dźiſieyſzym, ale w ciągu całego Seymowania Naſze- „ go, a zaczynam mówić o pierwſzey, to ieſt o materyi wnieſioney przyſięgi Woyſka y „ Kommiſſyi na wierność W. K. Mci y Skonfederowanym Stanom Rzpltey.

„ O to y w tym Punkcie moc Rady Nieuſtaiącey okazuie ſię bydź ſilnieyſzą nad „ moc Seymową, nad moc waſzą Stany Nayiaśnieyſze, przez nikogo y nigdy zaprze- „ czyć ſię niemogącą.

„ Zwróćmy pamięć do owego zuchwałego 1776. Roku Rady Nieuſtaiącey poſtę- „ pku. Związała ſobie Konfederacyą, iak iey ſię podobało, zagarnęła Woyſko, Przy- „ ſięgę mu ſobie natychmiaſt wykonać rozkazała, ze ſługi całemu Narodowi zrobiła ſię „ Panem, a to wſzyſtko bezprawnie, gwałtownie y bez podobnego przykładu w Kra- „ iach Rzepltey.

„ Związek zaś dziſieyſzey Konfederacyi, związek Narodowy, związek innych „ widoków nad uſzczęśliwienie Kraiu niemaiący, 15. Niedziel między ſobą ſpór wie- „ dzie o to, co Rada bez ſprzeczki w iedney dokonała minucie.

„ Co gdy ſię naywidoczniey powadze Skonfederowanych Rzeplitey Stanów „ ſprzeciwia, co gdy ogulnemu całego Kraiu beſpieczeńſtwu zagraża, co gdy ufność „ truie, a nayoczewiſtſze podeyrzenie zradza, ſtawam iako naymocniey przy zaczętey „ materyi Woyſka przyſięgi, na żadną inną nie pozwolę, póki ſię ta albo iednomyśl- „ nością, albo więkſzością głoſów nie rozwiąże.

D. 12 Stycznia.

Za danym sobie od Laski głosem, czytał JP. Sekretarz ten Proiekt przysięgi.

Przymówił się JP. Szydłowski: Kaszt: Zarnowski: „ Już rozumiałem „ że zupełne bespieczeństwo stało się dla Rzepltey, gdy Kommissya Woysko- „ wa dopełniła przysięgę. Alić słyszę czytany Proiekt nakazuiący powtór- „ ną Kommissyi przysięgę. Prześ: Stany! Nie widzę potrzeby, owszem „ znayduię w tym skrupuł; komuż maią składaiący Kommissyą tę przy- „ sięgę powtarzać, ieżeli Królowi? iuż ią wykonali, ieżeli Stanom Rze- „ pltey? iuż nietylko Seymuiącey, ale y całey Rzepltey zaprzysięgli. Woy- „ sko także według regulaminu, musi bydź przysięgłe; Ale gdy się podo- „ bało Prześ: Stanom, ażeby przysięgało, Ja się przeciwić nie będę. Wzglę- „ dem zaś wyznaczenia Deputacyi do lustrowania Woyska, sądzę, że Kom- „ missya sama utworzyć to powinna, y Stanom o tym donieść.

JP. Załuski Kaszt: Buski: „ Nie ieſtem przeciwny Proiektowi przysięgi „ Woyska y Kommissyi, lecz gdy każdy Proiekt do Decyzyi przychodzący, „ z deliberacyi wyiść powinien, a że ten z niey nie wyszedł, mam honor tak „ się tłómaczyć. Proiekt do deliberacyi idący powinien bydź czytany, y ka- „ żdemu z Seymuiących do roztrząśnienia podany; ten zaś Proiekt do- „ piero na dniu dzisieyszym czytany, y ieszcze rozdany nie ieſt, a przeto „ za wyszły z Deliberacyi, miany bydź nie może. Nie ieſtem przeciwny „ Proiektowi JW. Lubelskiego, względem czasowego Podatku, lecz są- „ dziłbym, że Rząd wewnętrzny, ieſt nayistotniey potrzebny, który od „ Stanów ustanowionym bydź powinien; ten ustanowiwszy, śmiało do Po- „ datków postępować będziemy. Gdy więc Proiekt o Straży Narodowey, „ przez JW. Wiłkomirskiego podany wyszedł z deliberacyi, przeto stoso- „ wnie do tego przymawiam się: Odiąć moc suspendowania Magistratur, „ odiąć moc tłómaczenia Prawa, a przeto potrzebę zapytywania się w wąt- „ pliwościach Rady, czyli Straży, odiąć moc wydawania assygnacyi do „ Skarbu Oboyga Narodów, nawet zdaniem moim y szafunek 3ch kroć sto „ tysięcy, lecz zostawić ią tylko przy szafunku 80. tysięcy destynowanych „ przeszłey Radzie na potrzeby Kancellaryi y Subalternów. Oddać ią Sądom „ Seymowym, przepisać przypadki, w których zwołać ma Seymy, sądziłbym, „ że taka Straż nie może bydź Narodowi strasżną, a do tego, gdy każdy „ z Seymuiących będzie miał wolność czynienia w tym Proiekcie swoich „ dodatków, przeto dla zakończenia tego sporu, uprasżam JW. Marszałka „ Seymowego o uformowanie Propozycyi *ad Turnum* = Czyli z poprawka. „ mi wolnemi ma bydź ten Proiekt przyięty, lub nie?

JP. Kublicki P. Inflantski: „ Kiedym mówił o potrzebie przysięgi Kom- „ missyi, y całego Woyska, miałem tego przyczynę; bo lękałem się, żeby „ iaki po Woiewództwach związek zrobiwszy się, niewprowadził w błąd „ Woyska; dziś nową przyczynę znayduię w Stanach boiaźni, słysząc Proiekt „ wznawiaiący Radę Nieustaiącą. Domyślam się, że dla tego, Prze: Stany, „ niechcą pozwolić na przysięgę Woyska, iż rozumieią, że go pod Straż Ra- „ dy oddać będą musieli. Nie przystało na was wielowładne Seymuiące „ Stany, abyście nowey sukni zrobić sobie niemogli, ale koniecnie starą „ nicować chcieli. Proiekt *Straży*, ieſt to tylko przenicowanie *Rady*, która „ ma w nim odięte sobie obszlegi; pozwolić na niego nigdy niemògę. Na „ dowód w iakim czasie stanowiona była ta Rada, szczęściem, dostawszy „ Relacyą na Seymikach godnego na ów czas Posła JW. Oraczewskiego, po- „ zwolcie Ią Prze: Stany przeczytać (*w tym mieyscu czytał Pisma tego dwa* „ *punkta; których treść była: że gwalt sam panował na ów czas w Warszawie, prze-*

moc obca wszystko tworzyła, a po przeczytaniu tych punktow, mòwił daley) „San- D. 12. Stycznia.
„ cita Seymu tego nie są oblatowane w Grodach, Niewiemy do tey
„ pory wiele tych Sancitów wypadło. Może się odkryie takie Sancitum,
„ że uważaiąc w Radzie Nieust: trzy Stany, da Iey moc zniesienia wolno-
„ ści y Seymow, a przeto z własnego przekonania, iako Obywatel od niko-
„ go niedependuiący, znaiąc w Radzie z trzech Stanów złożoney zamach na
„ wolność, na nią w mieyscu swoim niepozwolę, ani na propozycyą tu wno-
„ szoną niezgodzę się; od czego ani datkiem, ani obietnicą, ani groźbą odwieść
„ się niedam. Teraz zaś uprasżam JW. Marszałka o zapytanie: czyli zgoda
„ na Proiekt Przysięgi Woyska?

Rzekł JP. Marszałek Seymowy: „ Znam obowiązek Urzędowania mego,
„ że po przeczytanym Proiekcie, winienem się zapytać o zgodę; ale dla tego
„ się wstrzymałem, że Zacny Senator JW. Kasztelan Zarnowski, uczynił
„ wniosek, aby Kommissyą Wòyskową uwolnić od powtorzenia przysięgi.
„ Jeżeliby się więc zdawało Prześw: Stanom ten wniosek godnego Senatora
„ przyiąć, to bym poprawiłw Proiekcie, uwalniaiąc Kommissyą Woyskową
„ od Przysięgi.

Gdy nie było na to zgody, odezwał się JP. Lassocki P. Sochaczewski: Iż gdy iuż Hetmani y Kommissarze Woyskowi wykonali przysięgę, niesądzi bydź potrzebne iey powtorzenie; bo czyli to Stanom Skonfederowanym, czyli Seymuiącym przysięgli, wszystko iedno.

JP. Grabowski P. Wołkowyski wyraził: iż przyczyna, iakoby Proiekt przysięgi był nowym, żadney niezdaie się mieć wagi; bo iak tylko stanął Akt Konfederacyi, tak zaraz JP. Suchodolski P. Chełmski wnosił, aby Departament na ów czas ieszcze trwaiący, y Woysko przysięgło. Każdego więc przekonać powinno, że nie iest nowy, gdy od 15. Niedziel podany, oświadczył zatym, że na żaden Proiekt niepozwoli, dopóki ten nie przeydzie, a ieżeliby na to niebyło iednomyślności, prosił o Turnum.

Miał głos JP Butrymowicz P. Piński w te słowa:

„ Do tych czas rozumiałem, że Seym nasz teraznieyszy, będzie Kraiowi poży-
„ tecznym, iż Oyczyznę Naszą, nie tylko z iarzma podległości, w którey dotąd zo-
„ stawała, podzwignie, ale ieszcze na dalszy czas, w Stanie szanownieyszym y w Eu-
„ ropie więcey znaczącym, postanowić ią zdoła; lecz widzę, iż w czasie Seymowania
„ naszego, takim postępuiemy porządkiem, iż zamiast, cobyśmy się mieli zbliżać do
„ punktu szczęśliwości naszey, my od niego coraz bardziey oddalać się zdaiemy, y
„ czynności nasze na tym się tylko zasadzaią, że wiele Proiektów zaczynamy, żadne-
„ mu ostateczney nie daiąc konkluzyi.

„ Prawda, że gwałtowne Rzepltey potrzeby, nie każą trzymać się do końca za-
„ czętych niektórych Proiektów, ale przynaymniey kończyć powinniśmy te, które są
„ naygwałtownieysze, z tych zaś naypierwszym zdaie mi się bydź expedyowanie co
„ nayprędsze Posłow do Dworow zagranicznych, bo ieżeli Rzeplta nasza nie iest teraz
„ w stanie bronić się y woiować orężem, niechże umie przynaymniey zabespieczać
„ siebie piorem y negocyacyami, y niech wysyła Posłow tak prędko, gdyby nie było
„ dla nich nigdzie za pozno.

„ Były w prawdzie te kiedyś czasy, że Polska nasza, z wysłaniem Posłow umyśl-
„ nie ociągałasię, bo w Autentycznych Kraiu Naszego Pismach czytałem iż Król Kazi-

D. 12. Stycznia.

„ mierz Czwarty, odpisuiąc na List Carowi Moskiewskiemu w Kiiowie na ten czas „ mieszkaiącemu, wyraża, że przyszle do niego swoich Posłów, ale w ten czas, gdy „ pasza dla koni pokaże się, y Wiosenne na rzekach opadną wody,

„ Lecz teraz, Miłościwy Królu y Prześ: Stany, iest weale insza Kraiu naszego „ postać, w tenczas albowiem, Polska Sąsiedzkim Potencyom dawała Prawa, teraz „ narzuconych sobie od Sąsiad sluchać musi. W tenczas o przyiaźń Polaków ubie„ gano się, teraz poczytuiemy za szczęście, gdy kto ofiarowaney od nas nie od„ rzuci. W tenczas Woyska Polskie granice Kraiu y sławę Narodu rozszerzały, te„ raz ogołociwszy się z onych, Prowincye utraciliśmy y hańbą okryci zostali.

„ Gdy więc nie mamy ieszcze tego, co naszą exystencyą ubespieczyć y sławę „ Narodu dzwignąć może, to iest Woyska, trzymaymyż się, przynaymniey tey dro„ gi, którą zawsze słabsi ku mocnieyszym postępować zwykli, to iest attencyi y „ przyiaźni.

„ A zatym, gdy expedyowanie Posłów do Dworów Zagranicznych, mam w „ tym czasie za krok dla Rzepltey naypotrzebnieyszy, o wysłanie więc onych, iak „ nayprędsze z mieysca mego doprasza m się.

„ Gdy zaś o wysłaniu iuż nominowanych mówić mi przychodzi, nie mogę za„ milczyć y tego, że wysłać Posłów do drugich nam Dworów, iako to: Szwedzkie„ go, Saskiego, Holenderskiego, y Duńskiego mam za rownąż potrzebę, y tak da„ leko o niey przekonany iestem, iż spodziewam się, że nikt z nas Seymuiących zasta„ nawiać się nie będzie nad tym, iż to znaczny dla Rzepltey koszt uczyni, bo wi„ dziemy, że te nawet Potencye, które własnemi siłami bronić się zdołaią, na wy„ syłanie Zagra nicznych expensu żałować nie umieią.

„ Y ieszcze, Nayiaś: Panie y Prześ: Stany, dla tegoż mamy się zastanawiać nad „ kosztem na wysłanie Posłów uczynić się maiącym, kiedy na to mamy widoczny y „ pewny fundusz; oto nauczyłem się z Historyi Kraiu naszego przez J. W. J. X. Bisku„ pa Smoleńskiego, godnego naszego Senatora wydaney, że Opactwa w Kraiu na„ szym na to tylko były fundowane, że Opaci Poselstwa do Cudzych Kraiów od„ bywać byli powinni, y odbywali. Jeżeli zaś teraz za odmianą nauki Ministrowa„ nia J. WW. Opatów naszych użyć za Posłów nie możemy, niechże przynaymniey „ zastąpią z swoich funduszów expens, co te Poselstwa kosztować nas będą.

„ Jeżeli zaś Rzplta nasza oszczędzeniem pieniędzy uczynić to zechce, zdaie „ mi się, że powadze swoiey nic tym sposobem nie ubliży, kiedy zaleci Posłom w „ w iedną stronę iadącym, dla dwoch Dworów uczynić reprezentacye, tak naprzy„ przykład, ten co poiedzie do Wiednia, niech będzie y w Dreźnie, a ten który „ poiedzie do Anglii, niech będzie y w Hadze, do Sztokolmu zaś, y do Danii, u„ dzielnych wysłać, kiedy ieden odbydź tego Poselstwa nie będzie mógł. To zaś „ co ia wnoszę, nie iest rzeczą nową, bo zeszły Woiewoda Burzyński będąc do An„ glii nominowanym, miał razem zlecenie, bydź u Stanów Helenderskich, co też „ y dopełnił.

„ Tym sposobem Rzplta nasza expensu wielkiego uniknie, y przyiazną dla „ wszystkich Potencyi oświadczy Attencyą, y pokaże nawet, że w teraznieyszey „ swoiey sytuacyi, rownie od wszystkich Potencyi przyiaźni tylko żąda.

„ Co

„ Co się tycze Proiektu, na dniu onegdayszym uczynionego, względem usta- D. 12. Stycznia.
„ nowienia podwoynego Podatku Podymnego, na ten raz tylko, *pro hac sola vice*,
„ niech mi się godzi niektóre Prześw: Stanom przełożyć w tey okoliczności uwa-
„ gi, iż ponieważ pieniędzy tych potrzebuiemy na wystawienie Woyska, a to wy-
„ stawienie za Broń y Sukna wielkie Summy wyprowadzi z Kraiu, więc wybraw-
„ szy nowo ustanowiony Podatek, y wysławszy te pieniądze za Granicę, z cyrku-
„ luiących Kray nasz ogołociemy pieniędzy, bo czymże tak prędko wysłane za
„ granicę zastąpić można milliony; pożyteczniey więc Kraiowi naszemu będzie,
„ zaciągnąć na Bankach Zagranicznych znaczny Kapitał, y on do Kraiu wprowadzi-
„ wszy, pomnożyć massę cyrkuluiących pieniędzy, a z tych potym wydawać na te po-
„ trzeby, które, na wystawienie Woyska wypadać będą. Kapitał zaś ten zaciągniony
„ ustanowiwszy nowe Podatki, opłacić Ratami z umowionym Procentem, tak iak
„ iuż Rzplta nasza miała tego praktykę.

„ Jeżeli zaś negocyowanie z Zagranicznemi Bankami wyciąga wiele czasu,
„ a pieniędzy na wystawienie Woyska prędko potrzeba, tedy spodziewam się, że Rze-
„ plta u własnych Kraiowych Bankierów kilka millionów dostanie, zaręczywszy im
„ pewność, y iak naywiększe bespieczeństwo, bo ieżeli oni Obywatelom partyku-
„ larnym daią kredyta, czemuż dać nie mogą całemu Kraiowi, kiedy ten y Kapi-
„ tał zapewni, y procent opłacać będzie?

„ Lepiey coś na Procencie szkodować, niżeli ogołocić Kray z cyrkuluiących
„ pieniędzy, y bydź potym w stanie niemożności opłacenia Podatków, bo gdyby-
„ śmy Nayiaś: Panie y Prześ: Stany, byli w tey sytuacyi, że Podatki na Obywa-
„ telów zmnieyszać, nie zaś podwyższać teraz mogli, na ten czas nie zastanowił-
„ bym się nad wyiściem cyrkuluiących z kraiu pieniędzy, lecz gdy podatki pod-
„ wyższyć musiemy, y pieniądze co cyrkuluią wysłać także, razem w znaczney
„ kwocie za Granicę będziemy przymuszeni, czas pokaże, że wcale przeciwko kal-
„ kulacyi Ekonomiczney postąpiemy.

„ Gdy więc na wystawienie Woyska ten pożytecznieyszy upatruię sposób, nie
„ widzę tedy potrzeby ustanawiać doczesny Podatek, który ani pod Tytułem skład-
„ ki, bo ta powinna bydź dobrowolna, y iuż iest zaczęta, ani pod nazwiskiem Kon-
„ trybucyi, bo tę nieprzyiaciel tylko wszedłszy do cudzego Kraiu nakłada, ani
„ pod iakimkolwiek bądź imieniem ustanawiany bydź nie powinien pierwey, aż E-
„ tat Woyska zadecydowanym zostanie, bo na to tylko naymiley będzie, y na sie-
„ bie, y na współ-Braci naszych przyimować ciężary.

„ Zdaie mi się tedy, Nayiaś: Panie y Prześw: Stany! iż kontynuiąc Seymowa-
„ nie nasze takim odtąd postąpić należałoby porządkiem. Expedyować co nayprę-
„ dzey Posłów nominowanych, a drugich nominować y wysyłać; tym czasem Kom-
„ missya Woyskowa, Etat Woyska niech z wyszłych iuż Proiektów złoży, y do ap-
„ probaty Stanom poda, na ten czas, gdy pokaże się Summa na Woysko wypadaią-
„ ca, do niey dołożywszy Summę Listy Cywilney, obaczemy wiele nam ogulnie po-
„ trzeba przychodu, a w tey poszukawszy w zrodłach ogulnych, wiele z którego
„ bez krzywdy Osób y obciążenia Stanow, wziąść będzie można, resztę nowemi
„ dołożemy Podatkami. Gdy zaś Posłów wyprawiemy, Woyska Etat udecyduiem,

D. 12. Stycznia.

„ y Podatki ustanowiemy, na ten czas formę rządu poprawić będzie czas naylepszy, bo chociaż słyszane tu były gorliwe głosy, iż nie zapewniwszy formy Rządu, Podatków stanowić niebespieczno, lecz zdaiemi się, iż ta Obywatelska troskliwość zaspokoić się powinna, tą pewnością: że Seym nasz, który iest nawyższy nad wszystkie Magistratury, poki tylko trwa w swoiey exystencyi, potymieysce Rządu zastępować potrafi, gdy zaś do tego punktu przychodzić będzie, iż limitowanym bydź miałby, na ten czas formę Rządu odmienić, poprawić, y ustanowić będzie naszą powinnością.

„ Powtarzam więc krotko, iż o wysłanie Posłów iuż nominowanych, y ieszcze nominować się maiących, iak nayprędsze, z mieysca mego doprasżam się. A poki Etatu Woyska zadecydowanego nie widzę, poty na żaden Podatek zgodzić się nie mogę; bo naostatek wyznać muszę, że od wspól-Braci moich ostrzeżony iestem, iż ustanowiwszy Podatki przed Woyskiem, mogą bydź te pieniądze na pensye, gratyfikacye, kreacyą nowych Officyerów y inne niepotrzebne expensa rozdzielone, iak iuż nie raz bywało, a Kray znowu zostanie bez Woyska.

Przymówił się J. P. Walewski Woiewoda Sieradzki: „ Chciałbym milczeć, abym z moiey strony tak drogiego Obradom nie uszczuplał czasu, lecz że trwaiące spory, co raz bardziey ten czas wycieńczaią, przymuszony iestem przerwać milczenie, y otworzyć zdanie moie. Od czasu zaczęcia Seymu ieden cel, ieden zamiar, y rowny wszystkich zapał daie się słyszeć, to iednak naywiększym iest nieszczęściem, że choć w zapale gorliwym zgadzamy się, rożniemy się atoli w zdaniach, y naciskiem rozlicznych Proiektów, czyniemy sobie przeszkodę. Porządek Seymowania iest Duszą Obrad; ten doprowadzić nas może, do pomyślnego czynności skutku. Proiekt przysięgi tak Kommissyi Woyskowey, iako y całego Woyska, iuż od kilkunastu niedziel zostaie w deliberacyi, a na Sessyi onegdayszey był celem zatrudnienia naszego. Wzywam świadectwa J. W. Marszałka Seymowego, że *in Ordine* Decyzyi, Sessya była solwowana. Dziś gdy J. W. Marszałek zagaił, na czym była Sessya solwowana, od tego zaczynał; więc zdaie mi się, że ten Proiekt przysięgi naypierwszym bydź dzisiay powinien. Chodzi tu o bespieczeństwo Tronu W. K. Mci, o bespieczeństwo Skonfederowanych Stanów. Miiani zwyczay, że Konfederacye dawnieysze, iak tylko Akt podpisały, tak zaraz zaczynały od tego, aby moc Woyskowa, zawsze strasżna, wykonała przysięgę na wierność y posłuszeństwo. Iest w prawdzie rzecz niewątpliwa, że Kommissya Woyskowa wykonała przysięgę Krolowi Jmci y Rzepltey, ale nie wykonała przysięgi Stanom Skonfeder: Bydź może, żeby kto chciał z zamieszków Kraiu profitować, albo umyślnie natchnięty obcey Potencyi instynktem, chciał Konfederacyą formować, czyż winićby można Woysko, żeby za iey rozkazem poszło, znaiąc, że w Kraiu wolnym wszędzie iest Rzplta. Więc iako ten Proiekt zabespiecza Stany Skonfederowane, y iest celem dzisieyszey Sessyi, tak upraszam J.W. Marszałka Seymowego o zapytanie się na niego o zgodę, ktora iezli nie nastąpi, proszę o *Turnum*.

„ J. P. Ostrowski Kasztelan Czerski: „ Lubo Proiekt przysięgi Kommissyi Woyskowey y Woyska tylekroć był wspominany, czytanego iednak nie słyszałem, dopiero dziś pierwszy raz, lubo nie widzę potrzeby, aby Kommissya Woyskowa, ktora W. K. Mci y Prześ: Stanom iuż przy-

„ ſięgła, powtarzała też przyſięgę; gdy iednak takowa przyſięga od Woy- D. 12.
„ ſka, przy nowo uſtanowioney Kommiſſyi Woyſkowey, ieſt koniecznie Sty-
„ potrzebna, lubo ten Proiekt ieſt nowy, iednak dla załatwienia tey tru- cznia.
„ dności, która ſtaie ſię przyczyną wycieńczenia czaſu, gdy nic ſzkodli-
„ wego w tym nie widzę, zgadzam ſię na niego, y z mieyſca mego upra-
„ ſzam J. W. Marſzałka Seymowego, aby tę materyą ſkończył, która ty-
„ le razy wprowadzona ſamych ſporów była okazyą, nie maiąc w ſobie
„ żadney ſzkodliwości. Po uſkutecznieniu przyſięgi, rozumiem, że dalſze
„ poſtępowanie będzie względem podatku czaſowego, gdy iednak y na
„ dawnieyſzey, y na dziſieyſzey Seſſyi ſłyſzałem, iż J. W. Brzeſki Lit: o-
„ świadczył ſię na żadne do poty nie pozwalać Proiekta, do poki Etat
„ Woyſka udecydowany y forma Rządu uſtanowiona nie będzie y gdy
„ wiele innych temu podobnych było głoſów, więc właśnie ten czas, po-
„ ki Etat nie zoſtanie udecydowany, zdawałoby mi ſię obrócić na uſtano-
„ wienie formy Rządu, a gdy w porządku tey materyi wyſzedł iuż z de-
„ liberacyi Proiekt Straży J. W. Wiłkomirſkiego, przeto upraſzam J. W.
„ Marſzałka Seymowego, aby po ułatwionym Proiekcie przyſięgi Woy-
„ ſka, przedſięwzięta była propozycya *ad Turnum* w celu decydowania o
„ Proiekcie J. W. Wiłkomirſkiego; bo iuż wiele w tey materyi nagadali-
„ śmy, czasby do decyzyi przyſtępować.

J. P. Marſzałek Seymowy zapytał ſię o zgodę na przyſięgę Kommiſſyi Woyſkowey, y Woyſka, tudzież na zalecenie Kommiſſyi wyznaczenia do Woyſka Luſtracyi.

Oświadczył J. P. Mikorſki P. Kaliſki, Iż nie ſprzeciwia ſię przyſiędze, ani całemu temu Proiektowi, ale tylko upatruie w nim expens prożną na wyſłać ſię maiących do Luſtracyi Woyſka; ponieważ ſą od tego płatni ze Skarbu Generał-Inſpektorowie, których zaſtąpić tę powinność ieſt obowiązkiem. Dodał zatym, iż nie pozwoli, aby Skarb miał mieć w wyſyłaniu na Luſtracyą iakową expens.

J. P. Suchodolſki P. Chełmſki odpowiedział: Iż ztąd nie będzie żadney
„ expenſy, bo Kommiſſya Woyſkowa użyie do Luſtracyi Officyerów, którzy
„ ſą płatni; co J. P. Kaliſkiego zaſpokoić powinno troſkliwość.

J. P. Rzewuſki P. Podolſki oświadczył; Iż będąc tyle lat od Rzpltey płatny, a nigdy nieużyty, ieżeli ſię podobać Stanom Prześwi: będzie, gotów ieſt dopełniać w którey Prowincyi ten obowiązek.

Rzekł J. P. Tymowſki P. Sieradzki: „ Że potrzeba, aby Kommiſſya
„ Woyſkowa y Woyſko przyſięgę wykonało, ieſt rzeczą iaſną, lecz iako
„ nayzbawienniejſzy zamiar byłby czczym, gdyby ſię nie zabeſpieczyć
„ o pewności Jego, tak to zniewala mię dopraſzać ſię o przydatek do te-
„ go Proiektu myśli moiey: mogłoby naſtąpić, iżby związki ſię iakie w
„ Kraiu uformowały, przypadek taki wznieciłby kweſtyą, którey Konfe-
„ deracyi powinnoby bydź Woyſko poſłuſzne; trzeba ſię zabeſpieczyć, iż
„ nie inney Konfederacyi iak teraźnieyſzey, y wyraźnie przepiſać w Ro-
„ cie przyſięgi, *Iż Stanom Skonfederowanym pod tym a pod tym Aktem, y pod*
„ *temi Marſzałkami.*

Wnioſł J. P. Niemcewicz P. Inflantſki, aby dane było zalecenie Kommiſſyi Woyſkowey, iżby ta wydała Ordynans Generał-Inſpektorowi powrócenia z Zagranicy, który będąc od Rzpltey płatnym, nic nie robi y za granicą od lat kilku ſiedzi.

D. 12. Stycznia.

J. P. Marſzałek Seym: zapytywał ſię, czyli ieſt zgoda na wymazanie punktu względem expenſy? Gdy na to zezwolono: mówił daley: „Jeſt ieſzcze druga okoliczność, to ieſt dodatek J. P. Sieradzkiego do Roty przyſięgi dla Woyſka: Iż tey aktualnie teraz utrzymuiącey ſię Konfederacyi &c: Domówiono ſię o wymienienie pod Sternictwem tych a tych Marſzałków.

J. P. Kublicki P. Inflant: przymówił ſię o dołożenie obowiązku teyże przyſięgi na Kommendantów fortec.

Oświadczył J. P. Marſzałek Seymowy: Iż J. P. Sekretarz Proiekt ten z zaſzłemi w nim odmianami y przydatkami przeczyta.

Wypełnił to J. P. Sekretarz, a po przeczytaniu, J. P. Rożnowſki P. Gnieźnieńſki y innych wielu domówiło ſię o dołożenie, ażeby Luſtracya Woyſka czyniona była przez Generał Inſpektorów, których ieſt ten obowiązek właściwy.

Odezwał ſię na to J. P. Suchodolſki P. Chełmſki: „Żądanie Luſtracyi „pochodzi z troſkliwości, aby Woyſko Rzpltey w zupełnym było Komplecie, chcieć uczynić to przez Geneneratów-Inſpektorów, ieſt to niechcieć mieć uſkutecznioney Luſtracyi. Jeden z nich ieſt Poſłem, nie może podpadać Ordynanſom Kommiſſyi Woyſkowey; Drugi znayduie ſię za Granicą. Uwielbiam ofiarę J. W. Rzewuſkiego P. Podolſkiego; iednak nie zdaie mi ſię, aby będąc Poſłem, mógł ſię oddalać z mieyſca Obrad, lecz Kommiſſya Woyſkowa może użyć do tego Officyerów. Bo Rzplta nie powinna ſię ogołacać z Poſłów, byłoby to nawet przeciwko ich powadze, kiedy Poſeł na funkcyi nie zoſtaie pod mocą żadney Juryzdykcyi, tylko pod Sądem Rzpltey, nie może podpadać y iakimkolwiek Ordynanſom władzy Woyſkowey, muſi ciągłą utzymywać reprezentacyą Ziemi lub Powiatu ſwego. Poſeł ſkładaiąc Ciało Rzpltey, ieſt w cząſtce Panem Abſolutnym, nie mogę pozwolić, aby z Pana ſtał ſię wykonywaczem, dopoki Rzplta w ogule całkowitey potrzebować będzie reprezentacyi, nie zgodzę ſię, aby Poſłowie w innych iakichkolwek obowiązkach oddalać ſię mogli. Co do drugiego Generał Inſpektora znayduiącego ſię za Granicą, iak z głoſu J. W. Inflantſkiego ſłyſzeć ſię dało, przez tego, gdy nie znayduie ſię w Kraiu, dopełniona także Luſtracya bydź nie może. Należy tylko zalecić Kommiſſyi Woyſkowey, aby wydała Ordynans ſtawienia ſię Generał-Inſpektorowi natychmiaſt, znayduię tego potrzebę, ażeby Generał-Inſpektor od Rzpltey płatny, nie za Granicą, ale na uſługach teyże Rzpltey znaydował ſię.

J. P. Grabowſki P. Wołkowyſki przymówił ſię podobnież, aby Generał-Inſpektor zciągnięty był do Kraiu z za Granicy. Co zaś do Generał-Inſpektora Lit:, wnioſł, iż ten w Kraiu przytomny, zadoſyć uczynić może obowiązkowi ſwemu, będąc za to od Rzpltey płatny.

Mówił J. P. Marſzałek Seym: „Te wnioſki gorliwe zacnych Kollegów, „nietylko w chęci wiedzenia o Stanie Woyſka, lecz ſtarania, aby Tytuły czczemi nie były, zgadzaią ſię z troſkliwością Obywatelſką, lecz nie ſądzę, ażeby one tak obſzernie w tym Proiekcie umieſzczać. Zdawało by mi ſię raczey ſzczegulnym zaleceniem uwiadomić Kommiſſyą Woyſkową, aby ściągnęła z za Granicy iednego Generał-Inſpektora, a drugiemu Litewſkiemu dała Ordynans czynienia Luſtracyi. Rozumiem zatym, że Prześwi: Stany uwolnią mię od umieſzczenia w Proiekcie tych wnioſków „Zgodzono ſię na to.

Mówił

Mowił daley J.P. Marſzałek: „ A zatym, gdy zacni Kolledzy uwalnia-
„ ią mię, zapytuię ſię, Prześw: Stanów, czyli na Proiekt iak był przeczytany
„ z poprawkami ieſt zgoda?
Ta naſtąpiła iednomyślna.

D. 12. Stycznia.

J. P. Swiętoſławſki P. Wołyńſki zamówił ſobie podanie Proiektu w tym zamiarze, ażeby od J. P. Witta Kommendanta Kamienieckiego nie przyſięga, ale Kommenda odebrana była.

J. P. Malczewſki Kaſzt: Rogozińſki, przywiodłſzy Prawo Prorogacyi Seymu (które czytał) wnioſł, aby podług opiſu tegóż Prawa poſtąpić do uſtanowienia formy Rządu, do czego, gdy Proiekt przez J.W. Wiłkom: podany z deliberacyi iuż wyſzedł, upraſzał J.W. Marſzałka Seymo: o przyſtąpienie do niego, na co gdyby nie było iednomyślności, proſił o uformowanie propozycyi takiey: *Czyli Proiekt J.W. Wiłkomir: ma bydź decydowany, lub nie?*

W tym, gdy wielu razem mówić zaczynało, J.P. Marſzałek Seym: odezwał ſię w te ſłowa: „ Nie dokonam z chęcią uſługi moiey, gdy razem wſzyſcy gło-
„ ſy zabieraią, upraſzam, aby chcący mówić, żądali pierwey od Laſki gło-
„ ſów, a ia każdemu dam; „ y wtym dał go J.P. Suchodolſkiemu P. Chełmſkiemu, który w zaczęciu miał ſobie głos przerwany przez innych Posłów żądaiących mówić. Gdy wſzczął ſię ſpór, odezwał ſię J. P. Marſzałek Seymowy: Iz dany głos J.P. Chełmſkiemu, przerywany bydź nie powinien.

Mowił zatym J. P. Suchodolſki P. Chełmſki: „ Chociaż miałem głos
„ przerwany, chociaż wolność głoſu zgwałconą bydź widzę, ztym wſzy-
„ ſtkim nie zaſtanawiam ſię nad krzywdą wolnego głoſu, aby tylko reſz-
„ cie wolnosci dobrze ſię działo. Proiekt J. W. Lubelſkiego uſprawiedli-
„ wia nas, że nie inaczey chcemy poſtępować, tylko czynnie, nie do in-
„ nego zmierzamy celu, tylko do zwiękſzenia ſił Kraiu. Składka tym cza-
„ ſowa Podymnego, zabeſpiecza troſkliwość Obywatelów tych, którzy
„ chociaż formą Rządu zatrudniać ſię pragną; ale znaią, że forma Rządu bez
„ Woyſka, a Woyſko bez pieniędzy nie uſzczęśliwi Kraiu. Zacytowana
„ Prorogacya Seymu nie co innego miała w celu, że od formy Rządu za-
„ czynać przdſięwięła, iak tylko, iż myślała nie o formie Rządu między
„ Seymowym: ale o formie Rządu trwałey, iako ieſt ſiła Woyſkowa. Już
„ więc zadoſyć uczynić zamiarowi temu pragniemy. Lecz nie wie gorli-
„ wy Poſeł, czego ſię ma domagać, chce wyſtawienia Woyſka, więc muſi
„ mówić o fundusz na niego, chce Rządu, więc wyſtawuię potrzebę zabe-
„ ſpieczenia ſię. Wſzakże nie ieſteśmy między Seymem a Seymem, nie
„ mamy ieſzcze przyczyny zabeſpieczać ſię Rządem między-Seymowym.
„ Siły zaś Woyſkowey naypierwey beſpieczeńſtwo nas ſamych wymaga,
„ Podany w tym zamiarze dubelt ſkładki Podymnego od J.W. Lubelſkiego
„ Proiekt zaſpokoi tę troſkliwość, y dopiero do dalſzych czynności z o-
„ chotą przyſtąpiemy, kiedy zobaczemy, iż Woyſko będzie miało bydź
„ czym zapłacone. Niemożna iuż zaprzeczyć, że ten Proiekt nie był czyta
„ ny, y rozdany. Wolno ſię mu ſprzeciwić, ale nie wolno wſtrzymywać,
„ iżby nie ſzedł *ad Turnum:* Nawet pierwſzy ieſt Proiekt względem cza-
„ ſowey ſkładki J. W. Lubelſkiego, niżli Proiekt o ſtraży J.W- Wiłkomir-
„ ſkiego, a przeto odwołuiąc ſię do zaświadczenia Prześ: Stanów, o decy-
„ zyą iego upraſzam. Nadto pewny ieſtem przy Styrze tych Cnotliwych
„ Marſzałków, że ci wielcy Mężowie nie dadzą upaść Prerogatywie, iż
„ na żądanie iednego *Turnus* iść powinien. Tak gdy ſtaię, mam powód u-
„ upraſzać cię J. W. Marſzaku Seymowy, o zapytanie ſię na ten Proiekt o
„ zgodę, a w przypadku nieiednomyślności o *Turnum.*

D. 12. Stycznia.

J.P. Zielińſki P. Nurſki, w zabranym głoſie, domagaiąc ſię czytania Proiektu J. P. Lubelſkiego względem ſkładki podwóynego Podymnego, żądał oſtrzeżenia, aby ta na Szlachtę Chłopów niemaiącą, narzucana nie była, y ſtoſowny do tego ſwóy dodatek złożył u Laſki. Zalecał oraz łaſkawym J. K· Mci y Prześ: Stanów względom Oſobę y Proiekt X. Oſſowſkiego.

Xiąże Marſzałek Konfederacyi Lit: mówił w tey oſnowie: „ Daleki „ ieſtem od miłości właſney, abym rozumiał, że uwagi moie przekonać „ kogo mogą; dla tego uſprawiedliwienie zdania mego do finalney rzeczy „ decyzyi zachowuię. Lecz co ſię tycze Urzędu mego, w tym znayduię „ zawſze obowiązek, y czaſu oſzczędzać, y ſpory zmnieyſzać. Rozrożnio„ ne zdania dały ſię ſłyſzeć na oſtatniey Seſſyi względem Proiektów, lęka„ ła ſię Obywatelſka troſkliwość o nierowności podatków, y żeby za przy„ kładem 1717. pobór czaſowy nie odmienił ſię w wieczny Podatek. Ja Mi„ łościwy Panie, choć ſłyſzałem odezwy, aby według dogodności Prowincyi „ uchwalone były Podatki, wſzelako nie radbym, długich ſzukać wymia„ rów tam, gdzie idzie o rychłe zabeſpieczenie reſzty maiątku y ſwobód „ Narodowych. Lecz w tey mierze, gdy Proiekt wzięty będzie do Decy„ zyi z kolei, dam moie zdanie. Dziś nieſpodziewanie uſłyſzeliśmy żą„ danie decyzyi formy Rządu, niech mi ſię godzi oświadczyć, iż tak nagle „ decydować nie możemy; bośmy ſię ieſzcze doſtatecznie nie namyślili. „ Słyſzę zarzut przeciw Proiektowi Straży J. W. Lubelſkiego, iż nie wy„ chodzi z deliberacyi. W tak ważney materyi, iaką ieſt forma Rządu, ni„ gdy doſyć deliberacyi bydź nie może. A ieżeli ściśle mamy formalno„ ści doſtrzegać, to dawno wyſzedł z deliberacyi, gdyż od kilku Niedziel „ prez J. W. mego Kollegę był do Laſki podany. Trudno tam ſię ſpieſzyć, „ od czego los całego Kraiu, beſpieczeńſtwo y ſwobody Obywatelów za„ wiſły. Gdy ſię wprzód nie porozumiemy, cóż wypadnie? Oto rozróżnie„ nia umyſłów, nieczynność w Obradach, a ztąd oſtudzenie Obywatelſkiey „ gorliwości, iakośmy tego w decydowaniu Proiektu Kommiſſyi Woyſko„ wey doświadczyli. Już to pewna, że nieuſtanowienia Straży, ale znie„ ſienia Rady chcemy. Jużem ukazał, że dwa członki Rady upadły, to „ ieſt Departament Woyſkowy, y Departament Intereſſów Cudzoziemſkich. „ Jak że ſię odwoływać można do Praw y opiſów Radzie ſłużących? Te u„ wagi moie, gdy niosę przed Tron W. K. Mci, oświadczam; Iżbyśmy ra„ dzi mieć W. K. Mść za pośrzednika, iż myśl Pańſką otworzyć nam ra„ czyſz. Upływa czas, nadchodzi Wioſna, wiedzieć niemożna, co na nas „ wypadnie; nie czas w ten czas radzić, kiedy iuż bronić ſię trzeba będzie, „ zdawałoby mi ſię więc, ażeby te wſzyſtkie Proiekta Straży, wziąść *ad* „ *trutinam*, y odſunąć przyczynę rozterków. Prędzey one w czaſie przez „ porozumienie ſię, niż teraz przez turnowanie ukończone bydz mogą. Je„ żeliby zaś kto żądał decyzyi na Proiekt J. W. Wiłkomirſkiego, tedy „ wprzód według porządku Seymowania, muſiałby bydź wzięty. Proiekt o „ Podatku J.W. Lubelſkiego, potym J.W. Brzeſkiego Lit: mego Kollegi, a „ dopiero J. W. Wiłkomirſkiego.

J. P. Marſzałek Seymowy: „ Muſzę wywiązać ſię podziękowaniem W. „ K. Mci, żeś uwolnił dzień Sobotni od Seſſyi, w którym zacni Kolledzy „ odwiedzili Dom móy, gdzie w tym ſamym rodzaiu Podatków myśli ſobie „ wzaiemnie powierzali, które gdy im ſię podobało umieścić na papierze, „ y uformować z nich Proiekt mało co rożniący ſię od Proiektu J. W. Nur„ ſkiego, dozwoliſz W. K. Mść y Prześw: Stany, aby był poprzedniczo te„ raz przeczytany, a potym Proiekt J. P. Nurſkiego.

Nie było na to zgody, iedni żądali czytania, drudzy ſprzeciwiali ſię temu. D. 12. Stycznia.

Po nieiakiey chwili, odezwał ſię J. P. Marſzałek w te ſłowa: „ Gdy w „ tym momencie rozrożnienie zdań bydź ſię okazuie, które podobno nie „ będzie zbliżone do iedności; upraſzam zatym z mieyſca mego W.K.Mci „ o zaſolwowanie Seſſyi; nie śmialbym użyć w proſzeniu tey odwagi, gdyby „ mi ſłabość zdrowia nie była do tego przyczyną.

Krol Jmć wezwał *Miniſterium* do ſiebie, w czaſie zbliżania ſię Jego do Tronu J. P. Mierzeiewſki P. Podolſki dopraſzał ſię o wyznaczenie Prowincyalnych Seſſyi dla lepſzego porozumienia ſię; Potym J.P. Kanclerz W. Kor: z woli J. K. Mci *in Ordine* roztrząśnienia przeczytanych Proiektów, ſolwował Seſſyą na dzień iutrzeyſzy na godzinę dzieſiątą.

SESSYA XXXXIX.

DNIA 13. STYCZNIA.

ZA Przybyciem J. K. Mci do Izby Senatorſkiey, zagail JP.Marſzałek Seymu w te ſłowa:

„ Czułość Obywatelſka w chęci dobrze życzenia Kraiowi, gdy zaraz nie do„ ziera iey uſkutecznienia, nie traci nadziei ſobie zakładaney, wſzakże y Rolnik rzu„ ciwſzy ziarno, choć ſpoźniaiącego oczekuie iego wſchodu, niezwykł ſię wcześnie „ troſzczyć o nie pewność wydatku z niego. Naychętliwſze życzenia, gdy w pier„ wſzości ſwey nie ſą dopełnionemi, utracać nadziei, o ich uſkutecznieniu nie mamy „ przyczyny. Spodziewam ſię, iż ſtaranności naſze gorliwym zaięte miłości Oyczy„ zny Duchem, nie będą bezſkuteczne. Naywyżſza atoli moc, nie ubliżała nam ſwey „ opatrzności nad naſzym Kraiem, doda nam ieſzcze y ſpoſobu y użycia czaſu. Bła„ gaymy iey wſzechmocność, a wzywaymy iey błogoſławieńſtwa; nie uſkramiaymy „ w ſobie ſtarunków w uſługach Oyczyznie; Będziemy mieć Woyſko, na ktòrego u„ trzymywanie choyność udziału maiątku naſzego nieſiemy. Zapewniemy ſobie „ Rząd ſtały, gruntowny na dawnych zaſadach Prawa y Rządu Republikanckiego; któ„ rego nam, choć potrafi ktoś zazdrościć, widząc, iż plony naſze, własnością naſzą zo„ ſtaną, a nie czyim zyſkiem, iednak widocznie ſprzeciwić ſię nie zdoła. Nieczynie„ my w naſzym układzie, abyśmy kogo obrażali, lecz chcemy y pragniemy, abyśmy „ ſzczęśliwſzemi zoſtali. Lecz zbytnią unoſząc ſię troſkliwością, o polepſzeniu ſobie „ loſu, ſamym ſobie nie dowierzaiąc, w poſępne puſzczamy ſię troſki. Odrzućmy te „ przeſzkody, co ie ſobie ſami tworzemy. Odzywaymy ſię ieden do drugiego miło„ ścią Oyczyzny. Bo mòwić mogę w iak nayſzczerſzym wyznaniu, że życzę „ mey Oyczyznie równego zawſze Seymuiących wyboru, gdzie światło przod„ kuie, a patryotyzm doprowadza, gdzie nie inne daie ſię ſłyſzeć haſło, iak, *ut* „ *ſit bene Patriæ.*

„ Po Bogu, wzywaymy Króla y Pana Naſzego, który oprócz związków z Naro„ dem mianych, ieſt Polakiem. A przeto przenika Ducha naſzego, iż nie tylko dla

D. 13. Stycznia.

„ siebie rządu żądamy, lecz następności oddać go pragniemy. Uszczęśliwienie nasze, „ głosić Tobie N. Panie będziem, gdy dosiągniemy w uwieczenieniu Jmienia twego, „ a sławą w naypoźnieysze czasy uwielbianego. Nieboiemy się przypadku zdrożno-„ ści naszey, bo mądrość Króla Naszego nie dozwoli iey dosiągnąć. Nie lękamy się „ przeciwności umysłów między nami bydź mogących, bo miłość Oycowska W.K. Mci „ ku Narodowi, tak pośrzedniczyć będzie, że zdoła nas do iedności nakłonić. A prze-„ to brzmić będzie odgłos aż ku zazdrości postronnych, iż Król z Narodem być się za-„ wsze ukazywał.

Zabrał głos JX. Rybiński Biskup Kuiawski:

„ Nie było nigdy myślą moią mówić o Radzie Nieustaiącey, słysząc bowiem „ tyle głosów nayiaśniey, naydoskonaley y naydokładniey wyłuszczaiących, nie iuż „ nieużyteczność, ale naygorsze skutki z utrzymania wspomnioney Rady, dla Kra-„ iu wypływaiące; widząc powszechną troskliwość w Narodzie, aby taż miniatura „ nowego składu Rzepltey, nietylko w Księgach Praw Naszych, ale y z pamięci była „ wygluzowana, niespodziewałem się, aby tyle odebrawszy ciosów, chciała taż Ra-„ da z gruzów obalin swoich powstawać.

„ Aliżci nad moie mniemanie, na dniu onegdayszym usłyszałem czytany tu Pro-„ iekt, w którym Rada w inną przybrana suknią, w naypokornieyszey postaci prezen-„ towała się Prześwietnym Rzepltey Skonfederowaney Stanom.

„ Mówię, że w pokorney postaci, bo wyzuwać się zdaie, ze wszelkich przepisów „ do utrzymania powagi swoiey dawniey służących. Lecz ta sama pokora niepowin-„ naż wzbudzić nayczulszą ostrożność w Stanach Rzepltey Seymuiących? Wszak nie „ iest tayno, nie tylko składaiącym dzisieysze Obrady, ale nawet całemu Kraiowi, kto „ Radę Nieustaiącą utworzył, kto, y iakiemi sposobami do utworzenia y zmocnienia „ teyże pomagał? dziś zapewne taż sama sprężyna, a iaśniey mówiąc, taż sama Za-„ graniczna influencya, chce ią utrzymać. Ze zaś dla przeciwnych okoliczności nie-„ może wesprzeć mocą tey Magistratury tak szkodliwey dla Kraiu, a nader dla swo-„ ich zamysłow pomocney, wystawia ią Narodowi dziś na siebie bacznemu w figurze „ bezsilney, y na pozor nic nie znaczącey; wystawia ią, mowię, w tey figurze, w ia-„ kiey ią Naród chciał widzieć w pierwiastkowey ustawie R. 1775. to iest, ciążącą „ Skarbowi Publicznemu, ale bezczynną. Lecz iak pod ten czas ukryta Polityka o-„ kazała się w poznieyszym czasie, przyczyniaiąc powagi y mocy Radney, tak pe-„ wnie y teraz tymże samym stylem bylibyśmy oszukani.

” Już to czas, Prześw: Rzepltey Skonfederowane Stany zastanowić się nad prze-„ szłą y dzisieyszą sytuacyą naszą, od lat kilkunastu Zagranicznym otoczeni woy-„ skiem, ani myśleć, ani radzić nie mogliśmy, tylko tak, iak przymus Sąsiedzkiey „ Potencyi po nas wyciągał. Y nie tylko my Polacy czuliśmy naszą niedolą, a-„ le y cała Europa patrząc na nas okiem litości, zazdrościła tey influencyi, która „ ogarnąwszy Kray wolny, obszerny y obfity, znaydowała łatwy y zręczny spo-„ sób czynienia przewagi w interessach politycznych. Do tey naszey tak okro-„ pney sytuacyi, cóż było przyczyną? ieżeli nie Rząd niedoskonale w początkach „ ułożony, a w dalszym ciągu czasu, lub z obrębów swoich wyszły, lub na gorsze

poprawio-

„ poprawiony; ieżeli nie te nieſzczęśliwe powtarzane maxymy, że nierządem Pol- D. 13.
„ ſka ſtoi, że moc iednemu Posłowi dana tamowania Obrady publiczne, ieſt zrze- Sty-
„ nicą wolności. W takich nieſzczęśliwych przeſądach przepędziwſzy czas nie ma- cznia.
„ ły, zoſtaliśmy nakoniec ofiarą Zagraniczney przemocy, która do tych czas de-
„ ſpotycznie nami władaiąc, ſama będąc obarczoną od Sąſiedzkich Poten-
„ cyi, dała nam porę odetchnąć, rzucić okiem na przeſzłość, y pomyślić o przy-
„ ſzłości.

„ Dziś tedy będąc wolni w obradach naſzych, gdy zaniedbamy podzwignąć
„ ſiły, gdy uchybiemy poprawy Rządu, który trwale Rzpltą reprezentuiąc, mógł ią
„ zawſze gotową y czułą na ſwoie potrzeby uczynić. Zaſłużemy zapewne na ſpra-
„ wiedliwą krytykę całey Europy dziś na nas ciekawym patrzącey okiem.

„ Cóżby ta powiedziała, gdybyśmy teraz dźwignęli Radę pod iakąkolwiek po-
„ ſtacią? oto, że Polacy nie ſą na ſwoy los czuli, nie ſą przezorni, bo niechcą widzieć,
„ że Rada dziś pokorna, zrobi ſię dumną, iak tylko iey Stworzyciel odzyſka pokóy,
„ y będzie mógł dzielnie ią weſprzeć. Podgarnie na nowo wſzyſtkie pod ſiebie Ma-
„ giſtratury, opanuie Woyſko y Skarb, Seymy zrobi (iak tu iuż było powiedzia-
„ no) Seymikami, a ſama Seymem zoſtanie nieuſtaiącym, a rządzącym deſpoty-
„ cznie.

„ W widoku tak ſmutney, a oczewiſtey konſekwencyi, czyż niezechcemy za-
„ trzymać ſię nad ſobą ſami, y dozwolemy łudzić ſię prożnemi pozorami iakoweyś
„ Stanu Rycerſkiego Prerogatywy? a możeż ta bydź poważniey utrzymana, iak w
„ Proiekcie nowego Rządu podanego od J. W. Potockiego P. Lubelſkiego? Ten go-
„ dny Mąż, w ſwoich ſzanowny ſentymentach nader iaśnie, nader doſkonale, na
„ dniu wczorayſzym tłumaczył ſwe myśli. Poddał ie pod Sąd Prześ Rzpltey Skon-
„ ſederowanych Stanów, w tym zapewne zaufaniu, że nad iego Proiektem y dawniey
„ o Radzie podanym, zatrzyma ſię nad oſtateczną rezolucyą w tey materyi, która ma
„ na zawſze los Kraiu zapewniać.

„ Nayiaś: Królu Panie móy Mił: gdy idzie o beſpieczeńſtwo całego Narodu, z
„ tym nierozdzielnie łączy ſię beſpieczeńſtwo y powaga Tronu W. K. Mci. Czuie za-
„ pewne tkliwe ſerce Twoie, Miłoś: Panie! iaką przemocą Rada Nieuſt: była narzu-
„ cona, iak przy iey uſtawie naycelnieyſze Twoie zniſzczono Prerogatywy. A za-
„ tym nie wątpi Naród, że w dziſieyſzey ſzczęśliwey porze, przez poprawę Rządu
„ od dawnego doſkonalſzą, y doſtoieńſtwo Tronu Twego, y całość Kraiu na za-
„ wſze zabeſpieczyſz. Zachęciſz pewnie Naród W. K. Mść Pan Móy Miłoś: do dłuż-
„ ſzey y doſkonalſzey rozwagi rożnych o Rządzie Proiektów, aby uważywſzy pier-
„ wey, co mu bydź może użytecznieyſzego, co na dal całość iego y niepodległość
„ zabeſpieczać potrafi, przyſtąpił nakoniec do oſtateczney rezolucyi z tą oſtrożno-
„ ścią, z tą powolnością, do którey nie raz w rożnych zapędach raczyłeś W. K.
„ Mść łaſkawie zachęcać.

J. X. Koſſakowſki Biſkup Inflantſki.

„ Nie mam wieſzczego ducha dochodzić przyſzłych Oyczyzny loſów, lecz to,
„ co znam, śmiało wynurzam, iż Rządu między - Seymowego uſtanowienie ieſt

D. 13. Stycznia.

,, iſtotnie potrzebne. Nie maſz z Seymuiących żadnego, któryby tey ſię przeciwił
„ prawdzie; nie maſz przeto, któryby nie znał nieſzczęść Kraiowych oſnowy, że te
„ paſmem ciągnęły ſię od nierządu czyli niedoſtateczności Jego w Polſzcze pod
„ dawnieyſzą Radą Seymową. Możnaby śmiało y wymownie dowieść tego, co
„ świątły Zamoyſki, y gorliwy Leſzczyńſki przeyrzeli, że Polſka przez ſwóy nie-
„ rząd upadnie, że trwożliwość y zbyteczna nieufność, przez którą zdawało ſię, że
" co ſię tylko do porządku ſtanowi, wſzyſtko Rząd wolny ściſka, ſtaną ſię niewoli
" narzędziem. Smiano wſzakże w publicznych pod haſłem Patryotyzmu oświad-
" czać ſię głoſach, iż u nas krok do porządku, ma bydź krokiem niewoli, że nie-
„ rządem Polſka ſtoi, że *liberum veto*, ieſt *pupilla libertatis*. Takie y tym podo-
" bne wrażenia z mlekiem wyſſane, napawały większą część Narodu, mało myślące-
" go, a wiele chcącego rozprawiać, y w ſłowności zaſadzaiącego zalecenia ſię z
" Obywatelſtwa; kiedy tym czaſem zoſtaie ſię niewątpliwa prawda, że do przygo-
„ towania nieſzczęśliwego rozbioru Kraiów naſzych, niedołężność Rządowa była
" iſtotną przyczyną. Nie będę używał wymowy, która nagle poruſza, zniewala, y
" oſzukuie umyſł do wywodu tey prawdy, gdyż do zabeſpieczenia Kraiu, ſkutku, nie
" elokwencyi potrzeba, nie będę wyliczał z Dzieiów dctykalnych Narodu, czyim
" było intereſſem nie mieć Rządu w Polſzcze, y mieć osłabioną władzę Królów, kto
" opiſywał układ zeſzłey Rady, lecz raczey powiem, iak ona teraz ma bydź po-
" prawioną y opiſaną! Nienawiść, zapał y zemſzczenie ſię Oſobiſtych niechęci przy-
" warą ſą między partykularnemi, kryminałem zaś w namyſłach publicznych. Przy-
" ganiaiąc nierozważnie ludzkie defekta, zapominać ſię może Człowiek na właſną
" ułomność; gdy zaś Magiſtratura, zapomina ſię na Obywatelſtwo, małe ma korzy-
" ści Naród z poprawy pomyłek przeſzłych, ale wiele bardzo ſzkody z zaniedba-
" nia poprawy na przyſzłość. Zapomnieć należy, co było niedogodnym Narodowi,
" ażeby pilniey radzić, co go uſzczęśliwi; izaliż dla tego, że Rady Nieuſtaiącey
" nie ieſt miłe z ſwoiego naſtania wſpomnienie, ma ſię ſtać ſzanownym nierząd prze-
" ſzły? ieſteśmy w tym czaſie y ſpoſobności, to na nas y dla ſiebie napiſać, co z
" przekonania każdego zdawać ſię będzie naypożytecznieyſzym, nie zaś temu przy-
" ganiać, co komuś zdawało ſię bydź niedogodnym. Proiekta podane do Laſki w
" tey kweſtyi, tchną duchem Obywatelſkim, bo ſzukaią dobra Kraiu, poprawy w
" nich y dodatki, ſą y bydź muſzą nam wolne, bo Prawo ſame zabeſpiecza tę
" wolność, potrzeba ich rozwiązania, ieſt iſtotną, bo w każdym kroku zaſtanawia O-
" brady publiczne. Nigdy nie będę, y bydź nie mogę za taką Strażą, któraby po-
" ſtać przeſzłey bezrządności Kraiu wyobrażała, czyniąc tę Magiſtraturę mniey zna-
" czącą, y mniey pożyteczną Kraiowi, iak oddzielne Kommiſſye, bo w tym oczy-
" ſtą uważam Anarchią. Nie będę y za taką, któraby iſtotney nie dogadzała korzy-
" ści, y uſunione nie miała niechętne powody, bo chcę mieć Rząd ſzanowny, czyn-
" ny y pożyteczny, Dopraſzać mi ſię przeto przychodzi J. WW. Marſzałków o
" przyſtąpienie do rezolucyi przez ułożenie propozycyi *ad Turnum*, gdy iedno-
" myślnego ſpodziewać ſię niemożna zezwolenia; lękać ſię ſłuſznie należy, ażeby
" to, co J. O. Xże Jmć Marſzałek Konfederacyi Litt: z ſwoiey wiadomości, zape-
" wne nie dla zaſtraſzenia umyſłów naſzych na Seſſyi wczorayſzey doniosł o zbli-
" żaiącym w Kraie naſze Woyſku nieprzyiacielſkim y buntach, nie ſprawdziło ſię o

"nafzey zwłoce namyflów, *Dum Romæ confulitur, Saguntum capitur.* D. 13 Stycznia.

" Za tymże zabranym głofem, pozwolifz W.K. Mść P. M.Mił: y Prześ: Stany; „na wnofzoną uftronnie rzecz Stanu Duchownego tyczącą fię, myśl moią otwo- " rzyć.

" Wolność, ten miły dar Nieba, którego Człowiek używa, unofić go częftokroć " może, do zapomnienia o befpieczeńftwie własności, na czym fię iedynie prawość tey- " że wolności gruntuie. Prędko iednak poznać y uczuć mufi, iż naymnieyfza pod tym " Kardynalnym Prawem wolności podfada, zerwać węzeł fpołeczeńftwa ieft filną.

" Gorliwość Patryotyczna, ten świetny charakter Cnoty Obywatelfkiey, po- " łożona na linii między zapałem a oziembłością, acz ieft w wadze roztropności " przytrudna, daie fię iednak nieupornie za wywodem iftotney fkłaniać prawdy.

" Z tych zapewne wolney gorliwości pobudek, flyfzeć fię dały w tey Izbie gło- " fy y Proiekta, pierwfzy raz od założonia Rzepltey fundamentów na przeciw Pra- " wom, fundufzom y Przywileiom Stanu Duchownego. Mówię pierwfzy raz, gdyż " ciągłe Konftytucye od wieku trzynaftego, początkowey Praw nafzych wiadomości, " y dzieie Narodowe przeświadczaią, iako w Rządnych, oświeconych, walecznych " y niefzczęśliwych nawet Narodu Polfkiego Epokach, za Kazimierza Wielkiego, " Batorego, Zygmuntów, Jana Kazimierza, Jana III, y infzych, zawfze Naród Pol- " fki równie bywał dla Stanu Duchownego przychylny, równie go poważał, y ro- " wnie y z świętością Religii własności Kościelney, bywał Stróżem y Obrońcą, " Przyfięgą czyli Traktatem Królów z Narodem zaręczaiąc pewność, y po mię- " dzy Prawa Kardynalne Religii panuiącey, kładąc befpieczeńftwo nadań y fun- " dufzów Kościelnych.

„ Przed wyborem oświeconym Narodu nie uważam potrzeby czynić wywodu „ obfzernego, ani Praw licznych w tey mierze,ani pobudek do Prawa, bo tę, niemogą „ być komużkolwiek z prawodawcow nie znaiome. Gdzie Religia y Prawo nie ieft „ fzanowane, niemafz tam prawdziwego znaczenia wolności, gdzie własność każdego „ przeftaie bydź równie Cywilną iak Duchowną wfpierana fiłą, niemafz tam ftałego „ befpieczeńftwa.

„ Polityka defpotyzmu w iedney ofobie, y pod iedną władzą radziła Mocar- „ ftwom, nifzcząc, ofłabiaiąc, czyli ubożąc pierwfze, na drugie tylko całą przelewać „ dzielność, łącząc w fobie świętość Religii z fiłą oręża dla nieoporney nigdy famo- „ władztwa przeftronności. Prawa Narodów y Prawa fzczegulniey nafze, zawarowa- „ ły to befpieczeńftwo, przez wolność wpływania w Rząd Kraiowy Stanowi Ducho- „ wnemu nadaną, ażeby równey Oyczyzny mieszkańce, a wfpolni Bracia, fprawuiąc „ powinność Ołtarza, pomnieli na obowiązki Obywatela w obronie Religii y fwobod „ Kraiowych.

„ Nayiaśnieyfzy Królu, Panie Móy Mił: tey prawdzie dałeś W. K. Mość powa- „ żne zaświadczenie w głofie na dniu 9. tego Miefiąca, w obecności Stanów mianym, „ w Głofie prawowiernego, y wolnemu Narodowi Panuiącego Króla, przypominaiąc u- „ roczyście, co Król przez przyfięgę,coNaród przez świętośćReligii y fprawiedliwość, „ winien ieftStanowi Duchownemu,iako wfpolnym Braci,y iako pożytecznie ufłużnym; „ nie ieft ukrytym przed wyfokim światłem W.K. Mci, iż fundufze Duchowne niczym „ więcey nie fą, iak wfparciem familii Szlacheckich, za których pomocą tyle Domów

D. 13. Stycznia.

„ pozostałych, y opatrzonych,tyle świątnic Pańskich zbudowanych,Seminaryów,Szpitalów, y fundufzów na ubogą Szlachtę utrzymywanych, tyle zakładów pożyteczne „ dotąd dla Rzepltey przynoszących korzyści, są pod oczyma W. K. Mci y Narodu. „ Nieznam zacnieyszey powinności, ani milszego zdarzenia, iako imieniem całego „ Duchowieństwa złożyć u Tronu Pańskiego naygłębsze y nayczulsze za ten dowód „ znakomity Oycowskiey opieki, y prawowierney gorliwości podziękowanie. Radbym, żeby obecna wdzięczność od nas Biskupów oświadczona, iak nayrychley rozeszła się do odległych części Kraiu, y była ogłoszoną licznemu pospolstwu, któremu „ pomocnicy nasi iako Oycowie y Nauczyciele w doczesnych y wiecznych usługują „ pracach, radbym, ażeby sieroty, nędzni, y szpitale prędzey wiedząc o tym, wznosili „ ręce do Króla Królów, za szczęśliwe Panowanie obrońcy Praw Kościelnych, swobód „ istotnych Kraiowych, a rym samym opiekuna nieszczęśliwych.

„ Jeżeli niedogodność w tey posłudze niektórych Duchownych sprawować zwykła owego Gospodarza Ewangelicznego przypomnienie, *ut quid statis otiosi?* mogą właściwie czekaiąc z ochotą odpowiedzieć Stanom Zgromadzonym, *Quia nemo nos conduxit*,, nieuchylaiąc się od pożyteczney dla Oyczyzny posługi.

„ Pozwol, Nayiaśnieyszy Panie, pozwolcie Prześwietne Stany, uczynić w tym „ mieyscu szczegulnieyszą ieszcze uwagę, którą czułość sama z ust wyciska, nad Proiektem prędko pomyślonym, a prędzey ieszcze w tey Izbie ogłoszonym, niszczącym „ fundusz Biskupstwa Krakowskiego, fundusz z nadania pierwiastkowego Królow „ y z własnego nabycia Biskupów złożony, nazywaiąc *patrimonium Rzepltey*, gdy „ w słowach wyraźnych y myśli Prawa, fundusze Duchowne, nigdy w innym nie są „ uważane względzie, iako w porownaniu Dobrom Ziemsko-Dziedzicznym y oyczystości, czyli *patrimonii* Kościoła Polskiego. Własność skrzywdzona osobista y doczesna, niemoże być zrównaną z uszkodzeniem publicznym Stanu całego, wielowładność Rzpltey równaiąc się Monarchicznym Rządom, które iednak nie są wyższemi „ nad Prawo, chyba w tenczas, gdy despotyzmu przywdziewaią na siebie postać, od tego ducha, wolny Naród będzie zawsze dalekim, Były czasy, gdzie Duchowieństwo „ Polskie w potrzebach nagłych Oyczyzny, dochody własne, y sprzęty nawet Kościelne, z chęcią y dobrowolnością ofiarowało. Zbywać nie będzie na tey gorliwości z Nas każdemu, do zaręczenia wzaiemney ufności, iako Stan dla Stanu mieć „ powinien: tą zaiętym iednomyślną gorliwością dobra Kraiu żałośniey słuchać przychodziło czytania wspomnionego Proiektu; gdy on wniesiony został, po ostatnim tego Biskupstwa Possessorze tak zaleconym z gorliwości ku Wierze S, y Oyczyznie, „ y tak cierpliwym w znoszeniu ciosów wydarzonych, iakoby w iedney mogile „ z zmarłym zagrzebać usiłowano pamięć sławy, niszcząc fundusz, iak się zwykło czynić po przestępstwie schodzących. Smiało y bezstronnie mowić mogę za własnością funduszów Kościelnych, bo doczesne ich używanie, wolnym mnie czyni od uprzedzoney opinii; zagon Oyczystey ziemi żywił y żywi mię dotąd. Po drobnych w Stanie Cywilnym posługach dla Oyczyzny moiey; z przekonaniem, rozważnym namysłem, y dobrą wolą, przyiąłem ten Stan w pewnym przeświadczeniu pożytecznych w posłudze korzyści. Nadzieia y chęć zbogacenia się, nie były nigdy „ moim zamiarem, a w tym wieku rostropności nawet stałyby się przeciwne. Znałem

„ y znam świętość dochodów Kościelnych, z których surowiey y ściśley, iak przed
„ Urzędem Kraiowym, bo przed Sądem Samego Boga sprawę zdać należy, nieprzeto
„ iednak czuię się mniey wdzięcznym, za obronę Praw y Przywileiów Kościoła W. K.
„ Mci Panu Memu Mił: y mniey do ich ocalenia z naywiększą usilnością, iaką cnota y
„ możność nasuwać będą, obowiązanym.

D. 13. Stycznia.

J. P. Jezierski Kasztelan Łukowski;

„ Nieustaiąca Rada, gdyby w Kraiu zdrada, na wolność zaczaiona wzrusza krew „ we wszystkich żyłach całego Narodu. Jey nawet Imienia wspomnienie niby iakowe „ larum, iuż musi przenikać serce W. K. Mci. Cóż to za Rada? kiedy choć przysię- „ gła, a sekreta W. K. Mci do nieprzyiaźnego wynosiła domu. Coż to za Rada? „ kiedy po rozum do obcego biegała Ministra, więc takie maiąca własności, nie „ była to Rada, ale mara, która Naród straszyła, y ieszcze się w umysłach nieprzy- „ iacioł Oyczyzny wałęsa.

„ Niech iuż tego straszydła, y głos nawet w tey tu Izbie ginie, niech tak, iak świ- „ ca Wielko - Czwartkowa gaśnie, aby Naród powstał iey ciężarem przywalony.

„ Od początku Seymowania nic przeciw Radzie nie mówiłem, bóm widział, „ że tyle miała nieprzyiacioł, że w formalney batalii na tym tu wolności placu „ na głowę tak przegrała, że nie myślałem, aby cokolwiek iey szczętów do swego „ twórcy powróciło. Mówię tylko teraz z urzędu mego, ostrzegaiąc W. K. Mść. „ że to iest głos nie móy, ale całey ogulności.

„ Gdy idzie teraz o Podatek, trudno komu ulegać, bo pochlebstwo nie iest Pa- „ tryotyczne rzemiesło, iest niepewną nadzieią mienia, a nieuszczęśliwieniem ży- „ cia osłabioney Oyczyzny. Daruycież mi Nayia: Stany, to, że natura, czy wymuszo- „ na nauka nie nauczyła mnie tak subtelnie mówić, aby iedni mało, drudzy nic „ nie rozumieli.

„ Nie będę tu siebie chwalił, bo cożem wart, kiedy mi nikt nic nie dał. Nie „ dawano mi pensyi, bom niepewny do sekretu, w żadnym *subsellium* nie siedziałem, „ ani do examinowania onych nie byłem delegowany, bo z ogrodką relacyi czy- „ nić nie umiałbym. Nie chwalę się z tego, com dla użytku całego Kraiu uczy- „ nił, bo ze skutku niech sądzi Publiczność tak, iakom sobie zasłużył.

„ Nie obrócę tego, iak inni na moią pochwałę, żem był nieszczęliwym Po- „ słem pod czas rozbioru Kraiu. Ani to też iest moim zakałem, żem się na Ma- „ nifest nie porwał do piora przeciw trzem Potencyom, bo *vana sine viribus ira.*

„ Przynaymniey tyle o sobie powiedzieć mogę, że za Panowania W. K. Mci, „ na wszystkich Seymach żadnego nie minąwszy, zawsze z iednego Woiewództwa „ niepłatny Poseł, a teraz na końcu regestru Senator. Czyniłem całym życiem „ moim Oyczyźnie wysługę, a gdyby z tey rachunek dawać przyszło, nie mógł- „ bym więcey powiedzieć, iak ieden stary wysłużony żołnierz proszący o nadgro- „ dę, pytany, czymby się wsławił, odpowiedział: *Jub Augusto militavi.*

„ Wracam się do podatku, ustanowiliśmy Woysko, a dla Rekrutu onego na „ podatek zgodzić się nam trudno, gdy dosyć łatwy Proiekt podał J. W. Potocki „ Lubelski Poseł, miłością Oyczyzny zawsze goreiący, aby iedne protunkowe wy-

D. 13 Stycznia. „ płacić Podymne, aliści do tego Proiektu wcifnęło się miłosierdzie bez miłości „ Oyczyzny, aby Szlachta poddanych niemaiąca Podymnego nie dała, alboż ma- „ iętna ich wolności swoim groszem bronić winna? nie dosyć, że w Postach, Senato- „ rach niepłatnych na Seymie za ich Szlachectwo powinność czyni, a gdy posie- „ dzi do przyszłego Seymu, ich maiątek będzie fortuną Warszawy, y z ubogą Szla- „ chtą rownać się będzie, y nie trzebaż y tu miłosierdzia, aby podymnego nie dali? A „ ubodzysz Zakonnicy co cela, to komin, nie warcisz względu? a tak względy bez „ względu na Oyczyznę, Woyska nie urządzą. Dlatego radziłbym Nayiaś: Stanom, „ aby protunkowy Podatek według Proiektu J. W. Potockiego P. Lubelskiego ni- „ kogo nie wyłączaiąc, zapłacić.

„ Cóż się między nami dziać będzie, gdy przyidzie uchwalać na Woysko „ wystarczaiący wieczny Podatek? zapewne niezgoda z sukkursem nieprzebytych „ racyi, iako niezwyciężona Armia uchwalone Woysko zwyciężać będzie.

„ Daią Woiewództwa Wielko-Polskie dzisiąty snop z pola, nie rachuiąc wysie- „ wu, Oracza, Zniwaka, nawozu, Dozorcy, co uczyni 15. od sta, da ieszcze Rze- „ plitey 10. od sta Podatku, więc zapłacą od sta 25. a Ruś, Litwa, nie daiąca dzie- „ sięciny, zapłaci tylko 10. Więc ieżeli mamy dać dziesiąty grosz Podatku wszy- „ scy rowno, niechże nam Duchowieństwo powróci dziesięcinę.

„ Przeszli Królowie, czy Panowie nasi oddali Duchowieństwu własny swóy Po- „ datek dziesiątego snopa, cóż w tym winni poddani, ieżeli Pan ich swóy dochód „ utracił, a teraźnieysza Pani Nayiaś: Rzplta winna iest uczynić sprawiedliwość, „ aby iey poddani dwa razy iednego Podatku nie płacili.

„ Chociaż damy złoty grosz intraty, przecież to na Woysko, Arsenały, Budo- „ wę Fortec nie wystarczy, trzeba, aby Rzplta do swoiey własności Królewszczyzn „ wróciła się, *salvis modernis Possessoribus*, a z temi tak się rozrządziła, iak iey po- „ trzeba wyciągać będzie.

„ Teć to Starostwa przeciw Królom nieprzyiacioł mocniły, te Seymy zry- „ wały, te Woyska y Podatku niechciały, te Rządowi nienawistne więcey szkody „ Polszcze, niż Moskale uczynili, a ieszcze ten nierząd, gdy trwać będzie, „ może woiuiących stratę resztą Kraiu zapłaci, y pokaże, co iest niezgoda.

„ Idzie teraz o pewność y powagę Tronu W. K.M., idzie o wolność y całość „ maiątków naszych, trudno tu komu pobłażać, trudno choć z żalem nie dotknąć „ Duchowieństwa, bo bez niego, bez Królewszczyzn na zapłatę Woysku są nasze „ Ziemiańskie słabe siły, lepiey o Woysku y Podatkach nie zamyślać, bo Szlacheckim „ tylko datkiem siły kraiowe nie zeprzemy.

„ Mówiłeś W. K. Mść z Tronu za Duchowieństwem, tak, iak mu pobożność „ radziła, y ia przeciw niemu nie iestem, ale mówię, że między niemi porządek, „ sprawiedliwośc, y umiarkowanie potrzebne.

„ Biskupi, Plebani, Missyonarze, Kaznodzieie, Katechiści, Zakony, te Ducho- „ wieństwo sądzę za użyteczne y potrzebne, te według Chrystusa Pana: *Hæc est* „ *Petra & super hanc Petram ædificabo Ecclesiam meam.* Zaś Kapituły, Opactwa, „ ieżeli dla parady y chęci rozdawnictwa Biskupów, to próżna parada; na dobro „ Królestwa obrócić ie radzę, których liczba aż do zadziwienia, a Kościołowi nie-

„ użyteczna. Tak doſkonałe goſpodarſtwo radzi, zbyteczne rzeczy przedawać, a „ ku nie odbitey potrzebie nabywać. D. 13. Stycznia

„ Nie dotykam ſię Biſkupich y całego Duchowieńſtwa intrat, ale niech na„ mienione nieużyteczne, idą na wſparcie ubogich Parafialnych Kościołów, a Dzie„ ſięcina iako dawna własność Królów, aby na ſwoie mieyſce powróciła.

„ Powiem naprzykład Nayiaśnieyſzym Stanom. Mam w Sandomirſkim 16 Wſi, „ a w nich dwa Parafialne Kościoły żadney intraty niemaiące, a ich Plebani *men-* „ *dicantes*, bo Kapituła Krakowſka y Sandomirſka biorą Dzieſięciny. Sądźcieſz „ Nayiaśnieyſze Stany, iaka w Duchowieńſtwie nieſprawiedliwość, które y Chry„ ſtus Pan naganiał, mówiąc: *Alii laboraverunt, & vos in labores eorum introi-* „ *vistis.*

„ Pytany ieden Starzec Rzymſki, życzliwy Oyczyźnie Obywatel, w umar„ twieniu żyiący, iakimby ſpoſobem tak wielkiey doczekał ſtarości? *Injurias, in-* „ *quit accipiendo, & gratias agendo*, na toż y ia z nim narzekam przed W.K.Mcią, „ że iedni czynią co chcą, drudzy cierpią co muſzą, y ztąd pochodzi moie za„ dziwienie.

„ Przeżywſzy lat ſześćdzieſiąt, zdaie mi ſię, żem przyſzedł do rozumu. Znam „ co ieſt Król, y co mu z powinności moiey należy, a co z ſerca, to u mnie mia„ ry nie ma.

„ Siedząc na tym Urzędźie w iednym krześle bez odmiany lat kilkanaście, „ czas ten w intereſſach Oyczyzny mówić nie dozwalał, y milczenie miało ſwoie „ zalecenie y pochwałę, a prawda w wymowie naganę, zaś teraz, gdy pora uſta „ niewolnicze rozwiązała, o ſwoią rzecz dopomnieć ſię pozwala, niech ſię ten, „ kto chce, na czas, nie na mowę gniewa. Inaczey uczyni, iak ten, co uyrzawſzy „ we zwierciedle ſwoie wady, natychmiaſt potłukł zwierciadło, a cóż zwierciadło „ winno było.?

„ Do tych Nayiaś: Stanów doſzedłſzy ſzkoły, znam, że Senator ſtarſzy, niż „ Miniſter płatny. Znam, że Marſzałek W. Kor: Strażnik powagi y beſpieczeńſtwa „ Tronu, rownych ſobie przeſtrzegać, nie ſtrofować umie. Kanclerz ma pieczęć y „ wyſokie Sądy. Hetmani życiem bronią Krola y Naród, a iakżeśmy ich walor „ ocenili, *non omnes peccavimus in Adam.* Podſkarbiowie patrzą na Skarb, a że „ od niego kluczy nie maią, y nie ſą iego Panami, Waſzey K. Mci winniśmy tę „ łaſkę.

„ Znam Prawo, że kiedy nie grzeſzę przeciw niemu, nikt mnie y nikogo „ ſtrofować, głoſu przerywać nie powinien. Znam ſię y na ſobie, żem w równo„ ści urodzony, a W. K. Mść ieſteś nad równość, a ktoby z rowności wychodzić „ uſiłował, Waſzey K. Mci naywiękſzą krzywdęby czynił. Bo *Amor & Imperi-* „ *um non patiuntur Socium.* Mamy zacney krwi Xiążęta, ale nieudzielne. Ma„ my y przezacne Imiona, które wolność naſzą męztwem y powagą od iey wzro„ ſtu aż dotąd utrzymuią. My tych kochamy y ſzanuiemy tak, iak ſobie w ro„ wney społeczności zaſługuią.

„ BOG dawſzy rozum y wolą człowiekowi, tego nie odbiera, ale nawraca „ ſumnieniem zdrożności. Podobnie y Waſza Królewſka Mść czyniſz, choć ieſteś

D 13. Stycznia. „ Panem naſzym; niezgadzaiące ſię myśli Seymuiących bierzeſz za przekonanie, nie „ za urażę. A gdy chceſz, łatwo ie Oycowſkim ſpoſobem zniewalać potrafiaſz, bo u„ mieſz; wolnością nie pogardzaſz, bo Cię Koroną ozdobiła.

" Przez lat 24, Sam nas od Paniąt odzwyczaiałeś, a ieżelić wzad zwrócięmy do " nich niewolniczą ſkłonność,od Ciebie, Łaſkawy Panie, muſim odwrócić przyſwoione „ ſerce, gdy dwóm Panom nikt ſłużyć, chyba ſię lękać może.

„ BOG to ſobie, nie ludziom zoſtawił, *dominare conſcientiis & ſcire futura*, a „ Waſzą Królewſką Mość nieiako w podobieńſtwie do ſwego przypuścił udziału, że „ umieſz panować nad wolnemi zdaniami, a że nad myślami trudno, te gdy odkryte „ kieruieſz, a niby łaſkawe ſłońce twarde rozwalniaſz upory.

„ Nie ieſtże to grzech przeciw Bogu,y przeciw zwyczaiowi Waſzey Królewſkiey „ Mości pretenſya, żądać, abym myśli równego ſobie zgadywał? bo ieżeli kto chciał, „ abym za Piſarzem Woyſkowym mówił, a bardziey przeciw niemu milczał, ieſt na to „ prożba y czapka u Polaka, bo groźbą pogardzamy, która do rozpaczy prowadzi.

" Niechay naymaiętnieyſzy nad wielkością imienia ſwego rozmyśla, zkąd wzie„ ło początek, a nie pogardza tym, którego los wyżey nie wynioſł, y do łaſk Tronu nie „ zbliżył.

„ Będziem Waſzę Królewſką Mość wielbić z naſzą potomnością, gdy czapka za „ czapkę w Polſzcze panować w równości będzie, nie zuchwałe obce y domowe Mitry, „ a tak uymy Tronowi Twemu nie będzie. A nareſzcie powiedziawſzy, co równość „ niezmożna cierpi, a co gwałt teraz wolnemu Obywatelowi z ſerca wyciſka. Niech „ dzban wodę puty noſi, póki ſię ucho nie urwie.

JP. Mierzeiewſki P. Podolſki:

„ Rozumiałem Miłościwy Królu, iż Rada Nieuſtaiąca podcięta w gruncie „ z ſwoich fundamentów , po utraceniu nazwiſka y dwóch przednieyſzych człon„ ków ſkładu ſwego, przeſtanie iuż zawadzać Obradom Seymowym, y że wła„ śnie ſama ſobie tę powie prawdę, nieprzymuſzaiąc Seymuiących Stanów, aby iey „ przypominać y powtarzać, że gwałtem narzucona przez obce Potencye, niemoże „ bydź dłużey cierpianą wKraiu.

„ Rozumiałem, że widząc ſię tak mocno znienawidzoną u Narodu, ſama ſię od„ ſunie, y za ſłużbę Panu ſwemu podziękuie, a uſprawiedliwſzy ſię w przód, choć coż„ kolwiek z czynów ſwoich, prosić będzie o oſtateczne Teſtimonium, czyli raczey za„ świadczenie, iak zwykła była dawniey każdego Seymu po dwuletnim Urzędowa„ niu ſwoim odbierać.

„ Lecz, gdy te, choć iuż niedołężne ſkładu Rady ciało, czuwaiąc na każdą Obrad ma„ teryą dźwigać ſię poczyna znowu pod innym nazwiſkiem,y czyni zaſadzki na wolność „ Naſzą; wyznać przymuſzony ieſtem, iż ieſzczem tak natrętnego ſługi niewidział, że„ by zbywaiącemu go Panu zawſze w oczy zachodził, z żądaniem powrócenia Mu Rzą„ du, z którego nie zdał Sprawy, y na którym ciągiem 14. letniego Urzędowania źle „ ſię ſprawował.

Któ-

„ Któraż to Praw Swiątyni nie była napełniona skargami Obywatelów na bez- D. 13. Sty-
„ prawia y wyftępki Rady? czni.
„ Które usprawiedliwienia iey były tak ważne, aby nieścięgneły nagany y uchy-
„ lenia iey czynów?

„ Obaczmy w Xiędze Praw Narodu, wiele roztrząsanie Iey grzechow uymo-
„ wało z zbawiennych dni dla Oyczyzny w Obradach Naszych? Wie-
„ le czasu zaymowały iey Elekcye, wiele nakoniec teraźnieyszego Sey-
„ mu wciskaniem się swoim do każdego Proiektu, do każdego prawie peryodu,
„ odieła Nam Tygodni?

„ Zaledwo co przez połowę (dla iey przeszkody) utworzyć mogliśmy Rządu nad
„ Woyskiem Ustaw, y chcieliśmy na wczorayszey Sessyi przystąpić do wynalezienia
„ Funduszow na naypierwsze potrzeby wystawienia żołnierza.

„ Aliści znowu ta niemiła Narodowi Magistratura powstać z obalin swoich usiłu-
„ iąc; śmiała Nam zagrozić, że nie wolno iest przystąpić do dźwigania uchwaloney iuż
„ potęgi Kraiowey, póki wprzód wzrostu swego nie uyrzy.

„ Y czyliż ta Rada Nieustaiąca w zapasy zawsze chodzić będzie z Narodem?

„ Czyliż chęcią brania Turnum tamuiącym postępowanie ciągłe w innych ma-
„ teryach zagrażać Nam nie przestanie?

„ Miłościwy Królu y Prześwietne Rzeczypospolitey Stany! Niechcę ia ubli-
„ żać niczyiemu zdaniu dźwigaiącemu iestestwo tey szkodliwey Magistratury,
„ ale równie nie chcę łączyć mego do ich przeświadczenia, abym wprzód usta-
„ nawiał pod imieniem Straży Radę, póki nieodbiorę z iey czynów sprawy, póki
„ wprzód nie zaradzę pierwszym potrzebom wystawienia uchwalonego żołnierza.

„ Radbym ia w prawdzie pozbyć się natrętności tego narzędzia obcey Potencyi,
„ aby Spraw ważnych Rzepltey Naszey dłużey nie mieszało, lecz gdzie idzie o u-
„ kład wiecznie trwałego między Seymowego Rządu, winniśmy się obeyrzeć na
„ wszystko.

„ Stanowić, albowiem Rząd ogulny całego Kraiu, bez układu całego Narodu,
„ ani mogę, ani radzę W. K. Mci Panu Memu Miłościwemu.

„ Skład Narodu w Reprezentantach od Woiewództw, Ziem y Powiatów, nie-
„ znayduie się teraz zupełny w tey Praw Swiątyni, y chyba to iedno ośmieliło Radę
„ na dniu wczorayszym w upatrzoney porze doprasząć się tak nagle o Turnum.

„ Nie życzę Miłościwy Królu bez ogulnego składu Narodu decydować tak wa-
„ żney materyi, bo tam gdzie idzie o Wolność Obywateli całego Kraiu, powinny się
„ znaydować wszystkie członki Rzepltey.

„ Unikaymy tego, M. Królu, aby na Seym teraznieyszy z sławą Tronu y Narodu
„ zaczęty, nienarzekano tak, iak na Seymy poprzednicze 75. y 76. Roku.

„ Niewiążą zdania moiego bynaymniey przywiedzione na dniu wczorayszym y
„ dzisieyszym przyczyny o porządku Seymowania, iakoby ta Straży Rządu Kraiowe-
„ go, a nie inne była z naypierwszych materyą w postępowaniu Obrad naszych.

„ Raczmy sobie tylko przypomnieć, cośmy dotąd udziałali. Iakoweśmy przer-

D. 13. Stycznia.

„ wali materye, y w iakowym ciągłości onych zostaiemy stopniu, a zapewne ta o Straży Kraiowey nie okaże się bydź pierwszą nad inne.

„ Cokolwiek dotąd czyniliśmy, niemożemy inaczey przyznać, tylko to, co się ściągało do powiększenia sił Kraiowych, do zabespieczenia Narodu y Tronu W. K. Mci.

„ Uchwała Woyska, iako była pierwszym działań Naszych obiektem, tak od tego zamiaru żadna inna materya odłączyć Nas, ani powinna, ani może.

„ Sposób wystawienia tego; cośmy uchwalili, powinien bydź pierwszym przed Ustawą Rządu Kraiowego zatrudnieniem Naszym.

„ Nie mówię Ia co do wieczystych ustanowienia Podatków, bo znam dobrze, iż Prorogacya nawet Seymu naszego po ułożonym Rządzie, kładzie opatrzenie potrzeb Rzepltey.

„ Ale te potrzeby w takowym Ia wystawuię widoku. Dwoiakie nas czekaią koszta, o których radzić powinniśmy. Pierwsze: Na erygowanie liczby Woyska ustanowionego. Drugie: Na płacenie regularne żołnierza.

„ O pierwszym zaraz mówić y wynaleść źrzodło powinniśmy, O drugim dosyć będzie czasu.

„ Nie oddalemy się nic od materyi, skoro zaczniemy myśleć z iakowych pieniędzy ma bydź zaciągniony, ubrany, y uzbroiony żołnierz, bo to potrzebuie oddzielnego wcale Funduszu Rzepltey.

„ Iużeśmy w Roku zeszłym, przy limicie dzisieyszego do dwóch tygodni Seymu, zlecili Kommissyi Skarbowey zaciągnąć Summ u Zagranicznych: gorliwość Obywateli pomiarkowawszy, iż ten dług musi bydź z własnych naszych z procentem zapłacony Podatków, wskazała śrzodkuiące sposoby, przez podany JW. Lubelskiego Proiekt złożenia Kominowego od Obywateli, bo ten zacny y dobrze myślący Poseł łatwo rozeznał, że czyli teraz, czyli poźniey, zawsze iednak Współziomek nasz ten dług zaciągniony zapłacić będzie winien. Drugi Proiekt JW. Marszałka Seymowego, z którego gorliwości był nam na Sessyi w Domu iego czytany, łączy razem y Rekrutowania sposób.

„ Y Czyliż niemamy w tym się wprzód ułożyć, y to ułatwić, niżeli przyidziemy do układu Rządu? czyliż tym mocniey w materyi Woyska dla ubespieczenia Narodu y własnych Obrad iasno nie wyłożemy sobie tego, abyśmy przewiduiąc przyszłość, niemieli oznaczyć y ukończyć Funduszu na erygowanie Woyska, a bardziey Kawaleryi Narodowey, która prędzey zaciągniona y złożona bydź może, iak Piechota.

„ Tak iest a nie inaczey, powinniśmy wprzód wziąć przed się Proiekta, ieżeli z pierwszości y porządku to Woyskowey Kommissyi, ieżli w ustanowieniu Woyska, to Proiekta JW. Lubelskiego, y JW. Marszałka Seymowego, a Rada niech będzie cierpliwa, y niechay czeka wyroku Stanów.

„ Mówionym tu było dzisiay poprzednie o głosie szanownym na wczorayszey Sessyi nieprzytomnego dla słabości teraz, a znakomitego cnotą y gorliwością w Oyczyznie Naszey Męża J. O. Xięcia Sapiehy Marszałka Konfederacyi Lit: ostrzegaiącym Stany Rzepltey o powiększeniu wzniecaiącego się buntu chłopstwa na Ukra-

„ inie, chciano zapewne z powodu tego oftrzeżenia nadciągnąć potrzebę przyftąpie- D. 13. Sty- czni.
„ nia prędzey do układu Rządu Kraiowego, a bardziey do powftania Rady Nieuftaią-
„ cey. Co że w przek memu widzeniu ieft powiedzianym, winienem fię wywiązać, iż
„ w innym zamiarze głos wczorayfzy był ftyfzany w tey Praw Swiątyni, bo buntowi
„ wznieconemu Woyfkiem Rzepltey zapobieżyć można, a względem Rządu, żyie
„ w Nas Rada zapewne wiernieyfza Tronowi W. K. Mci y Oyczyznie, która w każdym
„ przypadku zaradzić potrafi fkuteczniey.

„ Gdy zaś przyidzie materya ftanowienia Rządu Kraiowego, nikt tu nie zamil-
„ czy powtarzać grzechy popełnione Rady Nieuftaiącey, nikt fkarg y ięków Obywate-
„ li, które ta Magiftratura fprawiła, naftępuiąc na wolność Narodu, zataić nie może.

„ Wywiążemy pod ów czas użyteczność Proiektu JW. Lubelfkiego, a trwożli-
„ we dla Narodu konfekwencye w Proiekcie JW. Wiłkomirfkiego.

„ Jeżeli podchlebny dla Stanu Rycerfkiego widok wchodzenia wfpolność Rady
„ Nieuftaiącey iakiekolwiek w umyfłach Stanu Nafzego Rycerfkiego czyni wra-
„ żenie.

„ Zdyimy te zafłonę z ocau Nafzych, niezakrywaymy fobie tego iafnego wido-
„ ku, że więcey mieć będziemy Prerogatywy niewchodzić w Radę, niżeli chcąc
„ bydź umiefzczonemi.

„ Stan Rycerfki od utworzenia Republikanckiego w Polfzcze Rządu, zawfze Pra-
„ wodawczy, chlubić fię powinien, że bez niego obydwa Stany nic ftanowić nie będą
„ ważne y mocne w Kraiu.

„ My ich dozor y Straż nad Juryzdykcyami w czafie między Seymowym czynio-
„ ną, roztrzęfać będziemy Sędziami.

„ A ieżeli Uftawy nowe Straży maią bydź tak mocne, aby zabefpieczały wol-
„ ność Narodu, y niedopufzczały z Obrębów Prawa wykroczyć, Jużeśmy aż nader do-
„ świadczyli tego w przefzłey Radzie, że naykardynalnieyfze Narodu Prawa od ich
„ wzrufzenia nie były wolne.

" Uwięzienie przed Konwikcyą Bifkupa y Senatora, wpufzczanie, zaprafzanie
" Woyfk Obcych, tworzenie w Radzie Konfederacyi, a ztąd zamiefzanie między
" Obywatelami, rozfyłanie po Seymikach obcego żołnierza, bez wzdrygania fię na
" wylew krwi wfpół-ziomków fwoich.

" Ta ieft cecha poftępków Rady Nieufta: niezważaiących na Naród, na Prawa y
" na famą ludzkość. Cóż za te wfzyftkie bezprawia ftało fię Radzie? czyli był ktory
" z Panów Radnych fądzony, chociaż wfzyfcy zawfze na każdym Seymie fkarżeni
" bywali?

" Gdy więc nayoftrożnieyfze Opify zaradzić y położyć tamę wyftępkom Rady
„ nie mogły, lepiey ieft moim zdaniem ufunąć fpofób źle czynienia, przez nie wcho-
„ dzenie Stanu Rycerfkiego, niżeli nayściśleyfze na Radę ftanowić Prawa. A za-
„ tym, że będę za Proiektem JW. Lubelfkiego, gdy przyidzie do Decyzyi; wcześnie y
„ otwarcie powiadam, teraz zaś z mieyfca mego profzę JW. Marfzałka, aby Proiekta
„ Fundufzów doczefnych na wyftawienie Woyfka czytane były.

JP. Wolmer z JPP. Łęczyckiemi kończący fię głos przerywaiąc JP. Po-

D. 13. Stycznia. dolſkiemu, ſtanął przeciw temu wnioſkowi z oppozycyą, y domawiał ſię o Proiekt Straży. JP. Marſzałek, rozumieiąc, iż głos JP. Podolſkiego ſkończony, dał go JP. Kościałkowſkiemu Poſłowi Wiłkomir: lecz JP. Suchodolſki P. Chełm: oſtrzegł, że JP. Mierzeiewſki ieſzcze nie ſkończył, który tak daley mówił „ Proſiemy, MciPanie Grodzieńſki głoſu nie przerywać, bo „ tu każdy ma wolność otwarcia zdania ſwego, y przekładania żądań, iakie „ mu ſię zdaią naylepſze. Jeżeli ſię nie podoba czy Proiekt, czy wnioſek, „ wolno ieſt głos zabrawſzy, przeciwne uczynić uwagi, ale głoſu zabranego „ przerywać, nie wolno.

JP. Marſzałek Seymowy odezwał ſię: „ Lubo niewinnie wziąłem na ſie„ bie grzechu poſtać, chcę ſię iednak zaraz przed Tronem W. K. Mci y Prze„ Stanami uſprawiedliwić, bo znam nie tylko z mocy urzędowania, ale y „ z Obywatelſtwa iak ſzanować wolny głos, który ieżeli w pomnieyſzych „ obradach dla każdego Obywatela ſłużyć powinien, to tym bardziey w tym „ mieyſcu gdzie Poſeł w Charakterze Ziemi lub Powiatu reprezentuie cząſt„ kę Narodu. Zaſzczyt ten więcey powagi głoſowi Iego nadaie, dla tego „ gdy niewinnie (rozumieiąc, że ſkończony:przerwałem głos w daniu go in„ nemu, przepraſzam JW. Podolſkiego, ale gdy to czynię z ſiebie uſprawie„ dliwienie, pozwolcie zacni Koledzy uproſić ſiebie, ażebyście nayprzod „ uważali na powagę Tronu, potym poważali wzaiemnie głos wolny. Ro„ zumiem: że to użycie wolnego głoſu więcey nad inne Narody nas zaſzczy„ ca,lecz gdy go ſami ſzanować nie będziemy,nie tylko wſzczególności ſtanie „ ſię iednemu krzywda; ale y w ogulności ſarkać będą wſpoł-Obywatele, że „ wyſłani od nich Reprezentanci, zamiaſt uczczenia ieden w drugim tak wy„ ſokiego Charakteru; przytłumiać go chcą; ſpodziewam ſię zatym, że moie „ prośby uczynią im wrażenia, teraz zaś przyſtępuię do prerogatywy mnie „ ſłużącey, daiąc głos JP. Poſłowi Wiłkomirſkiemu.

Mówił zatym JP. Kościałkowſki P. Wiłkomirſki:

„ Jako przyiaciel ludzkości, y od naypierwſzego moiego młodego wieku lubią„ cy drugim ią okazywać, umiem ſam wzaiemnie na grzeczne y nie ironiczne bydź „ czułym wyrazy, takiemi one były względem mnie wczoray JW. Lubelſkiego Poto„ ckiego, któremu, iak oświadczam moie za to podziękowanie, tak nie mam ſię mu „ czym wywiązać, tylko przyznać publicznie, że w ſłodkiey ſwoiey y ſkromney wy„ mowie umie pokazywać wybornego ſwego wychowania ſkutki; Innych zaś mniey „ podchlebne dla mnie wyrazy, te przylgnąć nie mogą do duſzy tego, do którego nie „ przylgnęły Staroſtwa, Emphiteuzes, żadne inne dożywocia y złotopłynne łaſki „ ſypiące ſię z Seymu 1775. na każdego takiego, co chciał w zamąconym łowić morzu; „ owſzem ani iakiekolwiek bądź Penſye,lub zagraniczne na urzędy promocye. Szczę„ śliwy, kto uczynki, a nie ſłowa ma tylko za ſobą. Co do Proiektu Straży Narodo„ wey odemnie podanego, tyle tylko mogę powiedzieć rzetelnie, że chciałem „ bydź ſkonwinkowanym, iż by nie wchodził w nią naſz Stan Rycerſki, lecz iak różne „ ſą naſzych myśli wyobrażenia y ſiły, tak całkiem one ſą zaięte przeciwnym temu „ zdaniem. Lękaią ſię godni ze wſzech miar niektórzy Poſłowie, aby ta Straż nie re„ prezentowała we trzech Stanach całego Narodu. Ta boiazń y trwoga nie zdaie mi „ ſię bydź popartą żadnym ſzkodliwym dla Kraiu przewidzeniem. Jak ta Straż bę„ dzie mogła reprezentować Naród, gdy ieſt poddaną nie tylko pod Seym, który ſię „ właśnie zgromadzonym nazywa Narodem, ale też nawet y pod oſtre ſądy Seymo-

„ we. Kilku Senatorow, kilku Miniſtrów y kilkunaſtu z Rycerſkiego Stanu w tey D. 13.
„ Straży maiących ſię znaydować Obywatelów, ile będąc tak dokładnie opiſanemi, Sty-
„ nie mogą bydź tak ſtraſznemi, iak dwa zupełne ſilnieyſze y mocnieyſze od nas Sta- cznia.
„ ny. Krzyczemy na Radę, y ia iey takiey, iak była, nie wielki zapewne przyiaciel,
„ zwłaſzcza, gdy maiąc moc tłumaczenia Prawa, y w moiey Sprawie Dekret podnio-
„ ſła, y kilka tyſięcy Czer: Złot: uczyniła mnie ſamemu ſzkody; lecz ieżli będzie
„ Straż z dwóch tylko Stanów złożona, będzie ona w tedy niebeſpiecznieyſzą. Trzy-
„ mam ia dobrze o każdym Polaku, tym bardziey o Polſkim Senatorze, lecz Rzymſkie
„ mnie przykłady uczą, iak częſte y ſmutne były Senatu z młodſzym od ſiebie Sta-
„ nem walki. Jeżli Rada była podległa wadom, tedy zapewne y *Senatus Conſilium*;
„ przytoczę dwa tylko tymczaſem przykłady za przeſzłego Panowania doświadczo-
„ ne, a poznamy że wſzędzie ſą ludzie ludźmi, wſzędzie muſzą bydź ułomności na-
„ ſzey upokarzaiące nas ſzlady. Oto Karol Królewicz Polſki, w Senacie, a nie na Sey-
„ mie Xięciem Kurlandzkim uczyniony, to przykład ieden, drugi gorſzy, o to Senat
„ bez wiedzy y dołożenia ſię Narodu, przekładaniami, prożbami a nawet y darami
„ Roſſyiſkiego w ten czas Dworu zobowiązany, pozwolił od kilkudzieſiąt tyſięcy lu-
„ dzi złożonemu Woyſku Moſkiewſkiemu, naſzym Polſkim przechodzić Kraiem, a
„ ztąd niezmierne ſzkody dla onego wynikły. Gdy by zaś w tedy tam ſię znaydował
„ Stan Rycerſki, zaiſteby do Seymu, albo przynaymniey do woli pozoſtałych w domu
„ Braci odłożył te tak ważne obie okoliczności. Boli mnie los naſzego Stanu Rycer-
„ ſkiego, nie iżbym myślił ſam bydź w tey Straży, bo od początku naſtania Dykaſtery-
„ ow, ani ia ſam, ani który z rozrodzonego Domu moiego, aż dotąd miał honor w onych
„ ſię znaydywać, ale iż traciemy dobrowolnie ten zaſzczyt, iakiego doſtaliśmy pod ła-
„ ſkawym N. Staniſława Auguſta Panowaniem. Temi y tym podobnemi przekonany
„ przyczynami, popieram z mieyſca moiego Proiekt Narodowey Straży u Laſki zło-
„ żony, nie wzdrygaiąc ſię, pracuiąc dla Oyczyzny, żadnych wyrazów, któ-
„ re ile do oſoby mey wymierzone, tego zaiſte krzywdzić będą, co niepoważaiąc
„ Prawa: iż w wolnym Polſkim Narodzie, wolno wſzyſtkim Poſłom powiadać ſwoie
„ Proiekta, y myśli, pokaże ſię, iż ſię kłucić a nie radzić żąda o ſwoiey ukochaney
„ Oyczyznie, wolno zatym ten moy Proiekt przyiąć albo odrzucić, albo co w onym
„ poprawić, iako znaiąc bydź nie ſzkodliwym, owſzem iako rządzącym, mieć oko na
„ wſzelkie czynności naſzemu beſpieczeńſtwu przeciwne, widzę go bydź doſyć po-
„ trzebnym y użytecznym, dla tego to więc o przeczytanie onego ieſzcze raz upra-
„ ſzam.

JP. Drewnowſki P. Łomżyńſki:

„ W żadnym rządzie, a dopieroż w wolney Rzeplitey, nie można bydź nadto
„ troſkliwym o Magiſtratury, wykonywaiące obowiązki, od Władzy Prawodawczey
„ im przepiſane; aby ſprawuiąc powinności ſwoie, nie przywłaſzczały ſobie mocy aż
„ do Prawodawſtwa: a pod pozorem wykonania Praw, nie tłoczyły niewoli na karki
„ wolnych Obywatelów.

„ Ta przecież oſtrożność, nie może nigdy wprowadzać roztropnego Prawodaw-
„ cy w obłędliwe mniemanie, że Kray, albo Rzeplta, bez przytomney w zdarzeniach

D. 13. Stycznia. „ wykonywaiącey Rady czyli Straży, dobrze rządzoną, y szczęśliwą bydź może. Y „ dla tego Władza Prawodawcza, Władzę wykonywaiącą przezornie tworzyć, a moc „ wykonywaiąca skromnie władzy swoiey używać powinna, nie przechodząc ni- „ gdy granic od Władzy Prawodawczey przepisanych.

„ W tym zakryśleniu Straż, czyli Rada Narodowa urządzona, nie będzie Naro- „ dowi strasżną, nie będzie nie miłą: owszem z konieczności swoiey stanie się potrze- „ bną: a z dobrego opisu, y ścisłego obowiązków swoich wykonywania, będzie przy- „ iemną.

„ Jużeśmy się zapewnili o tey prawdzie aż do przekonania, że Straż czyli Rada „ Narodowa, między Seymami, iakiegokolwiek rodzaiu one będą, nieuchronnie po- „ trzebna, bośmy iuż w tey mierze trzy Prawa napisali. Pierwsze iest, Akt Związku „ naszego, w tych słowach: = „ Zachowuiemy sobie w dalszym ciągu Seymowym te „ ulepszenia wewnętrzne, których uznamy, według sposobności, potrzebę. „ Drugie u- „ stanawiaiąc Kommissyą w tych słowach: „ Y w tym wszystkim, coby grożącym cało- „ ści Kraiu y Obywatelów bydź widziała, iakie w tey mierze przedsięweźmię zarzą- „ dzenia, iakie do Korpusu wyda ordynanse, których do przeyścia Granic Rzepltey „ wydawać mocna nie będzie, iako nayrychley Nam Królowi, y Straży, niżey Pra- „ wem na tym Seymie ustanowioney, donosić powinna.„ Trzecie, w słowach następuią- „ cych: „ Seym teraźnieyszy pod związkiem trwaiącey Konfederacyi proroguiemy, do „ czasu, w którym wszystkie Rzepltey interessa, szczególniey do ubespieczenia Naro- „ dowego Rządu, a potym do opatrzenia potrzeb ściągaiące się, załatwionemi „ uznamy. „

„ Te ustawy poprzedziły wszystkie inne Proiekta potym podane, a zatym sama „ y szczególna pozostała materya, po ustanowieniu Kommissyi Woyskowey, mówienia o „ ulepszeniu Rządu wewnętrznego: od Nas więc zawisło, y Nam przystoi samym sobie „ dotrzymać wiary, y wziąć to do decyzyi, co z wyroków Prawa, y z naturalnego rze- „ czy porządku wypada.

„ Mam to za nieodbitą prawdę, że siłą Kraiową stoią y utrzymuią się Państwa: „ ale y o tym więcey niż przekonany iestem, że bez Rządu y Straży Narodowey, „ naywiększa liczba Woysk machiny polityczney rządowey utrzymać nie zdoła. Po- „ zwol JW. Potocki Pośle Lubelski, z wysokich zdań twoich z szczególnieyszym ode- „ mnie uwielbiany szacunkiem, iż w tym mieyscu, zastępuiąc niedostatek moiey wy- „ mowy, twoim przezornym wesprę się zdaniem: twoie to są słowa. Ze próżnieby „ Nas moc Woyska przeciw obcym gwałtom strzegła, gdy wadą wewnętrzną Rządu „ Naszego, ginąć ustawicznie będziemy.

„ Z tych wniosków, któż przekonanym niebędzie, że Rząd wewnętrzny iako „ w pierwszym obiekcie po ustanowieniu Woyska y Kommissyi Woyskowey będący, „ powinien bydź celem czynności naszych?

„ Otoczeni, y że tak rzekę obsypani iesteśmy mnogością Proiektów w różnych „ materyach: pracuiemy codziennie y robiemy około nich, nic nie robiąc: bo robić nie „ można dzielnie, gdzie Rząd wewnętrzny zabespieczony nie iest, y gdzie Obywatel „ troskliwy o los swóy, zapewnienia y zaufania w Rządzie nie znayduie.

„ Postanowiliśmy na tym Seymie, Prawa takie, iakie się Narodowi wolnemu po- D. 13
„ stanowić zdawało: ale zwróćmy baczność na ustanowione te Prawa, które Rząd Kra- Sty-
„ iowy odmieniły; poznamy bez trudności, żeśmy im Systematycznego nie dali cznia.
„ gruntu, który w Rządzie wewnętrznym koniecznie założony bydź powinien. Ina-
„ czey ta tak pięknie zaczęta budowla utrzymać się nie będzie mogła, a waląc się
„ z naywiększym gromem, może y Nas samych przywalić.

„ Dowiodłszy potrzebę Rządu Kraiowego wewnętrznego, bądź w Radzie Nieu-
„ staiącey, podług własney woli Narodu poprawioney, bądź w Straży Narodowey za-
„ mykać się maiącego, sądzę, że ten przed ustanowić się maiącemi, iakiegokolwiek
„ bądź gatunku Podatkami, udecydowany bydź powinien.

„ A teraz czyniąc zwrót do Podatkowania tymczasowego, że na niego pozwolić
„ nie mogę, tak się tłómaczę, Ten Podatek iako uciążliwy zostawia w obawie Oby-
„ watela, aby naraz tylko włożony, pomimo innych iuż będących, nazawsze do zno-
„ szenia nie został, a złączony z będącemi y bydź maiącemi, okrutnie Obywatela nie
„ ucisкał. Przykład Pogłownego w Roku 1717. ustanowionego sprawiedliwą czy-
„ ni boiaźń dla Obywatelstwa. Strzeżmy ustanawiać takich Podatków, które do-
" świadczenie cięższemi pokazało. Do tego Podatek taki, który zamiarowi Rze-
" pltey. nie dostarcza, a Obywatela ciemięży, stanowiony bydź nie może.

" Pozwolić na ten Podatek zabrania mi Instrukcya Ziemi moiey, ktorą z u-
" szanowaniem poważam, y z którey 18. Tysięcy Obywatelóm sprawić się muszę.
" Ta zakazała nam Posłom swoim pozwalać na Podatki, a ieszcze przed ustano-
" wieniem Rządu.

" Starałem się wytłómaczyć z powodów przeciwko Proiektowi Podatku tym-
" czasowego; teraz mam za ścisły obowiązek, podług moiego przekonania uczynić
„ uwagi nad Proiektami Rządu, czyli Straży Kraiowey, który z nich do decyzyi,
" podług Prawa, brać należy. Myśli J. W. Brzeskiego gorliwe y Obywatelskie nie
" są Proiektem, lecz myślami do Proiektu, a zatym myśli obok z Proiektem w
" Prawo zamienione bydź nie mogą.

" Proiekt J,W. Lubelskiego, na dniu wczorayszym podany y przeczytany,
" iest Proiektem osobnym y nowym, ale podług Prawa z deliberacyi nie wyszedł;
" a zatym z Proiektem J. W. Wiłkomirskiego, przeczytanym, wydrukowanym, roz-
" danym, z deliberacyi wychodzącym, wraz do decyzyi iść nie może. Zostaie
" więc sam tylko Proiekt J.W. Wiłkomirskiego, y ten tylko udecydować należy.

" Pozwolisz iednak, Nayiaś: Miłoś: Królu! y Prześ: Rzpltey Skonfed: Stany,
" ażebym nad każdym z tych Proiektow myśl w krotkości moią otworzył. Lękam się,
" Nayiaś: Panie! y Prześ: Stany, Seymu nieustannego, czyli gotowego, iako wy-
" niszczenia Rycerskiego Stanu. Y z tychci przyczyn, Nayiaś: Panie, Poprzedni-
" cy W. K. Mci, od Stanu Rycerskiego proszeni byli, ażeby częstemi Seyma-
" mi Szlachty nie wycieńczali. Lękam się rownie częstey Legislacyi, która za-
" wsze powszechne y często gwałtowne wzruszenie Narodu sprawuie, a w prze-
" mianie Rządu, mięsza y niespokoynemi Obywatelow czyni.

" Proiekt W.K.Mść z niektóremi Senatorami w Straży Narodowey umieszcza-
" iący, pokrzywdza Stan Rycerski: który od naydawnieyszych czasów, za dziedzi-

D. 13. Stycznia. „cznych Monarchów Polſkich, w Rady Królów wchodził. Ma Prawa Stan Rycerſki wchodzenia w Radę, czyli Straż Narodową, a że inne pominę, Konſtytucya „1678. R. y 1710. niewątpliwość tey prawdy ſtanowi. A że takowe Rady w trzech „Stanach odprawowały ſię, nazwane ſą w Prawie Radami walnemi, y takie mamy „Warſzawſkie, Toruńſkie, y inne. Zacóżby dziś ten Stan Rycerſki, maiąc Pra„wa y zwyczaie za ſobą, miał bydź pokrzywdzony? Nie mam od Braci moich w „Domu pozoſtałych pozwolenia, abym Stan Rycerſki w iego Prerogatywach krzy„wdził, a zatym iakakolwiek Rada, czyli Straż Narodowa uſtanowiona będzie, ni„gdy na to nie pozwolę, aby Stan Rycerſki w niey umieſzczony nie był.

„Nie ieſt moim zamiarem ſłużące Prerogatywy innym Stanom obalać, ale „też Rycerſkiemu Stanowi właściwych, pod żadnym pozorem, nachylać nie dopu„ſzczę.

„Proiekt J. W. Lubelſkiego, pełen przezornych myśli, wraca niby Preroga„tywy Senatowi, przypuſzcza go do Radzenia z Królami, ale tylko w dziewiąciu „Oſobach, reſztę tego poważnego Stanu bezczynnym zoſtawuiąc: a tey małey licz„bie niemylność przypiſywać zdaie ſię.

„W takowym ſkładzie Rządu nowym, iuż to nie będzie Rada Senatu, bo do „tey cały Senat wpływał, nie będzie Rada Narodu, bo od niey Stan Rycerſki ieſt „wyłączony. Nieomylności też takowemu Rządowi przyznawać niemożna. W „każdym Rządzie ſą defekta, bo go ludzie ſkładaią: y w Radach Senatu o nie „nie trudno; dowiódł to y wyſzczegulnił J. W. Wiłkomirſki mówiąc przedemną.

„Ja zaś, kończąc głos móy, oświadczam ſię w tey Praw Swiątyni, iż ieżeli Pro„iekt, Rząd Kraiu między Seymami zabeſpieczaiący, wzięty do Decyzyi nie bę„dzie, na żaden inny poboczny z mieyſca moiego nie pozwolę.

JP. Małachowſki P. Sandomirſki:

„Ile oſtatnie dni Seymowania przed naſtąpionym odwołaniem dwoch tygo„dniowym napełniły radością każdego z naś Seymuiących, tak z użytecznych „uſtaw, iako też z regularnieyſzego ſpoſobu obradowania naſzego, ile ſłodko nam „w ów czas było ſłyſzeć głos W. K. Mci zgodny z chęcią Narodu, tyle teraz z „żalem utyſkiwać nam przychodzi, że zacząwſzy gorliwie, y dobrze dla Oyczy„zny czynić, uſtaiemy w tey chęci widzenia ią mocną, y od Sąſiadów naſzych be„ſpieczną. Uſtanowiliśmy iuż Rząd Woyſka, poruczyliśmy nad niemi władzę gor„liwym ze wſzech miar Mężóm wybranym od nas Kommiſſarzom, nakazaliśmy „na wczorayſzey Seſſyi przyſięgę dla całego Woyſka, na wierność Rzpltey, zgo„ła ſpokoyni wewnątz iuż bydź możemy, że wolność y ſwobody naſze ſą zabe„ſpieczone. Lecz czyliż ta garſztka Woyſka naſzego zabeſpieczyć nas może ze„wnątrz od mocnych Sąſiadów naſzych? Oto doświadczamy y teraz, iak nikcze„mne ſą żądania naſze o wyiście Woyſk obcych, iuż dwoma notami poparte, kie„dy nietylko nam na nie Moſkwa odpowiedzi nie daie, ale ani coſać Woyſka ſwe„go nie myśli; bo ten Naród, który ſię przyzwyczaił gardzić nami, gardzić y te„raz ieſzcze nie przeſtaie, gdy nas widzi bezſilnych, y niebędących ieſzcze w ſta„nie mocą oręża poprzeć żądania naſze.

„Już

D. 13. Stycznia.

"Już tedy widziemy, że nas ta garſztka Woyſka ieſzcze nie uſzczęśliwi, ani "odprzemocy Sąſiadów nie zabeſpieczy, trzeba nam mieć takie ſiły, które choć w "części, wyrównywać mogą, ieżeli nie ogromnością, to walecznością Woyſkom nie- "przyiacielſkim. Trzeba nam tedy licznieyſzego, niż dziś mamy Zołnierza, zgo- "ła trzeba nam Woyſka, lecz trzeba na niego Podatku.

"Ale gdy wſzyſtko nas przekonywa, że nam teraz iedynie o ſpoſobie wy- "ſtawienia iak nayprędſzego Woyſka myśleć potrzeba, gdy to Woyſko bez obmy- "ślenia opłaty utrzymywać ſię nie może, gdy ſzczegulnieyby teraz o wynaydowa- "niu zrzodeł powiękſzenia Dochodów Skarbowych myślić należało, my przed- "ſiębierzemy zatrudniać ſię opiſaniem Rządu y władzy między Seymowey, wła- "śnie, iakbyśmy iuż na ſchyłku Seymowania naſzego zoſtawali, właśnie iakby- „śmy nie uznawali Rzeplitą teraz w Stanach zgromadzoną dość mocną y ſilną rzą- „dzenia Kraiem, zgoła zdaie ſię, żeśmy uſilnie taką wyſzukali materyą, ktòraby „przez długi ciąg opiſywania ſwego oddalała nas od iſtotnych korzyści Narodowych' „to ieſt powiękſzenia Woyſka, y obmyślenia na niego Podatku.

„Gdybym nie znał ſpoſobu myślenia godnego Poſła naſzego J.W. Wiłkomir- „ſkiego, rozumiałbym, iż zagraniczna Intryga wyſzukała nam taki ſpoſób, dla od- „dalenia nas od celu y zamiaru ſzczęśliwości naſzey, lecz znaiąc Patryotyzm ie- „go, nietylko na tym Seymie ſię ukazuiący, ale y na innych poprzedzaiących, nie „mogę tylko uwielbiać zbyt ſkwapliwą troſkliwość iego w ubeſpieczeniu na za- „wſze wolnego Rządu.

„Lecz zdaie mi ſię, że będzie ieſzcze czas zatrudniać ſię opiſywaniem władzy „rządowey, w tenczas, gdy Rzplta w trzech Stanach teraz zgromadzona nie u- „zna iuż potrzeby, daley w tychże Stanach zoſtawać, y czynności ſwe prowa- „dzić, lecz dziś iſtotną widzę y konieczną rzeczą uſtanowienie Podatku, y dla te- „go z mieyſca mego upraſzam o wzięcie do decyzyi materyi Podatkowey, iako „iſtotnie do uſzczęśliwienia Kraiu dążącą.

J. P. Weyſenhoff Poſeł Inflantſki.

„Ze drżeniem y boiaźnią uſta otwieram, kiedy wſpomnę na czas y przy- „czynę głoſu mego. Przyſzła iuż podobno ta chwila długo ſpodziewana, a od po- „czątku Seymu tego przewidziana, w ktòrey los Oyczyzny naſzey, Jey niepod- „ległość, zabeſpieczenie wolności y ſwobód nas y Braci naſzych czeka wieczne- „go życia, lub śmierci wyroku. Nayiaś: Rzplтey Seymuiące Stany! Dzień ten „wątpliwego loſu, będzie dniem uwieńczenia ſławy Obrad naſzych w potomności, „albo przeciwnie uwiecznieniem hańby y nienawiści ku nam całego Narodu, kiedy „nas obok Seymu 75. y 76. położonych uyrzy: z tą rożnicą, że co tamte Seymy „ieden rozbiorem Kraiu, drugi niedopuſzczeniem Legalnych Poſłów naznaczone, „nieſłychanym gwałtem obcym y Kraiowym przymuſzone ſtanowiły, to od nas „wolnie y chętnie potwierdzono zoſtanie.

„Już tedy ſtanęliśmy u kreſu, gdzie powiedzieć nam trzeba; Czy Radę Nie- „uſtaiącą na nayświętſzych Praw Rzpltey rozwalinach, gwałtem y krwią Ziomków „naſzych zbudowaną, dłużey mieć chcemy? Czy przeciwnie oddawſzy dawniey- „ſzą wolnemu Rządowi świetność, z poprawą niedoſkonałości onego, przywróce-

D. 13. Stycznia.

„ nie ſwobod naſzych y prawdziwie Republikantſkiego Rządu powinſzować ſobie „ mamy.

„ Znam winny ſzacunek Oſobom Seym ten ſkładaiącym; myśleć inaczey nie „ mogę, iak, że zdanie ich w tey mierze będzie ſkutkiem właſnego przekonania; lecz „ to przekonanie, do którego ſię zawſze odwołuiemy, wtedy tylko zdanie naſze uſpra- „ wiedliwić może, kiedy ieſt dziełem oczywiſtego poznania rzeczy. Naypierwſzą „ ieſt zatym powinnością naſzą, zedrzeć błędu y mylnego mniemania zaſłonę; śledzić „ prawdę we wſzyſtkich iey zakątach, a wtedy, ſtoiąc niewzruſzenie przy zdaniu „ właſnym, upoważnić go wolno wyznaniem oczywiſtego przekonania.

„ Do tylu światłych głoſów dziś y wczora tu ſłyſzanych, nic zapewne przydać „ nie potrafię; a ieżli co powiem iedynie na uſprawiedliwienie zdania moiego, nie bę- „ dzie to nowym pracy mey owocem, ale wyłożeniem tylko tey nauki, którą Wam „ Prześwietne Stany w tey Izbie winienem.

„ Dwa Proiekta tyczące ſię *Straży Rządowey* ſą wnieſione przed Sąd Nayiaś: „ Seymuiących Stanów. Każdy, co ie z pilną roztrząſał uwagą, tę nayiſtotnieyſzą „ znaydzie w nich różnicę: że ieden chce mieć Straż Rządową złożoną ze trzech „ Stanów, Ciebie Nayiaś: Królu Panie Moy Mił: Senatu y Rycerſtwa; drugi, Stan „ Rycerſki wyłączonym z niey widzieć pragnie. To gdy załatwiono mieć będzie- „ my, wſzyſtko zapewne ſpieſznieyſzym poſuniemy krokiem. Zebyśmy zawſze od „ rozwiązania iſtotnych kweſtyi poczynali, nie byłoby ſporu nad wnioſkami onych. „ Taki porządek materyi, żeby w początkach Seymu był zachowany, dawno iuż po- „ dobno zaradzilibyśmy gwałtownym Rzepltey potrzebom. Gdybyśmy w początkach „ wiedzieli, czy mamy mieć Radę Nieuſtaiącą, albo iaką mieć będziemy? nieſtracili- „ byśmy tyle drogich momentow na utworzeniu Kommiſſyi Woyſkowey; nie należli- „ byśmy trudności w prędkim naznaczeniu Podatków. Bo Rada Nieuſtaiąca pewna iuż „ ſwego bytu, albo nieexyſtencyi, nie ſtawałaby nam zawadą w każdym kroku naſzym; „ nieſzukałaby taynych y ſkrytych ścieſzek, któremi ſię teraz we wſzyſtkie prawie „ punkta Konſtytucyi Seymowych wśliznąć uſiłowała. Jey iedynie opoźnienie „ ſzczęścia Oyczyzny Naſzey przypiſać winniśmy. Niech nam przeto pietnaſto-ty- „ godniowe doświadczenie, dalſzego porządku w rozbieraniu materyi będzie nauką, „ ieżli tey pierwſzey ze trzech, lub dwóch tylko Stanow maiącey ſię ſkładać Straży, „ niezaſpokoiemy kweſtyi; prożno czas y ſtaranie naſze trwonić będziemy. To więc „ maiąc za pierwſzy y iſtotny w tym czaſie obiekt, z niego ſię tłomaczyć będę.

„ Pierwey iednak nim do tego przyſtąpię, dzikie w prawdzie, ale konieczne „ w tym mieyſcu uczynić muſzę zapytanie: iaki kſztałt, czyli formę Rządu ma Polska? „ śmieſznie byłoby, żebym na to chciał czekać odpowiedzi; radbym iednak wiedział „ Nayia: Stany Seymuiące, czy ieſt kto taki z liczby Nas Seymuiących, któryby wnoſił „ zamianę Rządu naſzego wolnego na iaki inny? czy kto myśli o tym, albo czy kto „ mniema, że pod innym iakim nazwiſkiem lepſzy będzie? radbym, mowię, wiedział, „ bo w takim razie, ſtoſowną do tego dałbym Mu odpowiedź, powiedziałbym: że „ z przyrodzonego y iſtotnego ſpołeczności Cywilney porządku, nie wielorakie y ró- „ żne wynikaią Rządu formy; ale iedna konieczna y nieodmienna, to ieſt ta, która „ temuż porządkowi ſpołeczności iedynie odpowiada: bo iak iednaki ieſt ſpołeczności „ każdey zamiar, tak y iednoſtayne ſłużące mu środki, a zatym iedna do iednegoż

„ celu droga, y ta ieſt iedną konieczną formą Rządu. Prożno zatym myśleć o innych „ iakich formach, lecz tę wydoſkonalić nam należy, którą mamy, ponieważ ieden ieſt „ tylko rodzay doſkonałości każdego Rządu. D. 13. Stycznia.

„ Możemy przeto zrobić Rząd naſz wolny naydoſkonalſzym, ile być może; ale „ ſtrzeżmy ſię nayprzód, żebyśmy w uformowaniu onego przeciwnych ſobie nie ſkła„ dali ſprężyn, tym bowiem ſpoſobem całą zaſtanowiemy machinę, albo w naywięk„ ſzym nieporządku obracaiącą ſię mieć będziemy.

„ Teraz uważmy, czy trzy ſtany w Radzie Nieuſtaiącey złączone, zgodne ſą „ z naſzą formą Rządu, z Rządem wolnym?

„ Ten, co Radę Nieuſtaiącą w Polſzcze mieć pragnął, chciał mieć Polſkę w Nie„ rządzie, y dla tego to monſtrum w Rządzie naſzym nigdy Polſkim utworzone być „ nie mogło duchem. Trzeba było obcego gwałtu; trzeba było zawiſtnych lepſzemu „ Polſki loſowi Sąſiadów, którzy korzyſtaiąc z nieſzczęśliwych bezſilney Oyczyzny „ naſzey czaſów, gwałt gwałtem popieraiąc, tę nam przyiąć kazali Rządową niby Ma„ giſtraturę, aby tym ſpoſobem rzuciwſzy nierządu Polſkiego naſiona, żyzne dla ſiebie „ w poznieyſzym czaſie zbierać mogli plony. Czuło to ſerce Waſzey Królewſkiey „ Mości Pana Mego Mił: y dało poznać Narodowi; kiedy uſta iego w tey Swiątyni, „ temi do niego na Seymie 76. gdy o powiękſzenie Władzy Radzie, rzecz była, prze„ mowiły ſłowy. *Bogdaybym doczekał widzieć Seymuiącą nieprzeſtannie w trzech „ Stanach Rzpltą, wſzak wielu mam za świadków, że Ja ſam proponowałem Seym ten „ uſtawny tym, którzy ſato Reipublicæ mieli moc w ręku przed dwiema laty, ale od„ mowiono, a odmowiono z groźbą.* Nayiaśnieyſzy Panie! czemuż teraz nie ſtaramy „ ſię zbliżyć ſię do tego doſkonałości ſtopnia; kiedy iedni z tych, co grozili, na wſzel„ ką poprawę Rządu naſzego pozwalaią; drudzy nie nadto pono grozić nam mogą. „ Ten ſam gwałt, co Radę Nieuſtaiącą ſtanowił, chciał, by dzieło iego doſkonale y wi„ dokom onegoż zupełnie odpowiedaiące było: chciał, żeby Rząd naſz w naydoſkonal„ ſzy nierząd przemienionym zoſtał. Co iżby dopełnił, trzy Stany w Radzie złączył na „ podobieńſtwo Seymu: chciał, iżby dwie Władze iedna Naywyżſza, druga z natury „ ſwoiey do naywyżſzości zawſze dążąca, wieczny z ſobą ſpor wiodły; żeby iedna „ wolności Narodu uſtawicznie broniła; druga deſpotyczną zoſtać, ciągle uſiłowała. „ Jakoż przezorny ten na zyſk iego, a naſzą zgubę układ, nie zawiodł chytrego za„ miaru; dowodzi to nieuſtanna między Seymami a Radą od momentu iey ieſteſtwa „ woyna. Seymy nieczynne, bo Rada truie ich obrady; Seymy zakłocone y niezgo„ dne, bo Rada przyczyną ieſt, y zawſze będzie wiecznych Iey z Narodem niechęci.

„ Taż ſama przemoc, Panowania w obcym Narodzie chciwa, zrobiła Radę *repre„ zentuiącą Rzepltę przez lat dwie, a to we trzech Stanach zgromadzoną*: bo Seymy „ ſześcio-Niedzielne nieczynnemi uczyniwſzy, chciała rządzić Polską co dwie lecie, „ właſnego w niey zyſku ſzukaiąc; a Rozkazy ſwoie w Radzie przykrywała płaſzczy„ kiem woli Rzepltey we trzech Stanach Seymuiących. Ktoż tego nie zna, że w ta„ kim Rady Nieuſtaiącey ſkładzie, y tak przeciwney formie Rządu naſzego uſtawie „ ſzukała łatwości Influencyi y Sankcyi Wielkorządztwa ſwego w Polſzcze?

„ Nayiaś: Rzepltey Stany Seymuiące! nie bierzmy przykładu z Dzieła tego,

D. 12. Stycznia. „ lubo w Narodzie naſzym, przecież Narodowi obcego. Tak dziwaczny y ſzkodliwy „ wzor, nie może tylko rownie ſzkodliwy y niebeſpieczny oddać nam obraz.

„ Zaſtanowmy ſię na chwilę, a przyznamy bez wątpienia; iż trzy Stany w Straży Rządowey, prócz tego, że ſkład iey robią z gruntu przeciwny naſzey formie Rządu. ale nad to, przy uſtanowieniu Kommiſſyi Rządowych, y Seymu do zwołania gotowego, ſą zupełnie nie potrzebne. Porzućmy dozor tych wſzyſtkich Magiſtratur pilnemu baczeniu Króla naſzego y Radzie Senatu przy nim, z tą ufnością, którą Przodkowie naſi w ſwoich pokładali. Troſkliwy ten Oyciec o Dobro, beſpieczeńſtwo y uſzczęśliwienie dzieci ſwoich, żadney nie zaśpi chwili, w którey by codziennie o iaſkawey pieczy ſwoiey Naród cały nie przekonywał. On Nas w ciężkich a Rady y woli Rzepltey wymagaiących okolicznościach, oſtrzeże; Seym gotowy zwoła, ile razy potrzeba tego gwałtowna wymagać będzie. Czuyne oko iego doyrzy wſzyſtkie Rządowych Kommiſſyi kroki, a co w nich zdrożnego poſtrzeże, wezwaniem Narodu, wſzyſtko do klub y obrębow Prawa znowu przywroci. Komuż więcey ufać, komu beſpieczeńſtwo naſze lepiey powierzyć możemy?

„ Prześwietny Stanie Rycerſki! Twego tu tylko trzeba zezwolenia; nie day ſię łudzić pozorną w tym Prerogatywą Twoią; owſzem ſtaray ſię wywikłać z tych ſideł, któremi Cię zagarnęła dowcipna y przemyślna obcych Potencyi Intryga. Jeſzcze raz powtarzam; chciano Oyczyznę Twoią zamieſzać, ſłabą y nierządną uczynić, a iżby łatwiey y prędzey do tego przyiść można było celu, łaſkę ci niby robiąc, zgubę Twą zdziałano; ten co Cię zwieść pragnął, podchlebił Tobie. Wſpomniy tylko, na owe ſzczęśliwe Oyczyzny Twoiey czaſy; iakieś był poważany, iakeś był czynny, beztey mniemaney umieſzczenia ciebie w Radzie Prerogatywy? przy dawnym Rządzie, przy iednakiey, a nie dwoiſtey formie onego, lubo nie nad to poprawney ſławę iednak y potęgę Polſki, zoſtawili Nam nie dawnych czaſów chwalebni Przodkowie naſi, kwitnącę y całemu światu znaną. Przeſtawali iednąk oni na tym iedynym a naycelnieyſzym w każdym Państwie prawodawſtwa Przywileiu. Teraz, gdy wiek oświeceńſzy dał nam poznać potrzebę niektórych ulepſzeń dawnieyſzego Rządu, przy doſkonalſzym porządku, możemy ſobie obiecywać, rowną przynaymniey Przodkom naſzym pomyślność. Szanuiąc nakoniec dawne Prawa Maieſtatu, zoſtawmy mu ſławę ſzczęścia naſzego: niech to będzie dziełem Straży iego Oycowſkiey nad Narodem.

JP. Potocki Marſzałek Nad: Litt:

„ Po odbytym dopiero Obywatelſkim głoſie, gdyby żamyſłem moim było mowić z oſobna o Radzie Nieuſtaiącey, chęć mówienia zamieniłbym w milczenie, albo raczey w okazałe oświadczenie: że zdanie przedemną ſłyſzane, tyle do uwielbienia go pobudza, ile umyſł moy, a iak mniemam y drugich, do przekonania ſkłoniło. Inny nieco miawſzy cel na dniu dziſieyſzym mowienia, iuż do wyłuſzczenia myśli moich przyſtępuię.

„ Jeſtem w przeświadczeniu, iż w chęci naglenia Seymowych robot, środkami do tego zamiaru teraz dążącemi, tamuiemy raczey, a niżeli przyſpieſzamy dobro

Oy-

„ Oyczyzny naſzey. Chcąc Woyſka licznego, żądamy trwałych Podatków, a trwa- D. 13.
„ łych Podatków ſtanowić nie ośmielamy ſię, bez ulepſzenia ſkładu Rządu naſzego, Sty-
„ y dla tego między Proiektami Etatu Woyſka, Podatków, zatrudniaią nas y Proie- cznia.
„ kta o nowey Straży między Seymami uſtanowić ſię maiącey. Przyznaię, że no-
„ wą ſtanowiąc Rzpltą, a to w porze ſpokoyney, y na pewny przeciąg czaſu zabe-
„ ſpieczoney, ten a nie inny ſpoſób poſtępowania naywłaściwſzy byłby opatrznemu
„ y rządnemu Prawodawſtwu. Lecz Prześ: Rzpltey Stany, nie o budowę, ale o
„ nagły ratunek Domu idzie: Woyſko nam iak nayrychley potrzebne, ieżeli nie w
„ zupełney Seymem oznaczoney ilości, to przynaymniey w znaczney oneyże czę-
„ ści. Niech to będzie prawdą, co wątpliwości podpada, że na uſtawę wiecznych
„ Podatków prędkie porozumienie ſię, y rychła naſtąpi zgoda ; Wſzakże dochód o-
„ nych do Publiczenego Skarbu, poprzedzać muſzą Uniwerſały, Luſtracye, Weryfi-
„ kacye, y przywiązane do każdey Exekucyi, a oſobliwie nowych Podatków, tru-
„ dności, przerwy y opory. Ztąd wynika Prześ: Rzpltey Stany, że nic dla ſiebie,
„ nic dla Potomności nie zdziałamy uzytecznego, ieżeli zwłoki zwłokom przydaiąc,
„ ſpuściemy ſie tylko na Proiekt trwałego Podatku, niechcą go wſzelako wprowadzać
„ przed poprawami Rządu. Zaiſte potrzebuiemy lepſzego między Seymem a Sey-
„ mem Rządu Rzepltey opatrzenia, ale taż potzeba przy trwaiącym Seymie, y
„ ściſłym Konfederacyi naſzey związku, ieſtże tak nagła? Moim zdaniem nie
„ maſz beſpiecznieſzego Rządu, iak pod okiem ſamego Prawodawſtwa; y ci chyba nas
„ ſtraſzą dziſieyſzym nierządem, którym Seymy obrzydły, a ulubioną iedynie Ra-
„ da Nieuſtaiąca ſtała ſię. Nie mylmy ſię, Przeſw: Rzpltey Stany, nie to Polſkę
„ do upadku przywiodło, iż Rady Nieuſtaiącey nie znała ; ale raczey, że nie do-
„ ſyć pieczy około iſtoty Seymików y Seymu okazała. Y kto trwale, kto cnotli-
„ wie, kto Narodową poprawiać zechce Konſtytucyą Polſką, troſkliwſzym będzie o
„ wydoſkonalenie Seymikow y Seymów, iako o wykſztałcenie Rady Nieuſtaiącey.
„ Gdybym nie W. K. Mci, nie Rzpltey, ale abſolutnego Monarchy był Radą, odda-
„ łabym dla powagi takowego Rządu wſzelkie proiektowania Vice-Reiów ;
„ iak odrzucam dla Rzepltey wſzelkie dalſze Vice-Seymów zamyſły y twory.
„ Biorąc w oſtatnim rozbiorze Prawa y czyny, Rada Nieuſtaiąca chce, y potrafi za-
„ ſtąpić nietylko powagę, ale y władzę Seymów. Lecz do czegóż ta moia mowa dą-
„ ży? Do tego, Prześ: Rzpltey Stany, że mamy Rząd, y co oczywiſta, że ſami tym
„ Rządem ieſteśmy ; do tego ieſzcze, że polepſzenie Rządu naſzego między Sey-
„ mami nie ieſt tak nagłe, abyśmy onemuż poświęcili bliżſzą, a nieodbitą potrzebę
„ zaſilenia Kraiu licznieyſzym Woyſkiem. Końcem otrzymania którego, ieżeli nie
„ zechcą Stany przyſtąpić do Podatku trwałego, Rządu wprzod ſtale nie zabeſpie-
„ czywſzy, winniśmy zgodzić ſię na czaſową nayrychleyſzą daninę. Do niey nas
„ zwraca Proiekt Brata mego Poſła Lubelſkiego, który to Proiekt raczey pożycze-
„ nia iak poboru poſtać y iſtotę noſzący, aby dla zbawienia Oyczyzny doſkonało-
„ nym y przyiętym zoſtał, proſić y błagać mi przychodzi. Com dotąd przeciw te-
„ mu Proiektowi ſłyſzał, do dwoch ściąga ſię zarzutów boiaźni, aby ſkładka docze-
„ ſna, nie przemieniła ſię w trwały podatek, y ta boiaźń wymyślona ieſt tylko z po-
„ deyrzliwości, aby dzieło dziſieyſzey Konfed: nie rozeſzło ſię bez uſtanowienia trwa-

D. 18. Sty- cznia. „ łych podatków, bez dalszego onychże przykładem Seymu 1717. obmyślenia. Ale „ kiedy y posądzać siebie samych nie możemy, kiedy dokonanie woli naszey nie „ przyszłemu, ale teraźnieyszemu zostawuiemy Seymowi; kiedy opatrzne Prawo na- „ sze, nic nie ma wspolnego z Prawem Seymu 1717; kiedy nakoniec dozna- „ nym dopiero wspomnionego Seymu skutkom, Patryotyczne J. W. Nurskiego „ myśli y dodatki na Sessyi wczorayszey iuż gorliwie zapobiegły; nie pozostaie, „ tylko na drugi odpowiedzieć zarzut, który wyobraża Proiekt doczesney składki, „ zbyt wielkim dla Woiewództw Ruskich ciężarem, iako ugruntowany na Podatku „ Dymów przez się dla nich nierównym y uciążliwym. Ten zarzut tego tylko do- „ wodzi, iż Proiekt doczesney daniny, modyfikacyi względem Woiewództw Ruskich „ podpada. Wszak nie znosi, ani nagłey potrzeby doczesnego podatku, ani podo- „ bieństwa, aby innym sposobem przyiść nayrychley do potrzebnego zapasu, do „ wprowadzenia choć po części sto tysięcznego Woyska, które czas z Xięgi pra- „ wney, przenieść w istotę, y co za tym idzie w zasłonę, w obronę Seymu, Konfe- „ deracyi, y całego Kraiu. Usilne zatym do Tronu W.K.Mci, do was Prześ: Rzpltey „ Stany, do Ciebie J.W. Marszałku proźby zanoszę, by przed innemi materyami „ odnowiony był zamysł daniny doczesney y nieodwłoczney. Sądzę ia za naypier- „ wszą, a przerwę czynności naszych innemi proiektami, za nayzgubnieyszą Spra- „ wę dla Rzeczypospolitey.

Jmć Pan Branicki Hetman W. Koronny.;

„ Nie doszło ieszcze trzech Niedziel Prześ: zgromadzone Stany, iak ziecha- „ wszy na Obrady Seymowe, iuż powtórnie iestem powołany do wykonania przy- „ sięgi. Zyie w sercu moim y trzecia, którąm naypierwszą wykonał z powinności U- „ rzędu mego; temi wszystkiemi związany y zapalony, winienem iako Minister, o- „ strzedz cokolwiek może bydź z krzywdą Rzeczypospolitey.

„ Ostrzegam więc, że w koło granic Rzpltey tocząca się Woyna, może na przy- „ szłą Wiosnę, albo nas w iakie wprowadzić zamieszanie, albo Teatrum Woyny za- „ łożyć w Granicach y o Chlebie naszym.

„ Dopełniam więc powinności moiey, bo ostrzegam, dopełniam, bo podaię spo- „ sób zaradzenia tym wyniknąć mogącym nieszczęściom.

„ Układy Stanów Zgromadzonych wielbię, ale w dopełnieniu onych upatru- „ ię długą przyszłość, a na zaradzenie złemu nie mamy więcey iak moment.

„ Etaty z woli y z wyroków Stanow ułożone y wkrotce prezentowane będą.

„ Uformowanie Infanteryi naszey, zarekrutowanie, wyexercytowanie oney, „ przeistoczenie Rolnika w Zołnierza, wlanie w niego nowey duszy, urządzenie Ar- „ tylleryi, w którą tyle wchodzi sciencyi mało iesze u nas znanych, sporządze- „ nie do niey rekwizytów, milionowych wydatków potrzebuią, y ledwie za lat kil- „ kanaście przy wielkiey applikacyi y dozorze podobnemi stać się mogą do Woyska „ Mocarstw nas otaczaiących.

„ Podźmy do sprężyny Narodowey, do Geniuszu Polskiego, który w nayzawil- „ szych Rzpltey okolicznościach był naszym ratunkiem, owo zgoła, podzmy sami do „ siebie, w tak naglącey sytuacyi. Mamy 96. Chorągwi Kawaleryi Narod:, chcieymy, „ aby w dwa miesiące każda Chorągiew miała 150. Koni, wkrotce 96. Szwadronów

„ mieć będziemy; zoftaie nam fię dwa Pułki przedniey Straży, Regimenta Dra- D. 13
„ gonii przeiftoczmy w Pułki przedniey ftraży, każdy z tych Pułków formuiąc 8. Sty-
„ Kompaniy po 150 Koni, więc będziemy mieli 32 Szwadrony przedniey Straży, a w czni.
„ oguł w Koronie 128. Szwadronów.

„ Prowincya W. X. Lit: niech równe u fiebie zrobi rozrządzenie; ten Zołnierz nie „ potrzebuie Kantonów na Rekruty, y ten fam Szlachcic zaciągnie fię, który fam „ fobie płaci.

„ Zaręczam na tego BOGA, któremu przyfiągłem, że w pierwfzym wzroście „ fwoim ta Kawalerya zrowna fię Zagranicznemu Konnemu Woyfku.

„ Zaciąg iey trzeba, ażeby Stany trzem lub czterem powierzyły ludziom, „ gdyż ten zaciąg nie wyfkoczy na zawołanie, Ordynanfe nayroftropnieyfze nie „ dopełnią onego, ale rzeźwa y z zapału wypływaiąca exekucya, rozfkoczyć fię „ trzeba y rozeflać po Woiewództwach, zaciągaiąc *re & nomine* Towarzyftwo, a „ tak, gdy Brat Brata zaciągać będzie, nietylko na nieprzyiaciela, ale na Lwá ude- „ rzemy.

" Trzeba ażebyśmy choć trochę ieden drugiemu wierzyli, bo iak nie zaufamy " ieden drugiemu, to trzeci pewno nas ofzuka. Tym to przedtym zwyciężała Rze- " plta, y owi flawni Mężowie, którym y po śmierci ftawiamy Statuy, bo byli u- " życi, bo mieli wiarę y oney dochowywali.

" Mówię z ferca, mówię z czułością, mówię świeżą związany przyfięgą, y " ieżeli ta prawda utkwi w fercach J. W. Wacpanów, iak ieft czuła w moim, póy- " dziemy nieodwłocznie do zaciągu Summ, czyli Narodowych, czyli Zagranicznych " damy moc Kommiffyi Skarbowey, aby one zaciągała.

" Powie kto: ale procent Prawem ieft obwarowany po pięć od fta? odpowia- " dam: *neceffitas frangit Legem*, a wfzyfcy tu zafiaduiący wiemy, że nikt nikomu " nie pożycza, iak fiedm od fta, więc zaciągnąć iak można naylepiey, aby " tylko pieniądze były. Dało mi fię flyfzeć, iż byle Kommiffya Skarbowa miała " moc zaciągania, że y tu w Warfzawie znaydą fię pieniądze.

" Uyrzyfz W. K. Mść y Stany Skonfed: ten naymilfzy moment, że iak fko " rupa zeydzie, a pola fię zazielenieią, ftać będzie Obozem 20 kilka tyfięcy Kawale- " ryi, dzieło roboty Wafzey, pod zaftoną którey niech fię kontynuie fkład Infanteryi- " niech fię inne urządzenia dla dobra Rzpltey robią; pewnieyfze na ów czas będą, " nafze ziazdy, nafze czynności, pewnieyfze granice Polfkie, infzy fpofób trakto- " wania, fkrucą fię te wfzyftkie intrygi, gdyż maxyma Potencyi Zagranicznych " względem nas iedna zawfze y nigdy niezmienna, *Divide & Impera*, y na nafzych " fporach fundowały fię ich planty, a tak gdy będzie Woyfko y Konfederacya " w kupie, na wfzyftkie przypadki będziemy baczni, y z gotową rezolucyą. Ina- " czey, naylepfze Stanów Zgromadzonych Uftawy będą czczemi, y ftaniemy fię " pośmiewifkiem obcych Narodów.

J. P. Marfzałek Seymowy: „ Rozumiem, że Oycowfkie ferce W. K. „ Mci zafilało fię radością, flyfząc tak wielkie y poważne iuż to Prześw: „ Senatu y Minifterii, iuż Stanu Rycerfkiego myśli, które iak poważam, „ tak y potrafię uwielbiać, lecz dozwolą Prześ: Stany po głofie J. W. „ Potockiego Marfzałka Nadw: Lit: który zatwierdził, choć nie wfkrzefił „ we mnie myśli, w żądaniu ułatwienia nayprzód Proiektu Podatku czafo-

D. 13. Stycznia. „ wego, abym do iego przeczytania przyſtąpił, a potym do drugiego względem Straży, nadto ieſt Proiekt reformy Rządu od zacnego Kolegi J. W. Wiłkomirſkiego podany, zaczym J. P. Sekretarz Seymowy obydwa te „ Proiekta przeczyta.

W tym mieyſcu prosił o głos J. P. Suchodolſki P. Chełmſki.

Po nieiakiey chwili J.P. Marſzałek Seymowy oświadczył: „ Iż gdy J. W. Chełmſki domagaiący ſię głoſu, powolność okazał w odſtąpieniu od niego, z tą kondycyą: aby Proiekta były czytane, więc J.P. Sekretarz do przeczytania onych przyſtąpi. Jednak nie było zgody na czytanie Proiektów.

J. P. Suchodolſki P. Chełmſki *interlocutoriè* przymówił ſię, „ Odſtąpiłem „ od głosu, iak tylko uſłyſzałem, że Proiekt podany od Laſki, miał bydź „ czytany, mianowicie z tey przyczyny, że niczym innym nie nadgro„ dziemy pracy y cnoty Twoiey J.W. Marſzaku Seymowy! iak upoważnie„ niem dzieła Twego, y powolnością na Twoie żądanie. A że ten Proiekt „ zbliża nas do wyſtawienia ſiły Woyſkowey, tak odſtępuię głoſu mego „ w celu tym iedynie, aby był czytany; na żaden zaś inny Proiekt nie „ pozwolę.

Wſzczął ſię znowu w Izbie ſpór, gdyż iedni prosili o czytanie Proiektu od Laſki podanego, drudzy ſprzeciwiaiąc ſię temu, żądali głoſów, inni domagali ſię czytania Proiektu Straży Narodowey J. P. Wiłkomirſkiego.

J. P. Marſzałek Seym: upraſzał o pozwolenie przeczytania obydwoch Proiektów, lecz na to nie było zgody.

J. P. Suchorzewſki Poſeł Kaliſki wyraził: Iż intereſs zbliżaiący do uſzczęśliwienia Oyczyzny powiniem bydź naypierwſzym, iakim ieſt Woyſko y Podatki, a zatym czytanie Proiektu względem Podatków wſzyſtke inne Proiekta poprzedzić powinno.

J. P. Jordan P. Krakowſki wyraziwſzy: Iż Proiekt J.W. Wiłkomirſkiego ieſt wiadomym, bo był iuż czytanym a Proiekt J. W. Marſzałka Seymowego ieſzcze nie czytany, upraſzał zatym o przeczytanie Jego naypiewey.

J. P. Seweryn Potocki P. Bracławſki: „ Dla tego czytane bywaią Pro„ iekta raz pierwſzy, aby do wiadomości doſzły, raz drugi: aby naſtąpi„ ła ich decyzya. Jeżeli J.W. Wiłkomirſki chce mieć czytany ſwóy Pro„ iekt dla wiadomości Stanów, to iuż ieſt nam wiadomy, bo był czytany; „ ieżeli dla Decyzyi to do tey podług Jego Proiektu przyſtąpić niechcemy. „ Czytanie zaś Proiektu J.W. Marſzałka Seym: dla wiadomości Stanów ieſt „ potrzebne.

J. P, Matuſzewic P. Brzeſki Lit: „ Jeżeli ma bydź Proiekt decydowany „ względem formy Rządu, to nie inny bydź powinien iak móy; bo ieſt „ naydawnieyſzy. Słyſzę zarzut, że tylko myśli podałem, a nie Proiekt; „ przyznaię, że myśli, bo wſtydziłbym ſię, żeby Proiekt był bez my„ śli, ale tym ſpoſobem ieſt ułożony, że może bydź w Prawo wpiſany.

J. P. Sekretarz zaczął, czytać Proiekt pod Tytułem: *Oſiara na ten raz uczyniona*, ale przerwano czytanie.

Zabrał

Zabrał głos JP. Malczewſki Kaſztelan Rogozińſki: D. 13. Stycznia

„Niepomyslnych wydarzeń ſą to ſkutki,że zoſtaiemy wſzyſcy w chęci powſzech-
„ ney zaradzania o Dobro Narodu, a ſzczegolniey w tym czaſie, w którego upłynie-
„ niu, bogdayby! nieoſtatnia była pora możności Kray zaſzczęśliwić.

„ Wſzyſcy nad upłynnością czaſu utyſkuiem, ten wſzelako w codziennych Sey-
„ mowania Naſzego Seſſyach, częſto bez pożytecznie przemiia, tak dalece, że ieżeli
„ ſłuſznie od teraznieyſzey Powſzechności; to tym mocniey od potomnych naſtęp-
„ ców, nagany ſpodziewać nam ſię należy, że tak długo ſeymuiąc, niewiele dla Kraiu
„ użytecznego zrobiliśmy.

„ Radolna Uſtawa, liczby w Kraiu dotąd nie będącey ſtu tyſięcznego Woyſka,
„ ſmętną nam poſtać wyſtawia mienia iego, kiedy dotąd Etat tegoż Woyſka, lokacya,
„ a co naygorſza, Podatek, bez którego bydź niemoże, Prawem nieuſtanowione.

„ Upłynności zaś czaſu, y nieziyſzczenia uchwalonego Woyſka, nieſzczęśliwa
„ przyczyna, iakaż? oto owoc, z owego zaſzczepionego naſienia, y w czaſach przod-
„ ków Naſzych wyrosłego: niezgoda!

„ O! dałby Bog, aby choć y w Przodkach Naſzych używany ten przykład, nie-
„ pozoſtał nam był do naśladowania.

Taćto nieiednomyślność, Miłościwy Krolu, Przeświętne Skonfederowane Rze-
„ pltey Stany! ledwo dozwoliła nam, y na dniu wczorayſzym nakaz przyſięgi
„ w Woyſku uſtanowić.

„ Po dwoie rozróżnionych zdań, wſtrzymały ciąg dalſzego Seymowania, po-
„ chodzące,ze iednych było wnioſkiem przyſtąpienia do Podatków,innych wſtecz temu
„ naſtępowały zdania, że niepierwey, dopóki Etat Woyſka nienaſtąpi, aby z uwiado-
„ mienia o wielości koſztu potrzeby, y potrzeba wydatków była miarkowana.

„ Drugich zachodziło żądanie, aby Podymne dwoiakie naraz ieden było złożo-
„ ne. Troſkliwość innych w przeciwieńſtwie temu ſtawała z obawy żałoſnego do-
„ świadczenia, że y w Prawie w Roku 1717. również na ieden raz tylko rozciągniony
„ był Podatek Pogłownego, na nie które Woiewództwa, bo innym opłata niewſkaza-
„ na, że więc miłością tchnące Dobra Publicznego, iedne tylko znoſiły ten ciężar Wo-
„ woiewództwa, Ziemie, y Powiaty, a drugie chociażli członki iedno ciało ſkładaiące,
„ przez lat pięćdzieſiąt nie dawały, boiaźń więc y nieprzewidzianego podobieńſtwa
„ wſtrzymywała ten Proiekt.

Innych zamyſł oświadczony, aby Rząd wewnętrzny ſtanowiąc, do Proiektu
„ nam rozdanego,a przez JW. Wiłkomirſkiego podanego przyſtępować, któremu nietak
„ z przeciwieńſtwem,iako raczey z odmiennością przywrócenia dawney SenatuRady
„ żądaiącego, w zamiarze, wſzelako Rządu wewnętrznego Uſtawy, czytany nam
„ Proiekt przez JW. Lubelſkiego, a ztąd ſpor pomnożony, któryli Proiekt do Decy-
„ zyi naſzey przychodzić ma?

„ Słyſzałeś Waſza Królewſka Mość głoſy, że Rada Nieuſtaiącą, iako niby Naro-
„ dowi ſzkodliwa, w zamięnienie Senatu Rady, ma bydź znieſiona.

„ Nie będę ia ſię zagłębiał, ani w zalety pochwał, ani w pociſki nagany Rady
„ Nieuſtaiącey, bo o czynnościach tey pochwała, lub nagana, moim zdaniem dopiero

D. 13. Stycznia. „ następować może z doniesienia nam Deputacyi do roztrząśnienia iey czynów oznaczoney, od którey dotąd nie iesteśmy zawiadomieni o rodzaiu Działań teyże Rady.

„ Woli Narodu do zniesienia ley, niebędę tłumaczył, bo znam, że nieoznacza „ woli Narodu głos żądaiący, ale Prawo iednomyślnością, lub większością zdań Naszych utworzone, bo znam, że nie w iednym stanie, gdyby y tego iednomyślność następowała, ale w trzech Stanach ustanowione tylko Prawo, oznacza wolą " Narodu.

" Z zdania Mego, o zwrocie Senatu Rady, teraz ieszcze niewyrażę, gdy o to tu " nieidzie, lubo wcześnie wyznam, że niepoymuię, iż gdyby z Prawa nastąpiło przywrócenie Senatu Rady, aby to nieubliżało Rycerstwu, owemu nayistotnieyszemu „ Narodu Filarowi, bo z wszystkich wspoł-Braci Szlachty złożonemu, powtarzam głośno, że nie poymuię, przekonać mnie albowiem to nie może, że gdy Stan Rycerski „ iest w stanownictwie Praw, to niewinien bydź, y w wykonywaiącey władzy, kiedy „ wiem, że pomimo seymowania, to y dotąd wszystkie Magistratury, przepisy Praw „ pełniące. Stan Rycerski odbywa.

„ Umieszczony z Łaski W. K. Mci w Senacie, nieuniosę się ambicyą, że urzędowanie Senatu podchlebiami, abym miał kiedy myśl, do iakiegożkolwiek zwierzchności między Seymowey ustanowioney, choć w kandydacyi z Prawa mnie służącego „ mieszczenia się bez Stanu Rycerskiego. Pełen zaufania, że W. K. M. miłośnik Rycerstwa, iako to iest dziełem iego, że do Zwierzchności między Seymowey, Stan „ Rycerski, dopiero pod szczęśliwym W. K. M. krolowaniem przypuszczony, czego „ niemiał, za dawnieyszych Krolow, tak y teraz do umieszczania Iego w iakieykolwiek ustanowić mianey Władzy Rządowey, łaskawie wspierać będziesz.

„ Na odgłos, że Prawem w Roku 1773. a z Zaboru Kraiu tkliwie nam pamiętnym, „ utworzona przemocą Zagraniczności Rada, odpowiadać niebędę, gdy wiem, że w „ Księdze Praw Roku Tegoż 1773. utworzonych, na karcie zgiey tegoż Prawa, gdy „ Rzeplta Skonfederowana, tak iak dziś była, w dawanym pełnomocnictwie wyznaczonym od siebie, do traktowania, o pretensye z zagranicznemi, wyraziła w ich Pełnomocnictwie te słowa: Ustanowią pod Gwarancyą wzmiankowanych Potencyi, „ Rząd wewnętrzny y zewnętrzny, żadną nieuciśniony niewolą Rzepltey.

„ Lecz, Miłościwy Królu, rozwodem uboczności, abym nieprzestępował zamiaru, „ że niechcę istotnie straty czasu, folguiąc y zdrowiu W. K. Mci w porze tak zimnych „ chwil, tu dosięgaiących, y dzisieysza Sessya w poswarach, aby się znowu niekończyła, y rozróżnione zdania, choć z gorliwości Ducha o Dobro Narodu pochodzące, aby „ były kończone, dozwol, Nayiaś: Panie, y Prześw: Skon: Rzepltey Stany, aby „ z Przepisu Prawa podał sposób.

„ W przymówieniu się wczorayszym, przeczytałem Prawo w Prorogacyi Seymu przez nas ustanowioney, do ustanowienia Formy Rządu, szczegolniey Nas obowiązuiące, na dodatek powyższego Prawa, używam, y drugiego w Roku 1768. w porządku Seymowania opisanego, a nakazuiącego większością głosów załatwiać spory, „ które, żeby nam nadaley prożno czasu niewycieńczały, gdy wszystkie wnioski razem załatwione bydź niemogą, podaię sposób srzodkuiący, a zwykle sprzeczki Nasze „ załatwiaiący, aby Propozycya od JW. Wilkomirskiego do Laski oddana, natychmiast

" przeczytaną zoftała, y dla zadecydowania,iakieżkolwiek naftąpiła, na zafadzie związ-
" zku Konfederacyi Nafzey, o Turnum uprafzam. D. 13 Stycznia.

JP. Suchodolfki P. Chełmfki mowił w tey treści:

" Jakim fię prawem wcifnęła tu Rada Nieuftaiąca, iak poftępnie chce fię utrzy-
" mać, tego poiąć nie mogę; ale znaiąc, że ta Magiftratura ieft narzędziem obcey
" Potencyi, doftrzegam: iż czego nie może zrobić przez fiebie, to zrobić chce przez
" nas famych; ta w poftępowaniu nafzym zawfze na przefzkodzie ftała, a w poftępo-
" waniu czynnym, bo Woyfka y Podatków potrzebuiemy. Już nam tę potrzebę głos
" JW. Marfzałka Nadw. Litt: iawnie okazał, iuż dawno dowiedliśmy, że nie Rada, ale
" Woyfko ieft w ftanie obronić wolność, obronić całkowity fkład Rzepltey. Już po-
" tym głos drugiego Miniftra JW. Hetmana W. Kor: przełożył Stanom potrzebę nay-
" pierwfzą Woyfka, iuż każdego przekonać mufiał, że to gdy na nogach ftanie, fza-
" nownemi nas, y Obrady Nafze trwałemi uczyni. Zapewne, że Rząd Kraiowy ieft
" potrzebny, ale Rząd ten ieft teraz w nayleplzey exekucyi, gdy ieft w Stanach Skon-
" federowanych Rzepltey, iuż bezrządności obawiać nie powinniśmy fię, w ręku na-
" fzych tworzyć fię to wfzyftko będzie, co pożytecznego dla Kraiu ofądziemy. Ale
" potrzeba, żeby to Woyfko, które napifaliśmy, iftotnie ftać fię użytecznym mogło;
" bo bez tego wolność fama y nazwifko Polaka upadnie. Już głos ten zdawna tak mi-
" ły, fmutny ieft teraz dla Polaka, iuż przekonać fię powinniśmy, że to nas zgubiło, iż
" Polfka Woyfka nie miała. Po odwołaney w roku zefzłym Seffyi, wyiechałem na
" Prowincyą, y tym troikliwfzy ieftem teraz, gdy tę prawdę tu poznaią, co tam Oby-
" watele. Powiadali oni, że obce z nas nie kontente Potencye, ale mile ufly-
" fzałem, że Narod z nas kontent; powiadali, że też Potencye przypifuią to pierwfze-
" mu umyflu nafzego zapałowi. Ale Ia wolę bydź zapalonym, niż zimnym w ratun-
" ku Oyczyzny. Powiadali, że wfzyftko dadzą nam zacząć, a nie dokończyć, y to
" fię widzę zifzcza. Lecz pytam fię, co fłuży im do tego za fprężynę? Oto Rada
" Nieuftaiąca, oto przychodzi mięfzać Obrady Publiczne, y wcifka fię pod Proiekt
" Straży Narodowey. Jeżeli fądzi, że iefzcze ieft w exiftencyi, po co fię ciśnie pod
" Straż, powinna fię raczey domagać Elekcyi fwoiey; nie czyni tego, bo zna, że Na-
" rod cały nie miłym patrzy na nią okiem, ale ftara fię: aby podfzywfzy fię przynay-
" mniey pod imię *Straży*, w poftaci 1775. Roku ftanęła. Pytam fię: czyli fię
" zgodzi z gorliwością Wafzą, Nayiaśnieyfze Stany, abyście ten Seym 1788. na któ-
" rym Naród fzczęśliwości Epokę założył, zamienili w Seym 1775. Roku hańbą Na-
" rod okrywaiący? wraca fię Rada do początkowey poftaci, w iakiey była 1775. R. dla
" tego, aby potym zroflfzy, Naród tym prędzey zgubiła; nie lękam fię tego fpofobu
" użytego przez Radę, bo ieftem przekonany o gorliwości Wafzey, Nayiaśnieyfze
" Stany, bo ieftem pewny, że nigdy pod iakimkolwiek preteztem nie zy-
" fka tego, przez co Narod zgubiła. Ale lękam fię tego, co flyfzałem na Pro-
" wincyi, oświadczam więc; iż odftąpić nie mogę od porządku zaczę-
" tey materyi. Zapewne zamkniemy wniyście do Obrad nafzych Radzie,
" fkoro poftrzegamy, że dla tego fię ciśnie y wchodzi, aby przefzkodziła wyftawieniu
" Woyfka. Za twoią tarczą JW. Marfzałku Seymowy bronić fię Narod będzie, bo

D. 13. Stycznia. " wie, że na Sternictwo takiego wybrał Męża, który nie dopuści upadku iego. Już po- " wiedziałem tylekroć, że Woyſka, nie Rady nam potrzeba; bo Rada ieſt w Skon- " ſedewanych Stanach. Wnieſiony ieſt Proiekt Podatku Protunkowego, " który zdeymuie z nas tę potwarz, iż nie chcemy Woyſka, bo zapewne, kiedy nie " unikamy Podatku, nie czego innego, iak Woyſka pragniemy. W tym ſamym y teraz " ſtawaiąc celu, iak wczoray, zamówiłem ſobie Propozycyą *ad Turnum*, względem " Podatku Protunkowego. Proiekt Straży, nie ieſt to dzieło iedney minuty, myli ſię Ra- " da, ieżeli rozumie, że nas złapie, abyśmy ſię na ſłowo ſamo kreſkowali. Przypomi- " minam Prze: Stanom, że gdy Departament Woyſkowy przechodził, a Kommiſſya " ſię tworzyła, nie było punktu, ſłowa, litery, kommy, żebyśmy z przyczyny Rady " przeciwności nie doznali, a iakże mam puſzczać Proiekt do decyzyi taki, któryby " nas o zgubę przyprawił? nie daleko iuż Wioſna, Woyna przy granicach naſzych za- " palona, poſtrach buntu chłopſtwa, wſzyſtko to woła na nas o Woyſko, a my odſu- " wamy ſię coraz daley od niego, mamyż dopuſzczać wchodzenia nowego Proiektu " w ten czas, gdy ieſzcze Opis Kommiſſyi Woyſkowey nie ſkończony? Sprawdzamy " powieść, że wſzyſtko nam zacząć, a nic ſkończyć nie dadzą. Niech to będzie dla nas " przeſtrogą. Jeżeli mamy czas trwawić na opiſywaniu Rady, wolemy obrócić go, na " kończenie opiſu Kommiſſyi. Zapewne, że godny Stanu Naſzego Marſzałek pa- " trzył na to, iak na źrzodło z gorliwości wypływaiące,ześmy odſtąpili od kontynua- " cyi Proiektu Kommiſſyi, nie innym celem: jak żebyśmy na Początkowe Woyſka " potrzeby wynaleźli funduſze. Lecz ieżeli ten czas ma bydz obrocony na Zgu- " bę Narodu w opiſywaniu Rady, nie możemy nie kończyć tamtego, cośmy rozpoczęli, " ażeby ſię na nas tyle razy wſpomniana tu powieść nie ziyściła. Wnieſiony Proiekt " ſkładki dubelt podymnego przez JW. Lubelſkiego poparty przez JW. Nurſkiego " iuż wſzedł do Izby, y z deliberacyi wychodząc, decyzyi potrzebuie, ta odmowioną " bydź nie może. Można ſię na Proiekt nie zgodzić, ale *Turnus* dany bydź po- " winien, ufam cnocie JW. Marſzałka Seymowego, na ktoreyſię cały Narod nie zawiodł " y nie zawiedzie.

JP. Zielińſki P. Nurſki doprąſzał ſię o przeczytanie Proiektów JW. Marſzałka Seym: y JW. Lubelſkiego z dodatkami ſwemi.

Zabrał głos Xże Ponińſki Podſkarbi W. K. „ Po ſłyſzanym głoſie JW. „ Hetmana W. K. który przez znaiomość, y tylekrotną experyencyą ſwoią „ zna zapewne naydokładniey, co Kraiowi bydź użytecznym może, y to, co „ iak nayſpieſzniey czynić Stanom przyſtoi, uiścić ſię w obowiązku Urzędu „ mego winienem. Zna ten godny Mąż y Wielki Miniſter, iż bliſko naſtępu- „ iąca wioſna każe naywiękſzą mieć troſkliwość o aukcyi woyſka w iſtocie, „ y do tey w głoſie ſwoim podał ſpoſoby przez aukcyonowanie Kawaleryi Na- „ rodowey. Reprezentował nadto, że ta bez prędkiey ſkładki pieniędzy na- „ ſtąpić nie może. Z tych więc powodów mam honor oświadczyć, że Kom- „ miſſya Skarbowa z niedawno wypadłego Prze: Stanów wyroku, zalecaią- „ cego wyſzukanie Summ, czyli to w Kraiu, czyli za granicą uiſzczaiącſię, za- „ trudniła ſię tym zawczaſu, y znalazła ſpoſobność zaciągnienia Summy „ dość znaczney, bo do milliona Czerwonych Złot: wynoſzącey; ieżeli więc „ Stanom podobać ſię będzie tak znaczny zaciąg, zaſtąpi ſię tą pożyczką Po-

datek

„ datek Protunkowy. Dla tego mam honor uformowany w tey mierze Proiekt „ podać do Laſki JW. Seymowemu Marszałkowi. D. 13. Stycznia.

JP. Kublicki P. Inflantſki, oświadczył, iż Prowincya Litt: idąc za przykładem Prowincyów Koronnych, poda przez niego Proiekt pożyczenia Summ, y ten do Laſki oddał.

Na to JP. Kocieł P. Oſzmiańſki odezwał ſię: iż niebyło tey materyi traktowaney na Seſſyach Prowincyi Litt: a zatym prosił JP. Inflantſkiego aby imieniem Prowincyi całey nie podawał Proiektów.

JP. Rzewuſki Podolſki y Sołtan Słonimſki domowili ſię o czytanie Proiektu Xięcia Podſkarbiego W. Kor:

Mowili potym:

JP. Jerzmanowſki P. Łęczycki:

„ Mówiłem na dniu onegdayſzym tłómacząc ſię W. K. Mości y Skonfederowa„ nym Rzepltey Stanom z czynności moich na Seymie 1775. Roku dopełnionych, „ oświadczyłem, iż na tym Seymie ſprzeciwiałem ſię wſzyſtkim uſtawom; na oſtatku „ donioſłem, że czynności tego Seymu publicznym w Grodzie Warſzawſkim znay„ duiącym ſię zaſkarżyłem Manifeſtem, krok ten tylko ieſt zdolnym do uſprawiedli„ wienia poſtępowania moiego na wytłomaczenie ſię z zarzutów Seymowi temu „ w ogolności czynionych, nie zaś do obalenia tych uſtaw, które większość zdań Po„ ſłuiących Oſob, mimo moię oppozycyą, udecydowała, a Trzech Sąſiedzkich Dwo„ rów Miniſtrowie imieniem Monarchów ſwoich zaręczyli.

„ Niebyłem Ia nigdy na tym Seymie za Radą Nieuſtaiącą, byłem owſzem prze„ ciwko niey, byłem przeciwko wſpomnionym Miniſtrom Zagranicznym Radę Nieu„ ſtaiącą gwarantuiącym, byłbym, y teraz przeciwko Traktatom. Oſtrożność iednak, ia„ ko poſłuiącego, niemoże mnie, choć ſzczerze tego pragnę, determinować natych„ miaſt na zerwanie rzeczonych Traktatów, bo ſię lękam mocy Trzech Sąſiedzkich „ Dworów, y aby obrażenie Ich determinacyą Naſzą, ſzkodliwych iakich na Kray „ Naſz nieściągnęło konſekwencyi, którychby tym więcey bać ſię potrzeba, im nam ia„ wniey ieſt wiadomo, iż te trzy Potencye, które z Nami na Seymie zawierały Tra„ ktaty, ſą podobno dotąd w nienaruſzoney iedności, y żadna z nich z przerzeczo„ nych niezrzuca ſię Traktatów, a my bez ſilni, Woyſko na papierze, nie na nogach „ maiący, znoſićbyśmy muſieli choć nayprzykrzeyſze od tych Potencyi ſkutki; niera„ dzę więc z mieyſca mego, aby zupełnie ieſteſtwo Rady Nieuſtaiącey według Proie„ ktu JW. Lubelſkiego (z wyłączeniem Stanu Rycerſkiego przeiſtoczyć) boby krok „ ten zdawał ſię zmierzać na wywrócenie Traktatów, na poniżenie Stanu Rycerſkiego. „ Proiekt zaś JW. Wiłkomirſkiego nie ieſt wytężony przeciwko Traktatom, y ieſt zgo„ dny z ſprawiedliwą Stanu Rycerſkiego troſkliwością, bo tylko poprawę, odmianę „ Władzy, tey Magiſtratury na Straż Narodową przełożoney, w ſobie obeymu„ iący; ſnadniey będzie potym, wzmocniwſzy ſiły Kraiowe, y wſzedłſzy w Alians z Są„ ſiedzką iako Potencyą, która nas naygruntowniey o ſwoiey ſtałey zapewni przyia„ źni, nie tylko porwać ſię na zerwanie Traktatów, ale nawet na odebranie Prowin„ cyi nam zabranych. Dla tego proſzę za Proiektem JW. Wiłkomirſkiego, aby ten

D. 13. Stycznia.

„ był wzięty do Decyzyi y poszedł ad Turnum, gdy na niego iednostayna nienastępuie „ zgoda.

JP. Gorski P. Zmudzki:

„ Poświęcać się pracom, celem zrządzenia pomyślnieyszych losów Oyczyznie, „ iest to wywiązywać się z powinnych dla niey obowiązków, a szukaiąc Kraiowi be- „ spieczeństwa y wolności, iest to razem y własne w nim znaydować. To istotne prze- „ konanie we wszystkich czynnościach Seymu teraznieyszego postępowaniem Na- „ szym rządząc, uroczyście iuż przeświadczało cały Naród, że gorliwie pragniemy „ iego uszczęśliwienia. Uwielbiali Współ-Obywatele przedsięwzięcie czynności na- „ szych, że te pomyślność ich zdawały się zagruntować; nienależy więc żałośnie o- „ mylać tey piękney współ-Ziomków położoney w nas ufności, nietrzeba dawać im „ powodu do zapytania Nas, czemu te potrzeby Kraiowe do poznieyszego czasu zwle- „ kamy, które są naykardynalniey potrzebne, y naypierwiey załatwić się powinne? „ czemu iesteśmy małoczynni w ten czas? gdy co widzim użytecznym być Kraiowi, „ czynić nam wolno? czemu się ociągamy z przystąpieniem do ułożenia Podatku „ trwałego? z wystawieniem Woyska? wiedząc doskonale, że pomyślność Narodu na „ mocnych tylo ugruntowana siłach trwale szczęśliwą być może; ustanowienie liczby „ znaczney Woyska, pięknym iest dziełem y ozdobnym dla Kraiu, lecz żadney ieszcze „ całości onemu niezaręczaiącym, poki te siły niepostawiemy na nogach, poki na „ erygowanie ich potrrzebnego nieopatrzemy funduszu. Do tego nam przystąpić roz- „ tropnosć radzi, a gdy to skutecznie ułatwiemy, w ten czas możemy zostać poważa- „ nemi w oczach cudzych Narodów, y wymówić śmiało, żeśmy zdolni na odparcie „ tych, którzy podległości z nas żądaią, y w tenczas dopiero nabędziem słusznie Pra- „ wa poszczycenia się przed Oyczyzną, żeśmy wiele do iey mocy, bespieczeństwa, y „ szczęśliwości udziałali. Powszechny odgłos słyszeć się daie: materyą podatku ia „ naypierwszą uznawaiący, za cóż z przedsiębraniem iey opuźniamy się, iakobyśmy sami „ umyślnie czekali iakieyś przeszkody? zacóż nieczyniemy dosyć powszechnemu żąda- „ niu Obywatelow, chętnie cząstku maiątku swego do składki na obronę Oyczyzny nieść „ ofiaruiących? a żądaiących tylko od Nas ułożenia porządku, aby w posłuszeństwie „ Prawa zarównie y wspólnie wszyscy tę ofiarę czynili. Słyszane były na dniu 19. „ zeszłego Miesiąca y na dniu 9. teraźnieyszego drogie i miłe dla Oyczyzny przemowie- „ nie od Tronu, gdzie Pan Nasz Miłościwy własnym przykładem do miłości Oyczy- „ zny zachęca, y do iedności nas zbliżaiąc, radzi, abyśmy przystąpili do układu po- „ datków y Etatu; idźmy za powodem Króla znanego w miłości ku Narodowi, a „ wspólnemi staranno ściami usiłuymy przyprowadzić Oyczyznę do tego szczęśli- „ wości stopnia, w którym ią widzieć gorliwie żądamy. Zgodnie więc z poprzedzaią- „ cym życzeniem Króla Jmci Pana Naszego Miłościwego, y stosownie z głosa- „ mi wielu godnych mężów, żądam, aby nie inne Proiekta, iak tylko materya Po- „ datku y Etatu do ułatwiania przedsiebraną była.

JP. Marszałek Seym: „ Sądziłem losem przeciwności dla mnie tylko „ w dniu dzisieyszym doświadczoney, że Proiekt od Laski podany nie ściągnął „ Prze: Stanów łaskawego wysłuchania; lecz widzę, że ten los przeciwny, „ nie tylko mnie dosięga, ale y Magistraturę Kraiową. Imieniem iey Xiąże

„ Jmć Podſkarbi W. K. dopełniaiąc Prze: Stanów wyroku zalecaiącego, wy- D. 13.
„ ſzukanie Summ za Granicą, uiſzcza ſię z tego, y Proiektem podanym chce Sty-
„ ſię zapytać Prze: Stanów o zezwolenie. Lecz gorliwość Zacnych Kole- cznia.
„ gów y ten Proiekt przytłumiaiąc, nie dozwala przeczytania onego. Spo-
„ dziewam ſię iednak, że miłość Kolegów ku Oyczyznie, maiąc razem y
„ wzgląd na moie uſługi, dozwoli przeczytania Proiektów, iednego w Domu
„ moim uformowanego, drugiego JW. Wiłkomirſkiego, y trzeciego Xiążęcia
„ Jmci Podſkarbiego W. K.

W zabranym głoſie JX. Biſkup Łucki tak mówił: „ Gdy z powinności
„ Stanu rozmyślnie, według ſwego wewnętrznego przekonania w tey
„ Praw Swiątyni oświadcza kto zdanie ſwoie, przyzwoitością ieſt, bydź
„ iednomyślnym,y iść za przewodnictwem charakteru ſwoiego. Tą maxymą
„ Ia rządząc ſię, dozwoliſz W. K. Mć, że wſpomnę ów Seym pamięci nie go-
„ dny 1775. który utwarzał Radę. Zawſze tak na Seſſyach Delegacyinych,
„ iako y w obecności W. K. Mci ſprzeciwiałem ſię tey uſtawie, y okazywa-
„ łem nieſzczęścia wyniknąć ztąd mogące, y gdy to dzieło miało bydź czy-
„ tane przed Tronem W. K. Mci, dopraſzałem ſię, żebyś W. K. Mć nie
„ przyimował go za Prawo,ale ie odrzucił, iako przez Poſłow Zagranicznych
„ utworzone,y ich ultimata narzucone. Wnoſiłem nieraz, aby te ultimata były
„ w Aktach publicznych dla wiadomości potomności oblatowane; lecz czy-
„ li ſą oblatowane? ciekawemu dochodzeniu zoſtawuię. Słyſzałem, iak y
„ teraz ſłyſzę explikuiących Rady użyteczności, gdy nie mogłem ich prze-
„ konać, zoſtawiłem to doświadczeniu. Coż teraz okazało ſię? oto Na-
„ ród nie kontent, oto co Seym, na Radę zaſkarżenia, co Seym uchylane
„ iey Rezolucye, iakaż poſtać y iſtota tey Rady była? o to nie miała legisla-
„ cyi, ale miała moc tłumaczenia Prawa, a więcey ieſt tłumaczyć, iak ſtano-
„ wić Prawo; nie miała mocy ſądzenia, ale miała Prawo, żeby wſzyſtkie Ma-
„ giſtratury ſłuchały iey Rezolucyi, a więcey ieſt rozkazywać iak ſądzić;
„ była oſadzona na Straży, aby ſwoią exekucyą Prawa brały, ale miała moc
„ tamuiącą ie przez ſuſpendowanie Magiſtratur. Jaſno powiem: zaſuſpen-
„ dować naprzykład Trybunał , ieſt iedno co tamować ſprawiedliwość y
„ przeſzkadzać exekucyi Praw dla niey piſanych. Zaſuſpendować Kom-
„ miſſye Skarbowe, ieſt iedno, co niechcieć całości Skarbu, tamować dochody
„ Iego, y przeſzkadzać ſprawiedliwości dla tych Spraw, które iey do ſadze-
„ nia z przepiſu należą. Zaſuſpendować Kommiſſyą Woyſkową, ieſt iedno,
„ co chcieć Woyſko mieć w nierządzie; y pozwolić mu uciążyć Obywatela.
„ Ale zaſtanow ſię cny Narodzie! ktoż ſtanowił to Prawo? ieſt że to Naſze,
„ albo nie? ſama gwarancya okazuie, że nie ieſt Naſze, bo ani Narod nie
„ przyiąłby dobrowolnie takiego Prawa, ani uſtanawiałby taką Magiſtra-
„ turę, która ſamowładność iego chańbi. Zgodziſz ſię z zdrowym rozu-
„ mem, żeby ciż Stanowiciele Prawa obierali takich, coby im ie expliko-
„ wali, iak gdyby ſami nie wiedzieli, co napiſali. Lękać ſię powinniśmy
„ Rządu podobnego iak była Rada, wſzakże ſą ſpoſoby obrania teraz lep-
„ ſzego. Dependencya Iego od Seymów ſtanie ſię dla Narodu z więk-
„ ſzą użytecznością , niżeli poddać go iedney Magiſtraturze. Wſzak-
„ że tam Rada może bydź naydokładnieyſza, gdzie ią Oſoby od całego
„ Narodu wybiorem uſprawiedliwione ſkładać będą. A w reſzcie, kto chce
„ uſilnie tę Radę w Straż przeſtraiać, niech ią ſobie promowuie; ale przy-
„ naymniey nie w tak pilnym czaſie, gdzie niebawnie o wyſtawieniu ſiły
„ Woyſkowey myśleć y ſtarać ſię należy. Wſzakże ta Straz między Sey-
„ mem a Seymem tylko rządzić maiąca, będzie doſyć, gdy na ſamym końcu
„ Seymu uſtanowioną zoſtanie, y lubo znam ią bydź niepotrzebną między

D. 13. Stycznia. „ Seymem, tym bardziey pod czas Seymu, kto ią pragnie utrzymać, niech „ fzczęśliwość iaką dla Narodu z niey okaże, a rad będę to fluchał. Teraz „ zaś, żeby czafu na prożnym fporze nie tracić, dopraſzam ſię z mieyſca me- „ go, aby Proiekt JW. Marſzałka Seymo: był przeczytany.

W tym mieyſcu JP. Suchodolſki P. Smoleńſki domagaiąc ſię głoſu, nie pozwalał na czytanie.

J. P. Marſzałek Seymowy: „ Znam dobrze, iż każdemu z zaſia- „ daiących tu wſzelka ieſt wolność mowienia y wyſtawienia myśli ſwo- „ ich, umiem ią poważać, ale nie mogę nie wyrazić czułości moiey, „ iż Jaśnie Wielmożny Smoleńſki, gdy nie tylko w Koleżeńſtwie zoſtaią- „ cy, ale dobrany do wſpolney pracy, iako Deputowany do Konſtytucyi, „ ſprzeciwia ſię czytaniu Proiektu mego, a to chyba dla tego, że nie był ła- „ ſkaw bydź w domu moim, kiedy Zacni inni Koledzy ten Proiekt formo- „ wali, lecz ſpodziewam ſię: że iak zwykł okazywać uſługi ſwoie Oyczy- „ znie, y ſtawać ſię powolnym, kiedy ſzczęśliwość dla niey przyſpieſzać „ należy, tak da ſię uprofić, w pozwoleniu przeczytania Proiektu od Laſki „ podanego.

Gdy JP. Smoleńſki odſtąpić od żądanego głoſu nie chciał, JP. Marſza- łek Seym: kontynuował mówienie ſwoie w ten ſpoſob: „ Lubo głos JP. „ Sekretarzowi dany ieſt do czytania Proiektów, wſzelako, okazuiąc z ſie- „ bie powolność, daię głos JP. Smoleńſkiemu.

Mówił więc JP. Smoleńſki:

„ Mówić o potrzebie Rządu Kraiowego, przekładać konieczność onego ieſte- „ ſtwa, ieſt to obiaśniać to, co wſzyſcy nayiaśniey widziemy.

" Narzekać na te ſłowo Rada, y hańbić, aż do naywiękſzego oney obydzenia, " w wſpomnieniu nawet, ieſt to iedno, co obwiniać te ściany, y Tytuł Seymów, " w których Seymuiący nie raz obwinili.

" Mówić, że Rady w Polſzcze nie trzeba, a mocy udzielne ſtanowić, mówić " że Rząd mocny, nie ieſt użyteczny, a Kray acz w naymnieyſzym bezſeymowym " czaſie bez Rządu zoſtawić, ieſt to wprowadzić Anarchią, z którą razem wiele Kra- " iów, a ſzczegulnie Rzplte poupadały.

" Mowię więc śmiało, iako wolny Obywatel, y iako wiernie Oyczyźnie moiey " życzący, iż czy to pod Tytułem Straży, czy pod innym iakimkolwiek nazwi- " ſkiem, potrzebna ieſt między Seymem Zwierzchność Kraiowa, któraby nie maiąc " mocy ſtanowienia, miała moc exekucyi, Prawa dopilnowania, miała moc wſtrzy- " mać wſzyſtkie grożące przeciw Rzpltey zapędy, do poty przynaymniey, do po- " ki Seym zwołanym nie zoſtanie.

" Przeciwić ſię uſtanowieniu Straży Narodowey, a zwracać *Senatûs Conſili- „ um*, ieſt to odnowić ten nierząd, w którym bez Rady żyliśmy, w pośrzód prze- " mocy możnieyſzych; w którym Stan Rycerſki, do *Senatûs Conſilium* nie wcho- " dząc, nie mógł przewidywać ukrytych zamyſłów możnieyſzych, a tak zaſłoniony " Tytułem, obrony wolności, ſzedł za zdaniem przemocnych Dyktatorów.

" W tenczas to prawie Kray, bez iſtotney Zwierzchności, Rząd bez Rządu, " Senat bez Rady, a Stan Rycerſki bez Seymu zoſtaiąc, na tyle partyi był rozdzielony,

ile

"ile wielkich Domów, dla obszerności Dóbr tak zwanych, przywłaszczało sobie D, 13.
" przyzwoitość rządzenia Juryzdykcyami. Sty-
" Każdy z nich ambicyą swoią, płaszczem bronienia Wiary y wolności pokry- cznia.
" wał, y teyże wolności, kto się wyższym ma stać Protektorem, domową czynili wal-
" kę; A tym czasem siedmioletnia Woyna, między Potencyami, które Kray nasz
" otaczaią, podawała zręczność powstania Polszcze, przecież to *Senatûs Consilium*
" iako czcza Rada, dla słabey mocy swey, Oyczyzny ratować nie mogła, a nierząd
" zrywaiąc Seymy, odebrał tak wielką zręcznoość, do powwstania Rzpltey naszey, że
" iuż równey mieć nigdy nie możemy.

" Wszystko to robiła nieufność w Królu, słabość Rządu, y duch tego Patryoty-
" zmu, który wolał Kray przy nierządzie zostawić, niżeli w Rządzie mocnym, swą
" przemoc umnieyszoną widzieć.

" Ta to nieszczęsna nieufność, chęć przemocy y Panowania, od wzniesienia na
„ Tron W. K. Mci, burząc Kray, zapraszała Gwarancyą Rossyiską 1768. przez czte-
„ rech Posłów, a pod płaszczem obrony Wiary, przeciwną iey podwyższała Reli-
„ gią, byleby zamysł Radomski był dopełnionym.

„ Słowem, dopoki Tytuł przynaymniey, iakikolwiek formy rządu nie był u-
„ stanowiony, do poty nierząd wszystko pod ambicyą swoią poddaiąc, wszystko po-
„ święcał, byleby swoie zamysły, swoie przedsięwzięcia uskuteczniał.

„ Prożno narzekamy na Seym 1775. Roku skończony, poprzedzaiąca to Anar-
chia, do rozdziału Kraiu przywiodła, od którego iuż nie było sposobu uchronić się.

„ Są 75. Roku Seymu pomyłki w rozdaniu Dóbr Rzepltey, ale te potwier-
„ dzić chcemy, dla Wiary Prawa; Są czyny chwalebne, szczegulnie co do ulepsze-
„ nia formy Rządu, ale te ganiemy, bo Stan Rycerski zaczął wchodzić do Rządu,
„ y do wiadomości interessów w Kraiu, a tak iuż odkryty został płaszcz, którym
„ zasłaniano wszystko, obroną Wiary y wolności.

„ Już każdy Szlachcic, stanął w równości z naywyższemi Domami, iuż ró-
„ wnie w Senacie, y w Radzie zasiadaiąc, nie adoruie dawnego Bostwa, y nie czy-
„ ni ofiar przededrzwiami, wyniosłego Ołtarza. Wszystko iuż to wyszło ze zwy-
„ czaiu; Mówi więc dawny nierząd, że trzeba znieść Radę, a na iey mieysce sta-
„ nowiąc Straż Kraiową, trzeba Stan Rycerski od iey wyłączyć, żeby tenże Stan
„ był tylko, partyą maiętnieyszych, a obok z Senatem, y Ministrami, na Radzie
„ nie zasiadał.

„ Jestem Obywatelem Stanu Rycerskiego; Jestem Posłem niemaiącym mocy,
„ tey odstępować Prerogatywy. Przy iey stawać, y oney bronić iestem w zdaniu.
„ Chcę bowiem, aby Stan Rycerski wchodził do Rządu Kraiowego, a nie był rzą-
„ dzonym przez możnieyszych, przykładem przeszłych czasów. Chcę, aby wcho-
„ dząc równo z Senatem, równie rządził. Bo równość iest zasadą wolności. Chcę,
„ aby bliskim będąc interessow Kraiowych, iaśniey w one przypatrywał się.
" A tak ni hasłem bronienia Wiary, y wolności, ani innemi sławnemi Tytułami,
" nie mogąc bydź zasłonionym, w błąd żaden zaprowadzony nie zostanie.

„ Niech iak kto chce gani tę formę Rządu, do którey Stan Rycerski wcho-
„ dzić zaczął, Ja mówię, że naywiększe rzucane na ten Rząd plamy, nie przy-

D. 13 Stycznia. „ ćmią tey ſławy dla niego powinney, iż od naſtania onego, domowey nie mieli„ śmy Woyny, ubożſzy moznieyſzego w Kraiu nie lękał ſię, a równość pod nim „ tak doyrzała, że przemoc ſłabości nie była ſtraſzną.

„ Przyczyna ta, iż potrzebne oddalenie Stanu Rycerſkiego od Straży, gdyby „ Straż nie ſtała ſię Rzpltą, ieſt tak daleka od iſtoty rzeczy, iak daleka rożność, ia„ kieykolwiekby naywyżſzey Juryzdykcyi, od Seymuiących Stanów.

„ Przypiſywać Straży, żeby tylko wtedy grzeſzyć mogła, gdy Stan Rycerſki „ w niey będzie zaſiadał, ieſt krzywdzić tenże Stan, który będąc zawſze wiernym „ Rzpltey, pierſiami ſwoiemi bronił granic, a Radą względem ſwobódy wolności w „ tenczas chyba zbłądził, kiedy będąc między Seymem oddalonym od wiadomości „ intereſſów kraiowych, a tym ſamym nie mogąc widzieć tak iaſno, w Kraiu wſzyſt„ kich czynności, zoſtał zaſłonionym ſławnym Tytułem, obrony wolności przez „ możnieyſzych, czaſem y w Senacie zaſiadaiących.

„Zaſtanów ſię, Stanie Rycerſki, a zaſtanów ſię, azali nie przyidze z kolei, że tra„ cąc dziś mieyſce w Straży kraiowey, uſłyſzyſz potym *liberum veto*, które y na „ Seymach Konfederackich ſłużyć ma, a tak między Seymem do Rady wchodzić „ nie będzieſz mógł, a Seymy przez *liberum veto* kończyć będzieſz. Dziś ſkoń„ czyſz wſzyſtkie ſwoie Prerogatywy.

„ Lecz dozwólmy, że *liberum veto*, na Seymach Konfederackich uſtanowio„ nym nie będzie. Przeſtać iednak na tym muſiſz, że na wolnych Seymach ſtraco„ ney Prerogatywy nie odzyſzczeſz. A dziś część oną tracąc, ſłabſzym zoſtawſzy, „ reſzty obronić nie będzieſz w ſtanie.

„ Tu Nayiaś: Królu, Panie mόy Mił: ! My Poſłowie w Stanie Rycerſkim, Bracia „ naſi w Kraiu pozoſtali, wzywaią Twoiey ku obronie Stanu Rycerſkiego pomocy, „ a wzywaią ci to Obywatele pomocy, którzy zyiąc w wierności ku Maieſtatowi Pań„ ſkiemu, że przy teyże wierności, przy Prawach, y Prerogatywach Tronu, zawſze „ ſtawać będą, przez nas Poſluiących zapewniaią; pewni zoſtaiąc, że W.K.Mść Pan „ Naſz Miłoś:, z Stanu Rycerſkiego na Tron wynieſiony, tenże Stan nayiſtotniey „ za Panowania ſwego, w równości z drugim Stanem zachowuiąc, nie dozwoliſz „ dziś poniżać. Któremu poniżeniu ſprzeciwiaiąc ſię, na podany Proiekt przez „ J. W. Potockiego, Poſła Lubelſkiego uſuwaiący Stan Rycerſki, a Miniſtrów 16. u„ wieczniaiący nie zgadzam ſię. Lecz za Proiektem J. W. Wiłkomirſkiego, iako do „ rowności Obywatelſkiey ſtoſownieyſzym, otwieram moie zdanie.

Zaczął J. P. Sekretarz czytać Proiekt pod Tytułem *Ofiara*, lecz J. P. Suchodolſki P. Smoleń; ſprzeciwił ſię temu, żądaiąc czytania Proiektu J. P. Wiłkomirſkiego.

Gdy iednak po nieiakiey chwili wielu z Poſłów nalegało o czytanie Proiektu od Laſki Podanego, czytał go J.P. Sekretarz pod Tytułem *Ofiara na ten raz uczyniona*.

Po ſkończonym przeczytaniu tego Proiektu, gdy J.P. Sekretarz chciał zacząć czytać drugi Proiekt Straży Narodowey, od J.P. Wiłkomirſkiego podany, wielka część Poſłów ſprzeciwiła ſię temu, y nie pozwalała na czytanie; ztąd wzniecilo ſię w Izbie zamieſzanie, gdyż druga część domagała ſię koniecznie czytania tego Proiektu.

J. Pan Marſzałek Seymowy odezwał ſię: „ Z wdzięcznością nioſę „ wam zacni Koledzy podziękowanie za łaſkawe wyſłuchanie proźby mo- „ iey w dozwoleniu przeczytania Proiektu przezemnie podanego; lecz „ większą ieſzcze zanoſzę prozbę, abyście raczyli wyſłuchać ieſzcze dwoch „ naſtępuiących Proiektów. Idzie tu o zaręczenie moie, że wſzyſtkie trzy „ Proiekta przeczytane bydź miały, ieżeli powolność waſzą pozyſkałem „ w iednym, udaruycie mnie równą powolnością y w drugich. Nie było na to zgody. D. 13. Stycznia.

J. P. Suchodolſki P. Chełmſki oświadczył: iż materye Woyſkowe rozpoczęte, a zatym inne żadne mięſzać ſię w nie nie powinny.

J. P. Matuſzewic P. Brzeſki Litew: oświadczył: Iż ieżeli Proiekta tyczące ſię Rządu, maią bydź czytane, więc iego iako pierwſzy od J.P. Wiłkomirſkiego czytany bydź powinien.

J. P. Marſzałek Seymowy: „ Jak naydokładniey pragnąłbym ſię wyſługiwać zacnym Kolegom , lecz rzecz niepodobna, aby przyrzekłſzy czy- „ tanie naſtępuiących Proiektów, nie dotrzymać tego, com przyrzekł, za- „ czym upraſzam Godnych Kollegów, o wyſłuchanie tych dwoch Proie- „ któw, „ Nie było zgody na czytanie.

J. P. Kraſińſki P. Podol: odezwał ſię, iż byłoby obarczać wolność Seymuiących Stanów, żeby tylko ieden Proiekt względem formy Rządu był czytany, y decydowany; lecz ieżeli dane będzie nam zaręczenie, że po Proiekcie J.P. Wiłkomirſkiego, zaraz czytany będzie Proiekt J. W. Brzeſkiego Lit: przez J W. Potockiego P. Lubelſkiego poprawiony, w tey materyi podany, na ten czas zezwalamy na czytanie.

Lecz y na to wielu zezwolić niechciało, y ztąd trwało przez czas nieiaki w Izbie zamięſzanie.

J. P. Suchodolſki P. Chełmſki *interlocutoriè* przymówił ſię w tym ſpoſobie:

„ Każdy, który powiada, że nie maſz zgody, winien ieſt wytłumaczyć ſię z „ przyczyn, które mu do tego były powodem, ażeby nie ściągnął na ſiebie tey po- „ twarzy, iż Obrady Seymowe na próżno dobrowolnie tamować uſiłuie. Co do „ mnie: tłumaczę ſię, dla czegom powiedział, że nie maſz zgody na czytanie Pro- „ iektu *Straży*. Wnioſłem na dniu wczorayſzym z powodu Inſtrukcyi, a Poſeł z o- „ bowiązku iey mówiący, mówi naylegalniey; Wnioſłem, mówię, na poparcie Pro- „ iektu gorliwości cechę noſzącego przez J.W. Lubelſkiego podanego, a przez J.W. „ Nurſkiego poprawionego, ażeby był wzięty do decyzyi. Powiedzieć, że każdy „ Poſeł ma Prawo ſprzeciwienia ſię Proiektowi, ieſt wolno. Ale żaden mówić nie „ może: że ma Prawo wſtrzymywania żądanego przez Poſła *Turnum*. Ta to ieſt „ przyczyna, która ośmieliła mnie nie pozwalać na czytanie Proiektu *Straży*, gdyż „ na dniu wczorayſzym zamówiłem ſobie na Proiekt ſkładki podwoynego Dymowego „ *Turnum*. Tłumaczę ſię iedynie dla tego, że chcę znieść z ſiebie tę plamę, iż u- „ pornym tylko ſprzeciwianiem ſię, czas wycieńczaiąc, oddalam ſię od pryncypalne- „ go zamiaru. Wſtydziłbym ſię tego, żebym okrzyknąwſzy 100. tyſięcy liczbę Woyſka, „ funduſzu na niego opatrzyć niechciał; bo znam, że Rzeplta bez Rady Nieuſt: ſtać be-

D. 13. Stycznia

„ ſpiecznie będzie, a bez Woyſka nigdy. A gdyby mi nareſzcie z dwoch iedno wy„ bierać przyſzło, wolałbym lepiey kończyć układ Kommiſſyi Woyſkowey, aniże„ li wſzyſtko zaczynać, a nic nie kończyć: Nie mniemam: żeby *Straż* tak prędko „ przeyść mogła, ile z taką *Radą* podſzewką, Nie próżno tu nas wyſłały Wwdztwa, „ tylko, ażeby ſię oſwobodzić z podległości obcey Potencyi. Widzę, że ta niewo„ la ieſt nietkniętą, owſzem ieſzcze przez nas ſamych utrzymywaną. Dopoki pa„ trzyć na Radę Nieuſtaiącą będę, dopoty obowiązkiem moim mniemam ſta„ wać przeciwko niey, nie lekkie to ſą omyłki 1775. Roku, każdy widzi, że aż nad„ to grube, kiedy Naród utracił Prowincye, Stan Rycerſki utracił Prerogatywę; bo „ odwołuię ſię do was Prześ: Stany, czyli w tey liczbie dawniey Stan Rycerſki w „ reprezentantach ſwoich znaydował ſię, wſzakże tu iuż y na teraźnieyſzym Sey„ mie ta utrata Prerogatywy Stanu Rycerſkiego iawnie okazaną była, y miałżebym „ tak małą nądgrodę za to przyiąć, iaką ieſt przypuſzczenie Stanu Rycerſkiego do „ Rady, czyli raczey, miałżebym ſię zmazać plamą wſtydnego dla Narodu Seymu „ 1775. tworzącego Radę Nieuſtaiącą? Nie będę nigdy za nią, ale zawſze przeciw„ ko niey, bo widzę, że Naród cały bydź za nią nie może. Powiadam: że poki ona exy„ ſtować będzie, poty Naród zupełnie wolnym nie zoſtanie; Woyſka y Podatków „ nam potrzeba, nie Rady, żelaza nie piora. Nie piorem zabeſpieczyć ſię można, „ ale żelazem. Tam iſtotną Prerogatywę Stan Rycerſki dla ſiebie znaydzie. To gdy „ w rękę wezmie, pokaże, że do prawdziwey dąży wolności, y że dłużey obcego „ Jarzma znoſić nie będzie. Widzę, że wſzyſtkie prace Stanów Rzpltey w niwecz obró„ cone będą, ſkoro wſparte nie zoſtaną ſiłą kraiową, do tey ia nayuſilniey dążyć „ pragnę. Mam za ſobą iednogłośne haſło, że Woyſka y Podatków chcemy. Minę„ ły iuż te czaſy, gdzie przesądny Polak powiadał, że bez Woyſka y Podatków „ obeyść ſię może, dziś trzyma przeciwnie, bo pragnie dać wſzyſtko dla Oyczyzny, „ ale nie dla Rady. Uſpiemy gorliwość Narodu, iak ſkoro tak webrniemy w Pro„ iekt Rady Nieuſt: iak długo bawiliśmy ſię nad iey cząſtką Departamentem Woy„ ſkowym, zamieniaiąc go w Kommiſſyą. Stało ſię nareſzcie. Już Naród ma tę „ władzę, którey żądał nad Woyſkiem, iuż zchybiłby w gorliwości ſwoiey, żeby u„ ſtanowiwſzy Rząd Woyſka, na papierze ie zoſtawił. Nie wiem, kto iuż nie bę„ dzie za tym, aby ſiłę Kraiową mieć nayprędzey, bo powiadam, że albo ſię pokoy „ zrobi z obcemi woiuiącemi teraz Potencyami, to do nas przyidzie niewola, al„ bo ſię tym bardziey Woyna zapali, to my bezſilni figurować nie będziem mogli, „ Może nieſzczęśliwa klęſka ściągnie w Kray naſz Teatrum Woyny. Cóż robić na „ ten czas bez Woyſka, chociaż przy Radzie, będziemy? Rada Nieuſtaiąca uſługi „ ſwoie obcym (iak iuż czyniła) czynić będzie, a naſza wolność pogrzebiona zo„ ſtanie. Rada Nieuſtaiąca będzie obcych karmić chlebem naſzym, a my w domach „ płakać y narzekać będziemy, żeśmy dopuścili utrzymać ſię tak ſzkodliwey Magi„ ſtraturze. Będę ia ieſzcze obſzerniey mówił o niey w ſwoim mieyſcu, tu nawet „ wſpomniećbym o niey niechciał, lecz trudno mi zamilczeć, kiedy ſię tak uſilnie „ ciśnie y truie zamiary naſze powiękſzenia ſił, do których Proiekt J. W. Lubelſkie„ go dąży. Inſtrukcya moia każe mi, nietylko ſkładkę podwoyonego Dymowego przy„ iąć, ale y młynowe, przy którym tu iuż ſtawałem. Nie może mi odmówione bydź „ turnowanie ſię, wſzyſtkim (iak powiedziałem) wolno bydź innego względem

Proiektu

„ Proiektu zdania; ale sprzeciwić się turnowaniu nikt niemoże, przy którym Ia iako D. 13. Stycznia.
„ Poseł, mocen iestem obstawać. Daley postępuiąc oświadczam się przed Tobą JW.
„ Marszałku Seymowy! że niechcę dłużey oboiętnym patrzeć okiem na ten zamach,
„ iż wszystko nam pozwolą zacząc, a nie dokończyć; ieżeli na Radzie czas trawić ma-
„ my, wolemy uskuteczniać Dzieło Kommissyi Woyskowey. Odwołuię się do za-
„ świadczenia Twego JW. Marszałku Seym: że ieżeli zboczyliśmy od kończenia iedne
„ go, to nie innym celem, iak żebyśmy wystawili Woysko, y ustanowili Podatki, y dla
„ tego nie mięszaiąc materyi, upraszam JW. Marszałka o Turnum na Proiekt czasowy
„ Podatku podwoynego Dymowego.

JP. Marszałek Seym: odpowiedział: „ Chętnie dopełnię żądania Godne-
„ go Kolegi JP. Chełmskiego, ale niech mi pozwoli wywiązać się z zarącze-
„ nia danego JW. Wiłkomirskiemu, iż Proiekt Iego będzie czytany.

Odezwał się JP. Seweryn Potocki P. Bracław: „ Chyba dla uszanowa-
„ nia słowa Twego JW. Marszałku! pozwolilibyśmy na czytanie Proiektu
„ *Straży*, ale inney nie wiem przyczyny, bo ieżeli dla wiadomości, to iuż
„ był czytany, ieżeli dla Starszeństwa, to są od niego dawnieysze.

JP. Grabowski P. Wołkowyski rzekł: „ Proiekt JW. Matuszewica iest
„ pierwszym od Proiektu JW. Wiłkomirskiego, zaczym podług Prawa, ten
„ powinien bydź czytany, a na inny nie pozwolę.

JP. Zieliński P. Nurski w przymowieniu swoim wyraził, iż Prawo *gra-*
„ *datim* postępować nakazuie, y że tylko dla gwałtownych potrzeb, iakiemi
„ są Woysko y Podatki, odstąpiła Izba od kończenia opisu Kommissyi Woy-
„ skowey; a za tym albo się należy wrócić do rozpoczętego Dzieła, albo
„ stanowić Podatek, dla czego oświadczył się, iż na żaden Proiekt, prócz
„ w materyi Podatków, nie pozwoli.

Rzekł JP. Marszałek Seym: „ Spodziewam się, iż do tych samych serc
„ mówić, y prosić Ich będę, które ufność we mnie raczyły położyć. Nay-
„ przód chcieycie zważyć Godni Koledzy, że stałaby się krzywda Koledze
„ Naszemu, który podał Proiekt, y żąda czytania onego; powtore mnie sa-
„ memu, że będąc tłumaczem woli Prze: Stanów, śmiałem w obecności ich,
„ zaręczyć JP. Wiłkomirskiemu, że Proiekt Iego czytany będzie, sądziłbym
„ to za grzech, któregom w całym życiu się niedopuścił, abym słowa danego
„ uchybił, zaczym raczcie przyiąć te prożby moie, y pozwolić na czytanie
„ Proiektu JW. Wiłkomirskiego.

JP. Suchodolski P. Chełm: oświadczył, iż inaczey na czytanie tego Pro-
„ iektu nie pozwoli, aż wprzód dane będzie zaręczenie JW. Marszałka, że
„ *Turnus* w materyi Podatku Podymnego, zaraz po przeczytaniu poydzie.

JP. Ankwicz Kasztelan Sandecki: Jlekroć głos podnoszę w tey Świą-
„ tyni, ile razy otwieram zdanie moie, nie cudzą Radą, ale własnym prze-
„ konaniem, dopełniam tę powinność, ilekroć używam tego głosu, dość za
„ szczęśliwego się sądzę, kiedy cierpliwie od Prze: Stanów wysłuchanym bydź
„ mogę; daleki zawsze iestem od sięgania kogożkolwiek tymże głosem, nie
„ chcąc narazić sobie nikogo, lecz kiedy miłość własna iest czułą dla czło-
„ wieka, y w ten czas obrażać daie się, gdy zdanie Iego nieprzyięte zostaie,
„ Ja miałbym ią sobie za występek, a osobliwie tam, gdzie samowładności
„ Stanów wszystko ulegać powinno. Tak postępuiąc, mówić mogę śmiało,

D. 13. Stycznia. „ iz właſnym, rządzę ſię zdaniem, iż nie ieſtem na Regeſtrze biorących Penſye, a ieżelim zmazał ręce moie tą wſtydną podłością, niech w Regeſtrze Zdrayców Imię moie zapiſzą. Dnia wczorayſzego proſiłem, aby Proiekt (który miłość Oyczyżny dyktowała) JW. Lubelſkiego był wzięty, albo inne do Podatku ściągaiące ſię. Podobało ſię wziąść w inney materyi Proiekta, w milczeniu poſzedłem do ſłuchania onych, y nie śmiałem ſię im ſprzeciwić, anim ſię z zdaniem moim odezwał. Gdy ſłyſzę dziś Senatorów, Miniſtrów y Poſłów żądaiących, aby ſię wrócić do materyi Podatkowey, z powodów moich wczorayſzych tłumaczyć ſię będę, lubo nie w tym wymowy darze, iak oni. Stawałem wczoray, że od materyi Podatku nieodſtąpię, lecz utrzymywać tym nie mogłem wniyścia Proiektów *Straży*. Czyli więc te Proiekta maią pomiędzy ſobą taką różnicę, aby ſię iuż pogodzić nie mogły, y czyli ten lepſzy, co mieści Stan Rycerſki y Senat, czyli ten, co tylko ſam Senat, y Miniſterium, w ſobie obeymuie? nim przyidzie do decyzyi, powiem zdanie moie nikomu nie podległe. Jeżeli powiedzieć, że Stan Rycerſki w oddaleniu ſię od Straży, ſam ſobie traci Prerogatywę, to ſam ſię za to oſądzi, ieżeli zaś utrzyma ſię, aby Straż przy ſamym Senacie zoſtała, w ten czas y Senat, y Stan Rycerſki wzaiemne ſobie pokażą pożytki. Ja ani w tym widzę użytku, aby Stan Rycerſki nie wchodził do Straży, ani w tym nie znayduię ſzkodliwości, aby ſam tylko ſkładał ią Senat. Ia nie mam to za wyſtępek *in Senatûs Conſilio*, co dla Królewicza Karola udecydowano, bo znam, iż więcey ten Królewicz wart był. Mówię teraz o materyi toczącey ſię, widzę ſpor między materyami Podatku y Rządu, chętnie bym żądał czytania obydwóch tych Proiektów, gdybym wczoray o Podatek nie proſił, y gdybym inaczey wczoray, a inaczey dziś myślał. Więc wypada; abym proſił o czytanie Proiektu JW. Lubelſkiego, iſtotnie w pierwſzych potrzebach użytecznego Kraiowi. Lecz tu mi powiedzieć należy, iż chcąc obronę zdania mego znaleść, wdzięczen bym był JW. Suchodolſkiemu Poſłowi Chełmſk: który ſobie na dniu wczorayſzym zamówił *Turnum*, zażyłbym iego Argumentu, iż ponieważ na dniu wczorayſzym, tak iak on Turnum, Ia o przyſtąpienie do decyzyi Proiektu Podatkowego proſiłem, tak y dziſiay równo z nim miałbym toż ſamo Prawo domówić ſię, lecz gdy wczoray ta materya przeſzła, y iuż ten Proiekt widzę w tey kolei, iak y inne Proiekta, inſzego na to śrzodku nie upatruię, iak ten, który z Prawa popierać mogę, y w tym ſię do JW. Marſzałka W. K. obracam. Senatora taż ſama ieſt powaga, co y Poſła, który udaie ſię do Marſzałka ſwoiego z Propozycyą. Więc y Ia podobnąż czynię odezwę do JWWMćPana y proſzę o Propozycyą taką:. *Czyli materya obeymuiąca w ſobie Opiſy Straży ma bydź wzięta przed innemi materyami, czyli nie?*

Odezwał ſię JP. Grabowſki P. Wołkowyſki: „ JP. Marſzałek, Seym: ieſt razem y Konfederacyi, do którego porządek Seymowania, do którego goſpodarſtwo Izby należy. Marſzałek Seym: a nie Wielki Koronny zaprzyſiągł, iż na żądanie, czyli to Senatora, czyli Miniſtra, lub Poſła, *Turnum* dać powinien, którą to przyſięgę nieſkażytelnie dopełnia, więc ſię do niego należy referować z Propozycyą.

JP. Marſzałek Seym: „ Nim wſtęp uczynię do wypełnienia obowiązku urzędu mego, dozwolą, Prze: Stany; abym wywiązał ſię z wdzięczności Zacnemu Koledze za łaſkawe oſoby wſpomnienie, z wyſtawieniem nieſkażytelnego charakteru, który ściśle zachować winienem: gdy zaś nie Oſoba moia, ale nieiako Prerogatywa Urzędu tkniętą zoſtała głoſem Godnego Senatora, iaśniey wytłumaczyć ſię muſzę, iż chociaż JP. Chełmſki żądał *Turnum*, dał ſię iednak ſkłonić, że pozwolił na czytanie Proiektu JP. Wił-

„ komirſkiego, nie chcąc mnie w więżach ſłowa danego trzymać. Rozu- D. 13.
„ miem, że y JW. Kaſztelan Sandecki rownąż okaże powolność, y dozwoli Sty-
„ przeczytania tego Proiektu. cznia.

Odpowiedział JP. Ankwicz Kaſztelan Sandecki: „ Winnym byłbym, „ gdybym albo oſobie, ktòrą powazam, albo Urzędowi JW. Marſzałka (ktò- „ ry czcić nauczyłem ſię) w czymkolwiek ubliżył; y urząd, y urzęduiącego „ reſpektuię, myśl moia nie była bronić śrzodkow do ſporu zniesienia. Nie „ tym końcem do JW. Marſzałka W. K. prozbę moią zanioſłem, aby formo- „ wał Propozycyą *ad Turnum*, ale aby z JW. Marſzałkiem Seymowym ra- „ czył ſię znieść w tey mierze, ieżeli zaś nie tak wytłumaczyły uſta, iak „ ſerce życzyło, przypiſuię to brakowi wymowy moiey, a JW. Marſzałka „ przepraſzam.

Gdy JP. Sekretarz zabierał ſię do czytania Proiektu *Straży*, JP. Matuſzewic rzekł: „ Jeſt Prawo, iż Proiekta tym porządkiem bydź maią czytane, „ ktòrym ſą podane. Więc ſtaiąc przy Prerogatywie Poſła y przy Prawie, „ proſzę o moy Proiekt, iako naydawniey podany.

Poparł to żądanie JP. Grabowſki P. Wołkow: tamuiąc czytanie Proiektu JP. Wiłkomirſkiego.

JP. Zielińſki P. Nurſki odezwał ſię: „ Przeſtraſzony poſtacią marno- „ trawienia czaſu w opiſach formy Rządu tak, iak w Proiekcie o Kommiſſyi, „ upraſzam: aby Proiekt *Straży* na inny czas odłożyć, a Proiekt Podatku „ Protunkowego teraz decydować, gdyż na żaden inny Proiekt nie pozwolę.

Przymòwił ſię JP. Niemcewicz P. Inflant: „ Nigdy beſpieczeńſtwa dla „ Rzepltey nie upatrywałem w Radzie, y rozumiem, że doſyć będzie czaſu „ czytać Proiekta o Radzie, a gdy prawdziwe beſpieczeńſtwo Rzepltey na „ woyſku y Podatkach zaſadzam, przeto na Proiekt JW. Lubelſkiego o Tur- „ num upraſzam.

Xiąże Sanguſzko P. Lubelſki: „ Proiekt JW. Wiłkomir: na dniu one- „ gdayſzym podany, troſkliwości o Magiſtraturze między Seymowey nie „ zaſpakaia, bo *Straż* w nim wyrażona, bliſkim z Radą ſtyka ſię pokrewień- „ ſtwem, czym Naròd brzydzi ſię y wzdryga. Do zniesienia Rady, chocby „ inney nie było przyczyny, iak, że ieſt wſkrzeſzona za Gwarancyą, y utrzy- „ mywana przez obcą Potencyą w wolnym Narodzie, doſyć ieſt mocną po- „ budką, ieſt to Port otwarty przymuiący poſtronne influencye; co zaś teraz „ mowiemy o Radzie, to potym o podobney iey Straży, mòwić będziemy; bo „ *ſimilis ſimili gaudet.* Proiekt JW. Lubelſkiego zaſpokaia troſkliwość „ Naſzą, gdyż nie Rady, ale Woyſka y Podatkòw potrzebuiemy; zaręczyli- „ śmy ſobie, iż przeſtaiąc opiſu Kommiſſyi Woyſkowey, przedſię weźmiemy „ Etat y Podatki; zaſtanowmy ſię, iż ieżeli teraz Woyſka y Podatkow nieu- „ ſtanowiemy, zapalone woyną Potencye, przyſpieſzywſzy pokoy, przymu- „ ſzą Nas w takim zoſtawać ſtanie, iaki dla nich będzie dogodny. Oświad- „ czam ſię zatym, iż do żadney materyi nie przyſtąpię, iak tylko do Etatu „ Woyſka y Podatkow; aże Proiekt JW. Lubelſkiego ściąga ſię do uſtanowie- „ nia Podatku, więc na niego z mieyſca mego zgadzam ſię.

JP. Walewſki Woiewoda Sieradzki: „ W takowym przypadku, gdzie „ iedney ſtrony troſkliwość walczy o podatki, z drugiey ſtrony taż ſama „ troſkliwość myśli o Rządzie, czyli Straży, wydaiąc dwa zapały w gorli- „ wości równe ſobie, w ſpoſobie tylko myślenia różniące ſię; gdy takie

D. 13. Sty- cznia „ dziś fpory fprawuią czafu opoźnienie, zdaie fię bydź konieczną potrzebą „ podać fpofób do załatwienia onych; związek Konfederacyi celem tylko „ wzmocnienia fił Kraiowych będący, od tego naypierwey względu zaczy- „ nać rozkazuie, y ten ieft iftotny iego zamiar; zdaie fię więc, że mówić o „ Rządzie między Seymowym dofyć iefzcze będzie czafu, należałoby fię „ przyftąpić naypierwey do podniefienia Woyfka y uftanowienia Podatku; „ lecz gdy ciężko Seymuiące Ofoby nakłonić, aby iedni drugim uftąpili, „ więc radziłbym uformować Propozycyą taką: *czyli Proiekta o Straży maią* „ *bydź naypierwey decydowane.*

JP. Slafki P. Krakowfki:

„ Jeżeli kiedy głos Polaka trofkliwego o dobro Oyczyzny fwoiey odzywać fię „ był powinien, mniemam, że naywięcey w tym razie, gdzie idzie o przywrocenie „ wolnośei, tego naydroższego y nayflodfzego życia ludzkiego zafzczytu;tey, mowię, „ miłey wolności, która iako przez utworzenia Rady Nieuftaiącey ftała fię prawie zni- „ fzczoną, tak przez zupełne oney obalenie nazad być może przywróconą. Iuż to ty- „ lekrotnie iafnemi dowodami gorliwi okazywali Pofłowie, iakie Rada Nieuftaiąca po- „ pełniła przeftępftwa, iakie czyniła zamachy na obalenie świętych Ołtarzów wolno- „ ści, Boftwa tego, któremu Przodkowie nafi cześć y hołd z ufzanowaniem wyrządza- „ li, któremu krew y życie nieść w ofierze za miłą u fiebie mieli powinność; Rada za- „ wiftna, tych tak ozdobnych wolności przywileiów, a nadto chcąca zawfze bydź na- „ rzędziem zagraniczney influencyi, czyli raczey zagraniczney intrygi, na uciśnienie „ całego Narodu fporządzoney, na ruinach prawie wolności wzroft fwoy odebrała, y „ pewnie dzieła fwoiego w wywróceniu rządu wolnego iużby była dokonała, gdyby „ Rządca Naywyżfzy, który lofem mocarftw całego świata włada, nie użyczył nam „ tak pomyślnego zdarzenia, w którym przez zniefienie tey niebefpieczney Magi- „ ftratury, świetnosc, godność, y dawne fwobody Państw Rzepltey odzyfkać może- „ my. Lecz może mi kto powie, że nam iakowegoś Rządu, czyli ftraży potrzeba, nie „ ieftem ia tak ciemnym, bym tego konieczney nieuznawał potrzeby; lecz to fobie „ zawfze oftrzegać będę, ażeby ten rząd czyli ftraż żadnego związku z Radą, zagra- „ niczną przemocą 1775. Roku utworzoną nie miała; bo choćby Radzie wfzyfikie złe „ odiąć włafności, ia iednak przeciw niey wołać będę, bo znam co zatym idzie; oto „ głośno y śmiało powiem, bo mnie ani penfye zagraniczne, interes włafny, grożba y „ obietnica nigdy nie wiążą. Oto Mofkwa chce przez iakiekolwiek bądź Rady iefte- „ ftwo Gwarancyą ocalić, y dawną do Kraiu Rzepltey mieć influencyą, która ile nas „ kofztuie; pytam fię? czy ieftże kto z Polaków, by tego nie uczuł, y by tey prawdy „ nie chciał poznać? poki więc imię fzanowne wolnego Polaka nofić na fobie nie prze- „ ftanę, y poki krew Przodkow moich przechodzić przez żyły moie będzie, poty „ przeciwko Radzie mowić będę, bo mi rozfądek, fumnienie, y włafne przekonanie „ tak myśleć nakazuie, bo fię lękam zarzutów wfpół-braci moich, ktorzy mi los fwóy „ w namieftnicze powierzyli dopełnienie, a który przez ocalenie Rady Nieuftaiącey „ byłby podług zdania moiego zawfze oboiętnym. Szczęśliwym fiebie y cały nazy- „ wałbym Naród, gdyby ta okoliczność Rady, choć na czas iaki ztąd ufuniętą bydź „ mogła; ażebyśmy takie przedfięwzięli materye, któreby potęgę, befpieczeńftwo

Rzepltey

„ Rzepltey zaręczyć mogły; idźmy za zdaniem gorliwego Miniſtra JW. Hetmana „ W. Kor: a myślmy o nayprędſzym Woyſka powiękſzeniu, myślmy dziſiay, aby iuż „ iutro pożno nie było, y z tego powodu ſtawam przy proiekcie doczeſney ofiary JW. „ Lubelſkiego, o przeczytanie którego z mieyſca mego upraſzam. D. 13 Stycznia.

JP. Ożarowſki Kaſzte: Woynicki! „ Bogday takowe w tey Izbie zawſze „ dały ſię ſłyſzeć głoſy, iaki był mowiącego dopiero Senatora J.W. Wdy „ Sieradzkiego. Nie przypiſuie on inney przyczyny porożnienia zdań, tylko „ równey gorliwości Seymuiących. Ta poufała myśl o każdym, łatwymby „ uczynić mogła dalſzy ciąg Obrad Naſzych, ale gdy tym ſpor terazniey ſzy „ nie załatwił ſię, podał ten Godny Senator ſpoſób do zakończenia onego, to „ ieſt: ażeby między dwiema materyami, iedną Podatku, drugą Rządu ſzedł „ *Turnus*, do ktorego o ułożenie Propozycyi, podług myśli J.W. Wdy Sie„ radzkiego, z którym ſię zgadzam J.W. Marſzałka Seym: upraſzam.

JP. Morſki P. Podolſki:

„ Ważność materyi rządowey Obrady Naſze teraz zatrudniaiącey, wyciąga po „ Nas iak naydoźrzalſzey uwagi y zaſtanowienia ſię; nikt o tym wątpić nie może zape„ wne, ktokolwiek uznać zechce bezſtronnie, że ciało polityczne Rzepltey Naſzey „ gwałtowne wycierpiawſzy konwulſye w czaſach nieſzczęśliwych Seym R. 7580 po„ przedzaiących, nakoniec do utraty znacznych części ſwoich przyprowadzone, lekar„ ſtwa niemocy ſwoiey ſzukaiąc, wzięło zamiaſt niego truciznę z rąk lekarzów niemoc „ tę uwiecznić pragnących: Gdy dziſiay z rąk tychże uwolnić ſię pragnie, przepiſy „ ich ſzkodliwemi uznawſzy, wrócić ſię powinno do takiego ſpoſobu życia, w iakim „ przed chorobą zoſtawało, y przyiąć takie przepiſy, któreby go uwalniaiąc od ſku„ tku wziętey trucizny, w zdrowiu y czerſtwości trwałey na záwſze utwierdziły.

" Nikt zdami ſię nie przeczy oczywiſtości tey prawdy, że przemoc Sąſiedzka, " odnioſſzy z niemocy Naſzey tak wielkie korzyści, nie mogła chcieć, y niechciała " innego nam zoſtawić Rządu, iak tylko na zawſze w teyże niemocy y Dependen" cyi od nich Rzpltą trzymaiącego, y tym go urządzić ſpoſobem, abyśmy niétylko " gwałtownego zaboru nigdy powetować nie mogli, ale nadto, abyśmy w Obradach " nie czynni, między-Seymami Radzie podlégli, a na Seymach ganić ią tylko, a " a nie ukarać mogący, nigdy wyiść z tey ſłabości, y do dawney wrócić ſię dzielności " nie mogli.

" Że takową poſtać gwałtem przyiąć Rzeczplta muſiała, że na to zezwolić " poniewolnie przymuſzony byłeś Nayiaśnieyſzy Panie, iawno światu całemu, że " takową formę Rządu, cały Naród wraz z W. K. Mcią za ſzkodliwą Kra" iowi dziſiay uznaie, oczywiście ztąd ſię pokazuie, iż żaden Proiekt na dziſiey" ſzym Seymie nie dąży do utrzymania oney w całości, owſzem gdy do znieſienia " teyże, wſzyſtkie zmierzaią zdania y chęci naſze, iuż tylko różniemy ſię w poda" nych ſpoſobach zaradzenia złemu, a powrocenia do lepſzego bytu, y w tym zamia" rze podane widzę dwa Proiekta, ieden J. W. Wiłkomirſkiego, drugi J.W. Lubelſkie" go, w obydwoch chęć polepſzenia Rządu widząc, ſpoſoby na ten koniec podane w " Proiekcie J. W. Lubelſkiego dzielnieyſze y ſkutecznieyſze upatruię.

" Niepożytecznych lub ſzkodliwych owoców koſztować dłużey niechcąc, ga" łązki tylko obcinać, pień Drzewa zoſtawuiąc w całości, ieſt to chcieć widzieć, te

D. 13. Stycznia.

" odcięte gałązki nazad z czasem odrastaiące, y pracę swoię nadal bezskuteczną; w " tym widoku uważam ia Proiekt J. W. Wilkomirskiego, y sądzę, że szkodliwe Drze- " wo lepiey z korzeniem wyciąć, aniżeli oczyszczaniem go y obcinaniem ustawi- " cznie się zaprzątać, lepiey wrócić się do Rady z Senatu y z Ministrów złożoney, " pod ktorey szanownym y starożytnym cieniem, tak długo bespiecznie Kray nasz " spoczywał; lepiey tę Radę z ustaw naszych wymazać, którą przemoc Sąsiedzka " umyślnie tym uknowała celem, y tym urządziła sposobem, aby Naród zaborem " Kraiow ukrzywdzony, z niemocy y słabości swoiey nigdy nie powstał, a Obrady " nasze wewnętrzną walką z tąż Radą zawsze zakłócone, czczym tylko y nieczynnym " były obrządkiem, wolność zaś nasza tak wewnętrzna iak zewnętrzna próżnym " tylko cieniem, y nazwiskiem zostawszy, podległość naszą y polityczną niewolę " na zawse uwieczniły.

" Przed zaczęciem iednak tey zbawienney dla Kraiu Rządowey odmiany, pil- " nieyszą widzę potrzebę, przy uchodzącey coraz porze, ostatni może raz nam sprzyia- " iącey, przyspieszyć wystawienie uchwalonego Woyska przez obmyślenie iak nay- " prędsze zasilenią Skarbu do potrzebnych y pilnych na to wydatków.

„ Otworzył nam zbawienne w tey mierze zdanie godny Minister z doświad„ czenia y wiadomości rzeczy Woiennych, znany J. W. Hetman W. Koron: dowiodł „ oczywiście pilną potrzebę, y podał skuteczne srzodki zmocnienia iak nayprędsze„ go sił Kraiowych.

„ Odłóżmy więc materyą rządową, którey opisy dłużey nas ieszcze niżli opi„ sy Kommissyi Woyskowey zapewne zatrudnić muszą, a weżmy się do uchwalenia „ czyli czasowego, czyli wiecznego Podatku na Woysko, czyli to podług Proiektu „ J. W. Lubelskiego, czyli podług innego, iaki się zdawać lepszy będzie, byle tylko „ iak nayrychley Skarb Rzpltey powiększyć, a zatym y Woysko uchwalone na no„ gach postawić.

„ Lituymy się nad sobą y nad całym Narodem, który nas woli swey tłomacza„ mi obrawszy, wzdycha w niecierpliwym oczekiwaniu do widocznych uchwaloney si„ ły Kraiowey skutków; tych zwłoka słusznie obawiać nam się każe, aby przy u„ chybioney pomyślney, a ostatniey iuż porze na zawsze nie zniknęły, a My Kraiu „ całego żalu y zemsty nie stališmy się ofiarą.

„ Z tych przyczyn oświadczam z mieysca mego, iż na żadnego innego Proie„ ktu Decyzyą póty nie pozwolę, poki Proiekta podatkowania iakiegokolwiek na „ Woysko, ile dawniey do Laski podane, niżli Proiekta w materyi rządowey, nie „ będą roztrząśnione, y w Prawo zamienione, gdyż pilnieyszą widzę potrzebę zmo„ cnienia Kraiu przeciw zewnętrznym zamachom, niżeli poprawienia w nim Rządu „ wewnętrznego.

Gdy Posłowie Prowincyi Lit: prosili o głosy, odezwał się J. P. Marszałek Seymowy: „ Jak zwykłą chęcią chcę się wywiązywać Prowincyom Ko„ ronnym, tak niemniey Prowincyi W. Xstwa Lit: Zatym w oddaleniu „ się słabego Xcia Jmci Marszałka Kolegi mego, daię głos w teyże Pro„ wincyi J. P. Brasławskiemu.

Mówił zatym J. P. Wawrzecki P. Brasławski w te słowa:

„ Co na Sessyi przedostatniey mówiłem, to dziś powtorzyć za miłą Polaka „ powinność, za konieczny Posła mam obowiązek. Naród wysyłaiąc Posłów swoich

„ całe swoie szczęście y bespieczeństwo na powiększeniu sił swoich zasadził, y dla D. 13. Stycznia.
„ tego wzbudzony listownym przekładaniem W. K. Mci Pana Mego Miło: na czele
„ Instrukcyi Poselskich, aukcyą Woyska y Podatki ze wszystkich generalnie źrzodeł,
„ za naypierwsze y iedyne Seymowania położył materye. My mnieyszą Proiektu
„ opisu Kommissyi Woyskowey ledwośmy dotąd udecydowali połowę, iuż iedno-
„ staynością rzeczy wzmocnieniu się kraiowemu przeciwney, bo wiele czasu zabie-
„ raiącey znużeni, naturalną odmiany uyrzawszy potrzebę, odstąpiliśmy od tey
„ materyi.

„ Nayiaś: Panie! Prześ: Stany! Dowodziłem dawniey, dowodzę y teraz, że nie-
„ nadgrodzoną dla Oyczyzny czułem dawniey, y czuię teraz czasu stratę, a pozba-
„ wiony spokoyności, milcząc y cierpiąc codzień, ciesszyłem się nadzieią, że tandem
„ Stany Seymuiące, odstąpią kiedyś materyi marudney dla tego: żeby decydowa-
„ ły Podatki y Rekrutów, co iedynie znaczy Woysko.

„ Słyszałem na Sessyi przedostatniey, że póty Podatków stałych ustanawiać
„ niemożna, poki Relacyi Examinu Dykasteryów nie wysłuchamy, y Rządu między
„ Seymowego nie postanowiemy. Serca y usta Osób to wnaszaiących znaiome
„ mnie bardzo z gruntu cnoty y Obywatelskich przymiotów, dowodziły swego w
„ tym przekonania. Osoby zatym znane z zacności swoiey, choć to wnosiły, nie
„ pomnożyły udręczenia strapionemu umysłowi memu. Ale gdyby kto inny to wno-
„ sił, wyznaię, iż nie mógłbym poczytywać, tylko za natchnione do zachowania
„ w iednostayney słabości Polski pretexta.

„ Ktokolwiek z Sąsiadów naszych uzbroionych ma iakie względem Polski ko-
„ rzyści, lub influencyi widoki, nie może tylko życzyć, żeby ona zatrudniona wnę-
„ trznemi okolicznościami, nie miała czasu mocnić się, y stawać w stanie zdolnym
„ do ziednania konsyderacyi, gotowości do wstrzymania y odporu łakomstwa albo
„ gwałtu.

„ Nayiaś: Panie! Prześ: Stany! Straż, Seym gotowy, niech poczekaią; naypilnieysze
„ rzeczy, ułożenie fundușzu na Woysko, y na Kantonów aktualnego Woyska utrzyma-
„ nie. Rząd, iaki będzie się nam zdawało ustanowić między Seymami, potym ustanowiem.
„ Jeżeli zaś Woyska mieć nie będziemy, darmobyśmy się trudzili ustawami Rządu,
„ gdyż ten nam na potym iako słabym narzucony zostanie, a skutkiem zgryzot y
„ wzaiemnych waśni naszych, zaszłe opisy znieść, odmienić y zmazać nam każą.

„ Skoro więc od siły naszey nasza całość, y wolność zawisły, ktoż nie widzi,
„ że pierwey nam wystawić Woysko, a potym Rząd między Seymowy opisywać
„ należy :— Woysko nas potrzebnemi y dobrze uważanemi, nie zaś Rząd nas posta-
„ wi u Sąsiadów naszych, ktorzyby zapewne chcieli, żebyśmy nie maiąc Woyska,
„ nie mieli y Rządu. Woysko maiąc, Rząd będziemy mieć taki, iaki sami sobie
„ ustanowiemy, bez Woyska, będziemy się musieli u obcych pytać, iaki nam Rząd
„ mieć pozwolą, albo każą.

„ Jeżeli teraz nie uskutecznimy siły Polskiey, zdradziemy Kray cały, bo iuż
„ iey nigdy mieć nie będziemy. Prędzey Polskę, zupełnie rozbiorą Sąsiedzi, albo
„ w małey pozostałey iey reszcie, Rząd przeciwny wolności zostawią, niż żeby
„ nam cokolwiek pozniey zmocnić się pozwolono.

D. 13. Stycznia.

„ Wiekami nie doczekamy pory tak pomyślney, iaka y moze ieſt ieſzcze te„ raz, odłóżmy wſzyſtko, ſtanówmy Podatki y Rekrutów, wſzak tym czaſem Rząd „ kraiowy ieſt w nas ſamych; ſkoro ułożemy ſkutecznie ſiłę kraiową, w tenczas przy„ ſtąpiemy do opiſania Rządu między-Seymowego.

„ Niech nas trudność materyi Podatkowych Stany doymuiąca nie wſtrzymu„ ie, nie obraża, na niczyią Oſobiſtą (nie targaiąc ſię ani zwalaiąc Podatków) wła„ ſność, przyimuiąc ie y rozkładaiąc dobrowolnie na wſzyſtkie zrzodła, nie truiąc „ kilkonaſtą różnemi materyami Seſſyi Seymowych, prędzey udecyduiemy Poda„ tki, niż ſię ſpodziewamy. A im więcey ta materya zaymować ma nam czaſu, tym „ prędzey ią iako trudną podług rozumienia naſzego, a naypilnieyſzą dla Woyſka, de„ cyduymy.

„ Mówiąc na oſtatniey Seſſyi o potrzebie y obowiązku decydowania ſtałych „ Podatków, nie mówiłem za Radą Nieuſtaiącą, naſzym Prawem, iuż zniesioną. Nie „ obchodzi mnie żadne imie Rządu, ale rzecz Rządu między-Seymowego. Ufam „ gorliwości Stanów, że po Decyzyi Podatków, Rząd ułożyć zechcą nieanarchi„ czny, nie ſłaby, ale ściśle między Seymami, ieżeli (iak iuż uważam nieuxekwuią„ cy Prawa) przynaymniey iſtotnie y mocno dozieraiący onych exekucyi, wſpiera„ iący niewinność przeciw uciſkowi, y zdolny utrzymać ſpokoyne zachowywanie ſię „ między możnemi.

„ Podwoienie Podymnego Proiektem zamierzone, złączone z dawnemi Poda„ tkami nie złoży więcey Woyſka nad 30,000. Tyle Konſtytucya 1775. mieć nam „ pozwoliła, tyle wyſtawiać zawſze było w Naſzey mocy, a tego drobnego powięk„ ſzenia Woyſka, żadna Potencya nam nie przeſzkadzała. Lecz pamiętaymy, że więk„ ſzą bez podobieńſtwa dać Narodowi ſiłę winniśmy, y że to nam zlecono. Pamiętay„ my, żeśmy nie 30,000. iak Delegacya ale 100,000. Woyſka zapiſali w Konſtytucyi, „ mieliśmy zatym 84000 nie zaś 14,000. powiękſzyć, teraźnieyſze 16000. Woyſka naſze„ go. Jeżeli tylko 30000. ma bydź Woyſka w Polſzcze, na to równie Woyny teraźniey„ ſzey w Europie Polſka nie potrzebowała, iak Naród tak zniżoney Aukcyi nie potrze„ buie, która nie uwolni go od Dependencyi, upodlenia, ſłowem od wſzyſtkich niepewno„ ści y nieſzczęść. Zna dobrze Naród, że tego Woyſka, które ieſt na paradę y na E„ xekucyą Dekretów mamy nadto, a na wzmocnienie cokolwiek korreſponduiące „ obſzerności Kraiu wcale nie doſyć. Mówię śmiało, że taka Aukcya nie mocniąc „ Polſki, owſzem iey ſzkodząc pomogłaby naſzym Sąſiadom, boby z powodu Re„ krutów wyboru, wypędziła do nich mieſzkańców z nadgranicznych Woiewództw „ y Powiatów, (których na rozległych granicach zatrzymać nie byłoby komu) a „ do nas zaś wzaiemną zupełnie przerwałaby Emigracyą.

„ Przekonany ieſtem, że nieczynność Seymu naſzego zadziwia, śmieſzy, y „ wzgardą ku nam napełnia całą Europę. Straſzna ale ſprawiedliwa będzie o nas „ definicya w Hiſtoryi.

„ Zeby iednak Naród w momencie ſwego powſtawania y ratunku zupełnie nie „ zginął, wołam zatym iednoſtaynie o Decyzyą, wſzyſtkich Podatków ſtałych zaraz, „ a oświadczam ſię, że *in tractu* ich ſtanowienia, nad Inſtrukcyą, zgodzę ſię, na „ każdy doczeſny pierwſzy roczny Podatek, w pilnym razie nieuchronnie potrzebny.

„bny. Podobnież na Proiekt dania Rekrutów z Dymów 40. iednego zgodzę ſię, by- D. 13. Sty-czenia
„ lebym był zapewniony, że dotąd Decyzyą Podatków ſtałych iedynie zatrudniać ſię
„ będziemy. Od tego zacząć byliśmy powinni, iużby Naród dwadzieścia kilka Ty-
„ ſięcy ludzi, według tego Proiektu przyſtawił, a mybyśmy iuż na ſto utrzymanie Fun-
„ duſz poſtanowili. Teraz w cztery mieſiące Seymowania zdaie ſię niepodobna
„ kazać ſtawić Rekrutów, nie decyduiąc razem zaraz ſtałych Funduſzów na konſerwa-
„ cyą, przybyć maiącego nowego Woyſka. Ten gwałtowny Oyczyzny ratunek
„ przyzwoity pierwſzym dniom Seymowania Naſzego, a nie bardzo właściwy teraz,
„ przyimę z radością, bo ieſtem w roſpaczy; nie przeſtaię powtarzać, że na doczeſne
„ Woyſka wyſtawienie y doczeſne onego utrzymanie, zgodzę ſię na protunkowy Po-
„ datek albo ſkładkę, bylebym zoſtał pewnym, że zaraz do poſtanowienia podatków
„ trwałych przyſtąpiemy, y że ludzie do Woyſka wybrani zoſtaną w ſłużbie, a za od-
„ mianą rzeczy, nie maiąc ſtałych uſtanowionych Funduſzów, rozpuſzczeni nie będą
„ Kraiu rabowali y do Nas nazad nie powrócą.

„Nie możemy y niepowinniśmy uchwalić inaczey, tylko prowadzeni Inſtrukcya-
„ mi za wolą y intereſſem Narodu. Niechcemy y niedopuściemy Woyſka doczeſne-
„ go, bez ſtałych Funduſzów, żeby równie iak ſię prędko zbierze, tak ſię prędko y ro-
„ zeyść miało. Decyzya ſtałych Podatków ieſt fundamentem ſiły Naſzey. Tym
„ tylko teraz zaiąć ſię powinniśmy. Relacye y Decyzye z Relacyów, Opiſanie Stra-
„ ży, Seymu gotowego, ieſt to morże pełne fali y nawałności, z którego w miarę ſtra-
„ conego nad opiſem Kommiſſyi Woyſkowey 15. Punktów, czterech Mieſięcy czaſu,
„ y za pół roku może nie wybiiemy ſię z uſtanowieniem Rządu. Prożna ieſt boiaźń,
„ żeby po uſtanowieniu ſtałych podatków Seymſię miał zerwać, a Rada żeby mogła za-
„ garnąć Rząd Kraiowy y podatki. Wſzak Rady Nieuſta: Prawem Naſzym znieſioney,
„ iuż niema. Tey, która była, żaden Konſyliarz ciſnąć ſię gwałtem do rządu Kraio-
„ wego mimo zaſzłe Prawo nie będzie. Kommiſſya Woyſkowa, rząd Woyſka udziel-
„ ny maiąca, ieſt. Nie widzę ia zatym y nie znam niebeſpieczeńſtwa żadnego. Nie
„ lękam ſię tego, co byc nie może. Przyſtaię iednak na warunki wſzyſtkie w Prawie,
„ że po Decyzyi Podatków ſtałych, do opiſania Straży zaraz przyſtąpiemy. Zdaiemi
„ ſię, że przy ſile Kraiowey znaczney, Rząd między Seymami inny, a przy małey li-
„ czbie Woyſka naturalnie inny być muſi.

„ Na wſzyſtkich od wieków Seymach Rzeplta zawſze zaczynała y naypierwiey
„ uſkuteczniała materye, beſpieczeńſtwo y ſiłę Kraiową decyduiące, dla tego na czele
„ wſzykich dawnych Konſtytucyi znayduiemy Podatki, y widziemy do naśladowa-
„ nia, że w dawnych wiekach pierwiey ubeſpieczano Kray, to zrobiwſzy, zatrudniano ſię
„ iego rządem.

„ Náyiaśnieyſzy Panie! Prześwietne Stany! nie przeżyłbym zgryzoty, ſmutku,
„ y wſzyſtkich złych ſkutków wiſzących nad Nami z przewlekania decyzyi Podatków
„ ſtałych, gdybym na Oyczyzny ratunek nie czynił, cokolwiek ieſt w mocy y po-
„ winności moiey. A zatym o Turnum w tym dopraſzam ſię, czy zaraz decyzyą Po-
„ datków trwałych, czyli też opiſaniem Straży zatrudniać ſię mamy? w przypadku

D. 13. Stycznia.

„ zaś większości zdań głośnych, przeciwko ftałym Podatkom, fekretne zamawiam „ Krefki.

JP. Gorzeńfki P. Poznańfki:

„ Gdy wfzyfcy ogólnego Rzepltey żądamy Dobra, nie podobna, abyśmy wyflu- „ chawfzy fię, y porozumiawfzy, do niego tym łatwiey trafić niemieli. Dwie fą za- „ wady, nad któremi ftoiemy; y które dzieląc umyfły nafze, dalfzemu poftępowaniu „ ftały fię nie iako tamą. Chcą iedni reformy Rządu, drudzy Woyfka y podatków, „ a gdy te obydwa Proiekta wraz fię cifną, gdy ieden drugiemu uftąpić niechce, tym „ famym wprawiaią nas w nieczynność. Trzeba nam zważyć, co ieft pilnieyfzą „ potrzebą, y to przedfięwziąść, co gwałtownieyfzego wyciąga zaradzenia. W Re- „ formę wdać fię Rządu, ieft zapewne puścić fię na morze pracy y zatrudnienia, ieft „ pfuć czas fprzyiaiący wzroftowi y fiłom Kraiowym, boć ieżeli Reforma Władzy „ iedney Woyfkowey, tyle nam go zabrała, cóż dopiero fpodziewać fię trzeba, gdy „ wniść zechcemy w głębią tyfiącznych widoków, uwag y roztrząśnień do tak ważne- „ go dzieła potrzebnych. Wfzakże maiąc dziś Rząd famowładny w Seymuiącey „ Rzepltey, nie iefteśmy bez Rządu, któryby natychmiaft y potrzebom y okoliczno- „ ściom y przypadkom nawet zdarzyć fię mogącym, ftofownie y użytecznie nie mógł „ zaradzić. Już więc Interes ten, choć nader ważny, mniey iednak będąc w moim zda- „ niu pilny, uftąpić powinien Intereffowi Woyfka y obmyślenia dla niego płacy; w ten „ czas bowiem zaftonieni orężem Kraiowego żołnierza, y rozważniey, y befpieczniey, „ y śmieley nawet nową Rządu formę ftanowić, lub dawną poprawić zoftanie nam wol- „ ność y pole otwarte. Smiało fię przed Braćmi memi w domu pozoftałemi ftawię, „ bo fię do publiczności świadectwa śmiało y dziś odwołać mogę, że ile razy w tey „ Izbie odezwać mi fię przyfzło, zawfze o Woyfku mówiłem, iako o nayiftotnieyfzey „ Rzepltey potrzebie, do tego moie natężałem ftarania, do tego dążyłem iedynie, y „ od tego przekonania odwieśćfię nikomu nie dam, a gdyby nawet (co mi fię nietrafiło) „ ktożkolwiek powftania Nafzego zazdrośny odwodzić mię ufiłował; ftawał bym nieu- „ ftrafzenie, bo na tym gruntuię moie włafne, y moiey Oyczyzny fzczęście. Czas pe- „ wnie, ten tylko, ieft nam fprzyiaiący, a może y ten upłynie w krótce, że fię zmieni „ tak dziś podchlebna dla nas InterefówEuropeyfkich poftać; a za tym idąc za powodem „ ferca gorliwością Obywatelftwa tchnącego, śmiem uprafzać JW. Marfzałka Seymo- „ wego, aby ftofownie do myśli JW. Woiewody Sieradzkiego, ułożył Propozycyą, „ czyli materyi Woyfka y Podatków, wfzelkie inne uftąpić maią, lub nie? tym fpofobem „ fkończą fię fpory y fprzeczki, które lubo z trofkliwości o dobro publiczne pochodzą, „ czas przecie wycieńczaiąc, wfzyftkie nafze ufiłowania bez fkutecznemi czynią, y „ naylepfze wniwecz obracaią chęci.

JP. Potocki P. Lubelfki mówił w trey treści:

„ Oddawfzy moie do Lafki Proiekta, czekałem ćierpliwie Prze: Stanów wyro- „ ku. Nie znam miłości włafney, gdzie idzie o ratunek Oyczyzny. Gdybym był Du- „ chownym z fundufzu Duchownego wynaydywałbym źrzódło Podatków, gdybym „ pofiadał Staroftwa, nie ochroniłbym ich dochodów, lecz będąc pofiadaczem Dóbr „ Ziemfkich, proponowałem na Dobra Ziemfkie Podatek, bo każdy włafnym nie cu- „ dzym fzafować powinien. Taki był iftotny zamiar, y z tego wywiązać fię powinie-

D. 13. Stycznia.

„ nem, dla czegom podał Proiekt Protunkowego Podatku. Znaydowałem nayprzod „ konieczną potrzebę wbic ſię iak nayrychley w tę moc, która ſzanownemi Nas u „ poſtronnych Mocarſtw wyſtawić iedynie zdoła. Uczyniłem to ſzczegulnie z gor- „ liwości Obywatela, pragnącego widzieć przyſpieſzoną Oyczyzny ſwoiey ſzczęśli- „ wość. W tylu głoſach, na kilku Seſſyach ſłyſzanych, nie bez uczucia wewnętrzney „ radości, widziałem tenże zapał Obywatelſki, a widząc to: nie mogłem inaczey ſą- „ dzić, iak tylko, że myśl moia Podatku Protunkowego dogodzi ich życzeniom. Ro- „ zumiałem, że ten Proiekt zgodnie bez żadney oppozycyi przeydzie, że uſtawą iego „ załatwiwſzy pierwſze potrzeby tym czaſem, o formie Rządu pomyślemy, nim do u- „ ſtanowienia wieczyſtych zabierzemy ſię Podatków. Widziałem drugi podany śrzo- „ dek pożyczenia Summ, bądź w Kraiu, bądź za Granicą, lecz gdy zaſtanowiłem ſię „ nad tym: iż bez płaty Procentu, ſamibyśmy mogli ſobie pożyczyć, potrzebney do „ Skarbu ſummy, uznałem takie pożyczenie użytecznieyſze y beſpiecznieyſze dla „ Kraiu, iak zagraniczne, iż lepiey ſamym ſobie pożyczyć, niżeli za Granicą opłacać „ Procent y ſzczupłą maſſę cyrkuluiącą pieniędzy z Kraiu za Granicę bez powrotu „ wydawać. Taki był moy Proiekt, taka myśl, która nie co innego miała na celu, iak „ ocalenie zewnętrzne y wewnętrzne Kraiu; drugi podałem Proiekt względem *Stra-* „ *ży* w zamiarze tym, że gdy pierwſzy ułatwiony będzie, Rzeplta obaleniem Rady, a „ poſtawieniem na iey mieyſcu coś takiego, coby ubeſpieczać Naród mogło, przy- „ wroci dawną onego wolność, niepodległość y ſzczęśliwość. Podany przed moim „ JW. Wiłkomirſkiego Proiekt, który znana tego Męża gorliwość uwielbiać mi naka- „ zuie, y w którym różnić umiem Iego właſne myśli od Rady, y odłączyć iak czarny „ kąkol od pięknego ziarnia pſzenicy; bo cztery ſą Punkta iego właſne, to ieſt ode- „ branie mocy tłumaczenia Prawa, zaſupendowanie Magiſtratur, y inne dwa rownie „ pożyteczne, w reſzcie zaś widziałem Radę Nieu: A taką widząc *Straż*, z zadziwie- „ niem poſtrzegłem, czegom ſię nigdy tak prędko nieſpodziewał, że ciśnie ſię do decy- „ zyi, y gdy innego ſtoſownego do myśli zniſzczenia Rady Nieu: nie było Proiektu, „ Ia go podałem. Rzecz idzie: który ma iść do Decyzyi Proiekt, czyli Podatkowy, „ czyli Straży JW. Wiłkomirſkiego, przy którym obok moy Proiekt Straży położony „ bydź powinien, bo ieżeli tylko o deliberacyą idzie, to czcza ta przyczyna zniſzczyć „ mego Proiektu nie może, gdyż deliberacya ieſt ſamą formalnością, a Rząd ieſt rze- „ czą. Czyli przyięty, czy odrzucony moy Proiekt zoſtanie, przynaymniey będzie „ w czym wybierać, nie do iednego ſię tylko przywięzuiąc. Znam dobrze, że JW. Wił- „ komirſki nie podał ſwego w tey myśli, aby ſię ſtał koniecznie Prawem, bo ten Mąż „ daleki zawſze od takiego ſpoſobu myślenia, y właſną nie zwykł ſię uwodzić miłością; „ więc zdaie ſię do dnia iutrzeyſzego, lub daley odłożyć tę materyą, a na ten czas też „ y móy Proiekt z deliberacyi wyidzie, dziś zaś decydować możemy, czyli Proiekt „ Protunkowey ſzkładki ma ſię utrzymać, lub nie? wywiązałem ſię iuż z powodów po- „ dania onego, przyimą go Prze: Stany, weſołym na to patrzyć będę okiem, nie przyi- „ mą: zapewne wynaydą lepſze śrzodki na załatwienie pierwſzych Potrzeb, niż ſą „ w moim Proiekcie; co do mnie, nie maiąc nigdy miłości właſney, kontent będę wi- „ dzieć dobrze o uſzczęśliwieniu Oyczyzny radzących, których wyſokiemu y świa- „ tłemu zdaniu myśli moie poddaię.

D. 13. Stycznia.

JP. Marſzałek Seym: „Znam dobrze,że w rozróżnieniu zdań, y z mocy „Prawa, y z przepiſu związku Konfederacyi po uformowaniu Propozycyi, „*Turnus* załatwić wſzyſtko powinien, dały ſię ſłyſzeć do tego poważnych „Mężów z Senatu y Stanu Rycerſkiego zdania, lecz Ia chcąc nie zgwałcać „ſłowa wyrzeczonego, że Proiekt JP. Wiłkomirſkiego czytany będzie, wra„cam ſię do proźby moiey, ażeby ten Proiekt, iako też Godnego Xiążęcia „Jegomości Podſkarbiego Wielkiego Koronnego były przeczytane„

Proſzono o czytanie Proiektu Xięcia Podſkarbiego, a na JP. Wiłkomirſkiego nie pozwalano.

JP. Morſki P. Podolſki: Nie ſądzę, aby ktokolwiek z Nas Seymuiących „chciał dobrowolnie oddalać Decyzyą Proiektów dążących do wzmocnie„nia ſił Kraiowych iak nayrychleyſzego, y brać na ſiebie w oczach Narodu „to przewinienie,że ieſt przyczyną zwłoki tak pożądaney Uſtawy. Z podzi„wieniem więc ſłyſzę, nieprzeſtanne naleganie o czytanie powtórne Pro„iektu JW. Wiłkomir: y wotowanie nad punktami tak licznemi tegoż „Proiektu.

„Wſzakże dawniey podane do Laſki Proiekta, maią po ſobie Prawo „pierwſzości, gdyby nawet nie miały Prawa pilnieyſzey potrzeby. Jeżeli „Proiekt czaſowego Podatku przez JW. Lubelſkiego podany, nie zdaie ſię „zupełnie dogadzać równości w tey ſkładce dla Woiewództw Naſzych „w proporcyi Woiewództw Prowincyi Wielkopolſkiey, mamy ieſzcze y „inne Proiekta u Laſki do tegoż zamiaru dążące, iako to Proiekt JW. Mar„ſzałka Seymowego dopiero czytany, y Proiekt na dniu przed onegday„ſzym przez JW. Nurſkiego do Laſki podany, a przez światłego Obywatela „W. JX. Kanonika Oſſowſkiego napiſany, o którego Proiektu czytanie y „roztrząśnienie z mieyſca mego dopraſzaiąc ſię, Autora tegoż użytecznego „z prac ſwoich Kraiowi, łaſce y względom Twoim Nayia: Panie y Waſzym „Prześ: Stany iak nayſilniey oddaię, y polecam.

„Wiem bowiem, że w rzeczonym Proiekcie prócz wynalezienia Kapi„tału Publicznego z przedaży Staroſtw y zamiany onych w Dobra Ziem„ſkie, zamyka ſię, y drugi Proiekt dążący do prędkiego zaſilenia Skarbu y „poſtanowienia go w ſpobności utworzenia zaraz ſił Kraiowych, niżeli układ „Podatków wieczyſtych naſtąpi, który dłuższego zaſtanowienia ſię po„trzebuie.

„Weźmy więc ten Proiekt na rozwagę, który Nas przybliżyć może do „żądanego celu, a nie traćmy drogiego czaſu na próżnych ſporach, którego „nie odłażowaney ſtraty, nigdy powetować nie zdołamy.

„Jako więc wprzódy mówiłem, tak y teraz powtarzam, że na żadne„go Proiektu Decyzyą nie pozwalam, póki w przód ta materya załatwiona „nie będzie, y dla tego o czytanie Proiektu JX. Oſſowſkiego proźby moie „powtarzam.

J. P. Grabowſki P. Wołkowyſki wyraził, Iż gdzie nie ma Poſeł Inſtrukcyi, tam podług właſnego zdania może myśl ſwoią otworzyć, tam zaś gdzie Inſtrukcya go wiąże, oddalić ſię od niey na moment nie powinien, w tym mieyſcu, przeczytawſzy Punkt Inſtrukcyi ſwoiey, oświadczył, iż żadney inney materyi, procz względem Woyſka y Podatku, nie przepuści, dopraſzaiąc ſię o czytanie Proiektu J. X. Oſſowſkiego.

JP. Po-

J. P. Potocki Sta Tłumacki P. Podolſki poparł czytanie Proiektu J. X. Oſſowſkiego, y przydatku J. W. Nurſkiego, mówiąc: iż Proiekt J. W. Wiłkomirſkiego iuż doſzedł do wiadomości Stanów. D. 15 Stycznia.

J. P. Zielińſki P. Nurſki oświadczył: iż ponieważ Proiekt J. X. Oſſowſkiego przez niego podany, znayduie mieyſce przy materyi Podatku, więc o przeczytanie onego dopraſza ſię, y dopoty wſtępu każdemu Proiektowi bronić będzie, dopoki ten Proiekt tak dawno podany, przeczytany nie zoſtanie, oświadczył przytym proteſtować ſię o to, ieżeliby inna iaka materya wzięta była.

J. P. Potocki Poſeł Podlaſki mówił, ażeby zadecydowana przyſięga dla Kommiſſyi Woyſkowey na dniu dziſieyſzym uſkutecznioną byłą-

J. P. Swiętoſławſki P. Wołyńſki oświadczył,, że Inſtrukcya go wiąże, aby żadney materyi procz Woyſka y Podatków nie dopuſzczał dopoty, dopoki ſiła Narodowa wzmocnioną nie będzie, a zatym na żaden inny Proiekt, iak w materyi Woyſka, lub Podatku, nie pozwoli.

J. P. Wybranowſki P. Lubelſki wyraził, że taż ſama Inſtrukcya ieſt Wdztwa Lubelſkiego, aby Woyſko y Podatki decydowane były.

J. P. Suchorzewſki P. Kaliſki oświadczywſzy, iż Prowincya Wielko-Polſka nie odbiega dobrowolney ſkładki, upraſzał o przyſtąpienie naypierwey do materyi Podatku.

J, P. Marſzałek Seym: „ Lubo ſpoźniona nieco pora zbliżać ſię zdaie „ do wymiaru Prawem oznaczonego, iednak gdy tego momentu J. P. Wiłkomirſki uwolnił mnie od danego przyrzeczenia, ośmielam ſię upraſzać „ W. K, Mci, aby Kommiſſya Woyſkowa nakazaną ſobie wykonała przyſięgę, po ktorey raczyſz W. K. Mść dla oſzczędzenia ſzacownego ſwego „ zdrowia zaſolwować Seſſyą.

Gdy *Miniſterium* zbliżyło ſię do Tronu i J.P. Marſzałek W. Kor: wezwał do Przyſięgi Jchmciów PP. Hetmanów y Kommiſſarzów przytomnych; którzy tę przyſięgę na Rotę Prawem przepiſaną, dyktowaną przez J. P. Kanclerza W. Kor: wykonali, a po zakończoney przyſiędzę J. P. Kanclerz W. Kor: z woli J. K. Mci w porządku rozpoczętych materyi ſolwował Seſſyą na Czwartek na godzine 10. z rana.

SESSYA L.

DNIA 15. STYCZNIA.

Po zagaieniu J.P. Marſzałka Seymowego w te ſłowa:

„; Jeżeli dopełnienie przyiacielſkiey przyſługi ſprawia wykonywaiącemu we- " wnętrzną ſatysfakcyą, to niemniey większą, przynoſi w wyſługę Kraiowi; bo do „ pierwſzey przewodniczyć może związek przyiaźni, lub inne pobudki w Towa- „ rzyſtwie ludzkim obowiązuiące; Do wyſługi zaś Kráiowi, oſobliwie w Rządzie „ Republikantſkim, iuż miłość właſnego Kraiu zachęca, iuż Szlachetna ambicya do- „ prowadza bydź w uczeſnictwie publicznych czynności, z ktorych los powſzechny

D. 15, Stycznia

„ dla Kraiu wypływa. Szacuiemy w sobie te winne czucie miłości Oyczyzny, za „ iey instynktem, podaliśmy się wyborowi Braci naszych, przyimuiąc na się wysługę „ Kraiowi, zastępuiąc ich nieprzytomność w tłomaczeniu gorliwości ich w Seymu„ iących Stanach. Lecz iak miłym dla nas staie się obowiązkiem za dosyć czynić, „ wewnętrznemu powoduiąc się powołaniu, w ofierze swych usług Oyczyznie, tak „ nie mnieyszym będzie powracać się do domu z korzyścią prac, a z użytkiem dla „ Kraiu spełnionych; spodziewamy się, że pryncypalnieysze żądania Obywatelów „ będą dopełnionemi. Wyznaię, że wolnieyszym nieco Seymowanie nasze po„ stępuie krokiem, ale y to wystawić muszę, że takie na Seym spadły okoliczno„ ści, w których zastanawiać się, chlubą, a nie grzechem bydź może zaliczane. Na „ dniu onegdayszym, dwie były wprowadzone materye wielkiey wagi, bo iedna skład„ ki czasowego Podatku, druga żądaney nieco odmiany Rządu, te dwie okoliczno„ ści przez zbieg swóy do Prześwie: Stanów sprawiły między sobą walkę, która z „ nich ma bydź poprzedniczo zadecydowaną. Te obydwie materye, iak wielkiey „ potrzebowały rozwagi, tak światłym rozumowaniem w głosach były wystawionemi, „ y ich ważność y ich konieczność. Dla ożywienia pamięci naszey, pozwolą Prze: Stany „ te dwa Proiekta, to iest: Podatku czasowego, y Straży Kraiowey w czasie nieodbywa„ iącego się Seymu, przeczytać, oraz podanego do Prześ: Stanów zapytania od Kom„ missyi Skarbu Kor: w chęci uskutecznienia zlecenia, wyrokiem Prawa im danego, „ w wyszukiwaniu Summ, na pierwsze potrzeby Woyska, te J.P. Sekretarz przeczy„ ta Proiekta.

J. P. Mniszech Marszałek W. K. rzekł: „ Nim z porządku przyidzie do „ materyi pod Decyzyą podpadaiącey, zdaie się przyzwoitością, aby Kom„ missarze Woyskowi z Senatu y Stanu Rycerskiego, którzy dla nieprzy„ tomności na dniu wczorayszym nie wykonali przysięgi, teraz ten obo„ wiązek wypełnili.

J.P. Kublicki P. Inflantski wniosł: „ Aby Gwardye przysięgły Stanom Skonfederowanym, iako otaczaiące Seym y Seymuiących. Poparł ten wniosek J.P. Potocki P. Bielski, dokładaiąc: iż gdy Woysko ma przysięgać, słuszna iest rzecz, aby y Gwardye przysięgły.

Zbliżyło się *Ministerium* do Tronu, y J. P. Marszałek W. Kor: wezwał Ichmść Kommissarzów, którzy wykonali przysięgę na Rotę w Prawie przepisaną, dyktowaną przez J.P. Kanclerza W. Koronnego.

Gdy *Ministerium* od Tronu na mieysce swoie powróciło, dany był głos J. P. Swiętosławskiemu Posłowi Wołyńskiemu, który mówił:

„ Mówiłem na dniu onegdayszym, iż żadney materyi nieściągaiącey się do " wzmocnienia sił Kraiowych, y na nie potrzebnego ustanowienia Podatku, nie przy„ puszczę, y dziś to powtarzam, bo taka myśl y wola Obywatelów Wdztwa Wo„ łyńskiego (których iestem Reprezentantem) była, bo tak czuię, bo tak gwałtowne „ potzeby Kraiu wyciągaią.

„ Strwoniliśmy czasu iuż puł czwarta miesiąca, cóżeśmy Prześ: Stany dla tey „ kochaney Oyczyzny, którey wszystko winniśmy dobrego udziałali? chęć we wszyst„ kich zdaie się bydź iedna naylepsza, miłość Oyczyzny iest wszystkich hasłem, oświad-

„ czenia gorliwe zewſząd ſłyſzeć ſię daią, lecz iaka ſmutna dola, gdy wſzyſcy pra- „ gniemy, wſzyſcy wołamy, wſzyſcy uſiłuiemy, przecież do tego, co ſtałą twierdzą „ Narodu będzie, trafić nie możemy. D. 15. Stycznia.

„ Gorliwy a dawniey waleczny Narodzie! ieſzcze cię doznane klęſki nie na- „ uczyły, iak bydź trzeba oſtrożnym, iak chwytać porę, y w tenczas działać, gdy dzia- „ łać pozwalaią. Utraciwſzy czas, utraciemy wſzyſtko.

„ Cny Narodzie! wſpomniey, że tylu milionów ludzi, którzy wſpół z nami żyią, „ y którzy po nas żyć będą, los w ręce naſze powierzony, od nas zależy ſiebie y „ ich zgubić, lub też ſzczęśliwemi zrobić.

„ Zaſtanowmy ſię nad tym żywą prawdziwą Obywatelſką uwagą, a przyſpieſzay- „ my ratunek dla nas, y naſtępców naſzych.

„ Niech mi ſię tu godzi przypomnieć, iż w zupełnym zaufaniu cnocie naſzey, „ wyſyłaiąc nas wſpół-Bracia, dozwolili nam część maiątku ſwego oddać na wzmo- „ cnienie ſił Narodu, aby nim ſwobody od Przodków naſzych drogo, bo krwią naby- „ te zaſtalić y ugruntować, dali nam moc, a co więcey miłością Boga y Oyczyzny „ obowiązali, abyśmy powiękſzyć ſiły Narodu ſtarali ſię, zaręczaliśmy poczciwością, „ ich chęci, ich polecenia, ich święte intencye, y ofiary do ſkutku przyprowadzać.

„ Prze-Bóg w tak krotkim czaſie co za odmiana, co za róznica w umyſłach na- „ ſzych? chybiaiąc im, chybiamy ſami ſobie, chybiamy Oyczyznie.

„ Nie maſz tu w tey Praw Swiątyni takiego, któremuby wolność nie była miła, „ nie maſz takiego, do ktoregoby uſzu ięk, płacz y narzekanie zagarnionych w nie- „ wolą wſpół-Braci naſzych nie doſzły, tych nieſzczęśliwy godny ulitowania los, niech „ dla nas będzie żywym obrazem, a wyſtawuiąc ſmutną y nader okropną tych po- „ ſtać, lękaymy ſię y unikaymy podobney, porzućmy patykularnych nieſnaſków za- „ targi, przebaczmy ſobie oſobiſte na wzaiem nieukontentowania, iak nayſkorzey, iak „ nayrychley bierzmy ſię do tego, co wolnemu przyſtoi, a chwila ſzczęśliwa teraz „ wydarzona, uciśnionemu Polakowi dozwala.

„ Dalecy iuż teraz ieſteśmy owego przeſądu, iż Polſka ſtać może bez Zołnie- „ rza, ſmutny zabór Kraiów Rzepltey przeświadczył, że takowa maxyma nie była „ rzetelna y polityczna, dla czegóż po uchwalonym, a iednomyślnością okrzyknię- „ tym Stu Tyſiącznym Woyſku, nie rzucamy ſię do zrzódła, ktoreby niewątpliwe ie- „ ſteſtwo ſiły Narodowey gruntowało, to ieſt do Podatku.

„ Nie wiele o tym mówmy, nietraćmy nad prożnemi racyonacyami czaſu, ale złóż- „ my ſwoie Inſtrukcye, wſzak te ſą prawidłem naſzych czynności, z nich formuymy „ zdań większość, zapewne wſzyſtkie zgodnie y iednomyśnie choć w odległych Wo- „ iewództwach piſane, polecaią Woyſko y Podatek, a my właśnie iak gdybyśmy prze- „ znaczeni byli na zgubę Oyczyzny, od tego celu odbiegamy, niech ſię okryie wſty- „ dem, kto nieſtoſownie do inſtrukcyi na zwłokę uſta otwiera.

„ Jeżeli ſię tedy nie poſtrzeżemy, y dłużey w błędach naſzych upornie zoſta- „ niemy, ieżeli oddaliwſzy przepiſy poleceń naſzych, ſamemi mniey znaczącemi tru- „ dnić ſię będziemy wnioſkami, ściągniemy na ſiebie niechęć wſpół-Braci naſzych, a „ nieſzczęśliwość na całą Oyczyznę.

„ Będą na nas patrzali wſpół-Bracia, iako na ſprawców ſwoiey niedoli, a po-

D. 15. Sty- cznia.

„ zna potomność y popiołom naſzym winy nie przepuści, złorzeczyć nam będą, wſpo-
„ mnienie Imion naſzych obrżydłe im będzie.

„ Nayiaś: Królu! Prześ: Skonfederowane Rzepltey Stany, nie mogę tego zataić,
„ co piſzą do mnie wſpół-Obywatele, iż z nieczynności naſzych oſtatnia ich pogrąża
" deſperacya, iż ieżeli my nie przyſpieſzemy tych ſrzodków, które zabeſpieczyć y
" ugruntować trwałość Króleſtwa, ſwobody ogulne Narodu mogą; rozpacz przywie-
„ dzie ich do oſtatniey rezolucyi.

„ Czuią po Prowincyach Obywatele ogromność nieſzczęść ſwoich, my na to w
„ Warſzawie ſpokoyni, do tychczas nie mamy czym tych pocieſzyć.

„ Wprowadzone Proiekta, ieden przenicowaney Rady, drugi Straży, cóż one
„ ſą? ſą to cele bez-Seymowego czaſu, ieſzcze ſię nie rozieżdżamy, ieſzcze pod
„ zaſłoną Woyſka, gdy go ſkoro y grutownie urządziemy, beſpiecznie mocni bę-
„ dziem, ſobie ułożyć taką Straż, któraby Narodowi, od przemocy narzuco-
„ ną, przyiemnieyſzą była; nie ieſtem y nie będę za Radą, bo iey Naród
„ nie lubi, a ia przerażony nieprawnemi działaniami iey, ieſtem otwarcie
„ nieprzyiacielem, ale dziś y za Strażą niechcę mówić, o Woyſko y Podatek
„ wołam, bo znam, iż iakakolwiek exyſtencya Woyſka więcey nas wſławi, y u po-
„ ſtronnych ſzacownieyſzemi uczyni, iak naylepſze między-Seymowe urzędowanie.

„ Poleciliśmy Kommiſſyi Skarbowey na gwałtowne potrzeby Rzepltey zacią-
„ gnienia pieniędzy, czuła y rządna ta w Kraiu Magiſtratura, w zleceniu takiem.
„ co ſpełniła, podał J. O. Xże Podſkarbi W. Kor: Raport; przez różne ſpory nie
„ przyſzło do tego, abyśmy go dozwolili przeczytać, wyſtawił nam naygwał-
„ townieyſze potrzeby Woyſka, J. W. Hetman W. Kor: podał ſpoſoby iakby ie przy-
„ ſpieſzyć, odſunęliśmy ſię od tey materyi.

„ W takowych dwoch kapitalnych materyach, nie daliśmy ſobie momentu czaſu
„ zaſtanowienia ſię.

„ Ey prze-Bóg chcieymy ſię w tey Izbie rozumieć, idźmy za właſnym, nie cu-
„ dzym przeświadczeniem, odrzućmy podchlebſtwa, zawierzmy ſobie wſpólnie, wſzak
„ wſpólny, bo Oyczyzny naſzey mamy intereſs, bierzmy go tak czuło, tak chwale-
„ bnie y gorliwie, iak przyſtoi Polakom, iak ſię należy prawdziwym Oyczyzny
„ ſynom.

„ Mamy kilka Proiektów podanych, ściągaiących ſię do Podatku, a nayſzegul-
„ niey przez J. W. Lubelſkigo podany, te poki pora, czas y okoliczności nie tamuią,
„ do deczyi bierzmy, bo poźniey może nie rychło będzie, a nie day Boże, aby prze-
„ moc nie wzbroniła, wſzak nieodbita prawda.

Fortunatus, ſed non diu, cui in periculo conceditur tempus.

„ Zaczym J. W. Marſzałka upraſzam, aby do Proiektów ku wzmocnieniu ſił
„ Kraiowych ſłużących przyſtąpić raczył, inaczey na żaden Proiekt nie zezwolem,
„ gdyby kto na los Oyczyźny nieczuły memu wnioſkowi zaprzeczył, tedy o *Tur-*
„ *num* upraſzać będę.

J. P. Ożarowſki Kaſztelan Woynicki.

„ Dziwiła mnie ta w Obradach naſzych poſtać, że gorliwością y przywiąza-
„ niem do Oyczyzny zapaleni, gdy iedno ratunku Kraiu głoſiemy haſło, przecież czas

marnie

„ marnie trawiąc, od ſkutecżnege teyże ratunku oddalamy ſię. Dziwi mnie bardziey „ ieſzcze ta różnica obiektow, to w uſtanowieniu Rządu, to w pomnożeniu ſił, to w re„ lacyach ſprawowania ſię Dykaſteryów, to w tyſiącznych Kray uſzczęśliwiać maią„ cych razem wnieſionych y wprowadzonych materyach, ale co ieſzcze bardziey moie „pomnaża zadumienie,to ta uſtawiczna tegoż uſzczęśliwienia obiektu odmiana. Wſzak, „ gdy Waſza Królewſka Mość w propozycyach od Tronu wyraziłeś, że od „ Podatku y Woyſka zaczęcie pierwſzym ieſt Kraiu uſzczęśliwieniem, na ten „ czas inne równegoż uſzczęśliwienia wyſtawiano cele, to w opiſie w przód „ Kommiſſyi, to w wyſłaniu Poſłów do Dworów Cudzoziemſkich, y za tym Obrady „ Naſze poſzły prawidłem. Aliżci znowu w ciągu tych urządzenia obiektow, ſzczę„ śliwſzy, y zaiſte ſzczęśliwſzy okazany widok, pomnożenia ſił Naſzych y zaſilenia „ Podatków uſtawą. Ia ſam, z gruntu przekonany, że na ſił pomnożeniu, iſtotna naſza „ zawiſła ſzczęśliwość, w zdaniu na dniu oſmym Stycznia W. K.Mci y Stanom oświad„ czonym, tego użyłem wyrazu: żebym o przywiązaniu właſnym do Oyczyzny mo„ iey powątpiewał: gdybym co innego, nad Aukcyą Woyſka, y Podatki utrzymywać „ y radzić poważał ſię; aliżci znowu dowodzono obſzernie, że y Woyſko y Podatki, „ tak Kray uſzczęśliwić nie potrafią, iak Rządu Kraiowego Uſtawa, a gdy do tego, „ ſkłoniono ſię zdania, ſtoſowne do Decyzyi, odmiany, lub poprawy, podano Proiekta, „ znowu nie bawnie, nie tylko do Decyzyi tey nie przyſtąpiono, ale w noſzeniu popra„ wy Rządu Formy, Ducha przeciwnego dobremu Patryotyzmowi przypiſywano; a „ zwrot do Podatków, y Aukcyi Woyſka czyniąc, uſzczęśliwienia Naſzego iedyny „ w tym wyſtawiano obiekt.

„ Niechayże kto z naydowcipnieyſzym umyſłu ſkładem, niechay z naylepſzą y „ nayſzczerſzą ratowania Oyczyzny ſwoiey ochotą, potrafi iſtotną y ſkuteczną uſtano„ wić zaradzenia ſwoiego metę. Boże! ſkrytości ſerc ludzkich wiadomy, Ty ſam „ tylko dociec możeſz, obrotów takowych taiemnice. Kogożkolwiek ſuſpikuiącym „ doſiągać umyſłem, nie ieſt moim zwyczaiem, a o czyſtości myśli, y zdań moich, wła„ ſne mnie przekonywa ſumnienie. Ale co naygorſzą Obradom naſzym ieſzcze ſpra„ wiło mitręgę, ſpoſób takowego wzięty oświadczenia, iż tego chwyciliśmy ſię wyra„ zu, że ieżeli do tego, lub owego Proiektu, do tey lub owey materyi, nie maſz zgo„ dy, więc y do innych przyſtąpienia ſobie ſamym tamuiemy drogę. Nieczynność „ w Obradach, nie oſobiſtą, ale całego Narodu ieſt karą. Jeſtże rzeczą ſprawiedliwą, „ aby za nie iednomyślność naſzę, Kray cały ukarany zoſtał? nie zaiſte; były podawa„ ne zakończenia, lubo gorliwych, ale różniących ſię obiektów ſpoſoby, aby zwyczaiem „ w związku Konfederacyi używanym, do Propozycyi kweſtye załatwiaiących przy„ ſtąpić, ale y te nieprzyięte zoſtały. Cóż iuż nam więcey do uſkutecznienia, „ nie wymową ſłow, ale prawdziwą rzeczy iſtotą, gorliwych, a do uſzczęśliwienia „ dążących zoſtaie Materyi. Nie maſz, Nayiaśnieyſzy Panie y Prześwietne Stany, „ iak dwa do ſkutecznego ſzczęśliwości Naſzey zaradzenia środki; których ieżli ſię „ nie chwyciemy, Obrady Naſze nie ſkuteczne, ſzczęśliwość Naſza wątpliwa, a nie„ beſpieczenſtwo ſławy Narodu pewne; zgodźmy ſię iuż raz o porządnym wnoſzeniu „ wſzelkich uſzczęśliwienia Kroiowego materyi, czy od formy Rządu między Sey„ mowego, czy od Podatków y aukcyi Woyſka zaczynać mamy, y że ten układ, które„ go ſię chwyciemy, świętobliwie y nie wzruſzenie zachowamy, albo opiſem w kro-

D. 15. Stycznia.

D. 15. Stycznia.

„ tkim Proiekcie zawartym ustanowmy, iż przed zakończeniem wziętey materyi, do „ inney zwracać się nie będziemy, y to pierwszy sposób; albo iezliby opis się nie podobał, to iednostaynym wspolnie przyrzeczeniem usty Godnego y z wszelkich miar „ cnotliwego Marszałka Seymowego, z woli Stanów zaręczeniem zatwierdźmy, że „ przed zakończeniem materyi wziętych do Decyzyi, nowych czytać, ani proponować nie będziemy Proiektów: y to drugi, skutecznie rzeczy do kończenia sposób. „ Inaczey czas marnie truć, y tracić będziemy. Niechcę sam w tę, którą upatruię „ wpadać wadę, czasu wycieńczenia; y dla tego po krótce przeświadczenia „ moiego, względem myśli, która wprzódy wziętaby bydź powinna, y iuż „ stale do dokończenia ciągnięta materya, moim wywięzuię się wyrazem. „ Wiele w prawdzie uszczęśliwienia Naszego, może bydź źrzódeł, ale nie masz „ czystszego, nie masz pewnieyszego, y bydź nie powinno żądańszego, iak pomnożenie sił Naszych, iak nayrychleysze. Nie narzekania bowiem wymownemi wyrażone słowy, nie groźby, y iątrzące tylko wyrazy; z podległości komużkolwiek nas „ wyprowadzić potrafią. A co większa, wszystkie czynności nasze ohydą nam samym będą, ieżeli w tak słabey zostaniemy postaci. Chwalebny Senatora tu oświadczony sentyment, istotnie w pamięci nam tkwić powinien, „ *Vana sine viribus ira.* „ Tak iest, Nayiaśnieyszy Panie, y Prześwietne Zgromadzone Stany, zatrzymaymy „ wszelkie inne, lubo do dobrego Oyczyzny dążące sposoby, bo o tych mówić, y zaradzać czas mieć możemy, ale do pomnożenia sił chwytaymy porę, bo ta nam w prędce zniknąć może. Mówiąc o pomnożeniu sił, winienem ieszcze y w tym się W. K. „ Mości y Prześwietnym wytłomaczyć Stanom, co przez przyzwoite sił pomnożenie „ rozumiem. Jeżeli tylko mamy do pozoru w trzydziestu tysiącach nasze powiększyć Woyska, wołać zawsze y stale nieprzestanę, że na takowe nie zezwalam pomnożenie, bo chcę przyzwoitą Kraiowi obmyślać obronę, ale „ nie chcę prożnego, y nie użytecznego temuż Kraiowi, na ucięmiężenie „ Obywatelskie radzić ciężaru, chcę własney Oyczyzny dogodzić potrzebie, „ ale nie chcę garstkę bronić się nie zdołaiącą, na łup cudzey wystawić „ mocy. Łączę więc zdanie moie z temi, którzy przynaymniey do sześciudziesiąt tysięcy regularnego, aktualnego, y płatnego, a nie urlopowanego radzą Woyska; wreszcie liczby Prawem ustanowioney, do woli y wyroków Rzepltey, z ochotą „ ubiegać się będę, bo nigdy nic szczęśliwszego dla Oyczyzny moiey nie widzę, iak „ Woyskową potęgę. Ale że to życzenie bez Funduszu Podatkowego uskutecznione „ bydź nie może, przeto Podatkowa Materya, naypierwsze u nas mieć powinna mieysce, zawsze iednak z tym koniecznym y nieodbitym związkiem, „ że Podatków ułożonych exekucya, od istotnego pomnożenia Woyska uskutecznienia, oddzielną bydź nie może. A z tąd to ogulne wypada Sistema, Podatek y Woysko: inaczey, iedno bez drugiego, nie w obietnicy, ale w skutku, nie na papierze, ale „ w polu, gdyby razem mieysca mieć nie miało, to wczesny zniszczenia naszego, iuż „ pewnie przeyrzany bydź może wyrok. Dozwol, Nayiaśnieyszy Panie, treść całą „ moiego powtórzyć życzenia. Porządney naszey nayprzód czynności radzę „ układ, wspólnym sobie przyrzeczeniem, że wzięte materye do Decyzyi, innemi „ zaprzątnione nie będą Proiektami. Uznaię, że Materya podatkowa y Woyska, a „ Woyska przynaymniey w liczbie sześciudziesiąt tysięcy istotnego, pierwszeństwo do

„ Decyzyi naſzey mieć powinna, okazuię widocznie, iż te dwa obiekta, ſą takim ſpo- D. 15
„ ione łańcuchem, iż iedno bez drugiego mieyſca mieć nie powinno, y nie może; y te Sty-
„ to ſą z przekonania ſzczerego pochodzące myśli, które W. K. Mci y Prześwietnym czn:a.
„ Stanom przełożyć mam powinność. Wielki Mężu w Oyczyznie, a cnotliwy Styru
„ Seymowego Marſzałku! Twoiey to doſkonałey czynności będzie Dzieło, że Obra-
„ dom Naſzym, którym nie braknie Ducha gorliwości; ducha ieſzcze dodaſz potrze-
„ bnego w zaradzeniach porządku; raczyſz J. W. Marſzałku oſzczędzaiąc czaſu tak
„ drogiego, albo zaraz przyſtąpić do Decyzyi Materyi Podatkowey, zapewniwſzy im-
„ mediate po niey materyą Woyſkową, albo gdyby iakie ieſzcze wynikneły ſpory,
„ zechceſz życzoną, przez J. W. Kaſztelana Sandeckiego, podaną przez J. W. Woie-
„ wodę Sieradzkiego, a popartą na dniu onegdayſzym przezemnie *ad Turnum* podać
„ Propozycyą, to ieſt. czyli materye Podatku y Woyſka, przed wſzyſtkiemi innemi,
„ czyli Rządu Kraiowego Materye pierwey przed temi dwóma, do Decyzyi iść po-
„ winna?

Kończąc zaś głos ſwóy, iako Delegowany do examinowania czynności Departamentu Woyſkowego, zapytywał ſię: czyli tenże Departament do czaſu zaczęcia ſię Seymu, czyli do czaſu zaczęcia Kommiſſyi Woyſkowey examinowany bydź ma?

JP. Gadomſki Woiewoda Łęczycki w zabranym głoſie domawiał ſię, aby nayprzód podatki wieczyſte, a potym rząd Kraiowy, były uſtanowione; na podatek zaś tym czaſowy nie zezwalaiąc, przyſpieſzenia Etatu Woyſka żądał.

JP. Kościałkowſki P. Wiłkomirſki:

„ Nigdy ſię nadarzyć mi w życiu mo im nie może milſza y przyiemnieyſza pora,
„ Nayiaśnieyſzy Panie, Prześwietne Seymuiące Stany, iak gdy y iſtotnego ſpoſobu
„ myślenia moiego względem ukochaney odemnie zawſze Oyczyzny, mogę przed tak
„ liczną Publicznością iawne a ſzczere okazać dowody; y Prześwietnym Zgromadzo-
„ nym Stanom tę oświadczyć powolność, która wypływa z prawdziwego dla onych
„ ſzacunku y uſzanowania. Nic mię do odmienienia żądzy moiey na onegdayſzych
„ Seſſyach popieraney, bardziey nie przywodzi, iak to, że częſtokroć, ale wſzelako,
„ nie zawſze, głos ludzki ieſt głoſem Boſkim. Wſzakże ktokolwiek ſtałości y roſtro-
„ pności zna przezorną miarę, nie może ſię inaczey od zamierzonego oddalać celu,
„ tylko iak naydokładniey zważywſzy też głoſy ludzkie, iakie? dla czego? y co za
„ mnogośćſię onych okazuie? były głoſy o podatki, lecz te albo doczeſnego raczey za-
„ ſtąpienia podatków, aniżeli ſamego podatkowania żądały, albo drugie, wieczyſtey
„ żądaiące uchwały, w ten czas ſię na iaw wyruſzyły, gdy iuż Proiekt Straży Narodo-
„ wey od kilku dni pod czuyną Laſki zoſtawał Strażą. Dla czego zaś one były mo-
„ wione, wcale mi nie przychodzi to na myśl; iżby dla zbicia tylko moiego Proiektu,
„ popularną, iż tak rzekę, potrzebnego na Woyſko Funduſzu, materyą. Owſzem, iak
„ dobrze o każdym Seymuiącym trzymam, tak że powodem do owego gorliwego mó-
„ wienia, była miłość Oyczyzny, y chwalebna chęć oney podźwignienia, tym ſna-
„ dniey wierzę, im bardziey znam, z iak zacnych dziſiay Seym złożony ieſt Poſłów.

D 15. Stycznia.

„ O mnogości głoſów takowych mówić mi nie potrzeba, ſłyſzeliśmy ie wſzyſcy w li„cznych, a częſtokroć nawet y w burzliwych wypalone Plutonach. Cieſzyło ſię ſerce „moie z tey czułey Narodu na ſwoią ſłabość oznaki, lecz daruycie mi, Prześwietne „Stany, co powiem, nie dowierzałem, iżby ta chęć była ſtałą y nieprzemiiaiącą. Sno„wał ſię mi na myśli naſz ſpoſób Seymowania, świeże mnie nawet trwożyły przykła„dy, ſłowem, ſłyſzałem głoſy, uwielbiałem ie, lecz ſię lękałem, ażebyśmy z zapału „ochłodzeni, znowu w iaki boczny nie wpadli labirint, tak iakeśmy iuż nie raz na „teraźnieyſzym poſtąpili Seymie. Uſtanowiliśmy iednoſtaynemi głoſy ſto tyſięcy „Woyſka, a rozumieiąc, że tak one iuż mężne na oblatowaney Konſtytucyi, iak na mar„ſowym polu, nie przyſtąpiliśmy do natchnienia iemu prawdziwego ieſteſtwa y życia, „przez naznaczenie na one nieodbicie potrzebnych Podatków, lecz wprzódy przepi„ſywaliśmy, iak długą ſuknię ma noſić ten narodzić ſię maiący dla obrony Kraiu Ry„cerz. Biegaliśmy potym y po innych Proiektach, lub układach. Seym ſię zwlekał, „dzieſięć razem materyi iednego poſiedzenia było podawanych, a żadney nieuſtano„wioney, iam zaś ieſzcze wtedy milczał, kłóciły ſię Stany, a poważna Swiątynia „Polſkich Obrad, ſtawała ſię mieyſcem zwad y roſterków. Ja w gruncie ſerca moiego „czuiąc y boleiąc nad tym opłakanym Oyczyzny moiey loſem, y całe ośm Niedziel „na cichym ſtrawiwſzy milczeniu dla tego, iżbym ſię mniey zdawał mówić, niż czy„nić, a niewidząc ſkutku Prawa na ſto tyſięcy Woyſka napiſanego, odezwałem ſię na„koniec, radząc z przekonania moiego, mieć ufność w Krolu y nie naſtępować tak ſro„dze na Prawa Maieſtatu, co ſądziłem być ſkutecznym ſrzodkiem do niezawodnego „uſtanowienia Podatków, y oglądania licznego Woyſka, a na wzaiem upraſzałem też „y Nayiaśnieyſzego Pana, ażeby także y z ſwey ſtrony, iako dobry Oyciec, do po„dźwignienia przyłożył ſię ſił tego Narodu, którego pomyślność była dla każdego „zawſze Króla Polſkiego, uwieńczaiącą go z niezwiędłych Laurów Koroną. Jakoż „Król chciał, y Seymuiące Stany życzyły zda ſię Woyſka y Podatków, z tym wſzy„ſtkim, chociaż potymem ieſzcze kilka tygodni milczał, y czaſu na obſzernym nie „trawił mowieniu, Woyſko atoli y Podatki nie ſtanęły. Jużem na oſtatek rozumiał, „y nie iako wierzeć poczynał, że dość będzie dla naſzych Sąſiadów pokazać Sto Ty„ſięcznego Woyſka Konſtytucyą, a oni y Kraie nam oddadzą, y nas ſię ieſzcze w przy„datku lękać ſrodze będą. Nie mogłem, mówię rzetelnie, inaczey o tym ſądzić, tak „to iuż było ucichło o podatkach y Woyſku. Więc udałem ſię przynaymniey do po„dania Proiektu Rząd wewnętrzny układaiącego, aliści zaledwie o Rządzie tym czy„li Straży Narodowey wyrzekłem, wnet Podatki na Stół co nayrychley wyſypać, „wnet Woyſko na nogi poſtawić oświadczano ſię. Poniedziałkowa więc Seſſya nay„przód mię zadziwiła, gdyżem przed kilko prawie dniami ſłyſzał od wielu zacnych y „licznych Kolegow, że bez uſtanowienia rządu wewnętrznego nie przyſtąpią do ża„dnych Podatków y czynności, iakoż więcey było na niey głoſów za y przeciwko „Proiektowi Straży Narodowey, niżli za Podatkami. Wtorek zaczął gęſte na mnie, „lecz układne, y mile mi wielce rzucać Podatków pociſki, przekonywać ſię za„tym początkiem o ſzczerey chęci mężnego Polſkiego Narodu, iż prawdziwie chce „złożyć Podatek, y nie żałować w miarę ſwoiey możności tey dla Kraiu ofiary, bez „którey Kroleſtwo naſze ſtać ſię może, nie iuż celem poſtronnych intryg, lecz ſmu-

tnym

„ trym a oftatnim plonem y łupem wezwyczaionych brać nafze Krainy Sąfiadów. D 15. Stycznia.
„ Boże ! Ty widziałeś, iak ta chęć podatkowania mnie ciefzyła. W tym noc przerwała ; a dzień dzifieyfzy ieft odemnie wybrany do wyrzeczenia publicznie, iż wierzę Prześ: Stanom, że Woyfko mieć chcą, że zbudował mię Głos J.W. Woiewody Sieradzkiego daiącego wtedy przeciwko Proiektowi memu Propozycyą *ad Turnum*, popieraiącą chęc iego podatkowania wprzód, niżli uftanawiania Rządu Narodowego, temiż tchnęli Patryotycznemi Duchami J. WW. Sandomirfki Małachowfki, Podolfki Morfki, y inni Przezacni Koledzy moi, a wfpół-Pofłowie, nie infzym celem y ia, Nayiaś: P. Prześ: Rzpltey Stany, móy fzczupły y wcale iuż nie wftydzę fię pomierny maiątek poświęcił y poświęcam co dzień go bardziey na ofiarę Rzepltey, pracuiąc o iey dobro, nie dla czego fię innego podiąłem na tę kofztowną, długą, y nie każdemu dogodną funkcyą, tylko, że ta mnie nadzieia y nadgroda podchlebiała, iż ufzczęśliwić możem Oyczznę, iż w tey chwili, w którey będziemy upadłą podnafzać fzczerze Rzpltę y moie fię znaydzie Imie, w poźnych potomności Xięgach zapifane. Podatków zatym iak nayrychley y ia żądam, a więcey ważąc chęć Narodu y miłość Oyczyzny, nad miłość właſną, Proiektu Straży Narodowey tą razą odftępuię, a ten tylko dodaię fprawiedliwy warunek, iż zaręczemy wnet fobie Konftytucyą, że w czafie układania y uftanowienia Podatków, do żadney inney nie wrócimy fię materyi, y że po fkończonych tychże Podatkach, do układania wewnętrznego też Rządu przyftąpiemy.

J. P. Rożnowfki Pofeł Gnieżnieńfki.

„ Potrzeba nieodbita, okoliczności, które nam w zapale Woiennym Sąfiaduiących z nami Potencyi, aby ten ukończony okropnego, a może oftatecznego nafzey wolności nie przyniofł wyroku, oftrożnemi bydź kazały, zaięły tak mocno ferca wfpół Braci nafzych: Iż gdy nas woli fwoiey u Tronu W. K. Mci, oraz w Prześ: Skonfederowanych Stanach Tłomaczami poftanowili, fwoich nam nawet maiątków ofzczędzać niekazali: Aby tylko Oyczyznę nafzą, przynaymniey w tey refztowości pozoftałego Kraiu, od podległości wfzelkiey zabefpieczoną fiłą Kraiową uyrzeć iak nayprędzey mogli.

„ Y z tegoż to powodu, Nayiaśnieyfzy Panie! z ukontentowaniem nayfzczegulnieyfzym Serca Pańfkiego iednoftaynym w tey tu Izbie okrzykiem Sto Tyfięcy uchwaliliśmy Woyfka, wiedząc, iż ciż wfpół-Bracia nafi w żaden fpofob fwoiey na uzupełnienie tego chwalebnego zamiaru nie ofzczędzą ofiary. Lecz, Nayiaśnieyfzy Panie y Prześwietne Skonfederowaney Rzepltey Stany! nie byli oni tak niebaczni na fwoie fwobody, ciż wfpół-Bracia nafi, ażeby znaiąc obowiązki konieczne z wolnością razem nabyte, nie umieli ich w Stanie Republikantfkim rozróżnić; znaią oni iak naydofkonaley, że w trwożącym Rzepltą zdarzeniu, nietylko pracą rąk fwoich wyrobionym maiątkiem, ale oraz pierfiami właſnemi za zawołaniem na nich W.K. Mci obronę tey Rzepltey nieść, y przy Doftoieńftwie Tronu z wierności zaprzyfiężoney ftawać powinni. Ale y to im nie tayno, że Rzeplta nafza początkowie ftanowiona, chcąc fię trwale od wfzelkiey zabefpieczyć obcey Potencyi przemocy, na utrzymanie fił potrzebnych, iakim ieft Woyfko teraz u-

D. 15. Stycznia.

„ uchwalone, a dawniey byłe, niezawodny w Dobrach Królewszczyzny zwa-
„ ne, a potym pod tytuł Starostw podciągnione, tudzież wszelkie Dzierżawy, obmy-
„ ślała fundusz. Poznawać to zawsze zdołali, że gdyby te na same tylko potrze-
„ by Rzepltey dawniey obracane żostały, ani Poprzednicy W. K. Mci, ani Wasza
„ Królewska Mość Pan Móy Mił: (gdy iednemu tylko o łaskę nadarzoną ubiega-
„ iącemu się, lecz nie wszystkim mocen byłeś swoie oświadczyć względy) nie miał-
„ byś był malkontentów, a Naród nasz w dawney, bez uszczerbienia Granic, zo-
„ stawałby Reprezentacyi. Dla tego nie rozwodząc się z długim wywodem tey pra-
„ wdy; bo ta przez Wielkich y Poważnych w Narodzie Senatorów, J. WW. Wwdę
„ Rawskiego, y Kasztelana Mińskiego, oraz J. W. Zielińskiego Posła Nurskiego do-
„ statecznie (aby się nikt z nas cudzemi w ofiarowanym ratunku Oyczyzny nie za-
„ szczycał Piorkami) obiaśnioną została, nie pierwey Nayiaśnieyszy Panie y Prześ:
„ Skofederowane Rzpltey Stany na Podatki, ktoreby Dobra Ziemskie dotykać mia-
„ ły (oprócz iednak protunkowego, podług wielboiney zawsze myśli J. W. Potoc-
„ kiego Posła Lubelskiego, który za konieczny sądzę) pozwolić oświadczam się, do-
„ pokąd też pierwszego źrzodła istotnego y prawdziwie własnego Rzepltey, iakim są
„ Starostwa, Królewszczyzny, Dzierżawy Prawem Roku 1775go. dla nas, wszakże
„ powszechnie nielubym rozrządzone, nie będą ustanowione; y lubo szanowne w tey
„ mierze myśli Jmci Xiędza Ossowskiego iuż są Stanom Rzepltey Skonfederowaney
„ podane, a przez J. W. Zielińskiego Posła Nurskiego popierane; pozwolisz iednak
„ Nayiaś: Panie y Prześ: Skonfederowane Rzpltey Stany: Iż gdy mi się tamten Pro-
„ iekt, nietylko nie prędko Rzepltey czynić zdaie Sprawiedliwość, lecz owszem nie-
„ należne dla posiadaiących toż dobro Narodu, bez wszelkiey w Oyczyźnie wysługi
„ (mówię śmiało, że bez żadney wysługi, bo będę ciekawy, kto się w tey Izbie od R.
„ 1717. z iakim osobliwszym Heroizmem oprocz tych Mężów, którzy w nieszczęśliwym,
„ a boday na Potomność niepamiętnym zdarzeniu przy W. K. Mci stanęli, popisze) zo-
„ stawia korzyści, stosownie do owego Staropolskiego, a na gruncie Swietey Religii za-
„ sadzonego przysłowia = nie mów cudzemu, moie to = podać do Laski Proiekt, który
„ nayprzód sam czytam, a potym J. W. Marszałka Seymowego, aby był czytany, do-
„ praszać się będę.

J.P. Matuszewic P. Brzeski Litewski:

„ Zgadzałem się zawsze, y teraz się zgodzę na składkę doczesną, na pożyczenie
„ Summ, ieżeli Stanom Rzpltey podobać się będzie, bo przekonany iestem: że tym
„ tylko sposobem Woysko wystawić, y siebie spokoynemi uczynić możemy, ale Po-
„ datków wieczystych stanowić, przyznam się: iż ieszcze gotów nie iestem, bo się
„ lękam o wolność, lękam się przemocy obcey podległości. Zyie ieszcze nieprzy-
„ iaciołka wolności, Matka nierządu, a Córka Gwarancyi *Rada Nieustaiąca.* Spokoy-
„ nym mnie to nie czyni, że porzuca nazwisko Rady, a *Straży* Imie bierze, y że
„ Kommissyą Woyskową rządzić nie będzie, bo znam, iż taką była wRoku 1775.
„ a w Roku 1776. z nieszczęściem dla całego Kraiu do tey wygurowała mocy, że
„ Woysko y wszystkie władze pod siebie podbiła, kto mnie zapwni, że tego sposobu
„ y drugi raz, upatrzywszy zręczność, nie użyie. Przewiduię, y w przeświadczeniu
„ moim nie błądzę, że tego czeka Rada Nieustaiąca, abyśmy iey z maiątków własnych

„ dali pomoc na pognębienie nas famych, na pognębienie wolności nafzey. Złożmy „ tylko Podatki, a wnet zobaczemy fkutki boiaźni nafzey, ufłyfzemy zdradliwe aktu „ Konfederacyi wytłumaczenie, że iuż zrobiliśmy wfzyftko, kiedy Woyfko y Podat- „ ki uftanowione. Wtedy dopiero *Rada* użyie filnych ftarunków zwlekać (co iey ła- „ two przychodzi) Obrady nafze, wrefzcie: bogdayby nie dokazała, żenas z tey Izby „ rozprofzy, a przynaymniey znudzeniem do roziazdu przymufi; wtedy powfze- „ chność, fmutnym głofem powie, żeśmy pfuć a nie budować zaczęli, żeśmy za- „ czynać a nie kończyć umieli; Idzie tu o nafzą wolność, o flawę y befpieczeńftwo „ Narodu; Może potym *Rada* na wzór 1776. Roku złożywfzy Seym pod pozorem u- „ czynienia porządku, dobrawfzy zgodne do myśli fwoiey Ofoby, to cośmy teraz „ uftanowili, zniefie, a to cośmy znieśli, wfkrzefi; Jeżeli o czafu ofzczędzenie idzie, „ ia go nie pfuię, bo nie żądam nowego Rządu, ale chcę Rząd przywrócić dawny „ przez znifzczenie Rady. Znam Rząd naylepfzy w Seymie, tego właśnie chcę, „ y pragnę, y tę chęć iuż w myślach moich wyraziłem. Ale oraz chcę, zebyśmy „ byli Rządem bez Rywala, Seymem bez Vice-Seymu; Doczefney fkładki teraz „ żądam, y o nią uprafzam, bo ta niebefpieczeńftwem nie grozi, y prędko wykonaną „ bydź może. Dam y wieczny Podatek, ale niech będę pewnym, że go nie *Radzie*, nie „ *Gwarancyi*, ale *Rzpltey* daię. Stoię przy Prawie, którym przyrzekliśmy uftanowić „ formę Rządu; Prawa tego gwałcić niemożna, chybabyśmy iuż wfzyftko gwałcili; „ Od przekonania mego odwieść fię niczym nie dam, y choćby za upór mi to po- „ czytane było, czekać będę przyfzłości, która bezftronną odda mi fprawiedliwość. „ Jeżeliby zaś wyrok Prawa przytłumił to oświadczenie moie, poniofę na ten czas „ w Kfięgi publiczne zdania mego, y obftawania pamiątkę.

D. 15. Stycznia.

J. P. Dziekońfki Podfkarbi Nadworny Litewfki.

„ Seym dzifieyfzy w zgromadzeniu fwoim infzego nie miał zamiaru, iako uzbro- „ ienie ramiona Rzepltey; Akt Konfederacyi infzego niemiał powodu do związku O- „ bywatelfkiego, iako pomnożenie Woyfka z nieodwłoczną uchwałą Podatków fta- „ łych. Łafkawe y Przewodnicze W.K.Mci P. M. Mił: ufilności, kilkakrotne z Tro- „ nu głofy, infzego Seymuiącym Stanom biegu nie wfkazywały, iako Woyfko pod- „ nieść, Podatek pewny utworzyć, a tym iedynym fpofobem los Oyczyzny nie- „ fzczęściem zagrożony, z fmutney boiazni, na fzczęśliwe y pewne wyprowadzić „ iefteftwo.

„ Czwarty Miefiąc Seymowania upływa, Woyfka żądanego nie widziemy, O- „ watelfka powfzechność w boiazni trzymana nie umie przygotować ofiary dla Oy- „ czyzny, bo nie wie co, y wiele oddzielić od właſnego maiątku na Podatki będzie „ obowiązaną.

„ Winienem w tym mieyfcu dziękować J.W. Wiłkomirfkiemu za nowy dowód „ właściwego fobie Obywatelftwa, że miłością Oyczyzny prowadzony raczy odftę- „ pować od Proiektu przez fiebie podanego, względem uftanowienia dozorney nad „ dopełnieniem Praw Straży pod warunkiem, że Podatki na Woyfko zaymą naypier- „ wfze przedfięwzięcie Seymowe.

D. 15. Stycznia.

„ Cnotliwy zawſze Obywatel J. W. Lubelſki raczy doradzać Rzpltey uchwałę „ Podatku Kominowego *ad interim*, na zaciągnienie rychleyſze Woyſka, z tak „ poważnym zdaniem łączyłbym y moie, ale boiaźń niepewnych dla Oyczyzny oko„ liczności wſtrzymuie myśli moie od zezwolenia na podany w tey mierze Proiekt.

„ Czas ſtrwoniony bez dopełnienia naycelnieyſzych zamiarów Rzpltey oſtrze„ ga, doradza, y prawie wymuſza przyſtąpić do ſtałych podatków, które poźniey zna„ leść mogą przeſzkody, a doczeſne nic znaczyć nie mogą, bo Obywatel ź pewno„ ścią nie poyidzie do zaciągów ſłużby Woyſkowey, nie widząc ſtałych Podatków, „ lękać ſię będzie, żeby po wydatku doczeſnego kominowego, nie zoſtał głodem przy„ muſzony, albo opuścić Chorągiew, albo uciążliym ſtać ſię Oyczyźnie; Tey mo„ iey boiaźni liczne w Dzieiach Narodowych widziemy przyczyny.

„ Potrzeba gwałtowna, ratunek Oyczyzny, wołaią do ſerc naſzych, żebyśmy „ wſzyſtkie materye, y Proiekta zawieſiwſzy, przyſtąpili y do Podatków ſtałych, y „ do oznaczenia, iakową liczbę Woyſka Rzplta pod bronią utrzymować zechce.

„ Z układu Podatków ſtałych, wypłynie pewna wiadomość, iakowe Summy po„ trzebne będą na pierwiaſtkowe wydatki Woyſka, y w iakowym czaſie, Podatki „ wieczne, gdy nie będą w ſtanie dogodzić tym prędkim potrzebom, po tey wiado„ mości, radzić będę przyięcie Podatku kominowego *ad interim*.

„ Nie mogę zgodzić ſię na żadne Proiekta, poki Podatek ſtały, y liczba Woyſka „ nie zoſtaną uchwalonemi, bo w tym iedyne ſzczęście, beſpieczeńſtwo Oyczyzny, „ Sławę W. K. Mci y Narodu upatruię.

„ J. W. Marſzałku Seymowy! ſławnego Domu godny Potomku! do Ciebie pro„ żbę moią obracam. Dziad twóy powrócił Rzpltey Kamieniec, pracuy ſkutecznie, „ żeby pod Styrem Laſki twoiey Oyczyzna ſtałym Podatkiem iako nayprędzey o„ patrzona, pewnym Zołnierzem ubeſpieczona, niedoświadczała nigdy zdarzeń u„ tracania Fortec, Prowicyów, lub naymnieyſzey części własności ſwoich; ſkutek „ żądany ſprawi, że wiek obecny wdzięczności kwiatami oſypywać będzie cnotę „ twoią, a potomny w cieniu beſpieczeńſtwa rozpamiętywać nie przeſtanie, że *Te* „ *Conſule, ſervata Roma.*

J. P. Walewſki Wda Sieradzki „ Wiele razy w tey Izbie odzywa ſię „ we mnie powinność Obywatela, powinność Senatora, tyle razy otwieram „ uſta, którym uwaga pilna towarzyſzy. Niechcę czaſu zaymować wymo„ wą, która go znacznie truie, lecz czuiąc potrzebę naygwałto„ wnieyſzą Rzpltey, podnoſzę głos w iak naykrótſzych wyrazach, bo choć „ znano, że zapał gorliwości, w wyſzukanym ſtylu wyda ſię pięknie, ale „ krótkość wymowy, a wielość czynienia, ieſt nam potzebnieyſza. Widac „ w tey Izbie, że każdy z Seymuiących, ieden przed drugim o pilną wyſłu„ gę dla Kraiu ubiega ſię, iednak zamiar ten tak ieſt trudny, że żaden do „ pomyślnego końca trafić nie może. Gdy dziſiay ſłyſzeć daią mi ſię „ głoſy, że każdy preferencyą daie Podatkom, czemuż na prożnym ga„ daniu czas trawić, weźmy ſię iuż raczey do tey materyi, z prożbą do J. „ W. Marſzałka Seymo:, aby żadnych głoſów nie dawał, ale J. P. Sekreta„ rzowi zalecił czytać Proiekt Podatku, na który, ieżeli zgody nie będzie, „ nie pozwalaiąc na żaden głos, tak iak na dniu onegdayſzym proſiłem, y „ dziſiay proſić będę o *Turnum*.

Jmć

Jmć Pan Kochanowski Poseł Sandomirski:

D. 15. Stycznia.

„ W Gronie tak świathych, tak gorliwych y wymownych Mężów, w Gronie „ zaszczyconym obecnością mądrego y o szczęśliwość Narodu troskliwego Króla, „ uczyć się tylko y sluchać raczey, niż mówić sądziłem bydź dla siebie potrzebą. „ y nieodstępnie trzymać się będę tego prawidła, chyba że mi *in Turno* zdanie „ moie otworzyć przyidzie, lub gdy mnie mocne przekonanie, a nadewszystko In„ strukcya od współ-Braci dana mówić koniecznie przynagli; z takowych po„ wodów y teraz głos podnoszę, widząc, iż pominąwszy to, co naycelniey„ szym było związku naszego zamiarem, co innych uskutecznienie ułatwićby „ nam mogło, to iest istotne sił naszych powiększenie, zabieramy się do reformy „ Rządu. Znam ia oney potrzebę, lecz sądzę, iż się wprzód zewnątrz zabespieczyć „ należy, y w każdego z nas wpoić ducha równości, porządku, prawdziwego patry„ otyzmu; ducha zgody, y wzaiemney dobrowolności; niż do tak ważney przystą„ piemy roboty.

„ Tak y dobry Ogrodnik pierwiey stawia zagrodę, potym ziemię rowna, twar„ de kruszy bryły, nieużyte chwasty wyrzuca, dopiero przyspośobione porządnie „ zasadza drzewka, które z czasem dla niego zdrowe wydadzą owoce. Podobnież „ W. K. Mść Pan M. Mił: iako dobry *Gospodarz* y Ociec Narodu, od obięcia Rządu „ Polskiego postępowałeś. Chciałeś nayprzód zagrody, którey przeciwności różne „ stawiać ci nie dozwoliły, uprawiałeś przynaymniey ziemię, ile można było, y mło„ de na niey zaszczepiłeś drzewka, lecz te popsuły się y poschły, nim się użycia do„ czekać mogły, inne zaś Sąsiadom tylko owocu dostarczyły. Wyborna ziemia, a„ le bez zagrody y w złym Sąsiedztwie! dobry *Gospodarz*, lecz Czeladź swarliwa, „ gnuśna, swoich tylko zysków szukaiąca, częścią też od Sąsiada na zepsucie gospo„ darstwa przekupiona! Tylo licznemi przeciwnościami niezrażony, starałeś się W. K. „ Mść dobrocią y uleganiem, tak pracownikow, iako y Sąsiadów do większey nakło„ nić życzliwości, lecz zawsze bezskutecznie; przecież Opatrzna Ręka zlitowała się „ nad W. K. Mcią y powierzonym mu Narodem. Jeden z Sąsiadów nam sprzyiać „ zdaie się, inni nayszkodliwsi teraz zatrudnieni, przekupstwu cokolwiek zaradzono, „ pracownicy nawet lepiey dobrani, dzisiay więc, albo nigdy pora szczęśliwa zagrodę „ stawiać, y ogród załadzić; szczerey tylko ochoty, odwagi, pospiechu, porządney „ planty, a nadewszystko iedności potrzeba.

„ Powszechność Narodowa w swych wyrokach niemylna wszystkich Seymuiących „ postępki, pod surową bierze krytykę, y nieodzowny wyrok o charakterze każdego „ w szczególności stanowić będzie. Lękaycie się iey zemsty, którzy daramł a bardziey „ łupami Oyczyzny okryci, przewodzić nad innemi, zdzierać gdzie można, y swey „ tylko ambicyi, nie zaś dobru powszechnemu, dogadzać pragniecie; drżyicie y wy „ podli skinień ich wykonawcy. Pozna się ona y na tych, którzy zaprzedanemi gło„ sy wniesienia nayszkodliwsze, bluznierskim wspomnieniem czystego przekonania mi„ łości Boga y Oyczyzny pokryć usiłuią; y tym zapewne nie przepuści, których le„ nistwo od pracy, a chęć zysków lub boiaźń narażenia się, od wynurzenia prawdy „ wstrzymuie, ani tym co czczą wielomownością czas drogi truią..... Tu y mnie boiaźń „ przeymuie, skracam więc to wyboczenie, do zamierzonego wracaiąc celu.

D. 15. Stycznia.

" Mówiłem, *salvo meliori Judicio*, iż od powiękſzenia ſił naſzych zacząć po-
" winniśmy, byśmy potym beſpieczniey innym potrzebom zaradzać mogli; lecz ſły-
" ſzałem odgłos powſzechny y zdania mocnemi dowodami wſparte, iż ani pomno-
" żyć, ani żadney potrzebie dogodzić nie zdołamy, poki nam obca Rada dobrze na-
" zwana Nieuſtaiąca, ſtać będzie na zawadzie, więc uchylmy ią na zawſze
„ z całym opiſem 1775. y 76. Roku; wſzak nam przynaymniey w czaſie Sey-
" mu tych vice-Seymów nie potrzeba; będzie dość czaſu mówić, gdy Woyſko
" iednomyślnie w Konſtytucyi zapiſane, w iſtocie uyrzemy, gdy Funduſz dla niego
" opatrzemy, o tym radźmy co prędzey, bo ſię iuż przykrzy, czas, maiątki, y zdro-
" wie na czczych rozprawach trawić, przykrzy ſię bardziey ieſzcze pozoſtałym w
" Domach Braciom, widzieć, iż żądanie ich y zaufanie, którym nas zaſzczycili, tak
" bardzo zawodziemy. Któż wie, do czego ich niecierpliwość y rozpacz przywieść
" może? Ułożmyż, aby raz Syſtema dalſzego poſtępowania, nie mieſzaymy materyi,
" y nie chodźmy po rozum do obcych, a nadewſzyſtko ſpieſzmy ſię, bo nie wiemy,
" iak długo nam ieſzcze radzić będzie wolno. Złożmy tymczaſową ofiarę z przy-
" ſzłych Podatków potrącić ſię maiącą, albo przyſtawmy Rekrutów z półroczną
" płacą w proporcyi do liczby Dymów, zawſze iednak wzgląd maiąc na niektóre
" Woiewództwa Małopolſkie, których Dymy, ani intracie, ani ludności tak znaczney,
" iak w Wielkopolſzcze nie odpowiadaią Czytane nam iuż były ſtoſowne do tych
" zamiarów Proiekta. Zaſtanówmy ſię równie y nad tym, co nam J. W. Hetman W.
" Koronny na oſtatniey przełożył Seſſyi: Iż w Kraiu naſzym daleko łatwiey przycho-
„ dzi powiękſzać Kawaleryą, zwłaſzcza Narodową, bo ſię do niey dobrowolnie za-
" ciąga Szlachta, która exercerowania długiego nie potrzebuie, nayſkuteczniey zaś
" w potrzebie użytą bydź może. Jeżeli ofiary y ſkładki dobrowolne nie wyſtarczą,
" zaciągniymy zkąd można kredytu, albo raczey ſtoſownie do Proiektu J. W. Mar-
" ſzałka Seymowego, który nam na Seſſyi konferencyonalney w Domu ſwoim kom-
" munikować raczył, utworzmy Bilety, czyli Aſſygnacye Skarbowe, którychby be-
" ſpieczeńſtwo na maiątku publicznym zawarowane było. Opatrzywſzy nagleyſze
" potrzeby, radźmy o ſtałym pomnożeniu dochodu publicznego, oſzczędzaiąc poki
" można maiątków dziedzicznych, gdyż potrzeby publiczne naypierwey zaſtąpione
" bydź powinny z maiątku publicznego, którego własność nie należy do nikogo w
" ſzczegulności, ale ieſt włáſnością całego Narodu ogulną; a nadewſzyſtko pomniy-
" my na to, iż poty ſię nowych Podatków ſtanowić nie godzi, poki w rozchód da-
" wnych nie weyrzemy, y rozrzutności przeſzłych Seymów w zbytnim opłacaniu tak
" Cywilnych iako y Woyſkowych, a po więkſzey części nieczynnych Urzędów, nie
" poprawiemy. Dla czego znaiomość doſtateczna Skarbów oboyga Narodów, y re-
" lacye Delegowanych do ich examinowania poprzedzić powinny. Nad to, mamy
" wielorakie funduſze publiczne w Kraiach Rzpltey, których, iakom wyżey powie-
" dział, własność nie należy do nikogo w ſzczegulności, ale ieſt włáſnością całego
" Narodu ogulną. By iuż więc tamę wieczyſtą złożyć chciwości y intrygom, tudzież
" podobnemu, broń Boże, iak było na haniebnym Seymie 1775. Roku, łupieſtwu wſzel-
" kiego gatunku, Królewſzczyzny, Woytowſtwa, Dobra na płacę Artylleryi Litew: y
" Garnizonu Częſtochowſkiego przeznaczone y tym podobne, na Dziedzictwo za-
„ mienić należy, ocalaiąc świątobliwie Prawa dożywotnich Dzierżawców, którzy

„ łatwo, lecz w dobrey wierze onych nabyli. Wymowniey y obſzerniey o tym „ traktuie J.X. Oſſowſki w ſwych do Proiektu o ſprzedaży Staroſtw Uwagach. Proiekt „ ten przez J. W. Nurſkiego Stanom Zgromadzonym podany, y ia z mieyſca moiego „ względom łaſkawym W. K. Mci y Stanów Skonfederowanych polecić mam za po- „ winność, który złożyć u Tronu W. K. Mci, y wſzyſtkim Seymuiącym rozdać będę „ miał honor nieodwłocznie.

D. 15. Stycznia.

„Co ſię zaś tycze potrzebney reformy Rządu, iuż to podobno kweſtyi nie podlega, „ że Rada, która chce bydź Nieuſtaiącą, uſtać nakoniec muſi. Nie będę ia powtarzał „ tego, co przeciw niey na dawnych y na teraźnieyſzym Seymie obſzernie mó- „ wiono, naywiękſzy w niey nayduiąc wyſtępek, iż ieſt niezgodna z Konſtytucyą „ Rządu, iż ieſt obcey przemocy dziełem, y że ſię całemu Narodowi nie podoba, a „ zatym niech ſię pod żadną poſtacią, y pod żadnym nie ukazuie nazwiſkiem. U- „ chylic należy tę obcą Magiſtraturę z całym opiſem, y ze wſzyſtkiemi iey, ieżeli „ można, Rezolucyami, żeby nawet śladu po niey nie zoſtało, a na to mieyſce, po- „ ſtanowmy Seym Trwały, czyli Nieuſtanny, którego użytecność, w mieyſcu ſwoim „ okażę, y na zarzuty, ile mnie ſtanie, odpowiem tym śmieley, żem ſłyſzał z uſt „ godnego Poſła J. W. Inflantſkiego przytoczoną dawnieyſzą mowę W. K. Mci, do- „ wodzącą użyteczność takowey ciągłey Narodu reprezentacyi. Mówić zaś konie- „ cznie winien ieſtem, bo tak mi własne przekonanie, tak Inſtrukcya Wdztwa naka- „ zuie.

„ Lecz wſpomniawſzy Inſtrukcyą, nie mogę przemilczeć iednego z naymilſzych „ obowiązków na nas włożonych, złożenia u Tronu W.K. Mci naypokornieyſzych dzię- „ ków za Oycowſką iego o uſzczęśliwienie Narodu troſkliwość. Nie zrażay ſię W.K. „ Mść przeciwnościami, nie opuſzczay ſtarań nayſilnieyſzych, zwłaſzcza w tey iedy- „ ney y naypomyślnieyſzey porze, gdzie Sąſiedzi Woyną zaięci y osłabieni, a Naród z „ niey korzyſtać, y ſzczerze dźwignąć ſię z dawney ohydy pragnie. Wſzyſtkie błę- „ dy, przez któreśmy przeſzli, ieſzczeby mogły bydź wymówione; Lecz gdy teraz „ nie poratuiemy Oyczyzny, wieczną hańbą, bez żadney wymówki okryci będzie- „ my.

„ Dopełnić mi ieſzcze z ukontentowaniem przychodzi miłego nader obowiąz- „ ku Inſtrukcyi Naſzey, oświadczaiąc W. K. Mci radość y naygłębſze podziękowa- „ nie Imieniem Obywatelów Wdztwa Sandomierſkiego, za oddaną pieczęć W. Kor: „ J. W. Małachowſkiemu, którego oſobiſte, Przodków, y ſpółżyiącey familii zaſługi, „ uſprawiedliwiaią ten łaſkawy W. K. Mci wybór.

J. P. Marſzałek Seymowy: „ Już z użycia wolnego głoſu, dało mi ſię „ z ukontentowaniem nadſłuchiwać, że Mężowie z powagi Urzędu ſwe- „ go tu znani, z ſzczegulnieyſzego na Oſobę moią względu, raczyli mnie „ pokryć zaſzczytem pochwał. Dozwoliſz mi przeto W. K. Mść y Prześw: „ Stany, iako nieznaiącemu cienia niewdzięczności, złożyć podziękowanie „ J.W. Kaſztelanowi Woynickiemu, y J.W. Podſkarbiemu Nadw: Lit, co do- „ pełniwſzy z Oſoby, wracam ſię do Urzędu, a gdy przy zagaieniu dziſiey- „ ſzym miałem honor przypomnieć rozpoczęte materye, tak y teraz po- „ wtarzam prożby, ażeby te Proiekta, na których w dniu onegdayſzym „ ſtanęliśmy, były przez J. Pana Sekretarza przeczytane.

D. 15. Stycznia.

Zabrał głoś J. P. Jezierſki Kaſztelan Łukowſki.

„ Gdyby przeczytany Proiekt Straży kraiowey Rządowi publicznemu był ta„kowy, któryby ſwobód naſzych y całości pilnował, przeſtałbym na nim, ale że „okryty płaſzczem zdradliwey Rady Nieuſtaiącey, grozi wolności zgubą, pozwo„lić na niego ſumnienie nie każe.

„ Na wzór partykularnego goſpodarſtwa, trzeba y publiczne miarkować; nie „uſtanowiemy dotąd Straży, poki Domu nie mamy. Cóż ta Straż pilnować będzie; „kiedy ani Woyſka, ani płaty, ani naymnieyſzego Rządu ieſzcze nie mamy? = Nad „poprawą Proiektu Straży trzeba więcey ſtracić czaſu, niżeśmy go ſtracili w u„tarczkach na ſkaſſowanie Rady, iako nayświękſzego nieprzyiaciela Oyczyzny, któ„ry, że dotąd ſpoźnił zamierzony Rząd Monarchiczny, Ja ſię dziwuię. Gdy prze„ciągniemy w Podatkowaniu czas na ſprzeczkach do wioſny, minie pora Rekruta, y „muſztry, naſtąpić może w Europie pokóy, a naſzą uſtanowi zgubę; gdy nas bez „Woyſka, bez znaczenia zaſtanie; na cóż będzie na ten czas zdatna Straż Rządowa, „gdy za koſzta woiuiący, broń Boże, w rozbiorze Kraiu obcy Rząd nami rządzić bę„dzie.

„ Z wymienionych racyi życzę, y radzę Nayiaś: Stanom, aby naypierwey u„łatwić Proiekt pożyczenia za Granicą pieniędzy na Rekrut Woyſka, drugi złoże„nia iednego Podymnego na tož Woyſko, a trzeci Kantonów. Na trzeci dotąd nie „pozwolę, poki Kommiſſya Woienna nie okaże kilkunaſtu tyſięcy iazdy gotowey do „pilnowania dezerterów, bo ktoż dawać będzie Rekrutów, aby ci za Granicę ucie„kać mieli? a tym ſpoſobem Kray z ludzi ogołocilibyśmy, y de nowo inſzych przyſta„wić mieli. Piechota, Artyllerya, nie tak łatwo do Nauki, ani za Rok doſkonałą bydź „nie może, a Kawalerya Polſka wraz z mlekiem ochotę, ſpoſobność, y męſtwo wyſſała, „naypilniey potrzebna ieſt moim zdaniem, aby Kommiſſya rozdała na Brygady, na „Pułki ciężkiey y lekkiey Jazdy pieniądze, a Kommiſſya Woienna, aby okazała ludzi „takowych, którym niezawodnie pieniądze kredytowane bydźby mogły.

„ Nayiaś: Królu Panie Móy Mił: ! Straży Rządowey wyrazy w Proiekcie, gdy „ſię odwołuią do Konſtytucyi przykrego Roku 1775. przemocą zgwałconey, tak cięż„ko wolność obrażaią, że gdyby ſię tu takowa moc ziawiła, którey ieſzcze nie wi„dziemy, a do Monarchicznego tym Proiektem przymuſzała Rządu, prędzey nam „życie wyrwać, niż zezwolenie na niego wymuſić zdoła.

„ Nie naſze to Króleſtwo Polſkie, ale tych, którzy nas tu wyſłali na Reprezen„tantów ſwoiey godności, nad Inſtrukcyą nie dali nam mocy, ale ią przy ſobie zo„ſtawili. Niechże ſię tu iedna z całego Zgromadzenia okaże Duſza, y wyczyta z „Inſtrukcyi, że ma pozwolenie wolność Rzepltey na Monarchiczną odmienić nie„wolą. Ja zamilczę, a kto będzie za takim Proiektem, po ſkończonym Seymie, „życzę mu, aby ſzukał takiey mocy y obrony, któraby zemſtę pozoſtałych Obywa„telów zatrzymała. Nikt tu nie ma mocy dotknąć ſię wolności, ani ſkazy na niey „położyć, bo ta ma więcey waloru, iak wſzyſtkie Kardynalne Prawa, ale kto ſię li„czy Pełnomocnym Poſtem, niech na ſwoię Wdztwo ſtanowi niewolą, my zaś ra„czey ten Proiekt roześlemy na Wdztwa naſzym Panom, czy na niego zezwolić „zechcą.

„ Nayiaś:

" Nayiaśnieyfzy dobry Panie, ale nieszczęśliwy Królu! o! Zacny dawniey wale- D. 15. Sty- cznia.
" czny Narodzie, a teraz nierządem upodlony. Gdyby nie nadzieia y boiaźń mię-
„ dzy Wami, posiadalibyście szczęśliwość Waszą tę, którą Opatrzność Wam na tym
" Seymie obiecała. Nadzieia Nasza iest w Tobie Panie, ale boiaźń wraża w ciebie
" nieufność, a ta przeznacza Cię y Twoich poddanych do ostatniey zguby, y ta iest
" sprawa moia do sądu Twego oddaną, sądzić o niey lepiey możesz, niż Ia nieśmiały
" wymowić potrafię.

" Masz Panie szale rozumu od Boga ci za własność dane, na tych waż boiaźń y
" nadzieię, a która przeważy, na tey się spuść wagę. Nadzieia Nasza w Tobie y w uszczę-
" śliwieniu Oyczyzny, iest to Naszey strony obiekt, a twoiey, twoia Panie boiaźń widzieć
" nie może, do którego trafi celu, bo ta iest boiaźni własność, daley się nie zagłębiam
" abym nad siłę mego rozumu niewykroczył.

JP. Sekretarz zaczął czytać Proiekta, lecz niektórzy z Jchmć PP. Posłów pozwolić na czytanie nie chcieli, z pomiędzy tych JP. Wawrzecki P. Brasławski oświadczył, iż nie pozwoli na Podatek Protunkowy, ieżeli nie będzie przy nim ostrzeżenie, że zaraz potym będą się ustanawiać Podatki wieczyste.

JP. Marszałek Seym: odezwał się temi słowy: „ Iest naylepszy sposob
„ wystawienia myśli w Proiektach, a komu się z Kolegów Proiekt który nie
„ spodoba, po przeczytaniu iego, będzie miał wolność y sprzeciwienia musię,
„ y wystawienia zdania swego.

Odezwał się JP. Brzostowski P. Trocki, iż na żaden Podatek Protunkowy nie pozwoli, ale tylko na wieczysty.

Odpowiedział JP. Marszałek Seym: iż nie można cenzurować Proiektu, lub sprzeciwiać się iemu, nie słysząc go.

Znowu JP. Sekretarz zaczął czytać Proiekt pod tytułem *Ofiara na ten raz uczyniona*, lecz wielu Posłów, osobliwie z Prowincyi W. X. Litt: przerwało głos JP. Sekretarzowi, niepozwalaiąc na czytanie.

Odezwał się JP. Weysenhoff P. Inflant, w tym sposobie: „ Zebym wie-
„ dział, że czytanie Proiektu ma ustanowić wieczysty Podatek, lub czasową
„ składkę, na ten czas niepozwalałbym czytać, y zgadzałbym się z zdaniem
„ moich Kolegów, lecz tamować bez żadney przyczyny dany głos JP. Sekre-
„ tarzowi od tey Laski, którey z wielu miar uszanowanie na tym Seymie
„ winniśmy, znayduię nieprzyzwoitością, gdyż każdy po przeczytaniu bę-
„ dzie miał wolność, gdy musię nie spodoba, odrzucić Proiekt.

JP. Moszyński P. Bracław: oświadczył, iż pozwoli na czytanie, gdy dane będzie zaręczenie przez JW. Marszałka, wolnego potym domowienia się.

Odezwało się wielu Posłów; iż takiego zaręczenia nie potzeba, bo każdy Poseł, w każdym czasie ma Prawo domówienia się.

JP. Rzewuski P. Podolski podobnież przymówił się: „ Słuchać Proiektu
„ z Prawa, słuchać go przez uszanowanie Powagi Marszałka, iest powinno-
„ ścią, zaręczenia zadnego nie trzeba, bo po przeczytaniu, czyli to *in Turno*,
„ czyli mimo Turnum, każdy Seymuiący domowić się może.

D. 15. Stycznia

JP, Brzoftowfki P. Trocki wyraził, że dla porządku Seymowania Proiekt *Straży*, iako na ftole iuż będący, naypierwey przychodzić był powinien do czytania y decyzyi. Lecz gdy JP. Wiłkomirfki pozwolił na cofnienie Iego, z warunkiem przyftąpienia zaraz do wieczyftych podatków, więc innych przedfiebrać nie można Proiektów, iak w celu ftanowienia wieczyftych Podatków, gdyż Prowincya Litt: na żaden czafowy Podatek nie pozwoli.

Odpowiadaiąc na to JP. Potocki P. Lubelfki rzekł: „ Pozwolą P. Stany „ przełożyć fobie, iż Proiekt *Straży* JW. Wiłkomirfkiego ieft poźnieyfzy, iak „ moy względem Podatku czafowego; iuż więc ten argument fłużyć za tako„ wym Proiektem nie może; to zaś, że był na ftole, nie ftanowi, aby każdy „ Proiekt uftępować mu mufiał, y bydź uchylonym powinien. Przeftrzega„ iący porządku JW. Marfzałek Seymo: y równą dla kazdego Proiektu wy„ mierzaiący koley, da mi to świadectwo; iż Proiekt moy czafowego Poda„ tku ieft dawniey podany, iak Proiekt Straży. Więc odwołuiąc fię do Ar„ gumentu JW. Trockiego, że Proiekt naydawnieyfzy powinnien bydź czyta„ ny, uprafzam o przeczytanie moiego; ftaię przy powadzę JW. Marfzałka „ Seym: którego gorliwość y niefkażona cnota ieft zaręczeniem, iz nic tako„ wego niedopuści, coby z Prawem niezgodne było. Zadufaymy temu „ Mężowi, w którym ufność Stan Rycerfki przez iednomyślny wybor poło„ żył. Z tego więc powodu, iż proiekta naydawnieyfze czytane bydź powinny, „ uprafzam JW. Marfzałka, aby do Proiektu Podatku Protunkowego przyftąpił.

Mówił *interlocutorie* JP. Grabowfki P. Wołkowyfki: „ Zdaie mi fię: że „ zgadywam przyczyny trofkliwości Kolegi mego JW. Trockiego przeciw„ ko Podatkowi Protunkowemu, gdyż mamy w Inftrukcyi, ażeby na żaden „ Podatek nie pozwolić: poki nie będą wyciągnięte Podatki, z źrzodeł w tey„ że Inftrukcyi nam przepifanych; ieżeli Podatek w Proiekcie JW. Lubelfkie„ go proponowany czynić zdaie fię obawę, ażeby fię nie ftał wiecznym; a „ zatym całego ciężaru na Dobra Ziemfkie nie zwalił, y nie fpadał na famą „ Szlachtę, którzy życie na obronę Oyczyzny nieść fą gotowi, fądzę, że „ gdyby zapewnienie było JW. Marfzałka, ktoremu zaufać dla nas będzie „ nayfłodzey, iż ten Podatek iako fkładka y pożyczenie rozumieć fię będzie; „ można by zezwolić na przeczytanie onego, a w decydowaniu czynić iakie „ fię będzie podobało poprawki.

JP. Zielińfki P. Nurfki: „ Trofkliwość J. W. Wołkowyfkiego zafpokoi „ fię dodatkiem moim, w którym ieft: że gdyby Seym przed uchwałą wie„ czyftych Podatków zalimitowany zoftał, tedy żaden z Obywatelów nie „ będzie obowiązany fkładać takowy Podatek.

JP. Kocieł P. Ofzmiańfki oświadczył, iż ponieważ ma przepifano w Inftrukcyi, ażeby wprzód na Duchowne fundufze y Królewfzczyzny Podatki naznaczyć, a dopiero potym, co brakować będzie, na Dobra Ziemfkie; dla tego na żaden Protunkowy Podatek nie pozwoli.

Gdy liczne przeciw czytaniu Proiektu Podatku Protunkowego dawały fię fłyfzeć oppozycye, JP. Marfzałek Seym dla ułatwienia trudności temi odezwał fię słowy: „Zatrzymywałem fię nie co przetrząfaiąc fumnienie „ moie, ieżeli albo obowiązku zaprzyfiężoney W. K. Mci y Prze: Stanom „ Wiary nie narufzyłem, albo też zbocznie od nakazu Prawa w poftępowa„ niu nie oddalilem fię, lecz żadnego wyrzutu, ani w niedotrzymaniu przyfię„ gi, ani też w oddaleniu fię od ściefzek Prawa dla Marfzałka Seymowego „ oznaczonych w fobie nie doftrzegam: tak fię podobało Prze: Stanom, że„ by Proiekt podany przez Marfzałka, y dawanie głofow, ta to świętna Stanu

„ Rycerſkiego Powaga, przytłumioną we mnie zoſtała. Widzę, że nie doſią- D, 15.
„ gnąłem łaſkawych względów Zacnych Kolegów. Podnoſzę więc głos Sty-
„ dla uſprawiedliwienia ſię Godnym Kolegom, powtarzaiąc proźby, aby nie cznia.
„ na Oſobę moią, ale na własne doſtoieńſtwo we mnie umieſzczone wzgląd
„ mieć raczyli; chcieycie więc pozwolić na przeczytanie Proiektu, który od
„ ſamey nomenklatury *àproiiciendo* nie znaczy Prawa, dopiero za wyro-
„ kiem waſzym zamienić ſię może w niego; wſzakże czytanie iego przy-
„ krym nikomu nie ſtanie ſię. Na reſzcie, gdybyśmy trwaiąc przy uporze,
„ nie chcieli go wyſłuchać, cóż za korzyść odnieſiem, oto chyba tę, że bez-
„ czynna zeydzie Seſſya, dla czego przez ſzacunek drogiego czaſu, przez
„ wzgląd na powagę Tronu J. K. Mci, dozwolcie na przeczytanie zaczętego
„ przez JP. Sekretarza Proiektu, a po ſkończonym czytaniu, każdy myśli
„ ſwoie otworzy.

Zaczym JP. Sekretarz czytał Proiekta względem podwoynego Podymnego, pierwſzy od Laſki podany, drugi JP. Lubelſkiego, trzeci podobnyż z dodatkiem JP. Nurſkiego.

Po przeczytaniu JP. Marſzałek Seym: temi odezwał ſię ſłowy: „ Dopełniaiąc obowiązku urzędowania mego, iak miałem honor donieść Prze: Stanom, że trzy do przeczytania były Proiekta, to ieſt pierwſzy JW. Wiłkomirſki: który do dalſzego ſwóy Proiekt zawieſzaiąc czaſu, cofnął go do czytania. Drugi choć w troiſtym podaniu, ale w iedney materyi iuż przeczytany, tak pozoſtaie ieſzcze trzeci od Kommiſſyi Skarbowey podany, który dozwolą Prze: Stany przeczytać.

JP. Sekretarz czytał ten Proiekt zalecaiący Kommiſſyom Oboyga Narodow zaciągnienie Summ.

W zabranym głoſie JP. Koſſowſki Podſkarbi Nadw: Kor: wyraził: „ Ta ieſt powinność każdego Polaka, te ſą obowiązki wiernego W. K. Mci Miniſtra, aby gotową chęć miał do uſługi, y onę w ſkutku okazywał; gdy widzę nagłą potrzebę ratunku dla Oyczyzny, gdy przekonany ieſtem, że bez ſił Kraiowych, bez Podatków, Rząd żaden beſpiecznym bydź nie może, winienem JW. Marſzałkowi Seym: (dla którego nie ſilęſię z pochwałami) złożyć podziękowanie, że przezornym chce bydź na wſzelkie okoliczności Seymowe w ſtanowieniu Podatków. Widzę ſkłonność Narodu, widzę napełnione Inſtrukcye Wdztw w potrzebie nie uſuwaiących ſię od podatków. Czytane tu były Proiekta kilkorakie Podatku Protunkowego, te potrzebuią rozwagi, potrzeba nadto rozpiſać Uniwerſały, aby Obywatele nie byli trwożliwemi, żeby ſię ten Podatek nie zamienił w wieczyſty. Mówiąc o Podatkach, o Woyſku, iedno z dwoyga obierać należy, albo pozwolić na Protunkowy Podatek, albo przyſtąpić do nieodbitey potrzeby zaciągnienia Summ; w tym widoku tłumacząc ſię, ieſt myślą moią, aby Prze: Stany zaſtanowiły ſię, iż ieżeli ma bydź Podatek Protunkowy, trzeba go prędko uſtanowić, ażeby w Marcu mógł bydź wybrany y w Skarbie złożony: ieżeli zaś zdaie ſię to bydź rzeczą ciężką do wykonania, albo boiaźn iaką ſprawować, potrzeba dać prędką Rezolucyą Kommiſſyi Skarbu Kor: ażeby mogła zawczaſu układ zrobić y zaciągnąć pieniędzy.

JP. Morykoni P. Wiłkomirſki:

„ Co cały Narod czuie, co ogłaſzać każdemu ieſt ſłodką roſkoſzą, to ia y z włáſnych pobudek, y z ſzczegulnego zlecenia od wſpół-Braci moich za tłumacza ich woli

D. 15. Stycznia.

„ wybrany, składam u Tronu W. K. Mości Pana Mego Miłościwego, y hołd nieskażo„ney wierności, y naygorliwsze czci, poważania, y uszanowania obowiązki.

„ Nie znam ia chlubney ust moich wymowy, któraby dorównać potrafiła wdzię„cznością Twoiey Nayiaśnieyszy Panie o dobro Narodu troskliwey staranności odpowia„daiącą. Y dla tego chęciom nayżywszym, y sercu naytkliwszą tchnącemu czuło„ścią usilność dowodów życzliwego wywnętrzenia się pozwol zostawić. A w mate„ryi tak delikatney, y całą powszechność, y każdego z Nas szczególnie interessuią„cey, głos wewnętrznym czuciem kierowany podnieść niech mi się godzi.

„ To przedsiębrać, tym się zatrudniać, y to nayśpiesznìey wykowywać, każdy " tę Rzeczpospolitę składaiący, a w skutku miłość Oyczyzny chcący okazać, dopiero " powinien; co teyże Oyczyznie całość y niepodległość zaręczyć, co iey Obywate" lom bespieczeństwo utwierdzić, co sobie samemu honor y uszczęśliwienie sprawić " może nayprędsze. Rozumiem, iż każdy dochodzi, że tego życzenia wykonanie „ zasadzam na Woysku, które iak prędko wystawione bydź może; w takiey ia odległo" ści bespieczeństwo nasze zewnętrzne upatruię.

" To Woysko, gdy bez pieniędzy wystawione, a pieniądze, gdy bez Podatków " zebrane bydź nie mogą. Materyą więc Podatku przed wszystkiemi innemi nayprzód" Rezolucyi Stanów potrzebuiącą bydź sądzę.

„ Zgadzam się ia na to, że dać pieniądze na Woysko, a Kray zostawić bez rządu, " iest lepiey nie mieć Woyska; które narzędziem bydź może mocnieyszemu do ucię" miężenia słabszych, iest lepiey nie dać wydziału maiątku swoiego, którymby własny „ ucisk można było zakupić.

" Lecz Nayiaśnieyszy Krolu, y Prześwietne Stany! możesz bydź Rząd bespie" cznieyszy, iak w trzech dzisiay tu Zgromadzonych Stanach? możesz bydź los Oyczy" zny troskliwiey dozierany, iak okiem Mądrego y swoy Naród kochaiącego Króla? " będącego na czele Senatu, na czele gorliwego o swoie Prerogatywy, o niepodle" głość Narodu, o nienaruszone wolności Przywileie Stanu Rycerskiego?

" Nie lękam się ia ani szkodliwey nam zawsze influencyi Zagraniczney, ani źle " myślącego Obywatela przemocney intrygi, ani inney iakiey grożącey upadkiem „ Kraiowi okoliczności Widząc Oyczyznę moią w rządzie czynnym, nikomu nie" podległym, a tylko ulepszeniem iey sytuacyi zatrudniaiącym się, bo w rządzie Osób " dzisieysze Seymowanie składaiących, bo w rządzie przez Nas samych sprawowa" nym.

" Nayiaśnieyszy Panie! Przezacne Stany! Mówić, iż niebespieczno dawać po" datek, nie maiąc ieszcze ustanowionego Rządu, dla tego, że ten, którym sami ieste" śmy, iest niebespieczny, byłoby to y innych straszyć, samym lękać się Nas samych. " Mówić zaś, iż niebespieczno dawać Podatek, bez ustanowionego Rządu dla tego, iż " nie opisawszy go, roziedziemy się; byłoby to niewierzyć, iż dotrzymamy to, coś" my sobie Prawem ostatniey Prorogacyi zaręczyli, to iest: iż nie zalimituiem Obrad " Naszych, tylko po ukończonych wszystkich do szczęśliwości Kraiu dążących za" miarach.

" Jestem y ia tey myśli, że Rząd między Seymowy przepisać potrzeba. Lecz " przepisuymy go w ten czas, gdy się bez niego obeyść nie będziemy mogli, a teraz

stanowmy

" ftanowmy te Prawa, które famym tylko prędkim ich utworzeniem, y prędkim wy- D. 15.
" konaniem ufzczęśliwić Kray mogą. Bo, Prześwietne Stany, w takim Rządzie, Sty-
" w trzech Zgromadzonych Skonfederowanych Stanach, ieżeli dotrwamy do Wio- cznia.
" fny, ieżeli zoftaniemy y dłużey, żadnego ia dla Kraiu niebefpieczeńftwa nie widzę.

" Lecz z tym Woyfkiem, z temi fiłami, które tylko na papierze y w aktualnie " płatnym znayduie fię teraz żołnierzu, ieżeli czekać będziemy wielkiemi odmianami " wróżącey Europie Wiofny; zapewne ftaniemy fię nie tylko w nafzych wfzyftkich y " naypożytecznieyfzych zamiarach bezfkutecznemi, ale iefzcze Naród cały niefzczę- " śliwfzym narazić możem klęfkom.

" Strafzne to ieft przeczucie, a day Boże nigdy w moim nie trafiaiące fię Naro- " dzie! wfzakże gdy o iego do zifzczenia fię niepodobieńftwie, nic nas iefzcze zape- " wnić nie może; Im bardziey tego lękam fię, tym chętniey pomnożone widzieć " żądałbym Woyfko, tym fpiefzniey do ftanowienia Podatków przyftąpić radziłbym.

" Taki ciąg myśli moich tu wyftawiony, ten konieczny ma za fobą wniofek, że " fił Kraiowych powiękfzenie, naypierwfzym Obrad Nafzych teraz bydź powinno " obiektem. Tych wzroft y ciągłą exyftencyą tylko ftały dochodów publicznych " Fundufz naygruntowniey utwierdzić potrafi.

" Idźmy zatym do tey tarczy od wfzelkiey grożney przemocy naydzielniey nas " zafłonić mogącey. Y równą chęcią, iak w oświadczeniach, tak w fkutku, przyfpie- " fzaymy nieodwłocznie ubogiey y prawie iuż wynifzczoney Oyczyznie nafzey " pomoc.

" Czas krytycznych okoliczności dał uczuć całemu Narodowi potrzebę ofiaro- " wania maiątków fwoich części, dla ocalenia refzty. Y dla tego Obywatele Powiatu " moiego chętnie fię do tego przychylili, ażebyśmy w okolicznościach wymagaiących " ratunku Oyczyzny, nie ufuwali fię przyięcia Podatkowey daniny, która tym po- " wolniey determinowaną zoftała, im pewniey przeświadczała ich umyfły, że celem " utrzymania fił Kraiowych, powiękfzony dochod Publiczny, flodkiey wolności y " własnego befpieczeńftwa ftanie fię niedobytą twierdzą.

" Jużem powiedział, że tylko ftały Fundufz podatków ciągłą Woyfk nafzych " exyftencyą uczynić ieft zdolnym. Nie mogę więc radzić Podatku doczefnego, któ- " ry fame tylko Szlacheckie maiątki mocniey ucifkaiąc, nie czyni pewności fpodzie- " waney ufzczęśliwienia nadziei, gdy tylko flużyć będzie do wyftawienia małey cząftki " Zołnierza, a nie do ciągłey onego trwałości.

" Praktykuiące fię zaś przykłady tey trwogi nabawiaią, ażeby ta doczefność, " albo na ciągłą z czafem nie była zamienioną powinność, albolitеż gdy y tego oko- " liczności dokazać nie pozwolą, nie była powodem wznowienia tych fkutków, iakie " w Roku 1717. dla niedoftatku płacy Woyfka Rzeplta dopełnić znaglona zoftała.

" Przenikam ia to gruntownie, że w układach regularnego Podatku, idąc przez " wfzyftkich natur źrzódła, iakie y podanemi Proiektami iuż fą odkryte, y gorliwy " patryotyzm iakie iefzcze otworzyć potrafi, wiele czafu zaiętym zoftanie.

" Lecz pracuiąc w tych zamiarach, które powinny bydź naypierwfzym czynno- " ści nafzych przedmiotem, gdy uyrzemy niemożność tak rychley exekucyi, iak oko- " liczności wymagaią, w owczas y ia z tym więkfzą żądzą przychylę fię do iakiego-

D. 15. Stycznia

" kolwiek bądź rodzaiu doczesnego Podatku na pierwsze naglące Rzepltey potrzeby, " im mocniey upewnię się, że doczesnym zebrane, a uchwalaiącym się stałym Podatkiem utrzymywane Woysko, zabespieczać będzie spodziewaną dla Kraiu korzyść, " którey pragnieniem, zaięci Obywatele ochoczey wykonaią na raz takowey " ustawy.

" Te uwagi, te przełożenia, iako do ust moich podało serce, żądzą nayprędszey " przyspieszenia Kraiowi szczęśliwości zaięte, przed Tronem Twoim Nayiaśnieyszy " Królu Panie Moy Miłościwy, przed szanownym Gronem Waszym Prześwietne " Rzepltey Skonfederowane Stany wyraziwszy, gdy sam onemi o potrzebie naypierwey stanowienia Podatków skonwinkowany żostaię, o przystąpienie więc natychmiast do roztrząsania y decydowania podanych w tey materyi Proiektów, z mieysca " moiego dopraszam się,

JP. Walewski P. Krakowski:

" Prawda iest, a prawda niezbita y nieomylna, iż Rząd wewnętrzny, iest Duszą „ każdego Kraiu, więc zdaie się, że y nam od ulepszenia Rządu Rzepltey Naszey teraz nadwerężonego zaczynać należy, o którego iak nayrychleysze urządzenie „ z mieysca moiego doprasząć się będę, y powinienem. Ten iednak y w dalszym ciągu Seymowania naszego uskutecznić możemy.

" Lecz Proiekt JW. Lubelskiego żadney niecierpiący zwłoki, Proiekt który sama dyktowała gorliwość, a który od całego żądany Narodu, ten tylko nadal odsuwać odważy się, który zapomni, iż winien będzie współbraciom w domu pozostałym " z czynności swoich oddać rachunek, bo niechcieć ustanowienia tymczasowego Podatku, iest niechcieć prędkiego pomnożenia Woyska, iest niechcieć własnego uszczęśliwienia y obrony Kraiu. Wymowne na dniu onegdayszym szanownych Mężów " głosy, iasno okazały Narodowi, iż w blisko następuiącey Wiośnie, day Boże, ażeby " y nam w słodkim y miłym zostawać dozwolono pokoiu. Czyiaż na ten czas byłaby " wina, kiedy my Kraiowym zatrudnieni Rządem, bez Podatków, bez Woyska, co " wszystkich nas naypierwszym powinno bydź zamiarem, zostalibyśmy; niebądźmy " tak skrupulatnemi; nieoszczędzaymy maiątkow własnych y współ braci " naszych, ponieważ mamy od nich nietylko pozwolenie, ale y nakaz. Uchwalaymy, " pod iakimkolwiek bądź kształtem Ofiarę, czyli tymczasowy Podatek, na obronę ukochaney Oyczyzny Naszey, na obronę nas samych, na obronę tych, od których " z grona Obywatelów na te tu wysłani iesteśmy mieysce, naostatek na obronę własney krwi, dzieci y żon, w domach pozostałych; wołaią oni do nas o iak nayprędszy ratunek. Głos to iest powszechny całego Narodu, głos iest Woiewództwa moiego; y czyliż mogą bydź większe dla nas pobudki, ażeby iak nayprędzey przystąpić do ustanowienia podatków? Ia z mieysca moiego oświadczam się, iż pomimo powinności dobrego Obywatela, pomimo tak gwałtowney, którą ia upatruię dla Kraiu " moiego potrzeby, proiekt podatkowania za naypierwszy utrzymywać winien iestem, znaiąc doskonale, iż całe nasze od tego zawisło szczęście; mam ieszcze za naymocnieyszy obowiązek, od pozostałych w domach współbraci moich, w Instrukcyi na " mnie włożoney, ażebym o Aukcyą Woyska y o ustanowienie podatków Przeświętnych dopraszął się Stanów, na tym więc fundamencie na żaden inny proiekt, osobli-

" wie,ktòryby tak potrzebney y pożądaney materyi podatkowania długie nazbyt ſpra- D. 15.
" wił ſpoźnienie, pozwolić żadnym nie mogę ſpoſobem. Sty-
czniа.

JP. Ledochowſki P. Wizki:

" Iedna bieg drugiey tamuiąc materya, w ſwoim ſię ſplątały kurſie, a zdan nie-" ſforność walcząc o pierwſzeńſtwo z nich iedney do decyzyi, dni kilka drogich na " niczym ſpędzić nam kazała.

" Straż, Rekrut, y Podatek, te to ſą utarczki naſzey obiekta, z których do iedne-" go, powinność od Ziemian y Braci wlana, y czyſte przekonanie, teraz nayzręczniey " przymowić mi ſię każą.

" Mił: Panie! ciąg Seymowania do tychczas ſpędziwſzy, nie zabieraiąc chyba " *interlocutoriè* głoſu, pilne dawałem baczenie na obrot Dzieł naſzych; uważałem, " że częſtokroć nayzdrowſze myśli,albo oporną brały decyzyą, albo ſpadały całkiem. " Głos głos przytłumiał,ſprzeciwiała ſię myśl myśli,Proiekt naProiekt,co moment do-" datki, a prawda w zaciſzu w tey Izbie gdzieś ſiedząc, do rozróżnionych Zdań, nie " łatwo przybliżać zdawała ſię. Nakoniec zbiegły ſię przecież umyſły wiedno, a po " udecydowaniu piętnaſtu Kommiſſyi Punktów, wſtrzymawſzy ſię,odbywſzy dwie pra-" cowite Elekcye, iednomyślnieyſze y prędſze robot naſzych, zaczęły Nam obiecy-" wać końce.

" Mił: Krolu! z nayważnieyſzych ieſt iedna, ktòrąśmy wzięli przed ſię, podatko-" wania materya, ta dodaiąc ſił Oyczyznie, albo część większą iey Obywatelów wy-" niſzczy, albo roſtropnym y bacznym podatkowania urządzeniem, da każdemu użyc-" wać w ſpokoyności y beſpieczeńſtwie, co mu względna Opatrzność y praca dały.

"Trzy,iak ia uważam,w układzie Podatków należałoby zachować prawidła:Porzą-" dek, to ieſt- zkąd ie naypierwey ciągnąć; proporcyą, to ieſt: rożnicę między mniey " y więcey maiącym: y naoſtatek wzgląd ſprawiedliwy na niemogących żadną miarą " nowego opłacić Podatku; a to zachowawſzy, ſpodziewać ſię można, że y Skarb, nie-" zawodny Funduſz, y Obywatel prawdziwą radość,z danego proporcyonalnie na ten-" że Funduſz groſza, mieć będzie.

" Nay: Panie! nigdy ſerce roſkoſzy większey nie uczuie, iak gdy człowiek, " maiąc coś ſobie ważnie zleconego, widzi myśl y przekonanie właſne z tymże zlece-" niem zgodne; w ten czas, chociaż głaſzczącą uſzy Retoryką nie nadzieie głoſu, pro-" ſtym iednak a czyſtym, y na prawdzie wſpartym mowieniem, niepodobna, ażeby " umyſłu y ſerca Człowieczego nie zaſtanowił, Zleciła mi Ziemia, dali przepis Bracia " Poſłem mię obieraiąc, abym naygłębſze u Tronu kładąc uſzanowanie, zapewnił, że " Obywatele Ziemi Wizkiey, W. K. Mci wierni, względem Oyczyzny niezmazani, " y dobro Narodu, nad właſne ważą. Zlecili y to, abym,gdy o Podatku rzecz będzie, " naypierwſze źrzódło w ſtanie Duchownym otworzył.

„ M. P. P. S. trzy w oſnowie mowienia mego, w porządku podatkowania zało-„ żyłem prawidła: *Porządek, Proporcyą, y wzgląd ſprawiedliwy.*

„ Co do pierwſzego: do Ciebie wſzelakiego rodzaiu poważne y ſzanowne Du-„ chowieńſtwo uſta zwracam, a z czoła, do Was Paſterze Naſi, ktòrzy rozdawniczego „ łaſkawego nayſytnieyſzego chleba, ſami tylko prawdziwemi ieſteście uczeſtnikami,

D. 13. Stycznia.

„ Skłońcie się z Serca do dźwignienia Oyczyzny, opłaceniem tego, co w osobnym Proiekcie, który do Laski podam, wyraziłem. Wszak *Bonus Pastor dat Animam pro ovibus*; bądźcież naśladowcami, gdy iesteście Namiestnikami Naywyższego Pasterza! oto Owieczki wasze, chociaż nie wszystkie, dobrze okryte, chcą z siebie dać, zdeymować Runa, czekaią tylko przykładu, y skuteczney pomocy.

„ Może kto, sprzeciwiaiąc się wniosłowi memu, różnych, lubo nigdy mocnych szukać przyczyn do zbicia onego, mieniąc, iż Duchowne intraty inney są całe natury od intrat Starostw, z któremi ia Duchowne równo ważąc, a nad początkowym ich funduszem, czyli destynacyą mniey zastanawiaiąc się, szafunkowi y rozdawnictwu, równie iak Starostwa podległe widzę, z tą tylko różnicą, że po większey części Starostwa za wypracowany grosz nabyte, Duchowne zaś chleby darmo; y inaczey bez popełnienia Simonii nabyte być nie mogą.

„ Może y to ktośby mi zarzucał, że uskąpiwszy Duchowne intraty, nie będą mieli dość ci, którzy obszerne maiąc Dyecezye, większych wydatków potrzebuią. W tym chciałbym się spytać świątłego, cnotliwego, zdolnego do Infuły, a nie maiętnego Kapłana, czyliby biorąc choć z naywiększą Dyecezyą Biskupstwo, obszedł się, y powagę Biskupom przyzwoitą, stem tysięcy intraty utrzymał?

„ Były głosy broniące Prerogatyw y Praw Kościoła y Duchowieństwa, dla których ia poszanowanie, y Kościołowi Bożemu prawdziwe posłuszeństwo z mlekiem wyssałem; lecz że tu ani o Duchowieństwa prerogatywach, ani Kościele wzmianka, tylko o dochodach z wnętrzności Oyczyzny Duchowieństwu darmo płynących; dlaczegoż w nich winney dla teyże Oyczyzny pomocy nie powinienbym szukać?

„ Lubo w generalności o Funduszach Duchowieństwa mowiłem, iednak mógłbym między potrzebuiącym koniecznie dla samego honoru Narodu większych dochodów; a niepotrzebuiącym onych, roźnicę uczynić; lecz żebym od iednych za uległaiącego, od drugich za podchlebnego wzięty nie był, zostawuiąc czasowi przymowienie się, zamykam usta.

„ Co do drugiego, to iest proporcyi: Odważam się z nieśmiałością W. K. Mci, y Ciebie wyborze Posłuiących, pytać, iestże iedno, dać z wypracowanego w pocie czoła, lub za takiż grosz kupionego maiątku Podatek, co go dawać z Funduszów łaskawie y bez pracy nabytych? iestże iedno, dać pięć złotych z dymu, przy którym zagon tylko roli, a dać pięć z dymu, do którego sto lub dwieście zagonow należy?

„ Widziałem sam dym ieden o kilku siedliskach y polach do niego bez poddanych, widziałem nawzaiem takowyż dym, y tyleż do Skarbu importuiący, o iednym siedlisku y polu ledwo mogący Familią domową wyżywić.

„ Y to to iest, co powinno Prześwietne Stany naymocniey w porządku podatkowania zastanowić, by nie zachowuiąc, uchoway Boże! proporcyi, nie cierpiał uboższy w ten czas, gdy maiętny z Podatku, żadnego ciężaru nieczuie.

„ Co do trzeciego, to iest względu, ieszcze do W. K. Mci biorę śmiałość, pełną prawdziwego uszanowania mówić. Gdybyś Miłościwy Krolu, raczył pomnieć ów czas, gdy czyniąc Ziemi Łomżyńskiey honor, byłeś z niey Posłem, pewnie wyobraziwszy sobie biedny stan podowczas znayduiącey się Szlachty, raczyłbyś łaskawie sam wesprzeć moy wniosek. Taż sama iest pozycya Ziemi Wizkiey: ieszcze biedniey-

„ biednieyfza w niey po więkfzey części Szlachta: fzczupły ieden zagon cnotliwy D. 15.
„ Obywatel pofiadaiąc, garścią kłofów, y kilko-fążniowym Ogrodem, fiebie, żonę, Sty-
„ y Dziatki wyżywiać mufi, a na opłacenie Dymu, albo wyrabiać rękami po Wfiach, cznia.
„ albo też żebrać mufi, lub gdy flabość wyrobku zabroni, oftatki fprzętów Gofpo-
„ darfkich zaftawiać, lub przedawać przymufzony. Chcieć tedy takowemu zdwo-
„ ić Podatek, byłoby zdublować nędzę iego, y uczynić Skarbowi zawodny fundufz,
" który przez nayfurowfze exekucye nie będzie mógł bydz wymufzony.

" Pozwól Miło: Panie! y Stany Prześ: abym wytłomaczywfzy fię cokolwiek " co do Podatku, otworzył myśl moię względem wydatku pieniędzy tam, zkąd do „ nas grofz, żaden nie przyfzedł nigdy, nie przychodzi y nie przyidzie. Tyle Po-„ flów Dworów Zagranicznych, w nafzym maiąc Kraiu, żadnego procz Rzymfkie-„ go, nie widziemy z Juryzdykcyą, a zwłafzcza w mieyfcu, gdzie Prymas, y Bifkup „ Dyecezyi miefzkanie maią.

„ Nie możnaby, ieżeli fię to Stanom Prześwietnym zdawać będzie, aby za-„ nieść do Oyca S. proźby, iżby przez wzgląd na ufzczuplone dochody, a gwał-„ towne potrzeby Kraiu nafzego, raczył dać moc na zawfze Prymafom, lub „ *Collegio Epifcopali* tak wydania Sakrów, Rozwodów, y Dyfpens, iako rozwiązy-„ wania wfzelkich trudności, które do Rzymu idąc, tak wiele, bez powrotu, na-„ fzych pieniędzy, wyprowadzaią. Wfzak taż fama powaga Oyca S. w nafzych Bi-„ fkupach bydź może, ile od niego zlana, która ieft w iego Posle.

Na końcu tey mowy oddał Proiekt do Lafki, ftofowny do fwego ofta-tniego wniofku.

J. P. Mofzyńfki Pofeł Bracławfki.

„ Cel iedyny tego Seymu y ufiłowań nafzych, gdy ta pomyślna dla nas zdarzy-„ ła fię pora, fzczegulnie tę powinny mieć zafadę, byśmy iednomyślnie ten Oy-„ czyźnie nafzey przyfpiefzali ratunek, któren przez ułożenie fundamentalne Rzą-„ du, przez Aukcyą Woyfka, y przez roztropne rozłożenie Podatku na toż Woy-„ fko Naród nafz do tey mógł dawney przyprowadzić między Mocarftwy Europey-„ fkiemi konfyderacyi, którą fię Polfka niegdyś fzczyciła.

„ Nie będę fię fzerzył w głębieniu przyczyn upadku nafzego, winować też nie „ będę zupełnie, że za nafzych czafów miara niefzczęśliwości Kraiowych aż nazbyt „ fię przepełniła, ale rzut oka na Hiftoryą Narodową iafno okaże, że zwolnione iuż „ za wieku przefzłego rządowe fprężyny, tę oftrą na wiek nafz fprowadziły pokutę.

„ Nie rozrzewniać tedy nad chorym tym politycznym ciałem fię należy, ale „ te użyteczne mu poddawać lekarftwa, któreby rany iego zagoiwfzy, do dawnych „ fił go przywracały. Upłyniony trzy-miefięczny czas iuż Seymowania nafzego w „ Konfultacyach Politycznych, uiął drogich momentów czynnych; które od tego „ czafu dobrze iuż zażyte, odkrywałyby były zrzodła y żyły nowe dochodów, iuż „ do tego czafu echo odzywaiącego fię pod ciężarem młota twardego metalu, fpo-„ fobiłoby w oreż zbroiownie, a zbywaiący od uprawy ziemie młody Rolnik zamie-„ niałby lemiefz y kofę w tę broń, Narodowi refpekt, a poftrach nieprzyiaciołom „ iego niofącą. A gdy pod tenczas młódź Szlachecka do boiu, a Rekrut w mu-„ ftrzeby fię ćwiczył, czasby nie uchodził, bo te zacne Grono wyboru z Narodu „ mężów, radziłoby o Prawach, radziłoby o Oyczyźnie.

D. 15. Stycznia.

„ Słyszany na Piątkowey Sessyi głos tak ważny, tak głęboki y Patryotyczny „ godnego Kolegi Naszego J. W. Brzeskiego, okazał w świetle swoim w tey Izbie, „ czego nam potrzeba: Że od Rządu iedynie zawisła szczęśliwość nasza, bo cóż ta „ Pani znaczyć będzie, która sług naprzyimuie, dom przyozdobi, koni nakupi, w „ sprzęty się ufunduie? gdy śpiżarnia bez zapasu, staynia bez furażu, sługi bez pła- „ ty, a Rząd domowy bez opisu y rozrządzenia zostawuie, o tym myślić należy; „ a gdy do doczesnego zafundowania tych potrzeb iakiegożkolwiek potrzeba zapa- „ su, o tym iedynie myślmy teraz, o tym radźmy, nadgrodźmy upłyniony drogi „ czas, niech materya podatkowa nieprzerywana będzie celem teraźnieyszych prac „ naszych, niech wynalezienie iakiegożkolwiek fundusżu do opatrzenia naypotrze- „ bnieyszych wydatków, do ufundowania Woyska iedynie nas zatrudni, nie formuy- „ my z uciążliwością iednych części Obywatelów fundusz doczesny, a oszczędność „ y rozmiarkowany wydatek, żądanych teraz na pierwsze zrekrutowanie y opatrze- „ nie Woyska Summ pięć millionów, wynaydzie przysposobienie, nie szafuymy ra- „ zem temi millionami które Obywatelom, gdy podług Proiektu podwoynego Ko- „ minowego przez Dwory za Gromady *1. Martii* zaraz maiące bydź płacone pięć „ millinonów będą przytrudne, ordynaryine zaś Podatki 15. Marca wnoszone „ 3,703,996. fl. wynoszące cyrkulacyą zastanawiaiąc, Kraiowiby się uciążliwe stały, ile „ gdy nowy formalny Podatek równie zaraz nastąpić miany, zaiste daleko znaczniey- „ szą czyniący kwotę, razem z cyrkulacyi się wyimie.

„ Pamiętaymy, że Rząd y oszczędność z wyborów, ufundowały tę Monarchią „ która Fryderyka Polakom aż nadto pamiętnym, w śmiertelnych iuż zwłokach swo- „ ich wielkim sprawiedliwie, tak dla nadzwyczaynych dzieł iego przezwanym, na „ Tronie krociowym Woyskiem wspartym, między Mocarstw pierwszego rzędu u- „ mieściła, którego lustr z zostawionego Rządu Woyska y Skarbów na teraźnieysze- „ go Nayiaśnieyszego następcy iego spadaiący, ieszcze przez wspaniałość duszy y „ umysłu iego świetleyszym się okazuie.

„ Zapatruymy się na te Mocarstwa nas otaczaiące, gdyby nie Rządowa Ekono- „ mika ich, to te krociowe Woyska bezczynneby zostały, gdy przeciwnie Kolum- „ ba odkrycia y sprowadzone drogie z Mexyku y Brezyli niezmierne kruszcze y „ bogactwa, inne Mocarstwa w Skarbowym niedostatku y długach Narodowych za- „ tapiaią.

„ Gdy mówię o umiarkowaniu expens, nie uwłaczam potrzeby teraźnieyszey „ pięć millionów na Woysko, y owszem; ale pragnąłbym chroniąc Obywatelów od „ uciążliwego y nierównego doczesnego Podatku według Proiektu, rozdział iego u- „ łożyć. Którym rozdziałem niżey okaże się, choć niemal w tym czasie dostate- „ czność wynaleść się mogących *successivè* fundusżów y sposobów do opatrzenia „ tegoż Woyska rekrutować się mianego, gdyż ta była przyczyna zastanowienia się „ Wdztwa Bracławskiego y godnego Kollegi mego J. W. Potockiego Generała Ar- „ tylleryi nad tymże doczesnym Podatkiem, że smutna nas uczy experyencya, że „ rzecz docześnie teraz zrobiona, a tak uciążliwa dla Województw Ruskich, iak Po- „ datek kominowy, gdzie cztery Województwa: Wołyńskie, Podolskie, Bracławskie, „ y Kiiowskie, płacą Kominowego 2,302,827. a resztę Koronnych 16. Województw „ tylko płaci 3,031,195. fl; gro: 15. zkąd dźwigany przez te Województwa ciężar

„ miarkować można, gdy mówię smutna experyencya 1717. Roku nas uczy, że Poda- D. 13. Stycznia.
„ tek Pogłównego *tantisper* tylko do dwoch lat ułożony 60. blisko lat trwał, y
„ ieszcze ten doczesny uchwaliwszy Podatek, tak prędko do Generalnego dla tylu
„ potrzebnych materyi byśmy się nie wzięli, gdy y teraz w połowie tylko punktów
„ Kommissyą Woyskową ustanowiwszy, w drugiey połowie onęż bez opisu Rządu zo-
„ stawuiemy od blisko trzech Niedziel; nayprzód tedy prosiłbym o okazanie tey czę-
„ ści Etatu Woyskowego, na którą ten wydatek 5 Milionów łożony bydź ma, bo są-
„ dzę, że na Rekrutowanie, Broń, Sukna, Lederwerki, y inne sprawunki ten nakład
„ się czynić ma.

„ Nayprzód oddawszy zaraz 500,000. na Rekrutowanie, na Pułki y Regimenta
„ podzielone, znaczna liczba Rekrutów się przysposobi. Bron, Sukna, Lederwerki,
„ nie mogą bydź zaraz zrobione, muszą bydź zaraz sprowadzone, zakontraktowane,
„ te potrzebuią czasu, y tylko, aby zadatki pożadawane y pewność wypłaty przy
„ oddawaniu zabespieczone były, więc y na to Summa *successivè* się wypłaci, toż
„ się ma rozumieć y o innych sprzętach Woiennych, ile gdy Gaze Officyerów do
„ tych Rekrutów, nowe nie maiąc bydź formowane Regimenta, się nie powiększą,
„ y tylko Subalterni, gdy Regimenta *successivè* się dokompletuią, przyimowani y pła-
„ ceni będą. Odłożywszy tedy ieszcze 500,000. albo y Million, okazuie się, że na
„ pierwszy momentalny wydatek *in circa* 1½ Milliona potrzebny będzie. Ustano-
„ wiwszy tedy że 5. Milionów gotowych nie zaraz potrzebne będą, trzeba postąpić
„ do fundu‍szów, które *successivè* wpływać y zebrane bydź mogą.

„ Podaię tedy naypierwey Remanent Skarbowy, którego iest w Koronie wraz
„ z Delatami podług Rachunków przez Kommissyą podanego, inkluduiąc w to, co iuż
„ na Regimenta, na Rekruty wydano 1,172,331 gr. 9 Przybywa do tego wydatek, któ-
„ ren był łożony na kupno Pałacu w Roku przeszłym, któren wydatek upada, a przez
„ to do dawnych percept przybywa w tym Roku 1,039,882. Upada także expens w
„ tym Roku na nieobraną Radę 300,000. z których że Kommissarzom dwunastu Woy-
„ skowym po 8,000. naznaczono, odpadnie 96000. zostałoby 204,000. Mogą także
„ bydź wzięte *ad interim* wyznaczone na expensa extraordynaryine 300,000. Czy-
„ ni *in Summa* nie tykaiąc nic Summ dawnych na Woysko y percepty podług ob-
„ mowy Praw na rozmaite expensa y Pensye wyznaczone, z samych Starych docho-
„ dów Skarbowych 2,716,213. gr. 9. Przybywa zaraz y Pogłowne Zydowskie du-
„ blowane *in Martio* wchodzić mogące; gdyby zaraz Konstytucyą przyznane było,
„ podług liczby głów 218,962, czyniące a fl; 3. Summę 656,886. Co *in Summa uti*
„ *paratis Eff:* 3,373,099. g. 9. Jeżeli tedy ieszcze wezmiemy w pomoc te Summy,
„ które są lokowane, żeby od obcych nie pożyczać, znaydziemy zaraz Summę
„ 400,000. fundu‍szową, z Kordonu Cesarskiego przeniesioną, ta y inne niektóre pod-
„ nosząc, zabespieczaiąc Kapitały na Krolewszczyznach przez zapisy przez Kom-
„ missye Skarbowe zeznać miane, a regularność Prowizyi po pięć od sta z Summy
„ na umorzenie długów wyznaczoney zapewniaiąc, dociągnie zapewne do 1,000,000.
„ A niedostarczaiące ieszcze 626,900. g. 21. gdy zaraz przybydź może Aukcya z Pa-
„ pieru Stęplowanego przez Konstytucyą zaraz uchwalić mianą, łatwo przez Assy-
„ gnacye Skarbowe do Raty nowego Podatku, które u każdego będą miały kredyt,
„ *pro parato* zastąpione bydź może.

D. 15. Stycznia.

„ Tym ſpoſobem według mego zdania uwolniłoby ſię Obywatelów od tego „ tak uciążliwego doczeſnego dublowanego Podymnego Podatku, z wielu miar wielkie za ſobą ciągnącego konſekwencye, a Woyſko zupełne miałoby beſpieczeńſtwo „ potrzebney dla ſiebie konieczney *protunc* Summy, azby nowy znowu Podatek ſię „ uregulował, do którego w czaſie równie myśli moie podać ośmielę ſię, dodaiąc, że „ gdyby Proiekt *protunc* dublować mianego Podymnego miał przechodzić, nieu„ chybnieby żale pozoſtałych po Domach Braci naſzych na nas pociągnął, gdyż „ y dyſproporcye Podatkowe, iż Wdztwo Podolſkie 217. Mil kwadratowe w ſobie „ maiące tak Podymnego, Pogłownego, Łanowego, y Półtory kwarty płaci 867,224 „ fl: gdy Wdztwo Lubelſkie 258. Mil Kwadratowych maiące tylko, 386,990. fl. tako„ wegoż płaci Podatku. Woiewództwo Podlaſkie 237. Mil Kwadratowych tylko „ 404,475. fl: Woiewództwo Mazowieckie 375. Mil Kwadratowych tylko 675,066. fl. „ Woiewództwo Sieradzkie z Ziemią Wieluńſką 206. Mil Kwadratowych tylko „ 316,594. Woiewództwo Poznańſkie 289. Mil Kwadratowych, a tylko 415,650. fl. pła„ ci, a iako wyżey ſię rzekło 4. Woiewództwa Wołyńſkie, Podolſkie, Bracławſkie „ Kiiowſkie puſte niektóre ieſzcze Stepy maiące, ledwo nie połowę całego ciężaru „ Podatkowego dzwigaią, z którego to porachunku Nayiaś: Skonfederowane Stany „ łatwo ſobie wnoſić mogą dyſproporcyą onegóż, y ieżeli nie ieſt powinnością y „ okowiązkiem Poſła, obſtawać za pozoſtałemi w Domu Braćmi ſwemi y za tą u„ bogą Szlachtą, którey Domek ieden cały ich maiątek ſkłada.

„Te ieſzcze pozwolą ſobie Nayia: Stany przełożyć reflexyą, że gdy do właściwe„ go uſtanowienia generalnege y tak ważnego, tylo Millionowego Podatku przyi„ dzie, aby ſię nie zaſadzał na drobnych z wielu Klaſſyfikacyi ſkładaiących ſię do„ chodów, gdyż te y wiele wyſzukiwania Obywatelom przykrych, w Adminiſtracyi „ trudnych, a w percepcie ciężkich, uciążliwych, a do tego z wielką expenſą dla Wy„ borców, złączone bywaią, ale iędnoſtaynego Dozorców y Poborców niepotrzebu„ iącego raczyli ſię trzymać generalnego gruntowego Podatku, ośmielaiąc ſię ieſz„ cze iak nayuſilniey przełożyć Nayiaśnieyſzym Skonfederowanym Stanom, ocią„ gać y wſtrzymać ſię od ułożenia Papierowych Monet, które dla naſzego Kraiu „ bardzo niebeſpieczne bydź ſądzę, maiąc Praktykę z Państw, gdzie *ſucceſſivè* ich „ namnożenie Publicznemu kredytowi tyle uſzczerbku przynioſły, a Oyczyźnie na„ ſzey fatalnemi przez różne nabycia onychże ſtać ſię mogły. Raczą tedy łaſkawie „ Nayiaś: Stany pozwolić, aby J. P. Sekretarz Proiekt odemnie urządzony na za„ ſtąpienie podwoionego Podymnego przeczytać mógł, któren zupełnie wielkim zda„ niom tak przezornych w Oyczyznie Mężów do poprawy lub approbaty pod„ daię.

JP. Ożarowſki Kaſztelan Woynicki: „ Wſzyſcy na ſtratę czaſu użalamy „ ſię, a przecież nikt o zaradzeniu temu nie myśli, ſami widząc, co zazyſk na „ tych ſporach, za cóż iuż nie przyſtępuiemy *ad Turnum*? była materya mię„ dzy Proiektami Rządu y Podatków, która powolnością JW. Wiłkomirſkie„ go przez odſtąpienie od ſwego Proiektu, iuż ieſt zaſpokoiona, przychodzi „ teraz druga między Proiektami Podatków Protunkowych y wieczyſtych. „ Czyliż więc nie lepieyby uformować Propozycyą *ad Turnum*, między te„ mi dwoiſtemi Proiektami, niż dłużey na ſporach czas trawić?

Odezwał

Odezwał się J.P. Rzewuski P. Podolski: Iż gdyby miał iść *Turnus*, to chyba na Propozycą taką; *Czyli ma bydź ustanowiony Podatek Protunkowy, czyli zaciągnienie Summ?* Bo te są naybardziey zbliżaiące się do wystawienia Woyska. D. 15. Stycznia.

Jmć Pan Butrymowicz Poseł Piński mówił:

„Chociaż te słowa: *nie ma zgody*, są bluźnierstwem w ustach Republikanta w ten „ czas, gdy radząc o Oyczyznie swoiey, przeciwko dobru iey, onych używa, mogą „ być iednak zbawieniem dla niey w tedy, gdy za dobrem teyże Oyczyzny one wy„ mawia.

„Powtarzam N. P. y P. S. *że nie ma zgody* na ustanowienie doczesnego Po„ datku, nie dla tego zaś sprzeciwiam się iemu, ażebym nie żądał prędkiego wystawie„ nia Woyska, owszem dla tego na niego nie pozwalam, że chcę mieć to Woysko iak „ nayprędzey wystawione, a w tey okoliczności się tłumaczę.

„ N. P. y P. S. wiadomo całey powszechności, co to iest wnoszenie ustanowio„ nych Podatków, że choćbyśmy napisali w Konstytucyi, iż te Podatki w Marcu maią „ być importowane, to ia zapewniam, że ich bardzo nie wielka część będzie wniesio„ na w tym Miesiącu, reszta będzie oddawana w Aprylu, a na ostatek znaydzie się wie„ le takich Obywatelów, z których iedni przez niesposobność, drudzy dla zabaw, inni „ dla różnych przeszkod, nie oddadzą tego Podatku inaczey, aż za wysłaną Żołnier„ ską Exekucyą (iak ze wszystkiemi dzieie się Podatkami) a tak, gdy te Pieniądze „ częściami y nie razem wchodzić będą, zamiast cobyśmy mieli Woysko nowe prędko „ za nie wystawić, my ieszcze część do tych czas będącego na Exekucyą za Podatki „ użyć będziemy musieli.

„ Lepiey tedy iest, na prędkie wystawienie Woyska, pożyczyć, czy to na ban„ kach Zagranicznych, czyli też na swoich, kilka millionów złotych, bo te Pieniądze „ być mogą tak prędko, że skutki wystawienia Woyska w przyszłym Miesiącu ukazać „ się będą mogły; z Podatków zaś iakichkolwiek bądź, chyba w Maiu, albo *in Junio*, „ Woysko wystawione bydź może.

„ Gdy zaś toż Woysko, pomnażać się zacznie, miło będzie Obywatelom, składać „ nowe Podatki, bo widzieć będą powszechnego żądania swoiego zamiar, y na ten „ czas, ieżeliby nie przyszło do ustanowienia trwałych Podatków, a na utrzymanie „ pomnażaiącego się Woyska, Pieniądzy potrzeba było, tedy doczesny Podatek, czyli „ składkę w ten czas przyiąć gotowi iesteśmy.

„ Woyska zaś pomnażaiącego się nie widząc, że Obywatele Podatki składać nie „ mile będą, nie masz nic dziwnego, bo przypomniawszy sobie, wszystkie Konstytucye, „ nowe Podatki stanowiące, widziemy, że Podatki pomnażane były, iedynie na Aukcyą „ Woyska, a iednak skończyło się na tym, że nie tylko go nic nie przybyło, ale owszem „ przez czas Rządu Departamentu Woyskowego, znacznie w Gemeynach umnieyszo„ ne zostało.

„ Gdy tedy na prędkie wystawienie Woyska pożyczyć Pieniędzy, mam za spo„ sób nayskutecznieyszy, odwołuiąc się więc do onegdayszego moiego głosu, w którym „ toż samo radziłem, teraz tym bardziey, zdanie moie popieram, że z głosu zawczo-

D. 16. Stycznia.

„rayſzego JO. Xcia Jmci Podſkarbiego W. Koronnego dowiedziałem ſię, że Skarb „naſz Publiczny, pożyczyć Pieniędzy, ma wſzelką łatwość, lepiey tedy ieſt coś na „procencie ſzkodować, ale Woyſko mieć prędko wyſtawione, niżeli z Podatków one „ſtanowiąc, y Woyſka nie prędko oglądać, y z cyrkuluiących Kray ogołocić Pie„niędzy.

„Co ieżeli tak ieſt, dla czegoż lękać ſię mamy zaciągnienia Kapitałów, wſzak „ten tylko, obawiać ſię tego powinien, kto albo kredytu nie ma, albo pożyczonych „Pieniędzy, na złe użyć zamyśla, albo nie znayduie u ſiebie Funduſzu, zkądby poży„czone oddał Pieniądze.

„Lecz Rzeplta naſza, od tych wſzyſtkich zarzutów wolną być powinna. Ma „kredyt, bo nikomu nie dłużna. Pożyczonych Pieniędzy na dobre użyć chce, bo „ſiły Kraiowe wzmocić żąda, oddać będzie miała z czego, bo Funduſze znaydzie, y „nowe uſtanowi podatki.

„Powtarzam więc krotko, iż na Proiekt doczeſnego podatku nie zgadzam ſię, po„życzenia pieniędzy na prędkie wyſtawienie Woyſka żądam. Co ſię zaś ściąga do Re„krutów z Dymów wyznaczyć ſię maiących, aby tylko bez dokładania gotowych pie„niędzy, zgadzam ſię, bo wiem, że ludzi nam pożyczać nie trzeba.

JP. Szydłowſki Kaſztelan Zarnowſki przymówił ſię podobnież: Iż zaſtanowieniu ſię nie ktorych Poſłow nad Proiektem Protunkowego Podatku dziwić ſię nie podobna, bo maią ſłuſzną obawę, ażeby nie byli w przypadku 1717 Roku, gdzie także Protunkowy Podatek uſtanowiono. Seym ſię potym rozſzedł, podatek inny nie ſtanął, a tamten kilkanaście lat dźwigać Obywatele muſieli. Lecz Proiekt od Kommiſſyi Skarbowey podany, gdy tak prędki może mieć ſwoy ſkutek, więc ażeby na prożno Seſſyi nie ſtrawić, wypada go przeczytać, y zapytać ſię Stanów na niego o zgodę.

Po tym głoſie *Miniſterium* za wezwaniem J. K. Mci zbliżyło ſię do Tronu, a JP. Kanclerz W. K. z woli J. K. Mci ſolwował Seſſyą na dzień iutrzeyſzy na godzinę 10.

SESSYA LI.

DNIA 16. STYCZNIA.

JP. Marſzałek Seymowy zagaił:

„Lubym zaiſte dla Narodu ieſt momentem, gdy moc przywiązania, a ściſłość „wierności ku Panuiącemu okazać zdoływa. Dzień iutrzeyſzy otwiera nam zrę„czność do wyſtawienia W. K. Mci Panu N. Miłł: ſerc naſzych otwartości, które pa„łaiąc przywiązaniem do poświęconey Oſoby Iego, przez uſzanowanie Powagi Tro„nu, nieośmieliłyby ſię tak częſto z nich ſię tłumaczyć, iak ſilność ich natchnienia, „wymagałaby od nas oświadczać. Lecz w obchodzie dnia tego, w którym natura „dozwoliła cię wydać Nay: Panie w poſtaci Syna, oddawała cię Oyczyznie; a nay„wyżſze zrządzenia iuż W. K. Mci berło nad nią oznaczyły. Winſzuię zaſzczytu „W. X. Litt: że W. K. Mość pierwſze tey Prowincyi zakoſztowałeś powietrze; gdy„by można iaką ku niey unoſić ſię zazdrością, to Prowincye Naſze przynaymniey „w tey mierze chciałyby iey użyć. Przyimiy W. K. Mość Pan Naſz Mił: choć na

„ wybiegi ubiegaiące ſię Prowincye, iednak nie zdoływaiące iedna nad drugą wy- D. 16 Stycznia.
„ przedzić ſię w nieſieniu iak nayſzczerſzych ofiar życzenia, które ſkładaią u podnuża
„ Tronu Pańſkiego. Niech ten dzień kończący Rok wieku W. K. Mci, zalicza rozli-
„ czne otwarcia naypomyślnieyſzych, niech trwałość ich w czerſtwości zdrowia nie
„ przerwaną będzie, niech z nich poſępny kiedy moment zgładzonym zoſtanie, niech
„ światła ſerca Pańſkiego weſołość panuie nam, zapatruiąc ſię na uſzczęśliwienie Kra-
„ iu tego, któremu Berło w rękach twych N. Panie wſkazywało iemu. Dogadzaiąc
„ oznakom woli Pańſkiey, chcąc nas widzieć za Rządu ſwego ſzczęśliwſzemi; przyſtę-
„ puię do Proiektów. W troiſtym lubo ſpoſobie, w iedney okoliczności ſą napiſanemi,
„ z tych ieden urządzić ſię może, dogadzaiąc troſkliwosci powſzechney, w ſkładce
„ pieniężney w proporcyi Kominowego oznaczoney, że nie którzy z Kollegów z Pro-
„ wincyi Litt: ſą innego zdania, nie przyſtępuiąc na tę ofiarę naſzą czynioną; zaczym
„ w tey mierze oddzielność układów ſwych urządzić mogą Koronne Prowincye, lubo
„ nieoddalaią ſię od dozwolenia Kommiſſyi Skarbu Koron: zapożyczenia Summ, ie-
„ dnak ulgę czynią Skarbowi publicznemu w wypłacaniu Procentów, chcą choć
„ w części zaſtąpić ten wypłat ſwey ofiary.

Mówił JP. Mniſzech Marſzałek W. Koronny: „ Odezwać ſię z Urzędu,
„ ieſt dla mnie chlubą, oświadczyć dziś W. K. Mci wierne Senatu y Miniſte-
„ rii życzenia, ieſt dla mnie obowiązkiem. Nioią Ci dziś Mił: Panie ziedno-
„ czone Stany, hołd powſzechny Narodu.

„ Łatwo zaiſte mowić, kiedy ſię czuie, łatwo zaś ſię czuie, kiedy dobroć
„ zaletą Tronu, kiedy obrany, uſprawiedliwieniem wyboru, kiedy Król wzo-
„ rem Obywatelom.

„ Nieba dary te w przedwiecznych ſwych wyrokach przeznaczyły Na-
„ rodowi, gdy Cię Polſka zrodziła

„ Czułość wſzak Nas wſzyſtkich poświęca Uroczyſtość iutrzeyſzą, a
„ tym dowodniey, że co w innych Państwach, podchlebſtwo, zniewolenie,
„ obrządek dla Rządzących poniewolnie wyſtawuie, to w ſercach Polaków,
„ miłość, zauſanie, Obywatelſtwo, Panuiącemu chętnie w hołd nieſie.

„ Królu! wſpolną Oyczyznę z nami maiący, wſpolne loſy z nami dzielą-
„ cy, czyń nam podług ſerca Twego, w nim bowiem, wróżbę pewną po-
„ wſzechney zakładamy pomyślności.

Potym złożeniu, życzenia, Senat, y *Miniſterium* przyſtąpiły do ucało-
wania Ręki Pańſkiey: do teyże łaſki był domieſzczonym y Stan Rycerſki
w oſobie ſwego Marſzałka.

Zabrał potym głos JP. Zabiełło Kaſztelan Miński: „ Chcieliśmy Woy-
„ ſka, mamy go iuż w ſtu tyſiączney liczbie, y lubo nie w naturze ieſzcze wy-
„ ſtawiono, pewna iednak nadzieia, iż go mieć niechybnie będziemy.

„ Powtarzam toż ſamo, że w tym celu, w tym iedynie obiekcie ſeymu-
„ iemy, ażebyśmy mieli Woyſko, które zapewne bez ſtałego y pewnego
„ funduſzu mieć nie będziemy.

D. 16. Stycznia.

„ Skarżemy się na ſtratę czaſu, a dobrowolnie ſami go truiemy, gdy bez-
„ czynnie na próżnych ſprzeczkach, kilka iuz dni ſtrawiliśmy.

„ Wołamy o ratunek Oyczyzny, a ſami, ſtaiemy się przez to iey tyranami.

„ Boię się mocno, Miłościwy Panie, ażeby się tylko na nadziei y gorli-
„ wych chęciach nie ſkończyło, y żebyśmy niepodali siebie w ohydę y po-
„ śmiewiſko obcym Narodom. Jeżeli chcemy Woyſka, czyńmyż więc to
„ wſzyſtko, co go wyſtawić iak nayprędzey y utrzymać może.

„ Nie przeczę ia doczeſnym Podatkom, ieżeli zaraz po nich poydziemy
„ do wieczyſtych; tłumaczyłem się na dniu onegdayſzym, że nauczaią nas
„ dawne przykłady, a przezorność y oſtrożność w dwóch nas naybardziey o-
„ ſtrzega obiektach; nayprzód: ażeby doczeſność Podatku, niezamieniła się na
„ wieczność, albo do kilkunaſtu lat nie zaciągnęła się. Powtóre: pytam, czym
„ wyſtawionego Rekruta utrzymywać będziemy bez wieczyſtego funduſzu?
„ nakoniec: śmiało powiem, że przez doczeſny ten Podatek, Staroſtwa y
„ Emphiteuty mówią, ażeby zrzucić tę powinność z siebie, a cały zwalić cię-
„ żar na dziedziczne maiątki. Przewidziała to wcześnie Prowincya W. X.
„ Litt: y niemal każdy ma to w Inſtrukcyi ſwoiey, iżby wprzód ze wſzyſt-
„ kich źrzódeł, zgoła żadnemu nieſolguiąc ſtanowi, ſprawiedliwy uczynić
„ podział; a na końcu, czego doſtarczać nie będzie, dziedziczne zaſtąpią ma-
„ iątki.

Przyznam się Prześwietnym Stanom, że w tym ſpoſobie podane Proiekta
„ oba zdaią się bydź ſzkodliwemi, bo iak pożyczać, ile na więkſzy procent,
„ zła kalkulacya, tak też protunkowego Podatku poty nie radziłbym ſtano-
„ wić, poki nie naſtąpi zaręczenie, iż zaraz po nim wieczyſty ſtanowić
„ będziemy.

„Prosiłbym więc JW. Marſzałka o uformowanie trzeciey propozycyi: czyli
„ maią bydź protunkowe, czyli wieczyſte Podatki?

Przymówił się JP. Suchodolſki, P. Chełmſki: „ Wołać o ratunek Oyczy-
„ zny, ieſt moim zamiarem, y iuż nie tylko, że wołać, ale że chciałbym poſtę-
„ pować czynnie, dowodzę głoſem dzisieyſzym. Minęło pięć dni, iak zamo-
„ wiłem ſobie *Turnum* na Proiekt JW. Lubelſkiego, przez JP. Nurſkiego po-
„ prawiony. Całodzienną wczorayſzą Seſſyą przemilczałem, boiąc się, aże-
„ bym bezpotrzebnym zabieraniem głoſu, czynności Obrad nie wſtrzymał.
„ Z żalem atoli patrzałem, że Seſſya zeſzła bezczynnie. Tłómaczę się Prze:
„ Stanóm, że dwa zamiary widzę nayſzkodliwſze, wyſtawione iedynie na za-
„ kłócenie naſze, to ieſt materyą Rządu, y materyą Podatków wieczyſtych,
„ bądź w iedney, bądź w drugiey uwięźniemy na czas długi. To przeziera-
„ iąc, nie mogę patrzyć na uſtawę Sto Tysięcy Woyſka, bez żalu, która, ſku-
„ tku nie weźmie; nie mogę patrzyć na zbliżenie wioſny, przed którą ieżli
„ siły nie wyſtawiemy, obiecywaney ſobie niezyſkamy konſyderacyi; w tym
„ zamiarze, żądam podniesienia Proiektu JW. Lubelſkiego y upraſzam JW. Mar-
„ ſzałka Seymowego, aby zapytał się na ten Proiekt o powſzechną zgodę,
„ albo iak przed piącią dniami wnosiłem, y dziś powtarzam, przypuścił
„ *Turnum;* niemniey myśl moią do Propozycyi *ad Turnum* podaię: *Czyli ma*
„ *bydź Proiekt JW. Lubelſkiego względem Podatku Protunkowego, na raz ieden*
„ *przyięty, lub nie?*

Zabrał głos JP. Oſtrowſki Kaſztelan Czerſki:

„ Trzy obiekta na wczorayſzey Seſſyi roztrząſane były, a dzisieyſzey ſtaią się

materyą

„ materyą do decyzyi, które wſzczegulności rozważyć należy, aby ſię rzecz iaſno o- D. 16. Sty-czmia.
„ kazała. Pierwſzy ieſt czaſowy Podatek; drugi pożyczka w Kraiu, lub za granicą;
„ trzeci Podatek trwały. Co do pierwſzego mówiąc: Podatek czaſowy w zamiarze ſwo-
„ im chwalebny ieſt, bo prędkie zapewnia do Skarbu publicznego zgromadzenie pie-
„ niędzy, maiących bydź użytemi na Rekrut Woyſka, ubranie onego, opatrzenie
„ bronią, y wſzyſtkiemi potrzebami: ale zaſtanowić ſię uwagą nad tym należy, czyli
„ ten Proiekt Podatku czaſowego ugodzonym tak prędko bydź może, iak ſię zdaie?
„ gdy podwóyne Podymne z Dworów za całą maiętność opłacać ſię miane nie dogadza
„ powſzechnie woli Seymuiących Oſób, zdawaiąc ſię iedne Prowincye bardziey uciążać niż drugie; powtóre ieżeli takowy czaſowy Podatek ma bydź tylko pożyczką
„ od prywatnych Obywatelów Skarbowi publicznemu, z zapewnieniem, że ſummy
„ od nich złożone powrócone im będą z ogolnych Podatków, zaraz naſtępnie uchwalić
„ ſię mianych, tedy nieodwłocznie obmyślić potrzeba ſpoſoby, zkądby znowu zaſtąpić
„ można ten niedoſtatek, który ſię koniecznie okaże w obudwu Skarbach publicznych;
„ bo złożone teraz Pięć millionów Podymnego Szlacheckiego, gdy przyidzie poźniey
„ potrącić z Podatków ogólnych, okaże ſię Pięć millionów niedoſtatku na utrzymanie
„ Woyſka, któreby ſię teraz zarekrutować mogło; a zatym alboby wypadało
„ Woyſko zwinąć, albo na powrócenie Summ Obywatelom, pieniędzy zapożyczyć. Potrzecie takowy Podatek Podymnego podwóynego nie może być przyięty, za ofiarę dla Rzepltey: gdyż na uczynioną takową propozycyą ofiary przed kilką
„ dniami, odezwało ſię wiele bardzo ſzanownych głoſów, których treść była, iż maią, moc na wſpół-Braci ſtanowić podatki, ale czynić na nich ofiary możnemi nie ſą. Poczwarte, zaſtanowić y nad tym uwagę należy, że ſkładaiąc podwóyne Podymne na dzień pierwſzego Marca, weſzłoby do Skarbów publicznych
„ z Rąk Obywatelſkich pięć millionów; w tymże Mieſią: Marcu wypada zapłacenie raty zwyczayney Podymnego połtrzecia milliona, a zatym weſzłoby do Skarbu pół
„ oſma miliona; tak znaczna więc Summa wyięta razem z maſſy cyrkuluiących w Kraiu pieniędzy, a napowrot ſię do niego tak prędko niewracaiąca (bo częścią użyta
„ będzie na zakupienienie broni z Zagranicy, częścią, na ſukna y inne potrzeby podobnież z Zagranicy; w niedoſtatku Kraiowych ſprowadzane, częścią nakoniec w Skarbie Publicznym bezczynna leżyć muſi, gdy zaciąg Woyſka w tak prędkim czaſie zupełnie zrobionym bydź niemoże) ta mowię, tak znaczna Summa wyięta z cyrkulacyi ogołoci Obywatelow z gotowizny, przerwie handel, y ſtanie ſię wielu ſzkód y
„ niewygody publiczney przyczyną; a zatym moim zdaniem ſądziłbym takowy Podatek, nie tylko bydź Kraiowi nie użytecznym, ale raczey ſzkodliwym.

„ Drugi obiekt pożyczki bardzieyby dogadzał potrzebie publiczney: bo niemaiąc tych przywar, które w wyżſzym wyraziłem, pomnożyłby owſzem cyrkulacyą w Kraiu pieniędzy, a w kalkulacyi Polityczno-Ekonomiczney grоſz ieden
„ przez Rok w Kraiu cyrkuluiący tyle drugie ſwoim obrotem zarabia: ale wynika
„ kweſtya, iak wielką Summę pożyczyć? y czyli w Kraiu, lub za granicą zaciągnąć Summy? Podany Proiekt od Kommiſſyi Skarbu Koronnego determinuie potrzebę zaciągnienia Dzieſięciu Millionów: la w roztrząśnienie tego nie wchodzę, bo ilość Summy
„ dopiero ſię okaże z uformowanego Etatu Woyſka, y donieſionych potrzeb Woyſko-

D. 16 Stycznia. „ wych, które pewny ieſtem, że Kommiſſya Woyſkowa iak naydokładniey przełożyć y „ donieść w czaſie ſwoim nie omieſzka; z tego iednak, co dokładnie y pracowicie prze- „ łożył na dniu wczorayſzym JW. Moſzyńſki Poſeł Bracławſki, zdaieſię, że pożyczenie „ 300,000. Czer: Zło: czyli 5,400000. Złot:, (połączaiąc w to zgromadzenie przez Kom- „ miſſyą Skarbową Koronną funduſzów od niego wzmiankowanych) zaſpokoiłoby „ potrzebę publiczną: oddanie zaś pożyczoney Summy wielkieyby Kraiowi trudności „ nie przyniosło: bo długi Rzepltey, (iako mi ſię ſłyſzyć zdało) w przeciągu Roku ie- „ dnego zapłacone zupełnie będą, a zatym funduſz na umorzenie długów deſtynowa- „ ny, obroconym będąc na opłacenie dziſieyſzey pożyczki, bez nakładania nowych „ podatków, zaſpokoić one łatwo potrafi. Idzie teraz o rozwiązanie kweſtyi, czyli „ ieſt lepiey pożyczyć w Kraiu pieniędzy, czyli za granicą? moim zdaniem, że byle „ tylko wydarzyła ſię ſpoſobność wynalezienia w Kraiu tyle Summy, ile oney po- „ trzeba, lepiey ieſt ieden lub dwa procentu dać wyżey, a w Kraiu zaciągnąc, niżeli za „ granicą; bo pominąwſzy racye Polityczne, aby niedawać influencyi Zagraniczney „ wſtępu do Kraiu, wypada z Ekonomii Kraiowey, że lepiey ieſt u ſwoich pożyczyć, „ iak u obcych, bo y Kapitał y Procenta od niego w domu zoſtaną: y to, coby by- „ ło partykularnego Obywatela ſtratą, płacić wyżſzy Procent, mogąc niżſzy opłacać, „ to w rządzie Kraiowym może ſię nazwać, dobrym Góſpodarſtwem: z tego przeko- „ nania radziłbym, dać moc Kommiſſyom Skarbowym zaciągnienia Summ potrze- „ bnych z preferencyą Kraiowych Oſób nad Zagraniczne.

„ Zoſtaie obiekt trzeci do ułatwienia, to ieſt: Uſtanowienie Podatków trwałych: „ nie mowię w tym mieyſcu ieſzcze, iaki gatunek Podatku byłby doſtarczaiącym po- „ trzebie publiczney, a naymniey w równości podatkowania, y w ſpoſobie wybierania „ uciążliwym, bo te obiaśnienia późniey znaydą ſwoie mieyſce. ale tu przełożyć „ mam za obowiązek, że do uſtanowienia ſtałych Podatków wziąść ſię nieodſtępnie „ powinniśmy, bo czaſowy Podatek nie zapewni Naſzey Exyſtencyi, gdyż Woyſko „ za niego utworzone przez odmianę okoliczności Zagranicznych, mogłoby podpa- „ dać niepewności: kto nam zaręczy, że to nie ieſt oſtatnia chwila, w którey zabeſpie- „ czyć ſię na dal możemy? kto zaręczy, że Woyſka Zagraniczne do Nas nie weydą? „ y daley Nam ſeymować niedozwolą? kto zaręczy, że te Potencye, które Nam dziś „ ſprzyiaią, nie ſtaną ſię iutro dla właſnych intereſów nieprzyiaznemi Nam, y nie za- „ bronią Nam tego, do czego teraz dopomagać zdaią ſię? ieżeli więc miła Nam ieſt „ Oyczyzna, wolność y ſwobody Kraiowe, czyńmy ſtale, ſpieſzno, y nieodwłocznie, „ uchwalaymy podatki, zaciągaymy Woyſko, przychodźmy do ſiły właſney, abyśmy „ ſię ſtali godnemi potomkami dawnych Polakow, y abyśmy wſławili panowanie Sta- „ niſława Auguſta Króla dobrego, Króla, który ſzczęście ſwoie na tym zakładza, aby „ widział Polſkę mocną, od nikogo niedependuiącą, y w pierwſzym rzędzie Państw „ Europeyſkich umieſzczoną. Z tego, co powiedziałem, wynika, że na czaſowy Po- „ datek niezgadzam ſię, Pożyczkę za przyzwoitą ſądzę, a do trwałych uchwalenia Po- „ datkow przyſtąpić radzę.

Odezwał ſię JP. Rzewuſki P. Podolſki: „ Wnieſienie moie wczorayſze „ uformowania Propozycyi, było dążące do znalezienia prędkiego na Woy- „ ſko funduſzu; gdybyśmy przyſzli do czerpania Podatków wieczyſtych, „ byłby ſpoſob doſtąpienia tego daleki; życzyłbym przeto, aby Propozycya

„ *ad Turnum* szła między temi dwiema prędszemi źrzódłami, to iest: czyli za- D. 16.
„ ciągnąć Summy zagranicą, czyli uchwalić Podatek interimalny? Niebyło Sty-
„ na tę Propozycyą zgody. cznia.

Zabrał głos JX. Szembek Biskup Płocki:

„ W materyi, która się traktuie, obmyślenia źrzódeł pewnych podatku publi„cznego, któryby się wybierał z równością od wszystkich, y sprawiedliwością wy„miaru, względem maiątku każdego, mówić odważam się; nie tak iako Duchowny za„ Duchownemi, ale bardziey iako Obywatel winny miłości, dla swoiey Oyczyzny, „ sakryfikuiący wszystko w iey potrzebach, ale razem iako maiący przed oczami spra„ wiedliwość za prawidło w sądzeniu o rzeczy pod uwagę poddaney.

„ Na uzbroienie Narodu dla iego bespieczeństwa, iego niepodległości, y dla „ konsyderacyi Iego w rzędzie innych Mocarstw, zapewne podatek iest potrzebny; „ iako iedyny środek, którym zasilić może moc swoię odporną, na przeciw wszel„ kiey obcey uzurpacyi. Ale rozmiar podatku powinien być proporcyonalny do po„ trzeby, y sprawiedliwy w podziele.

„ Podatek iest rzeczą fizyczną, który się odciąga od dochodu istotnego, iaki po„ siada Obywatel y mieszkaniec w Narodzie, którego dochodu użycie, zabespiecza „ mu Rząd Kraiowy, a przeto tenże Rząd ma Prawo naturalne wymagania od tegoż „ Obywatela y mieszkańca, części proporcyonalney tegoż dochodu, na publiczne po„ trzeby. Podatek w Narodzie oświeconym, a tym bardziey w wolnym, nie iest ha„ raczem podległości, albo okupem Przywileiow nabytych, ale iest wolną ofiarą wy„ padaiącą z pierwiastkowego związku y z równości Obywatelstwa, albo zamieszkania „ przyiętego, która ofiara gruntuie się na maiątku, y z niego się reprodukuie.

„ Niechay Chłopek nieopłaca pracowitego y poniżonego Stanu swego ztąd, że „ w nim przytulenie znayduie; ani Mieszczanin, że mu iest wolne kupiectwo, y Rze„ miosło; ani Maiętnik Szlachetny przeto, że z swego urodzenia dzieli Kraiowe Pra„ wodawstwo, ani Zołnierz z zaciągu swego y z osobney usługi swoiey Oyczyznie; „ ani nakoniec Duchowny przez to, że Ołtarza pilnuie, strzeże Religii y cnoty „ w mieszkańcach. Zgoła, niechay bez różnicy Stanów y kondycyi, pożytki y do„ chody posiadaiących, same rozbieraią ten ciężar podatkowania na siebie, a upe„ wniam, że się uczyni lekkiem, y sprawiedliwym.

„ Stan Duchowny, nie iest w Oyczyznie Naszey obcym iakim zgromadzeniem, „ iest z powołania swego stanem służebnym Publiczności. Przy nim z Wiarą, wzięła „ początek wolność Narodu tego, przy nim kwitła, y miała obronę. Ma ieszcze w za„ chowaniu Stan Duchowny Polski Przywileie dla siebie nabyte, uwalniaiące go od „ ciężaru danin y podatkowania. Przecież, gdzie widział potrzebę Kraiu, nieuchylał „ się od Poborow razem z innemi. Nawet w ścisleyszey potrzebie dla Oyczyzny, „ niosł Kościelne bogactwa, iakie miał, w ofierze Rzeplitey na Woysko; zaświadczaią „ to obiecane nadgrody, ale nie doszłe, przestałby z chęcią w zamian za nie, na spra„ wiedliwość dla siebie.

„ Patrzyć nienawisnym okiem na Stan Duchowny Polski, y ten uciskiem z Po„ braterstwa usuwać, iest niesprawiedliwością; odwołuię się w tym do serc Obywatel„ skich, naylepiey o dobru Oyczyzny w powszechności, y użyteczniey sądzących.

D. 16. Stycznia.

„ Odwołuię się do świátłych w tey Izbie Mężow posiadaiących wiadomość Praw Narodow, a bardziey słuszności naturalney, która iest zasadą Praw Narodów. Niechay „ ci z właśney wiadomości wyznaią każdemu, że mimo wszelkich form Rządowych „ w Narodach, nie masz żadney zwierzchności z tytułu Dominii, któraby (słuszność „ naturalną zachowuiąc) mogła uzurpować sobie, własność raz oddaną y zabespieczoną cudzemu posiadaniu; ma tylko Dominium, albo zwierzchność Narodowa Prawo, do części dochodów z własności Obywatela iakiegożkolwiek stanu, którą własność iemu zastania od przemocy, ale niema tytułu, żeby własność tę brała za swoię. Umkniymy z tey kwestyi possessye Duchowne, a zostawuiąc opinią, że własność posiadaiących, iest własnością Dominii, nikt z Obywatelów nie będzie pewny „ swego, co posiada, wszystko poydzie pod szpony zwierzchności, cały widok wspołeczeństwa politycznego między Narodami, przemieni się w tyrannią arbitralną, w rozwolnienie związków, niechęć w Towarzystwie, rozwiąże społeczność, która się „ kupiła z sobą dla ocalenia własności posiadaiącego, y iego życia.

„ Na Sessyi przedkilkudniowey, J W. Potocki Poseł Lubelski, ten świátły, gorliwy y sprawiedliwy w zdaniu Mąż, w głosie swyim przekonać wątpliwego powinien wywodem tey prawdy, że własność każdego w Narodzie, prawnie, niepodstępem nabyta, Przywileiem zabespieczona, dawnością czasów umocowana, powinna być świętą y uroczyście zachowaną. Jako partykularny, partykularnemu odbierać własności bezprawnie nie może, tak ani Naywyższa Zwierzchność Kraiowa nikomu bez winy iego, zabierać iey, y wyzuwać z niey nie powinna; do czego sprawiedliwość, więcey nad inne Rządy, wiąże Rząd Republikancki, w którym wszystkie części dobrowolnie, na wspolney umowie, y na dobrey wzaiemney sobie wierze, są połączone. Inaczey, własność Obywatela, iakiegoż bądź stanu, czyniąc niepewną, y dependuiącą tylko od naywyższey w Kraiu Zwierzchności, wyszłaby „ Rzeplita z swoiey formy naylepszey, y naystosownieyszey do Prawa naturalnego, a „ obracałyby się w Despotyzm y wolą arbitralną powagi, niczego niezabespieczaiącey.

„ Duchowieństwo przywykło do szanowania Kraiowey Zwierzchności, którą rownie składa, niema inney za sobą broni w razie krzywd dla siebie, iako proźbę, reprezentacyą, przestrogę na przyszłość, y łzy w cierpieniu. Uszkodzenie pobożnym „ Duchowieństwa fundacyom, zostawiłoby ślady do Proiektów przeciw innym, Stanowi świeckiemu przydatnym; Któż wie, ieżeli nakoniec z wiekiem, maiątki możnieyszych Obywatelów, nie obraziłyby mniey maiętnych. Cóż było z początków pierwszych przyczyną, do wzruszenia ku upadkowi Rzepltey Rzymskiey, ieżeli nie owa *Agraria*, albo pretendowana równość maiątków między Obywatelami... Zachowane Prawo własności porozdzielało Osoby w Narodzie, emulacye „ wzrosły, możnieysi użyli dostatków na umocnienie się w siły, ztąd rewolucye pod „ różnym tytułem wszczęte, które nakoniec obaliły wolność, przez mocnieyszego.

„ Potrzebna iest Religia z swoiey świętości. Potrzebna, do formowania wewnętrznie w cnotach Obywatela, y zapewnienia na umyśle iego wiary w Przysięgach, które częstokroć czyni przy obowiązkach. Potrzebna z swoich obrzą dków.

Ale

„ Ale Religia ta utrzymać się w całości, y pożytkach swoich nie może bez iey Mini- D. 16.
„ strów, albo Przełożonych, tak, iak się nie może obeyść Woysko bez Wodza, y Subal- Stycznia.
„ ternów władzy Nim kieruiącey.

„ Takowi Przełożeni, y sludzy Religii, powinni mieć proporcyonalną pracom, „ y stopniom swoim pewną nadgrodę. Obmyśliła to w dawnych czasach pobożność „ Królow; przyłożyły się Familie Obywatelskie; Rzeplta zabespieczyła te Ofiary; y „ nie czytamy w dawnych Dzieiach, żeby narzekała na bogactwa Duchownych fun- „ dacyi, które w zbiorze swoim generalnym są okazałe, ale w podziele mało znaczą.

„ Kto posiada z tych znakomitsze fundacye, kto składa celnieysze stopnie Du- „ chowieństwa w tey Rzepltey? Szlachta. Tak chciała Rzeplta, y tak się zacho- „ wuie. Tego y ia przestrzegam z troskliwością w ocaleniu fundacyi stanowi Szla- „ checkiemu służących, czego nie ubliżą mi świadectwa godni Posłowie Dyecezyą „ moią zdobiący. Wychodzi z Domu Szlachetnych Rodziców Syn, poświęca się „ Stanowi Duchownemu, zostawuie Rodzeństwu swemu zyski Domowe. Opatrzo- „ ny potym dochodem Kościelnym, ieżeli mu ten wystarcza, pomaga swoim. Na- „ koniec po śmierci, zostawuie Familii swoiey, ile z oszczędności mógł zebrać „ maiątku, odłączywszy cząstkę Kościołowi, który mu pomógł do zbioru tego. Tak „ postanowiła Rzeplta, y tak utrzymuią Zwierzchności Sądowe Duchowne.

„ Mówiłeś Nayś: Panie, w tey Izbie tak łaskawie za Duchowieństwem Polskim, „ którego Prawa y całość zaszczyciłeś swoią Opieką w szlubach z Narodem czy- „ nionych. Pozwól Nayiaś: Panie, y Wy Prześ: Skonfederowane Rzepltey Stany, „ niechay Duchowieństwo, iako Stan powołania, nie opłaca swego iestestwa w tey „ prawowierney Rzepltey, niechay nie będzie obcym w iey powszechności. Nie u- „ myka chęci swoiey do przyłożenia się z maiątków swoich, na potrzeby mocy kra- „ iowey, ale prosi Nayiaś: Stanów Rzepltey, ażeby w podatkowaniu był porownany „ z Ziemianami. Tę sprawiedliwą dla siebie równość znalazszy na swoich własno- „ ściach, póydzie osobno z ochotą złożyć przychylney sobie Oyczyźnie ofiarę do- „ browolną tam, gdzie gorliwość Obywatelska iuż początki założyła.

Mówił J. P. Potocki Poseł Lubelski:

„ Słuszna obeymuie mnie trwoga, aby ta radość powszechna, to tkliwe W.K. „ Mci rozrzewnienie, wśrzód którego Sto Tysięcy Woyska wykrzyknęliśmy, w od- „ głos smutku, rozpaczy, y hańby nie zmieniły się. Gdy się zastanawiam nad cza- „ sem tak marnie przez nas strawionym, y nad sposobem Seymowania naszego, gdy „ widzę wprowadzane nowe coraz materye, y wrzucane iakby na umysł, trudności, „ gdy, mówię, na to wszystko wspominam, bardziey się was samych dla was, iak ob- „ cych, lękam Polacy! Ci, którzy własną zaprzątnieni dziś obroną, panować mocą „ nad nami nie mogą, rosną w zręczność, gdy na sile upadaią, ztąd nasza nieiedność, „ ztąd nieufność, ztąd czasu wycieńczenie, ztąd zguba. Kopie pod nami przepaść „ ta ręka, która kaydany wkładała, a co smutnieysza, że my iey sami do tego słu- „ żemy.

„ Mówił Demostenes do Ateńczyków, korzystać, iak y my, z podobnych na- „ szym, niechcących okoliczności: „ Atenczykowie! badacie się, co czyni Filip, y

D. 16. Stycznia. „co czynić macie z Filipem, przeſtańcie ſię badać, cô on myśli, lecz myślcie, co „wam czynić należy.” Podobnie y My Polacy nie myślmy, nie oglądaymy ſię na to, „co o nas trzymaią Sąſiedzi, ale czyńmy, co nam czynić należy, a w tym ſzczę„ście naſze znaydziemy. Wſzak naynagleyſzą dla ludzi wolnych potrzebą ieſt „dźwigać ſię z pod iarzma, y zrzucić z ſiebie nieſławę. Do tego dąży dziś Polſka, „lecz do tego wzmocnienie iak nayprędſze ſił naſzych ſłużyć iey iedynie może, „ſił choć w części na wiosnę gotowych; bo czyli Woyna, czyli pokóy naſtąpi, w po„koiu, iak w Woynie, bezbronna Polſka niczym uzbroiona, Narodem ſtać ſię może. „W tym zamiarze Nayiaśnieyſze Stany! przyſtąpić nam do materyi podatkowania „iak nayſpieſzniey należy, iako do tey, która moc kraiową iedynie dźwignąć y za„beſpieczyć zdoła. Lecz iakim trybem, y w iakim czynić mamy to porządku, nad „tym ſię zaſtanowić muſzę, gdyż czuię, iż od tego zawiſło dzwignienie ſił naſzych, „lub wieczny ich upadek, to ieſt: wolność, lub niewola.

„Widzę, iż w dwoiakim względzie Materya Podatkowania Izbę zaymuie; ie„dni doczeſnych, drudzy wiecznych chcą Podatków. Nie przeczę ia temu, iż pro„tunkowe Podatki ſą momentalnym tylko lekarſtwem, a wieczyſte trwałym zara„dzeniem. Lecz czuię oraz, że gdy pierwſzych wprzód nie uſtanowiemy, do dru„gich nigdy nie trafiemy, bo gdy ſzczęśliwa czynienia pora upłynie, gdy inny o„brot rzeczy wezmą, gdy Sąſiedzka Woyna wygaśnie, nie będziemy nawet mieli „ſpoſobności ſtanowienia wieczyſtych Podatków, ieżeli nas doczeſne, iak nayry„chley nie uzbroią przeciw obcym gwałtom. Czyż iawnie nie widziemy, że od „tego odprowadzić ſzuka nas uchylona własną obroną od Polſki przemoc, lecz która „przez nas, przeciw nam czynić nie przeſtaie, ani traci nadzieię odzyſkania żelazne„go Berła, którym nas rządziła. Oto dziś cała iey nadzieia na zwłoce czaſu, y nie„czynności naſzey polega. Już doſyć dobrze materya Woyſkowa przez trzech-mie„ſięczny czaſu przeciąg, iakby na umyſł przewlekana, poſłużyła tym, co niechcą mieć „podzwigniony Naród Polſki, co ſławę, co zyſki ſwoie na naſzym upadku gruntuią, „co ſię chełpią publicznie, iż wiele zyſkali na czaſie, którymśmy próżnie ſtracili.

„Łaſkawa Opatrzności Ręka przedłuża ieſzcze chwilę, w którey ſię dźwignąć „możemy, bo iuż iuż nam zginąć przez własną winę należało. Któż mi iednak za„ręczy, iż ta Opatrzność tak nam dotąd łaſkawa, oſnowy pomyślnych zdarzeń „nie przerwie, ſłuſznie karząc nas za to, żeśmy z dobrodzieyſtw iey korzyſtać nie„chcieli. Spieſzmy ſię więc, ieżli nam wolność, ieżli miła Oyczyzna. Omylmy „tych nadzieie, którzy na dalſzey czaſu przewłoce zgubę naſzą gruntuią; którzy „gotowe do tego maią środki: Rząd, wieczne Podatki, te, mówię, długie y kłótliwe „między nas wrzucaiąc materye, na których nietylko mieſiące, lecz y lata ſtrawią, „gdy zechcą; a tak gdy nas niby Rządem y Woyſkiem zaprzątną, bez Rządu y Woy„ſka zoſtawią. Naylepſza Rada, którą ſobie w tym dać możemy, ieſt ta. Wyſtawmy iak „nayprędzey Woyſko wſparci doczeſną ſkładką, a potym pod zaſłoną Woyſka tego „Rząd y wieczne Podatki ſwobodnie ſtanowmy.

„Smiało to mówię, co czuię, o czym ieſtem przekonanym, że gdy Woyſko naſze „iak nayprędzey nie ſtanie, a prędko ſtanąć bez doczeſnego Podatku nie może, że gdy „wioſna bezbronnych nas zaydzie, próżno wtedy wkładać Podatki zechcemy, bo nam

„ albo ludzie, albo okoliczności ich wkładać, nie pozwolą. Ludzie, ieźli pokòy nastą- D. 16.
„ pi; okoliczności, ieźli się Woyna pociągnie, która nas samych bez nas, ieźli bezbron- Sty-
„ nemi będziemy, ogarnąć może, a pewnie wtedy staniemy się łupem iey lub nadgrodą. cznia.
„ Niech nam smutny przykład stoi przed oczyma! iuż raz za obcą Woyną Polska podzie-
„ loną została: zastaniała nas wtedy, iak dzisiay, solenna Granic naszych Gwarancya, od
„ tych samych złamana, którzy ią uczynili. Zróbmyż, gdy możemy, y stan nasz, y cu-
„ dze słowo pewnieyszym. Niech Polak nie słyszy o haniebnych Gwarancyi więzach,
„ która mu u siebie w brew Prawu Narodów rządnym bydź nie pozwala. Niech się do
„ niey śmie odezwać, gdy o całość granic iego iść będzie, a ieżeli pochłonąć go zechce
„ mocnieyszy, niech go strawić nie zdoła.

„ Jakiż nam się do tego śrzodek zostaie? oto dzwignąć siły nasze iak nayprę-
„ dzey, oto czynić przeciwnie temu, coby chcieli wmówić w nas niechętni powsta-
„ niu naszemu; Oto, mówię: nie bawiąc się nad Rządem, ani nad wiecznemi Podatkami,
„ do doczesnych Podatków, do dzwignienia Woyska zaraz przystąpmy. Mniemamyż,
„ że próżnie te dwie materye wtrąconemi tu były? Nie, zaiste; bo czyli w rząd, czy-
„ li w wieczne Podatki wpędzi nas pracuiąca cicho przeciw nam niechęć, iużeśmy
„ zgubieni, iuż wszystko, czas zyskuiąc, zyskała, iuż spokoynie uyrzy nas piszących
„ długie y kłótliwe Ustawy, które gdy zechce, obali. Jakoż daymy, żebyśmy się
„ przed wszystkim, iak iest zdaniem niektórych, do Rządu wzięli, y w duchu Oby-
„ watelskim rozpoczęte prowadzili dzieło; daymy, żeby ucichła ta influencya, która
„ psuć umie, gdy przełamać dobrych zamysłów nie może? Materya Rządowa tak
„ iest obszerną, tyle rozwagi wymagaiącą, iżbyśmy pilnie pracuiąc, kilka miesięcy
„ strawić na niey mogli. Cóż dopiero, ieżeli przykładem Materyi Woyskowey pro-
„ wadzona będzie, gdzie litery nawet y kommy, gdy się zguby naszey chci-
„ wym podobało, dnie y tygodnie trawiły? Toż samo powiem o wiecznych Podatkach,
„ gdybyśmy ie nawet stanowić mogli z tym bezstronności, zgody, y Obywatelstwa
„ duchem, którego sobie wróżyć tak trudno? Czyliż rozsądny y trwały podatkowa-
„ nia wieczystego układ, równie sprawiedliwości waszey, iak potrzebom Rzepltey
„ dogadzaiący, kilkodniowym lub tygodniowym iest dziełem? Nie Prześwietne Skon-
„ federowane Rzepltey Stany! spłynie kilka miesięcy nad układem Podatków, na-
„ deydzie wiosna, My przy naylepszey Rządu lub Podatków ustawie, bez Woyska,
„ bez siły, zgubiemy Polaków, własną Polaków ręką. Wtedy Nayiaśnieyszy Panie
„ padnie wieczny zakał na ten Seym; a ten Seym, który pochlebne o podzwignieniu
„ Polski uczynił nadzieie, stanie się Epoką Jey zguby. Powròciemy ze łzami do Do-
„ mów, y pozostałym w Domach współ-Braciom hańbę y rozpacz zaniesiemy.

„ Nie przeczę ia temu, iż myśl ustanowienia wieczystych Podatków ma na
„ pozór coś gruntownego? Lecz ia mówię, ieżeli wprzod doczesnych nie ustanowiemy
„ Podatków, wieczyste albo prożno stanowić będziemy, albo ich wcale stanowić nie
„ będziem mogli. Niech mi kto śmie zaręczyć z tych, co wieczne Podatki nayprzód
„ chcą mieć uchwalone, że za tydzień lub za dwa ustanowionemi będą, że za mie-
„ siąc wniydą do Skarbu, zgodzę się chętnie na nie, y mego zdania odstąpię. Ale się
„ to równie sprzeciwia zdrowemu rozsądkowi, iak Prawodawstwu. Podatki, iak sza-
„ nowny Senator y Pasterz Xiąże Jmć Biskup Płocki w głosie swoim świeżo wyraził,

D. 16. Stycznia.

„ równie wszystkich Obywatelów dotykać powinny, ani dla iedney Oyczyzny Sy„nów stać się tym ciężarem, dobrodzieystwem tamtym. A iakżeż ten równy, ten „wiecznie trwały wymiar w krótkim czasie uczynić się może? Lecz y to na stro„nę położywszy, (bo czemuż prawdziwa gorliwość zaradzić nie zdoła) chętniebym „szedł do wieczystych Podatków, gdybym był przekonanym, iż nam niechęć y in„tryga stawać iuż na przeszkodzie nie będzie? Ale gdy wieczne Podatki przy nay„lepszych chęciach ledwie za kilka miesięcy ułożyć się mogą, przy przeciwnych „przewidzieć nawet końca ich niemożna; gdy nie dość ustanowić Podatki, lecz ie ze„brać trzeba y wlać do skarbu, któż z tych, co wiedzą iak długim iest ich rozrzą„dzenie, iak wybor nie prędkim, słowem, iakim rzeczy nowe idą oporem, nie przy„zna, iż drugie tylo czasu złożenie Podatków wieczystych, co ich ustawa zabie„rze; a zatym, że w tak nagłym razie do wiecznych odwoływać się podatków, „iest to nam zgubą naszą radzić pod dobra pozorem.

„ Gdy na takie zważam przeszkody, mimo zaufania, którem winien wszyst„kim Seymuiącym, mimo tey gorliwości, która ten Seym oznacza, słuszney troskli„wości oddalić od siebie nie mogę, aby stanowienie bądź rządu, bądź wiecznych „podatków przed doczesnemi, nie było natchnieniem niechętnych podzwignieniu „naszemu, by czas, rzecz dla nas naydroższą, zmitrężyć, by nas czynnie, nieczynne„mi uczynić. Woyny koniec nadeydzie, mogą o nas bez nas stanowić, mogą Polskę „do reszty rozerwać, y powtórnym spełnić podziałem to, co mimo naysolennieyszey „Gwarancyi, spikniona na zgubę naszą przemoc iuż raz dopełniła. Wtedy któż z „tych, co wieczyste dziś popieraią Podatki, przyznać się zechce, iż nieszczęścia Oy„czyzny został narzędziem? że ią zgubił złą radą? Raz ieszcze, równie dla nas, Mi„łościwy Panie, widzę niebespieczeństwo, czy nas w Rząd wpędzą, czy w wieczne Po„datki, bo czasu utratą, czy w pierwszym czy w drugim przypadku, równie zgi„niemy; bo nas Rząd bez mocy, bez Woyska, nie zabespieczy, a poźne Podatki na „nic się nie przydadzą. Zaklinam więc was Polacy na tę Miłość Oyczyzny, na ten za„pał cnoty, który na tym Seymie tak chwalebnie goreie, abyście do ratunku Oy„czyzny iak nayspiesznieyszym biegli krokiem. Jestże krótszy, iak składka Podymne„go, które natychmiast uchwalić y dopełnić możemy; które w niczym ani układo„wi wiecznego Podatkowania, ani Rządu nie przeszkadzaiąc, zapewnia nas o nieod„włocznym podzwignieniu sił naszych, bez których y Rząd y Podatki obcym staną „się łupem. Jeżeli ten czasowy Fundusz dostarczaiącym się nie zdaie, może Rzecz„pospolita w tak nagłey potrzebie zaciągnąć za Granicą kilkanaście Millionów. Nie „wstrzymuie mnie w tym troskliwa tych ostrożność, którzy się boią Skarb Publiczny „zbyt wielkim obarczyć ciężarem. Bo gdy mogła Rzeplta na mniey ważne potrze„by zaciągnąć 9. Millionów y z nich się uiścić, zacóż ich tak boiaźliwemi znaydu„ię tam, gdzie o ostatni idzie iey ratunek, tam gdzie kupić wolność sobie przychodzi? " Złożmy więc czasowy Podatek, choć pożyczanym sposobem, na ufundowanie Woy"ska, zaciągniymy Summy na pierwsze iego wydatki; staraymy się nadewszystko "mieć to Woysko na wiosnę choć po części gotowe, a potym czy od wieczystych "Podatków, czy od Rządu zaczniemy, zawsze dobrze, bo na pewnym y bespiecz"nym gruncie działać będziemy. Przeciwnie Ustawy nasze, iakby na piasku pisane, " pierwszy niepomyślnego wiatru powiew zatrze na zawsze.

Już

„ Już w oczach świata Niewolnikami iesteśmy, iuż Nas za takich potomności po- D 16.
„ dano. Swiadomy dobrze Stanu Naszego ten, który się do zguby Polski nie mało Sty-
„ przyłożył, tak w pismach swoich mówi o Nas zeszły Król Pruski: *Poseł Moskiewski* czania.
„ *rządzi Polską Imieniem Carowy, iak niegdyś Pro-Konsulowie rządzili Rzymskie-*
„ *mi Prowincyami; kto chce wiedzieć co się zamyśla, co się układa w Warszawie:*
„ *dość, by wiedział co w Petersburgu ułożono, by się o Polszcze zapewnił.* Nic wię-
„ cey do tych słów pamiętnych, a nieszczęściem tak rzetelnych, nie dodam, tylko tę
„ uwagę, że czyli Podatki wieczne, czy forma Rządu w Obrady Nasze wprowadzo-
„ ną będzie, utwierdzi tę prawdę, y zgubi Nas wiecznie. Pomniemy to może zbyt
„ późno, ieżli się zwłoce uwieść damy, ieżeli się do iak nayskorszey obrony Oyczy-
„ zny wziąśc nie zechcemy, do którey raz Was ieszcze, Polacy! na pamięć Przodków,
„ na miłość Dzieci, na wstręt niewoli zaklinam! Inaczey zostanie Polska, iak dotąd
„ była, obcą prawie Prowincyą; sroższym Nas tylko obarczy przemoc łańcuchem, dla
„ tego, żeśmy do Wolności wzdychać śmieli. Składaymy więc iak nayprędzey, co
„ możemy, pomnożmy siłę Kraiową, ile możemy; a gdy będziemy możnieysi, będzie-
„ my y rządnieysi, bo My o sobie, nie inni o Nas radzić będą.

„ Nayiaśnieyszy Panie! Dzień iutrzeyszy iest dniem Narodzin W. K. Mci, dniem
„ miłym y świetnym Narodowi, niechże się stanie dniem odrodzenia Narodu! Niosąsię
„ zazwyczay w dzień taki ofiary samowładnymMonarchom;Ty przeciwnie Miłoś: Pa-
„ nie! pomniąc,żeś Królem od wolnego Narodu wybranym,zley dziś na Niego,gdy mo-
„ żesz, naywiększe Dobrodzieystwo, uczyń Go prawdziwie wolnym, prawdziwie Nie-
„ podległym, gdy Go zdolnym bronić swą Wolność y Prawa Tronu Twego uczy-
„ nisz. Spraw Miłościwy Panie, aby Proiekta protunkowego Podatku y pożyczki
„ zgodnie przyięte dziś były, a dopiero wraz z siłą swoią odrodzi się Polska. Sta-
„ niesz się Miłościwy Królu stworcą Narodu, który od kilkunastu lat iuż zginął, iuż
„ z liczby Narodów wymazanym został. Wykrzyknie wtedy lud Twóy wesoły, że
„ Panem będąc, nie zapomniałeś bydź Obywatelem, y w liczbę naywiększych umieści
„ Cię Królów. Wtedy wzaiemną miłością spoieni; staniesz się Miłościwy Panie pra-
„ wdziwie Oycem Narodu, a My zawsze powolnemi Tobie Synami.

Zabrał głos JX. Kossakowski Biskup Inflantski; lecz wielu z Posłów żądaiących *Turnum*, prosiło o odstąpienie zabranego głosu. A JP. Rzewuski P. Podolski popieraiący *Turnum* przymówił się: Iż zna, iak szanować głos wolny; ale po mowie dopiero słyszaney nie widzi, co może bydź więcey do powiedzenia, iak prosić o *Turnum.*

J. K. Mć wezwawszy *Ministerium* do Tronu, mówił temi wyrazy: „ Gdy
„ w zasłyszanych dopiero wymownych głosach JP. Marszałka Seymowego,
„ godnych Senatorów y Posłów, tknięte było serce moie, tą słodyczą, którą
„ poczuwa zawsze, gdy odbiera iawne poznaki życzliwości serc Obywatel-
„ skich; zdaie się, iż dogodniey odpowiedzieć nie mogę; iak gdy nayszcze-
„ rzey Zdanie moie otworzę względem materyi wprowadzoney. Co tyle-
„ kroć iuż mówiłem w tey Izbie, to y dziś potwierdzam; że nikt bardziey na
„ demnie, nie może zyczyć powiększenia sił Kraiowych przez Aukcyą
„ Woyska y uchwałę Podatków, y na ten koniec pragnąłbym widzieć nay-
„ pewnieysze y nayprędsze, do tego celu zmierzaiące przedsięwzięcia. Je-

D. 16. Stycznia „ ſtem w przeświadczeniu, że Podatki trwałe ſą te, które ſzczęścia Naſzego „ w czas przyſzły będą zaſadą, czaſowe zaś wſtęp do niego tylko uczynią. „ Złączyć te dwa zamyſły, ſądzę bydź rzeczą łacną, gdy Prześwietne Stany „ zgodzą ſię, abyśmy mieli nayprzód corychley w ręku pieniądze, czy przez „ pożyczkę, czyli przez Podatek Protunkowy. Ale nie mogę y tego za„ milczeć, że gdy ktorykolwiek z tych Proiektów przeydzie, zawarować „ ſobie koniecznie powinniśmy, abyśmy nie odſtępnie zaraz do ſtanowienia „ wieczyſtych Podatków wzięli ſię. Bo takowy zamiar iedynie układy na„ ſze zabeſpieczy, y iſtotnie pokażę, że tego Ia chcę nayſzczerzey, tak mi „ Boże Swiadcz.

JP. Marſzałek Seymowy: „ Gdy odbieram zapewnienie od Laſki Wiel„ kiey W. X. Litt: iż JW. JX. Biſkup Inflantſki, raczył okazać powolność „ w odſtąpieniu danego głoſu z warunkiem uformowania *ad Turnum* Propo„ zycyi; Ia zaśmielam ſię przypomnieć Prześwietnym Stanom, iż zwykle, „ nim ſię formuie Propozycya *ad Turnum*, Proiekt bywa pierwey czytany; „ zaczym pozwolą Przeświet: Stany, abym dał głos JP. Sekretarzowi do „ do czytania Proiektow.

Czytał JP. Sekretarz Proiekta. *Pierwſzy*, pod Tytułem: *Ofiara na ten raz uczyniona*: *Drugi*, Pozwolenie zaciągnienia Summy 10. Millionów Skarbowi Koron: *trzeci*, podobnyż zaciągnienia 5. Millionów Skarbowi Litt: *Czwarty*, JP. Lubelſkiego, *piąty* teńże JP. Nurſkiego poprawiony względem Podatku Podymnego. Po przeczytaniu tych Proiektów, JP. Marſzałek Seymowy, z niektóremi z oſób Seymuiących, oddalił ſię do Izby Konferencyonalney.

JP. Ożarowſki Kaſztelan Woynicki proſił JP. Marſzałka W. Kor: o porządek Izby, który gdy naſtąpił, odezwał ſię tenże JP. Kaſztelan; iż nie dla tego proſił o porządek Izby, aby ſiedzieć w milczeniu nieczynnie, ale ażeby przedſięwziąść iakową czynność.

Odpowiedział JP. Marſzałek W. Kor: Iż bez przytomności JW. Marſzałka Seymowego, oddalonego do Izby Konferencyonalney, nic przedſięwziąść nie można.

Po nieiakiey chwili w milczeniu przepędzoney, odezwał ſię JP Wolmer P. Grodzieńſki: „ Iż ponieważ tak ważne materye do decyzyi przychodzić będą, a Prowincya Litt: nie ma przytomnego dla ſłabości, ſwego Marſzałka, więc ażeby *primus ex ordine*, z teyże Prowincyi Poſeł mieyſce Iego zaſtąpił, upraſzał.

Odpowiedział JP. Zaleſki P. Trocki: Iż ieſt Marſzałek Seymowy wſpólnie od wſzyſtkich Prowincyi, tak Koron: iako y Litt: obrany, więc zaſtąpi razem mieyſce y Marſzałka Konfederacyi Litt: Oſtrzegł przytym JP. Grodzieńſkiego, iż Poſłowi iednemu mówić Imieniem całey Prowincyi nie godzi ſię, lecz tylko Imieniem wſpół Obywatelów tego Woiewództwa, Ziemi, lub Powiatu, którego ieſt Reprezentantem.

JP. Grabowſki P. Wołkowyſki przymówił ſię: „ Iż w przypadku, gdyby był Seym wolny, y Laſka z Alternaty na Prowincyą Litt: przypadała, na tenczas w ſłabości Marſzałka, *primus ex ordine* tey Prowincyi Poſeł, mieyſce iego zaſtąpićby powinien.

Odezwał ſię JP. Kościałkowſki P. Wiłkomirſki: ani JP. Grodzieńſki, ani Trocki, ani Ja, nie mamy o to Prawa mówić, więc daymy ſobie pokoy.

Król JMć bez wezwania *Miniſterium* rzekł: „ Rozumiem, że ta Kweſtya

„ uſpokoi ſię za powrotem JP. Marſzałka Seymowego, ktory nie trawi teraz „ nadaremnie czaſu, ale pracuie; zaczekaymy tedy do iego powrotu, a ta „ nie długa cierpliwość zupełnie nadgrodzona będzie. D. 16. Stycznia.

Za powrotem ſwoim z Izby Konferencyonalney, JP. Marſzałek Seymowy mowił: „ Jako żeglarz nie faworyzuiące maiąc wiatry, w dalſzey żegludze „ nietraci nadziei przybicia do pożądanego portu, wyglądaiąc pomyślniey„ ſzego zawiania wiatrow, tak rownie y my pragnąc poſtępować do końca za„ miarow Naſzych, lubo przez rozroznienie niektorych zdań doznaiemy za„ wady, iednak nie utracamy nadziei, ſkłonienia tychże zdań do iedności. „ Dozwoliſz przeto W. K. Mć. y Prze: Stany na przeczytanie Proiektu, zale„ caiącego Kommiſſyi Skar: zaciągnienie Summ; azaliż przeczytany nie „ przeydzie. iednomyślnością, a wreſzcie *per Turnum*.

Za wezwaniem do Tronu JP. Marſzałka Seymowego Nayiaś: Pan rzekł: „ Jakem ſię iuż oświadczył, tak mowię y teraz, iż gdy gwałtowne potrzeby, „ ſkłaniaią nas do Proiektu pożyczki, zaciągnienie Summy, nie może bydź „ inaczey zabeſpieczone, ieżli nieprzyſtąpiemy wraz do ſtanowienia Poda„ tkow wieczyſtych. To gdy mowię, czego y więkſza część Seymuią„ cych iuż okazała, że rownie zemną chce; żądam, aby do Proiektu dołożo„ ny zoſtał warunek, że nie wybaczaiąc w inne materye, natychmiaſt Poda„ tki wieczyſte uchwalać będziemy. Przeto ieżeli by zgody nie było, upra„ ſzam W. P. Mości Panie Marſzałku Seymowy, abyś podał propozycyą *ad* „ *Turnum*, czyli proiekt ma bydź przyięty z dodatkiem, czy bez dodatku?

JP. Marſzałek Seymowy powrociwſzy na ſwoie mieyſce, oświadczył, iż dla ożywienia pamięci, JP. Sekretarz, przeczyta Proiekt, zalecaiący pożyczenie Summ. Zaczym JP. Sekretarz czytał Proiekt zalecaiący Kommiſſyom Skarbowym zaciągnienia 15. Millionow bądź w Kraiu, bądź za Granicą.

Po przeczytaniu JP. Nakwaſki P. Łęczycki, domowił ſię o dodatek: Iż *immediatè* zaraz do ſtanowienia wieczyſtych podatkow przyſtąpiemy.

JP. Marſzałek Seymowy: „ Lubo wiem dokładnie, że ten Proiekt *una*„ *nimitatè* nie przeydzie; iednakowoż z obowiązku Urzędu mego, będę ſię „ zapytywał o zgodę; a nayprzod mam honor Prześ: Stanow zapytać, czy „ wnieſiony dopiero dodatek, przyſtąpienia *immediatè*, do wieczyſtych po„ datkow, mam umieścić w Proiekcie? Nie było na to zgody.

JP. Suchodolſki P. Chełmſki proſił o uformowanie *ad Turnum* Propozycyi takiey: *czyli Proiekt pożyczenia Summ, ma bydź przyięty, lub nie?*

JP. Potocki P. Bielſki: „ Przed złączeniem ſię węzłem Konfederacyi, na „ Seſſyach Prowincyonalnych, Prowincya Mało-Polſka, warowała ſobie „ porządek poſtępowania, to ieſt: że nayprzod przyſtąpi do Aukcyi Woyſka, „ potym zatrudni ſię układem rządu nad tymże Woyſkiem, daley do ułoże„ nia Etatu, potym do uſtanowienia rządu przed Seymowego, daley zaś do „ Podatkow, Ten porządek ieſt Prorogacyą Seymu potwierdzony, więc „ przeciwko Prawu napiſanemu, drugiego Prawa przeciwnego ſtanowić nie „ można; a dla więkſzego w tym przekonania, upraſzam o czytanie Prawa „ Prorogacyi.

JP. Potocki P. Lubelſki, oświadczył: „ Iż zdaie ſię zgadywać myśl Kollegi ſwego JW. Bielſkiego, że gdy przychodzić ma do ſtanowienia Podatku

D. 16. Stycznia. czasowego, lub pożyczenia Summy, należy wprzód znieść zawadę, czyli wątpliwość, względem exiftencyi Rady Nieuftaiącey; więc fpodziewa fię, iż ten zacny Kollega, zgodzi fię na umiefzczenie dodatku w Proiekcie pożyczenia Summy, że nim przyftąpi fię do ftanowienia wieczyftych Podatków, Opify Prawa 1775. y 1776. R. Radzie fłużące, zniefione będą.

Gdy fię *Minifterium* zbliżyło do Tronu, J. K. Mć tak mówił: „ Tak „ myślę, y wierzę, że na tey naywyżfzey Kraiowey Straźnicy dla tego ofadził mię Naròd, abym pilnie doftrzegał, co mu pożytecznym, lub fzkodliwym bydź może, y o tym go wcześnie przeftrzegał. To, com flyfzał, y „ co mi kommukowane było na piśmie, iż ieft chęcią niektòrych umiefzczenie w dodatku, uchylenie natychmiaft zupełne Rady, oświadczam, iż takowy wyraz, znaczył by z Strony nafzey złamanie Traktatu, a pytam fię „ czy fkrupulatna polityka pozwala łamać iednoftronnie Traktaty? pytam fię „ czy roftropna polityka, pozwala łamać Traktat, nie maiąc fił na utrzymanie takowego kroku? z złamania otwartego Traktatu, naywiękfze na „ Kray Nafz może fpłynąć niefzczęście. Jakże Ia mogę dozwalać, kochani „ Obywatele, abyście fię temu dobrowolnie exponowali: Ile gdy mogą fię „ znaleść fpofoby negocyowaniem przyzwoitym, to famo ofłodzić y załatwić, co fię tylu tu flyfzanym odemnie tak bardzo zdaie nieupodobanym. „ Ta rozwaga powinna zafpokoić trofkliwą gorliwość; rozłączyć wolałbym „ tę materyą, y po uftanowieniu Podatków wieczyftych, do niey dopiero „ przyftąpić. To ieft zdanie moie; na tym fundamencie odftąpił od Proiektu fwego JP. Wiłkomirfki; to było wfzyftkich niemal feymuiących „ żądanie, abyśmy wprzód o wzmocnieniu Kraiu ftanowili. W tym celu „ Ia y wfzyfcy iedno zemną myślący braliśmy fię do formowania Woyfka „ y obmyślania mu fundufzu. Kto chce Naród wzmocnić prędko, ten na „ pożyczkowy zgadza fię Proiekt, ale nie inaczey, tylko waruiąc oraz, że wieczyftych fzukać będziemy źrzódeł zaraz, przez któreby podniefioną fiłę „ Narodową moglişmy ftatecznie utrzymywać. Z tych racyi wypada, że „ nam trzeba pożyczki, ale też y to widzieć fię daie, że większa ieft potrzeba o wieczyftych natychmiaft myśleć fundufzach. Czyli fię pożyczki, czyli protunkowego chwyciemy podatku, wfzelako ani iedno, ani „ drugie obeyść fię nie może bez upewnionych trwałych podatków, bo albo „ zawiedlibyśmy pożyczaiących, albo zaciągniony naprędce Żołnierz, „ mufiałby być znowu rozpufzczonym, lub też ftałby fię poniewolnym właśnego Kraiu nieprzyiacielem. Wrzucać zaś materyą względem Opifu „ Rządu, między materyą podatkowania, byłoby to kilkomiefięczny czas „ Obrad chcieć wycieńczyć; a tym famym exponować Oyczyznę na te „ hazardy y niefzczęścia, które były tu wczoray tak gorliwie wyrażane, „ od tych famych, którzy dziś tę nową trudność wrzucaią. Jafno mowię y „ bez ogrodki, bo rozważnie y fumiennie, a zatym czas daiąc Przecnym „ Stanom do doyrzałey nad tym wfzyftkim rozwagi, folwuię Seffyą, na Poniedziałek na godzinę 10.

SESSYA LII.

DNIA 19. STYCZNIA

Po zagaieniu JP. Marfzałka Seym: y Konfeder: Koron: w te flowa:

„ Nie myślne zdarzenia nie zwykły zrażać pracownika od rozpoczętego dzieła,

y choć

„ y choć w trudzie zostaiąc, zasladza ie sobie nadzieią. Równie y my składaiący D. 19. Sty-
„ Seymowanie nasze, postępuiemy, gdy kilkodniowe Sessye nasze bezskutecznemi zo- cznia.
„ stały; nie uskramiamy w sobie chęci w usludze Oyczyznie, y ciąg iey nie przykrząc
„ sobie, stałość przedsięwziętego zamiaru dopełniamy. Lecz ta trwałość nasza, lubo
„ niby od nas samych zależy, iednak dozieramy dzielność nad nami naywyższego Je-
„ steſtwa, dodaiącą nam mocy uzbroieniasię duchem stałości, do którego, abyśmy mo-
„ gli dosiągnąć ducha iedności, wzdychaymy do Boga. Te dwie siły gdy ma Rada, nay-
„ doskonalsze wydaie dzieła, bo pierwsza, układ rzeczy zrządza, a druga do uskute-
„ cznienia doprowadza. Powaga Tronu Króla Mądrego, a wylanego ku Ludowi miło-
„ ścią, iak nam dodaie zaszczytu, tak niemniey, y przykładu z siebie, gdy nieuważaiąc
„ na swe nieoszacowane zdrowie, przodkuie nam, otwieraiąc swe przezorne myśli
„ w dobrotliwych z Tronu oświadczeniach, przekonywaiąc, iż nie tylko Powagą zdobi,
„ lecz y Radą czynności nasze wspiera, chcąc widzieć uszczęśliwienie Kraiu tego,
„ którym teraz zarządza, a dawniey bydź iego Obywatelem chlubnie głosił się. Skłon-
„ ności znaiąc w Narodzie gorliwey chęci w polepszeniu losu swego, a zapatruiąc się
„ na Oycowskie W. K. Mci starunki, przenikać nie zdolywam w dosiąganiu przeszkód,
„ których strzegąc się doznaiemy. Wyrzucałem nawet sobie iak nayostrzey, ieżeli
„ przez moią nie pilność, lub niedopełnienie obowiązków, nie iestem przyczyną.
„ Lecz sumnienie moie, ktore silnym świadkiem, a surowym Sędzią staie się dla nas
„ żyiących, nic mi nie wyrzuca, a zatym, gdy grzechu w sobie nieznam, przeto y do-
„ winy nie poczuwam się. Nayszczerszą ku mey Oyczyznie pałaiąc miłością, nieska-
„ ną dochowywaiąc ku Maiestatowi wierność, chętliwe mych uslug poświęciwszy ofia
„ ry wam Prze: Stany, które dopełniać naymilszym cenię sobie obowiązkiem. Przy-
„ stępuię w dopełnianiu urzędowania mego do materyi rozpoczętych, a nie zadecydo-
„ wanych, to iest: do Proiektu czasowego Podatku, a drugiego dozwolenia Kommissyi
„ Skarbu Koron: zaciągnienia długu na pierwsze Woyska potrzeby; do przeczytania
„ ich wzywam JP. Sekretarza Seymowego.

Przeczytał JP. Sekretarz Seym: Proiekt JP. Lubelskiego, względem składki, podwoynego Podymnego.

Na ten, gdy powszechna nie dała się słyszeć zgoda, czytany był Proiekt powyższemu podobny, z dodatkiem przez JP. Nurskiego podany.

Gdy y na ten Proiekt nie było iednomyślności, JP. Zieliński P. Nurski rzekł: „ Słyszę przeciwienia się na mòy Proiekt, ale też słyszę y zgodę, w ta-„ kowey dwoistości zdań, upraszam o *Turnum*: „ A JP. Jerzmanowski P. Łęczycki domówił się o czytanie Proiektów względem zaciągnienia Summ.

Na co JP. Marszałek Seym: oświadczył, iż ponieważ przeczytany Proiekt Podatku czasowego niedosięga iednomyślności, a JP. Nurski popieraiąc prosi o *Turnum*, więc przystąpi do uformowania Propozycyi.

Odezwał się JP. Kościałkowski P. Wiłkomirski: iż, gdy zachodzi różność zdań między Podatkami trwałemi y czasowemi, należy w przód uformować Propozycyą taką; *czyli maią bydź zaraz stanowione Podatki trwałe, czyli doczesne?* a dopiero, ieżeli się utrzyma stanowienie doczesnych, na ten czas na przeczytany Proiekt iść może *Turnus*.

D. 19. Stycznia.

Ten wniosek niektórzy z Posłów Prowincyi Litewskiey poparli.

JP. Zieliński P. Nurski odpowiedział, iż ponieważ Proiekt Podatku protunkowego początkowo przez JW. Lubelskiego podany, a przez niego z dodatkiem teraz popierany, iest materyą w traktowaniu rozpoczętą, y pierwszą, iak oświadczone myśli JW. Wiłkomirskiego, przeto ma Prawo stanąć przy dopraszaniu się o *Turnum*, y żądać stosowney do Proiektu ułożenia Propozycyi.

Rzekł JP. Marszałek Seym: „ Dopełniaiąc tak w szczegulności żądanie „ JP. Nurskiego, iako też podług myśli Prawa 1768. postępuiąc, gdy rozpo- „ częta materya, do którey iuż przeczytany Proiekt, nie zasięga iednomyśl- „ ności; więc uformowałem Propozycyą: *Czyli Proiekt JP. Nurskiego wzglę- „; dem Podatku Protunkowego ma bydź przyięty, lub nie ?*

Na którą to Propozycyą nie było powszechney zgody.

JP. Jordan P. Krakowski żądał odmiany słowa Podatku. w słowo *pożyczenie.* O toż samo domowił się JP. Krasiński P. Podolski y wielu innych.

Zaczym JP. Marszałek Seym: oświadczył, iż na żądanie JP. Krakowskiego y innych Kolegów odmienił w Propozycyi dwa słowa, zamiast *Protunkowego Podatku, czasowey Ofiary.*

Odezwał się powtórnie JP. Jordan Krakow: iż Propozycya powinna bydź formowana podług Proiektu, a że w Proiekcie składka ta Podymnego oznacza pożyczenie; więc y w Propozycyi nayprzyzwoiciey wypada umieścić tenże sam wyraz.

JP. Marszałek Seymo: oświadczył, iż dogadzaiąc żądaniu Kolegów przemienił też samą Propozycyą, y iest w tey osnowie: *czyli Proiekt przez JP. Nurskiego podany czasowey ofiary z Podatków wieczystych potrącić się maiącey, ma bydź przyięty, lub nie ?* Y na tę Propozycyą nie było zgody.

Odezwał się JP. Kościałkowski P. Wiłkomirski, iż nie dla doczesnego Podatku, ale dla wieczystych, odstąpił od swoiego proiektu *Straży.* Więc powtarza dziś iuż oświadczony wniosek, aby uformować Propozycyą taką, czyli Podatek stały, czyli wieczysty decydowany bydź ma?

W tym dany był głos JP. Kochanowskiemu P. Sandomirskiemu; lecz gdy JP. Wolmer P. Grodzieński domagaiący się także głosu, bez dania sobie onego zaczynał mówić, nastąpił spór; wielu bowiem z Posłów obstawaiąc przy danym JP. Sandomirskiemu głosie, wzbraniało mówić JP. Grodzieńskiemu.

Po nieiakiey chwili Xiąże Sapieha Marszałek Konf: Lit: oświadczył, iż ponieważ JP. Sandomirski okazał powolność w ustąpieniu danego sobie głosu, więc daie go JP. Grodzieńskiemu; ale razem upraszа, ażeby na drugi raz Powaga Laski JW. Marszałka Seym: była zważana, y porządek przerywany nie był; gdyż Prowincya Małopolska powinna mieć przed innemi pierwszeństwo, dopiero po niey Prowincya Lit: a nakoniec Wielkopolska.

Mówił zatym JP. Wolmer P. Grodzieński za potrzebą zaciągnienia Summy, lub ustanowienia protunkowego podatku, y w ciągu głosu oddał Propozycyą swoią do Laski, którą w przód sam przeczytał, w tych słowach: „; *Czyli pożyczenie Summy ma bydź z dodatkiem przystąpienia do ułożenia zaraz*

ſtałych Podatków, czyli z dodatkiem ułożenia formy Rządu? D. 19. Stycznia.

Wracaiąc ſię do danego ſobie głoſu JP. Kochanowſki P. Sandomirſki, wyraził: ;, Gorſzy mię to bardzo y wſzyſtkich zapewne, że upor w tey Izbie ieſt „ ſilnieyſzy, niż Powaga Marſzałka; co ſię na Oſobie moiey widzieć dało, „ gdy głoſu danego podnieść wolnie nie mogłem, potrzeba temu zaradzić, „ aby y Powaga Marſzałka daiącego, y Prerogatywa Poſła głos zabieraiącego, „ była od każdego zachowana. Teraz przyſtępuię do toczącey ſię Materyi „ Podatków. Wſzyſcy przeświadczeni ieſteśmy, że bez Podatków do ſił „ nie przyidziemy; ale każdy przyznać powinien, że Podatek wieczyſty, „ choćby był zaraz ſtanowiony, tak prędko wpłynąć do Skarbu nie może. „ A zatym dla zaſilenia pierwſzych, a prędkich potrzeb, trzeba koniecznie „ iakiś czaſowy wynaleść Podatek: lecz: gdy ten ſię wielu nie podoba, y Prowincya W. X. Litt: ſłyſzę, że Inſtrukcyą ma zakaz pozwolenia na czaſowy Podatek, radziłbym przeto przyſtąpić do innego ſpoſobu, to ieſt do po- „ życzenia Summ.

JP. Walewſki Wwda Sieradzki;

„ Na wnieſienie JW. Wolmera Poſła Grodzieńſkiego Propozycyi ad Turnum, „ *czyli Podatki wieczne wprzod maią bydź decydowane, czyli Reforma albo raczey* „ *Straż Rządowa?* ſądzę za rzecz konieczną tłómaczyć ſię Stanom Seymuiącym w na- „ ſtępnym ſpoſobie. Przy utworzeniu Kommiſſyi Woyſkowey napiſano ieſt w niniey- „ ſzym Prawie, w Artykule piątym: że Straż Kraiowa między Seymem a Seymem u- „ ſtanowić ſię powinna. Ten wyraz zdawał ſię powſzechnie trółkliwe Narodu zaſpa- „ kaiać umyſły, iż Rada Nieuſtaiąca z Inſtytutum ſwoim tak Roku 1775. iako y Ko- „ ku 1776. iuż zupełnie ieſt zniſzczoną. Lecz gdy na kilku iuż Seſſyach znowu pod „ Imieniem Straży taż Rada ſwoy Inſtytut do Roku 1775. zwraca, gdy tak gwałto- „ wnym Rzepltey potrzebom niezbytą ſtaie ſię przeſzkodą, gdy Obrady Seymowe „ ścieśniaiąc, czczemi ie y próżnemi czyni, wypada koniecznie, aby dla uſunięcia tak „ mocney zawady śrzodkuiących chwycić ſię ſpoſobów. Brać ſię do decydowania „ Proiektów Rządu Kraiowego wewnętrznego, byłoby to zaymować czas może kilko- „ niedzielny, który ſtraciwſzy na próżnych, iak w pierwiaſtkowym Seymowaniu ſpo- „ rach, uyrzelibyśmy ſię zgubionemi. Okoliczności teraznieſze, czyli w kontynuacyi „ zapaloney między ſąſiaduiącemi Potencyami woyny, czyli iak niektóre wiadomości „ daią ſię ſłyſzeć, że pokoy ſpodziewany, zawſze nam Naſzey opieſzałości ſmutny y „ okropny wyſtawuią widok; bo ieżeli z iedney Strony naſtępna Kampania ciąg woyny „ zacznie, nieochybnie ſpodziewać ſię trzeba wciśnionego do Naſzego Kraiu Teatrum „ teyże woyny; my na ten czas bez ſił Kraiowych, z napiſaną Konſtytucyą idealnego „ ſtutyſięcznego Woyſka, chaniebną woiuiących Potencyi ſtaniemy ſię Ofiarą, Z dru- „ giey, ieżeli pokoy naſtąpi, czuwaiąca na Nas przemoc obca, chciwa dla ſiebie po- „ dległości Naſzey, niepozwoli Mam zbawiennych do ſkutku doprowadzić zamiarów. „ Co za los ſrogi? maiąc nayzręcznieyſzą porę zabeſpieczenia y ugruntowania ſwo- „ bod Kraiowych, y iey ſzacunku niemaiącey wolności, przez złe iey uzycie, zoba- „ czyć ſię w wſtydliwych niewoli więzach. Wypada równie, że gdy przyſtąpiemy do „ Proiektów wiecznego podatkowania, chcąc go uczynić proporcyonalnie dotykaią-

D. 19. Stycznia.

„ cym Kray cały, chcąc go urządzić doskonale, będzie Naszą powinnością, nie tylko w ró„ żne gatunki podatkowania wniść rozważnie, ale y dziś aktualne Rzepltey Dochody y „ Fundusze ściśle y doskonale wyexaminować, expensa Cywilne nie odbicie potrze„ bne uznać, a co nad expens Cywilną pozostać może, na Woysko Stanom Seymują„ cym wyszczególnić; dopiero tę pozostałą Summę, stósuiąc do Etatu Woyska, podług „ niey uproporcyonować, nakład podatkowania na Kraie Rzepltey. Tak by nam nale„ żało decydować o podatkach. W tym sposobie iakikolwiek wypadłby narzut na ca„ ły Kray, Obywatele y mieszkańcy przyięliby go chętnie y przyiemnie, a Stany „ Seymuiące usprawiedliwiły by się w pośrzód całey publiczności. Ale Mił: Królu „ Prze: Skonfederowane Rzepltey Stany, że Waszą approbacyą znaydę, iż tak czy„ nić należy, nie wątpię, bo ieżeli kto, to Prawodawca sprawiedliwość ściśle ważyć „ powinien; lecz ktoż mi nie przyzna, iak długiego takowa Ustawa potrzebować bę„ dzie czasu? kto z drugiey Strony zaprzeczyć mi może, że ieżeli do Maia iuż blisko „ nadchodzącego, Woyska powiększonego mieć nie będziemy, iż y z Rządem naylep„ szym y z Podatkami pożno uchwalonemi zginiemy bez powstania. Mił: Królu „ Prze: Skonfederowane Rzepltey Stany, mówiąc o tym, co nam ręce wiąże, co nam „ zbawienia Oyczyzny przyspieszać nie dopuszcza, należy mówić śmiało, mówic o„ twarcie. Instytut Rady Nieustaiącey tak R. 1775. iako y Roku 1776. koniecznie „ nam uchylić potrzeba, tak cały Naród chce, o czym zaświadczaią Instrukcye Po„ słom od Woiewództw dane, polityczne przyczyny tak radzą. Niech ta zniesiona „ Epoka Gwarancyi Rządu wewnętrznego Kray cały ciążącey przywróci milszą y „ przyiemnieyszą dla Nayiaś: Imperatorowey Rossyiskiey W. K. Mości y Rzepltey „ przyiaźń; niech nam ze wszech miar względna y sprawiedliwa Narodu Polskiego de„ terminacya, u tey tak wspaniałey Monarchini, równą z innemi Narodami sprawi „ Konsyderacyą. Ktoż bowiem nie przyzna, ieżeli Rząd wewnętrzny gwarantowa„ ny przez obcą Potencyą z uięciem wolności odmienienia, poprawienia onegoż, mo„ że się zgodzić z Prawami Narodów, nawet z Prawami ludzkości? Coż dopiero „ chcącemu Narodowi odmienić Rząd obcy, Rząd ścieśniaiący wolnosć, niszczący „ Prerogatywy Tronu y Narodu, narzucony mocą obcey broni, znaydować oppozy„ cyą gwarantuiącey Potencyi ? czyliż to nie iest iawnym Despotyzmem? „ poddaię pod baczną uwagę Waszą Prze: Skonfederowane Rzepltey Stany. Powiem „ nad to, że Stany Seymuiące, iak są w stanowieniu Praw absolutnemi Panami, tak raz „ ie ustanowiwszy, odmieniać nie iest w Waszey mocy, co się tak ma rozumieć; odpo„ wiedzieliśmy na Deklaracyą N. Króla Jmci Pruskiego w Nocie odpowiedniey na dniu „ 20. Października, w Roku zeszłym, że Akt ninieyszey Konfederacyi nie ściąga się „ do innych celów, iak tylko do powiększenia sił Kraiowych dla utrzymania swoiey „ własności y Rządu wolnego. Tak chwalebna Stanów Rzepltey odpowiedź Pra„ wem ninieyszego Seymu potwierdzona, iaką approbacyą w sentymentach sprawie„ dliwego Monarchy Króla Jmci Pruskiego znalazła, z uwielbieniem Narodu Naszego, „ pozwolisz W. K. M. Panie Moy Mił: dla nader przyiemnego Narodowi przypomnie„ nia, wyrazy teyże Noty przeczytać, które są: ⌶ *Krol Jmć znayduiąc w teyże &c:* „ Izaliż to nie będzie zniesieniem świeżo ustanowionego przez Nas Prawa, y ukrytą „ iakąś polityką w doniesieniu odpowiednim temu sprawiedliwemu Monarsze Nayiaś:

Kró-

„ Królowi Imci Pruſkiemu o ſzczególnych Konfederacyi naſzey zamiarach, utrzymy- D. 19.
„ wania Rządu wolnego y nikomu nie podległego, gdy Inſtytut Radzie Nieuſtaiącey Sty-
" w latach 1775. y 1776. przepiſany Gwarancya zaſłaniać, y znieść go iako ſzkodliwy cznia.
" y całemu niemiły Kraiowi dopuſzczać nie będzie; Królu Nayiaś: ſławę Twoiemu
" Panowaniu, ſzczęśliwość całemu przywróćmy Kraiowi, nie daymy innym obcym
" Potencyom przyczyny trafiać w naſzą ſłabośc, a tym ſpoſobem nie pokazuymy im
" otwartey drogi do trzymania nas w równey dziſieyſzey haniebney podległości.
" Miłoś: Królu! Mądrość Twoia, którą przewyżſzaſz innych, znaiomość, którą umieſz
" trafiać do ſerc wiernych Poddanych, czułość, ktora Duſzy twoiey ieſt właſnością, pa-
" nować ſłodko Ludowi Rządom Twojm powierzonemu chyba zaradzić potrafi, aby
" Obrady Seymowania naſzego, nietylko do pomyślnego doprowadzić ſkutku, ale aby
" to, co ſtanowi pryncypalnie całego Narodu ſzczęście przed zaymuiącemi czas zbyt
" długi, choć równo koniecznemi potrzebami, odłożywſzy ie do poźnieyſzego czaſu,
" zadecydowane było, iako to uchylenie Inſtytutu Rady Nieuſtaiącey, iako iſtotney
" naygwałtownieyſzym Rzepltey potrzebom zawady, uſtanowienie tym czaſowey O-
" bywatelſkiey ſkładki, zaciągnienie Summ Pieniężnych przez Kommiſſye oboyga Na-
" rodów, zadecydowanie zaciągu Kawaleryi Narodowey, a po ukończonych tych ma-
" teryach, zaręczy ci cały Naród, iż nie do inney materyi, tylko do podatkowania wie-
" cznego każdy z nayżywſzą przyſtąpi chęcią. Narodzie! zaręcz Królowi, zaręcz ſam
" ſobie, że urządziwſzy to wſzytko, co ſiły kraiowe w dwoch iuż tylko mieſiącach po-
" zoſtałych powiękſzyć zdoła, że żadney inney nie dopuściſz brać materyi, iak tylko
" Proiekta wiecznego Podatkowania; A tym, gdy poydziemy iednomyślnie porząd-
" kiem, ogarnie Tron Twóy wkrótce M: Królu radość, gdy uyrzyſz przed Maiem choć
" nieogromne w wielką liczbę powiękſzone Woyſko, lecz gotowe mężnie walczyć z
" nayogromnieyſzym nieprzyiacielem, przy Doſtoieńſtwie Twoim y całości Kraiów
" Rzpltey. Nayużytecznieyſzą przeto ſądzę potrzebą, aby (uſpokaiaiąc troſkliwość Na-
" rodu, iżby exyſtencya Inſtytutu Rady Nieuſtaiącey tak Roku 1775. iako y Roku
" 1776. nie ſtawała ſię ſzkodliwą na przyſzłość przez przywłaſzczanie dla ſiebie
" wpływania do Woyſka, iako y do Skarbów oboyga Narodów) tenże Inſtytut na-
" tychmiaſt zniſzczony y uchylony zoſtał: y w tym zamiarze J. W. Mci Panie Mar-
" ſzałku Seymowy! ſtawam przy propozycyi, y o *Turnum* nieodwłoczne do-
" praſzam ſię.

Mówił Jmć Xiądz Szembek Biſkup Płocki:

" Narzekamy na zbieg czaſu z ſtratą dwoiſtą dla Narodu, bo nietylko przez za-
" trzymanie y przedłużanie chwalebnych uchwał dla dobra, y ratunku Oyczyzny;
" ale też poznawſzy, że ten czas ieſt nam z Opatrzności udzielony, w którym kom-
" binacye ſrodkuiące ſą ku pomocy chęciom naſzym, ażeby dźwignąć Oyczyznę z
" upodlenia ku dawney ſławie; gdy więc czaſu tego nie użyiemy z ſkwapliwością,
" zapewne Naród naſz pogrąży ſię nazad w poniżenie, wróci ſię do ſwoich więzów,
" ktoż wie? ieżeli nie weźmie ściſleyſzych za to ſamo, że ſzukał uwolnienia dla
" ſiebie.

" Czaſu ſtrata, y próżna w traktowaniu rzeczy zwłoka, częſto wypada z nieporo-
" zumienia ſię w materyi, która pod uwagę, y zdanie przypada. We wſzyſtkich mate-

D. 16. Stycznia.

" ryach, we wfzyftkich o nich kweftyach, gdzie roftropność ieft pociągana, wydać fwóy " wyrok, potrzeba, ażeby wfzyftkie części propozycyi podaney, wfzyftkie iey flowa, y " związek fenfu, były doftatecznie wyrozumiane; a na ten czas zapewne fądzący o niey, " znaydzie punkt prawdy, która go oświeci, y fama poda mu zdanie na kweftyą, ułatwią " fię wfzyftkie trudności, ucichną fpory, czas więcey obeymie dobrych uchwał, y " łagodne porozumienie fię, rozfzerzy iedność umysłów do prac dalfzych.

" Jefzcze w początkach Seymu tego, gdy fię traktowała materya dania odpo- " wiedzi J. W. Ambaffadorowi Pełnomocnemu Nayiaś: Imperatorowey Jmci Roffyi: " na Notę podaną od Niego 12 8bra w Roku zefzłym, wypadła z blifkiey konnexyi " kweftya, o znaczeniu y mocy Gwarancyi. Już na ten czas roftropne zdania Prześ: " Stanów Seymuiących wyiaśniły doftatecznie to znaczenie y walor takowey kon- " wencyonalney tranzakcyi; iuż Prześ: Stany przyznały, że ta nie ufzkadza udziel- " ności, niepodległości, y wolnemu Prawodawftwu Rzepltey. Już na gruncie tego " przekonania, uchwaloną zoftała Kommiffya oddzielna z władzą nad Woyfkiem, " iuż y Deputacya do intereffów Cudzoziemfkich przydana *Ministerio*.

" Przecież znowu, gdy przychodzi mówić y ftanowić o Formie Rządowey " Zwierzchney dozorczey między Seymami, zaftępuie drogę z więzami Gwarancya, " y nie dopufzcza poftępować Prawodawftwu w dalfzą uchwałę. Należy tedy, ażeby " Prześ: Stany wzięły opinią zgodną między fobą; zgodną ze wfzyftkich Gabinetów " Europeyfkich zdaniem y znaczeniem; zgodną z Prawami natury y Narodów; w " iakiey relacyi, y extenfyi Prześ: Stany brać chcą Gwarancyą Seymów 1768. 1775. " y 1776. A wziąwfzy raz iednomyślne zdanie, upoważnione powfzechną akceptacyą " między tranzakcyami Dyplomatycznemi, iuż w takim razie Gwarancya nie będzie " rozrządzeniu kraiowemu na przefzkodzie, y zoftaiąc z fiebie zawfze w poważeniu " od nas, będzie tylko nofiła na fobie nienarufzoną cechę przyiaźni, między oboyga " Narodami, y wzaiemności.

" Mówiłem dawniey z tego mieyfca o Gwarancyi, iak ią (przyftofowaną do " wyliczonych Seymów) w tym razie biorę, powtarzam obfzerniey mówienie, ze " zdaniem poięcia mego, Gwarancya ta, zaręcza nam całość uchwał na tychże " Seymach uczynionych, zaręcza mówię, na przeciw mocy obcey innych Narodów, " gdyby nas do odmiany tychże uchwał & *Formæ Regiminis* przymufzać chciały; " ale tà Gwarancya, nic nie ufzkadza, ani ufzkadzać nie może wolności naturalney y " Narodowey Rzpltey, do poprawienia, odmienienia y ftanowienia wfzyftkiego, co „ wola Narodu użytecznego dla Publiczności znaydzie. Te wfzyftkie wolne poprawy " y odmiany, naymniey nie obrażaią Gwarancyi, która ie w każdey poftaci (ale gdy " wezwana) zaftaniać powinna od obcey uzurpacyi póty, póki przyczyny iakieś za- „ wfze fmutne między Narodami, oney nie ufuną.

„ Cny Narodzie Polfki, z flawy twoiey wiekami zaświadczoney, z polityczney „ Twoiey Konftytucyi y Rządu, poznay, żeś Narodem údzielnym, niepodległym, y „ famowładnym, a przyznafz zaraz iednomyśnie tę prawdę, którą przełożyłem, y „ którą całego świata Rządnym Narodom, wfzyftkim uczonym Pifarzom w materyi „ konwencyonalnych tranzakcyi między Narodami, y famemuż *Ministerio* Dworu „ Peterburgfkiego, pod Sąd nieparcyalny poddaię.

„ Powtarzam: poznaymy wprzód, co ieſt Naród udzielny, a ſkończy ſię D. 19. Stycznia.
„ kweſtya; gdyż poznamy zaraz znaczenie y walor iſtotny relacyiny aktu Gwa:
„ rancyi.

„ Mimo wſzelkich Form Rządowych, każdy Naród udzielny, z tego ſamego,
„ że ieſt udzielny, ieſt wolnym, y exkluduiącym wſzelką władzę y influencyą w
„ Rząd ſwóy obcego Narodu; takowey wolności nie maiąc, nie ieſt udzielnym, nie
„ ieſt ſamowładnym, ieſt natychmiaſt cudzym. Ta prawda funduie ſię na Prawie Na-
„ turalnym ludzi Stowarzyſzonych. Pers y Turczyn ieſt w iarzmie niewoli u ſiebie,
„ z ſwemi Kraiu Towarzyſzami, ale Naród Perſki, Naród Turecki, ſą na wzaiem
„ między ſobą wolnemi, udzielnemi Narodami, exkluduiącemi z rządu cudzą władzę.

„ Jeżeli tedy Naród Polſki ieſt ſam w ſobie, ieſt udzielny, y niepodległy, ie-
„ żeli ma moc y wolność ſtanowienia Praw na ſiebie; więc ma równą moc, do u-
„ kładania Rządu u ſiebie, iaki ſądzi nayzdatnieyſzym Formie ſwoiey, do utrzy-
„ mania, zachowania Praw przez ſiebie ſtanowionych. Obroćmy tylko wſpak tę
„ gradacyą to ieſt: ſkoro nie będzie mocen ſtanowić lub poprawiać Rządu, nie bę-
„ dzie Prawodawcą, będzie podległym, nie będzie Narodem udzielnym, nie będzie
„ wolnym, będzie cudzym.

„ Te prawdy polityczne za ſamowładztwem Polaków, upoważniaią nam ſameż
„ Noty Miniſteryalne od Nayiaśnieyſzego Króla Jmci Pruſkiego. Ufam ieſzcze w
„ wyſokiey roſtropności y wſpaniałości Nayiaśn: Imperatorowy Jmci całey Roſſyi
„ że gdy odbierze reprezentacye Narodu, przez godnego Poſła, ktòrego W. K. Mość
„ Panie Mòy Mił: do niey wyznaczył, ta Pani ſławą okryta y roſtropnością ſłynąca,
„ poważać w tym będzie myśli Polaków światłych, przywròci nam przyiaźń ſwoię
„ z zagrożenia, y milſza iey będzie na potym wzaiemność od Narodu niepodległe-
„ go, znaiącego ſwoie ieſteſtwo, y ſzacuiącego udzielność ſwoię.

„ Nie było myślą moią światłym Mężom przydawać oświecenia w tym,
„ com mòwił, mòwiłem iako o właſnym przekonaniu, w iakim ieſtem, że doſyć mi po-
„ znać, co ieſt Naród udzielny, niepodległy, a natychmiaſt zaraz poznam, co ſię zna-
„ czy Gwarancya, iakiego ieſt gatunku Traktatem, y iak ſię ma względem Praw y
„ Rządu Kráiowego, do ktòrych była przyſtoſowana. A z tego wnoſzę ſobie, com
„ powiedział, że bez obrazy przyiaźni Potencyi Gwarantuiącey, ktòra Oyczyźnie
„ naſzey ieſt potrzebna y użyteczna, bez uchybienia obowiązkom konwencyonalnym
„ z tą Potencyą zabranym, wſzyſtko u ſiebie, co do Praw, y ſkładu Rządu ſtanowić
„ możemy.

„ Nayiaś: Mił: Panie! głos natury mòwi za wolnością człowieka w Towarzy-
„ ſtwie zawartego — Skład polityczny Rządu poſpolitego zmacnia rozległość głoſu te-
„ go — Wſzyſtkich Narodów świadectwa ſą zgodne w odpowiedaniu iemu, że Naród Na-
„ rodowi nie może odbierać wolnego u ſiebie rozrządzenia. Tego powſzechnego
„ ludzkości Prawa, ten Naród Tobie miły, domaga ſię. W zawiłych między Seymu-
„ iącemi Stanami deliberacyach, gdzie przez zdanie, odſłania ſię wewnętrzny in-
„ ſtynkt każdego, daiącego ſwoię rezolucyą, każdy z nas, umie różnicę czynic ſkłon-
„ ności ſerca Twego Miłościwy Panie, od pozoru, ktòrego mu w moderacyi roſtropność

D. 19. Stycznia.

„ używać każe. Znaſz naylepiey Miłościwy Panie, że dotąd Polak niemiał inney „ wolności, tylko wikłać ſię w właſnych więzach; chce ſię z nich dobydź, chce ie „ zdiąć z Braci, chce ie oddalić na przyſzłość.

„ Idą Stany Seymuiące z uwagą, z reſpektem dla Mocarſtw, gdzie ie potrzeba „ ratunku Oyczyzny prowadzi. Jeſtem pewiem Dobry Królu, że idzieſz ſercem ſwo- „ im za niemi. Uſamy, że Naywyżſza Opatrzność, która tę porę do uſzczęśliwienia „ Oyczyzny otworzyła, w tymże rozrządzeniu, zebrała razem tak dobrych iey Sy- „ nów dla dopełnienia dzieła daru ſwego. O gdybyć termin ſzczęśliwości przy- „ ſzedł z poſpiechem!... Znaleźlibyśmy Cię Miłoś: Panie powtarzaiącego z śmia- „ łością y otwartością ſerca, czułe te ſłowa Twoie: że byłeś ieſteś, y będzieſz nierozer- „ wanie z Narodem tym, którego dzielność y przezorność uwielbiaſz.

Jmć Pan Zaleſki Poſeł Trocki.

" Zbyt iaſno poſtrzegamy, co dzieli nas ziednoczonych, co drogi naſze rozró- " żnia, co nam rozdwaia cele, które dla nas bydź ſpólne powinny, a do których zbli- " żyć ſię iedni drugim przeſzkodą ſtawamy; czas, żebyśmy zrzodło nierządu, zrzo- " dło beźczynnych obrad naſzych zniſzczyć odważyli ſię, wſzak nam ſamym opatrzyć " pomyślność, nam ſamym pomyślność ogulną utwierdzić chcemy:

" Nieſzczęście, które cały rodzay ludzki ſkłociło, które podzieliło świat na Naro- " dy, Narody na Familie, y z Familiów drobne czyniło Domy, które Brata Bratu wyda- " ło zawiſtnym, Oyca przeciw dzieci zwróciło nie raz, y dzieci nienawiściom Matek, nie " raz oddało, które nauczyło Potomſtwo, bydź dla Rodziców niewdzięczne, to nieſz- " częście nas kłuci; Przedział między moim y twoim nas dzieli: Przedział ten wſzedł od " dawna w Obrady naſze, wnioſły go cudze potrzeby, wnioſły widoki poſtronnych, " którym brać z naſzych utrat korzyście, my ſami niebacznie pomagaliśmy.

" Odtąd Prześ: Stany! iak to, co między Narodem a Królem, co między Oycem " a Dziećmi być miało ſpólne, nie ſpolnym naſzym, ale moim lub twoim zwać za- " częliśmy, odtąd iak między Naród y Króla, między Oyca y Dzieci, wrzucono za- " wiść; kiedy powſzechne właſnoście między Króla, a Naród dzielić zaczęto; odtąd, kie- " dy niepowodzeniem naſzym nauczano nas wierzyć, że Krol Narodowe, Naród Kró- " lewſkie właſności przywłaſzczać, y chce y potrzebuie, y może: nie mamy wewnątrz " pokoiu, zewnątrz nie mamy powagi y znaczenia, na odpór nieprzyiaciół nie ma- " my mocy, nie mamy do pociągnienia przyiaźni powabów, ſłowem: my ſię o moie " y twoie kłuciemy, a naſze ginie, naſze ſtaie ſię cudzym, y My, co Narodem byli- " śmy, każdy z oſobna ſtawał ſię ſobą, aż na oſtatek zbliżamy ſię do tego, że ſobą bydź " przeſtaniemy.

" Smutne tey prawdy dowody ſą liczne, ſą iawne, a nayſmutnieyſza, że nie " przeſtaią bydź uſtawiczne.

" Nayiaśn: Królu! Panie mój Miłoś: właſnością W. K. Mci: ſą wſzyſtkie Narodo- " we właſności: kto z nich część dla W. K. Mości naznaczał; kto w częściach upa- " trował Prerogatywy Jego, kto iedne przy Narodzie, drugie przy W. K. Mci chciał " zoſtawować; ten Króla dzielił z Narodem, ten między Króla y Naród mur z nieu- " ſności wynoſił, ten dogodnie cudzym pożytkom kraiową pomyślność bez opieki

" Króla

" Króla, bez troskliwości Narodu na opanowanie chciwych wydawał, ten Kray Sąsia- D. 19. Stycznia.
" dowi otwierał, co tylekroć godzić Króla z Narodem przychodząc, Króla y Naród
„ osłabiał, Króla y Naród znieważał, Króla y Naród ubożył, Króla y Naród z tych
„ świetnych ogałacał Prerogatyw, które Króla y Naród czynić miały szczęśliwym y
„ sławnym.

„ Tych doświadczeń było potrzeba, żebyśmy poznali, że własności Kraiowe, są
„ własnościami spolnemi, że między Królem y Kraiem, nic nie ma cudzego, y być nie
„ powinno podziału: cóż Kray ucierpiał? coby niedotknęło serca, coby niedotknęło
„ Maiestatu Króla, y które zasmucenie dla Króla, nie było zasmuceniem Kraiowym?
„ nieszczęścia Nas uczą, iak szczęśliwość między Narodem y Królem iest spólną, spól-
„ ność utrat Naszych, spólności pożytków (które Nas dzielić nauczono) dowodzi.

" Kiedy Cię Nay: Królu! Bóg do Tronu powołał, y My z wyroku przeznaczeń
" stawaliśmy się Dziećmi Twoiemi, postrzegłeś Miłościwy Panie, że w Kolebki Nasze
" wrzucono nasienie nieufności, z którego rość miała niezgoda między Tobą y Naro-
" dem, któremu panować zaczynałeś. Starałeś się tę zarazę wypleniać, ale wiele-
" kroć zbliżyłeś pociechę sercu Twoiemu, która być miała skutkiem prac Twoich,
" przez które dokazałeś Narod iednoczyć z sobą, tylekroć ziednoczenia, y szczęścia
" zawistny, raz Tronu, drugi raz Narodu zmyślony przyiaciel, oddalał, co zbliżonym
" postrzegał, a daiąc raz Narodowym nad Królem, drugi raz nad Narodowemi Kró1o-
" wi mniemane korzyście, zatracał, co nam było iedynie potrzebne, a zbliżał zgubę.

" Długim do zepsucia nałogiem tak wierzyć nauczeni, że między Nami y Kró-
„ lem są osobne korzyści, tośmy nie raz Prerogatywami nazwali, tośmy sobie iak wła-
„ sność osobistą wydzierali na wzaiem, co raczey było znamieniem różności, którą
„ między wolność, a Króla Naszey wolności Stroża wrzuciła zawiść, zawsze pilna swo-
„ iey potrzeby, żeby przez zakłócenie, stawała się do zgody przydatną, a zgodę czy-
„ niła sobie korzystną.

„ Tak to szło pod oczyma Naszemi, a wynikneło z zepsucia, które do Nas spad-
„ kiem po Oycach przyszło; przepuśćmy Oycom naszym, ale Nam samym nie wzdry-
„ gaymy się przypomnieć Dzieiów, które stopniami prowadziły naszą Oyczyznę do
„ tego upośledzenia, z którego Ją dźwignąć, ieśli nie iest niepodobną rzeczą, przynay-
„ mniey tak trudną stało się, że iey dopomódź bez zniszczenia Nas samych, Nas sa-
„ mych niszczyć bez gwałtownego siebie samych zwycięstwa nie możem.

„ Tak to szło, w Roku 1764. część iedna Narodu cudzą mocą od Narodu y Króla
„ odegnana, zostawiwszy nieprzyiacioł w Oyczyznie, szukała za granicą schronienia,
„ część druga pozostała w Kraiu z własnemi nieprzyiaciołmi złączona, Kray swoy ni-
„ szczyła; a gdy mieszkania Rodaków swoich łupem spolnych nieprzyiacioł widziała,
„ których Woyskiem auxyliarnym zwaliśmy, myśliła, że niechętnym dokucza. Po-
„ liczmy opustoszone z młodzieży włoście, policzmy zubożonych po Miastach Mie-
„ szkańców, daymy szacunek bogactwom, które wybrał z Kraiu Cudzoziemieć, cośmy
„ go sprowadzili sami na siebie, Cudzoziemiec, co nie woiował z nami, ale się pastwił
„ nad bezbronnemi, policzmy żywność, którą na zbytki swoie bezpłatnie obrócił, a
„ ktoraby wniosła do Kraiu zamianę szczególnie składaiącą naszą maiętność, wniydźmy
„ w cenę zruynowanych Domów Kraiowych, zniszczonych zapasów y ozdob, wniydź-

D. 19. Stycznia.

„ my w przyczynę do tego, tę znaydziem iedynie, żeby Nas różnić, żeby Nas przeciw siebie zaiątrzać, żeby Nas, od Nas samych odwracać.

" Czułeś to, Nayiaśnieyszy Królu! Serce W. K. Mci dotkliwiey na tym cierpiało nad tego, co znosił; ten patrzył tylko na szkodę własną, a Król poniżenie Kraiu, y niepomyślność ogólną dozierał, niepomyślność, która zwzaiemnego między Kraiowemi zrażenia, z wzaiemnego Braci z Bracią skłócenia, dawała początek zatracie przyszłey. Czułeś, Miłościwy Panie, y gdyś Oycowskim staraniem ratował Dzieci, gdyś ich Oyczyznę od tyrańskich Cudzoziemca ochraniał przewodzeń, coś tylko uyrzał skutek pracowitych zabieżeń swoich, coś tylko rozrzewnionym łzy zaczął ocierać, y przygarniać do łona swego, przewodzenie skutkom dobroci Twoiey zawistne powtórzyło zaraz nasze z nami skłócenie; pamiętne są y powody y skutki Roku 1767. pamiętne Wam współ-Bracia, pamiętne naybardziey W. K. Mci: odtąd iuż nam spocząć nie dano. Puste pola, gdzie były Mieszkańców siedliska, okropne mogiły na żyznych łanach, których uprawie ręce odięto, zaroste dziczyzny na mieyscach, gdzie urodzayność prace Rolnika nadgradzała plennością, są świadkami, cośmy ponieśli. Ale nie czas ubolewać nad tym, żeśmy ponieśli, ubolewaymy nad tym, że nam wrażono, że to Nam dla naszey potrzeby zadano, że Nam wrażono, iż ten okrutny przyiaciel te klęski nam zadać był uproszony, na obronę Nas samych, od Naszey własney napaści.

" Tak, Prześwietne Stany! Nas, z Nami kłócąc, nas w Domach naszych ciemiężąc, nas z naszey Oyczyzny czyniąc wygnańców, Nas samych przeciw naszym spół-Braciom roziątrzaiąc, być nam wdzięcznemi kazano, że nas, od nas broniono.

" Prowadzono daley nieszczęścia nasze usłaną drogą, nikt tyle nie zniosł, co zniosłeś W. K. Mość N. Panie! nie raz podobne zakreślił W. K. Mci Cudzoziemieć podobny cyrkuł, iak ów dumny szczęściem Rzymianin, udzielnemu Królowi, co z niego wystąpić zakazał aż da dogodną zagadnieniu odpowiedź: ale co naygłębszym nieszczęściem naszym, co nayokazalszą iest naszych nieprzyiacioł na Nas zdobyczą? to, żeśmy iuż sami siebie widzieć przestali, y nikt z Nas sobie nie ręczył za innym, tylko za sobą; zatracona między nami ufność, to Króla Narodowi, to Naród Królowi podeyrzanym wydaiąc, nie dała widzieć niewinności w zamiarach wzaiemnych, iedni się drugich strzegliśmy.

" Po kilkoletnim pustoszeniu Kraiu naszego, które Seym 1768. Roku zostawił, pracowałeś Nayiaśnieyszy Panie! Lud Twoy zbliżyć do siebie, lecz w tenczas właśnie, kiedy zbliżać się zaczął, od całości naszey oddzielić podobało się Prowincye Sąsiadom naszym, y na potwierdzenie tey klęski, ów Seym zwołano, którego bez smutku y zawstydzenia Polak wspomnieć nie może.

" Ten Seym w Prawo Nam to obrócił, co było dotąd gwałtowności dziełem, na mieysce broni, która zgodę naszą różniła, która dzieliła iednomyślność naszą, Radę Nieustaiącą nam dano, a w niey dano nieustaiące wzaiemney ufności rozdwoienie: obok z Nią położono Gwarancyą ową, ten znak y Prawodawstwa dla Nas, y Panowania nad nami; Sarknął Lud Twoy, Miłościwy Panie! przeciw nieznaney Radzie, którey dano reprezentacyą Narodu, chociaż ieszcze nie dano mocy Radzie, którey dano trzy Stany, chociaż iesczce nie poddano iey Stanów, Radzie, którey postać do postaci Rzeczypospolitey zbliżono, choć iey ieszcze nie dano Zwierz-

" chności. Sarknął Lud na tę cudzą dla siebie Ustawę, ale Rada cudzey broni, na o-" bronę siebie wezwała. D. 19. Stycznia.

" Wspomnijcie Prześwietne Stany! wspomniane nie raz w Izbie te gwałty, te " Waszych Domów, Waszych osób, Waszych na Seymiku przed-Seymowym Przywi- " leiów y swobód znieważenia, które Seym 1776. Roku poprzedziły; wspomnijcie, " czyście Wy byli Prawodawcami na ten czas, y czy byliście wolnemi? na ten czas " Radzie potwierdzenia przydano, natenczas przydano Zwierzchność y Władzę; iuż " odtąd bespieczny swoich zamysłów Sąsiad, dawszy nam Prawo sobie usłużne, a Nam " nieprzyiazne, gdy wyszedł z granic, gdy się zdawał, że Nas samym sobie zosta- " wił, on nas zostawił dla siebie: wystarczaliśmy iuż potym nieufnością naszą, żeby- " śmy nie podnieśli szczęścia Naszego, iuż Seymom naszym Rada dość dała zawad, " żebyśmy polepszyli losy Oyczyzny, iuż Polak nie miał czasu pomyślić o swoim " zmocnieniu, bo mu było pierwszą potrzebą dobyć się z pod Rady zmocnioney; " tak nasze Seymy miały, że się ugruntowała w narodzie Narodu słabość, grunto- " wało Rady zmocnienie, wzrosła w mur potężny, który naszą iedność podzielił; Bóg " weyrzał, że mur ten obwalić ośmieliśmy się, obwaliliśmy, lecz czyli nie wierząc, " że iuż iest obwalony, czyli chcąc go znowu podnieść na nasze nieszczęście, z ro- „ zwalin Rady, znowu Radę odnawiać chcemy: wczytaymy się w te Prawa, które- „ śmy postanowili, Straż my dla Rządu na tym Seymie ustanowić, nie Radę odnowić „ mamy, y tośmy Prawem przyrzekli: iuż Rada mieysce do swego obrania straciła, „ iuż Rada straciła część siebie w Departamencie Woyskowym, część drugą w De- „ partamencie Cudzoziemskim straciła, iuż straciła imie y Władzę, z pod którey „ przysięga Kommissyą Woyskową wymuie, iuż więc iey nie ma, iuż to iest Prawem, „ że Straż, nie Władza, nie Zwierzchność, bo ta samemu Narodowi należy między „ Seymem a Seymem ma być, że ta Straż, Seym ma w potrzebie zwoływać, Straż, „ która strzedz części Rządowych, nie rządzić będzie; winniśmy posłuszeństwo Pra- „ wu Naszemu, winniśmy zrozumiewanie iego wyrazów, czegoż nam po wyrazach „ Artykułu 5. opisu Kommissyi Woyskowey nie staie, żebyśmy Rady nie mieli? tylko „ powiedzieć: że iey opisów nie mamy, bo Straż nam Prawo wskazało, Straż którą „ opisać, nie opisy Rady dla Straży stosować winniśmy, takie iest Prawo nasze, któ- „ rego ani odmienić Nam się nie godzi, ani nierozumieć przystoi, y którego słowa cy- „ tuię: *W zdarzonych napadnieniach granic &c: iako nayrychley Nam Królowi y* „ *Straży, niżey Prawem na tym Seymie ustanowioney, donosić powinna; My zaś Król,* „ *z dopiero wzmiankowaną Strażą, potrzebę Seymu, podług Ustaw niżey opisanych,* „ *udecydowawszy:* natychmiast *Seym zwołamy, aby Rzeplta zawsze w trzech Sta-* „ *nach na Seym Zgromadzona, a w czasie bez-Królewia w dwóch Stanach o potrze-* „ *bach swoich zaradzała.*

„ Nową Ustawę, nie odnowione Rady opisy dla Straży nam Prawo przez Nas „ ustanowione przyrzekło, wszystko, co byłoby dla Straży, stosowane od Rady, nie by- „ łoby Ustawą, ale stosunkiem, byłoby zatym Prawu naszemu przeciwne, a iako prze- „ ciwne, do decyzyi Naszey iśćby nie mogło; całą treść Ustawy przyszłey iużeśmy „ wyrazili w tym Prawie; Straż nie ma mieć Władzy, lecz dozor tylko, a iey isto- „ tnieysza powinność, iest Seymu w potrzebie zwołanie, Seym tylko zgromadzony

D. 16. Stycznia.

„ w trzech Stanach, Rzeczpofpólitą oznaczać, y iey potrzebom zaradzać, y moc y „ władzę mieć będzie, iak miał za Przodków Nafzych, iak miał y za nas famych, „ pókiśmy fami fobie Prawa pifali, póki iefzcze przewodzący pod imieniem po„ mocy Sąfiad, nie wziął poftaci tyrana, a zmordowany w czafie okrucieńftwem „ nad Nami, nie policzył nas za podbitych, którym dość było zoftawić Prawo nie„ woli, y znamie podłości, z którąśmy Prawo przyieli.

„ Tenże iefzcze Duch nami rządzi, z którym zaczeliśmy feymować? taż w Nas „ wolności miłość? y ta do niewoli ohyda? ieżli to my fami ieiteśmy, czemuż fię o„ ciągamy ftrząfnąć kaydany, ktore nam w Roku 1775. Gwarancya włożyła? Gwa„ rancyi okropne poparcie w Roku 1776. ftwierdziło; Gwarancyi ufzanowanie dziś „ to ponowić, a raczey przywrócić fzuka, cośmy iuż Prawem oddalili?

„ Wniydźmy w to, Prześwietne Stany, co nam Woyfka wprowadzało do Kraiu; „ pretext nafzey potrzeby: trzebaż, żebyśmy ten pretext zoftawili w opifach Rady, „ pod Straży imieniem? zaniedbać uchylenia ieft dofyć, a przyidą Woyfka wrócić „ Radnym opifom Imie, ieślibyśmy zoftawili opify, przyidą, y nifzczyć nas będą: zo„ ftawilibyśmy Woyfk tych wezwanie, gdybyśmy zoftawili opify krwią Nafzą, Nafzą „ hańbą, Braci Nafzych niewolą, y ftratą Kraiów nafzych znaczone: nie imie nam „ Rady było fprzykrzone, gdyśmy imie Straży pifali, ale Rady opify, Rady uftawa, y „ tey uftawy obrona, a raczey Panowanie nad tą Uftawą, którą ia Gwarancyą zowię, „ którą tak zowie Publiczność, którą tak Europa nazwała, y iuż fię litule nad nami; „ wnidźcie w to iefzcze, kiedy trwać będą opify, trwać więc Gwarancya będzie, y „ przez nas utwierdzoną ftanie fię, powróci dopomnieć fię uymy, którąby ucierpia„ ła w części, ieśli nie cale zniefioną będzie. Rada choćby pod Straży Imieniem, „ co zawfze do Zwierzchności tęfkniła, co teraz nawet nieochrania wyrazu, że Rzą„ dem być życzy, zbogacona nafzym zubożeniem w Podatkach, uzbroiona Zołnie„ rzem z pomnieyfzenia nafzych Rolników, ftanie fię Panią: niefzczęście! Panią „ iuż niezwyciężoną, Panią, którąśmy dotąd tylko ganili, potym nam tylko fzano„ wać zoftanie.

„ Prześwietne Stany! cośmy tu nie raz powtórzyli w tey Izbie, powtorzmy ie„ fzcze; ftrzeżmy wolności nafzey, a nie zdawaymy na Ludzi, co całemu Ludowi „ należy; w innych wolnych Narodach trzyma Naród w ręku Podatki, y to ich broni „ od Woyfka, My y Woyfko y Podatki z rąk fwoich oddawać chcemy; cóż bronić „ nafzey wolności będzie? nad własnościami Nafzemi, zachowaymy władzę nam „ famym; Rada nie była nafzą, iey opify nie były dla nas; widzieliście ią murem, „ który nas, od nas oddzielał, mur ten zwalony zbliża nas famych do fiebie; ale Prze„ świetne Stany, iak to niebefpieczna budowa z gruzów famych odraftać umie, rozrzu„ cić iey fundamenta winniśmy, powftanie inaczey, y iuż nas wiecznie rozdzieli; wró„ ciliśmy w Straży Przodków nafzych uftawę; trzymaymy, cośmy wrócili, ta Uftawa „ ftrzegła wolności Nafzey, ta oddalała defpotyzm; *Przezacny Stanie Rycerfki!* Bra„ tem mię Wafzym urodzenie wydało, bratem Wafzym Opatrzność mię chowa, Bra„ tem mię Wafzym znikomość zbliża do ftarości, y zaprowadzi do Grobu; nie chlubny „ zafługami w tym Stanie, lecz niewinnością fobie znaiomy, dochowam iey Bogu y „ Stanowi, w którym fię rodziłem, w tey niewinności prawdą y przeświadczeniem

wfpie-

„ wspieraney ostrzegam współ-Braci, nieodstępuymy Ustawy Przodków naszych, D. 19.
„ Straż Praw naszych, przy Królu, przy Senacie, y Ministrach zostawmy, sobie Sty-
„ zostawmy Praw stanowienie, zwierzchność y władzę Seymową; ktoż chce to do- cznia.
„ wieść, że Prerogatywę straciemy, gdy tam w trzeciey części nie będziem, gdzie
„ władzy nie ma, chyba przywłaszczona? gdy w trzeciey części przywłaszczeniu od-
„ iąć się nie zdolni, straciemy wszystko, czego na Seymach Panami byliśmy? y tak
„ mniemaną korzyścią, żebyśmy w podział Rady z Senatem wchodzili, zwiedzeni,
„ Prawodawstwo y wolność straciemy.

„ Prożnobym ponawiał wywody tych prawd gruntownych, które y w mowach
„ słyszeliśmy, y w Pismach czytamy, które wsławią w tym wieku, wsławią w Potomno-
„ ści Obywatelów, co się ich wykładem zatrudnić chcieli, nie równaiąc się z niemi
„ talentem, zbliżam się do nich czułością, Straż uznaną trzymam za Prawo, za bez-
„ prawie Radę y Jey opisy, a chcemy bydź wolni? tak wszyscy trzymamy.

„ Nie trzeba nam Rządu stanowić, nie tego po nas, nasze wymaga Prawo, ani te-
„ go wymaga potrzeba, mamy Rząd w nas samych, mamy go w Seymach, ubespie-
„ czyć tylko należy Rządu przywłaszczenie, Rządu podział, a w tym bez-Rząd u-
„ chylmy, co psuie Obrady nasze, co zatrzymuie nasze postępki, co nas zbliża do zgu-
„ by, co od trwałych Podatków słusznie odwraca, bo przywłaszczeniem ich grozi, na
„ które zezwolić mam za iedno, co się poddać niewoli, y z takim wstrętem, z takim
„ obstaniem przed uchyleniem Rady, y iey opisów bronić będę trwałych Podatków, z
„ iakobym się samey bronił niewoli, bo nam ią iasne przewidzenie skazuie, bo ią zapo-
„ wiada, bo ią upewnia, trwały upór o zachowanie Rady. Nie przeczę, dopraszam się
„ owszem wolnego przez Kommissye oboyga Narodów Summ zaciągnienia, nie prze-
„ czę, y zezwoliłbym, żebyśmy zastępuiąc przyszłe Podatki, pożyczyli, czy dali Po-
„ borem Podymne, lub inną składkę; lecz gdy to część nas zaprzecza, a trwałych na-
„ piera się Podatków, w których przed uchyleniem Rady napiera się swoiey y swoich
„ współ-Braci niewoli, ia co Podatków trwałych przed ubespieczeniem Rządu stano-
„ wienie, mam za gwałt Prawu: któreśmy w Prorogacyi ustanowili, szedłbym z te-
„ mi, coby gwałt protestować musieli, od czego, chcąc zachować Obrady nasze, chciey-
„ my my zachować Prawo; Prawo nasze, Prawo od nas napierwey zachowania, od nas
„ naypierwey wymagaiące uszanowania; a gdybym iuż miał rozpaczać o zgodzie na
„ pożyczenie Summy przez Kommissye, na pożyczenie przez nas Dymowego Skar-
„ bowi, żądam y Prawem charakteru, który mi tu mieysce naznacza, domagam się o
„ *Turnum* na Propozycyą uchylenia Rady y iey opisów; po tey decyzyi, którą do-
„ godną Kraiowi, dogodną Wolności naszey Wasza Prześwie: Stany upewnia gorli-
„ wość, przystąpienie do stanowienia trwałych Podatków zamawiam, dziś ieszcze,
„ gdyby można było.

" Wszak nam Straży opisywać nie trzeba, niech taką zostanie, iaką dawne Pra-
" wa upoważniały, iaka od pierwiastków Rzepltey do Roku 1775. Naszą ubespieczała
" wolność, którey Król naylepszy przodkuiąc, składaiąc cnotliwy *cum Ministerio* Se-
" nat, trwożyć nas nie będą niewolą, a gdyby dodać przepisom Przodkow naszych by-
" ło potrzeba, po ułożonych Podatkach, które ubespieczonemu Rządowi złożemy,
" czas Nam zostanie.

D. 19. Stycznia.

" Mowię ubeſpieczonemu Rządowi, złożemy, bo Radę, którąśmy na nową od-" krytą poſtrzegli, maiąc, beſpieczeńſtwa nie mamy; Rada ten głowny nieprzyiaciel " wolności naſzey, ta przepaść dla ſwobód Naſzych przygotowana, poki trwać bę-" dzie, Podatki będą zrzodłem zubożenia naſzego, Woyſko będzie niewoli narzędziem, " a Stan naſz będzie u poſtronnych Stanem pogardy: przepowiedziane ieſt wſzyſtko " w tey Izbie, co nas czeka z zachowania Rady opiſow, a doświadczamy, iak nam bydź " ſzczęśliwemi przeſzkadza, o nas idzie, idzie o Braci naſzych, nie zoſtawuymy dłu-" żey zawady do ſzczęścia, nie zoſtawuymy do nieſzczęść, y do niewoli drogi, Decy-" zya Propozycyi, którą podaię, y nas z nami ziednoczy, y pomyślność do nas przy-" bliży.

PROPOZYCYA.

" Czyli Rady Nieuſtaiącey uſtawa, z Jey opiſami Seymów 1775. y 1776. Roku " ma bydź uchyloną, lub nie?

Xiąże Marſzałek Konfederacyi Litewſkiey mówił:

" Ktokolwiek ſzczerze kocha ſwoią Oyczyznę, ten tyle tylko ſzacuie właſne " życie, ile z niego iey czynić może ofiarę; dla tego ia Mił: Panie nigdym bardziey " nie był do dni moich przywiązany iak teraz, gdy ie mogę publiczney poświęcać " poſłudze. Los nieſzczęśliwy przez ſłabość zdrowia wykonywaniu obowiązków mo-" ich uczynił przerwę, lecz wieść po całym iuż rozrzucona Kraiu, o niebeſpieczeń-" ſtwie, w którym Rząd wolny zoſtaie, ſił mi nowych dodała. Wracam ſię do tey Pra-" wodawczey Swiątyni, a w niey pierwſze uſt otworzenie poświęcam winnemu Tronu " W. K. Mci uſzanowaniu.

" Znaiąc zaś, że wierności hołdu dla dobrych Krolów niemożna iſtotniey wypła-" cać, iak ściſłym dopełnieniem ſwoich powinności; przyſtępuię do wynurzenia me-" go w toczącey ſię materyi zdania.

" Z żalem y zadziwieniem przyſzło mi, Nayiaś: Panie, widzieć, iż w czaſie mego " oddalenia ſię, ani iednego ieſzcze nie napiſano Prawa, choć z ukontentowaniem za-" wſze ieden Duch gorliwości, y prawdziwego Patryotyzmu w Seymuiących znay-" duię Stanach.

" Badałem pilno na nowo przyczyn, które mogą tak zbawienne wſtrzymywać " Obrady, y nowo rozmyślna uwaga nie znalazła inney przeſzkody do ſkutecznego " w nich poſtępowania, iak tę, która iuż Niedziel 15 nadaremnie ſtruła: to ieſt gwał-" tem Panu ſwoiemu opieraiącą ſię Radę Nieuſtaiącą.

" Ta Rada rowienniczka podziału Kraiu, ſkład ſprężyn wolą Cudzoziemſką kie-" rowanych, ta kuznia, w którey ręka przemocy groty na wolność hartowała, wzią-" wſzy ſiłę ſwoią od nieſławą ſławnych Seymów, naycnotliwſzemu ze wſzyſtkich ie-" ſzcze do czynności ſtaie ſię tamą.

" Przebóg! y czegóż iuż ſię iey tknąć lękamy? Czyż ona ieſt iak owe ſtaroży-" tne zle czynne Bożyſzcza, które krzywdą ludzką okryte, ieſzcze czcić potrzeba " było? Lub czyliż my ſami ieſteśmy podobni do owego człeka długo ſkrępowane-" go, który y po odięciu mu nawet więzów, zdrętwiałych użyć nie może członków?

" Jużeśmy pęta ftracili, blizny nam tylko zoftały, ale moc dawną odwaga przy- D 19. Stycznia.
" wróci. Użyimy tylko władzy, którey wolnieyfzym teraz oddychaiącym powie-
" trzem łafkawe nam użyczaią Nieba.

"Lecz, bym fię nie zdawał, że fam mną tylko rządzi zapęd, lubo ta materya tyle-
" krotnie, tak dokładnie y na tyle części była rozbieraną, w krótkości ufprawiedliwia-
" iąc móy fpofób myślenia, tę iedną nayczyftfzą będę fię ftarał rozwiązac kweftyą: co
" ieft fzkodliwfzego, co użytecznieyfzego dla Kraiu? czyli uchylenie, czyli utrzyma-
„ nie opifów Rady Nieuftaiącey? Mówię opifów, bo fama Rada ieft Artykułem pią-
„ tym Konftytucyą Seymu teraźnieyfzego o Kommiffyi Woyfkowey zupełnie znie-
„ fiona.

„ W iakowym czafie wzniofła fię na rozwalinach dawney formy Rządu Rada
„ Nieuftaiąca, ieft wfzyftkim aż nadto wiadomo. Było to wtedy, kiedy Cudzoziemfka
„ influencya aż do naydrobnieyfzych cząftek Rządu Polfkiego kopiąc fobie kanały,
„ fprzykrzywfzy gwałty, któremi lat iedynaście fię utrzymywała, wyftawiła fobie ta-
„ ką Magiftraturę, przez którą wfzędzie fwoią moc rozkrzewiaćby mogła.

„ Jednak ten fzczep w 1775. Roku nie zaraz fię przyiął, Ziemia ieszcze refztą
„ niepodległości trąciła. Uprawiono ią zatym krwią y łzami nafzemi w Roku 1776.
„ y dopiero fię wzniosło to drzewo, które cierpki tylko wydawało owoc dla dobrych
„ Polaków, a przyiemny dla Cudzoziemców: pod którego cieniem fpokoynie prze-
„ myślne fpoczywało bezprawie, ale przy którym niewinność y fprawiedliwość nie
„ znaydowały fchronienia.

„Kto tylko z dobrych Polaków pilnie czytał opify Rady Nieuftaiącey, łatwo po-
„ zna, że ie nietylko obce ferce, ale y obce pifało pioro. Ciemności, kontradykcyi,
„ co niemiara: tu nakazuią moc tłumaczenia Prawa, tu zakazuią Prawodawftwa, a
„ pierwfze nie ieftże równe drugiemu? Tu zakazuią władzy Sądowniczey, tu każą
„ fądzić o Exekucyi Dekretów y dodawania pomocy Woyfkowey, tu uznawać *forum*
„ Sądów Seymowych y wątpliwość w formach Sądowniczych, która częftokroć oba-
„ lała Dekreta, a to wfzyftko nie zawieraż w fobie władzy Sądowey?

„ Dozwalaią fufpendować *ab Officio*, więc iefzcze lepiey; bo bez Sądu karać,
„ Każą odpowiadać na Obywatelfkie Memoryały, a pod Tytułem o Departamencie
„ fprawiedliwości, fą te flowa; wyiąwfzy tyczących fię Dóbr Królewfkich, Duchow-
„ nych y Ziemfkich, y iakiż może bydź interefs, żeby fię ich nie tykał?

„ Słowem: śmiało mogę powiedzieć, że pilnie doglądaiąc obowiązków Konfy-
„ liarfkich, nic dobrego zrobić niepodobna, chcąc zaś na wfzyftko fię odważyć, wfzy-
„ ftkiego dopuścić fię można, bo ieft na końcu zawarowana bezkarność grzechu; y ow-
„ fzem z mocy Prawa pierwey trzeba podchlebne Radzie dawać zaświadczenie, ni-
„ żeli do decydowania o iey przyftępować czynnościach.

„ Mówiono tutay było dla zafpokoienia trofkliwości, iż chcą odiąć moc tłuma-
„ czenia Prawa Radzie Nieuft: Lecz nie zoftaież iefzcze tyle ftrafznych iey powie-
„ rzonych władzy? Moc zawierania Traktatów Handlowych, która y fame Seymy wy-
„ konywaczami woli fwoiey uczynić y Kray znifzczyć, y czafem w Woynę wprowa-
„ dzić może, Moc naznaczania Sądów Seymowych teraźnieyfzym iuż nawet przeci-
„ wną uftawom, Moc napominania y fufpedowania, nakoniec Zwierzchność nad wfzy-
„ ftkiemi Juryzdykcyami, a przeto y nad Kommiffyą Woyfkową. Jeżeliby zaś to

D. 19. Stycznia.

„ wſzyſtko iey odiąć! na cóż ſię zda to ciało? które iuż będzie tylko *grave, inutile* „ *pondus*.

„ Departament Sprawiedliwości nie będzie miał nic do czynienia, iak tylko „ moc tłumaczenia Praw uſunięta. Departamentu Woyſkowego zaſtąpiła mieyſce „ Kommiſſya. Departamentu intereſſów Cudzoziemſkich Deputacya na iaśnieyſzych „ y użytecznieyſzych zaſadzona fundamentach. Departament Skarbowy nigdy nie „ miał inney powinności, iak odbierać Rapporta od Kommiſſyów oboyga Narodów. „ Nie zoſtaie więc, tylko ieden Departament Policyi, który zawſze tak chwalebnie „ ſwoich dokonywał obowiązków, że zapewne na teraźnieyſzym Seymie w oſobne „ zamienić go nie omieſzkamy *Dicaſterium*. Na cóż więc zda ſię ta Rada? chyba na „ to by był próżny koſzt na nią, y by trzy kroć Sto tyſięcy miała iak dotąd corocz- „ nie, do nieſprawiedliwego marnotrawſtwa.

„ Zyſk zatym ieſt ten oczywiſty z iey uchylenia, że oſzczędzi ſię Skarbu Pu- „ blicznego, y uwolni Naród, choćby od ſamey boiaźni tey Magiſtratury, która wyż „ ſzą nad Prawo, wyżſzą ſię nad Seymy ſtawała.

„ Z utrzymania zaś iey nie może bydź tylko ſtrata. Bo Rada choć nayſłabſza z „ Rzecząpltą walczyć potrafi. Wiele takich wydarzyć ſię może przypadków, w któ- „ rych ona y Seymuiących Stanów krępuie wolę. Nie ſzukaiąc daley, teraz mi ie- „ den z pomnieyſzych na pamięć przychodzi. Dawniey godności Senatorſkie y Mi- „ niſterya za rekommendacyami Woiewództw oddawane były, dziś ich ſzafunek śle- „ pych loſów, większością kreſek oznaczonych, ſtaie ſię dziełem. Na tym Seymie „ widziemy wiele wakuiących krzeſeł, ieſteśmy w Prawodawczey pełnomocności, „ mamy Króla na czele naſzym, a przecież na oddanie wakanſów, obrania Rady cze- „ kać potrzeba.

„ Napiſano ieſt wyraźnie w Uſtawie Rady Nieuſtaiącey: iż za iey zdaniem W. „ K. Mść extraordynaryine Seymy maſz zwoływać, y ona w czaſie takowych Sey- „ mów ma trwać ciągle. Widoczne tedy mamy iuż dwa ciała, z trzech Stanów zło- „ żone, w iedney porze, w iednych murach władaiące Kraiem.

„ Jeżeli co Rada przeciwnego wyrokom Seymowym napiſze, komuż tu bydź „ poſłuſzym? bo Prawo iey Rezolucyi y Liſtów napominalnych ſłuchać każe. Wſzak „ Rada y Seymom Ordynaryinym Prawidła przepiſywać ważyła ſię, kiedy wydała „ 1778. Roku w Trakcie iuż Seymu Rezolucye, że otrzymane na Senatorach Konde- „ mnaty *activitatem* im tamować nie powinny.

„ A nuż ieſzcze odważy ſię na podobny krok iak w 1776. Roku gdzie ową ſtra- „ ſzliwą Konfederacyą zawiązawſzy, nadała Seymowi Marſzałków y pierwey dla nie- „ go zaczęła piſać Prawa, niż on ie mógł ſtanowić dla Narodu. Tego to ſię zawſze „ lękać potrzeba, ſkoro Straż iakakolwiek między Seymowa z trzech Stanów zło- „ żoną będzie.

„ Prześwietny Stanie Rycerſki! niemiey to za prerogatywę, ale za zkrzywdze- „ nie prerogatyw Twoich, lepiey ieſt rządzić, niżeli radzić. Dawniey w Izbie Two- „ iey była iedyna Prawodawcza Swiątynia. W czaſie gdy Polſka wſzyſtko ſtraciła, y „ Tyś ſwoią nayświetleyſzą poſtradał własność. Niechże ci ſię przynaymniey ten „ oſtatni zoſtanie zaſzczyt, że ſkoro Ty do dwóch przyſtępuieſz Stanów, tam iuż nie „ Rada, nie Straż, ale iedynowładztwo naywyżſze y legalne znaydować ſię powinno.

„ Lękay

„ Lękay się by idąc za błyszczącym się światełkiem, nie wpadłeś w tę przepaść, któ- D. 19.
„ rą niedopiero iuż na Twoią gotuią wolność. Sty-
„ Wy zaś których umysły, zatrwożyć mogła boiaźń nadwerężenia Swiętości czni**a**
„ Traktatów, pod którą podszywa się Rada, zniskąd dla siebie nie mogąca iuż znaleść
„ obrony; zastanówcie się nad różnicą Traktatu od *Gwarancyi*, nad gatunkiem tey
„ Gwarancyi, o którey mowa. Zastanówcie się nad poczynionemi iuż krokami, y
„ nad tym, co was czeka.

„ Gdy przymierze między sobą zawieraią Potencye, iedna dla drugiey nawza-
„ iem coś uczynić muszą. Gwarantuiąca zaś iakowy Traktat, staie się tylko posrze-
„ dniczką onego y strzeże, by mu żadna strona w niczym nieuchybiła.

„ Takowego gatunku są nieszczęśliwe Traktaty tyczące się podziału Kraiu, na
„ które spokoynieyszymbym patrzał okiem, gdyby ie Polacy byli, choć po przegra-
„ ney, ale na trupach zawarli. Te Traktaty smutnego Naszego Kraiu rozbioru, są
„ przez dwie Potencye zawsze trzeciey gwarantowane. Jest w nich zaiste pod Ar-
„ tykułem 7. zawarowano, iż wszystkie trzy Potencye maią Gwarantować formę
„ Rżądu, na tym haniebnym ustanowioną Seymie. Lecz dwie Potencye usunęły się
„ od tego ostatniego niewoli naszey piętna, trzecia tylko iuż na ostatni wolności na-
„ szey targnęła się pozor, y tak w Paragrafie 4. drugiego z Artykułów Aktu osobnego,
„ Radę Nieustaiącą zatwierdziła, iako y całą tę Konstytucyą Artykułem trzecim za-
„ warowała.

„ Wieleż to odmian w tey Konstytucyi iuż się porobiło przez te lat 13? nigdy ie-
„ dnak nikt Traktatów nieodważył się za tarcz sobie przywłaszczać. Dziś dopiero
„ gdy idzie o to nayukochańsze dziecko, które obca Influencya utworzyła, ochrzciła
„ hodowała, spowiedała y rozgrzeszała, dziś dopiero nam zadaią, zgwałcenie Prawa
„ Narodów.

„ Nayprzód pytam się: czy można mieć za niezłomne przymierze to, które za-
„ warli Pełnomocnicy nad moc, nad przepis sobie dany? oto są wyrazy Plenipotencyi,
„ do fatalnego 1775. R. z obcemi traktowania. *Tym mianowanym y umocowanym*
„ *przez nas Dellegatom ninieyszą Plenipotencyą Naszą, daiemy zupełną moc y wła-*
„ *dzę z wyż wspomnionemi WW. Baronem Rewytzkim, Baronem Stackelbergiem,*
„ *Benoit, Dworów Wiedeńskiego, Peterzburskiego y Berlińskiego Pełnomocnemi*
„ *Ministrami, lub z temi, którzyby byli na to od tychże Wiedeńskiego, Petersburskie-*
„ *go y Berlińskiego Dworów, mianowani y umocowani wchodzić w wszelkie rozmowy,*
„ *y umowy przekłady y wykłady, czynności y negocyacye z każdym z osobna, lecz pod*
„ *Gwarancyą drugich dwóch, względem pretensyi do Kraiów Naszych zagarnionych*
„ *respective pod każdego z nich Panowanie, y tych ustąpienia, Prawem wieczystym*
„ *przyznania, tudzież względem formy Rządow, ku iak naytrwalszemu, y naylepsze-*
„ *mu, powszechnemu dobru, za ich przyiacielskim przyłożeniem się y Gwarancyą*
„ *wszystkich trzech konkludować y podpisać.*

„ Teraz niech Prześwietne Skonfederowane Stany zobaczą, czy może mieć ar-
„ tykuł osobny względem Rady Nieustaiącey ważność legalnego Traktatu? iak tylko
„ niema dopełnionych tych kondycyi, pod któremi moc traktowania Pełnomocnikom
„ nadana była.

D. 19. Stycznia.

,, Ale wrefzcie, pozwolmy na moment, niechby też y wfzyftkie naydokładniey-
,, fze formalności ten Akt ofobny w fobie zawierał. Jeżeli tę Gwarancyą mamy za
,, krok przyiaźni przyimować, nie może bydź inaczey wyobrażaną, tylko tak, że ma
,, flużyć w tedy, gdyby kto obcy chciał wzrufzać gwałtem formę Rządu nafzego, y
,, wtedy Potencya, co ieft zaręczycielką, bronić iey powinna. Lecz niemożna zabe-
,, fpieczać nikógo przeciw niemu famemu; bo iak prędko Rzeplta famowładna, chce
,, fwóy fpofób Rządu odmienić; nikt iey tego wzbronić nie może, chyba, żeby przez
,, zoftawanie pod Gwarancyą, chciano rozumieć niewolę, a przez oświadczone przy-
,, iaźni kroki, chęć władania defpotycznie Nafzym Narodem.

,, Atoli ia daleki ieftem y od mniemania tego, żeby Dwór Petersburfki miało tak
,, dalece zatrudniać to: czyli w tey, lub inney formie będzie nafza Straż między
,, Seymowa, o którey zapewne niema teraz czafu y dowiadywać fię. Raczey wolę to
,, partykularnym intryg przypifywać zrządzeniom.

,, Bym zaś mówienia moiego boiaźliwey Rady nie fplamił pozorem, głośno to
,, wyznam: że gdybym widział iakowąkolwiek bądź Potencyą, biorącą za cel miłości
,, własney, iżby w Polfzcze rządziła, powiedziałbym: " Wfpół-Obywatele moi! Już
,, nas do oftatniey zguby roftropność przywiodła, oddaliśmy część znaczną Kraiów,
,, aby ocalić refztę, a my ani fwobód domowych, ani wolności nie ocalili. Cierpieli-
,, liśmy iarzmo cudze przez lat kilkanaście, a ciężar iego codzień fię wzmagał. Idźmyż
,, bronić refzty Oyczyzny! nie zważaymy iaka fiła, ale iaka powinność Obywatelfka!
,, lepiey zginąć od razu, niż czuć w cierpieniu każdy krok zbliżaiącey fię śmierci.
,, Tych, co Nas gnębić będą, przymufiemy do nieodmówienia Nam fzacunku; a ieżli
,, nie potrafiemy nayukochańfzey ocalić Oyczyzny, to przynaymniey mogiły nafze
,, przywrócą Polfzcze tę flawę, która zwycięzkie Przodków nafzych okrywa Popioły.

,, N. Panie! W. K. Mść radząc nam poftępować uważnie, czynifz iak ten dobry
,, Oyciec, który oftrożność dzieciom fwoim, choć zaleca, ciefzy fię iednak w dufzy,
,, gdy w nich widzi odwagę y ftałość. Wiem, że choć roztropności y polityki prze-
,, pify inaczey mówić Ciebie Nayiaśnieyfzy Panie przymufzaią, miło Ci ieft wi-
,, dzieć gorliwość w tey panuiącą Izbie. Racz wierzyć, że ta nigdy nie wygaśnie.
,, Znaydziefz w nas Synów przywiązanych do Oyczyzny, a wiernych fwoiemu Kró-
,, lowi, którzy z pierfi fwoich zrobią wał dla Tronu W. K. Mci, y albo trupem wfzy-
,, fcy polegną, albo W. K. Mość zobaczą fwobodnie, niepodległemu żadney Potencyi,
,, Panuiącego Narodowi.

,, Lecz Królu Nayiaśnieyfzy ! zoftaw iuż temu Narodowi wolność czynno-
,, ści, nieoglądały fię na nic, gdzie idzie o zbawienie Oyczyzny. Samiśmy iuż fobie
,, przepifali fpofób Szlachetny, którym poftępować wolnemu przyftoi Narodowi.
,, Wfpomniymy fobie wyrazy, któremiśmy fię chlubili z Nafzey niepodległey famo-
,, władności, w odpowiednich Notach Królowi Jmci Prufkiemu, y iaką Gwarancyą u-
,, znawaliśmy bydź przyzwoitą, znaiącey fwoią powagę Rzepltey. Kommunikowali-
,, śmy z pośpiechem te Noty przytomnym tutay Miniftrom, pyfzni z tego, że po dwu-
,, dziefto cztero letnim uleganiu, choć raz iak Narod przemówiciesmy mogli. Zmia-
,, na kroków Nafzych prawideł, upodlenie naymnieyfze, niebyłożby dopełnieniem o-
,, ftatniey hańby ? y dawna imienia Polfkiego flawa wftydem nafzym od lat wielu

„ przyćmiona, która ledwie co na tym Seymie, ſłabym błyſkać zaczęła promieniem, D. 19.
„ na wieczne czaſy bez zwrotu przytłumionąby zoſtała. Sty-

„ N. Panie! choć Naród iaki w więzach przez bezſilność ięczy, ſerca Obywatel- cznia.
„ ſkie dopóki pałaią duchem niepodległości, ieſt ieſzcze wolnym,y ſłodycz nadziei dla
„ niego nieznikła. Ale ſkoro raz iuż ſpodleni Ziomkowie, że z ukontentowaniem
„ dźwigaią kaydany, y partykularnemi nadgradzaią ie ſobie zyſki, iuż niema wolności,
„ iuż nie ma y podobieńſtwa zwrotu do niey.

„ Nieprzyſzliśmy, dzięki Niebom! do tak haniebney pory, y żyie Rzeplta; lecz
„ pokażmy ſię takiemi, iakim ieſt Naród po Prowincyach, nie w Warſzawie. Bo wte-
„ dy, gdy Bracia Naſi w potokach łez ſię topili, błagaiąc Niebios, by im pozwoliły o-
„ ſtatnich dni życia ſwoiego ku obronie y zemście krzywd ſwoich użyć, Warſzawa nad-
„ to znaiąca politykę, ſłodką na ſiebie biorąc poſtać, wſzyſtkie pociſki przyimowała
„ mile, y ztąd ta Narodu Naſzego oſława, którey każdy co krok uczynił za Granicę, pe-
„ wnie ſię naſłuchał.

„ Doniesiono mi było, iak w ſwoim mieyſcu zwykłą wymową JW. Lubelſki przy-
„ toczył Zdanie iednego z naymędrſzych Królów o ſpoſobie, którym idą rzeczy
„ w Polſzcze.

„ Może rozumiecie, Prześwietne Stany! że to tylko w przeſzłości mowionym
„ było, y że uſtanowiwſzy ſto tyſięcy Woyſka na papierze, iużeśmy o ſobie zmienili
„ mniemanie. Nie zaiſte; oto ſą słowa Walecznego Króla co umiał zrzucić iarzmo
„ podległości: Słowa Liſtu Iego pod dniem 6go Xbra Roku zeſzłego do Obywateli
„ Finladzkich wypiſane. " Zważaycie przypadki kraiów, Stan Polſki, Kurlandyi,
„ y Krymu, które obietnica urolonej niepodległości przyprowadziła do niewoli, muſu,
„ y nędzy, niech Wam te okropne przykłady będą przeſtrogą potrzebną."

„ Stawiaią Nas dotąd za przykład igrzyſka, ſłabości y nierządu Staraymy ſię,
„ byśmy mogli bydź w krótce przykładem odwagi y miłości Oyczyzny, która w ie-
„ dnym może poſtać naſzą odmienić razie; ſtaraymy ſię zaś o to iak nayprędzey! bo
„ może ſzczęśliwa pora, y tak dość iuż od nas opuſzczona niezwrotnym ucieknie lo-
„ tem. Nadeydzie wioſna, a My ieſzcze będziem radzić, w tedy, gdy iuż ſiebie bronić
„ y czynić by potrzeba. Potwierdzim to mniemanie, co dotąd było: że dla niezgody
„ w Polſzcze nic dobrego bydź niemoże. Odſtąpią Nas Ci, którzyby pomagać nam
„ chcieli, iako na nic nie użytecznych, naygrawać ſię będą drudzy, y każdy ſądząc o
„ nas z pozoru naſzych czynności: rzeknie ze wzgardą, iak Tyberyuſz do Senatu
„ Rzymſkiego przed nim płaſzczącego ſię: *o gens ad ſervitutem nata.* Powiedzą mi
„ tu niektórzy: a wſzakżeż chcemy przyſtępować do podatków; a Ia odpowiem: kto
„ chce nieuchylenia Rady, ten nie chce ani woyſka, ani Podatków. Bo któżby dziś
„ mógł dać przeciw ſobie, y na to, żeby nowe za ſwóy groſz kupował kaydany, lub
„ zbierał Woyſko dla zguby Kraiu y wolności?

„ Kiedy Rada dotąd mogła Seym teraźnieyſzy, w śrzód Iego naywiękſzych za-
„ pałów bezczynnym zrobić, łatwiey potrafi, ſkoro uchwalony będzie Etat z Podatka-
„ mi y Konfederacyą rozwiązać. Sama weźmie iey mieyſce, podgarnie pod ſiebie
„ Woyſko; bo maiąc moc nakazywać wſzyſtkim Juryzdykcyom, więc y nad Kommiſſyą
„ ſobie władzę przywłaſzczy. Nikt na nią nie zwoła Seymu. Użyie dawnego y

Ccc ij

D. 19. Stycznia.

,, nowo-zaciążnego Zołnierza ku temu celowi, którен ledwie z Aktu Konfederacyi
,, zoftał ufunięty, y którego znaiąc fkład teraźnieyfzey Izby y proponować nawet nie-
,, śmiano. Rodacy Nafi będą dla obcey y bardzo nam obcey przyflugi krew fwoią lali.
,, Zapracowany grofzRolnika będzie na cudzą przyflugę utrzymywał Zołnierza,aRada
,, N. potrafi tym czafem w gniezdzie fwoim robić na Obywatelów famołowki y czynić
,, przygotowanie, do zupełnego znifzczenia, wolnego a Jey zawfze niemiłego rządu.

,, To, co ia tu mówię, N. Panie! nie z własnego mego pochodzi domyflu. Jeft to
,, głos powfzechności, który z tyfiącznych ftrón o moie obił fię ufzy. Trzeba zacząc
,, od uchylenia Rady Nieuftaiącey; bo nawet zwłoka ieft niebefpieczną; gdyż każdy
,, widząc nad fobą wifzący ten kamień, który w mgnieniu oka zgnieść może Rząd Re-
,, publikantfki, będzie fię lękał złożenia podatku, aby ten nie był obrócony ku zgubie
,, Oyczyzny.

,, Może tu wybieg znaydzie pozór, wftrzymania oftatniego Iofu Rady, w tym,
,, że Examinatorowie iey czynności, niezdali nam fprawy. Lecz nigdy fię z czynno-
,, ści Urzęduiących o naturze Urzędu nie fądzi, ale z iego opifu.

,, Nie badamy w ten moment,co czynili Konfyliarze, lecz co czynić mogą.Mów-
,, my teraz o uftawie Rady, potym mówić będziem o czynnościach tych, co Radę
,, dotąd fkładali. Iedno z drugim niema związku, tak y w 1776. R. na początku Sey-
,, mu uchylono Kommiffyą Woyfkową, a na końcu dopiero drabowano iey działa-
,, nia.

,, By tutay iefzcze nie trwożyć gorliwych Obywateli tym, że wpadłfzy w ob-
,, fzerne morze opifania nowey Straży (choć to niepowinnoby bydź naydłużfze)
,, ftraciemy tyle czafu, ileśmy go ftracili przy opifie Kommiffyi Woyfkowey, można,
,, byle wfzyftkich chęć iftotna dobra powfzechnego prowadziła, można mówię nay-
,, przód uchylić Radę y uwolnić fię od wfzelkiey trwogi, potym uftanowić Woyfko y
,, Podatki, a na koniec Straż między Seymową. Boć póki iefteśmy w pełnomocney
,, prawodawczey władzy z trzech Stanów złożoney, Sami fiebie ftrzedz, fami fo-
,, bie radzić potrafiemy. A każdy przecie ieft pewien, iż uftanowiwfzy fiłę Narodo-
,, wą, nie fplamim nafzego Dzieła, zoftawieniem Narodu w bezrządney Anarchii. To
,, będzie pieczęć prac nafzych; naypiękniey fzą zaś ich cechą to: żeśmy przełamali
,, Magiftraturę, którą gwałt poftanowił, gwałt utrzymywał, y która gwałtu zawfze fta-
,, wała fię narzędziem.

,,Gdyby iednak niefzczęśliwym dlaOyczyzny lofem (czego y fpodziewaćfię niemo-
,, żna)miała większościąfię głosówR.Nie:utrzymać,powiedziałbym:że iuż fzczęście nie
,, ieft zrobione dla Polfki, y niezoftawałoby nam famym nic więcey do roboty, tylko
,,iak nayprędzey powracać do ftrofkanych,a w domach od nas ratunku czekaiącychBra-
,, ci,donieść im o ich niedoli y łzy ich odebrać w nadgrodę prac nafzych. Rzeklibyśmy:
,, Wfpół-Ziomkowie! niemogliśmy uftrzedz Was od niewoli, lecz niechcieliśmy
,, przynaymniey wzmacniać iey fprężyn Wafzym maiątkiem, róbcie teraz co może-
,, cie, gdy my, mimo naylepfze chęci, y naymocnieyfze ufiłowania, nic dobrego zrobi-
,, cieśmy niezdołali.

,, N. Panie! niech kto chce W. K. Mci milfzą, choć mniey fzczerą, ftara fię przy-
,, podobać Radą; niech podchlebne a uroione ftawia widoki, ia nie umiem tylko

prawdę

„ prawdę nioſąc do Tronu wypłacać ſię z winney Maieſtatowi wierności. Mówię, tak „ iak czuię, mówię tak, iak znam ſpoſób myślenia y czucia moich wſpółziomków. D. 19. Stycznia.

„ Królu Nayiaś: rozpacz iuż ieſt w Narodzie, a cierpliwość zupełnie wyniſzczo„ na. Widziałeś iuż W. K. Mść tylekrotnie krwią zbroczoną y nieſzczęściami okrytą „ tę Ziemię, którey panuieſz; Ratuyżeż ią w tey toni iuż od oſtatniey zguby!

„ Prześ: Skonſederowane Rzepltey Stany! odrzućmy na bok wſzyſtkie uſtronne „ uwagi! a nie ſłuchaymy tylko głoſu miłości Oyczyzny! Weźmy ſię do icy ratunku „ połączonemi iednością ſiły! Zniesmy Radę Nieuſtaiącą! zgruchotaymy ten ſilar nie„ rządu, tę zawadę tamuiącą bieg czynnych prac naſzych! a złożywſzy iey oſtatki na „ Ołtarzu wolności, czyńmy z nich publiczną dobru ofiarę.

„ Jeżeliby zaś boiaźń dalſzych konſekwencyi (lubo ia żadnych mniey pomyśl„ nych nie upatruię) wſtrzymywać mogła kogo; niech pomniąc na to, że ieſt Polakiem, „ wezmie ſobie za Hasło tę ſławną Rzymſkiego Mowcy maxymę: *Nullum tantum pe„ riculum eſt, quod amans pro ſalute Patriæ vitandum arbitretur.*

Jmć Pan Suchorzewſki Poſeł Kaliſki.

„ Znam to moią bydź powinnością, Głos ten zacząć od naypokornieyſzego W. „ K. Mci dziękczynienia za łaſkawe mnie y mey familii wſpomnienie; czynność naſza „ Obywatelſka niebyła, tylko w cząſtce wypłatą tego długu, który każdy Obywatel „ winien ſwoiey Oyczyźnie y dobremu Królowi.

„ Nayiasni: Mił: Panie, tym mniey chlubić ſię z tego myślę, im więcey wy„ ſtawiać ſobie chciałem Obywatela, coby powinnościami ſwemi wyrównać mógł wy„ ſokim W. K. Mci pochwałom.

„ Nie mam Mił: Królu zaſług, ale ſpodziewam ſię mieć pole do ſzukania ich w „ zbliżaiącey ſię w Oyczyźnie naſzey Rewolucyi. Bóg day, iżbym ſprawuiąc mo„ ią funcyą od wſpół-Braci zleconą, pożytek y dobro Oyczyzny za iedyny y naypier„ wſzy czynności moich maiąc cel, uyrzawſzy ią raz ſzczęśliwą, mógł ſię wrócić w „ zaciſza domowe, poświęcaiąc reſztę dni y pracy, na utrzymanie w Oyczyźnie po„ koiu. Bóg day, iżby zapomniany, nawet od wſpół Obywateli, mógł ſobie ſłodko „ wſpomnieć, że prócz oddawania ſamey ſprawiedliwości y wolności Rzepltey kreſki „ moiey, nie miałem więcey ſpoſobności zaſłużenia ſię Oyczyźnie y Królowi. Tego „ życzyć mi każą obowiązki Chrześciańſkie, miłość bliźniego y Oyczyzny, żądza „ ſzanownie Swiętym nazwanego pokoiu.

„ Ale ach! nie zanoſi ſię na to, o czym W. K. Mść y Prześwietne Stany oſtrzedz „ ſądzę za powinność, tą wiarą, którą miałem honor W. K. Mci zapewnić kilku Mieſię„ cami przed Seymem o gorliwości, iaką Naród pałał w chęci ratowania ſwoiey Oy„ czyzny, w chęci aukcyonowania Woyſka y włożenia nań podatku, w chęci wreſz„ cie udziału niepodległości ſwoiey.

„ Bracia naſi pozoſtali w domach, ſkołataną tylu nieſzczęśiami widząc Oyczy„ znę, pierwſzą a ſpoſobną do tego upatrzywſzy porę, wyſłali nas tu za Reprezentan„ tów ſwoich, końcem, abyśmy poſtawienia Rzpltey w ſzanownym y beſpiecznym „ Stanie wyſtawili Epokę, abyśmy ſłodząc goryczy ciągłe Panowania Twoiego, Au„ kcyą Woyſka, y uſtanowienie Podatku, do utrzymania onegoż zdolnym uwiecznili,

D. 19. Stycznia.

„ abyśmy zabefpieczywfzy Granice y wolność od Przemocy, w pokoiu, ieżeliby to „ bydź mogło, przepędzali refztę dni nafzych. Nie dalecy wrefzcie od tego, iżbyśmy „ względnie godnych zemfty nafzey, tyrannią fwą wiekiem prawie fzerzącey w Oy„ czyźnie nafzey Mofkali, oboiętność zachowali, byle Nam intrygą fwoią do poftawie„ nia nas w fzanowney file y Rządzie nie przefzkadzali. W tey mówię myśli wyflali „ nas tu nafi wfpół-Bracia, zoftawiaiąc u fiebie Rezolucyą pomfzczenia fię nad tą Po„ tencyą, y temi, których za inftrument do nieufkutecznienia tak chwalebnego ze„ chcą użyć zamiaru.

„ Jęczą ci wfpół-Bracia nafi, a świadkowie nayokropnieyfnych klęfk y fromotney „ niewoli Oyczyzny, nad opłakanym Jey Stanem, zbliża fię rozpacz fpofobiąca do „ wykonania zemfty nad iey nieprzyiaciołmi, rezelwowani wylać do oftatniey kropli „ krew, by tylko wydrzeć Oyczyftą z tyranii wolność. Ządze ich nie prędzey fię nafy„ cą, aż albo uyrzą do pierwfzey przywróconą Oyczyznę powagi, albo z chwałą zagi„ ną. Zaręczam, Miłościwy Panie, że odgłos zwycięztw Mofkalów poprzyfięgłych „ pod płafzczem przyiaźni nieprzyiaciół nafzych, nawet całego świata nie uftrafzy „ nas, gdzie póydzie o zrzucenie niewoli y hanby, w którey w oczach całey Europy „ trzymać nas ufiłuią. Zagrzeie nas zapewne tym filniey wfpomnienie, że ci, któ„ rych niemal byliśmy Panami, o oftatnią u obcych przyprawili nas, y teraz przy„ prawić ufiłuią pogardę, dó czego niezwyciężki Ich Oręż, ale gnuśni zepfuci nie„ wolnicy podłych namiętności, gardzący Prawami y powinnościami Obywatelfkiemi „ dopomogli im y dopomagać ufiłuią Rodacy.

„ Nie fcierpię y ia, Nayiaśn: Panie, abym miał bydź uczeftnikiem hańby y nie„ woli rzadkich iuż w Oyczyznie nafzey Rodaków. Ogień Miłości dla Króla, Oy„ czyzny y wolności powfzechnie zaięty w fercach Obywatelów, tym mocniey pod„ niecać oświadczam fię, y pierwfzy ftanąć na celu zaiadłości przeciw tym, którzy „ gubią Oyczyznę: Wfzelkich ftarunków dołożę na utrzymanie wolności y fwobód „ kraiowych, z miłości nawet tych niefzczęśliwych, którzy nie umieią fzanować tego „ naydrożfzego kleynotu.

„ O hańbo wieczna! ieżeli patrząc na takich Polaków, Polacy nie mielibyśmy „ fię odważyć na zemftę krzywd Oyczyźnie czynionych. Nayiaś: Panie! powtarzam, „ że zbliża fię do Generalney w Kraiu Rewolucyi, prowadząca rozpacz, ieżeli Ty Oy„ cze łafkawy, iednym, który ieft tylko fpofobem, nie zechcefz oddalić tey od Oyczy„ zny klęfki, a ten ieft, iżby influencya Mofkiewfka dążąca zawfze do ufzkodzenia „ nafz ego, a przefzkadzaiąca nam przez różne wymyślne fpofoby do poftawienia Woy„ fka, uftała, iżby Rada Nieuftaiąca, nad którey nieużytecznością rozwodzić fię po ty„ lu iaśnie łufzczących tu Głofach nie będę, obaloną zoftała, aby pożądaną przez wfzy„ ftkich Narodową fiłę, to ieft Woyfko, uyrzyć można na Wiofnę.

„ Zna Naród W. K. Mci dobre dla Oyczyzny chęci, y przekonany, że pragniefz „ go widzieć fzczęśliwym co prędzey; ieźli fię więc znayduie kto tu w Gronie na„ fzym przeciwny, zkaż nam y odday zemście fprawiedliwey tych Wafkancellów, a „ uyrzyfz, iak w ów czas Xiąże Bragancki ogołoconą Oyczyznę z zdrayców, fzanowną „ u obcych, a Twoie u potomności wyświetlone y uwielbione dla Oyczyzny zbawien„ ne intencye. Skłoń fię Miłościwy Królu do prożb tey części Narodu, która przez „ Naywyżfzą iftność ieft wybrana za inftrument, dokonywać tego pragnący, iżbyś

„ więcey iak Królem umierał, to ieſt zwycięzcą nieprzyiaciół Oyczyzny, Oycem ła- D. 19.
„ ſkawie dopomagaiącym Dzieciom, wyrwać ſię z obcey podległości chcącym. Sty-

„ Końcem przyſpieſzenia tey Narodowey ſzczęśliwości, upraſzam J. W. Mar- cznia.
„ ſzałka, aby Proiekta doczeſnego Podatku y pożyczenia pieniędzy rozkazał raz ie-
„ ſzcze przeczytać, a te ieżli iednomyślnością przyięte nie zoſtaną, aby uformował
„ Propozycyą; czyli Rada Nieuſtaiąca, przeſzkody Obradom naſzym zbawiennym czy-
„ niąca, z opiſami Roku 1775. y 1776. ma bydź uchylona, lub nie?

Jmć Pan Marſzałek Seymowy „ Gdy w biegu kolei trzech Prowincyi, „ dały ſię iuż ſłyſzeć głoſy; dozwolą Prześw: Stany wrócić ſię do rozpo- „ czętey materyi, to ieſt Proiektu Podatku czaſowego, w ktorey to materyi, „ gdy w głoſach mówiących nie dawno, Godnych Senatorów y Poſłów dała „ ſię ſłyſzeć wzniecona inna materya, y w niey od niektórych Poſłów na- „ ſtąpiło podanie Propozycyi, tę do Laſki przyiąłem, lecz uformowaną „ maiąc pierwſzą Propozycyą, tey teraz podaney nieośmielam ſię użyć po- „ ty, poki Koledzy popieraiący Proiekt Podatku czaſowego nie uwolnią „ od pierwſzey. Zatym zapytuię ſię ich, czyli mam ożywić Prapozycyą do „ Proiektu J. W. Nurſkiego uformowaną.

Odpowiedział J. P. Zielińſki P. Nurſki. „ Każdy do nayprędſzego u- „ ſzczęśliwienia Oyczyzny kreſu dążyć powinien, a gdy wprowadzona ma- „ terya względem Rady poſpiechowi ſtaie ſię zawſze przeſzkodą; więc chcąc „ ią mieć załatwioną, aby więcey nie ſtawała na zawadzie, od Proiektu me- „ go y Propozycyi na ten raz odſtępuię.

J. P. Marſzałek Seymowy „ Dogadzaiąc woli wyroków Prześ: Stanów „ za odſtąpieniem przez J. P. Nurſkiego, czytam podaną ſobie przez Jmci „ P. Trockiego Propozycyą: *czyli Rada Nieuſtaiąca.* &c:

Zabrał głos Jmć Pan Rożnowſki Poſeł Gnieznieńſki.

„ Ze każda naſza uſilność, wſzyſtkie na pomyślność Narodu w tey Praw Swią- „ tyni czynione wnioſki, gdy te nie inny cel, nie inny zamiar, iak tylko zapewnienia „ trwałego, y dla nas w ogulności uſzczęśliwienia koniecznie maią, w iak naydoſkonal- „ ſzey uwadze roztrząſane bydź powinny, któż tego z dobrze myślących nie przy- „ zna Oſób?

„ Ta ieſt naſza powinność, te obowiązki Nayiaś: Panie, y Prześ: Skonfederowa- „ ne Rzepltey Stany! ażebyśmy w ſtanowieniu Praw Oyczyznę naſzą zabeſpieczaią- „ cych, ile tylko zdolność poznawania toczących ſię materyi pozwala, naymocniey- „ ſzą zachowali oſtrożność; uſilniey iednak Prześ: Stanie Rycerſki, tę należność dopeł- „ niać tam pownniśmy, gdzie o zaſzczyty naſze, które tak świetnemi, iako y Prześ: „ Senatu, oraz Miniſterium zawſze bydź powinny, toczy ſię rozprawa.

„ Nie poſtępuymy tu ſzybkim krokiem, gdzie roſtropna rozwaga zagłębiać y „ zaſtanawiać ſię każe. Nayiaś: Panie! y Prześ: Skonfederowane Rzepltey Stany! nie- „ chcę ia w opiſach ſwoich, podług Praw 1775. y 1776. Roku,boday nigdy niebyłych, „ bo mimo innych publicznie wiadomych nieſzczęśliwości, Funduſz iſtotny Rzpltey, „ na utrzymanie ſił Kraiowych, zwykle dawniey obracany między tylko niektóre O- „ ſoby dzielących, utrzymywać Straży, czyli Rady Narodowey, lecz gdy wſzyſtkim

D. 19 Stycznia.

„ Prześwietnym Skonfederowanym Rzepltey Stanom Straż między Seymową (w „ różny iednak fposób, co dwa oddzielne: pierwfzy przez J. W. Kościałkowfkiego Po- „ fła Wiłkomirfkiego; drugi przez J. W. Potockiego Pofła Lubelfkiego, podane do La- „ fki wfkazuią Proiekta) utworzyć fię podoba, y którą zakoniecznie, ażeby Stan Ry- „ cerfki, czyli raczey nas ftabfzych Obywateli od wfzelkiey nadarzyć fię mogącey, za- „ befpieczyć przemocy, potrzebną fądzę; nie mogę bydź za innym, tyko za tym Pro- „ iektem który poważaiąc równą rodowitość Stanu Rycerfkiego, nie tylko w niczym „ tego Stanu nie ufzczerbia Prerogatywy, ale owfzem iego na zawfze y w każdym cza- „ fie zabefpiecza reprezentacyą.

„ Niechay Nayiaś: Panie! y Prześwietne Skonfederowaney Rzepltey Stany! na „ famo tylko niektórych tu w tey tu Izbie J. WW. Kollegów głofowanie, iakoby złą- „ czona z Senatem przy Boku W. K. Mci podniefiona uftawiczna Stanu Rycerfkiego „ między Seymowa wfpołeczność influencyi Zagraniczney miefzczenia fwoiey intry- „ gi fpofobność podała, y Cudzoziemfkim Woyfkom wrota do nafzey Rzepltey otwo- „ rzyła, Stan Rycerfki bez winy nie obwinia: bo temu tylko te okoliczności bydź mo- „ gą niewiadome, który albo pod ów czas w rzędzie żyiących nie był, albo też cieka- „ wfzym zabierania ź Dzieiów Narodowych wiadomości ftać fię niechciał. Abym więc „ Stan Rycerfki, z którego Grona ieftem Reprezentantem, zupełnie odwinił; Pozwól „ Nayiaśnieyfzy Panie! y Prześ: Skonfederowane Rzeptey Stany, cóżkolwiek na wy- „ świecenie tey prawdy czafu, a Ja natychmiaftu winnego poftawię. Oto ieft Rok „ 1717 nafzey niefzczęśliwości, nafzey ftabości początkiem; bo w tenczas podchlebne- „ mi tylko złudzeni widokami, zwinąwfzy za intrygą Senatora, (którego Dzieie Kra- „ iowe wytykaią) dzielne y laurami zwycięzkiemi okryte Woyfko, ftawfzy fię bez- „ filnemi, otworzyliśmy wrota Wòyfkom Cudzoziemfkim, a zatym daliśmy mieyfce „ influencyi Zagraniczney, y dla tego do ninieyfzego, w iakim teraz zoftaiemy, przy- „ fzliśmy ftanu, a iako w owym dopiero przezemnie wymienionym Roku, fama tylko „ Rada Senatu taiemnieyfzych przy Boku poprzedniczo panuiących nam Monarchów „ mocna była dochodzić układow, y niezmienney w fiłach fwoich tey Rzepltey trwało- „ ści obowiązaną była przeftrzegać, tak koniecznie widocznym ieft dowodem: że nie „ Stan Rycerfki, lecz Rada Senatu, którą znowu oddzielaiąc Stan Rycerfki, może na „ oftatnią w przyfzłości zgubę nafzą (mówię w przyfzłości, bo za Panowania Two- „ iego Nayiaś Panie! o narufzenie tych fwobód w uftawiczney reprezentacyi, któ- „ rych dopiero lubo dawno, gdyż iefzcze przez wielkiego w Oyczyźnie Męża Jana „ Zamoyfkiego Stanowi Rycerfkiemu życzonych, a zawiśnie y w ów czas przez mo- „ żnieyfzych niedopufzczonych, Stan Rycerfki doczekał fię, nie ieftem trofkliwy) „ zwrócić do Boku Nayiaś: Pana, niektórzy ufiłuią, lecz Rada Senatu tey nafzey nie- „ fzczęśliwości ftała fię narzędziem.

„ Poźniey znowu wyftawuiąc fobie nayokropnieyfze za Panowania dzifieyfzego „ W. K. Mci Pana Mego Mił: fkutki, czyli przedfięwezmę przemocne Bifkupów, Sena- „ tora, y Pofła uwięzienie, czyli nad rozbiorem Kraiu zaftanowię fię, zawfze dowiodę, „ że w tych zle nadarzonych przypadkach Stan Rycerfki iefzcze fwey przy Boku W. „ K. Mci nie miał reprezentacyi, lecz tylko fama Rada Senatu; bo wfzakże obcey Po- „ tencyi ręka w R. 1768. Bifkupów, Senatora y Pofła dofiągnęła, a zmowa Sąfiaduiących

„ z Nami

„ z Nami Monarchii w R. 1771. odpadłe od ciała Rzepltey Prowincye pomkniętym D. 19. Sty-
„ ſwym Woyſkiem ſamowładnie oddzieliła, Stan zaś Rycerſki uſtawiczney ſwoiey czuia.
„ przy Boku W.K.MciP.M.Mił:wraz z Radą Senatu Reprezentacyi dopiero na Seymie
„ w R. 1773. rozpoczętym, a w R. 1775. ukończonym, uzyſkał Prawo; iakże więc ſkład
„ Rady Senatu z Stanem Rycerſkim połączony, gdy ten po wſzyſtkich na Kray ſpły-
„ nionych nieſzczęśliwościach dopiero zoſtał utworzony, mógł ſię ſtać zguby Oyczy-
„ zny inſtrumentem?

„ Widzi zatym Powſzechność, że wytknięte w wiolokrotnych głoſach zarzuty „ ſą mylne, y że nie za czaſow reprezentacyi Stanu Rycerſkiego w Radzie, ale za „ czaſów ſamey Rady Senatu nayokropnieyſze Rzeplta odnioſła klęſki, muſi więc być „ ſubtelnie iaka ukryta konieczność, któraby tylko mocnieyſzych może, y lubo dziś „ Poſłuiących, iednakże ledwie nie dziedzicznym Prawem o mieyſcu w Senacie nie „ zadługo pewnych, ambicyi dogadzała.

„ Obywatelu mniey maiętny, teraz z Prawa Narodu upoważniony Pośle! w ta- „ kiey y ia znayduię ſię ſytuacyi, poſtaw ſię na moment w przypadku ſzukania z nieda- „ rzoney iakiey okoliczności w Radzie Senatu pomocy, do kogoż śmielſzym, pouſal- „ ſzym, czyli do Senatora lub Miniſtra? czyli też do równego tobie w maiątku udał- „ byś ſię Szlachcica? a ieżeli wewnętrznie przeświadczonym zoſtaieſz, że równaiący „ ſię tobie Obywatel, bez zatrzymania przed pokoiem niezwłoczny da ci do ſiebie „ przyſtęp, y użaleń twoich cierpliwie wyſłucha, oraz twoy interess z chęcią do po- „ parcia przyimie, za cożnie małz być oſtrożnym na ſwoie, oraz wſpół Braci ſwoich „ Prerogatywy (których ci ſię niebo doczekać dało,) pilnie bacznym, y tych nieodſtę- „ pnym?

„ Nayiaśnieyſzy Panie! y Prześw: Rzepltey Skonfederowane Stany! nie będę „ ia za tą Radą, która poſtępowaniem ſwoim będąc ſamowładną, tłumaczenie Prawa, „ rozrządzenie Skarbu nieprzyzwoite, moc podnoſzenia Konfederacyi, zawieſzenie „ pod pozorem niepoſłuſzeńſtwa Oſób Sądowych, lub traktowania z obcemi Poten- „ cyami ſobie przyſwoiła, lecz będę za Strażą Narodową wyſtawiaiącą mi oko rządo- „ we z trzech Stanów złożone, zawſze baczne, zawſze Magiſtratur moc exekwuiącą „ maiących, ażeby z karbu powinności ſwoich nie wychodziły, doſtrzegaiące.

„ A przeto gdy ieſtem doſkonale przeświadczony, że obawa Rady Nieuſtaiącey, „ ażebyśmy ſię o tę nie zahaczyli zpóźnia Naſze Obrady, idę za zdaniem JW. Tro- „ ckiego, ażeby iuż Radę Nieuſtaiącą zupełnie natych miaſt zniſzczyć y obalić, y dla „ tego na Propozycyą przez niego podaną godzę ſię, lecz oraz niechcąc mieć ani Pra- „ wa 1775. y 1776. R. ani teyże Rady pozoſtałych gorzkich owoców. naſtępny do tey „ Propozycyi przydaię dodatek: *Y z wſzyſtkiemi na mocy tego Prawa zapadłemi* „ *teyże Rady Rezolucyami, oraz wſzelkiemi nadaniami, zamianami, lub Dóbr iakiey-* „ *kolwiek Natury Królewſkich w dziedzictwo obroceniem, uchyla ſię.*

Przymówiłſię JP. Potocki P. Lubelſki:

„ Wołałem do Ciebie Królu Miłościwy! wołałem do Was Prześw: Stany! na o- „ ſtatniey Seſſyi o uſtanowienie doczeſnych, a potym wiecznych Podatków, bo to „ bydź z dobrem Rzeczypoſpolitey widziałem. Staneła na zawadzie Rada N.

D.. 19 Stycznia.

„ wſparta mocą poſtronną; Gwarancya, która ieſt dla niey tarczą, iawnie iuż na Narod „ więzy wkłada, rzecz dziwna, że w czym całość Rady polega, ztamtąd zguba wol„ności wynika! czegoż ſię więc trzymać mamy? Rady, albo naſzey niepodległości? „ Mniemam, iż tu mieyſca zaſtanowienia ſię nie ma, y że niewątpliwym ieſt wybór dla „ dobrego Polaka? Dościeśmy ſię namyślili, nic na obronę Rady nieopuſzczono, na„ wet tego, co gubiło Rzepltę, to ieſt Gwarancyi. Więc tę moc Rady nam ſamym „ tylko ſtraſzliwą, bo na obcey wſpartą influency i,tę tak upartą we wſzyſtkich dziſiey„ ſzych zamiarach naſzych zawadę, trzeba nam koniecznie, y niezwłocznie obalić. „ Wołam więc, znieśmy Radę, ſtanówmy doczeſne, y wieczyſte Podatki, znieśmy ią „ mówię, by Naród ſpoſtrzegłſzy opieſzałość naſzą w zmazaniu piórem Uſtaw, które „ go hańbią, niezgładził ich żelazem, a wtedy wſzelkie w Kraiu zamieſzanie nie iego, „ lecz naſzą winą będzie.

„ Puſzczona Rada na los obaleniem iey grożący, wznieca w niektórych umy„ ſłach obawę, aby znieſienie Rady niebyło rozumiane za zgwałcenie Traktatów. Nay„ iaśnieyſze Stany, ieżeli Polak tak ma zoſtać obarczony obcą przemocą, iż mu nie ma „ bydź wolno dobierać Rząd dogodny ſzczęściu ſwoiemu, nie maſz dla Polaka wol„ ności; lecz ieżeli wolnym ieſt Polak, w tedy ma mieć moc dobierania śrzodków, ia„ kie do utrzymania ieſteſtwa ſwego, y niepodległości ſądzi bydź naylepſze. Nie„ łudzą mnie nazwiſka, wiem, że nam Rzepltey zoſtawiono imie, lecz prócz imienia, „ coż więcey? błąkliwa iaka Siebierſka Horda, nie ieſtże nad nas wolnieyſza, dość „ w obrębie deſpotycznego Państwa zamknięta. Ma ona pełnomocnego Rządcę, „ który nad nią nic niemoże, bo iey ambit, y chciwość nie daią okowów, my mamy „ Radę, Gwarancyą, y ich Stroża obcego Poſła, którego prawdziwie pełnomocnym „ nad nami czynił ambit, y chciwość naſza; dziś kiedy pozbyć ſię całey tey klęſki „ możemy, będziemyż czekali pod próżną obawą naruſzenia Traktatów, aby nas „ znowu tak nie przywaliła, iżby ſię ſkarżyć nawet na nią było wyſtępkiem? ſąż in„ ne iakie względy,które nas wſtrzymuią?lecz niepowinnoż bydź naypierwſzym wzglę„ dem ludzi wolnych, wolność odzyſkać, y zmyć z ſiebie zbyt długą hańbę, którey „ zda mi ſię, że więcey teraz dzień ieden przydaie, iak przed tym Rok cały, bo „ przedtym przymuſzeni w niey żyliśmy, dziś dobrowolnie żyiemy.

„ Co tylko na Rady obronę mowionym tu było, to iuż ſpełzło przy tych nie„ odbitych dowodach, które prawda y obywatelſtwo, wyſtawiły rownie gorliwie, iak „ świetle. Lecz ziawił ſię nowy bronienia iey ſpoſob, który trwogą na nas wymuſić „ to mniema, co przekonaniem nie może. Ten ieſt tedy cel mówienia moiego, a„ bym okazał. iż Traktaty z poſtronnym mocarſtwem nie mogą bydź naruſzone przez „ znieſienie Rady, y że choćby naruſzyć ſię miały, takowe iako nieważne, iako prze„ mocą wyciśnione, znieść czym prędzey wolny Polak, a nie poświęcać, iak dotąd czy„ nił, powinien. Nie ieſt to hańbą naſzą, że od nieba, y ludzi opuſzczeni, pod obcą „ przemoc poſzliśmy, owſzem powiem, żeśmy nieſłuſznie w oczach całego świata „ ſpodleni, ale ieſt, y będzie winą naſzą, y wſtydem, ieżeli z haniebnego poniżenia, „ gdy możemy dźwignąć ſię nie zechcemy.

„ Rzplta kwitnąca dawniey, y zwycięzka, nieprzyiaciołom groźna, a teraz oſła„ biona, nie przeto taką ieſt, że do dawney przywróconą ſławy bydź nie może, „ bo nie dla tego ieſt bezſilna, że iey brakuie na ſiłach, ale dla tego, iż tych ſil u-

" żyć nie chce, iż z zdarzoney pory nie ſtara ſię korzyſtać, nieoddalaiąc nawet y na " tym Seymie poltronney Influencyi od ſiebie: Niepowinien Polak rozpaczać o " podźwignieniu ſwoim, aż dopóki ſił ſwoich niedoświadczy, a doświadczywſzy, u- " zna pewnie, że nię przeſtał bydź Narodem dzielnym, y walecznym; więcey po- " wiem, to, co nam naybardziey ſzkodziło w przeſzłości, ieſt podnietą nadziei na- " ſzych w przyſzłości. Kray naſz rozſzarpany, my pod długą ięczący przemocą, " widzieliśmy na Polſkę zwalone te wſzyſtkie klęſki, które ciągnie za ſobą zwycię- " ſtwo, myśmy iednak gwałtów nad ſobą, nie zwycięſtwa doznali, my rzadkim przy- " kładem w hiſtoryi upadliśmy nie zwyciężeni, woląc rozpaczać o ſiłach naſzych, iak " ich doświadczyć, przenoſząc pewną ohydę, nad ſławę, która ieſt zawſze odwagi " nadgrodą. Coż z tąd wypływa, że intereſſa naſze były złemi, bośmy nic nie czy- " nili z tego, co czynić przyſtało; powątpiewać zaś o nich ze wſzyſtkim, nionależało- " by, nam chyba, gdyby rzeczy naſze w tym znaydowałyſię ſtanie, mimo wſzelką na- " ſzą uſilność. Za pomnożeniem Woyſka, wſkrzeſi ſię ſzlachetny *Geniuſz Polaka*, " wróci ſię zaſzczyt imienia Polſkiego, kiedy ſwoie zdanie od nikogo niedependu- " iące mieć będzie, podług tego ſtanowiąc dla ſiebie, co mu ſię ſpodoba, nie zniesie " zarzutu, iż gwałci Traktaty, bo znać nie będzie Traktatu, naſtępuiącego na Prawa " ſwoie.

„ Przezornie tu przytoczono było, iż Perſowie, Turcy, ſami nawet Moſkale pod " Rządem deſpotycznym żyiący, między niepodległemi Narodami liczą ſię, bo ża- " den inny Naród Praw im nie piſze, ani do ich Rządu mięſza ſię. A myż Polacy " wolnie urodzeni, wolnością ſzczycący ſię, nie tylko wolnym, ale y niepodległym " Narodem bydź nie możemy, gdy poprawić Rządu naſzego, bez obcego dołożenia " ſię nam nie wolno. Polacy! ieżeli na czas muſieliście ulegać przemocy, okoliczno- " ściami przymuſzeni, w tedy, kiedy wam ſłużą odmienne, ſtawcie iey ſię z tym mę- " ſtwem, y ſtałością, z iaką Potomkom ſławnych Przodków Waſzych przyſtoi, a pe- " wnie zwolnieią ku wam ci, którzy was dotąd za nic liczyli, lub co gorſza za ſwoich; " wniydą w przyzwoity ſpoſób traktowania z wami, iako z Narodem wolnym, nie po- " dległym, y równym ſobie. Ta ſama wielka Monarchini, która rozległemu panuiąc " Kraiowi, imie ſwoie w nieśmiertelney uwieczniła pamięci, uzna zapewne, iż wól- " ny Naród narzuconych od obcego Mocarſtwa pętów dźwigać dobrowolnie nie mo- " że, Traktatów iż łamać nie chce, gdy dawną niepodległość odzyſkac ſzuka, ſłowem " że wracaiąc do Praw ſwoich, cudzych nieobraża.

" Ale obaczmy oſnowę Traktatu, o który ſię Rada opiera, a którego ſię niby o- " bawiamy naruſzyć. W Artykule wyżſzym zabeſpiecza on wolność y niepodle- " głość Rzeplitey, w Artykule niżſzym ieſt warunek, iż niewolno Rzeplitey tykać " ſię uſtanowioney Formy Rządu, bez obcego zezwolenia. O dziwna y nieſłychana " przeciwności! która nas równie wolnemi, y niewolnikami czyni, przeciwność nay- " okrutnieyſzey chyba przemocy właściwa, to ieſt tey, która ieſt pewną tak Traktat " tłumaczyć, iak iey ſię podobać będzie; przeciwność, która dowodzi obłudę, y nikcze- " mność umowy, y ſkryte tego ſobie przywłaſzczenie, czego ſię znać jawnie doma- " gać wſtydliwym woczach nayokrutnieyſzego nawet było gwałtu? Od nas tłumaczenie " Traktatu zależy, mamyż zaſłaniaiąc nim Radę, tak go wytłumaczyć, by to iawnie

D. 19 Stycznia.

D. 19. Stycznia.

" przyznać, czego sobie górująca przemoc nad nami, iawnie przywłaszczać, nieśmia-
" ła? w tym przystosowaniu Traktatu nie możemy nazywać się wolnemi, bo Naród
" ten, nie może bydź wolnym, który nie iest mocen uczynić tego, co sądzi bydź sobie
„ użytecznym; bez dołożenia się, y zezwolenia drugiego Narodu. Takiego gatunku
„ Traktatu nie masz przykładu między Narodami niepodległemi, my tylko iedni
„ narzucone raczey, iak przyięte tłumaczenie iego dotąd znosićcieśmy musieli, póki nas
„ ciężkie gnębiły okoliczności, ten był stopień naywyższy nędzy y ochydy naszey.

„Za nieszczęśliwych czasów zdziałania takowego Traktatu, poczuł Cesarz, po-
„ czuł y Król Pruski, iż Traktat takowy łamiący wszystkie Prawa Narodów, nie iest
„ Traktatem, bo wydawszy Deklaracyą gwarantować nam wszystkie Artykuły Tra-
„ ktatu wraz z Rossyą, a zapatrzywszy się na niezwyczayne warunki formy Rządo-
„ wey, usuneli się od swoich Deklaracyi; ani to przypisywać należy omyłce tych
„ dwóch Gabinetów, ale przezorności, iż nie chciały w takie wchodzić umowy, któ-
„ reby ich w oczach całey Europy za gwałcicielów Praw wszelkich Narodow wy-
„ stawić mogły, albo za obłudnych Gwarantów wraz wolności, y niewoli naszey.
„ Zdało im się pewnie, iż utratą tak rozległych, y tak pięknych Prowincyi, sowi-
„ cieśmy okupili wolność nam pozostałych, zdało się inaczey iednemu Peters-
„ burskiemu Gabinetowi, którego despotyzm pod imieniem Gwarancyi wtargnął
„ w nasze granice, y Polskę ogarnął; znały nakoniec wspomnione Mocarstwa, iż pra-
„ wa narzucone przemocą, nie są Traktatem, y że taki Traktat długo trwałym,
„ y zachowanym bydź nie może, bo Naród, który sam Rządu swego nie układa, który
„ Rządu swego nie ma mocy poprawić, aż mu drugi tego pozwoli, nie iest wol-
„ nym, ale tamtego narodu poniewolnym Hołdownikiem. Takie iest nie tylko moie
„ czucie, ale też y zdanie tych, którzy ó Prawie politycznym pisali, y pewne nam po-
„ dali maxymy, nienadciągane tak, iak słowa Traktatu, lecz na prawidłach słuszności, y
„ równości zasadzone.

„ Dzieło przemocy nie może się utrzymać, chyba tąż, którey iest skutkiem,
„ przemocą; y czyliż my Polacy, na Seymie wolnym, Seymie, którego hasłem cno-
„ ta, miłość Oyczyzny, y niepodległość, potwierdzać, y uznawać to zechcemy, co
„ na Seymie ruiną Oyczyzny sławnym, przy naywiększych gwałtownościach iedna
„ Potencya nam narzuciła, a słabość, trwoga, y uleganie grożney Influencyi
„ przyięły?

„ Lecz, to, o co się dziś Rada opiera, to iest Traktat, y Gwarancya, iuż iey
„ za własnym waszym wyrokiem N. S. służyć nie może. Dokonanym iest
„ Dzieło oswodzenia naszego y od nas, y od przyiaznych nam Dworów, dokonane
„ z mocy wyższey nad ludzką, która się nakoniec zlitowała niedoli naszey. Wszak Noty
„ nasze Ministrom Zagranicznym podawane, y od nich odbierane, weydą w Konsty-
„ tucyą, y czczemi bydź nie mogą. Nie czcza iest Deklaracya Króla Jmci Pruskie-
„ go, nie czcze wyroki W. K. Mci, y P. Stanów, nie czcze w odpowiedney Nocie do
„ Króla Jmci Pruskiego, y Jmperatorowey Rossyiskiey, nasze wyrazy. Oznaczyli-
„ śmy, y obwarowaliśmy wolność, y niepodległość Rzepltey, wytłumaczyliśmy
„ Gwarancyą, iż ta iedynie do całości Granic, y bespieczeństwa Rzepltey stosować
„ się może, tego się więc trzymać, y przy tym stawać powinniśmy, inaczey czyniąc

byli-

„ bylibyśmy sami sobie przeciwni, wprzęgali byśmy się znowu dobrowolnie w Jarzmo „ niewoli, wystawialibyśmy się na pogardę u życzliwego nam Sąsiada, na hańbę, y po„ śmiewisko w oczach całey Europy, na płacz y narzekanie pozostałych w Domach „ współ-Braci naszych. D. 19. Stycznia.

" Wielorakie są pobudki Narodu, do uchylenia Rady Nieust: a tym samym zrzu" cenia z siebie obcey przemocy w tym momencie, kiedy mu służy pomyślna do tego " pora, lecz nie ma mocnieyszey nad tę, którą się właśnie Rada zasłania, to iest okaza" nia y zabespieczenia niepodległości naszey, odrzucaiąc tłumaczenie arbitralne Tra" ktatu, ktore wzywa za sobą Rada, y co nas w hołdowniczy zamienia Naród; trzyma" iąc się tego, które nam Prawo Narodów wskazuie, życzliwość potężnego zabe" spiecza Sąsiada, słowem, co nas niepodległemi czyni. Brońmy tego Prawa Narodom " świętego, przy którym zginąć ludziom wolnym, iest chwałą, a żyć bez niego ochy" dą. Niech będzie Rada pierwszą niepodległości naszey ofiarą! Rada, która się obcą " chełpi Gwarancyą, na to utworzona, na to nam narzucona, na to tak obwarowana, by " y wspierana tey influencyi była wieczystą podporą, która ią rozmyślnie spłodziła.

" Przezorność Twoia, y Oycowska troskliwość Mił: Królu, przenikłym rzutem o" ka sięgaiąc zdala rzeczy, wskazała nam niebespieczeństwa, któremi naruszenie Trakta" tów Polszcze grozić może, osobliwie w tak niedoyrzałym rzeczy naszych stanie. To, " coś W.K. Mść zgromadzonym Stanom przełożył, ta Jego Oycowska troskliwość, cóż " znaczy innego, ieżeli nie przywiązanie Jego do Narodu, którym rządzisz, ieżeli " nie dowód czułości Jego, o spokoyność, y szczęście Polski? Lecz przyszedł Miłości" wy Panie, ten czas, w ktorym wszystko ważyć należy, by dźwignąć Oyczyznę. Nie „ może zaniechać Polska bez wieczney ochydy, y zguby swoiey, tey pory iedyney, „ która nas wyrwać z pod obcey przemocy, y na potym zabespieczyć iest mocna „ Znikną na takie wspomnienie wszelkie względy, zniknie wszelka obawa, bo M:Panie, „ iuż się większego nieszczęścia nad tę, w którym żyliśmy, obawiać nie możem, a ieże„ li ginąć przyidzie, zginiem przynaymniey ze sławą, dotąd ginęliśmy w ochydzie. „ Ktoż nad Ciebie M:Królu więcey ucierpiał, nie miano więcey względu na Prerogatywy „ y dostoieństwo Twoie, iak na Prawa Narodu, wszystko to zuchwale zdeptanym zostało. „ Czuiemy, iż Cię los na iedney z nami położył szali, y w Tobie zaufanie nasze kła„ dziemy. Przyimuie Polska z czułą wdzięcznością Oycowskie Twoie przestrogi, iako „ nowy zakład Twoiey dobroci, lecz nic ią pewnie odwrócić nie zdoła, od determina„ cyi, do którey ią pora dziś szczęśliwa, y świeża niedola, słowem: nadzieia y rozpacz „ przywiodła. Nie odrzuci Mił: Panie, Dusza Twoia takich pobudek, przestaniesz bydź „ Oycem troskliwym, a gotów dzielić los Narodu, staniesz się Dzieci Twoich obroń„ cą. W potrzebie uyrzy Cię na czele swoim ten Naród, ktory iest gotów ginąć przy „ obronie Praw Tobie z nim wspólnych, Naród nayściśley z Królem swoim złączony, „ bo nie zna innego Pana nad sobą, iak tego, którego daie sam sobie. Tego się po To„ bie, Mił: Królu, Polska spodziewa, tego pragnie; y rozumie, że gdy nayslawnieyszych „ Poprzedników Twoich doszedłeś mądrością, w potrzebie męztwem ich, y odwagą „ wyrownasz.

D. 19. Stycznia.

„ Nie mniemam ia, Nayi: Stany, niebeſpieczeńſtwo tak nagłym, iak go nam Rada „ na ſwoią obronę wyſtawić ſzuka, ieſt ona w prawdzie tak potrzebną obcey w Polſzcze „ influencyi, że nie wątpię, iż w inney porze, w innych okolicznościach, wſzyſtkiego- „ by nam ſię lękać należało. Imie Traktatów, ſłużyłoby za zaſłonę przemocy, goto- „ wey bronić dzieło ſwoie temi ſpoſobami, któremi go wznieſła, a wtedy, albo pow- „ ſtałaby Oyczyzna na Ruinach Rady, albo Rada na grobie Oyczyzny. Lecz dziſiay „ czegóż ſię obawiać mamy, y czyliż Moſkwa właſną zaprzątniona obroną, nowych „ nieprzyiaciół, y nowych niebeſpieczeńſtw ſzukać będzie? a gdyby tak było, (co bydź „ nie może) nie zręcznieyſzey dla ſiebie, zręcznieyſzey dla nas wybrać nie mogłaby „ pory, przyſpieſzyłaby tylko dzieło powſtania naſzego. Wſpolne niebeſpieczeńſtwo „ iednąby nam dało Duſzę, y ſercę; Wie ona, żeby bydź mocnemi, brakło nam tylko „ bydź ziednoczonemi, ſą Nayiaś: Stany y inne powody, obce mowie moiey, które iey „ lekkomyślnie czynić nie pozwala. Y cóżby lekkomyślnieyſzego było, iak do pod- „ wóyney, którą ieſt obciążona, potroyną przydać Woynę?

„ Lecz cóż znaczą te groźby, które ſię tak rozlegaią po umyſłach trwożliwych? „ podług mnie, znaczą tylko, że ſię ten ieden, a od dawna używany zoſtał ſpoſób wła- „ dania ſłabemi umyſłami. Nie grozi ten, co czynić zamyśla, bo łatwo ieſt znaną gro- „ zbę uprzedzić, lecz grozi ten, co zatrwożyć tylko ſzuka, wtedy nayczęściey, gro- „ źba ieſt znakiem ſłabości, Do tego, wie Moſka, iż intereſſa naſze nie ſą w tak złym „ ſtanie, iak my ſami częſto mniemamy, y że wtedy dopiero poznamy ſiły naſze, gdy „ ie nam doświadczyć przyidzie? Już to rzekłem, Nayiaś: Stany, nie dla tego ſłabi ie- „ ſteśmy, iżby nam na ſiłach zbywało, ale dla tego, iżeśmy ſił naſzych użyć dotąd nie- „ chcieli. Kray naſz lubo po odpadłych tak znacznych Prowincyach, doſyć ieſzcze ob- „ ſzerny, a w Szlachetną, y waleczną młodzież zamożny, Ziemia Polſka buyna karmi- „ cielka ludzi wolnych, dość ieſzcze Obrońców Oyczyzny, y doſtatków na iey po- „ trzeby w ſobie zamyka, by ie, iak dotąd działo ſię, łatwiey intrygą, iak orężem poko- „ nać nie było, y tey ia ſię tylko obawiam broni, która nie ciała, lecz duſzę zabiia. Jeże- „ libyśmy nie mieli dotąd ſpoſobności okazać co możemy, nie ſądźmy ztąd bynay- „ mniey zle o ſobie. Prawda, iż uchwalone przez nas Woyſko, obcą intrygą dotąd ieſz- „ cze nie ieſt uſkutecznione, ale nie iedno 100000 Rycerſtwa Polſkiego oſtrzy Pałaſze „ na obronę Oyczyzny, odparcie obcey przemocy, y ugruntowanie wolności. Spoy- „ rzyimy na ſiebie, obeyrzyimy ſię na niedawne dzieie, przypomniymy ſobie, iak ma- „ ła część Narodu związkami Konfederacyi uięta, w porządki Woyſkowe nie opatrzona, „ w tryb Woienny nieuprawna, w ſztuce Woienney mądrze niewyćwiczona, co gorſza „ ieſzcze, zbyt częſto z ſobą niezgodna, iednak ſamym męztwem Polakowi wrodzo- „ nym, zdołała doſyć długo opierać ſię licznemu, rządnemu, karnemu y we wſzyſtko „ opatrzonemu Moſkwy Woyſku, a przyznamy, iż ieſt ieſzcze w Polakach dawna ich „ waleczność, y ſiła. Uczuli to znać dobrze ci, co poznawſzy, iż nas zbyt ciężko po- „ konać ſiłą, tedy obarczyli Traktatami, y Rządem. O ten to Rząd gwałtownie nam na- „ rzucony, by naś w wieczną pogrążał podległość, ieſt dziś wytoczona przed wami, „ Nayiaś Stany, wielka ſprawa Narodu. Winſzuię wam, y ſobie, że nam ſamym nako- „ niec wolno iey bydź Sędziami? Nie mniemam, by tu rzecz była między nami y ob-

„ cemi; wſzak iuż okazałem, co znaczy czczy zarzut Traktatu, y nieſłychane nigdy „ tłumaczenie onego, a wróciwſzy do Prawa wſzyſtkim Narodom powſzechnego, ia- „ ſno pono dowiodłem, iż nie więcey ma Moſkwa Prawa do naſzego, iak my do iey „ Rządu? nie z obcemi ieſt tu więc ſprawa, ale części nas ſamych, próżną przeiętey „ trwogą, z całym Narodem, który dziś inney nie zna obawy, iak bydź dłużey zchań- „ bionym. Czegóż więc czekamy, ſzczęśliwſzych pewnie okoliczności? bóymy ſię ra- „ czey, by nie mniemali wſpół-Bracia naſi w Domach pozoſtali, że ociąganie ſię naſze „ w tym, co zwłoki nie cierpi, dąży do tego, by znikczemnić tę porę iedyną powſta- „ nia Polſki. Czekaią nas wtedy ich złorzeczenia, y zemſta, bo w nas widzieć będą u- „ wiecznicielów, klęſk, niedoli, y ochydy ſwoiey. Kiedy więc taka ieſt chęć nieod- „ mienna, taka gorliwość Narodu, korzyſtaiąc z chwili pomyślney, kończmy niezwło- „ cznie, cośmy tak chwalebnie dla ſzczęścia iego przedſięwzięli; niech nas żadna nie „ wſtrzymuie wątpliwość, nie ziębi próżna trwoga. Uſtanówmy nowy Rząd dobry, y „ Woyſko, bronić, y gwarantować go nam zdolne, a wtedy y ſłuſznych Traktatów; y „ ſprawiedliwego ich tłumaczenia pewni będziemy?

D. 19. Stycznia.

„Lecz do iednego, iak do drugiego ieſt w Radzie główna przeſzkoda, bo wyrwać „ z iey rąk Rząd wprzódy należy, nim go w wiernieyſze powierzyć, bo póki w iey ręku „ Rząd ten będzie, któż ſię śmiało z nas na wieczne podatki, y na Woyſko piſać może? „ Bo któż nie widzi, iż ie Rada ogarnie, która od obcych utworzona, od obcych utrzy- „ mywana, obcey, ſłowem, Influencyi przez tak długi czas naymocnieyſza ſprężyna, u- „ żyie przeciw nam własnych ſił naſzych, y tym właśnie środkiem panowanie zagra- „ niczne uwieczni, którym my ſię od niego zaſłonić ſzukamy. Podatki naſze będą tylko „ nieznośnym dla nas ciężarem, a Woyſko ſtawſzy ſię w Kraiu ſtróżem przemocy, y ob- „ cą, iż tak rzekę, załogą, póydzie pewnie, iak iuż o tym nie raz myślano, gnębić nay „ wiernieyſzych Sąſiadów naſzych, y łupami ich wzbogacać, którzy tym ſpoſobem „ przeciwnym wzmocnieni, nadzieię nam nawet odeymą powſtania. Otóż ieſt wier- „ ny obraz, czego ſię Polſka przeſzłością nauczona, od Rady w przyſzłości obawia. „ Otóż ſą nayſłuſznieyſze znieſienia iey pobudki, przydane tyſiącznym, które tu, ty- „ le uſt wymownych, świetle, y obſzernie dowiodło. Czegóż ſię więc wahamy? cze- „ kamyż, by Naród w rozpaczy chwycił ſię tych środków, które mądrość waſza Nay- „ iaś. Stany łatwo uprzedzić może? Czekamyż mówię, by te hańbiące ſiebie uſtawy, „ które przemoc dyktowała, piſała trwoga, gdy my ie piorem nie zmażemy, on ie nie „ zatarł żelazem?

„ Jużem to dowiódł; gorſzące y arbitralne Traktatu tłumaczenie, Radzie ſłu- „ żyć nie może, chyba, że zamiaſt zerwania okowów naſzych, ſami ie zmocnić, y uwie- „ cznić chcemy; chyba, że wyrok niepodległości naſzey, cośmy go ſami wyrzekli, co „ Sąſiad wſpaniały zatwierdził, cofnąć pragniemy, chyba, że trwożliwi ieſteśmy, gdy „ ſię niczego obawiać nie mamy przyczyny; Gdyż, dzięki Bogu! z tey ſię dziś ſtrony „ moc, co y ſłuſzność bydź zdaie. Przyſtępuymy więc, Nayiaś. Stany, poſpieſzmy *ad* „ *Turnum*, do rozwiązania gorliwey J.W. Trockiego Propozycyi, którey mnie los by- „ naymniey nie trwoży, gdy go w ręku tylu gorliwych widzę Obywatelów. Nie oma- „ mi ich podchlebna Stanowi Rycerſkiemu Prerogatywa zaſiadania w Radzie, zre- „ czniey ta pono, iak ſzczerze przytaczana, bo znam, iż gdziekolwiek Obywatel za-

D. 19. Stycznia.

„ siada, gdy zasiadać nie może dla dobra Oyczyzny, na własną zasiada zgubę. Do te„ go iakiżkolwiek skład Rządu Radę zastąpi, nie zamknięty iest wstęp, do niego Stano„ wi Rycerskiemu, y zawsze w iego będzie woli, chcieć go, lub niechcieć. Co do „ mnie: Nayiaś: Stany, zasiadałem w Radzie, znam ią bydź zgubą niepodległości na„ szey, bo otwartym zawsze obcey influencyi wstępem, y gdyby mnie do naywyższych „ doprowadzić miała stopniów, wznosić głosu mego przeciw Radzie nie przestanę. Bo „ mi się to mieysce naypierwszym dla Obywatela zdaie, gdzie iey naygorliwiey słu„ żyć może, bo nakoniec wolę na ostatnim żyć y umierać wolnym, iak niewolnikiem „ na pierwszym.

Gdy J.P. Szydłowski Kasztelan Zarnowski zabrał głos, Jchmć PP. Podolscy, Lubelscy y inni Posłowie prosili go o odstąpienie głosu, ażeby *Turnus* zaraz na Propozycyą przeczytaną mógł iść, lecz tenże stoiąc przy zabranym głosie, mówił w tym sposobie „ Nie broniłem nigdy exystencyi Rady, „ owszem byłem zawsze przeciwko niey, tandem większość głosów utwo„ rzyła Radę; że Rada iest nie miła Narodowi, to się ukazuie z tak licznych „ głosów do Tronu W. K. Mci o skassowanie Rady zaniesionych. Gdy exy„ stencyi Rady utrzymać niemożna, y przychodzi ią uchylić, czy nie można, „ dla zapobieżenia iakowey niechęci, grzecznym sposobem to wykonać? Jest „ tu przytomny J.P. Stackelberg, donieśćby mu trzeba o tym zamyśle Na„ rodu; rozumiałbym, iż możeby się przychylił.

Nie ma zgody! Powstał okrzyk powszechny, a J.P. Niemcewicz P. Infl: rzekł: „ Nie wiem, coby nas dłużey wstrzymywało od uchylenia Rady. Je„ żeli Traktaty? te wolności stanowienia Formy Rządu nie wiążą. Jeżeli „ Imie Gwarancyi? ta, wytłumaczono w iakim względem nas brać się ma „ sposobie; Inny iest teraz Naród, nie zna inney podległości, tylko Bogu, „ który iest nad wszystkiemi, Krolowi, którego sobie wybrał, y Prawu, któ„ re sobie pisze. Jużeśmy w odpowiedney Nocie Nadzwyczaynemu Po„ słowi Rossyiskiemu napisali, że niepodlegli iesteśmy, a iakim czołem „ teraz prosilibyśmy tegoż Posła o pozwolenie uczynienia w Rządzie na„ szym odmiany? Krok takowy byłby uymą niepodległości naszey, y „ hańbą dla Narodu, byłby przeciw dostoieństwu J. K. Mci, przeciw go„ dności ludu Polskiego.

J.P. Marszałek Seymowy „ Znam dobrze, iż wykonanie usług moich „ powinno bydź nayslodszym dla mnie obowiązkiem, ale znam oraz, co „ winienem Urzędowi, Obywatelstwu y Prawu. Przyiąłem od J.P. Gnie„ źnieńskiego dodatek do Propozycyi przez J.P. Trockiego podaney, lecz „ troskliwy iestem, abym Prawu 1768. R. nie uczynił obrazy, zaczym za„ pytuię się Prześ. Stanów, czyli może bydź ten dodatek umieszczony w „ Propozycyi J.P. Trockiego, która iest taka: *Czyli Rada Nieustaiąca &c*: „ Dodatek zaś J.P. Gnieznieńskiego iest ten: *Ze wszystkiemi nadaniami y Re„ zolucyami teyże Rady &c*: Mnie się zdaie, że ten przydatek kilka razem „ materyi w sobie zawiera; a przeto chcę zasięgnąć myśli Prześ: Stanów, „ czy mam go przyłączyć do Propozycyi?

Odezwał się J.P. Kwilecki P. Poznań: , żeby prócz tego umieszczony był ten Dodatek: *z całą Konstytucyą* 1775. y 1776. R.

Nie było na te dwa dodatki zgody.

J.P. Suchodolski P. Chełm: „ Znamy, że J.W. Marsz: Sey: zwykłą sobie postę„ puiąc delikatnością, zapytywał się Izby, czyli może bydź dodatek J.W. Gnieź:

„ umieszczo-

„ umieſzczony w Propozycyi JW. Trockiego; w krótce na to odpowiedzieć „ można, poſzedłſzy do Prawa 1768. Roku, które nie pozwala, iak tylko ie- „ dnę materyą umieścić w Propozycyi;nie idzie tu tylko o ſamą RadęNieuſta- „ iącą, którą chcemy nie mieć *in exiſtenti*;gdy ſię więc materya oRadzie toczy, „ do tey JW. Trocki podał Propozycyą ; wolne ieſt każdemu domówie- „ nie ſię do niey, y poprawienie, ale nie wolno łączyć inney materyi, bo na „ ten czas z gruntu Prawo 1768. R. obalać ſię będzie, a iako JW. Marſza- „ łek Seym: ieſt ſtrożem tego Prawa, tak ſpodziewam ſię, że nie inną dekla- „ rować będzie Propozycyą, tylko taką, któraby nayczyścieyſzą była, y „ iednę tylko w ſobie zawierała materyą; na wnioſek JW. Poznańſkiego „ zgodzę ſię, ale w oſobnym Proiekcie.

D. 19. Stycznia.

JP. Potocki P, Lubelſki oświadczył, iż wnioſek JWW. Gnieźnieńſkiego, y Poznańſkiego approbuie, y w ſwoim mieyſcu na niego ſię zgodzi.

Rzekł JP. Marſzałek Seymowy: „ Gdy JP. Gnieźnieńſki, chociaż chciał „ ſwoią Propozycyą przyłączyć do pierwſzey Propozycyi JP. Trockiego; „ lecz zwykłą okazuiąc powolność, oddala ią teraz, y do dalſzego czaſu zo- „ ſtawuie, zatym przyſtępuię do przeczytania Propozycyi JP. Trockiego, „ *Czyli Rada &c:*

JP. Rozmowſki P. Gnieźnień: oświadczył, iż odſtępuie pod tą kondycyą, aby dane było zaręczenie, że gdy ta materya względem Rady udecydowaną zoſtanie, zaraz po niey Proiekt iego dodatkowy będzie podnieſiony. *Zgoda*! na to odpowiedziano. A JP. Marſzałek Seymowy oświadczył: iż gdy przepiſze wraz z JW. Marſzałkiem W. K. podaną ſobie przez JP. Trockiego Propozycyą, będzie ią miał honor P. Stanom przeczytać.

JP. Jerzmanowſki P. Łęczycki rzekł, iż na inſzą nie pozwoli Propozycyą, iak tylko z dołożonym wnioſkiem JW. Poznańſkiego, to ieſt: *z całym Seymem 1775. y 1776.*

JP. Marſzałek Seym: czytał Propozycyą JP. Trockiego. Nie było na nią zgody.

Oświadczył JP. Marſzałek Seym: iż ponieważ JP. Poznańſki ma odkryć niektóre ſwe myśli względem tey Propozycyi; więc Prze: Stany dozwolą mu one wyſtawić.

Zabrał głos zatym JP. Kwilecki P. Poznań: „ Słyſzałem, że obca Prze- „ moc Konſt: 1775. y 1776. pod ten czas, kiedy ia w Berlinie Urząd Poſel- „ ſki ſprawowałem, dyktowała; w też ſamę Konſtytucyą weſzły Opiſy y „ cała Uſtawa Rady Nieuſt: moim więc zdaniem zgodziemy ſię, kiedy ca- „ łą tę Konſtytucyą 1775. y 1776. uchylemy.

JP. Siellicki P. Połocki przymówił ſię: „ Smiały ten zapał Obywatelſki „ nayiaśniey ſię wyda, gdy całe Dzieło 1775. y 1776. R. tąż ſamą przemo- „ cą, co y Rada utworzone, w iedney z nią pogrzebione zoſtanie mogile.

JP. Kraſińſki P. Podolſki: „ Tym śmieley do Tronu W. K. Mci głos „ moy podnoſzę, tym śmieley mowić mi przychodzi, w obecności gorliwe- „ go Narodu, bo mówić żądam o tym, co zabeſpiecza wolność, uſtanawia „ iſtność y niepodległość Rzepltey. Przyznaię; że śmiałym krokiem zry- „ wać chcemy te pęta, którémi związani ieſteśmy; ale ta śmiałość na złe „ tłumaczona bydź nie może, bo uſunąć to, co nam przeſzkadza, dążyc do „ przedſięwziętego zamiaru, ieſt dopełnieniem powinności Naſzey; każdego

D. 19. Stycznia. „ społeczeństwa, każdego związku, nie inny był powód, iak zabespieczyć się w trwałości swoiey; ieżeli przemocą y poniewolnie przychylił się który Na„ ród do utraty wolności, do utraty swobód swoich, zapytać się należy, „ czyli czynić mu przystało takie umowy, które hańbiły iego niepodległość: „ wszystkie takowe Traktaty przemocą wymuszone do zamieszania y do „ zupełnego potym zniszczenia Narodu dążące, trwałemi długo bydź nie „ mogą; bo każdego Narodu zabespieczenie, iest pierwszym Prawem iego. „ Gdy idzie dzisiay o uchylenie naypierwszey sprężyny, przemocą obcey Po„ tencyi utrzymywaney, którą stosownie do okoliczności taż sama prze„ moc kierowała, sądzę, że każdy Obywatel, który nie inny zamiar zakła„ da ustawom, iak uszczęśliwienie Oyczyzny y Współ-Obywatelów swoich, „ skłoni się chętnie do tego. Sądzę: że taki uczyni różnicę między tym, co „ istotnie z wolnością naszą zgadza się, a tym, co dla przydusżenia Obywa„ telskiego zapału iest wniesione. Pierwsza Propozycya czytana była o Ra„ dy zniesieniu, nadto głosy słyszane dowiodły, iak szkodliwa była ta Ma„ gistratura Kraiowi. Ia nie mam iuż przyczyny rozciągać się nad tym, ale „ chcę zastanowić umysły Prześ: Stanów, czyli tam, gdzie idzie o zabe„ spieczenie wolności y niepodległości swoi y, można inne obok stawiać „ materye, trudniące ułatwienie pierwszey, albo też rzucaiące nasienie nie„ nawiści, y oddalaiące nas od szczęśliwości. Takowy Proiekt znoszenia „ Rady z całą Konstytucyą 1775. y 1776. nie może bydź sprawiedliwym, bo „ dotyka własności Obywatelskich, y wzburza ich spokoyność; nie mówię Ia „ za sobą, bom nigdy nic nie korzystał z tych Ustaw, y gdybym był co ko„ rzystał, możebym gorliwością uniesiony oddał to wszystko teraz, ale mó„ wię za własnością Obywatelów, którzy w dobrey wierze własne maiątki „ swoie w to włożyli. Jeżeli sądziemy wszyscy, że złe są te Ustawy, y Ia „ się na to zgadzam. Więc dla tego zabespieczyć się nadal trzeba od In„ fluencyi obcey, przez zniesienie Rady, zostawuiąc sobie wolność pole„ pszenia Rządu. A w reszcie mogą podać JWW. Koledzy w swoim czasie „ Proiekt osobny y oddać go na rozwagę Stanów. Teraz zaś łączyć „ do czytaney Propozycyi JW. Trockiego nie zgadza się z Prawem 1768. „ Gdybym był wezwany do Rady JP. Stackelberga, zapewne inney „ bym mu nie dawał; iak ażeby wrzucał pomiędzy Nas nasiona niezgody, „ zostawiłbym Naród w nierządzie. Prze: Stany! strzeżmy się tego, bo „ gdyby czas sprzyiaiący y pomyślne okoliczności na sporach próżnych „ zeszły, y my nic dobrego nie zrobili, uznano by nas za złych, y nieposłu„ sznych ich woli, y za naszą gorliwość tak, iak za bunt ukaranibyśmy „ byli. Prze: Stany! niech ten Szlachetny Narodu zapał czczym się nie sta„ nie, aby przynaymniey raz powiedziano, że ten Seym 1788. R. od Seymu „ 1775. rożni się, gdyż na nim miłość Oyczyzny, ufność wzaiemna, y „ przywiązanie ku Tronowi panuie.

JP. Marszałek Seym: „ Dopełniaiąc obowiązku urzędowania mego, „ tak w posłuszeństwie Prawu, iako też y w powolności zacnym Kolegom, „ uformowałem Propozycyą, a gdy iuż iednomyślność zdaie się bydź na „ nią Stanu Rycerskiego, będę upraszał JW. Marszałka W. Kor: aby onę „ dla Prze: Senatu ogłosić zalecił.

Po takowym oświadczeniu JP. Marszałka Seym: JP. Marszałek W. Kor: dał głos JX. Referendarzowi Koron: do przeczytania Propozycyi.

Zaczym JX. Referendarz Koron: przystępował do czytania, lecz Jch Mść PP. Jerzmanowski, Nakwaski Łęczyccy, Wolmer Grodzieński y Suchodolski Smoleński Posłowie, uczynili przeciwko czytaniu oppozycyą.

Zabrał głos Xżę Jmć Marszałek Konf: Litt: w ten sposób: „Pierwszy „głos, który podniosłem dzisiay, był skutkiem czułości Obywatelskiey, był „dowodem wierności dla Maieſtatu; bo rozumiem: że nie masz większego „grzechu, iak ażeby nie odkrywać tak rzeczy, iak się komu widzieć daią, y „nie wynurzyć względem niey zdania swego y myśli. Teraz powtorny „głos zabieram z konieczney powinności, gdyż idzie o porządek Izby, o „porządek Seymowania; w krotkich słowach powiedzmy iuż sobie, czyli „chcemy daley postępować, czyli na samych sporach czas trawić? Po kil- „ka razy przystępowaliśmy do tey materyi, y odpychaliśmy się od niey, „na reszcie szczęśliwy wydarzył się moment, że wszyscy przystaliśmy na „Propozycyą. Już tym samym, gdy dodatek był do niey uczyniony, y „propozycya przyiętą była, bo co innego ieſt odrzucić całkiem Propozycyą, „y nie chcieć na nią turnować, a co innego żądać tylko dodatku. Gdy „JW. Gnieźnieński okazał powolność wſtrzymaniem swego dodatku, któ- „ry był szczegułem do dalszego czasu, aż tu raptem słyszę wzmiankę o u- „chyleniu całey Konſtytucyi 1775. y 1776. r. Już też tutay, rozum moy „ustaie, y nie może poiąć: iak możnaby rezolwować taką Propozycyą; „przysięgliśmy W. K. Mci y Prze: Stanom, że zachowuiąc porządek Sey- „mowania, każdą osobno przedsiebrać będziemy materyą. A tu krócie „kroćiow materyi w całey Konſtytucyi rachować można, przynay- „mniey trzebaby 15. lat Seymu na decydowanie każdey z osobna, y kto „wie, czylibyśmy doszli ich końca; trzebaby wydać Uniwersały, że wszy- „ſtkie Dekreta po Kommissyine są nullitatis; wzruszyć wszyſtkie z nich „Sprawy zakończone, y granice iuż odeszłe. Niech się sami podaiący ta- „kową Propozycyą osądzą, czyli to ieſt przyspieszenie uszczęśliwienia „Kraiu, y czyli chcą mieć prędko wyſtawione na nogi Woysko? ieżeli nie „podoba się komu Propozycya JW. Trockiego, może powiedzieć, że w tym „ieſt zła, w tym przeciwko Prawu, w tym a w tym żąda poprawy. „Lecz pytam się, czyli trafiemy kiedy do końca, skoro iedna „Propozycya w iedney materyi będzie podana, a drudzy z obcey materyi „dodatkami cisnąć się koniecznie będą do niey, a że nie można wszyſtkich „razem złączyć, ſtanie się Seym prożnym, y prace Nasze daremne. Nie „podchlebiam sobie, żebym kogo przekonał, ale tylko z powinności urzę- „du wytłumaczyć się muszę, że takiey Propozycyi nie możemy *ad Turnum* „przyiąć, tylko podług Prawa do iedney materyi ſtosowaną. Miłościwy „Panie! wytłumaczyłem zdanie moie na zaięte spory, ale W. K. Mść Oy- „cowską swoią powagą rozſtrzygnąć ie raczysz, y gdy JW. Marszałek, „lubo po kilka razy dotknięty nie domawia się o ubliżenie swoiey powa- „gi, przynaymniey niechay Prawo gwałtu nie cierpi. A zatym, gdy Propo- „zycya ieſt do materyi ułożona, powszechnie przyięta, nie naganiona; „więc, aby dłużey dodatkami trudnioną nie była, upraszam.

D. 19. Stycznia.

JP. Suchodolski P. Chełm: „Gdy tak oporem rzeczy idą, bo nie sły- „sząc przyczyny, wſtrzymaną Decyzyą Izby widzę, śmiem się dopraszać „JW. Marszałka Seym; aby uymuiąc sobie pracy, raczył rozkazać przeczy- „tać Prawo, które nie pozwala mu więcey nad iedną materyą w Propo- „zycyi umieszczać, a tak rozumiem: że y Powagi Marszałka, y Prawa słu- „chać będziemy, y że ſtanowiąc na przyszłość Prawo, sami będziemy po- „słuszni Prawu. Przydatek do Propozycyi wniesiony, iuż tu był wytłuma- „czony iasno, tak przez Xięcia Jmci Marszałka Konf: Litt: iako y głosem „JW. Podolskiego, że nie dwie, nie cztery, ale setne zawiera w sobie mate-

D. 19. Stycznia. „rye, pytam fię, czyli po przeczytaniu w tey mierze Prawa, nie będziem „ chcieli fłuchać iego nakazu? nie będziem chcieli znać Powagi Marfzałka? „potoż nas wyfłali wfpoł-Obywatele, abyśmy w iednym fłowie całą obalili „ ich fpokoyność; zaftanówmy fię, wieleby to przyniosło zamiefzania, „ wiele niefprawiedliwości y krzywdy Obywatelom, aby po kilkarazy ma„ iątki fwoie okupowali. Będąc od nich wyfłany, znayduię obowiązek mó„ wić za ich całością, ale nie ieft tu materya, nad którąbym fię miał dłużey „ rozfzerzać; wracam fię do Propozycyi, wracam fię do Powagi Lafek Mar„ fzałkow W. Kor: y Seym: y o przeczytanie (iak maią bydź formowane „ Propozycye) Prawa uprafzam.

JP. Sekretarz czytał Prawo 1768. R. od fłów: *Ieżeli Proiekt* &c:

Odezwał fię JP. Sokołowfki P. Inowrocławfki: „ Przyczyna fporów „ nie ieft tak lekka, iak fię może wydawać; rzecz na tym ftoi, ftofownie do „ Propozycyi od Lafki ogłofzoney, *albo ma bydź Rada Nieuftaiąca uchyloną?* „ *albo nie?* Prawo zabrania *Turnum*, y formowania Propozycyi przeciwko „ zapadłemu Prawu. Prawo zapadłe pod Artykułem piątym o Kommiffyi „ Woyfkowey napifało, że Straż Rządowa poniżey uftanowiona będzie, „ gdyby przeciwnie teraz lofem wypadło, że Rada Nieufta: nie ma bydź u„ chylona, wpadlibyśmy w kontradykcyą Prawu. Tę myśl moią oddaię „ pod uwagę y decyzyą Stanów.

Rzekł nato JP. Marfzałek Seym: „ Wniofek Zacnego Kolegi zapewne „ zaftanowił mnie, raz przez fzacunek Iego Ofoby, drugi raz przez znane „ w nim przymioty, które uwielbiam; lecz gdy ta okoliczność okazuie fię „ bydź załatwioną w opifie Kommiffyi Woyfkowey, gdzie było oznaczenie „ Straży, a przez to iuż *tacitè* Rada uchylona, które uchylenie trofkliwość „ Seymuiących chce teraz zupełnie y głośno potwierdzić; przeto uformo„ wana Propozycya nie czyni kontradykcyi Prawu, którą Propozycyą mam „ honor Prześ: Stanom iefzcze raz przeczytać. *Czyli Rada* &c:

Dany był głos JX. Referendarzowi do czytania tey Propozycyi, który, gdy chciał zacząć czytać, podobnaż iak y pierwfzą razą oppozycya ftanęła mu na przefzkodzie.

JP. Mnifzech Marfzałek W, Kor: „ Znam obowiązek Urzędu mego, „ znam; że powinienem fię znofić w tey Izbie z JW. Marfzałkiem Seym: „ znam, że gdy Propozycya zdaie fię bydź powfzechnie przyięta, powinie„ nem ią podać do czytania. Czyniłem to w dopełnieniu Prawa, porząd„ ku y urzędu; lecz, gdy niekróre iefzcze głofy fprzeciwiaiące fię Propozy„ cyi daią fię flyfzeć, ieft moim obowiązkiem zapytać fię: czyli zgoda na tę „ Propozycyą, a dopiero potym będzie moią powinnością utrzymać Powa„ gę Lafki, powagę Gofpodarza Senatu.

Na to zapytanie w Senacie było milczenie, a Pofłowie okrzyknęli: zgoda, oprócz niektórych, co y dawniey, fprzeciwiaiących fię.

Za tym JP. Marfzałek W. K. w dalfzym ciągu głofu fwego mowił: „Gdy „ czynię z mieyfca mego dopełnienie Prawa, zdaie fię, że czynię tak, iak „ z urzędu czynić fię należy, a zatym daię głos JX. Referendarzowi do „ przeczytania Propozycyi. „ Lecz taż fama oppozycya nieuftawała.

W tym mieyfcu chciał zabrać głoś JP. Załufki Kafzte: Bufki, lecz Xiąże Sangufzko Wwda Wołyńfki oświadczył: iż zamowił fobie głos dawniey, y

tym

tym końcem szczególnie go ustąpił, aby Propozycya ułatwioną była, zatym przeprasza JP. Kasztelana, że na żadne głosy pozwolić nie może. D. 19. Stycznia.

Również y Posłowie sprzeciwiaiący się Propozycyi, chcieli zabierać głosy, lecz znaczna liczba Posłów nie pozwalała na to, utrzymuiąc, iż głos dany od Laski W. Koronney J. X. Referendarzowi do czytania nie powinien bydź przerywany.

W tym Król Jmć wezwał *Ministerium* do siebie, y mówił w te słowa: „ Jako było, tak y będzie do końca Hasłem moim, że z Narodem odemnie „ ukochanym, z Narodem, któremu winienem to mieysce, które zasiadam, z „ Narodem mówię: z którym szczęście y nieszczęście dzielić mam zawsze za „ powinność, że nieoddzielnym chcę bydź z tym Narodem, dla tego go ostrze„ gam, ażeby y swoie y moie losy chciał wziąść w uwagę, ile w tym momen„ cie tak krytycznym; bo któż wie? ieżeli Bóg losy iuż nie ostatnie dla „ Polski pozwolił. Chcieć dziś decydować podaną Propozycyą; weźcie prze„ zacne Stany w uwagę, dokąd to was zaprowadzić może? Prócz tey uwa„ gi, zdaie mi się rzeczą przyzwoitą, przełożyć Przezacnym Stanom, że na „ początku Sessyi J. P. Wolmer Marszałek y Poseł Grodzieński, podał Propo„ zycyą, która była przyięta do Laski. Podana była od Posła, który ró„ wne z innemi ma Prawo żądać nań uwagi. Ta zdaie się, że nie była, do „ rozwagi wzięta. Przekładam to Przezacnym Stanom, że w naywiększą „ uwagę wziąść to powinniśmy, co w tym momencie uczynić należy. Któż „ wie? ieżeli zastanowiona w tym momencie reflexya nie przyłoży się do „ ratunku Oyczyzny, albo niezastanowiona nie przyspieszy wiszącego nie„ szczęścia. Radbym tak mówił, abym się mógł podobać Narodowi, ale „ chcę y pragnę nietylko teraz, lecz zawsze podobać mu się; żeby mi nie „ wymawiał: Królu! czemuś nie przestrzegł, kiedy była potrzeba. To „ powiedziawszy, powtarzam; że czyli w dobrym, czyli w złym losie nie „ będę chciał widzieć móy od Narodu oddzielny. Pozwalam powrócić *Mi„ nisterio* na mieysce, a będę oczekiwał, co Przezacne Stany w tey mierze „ decydować będą.

Xiąże Marszałek Konf: Lit: „ Co tylko iest czynnością Seymu, co tyl„ ko iest obrotów Izby układem, to wszystko przy Styrze godnego ze „ wszech miar Męża, J.W. Marszałka Seymowego zostaie. Co W. K. Mość „ wspomniałeś w głosie swoim o krzywdzie Posła Litt: to do mnie znam na„ leżeć, abym się starał, żeby ani Poseł, ani Prowincya pokrzywdzoną nie „ była. Lecz idąc na ten Urząd Marszałka, przyiąłem oraz pełnić obo„ wiązki Prawa. Prawo tu przeczytane zakazuie w iedney Propozycyi „ decydować kilku kategoryi. Prawo to służące Seymom Ordynaryinym, „ gdzie nie ma w kreskowaniu z Seymem Konfeder: różnicy, wyiąwszy „ tylko iedne materye *Status*, że tam *unanimitate*, a tu y *pluralitate* decydo„ wane bydź maią; powinno bydź dla nas prawidłem; odebrawszy Propo„ zycyą J.W. Grodzieńskiego, zadziwiłem się, że gdy mowa była o Podatku „ Podymnego, on podał Propozycyą do pożyczenia Summ, czytam ią (tu „ ią przeczytał, iako wyżey) Daley Propozycya ta zamyka kilka Kate„ goryi, bo o Proiekcie Pożyczki, Podatkach y Formie Rządu. Daley ie„ szcze, Nayiaśnieyszy Panie! przysięgliśmy przed W. K. Mcią w obecno„ ści Stanów, iż pod żadnym pretextem na żądanie iednego Posła kresek „ sekretnych, wyiąwszy tylko iednę materyą podatkowania, nie odmówiemy. „ Daymy na to, gdyby szedł *Turnus* na Propozycyą, a niekontenta Strona, „ prosiła o sekretne kreski, ten co z strony Rządu, będzie miał dopomnieć się „ o niePrawo, ten zaś co z strony Pdatków nie będzie mógł wnieść tego,

D. 19. Sty-
cznia.

„ Pytam się teraz, cobyśmy w takim razie czynili? A zatym nie możemy „ przyimować takiey propozycyi, ktòra ieft przeciwko nafzey przyfiędze. „ Wolelibyśmy utracić Urząd, iak zgrzefzywfzy przeciwko Bogu, prze- „ ciwko ludziom, wftydem fię okryć. Będę uprafzał J. W. Grodzieńfkiego, „ ażeby odmienił tę Propozycyą, wyrzuciwfzy z niey kontradykcye, y „ przy czytaniu Proiektu onę podał, a ia nie omiefzkam na ten czas przy „ iego ftanąć Prerogatywie. Teraz zaś, gdy ułożona ieft względem Ra- „ dy Propozycya, y nie flyfzałem, żeby ią zbiiano, iak tylko doprafzano „ fię o umiefzczenie w niey dodatków, nie zoftaie mi więcey, iak profić, „ aby każdy powiedział, co ma do niey przydać, ale ieżeli tylko obce dodatki „ y przeciwne Prawu wnofić będą, iuż nie wiem czego fię daley po tym „ Seymie fpodziewać należy.

Za domòwieniem fię niektòrych Pofłów, J.P. Marfzałek Seym: przeczy- „ tał Propozycyą uchylenia Rady.

JJ. PP. Jerzmanowfki y Nakwafki Łęczyccy Pofłowie nie pozwalali na tę Propozycyą.

Rzekł J.P. Marfzałek W.Kor: „ Gdy na Propozycyą iuż przeczytaną „ przez J. W. Marfzałka Seymowego y maiącą fię czytać przez J. X. Re- „ ferendarza Kor: żadney nie widzę kontradykcyi w Senacie, tylko w „ Stanie Rycerfkim niektòrych Pofłòw, fpodziewam fię, że J. WW. Mar- „ fzałkowie Konf: zechcą załatwić tę oppozycyą.

Odezwał fię J.P. Marfzałek Seymowy: „ Powołany będąc głofem J. „ W. Marfzałka W. Kor: gdy tylko niektòre głofy z Stanu Rycerfkiego „ fprzeciwiaią fię tey Propozycyi; Rozumiem, że Prześ: Stany nie będą „ mi mieć za złe, iż obròcę do zacnych Kolegòw prożbę moią, aby ra- „ czyli od fwych oppozycyi odftąpić, albo oświadczyć, z iakiey okoliczno- „ ści wftrzymuią tę Propozycyą.

Na to J. P. Jerzmanowfki Łęczycki odpowiedział: Iż nie z zakochania fię w Radzie, bo w R. 1775 iey uftawie był przeciwny, ale obftaiąc za powagą Pofła J. W. Grodzieńfkiego ròwnie upoważnionego, iak inni Pofłowie, ktò- ry oddał pierwey Propozycyą fwoię do Lafki, nie pozwala na Propozycyą względem Rady poźniey podaną, lecz profi: aby Propozycya J. W. Gro- dzieńfkiego była przeczytana, y *Turnus* na nią naftąpił.

Xiąże Marfzałek Konfederacyi Litewfkiey oświadczył: „ Gdy J.P. Łę- czycki iuż fię dokładnie wytłumaczył, zatym, żeby Prowincya Litew: nie miała krzywdy, daię głos J. P. Smoleńfkiemu, ktòry go żąda.

J.P. Suchodolfki P. Smoleń: wyraził: Iż na dniu onegdayfzym ftanęło fię na materyi Podatkòw, y dziś na początku Seffyi taż fama materya roz- poczęta była, gorliwość zaś niektòrych Seymuiących zniefienia Rady przez uformowanie Propozycyi przecięła bieg tamtey materyi; Oświadczył: Iż nie ieft miłośnikiem Rady, ale też nie ieft y za taką Strażą, ktòraby Stan Rycerfki oddalała. Prawo 1768. Roku po przeczytaniu Proiektu wyfzłego z deliberacyi, ieżeliby nie było zgody, każe formować Propozycyą, tu zaś żadnego względem Rady czytanego Proiektu nie flyfzał; więc na Propozy- cyą nie pozwala, y od materyi Podatkowey, iako rozpoczętey, nie odftę- puie.

J.P. Potocki P.Lubelfki odpowiedział: „ Słyfząc, że J. W. Smoleńfki dla- „ tego fię zgodzić na Propozycyą nie może, iż Proiekt w tey materyi nie ieft

„ podany, sądzę przyzwoitością przypomnieć mu, że ia sam od Tygodnia
„ takowy Proiekt podałem, y był w tey Izbie czytany, z głosu nawet same-
„ go J. W. Smoleńskiego poznać można, że doszedł tenże Proiekt do wiado
„ mości iego, gdy mówił przeciwko temu, co iest w moim Proiekcie umie-
„ szczono, to iest: iż nie będzie nigdy za taką Strażą, któraby Stan Rycer-
„ ski oddalała. Co okazuie oczywiście, iż ten Proiekt iest iemu dobrze wia-
„ domy, lecz tylko szczęścia nie miał mu się spodobać. Uprafzam więc J.
„ W. Marszałka Seymowego, aby *in sequelam* mego Proiektu szła *ad Turnum*
„ Propozycya.

D. 19. Stycznia.

J.P. Marszałek Sey: „ Już nie śmiem wystawiać posłuszeństwa Prawu,
„ bo go kilkokrotnie wystawiałem, abym nie uwłaczał, wiadomości iego za-
„ cnym Kolegom. Lecz iako zaniesione prożby moie do Prowincyi Koron:
„ łaskawie przyięte były, tak spodziewam się, że tenże odbiorą skutek, y u
„ Prowincyi Lit: a zatym uprafzam J.W. Smoleńskiego współecznika pracy
„ moiey, iako Deputowanego do Konstytucyi, aby się raczył skłonić do pro-
„ źby moiey, y nie zatrzymywał nas dłużey.

Po nieiakiey chwili, znowu odezwał się J.P. Marszałek Seym: Iż gdy J.W. Smoleński, okazuiąc zwykłą powolność, oświadczył się przez J W. Chełmskiego Imiennika swoiego, że odstępuie swoiey oppozycyi..... W tym mieyscu przerwał J.P. Suchodolski P. Smoleński oświadczaiąc: iż nie odstąpił zupełnie, ale tylko powiedział, iż ieżeli cała Izba *unanimitate* te uwagi iego odrzuci, na tenczas będzie musiał odstąpić.

J.P. Grabowski P. Wołkowyski rzekł do J.P. Marszałka Seym: „ Szanu-
„ ię ia zdanie Posłów, ale pozwolisz mi J.W. Pan Dobrorziey zapytać się: czy-
„ li na Seymie Konfederackim oppozycya kilku Osób może tamować całą
„ Izbę.

J.P. Marszałek Seym, odpowiedział: „ Winienem usprawiedliwić się za-
„ cnemu Koledze, iż znałem w postępowaniu ten Porządek, gdy czytać nay-
„ pierwey zaleciłem Prawo, uformewałem Propozycyą, y ogłosiwszy ią w
„ Stanach, zapytywałem się o zgodę, nakoniec udałem się z nią do J.W. Mar-
„ szałka W. Kor: y ieżeli używałem dotąd powolności, to przez samą tylko
„ delikatność, lecz teraz po głosie J.W. Wołkowyskiego będzie raczył po-
„ znać J.W. Smoleński, że iesteśmy pod Związkiem Konfederacyi, gdzie
„ *pluralitas concludit*, y dłużey sprzeciwiać się nie zechce, a tak ułatwiwszy
„ tę okoliczność, obracam się teraz do J.W. Marszałka W. Kor:, aby raczył
„ dać głos J.X. Referendarzowi do przeczytania Propozycyi.

J.P. Marszałek W. Kor: „ Jak tylko Propozycya przez J. W. Marszałka
„ Seymowego czytana, powszechnie udecydowaną została, tak nie zostaie
„ mi nic więcey, iak tylko *in sequelam* tego dać głos J.X. Referendarzowi.

J.P. Nakwaski y Wolmer oświadczyli się, że nie pozwolą na czytanie.

J. P. Walewski Wwda Sieradzki *interlocutoriè* mówił: „ Usunięcie opi-
„ su Prawa 1775. y 1776. Radzie służącego, nie przekonywa mnie, aby Tra-
„ ktat łamało, bo Gwarancya tyle tylko bronić nienaruszenia iego powin-
„ na, ile Kray wymaga od niey, y to przeciwko Obcey Potencyi, gdyby
„ chciała Rząd nasz wywracać, ale nie przeciwko nam samym; których wol-
„ ność poprawy Rządu Gwarancyą tą ściśniona bydź nie może, y iako ca-
„ ły świat zna sprawiedliwe Imperatorowy Jeymci Sentymenta, tak y Na-
„ ród nasz iest pewny, iż gdy Rząd u siebie odmieni, nie będzie mu to po-

D. 19. Sty- cznia. „ czytane za krok nieprzyiacielſki; Co ſię zaś tycze związku tu ſłyſzanego „ od niektórych Posłów, ażeby całą Konſtytucyą, 1775. y 1776. R. znieść? Już „ tu nie idzie o zniſzczenie ſamego tylko Prawa, ale o konwencyą zawar- „ tą, z trzema Potencyami, radbym ia życiem nawet odzyſkać to, cośmy „ przez tę Konwencyą utracili, ale gdy ſłabość nam tego nie pozwala, na- „ leży teraz milczeć, y trzech Potencyi nie obrażać. Uformowana ieſt Pro- „ pozycya podług Prawa, iednę kategoryą w ſobie maiąca, nie ma przeciw- „ ko niey nic do mówienia, bo ią wolno każdemu odmienić, lub co przydać „ przyzwoitego, y z Prawem zgodnego: lecz tylko tak przez ſamo widzi ſmi „ ſię ſprzeciwiać ſię nie godzi, bo ieżeli wolno będzie tamować *pluralita em* „ na Konfederackim Seymie, czegóż ſię daley ſpodziewać mamy? a zatym „ upraſzam J. W. Marſzałka W. Kor:, aby dał głos J. X. Referendarzowi.

J.P. Zaleſki P. Trocki przymówił ſię: „ Propozycya moia Proiektu nie „ potrzebuie, bo ſama z ſiebie ieſt Proiektem, bo dość powiedzieć, że uchy- „ lamy Radę. Nie ſłyſzę, ażeby o niedokładność ią obwiniano, ale ſłyſzę „ wnioſki, żeby kilka Tyſięcy Propozycyi w nią mieſzczono, co ieſt wyra- „ znie przeciwko Prawu 1768. Zaczym, gdy Propozycya iuż ieſt zgodna y „ tylko przydatki przeciwne Prawu w żaden ſpoſób łączyć ſię w nią nie- „ mogące, wſtrzymuią, nie ſpodziewam ſię, ażeby J.W. Marſzałek W. Kor: „ pozwalał, wytrzymywać dany przez ſiebie J. X. Referendarzowi do czy- „ tania głos y zagradzać czas dalſzemu Seymowaniu.

J.P. Marſzałek W. Kor: „ Kilka razy dany głos z mieyſca mego, ieſt do- „ wodem poſłuſzeńſtwa Prawu, poſłuſzeńſtwa Prześ. Stanom, lecz gdy do- „ tąd przerywany zoſtał, ſpodziewam ſię, iż przynaymniey ten raz ſkutek „ ſwóy odbierze.

Zaczym J.X. Referendarz Kor:. czytał Propozycyą chociaż odzywania ſię wielu Posłów głos mu tłumiły.

Po przeczytaniu J.P. Marſzałek W, Kor: dał głos Xciu Jmci Prymaſowi *in ordine Turni*, który w tym ſpoſobie przymówił ſię: „ W niezgadzaniu ſię „ Izby, tak głośno popieranym *pro & contra*, że dopiero przeczytaney od „ Jmci Xdza Referendarza Propozycyi dosłyſzeć nie zdołałem, gdy tę ie- „ dnak Propozycyą ſądzę też ſamę, która była czytana u Laſki Seymowey, „ względem uchylenia Rady Nieuſtaiącey, piſałbym ſię na nią, gdyby mo- „ żna podchlebić ſobie, że takowe uchylenie wrócić Polſzcze potrafi nay- „ pięknieyſze Prowincye naſze, na tymże Seymie 1775. R. tymże Traktatem „ oddane 3m Sąſiadom naſzym; ale maiąc y owſzem przyczyny lękania ſię „ nowych zaborów, y nieſzczęśliwości dla naſzey Oyczyzny, dla nas y Bra- „ ci naſzych, gdy nawet dnia dziſieyſzego, ſame tylko Proiekta Podatkowe „ były w Izbie czytane, a teraznieyſza Propozycya bez Proiektu, do nich „ ſię nie ſtoſuie, żadney więc decyzyi kłaść na nią nie umiem,

J.X. Biſkup Inflantſki, „ Gdybym widział Proiekt do tey Propozycyi, „ roſtropność w Nocie Króla Jmci Pruſkiego Narodowi naſzemu przyzna- „ ną, chcąc tym bardziey potwierdzić, ſtarałbym ſię mieścić w tym Pro- „ iekcie takie wyrazy, któreby nie ſtały ſię przyczyną zawſtydzenia Narodu, „ lecz gdy Proiektu nie czytam, którego wyrazy mogą bydź przykre, y o- „ brazić kogoś mogące, piſać ſię więc na tę Propoycyą niemogę.

Xiąże Jabłonowſki Kaſztelan Krakowſki.

„ Nietylko z uprzedzenia dawności, ale z ciągu dwoch wieków, naſza Rzplta „ Polſka dowiodła, że były zawſze uwagi: iak bydź wolną, w wolności ſzczęśli-

wą,

„ wą, w ſzczęśliwości trwałą; że mimo w kończącym ſię wieku, zaraz w Roku 1660, D. 19
„ do upadku przez Sąſiedzkie zakłócenia nachyloną zdawała ſię, utrzymywaniem ie- Sty-
„ dnoſtayności rządu y męſtwem Obywatelów od zguby ochronioną zoſtała. cznia.

„ Dziś nie tak przez ſtratę Kraiów trudnieyſzą do dźwignienia zdaieſię poſtać,iak „ przez wciągnienie podległości. Każde z otaczaiących nas Sąſieſtw zaſtanawiaſię: że „ przez zbliżenie ſię przez ſtraty naſze, iedna drugiey ſtraſznieyſzą ſtać ſię może. Za- „ palony ogień woienny, daie to widocznie poznawać, że iuż ieſteśmy na brzegu „ przepaści; iuż mimo nas o nas zaczną ſię kłótnie. Sądzę, że ten czas przy drugim „ kończącym ſię wieku ocalenia naſzego, zoſtał do chwały Panowania W. K. Mci y „ Zgromadzonych Stanów gorliwości, którą nadto wielbić y ſzanować będzie naſtę- „ pność, że mimo wſzelkie zawady, ſtale y nieuſtannie trwać będziecie w przedſię- „ wzięciu ratunku, który w dwóch ſzczegulnie ſpoſobach ſkuteczny bydź może; to „ ieſt: odwagą y Rządem.

„ Kto tylko Jmię Szlachcica noſi, y koſztuie ſmaku prerogatywy wolności, na „ doſtarczenie ſił Kraiowych nie ochroni maiątku; więcey śmiem twierdzić: że nie „ maſz żyiącey duſzy w Polſzcze, żeby niebyła przenikniona różnicą wolności od nie- „ woli, więc ubeſpieczyć ſię możemy, że cokolwiek Kray wyſtarczy, to chętnie na o- „ bronę Oyczyzny Naſzey w ofierze poświęcone będzie; y czyli na prędkie „ protunkowego podatku uſtanowienie, czy na pożyczkę, zgodziemy ſię, a podatek ze „ wſzyſtkich źrzódeł poſtanowiony to zapewni, byle tylko uważny y bez krzywdy ie- „ dney lub drugiey Prowincyi,y własności każdego Stanu zachowany był; temu prze- „ czyć, chyba nieprzyiacielem tak miley Oyczyzny odważył byſię okazać. Ale to „ drugim ogniwem ſpoić trzeba; Rządem przyzwoitym Polakom; to ieſt Kray rządny „ a Polak wolny; co y nam y Sąſiadom naſzym, nayprzyzwoitſze.

„ Nieśmiałbym z mieyſca mego, ſzanuiąc źrzodłowe właſne zaſzczyty, przekła- „ dać Zgromadzonym Stanom, gdzie mi tylko z Urzędowey powinności ſtrzedz nale- „ ży: *ne quid detrimenti Reſpublica patiatur*, że tylko ſamemu Stanowi Rycerſkiemu „ ſtanowienie Praw przyzwoite, gdyby mnie doſtatecznie, doſkonałe przełożenie JP. „ Weyſſenhoffa Poſła Inflantſkiego nie zatwierdziło w moim przekonaniu, względem „ Praw y Doſtoieńſtwa tego, iſtności Narodu Naſzego, zawieraiącego Stanu: że wcie- „ lenie Stanu Rycerſkiego do dozorczey Magiſtratury między Seymem a Seymem, „ uwłacza udzielności Rzeplтey, bo gdziekolwiek obaczę, choćby w naymnieyſzey „ liczbie, trzy Stany złączone, nie tylko u pogranicznego mniemania, ale ſam uznam „ za Rzepltę władną. Wſzak w Stanie Rycerſkim, gdy ſeymowałem, z trzynaſtu „ Woiewództw nie było Poſłów, a iednak to nieuwłaczało Samowładztwu Rzepltey.

„ Opiſy y granice czy zabeſpieczą lub przyſtoią, ſkóro trzy Stany złączone, do- „ wód: że mimo te wſzyſtkie, Rada Nieuſtaiąća, iż była w trzech Stanach, ſkonfedero- „ wała ſię. Ale czyli takie przykłady ſą beſpieczne dla wolności, każdy światły „ niech ſię przekona. Jeſt zawſze oſtrożnością w wolnych Państwach : żeby wyko- „ nywaiące Praw formy , niebyły równane y podobne do prawodawczych , a „ Rada Nieuſtaiąca nawet dwóch Stanów miała Marſzałków, co ią różnić niemogło od „ Seymu.

D. 19. Stycznia.

,, Zebym zaś niezdał ſię mówić za Senatem; zawſze daleki w radzeniu od miło- „ ści własney, przyznaię: że Stan Senatorſki dopiero w prawie 1768. zyſkał kresko- „ wanie w ſtanowieniu Praw; ale ſtracił na ufności Narodowey, tym ſamym uczeſtni- „ ćtwem, które osiągał, iako uſtawiczny Woiewództwa Dozorca y Pełnomocników od „ pozoſtałych Braci. Y ten to związek Stanów, czynił ſmak Polakowi, że w żadne „ nie mógł bydź wplątany przemocy, nieznał dependencyi, zawſze w mnieyſzey licz- „ bie ſnadnieyſzey; a w ſpokoyności powinności ſwoich, był wiernym Królowi, podle- „ głym tylko Bogu y Prawu.

,, Zamilczam podſilenie lepſzey ſchedy wziętości w Narodzie, młodſzey czę- „ ści Senatu *in Miniſterio*, lubo nieſpoioney żrzodłowym zwrotem do Braci naſzych „ w obowiązkach; ale Rzplta opatrza ſwoiego lepſzość, według władztwa ſwego, które „ niech ku naylepſzemu ſwemu zarządza y poſtanawia; ia tylko to wnoſzę do Konſty- „ tucyi Rządu Narodowego, że tyle Stan Rycerſki nabierze luſtru z wlewu wybranych „ Konſyliarzy, ile Stan Senatorſki osiąga w poważeniu z przybranego *Miniſterium* do „ Senatu, że *circa officia* uſtępować mu muſi.

„ Ja Anarchii widzieć nie mogę, którą tak przenika oſtrożność Obywatelſka. „ Gdy Król Panuie, doſtrzega z miłości y z obowiązków przewiduie. Radę ma do „ zwołania Seymu czyli Gotowego w prędſzych razach dla uniknienia przedłużoney „ formy, czyli też przy nagleyſzych potrzebach zwołania innego, y ten wiązać wę- „ złem Konfederacyi. Naród niezepſuty podległością, tylko własnego dobra ocale- „ niem zaięty, czyli taki wzmocnienia Kraiowego Rządu zamiar, co do trwałości Na- „ ſzego powodzenia, komu z Sąsiedzkich Państw mógłby bydź do nieupodobania? że „ bez zamyſłu zaczepiania, odporne tylko wzruſzamy siły. Naſzą wolność nad życie „ y maiątki przekładaiąc, tak chcemy naſtępności oddać, iakeśmy z ſpadku Oyców „ Naſzych zaſtali Oyczyznę.

„ Y ten naſz ſzczery y żadną obcą niepodięty podległością zamyſł, gdyby mocą „ był odpierany, nie zoſtaie nam, tylko krwią Naſzą w Kraiowych grzebać ſię popio- „ łach; niżeli pozorną poprawą hartować kaydany niewoli, których ſzczęk nietylko „ nas ogłuſzy, ale y naſtępność Naſzą. — Zapomną że byli Wolni.

Po donieſieniu przez JP. Marſzałka W. Konf: iż Xiąże Wwda Wołyńſki uczynił akces do Konfederacyi, mówił tenże Xiąze Sanguſzko Wwda Wołyńſki w tey oſnowie: „ Obſtawać przy doſtoieńſtwie W. K. Mci, kochać nie „ rozdzielnie Króla z Narodem, to ieſt iſtotną Obywatela powinnością. Byłeś W. K, Mć przykładem do związku Konfederacyi, a raczey Przewodni- „ kiem do ratunku Oyczyzny, y zatym idąc przewodnictwem, miło nam ieſt „ do tego Aktu przyſpieſzać. Tym końcem wybrały Wwdztwa, Powiaty y „ Ziemie tak zacnych Posłów na Seym teraznieyſzy, którzy duchem gorliwo- „ ści Obywatelſkiey tchnący, a pod ſtyrem tych cnotliwych y godnych „ Marſzałków naywiękſzą pracowania dla Oyczyzny, okazuią ochotę. Po- „ winność moia, obowiązek przysięgi, *quidquid nocivi ſcivero, avertam*, rozkazu- „ ią mowić mi tak prawdę, iak przeświadczenie y myśl nikomu nie podle- „ gła iſtotne na celu maiąca uſzczęśliwienie Oyczyzny, mowić rozkazuie. „ Mówię więc, że Rada Nieſiąca uchylona, zrobi W.K. Mci ſpokoyność, Na- „ rodowi pomyślność, którego miłość nadgrodą będzie W. K. Mci za utraco- „ ną tę Radę, z którey więcey W. K. Mć przykrości, iak pomocy miałeś; „ widząc, że nad granice opiſane ſobie Prawem poſtępowała, że ſtawała ſię

„ coraz Narodowi ſtraſznieyſzą, nie mogę tylko iść za zdaniem, mnie poprze D. 19.
„ dzaiących godnych Biſkupów y Senatorów dla tego piſzę ſię *affirmative.* Stycznia.

JP. MałachowſkiWwda Mazowiecki:

„ W Gronie ſzanownego Senatu łaſką Waſzey Królewſkiey Mości umieſzczony, ” winienem ſię wywiązać przekonaniu memu w tey materyi, gdzie forma Rządu od „ iedney kolei zdań zawiſła, gdzie na pozor Senatowi zaufania uſiłuiąc dać dowód, tym „ ſamym w ochydney go poſtaci przed Stanem Rycerſkim wyſtawia.

„ W tym czaſie, gdzie Naród mówi o ſamowładności ſwoiey, gdzie ſama iedność „ y zgoda zbawić Kray może, w ten czas przewracać Rząd, ieſt nieprzyzwoitością.

„ Woyſko na Papierze, władza uſtanowiona, wierność Skonfederowanym Sta„ nom przyſięgą zapewniona, lecz te naypodchlebnieyſze ocalenia wolnosci y Praw „ Oyczyſtych widoki, niemaiąc twierdzy, każdego wiatru ruſzą ſię powiewem. Xię„ ga licznych uſtaw nieſtanie ſię naſzą zewnątrz tarczą, kiedy Woyſko nie będzie „ w Stanie odeprzeć przemocy Sąſiadów, kiedy Podatek niewyſtarczy opłacić obroń„ ców naſzych.

„ Sławione czaſy *Senatûs Conſultorum* nie byłyż to częſtokroć ſkładem nie„ przyzwoitości. Dwóch Miniſtrów nieſtałoż ſię ofiarą Intrygi bez mocy Sądowey? „ czyż od Urzędów nie oddalono? czyż na zwaliſkach Prawa lenności Rzeczypoſpoli„ tey oddawane niebyły? czyż Woyſka Zagraniczne niemiały przechodu dozwolo„ nego?

„ Stan Rycerſki pierwiaſtkowe wpływanie do Prawodawſtwa, winien Kazimierzowi ” Jagiełły Synowi pomnożenie ſwoiey uſilności, za naſtępnych po Janie Albrechcie ” Królach, zachowano to było Waſzey K. Mci czaſom, aby Stan Rycerſki w dozieraniu ” błędów uczył ſię one poprawiać, zgoła ſkładał część zwierzchniey władzy.

” Dziś oddalaiąc Stan Rycerſki, w oczach potomności badaymy widoków.

” Senat mniey winnie wſzyſtkich niechlubił ufnością, iakże boiaźń niewierności, ” w zbyteczną przemienia ſię ufność?

” Lecz ſłyſzany w tey Izbie zarzut, że ſtraż z trzech Stanów złożóna, ieſt po” dobna Rzepltey, y łatwo dozwoli ſobie Prawodawſtwa; przeznaczenie czynności, za” miar upełnomocnienia ieſt prawidłem czynności.

„ Zaſiada na Sądach Seymowych Król, Senat, y Stan Rycerſki, to rownie mógłby ” ſobie Prawodawſtwo przywłaſzczyć. Kommiſſya Graniczna w liczbie Sądzących ” ma Senatorów y Obywatelów Stanu Rycerſkiego, iednak nikt zbiorem dwóch Sta” nów nienazwie.

” Ten to ieſt prawdziwy zamiar żądaney Uſtawy, aby Senat naſtępnie od Prawo” dawczey oddalić władzy, a Król oddalony od Intereſſów Publicznych, w nieczynno” ści zoſtaiąc, zyſkał oboiętność Narodu.

” Nie zaprzeczał Naród nigdy Prerogatywy Królów dozierania Cudzoziem” ſkich Intereſſów, a mieſzcząc go Lud wolny na Tronie, talenta y doświadczenie mi” łą Kraiu nazywał własnością.

„ Naród Swięte zawarł z Królem warunki, odbierać Mu Prerogatywy, ieſt wzru„ ſzeniem Rządzącego z Rządzonemi umowy, ieſt odeymować Królowi ſpoſobność ſłu„ żenia Kraiowi ſwemu.

D. 19. Stycznia.

„ Narodzie, rzuć okiem na usługi Przodkom Naszym od Królów działane, a nie osłabiay tey mocy Królów, która Narod w swoich ubespieczała swobodach.

„ Rada była straszną, bo tłumaczyła Prawa, Radę miano za marnotrawną, bo assygnacye do Skarbów wydawała, Radę miano za sądzącą, bo suspendować mogła, dzisiay Straż niema tych własności, ni Woyska pod sobą, w ten czas chyba zagrażać może „ wolności Narodowi, kiedy Anarchia szczęściem, bezkarność Rządu zaletą nazwać „ by się mogła.

„ Te więc są powody zdania mego, które przed Tron Waszey K. Mci y przed „ Prześwietne Stany niosę, w Waszey mocy iest czynić, moią zaś powinnością o„ strzegać.

JP. Ożarowski Kasztelan Woynicki: „ Jeżeli co słodycz Obywatelowi przynosi to, kiedy nie mogąc dobrze radzić, usunąć się może; „ tey Ia doznałem w R. 1775. y 1776. gdy od iedney y drugiey strony usunąłem się. W materyi teraznieyszey uchylenia Rady, gdy iuż w pierwszych głosach otworzyłem zdanie moie, że ią widzę w liczbie Praw Kardynalnych, odmienić przekonania y dzisiay nie chcę. Posłuszny zawsze „ W. K. Mci y Prze: Stanóm będę, ale w tey materyi milczenia obieram „ drogę.

JP. Ostrowski Kasztelan Czerski oświadczył. Iż będąc Konsyliarzem w ostatnim *biennium*, a nie dawszy z urzędowania swego dotąd ieszcze sprawy, wstrzymać się musi od zdania w materyi Rady.

JP. Ankwicz Kasztelan Sandecki: „ Kiedy w R. 1775. przemoc tworzyła „ Radę, dzięki Bogu, żem ieszcze tych lat nie miał, w których mógłbym „ bydź zdolnym odbywać usługi Publiczne, doszedłszy z czasem do lat, y „ do funkcyi Poselskiey, odbywszy Deputacką, umieszczony byłem z łaski „ W. K. Mci w Senacie. Tam iuż zastałem Radę Nieustaiącą, a przeto czczy „ tylko tytuł wierney Rady W. K. Mci przyiąłem. Teraz by mi przystało „ iść za uchyleniem Rady Niey: azebym mógł sam radzić, lecz mówić za „ sobą nie mogę, y gdy tu zachodzi decyzya między Stanem Rycerskim y „ Senatem, żeby wolnieysza tegoż Stanu taż decyzya była, Ia iey nie daię.

JP. Karśnicki Kasztelan Wieluński:

„ Ponawiać pamięć Wielkich y Sławnych w tey Oyczyznie Mężów, a naygorliwszych w tey tu Swiątyni całości Praw y Wolności obrońców, iest to iedno, co „ winną uwielbionym ich cieniom oddawać sprawiedliwość, wieńczyć ich cnotę, a „ czysty y nieskażytelny ich charakter, nayodlegleyszey do naśladowania podawać „ potomności.

„ Od których więc słów w R. 1776. Wielki On y nigdy niewysławiony Minister, „ sławney pamięci Xiąże Stanisław Lubomirski Marszałek W. Kor: w toczącey się o „ Radzie Nieustaiącey materyi, głos swóy *in Turno* zaczął; od tych y ia dla uwielbienia tak miłey Narodowi Męża tego pamiątki, głos móy zaczynam.

„ Znam ia Królu N. respekt, który we mnie być powinien na głos Ukoronowaney „ Głowy. Znam, że głos W. K. Mci P. M. Mił: iako głos pierwszego Stanu Nas oświecaiący, z winnym przyimować zawsze należy uszanowaniem. Ale znam y to „ Mił: Panie! iż głos Senatora składaiącego część drugiego Stanu, mowiącego w tey

tu Iz-

„ tu Izbie przy Prawie y wolnościach Narodowych, mowiącego z obowiązku przysię- D. 19. Stycznia.
„ gi swey Senatorskiey, *quidquid nocivi scivero, avertam*, nietylko przyzwoite od ka-
„ żdego mieć powinien poważenie, ale nadto y W.K.Mść Pan Miłoś: stawać się nigdy
„ nie może niemiłym, który na łonie wolności urodzony, niegdyś iey naygorliwszym,
„ będąc w równości z nami, byłeś Obrońcą, a teraz Nayłaskawszym, ile Król y Pan Nasz,
„ stałeś się iey Oycem y Opiekunem.

„ Tą więc ufnością ośmielony, poważyłem się w kilku poprzedniczych głosach „ moich z naygłębszym zawsze respektem, stawić przed oczy W.K.Mci Pana Miłośc: „ tę prawdę, iż podległość iakażkolwiek, któremu bądź y z naysilnieyszych Mocar„ stwu, żadney ani Tobie Królu Mił: ani Narodowi Twoiemu przynieść nie może sła„ wy, którą to przecież podległość iak naymocnieybyśmy zatwierdzać zdawali się, „ gdybyśmy utworzoną od naygwałtownieyszey przemocy Radę, tę to iuż znienawi„ dzoną od całego Kraiu Magistraturę, przez wzgląd na iey przez Traktat y Gwaran„ cyą upoważnienie, przy swey istności utrzymywać mieli.

„ Przezacny Stanie Rycerski, Obrońco wolności Narodowych! mówię do Ciebie „ ieszcze słowy nigdyś Wielkiego Lubomirskiego.

„ Nie zastanawiay się nad różnością zdań Senatu, iest w nas bowiem miłość Oy„ czyzny, y bydź powinna, lecz mamy ieszcze w nas właściwe przeświadczenia, któ„ re sprawować mogą, y w istności samey sprawuią tę różność zdania; w inszey wy „ tu stawacie sytuacyi, iest w sercach waszych miłość rownie dla Oyczyzny po„ winna, lecz macie na sobie wyraźne obowiązki Braci waszych, którzy niechcąc „ cierpieć y cienia niewoli grożącey nią kiedyś, niechcą iuż więcey widzieć Magi„ stratury Rady.

„ Głos to iest powszechny całey Publiczności, któremu się sprzeciwiać bezwin„ nie nie możecie. Tak do was niegdyś mówił w tey tu Izbie wielbiony od was Lu„ bomirski: ieżeli nie był słuchanym za życia, niech przynaymniey usłuchanym bę„ dzie po śmierci.

„ Królu Nayiaś: zacząłem głos ten od słów Wielkiego niegdyś y wiernego W. „ K. Mci Ministra, kończę go słowy zacnego, przytowmnego tu Posła, naypokorniey„ szą do Tronu Twoiego zanosząc prożbę.

„ Panuy nam Królu Miłoś: z Narodem, ale nie z Radą, bo tak panuiąc, panować „ będziesz Sercom y Duszom naszym, a my za Ciebie krew, y życie nasze na ofia„ rę poniesiem.

J. P. Załuski Kasztelan Buski.

„ Pod łaskawym y mądrym Panowaniem Twoim Mił: Królu, nie dostawało Pol„ szcze inney szczęśliwości, iak widzieć się w tych siłach y mocy, w których mogłaby „ zabespieczyć się od tylu nieprzyiacielskich ciosów, za któremi Obywatele, o śmia„ łe obstawanie przy wolności y Prawach Kraiowych, od gwałtów na Osobach Ich „ wyrządzanych, bespiecznemi widziećby się mogli. Doświadczenie y wiadomość „ przeszłości smutkiem y żalem nas napełnia, a razem przekonywa o tey prawdzie, „ że Polska bez Woyska w śrzód potężnych Sąsiadów, nie może bydź wolną, bespie„ czną y trwałą. A że Woysko bez Podatków bydz nie może; Podatki więc obiektem

D. 19. Stycznia.

„ pryncypalnym bydź powinny były. Te z przykładów moiego Imienia wraz z krwią „ podane nam Prawidło, że dla Oyczyzny maiątek, wolność fwą y życie poświęcać „ powinienem, z tych powodów ieftem zdania, iż na pomoc teyże Oyczyzny przyiąć „ fkwapliwie należało, lub Proiekt protunkowego Podatku, podany z chwalebney gor„ liwości przez J.W. Potockiego Lubelfkiego, lub dla prędfzego y filnieyfzego ratunku, „ Proiekt pozwolenia Kommiffyom Skarbowym zaciągnienia Summ za Granicą. Oba„ wiać bowiem fię należy, aby przez zwłokę, Rzeplta niefzkodowała na utracie pory „ fzczęśliwey w czafie, gdzie y z momentów należy fzukać korzyści. Lecz gdy ro„ żniące fię umyfły Seymuiących, tak zbawienne myśli oddalaiąc, Kweftyą Exyften„ cyi lub uchylenia Rady Nieuftaiącey do decyzyi przedfięwzięły, tak w tey materyi, „ z powinności Urzędu tłomaczęfię: Albo Rada Nieuftaiąca zniefioną bydź ma, dla te„ go, że w fwych opifach ieft Magiftràturą Rządową Kraiowi fzkodną? albo, że będąc „ gwarantowaną przez iednę Potencyą, zniefienie oney ma Rzepltey ukazać y ftano„ wić niepodległość? Co do niepodległości, gdy ta nie od Rady Jefteftwa, lecz od fił „ zawifła, więc czy Rada będzie, czyli nie, fkoro fił kraiowych nie powiękfzemy, pod„ ległemi zawfze będziemy; przeciwnie zmocniwfzy fiły Kraiowe, bądź z Radą, bądź „ beź Rady, podległości znać nie będziem; Co do fzkodności opifów iey władzy, zga„ dkam fię, że, ieżeli ma zoftawać, y bydź zachowana przy tych famych opifach, chcę „ ią mieć zniefioną, bo znam iey władzę zbyteczną Kraiowi bydź fzkodliwą. Lecz „ gdyby, iak Proiekt J. W. Kościałkowfkiego ią mieć chciał, przy którym obftawałem, „ z pewnemi, iefzcze tego Proiektu odmianami y potrzebnemi dodatkami, na ów czas „ nie żądałbym iey zniefienia, ale tylko odmiany y poprawy, Y z tegoć to powodu, „ Prześwietne Stany, chciałem na początku Seffyi podać Propozycyą takową; Albo „ Rada Nieuftaiąca w fwych opifach 1775. y 1776. Roku ma bydź zniefiona? Albo od„ mieniona y poprawiona? ale kiedy nie dozwolono mi iey podać, przez tamowanie „ z zgorfzeniem wolnego głofu po kilkakrotnie żądanego, a teraz iuż idzie ogulna Pro„ pozycya zniefienia lub zachowania Rady bez żadney odmiany; Przekonany będąc „ iakom fię iuż wytłumaczył, że iey władzę fądzę bydź zbyteczną y fzkodną, przeto „ wolę fię pifać na iey zniefienie, niż utrzymanie oney bez żadney poprawy; y daię „ *Votum affirmativè*

J.P. Mnifzech Marfzałek Wielki Koronny.

„ Jeżeli wyraz umiefzczony w Artykule 5. Kommiffyi Woyfkowey, wyraz mó„ wiąo Straży Narodowey utworzyć fię maiącey, ieft zaftąpieniem Rady Nieuftaią„ cey, to Radę iuż mam za uchyloną: Jeżeli zaś wfpomnienie Straży, iefzcze Rady „ nie znofi, więc o Radzie mówić będzie należało, gdy do układu Straży Narodowey „ przyftąpiemy,

„ Propozycya J. W. Trockiego *ad Turnum* podana, powfzechnym naleganiem „ żądana, okrzykiem Narodu poparta, włożyła na mnie Prawo przyięcia iey; wftrzy„ mywać *Turnum* nie było w moiey mocy, ale ieft moim obowiązkiem przypomnieć, „ iż Propozycya Proiektem nie była poprzedzona. Nie wiemy iakie wyrazy Proiektu, „ iaka iego ofnowa, iakie znaczenie. Co do przekonamia mego, mówić o Radzie z „ porządku mi przyidzie, gdy do fkładu Straży Narodowey przyftąpiemy, oświadczę „ wtedy moie zdanie, które dziś za wczefnebym fądził.

J.P. Branicki Hetman Wielki Koronny. D. 19. Stycznia.

„ Kiedy mi z kolei przychodzi dać zdanie moie, nigdy lepiey, nigdy chlubniey „ dla siebie otworzyć go nie mogę, iak odwołuiąc się do własnego W. K. Mci zaświad„ czenia, w którego sercu żyie prawda.

„ Raczysz sobie wspomnieć W.K.Mść, że na pierwszy odgłos Rady Nieustaiącey „ byłem iey przeciwnym, że w obecności Pańskiey walczyłem z osobami ią utrzy„ muiącemi, dowodząc y konwinkuiąc, że ta Rada zrobi między W. K. Mcią a Naro„ dem diffidencyą zawieraiąc w sobie pierwszy szczebel Monarchii; W tym celu wy„ słany byłem od W. K. Mci y Stanów na ów czas Skonfederowanych iako Pełnomo„ cny Poseł do Nayiaś: Imperatorowey Jmci, którey przełożywszy żądania W.K.Mci „ y troskliwość Narodu względem nowey formy Rządu, uznała tę prawdę ta sławna y „ mądra Monarchini, y natychmiast kazała napisać contra Ordinans do J. W. Grafa „ Stackelberga pod ów czas, iak y u nas dzisiay posłuiącego; to zlecenie Kuryerem „ przesłałem W. K. Mci. Jakim zaś sposobem weszła ta Rada, nikt o tym lepiey nie „ wie, iak Sam W.K.Mść y współ ze mną na ów czas Kolleguiący tak w Senacie, ia„ ko y Stanie Rycerskim.

„ Chciwy szacunku y Estymacyi W.K.Mci Pana mego Mił:, chciwy opinii pu„ bliczności, wprzek iść sobie samemu nie mogę, y bydz innym względem Rady dziś, „ iako byłem w obecności W. K.Mci, w Delegacyi y w Petersburgu. To mnie tylko „ lęka, y tym przerażony zostaię, że gdzie idzie o sprawę wolności naszych, iedni się „ turnuią, a drudzy zdania nie maią tam, gdzie każdy Polak iednomyślnie y z pokla„ skiem wyrzec powinien: Lękam się cienia Monarchii, chcę bydź wolnym, chcę do„ chować tey wolności Synom naszym, którą nam nasi Oycowie zostawili, pisząc się „ na uchylenie Rady. A że z przepisu Prawa z kolei mówić winienem, dopełniam „ onego, y co wraz z drugiemi chciałem okrzyknąć, to z mieysca moiego oświadczam, „ pisząc się na uchylenie Rady, *affirmativè*.

Xżę Poniński Podskar W. Kor: wyraził: „ Iż gdy Rada Nieustaią: była tworzona, wiadomo iest J.W. Hetmanowi, że Jego zdanie, iako do Rady J. K.Mci w ów czas niewchodzącego, nie było koniecznie za iey ustawą, y w przeświadczeniu swom uznaie, że Rada Nieust: 1775. Roku ustanowiona, a 1776. poprawiona, umieściła w sobie Rzepltą, lecz nie może bydź zdania, żeby między Seymem a Seymem nie było iakiey Straży zwierzchniey dla zaradzenia nieprzewidzianym potrzebom, gdyby więc widział ustanowioną inną Zwierzchność na mieysce Rady, pisałby się na iey uchylenie; ale gdy tego nie widzi, pisze się za Radą doczesną, to iest żeby była poty, poki inna na iey mieysce nie stanie, tak iak był Departament doczesny do rozpoczęcia się Kommissyi Woyskowey.

Jmć Pan Potocki Marszałek Nadworny Litewski,

„ Nie czyny Osób w Radzie Nieustaiącey zasiadaiących, ale same Prawa Radzie „ służące, skład iey, władza, powaga, powinności, granice, szala pod Sąd, pod Prawo„ dawczy wyrok Rzepltey przychodzą. Sądnym ten dzień nazwać można Ustaw 1775. „ y 1776. Roku, Ustaw narzuconych raczey, iak uchwalonych. Pomniymy na wieszcze „ głosy Cnotliwych Mężów przy wprowadzeniu Rady, na głosy przy iey poprawie;

19. Sty-
cznia.

„ albo raczey większym ieszcze zepsuciu, na narzekania, skargi y niechęć ku niey ca„ łego Narodu; a wyrok Seymowy o Radzie Nieustaiącey potwierdzeniem tylko bę„ dzie iuż ogulnego pomyślności zdania, które dawno wyrzekło: iż Proiekt Rady, ob„ cym iest wymysłem, Prawo Rady, obcą przemocą, Rząd Rady, domowym nierzą„ dem, codziennym gruntu wolności podrywaniem, y coraz bliższym gmachu Rze„ pltey ku przepaści nachyleniem. W dowodzie tych prawd,nic może nowego Prze„ świe: Rzepltey Stanom nie powiem, ale dawne, co mówię? starożytne prawdy tyle„ kroć próżno, bo w niemocy powtarzane, w pewnym zbiorę porządku, szczęśliwy, „ ieżeli do czasu, do przekonania, do serca mówiąc, okażę: że nie próżno Imię noszę, „ nie próżno mieysce zasiadam Wierney W.K.Mci, y Rzepltey Rady.

„ W żadnym Rządnym Kraiu, Skład iakieykolwiek Zwierzchności, a tym bar„ dziey maiącey reprezentować całość Narodową, rzeczą nie iest małoważną y obo„ iętną. Z takowego składu, wypływa postać politycznego ciała, a z widoku tey po„ staci, pochodzą w Narodzie wrażenia, mniemania y czucia, które, ile są zgodne, lub „ niezgodne z wolnością, dążą do szczęścia, lub nieszczęścia Obywatelów. Składa się „ Rada Nieustaiąca przy Boku W. K. Mci, ze trzech Rzepltey Stanów, to iest: Kró„ la, Senatu, y Stanu Rycerskiego, słowa są Prawa, y co wstydna powiedzieć, z fałszu „ y obłudy. Osobę bowiem W.K.Mci wyiąwszy, która ieden stan przez się samę skła„ daiąc, zawsze ten Stan rzetelnie wyobraża; któż, ieżeli nie Seym 1775. mógł się o„ śmielić nazwać Stanem Senatórskim, Osób dwanaście, kiedy tenże Stan z Osób stu „ czterdziestu trzech złożonym bydź powinien, y w swoiey całości Stan Senatu re„ prezentować? Y któż śmieley ieszcze ieżeli nie Seym 1775. Roku mógł stokrotny „ Stan Rycerski, obecny na Seymach przez reprezentantów, wyborem y wolą iego u„ mocowanych, a Izbę Poselską w liczbie sto siedmdziesiąt siedm Osób składaiących, „ przeminić w Stan z ośmnastu tylko Osób złożony? Co znaczą te fałszywe nazwiska? „ te umysłowe, że tak rzekę, płody? te drobne y podwoyne Senatu y Stanu Rycerskie„ go Stany? Oto Prześw: Rzepltey Stany w oczach Ludu Polskiego, stroią postać Ra„ dy, skazuią nowy Seym, nową Rzeplitą, Bałwanki na mieyscu Bostwa. Ale iakie „ ztąd y przy Prawie, y bez Prawa wrażenia, mniemania y nowe maxymy? Oto Rada „ Nieust: chociaż bez władzy Sądowey, Naywyższey Magistratury ma imię; chociaż „ inne Dykasterya prawdziwą są mocą exekwuiącą, Ona iedyną ma bydź Exekucyi „ Mistrzynią; Chociaż bez niey Rzeplta rządną bydź może, Ona iednak za konieczny „ srzodek, związek, zbiór y istotę Rządu kraiowego głoszona: Jey wielowładność mię„ dzy Seymami za potrzebną, za zbawienną wmawiana: Jey przez dwuletni przeciąg „ czasu hołd wiary y czci oddawany bydź powinien: Jey wolno, albo Opiekunką, al„ bo nieprzyiaciołką Seymów stawać się bezkarnie.

„ Y nie dziw, Prześw: Rzepltey Stany, że iuż u nas moc exekwuiąca, lubo po „ większey części przybrana tylko, przez Radę, niższy moc Prawodawczą, to iest po „ prostu mówiąc: nie dziw, że sługa rządzi Panem. Gdzie bowiem połączone Woy„ skowych, Skarbowych, Policyi, Sprawiedliwości, Zagranicznych interessów sprawo„ wanie, tam się łatwo y Samowładztwa wprowadzi przywłaszczenie. Tam łatwo ma„ ła Rzeplta wielką zastąpi, tam władza przez dwa lata, władzę choć większą Sześcio„ niedzielną na Seymach przeważy. Są zaiste granice Radzie przepisane, ale grani-

ce

„ ce nienaturalne, nieznaczne, y w zaniedbanym Dziedzictwie; ieſt ſzala uſtanowio- D. 19.
„ na dla Rady, ale w ręce ſamey Rady oddana. Mieymy za prawdę, Prześwietne Sty-
„ Rzeplтey Stany, że ſkoro Seym Nieuſtaiący zawſze czuwać nad połączoną władzą cznia.
„ Exekucyi nie może, beſpiecznieyſza ieſt, władzę Exekucyi podzielać, iak łączyć.

„ W rzeczy ſamey połączenie to; bardziey dla obcych Influencyi, iak dla Na-
„ rodowego dobra, wymyślone. Dla Zagraniczney przemocy wygodnieyſzą zawſze
„ będzie Rada Nieuſtaiąca, iak Seymy, iak rozłączone Kommiſſye. Bo czyli wpły-
„ wanie ſwoie rozſzerzać, czyli Formę Rządu przemieniać, czyli nakoniec Naród do
„ związków ſwoich gotować Zagraniczny zechce; zawſze ſprawa z kilkunaſtu Rady
„ członkami łatwieyſza, iak z kilkuſet Oſobami Seymu. Cóż dopiero kiedy tak ma-
„ łe grono reprezentuie Stany? kiedy w iednym mieście, w iednym dniu wſzyſtkim
„ Iuryzdykcyom ſtawić ſię, nakazać przyſięgi, poſłuſzeńſtwo odebrać, Rząd przewró-
„ cić można? y czyliż Prze: Rzepltey Stany! y w tey pomyślney dla Polſki porze,
„ nie było w ręku Rady nowym Was dla ſiebie ſkoiarzyć związkiem, y porę nadziei,
„ w porę rozpaczy przemienić? doſzła ſłuchu mego pochwała Rady Nieuſtaiącey, że
„ tego gwałtu nie popełniła. Co zaiſte nie dowodzi niemocy, ale raczey nieśmiało-
„ ści Rady.

„ Moim zdaniem ſkład Rady, niſzczący rzetelne dwa Stany, władza Rady za-
„ ſtępuiąca y niſzcząca tak Seymy, iak Exekucyine Dykaſterya, ſkład y władza Rady,
„ dogodna Influencyom, a raczey Rządom Zagranicznym, ſłowem, każdy z tych po-
„ wodów y wſzyſtkie razem, przekonywaią: o potrzebie uchylenia tey Rady Nieuſta-
„ iącey, z iey opiſami; a opatrzenia Rzepltey w porze nie-Seymowey, to Kommiſſya-
„ mi, to Strażą, to wolną Radą zawſze gotową, y rzetelnie ze trzech Stanów złożo-
„ ną. Lecz, że Rada Nieuſtaiąca ma za ſobą obce niby Prawa, y chełpi ſię Gwarancyą,
„ z powodu uſtanowienia ſamemu Traktatów wſpomnieniu, z powodu oſobiſtey czci y
„ poważenia ku tey Wielkiey Pani, którey imię, nadzieie nie boiaźń Narodom rokuie,
„ powiem o Radzie Nieuſtaiącey we względzie Traktatu 1775. uważaney. Tu
„ chciałbym, aby głos móy doſzedł do Tronu Tey Monarchini, doſzedł w proſtocie
„ ſwoiey, doſzedł tak ſzanuiący, doſzedł tak rzetelny, iak doyść był powinien, głos
„ Wielkich Seymu 1768. Senatorów, y Poſłów.

„ Traktat 1775. Roku gruntuie ſię na Plenipotencyi od W. K. Mci, za zgodą
„ wſzech Rzepltey Stanów udeterminowaney; Oſobom Delegacyą pod ów czas ſkła-
„ daiącym. Plenipotencya ta, dwa cele wyraźnie oznacza. Pierwſzy, względem u-
„ miarkowania pretenſyi Trzech Dworów; drugi, względem ułożenia Formy Rządu
„ Rzepltey. Pierwſza część Traktatu dokonaną ieſt, druga zawieſzoną zoſtała. Mia-
„ ła Delegacya w zleceniu względem pretenſyi Zagranicznych wchodzić we wſzelkie
„ rozmowy, umowy, czynności, y negocyacye z każdym oſobno Miniſtrem Zagrani-
„ cznych Dworów, lecz pod Gwarancyą dwóch drugich: względem zaś Formy Rzą-
„ du, miała zlecenie taż Delegacya, za przyiacielſkim przyłożeniem ſię, y pod Gwa-
„ rancyą wſzyſtkich trzech Dworów konkludować y podpiſywać. Wypadałoby więc
„ za Radą taki okazać czy Traktat, czy Artykuł oſóbny, któryby ſłoſownie do Pleni-
„ potencyi noſił wſzyſtkich trzech Dworów zgodę y podpiſy, y dla tego na tymże
„ Seymie oſtrzeżono ieſt: że Artykuły oſobne y Traktaty handlu przez Delegacyą

D. 19. Stycznia.

„ do traktowania wyznaczoną proponowane y od WW. Miniftrów Pełnomocnych „ Dworów Sąfiedzkich obiecane iak ułożone, y przez Strony podpifane będą, za po„ wfzechną Skonfederowanych Stanów zgodą zwyczaynym fpofobem ratyfikowane „ zoftaną. To cftrzeżenie, iak wfzyftkim wiadomo, dotąd względem Formy Rządu, " fzczęśliwie dla Nas nieufkutecznione. Akt przeto ofobny pod dniem 15. Marca „ 1775 Roku zupełney fwoiey Formy nie ma. Zamyka przyrzeczenie, iż Rada Nie„ ftaiąca trwać na zawfze będzie, co ieft przyrzeczeniem nad władzę Seymuiącey „ Rzepltey, co ieft przyrzeczeniem nad władzę y Plenipotencyą famychże Delego" wanych, iako nie mogących w materyi Rządu nic z Zagranicznemi konkludować y " podpifować, tylko pod Gwarancyą trzech Zagranicznych Dworów. Tenże Akt za" myka Gwarancyą y publicznych y prywatnych Praw Seymu 1775. względem któ" rey nie tylko taż fama Plenipotencyi niedoftateczność, ale y odpowiedź Dworowi „ Prufkiemu na dniu ofmym Grudnia Roku 1788. dana, ieft odpowiedzią y prawidłem " ogólnie y raz na zawfze dla Rzepltey. Obrona więc Rady z Traktatu, obroną ieft „ raczey pomocy, iak fprawiedliwości obcey wzywaiącą. Winny Prześwietne Rze„ pltey Stany końcem prawego uprzedzenia Zagranicznych Potencyi, przeciw wfzel„ kim zarzutom, zlecić Deputacyi do Intereffów Zagranicznych iafne y fzanowne „ tych prawd przełożenie, które chętnieby Rzeczpofpolita pod fąd famychże pod„ dała Dworów, gdyby zaufania fwoie zgodzić mogła z niepodległością fwoią.

„ Kiedy więc Rada Nieuftaiąca, z natury y fkładu fwego tak ieft Konftytucyi „ Kraiowey przeciwną, kiedy nayniebefpiecznieyfzym obcey przemocy, y intrygi na „ zgubę Oyczyzny ftać fię może narzędziem, kiedy nigdy niebyła Dziełem woli Na„ rodu, a od Zagraniczney woli, ani przez niedoftatek Traktatów, ani co famo wy„ ftarcza, przez wzgląd niepodległości Rzepltey, żadney mocy y obrony nabydź „ nie mogła, kiedy powfzechny głos Obywatelów, y wyraźne Woiewództw Inftru„ kcye, głos doświadczenia, okazuią, iak Narodowi ieft ochydną y nienawifną; ma„ myż fię wahać w zdaniu, które o Radzie, potrzeba, całość, y dobro Rzepltey, „ ftanowić każe?

JP. Koffowfki Podfkarbi Nadw: Kor: mówił: „ Iż gdyby nie umiał w tym otworzyć zdania, co fądzić, o Radzie, to pamięć fama 1775 y 1776. R. wpaia w niego boiaźń, aby ta Rada kiedyżkolwiek cięźfzą y nie milfzą Narodowi fię nie ftała. Gdy widzi, że y teraz ledwo przez 3 miefiące do decydowania tey materyi przyfzło, y że dziś przecie tak fzczęśliwy okazał fię moment, gdzie fkończywfzy tę materyą, można fię wziąść potym bez przefzkody do tego, co fiły Kraiu powiękfzy; nie lękam fię, że inney na iey mieyfce nie mafz Magiftratury, bo ieft J. K. Mć z Narodem, fą Stany Zgromadzone, w tych pokładam ufność, y pifze fię *affirmative*.

Po odwotowaniu Senatu y *Minifterii*, rzekł JP. Marfzałek Seym: „ Nim „ przeczytam Propozycyą dla uwiadomienia Prze: Stanu Rycerfkiego, o„ śmielam fię uprafzać zacnych Kolegów o naykrotfze w wotowaniu wyra„ zy, maiąc wzgląd na fzacowne zdrowie N. Pana.

Czytał potym JP, Marfzałek Propozycyą, a po przeczytaniu dał głos Wwdztwu Krakowfkimu.

JP. Walewski P. Krakow: D. 19. Stycznia.

„ Od początku ustanowienia Rady Nieustaiącey, nie byłem iey przyiacielem, y „ bydź do końca nie mogę, ponieważ na Seymie Roku 1775. który bogdayby nigdy od „ Polaków wspominany nie był, od Zagranicznych wynaleziona y narzuczona Mo„ carstw na tymże Seymie, na którym haniebny podziału Polski podpisany Traktat, „ głęboko swoie zaszczępiła fundamenta, y chociażby na sam tylko początek teyże „ Rady pilną obrocić uwagę, dosyćby bydź powinno dobrze myślącemu Polakowi „ wziąść to dla siebie za naypierwszy obowiązek do znifzczenia y z gruntu wykorzenie„ nia tey tak szkodliwey Magistratury, coż dopiero, gdy obrociemy oczy na iey czyn„ ności y na skutki, które z tego zaraźliwego wypłyneły żrzódła, czas ie okazał a po„ przednice w tey tu Prześwietney Izbie głosy JW. Potockiego, JW. Krasińskie„ go Posła Podolskiego, JW. Suchodolskiego Posła Chełmskiego, tudzież y wielu in„ nych gorliwych Posłów, dostatecznie potrafiły wystawić obraz ciągłego nieszczęścia, „ którego po wielkiey części Rada Nieustaiąca była przyczyną, y ktora zawsze upa„ trywała sposobnego momentu, na zagubienie całkiem wolności Naszey; y czyliż „ mogę tak szkodliwą y nieprzyiemną Narodowi, czego sam żywym iestem świad„ kiem, popierać Magistraturę?

„ Nayiaśnieyszy Królu Panie Moy Miłościwy, y Prześwietne Skonfederowane „ Rzeplitey Stany! nie chcę ia błędów y popełnionych zdrożności teyże Radzie w tey „ tu Praw Swiątyni tyle razy dowiedzionych powtarzać, zamilczeć iednak zdania mo„ iego, które z własnego pochodzi przekonania, za występekbym sobie poczytał. „ Niech kto iak chce pięknemi maluie ią kolorami, ia zawsze w niey upatruię nasienie „ niezgod, zbior bezprawia, gwałtów, y przyczynę nieczynności Seymów. Ponie„ waż czas tak krótki a drogi Seymowaniu wyznaczony, którego wielką część na exa„ minowanie y na bezskutecznych zaskarżeniach Rady strawiwszy, resztę onegoż na „ obieranie Konsyliarzów ledwie wystarczyć może, nie zostawuiąc wolnego momentu „ Posłom, rozkazów y zdań, które w Instrukcyach od swoich maią Województw Sta„ nom Seymuiącym przełożyć y uskutecznić, y zdaie się, iż na to tylko Seymy z tak „ wielką Expensą Obywatelów zwoływane, ażeby dopełniwszy Elekcyi Konsyliarzów, „ na niczym kończyły się, to iedynie maiąc w zysku, że przynaymniey uciśnionemu „ wolno narzekać y żalić się Obywatelowi, ale, ieżeli kto ieszcze dowodzić będzie, iż „ odiąwszy Radzie Nieustaiącey moc tłomaczenia prawa, zasuspendowanie Juryzdy„ kcyi, wdawania się do Skarbu Rzeczypospolitey, powie, iż bydź szkodliwą nie może, „ Ia z wniosków zwyż wyrażonych utrzymywać nie przestanę, iż zawsze iest nie uży„ teczną y nie bespieczną.

„ Pensye które z wyciśnionych na Obywatelach podatków Konsyliarzom Rady „ płacone, czyliż każdy bezstronnie myślący nie przyzna, iż były uciśnieniem y ucie„ miężeniem ubogiego Szlachcica.

„ Winnym zaiste stałbym się Współ-Braciom w domach pozostałym ściśle dać „ z siebie usprawiedliwienie, gdybym mogąc dać Votum moie na uchy„ lenie Rady Nieustaiącey z iey całym Roku 1775. y 76. opisem ; dałbym „ go na iey utrzymanie, y z tego więc powodu daię *Votum* moie *affirmativè*,

D. 19. Stycznia.

JP. Jordan P. Krakowski:

„ Lubo nie zabierać czasu głosy moiemi postanowiłem, w tym iednak razie „ milczeć, lub nie chcieć mieć zdania, w którym Instrukcya moia odezwać się y wolą „ moiego Województwa popierać, zaleca mi, y z włożonym na mnie y z przyiętym „ odemnie nie zgadzałoby się obowiązkiem; mówić krotko konieczną moią znam bydź „ powinnością.

„ Rada Nieustaiąca, ile sprzeciwia się formie rządu Naszego, ile od ustanowienia „ swego, zamiast dobrego w Kraiu ,sprawiła złego, ile publicznych obrad zawsze zwło- „ ką, ile elekcya osób składaiących onę, drogiego zabraniem czasu, Kwitów na Sey- „ mach wyiednywaniem, tegoż wycięczeniem, ile w Seymuiących zniechęceniem: „ chciec dowodzić; byłobo to innemi słów wyrazy powtarzać, w tey obrad Swiątyni, „ co w Nayiaśnieyszych Skonfederowanych Stanach, wymownie a niezaprzeczenie „ udowodniły iuż przedemną mowiących głosy.

„ Zastanawiać się nad uchyleniem tey Magistratury, albo rozdwaiać się w zda- „ niach, by ią utrzymać, byłoby to nie chcieć widzieć Narodu ziednoczonego na wła- „ sney iego wolności mocnieyszą obronę. Byłoby to niepodległą wolność, Swiętą „ miłość Oyczyzny, te nayszacownieysze Polaków przyrodzone dary niszczyć, przy- „ tłumiać: lub nie chcieć usiłować przynaymniey Następcom Naszym nieosiodłaney „ przemocą dochować swobody.

„ Duch Obywatelstwa żarliwy, patryotyzm niecierpiący skazy, zaręczona Bogu, „ Oyczyznie, Królowi cnota Nasza, z obowiązkami wierności dla nich przyłączona, są „ to naymocnieysze dla Nas pobudki, byśmy w oczach całego Narodu, innych Poten- „ cyi Europy, y całego świata nie stali się ieszcze winnieyszemi od tych Seymuią- „ cych, którzy zabor Kraiu aż do Roku 1775. ciągnącego się Traktatu podpisem, wie- „ cznie uhańbić Imiona swoie zostali przymuszeni, a pierwsi dali przykład, na śmierć „ wyroków, od własnych Iey Synow wskazaney Matki!

„ Tamtych przynaymniey nad karkiem stoiącego uzbroionego gwałtu obawa, wy- „ mawiać, iak tak może; nas w przyzwoitey wolności naradzaiących się, iuż nie wiem, „ coby od wieczney obelgi ściągnienia na siebie zdołało ochronić?

„ Jak rzecz przemocą nabyta, dzierżaną bespiecznie, y utrzymywaną trwale „ bydź nie może, tak Rady Nieustaiącey w 75. w 76. gwałtem wymuszone na Kraiu „ opisy, y przemocą zagwarantowane, stale trwać nie powinny, a tym mniey ieszcze „ nie z dobrowolney umowy wynikłego Kontraktu mocą zasłaniac się, lub w Swiętości „ Traktatu wsparcia dla siebie szukać mogą.

„ Nie małą do zniesienia tey Kraiowey wady iest pobudką: iż sześćkroć sto tysię- „ cy z Skarbu Rzepltey na pensye dla Konsyliarzy y extraordynaryine expensa, nay- „ niepotrzebniey łożone, na sił Kraiowych zwiększenia potrzebę, nayużyteczniey zo- „ staną obrocone.

„ A naywiększą podobno będzie, zastanowienie się, że opieszałość ostrożna w iey „ iestestwą zwłoce, szkodliwszą bydź w przyszłości dla Nas może, nad skwapliwą „ porywczość oney natychmiast uchylenia. Bo gwarancya, tarcza Rady Nieustaią- „ cey, którą się tak zręcznie Seymuiącey Rzepltey składa, w ostatnim ią wystawia zel- „ żeniu, a martwą iey względem zagranicznego mocy wpływu okazuie samowładność,

y oba-

„ y obawiać się słusznie każe, by nie minął ten czas, w którymby, takiey iaką dziś ma- „ my obiecywaćby sobie więcey nie można pory.

D. 19. Stycznia.

„ Nakoniec chociażbym, y z słyszanych od wielu Senatorów, Ministrów, Posłów „ gorliwych przełożeń, względem tey Magistratury czynionych; y z moich własnych „ odemnie przywiedzionych zdanie moie determinuiących pobudek, tyle. ile iestem, „ nie był przekonanym, by opisy Rady Nieustaiącey na zawsze uchylić, sama ta na „ Seymie teraźnieyszym naydroższego czasu, nieodżałowana utrata, iuż po części „ mienia uchwalonego Woyska spoźniona pora, y innych nayrychley potrzebnych dla „ dobra publicznego uchwalenia Praw uchybienie, z okazyi ocalenia tey Magistratu- „ ry troskliwey usilności wynikłe, iużby aż nadto mocnym dla mnie były powodem, „ bym wraz z nią iey opisy widział zniszczone.

„ Tym bardziey zaś, gdy mi Instrukcyi moiey zalecaią następuiące wyrazy, aby „ wszelkie wady wewnętrzny rząd tamuiące y pomnożenie sił Kraiowych zabraniaią- „ ce, zostały uchylone, stosowne do dopiero przeczytanego żądania do W. K. Mci „ Nayiaś: Pana Mego Mił: y Prześ: Skonfederowanych Stanow zanosząc prozby, y „ one popieraiąc, iestem za propozycyą *affirmative.*

JP. Kwilecki P. Poznański:

„ Nominowanie Straży między Seymem a Seymem pod Artykułem piątym " Kommissyi Woyskowey, zniesienie Departamentu Woyskowego, y ustanowienie De- " putacyi do interessów Cudzoziemskich, że iest istotne zniesienie Rady, zdanie to po- " wszechne słyszane w tey Izbie.

" Na mocy Instrukcyi wspolney Woiewództwa Poznańskiego, Kaliskiego y Gnie- " znieńskiego nam Posłom daney, mam Prawo naganiać czynności Nieustaiącey Ra- " dy, znosić iey zupełnie nie mam przepisu.

" Gdyby więc *casu quo* (czego się po tylu słyszanych zdaniach spodziewać nie " trzeba) taż Rada w swoiey exystencyi utrzymać się *in Turno* miała, mielibyśmy " dwa Prawa sprzeciwiaiące się sobie na tym Seymie ustanowione.

" Jako Deputowany do Konstytucyi podpisowania, przysięgą obowiązany, mam " sobie za powinność przełożyć to zgromadzonym Stanom ostrzeżenie, gdyby J. " W. Trocki oświadczył, że Propozycya iego dziś podana, na którą *Turnus* idzie, " iest razem y Proiektem, a ten gdy *in deliberatione* nie był ani *unanimitate* nie iest " przyięty, bo wiele oppozycyi było Posłów, więc Prawo mię wstrzymuie, iako De- " putowanego do Konstytucyi, abym z tych dwoch przyczyn, na tę propozycyą nie " turnował.

Jmć Pan Lipski Poseł Poznański:

„ Winienbym się tłumaczyć obszerniey z kolei na mnie idącey, gdyby czas zpo- „ zniony przez wyczekiwanie tak długie dzisieyszey Sessyi, szanownego zdrowia W. „ K. Mci a całemu Narodowi potrzebnego, nie wymagał ochrony.

„ Tłómaczyć się przecież tak powinienem, że w Roku 1773. aż do Roku 1775. „ stawaiąc w Stanach Rzepltey iako Posłuiący, do podanego od obcey przemocy " związku Konfederacyi przystępować przynaglony, zgoła w tym Seymie, który z

D. 16. Stycznia.

„ narzutu y rozkazu obcego, pamięć Praw pisanych w Księgach zostawił, znayduiący „ się, a dziś o tey Magistraturze Rady Nieustaiącey gwałtownie ustanowioney, zdanie moie otworzyć obowiązany, od tego nayszczegulniey zaczynam tłumaczenia.

„ Wszakże Miłościwy Panie w tym samym Seymowaniu wyrządzone gwałty, y „ zatamowane przy Dobru Narodu było zdanie samego W. K. Mci.

„ Stanąłeś W.K.Mść na czele Narodu, broniłeś go iak nayżywiey od Delegacyi „ z wybranych Osób do stanowienia Praw bez referencyi do Stanów Rzepltey wyznaczoney, podałeś W.K.Mść od Tronu Proiekt, aby ta Delegacya z referencyą do „ do trzech Seymuiącey Rzepltey Stanów, sprawiała się z czynów swoich, y od nich „ albo approbacya, albo uchylenie czynności ich zupełnie zależało. Przykry to był „ widok dla W.K Mci widzieć ten Proiekt w tak zbawienney myśli od siebie podany, większością głosów usunięty, a na mieysce iego osadzoną tak samowładnie Delegacyą, że iey dziełem było Prawa pisać, Kraie oddawać, w Traktaty wchodzić, „ Rząd y formę iego poprawić, uciąźliwy ustanowić, a nakoniec Prerogatywy Tronu zniszczyć; przeciw czemu, że na ów czas wraz z innemi Kollegami tu przytomnemi iak naygorliwiey z obowiązku włożonego na mnie charakteru stawałem, y Prawu gwałtownemu, nie z woli Narodu, lecz z obcą influencyą narzuconemu przeczyłem przeciwko tey Radzie Nieust: y w szczegulności każdemu iey Artykułowi „ wprowadzonemu obstawałem, tak dziś mówiłbym przeciwko sobie, gdybym nie szedł „ za przekonaniem moim, a zatym w podaney teraz Propozycyi na uchylenie Rady „ Nieu: piszę się *affirmativè*, y to co gwałtem narzucone było, aby dziśiay w Seymuiących Rzpltey Stanach uchylonym zostało, z mieysca mego doprașzam się.

JP. Wawrzecki Poseł Bracławski:

" Nie byłem szczęśliwy na Sessyach ostatnich mieć sobie pozwolonego głosu, " którego użyć chciałem na wytłomaczenie się J.W. Marszałkowi Seymowemu, żem " nie przeszkadzał czytania Proiektów doczesno składkowych, czyli doczesno podatkowych. Kiedy czułem obowiązek w tey okoliczności bardzo dla Kraiu całego ważney przymówić się, a o głos doprașzałem się, w tenczas równie czułe y usilne głosy " złączywszy się razem, zmitrężyły nieiako na moment to czytanie, które tandem na " hasło woli J. W. Marszałka Seymowego nastąpiło zaraz. Nikt nademnie bardziey nie „ poważa tego Wielkiego Męża, pełnego zasług, Cnoty, przymiotów, y chwały. Szanowałem y szanuię zawsze równie prerogatywy Urzędu, iak y własności niezliczone osobiste J.W. Marszałka Seymowego, którego prac y usilności publicznych wspomnieć nie mogę, bez rzetelnego oświadczenia winnego od Posła respektu y nayczulszey od Obywatela wdzięczności. Ufam sprawiedliwości J.W. Marszałka Seymowego, że mię nie znayduie winnym w naymnieyszym ubliżeniu Prawom swoim, y o " to naytroskliwiey uprașzaiąc, zchodzę do okoliczności, która nasze Sessye przez " dni iedenaście nieczynnemi czyni.

" Zgadzałem się na wszystkie Prôtunkowe Proiekta, do aktualnego wystawienia " woyska służące, chciałem tylko upewnić się, że stałe zaraz Podatki nie wchodząc w " obszerną materyą ustanowienia Rządu między Seymowego, decydować będziemy. " Przyczyny moie w ów czas powiedziałem, a nadto są one widoczne y wyraźne, żeby " ie ponawiać było potrzeba.

D. 19. Stycznia.

" Teraz tedy tak ważną materyą mitręży nam, y przerywa propozycya do uzna-
" nia inexystencyi Rady Nieu: ułożona. Mówiłem *in Turno*, kiedy szło o czas Elekcyi
" Kommissarzów Woyskowych, co mnie się zdawało bydź szkodliwym, a co pożyte-
" cznym w Radzie Nieustaiącey; mówiłem, że w ów czas należało dać wyrok o tey
" Magistraturze. Zaszła w tey okoliczności decyzya Stanów, związała mi usta, a za-
" raz poźniey, właśnie nasze Prawo rzekło w słowach: w zdarzonych, &c: Kommissya
" Woyskowa, iako nayrychley nam Królowi y Straży, niżey Prawem na tym Seymie
" ustanowioney donosić powinna; My zaś Król z dopiero wzmiankowaną Strażą, po-
" trzebę Seymu, podług ustaw niżey opisanych, udecydowawszy, natychmiast Seym
" zwołamy.

" To więc Prawo dało decyzyą, że iuż Rada Nieustaiąca nie iest, kiedy Straż
" po niżey ustanowioną determinowało. Chcieć utrzymywać Radę Nieustaiącą, albo
" dowodzić iey exystencyi, potrzeba wprzód Prawo nasze skassować, znieść Straż
" poniżey ustanowioną, a dawnieyszą w tenczas można przywracać Radę Nieust:, Na
" fundamencie tego Prawa, śmiało w ostatnim głosie moim twierdziłem, że Rada Nie-
" ustaiąca iuż nie iest. Co zaś mówiłem w tenczas, powtarzam teraz, że mię nie in-
" teressuie imie Rady Nieustaiącey, ale rzecz Rządu mnie obchodzi y całą moią
" zaymuie troskliwość. Dwa Proiekta Straży Narodowey wniesione, tylko co do
" składu Osób, nie zaś co do obowiązków Straży, różnią się z sobą.

" Po ustanowieniu Podatków stałych y Rekrutów iako materyi naypilnieyszyh,
" bo Woysko decyduiących, będę miał za powinność tłumaczyć się z przekonania mego
" względem Straży Narodowey.

" Teraz namieniam tylko, że z czytania y z własnych pilnych uwag przyczynę
" wszystkiego złego u Nas widziałem, iż między Seymami, nie mieliśmy władzy przy-
" naglaiącey do exekucyi Praw, a na Seymach niezliczone zatrudnienia, y każdą
" rzecz zachronioną tytułem ozdobnym materyi *Status*.

" W Proiektach J W. Wiłkomirskiego y JW. Lubelskiego uważam. iż chcą mieć
" Straż tylko dozieraiącą dobrego Magistratur zachowania się, całą zaś władzę y po-
" wagę Straży na mocy y obowiązku zwołania Seymu zasadzaią y kończą. Te dwa
" Proiekta rozdwoiona rożni opinia, w tym tylko, czy ze Stanu Rycerskiego do tey
" Straży maią być wybierane osoby, lub nie?

" Przestaiąc na takiey Straży, podług moiego poięcia, boiaźń, aby Straż nie re-
" prezentuiąca trzech Stanów, ale złożona z osób z tychże Stanów wybranych kie-
" dyś nie przywłaszczyła sobie Prawodawstwa, mogłaby się ułatwić naznaczeniem albo
" samego Senatu, albo samego Stanu Rycerskiego.

" Ministerium zaś iako postanowione na czele Magistratur Kraiowych Prawa wy-
" konywaiących, zdami się przez własne obowiązki naturalnie odmieszczenia się w
" Straży tychże Ministrów dozierać obowiązaney, wyłączone być powinno. Co by-
" ło błędem w ustawie Rady Nieustaiącey, w ustawie Straży Narodowey, nie powinno
" być naśladowanym. Wszak to iest niepodobna, aby Ministerium w oddzielnych
" Magistraturach exekwuiąc Prawa, w Straży Narodowey składaiąc *pluralitatem* we-
" dle Proiektu siebie samych dozierało, y na siebie samych Seym zwoływało. Tym
" sposobem Ministerium obięłoby y utrzymywałoby Rządy Rzepltey, w Magistratu-
" rach swoich exekwuiąc Prawa, a w Straży Narodowey dozieraiąc onych exekucyi.

D. 19. Sty-cznia.

" To krótko powiedziawſzy, z wracam ſię do materyi oświadczaiąc, że Radę Nieuſtaiącą z mocy Prawa Punktu piątego w opiſie Kommiſſyi Woyſkowey za nie exiſtuiącą, od daty tego Prawa poczytuiąc, aby iuż ona decyzyi podatków y Rekrutów nie zawadzała, wotuię *affirmativè*.

JP, Marſzałek Seym: „ Mowiąc *in Turno* powtarzam proźby moie do „ Zacnych Kolegów, aby krotkość mòwienia zachować raczyli. Czuiąc zaś „ w ſobie wdzięczność za łaſkawe wſpomnienie mnie od Godnych Kolegów, „ wſtrzymać ſię nie mogę od złożenia Im winnego podziękowania, a teraz „ w materyi idącey krotko otwieram zdanie moie, piſząc ſię *affirmativè*.

J. Pan Jerzmanowſki Poſeł Łęczycki:

„ W każdey czynności taki Seymuiącego Poſła bydź powinien zamiar, iaki nie- „ tylko z porządkiem Seymowania, ale z powſzechnym całego Narodu zgodnym bydź „ ſię okaże.

„ W tey tu Praw Swiątnicy żaden z nas Prawodawcą nazwaćby ſię nie mógł, „ gdyby go ſzczegulna, pozoſtałych w domach Braci naſzych do tey dzielności nie „ umocowała władza.

„ Wlały w nas Woiewództwa, Ziemie, y Powiaty moc Legislacyi y Inſtrukcya- „ mi ſwoiemi ograniczyły obowiązki naſzego urzędowania, a ſzczegulna Woiewódz- „ twa moiego Inſtrukcya, z powſzechnym całego Narodu y każdego w ſzczegulności „ Woiewodztwa, Ziemi y Powiatu zgadzaiąca ſię żądaniem, pobudza mnie do wyzna- „ nia tey prawdy, którą winny ſzacunek dla godnych Kollegów lubo we mnie przy- „ tłumiał, ciągłe iednak w obradach naſzych poſtępowanie, a oddalaiące ſię od po- „ wſzechnego Narodu życzenia, każe mi rzeczy utaioney czyſtą wyiaśnić prawdę.

„ Haſło ratunku Oyczyzny pod Gmachem ogromney trzech Sąſiedzkich Dwo- „ rów mocy do upadku nachyloney, było dla nas nayżywſzą pobudką do ziednoczenia „ ſię w związek Konfederacyi Oboyga Narodów. To tak zbawienne Dzieło, ten przed- „ ſięwzięty dzwignięcia ſię ſpoſób, wyſtawił naſze w oczach Europy ieſteſtwo, a pozo- „ ſtali w Domach Bracia, oczekiwali y oczekuią ſwego w nas położonego zauſania ſku- „ tkow.

„ Propozycye od Tronu W.K.Mci P. M. Mił: Skonſederowanym Rzepltey Sta- „ nom podane, przez które, gdy W.K.Mść pryncypalniey wzmocnienia ſił Kraiowych, „ powiękſzenia dochodów Skarbu Rzepltey pragnąłeś, dałeś Mił: Panie poznać całe- „ łemu światu, iak kochaſz Naród Panowaniu Twemu powierzony, iak go ſzczęśli- „ wym y okazałym mieć koniecznie zyczyſz.

„ Przyiął wprawdzie te Naród chętnie zbawienną Króla ſwego Radę, a po u- „ ſtanowieniu Stotyſiącznego Woyſka, czynność ſwoią zacząwſzy, piętnaście pun- „ któw Proiektu Kommiſſyi Woyſkowey prawnie udecydowaliśmy, innych ſiedmna- „ ście bez decyzyi zóſtawuiąc.

„ Daley poſtępuiąc w Seymowaniu za uſilnym naleganiem wielu J. W. Poſłów, „ a Twoią Nayiaś: Panie powolnością, Elekcyą Kommiſſarzów Woyſkowych ſporzą- „ dziwſzy, udaliśmy ſię do Proiektów Podatkowania, Etatu Woyſka ułożenia, kto ich „ czytał y miał ſobie kommunikowane, wyzna niepodchlebną prawdę, że to ſą pra-

„ wdziwey

„ wdziwey gorliwości Obywatelſkiey y Patryotyzmu zamiary uwielbienia y ſławy D. 19
„ zawſze godne. Sty-
„ W czaſie tych Proiektów, był podany także Proiekt przez JW. Matuſzewica cznia.
„ Posła Brzeſkiego Litewſkiego. Władzy czyli Straży Narodowey Rząd między „ Seymem a Seymem mieć maiący, y ten oznaczał troſkliwość Obywatelſką, o exe„ kucyą Praw Narodowych, czułą oraz oſtrożność, iakieyby Magiſtratury Kraiowe „ podlegać y ulegać powinny.

„ W równym gorliwości Obywatelſkiey zapale, JW. Potocki Poseł Lubelſki „ Tymczaſowego Podatku, y JW. Kościałkowſki Poseł Wiłkomirſki Rządowey czyli „ Narodowey Straży podali Proiekta, za któremi ſłyſzane były głoſy Posłów, za ie„ dnym, y drugim odzywaiące ſię Proiektem. Nakoniec na podany od Kommiſſyi „ Skarbowey Koronney pożyczenia Pieniędzy na potrzeby pilne Rzepltey Proiekt, „ ſłyſzeć ſię dały głoſy wielu Oſób Seymuiących zgodę oświadczaiące.

„ Przekonałeś ſię Nayiaśnieyſzy Panie, Patryotyczną gorliwością Seymuiących, „ Oſób, pilną potrzebę pieniędzy na Woyſko przekładaiących: Iednych tymczaſowe„ go Podatku: Drugich z pożyczki, niebawne do Skarbu Rzepltey wpłynienie Summ „ obiecuiących: Jnych nakoniec, Materyi uſtanowienia Straży Narodowey, po ma„ teryach Podatków y Etatu Woyſka układzie udecydowania dopraſzaiących ſię.

„ Pozwoliłeś chętnie Nayiaśnieyſzy Panie, na żądania Seymuiących Oſób, na „ odłożenie Straży Narodowey Proiektu, po innych materyach decydować ſię maią„ cego, raczyłeś dobrotliwie oświadczyć na Proiekta pożyczenia pieniędzy, albo też „ y Podatku tymczaſowego uchwalenie ſwoią chętną wolą przyzwoity w tym mieyſcu, „ y przy tym Proiekcie ſtoſowny zrobiwſzy warunek, aby innych oprocz Podatko„ wania wieczyſtego y Etatu Woyſka do Decyzyi niebrać materyi.

„ Warunek ten, mówię, nietylko uſpokaiał troſkliwość całego Narodu, wyſtawie„ nia Woyſka iak nayprędzey pragnącego, ale też zapewniał każdego pieniędzy po„ życzyć maiącego o Funduſzu aktualnym, y ſpoſobie wypłacenia prędſzego.

„ Aliści do Proiektu uſtanowienie wieczyſtych Podatków y udecydowanie Etatu „ Woyſka w ſobie obeymuiącego, po ſporach kilkudniowych znowu, mimo dawnieyſze „ wnioſki, uſtanowienie Rządowey Straży na koniec Seymu odkładaiące, wciśniona „ materya Straży Rządowey, nie tylko pierwſze materye potrzebnieyſze ſpycha „ z celu zamierzonego ſkutku, y omyla powſzechne żądanie Narodu, ale y czas tym „ tak ważnym okolicznościom poświęcony wycieńcza.

„ Słyſzeliśmy, Nayiaśnieyſzy Panie, na dniu onegdayſzym twoie z gruntu ſzcze„ rego ſerca pochodzące oświadczenie; iż pragnieſz iak nayprędſzego Podatku uło„ żenia y Woyſka wyſtawienia, o tey Prawdzie, gdy nietylko my, ale y cała publi„ czność zupełnie przekonaną zoſtała, żaden zapewne nieparcyalnym rozumem o „ rzeczach ſądzący, mowić ani twierdzić inaczey nie może, tylko że Król kochaiący „ ſwóy Naród, chce go iak nayprędzey y przez nayſkutecznieyſze ſpoſoby mieć „ wzmocnionym. Kto zaś innemi widokami tę pożądaną przedłuża porę, niech zo„ ſtanie Bogu y Oyczyznie w odpowiedzi.

„ Gdy mi teraz względem Seymu 1775. y iego uſtaw moie otworzyć przycho„ dzi zdanie, wyznać muſzę, co ſię z ſpoſobem myślenia moiego zgadza. Dziękuię

D. 19. Stycznia. „ Naywyższey BOGA Opatrzności, iż na tym Seymie sprawuiąc urząd Posełstwa „ nietylko, że nie chciałem obfitych przemocy owoców kosztować, ale owszem wszy„ stkie z niego wypływaiące pożytki od siebie oddaliwszy, choć skutków przemocy „ doznawać musiałem, przecięż pożytkami gardząc, przemocy się niebałem, a do zgu„ by Oyczyzny niełącząc się, ręka moia do podpisu okropnego podziału Kraiu nieu„ niosła się, owszem iak iuż na dniu 9 tego Miesiąca w tey tu oświadczyłem Izbie, zo„ stały ręce wolne do zaświadczenia publicznego tey prawdy, która w opisie Manife„ stu w Grodzie Warszawskim znayduiącego się, y wielu głosach na tym Seymie mia„ nych iest wyłuszczona. Teraz znowu oświadczam, że mam chęć szczerą y ręce „ wolne do obalenia tego wszystkiego, co przemoc na tym Seymie utworzyła. Dla te„ go, gdy Jaśnie Wielmożny Woiewoda Sieradzki oświadcza, że ustaw wszystkich „ Seymu tego wzruszyć nie można, unikaiąc niechęci trzech sąsiedzkich Poten„ cyi Seym ten Gwarantuiących, ia ani na iednę cząstkę zniesienia ustaw tego „ Seymu *tantis per* pisać się niemogę, ale raczey czekać będę pory w którey wszy„ stkie obalić y zniszczyć tego Seymu ustawy wolno będzie.

JP. Zakrzewski Brzeski Kuiaw: wyraził: „ Iż gdyby obce Potencye na wymowę z nami woiowały, nad każdą pewni bylibyśmy zwycięstwa, lecz znaiąc, iż tym ich nie pokonamy, tylko siłą, prożno czas na obszernych mowach trawiemy, któryby iuż powinien do tych czas skutek iaki okazać. Swiadkiem będzie nayoczywistszym codziennych czynności naszych Dyaryusz, kto czas wycieńcza, kto go na prożno trawi. Raz dane ogolne zdanie oznaczaiące na mieyscu Rady *Straz*, a przeto nie widzi przyczyny teraznieyszego wotowania.

JP. Sokołowski P. Jnowrocł: „ Tam gdzie Krol Mądry radzi, tam gdzie „ Vice Rex z Senatem nie otwiera zdania, tam się y Ia otworzyć go nie wa„ żę; przydaię tylko, że ratuiąc się, rostropnie ratować się trzeba, niech mi „ się godzi kończyć słowy, których niegdyś użył sławny, choć nieszczęśli„ wy Minister = *Vobis est datum nosse hæc mysteria, nobis autem in Parabolis.*

JP. Zboiński P. Dobrzyński:

„ Bywa często, że prosty sposób myślenia y tłómaczenia się ciągnie za sobą nie„ możność przypodobania.

„ Co trwoży Obywatelów bespieczeństwo co iest dziełem przemocy, gwałtu, y „ narzutu obcey Potencyi, tego Duch wolnego Obywatela, tego prawdziwa czułość „ kochaiącego Imię, y szczęście swoie Polaka, mieć trwałym chcieć nie może.

„ Rok 1775, dla Kraiu naszego naynieszczęśliwszy uwiecznił swą pamięć; Kray „ straciliśmy, wywrócono Prawa Tronu, zgruchotano naymocnieysze kolumny wolno„ ści, Kray zubożony, y z własności swych odarty; prywatni, śmiało powiem, może „ nie wszyscy dla zasług, zbogaceni; na tych obalinach uformowany Rząd nowy z I„ mieniem Nieustanney Rady.

„ Wiek móy wówczas młody, sposobił mnie do usług Oyczyzny. Litowałem „ się nad cnotliwemi składaiącemi Seym ten Mężami, że się oprzeć przemocy nie „ zdołali; cieszyłem się; że żaden z moiego Imienia nie był zapisany w Księgę Prawo„ dawców Seymu tego.

„ O iakże iest smutny Obraz Stanu Naszego! mało iest z Nas, któryby nie był „ kilku Panom poddanym od czasu tego nieszczęśliwego Seymu Epoki: o iakże iest

„ nieszczęśliwy los Oyczyzny naszey! kiedy od momentu tego iey exystencya za- „ wiesżona na filarach obcego Rządu, obcey Potencyi, kiedy iey samowładztwo po- „ dlega tłómaczeniu Traktatu, y Bogday! nigdy nieznaney podobney Gwarancyi. D. 19. Stycznia.

„ Prawa y Konstytucye Kraiu Kardynalne, chcą mieć Naród w trzech Stanach " Prawodawczy, bespieczny, wolny od przemocy, daleki od podległości.

" Rada w Narodzie, znam, że iest duszą Rządu, ale Rada ta, o którey Naród " mówi, że mu iest niebespieczna, że więcey go mięsza, niż mu pomaga, nieznanym " w żadnym Narodzie tłómaczeniem Praw y ogarnieniem pod moc swą wszystkich " sprężyn Rządu, może z czasem na przytłumienie naydroższey wolności, nie mogę " się zgodzić, iż by onę trzymać. Grzeszyłbym, iżbym doglądaiąc błędy schodzącey " Rady, chciał mieć Kray bez Rady; podany iuż iest śrzodek w słyszanych Proie- " ktach, by Naród nie był bez Rady.

" Gorszę się z milczenia w Zdaniu; czyż ten Urząd iest Posła, by milczał? czyż " po to wysłany, by czczą postać wyrażał? niech będzie daleka od każdego chęć być " na Urzędzie, by go tylko piastować, niech duch niewoli nie rządzi myślą ieszcze " wolnego Polaka!

" Ja ile czuię, ile poznaię, ile się przekonywam, ile mi sumnienie radzi y miłość " Oyczyzny, nie mogę myślić, a tym więcey taić zdania mego, dla tego chcę mieć " skassowaną Radę, y wszelkie oney Rezolucye.

JP. Suchodolski P. Chełmski:

" Milczałem tyle lat, w wolnym zrodzony Narodzie, pod iarzmem cudzey nie- " woli, milczałbym był równie na Seymach 75. y 76. Roku, lecz iak skoro czuię się " bydź cóżkolwiek wolnieyszym, wstydziłbym się milczeć, y owszem zdanie moie " Nayiaśnieyszym Rzepltey Stanom otworzyć? znam za powinność Posła y Obywa- „ tela,

Że pozor Stanu Rycerskiego prerogatyw w umieszczeniu go w Radzie Nieusta- „ iącey w kilku z Prowincyi osobach, włożył istotne kaydany na cały Naród, dowio- „ dły tylo liczne w tey tu Izbie słyszane iuż głosy.

„ Jeżeli nie raptem można złe w dobre zamieniać, tedy y dobre ustawy czę- „ ściami w czułym o wolność Narodzie podkopywać było polityki postronney plantą.

„ Chciwym zawsze Potencye Zagraniczne na Kray Polski poglądały okiem, lecz „ Przodków naszych rozszerzaiących granice sławne męstwa y odwagi lękliwe w nich „ zastanowienia sprawiały, że bronić onych przeciwko iednemu potrafiemy; stawała „ niemniey y żayzdrość sąsiaduiących na zawadzie, aby ieden przez zabranie „ części Kraiu nad drugich nie wzmacniał się, y taki to skład rzeczy Epokę od nas „ 1775. Roku dość długo oddalał.

„ Seym tak fatalny prędzeyby był nastąpił, gdyby przez przeszło puł wieku „ w naywyższym bezrządzie, bo bez prawodawstwa przez ciągłe zrywanie Seymów „ Rzplta zagrażaną będąc przez Senat z Królem w Senatus Konsyliach, ile możności „ zaradzaną niezostawała, y wpływ zagraniczny, chociaż był przez haniebne zrywa- „ nie Seymów dość skuteczny utrzymywać nas w bezsilności, lecz naszego osłabienia „ ku zamiarowi swoiemu zwrocenie, beż Stanu Rycerskiego podług formy rządu nasze- „ go widział niedostateczne.

D. 19. Stycznia.

„ W tym ciągu pomiiam układane misternie stusy drewek na podpalenie tleiącey niezgody, gdy zamilczę poprzedzaiące śmierć Króla Augusta zamachy, nie wspomnę bezkrólewia y Iego skutków aż do Seymu 1768. Roku, gdzie zaczęto przyzwyczaiać y oswaiać Naród do przyięcia uformować się z czasem maiącey Rady Nieustaiącey.

„ Naród sam wolnie działaiący, rzadko w całkowitym wyborze Prawodawców pomylić się może, y co pierwey przez złe użycie *liberi veto*, zrywaiąc Seymy dokazać więcey pułwiekiem nie zdołali zagraniczni; to w kilku leciech przez większość głosów robiąc Konfederacye na przeistoczenie wygodnieyszey obcym Potencyom formy rządu, w prętce dokonano.

„ Nie dość ieszcze zepsuty Naród w 68. Roku, bo z licznieyszych na ów czas w całkowitości Kraiu Stanu Rycerskiego składał się prawodawców odiął zupełnie intrygom nadzieie zyskania *pluralitatis* do utrzymania ułożonych szkodliwie dla Kraiu Proiektów.

„ Z takowego wyboru czynią dopiero gwarantowany upodobanych sobie osób dobor przez wyznaczenie Delegacyi, iuż nie tylko ze Stanu Rycerskiego, ale y z Senatu, który do Prawodawstwa przypuszczaią y z wierney niegdyś Królów Rady, drugim Stanem postanawiaią, w znacznie umnieyszoney liczbie daiąc oney trwałość między Seymem zaczętym, a z limity rozpocząć się maiącym, y to iest pierwszy model, na który się zapatrywano, iakowe z niego dla obcey polityki wypłyną korzyści, z których na poźnieyszy czas zaraz nayużytecznieyszy dla siebie uformować kształt Rady Nieustaiącey, postanowiono.

„ Jle razy Stan Rycerski świetną swoią postać z całkowitey reprezentacyi przelewał na udziałową, tyle razy sam stan y wolność Narodowa ponosiły uszczerbek.

„ Na utwierdzenie ustaw Delegacyinych y nieuchylenie zdrożnych, ażeby Seym zrobić powolnym dla zamienienia bezprawia w prawo, dla zastraszenia cnotliwych naydeterminowańszych y naygorliwszych Senatorów y Posłów, obca moc w swóy Kray w niewolą zabrała.

„ Nie uczyniła tego gwałtu dobranym w małey liczbie Delegatom, lecz tym, ktorzy w całkowitym składzie Seymu ich czyny roztrząsać, naganiać, y uchylać mocni byli: coż ta reprezentacya części Stanu Rycerskiego w Delegacyi umieszczona Kraiowi lub sobie za upoważnienia przyniosła? o to, co intryga w cząstce przez rozmaite Kanały dokazać zdołała, to w całkowitości tylko sam gwałt był moceh dopełnić, iakież z tąd wyniknęły skutki?

„ Czyliż Delegacya przeistaczaiąc sposób Seymikowania, pod tym podchlebnym tytułem porządnieyszych Seymików do porządnieyszych formowania intryg niewskazała sposobu? bądź to w nowym wynalazku rozdwaiania onych, bądź to posyłaniem obcego żołnierza w pomoc wyboru na Posłow cechowanych zagranicznym sąsiadom przyiacioł ?

„ Takowym postępowaniem, obarczywszy Rossya Stan Szlachecki, przez silnowładny wpływ do Rządu, chciała mieć w ręku swoich ieszcze cnotliwszych życia y maiątki; rozprzestrzeniła przeto Schyzmę, a ktorego z Polaków nie znalazła dość chciwego, aby go kupiła, dość ambitnego, by iego napuszyła dumę, dość lekkiego by

się

„ się błyskotką iaką uwiodł, takowego przez wyiednanie przywileiów Schyzmie y D. 19.
„ rozszerzenie się oney po Prowincyach, iako instrument swóy zamięszania pod boia- Stycznia.
„ źnią buntu chłopskiego y rzezi doświadczoney bez ustanku utrzymuie y całey po-
„ wszechnie zagraża Polszcze.

" Tey to nakształt Rady nowego tworu Delegacyi, początkowo odmieniaiącey " formę Rządu Prawa, nie na samym wylewie krwi współ-Braci koniec swóy miały; " niewinne niemowlęta, by z czasem śmierci swych Oyców y obelg Prawom y swo- " bodom Kraiowym wyrządzonych, nie dorosły pory mszczenia się, stały się ofiarą Bar- " barzyństwa, gdy nawet zawiązki płodu z macierzyńskich wyparała wnętrzności " rozhukana dzicz Schyzmatycka, zmnieyszaiąc, choćby nayokropnieyszym występ- " kiem podporę Oyczyzny, w nayczulszym o swoie Prerogatywy Stanie.

" A czego zbrodnicza umordowana wytępić nie zdołała ręka, to przez podpis " konwencyi rozbiorowey przemocny y zawzięty polityki uskuteczniał zamiar, wzro- " stowi swemu y wielkości wszystko, co było naszego, poświęcaiąc.

" Tak to wszystkim samowolnie w Polszcze władaiąc, a coraz bardziey siły " Stanu Rycerskiego krępuiąc, używała skutków Seymikowych, gdzie w niektórych " znayduiąc się mieyscach Obradowych Obywatelów tym od podięcia się funkcyi y " ziazdu na Seymiki odstraszyła, w niektórych upodobanych sobie na Seym 75 Roku " po większey części podobierała Posłów.

" Nie bez zadziwienia znayduiąc ieszcze y tu niewytępioną w niektórych Mini- " strach, Biskupach, Senatorach, y Posłach cnotę zdeterminowaną miłością Oyczy- " zny złączoną, których sprawiedliwa potomność w liczbie sławnych Obrońców Kra- " iu swego mieszcząc, hołd im prawdziwey y nayczulszey wdzięczności w nayodle- " gleysze poniesie wieki, y rozrzewnieniem łzy wyciśnie, że tak mało dzielności ich " liczyć będzie naśladowców, mimo gwałty y przymusy tymże wielkim Mężom, w " samey działane Stolicy, mimo zmnieyszoną liczbę Posłów przez odpadłe Prowin- " cye, mimo niewysłanie przez niektóre Woiewództwa swoich Reprezentantów, mi- " mo dobór Osób tak mocnym starunkiem czyniony; mimo tak hoynie dawane, y bez- " wstydnie przyimowane, a dotąd ieszcze bezkarne opłaty, y zagraniczne pensye, mi- " mo zgwałcenie bespieczeństw Domów Senatorskich ; mimo codziennie ponawiane " co raz w nowszym sposobie postrachy, gdy iednak tym wszystkim gwałtom obcym na " gwałcie Praw Narodowych związek nieznaney w Polszcze ieszcze podobney towa- " rzyszył Konfederacyi, a w tey znowu upatruiąc nowe niebespieczeństwa zrzodła, " uszczuplić Stan Rycerski przez Delegacyą starała się, a gdy y tam wolności znay- " dowali się obrońcy, tych wszystkich sprobowawszy pomnieyszenia Stanu Rycer- " skiego gradacyi, a bez reprezentacyi iego żadnych swoich zamysłów nie mogąc „ przywieść do skutku, zachowuiąc, choć pozor formy Rządu Polskiego, y dla dopeł- " nienia dalszych swoich ukrytych taiemnic przemienienia Polski na Polską-Rossyiską " Prowincyą, by approbatę od trzech nowo-zformowanych Stanów, a w bezkrólewiu " od dwóch zupełne poddanie się pozyskała, nie iuż iak Stan Rycerski, ale iak cząst- " kę kraszącą kilka Osób z niego wybiera, y Prawo na tym Seymie stanowi w wyrazach " a odtąd między Seymem a Seymem Rada Nieustaiąca trzy Stany reprezentować " będzie. "

" W długo y pracowicie lepioney ta utworzona Rada stanąwszy formie, z pię- " knym nazwiskiem, z mamiącemi Stan Rycerski powabami, bezczynna dla całości Kra-

D. 19. Stycznia.

„ iu, kosztownie opłacana, usposobiona wykonywać wszelkie zagraniczne zamysły, „ choćby naygwałtownieyszemi środkami, dała to poznać w Rok po utworzeniu swo„ im, dla czego stanowioną była.

„ Y naypierwsze podstępne podchlebstwo umieszczenia cząstki Stanu Rycerskie„ go, ku ośmieleniu się na tak zuchwały krok (na który się nigdy *Senatus Consilia* cią„ giem wieków nie targnęły) używszy Rada z pomocą tworczey siebie Potencyi Kon„ federacyą w 76 Roku związała, cały pod siebie Naród podbiła, y za umieszczenie ze „ Stanu Rycerskiego szczupłey cząstki w Radzie, z całkowitey reprezentacyi Narodo„ wey, kilkudziesiąt legalnie obranych Posłów naysromotniey oddaliła, a drugich przeci„ wnym wolności, a gorszącym Publiczność sposobem, pod bronią własnych y obcych „ Zołnierzy zamkniętych, w tych tu murach trzymała, y ciągle do zamiaru interessu „ zagranicznego dążąc, piszących się nawet na Konfederacyą, przyiętych iuż, a po„ źniey do smaku nieprzypadłych, pod różnemi pretextami y wydawanemi iako Woy„ skowym Ordynansami od Obrad Seymowych odsuwała Posłów.

„Daley ta uzurpatorka władzy kraiowey, po tak nayzuchwalszym przedsięwzię„ ciu, nie mogła na żadną inną patrzyć władzę, ktoreyby pod siebie natychmiast nie „ podgarnęła: pierwszą zaraz ofiarą legła pod nią Kommissya Woyskowa, y przenieść „ się do iey Departamentu musiała, a te silne przez Woysko zyskane ramie w ogro„ mnieyszą ią w punkcie przybrało postać: mocą suspendowania wszystkie iey podda„ no Ministerya y Magistratury, przez które y do Skarbu trafiwszy, iak znaczne a nie„ potrzebne poczyniła wydatki, tyle superat Skarbowych na Woysko 78 Roku Kon„ stytucyą determinowanych, marnotrawnie roztrwoniła, mocą tłumaczenia Prawa, sa„ mo nawet Prawodawstwo przewyższyła, y zhańbiła, mocą listów napominalnych y „ rekwizycyonalnych, wygurowaną nad wszystkiemi Obywatelami, przemoc rozcią„ gnęła, mocą wolności zawierania handlownych traktatów, iednym Potencyom przy„ podobania się, drugim ze szkodą Kraiu narażenia się, maiąc wolność, wplątania Kraiu „ w niebespieczną Woynę, a ztąd tak straszną władzę w ręku swoim trzymała.

„ Stanąwszy w takowym wszechwładności stopniu, exystencyą swoią, az do o„ brania nowey następney Rady trwale bez przerwy, *etiam* w czasie agituiącego się „ Seymu ordynaryinego, zapewniła, podług tych słów Prawa 75 Roku Fol: 99. Art: 4. „ " Powaga dawney Rady Nieust: trwać będzie *in intervallo* dwuch lat *non interrupté*, „ choćby Seymy extraordynaryine zachodziły, y na Seymie ordynaryinym poty, „ poki nowa podług wyższego przepisu na iey mieysce wybraną nie będzie. „

„ Więc iuż mamy razem Panka z Panem, a że dowiodło się skutkiem, iż ten 76. „ Roku, ieszcze przed powiększeniem swoiey władzy, poważył się targnąć na swego Pa„ na, prawidło mu postępowania przepisać, Seym w Seymik Elekcyiny Radny za„ mienić, a siebie ze wszystkiemi solennościami, maiąc Marszałka, Sekretarza y w „ maleńkiey Izbie zatwierdzony Prawem obraz trzech Stanów na sobie nosząc, w „ Seym Nieustaiący pod Tytułem Rady zamienił, maleńkiey Rzepltey a straszney „ na wolność obcym Potencyom naypierwszy rys podaiąc, Sancita swoie po dziś „ dzień w nayścisleyszym przed Narodem zachował sekrecie.

" Ta zaiste Potencya naysilniey Radę utrzymować będzie, która naywięcey " od niey posług odbierała, y odbierać ieszcze spodziewa się, ta która pod iey za-

" słoną Woyska swoie w Polszcze żywić, Rekrutami zasilać, oderwane od Polski a dzi- D. 19 Sty-
" kie Stepy naszym poddaństwem przemocnie branym zaludniać, przechody Woysk czn.ia.
" swoich ułatwiać, zgoła, iak w własney Prowincyi przez swoią Radę Nieustaiącą, pod-
" bitey, z przykrością dla mieszkańców, z ochydą y nikczemnością naszą w oczach
" całey Europy, a z naywiększym dla siebie użytkiem, rozrządza.

" W naywiększym Rzepltey nieszczęściu, iestestwo y wzrost swóy wzięła Rada,
" w naywiększym szczęściu, bo utwarzaiąc Woysko, stanowiąc Podatki, pewnie ie na
" utrzymanie wolności, nie na zabespieczenie sprężyny gnębiącey nasze Przywileie
" Rady Nieustaiącey obrócić zechcemy.

" Postrzega to iuż ona sama, y ulegaiąc nieprzyiaźnie zbiegłym się na nie okoli-
" cznościom, przestraszona wyborem Osób Seym dzisieyszy składaiących, nigdy do-
" brze Kraiowi nie czyniąc, sobie naylepiey zaradza, wracaiąc się do pierwiastkowych
„ 75. Roku, opisów chce swoią zagruntować exystencyą, aby potym w pomyślnieyszey
„ dla siebie porze z naddatkiem to, od czego odstępuie, odzyskała.

„ Zgodę Sąsiadów naszych na rozbiór Kraiu y utworzenie Rady, iako nasiona
„ rzuconey między nią a Narodem niezgody, drogo przypłaciła Polska. Rozróżnienie
„ tych Mocarstw, gdy nam ratunku podchlebne wystawia nadzieie, zabieraymy się
„ iako nayprędzey do zrzucenia całkowitey Rady, iako natrętney obcey Potencyi za-
„ łogi, tam ią na siedlisko w nadgrodę iey czynów przesyłaiąc, zkąd swóy wzięła y do
„ nas przyniosła początek.

„ Zwracamy się Nayia:Panie, do czasów Jana Sobieskiego przez ustawę Woyska,
„ zwróćmy się y do Rady Senatu, którą w Proiekcie J. W. Lubelskiego, pod imieniem
„ Straży upatruiąc, tym chętniey na niego przystaię, gdy dozór y baczność pod prze-
" nikłe y przezorne Twoie Nayiaś: Panie, poddaię oko, z pomocą wierney y poprzy-
„ siężoney Senatu Rady, która, czyli to będzie z naydoskonalszym Twoim dla Oyczy-
„ zny życzeniem łączyć się, czyli też swoie pod potwierdzenia mądrego Króla pod-
„ dawać zdania, w Seymuiących Rzepltey Stanach, powszechne uwielbienie znay-
„ dzie, a w zdarzonych y potrzebnych Prawodawczego zaradzenia przypadkach, y z
„ licznieyszą Senatu liczbą, y w składzie całkowitym Stanu Rycerskiego przez zwo-
„ łanie extraordynaryinego Seymu ostatecznie zaradzać, y wszystko trwale zała-
„ twiać potrafi.

„ Rozwiązuiąc zatym decyzyą, czyli ma bydź uchylona Rada, lub nie, prze-
„ konany o iey nieużyteczności, daię *Votum* moie przeciwko niey *affirmativè*.

Xiąże Jabłonowski Poseł Wołyński:

„ Przyszedł moment, w którym należy nam zrzucić iarzmo przez zagraniczną
„ przemoc na nas włożone, które niechętnie od kilkunastu lat dzwigamy; przyszedł
„ czas, w którym obalić trzeba ten dziwotwór na obarczenie wolności Kraiowey u-
„ tworzony, y na utwierdzenie obcey influencyi; przyszła pora, w którey dokonać nam
„ należy dzieło rozpoczęte, niszcząc opisy tey Magistratury, którey śmy iuż nadwe-
„ rężyli iestestwo. Tego po nas oczekuie ta szanowna publiczność, tego się spodzie-
„ waią pozostali w Domach Bracia na si, to ia nieomylnie uyrzę, sądząc po gorliwości,
„ którą są kroki wasze oznaczone.

D. 19. Stycznia.

„O wy godni Mężowie! którym powierzone są losy Oyczyzny; y którym to„warzyszyć, mam sobie za naywyższe szczęście, do waszego odwołuię się czucia. „Mamyż ziednoczeni związkiem, którego hasłem iest: Dobro publiczne, utwierdzić „opisy w nayfromotnieyszych czasach uknowane, y które może gorsze są od tych ha„niebnych klęsk, któryche śmy wtedy doznali? Mamyż tak czarną mazać się plamą, „kiedy tak pomyślne o czynach naszych Naród cały powziął nadzieie? Nie rozu„miem, iak można w tak ważney materyi, tak bardzo dotykaiącey szczęśliwość Oy„czyzny, ani żywego mówiąc nie mieć czucia, ani otwartego mieć zdania. Prze„Bóg! Któż na swoią tak się uwziął Oyczyznę, który niechce iey widzieć y stale „szczęśliwą, y uwolnioną od nieszczęśliwego wpływu obcey Potencyi? Serce mi „moie prawdziwie Polskie, szczerą pałaiące miłością Oyczyzny zdanie wyrywa: „milszego w życiu nie maiąc momentu, iak ten, w którym daię *Votum* moie *affirma„tivè* na uchylenie opisów Rady; szczęśliwszym chyba ten ieszcze będzie, w którym „krwią przyidzie mi się lubey wywiązać Oyczyźnie.

Jmć Pan Krasiński Poseł Podolski „W wolnym Narodzie oddychać „przemocą niechcę. Zdania mego w żadney przychodzącey decyzyi od„mówić nie umiem; bo znam, że na to w wyborze moim Obywatele po„łożyli ufność, ażebym o ratunku Oyczyzny, y ich losach radził, a nie „milczał; żałuię tego: że widzę w tey Izbie przykłady usuwania się od „zdania. Jest to nowy sposób użyty w wotowaniu. Lecz ia, że się lękam „słuszney zemsty Publiczności, a maiąc przytomnych tu zacnych Ar„bitrów, którzy nas słuchaią, y wspòł-Braciom naszym wszystko doniosą, „przed któremi stawić się na Seymiki Relacyine y dać sprawę z czynności „swoich musiemy, gdzie może mściwa sprawiedliwie ręka sięgać będzie „winnego, dla tego z zdaniem moim się nie taię, y piszę się *affirmativè*.

Jmć Pan Morski Poseł Podolski:

„Zaden Monarcha, czyli samowładnie Prawem dziedzicznym Panuiący, czyli „w wolnym Kraiu dobrowolnym Narodu wyborem na Tron wyniesiony, nie daie, y „dawać nie może Pełnomocnikom swoim władzy wchodzenia z iakimkolwiek Mo„carstwem w takowe umowy, y przyimowania w Traktatach z nim takowych wa„runków, któreby Samowładztwo Rządowe w Prawodawstwie wewnętrznym krępo„wać, y woli obcey Potencyi podległym czynić mogły. Tym bardziey Traktat wie„czysty zawieraiąc, takowy w nim przyimować obowiązek, nietylko Pełnomocnik, a„le y sam Panuiący nie iest mocen, gdyż nie ma władzy Następcom swoim odbie„rać udzielność y Samowładztwo Rządowe, które tylko sam docześnie posiada, y „z których żadną umową z obcemi, ani żadnym Traktatem wyżuć się mu na zawsze „y Naród przez niego rządzony nie wolno, ani też Pełnomocnikom tey władzy, któ„rey sam nie ma, udzielić. Udzielność Rzepltey naszey nigdy obcemu Mocarstwu „niepodległey iest Swiętą własnością, którey Naród rządzącemu, iego Radzie y „wybranym od siebie Reprezentantom nie dał nigdy mocy zrzekać się iakimkol„wiek z obcemi Traktatem. Jakież Prawo miały Stany Seymuiące w Roku 1775. z „teyże na zawsze wyzuwać się, takową podpisuiąc umowę, która Formę Rządu Rze„pltey szkodliwą, bo od obcych Potencyi słabość naszą, z którey korzystali, uwiecznić

chcących

„ chcących narzuconą, za niewrzuſzoną w Traktacie uznaiąc, z władzy Prawodaw- D. 19. Sty- cznia.
„ czey względem poprawienia wad tegoż Rządu, Rzepltą na zawſze ogołacać zda-
„ ie ſię?

„ Że takowey władzy Delegacya mieć ſobie powierzoney nie mogła, y że bez „ niey nieprawnie ſobie poſtąpiła, dowodzi ſam Akt Plenipotencyi iey daney od „ Stanów, y ſame wyrazy Traktatu udzielność y niepodległość Rzepltey waruiące, „ która od Samowładztwa w Prawodawſtwie ieſt nieoddzielną.

„ Że W. K. Mść niechciałeś w tenczas udzielać władzy nieograniczoney dla „ Delegacyi, świadczą zaſiadaiący w tenczas w Stanach Mężowie, którzy tu dziś „ przypominaią Proiekt W. K. Mci, ażeby taż Delegacya z referencyą do Stanów wſzy- „ ſtko czyniła, lecz że przemocą wtedy w Stanach guruiącą, przy otoczeniu tey Stolicy „ Bronią Cudzoziemſką, byłeś W. K. Mść przymuſzony na wſzyſtko pozwolić, tak iak „ y Delegacya wſzyſtko co kazano, podpiſać, dla tego też tak haniebne y Prawu Naro- „ dów przeciwne warunki, gwałtem wymuſzone, y gwałtem dotąd utrzymywane, „ wiązać nas dziſiay w poprawie Rządu nie mogą, y nie powinny, równie iako y Gwa- „ rancya, która nie przeciw nam ſamym, lecz tylko przeciw komu trzeciemu wzię- „ tą y rozumianą bydź może, iako iuż doſkonale Xiążę Jmć Biſkup Płocki w głoſie „ ſwoim do przekonania każdego wytłomaczył, y iakośmy ſami w odpowiedzi na Notę „ Krola Pruſkiego doſtatecznie obiaśnili.

„ Gdy dziſiay idzie o znieſienie tey ſzkodliwey y gwałtem nam narzuconey „ Rady Nieuſtaiącey, niechcę ſię rozwodzić nad iey złemi od początku, aż do dziś „ dnia ſkutkami, gdyż to wſzyſtko w poprzedniczych głoſach iawno y oczywiſto „ dowiedziono; to tylko powiem, co od wielu gorliwych Obywatelów w niey za- „ ſiadaiących nie raz ſłyſzałem, to ieſt: że z naylepſzemi chęciami będąc w niey, u- „ żytecznemi Oyczyźnie bydź nie mogli, co dowodzi, że duch tey uſtawy ieſt dla „ Kraiu ſzkodliwy, y złemi na dal grożący konſekwencyami; dla tego aby ta uſta- „ wa Rady z opiſami ſwoiemi 75. y 76. Roku na zawſze uchyloną była, piſzę ſię *af-* „ *firmativè*.

Xiążę Czartoryſki Poſeł Lubelſki.

„ Dzień za dniem goniąc, zaſkoczył nas w czwartym od zaczętego Seymu Mie- „ ſiącu *operoſè nihil agentes.*

„ Jeżeli komu pochlebno bydź może władać Berłem, to pewnie Królowi, „ który znayduiąc ſię na czele wolnego Narodu, zażywia zdania Obywatelów zebra- „ nych na radzenie w ważnych okolicznościach, maiących za cel dobro publiczne, y „ unoſząc ſię ſprawczym duchem nad ich umyſłami, obfity ſprowadza ſtrumień po- „ wſzechney ſzczęśliwości.

„ Życie Panuiącego na dwa dzieli ſię zamiary, żyć mu należy użytecznym dla „ ſpołecznych, ſławnym u naſtępców. Nie znałby duſzy twoiey, Nayiaś: Panie, któ- „ kolwiekby mógł ſkazić podeyrzeniem intencye Twoie, lecz ſam tylko ſkutek doy- „ rzałe ſkombinowanych y ważonych śrzodków ściągaiąc przyſzłość użytkiem trwa- „ łych y węgielnych uſtaw, przeprowadza przez wieki Imię Rządców do nieśmier-

D. 19 Stycznia.

„telności. Wtedy szczęśliwa Potomność wstecz wzrok swóy wracaiąc, z czułym u„wielbieniem uwieńczy źrzodło, zkąd iey wypłynęła pomyślność. Pamięć zaś nay„lepszych intencyi, iak lekka para niknie z pokoleniem, które ich było świadkiem.

„Ty Królu, łącząc skutek z intencyą, dogodzisz tym przedsięwzięciom; potra„fisz zmazać zakały, któremi rumieni się naród, y których przyczyną były okoliczno„ści dziwne w zbieżeniu się swoim, y giętkość w nas samych naganna.

„Potrafisz przywrócić świetność y powagę, (z których iest teraz wyzutym) „ludowi twym oddanemu rządom, pragnącemu ie odzyskać; woła ten lud do Ciebie, „Nayiaśnieyszy Panie, o dzielną twą pomoc. Rzuć się na łono tego Narodu, które„go serca zawsze dla Ciebie otwarte, iść pragną do szczęścia drogą porządku za two„im przewodnictwem; ten czyn, y odczyn niech ufność wzaiemna Króla w Obywa„telach, Obywatelów w Królu coraz silnieyszym czyni.

„Do mądrości uwag y dostrzeżeń statystycznych JO. Xięcia Jmci Biskupa Pło„ckiego, nie wiem ktoby potrafił co dodać, lecz gdybym w rozerwaniu porywaiących „w różne strony, tyle względów w ważney materyi, która się teraz traktuie, miał koń„cem ostanowienia zdania mego szukać wyroczni; do żadneybym się inney nie udał, „iak do Geniuszu Katarzyny II. do tego możnego Geniuszu, który blaskiem okrywa „całe pasmo Iey Panowania, zapytałbym go się, coby w podobnych zdarzeniach ra„dził czynić Narodowi, coby radził tey wspaniałey Monarchini, gdyby ona Tron osia„dała Polski? pewnieby mi kazał wyczytać swą odpowiedź w iey czynach, y w sławie „Iey rządów.

„Zadnym nie ulegaiąc ubocznym konsyderacyom, w szczerości czystego prze„konania, odkryłem nie raz bez zastanowienia się myśl moią, że w Radzie Nieustaią„cey nie upatrywałem ani uszczęśliwienia iedynego, ani też zguby Narodu; zdawało „mi się nawet, że zostaiąc się w obrębach pierwiastkowego ustanowienia swego, mo„głaby była być y użyteczną. W mniemaniu będąc, że Stan Rycerski od żadney „sprawy Publiczney wyłączonym być nie powinien, upatrywałem umieszczenie tego „Stanu w składzie Rady za rzecz z wszech miar zbawienną. Lecz gdy chciwość „rządzenia niepomiarkowana doradziła Radzie korzystać z pomyślney pory do „przemienienia pożytki przynoszących zamiarów instytucyi swoiey w grożące pa„nowanie; samoboystwo popełniła taż Rada, y własną ręką przygotowała swą zgubę.

„Twoia mądrość Nayiaśnieyszy Panie, godząc osobiste, któreś słusznie winien „Nayiaśnieyszey Imperatorówey Rossyiskiey obowiązki, z powagą twego Narodu, „przemówić do tey Monarchini potrafi głosem prawdy, zacności, y przekonania, a ten „głos iest ieden, którego wrazy dusza wspaniała przyimuie, iest naypewnieyszym do „odwrócenia wszystkich przykrych konsekwencyi mogących wyniknąć dla mocarstw „oboyga z wzaiemnego nieporozumienia się.

„Gdy tedy krzyk powszechności ogłasza Radę Nieustaiącą za niebespieczną y „nieprzeiednanie od siebie nienawidzoną, nie sądzę, żeby mi się godziło odłączać się „z zdaniem moim, a przeto kreskę moią daię *affirmative,* z tym ostrzeżeniem, aby „w przypadku uchylenia Rady, Subalterni dotąd w iey wydziałach pracuiący, mło„dzież talentami dystyngwuiąca się, y której część niemała maiątkiem własnym do„kupiła się funkcyi, na których się znayduią, pierwszą była do osiągnienia mieysc po„dobnych, a mogących być utworzonemi w przyszłych iakichkolwiek bądź Magi-

„ ſtraturach, lub też przez ſprawiedliwy wzgląd Waſzey Krolewſkiey Mci P. M.Mił: y „ Skon: Stanów miała ſobie wyznaczoną indemnizacyą. D. 19 Stycznia.

JP. Potocki P. Lubel: „ Gdyby Obywatel obce wezwał do Kraiu „ Woyſko, użył go na poniżenie władzy iego, ſądziłbym go zdraycą Oyczy- „ zny, y głową ukarał. To, co ſię mówi o Obywatelu, do Rady może „ bydź itoſowane. Rada Nieuſta: 1776. R. ściągnąwſzy obce Woyſko, zgwał- „ ciła Seym, y tyle krwi Obywatelſkiey wylewu ſtała ſię przyczyną, nie było „ na nią kary. Nie wiem, czy ſię może znaleść podobna iaka w Kraiu Magi- „ ſtratura, którab y ſię na Naród ſwóy targnęła, pytam ſię więc, co za karę „ dla niey wyznaczyć, iak tylko uchylić ią, y znieść zupełnie. Powiadano, „ że to ieſt dar dla nas uczyniony, wolę Ia Prowincye, któreśmy utracili, iak „ taki dar = *Timeo Danaos, dona ferentes. Affirmative.*

JP. Wybranowſki P. Lubelſki:

" Miałbym za ciężkie ubliżenie powinności moiey, od Braci pozoſtałych wło- " żoney, gdybym w tym zgromadzeniu naycelnieyſzego, a każdemu przyzwoitego " wolności zaſzczytu, właſne zdanie, właſne poczucie, ſam iak nayżywiey wyrazić " opóźnił, ile gdy ta materya, którey pożytki z doprowadzoney, ſmutki y nieſzczęścia " z oddaloney dość iawnie, iaśnie, gruntownie, dobitnie, oczywiście, z wielu uſt kredy- " tu y uſzanowania godnych, JWW. Biſkupów Kuiawſkiego y Łuckiego, JWW. Miniſtrów " *pacis & Belli*, z wielu uſt Prawodawców ſzczegulnie o Dobro Oyczyzny intereſſo- " wanych, *re, & nomine* Kolegów moich wyrażone były. Jle mówię ta materya, przy " którey wſzyſtkich niknie ważność, że koniecznie pierwey ſiły Kraiowe, do uſtano- " wienia potrzebnieyſze, niż Rada, wſpiera to przyſłowie: przybądź ſzczęście, będzie " rozum; wſzakże praktykowana Rada nie zaſtąpiła od rozbioru, niewzmocniła Kraiu. " Day Nam Boże! przyiść do mocy y ſił, ściągniemy do rozumu pomocy, ile z Rady " praktykowaney dość mamy rozumu y oſtrożności, że inſzey obrać ſtrzedz Nam ſię " trzeba, gdyż przeſzła w pierwſzych latach ſłużyła, w drugich Kraiem, iak ſwoim " rządziła, rozdawała, w poźnieyſzych Panią ſtać by ſię mogła wſzyſtkiego, gdyż wy- " robiwſzy ſobie nazawſze pierwey *legem executivam*, daley *potestatem Imperativam*, „ naoſtatek *cæcam obedientiam*. Wſzyſtkich Juryſdykcyi, w Komorze, Oborze, w „ Polu y gumnie, wſzyſtko moie z czaſem powiedzieć ośmieliła by ſię. Lecz ia tu nie " mówię o Radzie świeżo zeſzłey do pogrzebania dziś przyſpoſobioney, o którey nie " mogę żadnym ſpoſobem mowić źle, bom iuż dawniey zapowiedział, że nic źle, ale " dobrze o umarłych mówić trzeba... Więc mówię o Radzie 1775. Roku utworzoney, " od Moſkwy gwałtem narzuconey, od Kraiu poniewolnie przyiętey, abſolutnie re- " kommendowaney, wſtyd, hańbę, rekommenduiącemu nawet przynoſzącey, bo oczy- " wiście gwałt, przemoc od Narodu Narodowi czyniącey.

" Na poparcie czego, a powſzechną Seymuiącym Konwikcyą, pozwoliſz Nayiaś: " Panie głos Twóy w Roku 1773. do Narodu ſwego użyty przypomnieć, głos czuły, " głos nayſkrytſze ſerca kąciki przenikaiący. Słuchaycie Prze: Stany z cierpliwo- " ścią y zaſtanowieniem ſię, co Król cierpiał, co przeczuwał, czego doświadczył, " co utracił. A na coż mu tey rady teraz zdradney, kiedy może naprawić wſzyſtko " trzymaiąc ſię z Narodem wolnym bez podległości.

D. 19. Stycznia.

" Czytam ten głos z żalem szczegolnieyszym nad Tobą N. Królu, y nad Oy-
" czyzną fatalnych natenczas doznaiącą skutków, czytam go dla wiadomości Seymu-
" iących teraz Stanów, by tey krytyczney nieodważyli się czynić Tobie y sobie
" sceny; czytam dla Reguły ogolney, aby chęć stanowienia Rady podobney odrzuci-
" li, by potym w Księgę czarną wpisani nie byli; podobnie, iak ci, co ią dawniey usta-
" nowić usiłowali; lecz ieszcze gorzey chaniebniey, bo tamci pod flintami poniewol-
" nie, my teraz dobrowolnie błąd, (niech nie mowię gorzey) popełnić odważyliby-
" śmy się.

Excerpta z mowy J. K. Mci w Roku 1773. mianey.

" W tym się różni moy Proiekt od przeczytanego, że w tamtym y wewnętrzne-
" go rozrządzenia Naszego ułożenie bez referencyi dalszey do Stanów Rzepltey
" zupełnie iest poruczone przyszłym Delegatom w taki sposób; że właśnie Ia bydź
" Królem, Wy Przezacne Stany zwierzchną Narodową mocą bydź przestalibyście,
" wyzulibyśmy się zupełnie z iestestwa Naszego, tych Panami Naszemi czyniąc absolu-
" tnemi, na których wolą y skinienie, honory, fortuny bespieczeństwo, całą machinę poli-
" tyczną Kraiu Naszego, wszystkie Prawa całemu Narodowi naydroższe, nie tylko
" Królewską Prerogatywę, lecz wszystkich Obywatelów oddalibyśmy. Zapowie-
" dziano mi, że odięta mi bydź ma Starostw distributa, y nawet łask wszelkich honoro-
„ wych.... Pytałem się, kto ma moc odięcia mi tego, co mi *Pacta Conventa* dały? od-
" powiedziano mi: że gdy Naród, a przynaymniey Narodowe Osoby tego żądaią, nale-
" ży, żebym sakryfikował moią Prerogatywę dla uspokoienia y uszczęśliwienia Oy-
„ czyzny. Spytałem się powtórnie? W czym to uszczęśliwienie Oyczyzny ma za-
" wisnąć? odpowiedziano, że w dobrym rządzie przyszłym... Spytałem się potrzecie,
" czy będzie ten rząd konkluduiący na Seymach w materyach nayważnieyszych, ty-
" czących Woyska, Podatków y Traktatów? odpowiedziano, że nie, że te materye
" zostaną w tym samym od wszelkiey konkluzyi dalekim sposobie, w którym nas da-
" wne, a teraz w skutkach fatalne błędy utrzymywały; ale przydano, że między Sey-
„ mami ma bydź Rada, którey liczba, skład y forma została przedemną utaiona, tylko
„ tyle mi zapowiedziano, że ta Rada to wszystko będzie mogła y więcey, niż Król
„ Polski prawnie mógł dotychczas. Sądowe Juryzdykcye maią tudzież podlegać tey
„ przyszłey Radzie, w którey Król ma zasiadać, ale w iakiey czynności, tego nie-
„ wiem.

„ Pytam się Was, Przezacne Stany, czy widzicie w nich obraz przyszłego u-
„ szczęśliwienia Oyczyzny? czy chcecie Wy, ktorzy iednym ciosem, teraz nie wie-
„ dząc nawet, co iest zamyślonym, siebie y całą Oyczyznę oddać ślepo przyszłym
„ Delegatom? Czy chcecie tego, żeby cały skład Rzepltey Naszey, który polegał do-
„ tychczas na zbiorze trzech Stanów, to iest Króla, Senatu y Rycerstwa, iuż nie miał
„ Króla, bo go iuż w istocie nie będzie.

„ *Popule meus, quid feci tibi?* W czymżem zgrzeszył, com wam zawinił, ale ie-
„ szcze raz powtorze to pytanie. Czy Wy Przezacny Senacie, y Stanie Rycerski ży-
„ czycie w prawdzie zguby moiey, y macie w niey swóy interes, czyliteż Imienia
„ Waszego bez Waszey woli przeciwko mnie zażywaią tylko? Nie o mnie idzie sa-
„ mego, lecz o Ciebie, kochany Narodzie, ty sam wybieray y decyduy pierwey, czy
chcesz

„ chcesz nowey formy Rządu, powtóre, iakiey chcesz. Przyznaię Ia sam, że trzeba „ nieco odmian w rozrządzeniu domowym, ale w tym kwestya, czyli te odmiany chce- „ cie czynić sami, czyli niewiedząc nawet iakie będą, zdać komu moc nieodzowną o- „ nych czynienia &c: D. 19. Stycznia.

„ Nie poymuię, iak by teraz razem myśl Obywatelska znowu się ocucić miała na „ nowe umyślnie y wyraźnie postanowienie Arystokratycznego rządu &c. ieźli się to „ Wam przykrzy w iednym Królu, kochani Obywatele, coż będzie, ieżeli kiedy „ ostrzeyszey mocy w kilkunastu rękach, a Królewskim równych, doznawać bę- „ dziecie? &c. &c.

„ Wszystkiego tego widziemy skutki, Ty N. Panie, na Prerogatywach Tronu „ szwankuiesz, my na wolności stracili, Ty przewidziane doznaiesz nieszczęśliwości, „ Oyczyzna zapowiedzianych od Ciebie y od wielu Obywatelów doświadcza ciosów, „ a wszystko się prawdzi. Mówił w czasie Gwarantowaney Rady JW. Rzewuski Het- „ man Polny Koronny, że lepiey umrzeć, niż żyć pod iey obuchem.

„ Przestrzegał JW. Chryniewiecki dzisieyszy Wwda Lubel: mówiąc o iey Rzą- „ dzie Exekwuiącym, iedno iest, co na morze niezgruntowane puścić się okrętem bez „ wioseł.

„ Sprawiedliwie JW. Gurowski M. W. Lit: dzisieyszy, stanowioną Radę nazwał „ Narodu zeszczętem upadłego Prawidłem, nowey struktury po obaloney wolności „ obrażem, z przypadkowych urządzeń odmalowanym.

„ Przepowiedział J. O. Xiążę Lubomirski zeszły Marszałek W. K., że z Seymu- „ iącey Rzeplitey w trzech Stanach przeniesie się istność teyże w Radę Nieustaiącą, „ a poniewczasie natenczas opłakiwać przyidzie Stanom, tego, czego iuż wstrzymać „ nie potrafią, gdy całe Królestwo w iarzmo dependuiącey Radzie oddane będzie, u- „ stanie bespieczeństwo wszystkich, usunie się sprawiedliwość od Juryzdykcyi wszel- „ kich, Woyska bez posłuszeństwa, skarby bez porządku, Kommissarze bez powagi zostaną, „ zgoła Administracya Rządów y sprawiedliwości, na różne części, między Seymem a „ Seymem od Rzepltey do sprawowania udzielona, zupełnie obumrze, mocą ustanowio- „ ney Rady.

„ Prześwietne Stany! niechże sama wiecznie ginie y umiera, kiedy te, „ com powiedziały y ieszcze powiem, są widoczne niegodziwe iey skutki, a te w głosie „ JW. Markowskiego Posła Podlaskiego na ów czas wyłuszczone, dostatecznie prze- „ czytam: Tu był czytany *Excerpt z mowy JP. Markowskiego P. Podla: w Roku 1776.* „ *mianey.*

„ Na ten skład Rady Nieustaiącey, acz z znacznych Mężów złożony y Prawem „ 1775. roku dość ściśnięty, że się nayduią skargi o przestępstwa Praw, nie iest mówić „ czczemi słowy, bo do probacyi nayduią się rzeczywiste dowody. Rada Nieustaiąca, „ upadły na przeszłym Seymie Proiekt y w Konstytucyi nie nayduiący się na Kom- „ missyą U. Azarycza z Ur: Ponińskim w trzy miesiące po Seymie stworzyła, nakazu- „ iąc, aby zeszłego Seymu Sekretarz koniecznie do Akt podał, co gdy dopełnił, znać go „ kazała Stronom za Prawo naylegalnieysze, Rada Nieustaiąca uchyliła Konstytucyą „ roku 1775. *folio* 157. *Titulo*: Rezolucya Recessu względem Wił Januszewicz, bo Exe-

D. 19. Stycznia.

„ kucyą oney zakazała do przyszłego Seymu. Rada Nieust: tęz Konstytucyą *folio* 23.
„ *Tit*: Ustanowienie Sądów Seymowych, odmieniła, decyduiąc, aby nad przepisane
„ w niey spraw gatunki sądzić się maiące, inne wykroczenia Praw y Osoby niesłucha-
„ iące napomnienia *Consilii Permanentis*, sądzone były.

„ Rada Nieustaiąca, Konstytucyą 1768. R. o *Randze Urzędników* wyraznie prze-
„ pisaną uchyliła, naznaczaiąc Marszałkowi Rady Nieustaiącey pierwszeństwo *in Or-*
„ *dine Equestri ubique locorum.* Rada Nieustaiąca w sprawie Steckiego Starosty
„ Owruckiego *per totum* Dekret Kommissyi Seymowey odmieniła.

„ Dobra y szczodra Rada, tak chwalił JW. Krasszewski Poseł natenczas Brzesk:
„ Kuiawski, kiedy do uiętego od Moskwy Kraiu, iakby mało tam dano, Bracia Nasi
„ w Radzie Nieustaiącey, więcey onegoż przysądzili y podpisali, mimo pierwszey
„ Konwencyi, drugą swoią hoynieyszą poprawili tamtę.

„ Ta to hoyność iest szczeblem Gwarancyi, y wygodną drabiną wniyścia do Trakta-
„ tów, które zerwać, słyszane hasło lękać się nam każe. Przebóg! za cóż krzywdząca
„ w Kray Nasz wpadnieniem, rekrutowaniem, obozowaniem, Moskwa łamać trakta-
„ tów się nieobawia, y nikt nawet iey nie przypomina łamania onych. Więc nie
„ w sposobie łamania Traktatów, staraymy się dobrą formę Rządu uknować, lecz dla
„ naprawy y sprzykrzenia sobie, by w tak długim nie zostawać Rządu nie ładzie.

„ Doświadczyła Moskwa wszystkiego od Nas, co tylko Narod przyiazny Naro-
„ dowi uczynić może. Zasłanialiśmy Granice swoim Woyskiem, opatrzyliśmy Woy-
„ sko Rossyiskie chlebem, dozwalaliśmy wolnego zawsze przeyścia. Za wdzięczność
„ gwałtowne narzucenie arystokratycznego rządu odebraliśmy; dependencya Nasza
„ uległa iey kilkadziesiąt tysięcy zbroynym racyom. Dla tych boiaźń y podległość,
„ która dotąd upodlała y wniwecz obraca Systema wolności Naszey, powinna dziś
„ bydź pierwszym nieprzyiacielem każdego cnotliwego Obywatela, tę nayprzód wy-
„ tępić z śrzodka Obrad Naszych należy, a sami w sobie, y dla siebie wystarczaiący
„ znaydziemy ratunek bez obawy łamania Traktatów, biorąc równie imaginacyą ła-
„ mania onych, że nad pozwolone 30. tysiączne Woysko do 100. tysiącznego teraz po-
„ stępuiemy. A gdy tę liczbę publicznym ukontentowaniem W. K. Mci y zupełną che-
„ cią Narodu ustanawiamy bez boiaźni, toć y w zepchnieniu Rady narzuconey śmiało
„ postąpmy.

„ Ktoż wyprobuie konnexyą gwałtem narzuconey Rady z Traktatami święto-
„ bliwie, dobrowolnie, nie tak gwałtownie, iak z Moskwą zawartemi. Jeżeli który Ar-
„ tykuł onych co wspomina, to samo gwałt narzut znaczy, bo to nie o handel, nie o
„ Granice. Więcey Artykuł przyiaźni dyktował N. Imperatorowey Rossyiskiey,
„ aby nas była broniła od rozbioru, do którego, że naywięcey kontrybuowała, iawnię
„ życie N. Króla Pruskiego zeszłego, co sam napisał w tey okoliczności, na widok pu-
„ bliczności okazuie.

„ Łamać wiarę łamiącemu, nie iest to myślą Naszą, lecz złamać przemoc na u-
„ chylenie wolności dążącą, Polaka wolnego bydź powinno usilnością. Kto iest tak
„ nie czułym w tym czasie zdarzonym z Opatrzności, ażeby tego uchybił momentu,
„ u samego łamiącego wiarę w niechydney zostaćby powinien pamięci, y prześlado-
„ waniu. Nie mniey popieraiący tę zdradną Radę ktożkolwiek, u pozostałych

„ w Domach Braci, niegodnym ich współ-Obywatelstwa mieć na sobie nazwisko stałby D. 19.
„ się. Bo powszechna całego Kraiu iest wola, co Nam Instrukcye dyktuią, aby pogrą- Sty-
„ żaiąca Oyczyznę w niewolą Rada, sama pierwey pogrążoną została, ustaiącą za- cznia.
„ wsze, wskrzeszoną nigdy nie była, y tak czytam Instrukcyą Woiewództwa mego, y tak
„ daię wotum moie.

Punkt Instrukcyi sub N. 6to.

„ Radę Nieustaiącą którey przez tyle wieków niepotrzebowała Rzplta, przestaiąc „ na Senatorach do Boku Królewskiego od Seymu do Seymu wyznaczonych, uchylić. „ O uchylenie tey Rady sam honor Narodu, bespieczeństwo Nas wszystkich, y spokoy- „ nośćSeymowania dyktuie. Honor Narodu, bo przy tłómaczeniu Praw, przezRadę wy- „ daie się, iako by Naród nierozumiał, co stanowi, aż Rada wytłumaczy. Prosi be- „ spieczeństwo każdego z Nas, bo w stanie Republikantskim Obywatelóm nic bespie- „ czeństwa nie daie, iak tylko Prawo; to Prawo, iak może dać bespieczeństwo komu, „ gdy go samo nie ma, bo podpada Arbitralnemu tłómaczeniu. Prosi nakoniec spo- „ koyność Seymowania, bo w Elekcyi Konsyliarzów różne intrygi zatrudniaią Sena- „ torską Izbę, a Poselską naywiększe spory o utrzymanie Sancitów Rady, a zatym w „ obydwóch Izbach zabranie potrzebnego czasu.

JP. Sułtan P. Słonimski:

„ Dopełniaiąc Instrukcyi moiey obowiązków, y wewnętrznemu zadosyć czyniąc „ serca uczuciu, pozwolisz Miłościwy Panie! abym złożył przed Tronem Waszey Kró- „ lewskiey Mci hołd winny nieskażytelney wierności; tey spodziewam się naysilniey- „ sze okazać dowody, gdy uszczęśliwienia Oyczyzny moiey szukaiąc, Niepodległości „ y samowładności iey bronić będę.

„ Wierność y uszanowanie dla Tronu zagruntowane na miłości Oyczyzny, przy „ wolnym bez boiaźni zdania swego wynurzeniu, iest to własnością wolnego Narodu „ Obywatela, iest niezmiennym prawidłem cnotliwego Polaka; przeciwnie zasadzone „ na ślepym woli Monarchy posłuszeństwie, iest wydziałem czołgaiącego się w podło- „ ści absolutyzmu niewolnika; a to obrzydłym w sercu dobrego, choć samowładnego „ Pana, a tym bardziey Wolnego Narodu Króla być powinno.

„ W rzędzie pierwszych Miłościwy Królu! zawsze Cię Obywatelstwo widziało, y „ to zapewne większą Ci ieszcze w iednomyślnych sercach na Tron Cię wolnego Na- „ rodu wynoszących sprawiało zaletę; to y Nam śmiało y bespiecznie dziś zdania na- „ sze otwierać dozwala. Bo kto bez zalęknienia prawdę, co myślał, mówił, ten prawdę „ śmiało mowiących z ukontentowaniem słucha. Pewien iestem, że milsze a przynay- „ mniey szacownieysze są u Waszey Królewskiey Mci zdania otwarte, choć czasem „ przeciwne, byle z własnego przekonania pochodzące, niż te, które nadzieią lub „ boiaźnią zdięte za wolą Rządcy poniewolnie skłaniaią się. W tym zaufaniu, Miło- „ ściwy Panie! powinności moiey zadosyć czyniąc, zdanie moie przełożyć zamy- „ ślam.

„ Rada Nieustaiąca na Seymie 1775. gwałtem y przemocą obcego Zołnierza, „ Kraiowych oraz Osób niektórych intrygą ustanowiona, 1776. Zagranicznymi y

D. 19. Stycznia.

„ wspolnie, co nayhaniebnieysza, Kraiowym gwałtem obszernieyszą uzyskuiąca władzę, na każdym Seymie tysiącem zaskarżeń osypana, zawsze przecie bezkarna, Obradom publicznym zawsze na przeszkodzie stawaiąca, czego y w teraźnieyszey kilkunasto-tygodniowey pracy naszey ciągle doznaiemy, ta mówię, Rada Nieustaiąca, ten klucz wszystkich szkodliwych influencyi, ta despotyzmu straż przednia, nienawisną, bo uciążliwą Obywatelowi, Oyczyznie, y iey wolności zawsze iest niebespieczna.

„ Dowodów tego tysiące na każdym Seymie od iey ustanowienia w tey Prześwietney Izbie okazanych, y teraz świeżo przez tak Wielkich Mężów obiaśnionych, powtarzać nie mam myśli, ani widzę potrzeby To tylko przydaię, iż w zgonie nawet swoim nayokropnieyszą wolności naszey, y niepodległości Rzepltey okazuie się nieprzyiaciołką; gdy chcąc się utrzymać przez tego, co ią stanowił, iego używa sprężyn; odwołuie się do Traktatów, szkodliwey Nam wzywa do wewnętrznego Rządu Gwarancyi, nakoniec Woyną y zamieszaniem Panu swemu grozić odważa się. Gdyby nie było innych przyczyn, ta iedna o szkodliwości Rady Nieustai: y niebespieczeństwie zostawienia iey przekonać Nas powinna, że ią obca tak silnie utrzymuie Potencya; bo w iey exystencyi swóy wpływ, swoią nad wolnym Narodem przemoc ugruntowaną widzi.

„ Rzekliśmy iuż N. P. N. S. R. S. że między Seymem a Seymem Straż dozorcza być ma, tym samym nie iesteśmy iuż w celu wznowienia Rady Nieustaiącey, rzeknijmy więc iaśniey: niech iuż to subtelnemu nie podpada tłomaczeniu, niech iuż Nam dalszych Obrad zaporą y przeszkodą nie będzie, że Ustawy Rady N: ze wszystkiemi iey opisami 1775. y 1776. Roku zupełnie uchylamy, y nazawsze znosiemy.

„ Nayiaśn: Skonfed: Stany! nie złamiemy tym Traktatów; bo nie Rada ich celem była: nie naruszemy Gwarancyi, bo ta iak od Nas iest rozumianą, y iak być powinna, dała na to Rzplta zdanie swoie w odpowiednich Notach, nayprzód Królowi Jmci Pruskiemu, pozniey Jmperatorowey Jeymci Rossyiskiey, że do wewnętrznego Rządu naszego ściągać się, y nic udzielności y samowładności Rzepltey uwłaczać nie może. Nie urażemy tym Potencyi, chyba Osobę, a za Osobę Woyny ściągnąć na Kray nie spodziewamy się. Co gdyby y nastąpić niesłusznie miało, byłoby iednym dowodem więcey, iak ta Rada obcey potrzebna przemocy; my zaś iey ulegać M. P. y S. S. daley niechcemy, ani powinniśmy.

„ Dosć iest Miłościwy Królu! tych kaydan, które dotąd z hańbą dźwigamy, dość tego iarzma, któremuśmy się tak podle poddali: czas ie zrzucić, czas się iuż poznać Polakiem.

„ Niech w tym zapale moim miany będę za nieprzezornego, iakem słyszał z ust iednego Senatora, że tym Sąsiedzką niechybnie rozgniewamy Potencyą, ale nigdy nieścierpię, abym był miany za podłego, y dla tego tylko pokornie dźwigał kaydany, bym zrywaiąc one, mego nie rozgniewał Tyrana. Coż Nam, Miłościwy Panie! tak długie uleganie przyniosło za korzyść ? oto tę, że w ciągłey pod obcą przemocą zostaiemy niewoli; co Nam, kochany Narodzie! przy stałey odwadze nayprzeciwnieysze losy w nieuskutkowaniu chęci naszey wybicia się z tego iarzma nayokropnieyszego wystawiać mogą ? śmierć tylko wcale Polakowi nie straszną. Miłościwy

Królu!

„ Królu! cnotliwy Polak z mlekiem to wyssał, że tysiąc śmierci milsze mu nad sam D. 19.
„ pozór niewoli. Sty-
„ Sąsiad niech będzie Sąsiadem, ale nie Panem moim. Niech w rozrządzenia Do- cznia.
„ mu mego nie ziera, y niech mi nie przepisuie iakiego, y z iakiemi warunkami mam
„ trzymać czeladzi meyDozorcę.

„ Niegodne naszey pamięci Seymy 1775. y 1776. wszystkich naszych nieszczęść „ y teraznieyszey hańby były wynalazcami, gwałt gwałtem popierany, przeciął " wszelkie środki dobrze-myślącym ratowania Oyczyzny. Swiadkiem tego słowa " szacownego Ministra y gorliwego Obywatela, które głos iego na iednym z tych „ Seymów miany kończyły, *Gwałt tak chciał, gwałt tak postanowił, gwałt tak u- „ trzymał.* My w dzisieyszym składzie; w tak zacnym Seymuiących gronie pod „ Styrem tak godnych y sprawiedliwie zaufanie nasze posiadaiących Marszałków, bez „ silney gwałtu obcego przemocy śmiało zawołać możemy. Gwałt chciał mieć Ra- „ dę Nieust:, gwałt ią ustanowił, ale Cnota y miłość wolności dziś ią znieść y zni- " kczemnić spodziewa się.

" Z tych pobudek na zniesienie Rady Nieustaiącey, piszę się *affirmativè.*

J. P. Zieliński Poseł Nurski.

„ Boże! nayskrytszey myśli Człowieka badaczu! Sędzio istotney Sprawiedliwo- „ ści! zkamień postać moią, ieźli zostaiąc w gronie, o los Narodu, o los prawowierne- „ go ludu Twoiego radzących, otworzę usta na wsparcie prywaty lub niechęci, albo „ też zyskiem uięty, frymarczyć zdaniem przedsięwezmę.

„Lecz, gdy prawdę mówić będę,Wszechmocną wesprzyi mię poręką, a wyniszcz, „ ieżeli są iakie zgubne między nami prywatników ięsteswa.

„ Naród brzydząc się imieniem Rady Nieustaiącey, przezwiska nie lękał się Stra- „ ży, okropnym atoli został przerażony strachem, gdy Rada Nieustaiąca potrafiła się „ w Strażniczym okazać wzorze, a prawnością gwałtu wsparta, z natrętną Narodowi „ tłoczy się usługą.

„ Nie iest moią myślą wysławiać Rady Nieustaiącey występków, bo te, przez „ naywymownieysze w tey tu Swiątyni Obrad usta są dostatecznie odkryte, ani śmiem „ one obwiniać, sam będąc grzeszny; niech ią Bóg obwinia y sądzi, bo Naród podo- „ bno, ani potrafi, ani może.

„ Idę ia do postaci Rządu naszego, w nim badać będę natury iego, y zechcę po- „ znawać, czym ona żyć y utrzymywać się może.

„ Rząd nasz uszedłszy samotney Arystokracyi, a niedochodząc Demokracyi, „ iest środka się trzymaiący wolny; Król, w nim powagą, Senat Urzędem; a Stan „ Rycerski Prawodawczym y wolnym był zawsze Narodem; te wszystkie trzy powa- „ żne Rządu składy, gdy w swoich połączone całościach, bywały sławne y czynne; „ gdy rozdzielone, szkodzić wolności niemogące, trzymaiąc się zaś wszystkie wła- „ sności swoich, podpieraiącemi tę wspaniałą Rządu wolnego machinę, stawały się „ filarami.

„ Wolna Rzeplta, y wolny Naród, sobie tylko samemu, iako szczególną wła- „ sność wolności swoiey, w przyzwoitą powierzyć może Straż y pieczą, aby przez

D. 19. Styczn"ia. „ niego błędem ftatyftycznym na fzczycie poftawiony Strażnik, abfolutnego panowa„ nia fwego potym grożnie pilnować y ftrzedz z wolnego Narodu przerobionym nie „ przykazał niewolnikom.

„ Ja fię zaftanawiam: czego ta Straż, czyli Rada Nieuft: pilnować u nas napie„ ra fię, kiedy w opifach fwoich żadney mocy do fkutecznego Narodu ftrzeżenia nie „ ma mieć fobie powierzoney; iabym ią w tey poftaci fądził nieczynną, a zatym „ cale niepotrzebną, y próżnym w wydatkach nazywałbym ciężarem.

„ Pytam fię: dla czego ona trzech Stanów fkładem chce bydź upoważnioną, „ kiedy przy Seymach zoftawuiąc wfzelkich Kardynalnych wyroków prawidło, fa„ ma tylko dozorczą bierze na fiebie poftać; mnie fię zdaie, że czegoby kilkunaftu „ Senatorów pod nayprzenikleyfzym W. K. Mci dozorem na tey Straży poftawio„ nych zoczyć nie mogli, tego upewniam, iż dodanych kilkunaftu z Stanu Rycer„ fkiego doftrzedz nie potrafią.

„ Zamyśliwfzy fię nad tym żądaniem trzy-tytulney Straży w proftą biorę u„ wagę, y roztrząfam fobie: co znaczy trzech Stanów w nafzey Rzepltey fkład? aż „ mi dość iafno odpowiada Prawo: że to ieft zbiór Prawodawczey władzy; y w „ tym iakby z letargu ocucony z naypewnieyfzego poznaię przekonania: iż ta Straż „ chce mieć w nazwifku płafzcz Strażnika, a ciało, dufzę y ferce Prawodawcy.

„ Czytaiąc niektóre Rządowych Statyftów pifma, wyczytałem, y tak rozumieć „ nauczyłem fię: iż iako w każdym, tak w wolnym Rządzie trzy koniecznie bydź „ mufzą władze: iedna Prawodawcza, druga dozorcza, a trzecia wykonywaiąca.

„W Rządzie Monarchicznym, lub Defpotycznym, tych władz rozróżnienia, z ża„ dnego nie wyczerpnąłem Autora, y tak rozumiem, że te w iedney zawarte ofobie, „ do iedynowładney imaginacyi, w działaniu fwoim zmierzać fwe fkutki przymufzo„ ne zoftaią.

„ W wolney zaś Rzepltey te trzy wzmienione władze, tak powinny bydź od fie„ bie oddzielone, iżby każda fwoiey możności ofobne ufkuteczniła dzieła, a iedna „ drugiey, przez pierwfzeńftwo, natury fwoiey udzielaiąc przymiotów, w dopełnia„ nych podług Prawa fwych zamiarach, porządnego y wolnego Rządu mocno utrzy„ muiącemi ftawały fię fprężynami: które, gdy przez iaki bądź w uftawach przypadek „ z fobą połączone zoftaną, niewątpliwie Monarchią, albo Defpotyzm urobić mufzą.

„ Tego połączenia, któż z nas dziś poznawać nie może w uproiektowaney Stra„ ży Narodowey, lub Radzie Nieuftaiącey; gdy w niey każdemu, Ciebie Nayiaś: Pa„ nie, Stan Senatorfki, iako Dozorcze y Prawodawcze, Stan Rycerfki iako Prawoda„ wczą, a Minifteria iako wykonywaiące, widzieć przychodzi władze?

„ W wolnym Narodzie, y przed Tobą Nayiaś Panie wolnego Narodu Królem, „ o gatunku wolnego Rządu śmiało niech powiem, y wykażę, że w naturze Rządu na„ fzego iednym krokiem nafz Naród ieft odfunięty od iftotney wolności, a drugim „ wftępem przez Radę Nieuftaiącą, do gotowaney zbliżył fię niewoli.

„ W prawie natury fam Stwórca nieograniczoną człowiekowi zoftawił wolą, y „ ta od początku świata gromadzącym fię ludzkim społecznościom, do utrzymywa„ nia ogulney wolności fzczegulnym bywa zamiarem.

„ Liczne, a różne rozrządzenia zbieraiąc fię w iedno, formowały poftaci Naro„ dów, a te zgromadzone, na fiebie y dla fiebie ftanowiły, lub pifały Prawa, których

„ dozorczą nad wykonywaiącemi ustanowiwszy władzę, przy niey Prawodawczey „ swoiey nayınniey nie zostawiały postaci. D. 19. Stycznia.

" Y taki Rząd ogulnie był wolny, y nazywał się Demokracyą. Poźniey, gdy O„ soby z Narodu wybrane na zwierzchniczym postawione stopniu, wpływu do Prawo„ dawstwa zyskały prawność, składu iednak całego Narodu w swoim nie zamykały „ rzędzie; y choć ieden Stan w odstawie do prawodawczey zostawiał się władzy, ta„ ki Rząd nazwany pomięszany *Aristocratico Democraticus*, a ten był nasz właści„ wy, gdy Senat przy Królu dozorczym, a w Stanach zgromadzonych prawo„ dawczym upoważniony został tytułem: Ta uprzywileiowana Narodu naszego „ ustawa, iawnie dowodzi, iż ieden krok od rzeczywistey oddalona zostawała „ wolność.

„ Gdy zaś Naród w dozorczey władzy, całego składu swego przez szczegulny „ z wyboru wybór mieści Jesteſtwa, taki rząd imię Arystokracyi bierze na siebie, a „ ta iest Rada Nieustaiąca: ona iest drugim od wolności oddalaiącym, a do niewoli zbli„ żaiącym Naród stopniem,

„ Jako iest wielkim niepodobieństwem, aby równy równego nad sobą mógł dłu„ go cierpieć Pana, tak rzeczą niewątpliwą, iż z wyboru całego Narodu zwierzchni„ czey, czyli dozorczey władzy, skład ogulney społeczności długo nad sobą znieść „ nie zechce strofuiącego wzoru, y tłumaczyć się z czynności swoich, przed równo„ ścią kiedyż tedyż zmierzi sobie, a onę przez moc, y sposoby od wszelkiego Rzą„ du usunąć będzie iey staraniem, w staraniu zaś intryga łatwieysze, bo między nie„ licznemi szczegułami Narodu, chęci swoiey urobić potrafi skutki.

" Udziałana zatym Arystokracya z nazwiskiem rządnego Parlamentu, niezna" cznie do rządney zeydzie Monarchii: a ta, któż zaprzeczy, iż silną mieć będzie moc " w iednowładny przemienić się Despotyzm, który naszey Rady Nieustaiącey, iedynym " zdaie się bydź celem.

" W tym momencie snuią mi się na pamięci znakomitych Rzpltych okropne " w świecie upadki, a niniejszego wniosku moiego iawne przykłady y dowody; te " w Dzieiach Narodów zapisane, szczęściem, że przecie w przestrodze do naszey " przeszły wiadomości.

" Uważam nie bez zadziwienia, ogromney y sławney Rzepltey Rzymskiey nagłe " zniknienie; uważam: iż dopoki tam Narod Praw stanowienia y Rządu pilnował, do" poty wolność y swobody swoie w pewnym utrzymywał bespieczeństwie.

" Lecz iak tylko Rząd y Prawo Senatowi oddał, a ten łaskawego y dobrego na " czele swoim posadził Augusta, y nazwał go Oycem Senatu, a Imieniowi Cezarów, " Ojców Senatu y Oyczyzny przyznał następstwo, po krotkiey uciesze z łaskawości " Augusta Cezara, straciwszy wszelką moc wolności swoiey (ach! czyliż bez wzdry" gnienia się wspomnieć można) okropnych doświadczył Tyberyusza y innych tyrannii, " y morderstwa skutków; nakoniec, całe Państwo na części rozerwane, straciło nawet " imię znakomitości swoiey: o bogdaybyśmy y my na ten fatalny nie przyszli " koniec.

" Nayiaś Królu Panie, a Panie moy Miłościwy! pod łaskawym W. K. Mci Pa" nowaniem, a gdyby mogło bydź nieśmiertelnym, nic nas trwożyć nie powinno, a-

D. 19. Stycznia.

" le naſtępſtwo niewiadomo iakie, ſłuſznie nas wolnych ſtraſzy y lęka Polaków.

" Nayiaś: Panie! Króluy nam, gdyby naydłużey iak łaſkawy Oyciec, ale nie „ dopuſzczay dawnego Rządu reformy, aby ta w naſtępſtwie, po Tobie ſrogich „ Tyberyuſza tyrannii w Narodzie nie urobiła ſkutków.

„ Wſpaniały y chlubny z wolności ſwoiey Narodzie! z uwagą patrz na tę po- „ ſtać Straży pokoſt Strażnika, a grunt Prawodawcy maiącey; pobok iey uważay ia- „ koby iuż ſpełnioną ſtutyſiącznego Woyſka Twoią uchwałę, z pilnością wglądąy w „ konſekwencyą, a iſtotnie przekonanym zoſtanieſz: iż ta twarz łagodney Straży pię- „ knemi upſtrzona farbami, dopoty ſwego przymilenia Narodowi okazywałaby znaki, „ dopóki do Skarbu, do Woyſka, do mocy, y całey ſiły Narodu mocnych ſwoich nie „ zaſadziłaby ſprężyn: na ów czas zrzuciłaby z ſiebie maſkę Strażnika, a ſkładu w „ trzech Stanach prawnością wſparta, ogromnego Prawodawcy wzięłaby na ſiebie „ poſtać.

„ Ah! w tenczas iuż nie iak wolni Polacy na to mieyſce przez nią zwołani, nie „ Obrady rozpoczynać, ale przyimuiąc na ſiebie iarzmo niewoli, ślepe zaprzyſięgać „ poſłuſzeńſtwo ſtanęlibyśmy! wtedy opieraiących ſię przy wolności pełne katuſze, „ ſzczęk broni, ſzeleſt kaydan, y liczny katowſkiego miecza zamach, byłyby to iſto- „ ſtotne ſtraconey wolności naſzey widziadła.

„ Nie bez zadziwienia ſłyſzę w tym mieyſcu zagadnienie: a iakże ſię ta Straż „ potrafi zbliżyć do mocy Woyſka? kiedy Woyſko od niey oddzielne, a ona będzie „ Prawem opiſana? Na to odpowiadaiąc, tak rozumiem, iż rozwiązać ſię niemogące „ kładę pytanie: któraż to na świecie, choćby naymocnieyſza Forteca na wſzelkie „ ſzturmy naygruntowniey obwarowana, bydź może od weyścia do ſiebie nieprzy- „ iacielſkiey zabeſpiecnoną intrygi? broni iey w prawdzie nieſkażona Kommendanta „ cnota, lecz to niemylna prawda, że cnota nie do Urzędu, ale do Osób ieſt przy- „ wiązana.

„ A zatym iako do naymocnieyſzey Fortecy nieprzyiacielowi pewny nie może „ bydź urobiony zaſtęp, tak zapewniam ſię, iż Prawa, y opiſy naſze nie ſą beſpieczne, „ bo papierowe wolności naſzey twierdze.

„ Domowy, a niedawny nas niech przekonywa przykład: iż Rada Nieuſtaiąca „ Roku 1775. w ſkromney, iak teraz Narodowi okazała ſię poſtaci, a w Roku 1776. tłu- „ maczenia Prawa, zawieſzenia Urzędu, y Woyſkiem, to tylko ſzczęście, że nie „ wielkim władania nabyła mocy.

„ Pewnie za wzięcie władzy nad Woyſkiem ſtutyſięcznym Straż Narodową po- „ dług przepiſu Prawa karać będziemy? ſmieſzniebym myślał, gdybym tak rozumiał.

„ A możeż to bydź, aby na placu boiowym zwycięzca, ieńcom ſwoim w kayda- „ ny okutym za niewinne krwi ludzkiey rozlanie ſądzić ſię dobrowolnie pozwalał? „ ktoryż to na świecię wolności ludzkiey zniſzczyciel zwycięzką moc ſwoię pod ſąd „ wolności poddawał? powſzechny na świecie nieſie zwyczay: iż moc Prawa daie, y „ ſądzi, a ſłabſzy one tylko wykonywać, y ſądzonym bydź muſi.

„ Prześwietny Stanie Rycerſki! będąc z iſtoty Rządu Prawodawcą, niechciey „ ſię mamić wyſtawianiem ſtraty Prerogatywy twoiey, iż iako Prawodawca w Stra- „ żniczym nie będzieſz ſkładzie. Jeſt to zboczney polityki na ciebie powabna iad „ w ſobie ukrywaiąca zaſadzka, tak, iak ſą zaſtawki ſztucznych y dowcipnych ptaśni-

„ czych

„ czych sideł, łagodną zasypanych ponętą, a zdradliwie nieostrożne z wolności pozba- D. 19. Sty-
„ wiaiących ptaszęta.. czenia.

„ Prześwietny Stanie Rycerski! nie unoś się ambicyą, y niechciey pobok wyż-
„ szey nad ciebie zasiadać Osoby, abyś podobnemu iak Lucyper nie popadł nieszczę-
„ściu, który mówił do swoich: postawię Tron naprzeciwko Tronowi, y będę równy Nay-
„ wyższemu;omyliłsię atoli,nie dokazał swego,y w piekielne został zepchnięty katusze.
„ Strzeż się więc i ty tego Prześwietny Stanie Rycerski,abyś przez pychę y chęć zasia-
„ dania z wyższym za siebie, w niewolniczą nie został pogrążony przepaść. Trzymaysię
„ praw swoich,trzymaysię dawnych Prerogatyw,stoy przy swoiey wolney równości,a za-
„ pewnićsię możesz, iż wolność y swobody twoie,silniey przy sobie utrzymać potrafisz.

„ Między przyiaznemi Narodami Traktatów stanowienia, podług mego poięcia,
„ innego nie uważam y poznawać nie mogę zamiaru, iak tylko sąsiedzkiey przyiaźni
„ zachowanie, wspolnych granic bespieczeństwo, istotnego handlu warunek, y wzaie-
„ mney Obywatelom zachowanie sprawiedliwości.

„ Wewnętrznego zaś Rządu y Praw Kraiowych osobnemi opisami zabespiecze-
„ nie, inaczey u siebie w moim rozumieniu tłumaczyć nie zdołam, iak tylko od Monar-
„ chy iakiego, dla Narodu iego Panowaniu poddaiącego się Praw zwyczaynych tego
„ Narodu z podległością zawarowanie. Y tak, gdyby Rząd Nasz wewnętzny y Prawa
„ od wielowładney, a wspaniałey Nayiaśnieyszey Imperatorowy Rossyiskiey szcze-
„ gulnie zależeć miały, Rady Nieustaiącey iestestwo inaczeybym rozumieć nie umiał,
„ iak tylko Lwowskie, Prezburskie, y inne pod Panowaniem Nayiaśnieyszego Cesarza
„ Jmci, rząd utrzymuiące, w osobnych Narodach Gubernia.

„ Że zaś zaszczycaiąca Nas Nayiaśnieyszey Imperatorowy Jeymci Gwarancya,
„ przez wspaniałość, y wielkość iey duszy, wszystkie Nam Prawa zabespieczać zdaie
„ się, między któremi szczegulne, y naypierwsze Prawo Nasze iest wolność, y żadney
„ Potencyi Tronu Polskiego niepodległość, a zatym przy powadze Tronu W. K. Mci,
„ y przy wolności, iako przy naypierwszym Prawie Naszym, przeciwko wymyśloney
„ u Nas Radzie Nieustaiącey, a do Rządu Naszego cale niestosowney, w zdaniu moim
„ stoiąc, rozumiem, iż istotnie zamiaru łaskawey dopełniam Gwarancyi, gdy piszę się
„ na skassowanie Rady Nieustaiącey *affirmative*.

JP. Krasnodębski P.Podla:„Jak w roku przeszłym z tego tu mieysca prze-
„ ciw Departamentowi Woyskowemu mowiłem, y Radę Nieustaiącą, iako
„ szkodliwą dla Kraiu, y kosztowną dla Skarbu ganiłem, tak iey teraz
„ chwalić niemogę, gdy ią, iuż to, po odcięciu od niey dwoch części, to iest
„ Departamentu Woyskowego, y Departamentu Cudzoziemskiego, ieszcze
„ szkodliwszą y gorszą upatruię. Ta Rada iuż po odcięciu od Iey ciała dwóch
„ części, z ciężkiego bolu, y żalu mściwa y wściekła, y prawie obumarła,
„ przeraźliwemi wrzaski, cały nam zeszły tydzień zmarnotrawiła, y do
„ obmyślenia pieniędzy na pierwsze potrzeby Woyska przeszkadzać usiłowała.
„ Naród woła o Woysko, Narod ofiaruie swoię maiątki na Woysko, a ta
„ złośliwa Rada, kładzie uporczywie tamę, żebysię nie wzmocnił Naród;
„ więc ta Rada iest naywiększą nieprzyiaciołką naszą, naychętniey zmiey-
„ sca mego niszczę, y umarzam, iżby nam niezawadzała, y naszych Obrad
„ nie tamowała. Dopiero w ten czas, spokoyniey, porządniey, y pospie-

D. 19. Stycznia. „ szniey seymować będziemy, kiedy tę Radę na wieki uchylemy; znayduię się nayſtoſowniey, gdy daię Votum *affirmative.*

JP. Potocki P. Bielski:

„ Po wielu utarczkach z Radą Nieustaiącą stoczanych, y tyle czasu kosztuiących, kiedy w czuciu y pamięci tylko pozostała, znowu ozywiać się, czas y Obrady marnotrawić poczęła, wyglądaiąc przychylney pory, któraby ią podźwignąwszy, uczyniła samowładną Panią Podatków y Woyska, wołać Nas przynagliła, nie ma zgody na Podatki, póki Rada z opisami sobie służącemi, wyraźniey y do szczętu obaloną nie zostanie. Idę do Traktatów.

„ Seym teraźnieyszy co do Uroczystości Związkowey, którą sobie Rzplta w przygodach walnych, y okolicznościach do rozszerzenia władzy swoiey zachowała, ma postać też samą, którą miał Seym 1776. R. Rożnica między temi Seymami, iest tylko taka, iaka iest między wolnością y gwałtem, między związkiem sprzymierzonego Narodu, a związkiem Prywatnym Rady, obranie nawet Marszałka Seymowego sobie przywłaszczaiącey. Kiedy więc Seym tamten z przyczyny, że pod związkiem Konfederacyi wbrew Gwarancyi 1775. mógł władzę tłómaczenia Prawa przyswoić Radzie, Kommissyą Woyskową uchylić, y postanowiony Departament w iey mieyscu w srzodku Rady osadzić, a tym samym imię Rządu zostawiwszy, grunt iego cały przewrócić; czemużby Seymu dziśieyszego zamiar uchwalenia Rządu, czyli dozoru Rządowego między Seymem a Seymem, ulepszenia y odmiany, którego wolność, potrzebę, y przyczyny, Seymuiące Rzepltey Stany w Ministeryalnych Notach Dworom Petesburskiemu, y Berlińskiemu podanych wyłożyły, miał bydź złamaniem Traktatów zagrożony?

„ Smutne przykłady w Księdze wieków y przypadków zapisane, są gorzkim świadectwem, że Swięta Wiara uroczyście od Narodu Narodowi przyrzeczona, y brzmienie Traktatów kończyły się nie raz z odgłosem Armaty; atoli wolna Rzeplta wymazawszy z Ustaw swoich bóy zaczepny, szanowała przymierza swoie, w tey nawet żałosney chwili, kiedy Traktat rozbioru Kraiu, to, co iey było zabespieczone, wydzierał, a co ona obiecała, warował.

„ Chęć ubespieczenia Rządu przy powiększyć się maiących siłach, brać za przestępstwo Traktatu, iest to podciągać władzę Rzepltey pod wolą obcą, a tym samym obalać iey Niepodległość, pośrzednictwem y Traktatami innych Dworów zapewnioną.

„ Wstyd był niegdyś znamieniem występku, lecz ciągły grzeszenia zwyczay, pokonał przyrodzenie; odtąd wstyd został Towarzyszem cnoty, y razem różnicą prawdziwego Polaka od tych, którzy w uściech maią Obywatelstwo, a Oyczyznę w kieszeni. Tey to przywarze na dobro tylko osobiste względney, winniśmy losy y nieudolność Naszą, winniśmy stratę czasu, y Obrad nieskuteczność, za iey opacznym wystawieniem rzeczy, doświadczyliśmy skutków Gwarancyi, y owoców Gwarantowaney Rady; Wielkomyślna Imperatorowa Rossyiska, ścieśniaiąc nowym Rządem Kraiowi naszemu nieznaiomym swobody y szczęście nasze, rozumiała, że dogadza dobru i chęciom Narodu, przekonana inaczey teraz, nie poczyta odmiany Rządu na stosowniejszy do pierwiastkowych zasad Rpltey, ani ani za urazę, ani za pochop do wypowiedze-

„ nia Nam swoiey przyiaźni; a ieżeli ta przykra konieczność iest dla Narodu prze- D. 19 Sty-
" znaczoną, ieżeli mówić za Wolnością, y niepodległością Rzepltey, iest mówić prze- czniu.
" ciw Traktatom, los Nasz nie może być ani więcey nieszczęśliwym, ani pora przy-
„ chylnieyszą.

" Nayiaśnieysze Stany! nie ten sprzeciwiał się Podatkom, kto Kray od podle-
" głości ubespieczyć pierwey radził; lecz ten, kto obaloną Radę, dzieło przemocy y
" gwałtu, w każdym uchwały postępku wskrzeszał. Obca Intryga, nie mogąc Rady
" dźwignąć, ma zamiar zyskiwać na czasie: winnym iest, kto go trwonić iey pomagał.
" Powszechność iest świadkiem Naszych sporów, Naród o nich słyszy, przykrząc sobie
" opieszałość ratunku, którego dawno wyglądał; bądźmy szczerszemi dla niego, odda-
" iaiąc przyczynę y pochop, któreby go przymusiły szukać obrony Kraiu w swoim
" sercu y rozpaczy; nie zawiodę ufności Wspol-Braci moich, daiąc zdanie, żeby prze-
" mocą utworzone, w nieszczęśliwych dla Oyczyzny czasach, Ustawy Rady Nieu-
" staiącey uchylone nieodzownie zostały, ażebyśmy iuż po uchwaleniu zaciągu
" Summ pieniężnych na wystawienie, wieczyste stanowili Podatki na u-
" trzymywanie Woyska, które wracaiąc Rzeczypospolitey pierwszą powa-
" gę, postawić Nas może w stanie mówienia prawdy bez boiaźni. Zabespie-
" czono Nam Rząd stały, całość, wolność y niepodległość, Rząd został prze-
„ wrócony, całość uszczuplona, wolność ścieśniona, niepodległość zaprzeczona.
„ Cóż iest więc Gwarancyą, y co są Traktaty? *Sunt Verba & Voces, prætereaque*
„ *nihil.*

Xże Sapieha Marsz: Konf: Lit: mówił w tey treści: „ Powody zdania mego
„ iuż wytłumaczyłem, teraz nieprzekonywać, ale wielbić mi należy ten zapał
„ Narodu, że ledwo nie iedno głośnie uchyla Radę. Ze iednak mimo nie wielu
„ kresek za Radą danych, wielu zdania swego nie dało, kładąc do tego powód,
„ że Proiektu do tey Propozycyi nie masz, żeby na Nas Marszałków wina nie
„ padła, przypomnieć tu muszę, że mamy przed sobą Prawo y zwyczay.
„ Tak się tu iuż zdarzało, że gdy kilka Proiektów w iedney materyi było,
„ pierwey coś postanowiło się, a dopiero na tey ustawie budowaliśmy.
„ Tak postąpiliśmy sobie, gdy Kommissya Woyskowa przechodziła. Nie
„ można mowić, że niemasz o straży Proiektów, kiedy są: czytam do tego pier-
„ wszy Proiekt JW. Lubelsk: ktory iest taki (*czytał pierwszy Punkt Proiektu*)
„ wdrugim zaś Proiekcie JW. Wiłkomir: który iest cofnięty, znayduią się takie
„ wyrazy: że *in reliquo &c:* do Rady Opisów zwraca. Już tedy niewiem dla cze-
„ go dnia dzisieyszego wielu wstrzymało zdanie, wszak te Proiekta czytane y
„ rozdane były; ale to podobno nie brak Proiektów był na przeszkodzie, lecz
„ utrata nadziei otrzymania zwycięstwa cofnęła wielu zdania. Niech czynią, iak
„ Im się podoba, my zaś to czyniemy, co powinniśmy. Tak więc za JW.
„ Kolegę Mego y siebie wytłumaczywszy się, że żadna illegalność się nie
„ stała, głosić śmiało mogę przed całym Kraiem, żeśmy to zrobili, co
„ nam czynić należało. A przeto widząc, że rzeczy dzieią się pra-
„ wnie y naylegalniey, piszę się za uchyleniem Rady *affirmative.*

JP. Butrymowicz P. Pińs̄ki:

„ W ciągu Seymowania Naszego, słysząc nie raz gorliwe głosy ukazuiące nam,
„ że Rada Nieustaiąca stawa zawsze na przeprawie, przeszkadzaiąc wszystkim poży-
„ tecznym dla Kraiu zamiarom naszym, póty wierzyłem temu oboiętnie, póki dowo-

D. 19. Stycznia.

„ dnie o tym sam przekonany nie zostałem, widzę zaś teraz z odeszłych kilku onegdayszych Sessyi Naszych, że taż Rada Nieustaiąca, ten szkodliwy szczep drzewa, „ na przywalenie kiedyś wolności naszey, ręką przemocy w Kraiu naszym zasadzony, „ a Gwarancyą wsparty y utrzymywany, stawa nam zawsze na przeszkodzie; y cie„niem swoim zasłania to wszystko, cokolwiek w Seymowaniu naszym pożytecznego „ dla Oyczyzny upatrzyć możemy; ktoż bowiem N. P. y P. S. nie widzi, że ta Rada „ Nieustaiąca nawet w teraźnieyszym tak pomyślnym dla nas czasie, nie żąda prędkiego wzmocnienia sił Kraiowych, bo na prędkie wystawienie Woyska, ani na Podatek doczesny, ani na pożyczenie Pieniędzy nie chce pozwolić inaczey, tylko „ z kondycyami, ażebyśmy zaraz trwałe y wieczyste na siebie wkładali Podatki, chce „ więc tym sposobem Obywatelów Podatkami, nie zaś Woyskiem nieprzyiacioły „ zwyciężać. Gdy tedy o tey Radzie Nieustaiącey, mówić mnie przychodzi, ośmie„lam się N. P. y P. S. przełożyć w tym zdanie moie, które pochodzi, z tego iedynie „ serca, co nie żąda nic więcey, iak dobra Oyczyzny, y niczym bardziey nie pała; „ iak prawdziwym do Tronu W. K. Mci przywiązaniem.

„ Ustanowienie Rady Nieustaiącey, było wprawdzie podchlebnym, dla Stanu „ Rycerskiego Prawem, bo do dawney Rady Senatu, Stan nasz trzeci został umie„szczony; gdy iednak przez ustawę teyże Rady, tyle z czasem znalazło się w niey „ zdrożności, iż od pełnienia częstych omyłek nigdy wolną nie była, te zaś omyłki, „ *Jedne* w Prawodawstwo wdaiące się, *Drugie* Sądowniczość rozpoznaiąc, *Trzecie* „ Dekreta Trybunalskie wzruszaiąc, *Czwarte* Exekucyą Dekretów legalnych wstrzy„muiąc, *Piąte* Konwikcye sprawiedliwe między Obywatelami zastanawiaiąc, *Szoste* „ Sukcessye y Testamenta przemieniaiąc, y inne niezliczone w każdym gatunku, ro„dzaiu, y kondycyi, stanowiąc popełniła, iako o tym Konstytucye Seymów naszych „ rezolucye Rady Nieustaiącey, przeciwko Prawu zapadłe podnoszących nay„dowodnieyszym są Swiadkiem; Z tych więc iedynie przyczyn, Radę „ Nieustaiącą Kraiowi naszemu bardziey szkodliwą, iak pożyteczną byćsądząc, nie „ tylko iey, ale y żadney Magistratury, ktora na iey mieysca, tyle omyłek popełniać mo„głaby, żądać nie mogę

„ Nim zaś przy decyzyi o Straży Narodowey mowić będę, że umieszczenie „ w niey Stanu Rycerskiego, zamiast powiększenia Przywileiów Iego, owszem one „ umnieysza, teraz gdy tylko idzie o ustawę Rady Nieustaiącey, znaiąc ią y Kraiowi „ szkodliwą, y wolności naszey niebespieczną, y naostatek Obradom naszym tera„źnieyszym przeszkadzaiącą, nie mogę być inaczey, tylko na iey zniesienie *Affir„mative.*

JP. Czacki P. Czerniechowski:

„ Co tylko byłoby mówić o rządzie między Seymowym, byłoby powtarzać, te „ nieodzowne żale, które są skutkiem utęsknienia Narodu, mówiąc więc o Radzie „ Nieustaiącey, byłoby powtarzarzaniem czas aż nader wycieńczony tracić; tyle tyl„ko niech mi się godzi powtórzyć, iż w ninieyszey Radzie, nic mimo mocy tłóma„czenia Prawa, (władzy podobney w świecie nieznaney) gdyż skoro iasne Prawa „ bydź powinny, nie są podobne enigmatycznym powieściom, nie potrzebuią więc

tłóma-

„ tłómaczenia, chyba poto iakośmy doświadczyli, że ta moc czuwa na przełamanie „ Praw tłumacząc ie; marnowanie Skarbu zwyczaiem iey się stało, nie syta 300,000. na " nieprzewiedziane potrzeby, które czy potrzeba byłoby, całkiem wydać nie zasta- " nawiała się; lecz złym nałogiem marnotrawstwa szafowała superatami skarbowe- " mi, mało mówię samym Skarbem rządzić poważała się, a tak Grosz Publiczny, któ- " rego ruszyć bez Swiętokradztwa po wszystkich Kraiach nie można, stał się Rezo- " lucyów Rady Nieustaiącey igrzyskiem. D. 19 Stycznia.

" Tych dwoch władz od Rady Nieustaiącey oddaleniem, ieszcze Narodu na- " szego nie powinna zaspokoić się troskliwość, skoro w Radzie Królów naszych, wi- " dzieć będziem Departament sprawiedliwości, Skarbowy, Woyskowy, od czasów iak " są ustanowione Trybunały, iuż wszelka, między Szlachtą Szlachcie zostawiona spra- " wiedliwość, iak oddział stawał Skarbu Królewskiego od Rzepltey; iuż te Skarby ża- " dnego z sobą złączenia mieć nie powinny, a co się tycze Woyska, ten kto ma wszel- " ką świetność powagi y moc Woyskową, dzieło naywyższey y niepospolitey dopełnia " cnoty, gdy Naród niechce swym uczynić niewolnikiem, Dzieło, które W. K. Mość " Pan móy Mił: dopełniać raczyłeś, lecz za swych Następców zaręczać nie możesz.

" Te są znakomitsze przyczyny, które moie prowadzą zdanie za iey skassowa- " niem, lecz iakimże iestem przerażony podziwieniem, gdy ieszcze słyszę, iż ich po- " prawić nam nie godzi się; widziałem zawadę przez Notę Posła Rossyiskiego, lecz " iuż ta odsunięta została, gdyście raz iemu powiedziały Prześ: Stany, iż Polska ni- " komu niepodległa, wyrazów należytych poddanym przyimować niechce. Gdy " Gwarant żadney nie ma wyższości, albowiem widziem, iż niżsi za swych wyższych " Gwarantowali, tak iak ów sławny pokóy Króla Francuzkie: Ludwika XII. z Xięciem " Burgundyi, który gwarantowanym był przez Xięcia Bretanii; a nad tymże wspo- " mniany Król zwierzchnikiem był.

" Nie iestem ia tego zapędu, bym chciał z Traktatów czynić igrzysko, y iak " między ludzmi niedotrzymuiącego przyrzeczenie, znayduię wartym wzgardy, tak " y między Narodami, lecz iak między ludźmi są ugody, niezgodne z ich naturą, iako " to niewolnictwo, tak między Narodami strata udzielności.

" Gdyby kto obcy chciał łamać formę Rządu 1775. mimo wolą naszą, w ten- " czas powinnością byłoby Moskwy nas od cudzey przewagi bronić, w tenczas Mo- " skwa przykładem byłaby Sąsiedzkiey przyiaźni, tak iak iest w chęci nami przewo- " dzenia.

" O! gdyby Oycowie nasi przeczuli zamysły Moskwy, zapewne wymowny Pas- " sain sam zwiedziony, zwieśćby ich nie potrafił, o! gdyby równa Potęga w rękach " naszych była, nie poważył się by nikt nasze wstrzymywać Obrady, a gdy ie podług " woli naszey determinować chcemy, pomniymy, iż próżny nasz zamysł, ieżli Woy- " skiem iak nayprędzey ie poprzeć nie usiłuiemy.

Po skończonym *Turnum* y obrachowaniu kresek, J.X. Referendarz Kor: za danym sobie głosem ogłosił *Vota* Senatorów y Ministrów, których było *affirmat:* 21. *negativè* 7. niewotuiących 31. *Z* Stanu zaś Rycerskiego J. P. Marszałek Seymowy doniosł, iż było wotów *affirmativè* 99. *negativè* 4. Nie-

D. 21. Stycznia.

wotuiących 31. Nieprzytomnych 43. A zatym ogułem wszystkich Wotów *affirmat:* 120, *negat:* 11. Niewotuiących 62. Nieprzytomnych 43.

Po ogłoszeniu *Pluralitatis* J. P. Mierzeiewski P. Podolski wniosł, żeby podpisana zaraz była ta Propozycya przez Ichmć Deputowanych do Konstytucyi.

Dogadzaiąc temu wnioskowi J.P. Marszałek Seymowy zaprosił Ichmć Deputowanych do podpisania Propozycyi. Po czym *Ministerium* zbliżyło się do Tronu, a J. X. Podkanclerzy Kor: z woli J. K. Mci solwował Sessyą na Srzodę na godzinę 10. z rana.

S E S S Y A LIII.

D N I A 21. S T Y C Z N I A.

JMC Pan Marszałek Seymowy zagaił w te słowa:

" Wszelkie czynności ludzkie, lubo zdaią się, że zwykłym rzeczy biegiem są " działane, iednak z naywyższey woli swe odbieraią przeznaczenia, co stwierdza tę " prawdę tak moralność iako y iey skutki. Wszechmocna ręka dotknie czasem na " ukaranie, lecz po wypłacie grzechu nie umyka swey Opatrzności, od czego y Pań" stwa y Rządy nie są odsuniętemi. Nie rozciągam się w tey tak poważney materyi, " którey wspomnienie, wymaga winnego czczi iey oddania, przez moc czucia prawo" wierney Religii z Przodków naszych zaiętą y z mlekiem wyssaną, a przeto tak wpo" ioną, że iey nieodstępnemi bydź zawsze pragniemy.

„ Zapewniona iest Stolica Apostolska, o niezawodnym przez nas wiary Rzym„ sko-Katolickiey dochowywaniu, gdy iako Głowa Kościoła naszego raczy miłą W. „ K. Mci y Prześ: Stany obesłać odezwą, którą J. W. Nuncyusz do Dworu W. K. Mci „ zesłany, oddał mi na dniu wczorayszym, w przyłączeniu oraz swey odpowiedzi, „ na notę przez nas Marszałków; z zlecenia Prześ: Stanów Jemu podaną, w zakom„ munikowaniu Nott do innych Dworów przesłanych. Zgłoszenie się przez *Breve* Oy„ ca Swiętego, do Prześ: Stanów, wraz z odpowiedzią J. W. Nuncyusza przyłączo„ ną, dozwolisz W. K. Mść przeczytać, do czego wzywam J. P. Sekretarza.

Zaczym Jmć Xiądz Referendarz Kor: czytał *Breve* Papiezkie do Senatu.

P I U S PP. VI.

Dilecti Filii Nobiles Viri, Salutem & Apostolicam Benedictionem. Cùm proximè habenda esse cogitamus Inclitæ vestræ Reipublicæ Comitia, quæquæ in iis partes vestræ futuræ sint, Dilecti Filii Nobiles Viri, facilè Nobis occurrunt, multæ eximiæquè ad confidendum rationes, quæ maximè à vestrorum animorum virtute, magnitudine, ac Nobilitate repetuntur. Jisdem freti vereri certè non possumus, ne in publicis actionibus vestris Religionem, Ecclesiam, Sanctamque Sedem sitis ullis Regni, Nationisquè vestræ utilitatibus posthabituri. Sed quænam esse diciquè utilitates poterunt (quod vos pro vestra singulari prudentia optimè cognoscitis)

ſi ab illarum ſocietate & communione disjungantur? mutuam utræquè ſibi opem præſtant, mutuoquè inter ſe præſidio potiſſimum convaleſcunt. Ita ſemper majores veſtri eximii Viri exiſtimárunt, voſquè ipſi tam ſalutaribus Conſiliis inhærere nunquam detrectaſtis. Etſi igitur ſupervacaneum videatur, ut nunc vos in commune conſulturos hortemur, atquè excitemus, ut ſacræ iſthic Res ſalvæ, incolumeſquè ſint, eoque in ſtatu, ac ſplendore retineantur, quó eſſe debent, quóque ſemper antea apud vos fuerunt, tamen minimè prætereundum duximus, ne hac temporis opportunitate utamur ad faciendam vobis veſtræ virtutis commemorationem, atque ad noſtra vobiſcum explenda Paterni ſtudii ac pietatis officia, quibus præcipuè Dei vobis cauſam commendemus, quam ſi acriter tuendam, prout neceſſe erit, ſuſceperitis, ipſum bonorum omnium Auctorem maximè vobis, veſtræquè Reipublicæ faventem propitiumquè reddetis. Haſce Literas noſtras amoris in vos, exiſtimationiſquè pleniſſimas vobis afferret Venerabilis Frater Ferdinandus Archi-Epiſcopus Carthaginenſis noſter & Apoſtolicæ Sedis Ordinarius iſthic Nuncius, quem ut egregium noſtræ voluntatis interpretem habebitis, ita non dubitamus, quin ejuſdem operam ſitis veſtra ope, favore, ſtudioquè proſecuturi. Demum Deum Optimum Maximum precantes, ut magis magiſquè promota Eccleſiæ, Patriæquè utilitate veſtri præſtantiſſimi Ordinis decora cumuletis, Apoſtolicam Benedictionem in amplius etiam benevolentiæ noſtræ teſtimonium Nobilitatibus veſtris peramanter impertimur. Datum Romæ apud San: Mariam Majorem ſub Annulo Piſcatoris, Die XIX. Aug: MDCCLXXXVIII.

PONTIFICATUS Noſtri Annô Decimoquarto.

BENEDICTUS STAY.

D. 21. Stycznia.

Po przeczytaniu Jmć Pan Marſzałek Seymowy, dał głos J. P. Sekretarzowi, do czytania Noty y ołobnego *Breve* do Stanu Rycerſkiego.

Czytał J. P. Sekretarz nayprzód Notę, potym *Breve.*

Niżey podpiſany Nuncyuſz Apoſtolſki, czuły na ponowione względy J. K. Mci y Prze: Stanow Skonfederowanych, z powodu powtórney Noty na dniu 14. cur: ſobie kommunikowaney, korzyſta z teyże ſamey ſpoſobności do donieſienia J. K. Mci y Prze: Stanom Odpowiedzi Dworu ſwego na pierwſzą Notę pod dniem 17. Liſtopada kommunikowaną. Jego Swiątobliwość wdzięcznie przyimuiąc ten okaz pamięci z ſtrony J. K. Mci y Prze: Stanow, nie przeſtanie naygoretſze do nieba zaſyłać modły o to wſzyſtko, co może przyłożyć ſię do pomyślności Nay: Rzepltey Polſkiey. Te uczucia Jego Swiątobliwości znayduią ſię ſzczególnie zapiſane y wyłuſzczone w dwóch Breve, *które niżey podpiſany ma honor złożyć. To* Breve *chociaż przed zwołaniem Seymu odebrane, nie maiąc iednak być oddane podług woli Jego Swiątobliwości, aż gdy okoliczności zdawałyby ſię tego wyciągać; niżey podpiſany ſądził powinnością odwlec ich złożenie, aż do tey chwili, kiedy w Stanach Skonfederowanych ieſt rzecz o niektóre Proiekta, ściągaiące ſię do intereſſow Kościelnych. A lubo Jego Swiątobliwość nie wątpi bynaymniey, żeby Polſka w każdey okoliczności nie miała okazać tey za prawo-wierną Wiarę y za dobro Religii gorliwości, którą ſię zawſze dyſtyngwowała, z tym wſzyſtkim Oycowſka Jego troſkliwość wſtrzymać ſię nie może od polecenia J. K. Mci y Prze: Stanom Przywileiow Oſob y karności Kościoła.*

W tym zamiarze, niżey podpiſany łączy naymocnieyſze prożby ſwoie do chęci y poleceń Jego Swiątobliwości. Dan w Warſzawie dnia 19. Stycznia 1789.

FERDYNAND Arcy-Biſkup Kartageńſki.

P I U S PP. VI.

Dilecti Filii, Salutem & Apoſtolicam Benedictionem. Jam dudum agnovimus, Dilecti Filii, quanta in exiſtimatione habendus ſit Æqueſter Ordo, *quanta*

D. 21. Stycznia.

in eo ſemper excitare ſtudia ad ea, quæ Religionis ac pietatis ſunt, retinenda, ac tuenda quotieſcunque eſſet in Comitia pro publico Inclitæ Polonæ Nationis Bono curando, provehendoque conventum. Idcirco, cum nova proximè habenda jam ſint Reipublicæ veſtræ comitia, libenter noſtris apud vos Paterni amoris Officiis fungimur, dum ſignificare vobis ſuſcipimus, magis quid de veſtra virtute expectemus, quam quali apud vos utamur exhortatione. Ipſi certè facile per vos intelligitis, quæ ſint hæc tempora, quàm ſuſpecta, quàm invidiæ offenſioniſque plena erga Eccleſiam, res ſacras, Viroſque Deo dicatos; ut nihil magis verendum ſit, quàm ne quid ex adverſantium contentione novitatis accidat, quæ Religionis Jura labefactet. Expectamus igitur à vobis, voſque etiam cohortatione noſtra, & ſi ſatis veſtra ſponte incitatos, adhuc tamen magis impellimus, ut ad veſtra Comitia eo accedatis animo, quô rebus publicis maximè prodeſſe poſſitis, nimirum, ut in commune conſulturi, Deum Ipſum Optimorum Conſiliorum atque operum Auctorem, Juventem propitiumque habeatis; quod quo unquam modo conſequi poteritis, niſi Dei gloriam potiſſimum ſpectetis, quæ in Orthodoxa Religione tuenda, in Eccleſiæ Sanctæquæ Sedis conſervandis rationibus, in Sacris Ordinum Inſtitutis retinendis, propagandiſquè continetur. Sed hæc uberius apud vos proſequi minimè neceſſe eſſe cenſemus, quos prudentiam, quos fidem, quos in Patriam amorem, quos animi robur, quos majorum imitationem, quos veſtri Ordinis Laudem ac Splendorem, ut ſemper antea præſtitiſſe, imò etiam tali Comitiorum opportunitate cumulaturos non dubitamus. Haſce Literas noſtras ad vos deferet Venerabilis Frater Ferdinandus, Archi-Epiſcopus Carthaginenſis Ordinarius noſter & Apoſtolicæ Sedis iſthic Nuncius optimus noſtræ in vos interpres voluntatis, quem vobis magnopere commendamus, ut præſtanti operâ, atque ope veſtra in agendis rebus, quas ipſi mandavimus, confidere, nitique poſſit, quo ipſo amplificabitis. Paternam in vos Benevolentiam noſtram, in cujus pignus Apoſtolicam Benedictionem vobis, Dilecti Filii, Univerſoque Æqueſtri Ordini ex animo ac peramanter impertimur. Datum Romæ apud S. Mariam Majorem ſub Annulo Piſcatoris Die XVI. Auguſti MDCCLXXXVIII.

PONTIFICATUS Noſtri, Annô, Decimoquarto

BENEDICTUS STAY.

Po ſkończonym tym czytaniu, JP. Ledochowſki P. Wiſki, przymówił ſię; iż przed kilku dniami mówiąc z obowiązku Inſtrukcyi Ziemi ſwoiey w materyi podatkowania, podał Proiekt, względem naznaczenia półtory Kwarty z Dóbr Duchownych, namienił był oraz, o wydatkach pieniędzy za granicę bez powrotu, któremu chcąc zapobieżyć, oświadczył ſię podać Proiekt do wnioſku ſwego ſtoſowny: czyniąc teraz zadoſyć temu przyrzeczeniu, y obowiązkowi Inſtrukcyi, podaie Proiekt względem zapobieżenia wydatku pieniędzy do Rzymu, y o przeczytanie onego proſi.

JP. Marſzałek Seymowy: „ Rozumiem, iż gdy ta pełna ludzkości w bło-
„ goſławieńſtwie w Ręku Oyca S. umieſzczonym ku nam przychylność oka-
„ zała ſię, Prześwię: Stany dozwolą zwykłym ſpoſobem wywiązać ſię od-
„ powiedzią, na tak miłe zagadnienie. A zatym zapytuię ſię Prze: Stanów:
„ ieżeli zlecaią Nam dać na *Breve* tu przeczytane odpowiedz, tak w uſzano-
„ waniu, iako y podziękowaniu Iego Swiętobliwości za błogoſławieńſtwo.

Jednomyślnie na to zezwolono.

Zabrał głos JP. Brzoſtowſki P. Trocki:

„ Już Rady Nieuſtaiącey nie ma, tego piętna nieſzczęść naſzych. Już pewni y
„ ſwoich chęci y kroków, w ten czas właśnie, kiedy wolność czuć zaczynamy, dowo-
„ dzić trzeba, iak wſzyſtko u Nas przechodzi ona.

„ Już czas ten ſłodki nadſzedł, gdzie y wierność naſza y twoia Nayiaśnieyſzy „ Królu ſkłonność do Narodu iawną bydź może. Tyś iuż nas na ſwoiey wyprzedził „ drodze, mądre y oſtrożne uwagi woli poświęcaiąc powſzechney. Wieſz iednak, iak „ ten ſpór Szlachetny o lepſzą w obowiązkach troſkliwość cnotliwe zaymuie ſerca. „ W ten czas to tylko zazdrości zapał im ieſt właściwy, ofiar naywiękſzych źrzódło. „ W ten czas to całość powſzechna ieſt celem każdego, a włáność ſzczegulna do iey „ przeznaczona potrzeb. D. 21 Stycznia.

„ Tak to, nie może chcieć Polak używać, co doń należy ſpętaną ręką, ſkruſzyć „ kaydany pierwſzy Iego zamiar, a tak nic nie mieć woli raczey.

„ Teraz iuż trzeba ſiły, by naſze wyroki od właſnych bronić ſię mogły przeci- „ wności. Trzeba więc wydatków dwoiſtych, y tyle nań zrzodeł.

„ Jeſt co innego wyſtawić Woyſko, y ie utrzymywać. Pierwſze ſzczegulnego „ funduſzu, drugie Podatków trwałych wyciąga, Proiekt w tey myśli Podatku Pro- „ tunkowego przez J. W. Potockiego Poſła Lubelſkiego wnieſiony. Jak iego cnota, „ troſkliwość y ſpoſób myślenia, wſzyſtko u nas czczone równie, iak wſzyſtko od „ takiego Męża, naylepſze ſobie znayduie uprzedzenia, właśnie nam podobne wyo- „ braża Syſtemma. Y te ze wſzech miar koniecznym zdaie ſię. Tak idąc, że nierówny „ był w Kraiu naſzym Podatek, że części iego mieyſcem y zręcznością y zwycza- „ iem różnią ſię, y na to Prawodawcy 1775. Roku względu nie mieli. Xięſtwo Litew- „ ſkie krzywdę w tym ſobie znayduiąc, równości w powſzechnym ratunku żądało. „ Y tak ſię tylko na ten rodzay podatku nie zgadzało. Chciwi zawſze iednak dowo- „ dzić wſzyſtkim, że umiemy naśladować wſpół-Ziomkow, że loſem y potrzebą nie- „ odzielni od nich, wſzyſtko z niemi połączyć gotowi.

„ Doczeſną ſkładkę ſpoſobem używanych Poborów dotąd, dogodnieyſzą ro- „ zumiało teraz. To żądanie równie o dobro ogulne gorliwego, a do woli więkſzey „ części Kolegów ſtołownego, przywiodło mnie do wnieſienia ninieyſzego Proiektu. „ Jeſt on na cały Kray rozciągniony, ieźli wolą Nayiaś: Stanów utwierdzonym bydź „ może.

„ Różnicę między poborem a Podatkami ſame uſtanowiły okoliczności. Jedne „ z nich nagłe, drugie trwałe, gwałt powſzechnego wyciąga ratunku, y tam iuż każde „ należy ieſteſtwo Trwała potrzeba, właſności pilnuie. Bo to tylko na ich całość be- „ ſpieczeńſtwo ſkładka powſzechna ieſt uſtanowiona. Y to początkiem y celem wſzy- „ ſtkich na świecie Podatków rozumiem.

„ Gwałt ieſt teraz, bronić nam ſiebie trzeba, bo bronić ſwobody. Strzedz wła- „ ſności, bo ich beſpieczeńſtwa. W takiey potrzebie nie ma nieczułego Polſka. To „ niech pierwſzym wierności naſzey krokiem będzie. Tą Król mądry zaſi- „ lony, iuż nas wieść będzie, iak my chcemy, a iak mu przyſtało. Pewien iuż powo- „ dzenia, bo ſerc naſzych y ſwoiey przezorności pewny.

„ Tak ieſt, Król wolnego Ludu w tenczas nieſzczęśliwym tylko, gdy nie ieſt, ia- „ kim bydź powinien. Waſza K. Mść o naſz tylko los czuły, ſwoiego lękać ſię nie „ możeſz. Bo Król kochany w tenczas niebeſpiecznym tylko, gdy iuż po trupach „ doyść do niego można, gdy iuż żyiących koło ſiebie nie ma.

„ Naſza, Miłoś: Królu, Mieczem rozſzerzona Ziemia od takiey doli zdaie ſię da-

D. 19. Stycznia. „ leką. A kiedy iuż z tak smutnym walczyć niemożna będzie zrządzeniem, to „ przeżyć niechcemy.

„ Idźmy więc poświęcać to pierwey, co mamy, a potym siebie. By prawda ta „ iawną została: Ze tylko Despota podchlebstwa slucha; Król dobry chęci doświadcza.

„ Bym zaś to dowiodł, iak mocno wielkie Xięcia Jmci Prymasa wielbię senty-„ menta, iak ich pewnym iestem, w Proiekcie tey składki powszechney, Ofiara od „ Iego dostoieństwa, iako iednego y pierwszego w Kraiu naszym własney iego zosta-„ wiona wspaniałości. Rozumieć winienem koniecznie, że w takim sposobie Skarb „ Rzepltey zysk znaydować będzie.

Po skończonym głosie, oddał Proiekt względem Poboru do Laski.

JP. Roznowski Poseł Gnieżnień:

„ Tym skwapliwiey, y z mocnieyszym natężeniem o podniesienie moiego Pro-" iektu, względem Królewszczyzn na dniu 15tym podanego, znam konieczność dopra-" szać się, im więcey w gorliwych, tak JWW. Senatorach, iako też y Współ-Kolle-„ gach do uskutecznienia onegoż dążącey, znayduię usilności.

„ Wszakże, Nayiaśnieyszy Panie! y Prześwietne Skonfederowane Rzepltey Sta-„ ny, JW. Jerzmanowski P. Łęczycki chcąc innym w ofierze prawdziwey ratunku Oy-„ czyzny przewodniczyć, w głosie swoim pod dniem dziewiątym Miesiąca teraźniey-„ szego, w tey tu Izbie słyszanym, nie z daru Seymu Roku 1775. nabytey (bo wiado-„ mo Publiczności, iak gorliwie w owym czasie ten zacny Kollega przy całości Kraiu „ tey Oyczyzny Naszey obstawał) lecz własnym swoim groszem okupioney Króle-" wszczyzny na Fundusz Woyska oświadczył się odstąpić.

" Wielki również Senator JW. Krzyżanowski Kasztelan Santecki, lubo dopiero " z niemałym uszczerbkiem własnego maiątku, Marszałkowską w Trybunałach Koron-" nych, z chwałą powszechną zakończył funkcyą, y luboby sprawiedliwie, ażeby przy " nadaniu Rzepltey w Roku 1775. uzyskanym, był utrzymany, mógł się doprasząć, " ważąc iednak więcey szczęśliwość swoiey Oyczyzny, y trwałość Dóbr Ziemiań-" skich, tudzież znaiąc doskonale, że w ten czas to Prawo do Królewszczyzny uzyskał, " kiedy Rzeplta Nasza przez rozbior Kraiu naywiększe od postronnych Potencyi ode-" brała ciosy, ażeby się nie zdawał odpornym dalszey szczęśliwości swoiey Oyczyzny " bydz instrumentem, od takowego, usty moiemi odstępuie nadania, y to przyznane dla " siebie Dobro na łono Rzeczypospolitey składa.

" Spodziewać się więc niewątpliwie należy, że w naśladowaniu tych chętnych " w ofierze Mężów, swoie w dalszym czasie inni Współ-Seymuiący uczynią oświad-" czenia, usiłuiąc w tym powszechność podług Ewangeliczney Prawdy wyrazów " przeświadczyć iż: z owoców ich należy poznawać ich ; dla tego chcąc prędsze do " takowego Popisu otworzyć pole, na twierdzy nawet publicznego w tey Izbie zarę-" czenia, o podniesienie moiego Proiektu y przeczytanie onegoż JW. Marszałka " Seymowego doprasząm się.

JP. Krasiński P. Podolski: „ Nie w innym zamiarze podnoszę głos mòy, „ iak tylko, aby dobro publiczne żadney nie cierpiało zwłoki, lecz owszem, „ nayprędszy pospiech swóy wzięło, a co oddalać go może, to aby y od „ Obrad naszych oddalić. Mòwię na fundamencie Prawa 1768. aby Proie-

„ kta, które wyszły z deliberacyi, y rozpoczęte iuż na onegdayszey Sessyi D. 21.
„ były, rozwiązane zostały. Mówię na fundamencie okoliczności nas do Sty-
„ tego przymuszaiących, aby naypierwey fundusz na Woysko był wynale- cznia
„ ziony, bo naypierwszą potrzebą iest Rzepltey Woysko, dla zabespieczenia
„ y rządu y siebie. Już usunęliśmy tę zawadę, która zamiarom naszym by-
„ ła przeciwną, Uczyniliśmy kroki, które oboiętnemi u sąsiadów nie zosta-
„ ną: należy nam teraz wystawić iak nayprędzey siłę Kraiową. Dwa Proie-
„ kta zostaiące u Laski, ieden, do Protunkowego Podatku, drugi, do poży-
„ czenia Summ, były tu iuż rozważane, te iako naypierwey decydować się
„ powinny, tak JW. Gnieznieński, niezechce ich wstrzymywać, y zastępo-
„ wać pierwszym potrzebom. Dla czego upraszam JW. Marszałka Seymo-
„ wego, aby były zaraz wzięte do decyzyi.

JP: Roznowski P. Gnieznieński odpowiedział: „Iż nie celem odpychania tych Proiektów; ale, że iego Proiekt nie iest ieszcze dotychczas czytany, dla tego prosił o iego przeczytanie, aby mógł iść do deliberacyi.

JP. Marszałek Seymowy oświadczył: iż zmiłą chęcią pospiesza do rozpoczętey materyi Protunkowego Podatku y zaciągnienia Summ, tym bardziey po słyszanym głosie zacnego Kolegi, a dopełniaiąc iego żądanie, dał głos JP. Sekretarzowi, do przeczytania tych Proiektów.

JP. Brzostowski P. Trocki, przymówił się, iż właśnie w teyże myśli podany iest przez niego Proiekt od Prowincyi W. X. Litt: więc o przeczytanie iego uprasza.

JP. Sekretarz czytał Proiekt zalecaiący Kommissyi Skar: Kor: zaciągnienie 10. Millionów.

Po przeczytaniu Proiektu tego, miał głos JP. Kwilecki P. Poznański:

" Zyczenia Oycowskie dawniey od Poprzedników W. K. M. żądane przez listy
" cyrkularne kommunikowane, napełniły radością Kray, tak dalece, że niemasz Instru-
" kcyi, w któreyby Aukcyi Woyska nieznaydowało się y Podatków. Toż samo W. K.
" Mć Zgromadzoney Rzepltey podałeś w Propozycyach od Tronu, ażebyś tym bar-
" dziey zapewnił skutek życzenia swego, związałeś nas węzłem Konfederacyi niero-
" zerwaney, abyśmy te dwa obiekta *pro principali* w Instrukcyach nam dane dopełni-
" li, y z nich się na Seymikach *relationis, ante omnia* usprawiedliwili.

" Jużeśmy szczęśliwie, a co naywięcey iednomyślnie zgodzili się na Aukcyą
" Woyska, następuie aukcya Podatków, bez którey Woysko nayregularnieysze w kar-
" ności bydź niezdoła; ktoż nie uzna ze z oporem idzie?

„Zgodziemy się widzę, na pożyczenie kilku millionów sześciu lub naywięcey dziewią-
" ciu, bo więcey nie masz *hic ex nunc* potrzeby, gdyż Woyska komplet w pierwszym to
" iest teraznieyszym day Boże! Roku ledwo się dopełni, a importata Podatków z różnych
" Kanałów aukcyonowany ch, w kożdym kwartale pomnażać się będzie, zgodziemy się
" więc na pożyczenie *quantum* mniey lub więcey, ale o oddaniu niemyślemy, kiedy o
" funduszu y ustanowieniu ciągłych podatków niechcemy słuchać, y coraz nowe Pro-
" iekta ku przeszkodzie wynalezienia źrzódeł Podatków wynayduiemy. A lubo te
" Proiekta są zbawienne, a w wolnym narodzie iak naypotrzebnieysze, bo któż by się
" sprzeciwiał że ulepszenie Rządu Republikanckiego nie iest równo ważną materyą z au-

D. 19. Sty- cznia.

" kcyą Woyska y Podatków? ale gdy ta materya Rządu Kraiowego niezdoła bydź po-
" mieszczona w Proiekcie do Podatków napisanego, y wyraźne prawo o porządku
" Seymowania napisane oddzielnie o takowey decydować nakazuie; więc na fun-
" damencie iuż od kilku dni przez wieluJ W W.Kolegów żądanego *turnum*,którego J W.
" Marszałek w nadziei podobno ułatwienia y ziednoczenia zdań Patryotycznych do-
" tąd wstrzymywał, iako Poseł y Delegowany do Konstytucyi podaię propozy-
" cyą, która rozumiem dogodzi troskliwości nas wszystkich y przyspieszy decyzyą
" zamiaru tak potrzebnego. Propozycya iest w tych słowach,

Czy Pożyczenie Summy kilku millionow ma bydz z dodatkiem, do przystąpienia ułożenia zaraz stałych Podatków? czy z dodatkiem ułożenia Formy Rządu?

JP. Moszczeński przymówił się; „ Widzę dwa Proiekta u Laski, dążące „ do iednego celu, to iest: opatrzenia funduszu na powiększenie sił Kraiowych, „ ieden pożyczki, drugi protunkowego Podatku. Nic nie mam przeciw „ obydwóm, to tylko mnie zastanawia, czy obydwa zechcą Prze: Stany decy- „ dować? czy tylko na iednym przestać? bo ieżeli oba udecydowane zostaną, „ złożą znaczne Summy, te Summy iedynie przeznaczone na Woysko, wy- „ stawią część znaczną Woyska, a ponieważ utrzymywanie tegoż Woyska „ będzie dopiero z podatków wieczystych, y składka podymnego, powróci „ się z tychże podatków; ieżeli więc do Podatków wieczystych nie zaraz „ przystąpiemy, Woysko pomnożone, bez funduszu zostanie, y redukcyi po- „ dlegać może. Więc życzyłbym na iednym ze dwóch Proiekcie, czy Po- „ dymnego, czy pożyczki przestać, a zaraz do uchwalenia wieczystych „ Podatków przystępować. Niewiem także, czyli Summa zaciągniona „ przez pożyczkę, będzie miała iaki opatrzony fundusz, rozumiałbym, żeby „ ten był z wieczystego podatku. Te uwagi moie Prze: Stanom prze- „ kładam.

JP. Szymanowski P. Czerski:

„ Z włożonego na mnie od Ziemi moiey Charakteru Posła, y szczególnych O- „ bywatela, a tym pełnieyszych życzliwości chęci, że ie pierwszy raz mam honor na „ tym mieyscu oświadczać, winien będąc W. K. Mci P. Memu Mił: uszanowanie; „ w tym milszym uczuciu do wykonania obowiązku moiego przystępuię, że go nie „ w czczych słów pozorach, lecz w czynach Obywatelskich uskutecznić pragnący, nay- „ istotniey teraz dopełnić mogę, gdy zostawiwszy czci, przywiązania, y wierności ofia- „ ry w gruncie serca, a skutek onych poleciwszy zdarzeniom, użyię drogiego czasu na „ zaradzenie potrzebom Oyczyzny Instrukcyą mi przepisane, a od życzeń W. K. Mci „ P. M. Mił: iako Oyca teyże Oyczyzny, y Waszych, iak się spodziewam, Prześwie- „ tne Skonfederowane Stany, nierozdzielne.

„ Rzecz oczywista, że między tysiącznemi każdego Narodu potrzebami, naybliższą „ y naygwałtownieyszą iest bespieczeństwo wewnętrzne y zewnętrzne Kraiu, które, że „ na utrzymaniu znacznego Woyska proporcyonalnego do rozległości Ziemi y liczby „ iey Mieszkańców zasadza się, a my go dotąd z ohydną szkodą naszą y oczywistym na „ wszelkie napaści, więcey powiem, na łup iakieykolwiek przemocy obcey wystawie- „ niem się nie mieliśmy; o przyspieszenie więc Woyska Imieniem Ziemi moiey nayu- „ silniey proszę.

Ze-

„ Ze zaś, iako beſpieczeńſtwo bez Woyſka, tak Woyſko bez dochodów pewnych „ obeyść ſię nie może, a nowych nałożenie Podatków, iuż y tak w proporcyą Intrat „ Kraiowych y kurſuiących Pieniędzy maſſy, wyſoko podnieſionych, znacznieyby u- „ ciążyło Obywatelów: pewnieyſze zatym źrzódła pomnożenia Skarbu Publicznego y „ nakładów na Woyſko, w gorliwości o dobro Publiczne wſzyſtkich z łaſki Rzepltey „ więcey nad innych zyſkuiących, Ziemia naſza ukazuie. D. 21. Stycznia.

„ Do Was tu nayprzód, JWW. Miniſtrowie, Kommiſſarze, Officyaliści, Urzędni- „ cy różnych wydziałów y Gracyaliści, w Tabelli wydatków Rzepltey umieſzczeni, „ do Was mówię, uboga y hoyna Oyczyzna ogołocone właſną ſzczodrotą ręce wycią- „ ga! Was teraz żebrze, ażebyście hoyności Matki wdzięczni Synowie, w nagłey iey „ potrzebie Penſyi ſwoich, przykładnym potomnym wiekom heroizmem proporcyo- „ nalnie poodſtępowali; a naśladuiąc Przodków Naſzych, ſtarodawnych Polaków, za u- „ ſługi Publiczne, zaſzczytem pierwſzeńſtwa y ſłodkim o cnocie ſwoim przeświadcze- „ niem kontentowali ſię.

„ Odzywa ſię y do Was JWW. Staroſtowie trzymaiący Królewſzczyzny pod „ Prawo Emfiteutyczne ieſzcze nie podpadłe, proſząc, ażebyście tymże Punktu ho- „ noru y cnoty Obywatelſkiey duchem unieſieni, zamiaſt półtory, całe odtąd dwie „ Kwarty na Woyſko wypłacili.

„ Niepłonną, bo iuż kilkokrotnym doświadczeniem ſprawdzoną czyni ſobie „ Ziemia moia otuchę, że was do tak świętey Ofiary przewodniczą poprowadzą za- „ chętą J. OO. J. WW. Biſkupi, Przezacne Kapituły, y Opaci, znaczne dobra Fundacy- „ onalne poſiadaiący, gdy na potrzeby teraźnieyſze Króleſtwa z Prowentow wła- „ ſnych, nie rozkładaiąc nic na Poddanych ſwych, y Ichmć XX. Proboſzczów, którzy „ dotąd ſami Podatek *Subſidii Charitativi* z ſwych ubogich Funduſzów, a z miłości „ Chrześciańſkiey prawdziwie zapracowanych, opłacaią, półtory przynaymniey „ kwarty, wnoſić corocznie do Skarbu podeymą ſię, ani żyły tey Intrat Publicznych „ ſkwapliwie wyſuſzać nie zechcą, którą ſama Opatrzność w nagłey Narodu potrze- „ bie odkrywa. Nadto, aby tenże Podatek *Subſidii Charitativi*, iak dziś opłacony „ ieſt przez Ichmciów Xięży Proboſzczów, mógł bydź proſto przez tychże płacony „ do Skarbu, tak iak inne Podatki opłacaią, nie zaś do Konſyſtorzów, z którego Poda- „ tku w Dyecezyach płatny Regent powiękſzy dochod Skarbowy.

„ Mówię y o zawakowanym świeżo Biſkupſtwie Krakowſkim, znaczne dochody „ maiącym, które aby w Adminiſtracyą Skarbowi Koronnemu oddane było, y Admi- „ niſtracyi tey trwałość dopóty zamierzoną zoſtała, dopóki nagłey potrzeby czarna „ nie przeydzie chmura, do Ciebie Nayiaś: Panie, y do was Prześ: Skonfederowane „ Stany, Ziemia moia uroczyſte zanoſi prozby.

„ Nie wiem, iakim uſpieni letargiem, mogliśmy to oboiętnie do tych czas zno- „ ſić, ażeby ci, którzy naywięcey z ſwobód Kraiowych profituią, naymniey ſię do ca- „ łości Rzepltey przykładali. Ichmć Panowie Bankierowie, tak zyſkownym dla ſiebie „ handlem pieniężnym bawiący ſię, ileż dotąd dla Oyczyzny z zyſków ſwoich udzie- „ lali?... Otóż nowe zrzodło zaſilenia Skarbu!... Dawno iuż tego świadli Obywatele „ żądaią, ażeby uſtanowiony Bank Kraiowy, prywatne kilku Oſób bogacące ſię kana- „ ły upowſzechnił: Nim iednak do tego przyidzie, obmyślmyż z Banków ninieyſzych „ pewny na Woyſko przychód.

D. 21. Stycznia.

„ Remanenta nakoniec Skarbowe w gotowiznie na Seymach okazywane, y między Seymem a Seymem na pomnieyfze potrzeby fzafowane; czyliż w tym czafie „mogą bydź lepiey użyte, iak na Aukcyą teraz konieczną Woyfka?

„ Nayiaś: Panie, Prześ: Skonfederowane Stany! Mam iefzcze y inne w Inftru„kcyi moiey do przełożenia wam materye, iako to, ażeby Seymu Prawem przepifa„na fześcioniedzielna pora, przeciągniona bydź mogła, a na czas przyfzły Elekcye „Kommiffarzów, iako wiele z drogich pożytecznym Rzepltey uchwałom poświęco„nych momentów zabieraiące, iuż nie na Seymach, lecz na Generałach Woiewódz„kich odprawowane były; Generał zaś Xięftwa Mazowieckiego, aby fię odtąd nie „w Warfzawie odprawował, ale do Czerfka, iako pierwfzey tegóż Woiewództwa „Ziemi Miafta Stołecznego zoftał przeniefiony; Ażeby w potrzebie wyfyłania Po„flów za Granicę na Funkcyą tę Rodowici Szlachta wybierani byli, y onęż w ftro„iu Polfkim odbywali

„ Wyftawienie iako nayprędfze Woyfka, y okazane na nie w ciągu mowy „moiey dochody, iako uftanowienia, od którego fkutku dalfze w społeczności Naro„dów Jefteftwo Rzepltey Nafzey zawifło, W.K.Mci P. Memu Miłoś: y Prześw: Sta„nom Rzepltey Skonfederowanym, na mocy Inftrukcyi moiey, nayfzczegulniey „polecam.

„ Wfzakże do przyfpiefzenia materyi Podatkowania przynaymniey tym-cza„fowego ieft nam powodem Prawo, któreśmy uftanowili względem Sto Tyfięcy „Woyfka, aby bezfkuteczne z hańbą Narodu nie zoftało. Woła na nas o ten Poda„tek miłość Oyczyzny, woła chęć Obywatelfka, wołaią wfzyftkie Polityczne maxymy, „których koniecznie użyć potrzeba, gdy ich los przeznaczenią naybliżfzemi nas „czyni.

„ Nayiaś Panie, uznałeś fam W. K. Mość nayużytecznieyfzą potrzebą przyfpie„fzenie materyi podatkowania, gdy Oycowfkim głofem raczyłeś w nas wzbudzać „tę trofkliwość: Racz Mił. Królu! oddalać mocą fwoią wfzelkie zawały wftrzymu„iące ten nayfilnieyfzy dla Narodu fkutek, to ieft: Podatek na Woyfko. Niech ma„terye inne do właściwego fobie wftrzymane zoftaną porządku.

J. P. Ożarowfki Kafztelan Woynicki: „ Wfzyfcy zapewne iednym „gorliwości napełnieni Duchem. Wfzyfcy mamy iedno hafło, Podatki y „Woyfko. Słyfzeliśmy, że potrzeby Woyfka na dwa dzielą fię rodzaie, „pierwfzy ieft wyftawienie Woyfka y opatrzenie go potrzebami, iako to: „Mundurem, bronią y innemi rekwizytami, drugi rodzay potrzeby, ażeby „wyftawione, y opatrzone utrzymywać. A iako te dwie potrzeby fą ści„śle z fobą fpoione, tak y Podatek Protunkowy z wieczyftym fpoiony bydź „powinien. Rozumiem, że nie zatrudni długo doczefny Podatek, (bo ia bądź „ofiarę, bądź pożyczenie, równie podatkiem zowię) dla czego chciałbym, a„by po nim naftępował zaraz wieczyfty, y ieden bez drugiego nie fzedł. Do„świadczyliśmy tu iuż, że częfto gorliwości zapęd iedną materyą, drugiey ma„teryi bieg przerywa. Więc, aby uftanowiwfzy Podatek doczefny, inna ma„terya, prócz Podatku wieczyftego do decyzyi wzięta nie była, dwa fpo„foby wyftawiam, pierwfzy, aby przy Proiekcie Podatku czafowego był „umiefzczony żądany tu iuż dodatek, że *immediatè* potym, materya poda„tków wieczyftych wzięta będzie. Jeżeli zaś to fię Prześw: Stanom nie

„ podoba, zoftaie drugi fpofób, to ieft: aby ufty J.W. Marfzałka Seymowego „ z woli Stanów uczynione było przyrzeczenie, że nie inna po tey materya „ wziętą będzie, tylko Podatków wieczyftych; co że ieft myślą moią, obfta- „ wać przy tey będę. D. 21. Stycznia.

Odpowiedział J. P. Marfzałek Seymowy: „ Gorliwość zacnych Kole- „ gów, gdy przy pierwfzym przeczytaniu dała fię flyfzeć, że chcą fobie „ zabefpieczyć przyftąpienie zaraz do ftałych Podatków; zaczym uprze- „ dziłem myśl godnego Senatora J. W. Kafztelana Woynickiego, umieści- „ wfzy w Proiekcie zapewnienie, że zaraz przyftąpiemy do obmyślenia „ śrzodków w układaniu ftałych Podatków.

J. Pan Lafocki, P. Sochaczewfki, wniofł: Iż trzeba fię pierwey zapytać, który Stany przyimą Proiekt, czyli pożyczenia Summ, czyli Podymnego?

J.P. Walewfki Wda Sieradzki,: „ Wniefienie J.W. Kafztelana Woynic- „ kiego, iak ieft fprawiedliwe, tak do niego przychylam fię; Ale, że iako „ Podatek ieft potrzebny, tak równie y zaciąg Woyfka; więc fądziłbym „ przy tym oftrzeżeniu dołożyć, aby materya Woyfkowa w Trakcie Po- „ datków mogła bydź do decyzyi brana, a to dla tego, żeby nie było za- „ rzutu, iż podług wniefionego przez J. W. Kafztelana Woynickiego doda- „ tku, żadna materya inna brana bydz nie powinna, przez co zagrodzićby „ fię mogło traktowaniu materyi Woyfkowych, równie potrzebnych.

Xiążę Sapieha Marfzałek Konfed: Lit: mówił w tey ofnowie: „ Byli- „ śmy dotąd w uftawiczney trwodze, w uftawney trofkliwości, czy do po- „ mnożenia fił Kraiu, czy do układu Rządu przyftępować? Za łafkawym W. „ K. Mci przychyleniem fię do żądań Narodu przez podięte na oftatniey „ Seffyi trudy, iuż uprzątnioną Obrad nafzych widziemy zawadę. Ten „ moment niewymówną pewnie flodyczą Oycowfkie W. K. Mci ferce na- „ pełnia, gdy widzi iedność, fpokoyność y chęć gorącą dobra powfzechne- „ go Obradom przywróconą. Przyftępuymy więc do zwiękfzenia fił kra- „ iowych y opatrzenia onych fundufzem, bo iuż przed Narodem wymówki „ mieć nie będziemy. Wniofki dwoch godnych Senatorów fą arcy fpra- „ wiedliwe, y fobie nieprzeciwne; ale trzeba oftrożności zażyć, żeby ufu- „ waiąc uboczne materye, przez warunek do ważnych okoliczności, drogi „ fobie nie zatamować. Niechay będzie dodatek J.W. Kafztelana Woyni- „ ckiego, iż wraz przyftąpiemy, do ftanowienia Podatków wieczyftych, ale „ oraz warunek J. W. Woiewody Sieradzkiego, iż materye Woyfkowe, od „ traktowania nafzego nie oddalemy; Bo materya Woyfkowa tak ieft złą- „ czona z materyą podatkową, że ich obraz obok fiebie bydź powinien. „ Niech więc będzie dołożono, że nie będzie nam wzbronno traktować o „ tym wfzyftkim, co tylko do powiękfzenia fił kraiowych ściągać fię mo- „ że, a to żeby pod tym pretextem, małe iakie poprawki y wniofki w ma- „ teryi Woyfkowey, nie zaymowały czafu układom Podatków.

J.P. Potocki P. Lubelfki przymówił fię w tey treści: „ Pierwfze fkutki „ uchylenia Rady widzieć fię daią w tey teraz iedności, w tey gorliwości „ Narodu. Zgadzamy fię wfzyfcy na Podatki bez fprzeczności, uftały „ iuż te fpory, których exyftencya Rady była przyczyną. Tak okazał „ Narod, że gdy na moment zdawał fię zwlekać czas nieczynnie, chciał „ zagrodzić drogę wfzelkim fzkodliwościom, a utorować ią do fzczęścia „ fwego. Staiemy dziś w ftopniu tych zamyfłów, które były na począt- „ ku Seymu, to ieft: Podatków y Woyfka. Nikt iuż zabronić nam nie „ może ufkutecznienia nafzych zamiarów. Słyfzałem wniefiony przydatek

D. 21. Stycznia.

„ przez J.W. Kasztelana Woynickiego, aby było zawarowano, iż po ułatwieniu Podatku Protunkowego, wieczne zaraz ſtanowione będą; równie zbawienną myśl J. W. Wdy Sieradzkiego, aby też Podatki wieczyſte nie zagradzały Woyſkowey materyi. Ja do tych życzyłbym ieſzcze dodać, iżby Intereſſa Cudzoziemſkie, iakie czaſem pilne wypadną, mogły bydź w każdym czaſie traktowane, y żeby im powyżſze warunki nie czyniły przerwy. Mogą przyiść do nas Noty, lub inne rekwizycye, które przeſłane zoſtawſzy Stanom, będą potrzebowały nieodwłoczney Rezolucyi. Te zapewne krótkie będą y nie wiele czaſu zabierą materyi Podatków; wſzelako y tę oſtrożność trzeba zachować, więc o ten dodatek dopraſzać ſię będę. Co do Podatków, ſłyſzałem, że do podwóynego zrzodła bierzemy ſię, to ieſt: do podatku Protunkowego, y zaciągnienia Summ, Może te obydwa zrzodła znaydą w teraźnieyſzey potrzebie mieyſce; w tym myśl taka moia, że pieniądze pożyczone należy obrócić na powiękſzenie Woyſka, pieniądze zaś z podatku protunkowego, na utrzymanie woyſka, gdyż te powinny bydź w czaſie powrócone z Podatków wieczyſtych; a gdy te wieczyſte Podatki maią bydź ſtanowione równie na utrzymanie Woyſka, więc y protunkowy Podatek aplikowany bydź powinien nie na wyſtawienie, ale na utrzymanie Woyſka. Podatek zaś wieczyſty, powinien ſię będzie liczyć od Nowego Roku, bo inaczey nie bylibyśmy w ſtanie oddania pożyczonych pieniędzy. To zdanie moie W. K. Mci y Prześwietnym Stanom przełożyć miałem za powinność.

J.P. Szydłowſki Kaſztelan Zarnowſki: „ Dzięki Bogu, że po kilkanaſtu Niedzielach, przyſzliśmy przecie do tego, co było objektem naſzym, gdy przychodziemy do wyſtawienia y opatrzenia ſił kraiowych. Są widzę u Laſki Proiekta dwa, ieden protunkowego Podatku, drugi pożyczenia Summ, chętnie do każdego przychylę ſię, ale naybardziey do tego, który naypierwey może wyſtawić Zołnierza na nogach, y opatrzyć dla niego zapłatę. Wnieſienie J. W. Kaſztelana Woynickiego, aby po tym protunkowym Podatku, do wieczyſtych zaraz przyſtąpić, y drugi wnioſek J.W. Wdy Sieradzkiego, ażeby ten powyżſzy dodatek nie wiązał nas, gdy będą okoliczności Woyſkowe decyzyi wymagały, ſą ſprawiedliwe y przezorne. Zdawałoby mi ſię iednak, aby Proiekt przez J. W. Marſzałka Seymowego podany, maiący w ſobie ſpoſób łatwego Rekrutu, mógł iść do decyzyi, a gdy ſię Stanom Prześ: zdawać będzie, może że ſię y bez zaciągania Summ obeydzie, gdyż podług tego Proiektu, ſami doſtawiać będziemy Zołnierza, y zaraz na niego zapłatę.

J.P. Zielińſki Kaſztelan Rypińſki:

„ Przerywam nakoniec milczenie, przekonany, iż nadſzedł moment, w którym z obowiązków moich mówić powiniehem. To, co dotąd czyniliśmy, zdaie ſię bydź niczym przeciwko temu, co nam czynić zoſtaie. Dziś ieſt moment, w którym oddać powinniśmy prawdziwą uſługę Rzepltey. Włożył na nas Naród obowiązki powiękſzenia ſił Woyſkowych, dla czego iedynie na ten koniec, Aktem Konfederacyi związaliśmy ſię. Otóż ieſt to, co czynić winniśmy, a do czego pierwszym ſzczeblem ſą Podatki.

„ Widzę w Stanach zaſiadaiących chęć ſłowną wſtępu do tychże Podatków, ale w doyściu tak zbawiennych uſiłowań, iakaś niewiadoma moc, a podobno wła-

„ ſna

„ ſna miłość poprzecz drogi Nam ſtanęła, tak, iż tego nieſzczęśliwego progu ciężko „ nam przeſtąpić przychodzi. D. 21 Stycznia.

„ Ta niebaczność na potrzeby publiczne, na właſne ieſteſtwo, a przytym ſpo„ ry możnych zgubiły Rzeplitą, znikczemniły Imie Polaka, y Kray na części rozer„ wały. Niech tego nie doczekam, aby y nas podobne ſpoſoby myślenia do reſzty „ nie zagubiły.

„ Słyſzałem w tey Izbie Proiekt pożyczenia Summ za Granicą, na taki „ Proiekt dobre Goſpodarſtwo pozwolić mi nie każe, z przyczyn: Iż Rzeplita we„ ſzłaby w dług, od którego na Procent wychodzić będą za Granicę pieniądze, a „ wſzelako na wypłacenie tego długu będziem muſieli złożyć Podatek w czaſie więkſzy, za cóż go dziś mnieyſzego dać nie mamy? A ieżeli ieſt przeciwko mnie ra„ cya, że z pożyczonych pieniędzy przybędzie cyrkulacyi w Kraiu, to na to pobok „ odpowiedź: Iż ta cyrkulacya za lat kilka z lichwą wyidzie za Granicę na opłace„ nie procentu y ſamego Kapitału. A ieżeli ſię zaciągnie Procent, co ſobie w dzi„ ſieyſzych okolicznościach obiecywać można; Idzie zatym, że cobyśmy dali Po„ datku dziś dwa, w czaſie oddawania zaciągnionego długu, będziemy muſieli dać „ cztery.

„ Proiekt Protunkowy poprawiony zaſtąpi mieyſce pożyczenia Summ za grani„ cą, należy go zatym uſkutecznić, czas naybliżſzy wypłacenia go poſtanowic, a ia za„ ręczam, iż Naród prędſzym będzie w uiſzczeniu go, iak my w mówieniu o nim.

„ A gdy Skonfederowane Stany, uyrzą konieczną potrzebę pożyczenia Summ, „ pożyczmy ich w Kraiu tak, iak czyni Anglia, pewien ieſtem, że dzieſięć Millio„ nów, nie trudno będzie znaleść w Narodzie, abyśmy tylko obmyślili beſpieczeń„ ſtwo daiącym one.

„ Zwracam ſię do Protunkowego Proiektu, a zdanie w tey Izbie ſłyſane o nim, „ ieſt y moim, aby nim naſtąpi dopełnienie Protunkowego Prawa, Generalny był uło„ żony Podatek, mowi bowiem Publicum, iż mogą ſię znaleść tacy, którzy nie dadzą „ Nam przyiść do generalnych źrzódeł Podatku, aby uchronili ſwoie maiątki od „ wiſzących na nie nakładów. Nieprzychylam ia do tego wiary, bo ani pomyślić mo„ gę, aby ſię w Seymuiących Stanach tacy znaleźli, iżby zapomnieli, co winni Oy„ czyznie, co winni właſney ſwoiey exyſtencyi? ile gdy w patrzą ſię pilnie w to, co „ ſię ſtało z gatunkami podobnych Obywatelów w odciętych od Rzeczypoſpolitey „ Kraiach. Czeka Nas wſzyſtkich ten nieſzczęśliwy los, ieżeli uchybiemy tey po„ ry ratowania ſię, którą Nam Opatrzność wydarzyła.

„ Prześwietne Skonfederowane Stany! Wniydźmy ściśle w obowiązki Naſze, „ iezeli niechcemy zarobić na wzgardę, a może y zemſtę Publiczną. Czeka z nie„ cierpliwością Naród z rąk Naſzych pomyślnych dla ſiebie zdarzeń, przyſpieſzay„ my ie, niech każdy Stan y Klaſſa Obywatelów w proporcyi ſizyczney przykłada „ ſię do zaſilenia ogólnego ciała Rzepltey. Niech ſię Możnieyſzy nie równa ze ſłab„ ſzym tam tylko, gdzie idzie o datek dla Rzepltey, kto ma więcey od niey darów, „ ten ie w miarę dziſieyſzey potrzeby Rzepltey odpłacić powinien; inaczey obiecać „ mogę, iż owa władna część Narodu, niepoſiadaiąca datków Rzepltey, ale cnotliwa „ y czuła o wolność, z bronią w ręku, albo uczyni ſobie z każdego ſprawiedliwość,

D. 21. Stycznia.

„ albo ginąc sama, sprawców publicznego nieszczęścia, w dole swoiego zagrzebie „ grobu.

Królu Nayi: Panie Móy Miłościwy! Przeszedłeś Wasza Królewska Mość wiele „ rodzaiów nieszczęść, w swoim nad Nami Panowaniu, dziś Swięta Opatrzność o- „ tworzyła Ci, Miłościwy Panie, porę, w którey możesz siebie, y Naród uczynić po- „ ważanym w całey Europie, y zostawić potomności Wielkiego Monarchy sławę. „ Taż Ręka Opatrzna wlała w Waszą Królewską Mość tyle przymiotów Duszy, ile ich „ tylko trzeba było Monarsze nad wolnym Panuiącemu Narodem; użyi Miłościwy „ Panie, tych darów od BOGA sobie danych na ziednoczenie umysłów Naszych, „ wraź w serce każdego z Nas Seymuiącego, iż nie osobistym zyskiem, ale całkowi- „ tym dołożeniem się dla Dobra Publicznego, skutecznie usłużemy Oyczyznie.

„ Co do mnie, niech Stany Skonfederowane iaki chcą stanowią Podatek, ia „ każdy przyimę, żeby y naycięższy. Dla czego widzieć mię nikt nie będzie prze- „ czącego iakiemukolwiek Podatkowi. Bo w stanie niemożności, gotów iestem osta- „ tnią zdiąć suknią na okup, abym niezostał niewolnikiem.

JmćPan Marszałek Seymowy: „ Gdy nie zdołałem w tym samym „ Proiekcie zaciągnienia Summ, umieścić warunki żądane przez godnych „ Senatorow y Posła; zaczym osobny Proiekt w tych samych wyrazach u- „ łożyłem, pod Tytułem: *Warunek,* który JP. Sekretarz przeczyta.

JP. Potocki P. Podlaski, wniosł, iż zdaie mu się przyzwoiciey, ażeby JW. Marszałek Seymowy, swoim y Stanu Rycerskiego Imieniem oświadczył y zaręczył, że po podatku protunkowym, przystąpiemy zaraz do wieczystych. Styr iego y powaga zabespieczyć nas w tym może. Warunki zaś te Prawem czynione, zdaią się uwłaczać w potomności temu Seymowi tey opinii, na którą zasłużył, Co się zaś tycze Podatków wieczystych, potrzeba podług podanego dawniey przez JW. Nurskiego Proiektu, aby wprzód były czerpane źrzodła ochronić mogące maiątki Obywatelskie.

JP. Zieliński P. Nurski wyraził: „ Wkładać na siebie obowiązki, wiązać „ sobie ręce, iest to oczywista konkluzya, iż czy trzeba będzie, czy nie „ trzeba, musiemy stanowić y składać Podatki. Ja wprzód chciałbym wie- „ dzieć, na co będą te Podatki, y wiele ich trzeba będzie? Ztąd relacye od „ Kommissyow Skarbowych Oboyga Narodów; weyrzenie w Dochody, y „ wyexaminowanie funduszów sądziłbym bydź za potrzebne; w tym pilnie „ rozpatrzywszy się, dopiero okazać Narodowi potrzebę podatków. Ztąd „ upraszam, aby po Proiektach pożyczki, podymnego, y poboru, dziś po- „ danego przez JW. Trockiego, czynione były relacye od Kommissyów „ Skarbowych przed wieczystemi podatkami.

JP. Ozarowski Kasztelan Woynicki oświadczył: iż ieżeli nie nastąpi wniesiony przez niego warunek, na żaden Proiekt nie pozwoli.

Xiąże Czartoryiski P. Lubelski wyraził: „ Mam sobie za ukontento- „ wanie trafiać w myśl godnego Obywatela y Posła JW. Nurskiego. Zdasię, „ iż nic nie iest pilnieyszego, iak do tych źrzódeł przystąpić, z których nieza- „ wodne mogą wypływać fundusze. Mówię, nie upieraiąc się przy moim zdaniu, „ może z mnieyszą od innych wiadomością. Ządałbym, żeby nayprzód *Summaliter* od Kommissyów Skabowych były nam podane źrzódła dochodów Pu- „ blicznych, potym do Etatu Woyska przystąpić, toż do Podatków protunko- „ wych, y dać sobie zaręczenie, że nierodzielaiąc się na inne uboczne mate-

„ rye, wieczyſte Podatki ſtanowić będziemy. Nie wątpię, że kazdy Obywatel chce dobra ſwoiey Oyczyzny, ale gwałtowny do tego celu zbior myśli, tyle ſprzeciwi ſię; ile złe intencye przybrane w pozor gorliwości zaſzkodzić mogą. D. 21. Stycznia.

JP. Marſzałek Seym: „ Chlubnym zaiſte ieſt dla mnie ſzczęściem, „ że w tak zacnym gronie umieſzczać ſię mogę, gdzie troſkliwość Obywatelſka zacnych Kolegów, okazuie miłość ich ku Oyczyznie; lecz pozwolą „ Prze: Stany przypomnieć ſobie, że gdy będziemy iedne na drugie narzucać Proiekta, żadnego nieuſkuteczniemy. Dozwolą więc, w poſłuſzeńſtwie Prawa poſtępuiąc, odnowić czytanie Proiektu zaciągnienia „ Summ. Po przeczytaniu, lubo nie ſądziłbym, abym miał tyle wagi u „ Prze: Stanów, izbym zaręczyć mógł ciąg Seymowania dalſzego; iednak „ gdy Prze: Stany iednomyślnie wyrzekną, ze w ciągu Seymowania do innney nie przyſtąpią materyi, iak do Podatków wieczyſtych, ten warunek, „ który uformowałem, może bydź odſunięty, a teraz Proiekt zaciągnienia „ Summ JP. Sekretarz przeczyta.

JP. Suchorzewſki P. Kaliſki przymówił ſię: „ Gdy godny Senator JW. „ Kaſztelan Woynicki, w żądanym warunku dwa ſpoſoby onego wyſtawił, „ z tych drugi, aby JW. Marſzałek Seymowy zaręczył, że nie do czego innego przyſtąpi, iak do Podatków wieczyſtych, ſądzę bydź przyzwoitſzym, iak pierwſzy, ile że przeświadczony ieſtem o Patryotycznych chęciach JW. Marſzałka Seymowego. Miłą dla ſiebie ſatysfakcyą uczyniemy, kiedy potwierdziemy zaufanie w nim naſze, a zapewnić ſię należy, „ iż nie przedſięweźmie takiey materyi, któraby zbaczała od zbawienia „ Oyczyzny. Proſzę zatym JW. Marſzałka, aby tego żądania raczył dopełnić.

JP. Marſzałek Seymowy odpowiadaiąc, rzekł temi ſłowy: Winne dziękczynienie ſkładam JW. Kaliſkiemu za położoną we mnie ufność, ale będąc „ wykonywaczem woli Prze: Stanów, nieśmiałbym ſam czynić zaręczenia „ tym, których rozkazom poſłuſznym być powinienem.

Z woli JP. Marſzałka JP. Sekretarz czytał Proiekt zaciągnienia Summ.

Po przeczytaniu JP. Marſzałek Seymowy zapytywał ſię o zgodę. Lecz ta nie naſtąpiła; wielu bowiem umieſzczenia warunku przy Proiekcie tym dopraſzało ſię.

Odezwał ſię znowu JP. Marſzałek Seymowy: „ Jeżeli zdolność moia „ niedozwala tyle wyſługiwać mi ſię, ile mam chęci, raczcie zacni Koledzy „ darować ią łaſkawie; ale iak oświadczyłem, że oſobny uformować muſiałem warunek, tak podług Prawa poſtępuiąc, niemogę na dwa Proiekta razem „ zapytywać ſię; więc naypierwey zapytuię ſię na ten ieden przeczytany „ Proiekt?„ Nie było iednak y tą razą zgody, bo znaczna Posłów liczba, warunek przydany do Proiektu mieć chciała.

Przymówił ſię JP. Zielińſki P. Nurſki: „ Iż nie przyſtoi przepiſywać ſobie Reguł w poſtępowaniu, gdyż każdego ieſt obowiązkiem dążyć nie do „ czego innego, iak do dobra Kraiu.

Xiąże Sapieha Marſzałek Konf: Litt: „ Chęć może wſzyſtko obeymować, ale uſta wymówić wſzyſtko niezdołaią. JW. Marſzałek Seymowy, „ muſi iść tym porządkiem, iak podane ſą Proiekta. Podał do decyzyi Pro-

D. 21. Stycznia.

„ iekt pożyczenia Summ, y po przeczytaniu, zapytał się o zgodę, y lubo życzył umieścić w nim żądany warunek, ale pamiętny na Prawo, że *appendices* w iednym Proiekcie bydź nie powinny, chciał w osobnym Proiekcie warunek ten uczynić. Ja podług zlecenia iego, ułożywszy ten warunek, będę miał honor go przeczytać: bo lubo znam samowładność Stanow, ale powinniśmy się nieiako skrępować, ażeby uboczne materye sprzeczkami czasu nie truły, y żebyśmy przed wiosną mogli prac naszych wydać owoc (*czytał Warunek*).

Przymowił się JP. Lasocki P. Sochacz: „ Gdy Proiekt przez JW. Lubel: podany, był względem Podatku protunkowego, był oraz podany y Dodatek w teyże materyi JW. Nurskiego, urodził się potym Proiekt, zaciągnienia Summ. Zdawało się, że łatwiey pożyczyć pieniędzy, iak złożyć Podatek: lecz ia rozumem, że protunkowy ten Podatek, można na 15. Marca, mieć w Skarbie, pożyczenie zaś nie tak prędko nastąpić może. Chcę Woyska, więc chcę y Podatków, bo znam, że bez pieniędzy wystawić żołnierza nie można, więc upraszam o iedno, albo o drugie, to iest: albo o Protunkowy Podatek, albo o zaciągnienie Summ.

JP. Wołłowicz P. Ciechanowski:

„ Długo nader tocząca się materya o rodzaiach utworzenia Podatku, iedynie celem zrobienia funduszu na pomnożenie siły Woyskowey y zwerbowania potrzebnego żołnierza, z łatwością onegoż uzywienia y okrycia, w niecierpliwość skwapliwe Obywatelstwo wprawia nieść iak nayrychley swoie ofiary, na dźwignienie Kraiu z smutnych ruin y upadku Jego.

„ Ze zaś dwa Proiekta są w sporze z sobą, czyli zaciągnienia Summ: czyli Protunkowy? Zwłoka nieudecydowania żadnego z nich, męczy serce y czułość dobrze życzących swoiey Oyczyznie.

„ Kładąc więc różnicę między rzeczonemi Proiektami; Pierwszy, sprzyczynia oczywiste wyniszczenie Obywatelów przez opłacany Procent, tudzież, ieżeli za Granicą pożyczem; bogdayby zlewek y ustąpienie takowey natury Summy, nie było któremu z zawistnych naszych Sąsiadów, którzy bez naymnieyszych zadatków, a nawet pozorów, umieli Nam w R. 1775, rozbiorem Kraiu, zadać razy: czyliż za ustąpionym Długiem, gorszych by się nie godziło skutków spodziewać? nadto (ubroń Boże Rewolucyi) wieczystym dłużnikiem Kray robić może, czego gorzkie skutki na potomność naszą spływać mogą, która zamiast odniesionych dobrodzieystw z dzisieyszego Seymowania naszego, same narzekania y przykrość mieć będzie w udziale.

„ Drugi zaś tym czasowego Podatku, z dokładnym iuż ulepszeniem, y z uwolnieniem Wspołbraci Naszych żadnego niemaiących poddanego, tylko pracą rąk własnych zbieraiących Produkta z ziemi, nie ma w sobie żadnego niebespieczeństwa, zwłaszcza z dołączonym warunkiem, Jż za postanowionym wieczystym Podatkiem, tym czasowny Obywatelstwo z Skarbow Oboyga Narodów powrócony mieć będzie.

„ Takowym sposobem, okażemy pożądany owoc Rad y układów Naszych, a uspokoiwszy się na moment koło gwałtownych na Woysko potrzeb, z większą przezornością y rozwagą zważać będziem wszelkie źrzódła podatkowania, doprowadzaiąc one może do potrzebney wielości, bez obciążenia nader własnościow w gatunkach y różnicy swoiey.

Przy

Przy końcu tego głosu, oświadczywszy oppozycyą na pożyczenie Summ, chciał mieć uformowaną propozycyą *ad Turnum*: czy ma bydź Podatek protunkowy, czy pożyczka? D. 21. Stycznia.

JP. Suchodolski P. Chełmski: „ Po uspokoieniu iuż wszelkich trudności, „ które powiększenie Woyska wstrzymowały, postąpiłeś JW. Marszałku „ przyzwoitym torem, abyś skutek prac twoich pożądany przyniosł, kiedy „ materyą zaciągnienia Summ wprowadzić raczyłeś. Na to pożyczenie, iuż na dawnych Sessyach żdawała się bydź zgoda, wstrzymały go „ tylko dodatki, które w zwyczay wszedłszy, nayzbawiennieysze wstrzymuią Proiekta. Podług Prawa iednę tylko wnosić należy materyą; „ zdaie się, że gorliwość każdego o tym upewniać powinna. Już nie „ słyszę, żeby kto się sprzeciwiał, aby zaraz po przeszłym proiekcie zaciągnienia Summ, przystąpić do układu wieczystych Podatków, więc „ takowego warunku czynić nie znaydował bym przyczyny, ale nakoniec, „ żeby załatwić ten spór, nie sprzeciwiam się, aby się Stany tym warunkiem „ skrępowały, upraszam tylko JW. Marszałka Seymowego, ażeby ten Proiekt, kiedy na niego iednomyślney nie masz zgody, przeszedł przez *Turnum*. „ Wolno każdemu przyiąć go, lub nie? ale tamować Decyzyi iego z porządku Prawa 1768, nie można; powtarzam zatym do JW. Marszałka „ prośbę moią o uformowanie Propozycyi: *czyli Proiekt zaciągnienia Summ*, „ *ma bydź przyięty, lub nie?*

JP. Moszczeński P. Poznański wyraził: Iż tylko to zastanowiło Izbę, aby wprzódy zaręczenie było dane, że zaraz do ustanowienia podatków wieczystych przystąpi się: a że dwa Proiekta, nie mogą przeyść razem, więc ułatwi się kwestya, gdy pierwey zaydzie zgoda na Proiekt warunku, a potym przyięty zostanie zaciąg Summ.

J. P. Zabieło Kasztelan Miński domówił się, aby nakaz pożyczenia Summy y na Prowincyą W. X. Lit; był rozciągniony.

Oświadczył J.P. Marszałek Seymowy: „ Nie myślą, abym miał rozdział czynić Prowincyi Lit: z Koronnemi, bo umiem szacować ziednoczenie tych Prowincyi, lecz ponieważ osobne są Skarby, y Prowincya „ Lit: oddzielny sobie Proiekt, od Koronney uformowała y podała, ten więc „ po ułatwionym pierwszym Proiekcie, gdy przeczytany będzie, zaspokoi „ troskliwość godnego Senatora Prowincyi Litewskiey.

Przymawiaiąc się J. P. Ożarowski Kasztelan Woynicki wyraził: „ Już „ powiedziałem, że pozwolić nie mogę na Proiekt, bo chcę zapewnienia „ Podatku wieczystego, przy stanowieniu Podatku protunkowego; Przeciwko wnioskom J.W. Wdy Sieradzkiego y J. W. Lubelskiego, nic nie mam „ do mowienia, widzę ie bydź sprawiedliwe; Ale ponieważ w moim wniosku podałem dwa sposoby, z których, gdy ieden Prześ: Stanom nie zdaie się, stawam przy drugim; y ieżeli J. W. Marszałek Seymowy da zaręczenie, że *immediatè* do Podatków wieczystych przystąpiemy, chętnie się „ na Proiekt pożyczenia zgodzę.

Miał głos J.P. Rościszewski P. Płocki:

" Chcąc czas Seymowania naszego uwiecznić sławą, zdaię się, iż w tym Szlachetnym, iak iesteśmy zapale, kiedy ieden drugiego ubiegać przez podawanie rozmaitych ku temu zamiarowi Proiektów przedsiebierze, natrafiemy na istotne, a " chęciom naszym odpowiadaiące dobro, gdy prosto do uskutecznienia opisów In-

D. 21. Stycznia.

„ ftrukcyi, nam od Braci danych, przyftąpiemy; wfzak wartuiąc one, znaydziemy, " nie głębiąc fię nawet w własnych uczuciach, co nam czynić, y przy czym filno " obftawać, Ciż Bracia nafi przepifali. Materya, zwiękfzoney liczby Zołnierza iuż " ieft fzczęśliwie do Stu Tyfięcy doprowadzona. Ale nieftety! iak fię nad dal- " fzym dopełnieniem Inftrukcyi, y właśnym nafzym, że chcemy mieć Sto Tyfięcy " Woyfka wykrzykiem, wachamy, kiedy, prawdziwie mówiąc, zaledwo mieyfce ofta- " tnie do uftanowienia Podatków wieczyfiych na utrzymanie tegóż Sta Tyfięcy " Woyfka potrzebnych, fkazuiemy.

" Y lubo ia uwielbiam zawfze fzanowne JJ.WW. Kolegów moich zdania, do " wpoienia w umyft wolnego Polaka niebefpiecznych przed ułożeniem ogulnego " Rżądu, z wyftawionego Podatku fkutków nakłonione, atoli w tym choć powabnym " y do urządzenia potrzebnym wniefieniu, iednak przekonania mego, iżby w tym " mieyfcu przedfięwzięty był, nie upatruię, albowiem trzeba wprzód o rzecz do Rzą- " du, niżeli o Rząd do rzeczy, ftarać fię, tym bardziey, gdy Rząd choć czafowy " ale naydokładnieyfzy w famych fobie mamy, a zrekrutować, uzbroić, wyexercyto- " wac y uformować Zołnierza, pilnie y gorąco Kraiowi potrzebnego, bez uchwalenia " Podatków w ftanie nie iefteśmy.

" Jezeli zaś rzucim oko na Mocarftwa nas otaczaiące, a zawfze zguby w nie- " czynności nafzey upatruiące, czyliż ta obiecywana Rządu wewnętrznego reforma, " odebrawfzy czas Podatkowaniu wieczyftemu, a tym famym z niego wypływaiącą " na odpór napaści fiłę, nie wprowadzi nas w naygłównieyfze choć z chęci dobrey, bo „ żądanego Rządu pochodzące niefzczęście, a przeto nie maiąc zaręczonego nafzey „ fpokoyności dokąd trwać będzie czafu, żadnego momentu opoźnić do wzroftu nam „ potrzebnego, iaki za ułożeniem Podatków wynika, nie należy.

„ O tey zaś niewątpliwey prawdzie, gdy mówię, zarazem wyftawiam, że „ wprzód nam fię od zewnątrz niżeli wewnarz, uzbraiać wypada, ile gdy ten Zoł- „ nierz y z fwoiey uftawy, y z fwego Obywatelftwa, nie na podporę nie utwo- „ rzonego iefzcze Rządu, ale dla nafzego befpieczeńftwa, na podporę Kraju z ucifku „ ułożonych Podatków, wyftawiony będzie.

„ Dogodzić przeto nieprywatnemu z uprzedzaiącego Rządu Podatki dobru, lecz „ Publicznemu przez uformowanie nadewfzyftko Podatków należy, bo to ieft tylko „ iedno, co nas iefzcze od zguby ocalić, ieżeli fpiefznym, krokiem do tego przy- „ ftąpiemy, zdoła.

„ A w tym przedfięwzięciu nie fzukaymy czafowego w obmyśleniu potrzeb „ Woyfkowych zaradzenia, bo to nas znowu tylko na moment uludzić, nie zaś na „ zawfze, iak chcemy, zabefpieczyć może y potrafi.

„ Dla czego dopełniaiąc Inftrukcyi Woiewództwa mego w równym zapale z „ innemi Woiewództwami dobra Publicznego przez dyfponawane o zwiękfzenie Woy- „ fka obftawanie będącego, poważam fię doprafzać was, Prześw: Skonfederowane „ Rzepltey Stany, abyście mnie z moiey, a fami z fwoich Inftrukcyi, wywięzuiąc, „ raczyli do tego pożądanego, a życie Narodowi daiącego środka, to ieft do ufta- „ nowienia Podatku wieczyftego przyftąpić, a zaraz nieodftępnie ftofuiąc fię do „ wielkiego y fzanownego zdania J. W. Branickiego Hetmana W. Kor: w dyfpono-

„ wanym nadewſzyſtko Kawaleryi Narodowey zaciągu, o dalſzey pomyślności Oy-
„ czyzny zaradzić. D. 21. Stycznia.

J. P. Marſzałek Seymowy: „ Pozwolą Prześw: Stany ten Proiekt po-
„ życzenia Summ, iako y warunek przeczytać, ale daruią mi, iż za każ-
„ dym z oſobna Proiektem, będę muſiał zapytywać ſię o zgodę; ponieważ
„ tak Prawo, tak obowiązki Urzędu moiego poſtępować mi każą.

Zatym J.P.Sekretarz czytał Proiekt zaciągnienia Summ dla Skarbu Kor:.

Gdy po przeczytaniu wielu czyniło oppozycye, J. P. Marſzałek Seymowy rzekł temi ſłowy: „ Zaręczam, że póty z mieyſca mego nie odſtąpię
„ do podpiſania tego Proiektu, aż drugi, to ieſt: warunek przeydzie, lecz
„ nie mogę na dwa razem Proiekta (iak iuż miałem honor powiedzieć) o
„ zgodę zapytywać ſię. Więc dozwolą mi, Prześ: Stany, zapytać ſię, czyli
„ ten przeczytany Proiekt doſięga ich iednomyślności?

J.P. Czacki P. Czerniechow: wyraził: Iż dług 15. Millionów ieſt zbyt ciężki, iż przypomnieć ſobie należy przyczynę odpadnienia Powiatu Elbląskiego, iż doſyć będzie zaciągnąć ſześć Millionów, gdyż Rzepla może znaleść ieſzcze Summy, iak tu iuż w głoſie J.W. Mòſzyńſkiego P. Bracł: okazane było, oświadczył nakoniec, iż ieżeli ſię to Stanom Prześ: zdawać nie będzie, przy zdaniu ſię ſwoim nie upiera, ale przełożyć go miał ſobie za powinność.

J.P. Mierzeiewſki P. Podolſki, wnioſł: Iż ponieważ do Proiektu zaciągnienia Summ przyſtępuie ſię, chciałby wiedzieć, czyli Propozycya względem uchylenia Rady, iuż ieſt przez Deputowanych do Konſtytucyi podpiſana.

J.P.Marſzałek Seym: odpowiedział: Iz co do kreſek ieſt podpiſana, co zaś do Prawa, ieſt uformowany iuż Proiekt, ale ieſzcze nie podpiſany, dopiero przy końcu Seſſyi podpiſany będzie.

Gdy J.Pan Podolſki przeſtał na tey odpowiedzi, J. P. Marſzałek Seym: zapytał ſię na Proiekt pożyczenia Summ o zgodę. A ta po trzykroć powſzechnie okrzykniętą była.

J.P. Marſzałek Seym: „ Teraz nim przyſtąpię do podpiſu tego Proie-
„ ktu w Prawo zamienionego, J.P. Sekretatz przeczyta Warunek.

Czytał J.P. Sekretarz Proiekt pod Tytułem Warunek. Po przeczytaniu, zapytał ſię J. P. Marſzałek Seym: o zgodę.

J.P. Mierzeiewſki P. Podolſki rzekł: Iż zgadza ſię na ten warunek, ale rozumie, iż każdy ſię równie na to zgodzi, aby ten Proiekt był tylko iak *Lex Curiata*, y nie wchodził *in Codicem Legum*, żeby w potomności nie ſzpecił teraźnieyſzego Seymu.

J.P. Marſzałek Seym: na żądanie niektórych Poſłów, zlecił przeczytanie ieſzcze raz Proiektu, które nieodwłocznie naſtąpiło.

Domówiono ſię po przeczytaniu o oſtrzeżenie przez J. W. Podolſkiego uczynione, y dodanie ſłowa, *Kraiowego* w tym mieyſcu, gdzie było *zaciąg Woyſka*.

D. 21. Sty-cznia. J.P. Marszałek Seym: oświadczywszy, iż dołożył: „ *Woyska Narodowego* „ Zapytał się na ten warunek o zgodę. Lecz na żądanie ieszcze niektórych Posłów, powtórzył J.P. Sekretarz czytanie Proiektu.

J.P. Moszyński P. Bracławski cłwniosł: Iż gdy iuż wypadło Prawem zaciągnienie Summ, więc Podatek czałowy niepotzebny będzie.

J.P. Marszałek Seym: odpowiedział; Iż lubo ten warunek ostrzega decyzyą Proiektu protunkowego, ale nie będzie przeszkadzał przystąpieniu do stanowienia wieczystych Podatków, ieżeli się tamten Prześ: Stanom podobać nie będzie.

J.P. Moszyński P. Brasławski znowu rzekł: Iż w dawnieyszey swoiey mowie, starał się okazać dla dobra publicznego zrzodła takie, które, gdy będą zebrane, Obywateli od ciężaru uwolnią.

W głosie swoim wyraził Xiąże Sapieha, Marszałek Konfederacyi Lit: „ Usiłowanie nasze bydz powinno, żeby iednoczyć umysły, bo inaczey do „ zamierzoney nie trafiemy mety; Niemożna inaczey zapewnić postępowa„ nia naszego, iak tylko, albo zawarować dalszy ciąg Seymowania, albo u„ praszać J. W. Marszałka Seym: o żądane przez niektórych zaręczenie. „ Żądamy zabespieczyć się, aby nas nic od Podatków nie odrywało, y „ chcemy napisać *Legem Curiatam*, z warunkiem, iż w Konstytucyą „ wchodzić nie będzie, ale iak na krótko trwałe patrzyć na nie będzie„ my. Iedni żądaią doczesnego Podatku, drudzy nie. Jedni powiadaią, „ że dosyć będzie na pożyczeniu, drudzy chcą mieć zwiększoną przez Po„ datek doczesny, Summę. Tu nie idzie o decyzyą, czyli większość za Po„ datkiem doczesnym, lub wieczystym. Jest w prawdzie umieszczony w „ warunku Podatek doczesny czyli pobór, ale nie wyraża się iak ma bydź, „ kiedy, y czyli koniecznie stanowiony. Wymazać go zaś, byłoby to po„ wiedzieć, że ten Proiekt decydowany bydź nie może, a tu nie mamy co „ o nim mówić, bo gdy przychodzić będzie, wtedy większość go zadecyduie, „ wysunąć zaś go z pod tego warunku, iest iedno, co tamować Proiektu po„ danie.

J.P. Moszczeński P. Poznański: „ *Legem Curiatam* na Seymie nie znam, „ co Izba udecyduie, znam bydź Prawem, lecz ażeby dogodzić żądaniu J. „ W. Podolskiego, można na końcu domieścić, że tego warunku inferowane„ go mieć *in Volumen Legum* niechcemy. Mamy dawne ślady, że takie Pra„ wo do Metryki oddawane bydź ma.

Oświadczył na to J.P. Mierzeiewski P. Podol: „ Jeżeli w ciągu Obrad „ ninieyszego Seymu radosny mogłem upatrzyć moment, to ten na dniu „ dzisieyszym, w którym ziednoczona miłość o niczym innym radzić nie„ chce, tylko o ratunku Oyczyzny. Są to skutki uchylenia Rady, która „ truła Obrady nasze. Rozumiem, że Oycowskie W.K. Mci serce napeł„ nia się radością, gdy widzisz Naród myślący o podzwignieniu swoiey Oy„ czyzny, y posunieniu iey do tego znaczenia w Europie, które go nie pod„ ległym okaże. Różniemy się tylko cokolwiek w zamiarach prowadzą„ cych nas do tego szczęścia, wszyscy iesteśmy w zapale dobrze czynie„ nia, każdy podaie myśli do nayskutecznieyszego potrzebom Oyczyzny „ zaradzenia, y wszyscy iedno mamy hasło, aby dobrze uczynić Kraiowi. „ Gdy na dniu dzisieyszym, widok Izby naypięknieyszym okazał się, radbym, „ żebyśmy sobie więcey ufali, gdyż takie Prawo pisać nie iest moią chę„ cią. Dla tego dogadzaiąc wnioskom godnych Kolegów, ażeby Po-

„ tomności

„ tomności nie zostawić iakiego powątpiewania o gorliwości Seymuiących, D. 21
„ y wzaiemnym sobie ich niedowierzaniu, żądałem, aby ten ustanowiony Sty-
„ warunek nie szedł *ad Volumen Legum.* Sprawiedliwa była uwaga J. W. cznia.
„ Kasztelana Woynickiego, który ten wniosł warunek, zapewne ten Wiel-
„ ki Senator, nie miał w tym inney myśli y zamiaru, iak żebyśmy uczynili
„ w postępowaniu dalszym skuteczne urządzenie. Takowe więc urządze-
„ nie, nie może podpadać ustawie Prawa. Wyrazy nawet w tym warunku
„ Prawa, były odmienione na słowo urządzenie. Więc nie truymy na
„ próżnym sporze czasu, ale postępuymy, iak Brat z Bratem. Przypomniy-
„ my sobie, żeśmy winni dać ścisły rachunek z postępków współ-Bra-
„ ciom naszym. A zatym odmieniwszy wyraz *Prawo,* na słowo *Urzą-*
„ *dzenie*, upraszam J.W. Marszałka, o zapytanie się na ten warunek o
„ zgodę.

JP. Moszczeński P. Poznan: odezwał się : „ Nie widzę, żeby to uymo-
„ wało powagi Seymowi, bo y Recessa Seymowe są Prawem. „

Dogadzaiąc obydwu żądaniom JP. Marszałek oświadczył: Iż słowo *Prawa* zostanie się w Proiekcie, a dodatek iest przyłożony, iż *in Volumen Legum* inserowany bydź nie ma.

Z zlecenia JP. Marszałka, czytał JP. Sekretarz z tym dodatkiem Proiekt Warunku; który za trzykrotnym zapytaniem, iednomyślnością przyiętym został, w następuiących słowach:

W A R U N E K.

Gdy terazniey sze okoliczności Rzpltey wyciągaią rychłego wystawienia Woyska, po uchwaleniu zaciągu Summ przez Skarby Publiczne Oboyga Narodów, y po rezolucyi maiącey nastąpić doczesnych na wystawienie Woyska nieodbicie potrzebnych Funduszów, które na pierwsze erygowanie Woyska tegoż obroconemi mieć chcemy, waruiemy niniey szym Prawem: iż zaraz przystąpiemy do powiększenia ze wszystkich źrzódeł dochodów publicznych, y ustanowienia trwałych Podatków, w ciągu których materyi nie zabraniamy przecież sobie traktowania wszelkich materyi tyczących się zaciągu Woyska Narodowego, y dopełnienia uchwalonych iuż sił onego, niemniey Zagranicznych interessów naglących, iakowe zdarzyć się będą mogły. Niniey szy zaś Warunek in Volumen Legum *inserowany bydź niema.*

Mówił potym JP. Marszałek Seymowy: Gdy iuż dwa wypadły zdecy-
„ zyi Proiekta; pozwolisz W. K. Mć y Prze: Stany oddalić mi się do Izby
„ Konferencyonalney, gdzie wraz z sobą upraszam JWW. Deputowanych
„ do Konstytucyi, do podpisania, tak tych dzisieyszych Proiektów, iako y
„ Konstytucyi uchylaiącey Radę. Aże nie którzy ieszcze Kommissarze
„ Woyskowi nie wykonali Stanom Skonfederowanym Przysięgi, dozwolisz
„ W. K. Mć, aby w tym czasie, gdy my będziemy podpisowali, mogli też
„ Przysięgę wykonać.

Xiążę Sapieha, Marszałek Konf: Litt: „ Naród Litt: zawsze ściśle złą-
„ czony z Koroną, chce wspólną ofiarą przyłożyć się do potrzeb Oyczy-
„ zny y stać się zdolnym do obrony siebie y Prowincyi Kor: A zatym, gdy
„ Litewskie Konstytucye, nie oddzielne bywały od Koronnych, pozwolisz
„ W. K. Mć, aby był podobny Proiekt dla Prowincyi Litt: przeczytany.

JP. Ancuta Sekretarz Konf: Litt: czytał Proiekt zaciągnienia trzech Millionów dla Litwy.

D. 21. Stycznia.

Po przeczytaniu, gdy nie którzy Posłowie z Prowincyi Koro: przekładali, iż nie ieſt zachowana w pożyczeniu proporcya Prowincyi Litt: względem Kor: odezwał ſię Xiąże Sapieha Marſzałek Konf: Litt: „ Widzę zadziwiaią- „ cych ſię w tey Izbie, że Prowincya Litt: trzy Milliony tylko zaciąga. Nie „ idzie tu o chęć, ale o ſpoſobność zyſkania kredytu, każdy chce czynić „ ofiarę, ale muſi ſię miarkować z ſwoią możnością, Skarb Litt: tak ieſt ubo- „ gi, że na opłatę Woyſka brakowało mu nieraz. Gdy przyidzie do ſtano- „ wienia podatków, tam zechce okazać, Prowincya Litt: gorliwość, nieſką- „ piąc maiątków ſwoich; ale tu każdy widząc że 300 tylko Złotych Skarb „ Litt: ma remanentu, widząc, że ieſt podupadłym, ieżeli pożyczy, to chyba „ w nadzieię przyſzłych Podatków, y to za dzielnością J. O. Xięcia Jmci „ Podſkarbiego W. X. Litt: z właſney Oſoby ſwoiey maiącego kredyt, może „ to bydź uſkutecznione, zaraz zaś potym Podatki wieczyſte udecyduią „ los trwalſzy Prowin: Litt: która cierpliwie ſłuchaiąc, ani ſię ſprzeciwiaiąc „ uchwalom Prowincyów Kor: dopraſza ſię, aby iako maiącey moc udzielne „ dla ſiebie piſać Prawa, y w tey mierze nie było iey to zabroniono.

Czytał powtórnie JP. Sekretarz Konf: Litt: Proiekt wzmiankowany.

Po przeczytaniu JP. Marſzałek Seymowy, zapytał ſię o zgodę. Która iednomyślnie naſtąpiła.

W tym *Miniſterium* zbliżyło ſię do Tronu, a JP. Marſzałek W. K. zaproſił JP. Kaſztelana Bieckiego do wykonania Przyſięgi, iako wybranego do Deputacyi Intereſſów Cudzoziemſkich, po którey wezwani byli Kommiſſarze Woyſkowi z Stanu Rycerſkiego na dawnieyſzey Seſſyi nie przytomni do wykonania Przyſięgi, Prawem dla Kommiſſyi Woyſkowey oznaczoney.

Gdy *Miniſterium* powróciło na mieyſce, zabrał głos JP. Kanclerz W. K: „ Widziałeś W. K. Mość P. Miłł: pierwiaſtkòwe czynności Deputacyi poſta- „ nowioney do układania Inſtrukcyi wyznaczonym do Dworow Zagrani- „ cznych Poſłom, w czytaney tu iuż przed Stanami Rzepltey Inſtrukcyi dla „ Xcia Jmci Stonika Litt: wyznaczonego Poſła nadzwyczaynego do Dworu „ Berlińſkiego, y raczyłeś wraz z Stanami Skonfederowanemi dozwolić ła- „ ſkawego ucha na czytanie wzmiankowaney Inſtrukcyi.

„ Z podobnymże Inſtrukcyi dla wyznaczonego do Dworu Londyńſkie- „ go Poſła ułożoney Proiektem dziś Deputacya przychodzi.

„ Niżeli iednak ten obowiązek dopełni; iako do zachęcenia w uſługach „ będących wielce na tym zależy, iżby wyſtępki były ganione, a zaſługi po- „ chwały godne Publicznemu były wyſtawiane widokowi, tak Deputacya „ zna obowiązkiem ſwoim polecić ſzczegulnym W. K. Mci P. Miłoś: y Stanów „ Skonfederowanych względom, odbywaiącego w Cherſonie Urząd Konſula „ Jmci P. Zabłockiego, który w danym z Urzędu ſwego przed Deputacyą „ ſprawowaniu ſię dowiódł czynnemi ſwemi krokami, iako nietylko ſię „ ſtarał, aby przybywaiący tam z Produktami y towarami Polſcy poddani, „ iak nayrychley należytość ſwą od kupczących odbierali, lecz nawet z po- „ budki Chrześciańſkiey to złożonym chorobą, to wſparcia potrzebuiącym „ wieśniakom Polſkim był pomocą.

„ Wypełniwſzy to ſłodkie dla mnie od Deputacyi zlecenie, oddaię do La- „ ſki wzmiankowaną Inſtrukcyą.

Rzekł JP. Marſzałek W. K.: „ Ponieważ Prawo obowiązuie, aby *ſemotis* „ *Arbitris* Inſtrukcye czytane były; więc upraſzam JP. Arbitrów na uſtęp.

Po ustąpieniu z Izby JPP. Arbitrów, za danym sobie głosem JP. Sekretarz Seymowy czytał Instrukcyą dla JP. Bukatego Posła do Dworu Londyńskiego. D. 21. Stycznia.

Po przeczytaniu, JP. Seweryn Potocki, P. Bracławski wniosł: ażeby kroku uchylenia Rady Posłom Rezyduiącym przy Dworze J. K. Mości przez Noty uwiadomić, y powody do tego miane wyłuszczyć, ażeby to nie poczytane było za krok nie przyiaźni; podał stosowny do tego Proiekt.

JP. Butrymowicz P. Piński żądał, aby dla umnieyszenia kosztu, JP. Bukaty mogł razem odbyć Poselstwo y do Hollandyi, wstąpiwszy podrodze do Hagi, gdy iechać będzie do Londynu, co się y dawniey w Polszcze praktykowało.

Odpowiedaiąc na wniosek JP. Bracław: mówił JP. Krasiński P. Podol: w tym sposobie: „ Zgadzam się zawsze z wysokim zdaniem JW. Bracław- „ skiego, y teraz z nim zgodzić się miłoby mi było, lecz cokolwiek oboię- „ tnego w Proiekcie dostrzegam, to mam za powinność przełożyć. Nic „ pewnieyszego, że kto sił nie ma wewnętrznych, obcym sprawiać się po- „ winien; lecz gdy Naród znayduie się od przemocy usuniętym, gdyby się „ z wewnętrznych urządzen tłumaczył, podawał by się nie iako sam w po- „ dległości iarzma, którego w takiey okoliczności znać Naród wolny nie „ powinien. Za cóż się więc mamy wypisować, iż Traktaty chcemy do- „ trzymować, które y tak, iak słyszeć się dało, są nad to rozciągane. Do- „ syć zdaiemi się przestać na oświadczeniu przyiaźni, a kto oświadcza „ Przyiaźń, tym samym utrzymuie Traktaty. Tym zaś tłumaczeniem się, „ było by to winić się, żeśmy ie złamali, y że szukamy u postronnych „ Dworów w tym wsparcia. Naylepiey W. K. Mść zdołasz to kierować; Ia „ zaś nie w sposobie sprzeciwienia się komu myśl moią wystawiłem, ale „ z boiaźni, żeby to nie wprawiło nas w iakie nie przyiemne podeyrzenie, „ y podległości więzów nie ukuło.

JP. Morski P. Podolski, do Instrukcyi przymówił się, aby było dołożone, iżby JP. Bukaty Interess Miasta Gdańska przełożył, które iest uciśnione w swoim *Territorium*, o co y do Rady Miasto zanosiło zazalenie, oraz żeby handel iego morzem był ubespieczony.

Odpowiedział JX. Garnysz Podkanclerzy Kor: „ Kanclerze z Deputa- „ cyą tak ważney materyi nie opuścili, iest ona obięta w wyrazie ogolnym „ handlu. Co się zaś tycze szczegulności Gdańska, Punkta do tego w an- „ nexach ma sobie JP. Poseł przydane, bo gdyby wszystko przyszło wy- „ szczególniać w Instrukcyi, trzeba by bardzo ią obszernie y długo pisać. „ Ale te szczególności w annexach umieszczone, JP. Poseł, gdy o handlu „ mówić będzie, zaproponuie razem, y wszystkie te szczególności, które „ osobno mu są w annexach zalecone.

Przymówił JP. Krasiński P. Podolski: „ Po wytłumaczeniu się iasnym „ JW. J. X-Podkanclerzego, iuż żadne troskliwości względem handlu być „ nie powinny. Obowiązkiem to będzie JP. Posła domowić się o wszystko, „ co ma w Instrukcyi y w Annexach. Rozumiem że JP. Poseł usprawiedli- „ wić się zechce temu Narodowi, który w nim swoie zaufanie położył.

Gdy potym głosie zdała się cała Izba przestawać na przeczytaney Instrukcyi, odezwał się JP. Marszałek Seymowy: „ Gdy iuż widzę, że wprowa- „ dzona materya Instrukcyi dla Posła do Londynu zaspokoioną została, po- „ zwolisz W. K. Mść, nieść do Tronu swego proźby, abyś gdy iuż przycho-

D. 26. Sty- cznia. „ dziemy do zastanowienia się nad rodzaiem Podatków, raczył do dłuższego „ nie co czasu zasolwować Sessyą, żebyśmy mogli się między sobą porozu- „ mieć, y z trutynowanemi iuż Proiektami przyiść do decyzyi Prze: Sta- „ nów.

Król Jmć wezwał *Ministerium* do siebie, a JP. Kanclerz W. K. z woli J. K. Mci solwował Sessyą na Poniedziałek na godzinnę 10.

SESSYA LIV.

DNIA 26. STYCZNIA

Po Zagaieniu JP. Marszałka Seymow: w te słowa:

„ Im chętliwsze upragnienia, tym trudnieysze bywaią w ich uskutecznieniu. „ Przeznaczenie przeciwnego losu, iak każdego żyiących dosięga, tak y ogólność „ Kraiowa czasem iest nim zaiętą. Zdawało się Nam Seymuiącym, że odsunąwszy „ nie które zawady, uprzątnąwszy trudności, snadnieysze mieć możemy pole do o- „ twarcia prawdziwey ku Oyczyznie miłości, w nieszeniu iey ofiar maiątków naszych; „ lecz w gorliwey chęci, lubo zostaiemy, iednak ieszcze niepowzięliśmy śrzodkow tak „ przyzwoitych, aby iuż nieodzownemi stawały się, Proiekta formowaliśmy drugie, „ chcąc niemi trafić do sprawiedliwego układu stałego Podatku, nad któremi zastana- „ wiamy się; przeto niezdoływamy przed Tron W. K. Mci nieść upragnionych prac „ naszych owoców; nie zarumiewamy się iednak, że bez uwieńczenia się niemi, staie- „ my przed obliczem Pańskim, bo znamy, że dobroć Króla, daruie Nam, gdy nie tylko „ skutków prac doziera, ale chęci sprawuiących dosięga. Na tey nam nie brakło, za- „ ręczyć się możemy, y w tym zapewnieniu usprawiedliwiamy się W. K. Mci w peł- „ nym otwartości sercu, nie tak przed Panem, iako przed dobrotliwym Oycem; ze- „ śmy chcieli ułożyć gatunek podatkowania y sposób iego wybierania. Pragnęliśmy „ iuż ie w krotkim zaraz opłacać czasie, nie folguiąc w niczym sobie, chcąc iak nay- „ gorliwiey a nayrychley potrzebom wydatków Publicznych zaradzić, pamiętaiąc na „ rok ten nieszczęśliwy, w którym że płatny, nie był żołnierz, po doznanych od niego „ niesmakach, zwiniętym nakoniec został, a za nim słabość Narodu następowała, y nie- „ możność zwrotu nieszczęśliwych na Kray Nasz nadarzeń. Przerażeni przykrym „ doświadczeniem, uzbraiaiąc się na przyszłość, gdy do powiększenia sił Kraiowych „ przystępuiemy, chcemy mieć trwałością ich zabespieczonemi, y podatek na nas sa- „ mych Szlachtę (któregośmy dotąd nieznali) przyimuiemy: w czym prawdziwą „ gorliwość Obywatelską okazać pragniemy, Tę szczerość Ducha Naszego wysta- „ wiwszy, dozwolisz W.K. Mć przystąpić do Proiektów powiększaiących dochody pu- „ bliczne, z innych źrzódeł wypływaiących, które JP. Sekretarz raczy przeczytać.

Zabrał głos JP. Walewski Wwda Sieradzki:

„ Po różnych za Panowania Twoiego, Miłościwy Panie, nie pomyślnych w Kra- „ iu zdarzeniach, gdy przecież naywyższa Opatrzność od udziału szczęśliwszey

pory

" pory na zawſze nas nie uſunęła. Gdy przeznaczenie Loſami władaiące równe z " innemi Narodami obiecuie dla nas przywrócić Jeſteſtwo. Gdy za mądrym Twoim " Miłoś: Panie Przewodnictwem, iuż ſię do pożądaney co raz więcey zdaiem zbliżać " ſzczęśliwości. Należy nam przeto tey tak zręczney pory pilnie używać, a nie tra- „ cąc czaſu, zbawienne iak nazprędzey uſkuteczniać zamiary.

D. 26. Sty-cznia.

" Czuieſz niechybnie, Krolu dobry, w gruncie Duſzy y ſerca Swego radość z u- " chwaloney na wtorkowey Seſſyi Konſtytucyi, która pewne zaſilenie na rozpoczęcie " powiękſzenia Woyſka zadecydowała. Łatwo, Miłoś:Panie, potrafiſz rożniące ſię nie- " co zdania w układzie trwałych Podatków ziednoczyć, y one do ſkutku prędkiego " doprowadzić·

" Maſz bowiem, Nayiaś Panie, gorliwy Narodu zapał, który nietylko z maiątku, " ale y z życia przy Twoim Doſtoieńſtwie, całości Rzepltey kraiów, y iey niepod- " ległości chętnie ofiarę uczyni. Już więc nie idzie o wątpliwość, iż nie damy, al- " bo. że nic nie mamy, bo y chęć ieſt, y ſpoſoby tak łatwe, że ruſzywſzy wſzyſtkich " zrzódeł, z których dochody Rzepltey do Skarbów wpływaią, uregulowawſzy expen- " ſa Cywilne nieodbicie potrzebne, mało Kray czuć będzie nakładu Podatkowego, " a pewnie wyſtarczem więcey niż 60000 tyſięcy Woyſka utrzymywać. Idzie tu więc " o to, abyśmy tych Millionów dobrze y prędko, oſobliwie w teraznieyſzym zdarze- " niu, dla dobra publicznego użyli.

" Oto Mił: K, Prześ: Skonfederowane Stany! Wioſna nadchodzi, woiuiące Są- " ſiedzkie Potencye (lubo negocyuią o pokóy) z tym wſzyſtkim ſą ieſzcze dale- " kie do niego; trzeba nam bydz pewnemi, że przyzwyczaienie Sąſiadów poprowa- " dzi ich do ſzukania potrzeb w naſzym Kraiu, Izaliż nie trzeba ſię tyle uzbroić, aby " w własnych Granicach zoſtać beſpiecznemi y ſpokoynemi Mił: K. Prześ: Skonfede- " rowane Rzepltey Stany, Daliście moc Skarbom Oboyga Narodów zaciągnienia " 13000000. tyſięcy na powiękſzenie Woyſka, aby go mieć iak nayprędzey. Niemo- " żna ſobie obiecywać, iżby Infanterya w tak prędkim czaſie mogła bydż Kraiowi " tyle użyteczną, ile nagłe okoliczności wymagaią, aby Kray prędko był zaſłoniony " wypada więc, aby zaciąg Kawaleryi był iak nayſpieſzniey nakazany.

" Jeżeli więc Stany Seymyiące te waſze rozkazy dacie Kommiſſyi Woyſko- " wey, a Kommiſſya Kommendantom Dywizyi, zaręczam uroczyście, że nietylko na. " Wioſnę teraźnieyſzą, ale y na przyſzłą zupełnie Rzeplta mieć nie będzie kompletu " Trzeba tu inne wziąść przed ſię zaradzenie, chcąc w Maiu koniecznie iakąkolwiek " obcym Narodom wyſtawić Reprezentacyą, niech Stany Seymuiące wybierą z po- " śrzód ſiebie kilka lub kilkanaście Oſób maiących po Województwach ſwoie różne " związki y Influencye, niechay tym zlecą mieć ſtaranie o prędkim zaciągu Ka- " waleryi, ci gdy rozeſzlą po Województwach, gdy dołożą uſilnego ſtarania w ży- " wey chęci okazania miłości ku właſney Oyczyźnie, nieochybnie, niezawodnie na " May zdołaią uproporcyonowany do Etatu zaciąg Kawalery, gotowey do obrony " Kraiu, Waſzey K. Mci y Wam Prześ: Skonfederowane Stany wyſtawić y okazać. " Tę moią radę y zdanie, które pod Waſz wyrok poddaię, gdy ſię będzie podobało, " uſkutecznić, łatwieyſze y pewnieyſze będzie podnieſienie Infanteryi, gdy ią za- " ſłaniać gotową będziemy Kawaleryą. Y w tym to zamiarze Proiekt do Laſki po- " daię, y o przeczytanie onego dopraſzam ſię.

D. 26. Stycznia.

J. P Kicińfki Pofeł Liwfki:

" Ufność Szlachetney Narodu części, umieściła mię w tym fzanownym Gronie " Reprezentantów całego Rzepltey Ciała. Tey ufności kochanych wfpół-Braci nie za- " wiodę, ani próżną wymową, ani fzkodliwym milczeniem, czego dobro Kraiu, cze- " go wola Ziemi, z którey mam honor Pofłować, po mnie wyciąga, to iedynie ftano- " wić będzie zamiar głofu mego, y dalfzego y dalfzych, gdy ich w mieyfcu y cza- " fię przyzwoitym potrzebę uznam.

" Próżnobym tu powtarzał, co iuż niektórzy z zacnych Kollegów, tak grunto- " wnie, tak dofkonale, tak nawet do moiey Inftrukcyi ftołownie przełożyli Wafzey " K. Mci y Prześ: Stanom, względem ulgi w podatkowaniu krwawo zapracowanych " dziedzin; przez zaftąpienie nayprząd potrzeb kraiowch maiątkiem publicznym, a " przytym przez wzgląd fprawiedliwy na ucifk tych wfpół-Braci, którzy właſnemi " rękami około roli zatrudnieni, kmiecego nawet maiątku nie pofiadaią. W poda- " waniu frzodków do podatkowania, lżeyfzych względem Stanu Szlacheckiego, mo- " ią Inftrukcyą wyfzczegulnionych, uprzedził mię iuż J. W. Chełmfki, uczynieniem " propozycyi, przywrócenia znanego dawniey w Polfzcze Podatku z młynów. O " pomnożeniu dochodu z Ceł od Towarów Zagranicznych, iuż po części Kommiffya " Skarbu Koronnego namieniła w Proiekcie fwoim powiękfzenia opłaty od Win z za- " granicy wchodzących. Nie moią ieft rzeczą tykać materyi handlowey, na nie- " zliczone części dzielącey fię, a zawfze ważney, zawfze bacznego względu, y pil- " ney rozwagi wyciągaiącey. Mam nadzieię z odgłofu publicznogo, że w tey mateyi " fzczegulniey pracuiący bez ofzczędzenia zdrowia y maiątku światły Obywatel y " gorliwy Kommiffarz Skarbu Koronnego, J. P. Czacki Starofta Nowogrodzki, myśli " użyteczne Stanom Seymuiącym poda. Ale maiąc względem Ceł od Towarów Za- " granicznych, Skarby nafze z Kraiu bez powrotu wyprowadzaiących, obfzernieyfzy " w Inftrukcyi przepis, niż Proiekt iuż podany do Lafki tę rzecz obeymuie, mam " przedfięwzięcie pomówić nieco o tym, co z materyą wprowadzenia do Kraiu towa- " rów obcych, potrzebą y użyciem ich; (a może nie nazbyt śmiało przydam) z o- " byczaiami y rozwolnieniem onychże, naturalnym łączy fię związkiem; co rozwią- " że y ułatwi wątpliwość, czyli y iakim fpofobem powetować możemy na czym in- " nym tey utraty, do którey dobrowolney w znacznych Podatkach ofiary miłość Oy- " czyzny y nieuchronna powinność nas aktualnie prowadzi.

" Łatwość wprowadzenia w Kray towarów Zagranicznych, (wyiąwfzy flużące " do pierwfzey potrzeby, lub iftotney wygody; ieżeli zwłafzcza takich Kray właſny " doftarczać nie może) ieft żnifzczeniem maiątków Obywatelfkich, podnietą zby- " ków y przeciwney walecznemu Polaka umyſłowi miękkości zafileniem. Poznać to „ może każdy, kto z uwagą porównywa zwyczaie Przodków nafzych z teraźnieyfze- „ mi, zwyczaie Stolicy z Prowincyonalnemi, zwyczaie Domów Pańfkich z ubożfze- „ mi. Któż nie wie, że Szlachetny Polaka umyſł nikomu fię w dopełnienu Praw go- „ ścinności przepifać nie da? Kto nie zna, że równość urodzenia y zafzczytów Oby- „ watelftwa, fięga aż do chęci zrownania fię w fpofobie życia? Jak kto w Domu Są- „ fiedzkim przyięty, tak wzaiemnie gościa u fiebie przyiąć ufiłuie. Szarpie fię „ każdy, częftokroć nad fiły właſne, aby drugiemu wyrównał. Uczta iedna, kofztu-

„ ie czasem więcey, niż wyżywienie roczne ubogiey, acz liczney Famili. Powóz ie- „ den, przenosi dochód maiętności; ubranie domku, wartość iego; ozdoba iedney su- „ kni, całey garderoby szacunek, a odmiana ledwo nie co mieśiąc w tym wszystkim „ mody y tonu, przywłaszczyła sobie nazwisko życia przystoynego. Wieleż takowe „ wydatki zruynowały u nas domów? wiele dóbr Ziemskich do nabycia niepewnemi „ poczyniły? wielu w szczególności zawiodły wierzycielów? wiele w powszechności „ kredyt Narodowy y wiarę publiczną uszkodziły? wielu z młodzieży bez sposobu „ do życia nayprzód zostawiły, a potym do utraty sławy, zdrowia, a nawet y cnoty „ przywiodły? Duch miłości Oyczyzny, duch przekonania y szkodliwości zbytków, „ przez obcych do nas wprowadzonych, umieścił w Instrukcyi moiey żądania, ieżeli „ niezupełnego zabronienia, to przynaymniey zatrudnienia, wniyścia do Kraiu mniey „ potrzebnych, a wiele kosztownych towarów Zagranicznych. Widzieliśmy przy- „ kład w mądrych rozrządzeniach nieboszczyka Króla Pruskiego, zbytki w Państwach „ swoich na ów czas naywięcey poskramiaiącego, gdy podatkami, lud swóy obarczać „ musiał. Sarknął w prawdzie Naród w razie, na odiętą z używania wielu rzeczy wol- „ ność, ale z czasem doznał, iż kilkonasto-letnia oszczędność powszechnie w cały Kray „ wprowadzona y Podatki sprawiła mu znośnieyszemi, y wkrótce znacznie go zboga- „ ciła. Co w Monarchicznym Państwie, acz poniewolnie skutek tak pomyślny sprawi- „ ło, czemużby u Nas dobrowolnie, z powodu nayszlachetnieyszego miłości Oyczy- „ zny, nie miało bydź przyiętym? Ufam, że nas Seymuiących ieden w tey mierze „ zagrzewa zapał. Zabrońmy sobie sami, (ieżeli nie na zawsze, to przynaymniey pó- „ ty, pokiRzeplta w godną siebie postać zupełnie się nie przyoblecze) tego wszystkie- „ go, bez czego wybornie obeyść się możemy. Umartwienie to, niech nareszcie be- „ dzie znakiem powszechney żałoby, po tylu okropnych y w długie czasy pamiętnych „ Oyczyzny naszey stratach y nieszczęściach. Niech Kommis: Skarbowa z taryfy cel- „ ney odłączy wszystko, co ku potrzebie, lub wygodzie istotney nie służy, a zbytkowi „ szczególnie podchlebia. Niech tych gatunków, wprowadzenia do nas albo wcale „ zabroni, albo Cłem wartość przewyższaiącym uciężaiąc, zatrudni. Ale moim zda- „ niem nayskutecznieу byłoby, żeby przytym miłość Oyczyzny, powszechną iakoby „ umową, y daniem przykładu od Osób z Urzędu y wziętości pierwszych, na wielki „ przepych tak z wielu miar Narodowi szkodliwy, ochybną włożyła cechę; żeby był w „ pogardzie u wszystkich, kto powierzchowną okrasą, maiątek szczególny y powszech- „ ny niszczącą chciałby, drugich celować; a na to mieysce, żeby oszczędna przystoyność „ wszędzie przyzwoity znaydowała szacunek. W tym zapewne celu, obeyścia się bez „ wielu towarów zagranicznych, przydała Ziemia moia w Instrukcyi ieszcze dwa zlece- „ nia, to iest: doprasząć się o powszechną w Kraiu odmianę stroiu zagranicznego na Na- „ rodowy; y o zabronienie wyiazdu za granicę, bez pozwolenia Zwierzchności, pod ka- „ rą znaczney za to do skarbu publicznego opłaty. Niewinne y oboiętne wcale na „ pierwszy rzut oka zdaią się te zwyczaie, lecz z ścisłego roztrząsania rzeczy, łatwo „ poznać można, iak wiele nawet w charakter Narodu wpływaią.

D. 26. Stycznia.

„ Słyszałem zarzut: *Jakiż związek miałby kròy sukni, z skłonnością serca?* „ Mógłbym odpowiedzieć, że tak mocny, iak edukacya z obyczaynością. Polak uro- „ dzony do użycia konia y broni ku ratunkowi w potrzebie Oyczyzny własney, le- „ dwie kiedy dla stroiu swego, innego w pokoiach, a innego konno, w tych nayisto-

D. 26. Stycznia. „ tnieyſzych zabawach ćwiczyć ſię może ; tak dalece, iż prawie podeyrzenie ſię „ wzmaga, ieżeli nie interes obcych, zaſzczepił w nas guſt do ſtroiu zagranicznego „ dla wytępienia wraz z ſpoſobem życia y waleczności Przodków naſzych. Poranki, „ tę naypięknieyszą dnia każdego chwilę, y do nabycia wielu wiadomości Stanowi „ przyzwoitych, y do użycia nabytych nayſpoſobnieyſzą, na układaniu w rozmaite „ kſztałty włoſów, trawiemy. Ktoby chciał, ocuciwſzy ſię ze ſnu, zaraz obowiązki „ lub pożytki wſpołeczeńſtwa dzielić, muſi wprzód więcey niż przez godzinę w Do- „ mu własnym, wykwintnego ſtroiu zoſtawać niewolnikiem. Młodzież od dzieciń- „ ſtwa do miękkości y piękſzenia ſię wzwyczaiona, częſtokroć zepſutą ma imagina- „ cyą, iakoby pierwſza powinność była podobać ſię, a piękność naywiękſzą ſzczęśli- „ wością, częſtokroć ma zepſute o rzeczach zdanie, iakoby to tylko było doſkonałym, „ co modnym, co z zagranicy wywiezionym. Czyli w inſzym ieſzcze gatunku, oby- „ czaie młodzieży, z okazyi ſtroiu zagranicznego, nie bywaią nadwerężone? roſtro- „ pna uwaga łatwo to pozna. Okiem zaś politycznym na ſtratę maiąku kraiowego pa- „ trząc, ktoryż Obywatel nie powinienby pragnąć, wyrwać Kray z opieki mody Pa- „ ryzkiey y Londyńſkiey? która nam ledwie nie co ſześć Niedziel, inne dyktuie Pra- „ wa. Od tego czaſu, iak ſtróy zagraniczny ſtał ſię u nas powſzechnym, a do niewie- „ ściego zbliżonym, nietylko, że nic domowego na ſobie nie noſiemy, ale nadto wziął „ górę guſt do cacek y bagatel nieużytecznych, z pogardą rzeczy ſzacownych y iſto- „ tnych. Napełniony Kray frakami, haftami, guzikami, łańczkami, dewizkami, pier- „ ścionkami, luſterkami, y innemi błyſkotkami; a zabrakło dzielnych wierzchowych „ koni; zabrakło broni, którą przedtym wſzyſtkie Domy Szlacheckie bywały ozdo- „ bione; zdaie ſię iakoby przytłumiony był duch Narodowy. Zamiana ta wcale nie „ ieſt z naſzym pożytkiem. Ludzie ſłużący nawet drożey Kray koſztuią, y bardziey „ ſą zepſuci. Człowiek trzymany od fryzury podług urodzenia ſwego ſtem złotych „ na rok mogący ſię wyżywić, a na roli, czyli u rzemioſła, lub w Woyſku pożyte- „ cznie Kraiowi ſłużyć, wyciąga teraz tyleż prawie na mieſiąc, aby, po godzinnym „ zatrudnieniu, cały dzień był próżniakiem. Jak wiele tego gatunku nieużytecznych „ dla Kraiu znayduie ſię Oſób, codzienne doświadczenie. Odmiana zatym ſtroiu y „ dla Liberyi, ſtałaby ſię dla Kraiu arcy-użyteczną. Jeden Człowiek mógłby bydź ra- „ zem użyty do ſłużby pokoiowey y konney; a będąc w broń opatrzonym, mógłby „ w potrzebie y Pana, y ſiebie od nieſzczęścia ratować.

„ Lecz, gdy wrócimy ſię do ſtroiu Narodowego (który z przyczyny chłodniey- „ ſzego *clima*, y rożniącego ſię od innych Narodów geniuſzu Polaka, ieſt nam przy- „ zwoitſzy) trzeba, aby y w tym miłość Oyczyzny przodkowała; żeby chociaż do- „ cześnie, to ieſt przynaymniey póty, póki Kray naſz ſię nie wzmoże, zbytki miey- „ ſca nie miały. Bogate paſy, karabele, ſzpinki, pierścienie, rzędy &c: ieżeliby nas „ niſzczyły, a zagranicznych zbogacały. Niech obcy kamień, obcy kruſzec y ręka, „ nie zarabia na nas tego, co w domu, ubożſze w prawdzie, lecz przyrównie do- „ godne zrobić ſię może; Można ſię noſić porządnie, chociaż nie bogato. Raptowna „ także w całym Narodzie odmiana ſtroiu, uciążliwymby uczyniła to przedſięwzię- „ cie. Zaczym Oſoby na Urzędach, przykład dać maiące, mogłyby to w przeciągu „ gu roku wykonać. Cały zaś Kray do dwóch, albo trzech lat mógłby używać ſwych

ſukien

„ sukien, y mieć czas pozbycia ich za granicę bez wszelkiey straty. A zakazanie na- „ tychmiast przywożenia z zagranicy guzików, kapeluszów, szpad, haftów, y innych „ do stroiu zagranicznego koniecznych potrzeb, pod karą konfiskaty, utwierdziłoby „ pewność niechybney w czasie urządzeń teraźnieyszych exekucyi. D. 26 Stycznia.

„ Nie dosyć byłoby iednak zabronić Kupcom wprowadzenia do Kraiu mniey „ potrzebnych towarów, gdyby nam samym została nieograniczona Prawem wolność „ ieżdżenia za granicę. Samibyśmy może ubiegali się szukać tey zarazy, która tak ob- „ szernie, tak powszechnie, tak szkodliwie wszędzie się szerzy. Zarazą nazywano „ gust przemagaiący do rzeczy obcych. Bo nie wspominam ia tu o zaraźliwych cho- „ robach do Kraiu przez woiażuiących wprowadzanych, ani o złym przykładzie, z o- „ słabienia Religii, y zepsucia w obcych Państwach obyczaiów, wynikaiącym, ani o „ nieznaiomości zupełney, lub zapomnieniu własnego Kraiu, a ztąd gorszącey pogar- „ dzie rzeczy Oyczystych, ani o innych tysiącznych szkodliwych dlaRzpltey skutkach, „ wadach, y przywarach, z przyczyny takowych peregrynacyi częstokroć doświad- „ czanych, które Teatra y pisma bezimienne wyszydzaią y gromią. W iednym tyl- „ ko względzie te podróże uważam: iako bliską okazyą zbytków, y sprężynę gustu do „ tychże zbytków wiodącego. Kawaler powracaiący z Zagranicy, opowiada witaią- „ cym siebie, co widział, pokazuie co przywiozł. Wszystko to nayprzód podziwienie „ y pochwałę, a potym chęć mienia w słuchaiących wzbudza. Dowiaduiemy się po „ wszystkich magazynach, ieżeli w nich czego podobnego znaleść by niemożna, a nie- „ znalazłszy, umyślnie choćby też naydrożey, zapisuiemy. Jeden drugiego, w tym „ naśladuie. Milliony z kraiu bez potrzeby wychodzą. Zabiegłoby się temu wpraw- „ dzie nieco, przez powszechną stroiu odmianę, bo powracaiący z Zagranicy z należy- „ tym Oyczystego stroiu szacunkiem, który go dystyngwuie, porzuciłby z chęcią za- „ raz na wstępie do Kraiu swego suknią obcą, żeby się prędzey, uprzeymiey y po Bra- „ tersku z naypierwszym uściśnął rodakiem. Lecz zapewne ieszcze skuteczniey za- „ bieży się przez ustawę Prawa, aby nikt za granicę wyieżdżać nieważył się, bez po- „ zwolenia Zwierzchności; która potrzebę y konieczność takowego wyiazdu roze- „ zna. Potrzeba zaś podobno inna niebyłaby ważną, iak tylko w okolicznościach „ tyczących się Poselstw publicznych y przy nich będących Osób, tudzież w interes- „ sach handlowych; y wynikłych z wspólney w dwóch Państwach possessyi; także „ w przypadku choroby niepodeyrzanym świadectwem Doktorów zaręczoney, y „ w potrzebie wyższey edukacyi młodzieży, w takich naukach y sztukach, których „ umieiętność nie łatwo w Oyczyznie nabyć się może. Powracaiący iednak do Kraiu, „ znowu Zwierzchności o skutku podróży swoiey rapport doskonały czynić byliby „ obowiązani. A ktoby dla samey ciekawości, lub dogodzenia szczególnie fantazyi, „ chciał pieniądze z Kraiu wywozić, y one marnować, takowy, na dobro Oyczyzny „ nieczuły, oddaniem do Skarbu Rzepltey czwartey części własnego dochodu, przez „ czas bytności za granicą strawionego, iako zbytniego, y na próżną stratę ażardowa- „ nego, byłby ukaranym.

„ Stosownie do tych myśli, przepisem Instrukcyi Moiey wytkniętych y własne- „ mu przekonaniu dogodnych, a ofiarę Obywatelską znacznych Podatków lżeyszą y „ powetować się mogącą ukazuiących, ułozony Proiekt mam honor podać do Laski.

D. 26. Stycznia.

JP. Radziszewski P. Starodubowski:

„ Nigdy podobno Naród nie był czulszym o swoie swobody, Niepodległość, y
„ postanowienie się w rzędzie mocarstw znaczących; y tym końcem ustanowiwszy
„ 100,000. Woyska, znać powinien potrzebę obmyślenia potrzebnych na iego wy-
„ stawienie, y utrzymanie fundubszów.

„ Do prędkiego wystawienia ustanowionego Komputu Woyska, dozwoliliśmy iuż
„ Kommissyom zapożyczenia Summ. Zgodziliśmy się na Sessyi naszey Prowincyo-
„ nalney na dniu wczorayszym na doczesny Podatek, którego ustanowienie ieśli się bę-
„ dzie podobało Prześw: Stanom, te oba Artykuły rozumiem, że wystarczą na pocza-
„ tkowe wystawienie ustanowionego dopiero Woyska.

„ Poznaie to z Nas każdy, że postanowione Woysko na zawsze, potrzebuie ra-
„ zem y Podatków stałych; wszystkich tu chętnie słyszę zgadzaiących się na to hasło,
„ iż ustanowić, y złożyć należy Podatki, lecz znowu wszystkich prawie widzę, ró-
„ żniących się względem sposobów, y rodzaiów onych.

„ Każdy chciałby dać naymniey, aby siebie ochronił, lecz to czyniąc, chce dru-
„ giego; chce Wspoł-Obywatela obarczyć. Nie tylko słuszność, ale y Instrukcya od
„ Współ-Obywatelów na mnie włożona nayściśley mnie obowiązuie, abym mówił za
„ równością y naysprawiedliwszym rozkładem tychże Podatków, któreby każdego
„ w równości dotykały, a nikomu ciężkim do zniesienia niestały się ciężarem.

„ Wszakże, niżeli Stany Seymuiące do tego przystąpią, należy nayprzód roz-
„ strząsnąć wszystkie naywłaściwsze dochodów Rzepltey źrzódła, obrócić one naysłu-
„ szniey szym Prawem na zaradzenie potrzebom teraźnieyszym, wziąć z nich mogącą
„ wyniknąć proporcyą, a dopiero resztę, co by ku potrzebom Skarbu Rzepltey brako-
„ wało, na ogólność wszystkich rozłożyć.

„ Tym sposobem, gdy się większey części potrzeb z fundubszów właściwych
„ Rzepltey zaradzi, mniey każdego Podatek dotykaiąc, ziedna może u Nas iedno-
„ myślność, a przynaymniey okaże publiczności sposób Naszego Patryotycznego my-
„ ślenia.

„ W rzędzie takowych właściwych Rzepltey fundubszów, kładę Ja Starostwa,
„ y Królewszczyzny, może wzmianka o nich oburzy tu nie iednego umysł, lecz nie
„ ten to iest Seym, gdzieby pod węzłem Konfederacyi, miłość własna, zysk prywa-
„ tny, y chęć zbogacenia się, swoią rospościerały władzę.

„ Zamilknąć te prywaty muszą, na hasło Patryotyzmu, muszą zamilknąć na to
„ wewnętrze przekonanie, które w umyśle swoim każdy znaleść powinien.

„ Daleki iestem od tego, aby Starostwa odebrać na Skarb Publiczny, a tak od-
„ dalać od nich teraźnieyszych Possessorów, lecz tym mniey dopuszczę, czy w sposo-
„ bie Dziedzictwa, czy w innym iakim oddalać one od własności Rzepltey.

„ Było to zawsze naywłaściwsze iey dobro, z którego w potrzebach swoich mia-
„ ła zawsze gotowe wsparcie.

„ Oddaiąc Rzeplta Królewszczyzny w dożywotne użytkowanie za czynione iey
„ usługi, ostrzegała zawsze część dochodów dla siebie podług okoliczności własnych
„ potrzeb.

„ Na Seymie 1775. kiedyśmy utracili znaczne Prowincye, ponieważ za odpa-

„dnieniem z niemi dochodów publicznych, a za utworzeniem płatnych, chociaż „mniey użytecznych Magistratur powiększyły się potrzeby powszechne, włożono na „Starostwa opłacenie dwóch Kwart, czyli, połowy intraty. D. 26. Stycznia.

„ Gdy teraz, nieokazałością Iuryzdykcyi, ale prawdziwą siłą, chcemy poprawić „dawne bezprawia, a na to potrzebuiemy funduszów, za co niemamy obowiązać Sta-„rostów do płacenia wszystkich czterech Kwart, podług dawney Lustracyi. Wszak " to są dobra Rzepltey, im szczególnie do użytkowania poruczone. Użytkowali " z nich, gdy Rzeplta tak wiele niepotrzebowała wydatków, teraz, gdy zbiegiem o-" koliczneści ratuiąc się z ostatniey prawie toni więcey ma potrzeb, niech oddadzą " dla iey wsparcia cały dochód. Nic oni tym sposobem nieoddadzą swego, bo odda-" dzą dochód cudzy, im do użytkowania powierzony.

" W tym nawet oddawaniu całego niby dochodu, wieleż to pozostanie ieszcze " rodzaiów pożytków z Dóbr Królewskich, które w lustracyą nie weszły, a które wsze-" lako znaczne Possessorom importować będą Summy. Któryż prosze Possessor do-,' tąd, nie iuż połowę, ale szóstą część przynaymniey opłacał intraty? lubo Prawo, po-" łową tylko kontentować się nakazało. A ieżeli ta słuszność nie znayduie mieysca " w umysłach Possessorów Dóbr Królewskich, a ma się stawać okazyą nie czynności " Naszych w stanowieniu Podatków; a z tąd uchybienia iak nayprędszego Oyczy-" znie ratunku, więc Ia, chociaż przeciwko własnemu przekonaniu, zostawiam przy " opłaceniu dwóch Kwart Kon: 1775. ostrzeżonych, lecz od tego nieodstąpię, aby te " Kwarty nie miały bydź sprawiedliwemi.

" Niech będą nowe wyznaczone Lustracye, niech dochodzą iak nayściśley " wszystkich rodzaiów pożytków, żadnego nie wyłączaiąc, które ciągną Possessoro-" wie, a tak dopiero z nowo wynalezioney intraty, niech będą ustanowione dwie " Kwarty y te importowane do Skarbu Publicznego.

" Tu podobno uikt przeciwko tey sprawiedliwości nic wystawić niemoże, chyba-" by chciał pokrzywdzać tę Rzepltą, która się z nim darmo własnością swoią dzieli.

" Po Królewszczyznach, wystawiam Stanom Zgromadzonym Dobra Po-Jezui-" ckie, bo y to iest właściwy maiątek Rzepltey, po zgaśnieniu tego Zakonu na nią " spadły.

" Jestem takoż naydalszy od tey myśli, abym go miał zabierać istotnemu iego " przeznaczeniu, to iest Edukacyi Narodowey, lecz kiedy mimo tey, ten sam maiątek " publiczny może zastąpić nie małą część potrzeb teraźnieyszych , za cóż go od tak " chwalebnego oddalać celu?

" Dwoiaki Ia do tego upatruię sposób, ieden z oszczędności, a drugi z dobrego " zarządzenia. Gdy oddamy zarządzenie odebrania y expensowania maiątkiem Po-" Jezuickim Kommissyi Skarbowey, oszczędzi się nie mała część dochodów z tego " funduszu, która teraz na osobnych Officyalistów Kommissyi Edukacyiney rozchodzi " się, bo tych obowiązki zastąpią Officyalistowie Skarbowi, iuż w funkcyach swoich " płatni.

" Gdy daley tenże maiątek Po-Jezuicki nie będzie obrócony teraz, iak na u-" trzymanie samey tylko Edukacyi, oszczędzi się daleko znacznieysza część na inne " publiczne potrzeby. Teraz w Litwie, Szkoły Wydziałowe, y pod Wydziałowe,

D. 26. Stycznia.

" łącząc y Szkołę w Białym-Stoku koſztuią 159250. Zł: ponieważ w wielu mieyſcach
' inne Zgromadzenia zastępuią bezpłatnie obowiązki Edukacyi: Szkoła Główna Akademii w Wilnie, niech koſztuie corocznie 100,000. Zł: Daymyż ieſzcze na Emerytów w Litwie, którzyby nie byli ieſzcze chlebem Duchownym opatrzeni, oraz y inne expenſa 48150, Zł: Więc by naywięcey koſztowała w Litwie cała Edukacya 300,000. Zł: dochód zaś z maiątku Po-Jezuickiego, iak ieſt teraz ciągniony, w proporcyą procentu, półpięta z Dóbr, a piątego od Summ, wynoſi 726938. w ſamey Litwie, pozoſtawałoby zatym na potrzeby publiczne w Skarbie Litewſkim 426,938 Zł:

" Lecz ſię to mówi, Przęś: Stany, w proporcyi procentu pułpięta z Dóbr, a piątego od Summ, wſzakże obrócić należy uwagę, ieżeli przez ſłuſzne zarządzenie tym maiątkiem, nie możnaby pomnożyć maſſy dochodów iego.

" Nie trzeba, iak tylko wſpomnieć ſobie, w którym czaſie przypadła ta Sukceſſya po zgaśnieniu Jezuitów, który Seym nią ſię zarządzał, iakie to były Luſtracye do odebrania ruchomości y Dóbr tego Zakonu? wiele to przy tych Luſtracyach uroniono maiątku? wiele to poopuſzczano prawdziwych pożytków, lub ich pozatracano.

" Jeżeli Seym na ów czas zgromadzony, ktory ſię, nie przymnożeniem dochodów publiczzych, lecz utratą Kraiu wſławił, który ſię ſtarał, aby dochody Rzeplitey ze wſzyſtkiem rozſzafował, mógł znoſić dla dogodzenia prywatnemu zyſkowi procent z Dóbr po pół pięta, a od Summ, po pięć, za co Seym teraźnieyſzy, poprawuiący iego błędy, niema ſłuſzniey, y pożyteczniey urządzić maiątku Po-Jezuickiego.

" Gdybym do tego urządzenia podał ſpoſób taki, iaki względem Królewſzczyzn, chociaż nie na Dziedzictwo wieczne, ale tylko na Poſſeſſyą Emphiteutyczną, w Kommiſſyach Skarbowych ieſt zachowany, to ieſt po Luſtracyi, aby Dobra doſtały ſię *plus offenti*, nie zgrzeſzyłbym przeciw ſłuſzności, bo ieżeli iedne dobra Rzeplitey tym wypuſzczaią ſię ſpoſobem, za cóżby Po-Jezuickie dla dogodzenia prywatnemu, a nie publicznemu interesſowi, innemu miały podpadać rozrządzeniu? lecz naoſtatek, zbliżaiąc ſię do łatwieyſzych ſpoſobów, tey ſprawiedliwości iuż odmówić niemogą, Poſſeſſorowie Dóbr y Summ Po-Jezuyckich, iżby nie płacili po ſiedm procentu ile że Prawo Prowincyi Litewſk:, takiego procentu od Summ prywatnych pozwoliło, za cóżby to Prawo Skarb Publiczny miało krzywdzić?

" Mamy ieſzcze y inne funduſze, które tak dobrze, iak publicznemi ſtały ſię.

" *Subſidium Charitativum* ſtało ſię iuż funduſzem trwałym dochodów Skarbu Publicznego, niech tylko ſprawiedliwy wymiar póydzie, aby podług ſłuſzności, każdy zapłacił, nie będzie obciążony ubogi Pleban, gdy y bogaty w proporcyi zapłaci z ſwych dochodów, a Kommiſſya Skarbowa, gdy y tym dochodem zaprzątać ſię będzie, pomnożonym zoſtanie nieomylnie znacznie Skarb Publiczny.

" Opactwa Zakonnikom odebrane, a Duchownym Swieckim w Kommendy dawane, miały ten cel pryncypalny ſwoich funduſzów, aby Opaci Poſelſtwa właſnym koſztem do cudzych Kraiów, y inne publiczne uſługi za to odbywali, tego oni teraz nieczynią. Skarb Publiczny, iawniey powinien. My ſkładać muſiemy pieniądze na Poſelſtwa, y inne uſługi Publiczne, bo niemaſz dopiero takowey w ſtanie Ducho-

wnym

„ wnym funkcyi, którąby nie była płatną ze Skarbu Publicznego, y za cóż brać maią D. 26 Stycznia.
„ intraty, na co innego przeznaczone?

„ Takie to są fundusźów Publicznych źrzódła, z których la niektóre tylko przy„ toczyłem, a które nayprzód nayściśley przetrząśnione, a potym z naywiększą Eko„ nomiką Kraiową poprawione ku dobru powszechnemu bydź powinny.

„ Zastąpią one wielką część wydatków Publicznych, a my dopiero resztę z o„ chotą iednomyślnie dołożemy, nakładaiąc Podatki na Nas y Współ-Braci naszych.

„ Ja mówiąc obszerniey o Królewszczyznach, y maiątku Po-Jezuyckim, stoso„ wnie względem nich do pożytku Kraiowego, y teraźnieyszych okoliczności, podaię „ Proiekta, oddaiąc one, y inne materye fundusźów właściwych Rzeplitey do roz„ ważenia y gorliwości Prześwietnych Seymuiących Stanów.

„JmćP.Mikorski P.Kaliski w zabranym głosie okazywał z iedney strony szczęśliwość „ Prowincyi Małopolskiey, mianowicie Ruskich Woiewództw, z obszerności gruntów; „ żyżności Kraiu; wielorakich źrzódeł handlowych, obfite zyski przynoszących; „ w szczegulności zaś z plantacyi tytuniowych, z drugiey strony, nieszczęście Pro„ wincyi, Wielkopolskiey, iż ta, szczupłym obrębem gruntów zacieśniona; z wysilo„ nego gospodarstwa, y wszelkich sprężyn handlu y przemysłu, nie maiąca żadney na„ dziei podwyższenia swych dochodów; a przytym zawsze ciężarami Podatków, y ró„ żnym klęskom bez ulgi podległa; mimo iednak tego, y dawniey y teraz, żołdem „ przez siebie na dywizyą własną składanym, Woiewództwa Ruskie zasilaiąca, y o„ chraniaiąca, niechce bynaymniey umykać się od kontrybuowania na podźwignienie „ sił Kraiowych, byleby w równym iey możności, a niemniey stosownym do równości „ z innemi Prowincyami wymiarze.

„Daley w głosie okazywał źrzódło dochodów publicznych z skassowania Opatów, „ ich fundusźów obrócenia na Woysko; lub też zobowiązania Opatów do dostarcze„ nia kosztu na Poselstwa Zagraniczne, y Edukacyą oboiey młodzi Szlacheckiey. Nako„ niec, zalecivszy Podatek generalnego Czopowego, oddał w tey mierze Proiekt do Laski.

Odpowiadaiąc na poprzedniczy głos JP. Czacki, mówił w tey osnowie:

„Gdy w poprzedzaiącym głosie uskarżenia słyszę, że W wdztwa Ruskie przez długi „ czas Podatków nieznały, mimo że ie miały, lecz mnieysze od Wielkopolskiey, niech mi „ się godzi zapytać: czyi iest stan szczęśliwy, czy zapomagaiącego? czy zapomaganego? „ a gdy to rozwiążem, zapewne żaden Obywatel Wielkopolski; płacący podatek, losu swe„ go wymienić nie zechce na rabowanego Inkursyami Tatarów, Kozaków, y swoiego pod„ daństwa; litości zatym, a nie zazdrości celem bydź był powinien Obywatel Ruski.

„ Dziś iuż nielitościwie ciemiężony Obywatel Ruski Kominowym 1775. Roku u„ stanowionym, dziś ieszcze, stać że może celem zazdrości ? nie z wielkości Kra„ iu moc rachować trzeba, lecz z siły polityczney; Moskwa rozległością swoią równa „ Europie w sile komparować się iey iednak nie może. Ludność, Rolnictwo, handel, prze„ mysł, są to prawdziwe siły Kraiowe, w ktoreyże części Polskiey większa się znayduie, „ ieśli nie w Wielkieypolszcze? gdy słyszę w poprzedzaiącym głosie, iż to wszystko wy-

D. 26. Stycznia.

„ doskonalonym iest w Wielkieypolszcze, móy wniosek potwierdza się, o możności y „ różnicy Kraiu.

„ Gdy zaś słyszę, iż gospodarstwo Wielko-Polskie do naywyższego przyprowa„ dzone stopnia, a Ruskie dopiero dążyć może ku niemu; tedy gdy w przyszłym cza„ sie większe będą Intraty Ruskie, stanie się dysproporcya Podatku, lubo na przyszłe „ czasy podatkowania ieszcze nieznane; nieprzeczę ia, iż Rolnictwo Wielkopólskie iest „ doskonalszym od Ruskich, lubo y te coraz iuż iest wysilnieysze, świadkiem byłem „ Roku przeszłego będąc w Wielkieypolszcze, lecz gdym ie stosował do Saskiego, cóż „ mówić o *X, Desau*, dalekim od wydoskonalenia widziałem, a o różnicy innych Kra„ iów czytałem.

„ Handel, gdy słyszę, wymawiany Wołów, te doborne Woły nieszą Rodem w Pol„ szcze, lecz z Wołoszczyzny, y Kraiu bywszy Kozackiego, te komuż odprzedaiemy? „ oto Wielkopolskim Obywatelom, ciż Wielkopolscy znowu na nich zarabiaią, y czę„ ściey podobno, gdyż wielu iest u Nas co stracili na wspomnionym handlu, gdy Oby„ dwie Prowincye na tym zarabiały, po coż sobie wymawiać maią o buyności Kraiów „ Ruskich? gdy słyszę, niech mi się godzi zastanowić nad niemi, Woiewództwo Ki„ iowskie wspomniane; ma Powiat Owrucki, Kray piaszczysty, błotnisty, z resztą Poli„ sia, tam gdyby nie Industryia, Kray zbogacaiąca, przez smołę y dziegiedź swoim „ chlebem wyżywićby się nie mogły, daley Kray więcey bez lesny, możeż szczęśli„ wym się nazwać? Woiewództwo Bracławskie, z iedney strony z Moskwą, z dru„ giey z Turkami graniczące, ieśli zechce z swych poddanych większą czynić Intra„ tę, Chłop rozległeysze widząc pola w Sąsiednich Państwach, szukać mieszkania swe„ go będzie, nadto ieśli Wołoszczyzna w rządne dostałaby się ręce, coż Bracławskie, „ y Podolskie znaczyć będą Woiewództwa? używanemi produkta ich nie będą, a lu„ dność ich zginie. Handel nawet Czarnomorski ieszcze zapewnionym nie iest, cóż „ więc zaszczęśliwa dla niego iest perspektywa, nadto, iak Woiewództwo Podolskie „ w proporcyi innych uciemiężonym iest, dowiódł J.W. Moszyński Sekretarz Litewski, „ Woiewództwo Wołyńskie, gdy uważam z Poliskiem Kraiem nieurodzaiu y nędzy, mo„ żesz gdzie bydź ku zazdrości? z resztą Kraiu, że z równą pracą prawie, iak w Wiel„ kopolszcze chleb z ziemi dobywa się, lecz nie z taką iak w Wielkieypolszcze nad„ grodą, wewnątrz Kraiu nie ma Rzemieślnika, więc nie ma Konsumpcyi, a pograni„ czna Galicya, lat dwie Naszego potrzebuiąca chleba, gdy iuż teraz bez niego obcho„ dzi się, nie Bogactwo, lecz łzy z prożney pracy znayduie w nadgrodzie.

„ Z przychodów Skarbowych - Wielkopolskich, Warszawę odłączyć trzebaby, „ prawda, że podług Geografii Warszawa iest w Prowincyi Wielkopolskiey, lecz to „ druga prawda, że z Litwy y Małeypolskiey, zwoziemy tu nasze Kapitały, które kon„ sumuiemy, zatym intratę Miasta Warszawy, za intratę trzech Prowincyi rachować „ należy.

„ Ze tabaka mniey czyni, skutkiem iest, że na Rusi sieiący, na swe użyć mogą po„ trzeby, zakazać siania tutuniów wzorem Francyi, która co rok milliony za niego wy„ daie Ameryce, nie wiem czy iest dziełem dobrey polityki, lecz nawzaiem przyró„ wniaymy pogłówne Zydowskie, coż za niezmierna okaże się różnica?

„ Lecz, ieśli mamy mówić o Podatkach, przystosuymy ie z Definicyą, te gdy są „ Ofiarą części Obywatelskich, powinny bydź równe, iakież że bydź mogą, iak tylko

„ z intraty, ieśli sto Czerwonych Złot: w mey kieszeni są równe z stem Czer: Złot: „ Obywatela Wielkopolskiego, czemuż ia mam więcey dawać z moiey, własności od „ drugiego? D. 26 Stycznia.

„ *Ultimæ consumentiæ*, y Czopowe prócz nierówności przykrości iego, na kogoż „ to spada? o to na Lud biedny, który nie maiąc od rządu wsparcia, taniością pożytki „ innych Kraiów nadgrodzonemi widzi, prócz winney nad tym Ludem litości, siłę y „ moc Kraiową czyniących, prócz zastanowięnia się kosztowney manipulacyi, mieymy „ wzgląd nad małą ludnością Kraiu naszego, wszak ieszcze Kray Nasz .prawie się równa „ Francyi, ta u siebie Ludu rachuie 24. milliony; my żaledwie 7. do nierówności, mo- „ żeż że bydź większa nierówność iak iest w Czopowym? mamy Kraie, gdzie wódki „ płaci się Kwarta po groszy 12. drugie po złotemu, toć w pierwszym 25. procentu pła- „ ci się, w drugim dziesięć. Nadto dobryżże to Podatek? gdzie Obywatel ustawnie „ szynkowanym będzie, gdzie przez Abiuraty do krzywoprzysięstwa przypuszczany, „ a Przysięga, która z swey natury, za Swiętą wszędzie znana, w Abiuratach Czopo- „ wych iuz igrzyskiem stawa się.

„ Gdy więc zapomagany iest nieszczęśliwszym od zapomagaiącego, gdy równeż „ są pieniądze iedney Prowincyi iak y drugiey, czemużże od nich z intrat nam przy- „ bywaiących rowno płacić nie mamy, iedneyże Oyczyzny Dziećmi iesteśmy, równie „ ią kochaiąc, równie znośmy ciężar, y równie brońmy, y umieraymy dla niey.

Xiąże Czartoryski P. Lubelski rzekł:

„ Obiiały się o te mury okrzyki radosne, skoro powszechną zgodą ustanowili- „ śmy 100,000. Woyska, wzaiemnie sobie winszowaliśmy tey uchwały w naywię- „ kszym rozkwileniu. Lękać się należy, aby nie przyszło Nam rónić łzy, y wsty- „ dzić się przed obcemi, że uchwaliwszy 100,000. Woyska, ociągamy się w sposobach „ utrzymania onego, od czego wszakże bespieczeństwo Narodu, powaga Tronu, Losy „ wszystkich zawisły. Wszyscy dążyć powinniśmy do przyspieszenia wzrostu sił Kraio- „ wych, y onych utrzymania. Do tego momentu trawiliśmy czas, nieszukaiąc skutecznych „ srzodków, nie myśląc o daniu gruntowney zamiarom naszym zasady. Ciężar Poda- „ tków, rozumiem, iż każdy Obywatel równie dźwigać powinien. Ziemianin, posia- „ dacz Królewszczyzn, Duchowny, równie iest Obywatelem, równie dzierżycielem „ służącey sobie własności, y zawsze zwracać się należy w tym do źrzódła pierwiast- „ kowego nadania; ani Ziemianin więcey od Duchownego, ani Duchowny więcey od „ Ziemianina, ani Posiadacz Królewszczyzn od obydwoch mogą mieć więcey „ Prawa do swoiey własności, nad to tylko, które wzięli z nadania. Nadanie iest „ przelanie własności. Skoro tedy ten, co nadawał miał Prawo posiadłości y nadania, te- „ dy y ten, ktoremu nadano, toż Prawo mieć powinien. Względem Dóbr Królewskich „ nie iestem *Orator pro Domo*, bo naymniey ich posiadam, ale rozumiem: iż byłoby „ niesprawiedliwością takowego gatunku Dobra nad miarę obciążać, ani tey myśli do- „ puścić mogę, ażeby Starostwa raz nadane, wiarą publiczną zabespieczone, od- „ bierane bydź miały; ztąd zamieszki y niepokoie w Kraiu wznieciéby się mogły; ma- „ my przykłady z Rzymu za czasów Maryusza y Sylli, proskrypcyami rozszarpanego, „ że gdy po śmierci Sylli utracone proskrypcyami maiątki chciało wielu odzyskać,

D. 26. Stycznia.

„ część nayzdrowfza Narodu przeciwiła się temu, woleli gwałt y bezprawie utrzymywać, niż powszechną spokoyność naruszać. Co się tycze Stanu Duchownego, „ cały ciężar zwalać na ten Stan, uznaię bydź niesłusznością, nie można wątpić po „ gorliwości tego Stanu, aby sam chętnie nie przyłożył się do pewney w wymiarze „ w swey zdolności składki; co do Opactw y te rozumiem, iż do przyłożenia się gotowe, winny mieć z prawa względem całości swoiey zasłonę. Nadali Im fundusze „ Ci, którzy mieli moc nadania; ta Epoka nie iest sławna dla Nas, bo to było w tedy, „ kiedy procz Opatów y Xięży, żaden z Szlachty czytać nie umiał; rozumiem: iż nay„ krotszy sposób byłby, żeby z Intraty dać część iakową, bo w tedy iużby trudność „ wszelka zniknęła. Chciałbym więc, aby podana była Propozycya *ad Turnum*: „ Czyli z Intraty ma bydź dana część iakowa? a dopiero determinować iey *quantitatem*. Rozumiem: że w tych okolicznościach lepiey bydź nad to gorliwym, nizeli „ ze stratą potym zbyt ostrożnym. Co się tycze podatkowania względem Kraiu, nie „ mogę przyiąć myśli, aby to do rozległości miało się stosować, y ze Prowincya Małopolska, nie według massy bogactw, ale według pomiaru obszerności ma składać podatki, wszak Taler bity rozciąga się daley brzegami nad Czerwonyzłoty, a iednak „ więcey waży Czerwonyzłoty niż Taler, y we dwoie więcey dostanę ża Czerwonyzłoty, niż ża Taler. Rozumiem więc iedyny tu sposób, ażeby przyspieszaiąc moment żądany podźwignienia Oyczyzny, przystąpić *ad Turnum*, w Propozycyi, aby „ z Intraty szczegulna iaka część podana była.

Nie ma zgody, odezwali się Posłowie Wielkopolscy. *Prosiemy*, rzekli Posłowie Ruskich Woiewòdztw.

Xiąże Czartòryski P. Lubelski w kontynuacyi głosu rzekł: „ To ieszcze „ niech mi wolno będzie wyznać, że zbytek bez kwestyi, iest zgubą Kraiu, „ y wszelkiemi sposobami wytępiany bydź powinien. Ale dwa są w każdym „ Rządzie Prawodawstwa, Prawodawstwo Prawa, y Prawodawstwo Obyczaiów. Doświadczenie uczy, że co w Monarchicznym Rządzie z przykrością skutkuie, to w Republikantskim ścieśniaiąc wolność, nienawistne bydź „ może. Myśli w tey mierze przez Obywatelów podane należy kłaść między temi myślami, któremi za świadectwem Cycerona proiektował Kato „ nad Rzymem = *Cato loquitur, sicut in Republica Platonis, oblitus se in Grege* „ *Quirini loqui*.

Odezwał się JP. Suchorzewski: „ Kochaymy się wszyscy, a zarowno „ bierzmy się do ratunku Oyczyzny, czyli Prowincya Wielkopolska od Prowincyi Małopolskiey o iakieś awantaże starasię, to się potym wyiaśni; Teraz „ upraszam JP. Marszałka, aby odłożywszy na stronę te kontrowersye, Proiekt JW. Lubelskiego był przeczytany.

JP. Marszałek Seym: zagaił czytanie Proiektów, iednych z deliberacyi wychodzących, drugich do deliberacyi idących.

JP. Roznowski domawiał się o swòy Proiekt, iako zaręczony od Laski.

JP. Zieliński P. Nurski w zabranym głosie doprasza się o Turnum pa Proiekt JW. Lubelskiego.

Czytał JP. Sekretarz Proiekt pod tytułem = Ubespieczenie Fabryk

Kraio-

Kraiowych — Po czym zapytywał ſię JP. Marſzałek Seym: na ten Proiekt o zgodę; lecz JP. Nurſki ſtanął z oppozycyą, popieraiąc Proiekt JP. Lubelſkiego. D. 26. Stycznia.

JP. Suchorzewſki żądał dodatku do tego Proiektu, aby pieniądze w Kaſſach Regimentowych nieużytecznie leżące, oddawane były do Kommiſſyi Skarbowey, a ta awanſowała ie na Fabryki, do mundurowania Woyſka potrzebne.

JP. Rzewuſki P. Podolſki, łączył zdanie ſwoie z wnieſieniem JP. Kaliſkiego.

Uſuwaiąc na czas dalſzy te wnieſienia JP. Marſzałek Seymo: przełożył, aby w oſobnym Proiekcie umieſzczone były.

JP. Mikorſki P. Kaliſki wnioſł, iż gdy na 60. tyſięcy Woyſka nie mało będzie expenſy, a ztąd nie mało koſztu na Magazyny, potrzeba, żeby Fabryki Kommiſſya Skarbowa założyła, oſzczędzaiąc wychodu za Granicę pieniędzy, co dodatkiem w tym Proiekcie chciał mieć warowane.

Odezwał ſię JP. Matuſzewic: „ Pamiętaiąc na zapadły świeżo waru„ nek, iż nayprzód Podatki Protunkowe, a potym wieczyſte ſtanowić ma„ my, oświadczam: iż do decydowania tego Proiektu, nie ieſtem ieſzcze go„ towy. Poſtrzegam w nim nadania ſzczegulne, poſtrzegam exkluzye, poſtrze„ gam tamowania różne, przeto życzyłbym, aby ten Proiekt na potym odło„ żyć, a teraz podatkowy decydować.

Gdy na odłożenie na dal tego Proiektu zgadzać ſię zdawała Izba, z zlecenia JP. Marſzałka Seym: czytał JP. Sekretarz Proiekt, pod tytułem: *Zawieſzenie Luſtracyi głow Zydowſkich.*

JP. Butrymowicz żądał, aby ponieważ w Prowincyi W. X. Litt: od R. 1775. nie było Luſtracyi, ten Proiekt do Prowincyi Litt: nie mógł ſię ſtoſować.

JP. Kublicki odezwał ſię: „Godziłoby ſię, aby w obmyślaniu ſpoſobów do „ ratunku Oyczyzny, Stan Szlachecki od ſiebie zaczynał, nie od żydów, „ bo byto ſię znaczyło, iż przez narzut na innych, nie przez właſną gorli„ wość ratować chcemy Oyczyznę. Z tego powodu upraſzał o inne „ Proiekta.

JP. Marſzałek Seym: oświadczył, iż dla ſprawiedliwych reflexyi JP. Pińſkiego zatrzymuie w deliberacyi Proiekt, pod tytułem = *Zawieſzenie Luſtracyi głów Zydowſkich.*

Czytał JP. Sekretarz Proiekt pod tytułem: *Ofiara na ten raz uczyniona.*

JP. Zielińſki P. Nurſki oświadczył: „ Iz Ponieważ ten Proiekt ieſt przerobiony, przeto upraſzał o oryginalny JP. Lubelſkiego.

Przymówił ſię JP. Niemcewicz: „ Nie celem przeciwienia ſię Proiektowi, „ bo oświadczam: iż na niego zgadzam ſię, ale z powodu ludzkości mam „ niektóre przełożyć uwagi. W każdym dobrze rządnym Państwie tak „ powinny bydź rozłożone Podatki, aby ten, co naywięcey zyſkuie, nay„ więcey też przykładał ſię, my przeciwnie czyniemy, bo zamiaſt obrania „ równego procentu z Intraty, chcemy Czopowego y Podymnego, które nie-

D. 26. Stycznia. „ ròwnie wszystkich obciąża, a natym podobno kończy się, iż ubodzy pod- „ dani dźwigać będą cały ciężar Podatkòw, a maiętni ochronią się. „ Ja w tym mieyscu mòwić za Chłopkami mam za naywięk- „ szą chlubę, bo nie maią oni Reprezentantòw, ktòrzyby się o nich domo- „ wili. W Proiekcie Podymnego iest ostrzeżenie, iż przez samych Dziedzi- „ còw składka Podymnego opłacona bydź ma; a gdyby się też taki znalazł, „ ktòryby ochraniaiąc siebie, zwalił ten ciężar na Chłopka, co w tedy biedny „ Chłopek ma począć? do kogo ma się udać? w tym więc względzie, sądzę „ bydź potrzebnym warunek, kładący rygor na takowych Panów, y pewną „ dla poddanych obmyślaiący sprawiedliwość. Upraszam więc, aby ten wa- „ runek był umieszczony w dodatku do Proiektu.

Wielu z JPP. Posłòw odezwało się z oppożycyą przeciw temu wnio- skowi.

Xiąże Biskup Wileński wyraził: „ Co nagła potrzeba Rzepltey, co „ gorliwość prawdziwa Obywatelska radzić mogła, to Prześ: Prowincya „ Litt: na wczorayszey Sessyi uczyniła. Nie zapatrywała się na swoie ma- „ iątki, ale na niebespieczeństwo Publiczne, nie szukała innych źrzòdeł, tyl- „ ko te, ktòre szczegulni każdemu zostawili Oycowie. Oto te wszystkie „ Podatki, ktòre Stan Szlachecki znosił podwoili, y w tym Proiekcie zawarł- „ szy wszystko Prze: Stanom do przeczytania oddać mi zalecili..

Czytał JP. Sekretarz Konf: Litt: ten Proiekt pod tytułem: *Obmyślenie funduszu dla Woyska W. X. Litt:*

JP. Roznowski oświadczył przeciw temu Proiektòwi oppozycyą z przy- czyny, iż zamykał układ względem Starostw podanemu przez siebie na dniu 15. Stycznia Proiektòwi przeciwny.

JP. Rzewuski upraszał o czytanie Proiektu JP. Woiewody Siera- dzkiego.

JP. Marszałek Seym: zapewniwszy to czytanie po Proiekcie JP. Lubel- skiego, rozkazał czytać ten ostatni, co dopełnił JP. Sekretarz Seymo:

Po przeczytaniu, JP. Potocki P. Lubelski: „ Przymòwił się: „ Nie prze- „ czę czytaniu Proiektu JW. Woiewody Sieradzkiego, bo myśli tego Zacne- „ go Senatora dążą do Dobra powszechnego. Ale przypominam Warunek „ Prawa, iż naypierwey Protunkowe Podatki ugodzone bydź maią; wiem Ia, „ że ugodzony Proiekt pożyczki w rzędzie protunkowych funduszòw poli- „ czony bydź może, ale też wiem: iż nie tak spiesznо do skutku przyidzie; „ składka zaś z podymnego daleko spiesznієy Skarb zasili, y to iest: co „ ukazuie potrzebę ugodzenia Protunkowego Podatku; co zaś do mego „ Proiektu, lubo nie iestem przeciwny czynionym w nim poprawkòm przez „ JW. Nurskiego, ale że ostatni dodatek pozwalaiący Obywatelom wstrzy- „ mać opłatę tego Protunkowego Podatku, gdyby wieczyste nie były ustano- „ wione, iest przeciwny temu, cośmy rzekli w ustanowionym Warunku, iż „ do wieczystych Podatkòw zaraz przystąpiemy, zwłaszcza, że w Seymu- „ iących Stanach, nie widzę tylko ducha zgody y gorliwości Obywatel- „ skiey, zatym, żeby ten Seym takowym dodatkiem pokrzywdzony nie „ został, upraszam JW. Nurskiego, aby od niego raczył odstąpić.

JP. Kwilecki P. Poznański odezwał się : „ Zyczyłbym go zostawić *in*

,, *cofu imaginationis*, gdybyśmy nie ustanowiwfzy Rządu, kończyć Seym ,, chcieli. Lecz JP. Nurfki oświadczył, iż odftępuie fwego dodatku. D. 26. Stycznia.

JP. Marfzałek Seym: w dopełnieniu oświadczonego przyrzeczenia, zalecił JP. Sekretarzówi Seym: czytanie Proiektu JP: Woiewody Sieradz:

Po przeczytaniu tego Proiektu, JP. Marfzafzałek Seym: zwracaiąc fię do zaczętey Materyi, czytać rozkazał Proiekt JP. Lubelfkiego poprawiony przez JP. Nurfkiego bez oftatniego dodatku, od którego iuż JP. Nurfki odftąpił

Gdy wzmiankowany Proiekt JP. Sekretarz przeczytał, zabrał głos JP. Seweryn Potocki:

„ Po tylu flyfzanych wymownych głofach w materyi Podatkowey, po dwukro „ tney odezwie przed wyiazdem J. W. Generała Artylleryi Koronn: którego nikt o „ fkapienie maiątku dla Kraiu zapewne niepofądzi. Po mowie tak gruntowney y do- „ wodney JW. Sekretarza W. X. Lit: Kollegi mego. Mało mi fię iuż co dodać zofta „ ie. Jako Pofeł z Bracławfkiego,czyniąc zadofyć Inftrukcyi y obowiązkom, przekła- „ dać wfzelako powinienem; że iedney Oyczyzny będąc Synami, kochać fię między „ fobą powinniśmy iak Bracia; y iak nayrowniey przykładać fię do tych ciężarów, „ z których równe odnofiemy pożytki.

„ Do tego to Swiętego y nigdy nieprzełamanego prawidła odwołuią fię kraie „ Rufkie, które nigdy, ani dawania Pódatków, ani łożenia naraz iakieykolwiek fkładki „ dla Dobra Publicznego nielękały fię, lecz iedynie wciągnienia fię na zawfze pod u- „ cifk iefzcze większy iak ieft ten, który cierpią z przyczyny, iak iuż mowiono było, „ że do niefzczęśliwych czynności 1775. Roku niechcąc fię przez fwych Pofłów przy- „ kładać o nich bez nich, przez ten cały Seym radzono.

„ Spofób podatkowania wtedy uftanowiony przez Podymne, ieft bez wątpienia „ od wfzyftkich innych nayniefprawiedliwfzy, bo w żadnym fpofobie do maiątku pła- „ cącego nieprzyftofowany. Ulżona bywa ta niefprawiedliwość względem Chłopów, „ gdy każdy czuły dziedzic nie równą podług Prawa od Poddanych wybiera kwotę, „ lecz proporcyonowaną do każdego możności y fprzężaiu, lecz gdyby ten fam ciężar „ tak nie równy tak frogo znaczną część Obywatelów nifzczący,miał fię na Stan Szla- „ checki zwalić; pytam fię? ktożby w tedy był mocen w tak wielkiey krzywdzie ia- „ każkolwiek uczynić folgę; fą części Kraiu, gdzie kmieć ieden w iedney Chałupie „ fiedzący, do 300. 500. czafem do 1000. y więcey Złł: uczyni, inne gdzie do 200. „ rzadko kiedy przyniefie: inne, iak u nas, gdzie ze wfzyftkim do 100. Złł: ledwo „ przyidzie, a głowa na głowę na 50. nigdy rachować niemożna. Lat temu 3. iak „ przedałem w Woiewództwie Kalifkim Wfie za 7800 Złł: intraty z górą, a przecież „ tylko 35. Dymów w nich znaydzie fię, które po Złł: 7. rachuiąc ledwo na trzy od Sta „ wypadnie opłaty; między tyfiącami przykładów ten ieden wybrałem, bo go Doku- „ mentami juftyfikować mogę,a biorę na świadectwo tych,co Bracławfkie y Poberezkie „ nafze gofpodarftwo znaią, czy na 8000. Intraty, nie trzeba mieć przynaymniey ze „ 150. Poddanych, na których chociaż trochę lżeyfze powinności narzucić, byłoby „ toż famo, co ich na ftepy Mofkiewfkie lub Wołofkie wypędzić, z nieodżałowaną dla „ fiebie y dla Kraiu ftratą; proporcyi nawet na tym fundamencie założyć trudno, bo „ ani Wieś do Wfi, ani Powiat do Powiatu, ani Woiewództwo do Woiewództwa nie ró

D. 26. Stycznia. ,, wne, Poznańſkie, Kaliſkie, Gniez:, Sieradz:, y Krakowſkie naywięcey by zarobiły; ,, reſzta Wielkopolſkich Mazury y Sandom: iuż mniey daleko; Lubelſkie: Podlaſkie, ,, Ziemia Chełmſka y część Wołynia, wielkąby miały krzywdę, lecz Podole, Ukrai-,, na y wſzyſtkie Powiaty Litewſkie z nami graniczące, nayſtraſznieyſzy żnoſićby mu-,, ſiały ucisk, z ſmutnym, lecz iedynym widokiem, żeby ſię choc oſtatnich ſpoſobów ,, chwytać, gdy go iuż daley znoſić nie będą w ſtanie.

,, Szczerą zawſze miłością Oyczyzny tchnący Poſeł J. W. Inflantſki przykła-,, dnie przed kilkunaſtu Dniami powiedział, że gorliwość ſzukania po cudzych kieſze-,, niach intraty, dla ochronienia własney, za gorliwosc Obywatelſką poczytywać nie ,, może; la na nikogo zapewne z Seymuiących takowey nierzucam potwarzy, wiem y ,, owſzem, że oſzczędzenie nie oſobiſtego maiątku, lecz czułość o intereſſa tych, co ,, nam ſwe własności w ręce oddali, każdego ieſt troſkliwości powodem, y mam pewną ,, nadzieię, że gdyby pewny, równy, łatwy y nikogo bardziey nieciążący, ſpoſób po-,, datkowania wynaleść można było, to by go wſzyſcy z równym okrzykiem, iak u-,, chwalenie Stutyſiącznego Woyſka iednomyślnie przyięli.

,, Spoſobu takiego oſobliwie, żeby był bez żadney Inkonweniencyi wynaleść ,, zapewne trudno, ale podług zdania mego, Proiekt przez JO. Xięcia Jmci Podſkar-,, biego W. W. X. Litt: podany ieſt ten, co wſzyſtkiemu naylepiey zaradza, dość ,, byłoby na znaiomey w całey Polſzcze biegłości, y tak o Zagranicznych iako y Kra-,, iowych rzeczach tego Godnego Miniſtra ſądzeniu, aby iak naylepſze o tym Proie-,, kcie wziąść przekonanie ſię. Lecz wſzedłſzy w roſtrząśnienie onego, któż nie zo-,, baczy, ſpoſób wyprowadzenia Intraty podług zwyczaiów każdey Prowincyi, nie-,, mal każdego Woiewództwa odmieniaiąc, ſtoſuiąc go pilnie do tego, co ſię y na aren-,, dę y na zaſtaw, y na przedaż w ſpiſaniu Inwentarzów wſzędzie praktykuie, ſprawie-,, dliwość wſzyſtkim, krzywdy nikomu nieczyni. Smiało to wyznaię, że mam go za ,, tak doſkonały, iak tylko w tey materyi być może, bo ieżeli wyprowadzenie tych In-,, trat przynieſie cokolwiek przykrości, ta przykrość będzie tylko doczeſną, y raz u-,, czyniona, prędko zapomnieć ſię pozwoli, ucięmiężenie zaś iedney lub drugiey Pro-,, wincyi nakazane, uſtawiczną y coraz bardziey wzniecać będzie przykrość, y kto ,, wie do czego nakoniec przyprowadzić potrafi.

,, Jeſzcze raz to powtarzam, że mam Proiekt JO. Xięcia Jmci Podſkarbiego Litt: ,, za zupełnie dobry, lecz ieżeli kto ieſzcze co w nim poprawić zechce, niech po-,, prawi; ieżeli Prześwietna Prowincya Wielkopolſka utrzymuie, iż tak drogie iey go-,, ſpodarſtwo; niech nam mniey, ſobie więcey na expenſa Fundi wytrąca, ieżeli mie-,, ni Ekonomikę ſwoią iuż być wyſiloną, niech nam nawet coś każą płacić za te Intra-,, ty, których ſię dopiero ſpodziewamy, a z których przecież lada Woyna, zamknię-,, cie Herſońſkiego Portu, przeyście Wołoſzczyzny w inne ręce, ba ſam długi po-,, kóy, podczas którego nie mamy gdzie naſze Produkta przedawać, na zawſze nas ,, zbawić mogą; la ſię niczemu nieſprzeciwiam, tym ci mniey nieprzepiſuię konie-,, cznie 10. groſza, zboczmy do Duchownych, aby ſprawiedliwe, zgadzam ſię na to; ,, traſiaymy do Staroſtw, podług Proiektu Jmci X. Oſſowſkiego lub innego, ia choć ,, z żony mam prawo na iednym dożywocia, na drugim przeżycia, chętnie ſię y na to ,, zgadzam.

Uſta-

„ Ustanówmy Podatki na zbytki, że będą one podwóynie pożyteczne; Jeżeli „ niepotrzebnym wydatkom naszym tylo Prawami niepowściągnionym uczynią „ tamę, wyczerpnąwszy z tych wszystkich zrzodeł, może iuż tylko piętnastego gro- „ sza z dóbr Szlacheckich wypadnie potrzeba, ale Podatek ten Szlachecki na wypro- „ wadzeniu czystych intrat, nie na Podymnym fundować się powinien, y ia z miey- „ sca mego dopraszam się, aby dla zaspokoienia boiaźni naszych, ile razy iest w tym „ Proiekcie wzmianka, o trwałych Podatkach, dołożono było, z czystych Intrat uło- „ żyć się maiących.

Jmc Pan Węzyk Rudzki Poseł Mielnicki.

„ Szacunek, który dla każdego zdania zachować znam moią powinnością, czy- „ ni trudność nieiaką otworzyć własne rozumienie w tenczas, gdy w różności one- „ góż pomażaiącego się znayduie zawały, zostawać zaś w oboiętności tym trudniey, „ im większą drogi, a nader krótki czas prędszego porozumienia się wystawia po- „ trzebę.

„ Nayiaś: Królu Panie móy Miłościwy, Prześ: Skonf: Rzepltey Stany! Podatek „ doczesny czyli bardziey składka początkowa, na zasilenie ustanowionego, a rekruto- „ tować się maiącego na teraz Woyska, nietylko, że każdego żądaiącego tak zewnę- „ trznego, iako y wewnętrznego zabespieczenia, Dobro Publiczne nad własne przekła- „ daiącego, a bardziey ieszcze mówić mogę zasilenia tey części Kraiu naszego, które- „ go przemoc sąsiedzka dotąd używać nam ieszcze pozwoliła, przekonywać y prze- „ świadczać powinno, iż żadnego nad Proiektem teraz przeczytanym zastanowie- „ nia czynić nie powinniśmy, y owszem znaiąc wasze gorliwości, Prześ: Skonfedero- „ wane Rzepltey Stany, spodziewam się, iż iednostayne na tenże nastąpi zezwolenie. „ Bo ieżeli Woiewództwa Ruskie ten a nie inny cel maią, iż przez wielość dymów, „ byłoby z wielkim pokrzywdzeniem tey, przez Obywatelów uczynienia składki, toć „ doczesność takowey Ofiary, a naywięcey dla dobra publicznego pomnażaiącey się, „ żadnego w szczegulności zastanowienia czynić nie może y niepowinno, ile że z wie- „ czystych stanowić się maiących Podatków ostrzeżenie zostanie wytrącenia tey na „ teraz uczynioney składki.

„ W czasie zas wieczyście stanowić się maiących Podatków, będzie moim obo- „ wiązkiem mówić o gatunkach onychże, aby w równym sposobie zasilaliśmy y wspie- „ rali Oyczyznę naszą, boć sprawiedliwość sama wyciąga, że *cui plus datum est plus* „ *repetatur ab eo*. W równym sposobie niektóre Ziemie y części Woiewodztwa Po- „ dolskiego mówićby mogły, iż przez osiadłość ludzi w podatkowaniu kominowego są „ obciążeni, ale ten Podatek, gdy własny poddany składał, nie znał Obywatel dotąd „ żadney uciążliwości, niechayże przynaymniey teraz miło mu będzie części z maiąt- „ ku swego dla Oyczyzny nieść na Ofiarę.

„ Proiekt na dniu wczorayszym przez Prowincyą W. X. Lit: urobiony, a w Do- „ mu J. W. Marszałka Konfederacyi Kor: przeczytany, nader słodkie w nas wszystkich „ znalazł ukontentowanie, iż ta Prowincya żadnego zastanowienia, choć w wielu ga- „ tunkach znaydowaliśmy obciążonych tą Ofiarą Obywatelów, nie miała, u nas tylko „ animadwersyą sprawił w punkcie, iż z Królewszczyzn dubeltowy Podatek, czyli

D. 26 Stycznia.

„ bardziey 4. kwarty włożeniu znaleźliśmy, y nie ſpodziewam ſię, by temu ſami „ Poſſeſſorowie Królewſzczyzn ſprzeczni byli, boć kto *ſentit Commodum, ſenciat & „ Damnum*, a zatym iako znayduię w umyśle moim nayſprawiedliwſzy, tak moim zda„niem życzyłbym, aby y Koronne Prowincye do tegoż ſię przychyliły, ale gdy do„ piero przeczytany Proiekt poznaię, iż *unanimitatem* zyſkiwać będzie dla ſiebie; „ więc y ia z mieyſca mego o przyſtąpienie do tegoż dopraſzam ſię.

Jmć Pan Morſki Poſeł Podolſki.

„ Skołatana tylą przeciwnościami, ſtroſkana tylą poduſzczonemi przeſzkodami, „ y iuż prawie o ſkutku ſwych czynności rozpaczać poczynaiąca Rzeplta naſza w „ Skonfederowanych Seymuiąca Stanach, gdy wſzyſtkiego złego, które od ſiebie od„ dalić pragnęła, zrzodło y iedyną przyczynę w uſtawie rządowey gwałtem ſobie „ przez chciwych panowania nad nami Sąſiadów, narzuconey upatrzyła, o tey pra„ wdzie przekonaną zoſtała, że poki ta zawada uſuniona nie będzie, póty wſzyſtkie „ chęci naſze wzmocnienia ſił kraiowych czcze, y bezſkuteczne zoſtaną, wzięła na„ koniec przedſięwzięcie pozbycia ſię mocney tey zapory, y iako ſamowładna w ſwym „ Prawodawctwie Pani narzuconą obcą przemocą Radę Nieuſtaiącą na zawſze z uſtaw „ ſwoich wymazała.

„ Ten ieſt ſkutek powſzechney ztąd radości naſzey, że iak tylko wolni od dzie„ ła przemocy zoſtaliśmy, do iſtotnego celu Obrad naſzych zaraz zgodnym y iedno„ myślnym idąc duchem, ſpoſoby iak nayprędſze zaſilenia Skarbu, uchwaliliśmy, y do „ uſtawy Podatków na Woyſko iednomyślnie przyſtępować zaczęliśmy.

„ Oycowſkie W. K. Mci ſerce radością napełnione zoſtało z tey powſzechney „ zgody, y iednomyślności, którą radbyś widzieć nigdy nieprzerwaną w Seymuią„ cych Stanach Rzepltey; ſtarać ſię wſzyſcy teraz powinniśmy iak nayuſilniey, aby „ nie odſuwać od ſerca Pańſkiego tey radości, y Braterſkiey zgody nieprzerwane „ przy uchwale Podatków okazać dowody.

„ Podatki, które w innych Kraiach za ſamowładnym Panuiącego rozkazem Na„ rody poniewolnie ſkładaią, gdy u nas dobrowolnie Naród cały przyiąć na „ ſiebie oświadczył, wiekopomney ſławy, którą ſobie tym krokiem u poſtronnych „ ziednał, y nas Tłumaczów ſwey woli uczeſtnikami uczyni, ieżeli to dzieło nie„ śmiertelne całość powſzechną Kraiu naſzego gruntuiące, tak doſkonale urządzić, y „ tak ſprawiedliwie wymierzyć zechcemy, aby całość każdego podatkować maiące„ go nienadwerężona, lecz równym y ſprawiedliwym rozkładem nikogo bardziey „ nad innych nieobciążaiącym zabeſpieczona będąc, całość ogulna, bez krzywdy ca„ łości ſzczegulney, na zawſze ugruntowaną y utwierdzoną bydź mogła.

„ Tym końcem podane różne Proiekta, gdy na Seſſyach Prowincyonalnych „ roztrząſaliśmy, Prowincya Małopolſka nayſprawiedliwſzym y nayſtoſownieyſzym „ do tego celu uznała Proiekt godnego y światłego Miniſtra J. O. Xcia Jmci Podſkar„ biego W. Lit: podaiący ſpoſoby nayſkutecznieyſze ułożenia z rzeczywiſtych do„ chodów Ziemſkich, podług zwyczaiu każdego Woiewództwa dzieſiątey części na „ Podatek publiczny, z czyſtey Intraty, odtrąciwſzy expenſa gruntowe potrzebne do „ teyże utrzymania. Do tego Proiektu ſtoſowne ſą Inſtrukcye naſzych Woiewództw, „ których nam przeſtąpić nie wolno, y ten układ zdaie ſię zupełną równość zacho-

„ wywać nie ubliżaiąc iey dla żadney Prowincyi, niekrzywdząc nikogo, gdy każdy po- D. 26.
„ dług rodzaiu swych realnych dochodów, dziesiątą część tychże złoży na siły Kraio- Sty-
„ we dla ocalenia dziewięciu części, y wolnego onych używania. cznia.

„ Przeciwnie zaś Proiekt podatkowania w proporcyi podymnego dotąd używa- " nego krzywdziłby Prowincyą Małopolską w ogulności, a w szczegulności Woiewodz- " two Podolskie, które dla tego, że swych Posłów przy ustawie tegoż Podatku w Sta- " nach Rzepltey nie miało, iest w nim naybardziey ukrzywdzone, płacąc po złot: 7. " od komina, chociaż przyległe y w droższym Kraiu leżące Woiewództwa po 5 tylko " złotych od komina składaią. Ta nierówność, iak iest Podolowi uciążliwa, ztąd się o- " czywiście okazuie, że kwota Podymnego z każdey wsi, podług Lustracyi wynikaią- " ca, inaczeyby nie doszła do Skarbu, gdyby tychże wsi Właściciele nie rozkładali " teyże kwoty podług proporcyi możności Poddanych, tak iż Parowi czyli Kmiecie " nie po 7. ale po 10. y 12. zło: na Rok składaią, zastępuiąc poiedynkowych y pieszych " gospodarzów niemożność, którzy iednak iedni po 8. drudzy po sześć y po 4. zł: skła- „ dać muszą, ażeby kwota na wieś przypadaiąca w całości złożona była, Dwory zaś, „ prócz swoich kominów y karczemnych w wielu mieyscach za uboższych lub za „ zbiegłych Chłopów wypłacaią, bo iakże ma Chałupnik 7. zł. ze swego płacić ko- " mina, który ledwie 4. na Rok Dziedzicowi płaci ze swey Chałupy, w inszych zaś " Woiewództwach każdy Chłop od swego komina 5. zł: równo wypłaca, nieczuiąc w " tym, ile w droższym Kraiu, żadnego ciężaru.

" Tym sposobem dowiodłszy, że Poddaństwo nasze w Podolu iest nierównie " więcey w proporcyi innych Prowincyi obarczone Podatkiem Kominowego, py- " tam się, iakażby była sprawiedliwość? gdyby Obywatele Podolscy podobny w Pro- " porcyi tego Podatek z Intrat swoich składali, któryby ich w teyże proporcyi iak " Ich Poddanych nad innych Prowincyi Obywatelów uciążał, y większy od ich do- " chodów odbierał Procent we dwoynasób względem iednych, a we troynasób wzglę- " dem dalszych Prowincyi wynoszący? Czyliż dla tego, że przy ustawie Kominowe- " go nie miało Podole tu Reprezentantów, y było wtedy pokrzywdzone? ma równie " y teraz szkodować? nie byłbym godnym położoney we mnie od współ-Braci ufno- " ści, gdybym ich całości nie przestrzegaiąc, nie dowiodł, że Podole na tym Seymie „ ma Reprezentantów, którzy go ukrzywdzić nie dopuszczą, y równości układu w po- " datkowaniu z innemi Prowincyami przestrzegać będą.

" Słyszane tu z Prowincyi Wielko Polskiey głosy przytaczaią na poparcie swego " Proiektu rozległość y żyzność gruntow naszych, na których osiadłość co raz po- " większa się, y dochody pomnaża; drożyznę u nas podczas Woyny pograniczney, " sposobność Kraiu naszego do ulepszenia Ekonomiki, Handlu y Manufaktur, a zatym " powiększenia dochodów naszych.

" Lecz ktokolwiek Kray nasz zna doskonale, przyznać musi, iż Stepy nasze do " tychczas odłogiem bez użytku nie leżałyby, gdyby rąk do uprawy onych nie bra- " kło, że osiadłość znacznie dotąd powiększałaby się, gdyby brzegi pograniczne le- " piey strzeżone były, y Poddani na Wołoszczyznę nie uciekali, gdyby obcy Żołnierz " u nas nie werbował y Gospodarzów z żonami y dziećmi za granice nie koczował, gdy- " by częste przechody Woysk zagranicznych braniem Podwód, y żywności bezpłatnie " Rolników nie uciemiężały. Drożyzna podczas Woyny pograniczney tylko przypad-

D. 26. Stycznia. " kowa nie nadgradza uciążliwości kwaterowania y żywienia Woysk przechodzących, " y zaprzęgi Rolnickie niszczących, w czasie zaś, gdy Woyny nie ma, produkta nasze „ odbytu żadnego nie maiąc, psuią się, albo prawie po niczemu przedawane bywaią, „ lub za sól we czworo teraz droższą wymieniane.

" Do handlu sposobność odięta, gdy Rzeki Dniestru spławność y bespieczeństwo „ dotąd mimo proźb Woiewództwa naszego na każdym powtarzanych Seymie nie ob- „ warowana, a cóż mówić o Szarańczy y o powietrzu, na ktore Kray nasz naybar- „ dziey iest exponowany, y tak często tych klęsk doznaie? y iakże można korzyści, „ których nie mamy, choć mieć moglibyśmy, liczyć za możność opłacania większych „ nad inne Prowincye Podatków.

„ Niech nie sądzi Prowincya Wielko-Polska, że chcemy unikać od składania pro- „ porcyonalnych y równych z niemi dla Kraiu Podatków, bo gdyby kominowe po- „ dług proporcyi wartości każdego Kraiu, to iest realnego dochodu z każdey chałupy „ y podług ceny, iaką się Dobra w każdym przedaią Woiewództwie, było umiarko- „ wane, y sprawiedliwą ceną teyże Proporcyi na Woiewództwa rozłożone, do czego „ Proiekt osobny byłby potrzebny, chętnie przystalibyśmy na ten Rodzay podatko- „ wania, ale na takową cenę, iaka dawniey bez względu na równość iest ułożona, zgo- „ dzić się żadną miarą nie możemy, y na Podatek trwały w tey proporcyi proiekto- „ wany nigdy nie pozwolemy.

„ Proiekt J.W. Lubelskiego, choć tylko na ten ieden raz do potrącenia z pier- „ wszych Rat trwałych Podatków składkę Kominowego zapowiada, obawiać nam się „ każe, aby ta doczesna składka w wieczną zamieniona nie była, y dla tego iedynie „ przeciwny iemu iestem, y pozwolić na niego nie mogę, chybaby *unanimitate* był „ od Stanów przyięty, waruiąc sobie zawsze Imieniem Woiewództwa Podolskiego op- „ pozycyą przeciw niemu, gdyby poźniey tę składkę w trwały podatek zamienić chcia- „ no; wszakże mamy inne Proiekta do tegoż celu dążące, o których przeczytanie, o- „ sobliwie zaś Proiektu Jmci Xiędza Ossowskiego, y wzięcie do decyzyi z mieysca „ mego dopraszam się.

Jmć Pan Potocki Poseł Lubelski.

„ Słyszane głosy przykonywaią mnie, iż Podatek kominowego, gdyby wie- „ czyście miał bydź stanowiony, byłby uciążliwy, y że troskliwość iest, aby z do- „ czesnego nie przemienił się w wieczny. Sprawiedliwość Seymuiących Stanów „ naylepiey temu zaradzi, gdy do wieczystych przystąpiemy podatków; nikt tu nie „ mówi, że Stan nad Stanem, Prowincya nad Prowincyą chce przemagać y szcze- „ gulnych swoich z uciążliwością drugiego wyszukiwać korzyści. Czynione tu assercye „ y kalkulacye, Protunkowemu Podatkowi służyć nie mogą, gdy waruiemy, iż się ta „ składka z wieczystych Podatków potrąci, więc upraszam, aby się teraz nie zastana- „ wiaiąc nad temi uwagami, które w swoim czasie przyzwoite mieysce znaydą; przy- „ stąpić Prześ: Stany raczyły do decyzyi Proiektu Protunkowgo Podatku; Polska „ oczekuie od nas ratunku, odgłos z Prowincyi słyszeć się daie, żeśmy dotąd nic nie „ zrobili. Już zwalona Obrad zawada, iuż nawet bezczynności nie ma żadney zasło- „ ny; Co zaś do dodatku J. W. Inflantskiego, miałbym za hańbę stawać przeciwko

niesczczę-

„ nieszczęśliwym kmiotkom, znam go bydź pożytecznym, y wyznaię, iż w Platoni- D. 26
„ czney Rzepltey naypięknieysze znalazłby mieysce, lecz niechmi się wyznać godzi, Stycznia.
„ iz ieżeli stanie ten warunek, a dziedzic poważy się krzywdzić poddanego, któż go
„ zapozywać będzie ? ieżeli Chłopek? tedy Duch pieniactwa rozciągnie się ie-
„ szcze szerzey, a ztąd nieszczęśliwość dla Kraiu wyniknie, czego świadkiem są Kró-
„ lewszczyzny z Starostami się prawuiące, iako to IW. Marszałek Seym: dobrze tego
„ z Urzędu wiadomy zaświadczy. Y coż zakorzyść byłaby dla kmiotka, iżby niesłu-
„ sznie wyciśnione 7. lub 8. Zło: na sobie poszukiwał na dziedzicu, a we troynasób wię-
„ cey na pieniactwo stracił. Ma u nas Chłop naylepszy sposób na uciążliwego dzie-
„ dzica, gdy przeydzie do drugiego, doświadczenie iednak uczy, że odzyskanie pra-
„ wną drogą Poddanego więcey kosztuie, niż zysku przynosi; więc dziedzic. żeby
„ Chłopa utrzymał, uciążać go niebędzie, a my dla kilku niesłusznych Dziedziców, któ-
„ rychbyśmy tym dodatkiem obwarować chcieli, nie dawaymy pochopu do wzrusze-
„ nia spokoyności w całym Kraiu.

JP. Niemcewicz P. Inflantski: „ Spodziewałem się, iż oddam słuszność
„ biednym kmiotkom, za któremi mówić znam bydź zawsze moią chlubą, są-
„ dziłem po świetle y czułości Seymuiących Stanów, iż się chętnie zgodzą
„ na ten dodatek. A gdy tak nie iest: Ja mały strumyk przeciw Potokowi,
„ walczyć nie będę.

JP. Marszałek Seym: oświadczywszy podziękowanie JP. Infl: zalecił JP. Sekretarzowi czytanie Proiektu JP. Lubelskiego.

To gdy nastąpiło, oświadczyli żądanie niektórzy, aby zamiast *żadnego dymu*, położyć *żadnego Poddanego*. Ale JP. Ledochowski utrzymywał, że iest przyzwoitszy wyraz *żadnego dymu*, bo są tacy (rzekł,) którzy maią 6. lub 8. siedlisk, nie maią żadnego Poddanego, lecz chowaią Parobków lub Komorników, y są w stanie opłacania Podatków.

JP. Drewnowski żądał dołożyć do wyrazów *żadnego dymu*, słowa te, *oprocz mieszkalnego.*

JP. Szymanowski P. Sochaczewski chciał dołożyć *siedzącego na własnym zagonie.*

Gdy stosownie do poprzedniczych niektórych wniosków poczynione były w Proiekcie dodatki, JP. Marszałek Seym: zagaił dla ożywienia pamięci iego czytanie, z wzmiankowanemi poprawkami.

Po tym czytaniu JP. Swiętosławski przymówił się: „ Prawo powinno
„ bydź pisane iasno, aby nie zrobiło między Obywatelami inwolucyi, nie
„ masz tu wyraznie położono, kogo ma dotykać Podymne, czy Possessorów
„ czy Dziedziców, więc żeby Possessorowie nie zwalali na Dziedziców, ży-
„ czyłbym dołożyć, *Possessorowie bez repetycyi od Dziedżicow*, Powtóre,
„ że na Królewszczyzny y Duchowne Dobra nie iest wymieniono *podymne*
„ *y połpodymne.*

JP. Morski P. Podolski: „ Gdy widzę powszechną wolę Stanów Rze-
„ pltey na przyięcie Proiektu JW. Lubelskiego, chociaż uciążliwego w na-
„ szym Woiewództwie, gdy widzę, iż ten Proiekt iuż *unanimitate* przechodzi,
„ niechcę sam ieden sprzeciwiać się onemu, abym nie był posądzany o tamo-
„ wanie Izby tam, gdzie idzie o iak nayprędsze Skarbu zasilenie do wystawie-

D. 26. Stycznia. „ nia uchwalonego Woyſka, ale gdy ſlyſzę w tymże Proiekcie ſprawiedliwe „ wyięcie z tey ſkładki Szlachty, ieden tylko komin właſny na ſwym gruncie „ maiącey, upraſzam z mieyſca mego, aby y Kominy Szlachty tak licznych „ w Podolu na naſzych gruntach za Czynſz umowionych, tak dobrze, iak za „ arędownemi Kontraktami ſiedzących, były równie z teyże ſkładki wyięte, „ dość bowiem ſą nieſzczęśliwi, że właſnego gruntu dla rozrodzenia ſię li- „ cznych Familii nie poſiadaią; nieſłuſznością więc byłoby, aby do równey „ excepcyi z Bracią ſwemi ieden tylko Komin na właſnym ſwoim gruncie „ maiącemi, nie byli przypuſzczeni. Mówię tu Imieniem bliſko dzieſięciu „ tyſięcy na Czynſzu ſiedzącey w Podolu Szlachty, którzy wraz z temi, co „ dziedziczne poſiadaią grunta, obrawſzy mię Poſłem, o równe dla nich z tam- „ temi korzyści dopominać ſię, ieſt moią powinnością. A zatym tego nie „ odſtąpię, ażeby każdy Szlachcic bez excepcyi, czy na ſwoim, czy na cu- „ dzym gruncie ieden tylko ſwóy Komin mieſzkalny maiący, był od teyże „ ſkładki wyięty.

JP. Roznówſki przymówił ſię: „ Oſtrzegam ſobie tak, iak przy Proiekcie „ Prowincyi Lit: wyraziłem, iż gdy tu ieſt warunek o bonifikacyi z Intrat „ Królewſzczyzn, zeby wyrzucić „*urządzenie Intrat*„ a położyć na to mieyſce „ *Urządzenie Dóbr.* Ponieważ móy Proiekt u Laſki ma inny zamiar, a nie „ wiadomo ieſzcze, iak względem Królewſzczyzn Prze: Stany decydować „ ſię będą.

JP. Marſzałek oświadczył, iż na żądanie godnych Kolegów Podolſkich, umieścił warunek względem czynſzowników; który JP. Sekretarz przeczytał.

Wielu z JPP. Poſłów Prowincyi Wielkopolſkiey oświadczyli, na to oppozycyą, dla którey JP. Marſzałek donioſł, iż ten warunek zoſtał wymazany.

JP. Moſzyńſki ponawiaiąc dawnieyſze przełożenia ſwoie z rozmaitych żrzódeł ſkładaiące, z górą 5. millionów Złot: domawiał ſię, aby na tey Summie Rzeplta przeſtać raczyła, a protunkowey ſkładki w Podymnym, ile Woiewództwom Ruſkim uciążliwey, nie ſtanowiła, przeciwko którey oświadczył oppozycyą.

Na to JP. Potocki P. Lubelſki odpowiedział: „ Słyſzane Kontradykcye, „ nie ſą tak mocnemi, żeby ten Proiekt iuż niemal przyięty oddalić mogły. „ Co do wnieſienia JW. Bracł: względem Summ Remanentowych dziwną ſię „ zdaie bydź rzeczą; zmieniać to wnowy zaſiłek, dla Woyſka, co ieſt da- „ wnym na Woyſko funduſzem. Co ſię tycze pogłownego Żydowſkiego, „ rozumiem; iż to: co ieſt podatkiem wieczyſtym ſłużyć będzie na utrzyma- „ nie Woyſka, a podatku Protunkowego potrzebuie Erekcya Woyſka. Co „ do Summ na opłatę Konſyliarzów ſłużących, y drugich do dyſpozycyi uchy- „ loney Rady należących, ten funduſz ieſt zaięty na konieczne y nieodbite „ wydatki, wyznaczonych Poſelſtw, a lubo względem ſiebie oświadczam, iż „ nie chcę z niego korzyſtać, y właſnym koſztem odprawiać będę tę fun- „ kcyą, iednak zaprzeczyć trudno, aby Oſoby przy Legacyi będące wyda- „ tku nie wymagały. Co do funduſzu z Summ windykować ſię z Zagrani- „ cy maiących, te nie mogą bydź tak prędko podnieſione, a na reſzcie nie „ zginą, y dalſzy użytek znaydą. Skończył mowienie ſwoie, dopraſzaiąc „ ſię o decyzyą Podatku Protunkowego.

Odezwał ſię JP. Rzewuſki: „ Z dopiero ſlyſzanego głoſu doſzło mnie, „ że million znaydowaćſię ma z Summ Zagranicznych, y że ten ma pochodzić

,, z konwencyi Wiedeńſkiey, przeto w tey materyi oſtrzegam ſobie obſzer- D. 27 Sty-
,, nieyſzy głos, gdy ta materya będzie traktowaną. cznia.

Ponowił znowu JP. Sekretarz czytanie Proiektu pod tytułem: *Ofiara &c:* JP. Roznówſki domawiał ſię o ſwòy dodatek.

JP. Marſzałek Seym: rzekł: ,, Chętnie te wyrazy odmienię, ieżeli JP. Nurſki zgodzi ſię ną to. Na co JP. Nurſki odpowiedział: ,, zgodzę ſię na ,, wſzyſtko, aby tylko przykładali ſię wſzyſcy w ròwności. ,,

JP. Marſzałek Seym: ſtoſownie do żądania JP. Gniezn: odmienił wyrazy w Proiekcie zamiaſt *z urządzenia Intrat*, położono z *Podatków ogulnych*, teraznieyſzy Podatek Protunkowy Poſſeſſorom Krolewſzczyzn będzie wytrącany.

Po przeczytaniu tey poprawki, JP. Marſzałek zapytał ſię o zgodę.

JPP. Kiiowſcy zatrzymali decyzyą, żądaiąc: aby dla odległości tego Wwdztwa przeciąg ſkładki Podymnego do oſtatniego Marca był przedłużony

Gdy JP. Marſzałek donioſł o tym żądaniu JPP. Kiiowſkich, dały ſię ſłyſzeć odezwy, żeby dla wſzyſtkich Wwdztw Termin był przedłużony. Co gdy dołożono, na zapytanie JPana Marſzałka zgoda iednomyślna trzykroć ſłyſzeć ſię dała.

Za Zbliżeniem ſię *Miniſterii* do Tronu JP. Kanclerz W. K. w porządku kontynuacyi Podatku Protunkowego na Prowincyą W. X. Litt: ſolwował Seſſyą na dzień naſtępuiący.

SESSYA LV.

DNIA 27. STYCZNIA

JP. Marſzałek Seymowy zagaił:

,, Tak zwykle bywa, że pomyślne prac ſkutki zachęcaią do ich odbywania. Fi-
" zycznie, czy moralnie biorąc rzeczy, gdy zamiar ludzkich zapędów do zało-
" żonego dochodzi kreſu, chęć trwałości wzmacnia, przykrość trud zaſładza a we-
" wnętrzną radość w ſpokoyności Ducha krzewi. Jeżeli w innych okolicznościach
" daie ſię czuć ta ſłodycz umyſłu, to ſilnie równie okazuieſię w zdarzeniach poważniey-
" ſzych, gdzie ogolność Kraiowa w obiekcie wyſtawiona. Dzień wczorayſzy miłą y
,, ſzacowną będzie dla wieku naſzego Epoką, gdy zmierzaiąc od dawnego czaſu ku
" wywiązaniuſię z prawdziwego Kraiowi Obywatelſtwa, przynioſł nam tę pomyślność,
" żeśmy winną Oyczyznie naſzey wywdzięczyli ſię ofiarą, w przyięciu na ſię obo-
" wiązku wypłacania ſię z naſzey własności. Dotąd ukazywaliśmy ſię bydź wzara-
" dzeniach o potrzebach Kraiowych dobrze myślącemi, teraz zaś chlubnie czyniące-
" mi, gdyż z chęcią iak naygorliwſzą, uprzedzaiąc innych maiących przyczyniać Do-
" chody publiczne, ſwe nieſiemy Oyczyznie Ofiary. Nayoſtrzeyſze o naſzym Naro-
" dzie uprzedzenia, iuż teraz uſtąpić muſzą za widocznym przekonywaniem ſię, że nie-
" tylko w ſłowach bydź miłośnikami Oyczyzny naſzey okazuiemy ſię, lecz y

D. 27. Stycznia. „ w czynnościach, którey fiebie poświęcaiąc na usługi samych, na iey obronę wystawu-
„ iąc, maiątek nasz ku iey użytkowi obracamy. Niech Naywyższey Opatrzności nie
„ wystawione będą dzięki, za dosięgnienie momentu tego, w którym iako Obywatele
„ Kraiowi, a iako Synowie. swey Oyczyznie wywięzuiemy się.

„ Nieśmy oraz nayszczersze N. Panu dziękczynienia, że mądrość Iego z Powagą
„ Tronu złączona doprowadzała nas do tey mety, gdzie gorliwy Duch Obywatelski nas
„ pociągnął. Daruie nam Prowincya W. X. Litt:, że niby uprzedzaiącemi staiemy się
„ w równey z nią zostaiąc ofierze; bo znamy, iż oprócz słodkich z nią zabranych Oby-
„ watelstwa związków, nie mnieyszym od nas tchnie Duchem miłości ku wspólney
„ Oyczyznie naszey. Lecz tor czynności ninieyszego Seymu tak oznacza, że Pro-
„ wincye nasze Koronne mogą bydź pierwszemi y w proponowaniu, y załatwieniu
„ materyi wciągnionych do Prze: Stanów; ale to uprzedzenie przez nas Prowincya
„ W. X. Litt: w dniu dzisieyszym zrowna, iuż mocą swey zwykłey gorliwości ku do-
„ bru powszechnemu, iuż w przewodnictwie, maiąc swych chęci tak zacnego, a miłe-
„ go Marszałka, z którym, że zaliczam się bydź w koleżeństwie, chlubnym dla mnie
„ poczytuię zdarzeniem, a zamiar Prowincyi W. X. Litt: zgodnie zdoła uskutecznić
„ z użytkiem dla powiększenia Kraiu, a sobie przyczynieniem sławy.

Xiąże Sapieha Marszałek Konf: Litt:

„ Co usta moie wyraziły, w przytomności Zgromadzonych Stanów w tedy, gdy
„ pierwszy raz obrany Marszałkiem Prowincyi W. X. Litt: od tego Narodu podno-
„ siłem głos do Tronu W. K. Mci, co pod ów czas było samym oświadczeniem, to ro-
„ zumiem, że dziś nayistotnieyszym będzie stwierdzone dowodem, że Prowincya Lit:
„ ścisłym przez Unią spoiona z Koroną ogniwem, y ciężary podatków z nią dźwigać
„ pragnie, y życia swego na obronę Oczczyzny skąpić nie będzie. Każdy z Nas czuł
„ to, że pracuiąc Niedziel 15. nieodnieśliśmy pożądaney korzyści; Obywatel na Pro-
„ wincyi iuż rozpaczać zaczął, niewidząc dotychczas wstępu naszego, ani do ustano-
„ wienia czasowey iakiey składki, na pierwsze wystawienie Woyska, ani do Podatków
„ na utrzymanie onegoż. Na początku Dom JW. Marszałka Seymowego, który sama
„ tylko otacza cnota, stał się wstępem de licznych dosyć składek dobrowolnych ofiar,
„ tym czasem dowiaduięsię, że y Prowincya Litt: szła tymże torem, gdy do Akt Trybunału
„ Lit: wniesiony iest przez JP. Łopacińskiego Regestr składek Obywatelskich ofiar;
„ lecz stygnął ten Duch patryotyczny widząc, że ieszcze istotna czynność Seymowa-
„ nia naszego nie iest zaczęta. Dzień wczorayszy przyniosł tey troskliwości koniec,
„ kiedy szlachetny seymuiących umysł zgodnie uchwalił ofiarę na pierwsze Woyska
„ potrzeby, która z podatków trwałych potrącona bydź ma. Styr Obrad naszych
„ piastuiący JW. Marszałek Seymowy, swoim zaufaniem, które posiada, swoią pracą,
„ którey nie oszczędza, potrafił uiednać umysły, y do tego przyprowadził nas celu,
„ który był zamierzony, ażeby nim przyidzie czas umocować stale ten Gmach Rzpltey,
„ obwarować go tymczasem doczesną składką. Nie było czasu wczoray, aby Pro-
„ wincya W. X. Litt: mogła się okazać równie gorliwą, na dniu dzisieyszym zebrani
„ do Domu Xięcia Jmci Woiewody Wileńskiego, ktory nie mało swoią wymową, y
„ swoim w Prowincyi zaprzyiaźnieniem potrafił przyłożyć się do załatwienia całey

kwe-

„ kweftyi, ułożyliśmy Proiekt doczefney ofiary. Jefteśmy w Ofobach Reprezentan- D. 27
„ tów, ale źle ten urzęduie, który pomniąc tylko na to, co tu fię dzieie, na moment za- Sty-
„ pomnieć o Braciach w Domu zoftawionych może. Chęć w nas z Prowincyami Ko- cznia.
„ ronnemi iedna, lubo wfpofobie fię różni, bo mnieyfzą fpofobność Obywatele Litt: maią, przykładać fię do potrzeb Kraiowych, gdy Korona większe ma nad Prowincyą Litt: zyfki, gdy Miafta Rezydencyonalne w Koronie fiedlifka fwoie maią. Gdybyśmy tylko Kominowe podatki podwoili, małyby wyniknął dochod, a niechcieliśmy obciążać bardzo Wfpółbraci nafzych. Tym końcem Stan Duchowny pozwolił na podwoienie *Subfidii Charitativi*, Staroftowie także fami doprafzali fię, aby w Marcu złożyli drugą Ratę Kwarty, daley udaliśmy fię do źrzódeł Młynowego y Czopowego; tu duch Obywatelfki chciał ofiarę zrobić wieczyftą w tym, w czym zwrot fobie Prowincye Koronne oftrzegly, ale nieumocowani będąc w tey mierze od Wfpół-Braci nafzych przemilczeliśmy o powróceniu tey ofiary z podatków wieczyftych dufaiąc, że mniey o nie będą dbali gorliwi Prowincyi nafzey Obywatele. Ułożony zatym Proiekt wynofi przefzło Million dziewięćkroć fto tyfięcy. Tu Prowincya Lit: która ledwo czwartą częścią wyrównywa Prowincyom Koronnym przecież więcey iak w trzeciey części ofiaruie przyłożyć fię do potrzeb Oyczyzny. Chciey W: K. Mć przyiąć Hołd tey Prowincyi, która ma zafzczyt, że Ziemią rodowitą W. K. Mći nazywać fię może. Przyimiycie Prowincye Koronne od Prowincyi Lit: to naśladowanie was za dowód przyiaźni, z tym oświadczeniem, iż nie tylko my tu wfzyfcy, ale y pozoftali w Domu Bracia nafi, życia y maiątków nie będą ofzczędzać tam, gdzie będzie fzło o befpieczeńftwo wfpólney Oyczyzny y pomyślność wfpół-Braci. A teraz będę uprafzał o pozwolenie JW. Marfzałka Seymowego, aby JP. Sekretarz Konfederacyi Lit: przeczytał ten Proiekt.

JP, Ancuta Sekretarz Konf: Litt: czytał Proiekt pod Tytułem *Ofiara na pierwfze potrzeby dla Woyfka W. X. Litt.*

Po przeczytaniu, JP. Marfzałek Seymowy zapytywał fię o zgodę

Stanął z oppozycyą JP. Kafztelan Łukowfki, żądaiąc, aby ten Proiekt wzięty był na deliberacyą z przyczyny, iż względem Staroftw y Duchowieńftwa fą Proiekta u Lafki; gdy zaś w tym Proiekcie niemafz warowanego potrącenia tey doczefney fkładki z wieczyftych podatków, oświadczył boiaźń fwoią, aby to za prawidło do podatków na Staroftwa nie fłużyło.

Zapytał fię powtórnie JP. Marfzałek o zgodę; lecz JP. Kafztelan Łukowfki od fwoiey oppozycyi nieodftępował.

Odpowiedaiąc na zarzut JP. Kafztelana, mówił Xiąże Sapieha Marfzałek Konf: Litt: „ Naród Litt: niofąc dobrowolną ofiarę przed Tron W. K. Mci w przeczytanym Proiekcie, lubo tutay zaprzeczone widzi onego podpifanie, daleki ieft od mniemania, by kto mu chciał wzbraniać wewnętrznego u fiebie urządzenia. Na wfzyftkich Seymach widzieć fię dało, że Prowincya W. X. Litt: oddzielne dla fiebie pifała Prawa. Gdyby Prowincya Litt: ufuwała fię od podobney, iak Prowincye Koronne ułożyły, fkładki, możnaby obligować iey Pofłów, aby poftąpili fobie przykładem Prowincyow Koronnych, ale gdy tu okazuie fię, że Prowincya Lit: wynalazła fun-

D. 27. Stycznia.

„'dufz na fkładkę z Milliona dziewiękroć fto tyfię Złł:. a Prowincye Koron„ne z piąciu Millionów, a z tąd oczywiście wypada. iż więcey iak trzecią „częścią (którą Prowincya Litt: względem Korony nie ieft) przykłada fię „do fkładki, nie poymuię, za co fprzeczki doznaie; cały zarzut na tym fię „zafadza, że fię lękaią, aby doczefna ta ofiara nie była prawidłem do wie„czyftych podatków; takowa myśl krzywdzi famowładztwo Rzepltey. „Chętnie bym dogodził myśli godnego Senatora, dokładaiąc, żeby ta do„czefna ofiara niefkrępowała woli Stanów w układaniu wieczyftych Po„datków, ale trzeba brać w pifaniu wzor z poprzedniczego dla Korony „Prawa; kłaść w iednym Proiekcie tę Excepcyą, gdy w drugim iey „niemafz, byłoby to wrzucać na potym iakowąś kweftyą. Nie„chcieliśmy dokładać, iż ta fkładka z podatkow wieczyftych po„wróconą bydź ma, a to, żebyśmy nieuprzedzili Prawem gor„liwości Obywatelfkiey, która może zwrotu tego odftąpi. Chcieć zaś „pifać żądany przez JW. Kafztelana dodatek w Proiekcie Litt: coż by „znaczyło, oto; że gdy w Proiekcie Koronnym, iuż w Prawo zamienio„nym, nie ieft ten dołozony warunek, więc by wzięte było *pro bafi & fun„damento* ftanowienie wieczyftego Dymowego dla Prowincyów Koron„nych: a zatym, gdy Rzeplta ieft famowładna, a mogłoby wzniecić to iaką „wątpliwość y krępować iey władzę, dodatku tego nie widzę potrzeby, y „uprafzam Prowincyów Koronnych o pozwolenie podpifania tego Pro„iektu.

JP. Mofżyńfki Pofeł Bracławfki oświadczył: iż zapewne ten dodatek ściągałby złe tłumaczenie względem wczorayfzego Prawa dla Korony uchwalonego.

Zabrał głos Xiąże Maffalfki Bifkup Wileńfki, y mówił w tey ofnowie: „Nic milfzego w życiu moim zdarzyć fię nie mogło, iak widok Prowincyi „Litt: zgromadzoney, iednym duchem tchnącey ratunku Oyczyzny; nie „żałuią iey fwoich maiatków, byleby z tego niefzczęścia y upadku wyr„wać Rzepltą. Ten uczynek, ta wfpaniała Obywatelów Ofiara, ferce y „umyfł mòy napełniły radością y zadziwieniem. Gdy tę Ofiarę przynofi „Stanu Rycerfkiego Marfzałek, gdy przekłada y powody, y chęć całey „Prowincyi, dla czego, y iakim fpofobem tę przyflugę dla miłości Oyczy„zny Prowincya czyni, rozumiałem, że to przyiętym będzie z taką wdzię„cznością Stanów Zgromadzonych, z iaką uprzeymością ten Podatek dla „Rzepltey fkładaliśmy, alić w tym momencie, flyfzemy zaprzeczenie „Proiektu, iak gdybyśmy rzecz, albo nie potrzebną, albo nieużyteczną dla „Rzepltey czynili....

W tym mieyfcu gdy JP. Jezierfki Kafztelan Łukowfki, od fwego wniofku odftąpił; Xiąże Bifkup Wileńfki zakończył głos fwóy temi flowy... „Gdy teraz flyfzę głos JW. Kafztelana Łukowfkiego, przerywam mowę „moią, y żal moy zamieniam w podziękowanie.

JP. Marfzałek Seymowy donioflfzy, iż JP. Kafztelan Łukowfki, maiący nie które uwagi do Proiektu, zwykłą powoduiąc fię powolnością, odftąpił od wniofku fwego; Zapytał fię na proiekt przeczytany o zgodę.

JP. Potocki P. Podolfki oświadczył, iż niefprzeciwia fię temu Proiektowi, ale iako Delegowany do examinowania Kommiffyi Skarbu Litt: fądzi potrzebę dołożyć, że Adminiftracya nowa przed wybraniem tego Podatku naftąpi.

Po nieiakiey chwili, gdy JP. Podolfki odftąpił od fwego wniefienia,

za zapytaniem się JP. Marszałka Seymowego o zgodę; iednomyślnie ten Proiekt został przyięty. D. 27 Stycznia.

Po czym JP. Marszałek W. Koronn: wezwał Jchmć Panów Deputowanych do Konstytucyi z Senatu, a JegomośćPan Marszałek Seymowy z Stanu Rycerskiego, do podpisania udecydowanego Proiektu.

Zabrał głos JP. Kublicki P. Inflantski:

" Obywatel, co swoią Oyczyznę kocha,y poświęcił Iey siebie, nie waha się mię" dzy Oyczyzną y innemi iey względami, przenosi iey usługę nad uleganie, a czysty " zamiar chęci swoich wystawia na pociski: na wszystko się ten śmiało naraża, kto su" mnienie maiąc wolne, nie lęka się zarzutu od parcyalności, y przemocy, ni tey, ni " owey niewolnik radzi o dobro Oyczyzny swoiey, iey i powszechności wypłacaiąc " się z tey ufności, którą sobie pozyskał. To Nayiaśnieysze Stany, iest mi powodem, " żem szukał źrzódła szczęśliwości Oyczyzny moiey, szukałem iey bogactw w śrzód " cierniów y przepaści, y wolę sam między ciernie zemsty ugrząznąć, bylebym Oy" czyzny moiey windykował własności. Pośrzód tych zamętow, są dochody " Rzepltey; Narod się dźwiga z niemocy; trzeba żeby prywata ustąpiła Publiczności, " stanęła uchwała Woyska, trzeba na nie Podatku, trzeba takiego, ażeby żadna Klassa " Obywateli z swoiey nad innych więcey nie cierpiała możności. Przystępuię zatym " do pokazania tych źrzódeł, z których bogactwa, iako swoie, czerpać Oyczyzna " powinna.

" Ma Rzeplta całkowitego dochodu 19,674,932. z iego odtrąciwszy Podymne " Oboyga Narodów 7,090,725. zostanie 12,584,207 przydawszy zaś pułtory kwarty " z Koronnych Starostw, a iedną kwartę z Litewskich, zdublowawszy *Subsidium* " *Charitativum* od Duchownych, gdyż nie pozwolą siebie uprzedzać innym, toż zdu„ blowawszy pogłowne Zydowskie w Litwie y Koronie, zrobi się całey massy ,, 15,739,328. zostaie nam ieszcze w potrzebie więcey iak drugie tyle, na to zaś taki " podaie się sposób.

" Nayprzód Podatek z wysiewu lub inny, wedle pozycyi y zwyczaiów Kraiu, " w tey okoliczności są Proiekta Xięcia Jmci Podskarbiego Litew: a ten ma zastąpić " Podatek podymnego, w tym mieć wzgląd taki należy, ażeby ciężar Podatku, wszy" stkich równie dotykał. Kto od Oyczyzny wziął więcey, lub od niey ma wszystko, " zostawmy iego własney animozyi, ale idźmy do uzurpowanych Podatków, które " Oyczyznie wrócić się powinny. Tym Podatkiem znam przychód Marszałków Ko" ronnych, do którego iuż podałem Proiekt, Summy z ratyfikacyi wypadłe, y inne " fundusom Xięży zakordonowanych applikowane, o których co raz się więcey do" wiaduię, *In ordine* czego Proiekt czytam y do laski oddaię. Są pozostałe Dobra " y grunta tychże Xięży: Te, *usui Reipublicœ* wrócić się powinne. Takie Dobra są " w Woiewództwie Połockim, Klasztorowi XX. Bazylianów Połockich applikowane, " które sprzedane do 50,000. roczney importacyi, powiększyć Skarb Litew: mogą. Są " Summy z intraty Biskupstwa Krakowskiego: nawet krzywdziłbym wdzięczność J. " O. Xięcia Jmci Prymasa, gdybym o iego wątpił generozyi; owszem rozumiem, że " dla tego wziął one w administracyą, ażeby te całkiem Oyczyznie zwrócił. Biskup" stwo Krakowskie naysłuszniey w podatek woyskowy obrócić się powinno, dla znaydu-

D. 27. Stycznia.

" iących się we wnętrznych ziemi kruszców, ołowiu y żelaza. Zysk z spektaklów; " gdyż ieżeli co, to umysł y uciechy powinne bydź wolne od monopolium. Papier " stęplowany w Litwie. Dochod z Zydów, do którego stosowny Proiekt oddaię. " Dochody z Miast Seymowych y Juryzdykcyami publicznemi zaszczyconych. Cło „ większe nad inwektę zbytkowi samemu dogadzaiące, wedle Rady sławnego owego „ Stanisława Lubomirskiego Marszałka W. Koronnego, wedle zdania którego ten iest „ nayspráwiedliwszy Podatek, który zbytek opłaca, a rolnika nieobciąża. Od Orde- „ rów *ab hinc* to iest: za papier lub pargamin stęplowany, od Orderu S. Stanisława 20 „ Dukatów, od Orderu Orła Białego 30. dukatów ustanowić. Dochód z Dóbr Poje- „ zuickich, z którego wyznaczywszy na utrzymanie dwóch Akademii, Krakowskiey „ y Wileńskiey, y zostawiwszy pensye prawdziwie zasłużonym, resztę obrócić na „ Woysko. Klasztorom zaś wszystkich Xięży Szkoły wydziałowe uczyć nakaza- „ wszy, ma do tego iuż ułożony Proiekt J. W. Nowogrodzki Poseł, do którego y ia „ się stosować będę. Akademia Krakowska ma dawny swóy fundusz 160,000. Dzi- „ wno mi iest, że ten dotąd do obrachunków nie wchodził. Fundusze Kawalerów „ Maltańskich poznosić; byłem tego zawsze mniemania, y naypierwey o skassowanie iego „ na Sessyi Prowincyonalney mowiłem: Ten fundusz iest przeciwko równości, iest „ z krzywdą Rzeczypospolitey, bo iest alienacyą Dóbr ziemskich, gdyż kwarta z te- „ go mistrzom płaci się, trzeba zatym, aby był skassowanym. Użyię słów autora: „ „ że tyle Kawalerowie Maltańscy maią do swych Wotów przywiązania, ile Seym „ 75. Roku miłości Oyczyzny „ za którego naywięcey tych urosło funduszów, ile, że „ te komanderye y fundusze przez J. O. Xięcia Jmci Antoniego Stanisława Czetwer- „ tyńskiego Posła Woiewództwa Bracławskiego męża wiekopomney sławy godnego, są „ zamanifestowanemi. Fundusz na Garnizon Częstochowski (który blisko 80. tysięcy „ uczynić może); od pensyi cywilnych, począwszy od 10. tysięcy, z procentu, iaki się „ Rzepltey podobać będzie, ustanowić. Propinacya zaś piwa pomnoży Skarb Rze- „ pltey: Co zaś gorzałkę życzyłbym skassować, iako trunek zdrowiu szkodliwy, wol- „ ne iey iednak kurzenie, dla handlu zagranicznego zostąwiwszy. Z składek miey- „ skich y od Rzeźników wyznaczyć proporcyonalną płacę, a to wszystko Skarb Rzpltey „ znacznie zasilić zdoła.

„ Tu Nayiaśnieyszy Panie! obracam do Ciebie próżby Narodu, ażebyś dzielno- „ ścią wymowy swoiey, a mocnieyszym nad wszystko przykładem, wszystkie zachęcił „ Stany do dźwignienia Oyczyzny swoiey; życzliwy Ci Polak, życzy mieć Twe pa- „ nowanie y tym rodzaiem chwały wsławione; przykładem bowiem zachęcisz Bisku- „ skupów, y Kapituły. że Ci, *inito cum Republica Consilio, & unita* z J: O. Xięciem „ Jmcią Prymasem y innemi Biskupami *virtute*, wsparcie Rzepltey ofiarować nie będą „ zbronnymi.

„ Do tey pory mowiłem o Podatkach stałych, teraz przystępuię do iednoczaso- „ wych, których *pro hac sola vice* żądać możemy; Podatek od wziętych iuż Orderów „ y wszystkich Dyplommatów y Przywileiów, wszak to nie iest Podatek nowy ani „ wstydzący. Płaciła iuż podobny Rzeplta w Roku 1673. pod tytułem *Subsidium* „ *Reipublicæ*. Nie zapomnę y tych, którzy sekretne Dyplommata pobrali, bo iak się „ do ratunku Oyczyzny przyłożyć nie zechcą, wywiem się powoli, a potym po imie-

niu

" niu y palcem wſkazywać ich będę; iuż do tego podałem y Proiekt, y od niego ni- D. 27.
" gdy nie odſtąpię. Sty-

" Są po Kościołach ſrebra y złota, ſą dzwony, iednych użyć możemy, biiąc z cznia.
" nich pieniądze, drugich na armaty: ale, nie gwałtem, tylko z referencyą do Rzy-
" mu, y z iak nayłagodnieyſzym z ſtarſzemi Kościoła znieſieniem ſię. Srebra y inne ar-
" genterye kościelne, iako y Przywileia Duchownych ſą u mnie chlebem pokładnym,
" którego tknąć nie godziło ſię; lecz, w gwałtowney Oycyzny potrzebie, y ten uży-
" tym bydź może. Ile mamy przykład Roku 1662. kiedy Białozor Biſkup Wileńſki
" na zaſpokoienie związku Woyſkowego y żołdu, ſrebra kościelne przedał. Znać, że
" Rzeczplta chciała mieć ie *uſui ſuo*, kiedy za Zygmunta Anguſta 1557. Roku poſta-
" nowiła, ażeby wſzyſtkie kościelne ſrebra, za wiadmością iey były.

" Zbierałem że wſzyſtkich uwag, które rąk moich doſzły, nie zaſtanowiłem ſię
" na tym, czy komu? tylko czy Oyczyźnie moiey podobanym będę.

" Uwadze y pilnemu Nayiaś: Stanów baczeniu, myśli moie powierzam, y z nich
" dla wyciągnienia Podatku układ do Laſki oddam.

" Wiem, iż ſię nie godzi bydź ſzperaczem, wedle przeſtrogi. " *Ne ſis curioſus*
" *in aliena Domo* „ ale do zaſilenia Rzepltey, daruycie, żem wſzyſtkie przetrząſł tay-
" niki, y nayſkrytſzych ſzukałem zrzodeł, bym powſzechnemu ulżył ciężarowi. Po-
" mniycie, do kogo to należeć będzie, że ieżeli dla względu oſobiſtego, co odrzu-
" conym zoſtanie, że z tego Bogu, ſławie, Oyczyźnie, y powſzechności ſprawować
" ſię będziecie.

W ciągu mowy przeczytawſzy Proiekt ſwóy względem Funduſzów Duchownych, oddał do Laſki, y po oddaniu iego, tak kontynuował ſwóy głos: „ Słyſzałem zarzuty Prowincyów Koronnych, że Skarb Lit: zyſkać „ u nich nie może kredytu, nie opłaciwſzy 30 tyſięcy złot: na Poſła Tureckiego, od Skarbu Koronnego zaciągnionych. Lecz ia znayduię Konſtytucyą, że y Prowincya Litewſka zapłaciła za deces Skarbu Koronnego „ ſiedmkroć ſto tyſięcy złotych w tenczas, kiedy Xże Jmć Ex-Podkomorzy „ Koronny miał do Skarbu Koron: pretenſye, przyięła ie Prowincya Lit: „ y dała Xciu Ex-Podkomorzemu Staroſtwo. Jeſt Konſtytucya pod Tytułem =*Znieſienie długu przez Skarb Koron: winnego*:= Nie czytam tey Konſtytucyi, lecz dlatego ią tylko wſpominam, że y Prowincye Koronne „ wſpominały o uczynionym kredycie Skarbowi Lit,

Przymówił ſię Xże Czartoryſki P. Lubelſki *interlocutorie*: „ Na dniu „ wczorayſzym, wzgląd maiąc na czas, życzyłem, aby *tandem* determinacya „ zaſzła, z którego zrzodła płynąć maią Podatki, myśl moią w czyſtym, „ iako Obywatel, podałem zamiarze. Proſzę J. W. Marſzałka Seymowego „ o uformowanie propozycyi *ad Turnum*, czyli z ogułu Intrat maią bydź „ ciągnięte Podatki, lub nie?

JJ. PP. Sieradzcy y inni Wielko-Polſcy Poſłowie nie pozwalali na to.

Zabrał głos J. P. Zielińſki P. Płocki:

" Nie myślą uſzkodzenia komużkolwiek bądź, ale idąc za powſzechności pożyt-
" kiem, odkryć myśli moie Prześ: Skonfederowanym Stanom przedſięwziąłem.

D. 27. Stycznia.

" Każdy rządny Gospodarz ułatwia wydatki, z takich zrzódeł przychodu, y tak, " aby ogulnego nie ścisnął maiątku, ani go zmnieyszył nieumiarkowanym onych wy- " chodem.

" Jestem w przekonaniu całego Narodu, iestem z właśney konwikcyi y miłości " Oyczyzny, iż trzeba Podatków na pomnożenie sił Rzepltey, na uchronienie się od " niewoli, czyli podłey, naszych Tyranów dependencyi. W tym widoku, nietylko " maiątek, ale y własne życie gotów iestem nieść na ofiarę moiey Oyczyznie.

" Mówię, iż trzeba Podatków, ale y to widzę koniecznością, żebyśmy w ich usta- " nowieniu, przeszli wprzód wszystkie zrzódła istotnego dochodu Rzepltey, a dopiero " wniydźmy w ów oguł, który składa sam Stan Rycerski, ten Stan, który iest twier- " dzą Rzepltey, y całkowitym maiątkiem oney; tego ściśnienie, a tym bardziey u- " mnieyszenie, uięłoby mocy Rzepltey, zmnieyszyłoby maiątek stwierdzialny iey, y " w całym składzie politycznym, widzialny sprawiłoby ubytek. Zacząć więc nam " należy od tego, co iest własnością całego Narodu, a czym są Królewskie zwane Do- " bra, y tym podobne rodzaie przychodu Rzeczypospolitey.

" Że są Królewszczyzny własnością całego Narodu, a w nim wszystkich Obywa- " telów noszących Imie Szlachty na sobie, nikt temu zaprzeczyć nie może; gdy te " były nayprzód maiątkiem Monarchów absolutnych, a ci wedle swego upodobania, " rozdawali ie Szlachcie, dożywotnim sposobem, zachowuiąc sobie zawsze Prawo wła- " sności. Za przemianą Rządu Monarchicznego w rząd wolny, stały się maiątkiem " Rzeczypospolitey.

" Podźmy zatym do składu tey ogulności, a wyśledziemy, iż cały Naród, a w " nim każdy Obywatel osiadły, iest częścią tego składu politycznego, a zatym y wła- „ ścicielem istotnym maiątku, iaki iest własnością całey Rzeczypospolitey.

„ Gdy tak wyiaśniłem naturę Królewszczyzn, w porządku moiego mówienia „ winienem pokazać, kto ie posiada, a kto ie posiadać powinien; ieżeli J. WW. Posses- „ sorowie Królewszczyzn składaią cały Narod, słusznie pożytkuią z iego dochodów, „ alè gdy oni nie są setną częścią składu Rzepltey, więc naynieslusznìey posiadaią to „ co do całego należy Narodu, a co iest własnością każdego Obywatela.

„ Były wprawdzie też Dobra Królewskie nadgrodą zasłużonych, ale to tych, któ- „ rzy maiątki y życia utracali własne, kaleczonemi zostawali, na usługach woiennych „ Rzepltey. Niech mi kto z dzisieyszych Possessorów Królewszczyzn (lubo ze wszech „ miar godnych y dobrych Obywatelów) podobne pokaże zasługi, oddam mu związa- „ ne ręce. A ieżeli liczyć mamy wnętrzne dla Oyczyzny usługi, które są powinnością „ cnotliwego Obywatela, te sobie każdy odbywaiący usługi publiczne przywłaszczyć „ prawnie może.

„ Swiadkiem ta Izba Obrad naszych, świadkiem są Trybunały, inne Juryzdy- „ kcye, Seymiki Woiewódzkie, iż w tych, y w innych składach usług publicznych sto „ części Obywatelów niemaiących Królewszczyzn przeciwko iedney J. WW. Staro- „ stów, czynią usługi z własnych maiątków dla Oyczyzny;

„ Moc Prawa y Przywileiów nie może zasłonić Possessorów Królewszczyzn, a „ tym bardziey odiąć władzę Rzepltey urządzenia niemi, wedle dzisieyszey potrzeby, „ bo ieżeli Seym 75. Roku, który nazwany powszechnie Epoką nieszczęść kraiowych,

„ był władnym przez różne ſpoſoby Królewſczyzny roztrwonić, za cóż dzifieyſzy, D. 27.
„ który inſzą cechą, chce bydź chlubnym Narodowi, y niezmazaną zanieść potomno- Sty-
„ ści ſławę, nie może bydź mocnym tego dochodu Rzeczypoſpolitey przyzwoicie u- cznia
„ rządzić, na iey naypierwſzą potrzebę?

„ Między daiącym, y biorącym pewne muſzą zachodzić umowy, a te wſpolnie „ dotrzymane bydź powinny. Obaczmy teraz, czy ſą iſtotnie dopełnione obowiązki „ z ſtrony J. WW. Staroſtów, dla Rzepltey.

„ Kiedy Monarchowie zrzekłſzy ſię z własności Dóbr do ſwoiego pożytku na- „ leżących, oddawali ie zaſłużonym, iakich dziś zowiemy Staroſtami, było warun- „ kiem umowy, aby ci utrzymywali zamki, w porządku y przyzwoitey porze, dziś „ tych zamków, y rozwalin mało gdzie widziemy. Było powinnością trzymać Preſi- „ dia w Miaſtach Grodowych, tego nie uyrzemy, chyba w tenczas, kiedy trzeba „ gdzie na zaſłonę pożytkowego iarmarku,

Należało do Poſiadaczów Staroſtw, mieć Twierdzę dla złoczyńców, tych ka- „ zać brać, więzić, y ſądzić, y tego załoſne widziemy nieuiſzczenie; bo ukrzywdzo- „ ny Obywatel od napaśnika, muſi go w dómu więzić, albo od przyięcia do Turmy „ Mieyſkiey, y tam za pilnowanie zapłacić, y cały expens Exekucyi podiąć. Nie „ wſpomnę obowiązku granic pilnowania, bo ſmutne y tego okazuią ſię ſkutki,

„ Daley zagarnęli w moc, Kancellarye, y z nich dochody, było y tu zakładem „ umowy, aby beſpieczne na Archiwa mieli zamknięcia, y też Archiwow ſkłady w „ porządku utrzymowali, ale piſzemy dziś w Tranzakcyach *Actum in Caſtro*, a *Caſtrum* „ zgniła którego Mieſzczanina Chałupa, zbotwiałe na pokarm myſzom podane, okrywa „ fortun Szlacheckich zatrwierdzenia, który nieporządek iakiegoż nieſzczęścia y „ prawney pieni nie ieſt przyczyną w Narodzie?

„ Wyiączam w tym mieyſcu J. O Xcia Jmci Czartoryſkiego Staroſtę Łuckiego „ zawſze troſkliwego o Dobro publiczne. Ten w Grodzie ſwoim Łuckim wykazał zna- „ mie cnoty, y powinności Starościńſkiey, ſtał ſię przykładem wſzyſtkich, ale nie- „ naśladowanym.

„ Wypada z powſzechney wiadomości rzeczy, y z tych prawideł, iakiemi ſię „ cały Naród utrzymuie, iż Poſſeſſor każdy, a dopiero darmo dzierżący, w przyzwo- „ itey porze Dobra poſiadane utrzymywać powinien, patrzmy teraz, do iak żałoſne- „ go ſtanu przyſzły Miaſta Królewſkie, przez uciſk poſiadaczów, y pienią uſtawiczną „ Mieſzczan z niemi, zniknął z nich handel, ludność wygałzona, rękodzieła zanie- „ dbane, konſumpcya zmnieyſzona, cyrkulacya pieniężna ściśnięta: ſą to ſzkody, „ które cały Kray widzi, y cierpi, a Królewſzczyzny miane bydź pożytkiem publi- „ cznym, ſtały ſię ſzkodą każdego w ſzczegulności dotykaiącą Obywatela.

„ Jaſnym prawie ieſt dowodem, aby Poſſeſſorowie Królewſzczyzn ſprawiedliwe „ dawali kwarty, Borów y Laſow nieniſzczyli. Tu odwołuię ſię do całego publicum, „ ieżeli te kondycye z ſtrony ich dotrzymane źoſtały? a co powiedziałem o ſpuſtoſze- „ niu Borów, Gdańſk, y Warſzawa naylepſzemi mogą bydź świadkami: ieżeli więc z „ wyliczonych poprzedzeń znayduiemy, iż nie ſą dotrzymane warunki z ſtrony J, W W. „ Staroſtów, iakże mogą dopominać ſię od Rzepltey, żeby im wedle dawnego urzą- „ dzenia Poſſeſſye zoſtawione były? Powie mi kto, iż dla tego mówię przeciwko

D. 27. Stycznia.

„ Posseſſorom Królewſzczyzn, iż ſam żadney nie poſiadam; przyznaię, że właśnie z te„go powodu; bo moią własność, własność Przodków moich y tyſiąca ze mną Obywate„lów, ieden Staroſta, maiący ſto, y drugie tyſięcy intraty poſiada, bo wyżſza intrata obro„cona na Podatek publiczny, ochroniłaby od ciężaru podatkowania tyſiąc Obywa„telów oſiadłych równych Królewſzczyzn (iako wyżey dowiodłem) właścicielów.

„ Zeby więc to, co ieſt publiczną własnością, było podobnym pożytkiem, w tym „zamiarze czytam Proiekt, y poki nie będą urządzone Królewſzczyzny, do żadne„go nie przyſtąpię Podatku.

Przeczytany ten Proiekt, oddał do Laſki.

J. P. Szymanowſki P. Sochaczewſki, podał ſwòy Proiekt względem uſtanowienia Podatku z podwyżſzonego Podymnego, z umoderowaniem go dla Woiewòdztw Ruſkich.

J.P. Marſzałek Seymowy: „ Za każdym niemal wybiciem momentu „ okazuie ſię gorliwość Obywatelſka, nietyko wyſtawuiąc myśli ſwoie w „ ſłowach, ale y na piśmie podaiąc ie przez Proiekta do Laſki, ktòremi bo„iąc ſię, aby Laſka nie była zarzuconą. śmiem upraſzać Prześwietnych Sta„nów, aby iedne drugim uſtępowały tym, ktòre iuż z deliberacyi wy„ſzły, a zatym pozwolą Prezes: Stany, że J. P. Sekretarz podany Pro„iekt przez J. W. Podſkarbiego Koſſowſkiego względem Papieru ſtęplo„wanego, iako iuż z deliberacyi wyſzły przeczyta.

Lecz gdy J. P. Bniński P. Poznański domòwił ſię o zamòwiony głos J. P. Marſzałek Seymowy, zleciwſzy wſtrzymać ſię od czytania J. P. Sekretarzowi, dał głos J. P. Poznańſkiemu, który w zabranym głoſie okazywał, iż w Proiekcie J. Xiędza Oſſowſkiego ułożonym nie ieſt dokładna Kalkulacya intrat ze Staroſtw. Explikował potym iaśniey tychże Staroſtw dochody, y radził, ażeby cztery kwarty rocznie były do Skarbu ſkładane. Nakoniec napiſany w tey mierze Proiekt oddał do Laſki.

JP. Sekretarz czytał Proiekt pod Tytułem: Pomnożenie Dochodu z papieru ſtęplowanego:

Przymòwił ſię do tego Proiektu JP. Szymanowſki P, Sochaczewſki, aby od niżſzych Urzędów penſye maiących, był opłacany papier po trzy od ſta, a od wyżſzych Urzędów proporcyonalnie.

Gdy dały ſię ſłyſzeć wielu zdania przeciwiaiące ſię temu Proiektowi, rzekł JP. Marſzałek Seymowy: „ Lubo ten Proiekt w tak dawney zoſtaie „ deliberacyi, gdy iednak zacni Koledzy, ieſzcze chcą myśli ſwoie nad nim „ do dalſzego czaſu zawieſić; zatym pozwolą Prze: Stany, że go na dziſiey„ſzey Seſſyi cofnę.

Mówił JP. Kraſiński P. Podolſki: „ Myślą moią było przymówić ſię do „ tego Proiektu, który gdy iuż wyſzedł z deliberacyi, niema przyczyny „ go cofać, choćby oppozycyą kto iemu czynił, bo Prawo przepiſało, aby „ Proiekta wychodzące z deliberacyi, porządkiem brane były, więc o Tur„num na ten Proiekt proſzę, nie maſz przeciwko niemu zadney oppozy„cyi, ſłyſzałem tylko do niego wnioſek JW. Sochaczewſkiego, który mo„że bydź umieſzczeniem poprawki, załatwiony, a dogodzi ſię potrzebom „ Skarbu Koronnego, z tych pożytków, które ten Proiekt przynieść może, „ ieżeliby zaś oppozycya iakowa miała naſtępować, z mieyſca mego „ mam Prawo dopomnieć ſię o Turnum.

J.P. Moſzczeń-

JP. Mofzczeńfki P. Poznań: wniofł, aby zamiaft rygoru fufpenfy Urzędów, do tego Proiektu dołożyć, iż Pieczętarze żadnego Przywileiu, ani Inftrumentu bez ftępla pieczętować nie będą. D. 27. Stycznia.

JP. Marfzałek Seymowy oświadczywfzy; iż JW. Podolfki okazuiąc powolność odftąpił w dniu dzifieyfzym od żądanego Turnum, dał głos JP. Potockiemu P. Lubel:

Mówił zatym JP. Potocki P. Lubel: w tym fpofobie: „ Wniefiona Pro„ pozycya od Xięcia Jmci Czartoryfkiego Kolegi mego, zapewne dążąca „ do Dobra Publicznego, ftronnością żadną nie tchnęła, bo gdy ten cnotli„ wy Obywatel proponował, żeby z Intraty czyftey ciągnięte były Poda„ tki, proponował przeciwko fobie, bo te wfzyftkie Krolewfzczyzny, które „ pofiada, choćby ich odftąpił, tyle nie wyniefę, coby z Milionowey lwo„ iey Intraty mógł w części utracić. Chwalebny ten wniofek, ale może „ w tym razie nie ieft dogodny, gdyż Inftrukcye liczne obowiązały Po„ flów, aby pierwey przed Ziemfkiemi Dobrami, źrzodła inne wfzyftkie „ czerpane były; nie było myślą Xięcia Jmci to tamować, ale chciał, iżby „ co braknie, z tych źrzódeł, czerpane było z Dóbr Ziemfkich. Daymy, „ że powiękfzone Dochody Rzepltey będą z Staroftw, daymy, że z po„ dwoynego od Zydów pogłownego, daymy nareszcie, że y inne ieszcze „ źrzódła obmyślone zoftaną, fpodziewać fię iednak nie można, żeby na „ to Woyfko, któreśmy uftanowili, wyftarczyć mogły bez obarczenia Dóbr „ Ziemfkich; bo ieżeli to małe tylko, iak dawniey, trzymać będziemy „ Woyfko, to do famey wyftarczy parady, ieżeli zaś chcemy go mieć do „ obrony całości nafzey, trzeba, żeby w tey wielości go utrzymować, iak „ iuż uftanowiliśmy, albo przynaymniey zbliżone, do tey liczby, a chcąc „ go mieć takim, trzeba doftarczaiące na utrzymanie iego obmyślić fpo„ foby, gdyż więcey teraz do czternaftu Millionów, iak przedtym, dochodu „ mieć Skarb Rzepltey powinien, y gdy teraz wychodzi ośm Millionów, „ będzie wychodziło potym naymniey dwadzieścia y dwa. Chciał, mowię, „ ten gorliwy y kochaiący Oyczyznę Mąż, aby było zabefpieczone zaw„ czafu, to z Dóbr Ziemfkich, co od innych źrzódeł zabraknie, żeby „ Obywatelów, iak naymniey uciążyć, y zapewnić podatki; ani on propo„ zycyi takiey mieć chciał, aby zaraz przyftępować do układu y ciągnie„ nia Podatków z Intraty, ale żeby zawarować Prawem, iż co z innych „ źrzódeł, iak wyżey powiedziałem, nie wyftarczy, to z tego dopełnione „ zoftanie. Ale, że ta czyftego Patryotyzmu myśl wziąść teraz widzę nie „ może fkutku, ośmieliłem fię moy uformować Proiekt, który pod światłe y „ wyfokie Zdanie P. Stanów oddam. W tym mieyfcu czytał Proiekt pod „ Tit: *Deklaracya*, po przeczytaniu, oddawfzy go do Lafki, mówił: podług tego „ Proiektu byśmy porządnie poftępowali, byśmy zbytnim proiektow tłu„ mem nie kładli tamy Obradom nafzym, życzyłbym decydować y koń„ czyć tę materyą iak nayprędzey, ażebyśmy potym pofzukać mogli in„ nych źrzódeł do dopełnienia czternaftu Millionów; gdy to będzie ufkute„ cznione, gdy fię zgodziemy na Podatek z Dóbr Ziemfkich, czyli Procentu „ dwa czyli trzy opłacać będziemy, nieftanie fię nam przykrością, bo zofta„ niemy pewni, że iuż tego w innym żadnym źrzódle znaleść niemogliśmy, „ w tedy zafłużemy fobie ne rozfądek y wdzięczność wfpół-Braci nafzych, „ okażemy, że my Szlachta, niechcemy na innych fkładać całego ciężaru „ Podatków, gdy fię fami im poddaiemy, ale poddaiemy fię nie płocho, nie „ porywczo, nie bez namyślenia, ale iako mądrym Prawodawcom przyftoi.

D. 26. Stycznia.

JP. Suchodolski P. Chełmski: „ Milczałem dotąd w materyi Podatków, „ boiąc się, żebym nie przeszkodził iakiemużkolwiek Proiektowi, któryby „ zbawienną Narodowi pomoc y posiłek przynosił, a przez to, abym nieza„ tamował skutku pożądanego zamiaru. Zaspokoiło to moią troskliwość, „ gdy Prze: Stanom podobało się, przystępuiąc do wieczystych Podatków, „ przepisać sobie prawidło iak maią postępować; zdaie się, że iuż go ani prze„ stąpić, ani znosić nie iest w naszey mocy; będę ciągiem dalszym dowodził, „ że niedam się przewyższyć nikomu w gorliwości, gdzie trzeba dochody „ publiczne zwiększać, nie będę menażował y Szlachty, gdzie wypadnie „ potrzeba, aby dali podatki, ale będąc ich tłomaczem, mam za obowiązek „ stawać wich obronie, iuż to, że Stan Rycerski odbywa darmo kosztowne „ funkcye; prawda, że korzyść tę iedną odnosi, iż sam sobie służy, ale wszela„ ko wzgląd na niego mieć powinniśmy, żeby iakążkolwiek w ciężarach po„ datku uczynić mu ulgę. Przepisaliśmy sobie Regułę, że wszystkie wprżód „ źrzodła, z których bydź może zwiększony dochod Skarbu wyczerpniemy. „ Trzeba więc ze wszystkich tych generalną Massę zrobić, a wtenczas dopie„ ro, co niedostarczy, należyć będzie, aby Szlachta dodała. Ale dalecy ie„ steśmy ieszcze od czerpania naypierwszych źrzodeł, y w tym momencie, „ gdzie wczoray Szlachtę przycisnęliśmy, iuż dzisiay drugi ciężar walić na „ nią żądamy, gdy ieszcze nikt nie pokaże, aby inne którekolwiek źrzodło „ tchnięte zostało. Szanuię ia każdego własność, ale nie mogę wprzody „ przypuścić na Intratę Szlachecką Podatku, dopóki niezobaczę urządze„ nia Królewszczyzn, y pewney z Starostw, y innych fundussów Intraty, to „ gdy uyrzę, poydę na ten czas do innych źrzodeł, które Stanom Rzplitey zda„ wać się będą, ale żebym miał, żadnego z tych pierwszych źrzódeł nie prze„ szedłszy, na Szlachtę naypierwey zwalać ciężary, tego z obowiązku Urzę„ du, który sprawuię, dopuścić nie mogę: Stawam przy pierwszym prawie: „ czerpaymy te źrzodła, któreśmy zapocząć mieli, a ktoby mię posądzał, „ że daleki iestem od Podatków, niech będzie trochę cierpliwy y zaczeka do „ tego momentu, gdy iuż pokończemy naypierwsze układy Podatków, y „ dowiemy się, co do kompletu ich brakować będzie, a w tenczas niech mię „ sądzi, czyli za podatkiem z Intraty będę, czyli przeciwko niemu. Dopoki „ zaś to, co wyraziłem, uskutecznione nie będzie, na żaden podatek obar„ czaiący Dobra Ziemskie nie pozwolę. Mam honor przytym upraszać „ JW. Marszałka Seymowego, abyśmy Prawa na Prawo nie pisali y po„ rządnie postępowali.

JP. Leszczyński P. Inowrocławski:

" Każdy, kto się rodzi Wolnego Narodu Obywatelem, ten czuć, co dobro Publi" czne każe, powinien, ten gdzie ratunku potrzeba, życia nawet, nie tylko maiątku ża" łować nie może.

"Wołamy wszyscy: że tey Naszey Oyczyzny, y iey całości przestrzegać należy, na "Iey łonie wychowani, iey dobrodzieystwem wykarmieni, dotych czas iey Ziemi owo" cem obdarzeni, wszyscy porówno, wszyscy tę sprawiedliwośc ratowania dźwigać " powinniśmy.

" Prześwietne STANY! coż nas szczęśliwemi, co dobremi Obywatelami uczy" nić potrafi, ieżeli iedni wymowy Ofiarą, drudzy maiątków y Praw swoich stratą, " ciężar ratunku dźwigać będziemy? Kray ten, iest Kraiem Naszym, My Kraiu Naszego " Obywatelami.

" Los Opatrzności, ten w żadnym Domu wiecznie nie dziedziczy, dzieli ten " koleią swoią przez różne sposoby każdego, którey, gdy kto się doczeka, sądzi, że do

" tey przeznaczonym, gdy ta pomiia drugiego, zazdrości Prawa wydzierać fzczęśli- D. 27. Sty- cznia.
" wfzemu, nie daie od fiebie.

" Chlubne ieft zawfze gorliwości zdanie w tedy, gdy go fprawiedliwość, inten-
" cya czyfta, y nie krzywda wfpół-Brata wydziela; przeciwnie nagany warte Ofiary,
" które końcem fiebie ochrony, dziś pod nazwifkiem Patryotyzmu, fkutek fwóy z cu-
" dzych wydarcia własności utwarzaią.

" Nie końcem ochrony Królewfzczyzny, którą mam w moiey Poffeffyi, uży-
" wam ocalenia iey obrony, bo miłość Oyczyzny, którey ia zawfze mówię, żem wi-
" nien wfzyftko, niczego ofzczędzać mi nie każe. Lecz, gdy znam, że całość Kraiu, y
" fwobód Nafzych intereffuie wfzyftkich, za cóż tę ogólność do iednych ftofować, od
" drugich odłączać? ieżeli dla uboźfzych ochrony, zgodziłbym fię na to, bo maiąc
" nad fobą maiętnieyfzych, ci zaftąpićby mufieli: lecz gdy zdrowy rozfądek inaczey
" nie myślić każe, mówię tak: że dać trzeba, co możność wyciągać będzie, y to do-
" browolnie, rwać zaś święte Praw obowiązki y wiary Publiczney zaręczenia, któż
" może, gdy mu naypierwey być fprawiedliwym y niewiarołomnym należy.

" Na dniu ofmym Stycznia flyfzałem tu głos JW. Wwdy Rawfkiego Męża Patry-
" otyzmem tchnącego, za którego zdaniem fzedłbym z uwielbieniem, gdyby iedna
" myśl mogła Nas iednakowym fpaiać chęci fpofobem. Ofiarowane oddanie Kró-
" lewfzczyzn na Skarb, zadziwiło mnie, a to dla tego fzczególniey, żem razem fly-
" fzał, iż żadney nie miałem y nie mam, że z dobrodzieyftw Seymu 1775. R. JW. Wo-
" iewoda Rawfki nie korzyftał, y w tey czarney Xiędze nie ieft zapifany, przyznaię
" za to naywyżfzego fzacunku fprawiedliwość, to iednak mówię, iż ani Seymu 1775. R.
„ ani z żadnego Dobrodzieyftwa nic nie korzyftałem, gdybym mógł Seymu 75 R. ma-
„ zać choć krwią moią Konftytucyą, chętnie tę pełniłbym Ofiarę, bo w niey nie tak
„ z fzafunku Staroftw, iak z odpadłych Prowincyi naywięcey krzywdy widzę, tey to
„ pamiątka zawfze wymawiana, fpofób zrządzenia daleki iednak od wyiawienia.

„ Prześ: Rzepltey Stany! Jeżeli tylko ten fpofób myślenia, przewodniczy
„ w czynieniach Nafzych, żeby iednych z Praw odzierać, a drugich odziewać, zro-
„ biemy ratunek przewrotny, a niefprawiedliwości damy mieyfce, żeby zawfze fze-
„ rzyć fię mogła y nikogo befpiecznym nie czyniła.

„ Zazdrość ta, którą tu w Stanach Seymuiących za przykład do odebrania Kró-
„ lewfzczyzn flyfzałem, iż ubogi Szlachcić w chałupie biedney mieszkaiący, widzi
„ Pałace Staroftów, czyż to ma przekonywać? wfzak, gdy na drugą obeyrzy fię ftronę,
„ a widzi dom Sąfiada Dziedzicznego, a Dom wfpaniaMzy, y dla tego tak daleko wy-
„ górowywa zazdrość.

„ Spofób taki myślenia, fądzę być wftępem do nayfzkaradnieyfzego bezprawia,
„ zazdrość Maiątku, gdyby fię cnotą nazywała, a przy fobie miała Rezolucyą przy-
„ właszczenia konieczną, niktby życia nie był pewien, niktby befpiecznie Domu nie
„ pofiadał.

„ Prześ: Stany: nie mówmy fami tylko iedni do fiebie, że my chcemy ratunku
„ Oyczyzny, lecz mówmy, że wfzyfcy chcemy; fą y ci Obywatelami, co maią Kró-
„ lewfzczyzny, y znaią fię na tym, że całość Narodu ieft całością Obywateli. ale fię y

D. 27. Stycznia.

„ na tym znaią, że gdy się kto w cudze piórka ustroi, to mu daleko w nich nieprzy-
„ zwoiciey, iak temu, co w nich chodził.

„ Z mego przeświadczenia, ia tak mòwię y mòwić będę: o Nasz Kray chodzi, ratuymy go razem, a fundament tey świętey myśli nie gruntuymy na obalinach Praw Narodu, ale na twierdzy onychże.

„ Odrzućmy zazdrość panuiącą, a rówmość chęci weźmy za prawidło, skończemy snadnie, skończemy pożytecznie.

„ Mówię więc, że trzeba, żeby Posiedziciele Królewszczyzn dali więcey, iak daią, lecz tym sposobem: Jeżeli z dawney Lustracyi uchwalać będziemy pomnożenie Podatku, trzeba wszystkich iednym posiadania Prawem porównać, y od tego nie odstąpię, sprzeczać się nie będę wiele dać, tylko równość Praw ostrzegam sobie.

„ Jeżeli nowe Lustracye, trzeba nowego praw zatwierdzenia, y iuż prekluzyą Praw uczynić taką, żeby więcey wzruszeniu nie podpadała, dla czego instyguiącym folguiąc zawziętych na Królewszczyzny sposobòw, podaię sam Proiekt, nie końcem utrzymywania onego, bo ten pod Rezolucyą Stanòw oddaię. Wolno każdemu przydać y uiąć, Ia nic na obronę nie wezmę, tylko Prawa, y wiarę publiczną, ktòra nikogo zwodzić nie może.

„ Jeżeli y ten Proiekt gorliwym na cudze Dobro nie podoba się Patryotom, inaczey przekonanym o dobrym ich sposobie myślenia nie będę, iak Ofiaruiący Królewszczyzn oddanie, żeby nie cudze ofiarowali, lecz kupiwszy po kilka Starostw, z tych Rzepltey uczynili Ofiarę, gdy to usłyszę, przekonam się, iż nie tylko Księga pamięci może Ich imie naypierwey umieścić, ale y warci będą, aby pomiędzy Swiętemi w Kalendarz Polski zapisanemi zostali.

Odezwał się JP. Marszałek Seymowy: „ Lubo czytane bydź miały teraz Proiekta, lecz że JP. Wilski, chce się *interlocutorie* przymòwić, żaczym będą się czytać potym trzy Proiekta, ieden teraz oddany, drugi JW. Lubelskiego, a trzeci na żądanie niektórych Kolegòw JX. Ossowskiego.

JP. Leduchowski P, Wizki przekładał, że z Czopowego w Warszawie y głownych Miastach na Skarb odebranego, powiększyłaby się intrata do kilku millionòw. Radził więc, aby sam Skarb adminiftrował ten dochod y stosowny do tego podał Proiekt do Laski.

Rzekł JP. Marszałek Seymowy: „ pozwolą Prze: Stany przeczytać te trzy Proiekta, o ktòrych wspomniałem.

Zatym JP. Sekretarz czytał pierwszy Proiekt pod Tyt; *Wynalezienie Kapitału publicznego* &c: . . przez X. Ossowskiego.

Drugi Proiekt czytał JP. Ancuta Sekretarz Konf: Litt: pod Tit: *Pomnożenie Dochodu z Dobr Królewskich....* JP. Leszczyńskiego.

Trzeci, *Pomnożenie Dochodu w Prowincyi Litt: z Dóbr Królewskich....* JP. Radziszewskiego ?

Potym JP. Sekretarz Seymowy, czytał Proiekt względem Starostw przez JP. Roznowskiego, na dniu 15. Stycznia podany...

Po

Po przeczytaniu tych Proiektów JP. Marszałek Seymowy mówił: „ Już „ widzę, że dzień dzisieyszy iednym tylko czytaniem Proiektów spędzony „ zostanie, miarkuiąc po własnych siłach, czuię się bydź zemdlonym, tym „ bardziey troskliwszy iestem o szacowne W K. Mci zdrowie. Dozwolisz „ przeto W. K. Mść wystawić chęć moią, iż w ciągu czytanych Proiektów, „ gdy zapatrzyłem się na tak wielką ich liczność w iedney materyi, z któ- „ rych, choćbym chciał z obowiązku Urzędu mego treść wybrać, y w ieden „ Proiekt wszystkie przelać, nie sądzę się sam zdolnym trafić w zacnych „ Kolegów myśli. Umyśliłem więc uprosić oprócz Deputowanych, po „ trzech nadto z każdey Prowincyi, abyśmy mogli razem wszystkie Pro- „ iekta względem Królewszczyzn, przeczytać y ułożyć w ieden, iżby „ Prześ: Stany łacniey zdołały przyiść do zadecydowania onych. Jeżeli- „ by się to zdawało W. K. Mości, upraszałbym o posfolgowanie dnia iu- „ trzeyszego. A tak dopełniwszy Urzędu mego *qua* Marszałek, dozwo- „ lisz W. K. Mść składaiącemu część Deputacyi donieść sobie, że na dniu „ wczorayszym odebrałem od J. Pana Stackelberga Posła Nadzwyczaynego „ Rossyiskiego odpowiedź na daną Notę od Prześwietnych Stanów, któ- „ rą J. Pan Sekretarz przeczyta. D. 27. Stycznia.

Odezwał się J.P. Rzewuski P. Podolski: „Względem uproszenia po trzech „ z każdey Prowincyi, czy nie wypadłoby, ażeby zaproszeni niektórzy z „ początku na Sessyach Prowincyonalnych, kommunikowali nam te mate- „ rye, które ułożyli. A ciż sami będą mogli bydź użyci, y do układu „ teraznieyszych Proiektów.

J.P. Marszałek W. Kor: „ Równym iest moim obowiązkiem donieść „ W. K. Mci y Prześw: Stanom, iż na dniu wczorayszym odebrałem Notę „ od J. P. Stackelberga Posła Rossyiskiego, o którey przeczytanie z miey- „ sca mego upraszam.

Czytał J. P. Sekretarz Seymowy tęż Notę, w następuiących wyrazach.

Niżey podpisany Poseł Wielki Extraordynaryiny y Pełnomocny Nayiaśnieyszey Imperatorowy całey Rossyi, miawszy honor odebrać Notę Prześwietnych Stanów Skonfederowanych, sądzi bydź swoią powinnością odpowiedzieć na nią, oświadczaiąc zadziwienie swoie ztąd, iż Kommendanci Narodowi mogli Rapporta czynić ugruntowane na mniemaniu ustanowienia nowych kwater dla Woysk Imperatorowy Jeymci. Niżey podpisany nie omieszkał przesłać Dworowi swemu równie powtórney, iako y pierwszy Noty, y może wcześnie zapewnić, że dwa powody, które ie dyktowały, równie są stosowne do prawideł Nayiaśnieyszey Jego Pani, iako y do sentymentów iego Cesarskiey Mości. Niepodległość y wolność Nayiaśn: Rzepltey są prawdami nadto oczywistemi, aby potrzebowały przypominania, lub podpadać mogły naymnieyszey wątpliwości; święte dla Polski, niemniey interessuią niezodmienne Rossyi systemma, y stałą przyiaźń Imperatorowey Jeymci dla J. K. Mości y Rzeczypospolitey.

Jak tylko niżey podpisany Poseł Wielki Extraordynaryiny y Pełnomocny Nayiaśn: Imperatorowy odbierze odpowiedź, którey co moment oczekuie, uczuie prawdziwe ukontentowanie, oddaiąc ią Prześwietnym Stanom.

W Warszawie Dnia 26 Stycznia 1789.

C. STACKELBERG.

D. 20. Sty- cznia. Po przeczytaniu Król Jmć wezwał *Ministerium* do siebie, a J.P. Kanclerz W. Kor: z woli J. K. Mci przychylaiącego się do żądania przez Uro: Marszałka Seymowego oświadczonego, solwował Sessyą na dzień Czwartkowy na godzinę Dziesiątą.

SESSYA LVI.

DNIA 29. STYCZNIA.

JMC Pan Marszałek Seymowy zagaił:

" Chęć dobra, gdy nie skutkuie, nie podpada naganie. Uzbroiwszy się tym mnie- " maniem, staię przed Tronem W. K. Mci, ktorego świetność, że w iasney okazuie się " sprawiedliwości, śmieley do niego zbliżam się w mym usprawiedliwieniu. Dosiągną- " wszy dobrotliwego W. K. Mci skłonienia się do mey prożby w opuszczeniu iedney " Sessyi, daiąc nam dłuższy czas do ułożenia Proiektu, w powiększeniu dochodów pu- " blicznych ze Starostw, z chęcią iak nayszczerszą wraz z Ichmć Deputowanemi do " Konstytucyi wzięliśmy się, uprosiwszy do siebie Ichmć Kolegów, za wspołeczników " do tey ważney okoliczności po trzech z każdey Prowincyi. Na dniu wczorayszym, tak " w rannieyszey, iako y w pobiednieyszey porze zatrudniliśmy się Proiektami w mno- " giey liczbie do Laski oddanemi, iedne utrzymuiące na mocy zapewniaiącego Prawa " Starostwa, w niepoociąganiu ich do powiększenia kwarty, w czasie podwyższenia " iey na tym Seymie, z ostrzeżeniem nawet niewysyłania do nich Lustracyi, aż po wyi- " ściu lat 50. niemniey nadania różnym Prawa Emphiteutycznego, z obowiązkiem pła- " cenia przez nich czterech kwart, według Lustracyi 1764; z których iedni umiesz- " czaią się w Possessyi Starostw, drudzy w oczekiwaniu ich doyścia zostaią. Possesso- " wie Starostw, a nawet y ci, co są obietnicą Prawa zapewnieni, wymawiaią się od za- " silenia powiększeniem kwarty Skarbu publicznego, maiąc po sobie wiarę publiczną " przez moc Prawodawctwa im zapewnioną, którą nie łamać, lecz poważać należy. " Aże ci Possessorowie czuiąc się Obywatelami y równą miłością swey Oyczyzny z " innemi są zaięci, do pomiarkowanego mogliby przyłożyć się powiększenia kwarty, " a zatym okazać swą gorliwość ku Oyczyźnie, nie gwałcąc wiary publiczney.

„ Przeciwne zaś Proiekta Possessorom Starostw, okazuią chęć oznaczenia no- „ wey Lustracyi, z którey do połowy Intrat, iaka się z niey okaże, pragną Possessorów „ ciągnąć do wypłaty. Emphiteutów zaś, maiąc wzgląd na nowo wyprowadzone Lu- „ stracye, nie do czterech kwart, lecz iuż do trzech, życzą sobie ich obowiązać. Inne „ zaś Proiekta były, aby Dziedzictwem Starostwa zaprzedać, to iest w oznaczeniu „ szacunku, a ten przy Dobrach, aby zostawał, płacąc od tey summy procent do Skar- „ bu Publicznego, z wytrąceniem iednak Summy szacunku za dożywocie y Prawa „ Emphiteutyczne. Trzeci zaś gatunek Proiektów iest, aby Starostwa były w Dzie- „ dzictwa zaprzedane, a to oznaczywszy im szacunek według Lustracyi 1764. Poło- „ wę tey Summy na Raty dzieląc, aby Possessorowie wypłacali do Skarbu Publi- „ cznego, a drugą połowę, po ich zeyściu, Sukcessorowie w sposobie przykładu iuż „ teraz nieszczęściem naszym zagranicznego rządu. Innych Proiektów niezdoły-

„ wam wyſzczegulniać, bo wyſtawuiąc ie w Prze: Stanach czytaniem, że dwie Seſſye „ zabrały by. Iednak naywięcey z nich zmierzaią do tych trzech gatunków, o któ- „ rych wyżey wſpomniałem. Mnogość tych Proiektów, rozwaga nad niemi, niemniey „ zaſtanowienie ſię nad tak uroczyſtym Staroſtw zapewnieniem, niedozwoliły nam „ wziąć śrzodki, aby Obywatelſtwu ulgę ſprawić w układzie ſtałego podatku, a „ Poſſeſſorom Staroſtw nie okazać łamania wiary publiczney przez przymus ich do „ powiękſzenia opłaty ze Staroſtw, z których iedne za własne pieniądze ſprzeda- „ wſzy Dziedzictwa nabytemi zoſtały; drugie w Działach potrącanemi bywały, inne „ z przypadków różnych ſowicie opłaconemi były, Prawa Emphiteutyczne pozyſka- „ ne w dalekiey będące perſpektywie pozamieniały ſię w oſoby inne, nie te, na któ- „ rych wypadły.

D. 29 Sty- cznia.

„ W tey tak wątpliwey okoliczności, niechcąc znieważać Powagę Prawa, a „ w tym obrażać własności czyiey, nie mniey unikaiąc między Obywatelami rozli- „ cznych Proceſſów; wſtrzymaliśmy ſię do ułożenia Proiektu zgodnego z ſprawie- „ dliwością, a wygodnego powſzechnemu Dobru, w powiękſzeniu publicznych Do- „ chodów ze Staroſtw; wyſtawiwſzy tak zawiłą oſnowę do rezolucyi, ieſzczebym za- „ śmielił ſię upraſzać W. K. Mci y Prze: Stanów o dozwolenie przytrzymania tey „ materyi w iey zadecydowaniu, a w tym ciągu iey traktowania, upraſzałbym Ichmć „ Staroſtów do wſpolnego ich umowienia ſię, aby z ſiebie ſami oświadczaiącą iuż chęć „ przyłożenia ſię ku powiękſzeniu dochodów okazali iaśniey Prześwietnym Stanom „ w ofierze przyięcia na ſię obowiązku, a tak wiara publiczna niecierpiałaby „ złamania, publiczność zyſkałaby powiękſzenie dochodów, któreby mogły nie- „ co ulgę przynieść w ſkładce ſtałych Podatków. A że ieſzcze nie które „ Proiekta z innych źrzodeł ſą u Laſki, które mogą powiękſzyć dochod publi- „ czny, dozwoliſz więc W. K. Mć y Prze: Stany, ażeby ie JP. Sekretarz Seymowy „ przeczytał.

JP. Mniſzech Marſzałek W. K. mówił:

„ Części ſzczególne Rządu Kraiowego, pod wiadomość powſzechną Narodu, „ podpadać powinny; zaſada ta, zdaie ſię prawidłem każdego Urzędem zaſzczyco- „ nego.

„ Pragnąłem od obięcia przezemnie Laſki W. K. ſtoſownie poſtępować, śledzi- „ łem zdarzenie moim życzeniom dogodne, przewidywałem, iż azaliż naſtąpi, chwy- „ cę dziś porę uiſzczenia ſię w tym, w czym z powołania obowiązanym być ſię po- „ czytuię.

„ Nim Delegacye z Prawa do różnych wyznaczone Dykaſteryów, czynności ich „ wyświecą, przed W. K. Mcią y Prześwietnemi Stanami, upatruię właśnie ſpoſo- „ bność, oświadczenia teraz prożby; aby równie do Kommiſſy Brukowey W. K. Mci „ y Rzeczypoſpolitey, Prawem Roku 1685 uſtanowioney, Delegacya odtąd uchwalo- „ ną być mogła. Składa ſię ta Kommiſſya z Marſzałków, Biſkupa, y Staroſty miey- „ ſcowych, tudzież Magiſtratu Miaſta Warſzawy.

„ Ieſt w mniemaniu powſzechności, że proweniencye na potrzeby publiczne, „ tey Stolicy zbierane, nie tylko, że im zdołaią, ale nawet, że zyſk iakiś przynoſzą:

D. 29 Stycznia.

„ iest w mniemaniu, że troskliwość tey Kommissyi, o utrzymywanie fundu-„ szów na ochędostwo Miasta, iest arbitralną: iest nareszcie życzeniem wszyst-„ kich, chcieć porządku, a niechcieć środków. Po krótce stosownie tło-„ maczyć się powinienem; dwa rodzaie proweniencyi wchodzą do Kassy Kommissyi „ Brukowey, zostaiącey pod dozorem Miasta, czyli Kassyera przez Miasto zaręczone-„ nego, y też dzielą na Prowenięncyą Łokciową, y na Prowenięncyą Brukową.

„ Pierwsza łokciowa składa się z opłat na Professorów Domów, stosownie do po-„ zycyi y odległości mieysca, różną ceną nałożona; nie iest punktualnie oddawana, „ gdyż wielu iest retentorów, iednych nie chcących, drugich niemaiących czym „ płacić.

„ Druga Brukowa fundufzu pewnego niemaiąca, y bardziey akcydentalną, na-„ zwać się mogąca; albowiem wchodzą do niey opłaty: od Rzezi y Garkuchni Zy-„ dowskich, od pozwolenia widowisk, od Teatru Publicznego (za szczególnym Pra-„ wem) od Entrepryzy Fiakrów, od wynaymuiących karety dzienne, y od wpu-„ szczaiących ścieki prywatne, do Kanałów Publicznych; tych kwota niepewna, za-„ wsze prawie różna, zawsze przytrudna, bo przypadkowa.

„ Znał ten niedostatek Godny Poprzednik móy Xiąże Lubomirski, kiedy od „ czasu ustawy Rady Nieustaiącey, ziednywał od niey z fundufzu Extraord: rok ro-„ cznie 15,000. Zł: Pol: na Bruki Warszawskie; co równie zyskać, było staraniem Urzę-„ du mego, y to w szczupłe zastąpienie 40,000. Zł: z razu Prawem rocznie warowa-„ nych, a poźniey do Tabelli Kommissyi S: arbu Koronnego, nieumieszczonych, wła-„ śnie, gdy Warszawa, coraz bardziey, rozprzestrzeniać się poczynała.

„ Królu Nayiaśnieyszy, Prześwietne Skonfederowane Stany! Nadmieniwszy o „ Percepcie Kommissyi Brukowey, nadmienię y o expensie teyże, równym porząd-„ kiem. Wydatek Łokciowego nieinaczey następuię, iak tylko na utrzymywanie „ kar, wozów, Ludzi, Dozorców, y inne potrzeby Magazynu karowego, oraz okopów, „ a ieżeli wystarcza, dopiero na utrzymywanie kanałów publicznych, koszt znaczny „ y niewidzialny wymagaiących.

„ Wydatek Brukowego, obraca się na dawanie nowych Bruków, utrzymywanie „ dawnych, skupowanie kamieni, naprawę ulic, ścieków, mostów, zapłatę Maystra „ Brukarskiego, Dozorców y Porządków Ogniowych, Intendenta Raportowego, Dru-„ kowanie Kwitów, Raportów, oraz tym podobne y nieuchronne expensa.

„ Te obydwa rodzaie Podatków, rok rocznie Kommissya Brukowa W. K: Mci y „ Rzpltey, przez Delegowanych *è medio sui,* w miesiącu Marcu, wartuie, y wadatki „ likwiduie, oraz w Protokół tym celem ustanowiony, zapisuie; równie iako y Prowe-„ niencyą od Fryzyerów, na mocy Rezolucyi Rady Nieustaiącey R. 1777. wybieraną, „ a obróconą na same erekcye Studni Publicznych, y ich utrzymywanie.

„ Mimo powyższych summ, y tychże użycie, zdarzenie z boczne a pilne, na-„ kład nowy y nieuchronny zrządziło.

„ Stanęły w Stolicy W. K. Mci, za iego przyłożeniem, hoynością y staraniem, „ Koszary wspaniałe co do budowy, wygodne co do spokoyności tuteyszych mieszkań-„ ców; lecz gdy wystawione zostały w mieyscach nie co odległych, przystęp do nich „ załatwić należało, y brukiem iak nayrychley zawarować. Tym końcem udzieliła

Rada

„ Rada z Funduszu swego Extraord: Zł: 30,000. z ostrzeżeniem zdania rachunków D. 29
„ Kommissyi Lokacyiney, a przez nią sobie. Osobna zatym kalkulacya, przez dozor Sty-
„ maiącego nad Brukami trzymana, prowadzona, y złożona w czasie została, w teyże czuia,
„ Kommissyi Lokacyiney.

„ Ale niedosyć na tym, Królu Nayiaśnieyszy, Stany Prześwietne: mówiłem do-„ tąd o części mnie wspólney z Kommissyą Brukową, mówić daley przed się biorę, o „ części mnie szczegulney, iako Marszałka.

„ Wpływaią z osobna do Juryzdykcyi dochody z Biletów Zydowskich, z stęplo-„ wania wag y miar, z Kontrawencyi, z roboty więźniów, y z komornego od Aresztan-„ tów branego.

„ Nierozwiodę się dziś, iak y na co Percepta ta obrócona bywa: każdy zaiste wy-„ dział, ma swoie zamierzenie, każdy wchod swe użycie, iuż na Dozorców taxowych, „ iuż na Dozorców Zydowskich, iuż na ichże Intendentów, iuż na Officyalistów Kan-„ cellaryi, iuż na utrzymywanie sto kilkudziesiąt więźniów, y inne potoczne potrzę-„ by. Chcę równie szczegulności te poddać pod wiedzę y dozor Naywyższey „ władzy.

„ Znam z Obywatelstwa tę konieczność, znać ią y z Urzędu pragnę.

„ Obiiaią się częstokroć odgłosy o opłatach, różnie od różnych do Juryzdykcyi „ Laski W. K. wchodzących. Słyszą, że płacą, z tąd wnoszą fundusz nieograniczony, „ zysk niezmierny. Dziś z mieysca mego, o Delegowanie do tey części rządu, ró-„ wnie, iako y do Kommissyi Brukowey dopraszam się W. K. Mci Pana Mił: y Prze: „ Skonfederowanych Stanów. Kassa oddzielna, a przezemnie Publiczną zwaną, zda „ sprawę z bioru Publicznego. Tym końcem ią ustanowiłem, pierwszych dni mego „ Urzędowania, tym celem osobne do niey Księgi urządziłem, tym zamysłem opłaty „ te kiedyś widocznemi okazać upragnąłem; Nie z mocy Prawa, bo mnie do żadney „ kalkulacyi nie wiąże, lecz z mocy przeświadczenia, że tak być powinno; starania „ moie w tedy, zamiar móy nadal, iasno oznaczały.

„ Jeżeli imprezy tey, dawniey Poprzednicy moi, a mianowicie godney pamięci „ Xiążę Stanisław Lubomirski Marszałek W. K. niedokonał, pochodziło to pewnie, że „ przekładał czynić bez chluby, łożyć bez braku z superaty percepty, na porządki „ y wygody, których, Stolica W. K. Mci staraniom Jego winna. Swiadczą te Jego „ nakłady więzienia dla Dekretowanych, z Prochowni starey przeistoczone, rozprze-„ strzenione, bacznie, bespiecznie y ozdobnie dokończone, świadczy Magazyn karo-„ wy, na mieyscach pustych, czynszem wziętych, wymurowany, obwiedziony, dla kar, „ Ludzi, koni, y na składy Juryzdykcyi sporządzony; świadczy Wieża Marszałkowska „ zupełnie odnowiona, w głąb *in fundo* podług Prawa wpuszczona, daley kilko Izba-„ mi podniesiona, y należycie opatrzona. Mam inne wydatki porządku, bespieczeń-„ stwa y Straży Publiczney Marszałka Lubomirskiego, urządzenia Iego naydokła-„ dnieyszą oddaią Mu sprawiedliwość.

„ Czynię zaś z osoby moiey, co czynić sądzę się obowiązanym. Zdzieram za.

D. 29. Stycznia

„ ſtonę przyćmiaiącą iſtotny widok proweniencyi, wyświecam uprzedzenie o zbiorze „ niby znacznym, bo nie wyłuſzczonym, wywiązuię porozumienie kiedyś wſzcząć ſię „ mogące, o korzyściach Marſzałków W. K. Łatwo W. K. Mość Panie Móy Miłł: y „ Prze: Skonfederowane Stany, za zdaniem ſobie ſprawy poznacie, co wchodzi, dla „ czego wchodzi, y wiele wchodzi, łatwiey ieſzcze doydziecie, na co percepta obrò. „ coną bywała, y na co pozoſtałość obrócona daley być powinna, iuż na potrzeby nie- „ zbite, iuż na porządki nieuchronne, iuż na wydatki nieprzewidziane.

„ Delegacya przezemnie życzona, wſzyſtko wſzak pozna, wſzyſtko przełoży, „ wſzyſtko wyświeci: do niey ſię odwołuię. A co dawniey Marſzałkowie W. Kor: „ z przewyżſzaiącą ſuperatą, z chęci właſney, z wydatków y Obywatelſtwa czynili; „ Ia odtąd, niemniey chętnie, niemniey z Obywatelſtwa, lecz za zdaniem co Seym ſpra- „ wy W. K. Mci Panu Memu Miłł: y Prześwietnym Stanom Seymuiącym, czynić pra- „ gnę, y ſtoſowny Proiekt do Laſki ſkładam.

Mieli potym głoſy: Xiążę Sanguſzko Woiewoda Wołyńſki:

„ Miiaią momenta ſilney ochoty do ulepſzenia Stanu Naſzego, lękać ſię trzeba, „ że, gdy w opoźnienie poydą, by ich moment nieſzczęśliwości dla Narodu nie „ dogonił.

„W obradach pilność, w wyſłuchaniu cierpliwość, w roztrząśnieniu zgodność, we „ wſzyſtkim do Dobra publicznego iednómyślne dążenie, to powinno bydź zbiorem „ Obrad Naſzych.

„ Cieſzyła nas po Prowincyach iednomyślność Seymuiących Stanów, do uſtano- „ wienia Stu Tyſiącznego Woyſka. Coż na to powiedzą wſpół-Bracia Naſi, że gdy „ przychodzi do podatków, co ieſt duſzą dobrego Rządu y woyſka, wſtrzymuiemy ſię, „ y trzy Prowincye iedno ciało Rzepltey ſkładaiące, w ten czas, gdy miłość Oyczy- „ zny ich do tey Ofiary publiczney zagrzewać powinna, nayſzczegulnieyſze czynią „ Excepcye.

” Zdaiemi ſię, że nayubożſzemu człowiekowi, groſz, częſtokroć, od ſamego wyży- „ wienia oderwany, ſkoro równo z tym, który go od zbytku odeymuie, wielość przy- „ chodu, ſam rozeznawa, walor publicznych podatków ſam ſtanowi, pewności ich wy- „ łożenia ſam dobadywa ſię, powinien bydź miły.

„ A że nie ma publiczney uſługi, y cnotliwey pobudki, w któreyby mnie kto- „ przewyżſzyć mógł, więc nayſzczerſzą ochotą Imieniem Staroſty, dwa tylko w do- „ mu moim maiąc Staroſtwa, y to właſnym dziedzicznym maiątkiem okupione, ſpra- „ wiedliwy z nich Podatek ofiarowałbym, abym był przynaymniey pewny na dal, że „ wiara publiczna, ſtanowiąca na iednym Seymie Prawo, ſtale go na drugim dotrzyma, „ y to to Nayiaśnieyſzy Królu y Prześwietne Rzepltey Stany: właſność ieſt dobrego „ Rządu, bezpieczeńſtwem Prerogatyw każdego Stanu, y zaſzczytem w dobrego Kró- „ la Panowaniu, a wolney Rzepltey Naywyżſzą ſławą. Proſiłbym więc z mieyſca me- „ go o przyſpieſzenie naypierwey podatku ſtałego y wiecznego.

JP. Kraſińſki P. Podolſki:

„ Wświetnych ſwoich czaſach, Naród naſz ſławny, bo nie tylko od ościennych „ Sąſiadów ſzanowany, ale tym ogromem bywał, ſwoiemi rozkazy, bronią y męſtwem „ Oyców naſzych wſpartemi, w Stolicy Moſkwy utwierdzał Cary. Ta ſława, Przodków

„ naſzych, władaiącemi Trony poſtronnemi czyniła. Miaſta nawet anſeatyckie, wſpar- D. 29.
„ cia ſkuteczniey ſzego dla ſiebie nie ſądziły, iak w Królu Polaku, tego za protektora Sty-
„ ſwoiego związku uznać żądały. Wiedeń iuż dotąd ogromney Ottomańſkiey Potęgi cznia.
„ ſtałby ſię był plonem, gdyby oſtrże ſzabli Polſkiey na iego nie było użyte odſiecz.
„ Pamięć tylko tych nam wiekopomnych zoſtaie Bohatyrſkich Czynow, a iako czaſu
„ koleią wſzyſtko odmianie podpadać zwykło, tey ſmutney konieczności Naród
„ naſz ſtał ſię igrzyſkiem.

„ Zwrotem okoliczności, w zamian tey chwały, od wieku ſłabością, nierządem y
„ podległością dawniey podległemu ſobie ościennemu Sąſiadowi, tylko dotąd Europy
„ Mocarſtwom ieſt znany, świadkiem tego ſłowa Fryderyka Wielkiego, w tey Izbie od
„ JW. Potockiego Poſła Lubelſkiego wſpomniane, poznał y Naród ſwoie nieſzczęście,
„ uſiłuie zerwać to iarzmo haniebne y więzy ſromotnie go krępuiące a żąda odzyſkać
„ tę ſławę, ktora w pierwſzych znaczących w Europie ſtawiała go Rządzie. Szuka
„ tych wſzyſtkich ſpoſobów, które temu zamiarowi odpowiedzieć zdolne, a Panowaniu
„ W. K. Mci świetność Przodków Iego przywrócić nieomylnie potrafią.

„ Uznały iuż Stany Skonfederowane, że Woyſko y Podatki ſą to naymocniey-
„ ſze ſprężyny do uſtanowienia Rządu udzielności iego, zabeſpieczenia niepodle-
„ głości, y ugruntowania wewnętrzney ſpokoyności. Woyſko iednomyślnością uſta-
„ nowione utwierdza powſzechne mniemanie, że odwaga y męſtwo w Polaku długo
„ wahać ſię nie umie.

„ Podatki wieczne uprzedzone, to zezwoleniem danym kredytu ſzukania Skar-
„ bom Oboyga Narodów, to ofiarą podwoynego podymnego uchwaloną, ieżeli ieſzcze
„ nie uſtanowione, to iedynie dla zachowania ſprawiedliwey rownoważności w zno-
„ ſzeniu ciężaru od każdego, dotąd trudność ponoſi onych uſtanowienia z tego tak ſzla-
„ chetnego powodu, bo nikt o potrzebie nieuchronney onych nie przeczy.

„ A iako wſzyſcy przeświadczeni, że dać potrzeba, tak wielu z pomiędzy nas gor-
„ liwością unieſionych datku w obrębach przyzwoitych zgodnie z własnością y pra-
„ wami tę zabeſpieczaiącemi utrzymać oddalaią ſię.

„ Nie ſądzą ci mężowie, aby co tak świętego było, coby wſtrzymać mogło, w potrze-
„ bach teraźnieyſzych Rzeplitą od odbierania ſwoiey własności, tey zaś własność na
„ Dobra Duchowne, Królewſzczyzny, Emphiteuzy, y Dobra Po-Jezuickie rozciągaią, y
„ na Funduſze potrzebom wynikłym oznaczaią.

„ Ten to w tey mierze proponowany, a ſpokoyność Obywatelſką rozbiiaiący
„ ſpoſób powiękſzenia dochodu Skarbu Publicznego, ſtaie mi ſię powodem podnoſze-
„ nia głoſu moiego do Tronu twoiego Miłościwy Panie, do Was Prześwietne Stany,
„ nie w myśli przeciwności, bo od tey zawſze daleki, nie w chęci oſzczędze-
„ nia ſiebie, bo co mam nieść Oyczyznie w ofierze, znam za Obytel-
„ ſką nayświętſzą powinność; lecz ta chęć mną tak daleko władać nie może, bym
„ w brew Prawu, Arbitralnie, innych Obywatelów odebraniem im ſpoſobu Oyczyznie
„ ſłużenia, do nędzy y nieſpoſobności Obywatelſkich pełnienia wyſług przywiodł, do
„ rozpaczy utworzył im drogę, y z ſynów życie ochoczo przy maiątku na obronę Oy-
„ czyzny przez wdzięczność nioſących, w nieſpokoynych, a może łono ſwoiey Matki
„ ſzarpiących nie zamienił odrodków.

D. 29. Stycznia.

„ Są czuwaiący na rozerwanie naszey śiednomylności; korzystać z tego będą „ tym śmieley, iż nadzieię odzyskania tracącym czyniąc, pewni ich skuteczney pomo„ cy będą; iakie ztąd skutki wyniknąć mogą, czego obawiać się należy, roztropnością y „ przezornością rządzonym mężom wystawiać nie widzę potrzeby.

„ Ratować Oyczyznę winniśmy; ma ona od nas wszystkich rowne żądania po„ mocy niewątpliwe Prawo; nic nikogo od tego wywiązania się nie zastania; Rządu „ więc baczeniem rozkład równy czynić bydź powinno; wszelkie Dobra ten ciężar „ równie znosić powinny, a między temi, ieżeli iaka znayduie się rożnica,ta zawsze sto„ sownie do własności y wiary Publiczney tę zabespieczaiącey uważaną bydź ma.

„ Na tey to wierze Publiczney,iedni Dziedzictwa, inni Emphiteusis bądź lenno„ ści y Starostwa, poważny zaś stan Duchowny, częścią Dobra sobie nadane, częścią „ od niego przykupione posiadaią. Ta wszystkich posiadaiących przez wieki spo„ koynie dzierżącemi czyniła; naygorsze Seymy nawet 1775. targnąć nań się nie wa„ żyły, bez użycia prawności pozorów.

„ Potrzeba Kraiu nigdy tak daleko rozciągać się nię może,aby własności Obywa„ telów Prawami zabespieczone y ugruntowane, wiekami nie wzrusżone, arbitralnie ni„ szczyć miała; może w okolicznościach gwałtownych,części udziału maiątku żądać,bo „ ten udział całości Kraiu, a przeto każdego wszczegulności ocalenie zapewnia. Ale „ ogołacać ze wszystkiego nie może, bo Prawo dla każdego znośne, a nie uciążliwe „ bydź powinno, bo powinność dania z wzaiemney umowy wypływa, zabespieczenia „ własności od Rządu, gdy zaś tę całe tracić przychodzi, w czymże zabespieczenie? „ że więc żądanie Starostw odbierania na Skarb bez nadgrody, byłoby wzrusżeniem „ własności zabespieczoney Prawami y rękoymią Królów, a przeto wiary publiczney „ zniszczeniem, Arbitalnym tylko działaniem, które zawsze związki zrywa społeczeń„ stwa, iednym słowem bez winy karą, bo iest konfiskatą, każdy przyznać to musi.

„ Starostwa że są Rzeplty Dobrami, wątpliwości podpadać nie może, ale tych Dóbr „ natura Prawem opisana; nadgrody te dawniey cechą oznaczone były, że następnie „ Intrygi, przemocy y podłego ulegania óbcym stały się plonem, to bezprawie stanowi „ Rządu, ale posiadaiących Praw nie nadweręza.

„ Równie y temu nikt przeczyć nie może, że ieżeli umowy między prywatne„ mi swoią trwałość maią, tym bardziey Rządu zaręczenie święte y nie wzrusżone „ bydź powinno; iakże więc Rzeplta,która oddaiąc w dzierżenie Dobra,do życia dzier„ żącego z tych się wyzuła, y swoiey doczesnie zrzekła się własności, gwałcąc tę u„ mowę Arbitralnie, wracać do tych Dóbr może bez zezwolenia znią się umawiaiące„ go? Jeżeli Prawa Rząd stanowiący, chce, by czcze nie były, trzeba aby sam onych „ gwałcenia nie dawał przykładu, inaczey,gdy tę wiązać go nie będą, ani Arbitralney „ władzy tamy nie położą, słabym między społeczeństwem a nim ogniwem będą.

„ Nie inną własności swoiey zasadę Dziedzić okażac mi zdoła, iak Prawo. Je„ żeli te względem Starostw lub Duchownych dzierżeń zgwałcone zostaną, również y „ Dziedzictwa słabić będzie można;coż w tedy świętego,coż trwałego nazwiemy.Tym „ bardziey zaś tego lękać mamy się przyczynę, że nic tak stałego Seym ustanowić nie „ może, coby następny odmienić nie uznał w swoiey mocy, odmiana okoliczności, „ Wybor ludzi, przykład Arbitralności od nas dany, wywiążą skutkiem niemylności „ wniosku moiego.

Takowe

„Takowe społeczeństwa, gdzie rząd odmianie nieustanney podległy, gdzie wła- D. 29. Stycznia.
„ sność wieczna y doczesna bespieczeństwa nie ma swoiego, y od sposobu myślenia
„ prawodawców zawisła, utrzymać się nigdy nie mogą, bo składaiący ią przebywaiące-
„ mi tylko nie Obywatelami się bydź sądzą.

„ Nie inna róznica między Starostwami, Dobrami Dziedzicznemi y Duchowne-
„ mi, iak, że własności iedne docześnie, drugie wiecznie, od Xiążąt y Królów nadane
„ Duchownym y Szlachcie w nadgrodę ich wysług zostały, własność tych czasownie
„ tylko y obowiązki nań włożonemi rożniła się; każdy o tey przeświadczy się praw-
„ dzie, gdy zwrot uczynić zechce, do upłynionych przed nami wieków, Rząd nasz po-
„ cząṫkowo w naturze swoiey militarny, tych nadań był przyczyną y Epoką.

„W Koronie dopiero od czasów Ludwika zagęściły się dziedżictw nadania, w Li-
„ twie zaś za Zygmunta I. Statut 1564. pozwolił trzy części odprzedać Dóbr, w ogul-
„ ności zaś sprzedani a za Zygmunta Augusta pozwolone zostały.

„ Jeżeli więc iedne Prawo, a przeto zakład wiary publiczney zabespieczaią po-
„ siadaiącego Dziedzictwa Dobra Duchowne y Starostwa, z kądże więc wyniknąć mo-
„ że cień wolności nadweręženia, tak święcie obwarowaney własności, chyba dla tego
„ tylko, *non quia licet, sed quia utile.*

„ Jeszcze Nayiaśnieyszy Panie y Prześwietne Skonfederowane Stany, iedna
„ względem Starostw y Emphiteutów wypada uwaga, oto, że nie iednemu krzywda
„ tym nieznośnieysząby się stała, że polegaiąc na zabespieczeniu Prawa (bo coż za
„ związek społeczeństwa świętszy być może?) swóy maiątek własny łożył na zamianę
„ Starostwa, te mu odbieraiąc, tym samym iest go przyprowadzić o utratę tego łożone-
„ go maiątku; iest to go karać za zaufanie w prawie, winnym go uznawać za przy-
„ znanie wiary publiczney y hołd iey dawany; iest nakoniec okazać, że u nas nic
„ świętego, ani trwałego nie masz, y że dzisiay tyle tylko Obywatel pewien swoiego
„ maiątku y własności, ile wyroki wielowładnych Stanów wymagać go od niego nie
„ będą.

„ Nie sprzeciwiam ia się wielowładności Rzepltey, lecz wiem, że ta na prawie y
„ sprawiedliwości gruntować się powinna, od tych ogniw społeczeństwo utrzymuią-
„ cych wielowładność oddalaiąca się, nie rządem powolnym, ale Dezpotyzmem się
„ staie, nie uszczęśliwia Obywatelów, ale niewoli haniebney rozciąga nad niemi krę-
„ py. Przypuszczaiąc więc taką wielowładność Stanom Naszym, pytam się: czyli
„ zgodnie ta będzie z zamiarem Rządu naszego, który nie inny, iak wolność y uszczę-
„ śliwienie każdego Obywatela? Arbitralność więc mu się sprzeciwia, ta, gdyby
„ czynności Prawodawstwa naszego być mogła prawidłem, w czymże będzie różnica
„ Rządu wolnego naszego, od samowładnych ukazow, przepyszne gmachy y dostatki.
„ w nędzę, niedolą y lodowate Syberyi zamieniaiące okolice; tym sroższych dla nie-
„ szczęśliwego ich się staiącego ofiarą, że pamięci przeszłych nie odbieraią mu swobód,
„ y łez nieustannych wylewu staią się przyczyną. Zwrócmy ieszcze nasz widok y na
„ tego Despotę, którego skinienie życia ludzkiego staie się wyrocznią, lub iedwabnym
„ stryczkiem oddział od wszystkiego czyni, wzdrygnie się natura, a gdy arbitralności
„ naszey losy współ-Obywatelów, y własne mieć chcemy poddane, w czymże się od
„ Despoty różnić żądamy?

D. 29. Stycznia.

„Wolnemi się nazywamy, ale niewolniczym duchem tchnące Prawa stanowić „chcemy: Żalemy się na czynione przykrości wspoł-Braciom naszym Kordonami „oddzielnym, a sami gorzey czynić usiluiemy, wszak y tam Rząd szanował Prawo „własności, wiary publiczney nie obalał, posiadaiących z włości arbitralnie nie wy„zuwał. Jeżeli dogodne znaydował sobie Starostwa, wchodził z dzierżącemi w u„mowy, te od nich w zamian odbierał, lub pieniędzmi szacunek opłacił, inne nako„niec na dziedzictwo sprzedawał.

„W samowładnym Rządzie szanowane te posiadania były, czyliż w wolnym „Rządzie dla tego że wolny, mniey upoważnienia te mieć będą? Podoba się Stanom „wyrokiem swoim zniszczyć własność posiadaiących, inną formę dzierżenia ustano„wić, któż tey zawierzać będzie, któż się zapewni o swoiey własności. Cóż ią mo„cniey stanowić będzie, czym się przyszłym Seymom zasłaniać będą, Prawem, wiarą „publiczną, dzisiay te warownie złamane będąźli zastanawiać przyszłych Prawoda„ców? okoliczności do arbitralności przymuszaią teraz, mogą bydź potym bardziey „naglące, nic więc przyszłych ustaw zabespieczyć nie może.

„Konfederacyi aktem obowiązaliśmy się własności nie nadwerężać, możemyźli „teraź przeciw temu warunkowi działać, daiąc ten zły przykład teraz, bogday nastę„pnie tego nie staliśmy się smutną ofiarą.

„Nie bronię Starostw własności dla tego, że w moim Imieniu lenne dwa znay„duią się Starostwa, które Przodkowi moiemu Podskarbiemu W. Koronnemu, za da„wane dla Rzepltey własne pieniądze od Iana Kazimierza nadane, y Kommissyi „Lwowskiey Dekretem, po ścisłym uczynionym rachunku zabespieczone zostały, do„syć dla mnie chluby, iż był w moim Imieniu, który ratował w potrzebie Oyczyznę, „a za to od Rzepltey y Króla cnotę ceniącego sowicie nadgrodzonym został, staie się „dla mnie przykładem, bym równie Królowi y Oyczyźnie był wiernym y przychyl„nym.

„Gdy się więc podoba Zgromadzonym Stanom mniey względu mieć na Prawa “ Starostom y innym własnościom służące, te na Skarb arbitralnie wziąść kazać, nay„pierwszą moią powinnością posłusznym bydź temu wyrokowi będzie, wystawiłem „Prześ: Stanom zaręczoną własność Starostw, nie w myśli inney, iak ocalenia tych „Mężów, którzy w takowey Dobr naturze oguł maiątku swoiego posiadaią, w chęci „oddalenia od ustaw naszych ducha arbitralności, y zwrócenia od nas rozróżnienia „umysłów, przeto zabespieczenia wewnętrzney spokoyności.

„Oczekuiąc ustanowień Starostw, żądać iednak nie przestanę, abyśmy z Dóbr „Szlacheckich udział na potrzeby uczynili Kraiu, Aktem Konfederacyi iuż się do „tego obowiązaliśmy, Instrukcyą moiego Woiewództwa iest mi to także zalecono, „przeto o przyspieszenie tego Podatku z mieysca moiego dopraszam się. Na tym „zawisł Patryotyzm, aby siebie nie oszczędzać, iak zawsze gorliwie mówiący I. W. „Inflantski Niemcewicz światle tu nam przełożył. Niechay nie mówi Potomność, „że Polacy iędni drugich uciemiężyli, by siebie ocalili, nie patrzaymy na cudzą kie„szeń, swoiey nie zamykaymy, a potym większe Prawo od drugich żądać mieć bę„dziemy. W tym zamiarze na Proiekt względem stęplowanego papieru o *Turnum* „upraszam.

J·P. Wawrzecki Poseł Brasławski. D. 29. Stycznia.

" Porządek rzeczy wyciąga, abyśmy przystępuiąc do Podatków, wiedzieli nay-
" przód, iakie były przedtym, a ztąd wnosząc, iakie bydźby powinny teraz, w końcu
" postanowili, iakie postanowić można.

" Nayiaśnieyszy Panie, Prześw: Stany! z podziwieniem y wstrętem czytałem
" Proiekta zamierzaiące odebranie Starostw na Seymie 1775. Roku dziedzictwem, lub
" zamianą nadanych, a zatym iuż w naturę Dóbr Ziemskich obróconych. J. W. Kra-
" siński Starosta Opinogurski, Poseł Podolski doskonale przeyrzał, y dokładnie
" opowiedział przyczyny y skutki Proiektów po cudze sięgaiących Dziedzi-
" ctwo. Popierać czyste iego zdanie mam za powinność. Rozumiem, że żaden
" Proiekt mącący spokoyność Seymuiących, targaiący się na Swiętą szczegulnego
" Dziedzictwa własność, nie może zbliżać, ale każdy taki oddala owszem Seym tera-
" źnieyszy od końca y skutku aktualnego powiększenia sił kraiowych. Gdyby poda-
" nie tego Proiektu wróżyło Kraiowi istotne Dobro, byłoby dowodem prawdziwey
" gorliwości, a w niey niktby mię zapewne nie uprzedził; ale że to pospiech w Sey-
" mowych czynnościach mitręży, wstrzymuie, Seymuiących waśni, dotyka, a zatym
" prywatney tylko dogadzaiąc nienawiści, Publiczne Dobro truie, y odwleka; prze-
" to wcześnie oświadczam się, że proiektami pozórnie pożytecznemi, a w gruncie
" szkodliwemi, ani na moment niechcąc się mamić, będę im zawsze przeciwny. Jeżeli,
" co iest widocznym, potrzeba Narodowi teraznieyszą publiczną własność ubespie-
" czyć od przyszłych Seymów szarpaniny, będę o to Stanów doprasżał się, y każdy
" w tey okoliczności podany Proiekt, z uwielbieniem będę popierał, aby w Prawie na-
" szym hańba y kara były zapisane na tego, któryby odtąd, albo wyrabiał pod iakim-
" kolwiek pretextem, albo wnosił y nadawał na Seymie Starostwa w dziedzictwo, bez
" powszechnych na to Woiewództw, Ziem y Powiatów Instrukcyi. Starostwa bowiem,
" będąc Dobrami Rzepltey, są własnością publiczną, do wszystkich ogulnie, zatym do
" każdego szczegulnie Obywatela należącą. Powszechne więc Dziedzictwo szczegul-
" nemu prywatnemu nadawać Obywatelowi, powszechności całey zawsze może bydź
" mocą, nigdy zaś tak obszerna hoyności władza, podług mego myślenia sposobu, ani
" do Senatora, ani do Posła nie powinna należeć, którzy będąc drobną powszechności
" cząstką, do iey usług przeznaczeni, nie powinni, mimo iey woli y wiadomości, wy-
" zuwać ią z własności swoiey. Wszak ta powszechność cała sprawiedliwa zgo-
" dzi się zawsze na nagrodzenie Obywatela podobnego Janowi Zamoyskiemu, Stefano-
" wi Czarneckiemu, y innym wielkim Ludziom, których szczęśliwsze, day Boże! teraz
" Rzepltey czasy, może wiekowi nawet naszemu wydadzą. Waruiąc się, iak wyrazi-
" łem, od utrat przyszłych, zapomnieć przeszłych powinniśmy. Seym może na Do-
" bra Ziemskie nayuciążliwsze nałożyć Podatki, ale nie może prywatnych dzie-
" dzitw odmieniać w naturę Królewszczyzn, chyba drogą konfiskaty, która bez wi-
" ny w Prawach opisaney, na nikogo rozciągać się nie powinna. Potrzeba więc nad-
" kryminalnego przestępstwa temu dowieść, komu chcielibyśmy wydrzeć dziedzictwo!
" od wieków Seymy ie nadawały na Starostwach, żaden od wieków ich nie odbierał.
" To co raz stało się prywatnego Dziedzictwem, przestało bydź własnością publiczną,
" y przestało do rozrządzenia y szafunku Rzepltey należeć. Chcieć wyzuć kogokol-

D. 29. Stycznia.

„ wiek z pewności Dziedzictwa, chcieć wystawić wieczyste maiątki na fantazye, zły „ humor y wzaiemne między Seymuiącemi nieukontentowania, byłoby chcieć wydrzeć Polakowi pewność wolności, którey dowodem iest bespieczeństwo własnego „ maiątku, a gdzie go nie ma, nie wiem, co tam pewnego bydź może. Zchodzę teraz „ do Podatków.

„ W przeszłych wiekach Szlachta czytać y pisać nie umieiąc, umiała doyrzeć, „ aby Seymy sprawiedliwe dla niey pisały Prawa, których skutkiem od Konstytucyi 1578. aż do Konstytucyi 1727. z mocy Praw wszystkich Seymów, kiedy „ Starostwa przestawszy bydź własnością Królów, zostały własnością publiczną. Starostowie opłacaiąc z nich Kwarty, Hiberny, daiąc w gwałtownych potrzebach po„ wszechnego Rekruta, nadto osobno z Miast, Miasteczek y Wsi Królewskich, z Łanów „ Wybranieckich z 19 Gospodarzow Pachołka iednego dobrze uzbroionego, odzianego, y opatrzonego bez żadnego żołdu kosztu publicznego na usludze Rzepltey u„ trzymywali. Te to Woysko pod Imieniem Piechoty Wybranieckiey w pokoiu y pod„ czas Woyny pułtrzeciasta lat z fundusżu Starostw bez naymnieyszego expensu Rzepltey służyło. Te Łany Wybranieckie od wszelkich Posług y Podatków Starostom „ wyłączone były. Urząd Ziemski, albo obrani od Szlachty na Seymikach Gospodar„ skich Lustratorowie Starostw niemaiący, całości Łanow Wybranieckich y Ludzi „ co rok zpisywanych dozierali, dostrzegali, na Rewizyą Lustracyą zieżdżali. „ Pospolite ruszenie, lub powszechny Rekrut rzadko w nadzwyczaynych razach trasiały się. Gdyby więc te prawa od Roku 1727. aż dotąd skutek swóy brały, z pro„ porcyi Dymow w Krolewszczyznach teraz wziętey, nic nie kosztuiącey Skarbowi „ publicznemu piechoty Wybranieckiey 10000. Ludzi, osobno Rekruta powszechnego, „ osobno także kwartę y Hibernę ze Starostw swoich Rzeplta miałaby; Starostwa tedy „ były zawsze y są teraz publiczną całey powszechności własnością. Seymy zawsze „ nie pytaiąc Starostów, podwyższały lub zniżały z nich Kraiową Intratę; Starostwa „ więc są własnością Szlachty, bo Szlachta od wieków wolnego Rządu była y iest teraz powszechnością Narodową. Ta zaś powszechność nie cieżąc swoim szczegul„ nym maiątkom, owszem onym folguiąc, obchodziła się y zastawiała przedtym publiczną Starostw własnością. Dla tego to Prawa wszystkie Starostów czyli Dziedziców „ Starostw, nazywaią Possessorami Dóbr Rzepltey. Zawsze one prawda były nadgrodą zasług, krwi wylania, ran, Męztwa y zwycięztw, ale nigdy nie stawały się niczyią „ tak osobistą, choć prawdziwie wysłużoną własnością, żeby ich nadania wyzuwały „ Rzepltą z władzy podniesienia, lub zniżenia publicznego z nich dochodu, a tym „ bardziey, aby śmiały co do Podatku stawać w rzędzie Dóbr Dziedzicznych. Nie „ słychać było nigdy o tym, y choć pilnie szukałem, nigdzie ani razu przykładu tey „ równości nie doczytałem się. Gdyby tak bydź miało, iak nie iest, na cóżby Rzepltey natura Królewszczyzn była potrzebna? kiedy z nich dochód nie może bydź „ większy nad ten, który iest teraz. Wołałbym na gwałt o przyięcie Proiektu przedaży Starostw I. X. Ossowskiego, Proiektu, który właśnie mocny rozum y serce „ sprawiedliwe złączywszy się razem, zdolne były ułożyć; Proiektu, który wdzięcznego dożywotnika z wspaniałą, czyli rozrzutną Dziedziczką Rzepltą tak rozsądnie, tak przeyrzale godząc, słuszny honor daie swemu Autorowi. Mamy z Mia-

„ stami

„ ſtami w Królewſzczyznach 200000. Dymów, a to piąta część Rzepltey nie czyni „ iey połowę intraty iak półtrzecia milliona. Gdzież to tak wielkie Dobra Królew- „ ſkie Ampty tyle tylko czynią? czyż można, żebyśmy przecie Arytmetykę umieiąc, „ mniey znali od Przodków naſzych, którzy ani piſać, ani czytać nie umieli.

D. 29. stycznia.

„ Konſtytucya 1662 przypomina czułey wdzięczności naſzey ofiarę Duchowień- „ ſtwa z Summy Trzechkroć trzydzieści y dziewięć tyſięcy dwadzieścia y pięć Zło- „ tych, groſzy dziewięć, pieniędzy dziewięć ze ſreber kościelnych do powrócenia po „ Woynie złożoney, ta Summa w ów czas więcey niż teraz million znaczyć muſiała.

„ Konſtytucya 1667. piſze w ſłowach: Dobra Duchowne, iż względem nich *ad* „ *præſens*, według Konſtytucyi 1662. determinacya Praw, któremi ſię bronią na tym „ Seymie, bydź nie może, przeto ią do przyſzłego Seymu odłożywſzy, *in vim ſubſidii* „ *charitativi* dobrowolnie ſta dwudzieſtu tyſięcy Złotych Woyſku *ratione Hiberno-* „ *rum* pozwala. Wſzak te 120000. więcey w ów czas znaczyły, niż teraz 700000. któ- „ re nawet dołożonego tytułu y powodu *ratione Hibernorum* nie maią. Wſzak de- „ terminacya Praw, któremi Dobra Duchowne w tenczas broniły ſię, na Seymie bydź „ miała, y naſtąpiłaby, gdyby Seym nie był zabawny.

„ Konſtytucya 1677. w ſłowach: Stan zaś Duchowny *in vim ſubſidii Charitativi* „ Summę 300000 przyłożyć doHiberny obiecuie, y na tenże czas y mieyſce, tam gdzie „ y Hiberna z Dóbr naſzych zwożona będzie, wnieść na podział Woyſka &c. Epiſko- „ pie y Archimadryci także wſzyſtkie Dobra Duchowieńſtwa *Græco*-Ruſkiego *Unito-* „ *rum & Diſunitorum, in vim* Hiberny wydawać będą powinne Summę 4000. którą „ też Dobra Religii Greckiey, według Dyſpartyty ręką Urodz: Marſzałka Poſelſkiego „ podpiſaney, na czas y w mieyſcu wyznaczonym wydawać będą.

„ Konſtytucya 1678. w ſłowach: Chcąc iako w naylepſzym porządku mieć Woy- „ ſko W. X. Litt: Chleby zimowe, których dotąd certa *quantitas* nie była poſtano- „ wiona, *Lege præſenti* uchwalamy, Hibernę z Dóbr tak naſzych Królewſkich, iako y Du- „ chownych, *nemine* z Dzierżawców *ab iſta æqualitate excepto*, do WW. Deputatów &c: „ daley w ſłowach taż ſama Konſtytucya wyraża: które to pieniądze na Hibernę z Dy- „ mów przychodzące, wſzyſcy *Regalium & Spiritualium bonorum* Dzierżawcy w „ czaſie y w mieyſcu wyznaczonym zwiozą, *ſub pœna duplicis penſionis per fortem* „ *executionem militarem, de bonis retentorum vindicanda*, te pieniądze oddawać „ maią. &c.

„ Otóż y determinacya na Seymie. Wſzakże wſzyſtko to dziać ſię muſiało *ſal-* „ *vis Juribus Ecclæſiaſticis*.

„ Nie mogę prawdziwie wſpomnieć tak pięknych dowodów wieczney zoſtawio- „ nych pamięci w Prawach naſzych, tey dobroci, tey miłości Oyczyzny w Duchowień- „ ſtwie, bez uczucia nayżywſzey wdzięczności, równaiącey ſię powinnemu dla tego „ poważnego Stanu uſzanowaniu.

„ Konſtytucya 1676: y wiele innych Praw świadczą, że od kapitału 20000. Zło: „ Kapitaliści, Arędarze, y Zaſtawnicy ſtawili iednego Zołnierza z całym opatrzeniem „ dla Rzepltey

„ Wiele Praw różnie świadczą, że Kupcy od towarów za poprzedzoną Urzędo- „ wą taxą po 5. od 100. na Woyſko płacili.

D. 29. Stycznia.

„ Konſtytucya 1613. 1620. y wiele innych świadczą, że Miaſta wſzyſtkie win„ne były własnym koſztem ſtawić y utrzymywać mury około Miaſta, wały, foſsy, ba„ ſzty, harmaty, Poczty kraiowe publiczne, a nadto prochy, ołowie, y inne woienne „ potrzeby dla Woyſka doſtarczać, a Konſtytucya 1628. dowodzi, że Kupcy od Oſób „ na Woyſko ſkładali ſię.

„ A kiedy, iak ſię wyraziło, wſzyſcy y wſzyſtko Szlachtę przez wieki od „ wſzelkich ciężarów y podatków, oprócz czaſem poborów zaſtępowało, cóż „ więc dziwnego, że za ſkaleczonych na Woynie Staroſtów z funduſzu nadgrody „ ran ſwych, tak wiele na Woyſko oddaiących, za Duchowieńſtwo Woyſko Chle„ bem karmiące y hibernę płacące, za Kapitaliſtów od Summy 20000. Zło: ie„ dnego Zołnierza utrzymuiących; za Kupców od Oſób na Woyſko ſkładaiących ſię y „ po pięć od 100 ſkarbowi publicznemu płacących, za miaſta tak uſłużne kontrybuią„ ce y obronne, Szlachta przedtym walecznie y ſławnie biła ſię. Cóż dziwnego, że „ powſzechność takim Duchem zaięta w Roku 1676. zaſzłą Konſtytucyą w Koronie „ 80000. a w Litwie 20000. Woyſka uſtanawiaiącą w tymże Roku uſkuteczniła.

„ Nayiaśnieyſzy Królu Panie móy Mił:! Prześwietne ſkonfederowane Rzepltey „ Stany! znam ia różnicę wieku y czaſu teraźnieyſzego od przeſzłych, w którym „ życzyć, ale nie ſpodziewać ſię, co podobnego można, y dla tego w początkach Sey„ mu, kiedy powſzechny niemal zapał 100000. Woyſka iedney głowy na papierze nie „ odſtępuiąc napierał ſię, czułem potrzebę, lecz nie śmiałem odwołać ſię do wypeł„ nionego zlecenia u Prowincyi Wielkopolſkiey, do którey od Litewſkiey byłem De„ legowany, y donioſłem, że Prowincya Litewſka w celu powiękſzenia ſił kraiowych „ nie mniey iak 60000. Woyſka zmierza. Chciano potym na Seſſyi Seymowey, „ żeby ſiedł *Turnus* o Liczbę, lecz ponieważ zgody było potrzeba na zapiſanie, nie „ zaś na wyſtawienie 100000. Woyſka, przeto iednomyślnośc zaſzła.

„ Teraz zaś, kiedy idzie o funduſze, nie iuż na 100000. ale day Boże 60000. a „ może y mniey, wſzyſcy dla Oyczyzny, choć ona nas od tego uwalnia, życie azardo„ wać y krew wylewać oświedczamy ſię, a nikt pieniędzy dać niechcę. Napiſaliśmy „ 100000. Woyſka, cała wie o tym Europa, winniśmy ratować Naród cały od hańby „ lekkości, nie powinien on cierpieć za nas. Przeſtać teraz na 40000. Wóyſka rzecz „ niebeſpieczna, wſtydliwa, y naygorſzą opinią przeciwko Narodowi ſprawuiąca w „ potomności naypoźnieyſzey.

„ Nayiaśnieyſzy Panie! Prześwietne Stany! Gdyby mię nie wiązała Inſtrukcya, „ zalecaiąca po zaięciu wſzyſtkich zrzódeł na dochód publiczny, w końcu ofiaro„ wać z Dóbr Ziemſkich Podatek: rwałbym ſię z nim na początku dla przykładu, „ lecz poſłuſzny woli wſpół-Braci, gdy nie śmiem Proiektów podatkowych poda„ wać, bo z tłumnym mnoſtwem iuż podanych, iak widzę, moie nie zgodziłyby ſię, „ niech mi więc wolno będzie myśli moie względem Podatków opowiedzić.

„ Staroſtwa dożywotnie, kiedy Rzeplta do ſwoiey właſności przychodzi, po„ winny ią dobrze przyiąć nie exkuzować ſię oſobiſtą ſwoich Dzierżawców właſno„ ścią, oddać połowę całey Intraty Skarbowi publicznemu, a tym nic ſię właſność „ oſobiſta nie naruſzy.

" Emfiteutyki iako expektatywy zakazane pod nieważnością wszystkiemi Pra- D. 29. Stycznia.
" wami, a właśnie przeciwne rozumowi y ludzkości, rozumiałbym, że powinny bydź
" skassowane, z surowym na przyszłość Prawem, aby ich nikt otrzymywać nie ważył
" się, zakładaiąc wolne na każdym Seymie *pluralitate* skassowanie expektatywy, y
„ nayśroższe ukaranie na uzyskuiącego. Wszakże tym, którzy kupili, a nie weszli w
" exekucyą dla życia swoich Koadiutów, sprawiedliwość uczyniona bydź powinna.
" Ci zaś, którzy Prawa swoie Emfiteutyczne iuż exekwuią, rozumiałbym, aby poró-
" wnani zostali z dożywotnikami, albo ieżeliby im dosiadywanie lat 50. było pozwo-
" lone, aby trzy kwarty z całey intraty przez nową Lustracyą wciągnięte, odtąd pła-
" cili.

"Lenności porównane w podatkach z dobrami Ziemskiemi, oprócz Tytułu Domi-
" nii, nic nie czynią Rzepltey, radziłbym przeto Lenników do Podatku wedwóyna-
" sób takiego, iaki od Dóbr Ziemskich płacić się będzie, obowiązać, choćby na to na-
" dać przyszło im Dziedzictwo, do którego nigdy Rzeplta przez Miecz Męzki nie
" doydzie.

" Jest Proiekt zamierzaiący licytacyą Propinacyi we wszystkich generalnie Mia
" stach Królewskich na zysk Skarbu Publicznego.

" Superata dochodu rocznego z Dóbr y Summ po Jezuickich z Prowincyi Lite-
" skiey, nad expensę teyże Prowincyi, była powodem Instrukcyi Posłom Litewskim da-
" nych. Nie czuię w sobie konwikcyi, żeby ten wspaniały y pryncypalny fundusz
" Edukacyi Narodowey y Konwiktowi ubogiey Szlachty, mógł bydź przyzwoicie
" nadwerężonym. W tych okolicznościach nic wspanialszego, nic bardziey obowią
" zuiącego Naród cały nie mogłoby Duchowieństwo wyświadczyć, iak gdyby fundusz
" cały Kommissyi Edukacyiney, to iest tę całą Perceptę, iakiey wyciąga Tabella ex-
" pens, na siebie przyięło y zastąpiło, a dzisieyszy cały fundusz Kommissyi Eduka-
" cyiney uwolniło na Woysko. Naród cały, tylo obowiązkami do Duchowieństwa z
" właściwym respektem przywiązany, kiedyby ieszcze te naywyższe od tegóż Du-
" chowieństwa otrzymał Dobrodzieystwo, pewnie z radością zapisałby Ustawę od-
" mienną, niż Konstytucye 1667. y 1678. Pełna pamiątki wieczney Narodu wdzię-
" czność Existencyą Zakonów wszędzie zachwianą, nietylko mile y wiecznie, iak się
" spodziewam, w Rzepltey utwierdziłaby, aleby z racyą Dobra Duchowne z Ziem-
" skiemi na zawsze porownała. J. W. Podkanclerzy Lit. radził na Sessyi Prowincyonal-
" ney wyznaczenie ze Stanów Delegacyi do zgromadzenia Biskupów dla traktowa-
" nia o dobrowolne od Duchowieństwa Subsidium. Sądzę bydź obowiązkiem moim
" prosić naypokorniey W. K. Mci Pana Mego Mił: y Prześ. Stanów o Delegacyą z Se-
" natu, y ze Stanu Rycerskiego do J. O. Xięcia Jmci Prymasa J. OO. WW. Biskupów,
" z Instrukcyą doprasżania się w tym naypoważnieyszym Zgromadzeniu, o te, które
" wyraziłem, względy dla Kraiu, a które bardzo zgadzaią się z Stanem y powołaniem
" Duchowieństwa. Ze zaś iuż Duchowieństwo wieczne płaci *Subsidium*, a ztąd nieła-
" two ogulnym rozłożeniem mogłoby taką ściągnąć perceptę, iaki Tabella expens E-
" dukacyi nieuchronnie potrzebuie, przeto ta Delegacya powinnaby oświadczyć po-
„ moc od Rządu Stanów, ieśliby potrzebowaną była, do obrócenia na tenże fundusz
„ kilku Opactw y Klasztorów oboyga Obrządków, bez kassowania Zakonów, do rozesła-
„ niania tylko Zakonników co raz bardziey dla niepewności w liczbie ubywaiących,

D. 29. Sty-cznia.

„do innych Klaſztorów. Zgromadzenie zaś Biſkupów wſzyſtko to ułożyć, y rozpropor„cyonować mogłoby.

„Miaſta, zamiaſt zaniedbanego Poczt Publicznych, murów, baſzt, foſs, wałów, „harmat, wedle nadań, w ſwych pierwiaſtkowych utrzymywania, oprócz generalnych „Podatków, wybornie wedleEtatu, za rozdyſpartymentowaniem ſłuſznym, wozy z koń„mi na całe Woyſko doſtarczyć y utrzymywać, prochy, ołow e podobnież rocznie, w „proporcyą dochodów ſwoich, bez ucilku rozłożone dawać mogą.

„Czopowe od win zagranicznych podnieść godziłoby ſię, gdy cła podnoſić nie „wolno. Jeżeli zbytków powściągnąć niemożna, przynaymniey zatrudniać ie należy.

„Są Proiekta Akcyż w Miaſtach do Decyzyi Stanów.

„Są Proiekta podnieſienia dochodu z Dóbr y Summ po-Jezuickich do 7 procen„tów od ſta. Będzie to ſprawiedliwym, ieżeli Dziedzicom Dóbr po-Jezuickich dotąd „kondycyonalnym, kapitału oddanie będzie pozwolone; nikt nie będzie mógł narze„kać na to, kiedy w mocy iego zoſtanie, albo oddać Summę, albo płacić 7. procen„tów od niey.

„Pogłówne od mnoſtwa Żydów ubogich, ledwo podwoić można, a Kahały obo„wiązać należałoby, aby do Woyſkowych wozów za furmanów Żydów nayuboższych, „żadnego rzemioſła nieumieiących, pod odpowiedzią za ich niewierność dodawały. „Ochronić ſię może przez to znaczna liczba Rekrutów.

„Oſtatnie widzę zrzodło Publiczne na Woyſko w roztrząśnieniu y zmnieyſze„niu expenſy liſty Cywilney. Do którey, gdy przyidzie między innemi Artykułami „oſzczędzenia Skarbu Publicznego, będę naypokorniey proſił W. K. Mci Pana mego „Mił. y Prześwi. Stanów, o ſkutek Prawa, a o folgę Skarbowi Lit. aby Beneficium „iakowe 20000. Zło. czyniące do Biſkupſtwa Smoleńſkiego applikowane zoſtało, „a zatym, aby Skarb Litewſki od płacenia corocznego tey Summy uwolnił ſię.

„A nakoniec z ſerca ſkwapliwie zgodzę ſię na Podatek generalny, to ieſt Ziem„ſki Szlachecki: Wiem, że Szlachta, aż dotąd prawie, nic nie płaciła, ſłyſzałem wnie„ſienia, że Poſłowie z Dóbr Ziemſkich zwalaią na Dobra inney natury Podatki. Ow„ſzem ofiaruiemy w końcu z Dóbr Ziemſkich Podatek, dozieramy tylko z mocy In„ſtrukcyi, aby zewſząd był wprzód proporcyonalnie pociągnięty, zatym ia Dóbr „Ziemſkich od Podatków nie wyłączam; ale o ſpoſobie podatkowania przeſzłym y „przyſzłym mówić muſzę. Podymne generalne, iak było klaſſifikowane? czy zacho„wany cień przynaymniey uwagi y ſprawiedliwości, każdy zna y widzi. Ten śle„py Podatek nigdzie w Europie niepraktykowany, ſamych tylko u nas biednych „chłopów dotykał. Szlachta w Koronie płaciła od kominow, w Litwie dzieſiątą część „propinacyi y młynowe. Do tylu ważnych głoſów utrzymuiących Podatek Ziemſki „od intraty, nie mam co dodać. Odpowiadano przeciwko temu, ale nic nie odpo„wiedziano, coby przeświadczało gruntownie. Zdaie ſię, iż niechcąc Podatków od „intraty, ieſt niechcieć równego y nayſprawiedliwſzego podatkowania; ieſt ſtać „przy tym, żeby Obywatel maiący 100000. płacił mniey podatku, niż Oby„tel maiący 50000. Złotych intraty. Taką właśnie dotąd nierówność „czyni między Prowincyami y Obywatelſtwem Podatek Podymnego arbitral„ny y nieſprawiedliwy. Ubogi kmiotek ledwo mogący iednego konia y dwie ſztu-

ki

„ ki bydła wyżywić na piaſkach y błotach ſiedzący, płaci większe Podymne, niż D. 29.
„ kmieć doſtatni kilkanaście ſztuk maiący ſprzężaiu, y ſiedzący na ziemi nayżyżniey- Stycznia.
„ ſzey. Czyż ta nierówność nie uwłacza ſprawiedliwości Rządowey? nie znieważa „ Ludzkości Prawodawczey? Szlachecki teraz Podatek powinien bydź rozumnieyſzy, „ niż chłopſki był dotąd. Niepodobna, żeby Dziedzic nie wiedział: wiele w wie- „ czyſtym maiątku ma gotowego groſza, y wiele ſieie. Skoro to ieſt pewnym, ża- „ den Podatek ſprawiedliwy łatwiey y prędzey wynalezionym bydź nie może, iak „ od intraty; bo to ieſt pod okiem każdego, to ieſt: co Inwentarzem tranzakcyą prze- „ daży względem Dóbr waloru, co Regeſtrami perceptę wyświęcaiącemi, co popar- „ tym przyſięgą nawet ſumnienia nieobciążaiącą każdy Obywatel dowieść może.

„ Taki podatek, Nayiaś: Panie! Prześ: Stany! z ſłuſznych principiów powzięty, „ na gruntownych dochodu prawidłach ufundowany, dotykaiąc równie wſzyſtkich y „ wſzędzie Obywatelów, zakończyłby dyſputy, pretenſye między Prowincyami, kto- „ re tym ſpoſobem, aby ten raz ieden ſtaną ſię iednym kraiem. Ieżeli chwała zaięcia „ wyliczonych przezemnie zrzodeł na Woyſko, y tey równości poſtanowienia, ieſt „ zoſtawiona teraźnieyſzemu Seymowi; Nayiaśnieyſzy Panie! Przeświętne Stany! pe- „ wny ieſtem, że Woyſko znaczne ſtanie; bo to właśnie go decyduie. Prowincya W. „ X. Litt: bliżey nie iako złączy ſię z Prowincyami Koronnemi. Nie będę miał po- „ wodów, boby mię to uwolniło od konieczney powinności mówić do Prowincyów „ Koronnych, o ſprawiedliwość y względy w tych Kategoryach nazbyt iawnych, nad- „ to widocznych, które właśnie Seym 1676. w Koronie 80000. w Litwie 40000. woy- „ ſka poſtanawiaiący, miał przed ſobą. Wyraźniey mówiąc, nie będę miał racyi ſta- „ wać o millionowe bonifikacye, o które Litwa w przypadku uciśnienia odłączona Ro- „ dzaiami y ſpoſobem podatkowania muſiałaby mówić.

„ Kiedym mówił o podatkach, iako o Materyi Woyſko decyduiącey, niech mi „ wolno będzie powtórnie domówić ſię za Proiektem dania Rekrutów z Dymów 40, „ Ieſt to Proiekt doczeſny, y *in tractu* podatkowey materyi, wedle zaſzłego naſzego „ Prawa, mogący ſię decydować. Jeżeli dla małey liczby Kawaleryi, wnieſiona ieſt „ trudność tylu ludzi w ſłużbie utrzymania, poſtanowmy z Dymów 80. iednego Rekru- „ ta tym czaſem. Brygady zaś y Pułki lekkie koſztem nowych funduſzów werbu- „ iąc do Kawaleryi, powiękſzą iey liczbę. Proiektowi JW. Woiewody Sieradzkiego „ zapewne z nayczyſtſzych y naygorliwſzych o prędką ſiłę Kraiu intencyi, przeci- „ wnym być muſzę, bo zaciąg, czyli werbunek do Stanu Cywilnego niezwyczaynie „ przenoſi, bo z pod dozoru y Zwierzchności Kommiſſyi Woyſkowey wyłącza, bo „ naoſtatek może niewinną ſtać ſię przyczyną partykularnych związków ſpokoyność „ Kraiową obrażaiących.

„ Kończę głos móy na oświadczeniu Mego przekonania, że kto dotąd przezorno- „ ścią ſwoią zachował Kray od zamieſzania wnętrznego, kto go daley utrzyma tak, iak „ ieſt ſpokoynym, każdy to czyniący, ieſt y będzie prawdziwym Oycem Oyczyzny.

JP. Bońkowſki Poſeł Płocki:

„ Zaſzczycony równym z innemi charakterem w tey tu Swiątyni Obrad naſzych, „ nikomu wiernością ku Maieſtatowi, y Oyczyznie nieuſtępuiący, zawſze czuły, y

D. 29. Stycznia.

" troſkliwy o iak naywiękſzą pomyślność, y dobro Narodu, lubom dotąd głoſem moim " czaſu drogiego nie zabierał, nie przeto iednak ſądzę być moie mniey ważne dopełnienie nayświętſzych Oyczyzny obowiązków, iak gdybym one w wielogłośnych " mowach zbyt chlubnemi wyſtawił.

" Znaiąc com winien Maieſtatowi, y Oyczyznie, a w ſzczególności teraźnieyſzemu do iey uſług powołaniu, obierałem raczey w powſzechności łączyć zdanie " moie z temi, których wyſoka a gruntowna zdań przezorność, ſamą nieſkażytelną " kierowana cnotą, y miłością Oyczyzny, z moim życzeniem, chęcią y wewnętrznym " zgadzała ſię przekonaniem.

" Teraz głos moy podnoſząc, nayſłodſzym czułości ſerca byłoby wyrazem, oświadczyć Maieſtatowi W. K. Mci Panu Miłościwemu naywiernieyſzą całego Woiewództwa naſzego miłość, wdzięczność y życzenie, ale gdy te nie tak ſłowy, iako uczynkami bardżiey ſię dowodzą; przyiąć więc raczyſz, Nayiaśnieyſzy Panie, te od nas " całego Woiewództwa z gruntu ſerc naſzych zapewnienia, iż nigdy od zbawiennych W. K. Mci P. M. M. nieodſtępni zamiarów, iako to Inſtrukcya wyświadcza naſzego Woiewództwa, w ten czas raczey ſądzilibyśmy ſię nayſzczęśliwſzemi, gdybyśmy tę wierność, przywiązanie, y obowiązki iego Maieſtatowi chętną życia y " maiątków naſzych Ofiarą potrafili utwierdzić.

" Po tym choć nieudolnym oświadczeniu winnego hołdu, y wierności Maieſtatowi, nieoddzielna wierność Oyczyznie moiey, w materyi Podatkowania iako powſzechność Kraiową, bo całość maiątków naſzych intereſſuiącey, mówić mi każe.

" Od nieiakiego czaſu powſzechność Narodu ſprężynami poſtrachu y podeyścia do ſtanowienia Praw naciągana była, lecz gdy iuż zdarta ieſt maſka, wſtydby " był inaczey myśleć y mówić, iak tylko, że ten Naród ieſt prawdziwie wolnym, który iedynie dla większego dobra ſwoiego, z teyże uſtępuie wolności, to ieſt: uſtępuie " nieco z wolności naturalney, ale to czyni dla zyſkania ſwego beſpieczeńſtwa, y " wolności Cywilney, bo właſny każdego prywatnego Pożytek iſtotnie ſię znayduie " w uſzczęśliwieniu ogolnym Kraiu.

" Dla miłości więc wſpolnego dobra czynić wſzyſtko winniśmy. Trzeba iednak mieć oſtrożność, ażeby zbyt mocnym y gwałtownym uciſkaniem, nie uduſić " tego obiektu naſzey miłości, ażeby ta wielkość dobra Publicznego nie przytłoczyła aż do upadku dobro prywatnych.

" Sprawiedliwe rozłożenie Podatków, powinno mieć za cel każdego w ogolności " Obywatela, a w ſzczegulności iego Stan czyli powołanie, naturę Dóbr, czyli potem " czoła wypracowane, czyli łaſkodayne? czyli pierwiaſtkowym zamiarom y Funduſzom odpowiadaią? czyli raczey wiekami iuż te Funduſze nie ſą zaniedbane? Na " reſzcie każdego Stanu Obywatela większą lub mnieyſzą użyteczność, y uſługi Kraiowe zważać należy.

" Ten co z Pradziadów krwawo wypracowany częſtokroć ſzczupły pozoſtały " poſiada maiątek, maiąc przy tym liczne potomſtwo, z naywiękſzym natężeniem " pracy, przemyſłu, y zabiegów, z ſtarganiem ſił y zdrowia, ledwo tenże utrzymuie " maiątek, a przecież wychowuie dla Oyczyzny rozumnych Prawodawców, ſprawiedliwych Sędziów, walecznych Żołnierzy, przykładnych Duchownych, y doſkonałych Rolników.

" Czyliż Stan takiego Obywatela, iuż tyle wypłacaiący się ze swego iesteftwa " Kraiowi, w teraźnieyszym rozmiarze Podatkowania nie ma mieć względów, y ba- " cznego Przeświętnych Stanów zastanowienia?

D. 29. Stycznia.

" W każdey rzeczy, a dopieroż w tey materyi, sam porządek y natura Dóbr, " wskazuie, nam od którey zacząć powinniśmy.

" Starostwa wszystkie, y Dzierżawy iak nazywaią Królewskie, są to Dobra aktu- " alne Patrimonium Rzeczypospolitey. Rożne są Proiekta w tey materyi podane, " które wyiaśniaią nam sposób wynalezienia Podatkow, iako y mego Kolegi Proiekt, o " którego przeczytanie prosić będę. Od tego więc źrzódła zacząć nam należy.

" Stan Szlachecki nie uchyla się od złożenia Podatków y chętnie na wsparcie sił " Narodowych one ofiaruie, y to w Instrukcyi mam od Woiewództwa mego, iżby na " powiększenie Woyska w Gemeynach, Podatki przyiąć, ale iakom iuż wyżey powie- " dział, ze wszystkich miar, Waszych Prześwietne Zgromadzone Stany względów ten " Stan domaga się, iako samą naturą własności swoich nie z żadnych łaskodaynych, ale " krwawo wypracowanych, od innych Stanów cale się różni, ani może iść na równi „ z tym Stanem, który wielu pomimo innych zbawiennych powolania pobudek, na to " nayczęściey obieraią, ażeby mniey y lżey pracuiąc, żyli tylko dla siebie, a od innych " wszystkich Stanów nie równie byli szczęśliwszemi.

" Należą od nas wszelkie dla Stanu Duchownego względy, winniśmy go szano- " wać, winniśmy go kochać, ale miłością umiarkowaną; w zbytku bowiem y cnoty " przestaią być szacownemi.

„ Wielość Dóbr Duchownych, y osiadłość onychże, w nayżyznieyszych okoli- „ cach, w porownaniu Osób ten Stan składaiących, wieleż to razy przeważa proporcyą „ Dobr Swieckich y onych użyteczność. Niechay więc Prze: Stanowi Duchownemu „ bogate Biskupstwa, Opactwa, Probostwa, y inne Prelatury posiadaiącemu, nie nowo- „ ścią, ani żadnym zdaie się uciśnieniem, z Dóbr swoich przynaymniey dwoie tyle „ w proporcyi, ile z Dóbr Swieckich do Podatków Publicznych przykładać się.

„ Zanosi Stan nasz Swiecki do Stanu Duchownego naymocnieysze prozby, iżby „ użył nad tym Stanem (w którym został wypielęgnowany y wychowany) litości, y „ nie wzbraniał się od Podatku wyższego nad Stan Swiecki.

„ Należy też pomnieć, iż Stan Duchowny z powolania swego mierność, y ubo- „ stwo Ewangeliczne ma sobie nieiako zaślubione, niechże y ta Ewangeliczna z ich „ honorem sprawdzi się przestroga: *z uczynkow poznacie Ich.*

„ Sprawiedliwość naygruntownieyszemi wyważona y wsparta racyami, mówić „ mi każe za Prymacyalną godnością y iey Następcami, ażeby Intraty, tak wysokiey, „ bo pierwszey po Królu dostoyności, a tym samym nieodbitym potrzebom y expen- „ som Publicznym, ledwo w przyzwoitości wystarczaiące, od równych z innemi Du- „ wieństwa Podatkami, wyłączone zostały.

" Do innych Rodzaiów Podatkowania powrócenie Ordynacyi Ostrogskiey na „Fundusz Woyska, ile gdy te Dobra zawsze były na to przeznaczone, iako to iuż mówio- „ ne było przedemną, y inne w tylu iuż mowach słyszane zdania y w rozmaitych Pi- „ smach odkryte źrzodła, będą dostarczaiącym Rzepltey zasileniem, a ulgą ubogiego

D. 29. Stycznia

„ Stanu Szlacheckiego rolniczego, który Stan, ieżeli gdzie, tedy w Rzepltey Naſzey,
„ iedyną ieſt twierdzą y nadzieią wſzelkiey dalſzey ſzczęśliwości Kraiowey.

„ Dopełniaiąc przytym obowiązki inſtrukcyi Woiewództwa mego, nioſę nay-
„ ſzczerſzą do Tronu W. K. Mci P. M. M. radość y podziękowanie za oddanie Pieczęci
„ W. Kor: IW. Hyacyntemu Małachowſkiemu, iako nieodrodnemu Szczepowi tego
„ Domu, z którego iuż tyle Oyczyzna Naſza w Kraiu, y za Granicą w wyſługach Pu-
„ blicznych zbierała dawniey, y teraz zbiera ſłodkie Owoce.

„ Oraz za oddanie mnieyſzey Pieczęci IW. Jmci Xiędzu Garnyſzowi Biſkupowi
„ Chełmſkiemu Mężowi cnotami y mądrością ozdobionemu, Woiewództwo moie
„ ſkłada podziękowanie.

JW. Sierakowſki Kaſztelan Woiewództwa Płockiego iuż dawno ciągiem kilkuna-
„ ſtoletnim pracowitych w Oyczyznie y koſztownych Funkcyi ſwoich, oraz z po-
„ wſzechney miłości w Woiewództwie naſzym, zaſłużył na tę iednomyślną Woie-
„ wództwa Naſzego miłość y wdzięczność, iż go tąż Inſtrukcyą ſzczegulnieyſzym
„ W. K. Mci P. M M. zlecono nam Połom rekommendować względom.

JP. Jezierſki Kaſztelan Łukowſki:

„ *O tempora! o mores!* narzekał niegdyś Cicero, mówiąc przeciw Katylinie, a
„ my teraz wſpomniawſzy wiek naſz dawnieyſzy, ſkarżmy ſię na nierząd y wołay-
„ my; O czaſy nieſzczęśliwe, w których zaczęte rozdawnictwo, za rozum, nie za
„ krwawe zaſługi dawane, miało ſwóy początek. A ten rozum w Akademii rozda-
„ wnictwa Królewſzczyzn do ſwey przychodząc doſkonałości, ſtraſzył Królów, zry-
„ wał Seymy, poniżał. rządził, y gnębił partykularną Szlachtę, aż nareſzcie zwycię-
„ żył Rzeczpoſpolitą, gdy roku 1775. y 1776. oddzielił trzy Kraie od Polſki, z Rady
„ Nieuſtaiącey zrobił grób na wolność, y reſztę Dóbr Królewſkich między rozumniey-
„ ſzych podzielił, owóż ſkutek rozdawnictwa! krótko powiedziałem.

„ Nie może ten, ani żaden rozum zaprzeczyć prawdzie, że zaſługom, a niewy-
„ ſzukanym ſpoſobem świadcząc intraty Królewſzczyzn zmarnotrawił, kiedy lat ſto
„ minęło od zwycięſtwa pod Wiedniem, oręż waleczny na lemieſze przerobić dozwo-
„ lił, a w tym wieku aż dotąd, iednych obywateli niedoſtatkiem do roli, drugich dara-
„ mi do przewrotney przyuczył polityki.

„ Nie tento był ów czas ſprawiedliwy, w którym Chryſtus Pan = *Eſurientes*
„ *implevit* bobus, *divites dimiſit inanes*, ale ten w którym = *Fratres tantum noſtri co-*
„ *mederunt, nos acerba & nobis obstupuere dentes.*

„ Mamyż dłużey pobłażać hydnemu marnotrawſtwu, kiedy wypracowana dzie-
„ dzicznych fortun naſzych ſiła na zapłatę licznemu woyſku nie wyſtarczy? Mamyż
„ ulegać tym, *quorum magna Nomina & felix fortuna*, kiedy ich percepta do naſzey
„ nie wchodzi expenſy? Zrównaliśmy ſię od wieku kredytem w godności, y zaſłu-
„ gach nie ſłużąc Oyczyznie, dzielmyż ſprawiedliwie publiczną fortuną Królew-
„ ſzczyzn na Woyſko, ieżliśmy równi Bracia.

„ Ten ia rachunek czaſu y ſłuſzność poſiadania Królewſzczyzn u Tronu Waſzey
„ Królewſkiey Mości ſkładam, wprowadzam ſprawę ogólności do Sądu Tego zawſze
„ ſprawiedliwego, oſądź Panie, czy rolniey, czy Dyplomaci Twóy Tron wſpieraią,

czy

„ czy pierwſi, czy ſą drudzy *de Patria merentes*. Spodziewam ſię, że Waſza Kró- D 29.
„ lewſka Mość daſz ſwoie zdanie za inſtrukcyami Woiewództw Połłom danemi, zatym Sty-
„ Prawem, które 1775. roku wſzyſtkie Królewſkie dobra dla Woyſka do Skarbu Rze- cznia.
„ pltey oddało, ażeśmy go dotąd nie exekwowali, owſzem złamali, nie ieſt to naſza
„ wina.

„ Piſzą do nas rozkazy w domach pozoſtali maiętni obywatele, a gminy maiące
„ tylko do żywności maiątek z płaczem o dozor ſprawiedliwości wołaią, aby iednych
„ ochrona, drugich ciężarem podatków nie przyciſnęła.

„ To iuż wywiodłem, że od lat ſto nikt w Polſzcze nie miał zaſług, chyba gniew
„ Narodu zaciągnął na ſiebie ten, który obcey ſłużył woli, nie Oyczyzny potrzebie.

„ Mówiłem przeciw zaſługom Straroſtow, teraz za niektóremi Staroſtami prawdę
„ wyznać ſprawiedliwość rozkazuie, w naſtępuiącym ſpoſobie.

„ Zwołani tu Prawa rozkazem, y niby wyzwani ochotnicy, ſtanęliśmy w oczy
„ przeciwnikom Oyczyzny, ale powiedzmy ſobie prawdę. Stanęliśmy ochotnie, ale
„ trwożliwi, w boiaźni wychowani bez śmiałości, aż dopiero na czele ſtanąwſzy mężni
„ Stanu Rycerſkiego Marſzałk:, potym niektórzy Senatorowie y Miniſtrowie, wzgar-
„ dzili gromem poſtrachow, dodali nam ſerca, rady y przykładu, a za ich dopiero
„ przewodem zwycięſtwośmy nad przemocą otrzymali, y ci ſzczęścia y całości Oy-
„ czyzny ſą Autorami. Ci maią teraz większe, niż ich Anteceſſorowie zaſługi, ci upa-
„ daiącą dźwignęli Oyczyznę, tamci iey upadać pozwolili, y nie próżno w pòdo-
„ bnym razie ieden Wódz powiedział = że *Fortior exercitus corvorum, duce Leone*,
„ *quam Leonum duce Corvorum*. dla czego niech dadzą namienieni naſi Wodzowie ze Sta-
„ roſtw ſwoich, co ich wola, bez luſtracyi, a choć to nie będzie równa zaſługom nadgro-
„ da, ale tym czaſem ich ſercu z naſzych chęci ſatysfakcya, nas zaś reſzta daymy po-
„ łowę intrat za luſtracyą.

„ Ja od Senatu wymieniłem Marſzałków Stanu Rycerſkiego, Stan zaś Rycerſki
„ nawzaiem niech wymieni tych, których ma w ſwoiey ſprawiedliwości godnych
„ wdzięczności y nadgrody, ſam ſię z tego wyłączaiąc. Już nie maſz w tey tu Izbie
„ Staroſty, któryby za nową luſtracyą dać ſię dwie kwarty wzbraniał. Idzie o kupne y
„ Emphiteutyczne, pozwol nam Waſza Królewſka Mość dwa dni czaſu na oſobnych
„ Seſſyach do namowy. A teraz żadnemu Proiektowi o Staroſtwach nie ieſtem przeci-
„ wny, ale o przyięcie mego dodatku proſzę.

JP. Walewſki Wwda Sieradzki tłómaczył ſię: „ Iż na dniu onegdayſzym podał Proiekt zaciągu Kawaleryi Narodowey, podał go w czyſtey myśli, w chęci ſzczerey radzenia dobrego dla przyſpieſzenia Woyſka, y nie mógł myślić, abym podpadł iakiemu podeyrzeniu; ale ſłyſząc nieſpramiedliwe o ſzkodliwości tego Proiektu ſuppozycye, które y głos dziſieyſzy JW. Braſławſkiego ponowił, przekładał, iż choć do zaciągu tego Oſoby Cywilne użyte będą, nie wyniknie przez to żadne zamieſzanie; przeciwnie zapewniał, że ten ſpoſob wyſtawi prędzey żądaną Kawaleryą Narodową na naſtępuiący May; nakoniec proſił o czytanie podanego przez ſiebie od Niedziel dwóch Proiektu, względem popiſów Woiewódzkich, dla wzięcia go do deliberacyi.

JP. Mierzeiewſki P. Podolſki: Więcey działać, niż mówić pragnę: nie

Dn. 29. Stycznia.

„ odpowiadam nawet ma ſzanowne Prowincyi Wielkopolſkiey głoſy, które
„ ochraniaiąc ſiebie, czyniły zamiar obarczenia Prowincyi Małopolſkiey;
„ doſyć będzie na nie odpowiedzieć, y okazać uboſtwo iedney, a bogactwo
„ drugiey w tenczas, gdy przyidziemy do układu Podatków; lecz widząc
„ że Proiekta wieloliczne mięſzaią przyſpieſzenie czynności naſzych zamia-
„ rów, ośmielam ſię podnieść głos do Tronu W. K. Mci. Napiſaliśmy iuż
„ *Legem curiatam*, opiſaliśmy tym Prawem porządek dalſzego poſtępowa-
„ nia, y na wczorayſzey Konferencyonalney Seſſyi, gdzie z liczby Prowin-
„ cyi Małopolſkiey byłem od JW. Marſzałka Seymowego wezwany, przy-
„ ſtąpiliśmy do Podatków trwałych, y zaczeliśmy od Proiektów tyczą-
„ cących ſię Staroſtw, te gdy dziſiay zoſtały pod rozwagę dalſzą Prze:
„ Stanów y ułozenie ſię ſamych Staroſtów oddane, winniśmy brać ſię do
„ Proiektów, równie dochód publiczny, pomnażaiących, od Kommiſſyi
„ Skarbu Koron: podanych. Aże między materyą podatkową, zawarowa-
„ na ieſt materya Woyſkowa, więc y tey od decyzyi odſuwać nie godzi ſię.
„ Słyſzałem głos JW. Braſławſkiego, który we wſzyſtkim zgodę zdania mego
„ znayduie, oprócz w iedney konkluzyi odmiennym ſię bydź od niego widzę,
„ gdzie wſpomniał o Proiekcie JW. Woiewody Sieradzkiego, y wnioſek
„ uczynił mu przeciwny; na ten więc odpowiedzieć winienem. Jeżeli ieſt
„ miłą dla czułey duſzy rzeczą podawać przyſpieſzaiące pomoc Oyczyznie
„ Proiekta, tò takowe powinny bydź miłości naſzey znaczone cechą, ale
„ nieodſtręczane. Już mamy pieniądze, tak z nakazanego pożyczenia, iako
„ y Protunkowego Podatku, a dotąd nie przyſtępuiemy do urządzenia o-
„ nych; Ten Mąż prawdziwego Patryotyzmu y miłości ku Oyczyznie tchną-
„ cy Duchem podał ſwòy Proiekt dla tego, iż znał, że radząc powinniśmy
„ radzić ſkutecznie, abyśmy y Obrady naſze ubeſpieczyli, y poſtawieniem
„ Kawaleryi Narodowey wyſtawienie łatwieyſze, dalſzego Woyſka przy-
„ ſpieſzyć mogli. Z tego ia powodu Proiekt JW. Sieradzkiego biorę w in-
„ nym widoku, iak JW. Braſławſki; wſpomniał on, że przepiſany tym Pro-
„ iektem werbunek zwraca Rekruta do Cywilności, y uwłaczaiąc władzy
„ Kommiſſyi Woyſkowey, do związków Kraiowych pochop dać może.
„ Ale nie ieſt tak, bo chociaż Rekrut przez Cywilnego zaciągnio-
„ ny będzie, poddany iednak zoſtanie Ordynanſowi Kommiſſyi Woy-
„ ſkowey, a pewniey y prędzey przyſtawiony bydź może, gdy Brat
„ Szlachcic Brata, Przyiaciel, Przyiaciela, krewny, krewnego za-
„ ciągać będzie; gdyby zaś oddane to było y polecone Kommiſsyi
„ Woyſkowey, ta nie może, iak nakazać Leytnantom, a ci Bry-
„ gadyerom, y dopiero takim ſpoſobem pomału ściągały by ſię
„ Kawaleryi Narodowey zaciągi. Moim zdaniem ten zaciąg był by ſku-
„ tecznieyſzym y prędſzym, gdyby wyznaczone były podług myśli
„ JW. Woiewody Sieradzkiego takie oſoby, które kredyt y miłość maią po
„ Woiewództwach. Lubo JW. Woiewoda Sieradzki, iuż ſię w głoſie
„ ſwoim òd tego wymawiał, Ia iednak widząc, że ten cnotliwy Obywatel,
„ nie tylko Dobra, ale y ſerca w wielu Woiewództwach poſiada, radbym
„ go uproſił, aby ſię od tey uſługi Obywatelſkiey nie wymòwił. Będę
„ upraſzał, gdy Proiekt przyidzie do decyzyi, y więcey ròwnie gorliwych
„ Mężów, abyśmy przez ich ſtaranność prędko mieć mogli Kawaleryą Na-
„ rodową, za którey tarczą y beſpieczeńſtwo Tronu W. K. Mci pewne, y
„ Naród w rzędzie poważanych w Europie Narodòw ſtanie.

Odezwał ſię JP. Marſzałek Seymowy: „ Wywięzuiąc ſię z powinności
„ Urzędu mego, iako też ſkładaiąc winne dziękczynienie zacnemu Koledze
„ za łaſkawe wſpomnienie Oſoby moiey: pozwolą Prze: Stany, aby gdy
„ JW. Podolſki, który na dniu onegdayſzym odſtąpił od Turnum w mate-
„ ryi ſtęplowanego Papieru, dziś to ożywia, mògł bydź ten Proiekt prze-

„ czytany. Co się zaś tycze wniosku JW. Woiewody Sieradzkiego o czy- D. 29
„ tanie Proiektu popisów Woiewódzkich, ten po czytanym w przody Proie- Sty-
„ kcie Papieru Stęplowanego, przeczytany potym zostanie, y poydzie do cznia.
„ deliberacyi.

JP. Zieliński P. Płocki domówił się o czytanie swego Proiektu.

JP. Sekretarz czytał Proiekt względem Papieru Stęplowanego.

Po przeczytaniu, JP. Wybranowski P. Lubelski, wniosł, ażeby od U- rzędów Ziemskich wymazana była opłata.

Rzekł JP, Marszałek Seymowy: „ Ponieważ do tego Proiektu nie któ- „ rzy Koledzy żądaią się przymówić, więc dla łatwieyszego odkrycia ka- „ żdemu myśli, Punktami czytany będzie.

JP. Sekretarz czytał Punkt pierwszy tego Proiektu, po przeczytaniu iego odezwał się JP. Krasiński, P. Podolski: „ Zdaiemi się, że pierwszy ten „ Punkt załatwiony zostanie, skoro ustanowiona cena względem wszystkich „ Dostoieństw obiaśnioną będzie. Uraża to iuż widzę umysły niektórych, „ że Urzędy Woiewódzkie, które cnotą tylko y zasługami nabywać się „ zwykły, cechę opłaty będą nosiły, ale niech się zastanowią, iż nie w in- „ nym zamiarze opłata ta od nich wymagana będzie, iak tylko na potrze- „ bę publiczną, y zabespieczenie siebie samych. Możnaby cenę opłaty „ Stępla od Urzędów Ziemskich tak położyć, aby zacząwszy od Czerwo- „ go Złotego iednego na naymnieyszy Urząd, *progressive* po iednym Czerw: „ Złotym, aż do naywiększego Urzędu przyczyniało się; a tak nayftarszy „ Urzędnik Podkomorzy, przez kredyt y zasłużenie się w Woiewództwie, „ będzie mógł sobie łatwo nadgrodzić wydane Czerw: dziesięć, którego „ Stępel kosztować będzie. Względem zaś Urzędów Koronnych, sądzę, że „ te samey tylko ambicyi Obywatelskiey odpowiadaią; były one dawniey „ czynne, ale teraz takiemi nie są, ieżelić tylko samey ambicyi znaczone „ zostaią cechą, słusznie więc opłata od nich należy się. Zdawałoby mi „ się przeto, aby od naymnieyszego Urzędu Koronnego, zacząwszy Czer: „ Złot: Dwadzieścia pięć, postępować *progressive* aż do naywyższego Ko- „ ronnego Urzędu, przyczyniaiąc do każdego coraz wyżey po Czerw: Złot: „ pięć. Nie będzie to dla nikogo uciążeniem, bo kto czuć się będzie zdol- „ nym dogodzenia swoiey ambicyi, chętnie złota żałować nie będzie. Nie „ mogę także dopuścić, aby Urzędy Intratę lub pensye maiące, równychże „ nie znosiły ciężarów, chciałbym przeto aby takowi od czteroletniey In- „ traty lub pensyi, po pięć od każdego sta procentu opłacali, również Szam- „ bellani, Gerał-Adjutanci, y Konsyliarze, takiż aby podatek znosili.

JP. Wybranowski P. Lubelski wniosł, aby tylko od tych Urzędów opła- ta wyzna czona była, do których pożytki są przywiążane, niemaiące zaś, prócz Tytułu, żadnego użytku, przy zwyczayney opłacie zostawić, prócz tych którzyby koley w posuwaniu się na Urząd przestąpili.

JP. Suchodolski P. Chełmski przymówił się; „ Jak od początku zało- żyłem sobie to Systema, tak przy nim do końca stać bęede, że chcę, aby kiedy Rolnik, kiedy ubogi Szlachcic składać do Skarbu Podatek będzie musiał, ambicya y zbytek były naypierwey dotknięte, dla tego wytłóma- czone od JW. Podolskiego opłaty od Urzędów całkowicie przyimuię, a gdy zgoda nie będzie, o Turnum z mieysca mego upraszam.

D. 29. Stycznia. JP. Zakrzewſki P. Poznańſki oświadczył: Iż uwielbia zdanie JW. Podolſkiego, lecz nie widzi ſłuſzności, aby ſtan Rycerſki, większey podpadał opłacie iak Stan Senatorſki, który powinien bydź pierwey tą opłatą dotknięty.

Z powodu tego wnioſku JP, Kraſińſki P. Podolſki. „ Widzę wrzuconą, „ kweſtyą, kto ma uprzedzić tę opłatę, czyli Stan Rycerſki, czyli Senat, „ załatwi ſię w krotce ta kweſtya y troſkliwość JW. Poznańſkiego zaſpokoi, „ gdy cena opłaty od Urzędów Senatorſkich y Miniſtrowſkich wyrażona będzie; naprzykład od Arcybiſkupſtwa Czerw: Złot: 1000. od Biſkupſtwa. „ Czer: Złł: 600 &&c: przeczytawſzy do końca ten ſwòy dodatek, oddał do „ Laſki.

JP. Matuſzewic P. Brzeſki Litt: „ Jeden ieſt tylko podatek, który każde„ go w miarę zdolności dotyka, który funduſz nie zawodny okazuie, z które„ go pewna korzyść dla Oyczyzny wynika, taki ia podatek widzę z docho„ du czyſtey Intraty, takie go bym żądał, y do takiego ſtoſowne Proiekta rad„ bym wprowadzone widział. Jeżeli te utrzymane zoſtaną, winſzować będę „ Oyczyznie, ieżeli zaś większość przeciwnie udecyduie, w ten czas dopiero „ na każdy muſiałbym pozwolić, któryby iakieżkolwiek Oyczyznie uczy„ nił opatrzenie. Teraz zaś ieſt prozbą moią, aby Proiekta Podatku „ z czyſtey Intraty wprzód wprowadzane były. Nie było zgody na to wnie„ ſienie.

Rzekł JP. Marſzałek Seymowy: Gdy Koledzy żądaią, aby JP. Sekretarz Seymowy powtorzył czytany pzez JW. Kraſińſkiego Proiekt, więc pozwolą Prze: Stany na przeczytanie iego.

Odezwał ſię JP. Kraſińſki P. Podolſki: Iż to nie ieſt Proiektem, ale dodatkiem do Proiektu.

Czytał JP. Sekretarz, ten dodatek JP. Kraſińſkiego aż do Urzędników Koronnych *incluſiuè*.

Za domówieniem ſię wielu JJPP. Poſłów, którzy to wyſzczególnienie dodatkiem tylko do Proiektu ſądzili, JP. Marſzałek zapytał ſię o zgodę na pierwſzy punkt tey Taxy.

JP. Dembowſki Kaſztelan Czechowſki żądał wiedzieć, czyli to ma ſię regulować tylko do przyſzłości. Odpowiedziano, że do przyſzłości.

JP. Suchodolſki P. Smoleńſki: „ Na dniu onegdayſzym ſolwowana by„ ła Seſſya w porządku uſtanowienia Podatku od Staroſtw, w tym ſamym „ namyślaliśmy ſię na dniu wczorayſzym, w tym y na dniu dzieyſzym za„ częliśmy; więc z porządku wypada, że ta materya decydowana bydź „ powinna, która zaczęta. Podatek od Stępla, nie może poprzedzać „ Podatków wieczyſtych z Intraty, lub z innych źrzodeł. Papieru Stę„ plowanego Prowincya Litewſka nie miała, y wolała inne powięk„ ſzyć u ſiebie podatki, niż Papier Stęplowany przyiąć, y to to ieſt, dla „ czego Prowincye Koronne pułtory Kwarty ze Staroſtw płacą, a Prowin„ cya Litewſka dwie. Papier Stęplowany ieſt ciężki, a oſobliwie dla „ ubogich Szlachty, którzy mniey maiąc maiątku, więcey go po„ trzebować muſzą. Podatek ten ieſt przeciw rowności Szlacheckiey, „ bo naymnieyſzy Szlachcic, choć niemaiący wielkiego maiątku, „ może do naywyżſzych Urzędów ſięgnąć, a przez takową opłatę, chociaż

by miał

„ by miał zdatność do Urzędu, posunąć by się do niego nie mógł, nie maiąc „ czym tak drogo Stępla opłacić. Jest to pobor niesprawiedliwy na Dy- „ strybuty W. K. Mci, na zasługi Obywatelskie. Czyż Sędzia służący bez „ płatnie Oyczyznie, y własny na tym Urzędzie tracący maiątek, ma ie- „ szcze papier drogo opłacać za to, że służy? zgadzam się więc z sentymen- „ tem JW. Brzeskiego Litt: y na ten Proiekt nie pozwalam, ale proszę o „ Turnum, czyli mamy zacząć, od Podatku Starostw, czyli z innych źrzó- „ deł Ziemskich? D. 29 Stycznia.

Odezwał się JP. Szymanowski P. Sochaczewski: Iż gdyby przed czytaniem Proiektu o papierze Stęplowanym ten wniosek JW. Smoleński uczynił, utrzymywał by z nim zaczęty o Starostwach Proiekt; ale że dopuścił czytania, więc iuż nie rychło się do tamtego cofać.

Mówił JP. Krasiński P. Podolski: „ Gdy usłyszałem wniosek, JW. „ Smoleńskiego, który gorliwości swoiey częste daie nam dowody, iż w de- „ cydowaniu Proiektów od starszeństwa zacząć należy, y kończyć rozpo- „ częte, wzywam Ciebie JW. Marszałku Seymowy, iezeli nie miałem zarę- „ czenia, iż dzisieyśza Sessya miała bydź od materyi Papieru Stęplowanego „ zaczęta, a to z przyczyny, iż w tym celu na dniu onegdayszym, gdy ten „ Proiekt do decyzyi przychodził, od żądanego Turnum odstąpiłem, raczy „ więc JW. Smoleński użyć powolności, y od swego wniosku odstąpić.

JP. Skorzewski P. Kaliski wniosł: Aby tenże Podatek Stępla, rozciągnięty był razem y na Prowincyą Litt:

Odpowiedział na to wniesienie Xiążę Sapiecha Marszałek Konf: Litt:

„ Pod tę porę, gdy każdy z obowiązku Urzędu swego, swoie tłumaczy zdanie, " y zatrudnia się oszczędzeniem Skarbu Publicznego, do Nas Marszałków należy za- „ trudnić się oszczędzeniem czasu Seymowego; z tego powodu głosu mego na dzisiey- „ szey Sesiyi nie podnosiłem, ale starałem się, ażeby do czynności iakowych przystę- " pować. Od momentu uchylenia Rady, każdy dzień okazał, że Sessye, nie tylko do „ Dyaryuszu, ale y do Konstytucyi przynosiły owoce. Ciesszyło się W. K. Mci serce, „ widząc nas przystępuiących do Podatków, które przez dobrowolne ofiary uprzedzo- „ ne zostały. Na dniu dzisieyszym zaczynamy wpadać w dawną nieczynność. Wiem „ ia dobrze, iaki ma bydź porządek Seymowania, ale nie idziemy tu iuż torem po- „ rządku Konstytucyi 1768, lecz porządkiem w Instrukcyach y sercach Obywatelskich „ zapisanym, to iest: zaczynaiąc od tych, którzy z Łaski W. K. Mci maią sobie nada- „ ne dochody, a dopiero potym przystępować będziemy do tych, co po Oycach spad- „ kiem pozostałe dziedziczą Fortuny; tak chcieli współ-Bracia nasi, tak my czynić „ powinniśmy, takąśmy sami sobie, iuż przepisali Regułę. Niespodziewałem się, aby „ za winę mogło to bydź poczytane, iż nie zaczęliśmy dzisiay od Starostw. Głos Mę- „ ża Styr w tey Izbie piastuiącego, który pozostałe momenta ustawiczney pracy po „ poświęca, wszystkich powinien był zaspokoić, że zbieranie ze wszystkich Proiektów „ tyczących się Starostw treści, y przelanie ich w ieden Proiekt, żadnym sposobem „ w iednym dniu ułatwione bydź nie mogło, znaią to dobrze wszyscy Posłowie, a lepiey „ znać to powinni Deputowani do Konstytucyi. Już tedy, gdy to uprzątnione zostało, „ aby Sessya na niczym nie zeszła, do czegoż mieliśmy przystąpić? Przypomniymy

D. 29. Sty: cznia.

„ sobie, iż na Radę były liczne głosy, że Proiektów potrzebnych z obowiązku swego
„ na Seym nieusurmowała, Kommissya więc Skarbowa dopełniaiąc nayściśley urzę-
„ dowania swego,podała przez znanego z cnoty gorliwości Podskarbiego,JW. Kossow-
„ skiego dwa Proiekta; pytam się, czyli ta szanowna Magistratura nie warta, aby były
„ decydowane? Znam ia że niepowinniśmy się tchnąć źrzódeł Ziemskich, y maiątków
„ Szlacheckich, dopóki źrzódła inne wyczerpane niezostaną, lecz akcydens z Papieru
„ Stęplowanego nie można liczyć Podatkiem, bo to iest rzecz dobrowolna, nie może
„ bydź dla nikogo uciążliwą. Wniesienie tyczące się Prowincyi Litt, wkłada na
„ mnie obowiązek wytłumaczenia się JW. Kaliskiemu: zapewne, że gdybyśmy się chę
„ cią powodowali, każdyby rad naywięcey dla Oyczyzny uczynić, y Ia sam pozwolił-
„ bym, aby to Prawo rozciągnięte zaraz było y na Prowincyą Litt: Ale niech mi
„ się godzi przywieść na pamięć Prowincyom Koronnym sposób postępowania na
„ Seymach; zawsze Prowincye Koronne układały dla siebie wewnętrzne ustawy, a
„ Prowincya Litt: nigdy do teyże samey formy ciągnięta nie była, lecz oddzielne dla
„ siebie, co do urządzenia wewnętrznego, pisała Konstytucye; nie dla tego to przywo-
„ dzę, żeby Prowincya Litt: chciała się wyłamywać od wspólnego z Koroną ciężaru,
„ ale dla tego: żeby to, co iest dobrowolnym Prowincyi Lit:krokiem nie rozumiano za
„ przymus. Zapewne, że zebrana Prowincya W. X. Litt: na Sessyi Prowincyonalney
„ nie da się uprzedzić w gorliwości Prowincyom Koronnym, dała tego iuż na dniu
„ onegdayszym dowód, gdy nie iedno podymne, ale wszystkie Podatków podwoiła
„ gatunki. Spiesznym krokiem poydzie za przykładem Prowincyów Koronnych, gdy
„ nie nadwerężone swoie zobaczy Przywileie. Proiekt ten pod Tytułem Koronnego,
„ od Kommissyi Skarbu Koronnego iest podany; gdyby szło o cały oguł, tłumaczył-
„ bym się, że Prowincya Litt: ma takie u siebie Podatków gatunki, których w Koronie
„ nie masz, gdy zaś Prowincye Koronne Stępel y Tabakę u siebie stanowiły, nie była
„ ciągniętą od nich Prowincya Litt: do podobney ustawy, bo widziały też Prowin-
„ cye Koronne, iż Prowincya Litt: zamiast tego, Młynowe, y Pułkwarty więcey u-
„ siebie uchwaliła dziś gdy Proiekt Koronny się toczy, niech udecydowany zostanie,
„ a Prowincya Litt: osobne stanie w swey kolei, równie iak y Prowincye Koronne gor-
„ liwą.

JP. Mikorski P, Kaliski oświadczył: „ Iz z chęcią przychylił by się do
„ Proiektu JW. Podolskiego, gdyby nie widział oddzielaiącą się Prowincyą
„ Litt: z tego więc powodu winien iest otworzyć swoie zdanie, iż gdyby
„ ten Proiekt o papierze Stęplowanym był pod tytułem podatku, mogłaby
„ Prowincya Litt: oddzielać się, lecz gdy to nie iest podatkiem, ale dla każ-
„ dego rzeczą dobrowolną, nie powinna więc Prowincya Litt: rozłączać się
„ od Korony, bo ieżeli tylko Prowincye Koronne same, ambicyą opłacać
„ będą, a Prowincya Litt: również dogadzaiąc ambicyi w Urzędach, usunie
„ się od tey opłaty na ten Proiekt pozwolić nie może.

JP. Suchodolski P. Chełmski: Przekonany od Posłów Prowincyi Litt: „ Iż są tam Urzędy takie, których u nas w Koronie nie masz, zgadzam się, aby Prowincya Litt: osobną u siebie opłatę, y Stępel na nie ułożyła. Co zaś ty- cze się tych Urzędów, które równie u nas, iak y w Prowincyi Litt: znayduią się, spodziewać się należy,iż taż Prowincya Litt: równą od nich o- płatę przyimie, a zatym z mieysca mego upraszam, aby przeczytany na Ko- ronę Proiekt przeszedł, na który, gdyby nie zachodziła zgoda, Proszę JW.Mar- szałka Seymowego o Turnum.

Mówił znowu Xiąże Marszałek Konf: Litt: „ Chcąc się stać godnym te- D. 29.
„ go zaszczytu, który mam od Stanu Rycerskiego, iz mięumieścił przy Laśce Sty-
„ Konfederacyi Litt: chciałbym wszystkie dla tey Prowincyi ziednać ko- cznia.
„ rzyści, a większey nie widzę nad tę , iżby mogła równą z Prowincyami
„ Koronnemi okazać gorliwość; ale trzeba się zastanowić, iż nie idzie tu
„ o rzecz, ale o sposób. Proiekt ten Koronny zawiera w sobie różne gatun-
„ ki Stępla, ieżeliby Prowincya Litt: ten Stępel przyięła, toby trzeba
„ wprzódy zawarować, iż całe podług tego Proiektu Prawo o papierze Stę-
„ plowanym do niey rozciągać się nie ma, gdyż w tym Proiekcie słyszę o
„ papierze Stęplowanym nie tylko na Urzędy, ale daley na Dekreta, Kon-
„ trakty y inne Tranzakcye, więc trzebaby Prowincyą Litt: zaręczyć. iż
„ tylko ten Stępel względem Prowincyi Litt: regulować się ma do Urzędów,
„ trzebaby te wszystkie Urzędy, y od nich opłatę wyszczególnić, trzebaby
„ nakoniec porządek tychże Urzędów opisać ponieważ znayduią się takie
„ Urzędy, które są niższe w Koronie, a też same są wyższe w Litwie,
„ więc powinna by Prowincya Koronna przestać na tym Proiekcie dla sie-
„ bie, a Prowincya Litt: osobno. Co się tycze Stępla od Urzędów, ten
„ przyiąć ofiaruie, lubo y w tym punkcie potrzeba uważyć, y mieć wzgląd,
„ że większy wypadnie ciężar na Szlachtę Litewską, iak Koronną, gdyż
„ musi naypierwey iechać do Grodna po Stępel, a potym do Warszawy
„ dla zyskania podpisu W. K. Mci, y dopiero powracać do siebie, więc dla
„ iednego Stępla trzy podróże odprawić musi, nie mówię, względem Urzę-
„ dnikow Koronnych, ale względem Woiewodzkich. Oddaię to do rozwagi
„ Prześw: Stanów, y ich woli, ale waruię sobie, aby podatek Stępla w ogól-
„ ności nie był na Prowincyą Litt: rozciągnięty, iako od niey nie znany.

J. Pan Mosczeński Poseł Poznański: „ Na Proiekt czyli przy-
„ datek J. Pan Podolskiego zgadzam się, ale wniesiona różnica w pisaniu
„ Praw Prowincyi Litt: od Koronnych, iaką mi myśl podaie, przełożyć ią
„ mam za powinność Prze: Stanom. Jeżeli Prowincya Litt: będzie chciała
„ oddzielne pisać Prawa, żądałbym, aby zaręczyła proporcyą Massy poda-
„ tków, iakie chce złożyć, y iakie na obronę wystawić Woysko, bo ieżeli
„ tylko Arbitralnie będzie dla siebie pisała ustawy, to Prowincye Koronne
„ będą większy dźwigać podatków ciężar, a Litwa się od niego uchylić mo-
„ że. Y tak ieżeli weźmie Prowincya Litt: Proporcyą wtrzeciey części
„ ustanowić Woysko, a fundusz na utrzymanie onego stanowić sobie będzie
„ arbitralnie, wypadnie, iż Woyskiem przez Koronę opłacanym obsłaniać
„ będzie swoie Granice. Moim zdaniem, równy dla całey Rzepltey powi-
„ nien bydź podatek, równo każdego Obywatela tak Koronnego, iako y
„ Litt. dotykaiący, a zatym taż sama opłata od Stępla dla Prowincyi Litt:
„ co y dla Koronnych służyć powinna, a w ten czas Prowincye iedna dru-
„ giey nic wymawiać sobie nie będą.

JP. Mierzeiewski P. Podolski odezwał się: „Spór, który się wszczął, po-
„ chodzi tylko z gorliwości, bo każdy chce podniesione mieć nayprędzey
„ Woysko. Co do materyi wprowadzoney, słyszałem wiele głosów, słysza-
„ łem, że niektórzy chcieli ią zatrzymać. Ten pobor, który wzięli na sie-
„ bie Koledzy Xięstwa Litt: pociągnął Prowincye Koronne, iż chcą teraz
„ ciągnąć do tego podatku Prowincyą Litt: winniśmy obeyrzeć się na usta-
„ nowiony od Nas Prawem porządek, w którym iest napisano, że naypier-
„ wey powiększemy dochód publiczny, z różnych źrzódeł, a dopiero do
„ stałych podatków przystąpiemy, tego Proiektu inaczey rozumieć nie mogę,
„ iak powiększaiący dochód publiczny: podał go JW. Podskarbi Kossowski,

D. 29. Sty- cznia. „ Kolega móy popiera z nakazu Inſtrukcyi Woiewództwa Podolſkiego, przeczyć temu Proiektowi, ieſt iedno, co zaprzeczać porządek Seymowania, „ któryśmy z opiſu Prawa przedſięwzięli. Łączyć tu Xięſtwo Litt: ieſt rze„ czą uciążliwą dla tych, którzy ſami dobrowolnie w gorliwości uſtępować „ nam niechcą; widzieliśmy tey ślady, gdy Prowincye Koronne uchwaliły „ Protunkowy Podatek, zaraz na wzor tego Prowincya Lit: ułożyła ſię, nie „ dała wygurować nad ſobą Prowincyom Koronnym, bo oprócz dubeltowe„ go Kominowego, Czopowe, Młynowe, y Kwartę podwoiła. Poſtę„ puymy więc, aby gorliwość naſza w uſtanowieniu opłaty Stępla, była „ wzorem dla Prowincyi Litt: która późniey może ſobie takiż uſtanowić „ Podatek, gdyż ciągnąć ią w ogół nie można. Wſzakże y w roku 1775. „ Prowincye Koronne przyięły Papier Stęplowany, chociaż go do tych czas „ Prowincya Litt: nie przyięła. My więc radźmy ſami o ſobie, a Prowin„ cya Litt: nam, a my iey przeſzkadzać nie będziemy. Spodziewam ſię „ za tym, iż uproſzę Kolegów Prowincyi Koronnych, żeby Prowincyi „ Litt: w ten Proiekt nie wciągali, ale iey to ſamey do urządzenia zoſtawili. „ Teraz zaś upraſzam JW. Marſzałka Seymowego, aby nieodſtępuiąc od „ materyi na Artykuł pierwſzy z ſzczegułem JW. Podolſkiego raczył ſię za„ pytać o zgodę, która gdyby nie naſtąpiła z obowiązku Inſtrukcyi Woie„ wództwa mego, ſtoiąc przy tym Proiekcie, proſzę o Turnum.

Zabrawſzy głos, mówił JP. Dziekońſki Podſkarbi Nadworny Litt: „ W Narodzie Litt: upatrywać nie można takiego Obywatela, któryby uſu„ wał ſię od ratunku Oyczyzny; gorliwy o powſzechne dobro y interes Pro„ wincyi Litt: Xiąże Marſzałek Konf: teyże Prowincyi wytłómaczył, iż y „ w dawnych czaſach, y teraz Prowincye Koronne y Litewſka, iedną „ Rzepltą ſkładaiące, miały warunek piſania ſobie oſobno Konſtytucyi. Na „ Seymie 1775. gdy Prowincye Koronne przyimowały Podatek ſzczególny „ Stępla, wtenczas Xięſtwo Litt: bacząc na mnoſtwo ubogich u ſiebie Oby„ watelów, uſunęło ſię od takiego podatku, ale na to mieyſce przyięło Czo„ powe, podnioſło pogłowne Zydowſkie, y pułkwarty więcey iak w Koronie „ od Staroſtw poſtąpiło. Przyięła także Prowincya Litt: młynowe, niezna„ ne w Prowincyach Koronnych. Jeżeli więc podatek Stępla ma bydź te„ raz na Prowincyą Litt: rozciągnięty, to trzeba w przódy uwolnić ią od „ tych podatków, które zaſtępowały podatek Stęplowanego papieru.

JP. Mikorſki P. Kaliſki rzekł: „ Iż iako ten Proiekt ściąga ſię do tego, aby każdy od ambicyi ſwoiey zapłacił, tak y Prowincya Litt. wyłamywać ſię z pod niego nie ma prawa.

Odezwał ſię JP. Seweryn Potocki Poſ: Bracławſki: „ Wyłuſzczone „ przyczyny przez Xięcia Marſzałka Konf: Litt: czemu Prowincya Litt: „ nie może teraz przyiąć tego Proiektu, powinny zaſpokoić troſkliwość Pro„ wincyi Koronnych. Nie wątpię, że Prowincya Litt. okazawſzy tu iuż „ gorliwość ſwoią, przyięłaby tego momentu ten Proiekt, gdyby ią przywie„ dzione wyżey przyczyny nie wſtrzymywały. Spodziewam ſię zatym, że „ załatwi ſię cała kweſtya, gdy Proiekt ten przyięty na Koronę zoſtanie, a „ od Prowincyi Litt: weźmie ſię zaręczenie, iż podobny temu ſwóy Proiekt „ ułoży.

Xiąże Marſzałek Konf: Litt: „ Jeſt to nayſmutnieyſze zdarzenie, gdy „ Człowiek w cudzym Imieniu mowić ieſt przymuſzony, a myśli iego do„ ſtatecznie nie docieka. Pozwoliła mi Prowincya Litt: mówić Imieniem „ ſwoim, ale to było zawſze z ſzczególnego na Seſſyi Prowincyonalney

zlecenia

„ zlecenia. Odgłos Posłów Prowincyi Lit: słyszę zgadzaiący się z żądaniem D. 29.
„ J. W. Bracławskiego, że Tabellę Podatku, czyli opłaty stępla od Urzędów Sty-
„ ułożyć Prowincya Lit: obowiąże się, y zapewne tego dotrzyma na dniu iu- cznia.
„ trzeyszym. Lecz słysząc rożne niektórych Kolegów moich głosy, nie
„ mogąc się ze wszystkiemi rozmówić, czyli iednego ze mną będą zdania,
„ lękałbym się: żeby to coby dziś przezemnie Imienjem Prowincyi żarę-
„ czone było, iutro kto nie zatrzymał. Ja z Osoby moiey chętnie pozwa-
„ lam na to, y śmiało na Seymikach Relacyinych przed wspòł-Bracią
„ stawię się, y pokażę, żem ich w tym nie uciążył, bo iestem prze-
„ konany, że Podatek Stępla od Urzędu nie iest uciążliwy, radzić go o-
„ wszem moim Kolegom będę, lecz do żądanego zaręczenia, chcąc widzieć
„ wszystkich Kolegòw dozwolenie, będę upraszął J.W. Marszałka Seymowe-
„ go, aby *in ordine* czynności decyduiącey, obligował Posłòw Prowincyi Lit:
„ iżby ci, którzy zezwalaią na ten Podatek, w milczeniu się zachowali, a ten,
„ któryby przeciwnego był zdania, aby się wytłomaczył.

Rzekł J. P. Kublicki P. Inflantski: „ Obywatele maiący Dobra w Ko-
„ ronie y w Litwie, gdzie będą opłacać Stępel od Orderów, gdy osobna
„ opłata dla Korony, a osobna dla Litwy ustanowiona będzie? „ Odpowie-
dziano, że pod tym punktem, nie ma wzmianki o Orderach, lecz do-
piero będzie niżey.

Wniosł potym tenże J.P. Kublicki P. Inflantski: że Prowincya Litewska będąc trzecią częścią względem Koronny, a tyle maiąc Urzędów, co Korona, powinnaby w proporcyi trzeciey części znižoną mieć opłatę.

J. P. Potocki P. Lubelski mówił w tey treści: Znamy z doświadcze-
„ nia, że gdy szczęśliwa upłynie pora, iuż zchwycić iey łatwo nie można;
„ tak niektòre Proiekta, gdy iuż rozumieliśmy, że się zbliżaią do decyzyi,
„ wrzucona inna kwestya, do dwoch Niedziel y dłużey one odwlekła, tak y
„ dzisiay że Proiekt do Korony stosowany, przez wciągnienie Prowincyi Lit:
„ w decyzyi, swoiey zwłokę ponosi. Gorliwość Prowincyi Lit: nie ustąpi
„ zapewne Koronnym, bo ta y na dniu onegdayszym iuż okazała się, gdy
„ we wszystkich gatunkach podwoiła Prowincya Lit: u siebie Podatki, y zwro-
„ tu onych, tak iak Prowincye Koronne nie ostrzegła; Ten przykład zabe-
„ spieczyć nas powinien, że się y teraz ochronić nie zechce, lecz powody
„ przez Xięcia Marszałka Konfed: Lit: wyłuszczone, pokazuią nam, iż trze-
„ ba układ osobny Podatku tego, samey Prowincyi Lit: zostawić. „ Co się zaś tycze uczynionego wniosku przez J. W. Inflantskiego, że Prowincya Lit: będąc tylko trzecią częścią Korony, a licząc tyleż Urzędów co Korona, powinna mieć opłatę znižoną;, odpowiedział J. Pan Lubelski: iż gdy ten Podatek oznaczony iest na ambicyą y prożność, a Prowincya Lit: zarówno z Prowincyami Koronnemi w tey prożności y ambicyi sobie dogadza, słusznie więc iest, aby zarówno opłacała. Mówił daley: „ Zyczyłbym,
„ by na prożnoSessya nie zeszła, porzucić te spory, y wziąść się do decy-
„ zyi proiektu, ażebyś W. K. Mść wychodząc z tey Izby nie powiedział
„ do nas tych słòw, które powiedział Tytus do przyiacioł swoich, *a-*
„ *mici diem perdidimus.* Zaufany będąc w gorliwości Prowincyi Litew-
„ skiey, mniemam, iż moglibyśmy zostawiwszy dla niey osobny układ
„ przystąpić *exnunc* do decydowania tego Proiektu dla Korony, abyśmy
„ dnia na prożno nie stracili.

J.P. Marszałek Seymowy: „ Głos dystyngwuiący się nietylko Patryo-
„ tyzmem ale też dawaniem skutecznych sposobów, do postępowania w czyn-
„ nościach Seymowych iak uwielbiam, tak za podane teraz srzodki dzięku-

D. 29. Stycznia. „ ię, a zatym w zapewnieniu od Prowincyi Lit: że równy iutro poda Proiekt, „ przystępuię do rozpoczętego Proiektu służyć maiącego dla Prowincyi Koronnych.

J. X. Kossakowski Biskup Inflantski przymówił się: „ Gdy Urzędy Inflantskie tak iak móy dwiema pieczęciami zwykły bydź znaczone, więc „ chciałbym wiedzieć, do którego Skarbu ma wchodzić stępla opłata.

J. P. Marszałek Seymowy odpowiedział: iż szafunek krzeseł Inflantskich, y Urzędów, idzie raz z Korony, drugi raz z Litwy, więc z którey Prowincyi Obywatel zaszczycony będzie tą godnością, do tey Prowincyi Skarbu opłatę od stępla importować będzie; to powiedziawszy, dał głos J. P. Sekretarzowi do przeczytania Proiektu.

Czytał zatym J. P. Sekretarz: *Urządzenie Papieru stęplowanego.* — Po przeczytaniu, gdy się J. P. Marszałek zapytywał o zgodę, Xże Sanguszko Wwda Wołyński wniosł: ażeby WW. Pieczętarze żadney inney opłaty od Przywileiów w Kancellaryach swoich nie wymagali.

J. X. Cieciszowski Biskup Kiiowski przymówił się: „ Nie myślą przeciwienia się Proiektowi od J. W. Podskarbiego Nadwornego Koronnego podanemu, iako też dodatkowi od J. W. Podolskiego wniesionemu, ale uważaiąc intencyą podaiących, aby tey co przeciwnego nie zapadło, czuię „ bydź obowiązkiem moim uczynić przełożenia Prześ: Stanom. Rozumiem, „ iż podaiących godnych Mężów ta myśl była, aby wyznaczyć opłatę na Urzędy, które samą tchną ambicyą, znam ia, iż do Urzędów wstępem y „ torem bydź maią zasługi y cnoty; ale znam oraz, iż bywa czasem ambicya. Wszakże okrom tego są inne, do których naymnieyszego przystępu ambicya mieć nie może, ale świętość powołania, chęć szczera pracy y usługi publiczney. Takiemi są Urzędy Biskupie, Urzędy pełne „ prac, trudów y posług około powierzonego sobie Ludu. Takowe Urzędy, czyli maią bydź sowitą obarczone opłatą, wysokiemu to Prześwie: Stanom zdaniu, y sprawiedliwości oddaię. Są Biskupstwa znacznemi opatrzone dochodami, które zdawać się by mogły zdolnemi do podeymowania znacznych opłat, wszakże gdy uważemy na potrzeby Dyecezyi „ znaczne a nieuchronne wydatki, okaże się, iż nie nadto maią. Ale są „ takie Biskupstwa, których szczupłość dochodów okazuie oczywistą niemożność, y tak Biskupstwo nieczyniące więcey nad 20000 zł: Intraty, większą nad połowę Intraty taxą stępla obarczoneby zostało. Wiadomo Prześw: Stanom, iż nas nietylko te, ale y inne czekaią opłaty, a „ do tego samo oporządzenie Biskupa pociąga znaczne wydatki; któż my „ iesteśmy tylko Szlachta, z Szlacheckich maiątków musiemy się ciągnąć y „ one nadwerężać; Przeto pokorne prozby moie do Prześ: Stanów zanoszę, „ aby Taxę stępla od Biskupstwa raczyły porownać z krzesłami Woiewództw, „ tym bardziey gdy z Intraty ma bydź opłacany czteroletni procent.

J. P. Nakwaski P. Łęczycki, domówił się o dodatek stosowny do wniosku Xięcia Woiewody Wołyńskiego.

Rzekł J. P. Marszałek Seymowy: „ Wniesienie przez Xięcia Woiewodę „ Wołyńskiego uczynione, a przez J. W. Łęczyckiego poparte, rozumiem, „ że w osobnym Proiekcie może bydź umieszczone, bo w tym Proiekcie reguluiącym się do samey ceny stępla, wniosku tego, aby w Kancellaryach „ Koronnych Przywileie opłacane nie były, umieścić nie umiałbym.

J.P. Jerzmanowſki P. Łęczycki rzekł: „ Gdy nowy Proiekt, pod tytu- D. 29
„ łem dodatku teraz podany, może mieć ſwoie mieyſce, zacóż y wnioſek Xcia Sty-
„ Wołyńſkiego umieſzczony bydź nie ma? „ cznia

Odpowiedział J.P. Kraſińſki P. Podolſki: „ Ten dodatek nie ieſt no-
„ wym Proiektem ale tylko obiaśnieniem, ceny ſtępla, o którym ieſt mowa
„ w zaczętym o papierze ſtęplowanym Proiekcie. „

Po nieiakiey chwili zapytał ſię J.P. Marſzałek Seymowy, czy ieſt zgoda na tę Taxę od Urzędów przez J.K. Mość nadawanych.

J.P. Wybranowſki P. Lubelſki domówił ſię: aby podług wnioſku J.X. Biſkupa Kiiowſkiego, klaſſyfikowane były Biſkupſtwa, a które z nich więkſzą Intratę maią, tę więcey, które zaś mnieyſzą, te ażeby mniey ſtępla opłacały, w czym oświadczył ſię proſić o *Turnum*, gdyby nie zaſzła zgoda.

J.P. Radzimińſki P. Gnieźnieńſki żądał: ażeby Proiekt przez J.W. Kraſińſkiego P. Podolſkiego, względem uſtanowienia Taxy podany, iako ieſt Proiektem nowym, y *Turnus* na niego iśćby nie mógł, wzięty był do deli-
„ beracyi.

Odpowiedział na to J.P. Suchodolſki P. Chełmſki: „ Zgodziłbym ſię z
„ wnioſkiem J.W. Gnieznieńſkiego, że to ieſt Proiektem nowym, co było
„ tylko dodatkiem do Proiektu Kommiſſyi Skarbowey, gdyby ten Proiekt
„ inną miał w ſobie materyą; a dodatek inne miał opiſy, y równie z tymże
„ J.W. Gnieznieńſkim żądałbym, aby ſzedł do deliberacyi; ale kiedy widzę,
„ że ten dodatek ſtoſuie ſię do myśli oryginalnego Proiektu, nazwać go nie
„ mogę nowym Proiektem, ale właściwie dodatkiem. Niczym innym bar-
„ dziey, iak deliberacyą nad każdym dodatkiem czas zwłóczony bydź mo-
„ że; z gorſzeniem widzę, że nowa do tey Izby weſzła moda, żądać delibe
„ racyi na dodatki, widzę przeto nieſpoſobność uſtanowienia co dobrego y
„ użytecznego dla Oyczyzny, gdy wſzyſtkie potrzeby dla Rzepltey brane
„ będą do deliberacyi. Proiekt Kommiſſyi Skarbowey pytam ſię, co w ſobie
„ opiewa? oto podwyżſzenie ſtępla na Urzędy, a dodatek J.W. Podolſkie-
„ go co zawiera? oto że mu ſię nie zdaie tamta cena, y chce ią mieć barziey
„ podwyżſzoną. Wſzakże Proiekt podany do deliberacyi, nie może tak wią-
„ zać żadnego z Seymuiących, aby mu go nie wolno było obiaśnić, bo dla
„ czegóż Prawo napiſało, aby Proiekta wſzyſtkie *ad deliberandum* brane były,
„ jeżeli nie w tey myśli, aby podſunięte iakie w Proiekcie ſłowo nie ſtało ſię
„ ſzkodliwym, gdyby zaś to Prawo, miało ſię rozciągać y na dodatki, zoba-
„ czylibyśmy wſzyſtkie Seſſye bezczynne. Widziałem, y widzę, że w każ-
„ dym Proiekcie czynione były dodatki y obiaśnienia, gdyby przyſzło za ka-
„ żdym dodatkiem czynić deliberacyą, byłoby iedno co puścić wſzyſtkie
„ potrzeby Rzepltey w deliberacyą. W zamiarze dotknięcia zbytku y am-
„ bicyi przedſięwzięliśmy decyzyą tego Proiektu, a iako w dodatku J.W.
„ Podolſkiego żadney różnicy nie znayduię od Proiektu, ale widzę wolność
„ każdemu ſłużącą przyłożenia ſię do tego, aby dogodna intereſſom publi-
„ cznym przez powiękſzenie dochodu Skarbu decyzya wypadała, tak z miey-
„ ſca mego upraſzam J.W. Marſzałka Seymowego, albo o zapytanie ſię o
„ zgodę, albo o *Turnum*.

J.P. Radzimińſki P. Gnieznieńſki odpowiedział; „ Dodatki w tey Izbie
„ podawane do Proiektów, zawierały ſię tylko w kilku ſłowach, y łatwo od
„ każdego mogły bydź zważone, tu zaś dodatek J.W. Podolſkiego, we
„ dwuch czyli we trzech arkuſzach ieſt rozciągnięty, a zatym konieczney
„ deliberacyi wymaga. „

D. 29. Stycznia.

Xiąże Sapieha Marszałek Konfederacy Lit. ,, Gdy od Prowincyi Lit: załatwiona została wątpliwość, iż wyłamywać się od składki (:którą dobrowolna ochota stanowi, y która nie uciąża w szczegule nikogo; poniewaź każdy iest Panem przyięcia Urzędu lub nie:) taż Prowincya nie ma myśli, rozumiałem, że iuż to będzie przyięte, lecz lękam się Miłościwy Panie, aby w dalszym ciągu nie rozumiano, iż chcę nowe Proiekta bez deliberacyi przypuszczać; dla czego za pozwoleniem W. K. Mci y Prześw: Stanów, śmiem wytłumaczyć zdanie moie. Co innego iest Proiekt nowy, a co innego uwagi nad Proiektem, y odmiany w Proiekcie; napisało Prawo 1768. Roku, że gdyby przy Proiekcie upierał się podaiący go, powinien bydź tak iak iest czytany, ale nie napisało toż Prawo, aby tak koniecznie iak iest *ad Turnum*, był brany, boby było odbierać wolność Seymuiącym, którym Prawo nie broni, czynić względem Proiektów swych uwag. Gdybym widział dodatek tu podany do Proiektu Podymnego lub Czopowego, powiedziałbym, że się w gatunku z Proiektem różni, niech idzie do deliberacyi, ale tu nie idzie o gatunek podatku, o porządek iego, ale o *quantum* ceny wymienioney w Proiekcie; nie iest więc nowym Proiektem, ale tylko myślą dodatkową do Proiektu; iuż zatym braniu do deliberacyi podpadać nie powinien; a lubo rozciągłość iego, iest większa nad ten Punkt Proiektu, który był czytany, ale też zważyć należy, iż rozciągłość całkowitego Proiektu od J. W. Podskarbiego Kossowskiego podanego, iest nierównie większa. Przypomnieymy sobie, że w opisaniu Kommissyi Woyskowey, każdy period, każde Komma, inny przynosiło dodatek, każdy z Seymuiących podawał myśli swoie, y żaden punkt nie był decydowany z Proiektu, ale z bocznego dodatku. Gdy więc tu idzie nie o gatunek Proiektu, ale o wielość opłaty, nie może bydź dodatek taki za nowy Proiekt rozumiany. Poddaię to pod rozwagę Prześw: Stanów, ale oraz upraszam, ażeby tego zwyczaiu nie było, iż Proiekt, iak iest podany, tak powinien iść bez żadney poprawki do decyzyi lub *ad Turnum*, albo żeby każdy dodatek był do deliberacyi brany; gdyżby się zdarzyć mogło, iż kilka Osob, iedni podaiąc dodatki, a drudzy biorąc ie na deliberacyą, cały czas Seymowania na próżno wycieńczyliby. ,,

Odezwał się Jmć P. Marszałek Seymowy: ,, Lubo w istocie okazuie się bydź dodatek ten większy od Punktu Proiektu J. W. Podskarbiego Nadwornego Kor: ale różnica w nim nie znayduie się, dla tego zaś iest rozciąglejszy, iż co tam w ogulności słów zawarte zostaie, to tu wyszczegulnione, iako to względem Biskupstw, krzeseł Senatorskich y Ministrowskich, tudzież Urzędników Koronnych; zaczym nie sądziłbym, żeby to w deliberacyą iść miało, y nas dłużey zatrudniało; lecz ia znaiąc się bydź tylko wykonywaczem woli Prześwietnych Stanów, będę y w tym czekał ich Rezolucyi.

Gdy na zachodzące proźby od niektórych Posłów, J.P. Gnieznieński od żądaney deliberacyi odstąpiło, odezwał się J.P. Drewnowski P. Łomżyński: ,, W tym Proiekcie iest umieszczona opłata od Intraty, chciałbym przeto ,, mieć wyspecyfikowano, iakim sposobem ta intrata okazywana będzie.

J.P. Krasiński P. Podolski odpowiedział: ,, Przeyrzałem tę okoliczność, y miałem na nią uwagę, aby każdy rzeczywiście Intratę okazał. Co do Duchownego może bydź zaświadczenie Intraty *à loci ordinario*, w Stanie zaś Cywilnym, zaświadczenie od Ziemstwa lub Grodu; poniższy w tey okoliczności Punkt zaspokoi każdego troskliwość. ,,

J.X. Kossakow:

JX. Kossakowski Biskup Inflantski przymówił się: Iż opłacaiąc tak wysoką cenę od Stępla na Urzędy, gdyby Skarbnik posuwał się stopniami, y chciał doyść Kasztelanii Krakowskiey, wypadłoby na niego, sto dwadzieścia Tysięcy Czer: Złot: od samego Stępla zapłacić. D. 29. Stycznia.

Odpowiedział JP. Krasiński P. Podolski: „ Czytaiąc histryą Narodową, „niedoczytałem się w niey, ani też z nikąd niesłyszałem, żeby który Szlach- „cic od Skarbnika doszedł do Kasztelanii Krakowskiey, a ieżeli los któremu „posłuży do tego szczęścia, zapewne taż sama wszechmocna Ręka, która go „stopniami temi prowadzić będzie, potrafi opatrzyć mu sposob zapłacenia „Stępla.„

W tym JP. Marszałek Seymowy zapytywał się na przeczytany wyżey Punkt o zgodę.

Odezwał się JX. Kossakowski Biskup Inflantski: Oswiadczenie JX. „ Biskupa Kiiowskiego równie tyle waży co oppozycya, a gdy ten wniosł, „ ażeby mieć wzgląd na uboższych Biskupów, wypada więc z samey spra- „ wiedliwości, takich wyklassyfikować, iż by ci iako nieróżniący się od in- „ nych Senatorów, niebyli do wyższey opłaty Stępla pociągani iak Woiewo- „ dowie.„

Rzekł na to JP. Krasiński P. Podolski: „ Sprawiedliwa iest uwaga JW. „ Biskupa Inflantskiego, aby ten co mniey ma dochodów, mniey godność „ swoią opłacał; nie znayduię między Biskupiemi Krzesłami, iak iednego tyl- „ ko JW. JX. Biskupa Smoleńskiego, szczupłą maiącego Intratę, ieżeli więc „ chcą go porównać z Krzesłami innych Senatorów w opłacie Stępla, chę- „ tnie zgadzam się na to; więc od Biskupa Smoleńskiego możemy zacząć, na- „ znaczaiąc opłatę Czer: Zł: 200. a *progressive* wyżey postępuiąc y do ka- „ żdego po Czer: Zł: 100. przyczyniaiąc, zamierzonego doydziemy końca.„

JP. Potocki P. Lubelski wniosł: aby Biskupów niemaiących więcey nad 30. Tysięcy Zł: Intraty, uwolnić od opłaty czteroletniey Intraty, a zostawić ich tylko przy opłacie Stępla a *sola dignitate*.

JP. Szymanowski P. Sochaczewski sprzeciwił się temu mówiąc: „ Gdy- „ by Biskupi maiacy 30. Tysięcy Intraty uwolnieni byli, to podobnegoż „ Dobrodzieystwa szukać będą y Urzędnicy Cywilni nie maiący więcey do „ Urzędów swoch przywiązaney Intraty nad 30. Tysięcy.

Odpowiedział JP. Krasiński P. Podolski, że Biskupi maiąc *curam* Dyecezyi, tudzież, przez Dostoieństwo y powagę Urzędu swego, więcey expensować muszą, iak UrzędnicyCywilni, ktorzy takich nie maią Wydatków, a zatym wyłączać się, tak iak Biskupi nie będą mogli.

Odparł JP. Szymanowski P. Sochaczewski: Iż w stanie Cywilnym, niema w żadney Intracie podpory, a w Stanie Duchownym są Probostwa, któremi y Biskupi dochody swoie zasilaią.

Gdy JP. Sochaczewski od swego wniesienia odstąpił, czytał JP. Sekretarz Punkt pierwszy dodatku JP. Podolskiego z poprawami y wyłączeniem Biskupów, niemaiących nad 30. Tysięcy Intraty. Po przeczytaniu, gdy na zapytanie się do trzech razy powtòrzone przez JP. Marszałka powszechna na-

D. 30. Stycznia. ftąpiła zgoda. JP. Marfzałek Seymowy mowił: „ Dopełniając wyroków „Przeświet: Stanów, gdy po przeczytaniu pierwfzego Punktu Proiektu „Kommiffyi Skarbowey dodatek JW. Podolfkiego przedfięwziołem, więc „chyba ten Punkt pierwfzy z Proiektu wyimę,y na mieyfce iego dodatek JW. „Podolfkiego umiefzczę.„

Potwierdzono, to iednomyślną zgodą.

Poczym Krol Jmć wezwał Minifterium do fiebie, a JP. Kanclerz W. K. z woli J. K. Mci folwował Seffyą na dzień jutrzeyfzy, na godzinę 10.

SESSYA LVII.

DNIA 30. STYCZNIA.

ZA przybyciem Nayiaśnieyfzego Pana do Izby, JP. Marfzałek Seymowy zagaił w te flowa:

„ Wfzelkie Towarzyftwo Ludzkie, mocnieyfzym zafila fię związkiem, gdy fkła- „ daiący ie uprzedzaią fię wzaiemnością, która między żyiącemi z układu rzeczy tak „ ieft wpoioną, że moc przyrodzenia poymuie.

„ Powfzechna ta maxyma, iak widzę że nawet w naywyżfze zacności fpołe- „ czeńftwa wcifka fię. Podobało fię Prześ: Stanom fwe dla Poffefforów Staroftw oka- „ zać względność, w dozwoleniu odfunięcia nieco fpiefznieyfzego załatwienia Mate- „ ryi oznaczenia Kwarty że Staroftw, chcąc niemi Dochody publiczne powiękfzyć. „ Poffefforowie Staroftw, a w fkładzie Seymuiących umiefzczaiący fię, odwiedziwfzy „ Dom moy na dniu wczorayfzym, fwę ofiarę dla Rzepltey oświadczyli okazać, u- „ przedzaiąc wfzelkie ich zagadnienia, fami na fię Proiekt do Prawa iak nayściśley „ napifany powierzyli mnie, ktory z wyroków Prze: Stanów azaliź nie byłby tym- „ że Poffefforom flodfzym, bo nieochraniaiąc fwych własności, opifów dodaiących „ wfzelkich oftrożności, do ufkutecznienia zamiaru tego nie żałowali, chcąc iak nay- „ dofkonaley, a nayrychley zyścić, ufuwaiąc wfzelkie zawady, aby Prześ: Stanów „ niedokładnością opifu nie zatrudniać; ieżeli przed kilku dniami z Naywyżfzego Ła- „ fki udziału, widzieliśmy iednomyślność w uftawie czafowego Podatku, to w tey ofie- „ rze Poffefforów Staroftw okazuie fię ta Wfzechmocna moc, w fkładaniu ferc y myśli „ Obywatelfkich w których gorliwość ku Dobru powfzechnemu naypierwfzym ieft „ zamiarem. Chciałbym iak nayrychley tę chlubną uczynność pałaiących miłością „ ku Oyczyznie Synów wyftawić przed Tron W. K. Mci, czym ferce Pańfkie zafilało „ by fię w radość, lecz obowiązek Urzędowania mego, wzbrania mi iefzcze wciągnąć „ do Prześ: Stanów, od których ta ofiara fwóy fzacunek odbierze, gdy wdzięcznie „ przyieta y zadecydowaną zoftanie; a teraz do kontynuacyi rozpoczętey Taxy Pa- „ pieru Stęplowanego przyftępuię, wzywaiąc Jmć Pana Sekretarza do iey przeczy- „ tania.

Zabrał głos JP. Suchorzewſki P. Kaliſki, y mówił w tey treści: D. 30 Stycznia.

„ Znam ia, że w czaſie rozpoczętych Proiektów, nie powinien bym mówić zbo„ cznie, lecz zaſtanawiaiąc ſię nad układem Podatków, iaki bydź ſądzę użyteczny „ y dogodny, zdanie moie otworzyć muſzę. Chciałem ile możności taki układ Po„ datkow czynić, żeby ani Ziemianin, ani Staroſta, ani Duchowny nie ſądził ſię bydź „ nim uciążonym, chcąc zaś ſię w tym układzie obiaśnić, wziąłem proporcyą taką, że „ ieżeli Dziedzic Dóbr Ziemſkich da groſz ieden, Staróſta y Duchowny, ma dać trzy „ groſze, y to nie ieſt nadto. JW. Sochaczewſkiego myśl w uproporcyonowaniu Dy„ mów Prowincyi Małopolſkiey, względem Wielkieypolſkiey zaſtanowiła mnie, y „ miarkowałem, co by też przyſzło mi dać z dziewiącią Familii moiey; dla przekona„ nia każdego, będę upraſzał Sekretarza Rady o oddanie złożonych Tranzakcyi oka„ zuiących wartość Dobr Familii moiey trzy milliony wynoſzącą. Gdybym miał dać „ dwanaście od ſto pięćdzieſiąt Intraty, wypadłoby na każdy Komin taxę położyć Czer: „ Złł: 1. ſtarałem ſię uformować do tego Tabellę, w którey, gdym Komin Wielko„ Polſki taxował Zł: 18. Małopolſki Zł: 12. ze Staroſtw y Dóbr Duchownych Zł: 36. „ ſkalkulowawſzy to uczyni 18, Millionów. Etaty Woyſka które mi ſię widzieć dały, „ zniżone w liczbie od pierwſzey Uſtawy, pokazuią expenſy 16. Millionów, inkludu„ iąc zaś w to 5. Millionów, które wrócić Obywatelóm za dubeltową Podymnego „ ſkładkę, będzie należało, wypadnie Expenſy 21. Millionów, więc te trzy niedoſtar„ czaiące Milliony, możemy znaleść w opłacie trunków Zagranicznych, w Papierze „ Stęplowanym, y w innych pomnieyſzych żrzódłach. Podług tey moiey „ Tabelli, zdaie ſię bydź proporcya wſzelka, bo gdy ia z dziewiącią Familii zapłacę „ 12. Tyſięcy, zoſtanie mi 138. Duchowny zaś gdy zapłaci 36. Tyſięcy, lubo zoſtanie mu „ tylko 114. ale expens iego na iedną oſobę daleko będzie mnieyſza, iak na mnie „ z Zoną y Dziećmi. Podźmy do mnieyſzey proporcyi, naprzykład Kanonika, lub „ Proboſzcza y Szlachcica, maiących 150. Zł: Intraty, gdzie Szlachcicowi zapłaci„ wſzy Zł: 12. zoſtanie na wyżywienie iego y Familii Zł: 138. Kanonikowi zaś, lub „ Proboſzczowi, zapłaciwſzy Zł, 36. zoſtanie na potrzeby iego ſamego Zł: 114, Sup„ ponuymy, że przez Deputacyą do Duchowieńſtwa wyznaczyć ſię mianą (na którą„ bym nigdy z mieyſca mego nie pozwolił, bo nie chcę mieć w trzech Stanach czwar„ tego) może Stan Duchowny, ſkłoni ſię do złożenia iakiego dochodu, ale chociaż „ by ten Stan Duchowny dał Million, nie wyidzie na moią kalkulacyą. Podaię więc „ moy Proiekt do Laſki w tey myśli, ażeby, gdy Dziedzic Dóbr Ziemſkich groſz ie„ den, to Duchowny y Staroſta trzy groſze zapłacił; czyli ſię utrzyma, czyli nie, ia „ doſyć z ſiebie czynię y na Seymikach Relacyinych śmiało ſię przed moiemi Wſpół„ Bracią ſtawię. Nie mówiłem tu do proporcyi 100,000. Woyſka, ale tylko do 60,000. „ ktore zmnieyſzenie wſtydzić nas będzie u poſtronnych, żeśmy porywczo napiſali, „ a na utrzymanie iego nie mieli, lub załowali maiątku. Co do mnie, radbym go „ mieć w tey wielości, iak napiſaliśmy wyſtawione, nie będę żałował dać więcey nad „ 12. od 150. aby tylko tam, gdzie ia dam ieden, Duchowny y Staroſta trzy zapłacił. „ Dokumenta zaś probuiące rzetelność maiątku mego złożyć ofiaruię ſię.

Xiążę Czartoryſki P. Lubelſki domówił ſię, aby inne żadne materye brane nie były, lecz rozpoczętego Proiektu kontynuacya.

D. 30 Stycznia.

Zabrał głos JP. Ożarowſki Kaſztelan Woynicki:

„ Mówić y radzić o pomyślności Oyczyzny y Kraiu ſwoiego, ieſt naychlubniey-„ ſzym Obywatela udziałem; zwracać z drogi przewidzianey do przykrych dążącey „ ſkutków, a co większa do uymy ſławy Narodu prowadzącey, również każdego Oby-„ watela dobrze myślącego ieſt powinnością. Stanęliśmy w Obradach Naſzych na „ pierwſzym Kraiu ſzczęśliwości obiekcie, to ieſt na pomnożeniu ſił Naſzych, obie-„ kcie mówię naygruntownieyſzym, y do ſławy Narodu, naybeſpiecznieyſzym; dali-„ śmy dowód ogólnego ſpoſobu myślenia tegoż Narodu, gdy iednoſtaynym weſołe-„ go głoſu okrzykiem, Stutyſiączną Woyſka wykrzyknęliśmy liczbę; pierwſzy więc „ wſtęp do ſzczęśliwſzych loſów Naſzych tak chlubnie odbywſzy; drugiego z pier-„ wſzym ściśle ſpoionego przeciwnym nie plammy zakałem. Idzie o iſtotne y o-„ gólne Narodu obietnicy ſwoiey dotrzymanie, które bez uſtanowienia funduſzu, a „ funduſzu doſtarczaiącego, y równie w Podatku każdego dotykaiącego, uiſzczone „ bydź nie może; ale cóż kiedy własnego bycia zdrożna miłość, tyſiączne do ſku-„ tku wyſtawia nam zawady. Chcemy wſzyſcy równie bydź mocnemi, reprezentu-„ iącemi, y od innych nie dependuiącemi Narodów; ale niechcemy wſzyſcy ró-„ wnie, cząſtki maiątków Naſzych na to łożyć zmocnienie; targuiemy ſię wſpólnie, „ kto ciężar Podatku ponoſić powinien, a nie zaſtanawiawy ſię, że na targach nay-„ ſpoſobnieyſzą traciemy czaſu porę, która gdyby uchoway Boże minąć miała, nie „ iuż cząſtki maiątku Naſzego, ale cała własnośc Naſza, a co naywiększa Oſoby y „ ſława Narodu, pod los niebeſpieczeńſtwa y zguby pewney podpadać będą; iuż na „ ten czas by naywiękſza nie okupi Nas ofiara, bo czas okoliczności odmieni, y nay-„ lepſze przytłumi chęci. Cóż Nam zoſtanie, żal y roſpacz, ſmutne biednego loſu „ udziały. Mówię więc z przekonania, ieżeli w tyſiączne podatkowania wdamy ſię „ ſzczeguły, będzie bronił Ziemianin maiątku Dziedzicznego, będzie bronił Staro-„ ſta groſzem, lub drożey ieſzcze uſługą Publiczną nabytego Staroſtwa, będzie bro-„ nił Przywileiem ſwoiey własności nadania Duchowny, aby zkąd inąd, nie z iego „ Podatków czerpać źrzódła; ſpory, nieſmaki, a może y nieſprawiedliwe uſtawy „ zaradzeń Naſzych będą ſkutki; a dopieroż gdy do wygatunkowania Podatków „ przychodzić będzie, iednym dym w górze niknący, drugim głowa czaſem ſkłonie-„ nia nie maiąca, trzecim pierwſzey potrzeby, mianowicie Poddańſtwa poſiłek, pra-„ widłem Podatku podobać ſię będzie; o iak Nas to morze przeciwności, a widok „ ſtraconego na darmo, a może nieodwetowanego czaſu trwożyć y mięſzać powi-„ nien! Chcemy aby Rzeczyoſpolita Naſza wiarę y kredyt u obcych miała, a prze-„ cież tęż ſamę Rzeczpoſpolitą względem Nas ſamych, iak nayodmiennieyſzą, że „ wyraźnieyſzego nie użyię terminu, w nadaniach, Przywileiach y Prawach ſwoich „ wyſławiać pragniemy. Zabiegać rozrządzeniom ubocznym, darom, y nadaniom „ Rzepltey, według każdego przekonania ieſt zawſze obowiązkiem, ale dopomagać „ do złamania wiary publiczney, wyrokiem iakimżekolwiek teyże Rzepltey ſtwier-„ dzonym, a dopieroż w dzieſiątych rękach na gruncie teyże wiary publiczney iuż „ opieraiącym ſię, chlubnym bydź nigdy nie może; ſłowem co na Prowincyonalney „ mówiłem y radziłem Seſſyi, to powtórzyć przed W. K. Mcią y Prześw: Stanami „ Rzepltey mam za powinność.

Nie

„ Nie mówię iuż o Podatku Protunkowym na pierwsze Woyska potrzebnym za- „ pasy, bo iuż te są przez Stany determinowane, w poięciu moim tylko to niech mi „ się dołozyć godzi, że gdy Podatek Protunkowy, na oporządzenie *primitivè* Woy- „ ska koniecznie potrzebny, a day Boże! w tey Summie dostarczaiący, iest iuż ofia- „ rowany, żądałbym, aby powrot iego nie był warowany, bo w tym powrocie szko- „ dę, ale nie użytek uznaię Obywatelski; y w tym się iasno tłómaczę. Supponuiąc, że „ ośmnaście millionów na coroczne przyszłego Woyska utrzymanie potrzeba będzie „ Podatku, chcąc pięć millionów kilkakroć sto tysięcy z tego Obywatelom zwrócić „ funduszu, brakłoby z ośmnastu millionów, te powrocone pięć millionów, a tym sa- „ mym niestarczyłoby na roczne tegoż Woyska utrzymanie, wypadłoby więc, żeby „ procz ośmnastu millionów, trzeba znowu Podatku pięć millionów na zwrot Protunko- „ wego wydatku, y zamiast ośmnastu millionów, dwadzieścią trzy millionów ogólnego „ Podatku wyniknęłoby potrzeby, a teraz w tey ustanowioney kwocie, na zawsze cię- „ żarem stałyby się Obywatelskim, w iednym roku pozorną tylko ulgę, a wieczny na „ Obywatelów włożylibyśmy ciężar. Mówię teraz do Podatku wiecznego, nie wy „ cięczaymy czasu na różne ulżenia iednym, a ciążenia drugim wynalazki, ale zo- „ stawiwszy co dotąd do natury Dóbr iest przywiązanego, iako to pułtory Kwarty do „ Królewszczyzn, *Donum Gratuitum*, choćby też miłością Oyczyzny do wyższego „ dobrowolnie podniesionego nieuciemiężliwego iednak *Quantum*, do Duchownych, rę- „ szta bądź Ziemskich Dóbr Posseffora, równie od intraty umiarkowane *Quantum*, ia- „ kie z proporcyi potrzeby wypadać będzie, niech Nam podatkowania Prawidłem zo- „ stanie; a dopiero iednostaynym sprawiedliwości ogłosem, za iedney Matki Dzieci, za „ iednych Oyczyzny Obywatelow, zarównie do iey obrony ubiegaiących się Mężów, „ słusznie poczytani będziemy. Idzie o sposób doyścia takowego Podatku; dwa „ w ogólności zdaie mi się wynaleśćsię mogą śrzodki; *Pierwszy* Lustracya: ale ten w u- „ mysłach tysiączne y przykre wystawia trudności, ia ogólnie na nie odpowiadam: „ niepodobne również zdawały się Lustracye Królewszczyzn, a przecież w Roku „ 1765. nakazane, y uskutecznione zostały, nie bez tego zapewne, aby te swoich nie- „ miały defektów, wyznaię, że z ludźmi y przez ludzi robota wadom podlegać ko- „ niecznie musi, ale tey w totalności Kraiowey, nigdy uniknąć nie można. *Drugi* „ łatwieyszy y krótszy sposób, niechay ustanowiwszy Rok Normalny od dwudziestu, „ trzydziestu, lub czterdziestu naydaley lat, Kontrakty w tym ciągu *Resignationis*, „ działy, Zastawy, Arendy, prawidłem ustanowienia Intrat będą, tym naprzykład ia- „ snym przykładem; kupił Piotr, lub wziął w Dziale, Zastawie, Arędzie, lub przedał, „ zastawił, zaarędował Dobra lub Wieś iaką w którymkolwiek od lat czterdziestu nay- „ daley czasu przeciągu, niepodobna bowiem prawie, aby w czasie czterdziestu lat, „ iakażkolwiek nie nastapiła z tych odmiana, niech Kontrakt *Resignationis* naypierwey, „ niech Dział, niech Kontrakt zastawny, lub Arędy ustanowienia iemu, Podatku bę- „ dzie normalnością, równość sposobu, nierównością przypadku, pokryta bydź powin- „ na; bo na to zaradzenia żadnego niemasz śrzodka. Różnica mała Obywatelska nie „ powinna tu przewagi mieć mieysca; naostatku, gdyby też zdarzyć się miało, że „ w czasie czterdziestu lat, żądney z zmiankowanych nie byłoby odmiany, co prawie „ niepodobna; niechby iuż na ten czas Lustracya miała mieysce, łatwiey przykrość

D. 30. Stycznia.

D. 30. Stycznia.

„ znieść winien Obywatel, niżeli Kraiowi całemu przykre y z krzywdą podſuwać „ ſpoſoby.

„ Mówiąc ieſzcze o ogólnym podatkowania ſpoſobie, wypada uſtanowiwſzy tyl-„ ko fundament Podatku, to ieſt: iako wyżey namieniłem, iż maiątek każdego, czyli „ Intrata proporcyi równey przyſzłego będzie Podatkowania załadą, wypada, mówię, „ do zmnieyſzenia Expenſy przyſtąpić źrzódła; bo zmnieyſzenie Expenſy, widoczną „ zmnieyſzenia ciągnie za ſobą Percepty konſekwencyą, a tym ſamym wielości zabie-„ ga Podatkowania, a tu wielokrotne zapewne otworzą nam ſię Kanały, to przeyrze-„ niem według zdania JW. Moſzyńſkiego Poſła Bracławſkiego, expenſy Skarbu Koron-„ nego, która w wielu Artykułach na przyſzłe lata zmnieyſzoną ſię okaże, a tym ſa-„ mym w iſtotney pomnoży ſię Percepcie; to zabieżeniem ſkutecznym zbytków, we-„ dług JW. Mazowieckiego Kicińſkiego wykładu, przyprowadzeniem do exekucyi „ *Legis Sumptuariæ*, y innych od tegoż godnego Poſła podanych prawideł. Takie „ to oſzczędzaiące expenſy ſpoſoby, prawdziwą podatkowania ſą ulgą, ale nie złama-„ nie Praw pierwiaſtkowych, czy nadawanych wiarą Publiczną zagruntowanych, nie „ Kontrybucyą na ſzafunki łaſk y Prerogatyw Tronu, za zaſługi rozdanych, bo cnota, „ zaſługi y wiara publiczna, święte y nietykane zawſze bydź w każdym Kraiu powin-„ ny. Łaſkawie przebaczyć W. K. Mość y Prze: Stany raczą, przydłużſzey tłóma-„ czenia mego oſnowie; przekonanie moie y obowiązek ſumnienia zataić mi tego nie-„ dozwoliły, a to wykonawſzy, y myśl moią W. K. Mci y Prze: Stanom oświadczy-„ wſzy, ſkutek czynności ich zoſtawuię woli, z tą zupełną wewnętrzną ſpokoynością: „ *Qui fecit, quæ debuit, Legem adimplevit,*

Dały ſię ſłyſzeć głoſy proſzące o kontynuacyą rozpoczętego Proiektu.

JP. Ledochowſki P. Wiſki domagał ſię, aby z iego kilku Proiektów u Laſki złożonych, ieden przynaymniey względem propinacyi był czytanym.

JP. Sekretarz w kontynuacyi rozpoczętego na dniu wczorayſzym Proiektu, czytał Punkt względem opłaty od Orderów.

Gdy JP. Marſzałek Seymowy oświadczył, iż niektorzy ſądzą tę opłatę bydź zbyt wielką, odezwał ſię JP. Rzewuſki P. Podolſki, y oświadczył, że względem Orderów inaczey domawiać ſię nie będzie, tylko iak obowiązek Inſtrukcyi mu nakazuie, podług którey zupełnie na Punkt przeczytany zgadza ſię, ale wolał by lepiey zgodzić ſię na to, żeby w Rzpltey wolney, żadnych Orderów nie było.

JP. Kraſińſki P. Podolſki, upraſzał JP. Marſzałka o zapytanie ſię na przeczytany Punkt o zgodę.

Dogadzaiąc temu żądaniu, zapytał ſię JP. Marſzałek Seymowy, czyli ieſt zgoda na Punkt przeczytany ?

Zabrał głos JP. Drewnowſki P. Łomżyńſki:

„ Pomnożenie ſił Narodowych, wyſtawienie, y utrzymywanie ſto tyſięcznego „ Woyſka, gdy wielkich nakładów y wydatków po Rzepltey wyciąga, więc w tak „ ſzczęśliwym zdarzeniu, ktokolwiek odkrywa źrzódła do pomnożenia Skarbu Publi-„ cznego, ktokolwiek obmyśla podatki, bez uciemiężenia Narodu, taki ſobie ſprawie-„ dliwie, na chwalebne dobrego Obywatela y Patryoty zaſługuie nazwiſko.

„ W tym względzie uważany Proiekt opłacania Stempla od Orderów, gdyż „ inaczey uważany bydź nie może, przynosi Autorowi szczególnieyszy szacunek y „ pochwały. Lecz gdy wszystkie Proiekta, do decyzyi Stanów, gdyby w nayużytecznieyszym zamiarze przychodzące, rozsądnie uważane, y myślą prawodawczą „ od stronności daleko obięte bydź powinny; wypada stąd, że do Was Prze: Rzepltey „ Zgromadzone Stany należy, tak wszystko roztrząsać, aby to, co stanowiemy, nie „ tylko pożytecznym w powszechności było, ale nadto, aby z żadney strony w potomności naganionym bydź nie mogło. D. 30. Stycznia.

„ Zastanawiaiąc się nad Proiektem opłaty od Orderów, y naturą samychże Orde„ rów, niemniey uważaiąc powody, iakim one końcem ustanowione były, niemogę „ sam siebie przekonać, aby opłacie y podatkowi podpadać mogły. A lubo niemam „ honoru bydź ozdobionym temi znakami, winien atoli iestem z przekonania mego prze„ łożyć Prześ: Rzepltey Seymuiącym Stanom przyczyny, dla ktorych myśl moię o„ twieram: y spodziewam się, iż mówiąc za prawdą, mówiąc bez interessu, mówiąc z wła„ snego przekonania, cierpliwie wysłuchanym będę.

„ Nic nad to pewnieyszego, że dzisieysze różnych Kraiów y Narodow Or„ derowe Ustawy. są zabytkami y pamiątką dawnego Rycerstwa. Zapewniaią nas „ w tey mierze wielorakie pisma, a między innemi dostatecznie przekonywaią *Pamię„ tniki* JW. Potockiego Marszałka Litt: uczenie y pracowicie zebrane: niemniey „ Historya JW. Biskupa Smoleńskiego, z sławą Iego y Narodu na widok publiczny wy„ dana. Zamiar Ustaw Orderowych był, aby wzbudzić Ducha Męstwa, a za nie chwale„ bnemi znakami cnotę nadgradzać.

„ W tym celu, ieszcze Władysław Łokietek, iak nas niektórzy piszący Histo„ ryą zapewniaią, ustanowił Order Orła Białego. W tymże celu Władysław IV. gotu„ iąc się na woynę Turecką, ustanowił Order Niepokalanego Poczęcia Nayświętszey „ Panny Maryi. Nakoniec August II. woyną Szwedzką uciśniony, dla tym skute„ czniey szego wzruszenia Męstwa bitnych Polaków, Order Orła Białego przez Wła„ dysława Łokietka ustanowiony wskrzesił y ustanowił. W. K. Mość Pan Móy Miłł: „ chcąc więcey mieć śrzodków do zachęcenia talentów, zasług y cnoty, nowy Order „ S. Stanisława w początkach Panowania swoiego ustanowić raczyłeś, zostawuiąc zu„ pełnie przy sobie Prawo od Poprzedników swoich W. K. Mości podane, tak dawnego, „ iak przez siebie ustanowione go Orderu rozdawania.

„ To historyczne Orderów Polskich wyprowadzenie, oczywiście pokazuie, ia„ kim celem są ustanowione, y przy kim Prawo szafowania niemi od wieków zostawa„ ło, y zostawać powinno. Teraz pytam się, czyli dwa Stany Rzepltey. lub ieden „ z nich, do Praw Tronu mięszać się może? zabespieczyły uroczyście Prawa Prero„ gatywy Królów, a w nich rozdawnictwo Orderów, niebyłożby to oczywistą uymą „ tychże Prerogatyw Tronu, ieżeliby na nie podatki włożone były?

„ Ordery będąc rzeczą cudzą, do Rzepltey nienależącą, samemu tylko Tronowi „ właściwą, niepodpadaią pod rozrządzenie Stanów. Bo każda Władza, chociaż nay„ wyższa y wielowładna, na to tylko opłatę y podatki wkładać może, co właściwie „ do niey należy y czego iest niewątpliwą Panią. Orderów zaś w Polszcze Rzeplta, „ nigdy Panią nie była, Królowie ie ustanowili, a ciągiem wieków ieden drugiemu

D. 30 Stycznia.

„ Prawo podaiąc, byli ich naywyższemi Mistrzami y Panami, czego Stany nigdy nie„ zaprzeczały. Wypada więc z tego wniosku, że Rzeplta w Stanach zgromadzona „ opłaty na Ordery stanowić niemoże, bez oczywistey uymy Prerogatyw Tronu, y „ przywłaszczenia sobie cudzey własności.

„ Lecz daymy to (bo pozwolić ani dowieść tego niemożna) aby Rzeplta mo„ gła się mięszać do rozrządzenia Orderami, iednakże, choćby iey to Prawo służyło, „ żadnym sposobem na Ordery Podatków kłaść nie mogłaby.

„ Zamiar, który mieli Nasi y obcy Królowie w stanowieniu y rozdawaniu Or„ derów, iaśnie pokazuie, że ta rzecz opłacie podpadać niepowinna, y w żadnym Na„ rodzie nigdy na Ordery podatków niestanowiono. Bo ieżeli Order iest nadgrodą „ Talentu y cnoty, więc nań stanowić podatek, iest toż samo, co go stanowić na zasłu„ gę y cnoty.

„ Trzeba koniecznie dla zachęcenia nadgrody, które, iako wielki Polityk Mon„ teskiusz mówi, w Rzeczachpospolitych, powinny być raczey chwalebne, niż zy„ skowne.

„ Znały moc tey prawdy dawne Rzeczypospolite, kiedy ważne zasługi, lub nie„ pospolite talenta, waleczność y Męstwo, murowemi, Obywatelskiemi, lub obozowe„ mi koronami wieńczyły; lecz nigdy niekładły opłaty na tego, który nosić koronę „ zasłużył: bo takowe ustanowienie byłoby samo zdolne do zniszczenia chęci w usłu„ gach Obywatelskich, To my do Orderów stosować możemy. Któż się będzie zasługą „ lub talentem, o ten chwalebny znak publicznego szacunku dobiiał, ieżeli go opła„ cać musi? y tenże Senator, który za wierną radę, ten Minister, który za pilne spra„ wowanie Urzędu swego, ten Obywatel, który za pracowite y kosztowne odbycie De„ putackich y Poselskich funkcyi otrzymał w nadgrodę swych zasług ozdobę Orderu, „ opłacać się będzie powinien?

„ Mógłbym w tym mieyscu spodziewać się takowey odpowiedzi, że gwałtowne „ okoliczności Rzepltey prędszego potrzebuiąc ratunku, usprawiedliwiać powinny „ myśl żądaiących opłaty na Ordery: lecz ciąg wieku od Władysława do Augusta „ II. od Augusta do dziś dobrotliwie panuiącego Stanisława Augusta, będzie dostateczną „ odpowiedzią.

„ W biegu tych lat przeminionych, różne rewolucye, nieszczęścia, woyny y „ inne przemiany Kraiom Rzepltey nieprzyiazne trapiły Oyczyznę naszą, przecież „ ona biorąc wszystkie środki obrony swoiey, opłaty od Orderów nieżądała, a przeto „ na zasługi y cnotę onych niestanowiła.

„ Poznawszy, czyią są własnością Ordery, y że na nich ustanawiać opłaty niemo„ żna, zachowaymy sprawiedliwość względem nas samych, gdy do zachowania iey „ Naród obowiązać chcemy. Byłożby sprawiedliwością, aby Naród do Prawodawstwa „ zebrany wkładał y wciskał Podatki na cząsteczkę Obywatelów łaskami Króla za za„ sługi ozdobioną? ieżeli by to, mówię, było sprawiedliwością, do Waszego Zacni Mę„ żowie odwołuię się przekonania.

Nako-

„ Nakoniec opłata na Ordery, ubliżałaby równości Szlacheckiey. Mała ieſt liczba w Narodzie bogatych, większa nierównie uboższych, lecz równych; wszyscy iednak y zasługiwać się mogą, y maią Prawo do nadgród publicznych. D. 30. Stycznia.

„ Gdyby opłata na Ordery ustanowiona została, bogatsiby ie tylko nosili, maiąc się z czego opłacać: a ubożsi na zawszeby od nich oddalonemi zostali: a tak Order stałby się nie zasługi, ale bogactwa nadgrodą: a Szlachcic, chociażby dał naywiększe cnoty, Talentu y Męstwa dowody, nie mogąc się opłacać, nie mógłby tym samym tey chwalebney cechy zasługi swoiey pozyskać. A przecież: *Omnes nos æquales fecit libertas, sola restrixit fortuna.*

„ Gdy więc opłata na Ordery Prawom y Prerogatywom Tronu ubliża, zamiar Orderów, który ieſt zachęcenie do zasługi, psuie y niszczy, a cząstkę tylko Obywatelów w ciele Dyplomatycznym zamkniętych ucisku y tłoczy, gdy równości w Stanie Republikantskim ubliża, gdy zamiarom sprawiedliwości ieſt przeciwną, przeto na punkt w Proiekcie stęplowanego papieru na Ordery, z mieysca mego pozwolić nie mogę.

Xże Czartoryiski P. Lubelski mówił w tey treści: „ Lubo zawsze zdanie J.P. Łomżeńskiego poważam, pozwoli mi iednak oświadczyć, iż opłatę od stępla nie mam za Podatek. Przyznaię, iż instytucya Orderów, iak z dzieła przez iednego z godnych Obywatelów na nasz ięzyk przełożonego przekonać się można, ieſt zabytkiem dawnego Rycerstwa, y że rozdawnictwo Orderów ieſt udziałem Prerogatywy Tronu; ale gdy od Urzędów Koronnych opłata w Kancelaryach nie uwłacza, bynaymniey ani daiącemu, ani odbieraiącemu; przeto ani opłata od Orderów za uymę prerogatyw Tronu poczytaną bydź nie może, ile że to ieſt dobrowolną ofiarą, od którey nikt unikać nie powinien. „

Mówił J. P. Krasinski P. Podolski w tym sposobie: „ Skoro usłyszałem wyraz, że to Prerogatywie W. K. Mci ieſt sprzeciwiaiące się, aby nagrodą, y cechą cnoty uwieńczeni, opłacali cenę stępla, nie znayduiąc żadnego mego wykroczenia, dla tego z uczynionego zarzutu usprawiedliwić się winienem. Nie znayduię tam uymy Prerogatywy W. K. Mci, gdzie widzę rzecz zgodną z intereſſem publicznym Kraiu; nie ieſt odięta W. K. MCi Prerogatywa Konferowania Orderów przez to, iz każdy ktokolwiek tym znakiem ozdobiony zostanie, raz ieden wniesie udział maiątku swego do Skarbu, gdyż zostawiona ieſt wolność wszelka W. K. Mci, zostawiony wybór, komu chcesz konferować Order, czyli zasłużonemu, czyli maiącemu szczęście pozyskać tę łaskę W. K. Mci. Ze iednak Prawa ustanawiaiące *Institutum* Orderów, nie były w tym zamiarze, aby ieden nad drugiego Obywatel tym się wynosił, lecz ażeby zasługi osobną oznaczone były cechą, dla tego dawniey o Ordery walką między życiem a śmiercią dobiianoſię, pożniey zaś Ordery Intrygą osiągane, bardziey ambicyi, niż zasługi stały się oznaką. Doznaii tego Obywatele Woiewództwa Podolskiego, którzy od świecącego się Orderów blasku, nieraz ponieśli ucisk, włożyli na nas obowiązek przez Instrukcyą, aby gdy iuż znieść Orderów niemożna, przynaymniey żebyśmy wynalezli dochód z nich dla Skarbu publicznego, y ten mniemany podatek ustanowili: (*czytał do tego słowny punkt Instrukcyi swoiey*) Gdy zaś teraz nie na inny zamiar ta opłata, iak tylko na Woysko obrócona bydź ma, a przeto odpowiedać będzie zamiarowi współ-Braci moich, raczy zatym J. W. Łomżyński odstąpić od oppozycyi swoiey, w czym ieżeli zaydzie trudność, upraszam J. W. Marszałka o *Turnum.*

D. 30. Stycznia J.P. Sokołowski P. Inowrocławski oftrzegał, ażeby opłata ftępla od Orderu S. Stanifława nie uwołniała opłaty dla Szpitala Dzieciątka Jezus przy Inftytucyi Orderu tego oznaczoney.

Na zapytanie J. P. Marfzałka Seymowego, czyli ten wniofek J.W. Inowrocławfkiego ma umieścić? Wfzyfcy prawie odpowiedzieli, profząc o umiefzczenie tak fprawiedliwego dodatku.

A J. P. Kwilecki P. Poznafki dodał: aby ten, ktòryby nie opłacił tey należytości do Szpitala Dzieciątka Jezus od Przywileiu Oderu odpadł.

J. Pan Szymanowfki P. Sochaczewfki przymòwił fię, aby było wyznaczone Forum Kommiffyi Skarbowey dla Szpitala Dzieciątka Jezus do pozywania nieoddaiących wyznaczoney opłaty.

Rzekł J.P. Marfzałek Seymowy: „ Lubo mi fię zdaie, że J. W. Łom„ żyńfki okazuie fwoią powolność, iednakowoż dla lepfzego fiebie za„ pewnienia, mam honor go zapytać fię, czyli odftępuie od fwoiey oppozycyi?

Po oświadczeniu J.P. Łomżyńfkiego, iż odftępuie od oppozycyi, J. Pan Suchodolfki P. Smoleńfki wyraził: Iż takowa opłata od Orderów ieft tamą pozyfkania onych dla Szlachty. Uftawa Orderu S. Stanifława wyznaczyła z tych Orderów fundufz dla Szpitala Dzieciątka Jezus, gdy to ieszcze weydzie w Prawo, aby koniecznie Ichmć Kawalerowie Orderowi opłacali, więc inna żadna opłata nie powinna bydź ftanowiona, bo drugi z Ichmć Kawalerów ubożfzych, nie byłby w ftanie znofzenia tey podwòyney opłaty, oświadczył, iż inaczey nie pozwoli na opłatę ftępla od Orderòw, chyba za zniefieniem pierwfzey opłaty, y to ażeby wyżfzy Urzędnik wyżey od Orderòw opłacał, a niżfzy opłacał niżey, gdyż ten wymyślony podatek nie będąc uproporcyonowanym oddalał Stan Rycerfki od pozyfkania nadgrody za fwoie zafługi, zakończył tym, iż na Proiekt nie pozwala, y o *Turnum* profi.

J. P. Niemcewicz P. Inflantfki odezwał fię: „ Będę zawfze przeciwko „ takiemu podatkowi, ktòry na klaffę ubogich narzucany będzie, taki zaś u„ trzymować zechcę, który dotknie bogatych, a zapewne ich nie zuboży, „ bo wolę, żeby doftatki prożności dogadzaiące płaciły, iak praca ubogiego „ Rolnika. Opłata ftępla od Orderòw od każdego rowna nie uczyni żadney „ krzywdy Stanowi Rycerfkiemu, gdy zaròwno z Senatorfkim Sta„ nem dogadzać będzie iego ambicyi, y gdy ukochany Mąż w Oyczyznie J. „ W. Smoleńfki fklni fię iak y drudzy blafkiem, niech mu fię uciążliwą nie „ zdaie równa opłata. „

Po nieiakiey chwili, J.P. Marfzałek Seymowy oświadczył, „ Gdy J.W. „ Smoleńfki zwykłą idąc powolnością, nie upiera fię przy zdaniu fwoim, lecz „ poddaie go pod większość, zatym J.P. Sekretarz przeczyta dodatek J.W. „ Inowrocławfkiego.

Czytał J. P. Sekretarz punkt względem Orderów z dodatkiem J. P. Sokołowfkiego.

Po przeczytaniu J.P. Kwilecki P. Poznańfki, domòwił fię, żeby y wniofek, iego był umiefzczony: to ieft: iżby ci Kawalerowie, ktòrzy nie płacą zwykłey należytości do Szpitala Dzieciątka Jezus, odpadli od Przywileiów Orderòw

J.P. Gorzeńſki P. Poznański wyraził: „ Gdy Stan Woyſkowy zawſze „ znaydował względy na poprzedniczych Seymach, że mu zwalniano tak „ opłatę od ſtępla, iako y od Pieczęci, ſłuſznie więc y teraz równe Dobro- „ dzieyſtwo zyſkać powinien, aby tylko w połowie opłacał ſtępel. „ D. 30. Stycznia.

Rzekł potym J.P. Marſzałek Seymowy: „ Wnieſienie J.W. Poznańſkie- „ go Kwileckiego w oznaczeniu kary na niedopełniaiących obowiązków „ Orderowych, wznieciło drugą okoliczność, to ieſt: zapytanie zacnego „ Kolegi, w iakim ſądzie maią odpowiadać, lecz że ta okoliczność obſzer- „ nieyſzego nieco potrzebuie opiſu, więc oſobny w tym Proiekt uformo- „ wanym mógłby bydź. „

J.P. Rzewuſki P.Podolſki przymówił ſię: „ Wnioſek J. W. Poznańſkiego „ Staroſty Wſchowſkiego, ma cel ſprawiedliwy, bo zaſila dochody Szpita- „ la Dzieciątka Jezus, który, nie w nayleplzym znayduie ſię ſtanie, gdyż „ wielu z Imć Kawalerów, przyiąwſzy Order, obowiązku iego nie dopełniaią. „ Prawda, że cokolwiek trudnościby było ich zapozywać, ale zdaie mi ſię ła- „ twieyſzy ſpoſób naſtępuiący: Wſzak w materyi Cywilney, gdy kto nie „ dopełni decyzyi iakiego Sądu, oſkarżony ieſt przed Aktami, y to oſkarże- „ nie czyli kondemnata ſkładane bywa u Laſki, zacóżby tym trybem uchy- „ bione obowiązki Ichmć Kawalerów nie mogły bydź przez Sekretarza Or- „ derowego okazane, y u Laſki złożone, a Laſka Marſzałkowſka, mogłaby „ ich o tym oſtrzedz naznaczywſzy ſześć tygodni czaſu, a po wyſzłym tym „ przeciągu, ktoby nie złożył należytey opłaty, w ów czas dopiero, aby „ był od noſzenia Orderów ſuſpendowany. „

Odpowiezial J.P. Kraſiński P. Podolſki: „ Zawſze ſłyſząc w tey Izbie u- „ trzymywane Prerogatywy W. K. Mci, bym ſię y teraz wywiązał, z ſpoſo- „ bu mego myślenia, głos podnoſzę. Sądziłbym rzeczą przeciwną iſtotney „ W. K. Mci Prerogatywie, gdyby raz z łaſkawey Ręki Jego obdarzony Or- „ derem Kawaler, mógł bydź pociąganym względem niego do iakiego Sądu, „ y ukarany uchyleniem Przywileiu W.K. Mci; dotąd tylko mamy Prawo, że „ Aſſeſſorya, kiedy kto *ad malam informationem* wynieſie przywiley, może „ uchylić podpis Ręki W. K. Mci. Lecz Konferowanie Orderu, iako ieſt do- „ wodem ſzczególnych na zaſłużonego względów, nie może ſię fundować, „ iak na woli y wyborze ſamego W. K. Mci, co tłumaczeniu żadnemu pod- „ padać nie powinno. Przeto dodatek J. W. Poznańſkiego, iako maiący w „ ſobie oboiętność, podług którego mogliby bydź pociągani Kawalerowie, „ oddaleni od Stolicy, y mimo wiedzy ſwoiey ukarani utratą Przywileiów, „ nie zdaie mi ſię bydź ſprawiedliwy, y choć zawſze zwykłem ſię zgadzać „ z zdaniem J.W. Poznańſkiego, teraz muſzę mu bydź przeciwnym, y upra- „ ſzać go, aby raczył od tego wnioſku odſtąpić. „

Tłumacząc myśl ſwoią Jmć Pan Kwilecki Poſeł Poznański mówił: „ Nie celem uwłoczenia Prerogatywie J. K. Mci, chciałem mieć wy- „ rażony wyżey dodatek, ale celem tym, aby Ichmć Kawalerowie danego „ Kawalerſkiego ſłowa dotrzymywali, które nietylko obowiązuie ich, do „ opłacenia pewney należytości Szpitalowi Dzieciątka Jezus; ale też do „ zakupienia 30 Mſzy za każdego zmarłego Kawalera. Jeżgli na niedopeł- „ niaiących tego obowiązku nie ma bydź żadna oznaczona kara, to przy- „ naymniey niech ich drukuią, aby wiedzieć za którego, gdy umrze, na „ Mſze Swięte dawać mamy, y wolnym przez to bydź na ſumnieniu. „

Xiąże Czartoryſki P. Lubelſki wnioſł: ażeby y Kawalerowie zagra- niczni, tuteyſzemi Orderami zaſzczyceni, równie uſtaw Orderowych do- pełniali.

D. 30. Stycznia.

J. P. Zakrzewſki P. Brzeſki Kuiawſki wyraził: „ Zawſze miło mi iść za „ tym Proiektem, który powiękſzenie dochodu publicznego, lub wſparcie „ Szpitalu przynieść zdoła, niemożna nic mówić, przeciwko dodatkowi J. W. „ Poznań: gdy ieſt ſprawiedliwy. Lecz, że nie wſzyſcy Kawalerowie Orderowi mieſzkaią w Warſzawie, y przypadek mógłby ſię zdarzyć, iżby nie odeſłali na Termin należytey do Szpitalu opłaty, więc nie zdawałoby mi „ ſię, aby miał zaraz Dekret *amiſſionis* Przywileiów Orderu na nich wypadać. „ Z takiego przeto powodu upraſzam J. W. Poznańſkiego, iżby pozwolił w „ dodatku ſwoim oſtrzedz Termina, a ieżeli który za pierwſzym, drugim y „ trzecim razem nie uiścił ſię, na ten czas dopiero, ażeby był ukarany. „

J. P. Marſzałek Seymowy: „ Chciałbym iak nayſzczerzey okazywać uſługi moie zacnym Kolegom, lecz niemożność wykonania onych, podług „ ich woli, podaie mi powód upraſzania ich, aby te myśli ſwoie, iuż to ku „ zaſileniu Szpitala Dzieciątka Jezus, iuż ku powiękſzeniu dochodu Skarbu „ Koronnego ściągaiące ſię, raczyli w oſobnym widoku wyſtawić, które w oddzielnym Proiekcie umieſzczone, dogodziłyby ich troſkliwości, gdyż nie „ wiem, iak ie mam w tym Proiekcie połączyć, gdzie tylko ſama ſzczegulnie zachodzi taxa ſtępla, bo gdyby ta miała w ſobie oddzielne dodatki, „ znaczyłoby ſię, że Prawo *cum appendice* piſzemy, a Konſtytucya 1768. Roku, wſzelkie *appendices* zabroniła, zaczym pozwolą zacni Koledzy, iż „ zoſtawiwſzy ich myśli do oſobnego Proiektu, przyſtąpię do Kontynuacyi „ rozpoczętego. „

J. P. Szymanowſki P. Sochaczewſki rzekł: Gdy będzie oſobny Proiekt, wtenczas y myśli J. W. Poznań: y innych powiękſzyć mogące dochód Szpitalu połączą ſię. „

A J. P. Mikorſki P. Kaliſki wnioſł: ażeby y od Zagranicznych Orderów, była także naznaczona opłata przynaymniey Czer: Zł: 500.

Odezwał ſię Xe Czartoryſki P. Lubel: „ Jeżeli tak każdy Artykuł nas będzie „ zatrzymywał, to ſtrata czaſu nieſłychana wypadnie, a gdy tak małey konſyderacyi rzecz, tak wiele czaſu wycieńcza, to zapewne wſzyſcy trafiemy do „ Szpitala; upraſzam zatym, aby czas tak drogi dla Oyczyzny, na drobnych „ ſzczegulnościach ſtrawiony nie był.

J. P. Marſzałek Seymowy zapytał ſię, ieżeli ieſt zgoda, ażeby myśli te J. W. Poznańſkiego y innych ku zaſileniu Szpitala dążące, do oſobnego Proiektu odłożone były. „

Gdy na to zapytanie różność zdań zachodziła, zabrał głos Xze Sapieha Marſzałek Konfederacyi Lit:

„ Obowiązany Urzędu przyſięgą y wiernością donoſić to wſzyſtko W. K. Mci y „ Prześ: Stanom, co z mego wynika przekonania, a razem bydź ſtróżem porządku, winienem na dniu dziſieyſzym otworzyć uſta nie z tworzliwości, o kilko-tyſięczny podatek, nie w drobney okoliczności, ale przez ſłuſzną boiaźń, abyśmy do reſzty nie „ zginęli. Piętnaście Niedziel bawiliśmy ſię nad opiſem Kommiſſyi Woyſkowey, rozbieraiąc rzecz na drobne ſzczeguły, y Turnuiąc ſię na nie z oſobna; I to było do tego przyczyną, że niezabronione każdy maiąc z Prawa domówienie ſię, y Jurydyczne „ nawet materye pod Woyſkowe podciągał; Już tu nie raz w tey Izbie powtarzam, że „ Wioſna bliſko, a Zołnierza nie mamy, y myż radzić w tenczas dopiero będziemy,

kiedy

„ kiedy trzeba będzie zaſtaniać pierſiami Oyczyznę Naſzą? Celem nie ſtracenia na D. 30.
„ dniu wczorayſzym daremnie czaſu, przedſięwzięliśmy Proiekt Papieru ſtęplowane- Sty-
„ go, było to w opinii Naſzey, że ta materya czaſu długiego nie zabierze, y w rzeczy, cznia.
„ ſamey, gdybyśmy porządnie poſtępowali, byłby poſpiech, ale ieżeli coraz nowe
„ wnioſki czynić będziemy, czegoż ſię iuż ſpodziewać należy po tym Seymie? Co do
„ Orderów ieſt myśl moia, którey wſtydzić ſię nie będę, że w Rzepltey nie chciałbym
„ widzieć Orderów, nie mam ich za zaſzczyt w wolnym, Narodzie, bo wolnemu Oby-
„ watelowi, ta tylko przyzwoita ieſt Dyſtynkcya, którą ſama cnota nadaie; mamy tego
„ przykład w wolney Amerykańſkiey Rzepltey, gdzie nie Order, ale zaſługa y cnota
„ dyſtyngwuie Obywatela, lecz kiedy to ieſt od dawna Prerogatywą Krolów, y nie
„ może bydź u Nas zniesione, chciałbym przynaymniey, żeby Polak zagranicznego nie
„ noſił Orderu, a to w tey myśli, iżby przez to nieſprzyiał obcemu Dworowi; nieod-
„ biegam od uformowania oſobnego w tey moiey myśli Proiektu, że to ieſt rzecz Swię-
„ ta y pożyteczna Oyczyznie, pozwoliłbym nawet, aby tu była umieſzczona, lecz
„ oddzielne ſzczeguły, y mniey znaczące podciągać pod ten Proiekt, nie godzi ſię;
„ w czym gdy prozba nie pomoże, Urząd naſz Marſzałkowſki, przeſtrzegać tego powi-
„ nien: pytam ſię iakiż tytuł Proiektu? Oto: Podwyżſzenie ceny Papieru Stęplowane-
„ go; ieżelić przy gatunku papieru mówić będziemy o inſtytutach Orderowych, to
„ przy Biſkupſtwach, o powinnościach Biſkupów, przy Stęplu, o dochodach Skarbo-
„ wych, przy uſtanowieniu ceny papieru od Tranzakcyi, o ich legalności, y takim ſpo-
„ ſobem wſzyſtko pod ten ieden Proiekt podciągniemy, y cały w nim Codex Prawa
„ uformuie ſię. Wołaią na nas Wſpół-Bracia w Domach pozoſtali, woła ich rozpacz,
„ widząc nas bezczynnie czas trawiących; oto nieſława popioły naſze hańbić będzie,
„ że iedni na Staroſtów, drudzy na Duchownych wſzyſtko zwalali, a żaden dać nie
„ chciał Podatków, y ten Seym, którego początek wróżył ſzczęśliwość Kraiu, y Sławę
„ w potomności, w ochydną przemieni ſię poſtać. Upraſzam więc Was, Prze: Stany,
„ abyśmy żadnych zbocznych nie mięſzaiąc materyi, kończyli ten rozpoczęty Pro-
„ iekt.

JP. Marſzałek Seymowy: „ Potym wymownym głoſie Xcia Kolegi me-
„ go, rozumiem, że zaśmielić ſię mogę, zapytać Prze: Stanów, czy ieſt zgoda
„ na tę taxę od Orderów? „

JP. Mikorſki P. Kaliſki dopraſzał ſię: ażeby gdy tu nie ieſt oznaczona opłata, od zagranicznych Orderów, tych zupełnie w Kraiu naſzym branie y noſzenie zakazane było.

Wprzymówieniu wyraził JP. Suchodolſki P. Chełmſki: „ Dopóki nie
„ ſłyſzałem, żeby opłata Zagranicznych Orderów wmięſzana była do Na-
„ ſzych, nieſprzeciwiałem ſię y ſądziłem poprzedniczy wnioſek, za dodatek,
„ ale piſać uchylenie Zagranicznych Orderów, ieſt to nowy Proiekt, y przeci-
„ wny teraźnieyſzemu Proiektowi, ieżeli JW. Kaliſki, pozwoli na wyrzucenie
„ tego ſłowa= niebrania= a umieſzczenie ſłów= opłaty odnoſzenia= będę ſię
„ z nim piſał, ale inaczey zgodzić ſię nie mogę. „

J.P. Kraſińſki P. Podolſki oświadczył: „ Skoro iedna materya wzglę-
„ dem opłaty od Orderów Kraiowych, nie ieſt ieſzcze udecydowana, zgo-
„ dzić ſię na żadną inną nie mogę, boby to ſprzeciwiało ſię porządkowi

D. 30. Stycznia. „ Seymowania, dogodzi ſię J.W. Kolegom, gdy JW. Marſzałek Seymowy zaręczy, że wczaſie ſwoim, oſobny Proiekt z ich wnioſków będzie uformowany. „

Odpowiedział J.P. Kwilecki P. Poznańſki: Ze na takim zaręczeniu przeſtaie, y rozumie, że y Koledzy iego przeſtaną.

J. P. Walewſki Woiewoda Sieradzki: „Poſtępuiący powolnością J.W. „ Marſzałek Seymowy, okazuie delikatność charakteru ſwego, ale gdy ten „ ſpòr dalekim bydź widzę od końca, zdawałoby mi ſię, żeby w tey materyi, „ kiedy ſię zgodnie załatwić nie może, uformować Propozycyą taką: *czyli* „ *taxa Papieru ſtęplowanego ma bydź decydawana z przydatkami*, *czyl bez* „ *przydatków*, a tak raz iuż ieden *Turnus* wſzyſtkie załatwi ſpory, inaczey „ wieleby nas czaſu ten Proiekt koſztował. „

Rzekł na to J. P. Suchodolſki P. Chełmſki: „ Co ſię tycze wnieſienia „ J. W. Woiewody Sieradzkiego, z chęciąbym ſię piſał z tym gorliwym Mę- „ żem, który zapewne innego nie ma zamiaru, iak tylko ochronienie czaſu y „ zbliżenie ſzczęśliwości Kraiowey, ale niewiedząc o Proiekcie, nie widząc „ co ſię w nim znayduie, nie wiedząc iaka wyſokość ceny umieſzczonych w „ nim rożnych gatunków, godzić ſię na taką ogulną propozycyą nie mogę, „ boby było związać ſobie ręce, podwyżſzenia, lub zmnieyſzenia oznaczo- „ ney w Proiekcie ceny; Co ſię zaś tycze przeczytanego punktu, ſądzę, że „ na zapytanie ſię J.W. Marſzałka naſtąpi zgoda.

J. P. Marſzałek Seymowy oświadczył: Iż gdy J. P. Kaliſki żąda, aby dodatek iego był przeczytany, zaczym Prześ: Stany pozwolą, że go J. P. Sekretarz przeczyta.

Czytał J.P Sekretarz ten dodatek ſtoſowny do poprzedniczego wnieſienia J. W. Kaliſkiego. Po przeczytaniu iego okrzyknęło wielu Poſłów, że ſię zgodzą w ſwoim mieyſcu na niego.

Odezwał ſię J. P. Marſzałek Seymowy „ Gdy J, P. Kaliſki lubo zbawien- „ ne myśli podał, lecz zwykłą okazuiąc powolność, odſtępuie, rezerwuiąc „ ſobie umieſzczenie ich w oſobnym Proiekcie; przeto mam honor zapytać „ ſię Prześ: Stanów, czyli ieſt zgoda na tę Taxę? to ieſt: od Orderu Orła bia- „ łego 100, a od S. Staniſława 50. Czerw: *Złotych*. „

Jednomyślnie do trzech razy okrzynięto, *zgoda*.

Po nieiakiey chwili J.P. Marſzałek Seymowy zagaił Kontynuacyą Proiektu:

Zaczym J.P. Sekretarz czytał Nro 7mo.

Po przeczytaniu tego Punktu, wnioſł JP. Kublicki P. Inflantſki: „Iż gdy „ dla Koadjutorów w przypadku śmierci, oſtrzeżone ieſt, powrócenie „ Sukceſſorom zapłaconego Procentu od czteroletniey Intraty, więc podobny „ winien bydź dołożony warunek y dla Biſkupów, gdyby który zapłaciwſzy „ procent, wprędce umarł, ponieważ ſama ſłuſzność zdaie ſię tego wymagać.

J. P. Szydłowſki Kaſztelan Zarnowſki wyraził: Iż kiedy na dniu wczorayſzym ſtanowiona była cena ſtępla na krzeſła Senatorſkie y Urzędy, zachował ſię dla tego w milczeniu, aby nie zdawał ſię mówić za właſnym Urzędem, dziś gdy widzi taxę na Duchwoych, a znaiąc, że Prawo tak ſtanowić ſię powinno, aby iego exekucya dopełniona bydź mogła

D. 30. Stycznia.

winien ieſt uczynić uwagę, że Biſkupi Ruſcy pomnieyſze maiący dochody, nie będą mogli tey ſamey opłaty znoſić, iaka była wczoray dla Biſkupów Łacińſkiego obrządku naznaczona. Również y Sufragan niemaiący Intraty, oprócz penſyi od Biſkupa, tak drogo od ſtępla płacićby nie powinien. Nakoniec, że Biſkupi Kamieniecki y Chełmſki, żadney prawie niemaiący Intraty, nie będą w ſtanie doſyć uczynienia temu Prawu.

J.P. Suchodolſki P. Chełmſki rzekł na to: „ Jako Poſeł Ziemi Chełm-
„ ſkiey, winienem podziękować J. W. Kaſztelanowi Zarnowſkiemu, za o-
„ bronę Biſkupa Chełmſkiego, widzę, iak ſą zmnieyſzone iego Intraty,
„ gdyż ledwo 2000 Zło; na Rok czynią, upraſzałbym więc, aby cena ſtępla
„ dla Biſkupa Chełmſkiego zmnieyſzona była.

J. P. Kraſińſki Poſeł Podolſki przymówił ſię: „ Dla Biſkupów Ruſkich
„ niemożna mieć tey względności, którąby ſię bardziey należała była dla
„ tych Biſkupów, którzy tu przytomni również z nami dla Dobra Oyczy-
„ zny pracuią. Szanuię ia tamtych Biſkupów, ale znam, iż ich Intrata prócz
„ włości, ſkłada ſię z Podatku *Cathedraticum* zwanego, który oni ſobie przy-
„ właſzczyli. I lubo ieſt Prawo zapobiegaiące tey inkonweniencyi, y uchy-
„ laiące ten Podatek, wſzelako, iak to u nas, w Foliałach zoſtaie, a nakaz
„ iego dopełniony nie ieſt. Każdy zna w Woiewództwie Ruſkim, iak wiel-
„ kie Metropolita poſiada Intraty, łatwo mu ieſt zapłacić Czerwonych zło-
„ tych 1000. y nietylko ieden, ale y drugi Tyſiąc nie uczyniłby mu tru-
„ dności w wypłaceniu. Co zaś do Biſkupów niemaiących (iak wſpo-
„ mniano było) Intraty, można ich z Prelaturami porównać.

„ Zabrał głos J.X. Cieciſzowſki Biſkup Kiiowſki:

„ Na dniu wczorayſzym przekładałem Prześ: Stanom moie uwagi, iak nieprzy-
„ zwoicie, iak uciążliwie, układana na nas była ſtępla opłata. Gdy ſię podobało Prześ:
„ Stanom wſkazać na Nas ten wyrok, poddaliśmy ſię onemu w cierpliwości y poko-
„ rze; Teraz gdy na Ruſkich Biſkupów, taż ſama rozciągana bydź ma opłata, gdy ci nie
„ maiąc ſpoſobności, mówić tu za ſobą y dopraſzać ſię u Prześw: Stanów łaſka-
„ wych y ſprawiedliwych względów, ſądzę bydź moim obowiązkiem, domówić ſię
„ za niemi. Żgadzam ſię na to, aby w proporcyi dochodów ſwoich, w równości z
„ nami znoſili podatek, iaki będzie uſtanowiony, ale żeby innym ieſzcze, a nad mo-
„ żność ſwoią podlegali opłatom, zdałoby ſię nad ſiły ich przyginać ciężarem. Pra-
„ wa ſtanowią ſię na ten koniec, aby miały ſwoią exekucyą. Exekucyi Praw nie bę-
„ dzie, iezli będzie niepodobną. Wyiąwſzy dwa, albo trzy Biſkupſtwa Ruſkie, ktore
„ takowy ciężar znioſłyby, inne wſzyſtkie, nie potrafiłyby go wytrzymać, a tak lud.
„ by zoſtał bez Paſterzów, bo ſą takie, co 600 Czer: zło: nie maią całey Intraty, a
„ zkądże tyle za ſtępel mogą zapłacić? Druga uwaga względem punktu tego ieſt, iż
„ położone ſą opłaty, od prezenty, y od Inſtallacyi. przez co rzecz iedna dwoiakiey
„ podpadaćby mogła opłacie. Informować mi Prześ: Stany należy, aby iednego
„ trzymać ſię wyrazu. Biſkup od J. K. Mci nominowany, ma opłacać ſtępel, inne Du-
„ chowieńſtwo przy prezencie, y to rozumiem, co do myśli Prawa bydź doſyć, bo
„ gdyby znowu opłatę podciągać pod Inſtytucyą, którą my Biſkupi wydaiemy, pod in-
„ ſtallacye Kanoników, pod wprowadzenia Plebanów, od Dziekanów, iako to ſą oſo-
„ bne obrządki, tak by oſobną podciągały opłatę, co wyiaśnić należy. Są ieſzcze nie-
„ ktore wyrazy w tym Proiekcie do Prawa Kanonicznego nieſtoſowne. Względem zaś

D. 30 Stycznia. " Prelatur y Kanonii Kiiowfkich, wiadomo ieft wfzyftkim, iż po odpadnieniu Kiiowa " od Polfki, Kapituła Kiiowfka fundufze fwe ftraciła, ledwo przy małey tych cząftce do- " ftarczaiącey do utrzymania potrzeb Kościoła Katedralnego zoftawfzy fię. Suffragan " zaś móy żadnego niema fundufzu. W czafie innym y powolnieyfzym zechcę przeło- " żyć Prześ: Stanom, Stan Dyecezyi Kiiowfkiey, którey rozległość pociąga za fobą " wiele ciężarów, do wyrównania którym, fzczupłe fą dochody Bifkupie. To zofta- " wuiąc do powolnieyfzego czafu, uwagi moie fprawiedliwości y litości Prześ: Sta- " nów oddaię.

Odpowiadaiąc J.P. Krafińfki P. Podolfki, tak mówił: „ Słyfzany zarzut w „ dopiero odefzłym głofie J. W. X. Bifkupa Kijowfkiego, iakoby ofobna od „ prezenty, ofobna od Inftallacyi opłata oznaczona była, pociąga mnie do „ wytłómaczenia fię. Czytałem Prawa Kanoniczne, z nich nauczyłem fię „ tych wyrazów: znayduię różnicę między Inftallacyą a Prezentą; nie- „ chciałbym nigdy dwoch Podatków, na ieden Urząd nakładać, lecz tylko „ chciałem zabefpieczyć Skarb Rzepltey; oftrzeżenie moie, ieft w tym za- „ miarze, iż prezentowany Urzędnik Duchowny, póty do Inftalacyi na U- „ rząd fwóy przypufzczony bydź nie ma, poki nie pokaże, że zapłacił ce- „ nę ftępla, y ofobny Procent od czeroletniey Intraty, podług zaświadcze- „ nia à *loci Ordinario.* Podatkiem to nazwać fię nie może na Bifkupów, ale „ tylko przyzwoitą dla każdego opłatą, *Quod eft DEI DEO, quod Cefaris* „ *Cefari.* Raz tylko wypłaciwfzy, wywiążą fię wdzięcznością tey Oyczy- „ znie, z którey całe życie zbierać będą korzyści. „

J. P. Zakrzefki Poznańfki wniofł: ażeby opłata od Koadjutorów nie wprzód naftępowała, aż gdy przyidą do Intraty.

Jmć Pan Krafińfki Pofeł Podolfki mówił: „ Co fię tycze Koadju- „ torów, ci nic na tym, że opłacać będą, nie ftracą; bo gdyby który z nich „ umarł, ieft oftrzeżenie, iż Skarb Rzepltey Sukcefforom ich opłacone *quan-* „ *tum* powróci, a befpieczniey ieft, iż zawczafu takową należytosc Koad- „ iutorowie do Skarbu importować będą, łatwiey fię przydzie Sukcefforom „ zmarłego Koadjutora upomnieć u Skarbu, iak Skarbowi u Koadjutora, „ gdy iuż do Intraty przyidzie. „

J. P. Zakrzewfki P. Poznańfki odpowiedział: „ Byłoby to krzywdą „ dla Koadjutorów, gdyby zawczafu płacili Procent od Intraty, bo przeży- „ wfzy lat ze 20. y nie doczekawfzy fię Intraty, gdyby który z nich umarł, „ chociażby ta Summa powrócona była ze Skarbu Jego Sukcefforom, to „ na użytku y od opłaconego Procentu, oczywifta dla nich ftrata wypadnie. „

Poparł to zdanie J. P. Rożnowfki P. Gnieźnieńfki, w tym fpofobie: „ Wniofek J. W. Poznańfkiego ieft w tey myśli, że gdyby Koadjutor opła- „ cił Procent od Intraty, a wypadłoby zdarzenie takie, że czekaiąc przez „ lat 20. nie doczekawfzy umarł, więcby Procent, któryby mógł mieć od „ tego opłaconego *quantum* przez 20 lat utracił, więc ieft flufzna ztąd tro- „ fkliwość J.W. Poznań: aby Prześ: Stany uwolniły Koadjutorów od płace- „ nia ftępla od Intraty, do póki do niey nie przyidą. „

Znowu odpowiedział J. P. Krafińfki P. Podolfki: „ Gdy Koadjutor po- „ dług Prawa Kanonicznego naftępować wtenczas na Koadjutoryą powi- „ nien, kiedy Bifkup lub inny którykolwiek Prałat zapifuiący Koadjutora, „ nie ieft iuż zdatnym dla wieku, lub flabości do fprawowania Urzędu, iuż

zatym

„ zatym podług tego Prawa Koadiutor ſtaie w ſtopniu aktualnego Urzędu, y „ przyzwoicie cenę od ſtępla tak godności, iako y intraty opłacić może. „ Niech ſię nie ſtaraią zawczaſu o Koadjutorſtwa, nie będą wnoſić do Skar- „ bu opłaty, ale też y Biſkupów w ſpokoyności zoſtawią. „ D. 30. Sty-cznia.

J.P. Marſzałek Seymowy zagaił czytanie tegoż ſamego punktu, co wyżey z niektóremi poprawami.

Czytał J.P. Sekretarz punkt 7. z umieſzczonym w nim oſtrzeżeniem przez J. P. Kublickiego wyżey wnieſionym, y innemi poprawkami.

Po nieiakim czaſie, J.P. Marſzałek Seymowy oświadczył: iż gdy niektórzy z J. XX. Biſkupów oſtrzegli go, iż ſą niektóre wyrazy w tym punkcie przeciwko zwyczaiowi Kościelnemu, więc ie odmieni.

J. P. Wybranowſki P. Lubelſki wnioſł: iż powinna bydź zachowana proporcya w opłaceniu ſtępla między Opatami, żeby Opaci *Centum Villarum* większą wnoſili do Skarbu opłatę, iak ci którzy mniey maią.

J.P.Kraſiński P. Podolſki odpowiedział: „ Ta dyſtynkcya ieſt zachowa„ na, gdy każdy oſobno podług wielości Intraty cenę ſtępla opłaci, ſam zaś „ tytuł iako zarówno każdemu Opatowi ſłużący, równey też opłacie pod„ padać powinien. „

Rzekł J.P. Marſzałek Seymowy: „ Pozwolą Prześ. Stany powtórzyć ten „ punkt, nietylko z dodatkami, które mi były na Papierze oddane, ale też y „ z odmianą niektórych ſłów. „

Czytał zatym J.P. Sekretarz Punkt 7. z poprawami y odmianami.

J.P. Cielecki P. Sieradzki, wnioſł: aby y Opaci Klauſtralni, zarówno z innemi Opatami opłatę ſtępla znoſili.

J.P. Kublicki P. Inflantſki, żądał, aby obiaśnić, iakie *quantum* ma bydź powrócone w przypadku śmierci Koadjutora, lub Biſkupa, gdyby w rok umarł, czyli od ſamey Intraty, czyli y od godności.

Przymówiło ſię wielu Poſłów, aby napiſać *quantum Procentowe*.

Gdy ta poprawka umieſzczona była, zapytał ſię J.P. Marſzałek Seymowy o zgodę na cały Punkt.

Odezwał ſię J.X. Okęcki: „ W wczorayſzym Proiekcie, lubo uciążliwym „ *pro Collegio* Biſkupów, ale iuż ſtanęło, ze Koadjutor przy expedycyi ſwo„ iey, opłacić ſtępel od godności, y Procent od Intraty powinien, dziś ſłyſzę, „ że ten ſam Koadjutor, ma wtenczas opłacać tenże Procent, gdy przydzie „ do użytku Intraty; więc żeby Juryzdykcye Ziemſkie nie czyniły kwe„ ſtyi, y nie wyciągały od Koadjutorow, dwa razy opłaty, y w tenczas kiedy „ będą brać ſtępel na Koadjutoryą, y w tenczas, kiedy przychodzić będą do „ Intraty, należy, aby ta dziſieyſza excepcya, wczorayſzemu Prawu uſtą„ piła. „

J. P. Marſzałek Seymowy oświadczył: Iż na wnieſienie to J. W. X. Biſkupa Poznańſkiego, będzie oczekiwał Prześw: Stanów decyzyi.

J.P. Zakrzeſki P.Brzeſki Kuiawſki wyraził: Iż tęż ſamą miał uwagę, co y J. X. Biſkup Poznańſki, y że gdy Prawo na Dniu wczorayſzym względem Koadjutorów zapadło, iuż go naruſzać dziſiay nie można.

D. 31. Stycznia. Przymówił się J. P. Potocki P. Lubelski: „ Na Dniu wczorayszym napisaliśmy, że gdyby Koadjutor nie doczekał się Biskupstwa, lub tego Beneficium, na które miał nastąpić, opłata iego powinna bydź Sukcessorom ze Skarbu Koronnego powrócona. Ta sama dla Sukcessorów klauzula wyłuszcza, że *exnunc* zapłacić Koadjutor powinien, chybaby podług dzisieyszego ostrzeżenia dwa razy miał płacić, raz przy expedycyi, zyskuiąc Koadjutoryą, drugi raz przystępuiąc do Biskupstwa. „

Po uczynioney na wnioski te poprawce, czytał J.P. Sekretarz No 7mo..... a gdy w czytaniu przyszedł do tych słów „ po pięć od sta od czteroletniey „ Intraty „ Odezwał J.X. Kossakowski Biskup Inflantzki „ Iż na iedno wypadałoby napisać „ Dwadzieścia od roczney Intraty „

J.P. Krasiński, y inni Posłowie odpowiedzieli: Iż niemożna tego odmieniać, bo iuż na dniu wczorayszym, podobne Prawo w tych samych słowach zapadło.

Kontynuował potym daley J.P. Sekretaz, czytanie punktu aż do końca onego.

Po przeczytaniu J.P. Mołzyński P. Bracławski wniosł: aby oznaczony był i:kowy rygor na Kancellarye Biskupie, gdyby nierzetelne zaświadczenia Intraty Duchownym dawały.

Odpowiedziano, iż ta okoliczność będzie w poniższym punkcie.

Gdy na tym J.P. Bracławski przestał, J.P. Marszałek Seymowy zapytał się o zgodę, ta po trzykroć słyszeć się dała.

W tym *Ministerium* zbliżyło się do Tronu, a J. P. Kanclerz W. Kor: solwował Sessyą na dzień iutrzeyszy na godzinę 10tą.

SESSYA LVIII.

DNIA 31. STYCZNIA.

GDY Nayiaśn, Pan zasiadł na Tronie, zagaił Jmć Pan Marszałek Seymowy w te słowa:

" Cierpliwość iak iest do wszystkich czynności przewodźcą, tak nie mniey z " potrzeby iey mienia iest konieczną. Każdy żyiący z powodów wynikaiących okoliczności używać iey iest przymuszony, bo bez niey żadne dzieło uskutecznionym " bydźby nie mogło. Pracownik, gdy w nudną czasem wpadnie czynność, mocą iey " użycia zasładza sobie. Naypierwsze nawet zgromadzenia do wielkich oznaczone " dzieł, nie są od podobnych odsunięte przypadków; A przeto, czy w większych, " czy w pomnieyszych działaniach cierpliwość zrządza rzeczy zakończenia. Prześwietne Stany przykładnym iey użyciem ciąg Seymowania przydłuższy odbywaią, y od wśliznięty do ich zadecydowania materyi nie odstępuią, choć do ważnieyszych chciałyby swe trudy zamienić działań; iednak rozpoczętych nie opuszczaiąc, " zakończaią ie. Ale cierpliwość, iak iest wszystkim kondycyom ludzi potrzebną, tak " w Panuiących wspanialey bydź się okazuie, która im w wyższym stopniu umieszcza

" się, tym czci dla siebie godnieyszey wymaga. Uwielbiamy ią w Tobie Nayiaśniey- D.31. Stycznia.
" szy Panie, przez iey hoyne, a ustawiczne wystawiania, iuz w przydłuższych Ses-
" syach, które czasem do nadwątlenia zdrowia Pańskiego bywaią, iuz w oczekiwaniu
" rozróżnionych zdań ziednoczenia, iuż nakoniec w obfitym użyciu wolnego głosu,
" które iak iest pierwszą wolności naszey zasadą, tak bywa czasem wstrzymaniem do
" prędszego materyi zakończenia. Lecz Miłościwy Panie, iak umiemy szacować ten
" poważny dar wolności naszey, tak znamy, iż użycie iey, im skromnieysze tym po-
" ważnieysze. Lubo mówić o wolności, nigdy dósyć nie byłoby, bo żyiącym iest nay-
" przyiemnieyszą, ale z powołania Urzędu mego w niey rozciągać się nie mogę,
" czuiąc iey poważenie y szacunek, zwracam się do materyi papieru ocenienia stęplo-
" wego, która wtrzymuie nas od istotnieyszych układów Podatku, do których gorli-
" wym Duchem dążąc, przystępuię, wzywaiąc Jmci Pana Sekretarza do dalszego
" kontynuowania specyfikacyi ceny. „

Zatym czytał JP. Sekretarz Punkt osmy.

Po przeczytaniu zabrał głos J.P. Wybranowski P. Lubelski.

" Lękam się bardzo, aby ta materya *de lana Caprina* z całym swoim fundamen-
" tem, niby na dobro Oyczyzny wystawionym funduszem, nietylko nas dziś leniwie
" Seymuiących nie pokrzywdziła, lecz nadto w przyszłości z gruntu wywróconą nie
" była. Z samey dzisieyszey czynności to obiecywać można, że robiemy nic niero-
" biąc, bo nic znaczney nie widać roboty. Kiedyś coś Skarbowi ulizie, a temu co
" płynnym na cały kray byłoby pożytkiem, co nas od ostatniey dźwignęłoby tonj, któ-
" rey dziś iutro, (z żalem mi to mówić przychodzi) spodziewać się potrzeba, tamą
" y zawadą zostało.

" Nie teraz o tym mówić, nie teraz to stanowić, z czego *nascetur ridiculus mus*.
" Istotnieysze weźmy przed się Podatkowania materye, wystawmy sobie głodnego
" sytnieysze do iedzenia przedsiębiorącego potrawy, na wety dopiero, cukierkami o-
" ko y gust karmiącego. Mówię ieszcze raz, że ułożywszy formalne zasilaiące kray
" cały Podatki, dopełniwszy wolą Braci naszych do ubespieczenia ich dążące, naszym
" także zapałom gorliwie Patryotycznym dogodziwszy, dla rozrywki temi zabawmy
" się partykularnościami.

" Mówiłem z szczegulnego przekonania, nieinteressownie o niesprawiedliwości
" okazaney dla J. WW. Biskupów, Opatów, iednych większą, drugich mnieyszą nie-
" równie maiących intratę, a równie bez względu opłacaiących stępel od awansu.

" Mówię teraz w szczegulności, iż wyrażona *in triplo* opłata od awansu zasług
" Obywatelskich, to iest: Urzędów Woiewódzkich pewną nam grozi odmianą, gdy
" przyidzie *fortior post nos*, ten cenić umieiąc dzisieyszą naszą z hańbą odrzuci u-
" stawę, bo uyrzy, że ta szczegulna, nie krzesłem, nie Starostwem, nie Orderem dla
" nas y za nasze w Cywilności prace y usługi nadgroda.

" Dzisieysze nayrzeczywistsze prac y usług naszych z hazardem zdrowia Twe-
" go Nayiaśnieyszy Panie dowody, w tym przeyrzeć się każą. przymuszaią nie mniey
" wczorayszę J. O. Xięcia Jmci Czartoryskiego Generała Ziem Podolskich zasłużyca-
" iącego mnie y respektowanego ze wszech miar odemnie Kolegi ponowić zdanie;
" że bawiąc się nad Szpitalnemi interessami, nic korzyści Oyczyźnie nieprzynoszą-

D. 31. Stycznia

" cemi, nam ſamym Szpitale nawiedzić przyidzie, Krótko, ale zrozumiale mówię;
" chcę, pragnę, upraſzam, aby ta uwaga w zdaniach nas wſzyſtkich w Cywilności pra-
" cuiących, ſwoią odebrała ſekwitę, y zgodnym na znieſienie tey opłaty bez zaſtano-
" wienia ſię przeſzła umyſłem. Jeżeli zaś komu iakie uboczne ſnuią ſię pożytki, te z
" iego właſnym niech zoſtaną widzi mi ſię, Ja nie za ſobą mówiąc, lecz za publiczno-
" ścią, nie tylko powſzechnego ſpodziewam ſię okrzyku, lecz y o Turnum wprzypad-
" ku upraſzam nieodſtępnie. „

Uſprawiedliwiaiąc wnieſienie Proiektu ſwego J.P. Kraſińſki P. Podolſki, mò-
wił: „ Jeſt to wolnego Rządu Obywateli udziałem, iż ieden nad drugiego u-
„ biegać ſię pragnie, aby mogł ſię przyłożyć do dobra publicznego, y w cząſt-
„ ce ſtał ſię onego uczeſtnikiem. Ztąd w Rządzie Republikantſkim przycho-
„ dzi często doznawać przeciwności nayzbawiennieyſzym myślom. Ta Rzą-
„ du wolnego uſtawa przeświadczyć powinna, że Proiekta wolno każdemu
„ podawać, a te podane każdy z Seymuiących ma Prawo y wolność zdaniem
„ ſwoim roztrząſać y poprawiać, ale naganiać iuż udecydowane Prawo, ieſt
„ przeciwko prawu. Inſtrukcya Woiewództwa mego była mi powodem do
„ wywiązania ſię z ufności wſpół-Braciom moim, przez podanie tego proie-
„ ktu. Jeżelim go podał, nie podałem iako Prawo, ale iako Proiekt, które-
„ go Nomenklatura *a proiciendo* nie oznacza Prawa, ale dopiero przez wy-
„ rok Izby nim ſię ſtaie; iuż pierwſze punkta onego ſą przyięte, y w prawo
„ zamienione. Jeżeli z krzywdą Biſkupów była oznaczona opłata ſtępla,
„ należało pod ten czas ſtawać y o *Turnum* upraſzać, ale kiedy iuż decyzya
„ ſtanęła, y kiedy gorliwi byliśmy, aby Biſkupi znoſili od godności ſwoich
„ opłatę ſtępla, rownie powinniśmy y względem ſiebie zachować też gorli-
„ wość, aby nietylko na Kościoł ciężar zwalać, ale też y z właſnego maiątku
„ nie żałować udziału; Jeżeli więc na przeczytany Punkt oppozycya zacho-
„ dzić będzie, upraſzam J. W. Marſzałka o Turnum. „

JP. Wybranowſki P. Lubelſki odpowiedział, iżnie w tey mysli upraſzał
o Turnum, aby chciał zwracać decyzyą względem Biſkupow, ale żeby u-
rzędy Ziemſkie od opłaty uwolnić.

Rzekł JP. Marſzałek Seym: „ Znam dobrze, że na zawołanie każdego
„ Kolegi bydź powinienem gotowym do uformowania Propozycyi, gdy żąda
„ Turnum, lecz ſpodziewam ſię po tyle okazywaney powolności JP. Lubel-
„ ſkiego, iż maiąc wzgląd na czas, wſtrzyma Propozycyą; a zatym rozu-
„ miem: że y J. W. Podolſki inny widok myśli ſwoich okaże, zwłaſzcza
„ że tylko w tym zachodzi rożność, iż zdai- ſię bydź JP. Lubelſkiemu cena
„ żawielka zaczym możnaby ią zmollifikować. „

Odezwał ſię znowu JP. Kraſińſki P. Podolſki: „ Skoro Stanom Prześ:
„ zdawać ſię będzie, aby mnieyſzą cenę od ſtępla Urzędnikom Ziemſkim
„ oznaczyć, ia czynić oppozycyi nie będę, y zgodzę ſię na to, tak iakobym
„ był y zmnieyſzeniu ceny JWW. Biſkupów nie ſprzeciwiał ſię, gdyby był
„ kto przytym obſtawał. „

Oſtatnie JP. Podolſkiego oświadczenie było powodem domowienie ſię
JX. Koſſakowſkiemu Biſkupowi Inflan: w tym ſpoſobie: „ Ta ſkromność, z kto-
„ rą Stan Duchowny zachował ſię na dniu wczorayſzym, żadnym ſpoſobem
„ nie może bydź zezwoleniem na tak nie regularny nakład nazwaną, b o-
„ oſzczędzaiąc czaſu, żadnego nie podnoſił głoſu, iak tylko odwołuiąc ſię do
„ ſprawiedliwości Prze: Stanów. Urzędy poważne, nazwano ambicyą, U-
„ rzędy pracowite, czczym tytułem mianowano; w takim poniżeniu nie
„ zdawało ſię Stanowi Duchownemu bronić ſię, gdyż iſtotna iego waga y
„ prace ſą znaiome, radłbym, aby ſię iuż ſkończyło na tey opłacie, a to

wſpo-

„ wspomnienie nie zostało w Dyaryuszach, które wiek wiekowi podawać „ będzie, w iakim Urzędy Kraiowe były rozumiane znaczeniu. Przeto iako „ byłem przeciwny całemu temu Proiektowi, tak też oświadczam się, iż na „ padatek stępla od Urzędów na Stan Cywilny nigdy nie pozwolę. „ D 31 Stycznia.

Po nie iakiey chwili, gdy JX.Biskup Jflan: y JP.Lubelski od swoich oppozycyi na żądanie Izby odstąpili, JP. Marszałek Seym: wniosł: „ Aby to „ wyszczegulnienie każdego z osobna Urzędnika w kilku słowach ogólnie „ zawarte bydź mogło, to iest napisać, iż począwszy od Chorążego, aż do „ Skarbnika po Czer: Zł: 2.

Zgodzono się na taką poprawę, y JP. Sekretarz Punkt ten przeczytał.

Po przeczytaniu odezwał się JP. Wybranowski P. Lubel: „ Iż żdaie się bydź rzeczą niesprawiedliwą, aby Skarbnik tyle zapłacił, co y Chorąży, zatym powinna bydź zniżona dla niższych Urzędników cena.

Lecz gdy na żądanie Izby od tego wniosku odstąpił, JP.Marszałek Seymowy oświadczywszy Iego powolność, zapytywałsię o zgodę.

JP. Krasnodębski P. Podlaski wniosł, aby Sędziego y Pisarza Marszałkowskich, równie Urzędników y iedney Oyczyzny Obywateli, w opłacie tey nie przepominać.

Odpowiedziano, iż ci będą w poniższym Punkcie umieszczeni, na czym JP. Podlaski przestał, y za uczynionym zapytaniem się przez JP. Marszałka, Punkt ten za powszechną zgodą przyięty został.

JP. Sekretarz kontynuował daley czytanie Proiektu N. 9no. względem Indygenatów.

Po przeczytaniu, JP. Wybranawski P.Lubelski wyraził, iż zewsząd będą się cisnąć do kleynotu Szlachectwa Polskiego, gdy wiedzieć będą, iż za 1000. Czerw: Złot: Indygenat pozyskaią.

JP. Krasiński P. Podolski odpowiedział: „ Nie idzie zatym, aby kto „ za 1000. Czer- Złot: mógł pozyskać Indygenat, gdyż Król y Stany nie „ będą się przywięzywać do sposobności w opłaceniu, ale do zasług y cnoty, „ a zatym raczy JW. Lubelski nie zaprzeczać tego Punktu. „

JP. Marszałek Seym: oświadczył: iż zachodzi rozdwoienie zdań, iedni żądaią, aby po tysiącu, drudzy aby po 500. Czer: Złot: Stępel za Indygenat był opłacony.

Odezwał się na to JP. Wybranowski P. Lubelski: „ Skoro szukamy „ źrzódeł powiększenia dochodu publicznego, więc od 1000. Czer: Złot: nie „ odstąpię. „

Oświadczywszy potym JP. Marszałek Seym: „Iż Koledzy łączą się z zdaniem JP. Lubelskiego, zapytał się na ten Punkt o zgodę, która na trzykrotne zapytanie nastąpiła.

Kontynuował daley JP. Sekretarz Punkt 10. od Nobilitacyi.

Zabrał głos Xiąże Marszałek Konf: Litt: „ Nie masz zapewne większe- „ go zaszytu, iak kleynot Szlachectwa, ale ten ieszcze szacownieyszym „ w wolnym Narodzie, a osobliwie w Polskim, gdzie każdy Szlachcic może

.D.31 Sty: cznia. „ godzić do Korony,y wieńczyć nią Obywatela cnotą ozdobionego. Ten zaszczyt był u nas zawsze w poważeniu, ale w tedy nayiaśniey świecił,kiedy go orężem y krwi wylewem dokupywanośię. Zatrzeć ślady,za które Przodkowie Naśi brali Szlachectwo, byłoby wytępić chęć do służenia Oyczyznie w tych, którym los urodzić nie dozwolił śię Szlachtą. Gdy była w poprzedniczym Punkcie mowa o Indygenacie, byłbym wnosił toż samo, ale mi stanęła na pamięci Konstytucya ostatniego Seymu, która tylko samą rodowitą Szlachtę do Rangi Officierskiey przypuszcza. Zdarzyć śię może, iako śię zdarżało, że często Gemein całe uratował Woysko, albo dał taki dowód męstwa iakiby starsi zwierzchność nad nim maiący okazać winszowali sobie. W sztuce Woienney nie tylko odwaga, ale zręczność y nauka popłaca. Y tak w korpuśie Indzynierów y Artylleryi sam W. K. Mć widziałeś, że często z mieyskiego stanu zdatność y umieiętność okazali wielką. A ci applikacyą by stracili, gdyby do ośiągnienia kleynotu Szlachectwa zasuniętą uyrzeli drogę, y doyścia onego nazawsze stracili nadzieię, znaiąc, iż nie będą mogli pozyskać Rangi Officyerskiey bez Szlachectwa. Nie chęcią więc uskąpienia Skarbu, ale dla otworzenia drogi do naśladowania Przodków Naszych, śmiem śię dopraszać, aby dla tych, ktòrzy zasługami Woyskowemi do kleynotu Szlachectwa doydą, opłata tak wysoka opuszczona była.„

Przymòwił śię JP. Szydłowski Kaszt: Zarn: „ Gdy słyszę w tym Proiekcie wzmiankę względem Nobilitacyi, przypominam sobie Prawo 1667. iż inaczey kleynotu Szlachectwa nikt pozyskać nie mógł, aż za rekomendacyą Posłów w Stanie Cywilnym, a w Stanie Woyskowym za rekomendacyą Hetmanów, żądałbym zatym umieszczenia dodatku tego w Proiekcie, aby nieinaczey, iak tylko za zaleceniem Wwództw Cywilni, a rekomendacyą Hetmanów Woyskowi do Szlachectwa przypuszczani byli. „

Odpowiedział JP. Krasiński P. Podolski: iż w tym Proiekcie iest tylko mowa o cenie Papieru stęplowanego, ten zaś dodatek znaczył by osobną legislacyą, co w innym czaśie y w osobnym Proiekcie znaleść mieysce swoie może.

Rzekł na to JP. Kasztelan Zarnowski: „ Jeżeli Xiąże Marszałek Konf: Lit: może wnośić dodatek za Woyskowemi, to rownie y moy umieszczonym bydź może.„

Mòwił JP. Suchodolski P. Chełm: „ Rożny iest wniosek JW. Kasztelana Zarnowskiego od wniosku Xięcia Marszałka Konf: Litt: Wniosek Xięcia Marszałka był co do stępla, to iest, że Woyskowi otrzymawszy Nobilitacyą za szczegulne zasługi, powinni mieć cenę papieru zmnieyszoną, y dlatego ten wniosek w tym Punkcie zyskiwać powinien Rezolucyą. Co śię tycze wniosku JW. Kasztelana, iak maią dochodzić do Szlachectwa, to iest oddzielna Materya od Stępla; zapewne w mieyscu swoim chętnie śię godzić będę na nią, bo y Instrukcya Ziemi moiey obowiązała mnie dopomnieć śię o to, w tym zaś mieyscu, gdy o cenie papieru iest tylko mowa, chcę tylko mòwić o papierze.

JP. Sekretarz przeczytał Punkt 10ty z uwolnieniem od opłaty Woyskowych.

JP. Szymanowski P. Sochaczewski domòwił śię: aby w tym mieyscu, gdzie iest *w Woysku*: dołożono było *Narodowym y za zasługi Kraiowe.*

JP. Mierzeiewſki P. Podol: rzekł: Sprawiedliwa ieſt uwaga JP. Sochaczewſkiego, podług którey możnaby dołożyć, że *Woyſkowi ſami Kraiowi do Szlachectwa przypuſzczonemi bydź maią.* ,, D. 31. Stycznia.

JP. Marſzałek Seym: oświadczył: iż podług wnieſienia JP. Sochaczewſkiego ieſt poprawiony Punkt, zalecił tey poprawki czytanie JP. Sekretarzowi.

Gdy ieſzcze nieiakie było zaſtanowienie ſię, JP. Marſzałek Seym: oświadczył, iż JP. Wwda Łęczycki żąda uczynić różnicę opłaty, to ieſt: aby ci, którzy otrzymywać będą Nobilitacyą *præciſo ſcartabellatu*, opłatę większą, ci zaś, którzy *cum ſcartabellatu*, mnieyſzą opłatę ſtępla znoſili.

Gdy ſię zgodzono na ten wnioſek, JP. Marſzałek Seym: zagaił czytanie Punktu tego z umieſzczeniem w nim roznicy w opłacie Stępla, podług żądania JP. Wwdy Łęczyckiego.

Czytał JP. Sekretarz Punkt 10. *præciſo Scartabellatu* Czer: Złot: 500, *cum Scartabellatu* Czer: Złot: 250.

JP. Skorzewſki P. Pozn: wnioſł: ,, Iż gdy teraz nie zdarza ſię pora, aby za takie zaſługi, iak dawniey Szlachectwo komu dawane było, więc powinno opłacane bydź więcey, przynaymniey Czerw: Złot: 1000. *præciſo Scartabellatu*, a *cum Scartabellatu* 500.

Zgodzono ſię na to, y JP. Sekretarz przeczytał Punkt ten z poprawą podwyżſzoney ceny.

Po przeczytaniu za zapytaniem ſię JP. Marſzałka, powſzechna po trzykroć naſtąpila zgoda.

JP. Sekretarz kontynuował daley czytanie Proiektu Nro. 11. względem Urzędów Zadwornych.

Po przeczytaniu, odezwał ſię Xiąże Czartoryſki P. Lubelſki: ,, Rozciągać ,, tak daleko opłatę Stępla ieſt przeciwko ſłuſzności, bo co dotąd przeſzło ,, zdaie ſię bydź zgodne z ſprawiedliwością, ale chciec pomnażać cenę Stępla na Tranzakcye Szlachecheckie, ſtanowić ią na Teologów, Plebanów ,, ieſt nie przyzwoicie, dla tego na żadne takie opłaty z mieyſca mego nie ,, pozwalam. ,,

Gdy na cały ten Punkt nie było zgody y żądano przekreślenia onego, JP. Marſzałek Seym: oświadczył, iż opuściwſzy ten Punkt JP. Sekretarz kontynuować daley będzie czytanie.

Czytał JP. Sekretarz Punkt 12ſty względem Woyſkowych. Znowu odezwał ſię Xiąże Czartoryſki P. Lubelſki: Nie ma zgody, a JP. Wybranowſki rzekł: ,, Z tego Proiektu, iak z wielkiey góry, wypadnie podobno *ridiculus mus.*

Przymówił ſię JP. Suchodolſki P. Chełmſki: ,, Zebym dał z ſiebie przy- ,, kład ſam Rotmiſtrzem będąc, na zmnieyſzenie opłaty Stępla od Rotmi- ,, ſtrzoſtwa nie pozwalam, gdyż ieſt dawniey uſtanowiona płaca Czer: ,, Złot: 12. Nie mówię, żeby ten Proiekt powiękſzył znacznie dochody ,, Rzeplitey, y chciałbym pewnie ważnieyſze mieć w Decyzyi Proiekta, ale ,, gdyśmy ſię iuż do tego Proiektu wzięli, y decyzya onego rozpoczęta

D. 31. Stycznia. „ kończyć go powinniśmy. Zadziwiam ſię, za co nie ma bydź wolno „ Rzepltey czerpać dochody ze wſzyſtkich źrzòdeł, kiedy w innych Pań„ ſtwach od Rabinoſtwa płacą. Upraſzam zatym, aby ten Proiekt przecho„ dził z tą przyzwoitością, ktòra Stanom ieſt winna. „

Xiąże Czartoryſki P. Lubel: „ Przyzwoitością Rzepltey ieſt nad każdą „ rzeczą doyrzale zaſtanowić ſię, ale przykład Monarchicznych Państw pro„ wadzić Nas nie powinien, każdy z przekonania właſnego winien ieſt myśl y „ zdanie otworzyć. Rozciągać zaś tak daleko opłatę, żebyśmy y z Ziemi y „ od Stępla płacili, zdaie mi ſię nie bydź ſluſznością, a Replta nie ma Prawa „ nieſprawiedliwości popełniać. „

Odezwał ſię JP. Suchodolſki Chełm: „ Nie chcę ia, żeby Rzplta nieſpra„ wiedliwość popełniała, ale chcę: żeby czerpała dochody ze wſzyſtkich „ źrzòdeł, y powiękſzała Podatki, żeby y ten, ktòry ziemi nie ma, iakiżkol„ wiek opłacał Podatek.

Po zaſzłey zgodzie na 12. Punkt z odmianą przez JP. Chełm: wnieſioną, JP. Sekretarz czytał Punkt 13. względem opłaty od abſzeytòw Woyſkowych.

JP. Popiel Kaſzt: Sandomirſki odezwał ſię: „ Iż w tym Punkcie Ranga „ Rotmiſtrza ieſt poniżona, gdy położona ieſt po Pułkowniku, domiawiałſię „ zatym, aby gdy tego Proiektu nie rozumi bydź Etatem, porządek podług „ ſtarſzeńſtwa w Randze był zachowany,

JP. Marſzałek Seym: oświadczył: iż ieſt żądaniem wielu, aby ten cały Punkt był wymazany.

Gdy na to cała Izba zezwoliła, JP. Sekretarz czytał 14, Punkt względem Burgrabſtwa Gdańſkiego y Toruńſkiego.

Po nieiakiey chwili, gdy JP. Marſzałek Seym: zapytał ſię na ten Punkt o zgodę, powſzechna naſtąpiła.

JP. Sekretarz w kontynuacyi Proiektu, czytał Punkt 15. względem Przywileiòw *confirmationis* Praw Miaſtom ſłużących.

Na ten Punkt powſzechnie zezwolono.

Dalſze Punkta 16: względem opłaty od Przywileiu potwierdzenia Praw Cechowych, 17. potwierdzenia rożnych Praw dawnych Duchowieńſtwu, Chłopſtwu y Zydoſtwu ſłużących, 18. od Przywileiu Moratoryalnego, 19. od Przywileiu *Salvi Canductus*, za zezwoleniem całey Izby wymazane zoſtały.

Z powodu zaś, że w Punktach trzech oſtatnich, podwoyna opłata dla Zydòw położona była, JP. Butrymowicz P. Pińſki tak ſię przymòwił.

„ Na dniu onegdayſzym przeczytany był Proiekt pod tytułem: „ *Zawieſzenie Luſtracyi glów Zydowſkich* do lat pięcdzieſiąt, podwoyne „ Pogłowne na Zydòw wkładaiący, ktòry zatrzymaliśmy z wielorakich uwag, a nay„ bardziey z tey, że zakładaiąc fundamenta wzmocnienia ſił Rzeczypoſpolitey, nie „ chcieliśmy, ażeby do nich za naypierwſzy kamień Pogłowne Zydowſkie położone „ zoſtało, gdy zaś teraz też fundamenta powiękſzenia ſił Kraiowych, naznaczeniem „ doczeſnych Podatkòw ſą założone, a do uſtanowienia trwałych przyſtępuiąc, gdy

widzę,

„ widzę, że co się tycze Zydow Naszych, wszędzie na nich sowicie, albo y więcey o- D. 31.
„ płatę nakładać chcemy, ośmielam się Nayiaśn: Panie otworzyć w tym zdanie moie, Sty-
„ iż zdałoby mi się nie pierwiey na Zydów Naszych, czy to dawne podwyższać, czy- cznia.
„ li nowe wkładać Podatki, aż w przód pożyteczną, a Kraiowi Naszemu bardzo potrze-
„ bną rozpocząć z niemi reformę, a to z takowey uwagi.

„ Naród ten, Miłościwy Panie, składa iuż podobno osmą część ludności Naszey, y „ liczba iego powiększa się codziennie, bo sąsiaduiące z Nami Potencye, wypędzaiąc „ od siebie ubogich Zydów, co raz ich Nam więcey dodaią, y lubo te Kraie napędzaiąc „ do Nas Zydów, zdaią się Nam teraz czynić krzywdę, gdy iednak Kray Nasz zechce „ z tey ludności profitować, zamiast szkody, ukaże się pożytek, bo Ziemia Nasza, rąk „ tylko do pracy potrzebuie.

„ Chcąc zaś profitować z ludności Zydów Naszych, y chcąc pożyteczną z niemi „ uczynić reformę, nie wiem czy Nam zaczynać, należy od nakładania na nich Poda- „ tku, y ieszcze Podatku na Religią, gdyż Podatek Pogłownego dawnieyszy y teraz „ powiększyć maiący się, tudzież opłatę wyższą dla nich papieru stęplowanego, ia Po- „ datkiem na Religią być rozumiem.

„ Wszakże Prześ: Stany, iesteśmy Republikanci y chcemy widzieć Kray Nasz „ wolnym, więc nasz być powinien ucieczką y obroną Tolerancyi, a zatym na żadną „ Religią stanowić Podatków nie powinniśmy. Podatek powinien być sprawiedliwy, „ y równy dla wszystkich.

„ *Trzeba Zydow Naszych reformować. Trzeba* w nich poprawić z gruntu to „ złe, które do tych czas robi ich tak nieużytecznemi Kraiowi, a w tym celu nim wyi- „ dzie *in Publicum* obszernieysze Pismo do Reformy Zydów ściągaiące się, które iuż „ iest pod prassą, tym czasem ia po krotce namieniam, że poprawuiąc Zydów Naszych, „ *trzeba* zdałoby mi się naypierwiey, nadać im iakikolwiek tytuł Obywatelstwa, gdy- „ by u Nas mieli iuż swoią Oyczyznę, y nie byli włocęgami, y tułaczami iak dotąd. „ *Trzeba* gdyby Prawa Nasze nie nakładały na nich żadnego takiego Podatku, który- „ by ich hańbił dla Religii, bo to z tolerancyą zgodzić się nie może. *Trzeba*, gdyby „ też Prawa Nasze zabespieczaiąc im Religią, swobody y własność, podciągały ich pod „ wszelkie Kraiowe Juryzdykcye nie pozwalaiąc im mieć, żadney ich własney, bo te „ robiły u Nas zamięszanie, y formowały *Statum in Statu*, ale to się ma tylko rozumieć „ o rzeczach Swieckich, co się zaś tycze rzeczy Duchownych y z Religii wypadaiących, „ oni powinni mieć swoie Sądy Duchowne, tak iak y każda u Nas Religia ma sobie u- „ dzielne. *Trzeba żądać* po żydach Naszych y to nie przymusem, ani przez nakaz „ Prawa, lecz iak nayłagodnieyszemi śrzodkami, gdyby Zwierzchność ich Duchowna, „ umnieyszyła ile możności świąt Zydowskich, które tak są liczne, iż niemal czwartą „ część Roku zaymuią, a te Swięta, tym dla Nas szkodliwsze, że w czasie ich tak ści- „ śle zachowuią proznowanie, iż Kray w ten czas żywić musi około Miliono Proźnia- „ ków, co prawdziwym iest Kraiowi ciężarem. *Trzeba przyprowadzić* ich do tey „ potrzeby, gdyby w Kraiowym ięzyku, iak naybardziey ćwiczyli się, y onego we „ wszystkich swoich Pismach, tak prywatnych, iako też y Publicznych, koniecznie u- „ żywali, bo tym sposobem y do oświecenia się przyblizać będą, y mowa ich, która „ naywiększą między niemi, a ludźmi Kraiowemi czyni różnicę, sama z czasem usta-

D. 31. Stycznia. „nie, *Trzeba*, gdyby ubior ich nie był, nie tylko tak kosztowny Kraiowi y imże samym, iak ieſt dotąd, y gdyby był oſzczędny, ale nawet do kroiu Narodowego ſtoſowany, bo ten iaki noſzą do tych czas, nie tylko, że czyni iakiś niedoſtępny, między niemi; a ludźmi Kraiowemi przedział, ale ieſzcze dwóch naygorſzych rzeczy, niechluyſtwa, y kradzieży bywa pokrywką. *Nadewſzyſtko zaś trzeba* ich naypierwiey wyrugować z karczem y wioſek Naſzych, gdyby nie wyſyſali maiątku Chłopów Naſzych, bo ſpoſób, którego oni w ſzynkowaniu trunkow po karczmach y wioſkach używaią, nie tylko, że uboży Rolników Naſzych, ale ieſzcze do populacyi y rozmnożenia ſię iemu przeſzkadza, gdy zaś to naſtąpi, Zydzi ubodzy nie maiąc inszego ſpoſobu do wyżywienia ſię, iak maią do tych czas, przez oſzukiwanie chłopów Naſzych, rzucić ſię koniecznie muſzą, iedni do roli, a drudzy do rzemioſł, inni zaś handlem iak dotąd zatrudniać ſię będą, y tak wſzyſcy ſtaną ſię pożytecznemi Kraiowi Obywatelami.

„W tym tedy wſzyſtkim po wyiściu *in Publicum* wſpomnionego odemnie Piſma, Proiekta do Reformy Zydów naſzych ſtoſowne, Stanom Zgromadzonym podać gotów ieſtem, teraz zaś na fundamencie tolerancyi y przez miłość oneyże o porownanie w płacy Papieru Stęplowanego dla Zydów równie z Kraiowemi Obywatelami. doprasſzam ſię.

JP. Sekretarz czytał Punkt 20. 21. 22. 23. y 24. z których 23. względem opłaty od Reſkryptu na ponieſienie Kſiąg do chorego wymazany, inne zaś za iednomyślnością przyięte.

W kontynuacyi czytał JP. Sekretarz Punkt 25. względem opłaty od Przywileiu *locationis* Miaſta,

J. P. Marſzałek Seym: oświadczył; iż wielu żąda wymazania tego Punktu.

JP. Suchodolſki P. Chełmſki: „Przywiley na zakładanie Miaſt, częſto ze ſzkodą Sąſiedzkich Miaſt, bydź mogący, raz opłacony nie przynieſię pokrzywdzenia, a powiękſzyć może dochód Skarbu Publicznego. „

JP. Kraſińſki P. Podol: popieraiąc to zdanie mówił: „Łatwość odbierania Przywileiow na Miaſta, ſtała ſię powodem założenia takich, które w ſame tylko obfite, będąc Jarmarki, pokrzywdzaią inne Miaſta y niſzczą wſie pobliſkie, a zatym, żeby ſię nie mnożyły te małe Miaſteczka, ſądziłem przyzwoitością cenę takową na nie włożyć. „

Na tych przełożeniach przeſtała Izba, y Punkt ten przyięty.

Czytał JP. Sekretarz naſtępuiące Punkta 26. od Przywileiu na Jarmarki, y Targi po Miaſteczkach, 27. od Przywileiu na Jarmarki y Targi po wſiach, 28. od Przywileiu na zakładanie Aptek y Drukarn. Te trzy Punkta na żądania wielu wymazać Jzba zezwoliła.

Gdy w kontynuacyi JP. Sekretarz przeczytał Punkt 29. od przywileiu pozwalaiącego drukować Kſiążki iednemu z exkluzyą drugich, odezwało ſię wielu z Seymuiących, iż to byłoby Monopolium, a że te Prawem ſą zakazane, więc ani Przywiley, ani opłata od niego iść nie może.

Rzekł na to JP. Kraſińſki P. Podol: „Zdarzyło mi ſię wiele takich Kſiążek czytać, na których czele znalazłem wolność ſzczególną drukowania dla iedney tylko Drukarni, z zabronieniem teyże wolności pod Grzywnami innym Drukarniom, ſądziłem, zatym przyzwoitością na takie Przywileie

„ ustanowić opłatę, lecz że w czasie swoim myślę podać w tym Proiekt, na „ ten raz od Punktu wyznaczaiącego opłatę od Drukarzów odstępuię.„ D. 31, Stycznia,

JP. Sekretarz czytał Punkt 30. Od Przywileiu wyznaczaiącego Inkwizytorow na Indagacyą względem uznania choroby umysłu, żądano wymazania tego Punktu.

Odezwał się przeto JP. Krasiński P. Podol: „ W wolnym Narodzie nic „ troskliwszego dla Obywatela bydź nie może, iak żeby zdrowie umysłu y „ rozumu ubliżone nikomu nie było, zdarza się iednak często, że nienawiść, „ lub chęć zyskania maiątku, sprowadza na chorego Doktorów, w których „ łatwo pozyskać można zaświadczenie niezdrowia umysłu, bo złotem „ wszystkiego dokazać można. Radłbym więc przynaymniey, żeby to do- „ brze opłacili. „

J. P. Wybranowski P. Lubel: rzekł: „ Gdy rzadko trafiaią się takie „ przypadki, więc lepiey by w Proiekcie tego nie wspomnieć: „

Zgodzili się na to wszyscy, y Punkt ten wymazano.

Podobnie Punkt 31. od Przywileiu *supperadditionis Tutorum vel Curatorum.* Punkt 32. od Przywileiu *adoptionis* za zezwoleniem Izby wygluzowany został.

Daley JP. Sekretarz czytał 33. Punkt od Przywileiu *Juris Caduci*, który za zapytaniem się JP. Marszałka Seym: powszechnie przyięty.

JP, Sekretarz kontynuował czytanie Proiektu od Tytułu = *Ostrzeżenie* — Domowiono się o dołożenie w tym ostrzeżeniu, aby *in spatio* sześciu Miesięcy, wyiąwszy czas Seymowy opłacano tę cenę stępla.

JP. Jerzmanowski P. Łęczycki żądał przeciągu czasu, az do Roku. Lecz, gdy potym przestał na 6, Miesiącach, JP. Marszałek Seym: zapytał się na ten Punkt Proiektu o zgodę, która trzykrotnie słyszeć się dała.

Również po przeczytaniu drugiego Punktu Ostrzeżenia, za zapytaniem się JP. Marszałka Seym: powszechna nastąpiła zgoda.

Gdy JP. Sekretarz przeczytał 3. Punkt Ostrzeżenia, zaczynaiący się od słow: Zaszczyceni Orderami &c: JP. Gorzeński wniosł, iż może się zdarzyć podobny przypadek, iak na zeszłym Seymie, że N. Pan sam ręką swoią włożył Order na JW. teraźnieyszego Wwdę Łęczyckiego, więc iakżeby ta opłata Stępla iść miała?

JP. Potocki P. Lubel: odpowiedział: „ Iż taki przypadek nic zastanawiać niepowinien, bo będąc tu w Warszawie, można zaraz mieć przyłożony Stępel.

JP. Sekretarz powtórzył czytanie tego Punktu, na który po umieszczonym w nim na żądanie JP. Suchodolskiego P. Smoleńskiego ostrzeżeniu, że się to ściągać do Prowincyi Litt: nie ma, y po nastąpionych innych poprawkach, powszechna zaszła zgoda.

Po przeczytaniu czwartego Punktu Ostrzeżenia. JP. Krasiński P. Podolski mówił: „ Wyrokiem Stanów iest oznaczono, aby od Pensyi y Intraty „ Procent był sprawiedliwie przy Stęplu opłacany, oraz od Summ *Jure Ca-* „ *duco* komużkolwiek nadanych po 8. od sta wnoszone było do Skarbu, a że „ nie można spuścić się na wiarę przychodzącego do stępla, dla tego położo- „ ny iest warunek nayprościeyszy, aby w Stanie Duchownym były brane za- „ świadczenia *a Loci Ordinario*, w Stanie zaś Cywilnym, od Urzędów Grodz-

D. 31 Stycznia. ,, kich lub Sądów Ziemſkich *reſpective* każdego Powiatu, co zdaie ſię zgadzać ,,z ſłuſznością,y opoźnienia nikomu w pozyſkaniu Stępla nie przynieſie.,,

JP. Sekretarz powtorzył czytanie Punktu 4.z poprawkami, na który za zapytaniem JP.Marſzałka, powſzechna zaſzła zgoda.

Gdy JP. Sekretarz zaczął daley czytać = *Klaſſa Druga*= przerwał JP. Suchodolſki P. Smoleńſki, mówiąc: „Gdyśmy ſię od Proiektu JW. Podſkar: ,, Koſſowſkiego, tak oddalili, iż nic podobnego iemu w Proiekcie teraz decy- ,, duiącym ſię nieznayduię, a poprawy wypadaiące wiązać mogą poznieyſze ,, Punkta, więc potrzeba, aby ten cały Proiekt w przód dla wiadomości był ,, przeczytany. ,,

JP. Małowieyſki P. Wyſzogr: przymówił ſię, iż gdy przydatek ten tak daleko rozſzerza ſię, że iuż przewyżſzył Proiekt, należało by zatym uczynić nad nim zaſtanowienie y rozpatrzyć ſię.

JP. Marſzałek Seym: oświadczył, iż gdy JP. Smoleńſki żąda czytania wciąż aż do końca tego Proiektu, więc JP. Sekretarz żądanie to Iego uſkuteczni.

Czytał JP. Sekretarz cały Proiekt, aż do końca.

JP. Marſzałek Seym; donioſłſzy, że iuż cały Proiekt ieſt przeczytany, oświadczył: ,, Iż powróci ſię do czytania z góry Punktami.

Czytał zatym JP.Sekretarz= *Druga Klaſſa Nro 1mo.* =Officyaliści Skarbowi =żądano wymazania tego Punktu, conaſtąpiło.

Po przeczytaniu 2go Punktu JP. Roznowſki P. Gniez: wnioſł: ,, Iż Podſtaroſtowie y Sędziowie Grodzcy opłacać nie mogą Stępla, bo Ci od nikogo Inſtrumentu nie biorą, lecz tylko przyſięgaią.

JP. Kraſińſki P. Podol: odpowiedział: ,, Iż żaden Urzędnik Grodzki wykonać nie może przyſięgi, bez zezwolenia maiącego zwiezchność, więc co dotąd takowe zezwolenie naſtępowało ſłowne, to teraz moze bydź dawane na Papierze Stęplowanym.

JP. Roznowſki P. Gnie: rzekł: ,, Iż na to potrzeba by nowe Prawo ſtanowić,bo dotąd zwyczay tylko dawny był za prawidło.

Przymówił ſię JP. Drewnowſki P. Łomżyńſki: ,, Gdy Xięſtwo Mazo- ,, wieckie ma za obowiązek z Inſtrukcyi dopraſzania ſię w Stanach, ażeby ,, Podſtaroſtowie y Sędziowie Grodzcy na Seymikach byli obierani, więc nie ,, może pozwolić na opłatę Stępla, boby tym ſamym Prawem utwierdzało ſię ,, Inſtrumentów dawanie przezStaroſtów :Powtóre,że nie zachowana ieſt pro- ,, porcya, gdy na Podſtaroſtwo Czer: Zł: 6 a na Piſarſtwo Czer:Zł:2.do które- ,, go należą Akta,y więcey ieſt Intraty przywiązaney;cena Papieru ieſt napiſa- ,,na,ale wſzelako póki Decyzya nie naſtąpi obierania tychUrzędników naSey- ,, mikach, póty opłaty Stępla ſtanowić nie można.,,

JP. Kraſińſki P. Podol: odpowiedział, iż w tym Punkcie nie ieſt wyrażono: aby koniecznie Staroſtowie dawali Inſtrumenta na Urzędy Podſtaroſty y Sędziego, ale żeby ten, co przyſięgę na ten Urząd wykona, miał na papierze Stęplowanym Inſtrument od tego, od kogo zależeć będzie.

Mówił Xiąże Marſzałek Konf: Lit: ,, Była dotąd mowa o Stęplu Przy- ,, wileiów, podpiſem ręki W. K. Mci y pieczęcią Narodową zaſzczyconych, ,, dziś podciągać pod to partykularne Staroſtów kredenſa, mięſzać dożywo- ,, tnie Urzędy, które ſię z życiem! Staroſtow kończą z wiecznemi, niezgodną ,, byłoby rzeczą z ſprawiedliwością, z formą Prawodawſtwa Naſzego, ale

„ ale rzuciwſzy okiem, że ci Namieſtnicy Staroſtów, w poczet Urzędników „ poczytani ſprawuią Urzędy, maią Juryzdykcye, byłoby także nieſpawie- „ dliwością, gdyby od nich nie była uſtanowiona opłata. Ale pytam ſię, kto „ tu odbiera dobrodzieyſtwo, czy ten, kto uſtępuie, czy ten którego zaſtępu- „ ią? Więc kto tu opłacać powinien, czyli ten co nominuie, czyli kto Urząd „ odbiera? Wſzakże Podſtaroſta czyli Sędzia Grodzki zaſtępuie Staroſtę y o- „ bowiązki za niego wykonywa, więc Staroſta opłatę za ſwych Namieſtni- „ ków zaſtąpić powinien, Ja ſam będąc Staroſtą dopraſzam ſię, aby od każ- „ dego kredenſu wydanego Staroſtowie pewną cenę opłacali. „ D. 31. Stycznia.

Z powodu tego wnieſienia JP. Stroynowſki P. Wołyńſki rzekł „ Prze- „ łożenia Xcia Jmci Marſzałka Konf: Lit: iak ſą ſprawiedliwe, tak publiczną „ znalazły approbacyą, gdy iednak to, co obowiązuie Poſła w Inſtrukcyi do- „ pełnić, ieſt winien, muſzę wyſtawić tu żądania Wdztwa mego. W Inſtru- „ kcyi Wdztwo Wołyńſkie obowiązało Poſłów, aby dopraſzali ſię Stanów, „ iżby tak Sędziowie Ziemſcy iako y Grodzcy co cztery lata obieranemi „ byli, gdyby tu napiſać, że Staroſtowie za Urzędników Grodzkich ſtępel o- „ płacać maią, więc ſtałoby ſię iuż Prawem, że Staroſtowie na Urzędy Grodz- „ kie dawać będą nominacye, a zatym ia podług moiey Jnſtrukcy iuż nie „ mógłbym ſię dopraſzać, aby Urzędy Grodzkie były *eligibiles*, upraſzam „ więc, aby ta okolicznoć odłożona była, lub iak I. W. Podolſki wniósł, aby „ bez wyrażenia od kogo maią bydź dawane Inſtrumenta, opłata umieſzczo- „ na zoſtała, bo inaczey nie mógłbym ſię na ten Punkt zgodzić. „

JP. Moſzyńſki P. Bracławſki wniósł „ Aby bez wſpomnienia Stanów „ napiſać tylko: że Oſoby w Juryzdykcyach zaſiadaiące opłacać maią. „

A JP. Szydłowſki Kaſztelan Zarnowſki żądał wymazania tego punktu.

Gdy więc tak różniące zdania ſłyſzeć ſię dały, JP. Marſzałek Seym: zapytywał ſię, czyli ma umieścić opłatę od Urzędów Grodzkich? lub nie?

Odmienne zawſze były zdania, iedni umieſzczenia, drudzy przeciwnie wymazania dopraſzali ſię, niektórzy przytym domawiali ſię, iż gdy U- rzędnicy Grodzcy, którzy żadnych penſyi nie maią, do opłaty ſą pociąga- ni, więc aby y Officialiści Skarbowi maiący penſye przemilczani nie by- li. Proſzono zatym o powrocenie ſię do poprzedniczego Punktu o Officy- aliſtach Skarbowych.

Odezwał ſię JP. Marſzałek Seymowy „ Taki widzę w dniu dziſieyſzym „ dosięga mnie los przeciwny, że zamiaſt poſtępować, cofać ſię przymuſzony „ zoſtaię. W poprzedniczym punkcie o OfficyaliſtachS karbu Kor: gdy zacho- „ dziły żądania, aby ten punkt był wymazany, Ja ſądząc że iednomyślność „ na to zachodzi, wymazałem, więc wywięzuiąc ſię z zaufania, które Prze- „ świetne Stany łaſkawie we mnie pokładaią, zapytuię ſię, czyli mam do „ przemazanego punktu wrócić ſię?

Wielu odezwało ſię, że wrócić ſię nie można.

Kontynuował zatym JP. Marſzałek Seymowy „ Aże w naſtępuiącym „ punkcie idą Officialiſtowie Grodzcy, gdzie iedni z zacnych Kolegów u- „ trzymuią, aby cenę ſtęplą opłacali, drudzy żądaią, aby gdy Urzędnicy „ Grodzcy opłacie ſtępla podpadać maią, y Officyaliſtowie Skarbu Kor: opu- „ ſzczanemi w teyże opłacie nie byli, Prześ: zaś Stany ſądzą przemazanie „ poprzedniczegó punktu za wyrok, więc nie mogę cofać ſię do niego, ale „ zapytuię ſię czyli Officialiści Grodzcy maią iść pod opłatę? lub nie? „

D. 31. Stycznia.

JP. Suchodolski P. Chełm: „ Gdy że wszystkich ust słyszę, że za sprawiedliwością chcą mówić, winienem odezwać się. Urzędy Grodzkie porównane są z Ziemskiemi, y wchodzą w Listę tych Urzędników, którzy iuż są Prawem do opłaty stępla obowiązani, nie umiem więc rożnić ich od Urzędników Ziemskich, y dla tego przy Proiekcie tym stoię. „

JP. Kwilecki P. Poznański odpowiedział, „ Iż co innego iest Urzędnik od J. K. Mci uprzyileiowany, a co innego Officialista Grodzki, którego nominacya zależy od Starosty a kiedy Officyaliści Skarbowi zyskali uwolnienie, więc y ci równe względy pozyskać powinni.

Rzekł znowu J.P. Suchodolski P. Chełmski „ Odpowiadaiąc J. W. Poznańskiemu oświadczam, iż dystynkcyi między Urzędnikami Ziemskiemi y Grodzkiemi nie znayduię, bo ich Prawo zarówno upoważnia, gdy ich w liczbie Urzędników mieści, y zarówno z niemi na Seymikach daie im mieysce znayduiąc zaś ich bydź Urzędnikami, a do tego z intratą, od opłaty uwolnić ich nie mogę. Dla czego za Proiektem tym obstawać nie przestanę.

Odezwał się JP. Rożnowski P. Gnieźnieński, iż Officyalistów Grodzkich niemożna umieszczać w Liczbie Urzędników Ziemskich, gdyż Podstarosta może piastować razem Urząd Ziemski, a gdyby on był *qua* Podstarosta Urzędnikiem, nie byłby *capax* posiadania drugiego Urzędu. Powtóre gdyby był równym Ziemskiemu Urzędnikiem, tedy by iego Urząd nie podpadał odmianie, a tu oczywisto każdy widzi, że się z śmiercią Starosty odmienić może.

Przymawiaiąc się do tey kwestyi JP. Krasiński P. Podolski, mówił: „ Jeżeli te Urzędy są *compatibiles*, to stało się zwyczaiem, nie idzie teraz, aby iako Urzędnicy płacili, ale iako Obywatele, wnosili iakiś udział do Skarbu. Nie raz oni ważą losy Obywatelskie, arbitralnie rozsądzaią sprawy, a gdy Starosta iest Urzędnikiem, a oni namiestniczą iego posiadaią władzę, są równie urzędnikami maiącemi do tego ztąd intratę, słusznie więc opłatę równą z innemi Urzędnikami znosić powinni, y z tego powodu od Proiektu mego nie odstępuię. „

JP. Marszałek Seymowy oświadczywszy, iż powołany do Tronu, przerażony został słabością Nay: Pana, upraszał tylko o darowanie momentu, aby był zaspokoiony ten Proiekt.

J.P. Zieliński P. Nurski oświadczył: iż pozwala na opłatę Urzędników Grodzkich, aby tylko nie było wyrażono, że od Starostów nominowani bydź maią, gdyż Instrukcya Ziemi Jego kazała mu się dopraszac, aby Urzędnicy Grodzcy byli *eligibiles*. Gdy iednak na ten Punkt nie było powszechney zgody, y niektórzy prosili o *Turnum*, J. P. Marszałek Seymowy rzekł „ Gdy tak daleko rozrożnienie zdań Kolegów zachodzi, że aż niektórzy żądaią *Turnum*, więc upraszałbym J. K. Mci aby ta Klassa do następuiącey Sessyi zatrzymana była. „

Zaczym Król Jmć wezwał *Ministerium* do Tronu, za którego zbliżeniem się J. X. Podkanclerzy Kor: z woli J. K. Mci solwował Sessyą na Wtorek na godzinę 10. z rana.

SESSYA LIX.

.D. 3. Lutego.

DNIA 3. LUTEGO.

JMC Pan Marszałek Seymowy zagaił w te słowa:

„ Układ wszelkich czynności Ludzkich, równym niemal postępnie torem bądź „ w większych, bądź w mnieyszych okolicznościach, które koleyno doznawaią przemiany pomyślności z przeciwnością. Pierwsza gdy dosięga zamiaru naszego, słodką po sobie zostawia pamięć, druga, że chybia naszey myśli, zasmuca: Jak iedna naucza nas, abyśmy pamiętni byli, że iest przemiiaiącą, tak druga przez doświadczenie zaradza iey ochronienie się. Lecz te ustawiczne praktyki nie dość ieszcze nas żyiących przekonywaią; bo w pomyśnych zapominamy o ich przeyściu, z których nie użytkuiąc przeciwnym zwrot daiemy, a te sroższemi staią się w czuciu ich, gdy wspomniemy sobie żeśmy zdoływali ich odwrócić. Niechcę ten smutny widok w obszernych wystawiać wyobrażeniach, bo mówiąc o powszechności przemian losów; dosiągać mogę czułych y bacznych myśli Seymuiących; ze za ukazuiącą się nam ku pomyślności porą, leniwszym postępowaliśmy krokiem w chwytaniu okoliczności w dokładnieyszym sobie zaradzeniu. Kilkomiesięczny Obrad naszych ciąg tylko chęci naszych zamiar wystawia, bo ich uskutecznienia ieszcześmy nie dosięgneli. Staraymy się więc, abyśmy przy trwałym duchu gorliwości, którym tchniemy, prędszym postępowali w czynnościach naszych krokiem; mnieysze odsuwaiąc, a większe przedsiębiorąc materye, które z użytkiem dla Kraiu, a z Powagą Prześ: Stanów Seymuiących odbywać się będą.

„ Po przeyściu tych drobnieyszych okruszyn maiących swą składką pomnożyć Skarb publiczny, weźmy się do istotnieyszych, na których stałość płacy Woyska ustanowiemy, przez co sobie szczęśliwość zdołamy zapewnić, a Nayiaśn: Panu sprawić ukontentowanie, z przyczynieniem sławy, że pod Berłem Jego pomyślność kraiu nastąpiła, której publiczność po nas wymaga, a my z obowiązków powziętych na się winniśmy iey wywiązywać się wysługą. Do ciągu którey przystępuiąc w rozpoczętey cenie Papieru stęplowanego, gdy zostaiemy, kończąc ią J. P. Sekretarz raczy kontynuować Proiekt szacuiący stępel papieru. „

Zabrał głos J. X. Garnysz Podkanclerzy Koronny: „ Kanclerze wraz z Deputacyą ażeby zlecone prace przełożyli W. K. Mci y Prześ: Stanom odnoszą dziś Instrukcyą dla J. P. Woyny, Posła do Wiedeńskiego Dworu, a zatym w porządku Prawa gdy J. W. Marszałek W. Kor: uskuteczni to, co należy, Ja Instrukcyą podam do przeczytania J. P. Sekretarzowi. „

J. P. Mniszech Marszałek W. Kor: *in ordine* czytania Instrukcyi, prosił JJ. PP. Arbitrów na ustęp. Po których wyiściu J. P. Sekretarz Seym: czytał Instrukcyą wzmiankowaną.

J. P. Bierzyński P. Kiiowski żądał, aby w teyże Instrukcyi zalecono było JP. Posłowi domowienie się u Cesarza Jmci względem Archiwów Trybunalskich całego Generału Ruskiego do Lwowa zabranych.

D. 3. Lutego.

JP. Marszałek Seymowy oświadczył, iż to zalecenie znaydować się będzie *in annexis* do Instrukcyi przyłączonych.

Gdy potym Jmć PP. Arbitrowie wpuszczeni zostali do Izby, zabrał głos JP. Łubieński P. Sieradzki.

„ Polak w wolnym zrodzony Kraiu, radowałem się na widok zbliżaiącego się „ momentu , gdzie mi będzie godziło się żadney obcey nie znaiąc podległo- „ ści , posłusznym bydź tylko Prawu , a o nic tak troskliwy iak o zachowanie „ tego nayważnieyszego y nayprzyiemnieyszego od Stwórcy Daru, w boiaźni po- „ zoru nawet, o obarczenie wolności naszey, z iaką radością słyszałem okrzyknioną U- „ stawę sto tysięcy Woyska! Nayiaśniey Królu! Ty którego Naywyższy Swiata Rząd- „ ca chciał mieć swoim Namiestnikiem, Tobie od wieków przeznaczał sławę wrócenia „ Twoim Wspołziomkom tych wolnych swobód, tego u obcych poważania, które z „ Nad dziadami naszemi z oczu nam zniknąwszy, w Historyi tylko ślady nam zostawiły. „ Nayiaśnieyszy Królu! Nikt cenić nad Cieb ie bardziey wolności nie zdoła; miłość „ iey okazywała się w Tobie, gdyś był w stanie równosci; uznał to Naród, y pełen u- „ fności Królem Cię mieć żądał, abyś na czele wolnego Narodu wszelkie od niego od- „ dalił pozory obcey przemocy. Póki Woyska mieć nie będziem, póki nie będziem pe- „ wni, iż gdy o Dobru Oyczyzny naradzamy się, są czuwaiący na bespieczeństwo na- „ sze, nie mówię o Osoby, gdyż każdy z nas chełpiłby się bydź za Kray ofiarą, ale mó- „ wię o bespieczeństwie y stałości ustaw zwrót czyniących wolności, a żadnego miey- „ sca obcey niezostawuiących przemocy, rzućmy się do uskutecznienia zamysłów na- „ szych; wspołBracia, którzy nas wysłali, z chęcią kwapić się będą piersiami ręsztę zasta- „ wiać Oyczyzny. J. W. Woiewoda Sieradzki, którego całego życia czyny dowodem „ będąc niebłędney gorliwości, dawnych nam przypominaiąc mężów, których Oyczy- „ zna z uczczeniem wspomina, daie przykład, iż cnota na żadne postrachy niewzglę- „ dna , zawsze szanowana , zawsze pociskom podległa , wyższa nad to wszystko, cel „ zbawienny zawsze maiąc, nic z toru dobrego wrócić iey nie może, ten Swiatły Se- „ nator widząc konieczną potrzebę przyspieszenia Woyska , podał Proiekt zaciągów, „ w widoku kompletowania Kawaleryi według nowego Etatu. Znał to dobrze, że Uni- „ wersały skutku tego nie zrobią, co namowa, przyiaźń, pokrewieństwo, konsyderacya „ Osób z Seymu wyznaczonych, nie czyni żadney Kommissyi Woyskowey uymy , „ wszak nie kommenderować będą, lecz tylko dostawiać do Brygad ochoczych Oby- „ wateli. Znayduiąc w moim przekonaniu naypotrzebnieysze zatrudnienie się Aukcyą „ Kawaleryi, a nie sądząc, aby był kto sprzeciwiaiący się powiększeniu siły Kraiowey „ wcześnieyszemu; uprasżam J.W. Marszałka Seymowego, aby Proiekt w tey mierze od „ J.W. Woiewody Sieradzkiego podany był przeczytany; y o zgodę żeby raczył za- „ pytać się. Ważność rzeczy, zbliżaiąca się Wiosna, zaręczenie przez Ordynacyą nie „ dawno przez Seym przepisaną, iż lubo do Podatkowania przystępuie się, co się ty- „ cze powiększenia Woyska rezelwowane bydź powinno, zaręcza bowiem mi, iż J. „ W. Marszałek Seymowy, którego cel zamysłów iest tylko dobro Publiczne, nie od- „ mówi mi czytania wzmiankowanego Proiektu , a ieżli powszechna nie nastąpi zgo- „ da, o *Turnum* doprasząć się nie omieszkam. „

Mówił

Mówił potym Xiąże Jabłonowſki P. Wołyńſki: „ Woiewództwo, móie, „ ſkore do okazania gorliwości, podwaia ſwe uſiłowania w powiękſzeniu ſiły „ Kraiowey; odebrałem niedawno wiadomość od Ziemian, że zatru- „ dniaią ſię rekrutowaniem, y tych Rekrutów maią przyſtawić do „ Kommiſſyi Woyſkowey. Gdy zaś y Proiekt JW. Wwdy Sieradzkiego „ względem zaciągu Kawaleryi Narodowey podany, dąży rownie do prę- „ dkiego pomnożenia ſiły, więc o przeczytanie iego, y wzięcie do Decyzyi „ upraſzam „ D. 3. Lute- go.

Miał głos JP. Potocki P. Podlaſki:

„ Kto ieſt uważnym Obrad y czynności teraznieyſzych świadkiem, może nam „ śmiało przyznać, że nic nierobiąc, wiele pracuiemy. Już żrzodło Domowey nie- „ zgody Rada Kraiowa, tyle czaſu y utarczek koſztuiąca pokonaną zoſtała; uchwalili- „ śmy iuż liczbę Woyſka, y Rząd nad nim, iżby troſkliwy Obywatel zabeſpieczył ſię, „ że to, co da Oyczyznie, obrocone będzie na Woyſko, a Woyſko na ſtrzeżenie całości „ Kraiu, ſzczęścia iego y ſzczególnych maiątków. Po uprzątnieniu tych zawad, y u- „ łatwieniu warunków, gorliwość krzepiła ſię nadzieią, że iey ſporſzym krokiem po- „ ſtąpić będzie wolno. Alić znowu przychodzi z żalem doświadczać, że Proiekt po- „ mnażaiący cenę Papieru Stęplowanego, na który iednomyślnie zgodzić by ſię nale- „ żało, kilka dni czaſu nam zabiera.

„ Głoſy wſzyſtkich ſą za Podatkami, iako za powſzechnym Inſtrukcyów Arty- „ kułem, lecz chęci, nie wſzyſtkie ſą za niemi; nie mogąc przeciwko nim wyraźnie „ mówić, ſzukamy rozmaitych pozorów, któreby umyſł naſz podobno oſzczędny, albo „ wcale złośliwy zaſłonić mogły. Kto ieſt Obywatelem Kraiu, winien mu obronę, „ iak winien ratunek Domowi, kto tylko w nim mieſzka. Kto nic niema, nic nie da, „ reſzta wſzyſtkich cożkolwiek maiących, płacić cożkolwiek powinna. Nie idzie w „ obmyśleniu Podatków o wyłączenie, lecz o ſłuſzny pomiar, iżby dań Rzepltey na- „ leżyta, każdego równie dotykała. Oſtrozność ieſt chwalebną, y ta iednak ma ſwo- „ ie granice, ktore przechodząc, iednego złego unikamy, a wikłamy ſię w dru- „ gim. Każdy z nas nad ſzkodą czaſu ubolewa, a każdy trwonić go dopomaga: W „ Rzepltey, gdzie każdy ma Prawo myśl ſwoią przełożyć, bydź nie może inaczey; „ winni ieſteśmy wſzyſcy bez grzechu, w ten czas tylko winni oſobiście y iſtotnie, „ kiedy ſię cudzym, albo nieſzczerym dla Oyczyzny unoſiemy zdaniem. Niemaſz „ żadney rzeczy, któreyby na tyſiąc drobnych uwag rozebrać nie można, pogodzić „ wſzyſtkie, nie ieſt w mocy ludzkiey, gdyby mnieyſze niechciały uſtępować więk- „ ſzym.

„ Cóż dotąd uczyniliśmy, z czego by ſię ſłuſznie chlubić można? Oto uwikłani „ Proiektami, y rozmaitemi uwagami, biedziemy ſię ſamym wſtępem do rzeczy, gdy „ tym czaſem dni płyną, wiosna zapaſem, pora ſię ſkraca, a Woyſko, głowny związku „ naſzego y Obrad zamiar, coraz w dalſzą puſzcza ſię odwłokę.

„ Jeſtem ściſłym porządku przeſtrzegaczem, lecz gdzie idzie o iſtotne dobro y „ potrzebę Narodu, muſzę od niego na chwilę zboczyć, y upraſzać W. K. Mci, y Prze- „ Rzepltey Stanów, iżby nieodwłocznie przyſtąpić można do uſtanowienia wielości

D. 3. Lutego. „Rekrutów tym czasem z Miast y Wsiow Królewskich y Duchownych, iżby wcze„śnie ostrzeżony Dzierżący, mógł mieć na każde zawołanie Rekrutów gotowych, a co„się tycze werbunku y zaciągu, żeby względem przyspieszenia onego, y czynienia o „nim Rapportów, ponowić Kommissyi Woyskowey zalecenia.

„Wiadomości o skończonym zawieszeniu broni, między woiuiącemi, o podo„bieństwach do buntów y rzezi na Ukrainie, obudzić pierwiastkową troskliwość w „Nas powinny. Zdarzyło mi się słyszeć o sposobie zaradzenia ostatnim, od JW. JP. „Generała Kurdwanowskiego, Posła Wwdztwa Czerniechowskiego uwielbienia go„dnym; żeby Kozacy Nadworni w tamtych stronach, za dozwoleniem Panów ich, na „żołd Rzepltey wzięci, tym czasem, byli w głębi Kraiu rozlokowani, a Kommendy ku „Granicom posunięte. Odięło by się tym sposobem wiele rąk uzbroionych, które „w czasie buntu, nadto by pomocnemi z hukanemu Chłopstwu bydź mogły.

„Nayiaśnieyszy Panie, Prze: Stany! uchwała Woyska, iest naygwałtownieyszą, „nie pufzczay my iey nadal, gruntuymy bespieczeństwo Rzepltey, a tworząc postać „siły Kraiowey, zbliżaymy Narod do stopnia wyższego znaczenia, y do tey powagi, „która Rzepltey wszędzie otworzyć może przystęp y ułatwić Negocyacye. W tym „względzie domagam się usilnie przeczytania Proiektu na Zaciąg Kawaleryi Narodo„wey, a uczyniwszy w nim poprawy y odmiany stosowne do Zdań y Woli Seymuią„cych Stanów, który podał czułością o spieszny ratunek Oyczyzny dystyngwuiący „się Mąż JWJmćPan Walewski Wwda Sieradzki, aby nieodstępnie udecydowany zo„stał, a uskutecznienie nayskwapliwsze, Prze: Kommissyi Woyskowey polecone, „z obowiązkiem doniesienia Skonfederowanym Stanom w dniach kilku o wydanych „w tey mierze rozkazach, y ich osnowie.

JP. Kurdwanowski P. Czerniechowski:

„Nieprzytomny od nieiakiego czasu w tey Swiątyni, wracam się do niey z ra„dością, którą napełnił mnie Narod cały, odgłosem działania Waszego, Prześwietne „Zgromadzone Stany.

„Z żalem mi przychodziło nieznaydować się w tym Gronie, co przemoc prze„konać, co wolność ocalić zdołało.

„Smutek ten zatarła radość, z doyścia zamysłów waszych, lecz ukoić boiaźń, „co ią nowa w umyśle Narodu rodzi trwoga, do Was Prześwietne Zgromadzone Sta„ny należy; bo ta Was wszystkich rownie obchodzić powinna.

"To, co dawniey na wniesienie J. O. Xięcia Jmci Sanguszki Posła Lubelskiego "zaprzeczonym było, to będącemu mnie teraz w Dubnie smutny uczyniło widok nie"szczęśliwych klęsk, iakie z podnieconego buntu na Województwa Ruskie są przewi"dziane.

"Obraz takowych na Kray nasz ciosów, potrafi dotknąć każdego czułego o Do"bro powszechne Obywatela, lecz moią tym więcey przeraża duszę, im bliżey na U"krainie widzieć bunty, dociekać ich przyczyny, y bydź przy poskromieniu onych "miałem okazyą.

"Wszczęty bunt dawniey był przez Czerców Monasteru Motruńskiego, rozpo"częcie onego zaczęło się od Kozaków Nadwornych Smileńskich, których kupa pod"szedłszy do buntu, uczyniła powszechny pozór na przeciw Szlachcie, od tey części

"ludu nienawidzoney. Wſparł go wtedy mocniey Nadwornemi Kozakami Gonta Pułko- D. 3. Lute- go.
"wnik Humańſki, znieſienie onego wiadome Publiczności, zoſtaiący na ów czas w Woy-
"ſkowey ſłużbie pod Kommendą J. W. Hetmana Wiel: Kor:, nauczyłem ſię pod nim, co
" w takowym razie gorliwość tego Wodza, azard życia iego, y umieiętność obrotów
" Woiennych, miały do czynienia z ludem, którego poſkromienie tym więcey kom-
" menderuiącemu przynoſiło trudności, im bardziey zbuntowanemi fanatyzm, poduſz-
" czenie, y nieludzka kierowała zaiadłość.

" Smutna ieſt rzecz dla mieſzkańca ſtron tamteyſzych, widzieć ſię w niebeſpie-
" czeńſtwie, bydź napadnionym, złupionym, y zabitym, lecz nierównie ſmutnieyſza,
" gdy własny Nadworny Kozak, wyćwiczony, ubrany, na dobrym koniu ſłużący, broni
" ſobie daney od Pana, używa na przeciw onemu, oświeca drugich mniey przetartych,
" zapala mniey śmiałych do wſpolnege kupienia ſię, y ztąd wybucha ogień, ztąd
" rzeż, ztąd poſkromienie równe rzezi, gdy zbuntowanych walcząc, w pień wycinać
" potrzeba, a powalczonych dla poſtrachu drugich, życiem darować niemożna.

" Tak okropne nieſzczęście, któż nie widzi, iakie za ſobą prowadzi ſkutki.

" Zmnieyſzenie ludności czyni upadek, zatym idzie rolnictwa zmnieyſzenie, u-
" ſzczuplone dochody, odeymuią ſpoſobność płacenia podatków, za podatkami powięk-
" ſzaią ſię lub zmnieyſzaią ſiły kraiowe, a bez tych co znaczemy! ſmutnym poznali-
" śmy doświadczeniem."

" Tak więc nie czas iuż będzie myśleć, iak bunty poſkramiać, gdy ſię te ſzerzeć
" będą, lecz teraz ieſt czas zaradzać, iak wſzczynaiącym ſię zapobiedz.

" Gorliwy o dobro powſzechne Poſeł Xiąże Jmć Sanguſzko, doniósł tu Izbie,
" powróciwſzy z Wolynia, że aż do tego Województwa doſiągać potrafiła intryga, za-
" ſzczepiaiąc bunt między Chłopami przez przebranych Popów Dyzunitów.

" Pod bytność moią w Dubnie znalazłem y ia niewypartą tę prawdę, y co raz
" bardziey wzraſtaiącą w Obywatelach Województw Kiiowſkiego y Bracławſkiego
" trwogę, że wſzyſtkie podobieńſtwa do buntu tym pewniey ſkutkować będą, im mniey
" do zapobieżenia onym czyniemy ſtarania.

" Mam tę od znakomitych tamtych ſtron mieſzkańców, tak Cywilnych, iako y
" Woyſkowych wiadomość, iż we wſi Mańkowce. w Dobrach J. W. Generała Artyle-
" ryi Chłopſtwo młodzież żenna y nieżenna zebrawſzy ſię, uſpoſobiła ſię w broń;
" wybrali z pomiędzy ſiebie Attamanów, y Setników, y iuż nie mało trawili wie-
" czorów na ſwoich ucztach, na których zapewne dawney rzezi y wylewu krwie Oby-
" watelſkiey układali Proiekta.

" Zwierzchność Humanſka ſtarała ſię zapobieżeć temu, gdy zgromadzonych na ta-
" kową ucztę zabrała, lecz z zabranemi, cóż uczynić miała? o to zdawało ſię teyże
" zwierzchności doſyć poſkromienia, gdy kupiących ſię na zaręczenie, które zwykle w
" tamtym kraiu bywa gromad, to ieſt Oyców, y ich Familii, mieniących, że to tylko
" ich było zabawą, uwolnić muſiała. A na tak lekkich zaręczeniach, zaręczenia zá-
" dne w Stanach Rzeczypoſpolitey za pewność y zaſtonę Obywateli brane bydź nie
" mogą, gdyż przypomniemy widoczny przykład, iż żaden nawet z Panów Dziedzi-
" ców od rzezi y wylewu krwie poddańwa Ukraińſkiego roziuſzonego nie wſtrzymał.

" Już przybyli do Dubna Obywatele, za nieodbitą przywiezli tę prawdę, która
" do wiadomości moiey przyſzła, iż po futorach odległych od wſi, po Monaſterach u-

D. 3. Lutego " krytych,po lasach robią skryte zchadzki Popi Dyzunici, czego zapewne łatwiey iest " dóyść Obywatelowi blisko tych zchadzek Possessyą maiącemu, niżeli Zołnierzowi " w małey liczbie w tamtych stronach konsystuiącemu, gdyż procz Kawaleryi Narodowey, y Pułku przedniey Straży Xięcia Jozefa Lubomirskiego, Regimentu Konne" go Hetmana Wielkiego Koronnego na granicy stoiącego, innego w tamtych stronach " nie ma, prócz Kozaków Nadwornych, Zołnierza.

" Mimo te wszystkie dowody, świeży list od Jmci Xiędza Biskupa Sierakowskie" go, Proboszcza Humańskiego, rąk J.W. Hetmana Wielkiego Koronnego, dnia wczo" rayszego dószły, wnioski takowe potwierdza, y na dowód większy co do tego pun" ktu list czytam.

Dnia Dziewietnastego Januarii, Ośmdziesiąt dziewiątego Roku z Humań. = Jaśnie Wielmożny Panie y Dobrodzieiu = My tu teraz w Humańszczyźnie mamy wielki postrach, z przyczyny zuchwalącego się Chłopstwa, którzy się głośno przegrazaią z buntem. Jaśnie Wielmożny Pan Dobrodziey iako naywyższy Wódz y na czele będący Kommissyi, możesz dać pogrożkom tego Kraiu zasłonę, nadesławszy tutay mocne Corpus Woyska na Konsistencyą, inaczey pewne ku wiosnie będzie zamieszanie.

„ Te grożące uprzedzić nam nieszczęście, ieden podług mnie zostaie sposób: to „ iest: gdy Kozacy z Dobr dziedzicznych Starościńskich, bądź Duchownych, którzy „ iak z doświadczenia powiedziałem, naypierwszym są do buntu zapałem, iacykolwiek uzbroieni znayduią się w tamtych stronach, wzięci będą w komendę, żołdem „ Rzeczypospolitey opatrzeni, y lokowani w tych tu niepodlegaiących niebespie„ czeństwu mieyscach, zkąd Brygada Wielko-Polska, Pułk Generała Byszewskiego, Bry„ gady Litewskie, Pułki Przedniey Straży, y Reymenta niektóre Piesze ruszone bydź „ maią, dla poskromienia w samych początkach tego ognia, który kiedy się rozżarzy, „ nie tylko, że nie nadgrodzoną Kraiowi przyniesie stratę, ale nadto w teraznieyszych o„ kolicznościach, do pomyślnego Oyczyzny losu stać się może przeszkodą.

„ Mówię do Ciebie Nayiaśnieyszy Panie, mówię do Was zgromadzone Stany, „ bo milczeć nie umiem, gdzie mówić należy; znam, po com tu od pozostałych w do„ mach przysłany iest Obywatelów, całość onych y bespieczeństwo Kraiu, są to te „ święte obowiązki, które ia wraz z przyiętą na siebie funkcyą Poselską solennie, bo „ cnotą y honorem zaręczyłem.

„ Nayiaśnieysze Stany! to, co Poseł w szczegolności Woiewództwu swoiemu „ dochować iest winien, to Posłowie w powszechności całemu Kraiowi, są to związki, „ które nas kleią, a tym się ustanawia ogólna Rzepltey szczęśliwość.

„ W takowych tedy nieszczęśliwych na Oyczyznę razach, gdy zasłanianie gra„ nic, y uśmierzanie iuż wybuchaiącego pozoru rzezi, nieodwłocznie przyidzie ruszyć „ w tamte strony Woyska Rzeczypospolitey. Mamy tu przytomnych Hetmanów, „ z których, gdy Wielki Koronny zatrudniony Kommissyą, niech użyią Prześ; Stany „ Posług, y wierności z tych dwóch wolnych od Kommissyi Wodzów, którą nam ich „ świeża zaręczyła przysięga, iż bronić wolności, granic y bespieczeństwa Obywateli, „ są to nayświętsze tych mężów powinności prawidła.

„ Nay-

" Nayiaśnieyfze Stany! nadto czuię przefzłą niefzczęśliwość w Kraiu, łatwo z D. 3.
" przefzłego złego, przyfzłe fobie wnieść mogę, iafne nie tylko podobieńftwa, ale iuż Lute-
" dowody takiego niefzczęścia widzę,iakżeż nie mam wołać do was. O wy! co o całości go.
" Kraiu zewnątz naygorliwiey myślicie, o ubefpieczeniu onego wewnątrz nie zapo-
" minaycie. O wy! Co ferca całego kraiu pofiadacie, pamiętaycie, abyście przez opo-
" źnione w zapobieżeniu temu złemu frzodki, narzekań Kraiu na fiebie nie ściągnęli.
" O wy! Co ludzkości przyiacielami iefteście, ludzkości cierpieć nie dopufzczaycie.
" O wy! co uwiecznić pamiątkę Seymu teraznieyfzego ufiłuiecie, tak róbcie, aby ża-
" dna złość, intryga, lub zazdrość, tak zbawiennego wafzego nie obaliła przedfięwzię-
" cia, y w tym celu zapobiegaiący oczywiftemu niebefpieczeńftwu, ułożony przeze-
" mnie Proiekt podaię do Lafki.

WZIĘCIE NA ZOŁD RZECZYPOSPOLITEY KOZAKOW.

„ Chcąc trzymać Chłopftwo Ukraińfkie w karności, zalecamy Kommiffyi Woy-
„ fkowey, aby ta natychmiaft Brygady, Pułki, y Regimenta Konne tak Koronne, iako
„ y Litewfkie, w tamten kray wykommenderowała, Piefze zaś ku tamtym okolicom
„ zbliżyła, a tym befpieczeńftwo Granic Pańftwa Rzepłtey zaleciwfzy, fzczegulniey
„ pilną baczność na chłopftwo tamteyfze mieć rozkazała; wfzyftkich zaś Kozaków
„ zbroynych Nadwornych, tak Dóbr Dziedzicznych, iako y Starościńfkich równie y
„ Duchownych, *utriusque ritûs* zarekrutowanych, bądź zakretutować fię przez kogoż-
„ kolwiek maiących,chcemy mieć do czafu zagrażaiących zamiefzek pod Ordynan-
„ fami Kommiffyi Woyfkowey, która, aby ninieyfzym Prawem wfzyftkich pod
„ fwoie zaięła Ordynanfe, żołdem Rzepltey opatrzyła, y dyzlokacye onym zrobi-
„ wfzy, Nam Królowi y Stanom Rzepltey doniofła, teraznieyfzym chcemy to mieć
„ poftanowione Prawem, po ubefpiezczeniu zaś fpokoyności zewnętrzney kraiu,
„ przez wyftawienie uchwalonego Woyfka Rzepltey, aby każdy właściciel Koza-
„ ków fwoich mocen był odebrać, tymże famym Prawem waruiemy. „

J. P. Walewfki Wda Sieradzki „ Byłem Autorem Proiektu zaciągu Ka-
„ waleryi Narodowey, podałem go w iftotnym celu y dowodzie Obywatel-
„ ftwa; fądziłem po dozwolonym zaciągnieniu fumm, po uftanowieniu poda-
„ tku protunkowego, za rzecz nayużyteczienieyfzą y naypotrzebnieyfzą dla
„ wczefney obrony kraiu mieć Kawaleryą Narodową. Proiekt ten zapewne
„ żadney uymy czafu Podatkom wieczyftym nie przyniefie, a iako ieft po-
„ więkfzaiący fiłę Kraiową, tak go fądzę za naypierwfzy y naypotrzebniey-
„ fzy, gdy zaś daią mi fię flyfzeć przeciwne temu Proiektowi niektórych zda-
„ nia, ażebyśmy fię pokazali, kto ieft za obroną Oyczyzny, a kto nie, upra-
„ fzam J. W. Marfzałka Seymowego o *Turnum* na Proiekt J.W. Podlafkiego,
„ bo fię do fwego Proiektu nie przywięzuię. „

Oświadczył na to J. P. Marfzałek Seymowy: „ Jeżeli iednym dla
„ fiebie zaliczam zafzczytem piaftowanie Urzędu tego, to tym filniey wyko-
„ nywać obowiązki iego pragnę, gdy przed Tronem W. K. Mci w obecności
„ Prześ: Stanów ftaię. Nie mogę fobie wyrzucić, żebym fię nie ftarał dopeł-
„ niać wolą Prześ: Stanów: ale zwrot okoliczności wprawia mnie w niemo-
„ żność, iż gdy chcę okazać y na dniu dzifieyfzym moie wyftugi, ściśniony
„ ieftem Prawem 1768, od rozpoczętego Proiektu niedozwalaiącym mi fię

D. 3. Lutego. „ oddalać. Podany przez poważnego Senatora J. W. Woiewodę Sieradzkiego Proiekt w deliberacyi zostaiący dłuższego iuż wprawdzie nie wymaga zastanowienia, równie głos słyszany względem buntu, ciągnący za sobą boiaźń, potrzebuie prędkiego zaradzenia, lecz azaliż w dniu dzisieyszym nie zostaną zaspokoione, po zakończeniu rozpoczętego o papierze stęplowanym Proiektu, do którego kontynuacyi pozwolą Prześw: Stany przystąpić. „

Odezwał się J.P. Mosczeński P. Poznański, „ Gdy mamy decydować w materyi przez J. W. Wdę Sieradz: wniesioney, iaki ma bydź komput Kawaleryi Narodowey, więc upraszam J. W. Marszałka, aby się zapytał Kommissyi Woyskowey, iaki ułożyła Etat; Powtòre; gdy Kommissya Woyskowa iest obowiązana ciągłe Rapporta doniesień y rozrządzeń swoich Stanom skonfederowanym dawać, więc prosiemy, aby się z tego obowiązku Rzeczpospolitey uiściła, bo nie zdaie mi się z wiadomości prywatnych Listów poruszać Woysko Rzepltey. „

W zabranym głosie Xiążę Marszałek Konfed: Lit: wyraził: „

„ Poważany głos Kolegi w Prawodawczey tey Swiątyni, poważany odemnie iako wspòł-Woyskowego J. W. Poznańskiego, gdy Nas pociąga do explikowania się z Rapportów y spraw Kommissyi Woyskowey, która przez nas Marszałków kiedy co do niey przychodzi od Dywizyów tłomaczyć się zwykła, iest powodem głosu mego. Od czasu rozpoczęcia się Kommissyi Woyskowey, mieliśmy rapporta niektóre, tak z Litewskich iako y Ukraińskich Kommend, lecz codzienne słysząc utyskiwania nad utratą czasu, gdy w tych Rapportach nic pewnego y godnego doniesienia nie było, niechcieliśmy niemi prześ: Stany zatrudniać. J. W. Potocki Kommendant Dywizyi Ukraińskiey ieszcze nie stanął w Tulczynie, ale z Ostroga nadesłał Rapport, w którym wyraża, że potrzeba zwiększyć tameczne Kommendy, lubo o Buntach nic nie wspomina. W drugim Rapporcie znayduie się, że iuki koło Cudnowa zginęły, y Kommissya Woyskowa wykommenderowała kryzrecht, reszta nic ważnego nie zamyka w sobie, y ieżeli wola będzie Prześ: Stanów, to te Rapporta zostaną przeczytane. Był ieszcze prócz tego Rapport od Pułkownika Waxmana, donoszący, że słyszał, iż Woysko Rossyiskie na 15. Lutego wkroczyć ma w Granice nasze, ale J. W. Potocki w swoim Raporcie powiada, iż to rzeczy niepewne, y że ten starószek przez zbytnią swoią troskliwośc, która naganioną bydź nie może, o tym donosi; Nie zgrzeszyła więc Kommissya Woyskowa, gdy oddała Rapporta, ani my Marszałkowie nie popełniśmy grzechu, gdy nie widząc nic w nich pewnego, czasu niechcieliśmy trudnić. Wracaiąc się teraz do Proiektu zaciągu Kawaleryi Narodowey, myśl moią otwieram. Zawsze zdanie Obywatelskiey gorliwości w Obradach J. W. Wwdy Sieradzkiego czuć nam potrzeba, iako Senatora światłego, y iako żołnierza, który zna dobrze Woyskowość, y który bywaiąc w polu iuż to ma z praktyki, czego my z Teoryi uczyć się mamy. Nie czas przychodzić w tenczas do zaciągu Zołnierza, kiedy go iuż wyćwiczonego użyć będzie potrzeba, a Zołnierz konny więcey czasu do nauki potrzebuie, iak pieszy. Jak prędko mamy iuż fundusz, to z zaciągnienia Summ, to z podatku protunkowego, nie widzę przyczyny wtrzymowania werbunku. Słyszeliśmy, wniosek J. W. Poznańskiego, aby pierwey Etat Kommissya

" Woyſkowa złożyła, ale uwaga prędko zbiegaiącego czaſu, boiaźń w nas wzniecać " powinna, że bawiąc ſię nad ſzczegułami Etatu, doczekamy ſię Wioſny, ani Woyſka " mieć nie będziemy, ani nie zakończemy Etatu. Przypomniymy ſobie, żeśmy Pol- " nym Regimentom nakazuiąc rekrutowanie, naznaczyli, po 10 tyſięcy, chocieśmy " nie mieli przed ſobą Etatu, nie naznaczaymy więc y teraz z wielu ma ſię ſkładać, " która Chorągiew, lecz nakażmy w generalności werbunek, a tym czaſem nim E- " tat udecydowany zoſtanie, gotowego mieć będziemy Rekruta. Chciałbym ieſzcze " odmianę mieć w tym Proiekcie, ażeby gdy nie równa ieſt ſpoſobność werbowania, " nie była oboſtrzona na Rotmiſtrzów kara utracenia Rangi, ale doſyć powiedzieć " iż gdyby który Rotmiſtrz nie uformował chorągwi y Kommiſſya weyrzawſzy w " to, uznała z niedbałości winę iego, ażeby przyzwoitą wyznaczyła karę. Co do " Proiektu J. W. Czerniechowſkiego rozumiem, że nie tylko Obywatelſtwo, ale ſamą " ludzkość dotykać powinien. Nayiaśnieyſzy Panie! względem Woyſk zagranicz- " nych przez ſzpiega y przez wiadomość obrotów Gabinetowych wcześnie można ſię " y niezawodnie dowiedzieć, ieżeli nieprzyiaciel kroki iakie czynić zamyśla, ale " względem buntu Chłopſtwa wcale co innego, bo ta iſkra, gdy ſię zawczaſu nie u- " gaſi, w iednym momencie w wielki pożar zamienić ſię może, a potym truchleli- " byśmy, że niebaczni będąc na okoliczności, wylewu krwi wſpół-Braci ſtaliśmy ſię " przyczyną. Nie może nikt tego lepiey znać nad J. W. Czerniechowſkiego, bo " ten Mąż ſam życie nie raz ważąc uśmierzał bunty, y rozumienim: że w dalſzym " ciągu formuiąc Woyſko nie ia ieden będę polecał W. K. Mci tego Poſła, iako Zoł- " nierza z doświadczenia y odwagi znakomitego. Będąc on Generałem Amploiowa- " nym, zaſtępował innych powinności, Kaſſę Tetyiowſką rozproſzoną zebrał, y Pułk " ieden zwinięty do naylepſzego przyprowadził porządku y rządu. Teraz zaſtana- " wiaiąc ſię nad Proiektem Papieru ſtęplowanego gdy wachaiące ſię widzę umyſły ie- " dnych nayſpieſzniey dążących do ratunku Oyczyzny, drugich przeſtrzegaiących " porządku, rozumiem: że załatwi ſię obuſtron troſkliwość tym ſpoſobem. Niechay re- " ſzta Proiektu o Papierze ſtęplowanym czytana będzie, a gdzie ſię zgodziemy *unani-* " *miter*, niech to będzie Prawem, gdzie zaś zachodzić będzie różność, to zawieſić, a w " poźnieyſzym czaſie kto z Seymuiących zechce, dźwignąć będzie mógł zawieſzone " te Artykuły. Przyſtępuymy więc teraz do czytania, a na który punkt nie znaydzie, " iak powiedziałem, iednomyślna zgoda, to go wymażmy nie turnuiąc ſię na niego. " Przywódzę Prze: Stanom na pamięć przykład Seymu 1786. że lubo każdy z Seymuią- " cych miał moc dopomnienia ſię na złożone u Laſki Proiekta o *Turnum*, przecież " Izba obowiązała ſię, chociaż wſzyſtkie Proiekta czytane będą, ale te tylko przyię- " te zoſtaną, na które iednomyślna naſtąpi zgoda, więc y teraz tak uczynić możemy. "

D. 3. Lutego.

JP. P. Bierzyńſki P. Kiiowſki przełożył, iż powtarzana tak czeſto powieść o buntach muſi choć część prawdy w ſobie zawierać, a w takiey okoliczności, y pozór lękać każdego Obywatela powinien, idzie tu o Klęſkę Województw Ruſkich, z których iako reprezentant Wdztwa Kiiowſkiego upraſzał, aby w tamte ſtrony wyſłane były Kommendy, y ażeby w Proiekcie tu ſłyſzanym zalecić Kommiſſyi Woyſkowey, iżby zaciąg Kawaleryi Narodowey iak nayprędzey przyſpieſzyć ſtarała ſię.

5 Cccc ij

D. 3. Lutego. J.P. Marszałek Seymowy doniosłszy, iż na ostatniey Sessyi Officyalistowie Skarbowie byli od opłaty stępla uwolnieni, zagaił czytanie punktu Proiektu o Officyalistach Grodzkich.

Rzekł J.P. Suchodolski P. Chełmski „ Względem Officyalistów Skarbo„ wych nie było uwolnienia, ale skonwinkowała nas ta przyczyna, że oni „ instrumentow nie biorą, ale tylko za rezolucyą Kommissyi Skarbowey „ umieszczeni bywaią, y że ta materya nie mogła bydź tu podciągnięta, o„ strzegam iednak sobie, iż w poznieyszym czasie osobny podam do tego „ Proiekt. „

JP. Małowieyski P. Wyszogrodzki odezwał się „ Jeżli Officyaliści „ Skarbowi maią bydź teraz uwolnieni, to równie powinni bydź y Grodz„ cy. „

Z zlecenia Jmci P.Marszałka J.P. Sekretarz czytał Punkt względem Urzędników Grodzkich.

Gdy po przeczytaniu, J. P. Marszałek Seymowy zapytał się o zgodę, J.P. Cielecki P. Sieradzki wniosł, aby tę materyą Officyalistów Grodzkich odłozyć na dalszy czas razem ze Skarbowemi.

I.P. Małowieyski P. Wyszogrodzki oświadczył się zgodzić na ten punkt, ieżeli nastąpi deklaracya, że y Officyaliści Skarbowi cenę stępla opłacać będą.

Odezwał się JP. Suchodolski P. Chełmski „ Jużem się tłumaczył wzglę„ dem Officyalistów Skarbowych, że ci nie mogą bydź pod stępel Podciągnię„ ci, nie biorąc Instrumentów, zaś Instrumenta wychodzące na Urzędy Grodz„ kie, w tym mieyscu nayprzyzwoiciey cenę stępla ustanowioną mieć po„ winny. Przyrzekłem osobny względem Officyalistów Skarbowych podać „ Proiekt, bo pod stępel iak powiedziałem podciągać ich niemożna. Więc tro„ skliwość J. WW. Kolegów zaspokoioną bydź powinna. „

JP. Małowieyski P. Wyszogrodzki stanął z oppozycyą mówiąc: iż nie było w używaniu, aby osobne Przywileia na Urzędy Grodzkie wychodziły, ale ci przysięgali tylko w przytomności Obywatelów, a przysięga wyiętą bywała extraktem na srebrno groszowym Papierze, byłoby więc niesłuszną rzeczą, aby ten, który dochodu z Urzędu nie ma, ale owszem służąc na nim Obywatelom traci, miał opłacać Czerwonych Zło: 2. a Officialiści Skarbowi biorący pensye uwolnieni od opłaty byli.

Na reszcie gdy J. P. Marszałek Seymowy oświadczył, iż w swoim mieyscu y względem Officyalistów Skarbowych będzie podany Proiekt, odstąpił od swoiey oppozycyi J. P. Wyszogrodzki. „

J.P.Marszałek Seymowy zapytał się, czyliby nie można dla wszystkich Officyalistów Grodzkich Czerw: 2., a dla niższych Czerw: Zło: 1. ceny stępla oznaczyć.

J.P.Walewski P.Sieradzki rzekł na to „Podstarosta y Sędzia mogą zapła„ cić Czerw: zło: 2: ale Subdelegaci, którzy u nas co trzy lata odmienia„ ią się, gdyby za każdym razem po Czerw: 1. płacili, płaciliby więcey iak „ tamci. „

Po nie-

Po nieiakiey chwili, gdy JP. Sieradzki zmnieyszeniu ceny dla Officyalistów niższych nie opierał się, Punkt ten powszechną zgodą przyięty został. D. 3. Lutego.

JP. Sekretaz kontynuował daley czytanie Proiektu: *od Instrumentów na Pocztamtowe Officia &c:*

JP. Ostrowski KasztelanCzerski wyraził: „Zdaie mi się, że od tego tylko „ opłacać powinien się Stępel, co iest pieczętowawane Pieczęcią Koronną, y „ tak Przywiley dla Generalnego Dyrektora Poczty wychodzi z pod Pie„ częci, więc ten ieden Artykuł zmnieyszywszy cenę, gdyż 100. Czer: Zł: „ iest za wiele, przyięty bydź może; co zaś do drugich Przywileiów na „ Kommissarza, na Kontrolora, na Sekretarzów, te z pod Pieczęci Koronney „ nie wychodzą; byłoby więc nieprzyzwoitością nakładać na nie opłatę „ Stępla, która stanowi się tylko na Przywileie dożywotnich Urzędów, a tu gdy „ się Kontrolor lub Sekretarz który źle sprawuie, może go Generał Direktor „ Poczty oddalić, a innego na to mieysce kreować; nie są to bowiem Urzę„ dnicy za Przywileiami, ale bardziey służący za Kontraktami. „

Odpowiedział JP. Krasiński P. Podol: „ Zawsze miłym byłoby dla „ mnie uczuciem łączyć się z daniem tego Godnego Senatora, którego sły„ szanych tu reflexyi celem było dobro Kraiowe, lecz rożność zdania mego „ chociaż się okazuie, nie innemu iednak iak pierwsze powinno bydź przy„ pisana zamiarowi. Każdy Obywatel pożytkuiący winien iest przyłożyć „ się do pomnożenia dochodu publicznego, nic więc sprawiedliwszego, iak „ ażeby Officia Pocztamtowe, użytki swoie ztąd maiące wnosiły udział „ tych pożytków do Skarbu; zarzut ten, że to są służebni, i że tylko za In„ strumentami Dyrektora Poczty zostaią, sądzę że poprzedniczym Prawem „ względem Urzędników Grodzkich zapadłym zniesiony bydź powinien. „ Starosta a Direktor Generalny Poczty równe maią z łaski J. K. Mci Przy„ wileia, maią moc stanowienia Subalternów Jch Urząd exekwuiących, ie„ żeli przeto Starosta obowiązany iest Prawem na Stęplowanym Papierze „ wydawać dla Subalternów swoich Instrumenta, zdaie się, że podobneż Pra„ wo na Urzędy Pocztamtowe stanie się z tamtym zgodne. Zawsze stałość „ w umysłach powinna bydź czynności Naszych prawidłem. Gdyśmy raz „ Urzędy Starościnskie do opłaty Stępla zobowiązali, nie można Urzędów „ Pocztamtowych ominąć, a zatym od Proiektu mego w tym Punkcie „ nieodstępuię. „

JP. Ostrowski Kaszt; Czerski oświadczył, iż pozwala, aby te Instrumenta dawane były na Papierze Stęplowanym, lecz ceny daleko niższey iak iest wyrażona.

JP. Marszałek Seym: dónioślszy o zmnieyszoney cenie na Urzędy Pocztamtowe zapytał się o zgodę. Która nastąpiła powszechnie.

Zagaił potym JP. Marszałek Seym: kontynuacyą Proiektu.

Czytał JP. Sekretarz Punkt czwarty względem Palestry aż do Woźnego *inclusive*, lecz ten Punkt na żądanie Izby, y oświadczenie się JP. Krasińskiego P. Podolskiego iako Autora Proiektu, że od niego odstępuie, wymazanym został.

Czytał JP. Sekretarz Punkt 5. od Urzędów Mieyskich. Po przeczytaniu JP. Krasiński P. Podol: zamówiwszy sobie w czasie traktowania materyi

D. 3 Lutego. względem Miast podanie osobnego w tey mierze Proiektu, od tego Punktu, odstąpił.

Kontynuował JP. Sekretarz tenże Proiekt *punctatim* dla porządku, aż do Punktu 10. *inclusivè*, które Punkta za zgodą Stanów przemazane zostały.

Czytał daley JP. Sekretarz Punkt 11. względem Kart.

Odezwał się JP. Suchodolski Chełm: „ Wszystkie Kraie pracuią nad tym, „ aby gry wykorzenić, w tym zamiarze upraszam z mieysca mego, aby wy- „ soką cenę Stępla na nie położyć naymniey po Zł: 4. „ Lecz gdy potym zezwolił na wyrażoną w Proieecie cenę, to iest po Zł: 2. od Kart Francuskich, a po Zł: 1. od Polskich, z Fabryki zaś Zagraniczney wychodzących *in duplo*, JP. Marszałek Seym: zapytał się Izby na te cenę od Kart o zgodę, która trzykrotnie nastąpiła. „

Po przeczytaniu przez JP. Sekretarza 1. Punktu ostrzeżenia, gdy niektóre poprawki względem Punktów tyczących się Miast, które wyżey przemazane zostały, uczynione były, Punkt ten ostrzeżenia zgodnie przyięty został.

Gdy dalsze Punkta ostrzeżenia przeczytane były, JP. Marszałek Seym: oświadczył, iż podług osobnych excepcyów Xięstwo Mazowieckie maiąc Pisarzów nie Starostów nad Kancellaryami przełożonych, ostrzeżenie to w Xięstwie Mazowieckim, nie do Starostów, iak gdzie indziey, ale do Pisarzow stosowane bydź powinno.

Odezwał się JP, Ledochowski P. Wizki, iż maiąc mówić w czasie swoim o Elekcyi Pisarzów, nie zdawałoby musię w tym mieyscu czynić o nich wzmianki.

Xiąże Sanguszko Wwda Wołyński wniosł, że *forum* Kommissyi Skarb: oznaczone iest za dalekie dla wielu Obywatelów, którymby w małey iakiey okoliczności wiele kosztu przyniosło, żądał zatym, aby wolność była czynienia w każdym Sądzie *respective* każdego Powiatu.

JP. Sekretarz powtorzył czytanie tego ostrzeżenia, po czym zapytał się IP. Marszałek o zgodę.

JP. Swiętosławski Poseł Wołyński wniosł, iż gdy były wyroki Kommissyi Skarbowey, ażeby za Granicą czynione Tranzakcye były u nas do Oblaty przyimowane w obwolucie Papieru Stęplowanego, więc ażeby to w tym ostrzeżeniu dołożyć.

Z zlecenia JP. Marszałka Seym: JP. Sekretarz umieszczony w Proiekcie wniosek JP. Wołyń: przeczytał.

JP. Małowieyski P. Wyszogrodz: rzekł, iż za Granicą Nasze Tranzakcye nie są drugi raz stęplowane, za coż na ich Tranzakcye u nas ten wkładać obowiązek.

JP. Swiętosławski odpowiedział, iż inna iest dystynkcya papieru Stęplowanego za Granicą iak u nas.

JP. Moszyński P. Bracław: przymówił się, iż gdzie indziey cena Papieru stosuiesię tylko do Osob wyższey y niższey kondycyi, u nas zaś co do Summ, więc sprawiedliwa iest uwaga, aby gdy nasze Tranzakcye za Granicą bywaią przenoszone na Papier ceny do dystynkcyi Osób stosowaney, równie y Zagraniczne u nas powinny bydź przenoszone, na Papier Stęplowany ceny uproporcyonowaney do wielości Summy.

JP. Małowieyfki P. Wyfzogr: odpowiedział; iż ieżeli kłaść będziemy na Zagraniczne Tranzakcye Stępel, ściągniemy na Zagranicznych Obywatelów Prawo, którzy nie podpadaią iego exekucyi, na ten czas byłaby kweftya, czy tamteyfze Tranzakcye mogłyby mieć w Sądach nafzych walor lub nie? D. 3. Lutego.

JP. Grabowfki Wołkowy: żądał, aby JP. Wyfzogrodzki myśli fwoie tak zbawienne ofobnym Proiektem wyiaśnił.

JP. Drewnowfki P. Łomzyńfki rzekł na to, iż ofobnego Proiektu na to nie potrzeba, bo w tym tylko cała zachodzi kweftya, czyli przychodzące do nas Tranzakcye na przykład na Zł: 300. za Granicą zrobione, maią tu bydź oblatowane na frebno grofzowym Papierze, czyli na przyzwoitym Summie 300. Zł: co łatwo w tym Proiekcie dołożone bydź może.

Odezwało fię wielu, iż powinny przychodzić do Oblaty na papierze przyzwoitym Summie w Tranzakcyi wyrażoney, Punkt ten z pomienionym dodatkiem JP. Wołyńfkiego przeczytał JP. Sekretarz, a po przeczytaniu za zapytaniem fię JP. Marfzałka Seym: powfzechna na ten oftatni Punkt naftąpiła zgoda,

Zabrał głos Xiąże Marfzałek Konf: Litt: „ Jeft to nayflodfzą chwilą dla „ Obywateli Xięftwa Litt: która im pozwala dowodnie okazywać, że chcą „ dzielić gorliwość Prowincyi Kor: y wftępować w ich slady. Skoro tu Stępel „ dla Prowincyi Kor: był wniefiony, Obywatele Prowincyi W. X. Litt: o- „ świadczyli, iż nie mogą przed uftanowieniem wieczyftych Podatków, ga- „ tunków Podatkowania odmieniać, chętnie iednakowo przyłożyli fię do tey „ opłaty, która ftaie fię dobrowolną, gdy dependuie od biorącego Urząd, fkło- „ nić fię, lub uchylić od takiego zafzczytu. Przyrzeczenie Nafze było od „ Prowincyów Kor: przyięte, fkutkiem więc ztwierdzić nam go potrzeba: „ mieliśmy uwagę nad trudnością wynikaiącą z położenia Miafta Rezyden- „ cyonalnego Warfzawy, a przy nim nieodftępnie znayduiących fię Pie- „ czętarzów, zachowawfzy więc iftotę rzeczy, to ieft opłatę, odmieniliśmy „ iey fpofób, bo gdyby koniecznie Stępel na Przywileia miał bydź przykłada- „ ny, mufiałby Obywatel Prowincyi Litt: tu do Warfzawy iechać po podpis „ W. K. Mci, z podpifem po Stępel wracać fię do Grodna, y nazad z Grodna „ przyieżdzać drugi raz do Warfzawy po pieczęć. Zebrana Prowincya Litt: na „ Seflyi Prowincyonalney, udeterminowała, aby podobnaż opłata importo- „ wana była do Kancellaryi W. X. Litt. przy otrzymaniu pieczęci, a Pieczęta- „ rze, iżby te pieniądze do Skarbu Litt: odfyłali; Nie z chluby to mowię, ale „ okażę to dowodnie, że więcey Xięftwo Litt: fkładać będzie opłaty od U- „ rzędów do Skarbu, iak Prowincye Koronne, bo więcey w fobie liczy Urzę- „ dników; kweftya o Subdelegatach Grodzkich mieyfca tu mieć nie będzie, „ ponieważ tam fami Sędziowie zieżdzaią na Kommiffye, które pod tytułem „ Kondefcencyi tu w Koronie odprawiać fię zwykły; mieliśmy także uwagę że „ w Prowincyach Koron: Urzędy Bifkupów fą więkfzemi dochodami opatrzo- „ ne, iak niektóre w Litwie: wiadomo ieft wfzyftkim, iż Bifkupi Smoleńfki „ y Inflantfki żadney prawie nie maią Intraty, uwalniać więc ich od famego „ płacenia Procentu Intraty byłoby czczym dla nich dobrem, porównaliśmy „ ich zatym w opłacie z Krzefłami Woiewodów, wreście zaś co do flowa, „ tak, iak Prowincye Koronne uftanowiły, Prowincya Litt: przyięła. Powi- „ nienem tu oddać fprawiedliwość tym, którzy fię nie znayduiąc w liczbie „ Urzędników w Koronie, iako to Skarbni y Pifarze Skarbowi, fami dopraszali fię opłaty. Tych wfzyftkich Urzędników Poczet będzie przeczytany, a „ gorliwość W. X. Litt: ile da Prawa do przychylności, tyle rozumiem, że „ ztwierdzi zaufanie Prowincyów Koronnych. „

D. 5. Lute-go. Czytał JP. Ancuta Sekretarz Konf: Litt: Proiekt opłaty od Pieczęci dla Prowincyi Litt:

JP. Butrymowicz P. Piński przymówił się, iż w Proiekcie tym opuszczony iest Metrykant, którego Urząd iest czynny, gdy zasiada w Asessoryi; żądał zatym, aby y od tego Urzędu wyznaczona była opłata.

Za umieszczeniem więc Metrykanta Litt: JP. Marszałek Seymowy zapytał się o zgodę.

JP. Drewnowski P. Łomżyński domówił się względem oznaczenia ceny Stępla od Kart.

Xiąże Marszałek Konfederacyi Litewskiey odpowiedział: „ Już wytłumaczyłem się, że nie będziemy od niczego odbiegali, ale w ten czas dopiero, gdy przyidziemy do układu wieczystych Podatków, to y Stępel na Karty oznaczemy.

Po krotkiey chwili rzekł znowu Xiąże Marszałek Konf: Lit: iż w tym Punkcie zainformował go JP. Podskarbi Nadw: Lit:, że w Wielkim Xięstwie Litewskim dwa Złote od Stępla na Francuzkie, a Złoty ieden na Polskie Karty iest dawniey oznaczona opłata.

JP. Skorzewski P. Kaliski wniosł dodatek opłaty od Duchowieństwa Dyssydentskiego, na co odpowiedział Xiąże Marszałek Konfederacyi Litewskiey: „ Nie można dosyć wielbić gorliwości Posłuiących Osób, którzy
„ wynayduią nayobfitsze źrzódła do powiększenia dochodu Publicznego:
„ Proiekt Koronny został już ukończony, Proiekt Litewski teraz pod De-
„ cyzyą przychodzi. Rozumiem że przemienienie w Prawo tego Proiektu,
„ nie może bydź tym dodatkiem wstrzymane, bo ten służyć powinien dla
„ wszystkich Prowincyi, więc uprasząłbym Prze; Stanów, aby ten Proiekt
„ iak iest, dla Prowincyi Litewskiey był przyięty, a potym względem tego
„ dodatku osobny Proiekt napiszemy, który tak dla Korony, iako y dla
„ Litwy razem służyć będzie: „

Domowiono się ieszcze względem opłaty od Woytostw, na co odezwał się znowu Xiąże Marszałek Konfederacyi Litewskiey: „ Muszę na dniu dzi-
„ sieyszym częstszym mówieniem zatrudniać Prze: Stany, bo gdzie idzie o
„ Interes Prowincyi Litewskiey, nie mogę zamilczeć; Woytostwa u Nas nie
„ są w liczbie Urzędów, lecz są chlebem Królewskim, gdy będzie mowa
„ o Starostwach, tam y Woytostwa umieścić się mogą, tu zaś między Urzę-
„ dami nie maią mieysca.

Rzekł JP. Marszałek Seym: „ Za dokładnym wystawieniem myśli
„ Xięcia Kolegi mego rozumiem: że troskliwość podaiących dodatki na dal-
„ szy ciąg Seymowania oddaloną zostanie; a zatym mam honor zapytać się,
„ czy iest zgoda na ten Proiekt W. Xięstwu Lit: służący?

Nastąpiła powszechna.

Oświadczył na to JP. Marszałek Seymowy: „ Jeżeli w partykularnych
„ posiedzeniach w biegu życia mego nie pamiętam, abym chciał uchybić
„ danego słowa, to tym bardziey w publicznych Obradach dochowywać go
„ pragnę, zagadniony będąc o czytanie Proiektu JW. Woiewody Sera-
„ dzkiego z poprawami JW. Podlask: z chęci wykonać to chciałem, ale

ostrze-

„ oſtrzeżenie które mnie nadeſzło od JW. Hetmana W. K. iż cokolwiek „ nie ma ſkładu w ſobie ten ProiektWoyſkowości wſtrzymało mnie od tego, „ y nie tylko ſam JW., Hetman, ale y JW. Woiewoda Sieradzki żądali po „ mnie, abym go do iutra wſtrzymał; a że ſą oprócz tego podane dwa Proie- „ kta, ieden od JW. Czerniechowſkiego, drugi w tym momencie od Staro- „ ſtów, więc pozwolą Prze: Stany aby były przeczytane. „ D. 3 Lutego.

JP. Ledochowſki P. Wizki rzekł: „ Nie tamuię czytania Proiektów, ale „ chcąc, aby przyrzeczenie JW. Marſzałka Seym: zawſze pełniące ſię y „ względem mnie dopełnione było, upraſzam, aby moy Proiekt, który JW. „ Marſzałek na dniu onegdayſzym przyrzekł kazać przeczytsć, był na dniu „ dziſieyſzym przeczytany.

JP. Marſzałek Seym: Oświadczył; iż na żądanie JP. Potockiego Podlaſkiego będzie czytany dodatek iego do Proiektu JW. Wwdy Sieradz:

Czytał JP. Sekretarz Proiekt JP. Podlaſkiego, pod tytułem: *Zaciąg Kawaleryi Narodowey.*

Proiekt JP. Czerniechowſkiego wyżey umieſzczony, oraz drugi Proiekt względem Staroſtw.

Potym Miniſterium zbliżyło ſię do Tronu, a JX. Podkanclerzy Koronny zwoli J. K. Mci ſolwował Seſſyą na dzień jutrzeyſzy na Godzinę 10. zrana.

KONIEC CZĘSCI PIERWSZEY TOMU DRUGIEGO.





Ten

Ten Glos umieſzczony być powinien pod kart 68.

JP. Zabieło Kaſztelan Mińſki:

„ Po tylu ſłyſzanych nayſprawiedliwſzych głoſach, nie mogę Przezacne Stany „ nie czuć równych pobudek w ſercu moim. Kamieniem miałbym przywalone pierſi, „ gdybym nie wołał do Was Imieniem wołaiących Braci Naſzych z różnych Woie„ wództw, Ziem, y Powiatów w Domach pozoſtałych. A gdy iuż nayważnieyſzą „ Materyą podatkowania rozpoczęliśmy, pozwolcie, przezacne Stany, abyśmy ſię nie„ co zaſtanowili, od czego mamy począć, y na czym kończyć.

„ Ja iżbym długo wymową moią nie bawił, y drogiego na próżno nie tracił cza„ ſu, w krotkości opowiem, iakie ſą w tym myśli moie.

„ Troiaki upatruię ſpoſób Podatkowania, z Dóbr Duchownych, Staroſtw y Dzie„ dzicznych. Sprawiedliwy więc należy ſię uczynić podział w równości między „ wſzyſtkie Stany y w nieuciązliwym rodzaiu, nikomu iednak nieſolguiąc, ani Ducho„ wnym, ani też Staroſtwom y Euphiteutykom, a zaś na końcu czego doſtarczać nie „ będzie, Dziedziczne zaſtąpią maiątki.

„ Na tym tu oraz mieyſcu przypominam nową Luſtracyą z ſłuſznych ludzi wy„ branych, a naylepiey od Stanów Rzepltey udecydowanych.

„ Przypominam y Kapitały, bo wielu może ieſt takich, którzy albo wcale nic, „ nie zaprzątaią ſię Ziemſkiemi Dobrami, w ſame ſię tylko funduiąc Kapitały.

„ Możnaby też przyłączyć tu y Mniſzki, zoſtawuiąc ie na Penſyi, a Dobra, które „ przez nierząd ſą paſtwą oſób partykularnych, ſpoſobem Dóbr po-Jezuickich na Skarb „ wyprzedać.

„ Niemniey Mieyſkie Dobra bez naymnieyſzego zgoła pożytku dla Kraiu w ręku „ Mieſzczan, mogłyby uformować iaką część podatku.

„ Ten ia Nayiaśnieyſzy Panie. nayſprawiedliwſzy chcąc zachować Podatkowa„ nia porządek, y nad tym ieſzcze myśl moią rozciągam; że iako Staroſtwa, tak też y „ Emphiteutyki po zamiarze ſwoim wſzyſtkie uſtaną, a Naſtępce naſze w wnukach y „ prawnukach z Dóbr Ziemſkich życie, y powinność Cywilną ciągnąć będą.

„ Spodziewałbym ſię więc, że ten wymieniony przezemnie Porządek Podatko„ wania znaydzie approbatę, a przynaymniey uſprawiedliwi mię przed Obywatelami, „ iżem mówił to, co powinność moia kazała.

„ Do was nakoniec przezacne Skonfederowane Stany obracam głos mój, których „ Bóg, Król; y Naród powołał do Rady; czyńmyż więc y radźmy tak, ażeby Bracia „ Naſi żałośnie nie wyrzekali na Nas, y My na czas przyſzły nie żałowali tego.

„ Co ſię zaś ściąga do doczeſnego Podatku, chętnie ia Nayiaśnieyſzy Panie prze„ ſtanę, y ſpodziewałbym ſię, że prawie iednym zgodziemy ſię głoſem, na tę tak chwa„ lebną y pożyteczną ſkładkę. Ale dawne przykłady nauczaią Nas, a przezor y oſtro„ żność, ile w tak ważney materyi, w dwóch tu Nas obiektach oſtrzega, Nayprzód, ażeby „ doczeſność owego Podatku nie zamieniła ſię na wieczny, albo ſię nie zaciągnęła do „ lat kilkunaſtu.

„ Powtóre, daymy to, że z nayświętſzych myśli y chęci naſzych, gdy złożemy „ te Podatki, y iuż w naturze ſtanie, choć po części Rekrut, pytam więc, czym go u-

„ trzymywać będziemy, ieżli zaraz wieczyftego nie uczyniemy fundufzu; a tak żoł-
„ nierz niepłatny flużyćby daley nie mógł, y widoczna dla Kraiu ftałaby fię ztąd fzko-
„ da, a obce y Sąfiedzkie Narody, ciefzyłyby fię z tey nafzey omyłki, y korzyftaliby
„ z gotowego iuż Rekruta. Y z tych, tedy przyczyn na doczefne Podatki pozwolić
„ nie mogę, a wieczyftych nieodbitą y iak nayprędfzą upatruiąc potrzebę, życzyłbym
„ za naypierwfzy wziąść obiekt.

„ Wfzakże flyfzeć mi fię tu dały gorliwe Głofy, że póki Rząd Kraiu pewny y fta-
„ ły nie uftanowiemy, pozwolić nie możemy na Podatki. Sprawiedliwa ieft trofkli-
„ wość y oftrożność w tym punkcie. Lecz czego fię tu mamy obawiać pod związ-
„ kiem Konfederacyi złączeni? Przy Nas wfzakże Rząd, przy Nas moc y władza.
„ Departament znifczony, Rada Nieuftaiąca nie ma Exiftencyi fwoiey, a Seym iako
„ Pan Wielowładny, wfzyftko co chce, uczynić może. Radziłbym przeto zacząć
„ naypierwey od Podatków, nie czekaiąc nawet relacyi Dykafteryów, bo te zapewne,
„ że długo zabawią: a po nich zaraz zaprzątnąć fię uftanowieniem Rządu.

„ Gdy zaś zwlekać, y tak opiefzale czynić będziemy, czas przebieży, naftąpi
„ wiofna, a może y fmutne dla Nas przyniefie fkutki.

„ Teraz więc póki iefzcze iefteśmy w ftanie, korzyftaymy z drogich momentów,
„ czyńmy y zaradzaymy iaknayrychley.

OMYŁKI DRUKU

Na Kareie 9	zamiaft rozczną	-	Czytay roczną
19	- Ofiary	-	Ofiary
28	- Krain	-	Kraiu
tamże	- nefzych	-	nafzych
tamże	- Patryozmu	-	Patryotyzmu
29	- roztrznąśnie	-	roztrząśniem
33	- obferne	-	obfzerne
36	- popełnioe	-	popełnione
40	- pot y	-	poty
48	- fzcegulnieyfzym		fzczególnieyfzym
50	- czymy	- -	czyńmy
66	- łafkafkawfze	-	łafkawfze
69	- bilem	- -	byłem
92	- w uwieczenieniu		w uwieńczeniu
94	- oczyfią	- -	oczywiftą
108	- wewnątz	- -	wewnątrz
116	- naypiewey	-	naypierwey
122	- cząftku	- -	cząftki
125	- do powieftania	-	do powftania
156	- zepwni	- -	zapewni
160	- wykowywać	-	wykonywać
184	- Przecnym	-	Przezacnym
185	- niefkaną	- -	niefkażoną
192	- pewiem	- -	pewien
208	- natychmiafta	-	natychmiaft
211	- nionależałoby	-	nie należałoby
212	- ozwodzenia	-	ofwobodzenia

OMYŁKI DRUKU

229	przytownego	przytomnego
230	zgadkam	zgadzam
291	zbykow	zbytków
325	ząpewnio	zapewnie
326	w pobiednieyſzey	w poobiednieyſzey
tamże	w niepoociąganiu	w niepociąganiu
tamże	Poſſeſſowie	Poſſeſſorowie.





